Do
Warszawskiego Komitetu Cenzury!

Rękopism ten niezawie-
ra w sobie nic przeciwnego
Ustawie o Cenzurze. —
Warszawa, 4/16 Września 1864. —
p. o. Cenzora
J. A. Rogalski

Składając V^ty i ostatni
tom rękopismu mojego pod
tytułem historya prawo-
dawstw słowiańskich dalszego u-
praszam o upoważnienie do
druku. w Warsz. dn. 6. Wrześ.
1864.

Wacław Aleks. Maciejowski

2

Historya prawodawstw słowiańskich

przez

Wacława Aleksandra Maciejowskiego.

Z rękopisów i druków zupełnie nowo przerobione i na sześć tomów podzielone.

Wydanie drugie.

Tom V.ty

obejmuje prawa cywilne i karne, tudzież praw obu postępowanie i organizacyą sądową, w przestworze XIV–XVIII. wieku.

Wolno drukować, pod warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby exemplarzy. —

w Warszawie, dnia 7/19 Września 1864 roku. —

p.o. Cenzora

J. A. Rogalski

Do czytelnika.

Przedostatni tom, który właściwie kończy to dzieło, wydając, zwracam uwagę czytelnika na dwa szczegóły: jeden przedmowę, drugi dodatki do tego tomu uwzględnia. Tamtę, zmieniwszy jéj tu i owdzie, dałem z ostatniego tomu pierwszego wydania przedrukować; w tych o dopełnieniu dzieła nadmienię. Przedtego dzieła zastawiwszy w niém prawa, któremi się rządziła cała Słowiańszczyzna, a głównie Czechy, Polska i, w czasach przed Piastem wielko upłynionych, tak uwzględnie nazywane możniewładztwo państwa wrzodziło, powziąłem, w dalszym ciągu tej pracy, szczególniej się zastanawiać nad temi, zamiar p' któremi się dziś, osobliwie ludy pod berłem monarchów Rossyi zostające rządzą i rządzą ludzież przejrzeć

że prawa

Do ocenie[je]. Przy tém zamierzy-
łem myśl swoją o kodyfikowaniu
praw w dziele tém nawiązawn
napomykaniem szczerej wypowie-
dzieć, i w osobnych monogra-
fiach ważniejsze przedmioty
krótko w pieśni jego łomach
nyvarionaz rozwinąć szczegó-
łowo. Oby Wszechmocny Pan Bóg
wziętym zamiarom naszym
pobłogosławił!, a wyznanie uczeni
jak dotąd raczyli i nadal
wspierać podejmującego zna-
daną tej pracy. P. Łukasz
Rancewicz jak na poprzedni
tak i na ten tom dzieła
okazał się wielce łaskawym,
przejrzał, przygotowany do dru-
ku rękopis, i poważniejsze
w nim myśli prawa popra-
wiał. P. Julian Kołłow-
ski Profesor szkoły głó-
wnej warszawskiej, zaszczy-
tnie z pracy nad katalogi-
zem Nestora w świecie
uczonym znany, przejął
na siebie przegląd korekty
druku, i z niezmordowaną
gorliwością sumiennie wy-
konał, co przyrzekł. Oba-
dwom szanownym [illegible] u-
czonym składam publicznie
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ serdeczne dzięki.

Pisałem w Warszawie w mie-
siącu

III. 5

PRZEDMOWA

~~~

Wydanie tomu ... pełniwszy tego com sobie zamierzył. Teraz w wolnych od urzędowych zatrudnień chwilach, nanowo przeyrzę zrzódła prawodawstw słowiańskich, uzupełnię badania moie spostrzeżeniami jakie się na drodze krytyki zebrać dadzą, i przygotuię nowe wydanie po... na widok publiczny praca moja ... zwracaiąc uwagę znawców na przedmiot pod rozwagę wzięty, sprawiła, że w jednę całość zebrane szczegóły wyświecające polityczne życie Słowian, ujmą badaczom mozołu w wynajdywaniu i zgromadzaniu do jednego ogniska rozproszonych promieni tego wielkiego ciała, jakiém iest słowiańskie prawodawstwo. Pod tym uważane względem dzieło moje, taką samę przysługę

*
~~~

wyświadczyć może, jaką znak na gościńcu, jak słup z napisem:

Tędy prowadzi droga,

jak skazówka umieszczona na bezdrożu, ostrzegaiąca błędnego wędrowca, którędy iść ma daléj, ażeby doszedł do zamierzonego celu.

W przedmowach do poprzednich tomów, wyłuszczyłem niektóre szczegóły z pismem mojém zostaiące w związku. A naprzód, powiedziawszy, jak powstaje i jak przez zwyczay naykorzystniey kształci się prawo, zwróciłem myśl na zakres prawodawstwa słowiańskiego, na jego historyą, na ducha teyże i iéy styczność z historyą polityczną. Uzupełniając ten obraz zwracam uwagę czytelników na to, że kreśląc to dzieło starałem się trzymać zasad, jakie szkoła historyczna wskazuje, że śledząc prawdy szedłem tymże samym torem, jaki prowadzi wędrowca puszczaiącego się na zwiedzenie nieznanych mu krajów. Jak on, wiedziony chęcią poznania cudów natury, przypatruje się ciekawie nowościom rzeczy, stara się poznać je bliżéy, odgadnąć ich początki, i wybadać, w jakim zostają związku z całém przyrodzeniem: tak i ja ciekawością zdjęty poznania w ogóle i szczegółach towarzyskiego życia wielkiéy ro-

Jak samego narodu, z europejskich szczepów dziś najliczniejszego, na ośmdziesiąt przeszło milionów wynoszącego, jak i cywilizacyi jego, wielostronnie rozważanej. Kreśląc

dziny słowiańskich ludów, usiłowałem wybadać, co w iednę całość połączyło niegdyś ten naród, i co następnie iedność tę rosprzęgło. W wędrówce moiéy natrafiałem na dziwy do owych podobne, iakie nie raz napotyka przechodzień zwiedzaiący kraie stopą ludzką rzadko dotykane. Bo iak iego uwagę silnie zaymuie dostrzeżony w spiekłych stepach kościotrup karawany, którą huragan przysypawszy chmurą piasku, trudną do rozwiązania zostawił zagadkę ciekawemu wędrowcowi, zkąd byli ci których w tém miescu zaskoczyła śmierć sucha; iak się on dziwi gdy odgrzebawszy od lawiny przysypaną chatę, w śnieżystém łożu dostrzeże złożone czerstwe ciała obumarłych istot, którym ięzyk zlodowaciały, zmarznięte na wargach słowa, i wieczny sen który ie uiął, nie dozwalaią wyiawić od iakiego czasu w tém zimném spoczywaią łożu, i różne o swoim losie pozwalaią badaczowi robić wnioski; lub iak w gruzach wulkanicznem tchnieniem pogrzebione miasto, przedstawia ciekawemu oku dzieła sztuki od kilku set lat żywcem zakopanego w ziemię ludu, i męczy badacza umysł odgadnieniem tego co widzi: tak i ia błąkaiąc się po obszarach, po iarach i kniejach rozległéy Słowiańszczyzny, dostrzegłem nie iedno popr[illegible]

nieznane zjawisko; dziwiłem się, żem je spostrzegł w téy a nie w takiéy, jak mi je wystawiano postaci, i zdumiewałem się nad tém, żem je tu właśnie dostrzegł. Zastanowiło mnie to tém mocniéy, gdym był przekonany, iż mi się znienacka zdarzyło oglądać te dziwy: bo wybieraiąc się na tę podróż z gołemi, że tak rzekę, rękami, i trzymaiąc się iedynie nici, jaką sobie na przewodnika w szkole historycznéy poprzednio usnułem, dopiéro w ciągu tych badań przekonałem się o tém, że z większym zapasem należało mi było wybrać się na tę wędrówkę. Atoli postanowiwszy doyść do zamierzonego celu, całą myśl natężyłem na to, ażeby nie spuszczać z oka raz podchwyconego śladu, ale owszem iść za nim, dokąd on poprowadzi. Tą zasadą wiedziony, nurtowałem w źrzódłach, na które mnie ślad prawdy naprowadził; w żyłach ziemi, którą deptałem, szukałem drogiego kruszcu; bliżéy się porozumiewałem z niemą literą prawa, i starałem się z niéy wyrozumiéć prawdę: jak badacz natury, kiedy rozmawia z martwemi głazami i z zlodowaciałą naturą północnéy Syberyi, lub od skwaru słońca spiekłą zakarpackiéy Słowiańszczyzny przebiegając strefę, w oschłém przyrodzeniu soczystego szuka ży-

wiołu, którymby mógł nakarmić łaknienie swoie. Raz obranego sobie przewodnika ściśle się trzymaiąc, ilekroć mi się udało z niememi pomnikami prawodawstw słowiańskich żywą rozpocząć rozmowę, usiłowałem ie zmusić do wyznania prawdy, podchwytuiąc ie sposobem, iaki mi wskazywała sztuka. Kiedym się w ten sposób przypatrzył bliżéy wielkiéy rodzinie słowiańskich ludów, i poznał przyczyny, które ią wprawdzie rozdwoić a następnie obłąkać, ale nigdy uwieść nie zdołały o tyle, ażeby się całkiem rozprzęgła podobnie, iak się to ze wszystkiemi niemal europeyskiemi ludami w średnich stało wiekach; przekonałem się o tém, że taż nieszczęśliwa rodzina, do któréyby można zastosować melancholiyną piosnkę Puszkina,

Ze wstrętem i z przestrachem czytam własne dzieie,
Sam na siebie pomsty wzywam,
I serdecznie żałuię i gorzkie łzy leię,
Lecz smutnych rysów nie zmywam,

zwracała zawsze oko ku rodzinnéy strzesze. Zkąd to i z iakich poszło przyczyn, dla czego się tak a nie inaczéy stało, pokrótce nadmieniłem w dziele, zostawiwszy sobie nadal, a to z powodów ~~w dziele wstępnym tego tomu~~ objawionych, obszerniéy rzecz tę wyłuszczyć.

Właśnie to także jest główne prawidło szkoły historycznéj, że nie tylko zasady praw rozbiera, przyczynę ich tłómaczy, ale nad to wyłuszcza, jakie z tych przyczyn powstały skutki, a o ile to być może, zastanawia się nawet nad skutkami tych skutków. To szczególniéj działanie nazwaćby można częścią praktyczną zasad téj szkoły; gdyż praktyka, zapatrując się na nią z wyższego stanowiska, nic innego nie jest, jak tylko historyczne rozwinięcie stosunków prawnych, rozumowanie nad niemi, i zastosowywanie do nich przepisu prawa. Praktyczną drogą rozbierając zasady prawa i do przypadków je stosując, dopiéro przekonywamy się o tém, azali to, co wymyślił prawodawca, wyszło na użytek powszechny, lub czyliby raczéj do rzędu marzeń policzoném być nie powinno: tudzież czy pomysł, jaki miał prawoznawca, urzeczywistnić da się, lub czyliby go raczéj nie wypadało uważać za marzenie poety; które lubo bawi a niekiedy nawet unosi duszę, przecież jako poczęte w wyobraźni i z porządkiem ziemskich rzeczy niezgodne, od zatrudnień i od spółeczności śmiertelnych wykluczone, i w niebieskie sfery odesłane być powinno. Z przeszłości biorąc wymiar na teraźniejszość, praktyka także wykazuje dopiéro, co

z dawnych urządzeń znowu do życia przywołać, a co w niepamięć puścić należy, jako zastarzałe i nie przydatne do obecnego stanu rzeczy: podobnie iak wiekiem zgrzybiały starzec, który, odpowiedziawszy swemu przeznaczeniu, obumarł dla świata.

Takie, historyczne mówię zapatrywanie się na rzecz, szczególniéj przystoi nowszym prawodawstwom, a szczególniéj tym, które, jako to germańskie i słowiańskie prawo, z ducha się narodowości rozwinęło. Zastanawianie się nad niém w duchu filozoficznym, zastąpi to, na czém mu zupełnie zbywa: rozumiem to dogmatykę prawa, którą po wszystkiém żadne prawodawstwo poszczycić się nie może. Właśnie z takowych badań, w duchu naukowym czynionych, utworzyć się z czasem może dogmatyka naszego prawa, ieżeli je na sposób w tém dziele objawiony kształcić i do praktycznego użycia zastosowywać będziemy. Przy takich jakie Słowianie maią zdolnościach, nie trudno im będzie zamierzonego dopiąć celu, jeżeli przestawszy hołdować bałwanowi, któremu cześć oddawać nawykli, prawdziwemu bóstwu składać zaczną ofiary; a otrząsnąwszy się z ospalstwa i lekkomyślności, gruntowne nauki z wytrwałą pracą uprawiać będą.

Kończę przedmowę wynurzeniem wdzięczności P. A. Heylmanowi, który mi przy utrzymywaniu korrekty dzieła pomocny był, P. Kaz. Wład. Wóycickiemu, który mi wykaz technicznych wyrazów w tym objętych tomie, sporządził. I Tobie składam dzięki szanowny Professorze Andrzeiu Kucharski za objaśnienie praw ruskich i Tobie Janie Wincenty Bandtkie za to, żeś rękopis całego dzieła przeyrzéć, przedmiot prawa polskiego w nim objęty rozważyć, i dostrzeżone usterki sprostować raczył.

Pisałem w Warszawie w miesiącu Maiu 1835 r.

Historyi prawodawstw słowiańskich części piąta.

Dział I. Wstępny

Rozdz. I. Pogląd

§. 1. Jeżeli zajmując się porządkiem w tym co i w trzecim tomie wyjmując, nie pokrótce o stanie politycznym szlachty, mieszczan i włościan, gdy je już w pojedynczym opisałem tomie, ale sam osobno jaki szum ten opowiadał na jaw wywiodę.

Od prawa prywatnego i karnego. Ponieważ ... nie lecz na radowe, na same tylko szczerowe i karne prawa, by wybyw wyraźnie wielki, przeto [nie dotykając samych nad tem uwagi i zaznamieniami, i rozwiązać je ... pobie.] ...

A jak militarne prawa rozważając nie samych tylko krajowców lecz i cudzoziemców rozbierając miałem na uwadze, tak prywatne i karne, uwzględniając te za-

mą okoliczność, i powiem, jakich praw używać cudzoziemiec ten, który, nie przyjęty w poczet krajowców, zachować w całości zdoła prawa ojczystego kraju, i podlegać im wydarzenie.

§. 2. Oryginalny podział rzeczy, ale tylko między ludem panującym, choć nie ustanawia ani prawodawstwa ani nauki prawa nie wskazuje, staje się jednakże przez to ważny, że ubocznie wpływać na ustawy, które praw rozwój z samą treścią zwany posuwają dalej. Przyczynić się do tego zwyczaj, a ile nim nauka kierować i korzystnie spożytkować go dla powszechnego uważa dobra.

z obu tych źródeł ... że zwyczaje i ustawy podarzyła wielkie dla ludzkości (że cywilizujące narody) zasługi, cywilizujące, które w poprzednim tomie (§. ...), ciemiem Stanów nazwałem. Prawo z owych dwóch źródeł rozwinięte wywarło do tego stopnia na cywilizacyą Litwy, Rzymianów i Zwinnów wpływ, że pierwsze wyrzekły się rodzimego zwodu, pal-

zaczerpnięte z Stanowskie prawo, ... nakreśliły
najwięcej przez rozumne ...

słię całię [prawnie] a z niemało języku, w wyższych zwłaszcza
społeczeństwa towarzy-
skiego warstwach przyswoiła, że
się dużo [duchem odmiennego, który czuwać dalej]
że tu więcej przylgnęli do Stanisła-
więcej niż do innego
żyjącego [ludów żywego plemiona]
Litwa jest i pod tym wzglę-
dem większej uwagi godna,

że, odbieżywszy całię stanu na jakie się Polska zdobyć nie mogła, nie tylko wyprzedziła przez naukę oczywistą, lecz w całem nawet ustawodawstwie wielkie [zwyczaje]
Przez stanu ten wyprzedzała ona
i na dawne państwa wyłącznie, które całię [więcej] z przyswoiła wiele. Kiedy więc zwłaszcza wspólnie i na zwyczaju i ustawie oparte prawo, tak wielkie dla ludz[kości] [przez] długie podobało narodu, należy przekonać się do w jego zasadę wnikliwie poznać ducha który go ożywiał, i rozwój prawa jego w poprzednich czasach rozwinięty przedsta-
wić czytelnikowi jak dokładnie i dowodnie.

11 2. 6.

Rozdz. II. Osoba.

§. 3. Ród opiekował się i teraz osobą, mając główne na uwadze ich [których chciał] płeć. Otaczał ją opieką prawa, pierwszeństwo dając równie nad mężczyznami jak niewiastami stanu rycerskiego, więcej / zajmował się ... w obliczu zarazem ... by równouprawnione. Także tylko, / na wzór po rzymsku, mogły się nazywać sui juris; wszelkie inne były osobami alieni juris. Nigdy zaś człowiek nie był uważany za rzecz, nawet według zasad pogańskiej wpływem chrześcijaństwa jeszcze nie przejętej Litwy. Zasada ta, równie do prawa prywatnego jak do publicznego zastosowana, podzieliła wszystkie / osoby na krajowców i cudzoziemców, zacieśnionych w ... w państwie węgierskim, owym siedlisku różnorodnej ludności, ... być za krajowca (indigena) przez ... nazwany indygenatem, uznany. Andrzej III. (panował r. 1290–1301), a po nim Król Ludwik, udzielać go miał po raz pierwszy (1); do Polski zaś nie wprowadził go / ... dopiero Stefan Batory. Z obu krajów przeszedł indygenat nie wiadomo w którym roku do Niemiec, gdzie je samże i dziś pod nazwą równoupra-

k się jednakże / uczyniony ... sobie prawo przez stan uchodzili)

/ jak z pośród nich samo się rozumiało, ...

zmieniać się ... że i cudzoziemiec ... szlacheckiego stanu, mógł

2 król ..., który panował w niej. Uczynił to

(1) Fejer w przedm. do IX. 7. str. XIV.

wnienia (1). Nie znały go Czechy i Moskwa. Tu zaś panowała ta zasada, że cudzoziemiec który chce być krajowcem szlachcicem winien obywatelstwo (poddaństwo) szlubować królewskiemu lub carskiemu majestatowi. (Dziś u żanych tylko Węgrzy indygenat w dawnej swej formie i mocy. W Polsce po jej podziale w nieznanej poprzednio postaci wraca lecz w niewielkim znaczeniu. Do niej zubożony ale nie w dawnym

Z pod rządu wodna uprawniony

§. 3. Pierwiastkowo król, uznając za krajowców szlachtę, czynił ją cudzoziemską indygenatem. W roku 1542 uchwalili przez to węgierskie stany na sejmie, ażeby każdego zasłużonego krajowi cudzoziemca raczył monarcha uszlachcić. Co słowa naszą pito, skonsolidowała się przez sejmowy z r. 1550 (art. 77) ustawę, prawo udzielania indygenatu, w ten sposób sformułowane: że cudzoziemiec ten który zwyczajną, z poprzedniego działu tego dzieła znaną drogą, szlachectwa nie dostąpiwszy, krajowcem przez to nie został, może nim i jeżeli jest zagranicznym szlachcicem, wprost zostać, słowa się o to u sejmu lub poza sejmem, u króla podawać. W pierwszym przypadku monarcha wespół ze stanami, w drugim po zasięgnięciu zdania swej rady sam mógł od siebie indygenatem cudzoziemca obywatelem całego w ogóle lub szczególnego tylko węgier-

(1) Phillips Grundsätze I. 298–301.

skiego /kraju, lub nawet powiatu. [illegible]

stopień najakim stał w ojczyźnie. Panem wice lub szlachcicem u siebie będąc, stawał się nim i na Węgrach, przez co ojczyzny zmieniał, a praw większych nie nabywał. Z resztą musiał przejść przez te same co przy nabywaniu szlachectwa formalności [illegible] po uzyskaniu z węgierskiej kancelaryi dyplomu indygenacyjnego, płacił [illegible] od dochodu najnowszych dóbr r. 1687. (art. 26) postanowioną, a poźniej rozmaicie oznaczaną, takse (1).

Tak zabywatelszczony cudzoziemiec, zachowywał

§. 5. Podobne koleje polski przeszedł indygenat. Ten, po ustanowieniu r. 1578 między indyg. jak na sejmie, prawa, azeby [illegible] szlachectwa nie nadawano, lub w wojsku [illegible] poźniej (r. 1601.), na rzecz zasług, w lat dziesięć (r. 1601.) [illegible] swoich braci [illegible] Następnie [illegible] wyszczególniono, że nikomu [illegible] pozwolany być nie ma indygenat, kto na sejmikach po województwach odbywanych a [illegible] nie przyjmie, i od posłów sejmowi zalecony nie będzie. W skutek części nastało (r. 1673) znowu prawo, że [illegible]

że tylko osoba wiary katolickiej może indygenat zostać. [illegible] według ustawy sejmowej z r. 1764. większości głosów uchwały zapadały w tej mierze, [illegible] przeciwnie w tak

z tym w r. 1723. (art. 9. §. 6.) dodatkiem, że heretycy, czyli, jak to określono w r. 1791. (art. 26. 27.) jednej z religii chrześcijańskich prawne uznanie mających (była nią religia katolicka rzymska i unijacka, dalej nawet prawosławna, dalej tolerancja augsburskiego i helweckiego [illegible] między nimi organicznego kultu) [illegible] Bowiem z szlachectwem otrzymywał uposażenie w dobrach, [illegible]

a Karaż obywatelem być nie może, na raz jeden

za to lat pięć [illegible] dla swych Polaków, przez sejm z tym dodatkiem utwierdzony, że tylko cudzoziemiec szlachcic, a najmniej mąż ludowy, może być indygenatem opatrzona osoba wprowadzić się, dobra ziemskie dla siebie zakupiwszy, powinna. [illegible] dopiero w r. 1775 na dwa lata [illegible] z dóbr tych oznaczono (2). Dodany w r. 1662 warunek, [illegible] zostawać w posiadaniu.

i zastrzeżono przy tem, że nowy indygena [illegible] przez lat dwadzieścia

(1) Do tego com w domie poprzedzającym o panach i szlachcie węgierskiej, mówiłem, a indygenacie powiedział, dodać Szlemenica Elem. juris civil. I. §. 61.

(2) R. 1662. 1775. Vol. IV. 871. VIII. 293.

runek, że [illegible] na sejmie w tymże roku odbytym [illegible] indygena-

[illegible]

[illegible]

[illegible] dynalnych, jednomyślnością go udzielać

nie tylko. Ostatecznie zastrzeżona została

uprzedzeniu szlachcica indygenata w ów

sposób, że same takowe dygnitarstwo (...)

bie winien, i dobra za dwakroć sto

tysięcy nabywszy, z których się (...)

dek dwudziestu używać nie może (1).

Widzimy stąd że prawo uwadniające

w r. 1667 do szlachectwa przystęp

utrudniało go następnie (r. 1764)

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

przez indygenat ubywało wielu Polaków. Pe-

łen przejrzenia [illegible] nobilitowa-

nych w woluminach zawartych, [illegible] prze-

konać się można, że indygenat najwię-

cej uzyskiwali u nas zagraniczni woj-

skowi. Uwagi godnym jest wszakże, że przez

indygenacyą tą [illegible] bardziej [illegible] podawa-

ne [illegible] krajem i swój udzielywały

[illegible] Litwie, Żmudzi, Sa-

mogicyi, Prusach i t. d. u nas: jeden Po-

lakiem z plemienia litewskiego, a wręcz

[illegible] rodu [illegible]

się przez miejscowych [illegible]

pochodzących szlachtę.“ Tak wyższe [illegible]

Polaków [illegible] do siebie [illegible]

cudzoziemca którym sobie na zaufanie

nie zarobił u niego, i [illegible] go niedo-

puszcza a [illegible] go sam nadawał za wszystkie.

Pewno stąd że [illegible] za czasu Michała

Korybuta stwierdzony w Koronie indygenat

umocniał się i jak Lengnich (II. 11. E.

dy rozdaneⱢ mają sa-

mym tylko religii

katolickiej osobom zostać

[illegible], nie [illegible] jak

[illegible]

się zdaje

prawem powszechnym,

z-obowiązywał bowiem

te tylko osoby które w swojem

i następców swych imie-

niem religią tę przy-

jąć przyrzekły (1). Wno-

szę to z [illegible]

indygenitowanych w wo-

luminach legum znajdu-

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

religii ich milczy. Wnoszę też

i stąd, że gdyby się instytucya

ta była na katolicyzmie [illegible]

wspierała wyłącznie, nie była-

by się [illegible] upowszechniła

w PrusiechⱢ [illegible]

[illegible]

[illegible]

mam więc, że gdzie się dało uczynić, tam

warunek ten, nie tylko in-

dygenowanym lecz i uszlach-

conym narzucano, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Oto-

bliwie Prusy nie uznawając

[illegible] warunku [illegible] w dom się jesz-

cze od Korony wyróżniły, że

[illegible]

[illegible] Sarmaty

uznanym za krajowców przyłączam praw

Lituryi

[illegible]

(1) R. 1663. 1736.
Vol. V. 133
VI. 677.

Ⱡreligią prote-
stancką ponaj
większej czę-
ści wyznawa-
jących. Mnie-

jącej się listy,
która wielką
nader liczbę
rodzin nie-
mieckich za-
wierając o

[illegible]

[illegible]

[illegible]

a gdzie przyjąć
go nie chciano, tam
pobrzano nań przez
szpary, i wcale o nie
[illegible]
spełnienie [illegible]
[illegible] go nie
napie-
rano.

szlachecką urywać (chociaż się szlachtą) się porodziło. Nadto wyrazumowawszy że kto w Koronie indygenowany zostać winien się nadto o indygenat postarać w Prusach, wpłynęło przez to na inne związkowe państwa, które temże warunek osiedlającym się między nimi szukać władzy, i nie prędzej aż po indygenitowaniu ich, a zatem, czyli po rozpatrzeniu się w ich zwyczajach, do ziemskich urzędów, szacunku, nie dopuszczały. Gdy tym sposobem indygenat zreformować się miejscowo, gdy się stał zupełnie instytucyą szlachecką, i nie mógł być z góry, jak to miało na Węgrzech miejsce, gdzie sam król indygenował, narzucony, wtedy i sejm musiał zreformować postanowienie o nim prawa, i trzymać się w swej mierze innych jak dotąd przepisów. Doznawał on w tem nie mało przeszkód ze strony mocarstw ościennych, które nie zbyt dobrem na to patrzały okiem, że Polska i przez indygenat zyskiwała na siłach. Ostrzeżono więc według mocarstwa jego zamiary. Gdy ustawę sejmową z r. 1764 przepisującą, ażeby indygenacie większością głosów stanowiono do jednomyślności zażądać traktatem z ościennemi mocarstwy zawarty r. 1768, konstytucya z r. 1775 uwolniła od obowiązku nabywania dóbr ziemskich w województwach. Uwagi godnym jest zawsze rzeczą, że jak madziarscy Batorowie, tak francuzko-belgijscy zamykają liczbę indygenitowanych na sejmie, jak książęta de Ligne zamykają r. 1790 tę, która się w Woluminach legum znajduje (1). Pokazuje się stąd, że cudzoziemcy w edukacyi stali przebywający krajach, nie tylko więcej stali od nich niektórych i pełnszymi. Widać stąd dowodnie, że cudzoziemcom dola, jak w poprzednich dziełach tego tomach opisa-

(1) R. 1764. 1768. 1790. Vol. VII. 203. VIII. 293. 982.

Tem, i, ciągnąc dalej rzecz wyżej (§.) rozpoczętą, opisywać będę, byt u Słowian lepszy niż w zachodniej Europie. Jak nazywany u nich gość wolno przebywał w kraju broniony za czasu rządów gminnych przez prawo, za czasów zaś książęcych opieką zaszczycany monarchy; a jeżeli był jeńcem doznając łaski dobrodziejstwa aż do czasu wykupu z niewoli. Wtedy równie ten jak i ów gościł, jeżeli się mu tak podobało przyjąwszy prawo obywatelstwa osiedlał się lub miał wolę wrócić do swoich. Prawo to pobytu gościnnego w XVI jeszcze wieku u Polaków zwane (1) [illegible] atoli od zachodu do zwyczaj wciskający się. Przyszedłszy on od pańskich Normanów i germańskich Niemców [illegible] napierał wolności cudzoziemca, nazwawszy go przedawnie (wildfang). Następnie [illegible] się na jego majątek, tak zwane prawa albańskie (droit d'aubaine) (2) zastosował. Pierwsze przez długi czas u Słowian w niepamięci, drugie z tak zwanemi [illegible] i [illegible] monarszymi ściśle zespolone, wyjątkowo z siebie liczny praw o cudzoziemcach zwyczajem i ustawą uświęconych szczególnie w Polsce. Wspomnę o czelniejszych rozwiniętych: na Węgrzech: w Czechach, na Rusi i w Moskwie, o istniejących na Litwie mając [illegible] niżej rzecz.

§. Niektórych krajowcem nie był zwał się po łacinie forensis w Polsce i na Węgrzech;
~~[illegible]~~
po słowiańsku "cudzoziemcem" mianowany bywał

(1) Dz. 1515. Vol. II. 646.

(2) Du-Cange p. [illegible] Albanus.

siebie cudzoziemcom dawać nie będzie, a na żądanie III. wymuszona przyrzeczenie, że tym których ma w pewnej liczbie trzymać pozwolono w sprawy rzeczypospolitej wglądać nie dozwoli. Na jedno i drugie przysiągł i August III, podobnież panujący po nim Stanisław August (1). W Serbii i w Moskwie było pozwolono komu Car dozwolił osiedlić się w swojem państwie, opłacający (2), atoli pełniący wskazany ciężar chorążyny był przez to samo za obywatela uznany.

(1) R. 1573. 1607. 1733. 1764. Vol. II. 1098. 1598. VI. 602, VII. 203.

(2) R. 1574. Dwóri gostini dając gosudaru na god po dwa zołoti, w Akt. jur. nr. 229.

o to, jak się rządzi w domu, jakie osoby składają ród jego, i jakiemi są otoczone prawa; [illegible]

[illegible] z wiekiem i niedołęstwem [illegible] zone osoby. Częściej choć [illegible] mieli we obowiązaniach były wielce [illegible] mieli we zwyczaju tytułować panią małżonkę [illegible] [illegible] zwyczaju tego i [illegible]

Troskliwość kościoła dla samych zachowana krajowców zwróciwszy uwagę prawo na wady, opiekowało się osobami płci słabej, większą pieczołowitość dla niewiast niż dla mężczyzn mając. Z pierwszych zamężne lub wdowy większej troskliwości niż tak nazywane "dziewki" (panny) doznawały. Z drugich ci po których się przepisy o pełnoletności nie stosowały, będąc atoli pod nadzorem oddani rodów, [illegible] bywali przez prawo, tak jak na to.

§ 7. Na ten więc się podział osób według zasad słowiańskiego prawa. Są one twórcze wniosku z przyczyny, że prawa te dawały wielkie znaczenie rodom im nadzorować tych którzy jedną jakąś osobą z niemi składały: ztąd nie ma w prawie Słowian mowy o niedołężnych, i bardzo późne, bo dopiero XVII. wieku prawodawstwo Polaków [illegible] rodom większej [illegible] zdają mniejszą niż męzka opiekować, troskliwą uwagą większą mężatki i wdowy niż tak nazywane "dziewki" (panny) otaczać, itp. Należało też o prawach mieć nie tylko osób obecnych lecz i [illegible] w miejscu swego zamieszkania. Rozumiano przez zamieszkanie osoby bawienie stałe na pewnem miejscu, które przy szczególniej przy wydawaniu prawa miało wielką wagę. Częściej osiedlić się, polskie i mazowieckie prawo, jak w swojem [illegible] (§ 208-9) zaznaczyłem, było w tym względzie [illegible] [illegible] gdy o prawach [illegible] będę, rozważę. Tu dodam, że zamieszkanie prawne dla mieszczan było w miejscu pobytu ich rodów, mieszczan tam gdzie posiadali dobra, dla nieposiadających je zaś tam gdzie się znajdowali lub osiedli, na koniec tam gdzie urzędowanie [illegible] czyli [illegible] gdzie [illegible] zamieszkanie prawne (3). Należało zważać na prawa niebecnych, azeby im nie przepadły, przy czem miano dziedzictwo majątkowe i wszelkie znajdującego się w obcych rękach dziedzictwa, jak niżej powiemy, na względzie.

w których zaraz będzie polecona

(wszystkie dzierżawy niebecnych) mieć troskliwe

pamysłało o przepisie względem ubezpieczania (prodania [illegible] pod kuratelą), zapobiegające nadużyciom, jak niżej powiemy.

(3) Stat. maz. Warsz. z Prażm. § 14. r. 1588 Vol. II. 1218.

§. 6. Cudzoziemiec Γ [illegible] pozostawał w swoim, [illegible] z poprzednich czasów środka [znanym stanie, że stan tenże] o wiele był lepszy nie mówię od tego jaki obecnie współmieszkańcy (przybysze [?]), lub rzymscy przychodnie (peregrini), ale nawet od tego w jakim niemieccy przybysze zostawali, nie ulega wątpliwości. [illegible] 1565. Vol. II. 681) gościnnem prawem", byle się stosować chciał do miejscowych. w sferze politycznych i skarbowych praw istniejących przepisów, i nie przekraczał zakres udzielonego sobie pozwolenia na pobyt w kraju ciągły lub chwilowy [illegible] wyrażano Γ [illegible] że nie ma ani ani prywatnych ziemskich praw politycznych, używać, a miejskich o tyle ile na to [illegible] ani u monarchy ani u szlachty. Za powód do tej ustawy Γ ściągło, że Król otaczając się cudzoziemcami, może się radą ich na niekorzyść kraju kierować, a szlachta przez usługi cudzoziemskie (bo o krajowcach mniemano że się do tego użyć nie dadzą) może szkodliwie wpływać na zgromadzenia publiczne. Włożono więc w pacta conventa które zaprzysiągł Król Henryk: ten warunek, że monarcha urzędów i opatrzenia (dotacyi) otaczającym

z tego Γ w prawach po łacinie pisanych razem nazywany (1) jeżeli do godności krajowca wyniesiony nie został,

(1) Węgierskie prawa odznaczają się w tym względzie, wszystkich w ogóle cudzoziemców forenses zowiąc, a osiadłych na zawsze osadnikami (incola) lub współobywatelami (concivilis persona) mianując. Porównaj. r. 1439. 1649. w Corp. jur. hung. I. 201-2, 834.

W ogóle wyrzeczono, że każdemu obcemu wolno przybywać do kraju, i żyć w nim pod swojem, tak nazwanem w Polsce (r.

Γ w Polsce, w Czechach i na Węgrzech dobitnie, odkąd i dokąd idzie granica praw cudzoziemcowi przyznanych, warujące [?] gdzie [?],

giem i czwartym, że względu na ten szczególny [?] w samie dwa- [illegible] prawa Dorwodza [?] ograniczenia dotyczyły się sądownictwa i prawa spadkowego, inne na koniec sfery prywatnej, której przyjmować nie było wolno

Γ na sejmach polskich uczestniczyć ponawianej

15 6.

§. 8. Ozdobę moralną stanowił ród, którego początek w pojedynczych osiadł rodach (1), rozwój jego padam dalej. Czechy, Ruś, Polska i zakarpackie kraje zasługują pod tym względem na wielką uwagę. Ludowe rady stanowiły przewagę na starszeństwo, która się teraz do szlachty, polityczne (w kraju) przewadze (posiadającej wydzielnie), zachowywały powagę wewnątrz domu, przyznając sędziwego wieku ojcu, bez względu na płeć. Teraz więc i dziś starsza mieda z prawa przyznaną sobie opiekę nad rodzeństwem nebędącem, ..., idą pieśni w jej braku szła opieka za do pokrewnych krewnych. Zamężna bez względu na jej stan niewiasta zwykła w pokrewnym należała ojców a nie godziła się czuć domniemanem męża, jeżeli wezwaniem szlachcicem nie był (2). Już teraz w Czechach nie zauważono z Germanią zelżonej.

Braterstwo dawnych Słowian obyczajem, ... całej ... ustawy ... zakonie i w ... sławiańskiem i dziś w samych tylko ... nebawczyłoś dzieło (3), które jeszcze ślady jej nowy porządek nie zapomnieli, istnieją z rzeczą (które) atoli szczególnie ... oraz charakter mają wcale nie dotyczące się ... oraz Rusi, w wielkim Nowogrodzie, istniała w pełni dawna powaga rodów. Wszyscy ich członkowie z litewska się „siabrami, szabrami" mianując, tworzyli jedną jakoby osobę. Braterstwem ją (bratszczyzna, braterna) nazywano (4). Takowe, jak Newolin mówi, jeszcze r. 1661 zawierać miano na Rusi. Atoli rody były bez politycznego znaczenia. ... charakter. Wewnątrz domu

† w XVII. szlacheckich rodów miały one

§. 9. Polskie

zawierały braterstwo przez przybieranie do herbu, co gdy jeszcze w XVI. trwało wieku, ustało jak ... domu (5) †

(1) Joga dzieła II. S. 7. III. S. 320

(2) Wszehrd 238. 208.

(3) O języku ich napomknąłem w Pieśni II. 324. Dzisiejszy pisarz niemiecki Edward Ziehen tak obrzęd ten opisuje. O pobocznych przybywają kochankowie na cmentarz i stają nad mogiłą najświeższej wygranej, czekając na godzinę dwunastą. Gdy już zegar wybije, wtedy kochanek zakłuwa rękę kochanki i za nawracając: ohoje wyssając krew cieknącą z ukłucia. Odtąd mówi ona, jestem twoim ciałem i duszą. A ona ja też twoją aż do śmierci.

Każda skonania.

(4) Pałcz dyplomata XIV. XV. wieku w Akt. jaw. XV. 71. r. Łużskie r. 1471. w Akt. zabr. I. XV. 92.

(5) R. 1432. a Ołoleśk. III. 168. Palcz. ... s. 4.

przewodniczył rodzinie ojciec, po nim

żona jego (1) po niej zaś za z (ze starszych) wiązi która (z zamężną będąc wiekiem była najstarszą).

Szlacheckie rody polskie w najpierwszej czasy znaczenie polityczne zachowały. Najstarszy wiekiem członek był ich patryarchą i przywódzcą politycznych zajazdów swego zakresu (zakręgów) (2) (i szacunkiem czystości otaczając. Strzegąc aby każdy z członków rodziny miał, ile to być mogło, zamieszkanie stałe, a przez to nie był policzony

w poczet tych ludzi ... włóczęgami i "hultajami" zwanych, które z orny członków rodziny (pomawiano do hultajstwa) (3). Ażeby więc ze takiego nie uchodził, winien był porozumieć się z niejsca na miejsce wpisaciu się w księgi ludności miejscowej, inaczej bowiem wolna go władza nań porzewągdzie się go zdybała (4). Na była zaporywać jak włóczęgę,

większej skale następuje był ród serbski. Dzielił się i dalej dzieli na tak zwaną radija i zmainkowaną w Łonie pierwszym (§. 422) "swajlę", swajactwem dziś u wielkiego polskiego nazywane bywa. Objaśniają pierwszy wyraz uczeni serbscy (4), mówiąc, że znaczy "ciało i wodę". Rozumieją oni zapewne przez to ... liczba do których ... stanowiący niby bractwo, lecz nie zamieszkują ludzie mów we wsi,

Jest więc ród serbski do rzymskiej ... klanu szkockiego i do "gens"

lecz nie zupełnie podobny. Swojka przeciwnie wielce ...

tak nazywanych swojaków czyli pokrewnych wyłącznie zdarzenia mniejszej rodziny stanowiła (i stanowi) w jednej i drugiej grodzie. ... nie posiadała wspólnej chaty, nie mający jej (bezkrewnych, swej "kucy", słuchała rozkazów ... chaty, nie posiadający ... dego w ... żyjąc domu mieszkał. Wszyscy zaś tak swojacy jak i żyjący w bractwie podlegali i dotąd u czarnogórców podlegają jednemu, który nie tylko przez dziedzictwo jak (w szkockim klanie), lecz i przez wybór godność tę piastuje (5). (między była)

(1) R. 1472. u Ryszk. II. 906. filiis nobilis Magarethe de Paczirmino per eandem matrem suam, cum consensu fratrum suorum ad nos (mówi Kazimierz Jagielończyk) missus.

(2) Mostowskich. Pam. 118-9.

(3) R. 1496. u Bandtkie Jus pol. 313-4. Propter laicos domicilia propria non habentes, qui certis temporibus praedarum certis vero servitium exeunt.

(4) Stawnik Wuka p. w. radija

(5) R. 1434. ad swojaky wojewodae, r. 1446. ad swojaky knez w Mon. Serb. nr. 320. 353. Presm. srpsk. II. str. 125. 129. III. 463. Odjeszenovicz s. narodn. Sak. Crosm. 4. 18-9.

... lub

Rozdz. II. rzecz.

§. 10. Co między, jak w tomie trzecim (§. 10) powiedzieliśmy, było bogiem, to teraz dobr przybrało nazwę, dzieliło się dawnym trybem na ruchome i nieruchome, tęczącem się i mełnązącem / pokwedno i ne pokretnod oryginalnie od Czarnogórców (w §. 45. 55. ich sław.) nazywane imieniem. Niewątpliwie się pierwsze na żyjące (żiwali) i liczebne i ruszające od Czechów i Morawów podzielaj oznaczać miały stadniny, bydło i t. p. Sądzić równie, powtarzam, dzieliły się tak, gdyż jedne jak drugie można było pieniężne (1): liczyć, i równie te i same leżąc dały się poruszać z miejsca, gdy dobra nieruchome ziemią, góry i woda, czyli pola, lasy (2) i rzeki. Że jedne z tych rzeczy za drugiemi, że ziemię za pole, górę za las, wodę za rzekę brano, powód, warunek był do tego, albowiem dużo było ziemi i niezamieszkanej na tej która się na pole obrócić nie dała, czyli która była pod orkę niezdatną. Tak mijał i pługiem jej nie tykał, ziemię zatem, jak w pierwszym okresie (§. 445) dowolnie pod orkę wybierający rolnik. Nie w tem dziwnego, gdy nawet Mazur cenił za nie wieś leżącą i uhaq w rolę, i gdy chętnie ją oddawał na własność byle posiadacz karczował ją i tą uprawiał zamieniał (3). To też i ta, tylko górę cenił chroniący się przed nieprzyjacielem serbski rolnik (przynajmniej hajduk), która była pokryta lasem, i tej

(1) Stat. Wiślick. nr. 466. Mazow. Warsz. z Prawn. §. 195-6.

(2) Z tej strony Karpat u górali zatrzymało się, a z tamtej strony u Serbów i Bułgarów górą las się nazywa. Pavaiu. Zeisru. pieśni Podh. 172. Stat. Dufr. §. 146-7. Rzeczanowa pieśni Według nich (góra w niektóre wyraz gora, zemla) ziemia znaczy pole.

(3) Wyrażenie się dosłowne statutu mazow. z r. 1389 (w Bandtk. jur. pol. 422.) Kmetho residens in villa libertatem habente, quod adhuc incultam et nieoranq (społeczanole?) Pomn. Lelew. (38) kyedi kalć kmyecz sgedzy w thakiey wsi volyą miayączey a thą wyes acz yest altho bila wyeczuna a puszczana

wielkim wodzę

miał w cenie Marowi, po której produkta swe spławiał do grodów. Pośniej za rozszerzeniem się przemysłu ludzież, były w cenie i służące wadzy, zwierza i sławy,

Że względu na prawa do ziemi służące

zastające

posiadanie oddawane być częścią musiały, częścią mogły.

Powstała stąd, jak w poprzednich samach mówiliśmy, dwojakie rozróżnienie na własność i posiadanie, a przez prawa, które zaprowadzające znowu inne, jako nieruchomych posiadłości, uwzględnic je więcej niż ruchome każąły. Poszła stąd, że jak niegdyś las i wodę, tak pośniej osadniny z ziemią ściśle spajano, i jeżeli jej sam właściciel od niej nie oddzielił, za jedną z nią uważał całość (1). Ponieważ więc nie sama przyrodzenie ale wola człowieka spajające rzecz z rzeczą, lub je jedną od drugiej, a ile się to uskuteczniało, oddzielając, uczyniła ją zależną lub niezależną od niej, przeto akt nadawczy i kontrakt, własność panującą albo dziedziczną na kogo przelewający, szczególnie wyrażał, co rzeczywiście i z jakiem prawem na nabywcę, z zupełnem własności lub posiadłości prze-

Przez pierwsze rozumiano już dwór, bez roli lub z rolą, od samych, od dawnych granic posiadłości (2). Tak i czworonożni medach, granicą (meta) oznaczającą. Obejmował wszystko co w tej granicy (las, chata i t. d.) leżało (3).

z towarzystwem ziemią, na której stały, jedną, jako nieruchomych całość.

{ dzielono je na posiadłości królewskie też i cesarskie, tudzież na dziedziczne szlacheckie lub ziemskie-mi mianowano. One nadające jako we własności monarchy i ziemian

w czyjej posiadanie.

Według stat. maz. Zawisz. 386 suma pieniężna nad dziedziną pieniędzy większej wynosząca, tudzież nad dziedziną więcej klasy za rzecz nieruchomą za osadniny (equiven) liczano.

(1) R. 1474. u Bandtkie jus pol. 316. tamen ha uddarnitu quasi kredituus.

Też samo co do osadnin ustawa prawa na Węgrach, jak Werb. I. 101. mówi.

w Polsce i na Węgrach

Stąd też poszło że pod jedną nazwą podciągano różne rzeczy, nazywając od przydatkowej, i przeciwnie. Dawano na to dając tak w prawie polskiem nazywane dworzyszcza, i dzisiejszych (zarnugaicow granice (meleck)).

już karczmy, już wszelkie zabudowania,

(3) R. 1564. 1775. Vol. II. 664. 667.

(3) Stat. czaw. L. 28. 45.

17 8.

lewa, czyli co przynależytością (1) i jakoby rzeczy głównej własnością uważanem mieć chce (2). Zwyczaj pisywania takich aktów w zamierzchłej przeszłości w zachodniej Europie panujący (3) przeszedłszy do Słowian, miał i w Polsce wielkie znaczenie. Monarcha uszczupiając prywatnym z państwowej własności w posiadłości różne pod rozmaitemi nazwiskami z poprzednich czasów znanemi rycerskie, duchowne i miejskie dobra (4), pozwalał na to że posiadacz ogłaszał je obwarowywali sobie za jego wiedzą (jak w poprzednim lanie 8. 209. uczyn. widziłem) prawami lub im je sam obwarowywał. Zkąd nazwy na napadających na kwamyl wady, budowle, mury i znaki graniczne, ludzież na czyniących szkodę w lasach, wrzekach, drogach i gościńcach rozciągane; zkąd też zakaz budowania się ogniowie przy murach miejskich i rakicie w nich fortel, a czem się szerocze patelnie wyraziły prawa (5).

9. Zanim o ruchomych rzeczach pomówimy, na prawo staromieckiewskie uwagę pilniej zwrócić powinniśmy nie tylko dla tego że prawa tego objekt (rzecz) najważniejszy, którym jest ziemia, nie jej nad firzymowią swą odrębną, lecz że i przynależytości wiążące się z tą ziemią, ludzież rzeczy ruchome miały swą postać szczególną. Główny tej ziemi

brach monarch... takimiż w Niemczech będącemi

(1) Rzymskie pertinere, zkąd w średnich wiekach pertinentie (o czem Ducange pisze) już realności dobr głównych, już prawa (służebności) znaczące naszły.

(2) talka pociągłością tylko

(3) zakrzwane accinentie,

(4) Działowane je na ... : de jure militari, miejscowa (pożytkowi tenutarii miejscowości własności zwane), korzeblem da dyguitarów korzenie w genauie przejętych przywiązane), ekonomie, dziewierzyny, emfiteuzy, wybranieckie dobra, pojeździeckie dobra.

lemańszczwani, niemieckie Lehnschaft,

Duchowne i

(5) Porówn. g. W. Bandtk. Prawa pryw. 218-223.

ad 8.

(2) Akt urzędowy serbski z r. 1420. wyraża się: za swemi seli i zaseoci (zasiaceli), z liudmi, z pasrami (pastwisko), z wodami, z drwami (drzewo tarna rosnące), dubrowami, zemokoši, i za swemi megami, i s hotari, i s prijedojaniem (dziedzictwo) akt z r. 1349. pisze dostojeinem). Zamiast liudmi pisze akt z r. 1427. slugami i plemenitim liudem. Inny akt z tegoż roku dodaje: s liudmi, z gorom (lasem), s planinami, z gmiem (rodzaj dębu), i szczo je na powrsi (na wierzchołkach ziemi). Także z r. 1465. wyraża się: za swimi ich prijechodiszczi (przychody) i s kaviszdmi, zemliami, oratimi (rola), sieżatnimi (dające się uprawiać) i neležatnimi (nie..., z lugowi, gaij (gaje), vikanii, vibzytki, s mlinami i mliniszczi (miałwał?), s winogradi, livadami (łąka czysta). Patrz Mon. Serb. 242. 246. 346. 497. Że względu na swą miejscowość tak się wyrażenia akt cieszyńsko-szląski z r. 1506 pochodzący: s wesnicemi odstaradawna k tamu zhazi prislusrzejicimi, s lidmi platnymi i neplatnymi, s dworzy (zabudowania), s roli oraná i neorani, s robotami (pańszczyzna), s arinami (porywy sądowe), s lanami a pastwami (wygon), s pastwiszczemi (pastwisko), s rybniky, s vrzekami, s wodami tekucimi i netekucimi, s huarami (góra), s dalekemi i netekucimi, s lesy a haj, s pustinami i s lesy linami, s lesy a haj, s pustinami i s lesy medarskymi (barcie), s hony (polowanie) a s wszelijakými, s slepicemi (daleko... (podów vyh) wszelijakymi, s slepicemi (datek kury), s plijem (nie obiaźnia sławnik gang... dratin), i s plijem (nie obiaźnia sławnik gang-

(3) Najstarszy ze znanych mi z r. 923. (patrz Gust. Ewing. haus Corpus juris germ. I. 11) pochodzi.

(łąka chwastem tu i owdzie porosnięta)

(czynsz płacący lub odrabiający go według umowy), s platy (czynszami nie mogącemi być zamienionemi na robociznę)

ziemi za własność szlachty uważano nie można bez głosu świadków zupełnie: ta albowiem według do polskiej należała miała niejakie z rzymskim dominium et jure Quiritium podobieństwo.

Dzielony jej na czarną i białą, z poprzednich łanów znany, podział, utrzymujący się wciąż, mniej więcej cechę wybitniejszą (1). Obie na wspólnej i na wyjętej od społeczności (2) już przed ukształceniem, z poprzedniego łanu (§. 247) znanej nam opuszczeniu dzielone bywały, zważane na wewnętrzną roli wartość (3), na jej pogląd zewnętrzny (4), i na wszelki (ugodia.) ... przez pługi, sochę, topór i kosę, albo już zdobyte, albo przez odwrócenie ziemi na ugorze (porna), lub pastwiska (wygładzina) mające się zdobywać dopiero (5).

Najwięcej trzeba ujgniono z tak zwanej ciężko-znojnej ziemi (szkradzija zemla), której osadnik obowiązany był do najcięższych pod czas żniwa i sianożęcia odbywanych robót (7).

... z nich ... zważane lub pieniężne tworzyły (6). Wielkie ... dochody z borów i lasów dobrze zagospodarowanych ... Przez pierwsze ...

rumiano cięciami, przez drugie wypalaniem niemen drzewem pokryte ziemi pourzędowie (8). Wyrąbane zagajano na nowo, otwierając przez to, jak się wyrażano, łaz po lesie (9). Wy-

(1) R. 1671. wsz czerną i białą. Akt. jur. nr. 427.

(2) W dyplomatach XIV. XV. wieku (w Akt. jur. nr. 138) stoi: opraczuja zemla, zemla ahera

(3) R. 1556. tamże nr. 104. zemli dobrie i serednie i chudie.

(4) R. 1631. tamże nr. 164. perelog (ugór), dikoe pole, r. 1546 tamże nr. 209. paczink (haveranch).

(5) Akt. XIV. XV. wieku (tamże nr. 409) mówiące o dziedzictwie i oczyszczenie ziemi i wody posiadającej. Na tej ziemi ustanawia się pasłudina (polska skalnica), okrawiała ją kora, siekiera i ogień (tamże nr. 110. II., i nr. 409. III.) czyli chadził po niej pług, socha i topor (r. 1526. tamże nr. 78.)

(6) R. 1556. tamże nr. 104.

(7) Akta XIV. XV. wieku tamże nr. 110. VI.

(8) R. 1567. tamże nr. 152. lies czarnoj i bar.

(9) Akt. XIV. XV. wieku (tamże nr. 409. II) lesy i palesnaj lies.

mana; zdaje się że oznacza chmiel, humulus), z orły i ze wszemi užitky a požitky, jakýmiž se koli mieny jmenují aneb jmenowány býti mohu, i s jinými se všemi jich panstvím a příslušenstvím. Volum. Crac. czesk. XX. 727.

wady dzikie i puste, ludzkiej zawładnione czyli w posiadanie [...] wyłączonym (gonebnii)), godziła się bowiem wygonić z niego, kto się do haczowania go zabierał, lub wyrabione w nim pole na rolę i ogrody obwaładi albo w jego zdanych jeziorach wszelkie zalne (warnica), a w mających uroczę zdadkę podać ryb (łowiszczu), zaśladać chciał (1). [...] pragnął uzyskować z wziętego w posiadanie lasu, i chciał ciąć w nim ślawnego drzew na bale, i t. p. temu wyznaczano przestrzeń i wnet jego [...] określaną liczbę mających się wyciąć lalek (bevewna) (2).

§. 13. Ziemia więc i co z nią ściśle połączone było gdzie w własnej sile (dźwignąć) się z miejsca na jej przestrzeni znajdować mogła nieruchomą, a reszta wanych rzeczy ruchomą, [...] (świrimija, nedwirimija, doważamnić się wszrzu, vreir) (3). Dawniejsze i późniejsze pomniki wyrazu tego nie znają. Pierwo Oznaczają swoją wolę [...]. Zapłacowanie owczesni ludzi wyraz żywot, przez który wszelki majątek rucho[my], niby dla tego że się przyczyniało do podtrzymywania fizycznego żywotu.

wzięte. Taki bór i las zwano niedzielnym i

L w wieku XVI. zwać zarząda własnego (3).

[...] jako też lasy i lasnictwa czym władział ojciec jego, na kuniec

Swoja pa. Lańka o-sobnaja

(1) Akta w XIV. XV. wieku gonebnii lasy, ludzie i poczańki lakarze sla ki na zadużm miedzielnem lesu, r. 1571. ugodzie i palani s ogrodzi i warnicy, r. 1507. dzikoj puszcz lasy. Zamie nr. 148. 132. 409. nr. 422.

(2) R. 1592. Zamie nr. 292.

(3) Pierwszy ile wiem użył wyrazów tych w Polsce zasiedziały wychodziec mo-skiewski kniaź Kurbski (Kazanyr. 1.) pojn wyrażając się społe...

(3) Według Newolina Ізтор. II. 12. latopis Nikonowski użył tego wyrazu pod r. 1377. pierwszy.

życia (1) rozumiano. Wyrażano
przeżeń nie tylko żyjące lecz
i nieżyjące przedmioty, w co wchodzi-
ły konie, rogacizna, pieniądze, obra-
zy, naturalne księgi, sudzieży, wszelkie rzeczy
do pożywienia ciała służące (2). Dla dokład-
niejszego oznaczenia rzeczy ruchomej
a żyjącej, kładziono też niekiedy wy-
raz żywiołek (3), a nieżyjącej, nazywa-
-no statkiem (4). Wchodziły w to i dwo-
ry czyli zabudowania, bądź to były
mieszkania, bądź budynki gospodar-
skie (5). Jak więc dziś na Sybirze
i na Kaukazie, nie ziemia, lecz jej płody
na rozmaity przyległych obracane bywa-
ły [illegible] cywa u mieszkają-
cych owdzie ludów
stanowią, tak na całej
Rusi i w przyległy[m]
handlowym, wszakże bynaj-
mniej w prawnym względzie.
Jak więc z rzeczy ruchomych za-
[illegible] wszelką inną nie [illegible]
[illegible]
moskiewskiego państwie
jej do cenniejszej była rzecz rucho-
ma od nieruchomej (6), bądź ona była płodem zie-
mi jak wielkie kruszce (srebro, miedź, że-
lazo), bądź [illegible] (zabaly,
gronostaje, czarne kuny i lisy zwane pesi, bia-
łe wilki) bądź wyrobem
przerób (miód i wosk) albo drogocenną ro-

[i zamże: a ży-
wota mego
nedalus obrazów okładnich
i krzyżów se-
rebranych i
knigi i [illegible]
i [illegible]
krzesłan, [illegible]
drzew

[rządkiem zwierzem (ba-
[illegible] krowy i kumy), albo
[illegible] z nich zdję-
tem!!!
[bądź ciała ich kosząc
(rybie zęby),

(1) R. 1477. żywot mój,
koni i karowy i mol-
kaja zwierzina i
ahljeb, zamże nr.
411.
(2) R. 1560–70. żywo-
ta rogatego i mol-
kago i wszakago
zapasu, r. 1608.
Karabaczka (ko-
białka) z żywo-
tam a w kara-
bochie piąt ru-
blów deneg, zam-
że nr. 411.
(3) R. 1546. czło-
ga u mena o-
stawać żywo-
tów i statków
i swarosti, de-
rewna i w de-
rewni żywal-
niki, zamże nr.
419.
(4) Patrz powyż-
szy przypisek,
tudzież r. 1622
zamże nr. 273.
żywoli i stat-
ki.
(5) Akty XIV. XV.
wieku, r. 1579.
1631. zamże
nr. 409. 18. tu-
dzież nr. 45.
46. 164.
(6) Hipac. lѣtop.
26. 86. 207–
8. pod rokiem
1146. 1159–ba.
1163. 1276–9.

sliną (wino) [grzywa], bądź na koniec [warszdalowa] szlanką (aksamity i jedwabne materye pawołokami zwane).

§. 14. Najpospolitszą a wielce szacowną z używających się rzeczy był koń, o którym już w poprzednich tego dzieła tomach wielekroć jest powieściami, zamknę opowiadanie o nim tą uwagą, że można go liczyć w poczet tych przedmiotów które się rez mancipi u Rzymian nazywały. Nie każdy go bowiem kupować i nie każdemu sprzedawać miał prawo. W posiadaniu go dając drugiemu, należało zachować prawem przepisane formalności. Czesi i Polacy zakazali wyprowadzać konie z kraju i sprzedawać je zagranicznym pod karą utraty towaru, który zabrać kupujące każdy z krajowców, a szczególniej każdy starosta pograniczny, i dla siebie zatrzymać, miał prawo (1). Żydom pod zagrożeniem grzywny i utraty towaru handel końmi wzbroniono w Polsce (2). Jeżeli się zdarzyło że mimo zakazu przeprowadzono je z Węgier przez granicę polską, to wtedy na jarmarku a nie po drodze sprzedawać je należało koniecznie. Jednak pod ten zakaz Polaki na Węgry nie godziło, inaczej krajem cierpiałby na tem handel krajowy, gdyż i w państwie polskiem nie każdy na koniach swą samo tylko stadniny zbyt dla uszczęśliwiając wszakże ... [illegible] drzież rozbe konie otoczyło prawo, a pociągowe lub drobnarodne nie szabo, pozwalając dzielić je między spadkobiercami, jak wszelką rzecz ruchomą (4). Inaczej było prawo w moskiewskiem państwie. Od czasu panowania w niem Tatarów rozszerzył się tam każdo handel końmi, który wielkie korzyści przynosił. Ktokolwiek bowiem kupował lub zamieniał konia swego, winien był opłacić się za to w miarę na utrzymanie władzy tatarskiej. Go dochód ten przypadał na skarb panujących książąt, których władztwo gdy znowu na wielkich książąt, a dzisiaj prawa na cara spadały, utrzymywało się z czasem, iż go tak nazwę końskie dochód skarbowi wielki przynoszące prawo. Rząd carski postanowił po wsiach i miastach

[przysięgłych] tak zwanych Piatenszczyków, którzyby wyciskali piętno, na każdym kupionym, lub za drugiego zamienionym koniu. Należało w téy mierze sporządzić akt urzędowy. Diak ziemski wpisywał go w osobną na to księgę, a Przysiężni gminy czyniąc ... [illegible] Kto miał konia nie piętnowanego, a nie okazał że to iest koń w iego wychowany domu, a nie zaś kupiony lub zamieniony, opłacał karę iako krzywdzący skarb monarszy. Każdemu wolno było zatrzymać na takim koniu iadącego człowieka, chociażby nawet iechał w carskim sprawunku, i zaprowadzić go do mieyscowego urzędu ażeby się wytłómaczył (5).

23

(1) Wolf z Wysz. CXXIX. 53. r. 1538. 1647. Vol. I. 533. IV. 107. ustawa Władysława r. 1498. art. ... r. 1500. art. 25.

(2) R. 1557. Vol. II. 607.

(3) R. 1578. Vol. II. 973.

(4) R. 1423. u Bandtkie jus pol. 203–4.

(5) Dawniej już u Karamzina. Rejestr p. w. Targach w skarze je. Akta ... opis w Sudebniku ust. 95–96 znajduje. Porówn. też „Uzdyczkę stadnin cesarskich" w roku 1847. w St. Peters. wydaną.

§. 14. Wszystkie rzeczy, o których dotąd mówiliśmy, będące dotykalne,

(1) N. 1423. Bawr. jur. §. 204. 4.

pojmowały się zmysłem: ...

niedziałnemi, mogły być samym tylko umysłem pojęte. Kiedy się o pierwsze prawowały strony, Sędzia takiej się o tem przekonywał przy lada sobie prawdy, widząc przedmiot sporu; ale ...

... myśleć nad tem, który z nich ma prawo do rzeczy. ...

§. 11. Dawnemu ... przez ten wyraz rozumiano ...

Do ich rzędu należały dług i prawo, z których pierwszy oznaczał w Maskwie ...

(1) N. 1446. Akk. jurid. N. 419. i jaz prawo swój żywot ... i żadni zjadni sweum, dewewni swoi prodali, i dług zobrali, i dług zapłatili

(2) N. 1600. Dołgu na mnie niet kabalnago i beskabalnago ...

§. 16. ... dług ... obligatio ... należenia wyrazu ... czai mogącego ...

§. 18.

mógł każdy złapać i konia mu odebrać. Jeżeli cudzoziemcowi pozwolił Rząd nakupić koni w kraiu, nie gdzieindziey iak na targu, kupić ich był powinien [56].

§. 24. Zastanowienia iest godną rzeczą, że stosując się w tym względzie do wyobrażeń rzymskich, policzyli Polacy bramy miast do świętych i nie tykalnych rzeczy, też karę co i Rzymianie, na ich gwałcicieli stanowiąc [57].

ROZDZIAŁ III.

O DUCHU PRAWODAWSTW SŁOWIAŃSKICH, I O DOPEŁNIENIU TEGO DZIEŁA.

§. 25. Wyłuszczaiąc przepisy prawodawstw słowiańskich, trzymałem się tegoż samego, co i w poprzedzaiącym okresie porządku: sądząc że on iest naturalny i logiczny.

Z postępem czasu, prawo rzymskie zupełnie utraciło swój piérwotny charakter, i coraz to bardziéy zbliżaiąc się do tak zwanego *jus gentium*, przestało na wyobrażeniach ogólnych, iakie wskazywał rozum i wymagała potrzeba u wszystkich narodów mniéy więcéy iednakowa. W miarę tego iak Rzym

[56] Wład. XLVI. o *odpor.* XXV. *půhonowe stane.* I. *we saudu.* Ferd. B. XII. Max. LVI. 92, CXXIX. 53. Max. CXVI. 16. [57] Załaszowski II. p. 1.

... przybiwszy go naukowo ... w zasadzie swej jak dług wszystkie.

§. 15. Wszystkie rzeczy, o których dotąd mówiliśmy, będąc dotykalne, pojmowały się zmysłem: obok nich istnieją takie, które, widzialnemi nie będąc, mogły się przedstawić umysłowi tylko. Do ich rzędu należą długi i prawa, z których pierwszy oznaczał w Mośkwie wierzytelność i należność (1), drugi zaś u Czechów i Polaków, na toż samo co rzymskie actio łudzież obligatio wychodząc, (czynne (creditum) (bierne) (debitum) znaczenie mając, stanowił jedyny [illegible] mowiący dłużny umysłowy rzeczy. Głównie więc w Mośkwie dług bliżej określić, i że samą tylko wierzytelność lub samą należność oznacza wyrażić chciano, brano do pomocy pismo (2). To stawiało Sędziego w możności oprzeć swój sąd na prawdzie, każąc mu temu przysądzić rzecz co o nią wniósł skargę (zadośćuczynienie), kto temu który się przez pismo (list) okazał (3). Do tego wrażeniem jej (istot) nie mieli potrzeby uciekać się nie mieli potrzeby Polak i Czech, gdyż z sławiańskiego języka

przemawiało prawo (4).

Listownym.

Uwrabiany i na sprawiedliwości oparty wyraz wskazywał mu, że winien ją temu przysądzić za kim na prawie oparta.

(1) R. 1546. Akt. jurid. nr. 419. i jak pohazują swój żywot i statki świadomy swoim, dziewki swoi przedali, i dług zobrali, i dług zapłacili.

(2) R. 1608. długu na mnie niet kabalnego i bez kabalnego, r. 1619. długi po kabałam płatili, tamże nr. 423–4.

(3) Zakony we wszy. Sudebn. §. 18.

(4) Wyraz prawo znaczy, według słown. Miklos. w starosł. języku toż co amen (Łucem wszech rzeczy; i tem też jest prawo, iż wszelki spór kończy na zawsze), a zaś wyraz prawy oznacza toż w łacinie rectus. Z akt. w XII–XIV. wieku używali Czesi i Polacy wyraz prawo, a czem X. §. 115. G. tego Dziela prawom.

Rozdz. IV. Duch i zasada prawa, w zwyczaju i ustawie ukryta, jej rozwój i naukowe obrobienie.

§. 16. Widzimy więc że opoką, na której stoi prawo jest prawda. Dowodem tego sam wyraz, który rozdarzony na głoski pokazuje, że praw da radzi z siebie prawo.

na sprawiedliwości opawie (1). Wszelako [illegible] o samem tylko prawie (wyjąwszy [illegible]) a bynajmniej o ustawie (wyjąwszy lex) powiedzieć to można; za albowiem, jak w XV. już wieku nasz Grzegorz z Sanoka zauważył, na pozytku [illegible] opierając się F [illegible]

Dzisiaj tak pojmowanego prawa miało ciasze niż Niemców recht (das Recht = prawo miało w zadaniu swój cele: nazrem [illegible] przekonać

tworzące spór strony, że na tem co w ich sprawie żywe i chodzące prawo, przez nawet uczony sędzia zazwyczaj, zmierzało w ko[illegible] poprzestać. winny i niemiecki zaś aże- wymierzonej formalnie by, po ukończeniu przez sę- dziego na winowajcy zem- ście, potwierdzając (i odczuwszy [illegible]) dalszej na siebie napaści (2). pieniądzy

§. 17. Takie pojęcie prawa

F najszczęśliwiej nie tylko się na sprawiedliwości nie wznieca, lecz nawet zdrowemu rozsądkowi [illegible] bluźni. zasadzie i nie raz

(1) Kreutzhofer (który się Królowskim przerwał po polsku) w Tygodniku powszechnym z r. 1841. w nr. 47. str. 393.

(2) Phillips deutsche Gesch. I. 219.

... narod nie z książek lecz z życia po-
wzięte mając ...

... które o niem przyznawcy podają ... sławiący. Miała ich najwięcej Polska, lecz samych tylko politycznem prawem niemal wyłącznie zajmujących się ceniła z resztą ... przeciwników ich raczej niż artykułów mając pamiętała. Tak uczynił ów wspomniany Grzegorz z Sanoka, ... w latach później przewodniczy ...

... nie opierają się na sprawiedliwości, lecz na pożytku, lub co ludzie za pożyteczne uznają; bo gdyby była inaczej, ponieważ i zawsze sprawiedliwość wszędzie i zawsze jest jedna, z rozumem zgodna, tak iż nic do niej dodać, nic z niej ująć nie można, więc też wszędzie i zawsze ... musiałaby ... inaczej: bo o tej samej zbrodni różne narody mają wcale inne nie mniema, u jednych sprawiedliwą gdy u innych karaną, u drugich chwalone, ... i jedna nawet miarka w różnych czasach nie raz odmienne stanowiło prawa i stanowi: więc to ...

(1) Ważne dzieło Biblioteka słowiańskiego prawodawstwa ... w przyjaciołach go w Czechach naprzód następnie w Polsce i t.d. ułożył ... sprawę (1). Mawiał: "że sprawiedliwość podstawą jest prawa, że prawo nie ludzkiej woli ale prawdzie Sędziego powinno i t.d. Co mając na uwadze nie zgodzimy się ani z polskim XV. wieku filozofem, ani ... prawnikiem ... zdanie jego ... nie dawno temu w Anglii ... poprzedzającym, ani z naszym ... literatem toż samo ... Dziś, co Grzegorz z Sanoka miał przed wieki twierdzić, utrzymującym. Miał on głosić: że pra-

... z mawiałaby ona panować ... Co gdy jednakże

... wszy d. J. Namusz, ... wymieniając oraz zbiory przysławiów niemieckich (wyszedł dodał przy I w Pradze 1853). Dopełnia go Rybiczka w dzienniku prawnym który samże od r. ... pod tytułem Pravnik wychodzić zaczął ...

~~i owszem Dawnie~~ wszystko pokazuje, że gdy w stanowieniu nie mniej na sprawiedliwość, jak na czas, okoliczności, miejsce, stan obywateli wzgląd mamy, i dla tego prawa użyteczności, a nie zaś sprawiedliwemi, nazywać należy. (W. „Patrz Grzegorz z Sanoka nie przeciw prawie tylko o uchwałach monitze przeciw (lex) ~~[illegible]~~ [illegible] edow jego da prawa, które z rozumem ~~[illegible]~~ [illegible]

~~[illegible] kiedy [illegible]~~

może przyzwyczajeniowo „obyczaj i dawny zwyczaj ale prawo stoi uważającym go” widać że albo przypadku do smaku ~~[illegible]~~ podejrzywywany będąc, bo oprócz przemocą ~~[illegible]~~. W drugim przypadku władało na mocy uchwały, na co prędzej przeniej jak tego mogę w [illegible] tomu poprzedzającego dałem), co który ~~[illegible]~~ długiego czasu uchwałę tak ~~[illegible]~~ pewnej, na mocy zasadu dogodnego prawo jeśli zmienionej podejrzywywanej, albo ~~[illegible]~~ zgubionej karę. ~~[illegible]~~ ani na chwilę ~~[illegible]~~ usunąć ją wahali. Nawet ślepo się jej trzymający

~~[illegible] sprawiedli[illegible]~~

~~[illegible]~~

uczeni ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ umieli byli lub chcieli wykazać jej niesprawiedliwość, zwrócili by się byli ~~[illegible]~~ nieuchybnie. ~~[illegible]~~ Gdy już ~~[illegible]~~ bardzo ważno, jak (§. 18 poprzednim wrażeniem tomie (T. 1. 2. 188) wykazali, przeto zwyczaj stając za prawo albo się równać uchwale, albo stając w równi z samym zakonem wyżej nad niego [illegible] być przez samego ~~[illegible]~~

~~można~~ Tłumaczyć żadnej ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ się zgadzać i na sprawiedliwości opierać ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Prawo powstaje ~~[illegible]~~ w innych czasach, stosowne do potrzeb ludu pojmowanym ale zawsze na sprawiedliwości ju nie opierający się

~~[illegible]~~

Patrz życie Grzegorza z Sanoka które z rękopisu Michała Wiśniewskiego w swych Pomnikach (IV. powołanego) wydał, i jak przytoczymy w swej historyi literatury polskiej (T. 2. 56 i 7) spod [illegible]

~~[illegible]~~ uchwał z woli prawodawcy wina ~~[illegible]~~ przez ~~[illegible]~~ nie. Tam da[illegible] miejsca ~~[illegible]~~ przez zwyczaj, ~~[illegible]~~ na piśmie wyrażana będąc wchodził w zakon. ~~Szanowni~~ ustanowiając zwyczaj prawodawca, i nie raz ceniono go wyżej niż ~~[illegible]~~

~~[illegible] jej [illegible]~~
~~nie byli~~

~~[illegible] gdyby im~~

~~[illegible]~~

Podając o tem Michał Wiśniewski z tej uwagi, że podobne zdanie ~~[illegible]~~ prawnik angielski Bentham dzielił, znać przez to dał że je podzielał. Lecz nie uważał na to, że by

wszystko dowodzi, że ludzie mając przy stanowieniu praw raczej okoliczności niż sprawiedliwość na względzie, i zwykli więcej korzyści niż sprawiedliwość uwzględniać. Podając o tem Michał Wiszniewski wiadomość (1) z tą uwagą, że podobne zdanie i prawnik angielski Bentham podzielił, znać przez to dał że już z nim [illegible] zgadza się. Moje zdanie jest inne. Mniemam, że ponieważ Grzegorz w samej ustawie (lex) [illegible] w sposób wyżej wyrażony myśl swą objawił, nie przeto słów jego do prawa (jus), które z rozumem się zgadzać i na sprawiedliwości opierać powinno koniecznie, stosować nie można żadną miarą. Prawo zwyczajowe powstaje z obyczaju, ustawa z woli prawodawcy. Tamto utrzymuje się przez zwyczaj, to przez nakaz z góry dany. Niech jeden i drugi minie się z celem jaki każde prawo mieć powinno, niech zamiast polegać na prawdzie na niezachwianej sprawiedliwości, się wspiera na dowolności, runą one niechybnie, i nikt ich, nawet powszechne życzenie, i nawet obyczajów narodu, nawet żelazna ręka prawodawcy, nie podźwignie. Naród, chwilowo się zapomniawszy, wyprze się zwyczaju: ustawa prawie żelazem zbędą [illegible]. I znaki nie=prawości, na których się wznosi, pomawiana, pokalana, lub nawet zbezczeszczona prawda, i znowu ołtarzami każdej swe oblicze sprawiedliwości święta, i znowu miłośni-

(1) Czytaj życie Grzegorza z Sanoka, które z rękopisu Michał Wiszniewski w swych Pomnikach (Ks. Paszkiew. str. 74) wydał, i przytem jego historyą literatury polskiej nie jedno porównaj.

każdy z nich upewni o tem, że zdarzy jej pobyt na ziemi nie. Zaś, że choć ostanie zaś... na chwilę, wnet zjednak, ... jak zdaje się co zagroda za chmarę, odetchnie się i wdaje się, powstanie.

§. 18. Ta też w sprawiedliwości kochające się ludy i wielcy ich prawodawcy zwyczaj i ustawę zlewali się [illegible] na prawdzie obie sprawy (1), uważali na równi.

Ta też szlachcy książęta głosili, że każdy dobry zwyczaj, w życie wprowadzony lub mogący się wprowadzić, uznają za prawo, i równo go jak ustawę szanować będą (2). Synod z szanowania zwyczajów [illegible] (praejudicata, [illegible]) Dom jagielloński, słynęła Ruś i dawna [illegible] odbywania sądów podług obyczaju starego (po sławnie). Dom ten nie tylko w Polsce, lecz i w Czechach i na Węgrzech, gdzie panował, o zachowanie prawa zwyczajowego dbały, zachowywał w obu krajach, w pierwszym wyłącznie [illegible] w drugim po większej części zwyczaju [illegible] usunął statuta [illegible]. Ponieważ atoli w Czechach nie wyszło to na dobre z tej przyczyny, że zwyczaj (zwykle najstarszy) samże [illegible] z przesądami sądowemi (praejudicata), i drugim przed pierwszym przyznano pierwszeństwo, więc ukazując się, aby taki sama nie nastąpiła w Polsce, najskrupulatniej jak się dało obwarowali ów zwyczaj. [illegible] królestwie i naszej [illegible] (Czeskim Mackia wełem od ojcowskich zwany, pragnąc zaj-

Trzeba atoli wiedzieć o tem, że wspomniany od nas w tomie pierwszym (§. 243) Albrecht Rynd redaktor władysławowskiego statutu.

L 1497.

(1) D. 1255. w Zbiorze Czacki I. nr. 59. powiedziano: in regno Dalmatie consuetudo pro lege iuvabitur, a prawodawca wielicki w r. 1358 na consuetudo się zamienia statutu, tak samo co zwyczaj w r. 1347. stanowięcy powodeł. Tym sposobem rozciągają się zwyczaj od Stat. Zagreb w Bibl. warsz. z r. 1859. III. 174-5. wszystkie.

(2) D. 1340. 1379. i u Wattenb. II. nr. 9. 37. 69. 103.

czaj, na tę drogę co ustawą przez prawodawstwo wprowadzany częście, uczynić

bić uczytecznym, ale użytecznym tylko dla jednej klasy narodu, pominąć te przesądy które za nimi przemawiały, a wybrać które sprzyjały szlachcie, i z nich zredagować ów statut (1). Bojąc się Aleksander i Zygmunt Jagiellończykowie aceby też inszą, a tylko co wielkie prawodawca puszcze drogą. I on sama nie nastąpiła w Polsce,

włożonych od siebie

do statutów zwyczaje, ale dobra powszechnemu odpowiednie, uświęcił jej i w pisane zamienił prawo. Tą samą drogą wbadzszawa Jagiełły wun-

Zakrawery

częście i węgierski przez

§ Jagiellończyko

ci

ustawę swojego prawnika wyrzekł, głosząc: że w braku ustawy ma zwyczaj (3), ale zwyczaj na rozumie (sprawiedliwości) sprawy ukoronować, i sędzia klawy podług mego zawyrokuje nie odstępnie od prawdy (4). Stwierdzić tych zdów pozarządca prawo zdawna ... o dziedziczeniu zwyczajem przyjęte,

czyli pisze

§ nie ustalonym albowiem przez sejm nie zatwierdzonym zwyczajom (zwanym go consuetudo non inveterata, nequam emergens) mocy prawa zaprzeczyli (2).

wychodzi Na też samo co

§ Sejm wstęp do wydanego przez siebie Jus culmense § 32.

kowie, wyrzekli; że temu tylko zwyczajowi który na piśmie wyrażony do zatwierdzenia podany im będzie moc przyznają prawa a nastąpcy ich, (Jagiellończykowie też ale po tymże dzieli) przesądami

(1) Patrz przemowę Palackiego do statutu z r. 1500. w Archiwie Tomie V. wydanego.

(2) Porown. J. W. Bandtk. Prawo pryw. T. VI. §

(3) Wierzbięc we wstępie do postępu. ... : consuetudo est jus quoddam moribus institutum, quod pro lege suscipitur, cum deficit lex. Nec differt, scriptura, an ratione consistat, quandoquidem et legem ratio commendat.

(4) Tenże tamże (10. § 1.): ideo appellatione juris venit etiam consuetudo. Et si princeps committit judicetur secundum jura, tunc judex poterit ferre sententiam secundum consuetudinem et statuta loci; sicut etiam a contrario, appellatione consuetudinis, venit jus commune. ... quis in actione sua faciat ... consuetudinem ... dine, etiam jus commune videtur ...

które, jak w trzecim tomie (§. 260. 271) wspomniałem, polegające na działach, nie ma żadnej styczności ze spadkami ściśle urządzonemi i obejmowaniem. Pierwsze biorąc według zwyczaju w stanie wielkiej wspólnego posiadania, że się tak wyrażę, wiecznie. Drugie obejmujące według sejmowej z r. 1588. ustawy posiadana czasowo.

Wielka więc między obu mówionemi dwoma, między dziedzictwem a kaduckiem różnica była, i dopiero projektowane przez sejm r. 1764. prawo sukcessyjne miało zmieść tę różnicę, ale gdyż projekt nie przyszedł do skutku, nie zmiotło.

swej wiedzy i w większej jeszcze kłopot wiwiodli. jakoż, przez to, pomieszało szlachtę polskie prawnictwo. Obadwa używane praktycy sądowi chadzali Sędziów, a prawo zamiast wyłuszczali się przez zwyczaj, dziczało chodząc obok niego. Okoliczności ta

(1) Do napomknionej w tomie pierwszym (§. 212) korrektury pruskiej.

(2) Patrz tego dzieła IV. §. 2.

§. 19. A tem, jak samże, w trzecim tomie wyrzekłem, nie mieli nigdy jasnego pojęcia ani nasze sądy, ani ci którzy polskie prawo spadkowe objaśniali i objaśniają, którzy spadkobranie od kaduka nie odróżniali. Cóż więc mówić o tych? Nawet Ostrowski znał różnicę spadkobrań, ale jej nie pojmował wcale, wyraźnie uważając się za jej objaśnienie do zasad prawnoprzyrodzonych, na które niemieckiego prawa uczonych (1), lub szukała zdania których albo z wyłuszczenia, albo ze źródła, albo jako mi poprzednik, jak w wyrzekłem (2), że nie wyjawił, źle zrozumianego a czwartego jeszcze stanu.

była mi jedna, że przyczyn, że nie dochodzą mi poprzednicy lecz wcale innym przedmiotem w tem dziele pomaga drogą. Ani objaśniający nasze prawa, w pomoc brali wypaczone pisma praktyków sądowych; ja, widząc że pomoc ta raczej zawadza niż pomaga, wolałem zamiast pism praktyków radzić się

kanstytu-
cyi i uchwały sejmowych ludzi / słuszając do Moskwy, która sejmów nie miała prawodawczych / spodziewali się, że zwyczaju i ... wygnali. Oni uwzględniali i zbierali praw (1), ja ich pominąłem, nie miałem bowiem i nam z przyczyny wyżej wyrażonych,

w podejrzeniu źródła które się także w Wołyniach legam nie znajduje, a także których autentycznie salwie źródła, jakiemi są wspominane w pozostałym dawnie Tanicyana, nie poświadczyłby wyraźnie. Czytelnik niech znajdzie u mnie źródło przywodzonego Jabłonowskiego, Herbursa, i innych, a nigdzie nie dostrzeże, ażebym się miał powodować na pisma prawników dawnych, nie chwytałem się z bowiem pominąć przewodnictwa tych co sami chodząc po omamie błądzili, co, nie trafiwszy na ślad prawdy, wpadli w odmęt niepewności, i wpędzonawszy w obłędzie ugrzęźli w miejscu jak wryci, niewiedząc jak i gdzie dalej postąpić. i, że znowu powiem coś na początku pierwszego rozdziału tomu (§. 2).

Przewodnikiem mię przy odgadywaniu prawa w Wołyniach była mi litewszczyzna, a po niej Czwartego były mi księgi, a po niej prawa innych ludów słowiańskich, które zważając obok pierwszych, objaśniałem jedne przez drugie. Zasta-

(1) Patrz o nich J. W. Bandtk. w hist. lit. polsk. Bentkowskiego II. 172. nast.

niwezy je doświadczeniem, że na polskie rzucają światło szczytnie na, węgierskie, czeskie, a jedne i drugie objaśniają prawa litewskie i staropolskie. Razem wzięte dały mi oglądać źródła z których wypłynęły i rozlały się po całej Europie średniowiecznej nowe zasady, nowe pojęcia praw starożytnemu światu nieznanych.

potok najsamoistniejszych myśli

krzewią temu że źródła do swój początek mają w niemieckiej narodowości ukryły nie tylko

nie darowała mi doświadczenia uprzejmie w dawnej Germanii szczególnie, ale owszem przekonała a tem że się ma rzecz przeciwnie, że wiele z główniejszych zwyczajów przyswoiła sobie narodowość niemiecka i że cały naród inny swoją własnością i niesłusznie pamiętuje, chwali i szczyci przed światem.

zaiste

(1) Patrz o nim moje artykuły, których treść w podanym do Dziennika powszechnego warszawskiego (r. 1863. nr. 14 - nast.) szczegółowo wyraziłem obszernie.

Rozdz. V. Co Litwa o tem wszystkiem mniemała?

§. 20. Wspomnianych w samie poprzedzającym (§. 19.) różnych narodowości wpływy na Litwę, wspomagały ją do przejęcia się tą zasadą, że każdy człowiek będąc z rodzenia swej doli, jeżeli mu prawa to nie zniszczą, odjęte za karę. Wajdewuta nie rzecza, i ... ni, jednemu z władzców litewskich zamierzchłej przeszłości, przypisywane, ... od Lukasza Dawidowicza (?) ... Kriwe Kriwejto (?), upowszechnione na ... ustawy ... miały głosić: że z małżonków, którzy się przeniewierzyli sobie nawzajem, rodzone dzieci utracają prawo zostania Wajdelotami (rodzaj kapłanów). Podobnie stanowili walijscy Celtowie, dawni ... owianych Litwinów sąsiedzi, którzy z pogańskich snadź czasów do chrześciańskich przeniesli to przekonanie, że ... ksiądz który nie przed święceniem na kapłana, jak pierwotnie przepisał kanoniczny kościół, lecz po wyświęceniu pojął żonę, mógł ją zatrzymać i mieć za prawą małżonkę, ale zbawione z niej dzieci [stawszy się przez wiarę rodzicato bezecnemi, nie mogą po nim dzierżyć opróżnionego kapłaństwa. Było albowiem kapłaństwo u walijskich Celtów dziedziczne aż do czasów Grzegorza VII. Papieża, który dziedziczenie to uchylił (1).

Osoba nie mająca własnego majątku, dostawała się zostając jak w poprzednim tomie (§. 150.)

(1) Waltera das alte Wales 245-6.

opowiedziadem, ziahrem i przez to odrzynywada też zmiankowany samże (§. 249) stan, a nwracada go, gdy ... zarbawiona środków do utrzymania życia, oddada się komu w niewolę. [...] U wspomnianych wyżej walijskich Celtów było prawo, że jeżeli we wsi nie wolnikami osiedzanej wyszanie za królewskiem pozwoleniem kościół i żaden z mieszkańców wtedy stanie się wieś cała wolną. [...] duszy panowie bronili swym niewolnikom przyjmować chrzest św., a jeżeli go bez ich przyjęli, zezwolenia zakazywali im uchodzić do spowiedzi i słuchać mszy świętej (1). Widać stąd, że celtyckie szczątki wpływał na Litwę, i że znowu ona wpływ ten wywierając na Ruś, wszczepiła nim wespół z fińskiem [...] upowszechniliśmy. [...] w Moskwie do wielkich rozmiarów z czasem dorzeźć. Byli tu do najpóźniejszych czasów tak nazywani pedni (potnii) i dobadni (upoddaniem) z których [...] Po przyjęciu religii chrześcijańskiej stała się Litwa, jak przeszła wyżej samże (§. 291. nstęp.) wrzekbem ozaho; [...] po zjednoczeniu się z Polską być za niewolnika uznawany przez prawo.

I kiedy podarzeda chrześcijaństwo.

Prawo to może na Litwinach wpływało paraliżując go to-

[...] jako tem w ostatnim działe będzie z de maruli zawad [...] Słowy, w ostatnim ruchu ludności. Właśnie były też mieszaniną litewskiej i fińskiej ludności: wdanie przez Finnów i Litwę sprzedaż ludzi za Karpatami się (2) i na Rusi.

[...] według opowiadań poprzedniego samże (§. 215. nstęp.) bardziej ta niż gdzieindziej uszkada prawo.

§. 21. W rzeczach nieruchomych pierwszeństwo ziemia, klasy za panowania Kryworaja Litwie wdanego, miał już za rządu kunigasów w posiadaniu monarcha każdem stał

(1) Waltera das alte Wales 251., r. 1238. u Turgeniewa w hist. Russiae monim. I. nr. 49.

(2) Obrany w Charwacyi księciem Swinimir r. 1076. przyrzekł Papieżowi: hominum venditionem contradicam, w Jura Croat. I. nr. 9.

wtedy/ się jej właścicielem. Tak i u walijskich Cel-
tów, każdy był panem ziemi, a rody miały ją
już niepodzielnie, już podzielnie w posiadaniu tylko.
bez Posiadaczowi nie była wolno sprzedać jej
swojej, i ra-
niedzy króla
dzonych ludzież
szczególnych bracia. Gdzie między i ojcu. a
pozwolenie sprzedaży pytać dzieci nabierało. Sprzedaż
nie zmieniała naturę ziemi: posiadano ją
więc dalej, a nie dziedziczono ; ty-
jozwery nabyte od króla, ulowa przechodziło na wła-
sność, stanowiła dla dziedzictwo, od spadko-
bierców linii prostej.
(Linia bacz-
na L pozwolenie od
monarchy uzyskać nale musiała (1). Że takie pra-
wo i na Litwie istniało widać z przywile-
ju Mindowga r. 1252. Krzyżakom danego,
w którym darwolił L przezy va-
chanie i nieruchome, da-
leż/ bra od monarchy L
ca niegdyś godziło monarsze, nie wolna
była czynić tego prywatnym : zwyczaj ba-
rdzo upowszechnił zasadę, że ziemia
jest czyli powinna być własnością,
i kto ją sprzedaje, zdradza jest ojczyzny.
Dotąd przysłowie litewskie mówi: nuluda
kajie żemę pardawęs (posmusiał jak ten
co ziemię sprzedał ?. Powodem tego była
macne przywiązanie do świę-
tej ziemi, do ojczyzny. Dziś jeszcze, (upe-
wnił mnie o tem znany pod nazwiskiem
chłopa maryam palskiego p. Aniełewicz), żegna
Litwin idącego na wojnę syna: swelima że-
me Jawo kanuru apras· (święta ziemia twoich
Twych nie pokryje). Nie tego mu żal że syn
idzie w rekruty, lecz że może na obcej zie-
mi złożyć swe kości L ziemi u walijskich Celtów
przynależą ta ziemia była nabyta, zadrawka zarybiona,

L chcąc jej mieć na własność

L zapisywać dla nich nie
tylko
L na dziedzictwo lub posiadanie (2) nabyte.

L własnością

palestry
L na wojnie.

(1) Walter das alte Wales 173. 187. 196.

(2) Patrz ten przywilej u Jarosz. w Obrazie I. 4. 78.

gad, laseh dębowy, kop-
iarnia i miejsce samo kamieni; tych to-
żem ⌐ z ziemią razem sprzeda-
wać je należało. Już pierwszy statut li-
tewski (w rozdz. 6.) wymienił mtyny, ⌐ bobr.
barcie, lecz dopiero drugiej i
trzeciej redakcyi (statut) (x. 6) przynależytością do ziemi (czyli jak się wyraził, imienia być je) uznał
o tyle, że wyrobioną barć w cudzym lesie ⌐ oddawać w cu-
dze ręce, lecz ⌐ kazał (na) woli, gdy się jej pozbywał.

⌐ nie godziło się pozbywać, lecz

⌐ nie dozwolił

§. 22. Od nieruchomych rozrażające się rze-
czy odróżniają ⌐ prawa. Wyłączna cywi-
lizacya celtu liczyła do pierwszych
arfę, szachownicę, księgę i miecz.
(Prawo) uważając je za najbardziej wrzęcze sprzęty nie dozwalało by sędy
na sprzedaż żądawszy, jeżeli dłużnik posiadał inny majątek.
Arfę odziedziczał najmłodszy
z synów, który, podobnie jak (bywał) u Szwabów,
dziedziczył też majątek rodzicielski, a resztę
rodzeństwa spadało się z wyrażających się
też prawa. Na niej równie
wę mierną wyszczególniło, a dłużnik wierzycielowi bezpie-
(pozwał)
jak na szachownicy i arfie, dłużnik wierzycielowi bezpie-
czeństwo hipoteczne;
który jeżeli mu dług nie
został na terminie zapłacony, mógł wziąć się bez upoważnienia
zawsze wziąć w
posiadanie, i użytkować z nich (1). żadnego z owych sprzętów
nie oddzielały, nie tylko w kurnej chacie
prostego Litwina, lecz i w okrągłym zamku
w prawdzie posłużyć ⌐ mo-
rycerza. Dawały się tam
żywne narzędzia (rodzaj liry i trąby) i
stołem wyrabiane sędzież z kruszcu nawet
wyobrażenia ptaków, lecz nie wiadomo
czy prawo uprzywi-
lejowywało je przy żądawej sprze-

(Czacki w dz. II.
str. że stado (?) wieku XVI. (?) na (?))

(1) Walter dar alte Wales 315, 332, 354.

daży. Na natrafiając się, a mianowicie na czworonożne zwierzęta (konie, woły, psy, krowy), na rzadkie ptactwo, na owady (pszczoły) i na ryby, uwagę zwracając wielką już pierwszej redakcyi statut (w rozdz. 14), cenę za uszkodzenie każdego z nich naznaczył osobno (1).

§. 23. O ducha litewskiego prawa, o jego rozwój, i wpływ na lasy narodu będące, mamy odpowiedź w. Nawet narodu sława upewnia o tem, że i Litwa do prawa drogą się zwyczaju pojmowała najpierw, od jednego najpojedynczego najprzód, i ustawy (teraz, czy z greckiego działu?(2)) rozwijając z jak pa walijskich Celtów rozwinąć nie można, już od Juliusza. Prawo (de bello gal. VI. 11–20) padziwione, Cezara zrobiło wielkie przez to wrażenie, że przy wysokiej cywilizacyi, jakaż w królestwie walijskiem

Religia katolicka, ...glie wcześnie upowszechniona, dopomogła im najwięcej do tego. Przeciwnie litewskie prawo, równie zwyczajowe jak ustawowe, pozostało materyalizmem mające na celu, zmaterializowało się wcześnie. Kapłani Dbając a cześć bogów zaszczepiali nie nawięc ku ludom innej wiary, na czystości obyczajów nie zwracali uwagi, pozwalając narodowi żyć w wielożeństwie, i przez szpary patrząc na bezczelne mądrych książki. Miała istnieć swoboda rozumu, stały prawa, sprawiedliwości niega-

Według zdania Nesselmana,

systematycznie jak

z sprawiedliwości,

inne, jak Wyrazy prawa (prawo i sąd czyli miejsce sądu), zakazał (prawa czysto religijne) żywcem sąd z sław. wziąć

u tych co Anglią zamieszkali

(1) Jaroszewicza Obraz I. s. 40–48. Ludwika z Pollcia Litwa &c. wstęp.

(2) Teraz znaczyło pierwotnie prawdy niewiast, pochodnie prawo, a na Żmudzi sąd oznaczało. Sąd teisinas prawo znaczy, teisa miejsce sądu, teisdarys sędzia, teisėtas prawodawca.

(3) Waltera das alte Wales s. 101–9.

przeczeni Celtowie ludzie, rozwinięci po przy wielkiem przywiązaniu swobodnej dbali a to wielce, azeby sprawiedliwości była prawa tego zaś (prawdy) stawą (3).

ce w tem co o wyrobnikach i zbadziejstwie przepisali, a wszędzie razi przesada, gorące karze ognia przestępcom, którzy za pogaństwa bardzo często, a za chrześcijaństwa rzadko na winowajców wymierzali [walijscy Celtowie (1). Do wyjątkowo niezwykłemi kary mieli palenia ognia Litwini. A ogniem według statutu [quibus succensis circumventi flammis exanimantur homines.] karali oni] w najpierwiejsze czasy. [...] zapomniany [...] do jeszcze trzeciej redakcyi statutu litewskiego (2) [...] wykonywać [...] na dziewczęta [...] zabity [...] (XI. 7) trzeciej jeszcze redakcyi [...] dziecko karze zabicia ojca lub matki.

§. 27. I ochrzczonej [...] Litwy prawodawstwo, podobnie co celtyckie, ślady pogaństwa zachowało nie małe. Kształcąc się ona naprzód na ruskim a następnie na polskim wzorze, [...] cywilizacyi krajem, a choć po zjednaczeniu [Litwa w jego wrze] z Polską przyśpieszyło go, [...] jednakże ostrożnie wszelką na swą naradowość oglądając [...] Litwa, ciągle się jakąś odrębno... [...] chrześcijańskiej [...] odwołując się za [...] pocięcia [...] Indygenat [...] polski (2) [...] nie stał się zupełnie [...] prawa nie miały litewskiej nie we wszystkiem się z prawami niemal polskich zrównały. [ona się przez zaniesienie [...] szlachecki i żadnej odszlachcenia; ale w prawie karnem zostali [...] z brzmienia litewskiego statutu wyżej [...] od Polski (St. Lit. XI. 15. 27. 34).] [...] karny [...] prawa od szczególnego rozpoczęty, a od Jarosławicza dalej posunięty, mając [...] zdawnie na uwadze czasy chrześcijańskie, nie mogą się zajmować Litwą pogańską, nie posiadając danych przez dzieje [...] Ja, wydobywszy je z [...] wy Litwina, i takowe przez celtyckie to prawo objaśniwszy sprawdziłem według możności cum przyrodu w pierwszym dzie-

(1) Jul. Caesar de bell. gal. VI. 16. Walters das alte Wales 442. Alii Celtowie pogańscy, jak Juliusz Cezar zeznaje [...] in contexta viminibus membra vivis hominibus impleni [supplicia eorum, qui in furto aut latrocinio aut aliqua noxia sint comprehensi, gratiora dis immortalibus esse arbitrantur.] Tam prawa Wajdewutowe (a Ludw. z Polski [...] 309) stanowiły [w Polsce [...] ogniem [...] pod [...] IV].

(2) Patrz Lengnicha II. 11. §. 7.

ta tego (§. 215. zob. 354–5.) łomie. Podaje szczegóły tego przeprowadzenia przez dziady przedstawione w ustawie.

[illegible]

Dział II. Prawo rodowe.

Rozdział I. Pogląd.

§. 25. Kiedy w reszcie przepart kościół nabędzie świecki się do małżeństw dylku we względzie stosunków majątkowych, nie ... to i tak nie ... zapobiegł na prawo zawierania małżeństw wpływu z[a] albo ... po uchyleniu ślubów cywilnych, zaczęło znowu, w czasach rozerwanych, ... się protestantyzmu, wracać do nich, i prawne im nadawać znaczenie. Drugiem źródłem zamętu, których ślady się małżeństwa mieszane, by nikiem było zapadywanie się na stopnie pokrewieństwa różne w kościele, cerkwi i kirce. Co gdy w reszcie ... dla wyznawców ... ślady prawidła. Upraszała się przez to prawo o zawieraniu małżeństw, ale nie ujednostajniło wcale: trwała bowiem różnica co do stopni pokrewieństwa, tudzież rozwodów, i prawo kanoniczne tak kasała jak cerkwi zunijowanej bywała

Wydobył się przez to w głównych zarysach naświetlony obraz Litwy prawodawczej i prawoznawczej, który wyjaśniać i wyrazistszym go uczynić, następny nawa ustawiam.

A i wymogł na niej przyrzeczenie, nie mięszania

przeparł na przez kościoła i z nim zunijowanej cerkwi sobór trydencki, usunął wtedy

zunijowanej

z tego powodu na różne narażone pokusy. Mniej dokuczała trudności władza rodzicielska, a najmniej opieka ludzi niepełnoletności. Cztery te szczegóły, z uwzględnieniem przywiązanych do nich stosunków majątkowych, wyczerpują węzeł rodowego prawa, rozwiniemy kolejno jako, na postanowienia z świeckiej władzy głównie baczyć, a prawo kanoniczne o tyle tylko, o ile się miejscowo rozwinęło uwzględniać i dotykać będę.

Rozdz. II. Wznowione śluby cywilne uchyliło kanoniczne prawo.

§. 26. W kraju gdzie ochydna kunica (biorąc ten wyraz w pierwotnem jego znaczeniu), istniała aż do XV. wieku, (dozwalając panu spełniać ją,) jak w ogóle pośredniu się, z za wywód że wieś naz rzekłem, odrzucił opadły, w kraju tym, po przejściu chrześcijańskich ludów zwyczajem zgodnie, nie zawierano śluby cywilne, nie troszczono się wcale o błogosławieństwo kościoła(1). Sprzyjały tej zasadzie średniowieczne ludów germańskich, w ogóle o różnicy treści (§. 24. 253) napomknięte, kobiety prawa, które się aż w czasy protestanckiemu przeciągnęły, wpływ swój i na Stanisławowskie z rzymsko-katolickiego wyznania [illegible] wywarły. Nastały wtedy w Polsce, na Węgrach i w Czechach przez zakazywane, tak małżeńskie związki, które umawiali się na przedtem małżonków polegając [illegible] w tym stosunku do małżeństw ślubem kościelnym zdziałanych, w jakim dawniej stały do kmieciów (2). Kościół nie potwierdzał ich, a nawet wiedząc o nich nie chciał. To też o istnieniu ich dawnem nic nie wiedząc

naszą [illegible]

(1) Waltera das alte Wales [illegible].

(2) Patrz III. §. 18. tego dzieła, Ludzież Crac. księga dział II. 3. i Polska pod względem obycz. III. 511. Przygotowały do pojęć o takich małżeństwach rozwolnione w XV. wieku obyczaje, o czem ku obyczaje J. K. L. w Bibl. Warsz. r. 1841. III. str. porównaj.

29 19

Piasecki (1) miał za rzecz wydaną w Holandyi v. 1597. postanowienie, ażeby małżeństwo nie było ważne jeżeli go małżonkowie nie zawarli, cywilnie w tej mierze w sądzie świeckim, i ażeby nie od ślubu danego przez księdza, lecz od umowy w sądzie zawartej, ważność małżeństwa zawisła. Nie ani przerzuwał tego zaprowadzić francuski ... w pierwszym domie swego

innych nad kościelne znać nie chciała. Te ślubów kanonicznych więc cerkwi prawo wyłącznie obowiązywało; i świeckie ustawodawstwo o ile duchowne lub pod władzą jego zostające osoby świeckie z prawami świeckiemi wchodziły w stosunki. Rzecz się ... co do cerkwi dawnego państwa moskiewskiego dobrze jest wyjaśniona (2).

trwało także aż do r. 1768, w którym przez traktat z Rossyą zawarty nie tylko prawa polityczne (w r. 1775 odpowiednie) dyssydentom ... zwrócono, ale i o ślubach małżeńskich z katolikami zawierać się mających prawo o tak zwanych mieszanych małżeństwach ... Na Węgrzech najpierw naprzód protestantów o takich małżeństwach jużeżby w końcu XVII. wieku, jak się zaraz mówiło, zaręczano, następnie r. 1786. formalne o ślubach kościelnych prawo

Płynie się do sądów, bo a i dla tych a tyle tylko odwołać,

na Rusi i Litwie o ile w tych krajach panowanie miało przewagę, gdzie samże cerkiew zunifikowana istniała była jak w Polsce,

w pośród Lechów i prawosławnych licznych na wszystko za panowaniu postanowiono.

Cesarz Józef ...

kiemi wchodziły w stosunki. Rzecz się ... co do cerkwi dawnego państwa moskiewskiego dobrze jest wyjaśniona (2): co do stosunków tejże cerkwi serbskiej, węgierskiej i ruskiej, że albo wiele albo mało się dotąd rozwinęły. Toż samo o cerkwi zunijowanej powiedzieć należy; nikt bowiem jeszcze dziejów jej należycie nie obrobił. Więcej uczyniono dla kirki [ewangelickiej] węgierskiej (3). [polskiej i]

Pierwsza miała też samo prawa o małżeństwach jakiego niemieccy protestanci używali, i co trwało aż do r. 1768. w którym o tak zwanych małżeństwach mięszanych zawarty z ościennemi mocarstwami traktat ... Austryą za panowania cesarza Józefa II. w r. 1786. wydała osobne postanowienie. [ogólne postanowił prawo. dla węgierskiej] Ponieważ objęte niem prawo zakres mojego przekracza dzieła, przeto pomijając go zarówno co o małżeństwach mięszanych w ogóle katolicki kościół, a co w szczególe polskie sejmy wyrzekły: częście bowiem rzecz tę pominęły zupełnie.

Nad dwa te rodzaje małżeństw nie znała innych katolicka i prawosławna chrześcijańska, a mianowicie tak znanych u Niemców małżeństwach morganatycznych pojęcia nawet nie miała. Nie była też stawianka w nierównem z mężem małżeństwie, i nierówna stanem równała się z małżonkiem przez kościelne śluby.

(1) Chronicon i t.d. w Krakowie 1645. wydane dzieło. Powtórne 121

(2) Zacząwszy Nowolin w dziele Jedaria rossyjskich prawodawstw zakonów, z której ogłoszam. ... prawodawca, chcąc czytelników z poprzedniego tomu (s. 281) znana cerkiew unijacka,

(3) Patrz dzieło Kuzmaniego

Rozdz. II. Małżeństwa mięszane.

§. 20. Kościół pozwalał [?] chrześcijanom nie tylko z odszczepieńcami, lecz nawet z poganami wstępować w związki małżeńskie, mając tę nadzieję, że katolik lub katoliczka, jeżeli na swą wiarę spółmałżonka nie nawróci, to przynajmniej potomstwo z nim spładzane w niej wychowa. Wiadomo że tą drogą wiele panujących w Europie domów na łono kościoła a z nimi kraje nad którymi one władały, powróciło. Jagiełła

[illegible] od swej dyecezyi, [illegible] nie tylko potomstwa [illegible] w prawowiernej wierze wychowali, lecz nadto gdyby prawowierna stawała się spółmałżonka lub małżonkę na swą niewierz przenieść, dozwalał gdy i prawa świeckie (w czem się odznaczył statut Dusana serbskiego [?] cara) wyraźnie tego żądały. Papież więc albo zakazywał takich małżeństw, lub nakazywał, ażeby małżonek katolik przy swej pozostał wierze katolickiej, albo o religii dzieci małżonków jak ich dzieci stanowił. Pod tym względem jest [illegible] ważny dokument świeżo z rękopisu wydany. W nim czytamy że Jerzy [illegible] [illegible] książę słucki, wyznania prawosławnego [illegible] Papieża Klemensa VII

[illegible] o pozwolenie ożenienia się z niekatolickiej wyznania rzymskiego z prawem wychowywania dzieci z małżeństwa tego narodzić się mogących stosownie co do płci w wierze ojca i matki, lub gdyby się same z własnej woli [?] [illegible], o wolności wychowania [illegible] w wierze ojca albo matki. Zaślubiona zostawała księżna Helena córka Mikołaja księcia Radziwiłła pod warunkiem przez kanonistę zatwierdzonej i kościoła polskiego [illegible]: ażeby [illegible] pierwsze dzieci tej lub owej płci które się narodzi, było według obrządku greckiego ochrzczone, następnie zaś wodę [illegible] się córki według rzymskiego obrządku na przemian jedna [illegible] [illegible] ochrzczona [illegible] według greckiego obrządku [illegible] po udzieleniu chrztu [?] [illegible] rodzicom wolno miała być wolno w przyjętej raz wierze.

[illegible] przenieść się z jednej wiary na drugą, a to pod karą czterdziestu dni [illegible] sztuk złotych [?], z których połowa miała przypaść do biskupa tego stanu, a druga przejść na korzyść strony [illegible]. Papież r. 1531. potwierdził tę umowę i wykonawcami jej Biskupa Krakowskiego [illegible] Opata [illegible] w tymże [illegible] (1).

[illegible] przyjmując r. 1387. chrzest ś. sam wraz z [illegible] bratem swoim [illegible] Bojarom litewskim do przyrzeczenie, że katolików z nich [illegible] katoliczek przyjmie [illegible] z którą [illegible] ciężkiego wszelkiego zapobie

r i, przez wyraźne a dem w szczególnym zakonie zastrzeżenie, pozwala

(1) R. 1232. [illegible] Raffman. I. w. II. w. 70

r pod tym atoli warunkiem, ażeby dzieci z małżeństwa spładzane w wierze rzymsko-katolickiej wychowali małżonkowie. Jak atoli nie [illegible], albo [illegible]

r z roku 1529.

r lub syny

L jednego lub drugiego przedmiotu

T [illegible] wyższego pozwolenia

(1) u Theinera II. w. 504. 532.

r [illegible] przez przyrzeczenie

30

oświadczonym będzie (1). Ponieważ Bojarami byli częścią poganie, częścią Rusini chrześcijanie w cerkwi, więc szlachty, jak z ruskich kronikarzów widać, chcąc dostąpić przywileju, przechodzili na rzymskie wyznanie. Ustało to z postępem czasu; synowie bowiem Jagiełły ruską szlachtę z polską i litewską równouprawnili i uczynili ów warunek niepotrzebnym. Odtąd zostawał każdy swojemu wyznaniu wierny, gdy mu ono nie tylko nie zapewniało korzyści, ale owszem, co niżej o warunkach mówiąc udowodnimy, na szkodę go narażało. Kiedy więc kościół nie zyskiwał na drodze politycznej prozelitów, starał się przez mieszane małżeństwa pomnażać liczbę swych wiernych. Niechże więc przestrzegać, ażeby rzymscy katolicy pod tym tylko warunkiem małżeństwo z wyznawcami cerkwi prawosławnej i kirki zawierali, że dzieci z takich małżeństw spłodzone w rzymsko katolickiej wychowane będą, i od warunku tego nader rzadko żeniących się uwalniał (2). Polska, przez Rosyą prawosławną i Prusy protestanckie zmuszona prawo do od Papieża nowo obwarowane usiłowała obalić, czego gdy nie mogła dokazać, stanęła więc

(r. 1768. na sejmie prawo nadała tak: że ma być wolno protestantom obu dotąd uprzywilejowanych wyznań (augsburskiego i helweckiego) jak i prawosławnym zawierać z wyznawcami rzymsko-katolickiej wiary małżeństwo, i spłodzone stąd dzieci w wyznaniu obu wychowywać: rodzicom (synowie za ojcem, córki za matką iść mia-

(r. 1748)

(1) R. 1787. w Zbiorze Dzia- Tyńsk. na czwartym początku

(2) Patrz w dodatkach uchwał:

ty), z wyjątkiem szlachty, która przez umowę przedślubną stanowić o tem prawomocnie została; wiadomo; że kapłan wyznania panny młodej, a gdyby ślubu dać nie chciał, kapłan wyznania pana młodego, toczyć ślub dawać ma. Tych [illegible] jest nacenl(1). Prawo atoli to przez dodanie: że ksiądz katolicki może być zmuszany do dania ślubu, zniweczone zostało. Rossya nie potrzebowała o tem stanowić, gdy rząd jej [illegible] reklamy, nie mięszała się w ów czas, kiedy ów traktat zawierano, ani do prawosławnych, ani do protestanckich małżeństw. Natomiast w oderwaniu od Polski krajach za Jana Kazimierza już poddanych wyznania rzymsko-katolickiego wiarę wyznawających, przyrzekła zabezpieczać ich, uważać ją i nie przymuszać ich do porzucenia takowej(2). Podobnie się rzecz miała z protestantami węgierskimi i polskimi. Skoro ci utracone swe prawa, jak w tomie poprzedzającym (§. 277–8) mówiliśmy, odzyskali, mogli się na małżeństwa z wdanego za akt cywilny a tylko najmniej religijny(3), uważającego je, tem bezpieczniej zapatrywać widoku, gdy teraz mieli sobie przyznaną moc zupełną, rozstrzygać na synodach swoich kwestye religijne, bez żadnej od nikogo,

(1) R. 1768. Vol. VII. 578.

(2) Traktat o kraje owe r. 1710. Vol. VI. 154. ponowiony.

(3) Millermajera Grundsätze §. 275.

a osobliwie też od duchowieństwa wyznaniowego lub zwierzchnich panów ziemi na której osiedli, stawianej sobie przeszkody (1). Sejm tylko do [illegible] najwyższego nadzoru kierki pra-
[illegible]
nie mając zupełne,
mięsd [illegible] i [illegible] jej małżeństwach mieszanych nowo stanowi jakoż w r. 1775. przeznaczał [illegible] że sprawy o separacye i rozwód gdy jeden z małżonków katolikiem będzie:
do konsystorza katolickiego należeć (2) mają.

Rozdz. IV. Przeszkody do zawierania małżeństw.

§. 31. Prócz przeszkód ze strony rządu stawianych, którym jeżeli się przyszli małżonkowie nie poddali [illegible] nie wiązała ich cerkiew i kościół ślubami, prawa tych, mające przeszkód stanowiła do małżeństwa fizycznie i potwierdził Car [illegible] nakazał w r. 1644 Wojewodzie dać na to baczenie, ażeby kreślnie wydawali swe córki za silnych, i nie oddawali ich mężczyzn (3). Nie było to uważaniem, i dawniej kościoł (ukaza[illegible]) dalnej stanowiące myśli,
nie pozwalają wiązać, ślubami ka-
złutwemi te osoby które (choć) lat pełnoletności jednakże dostąpiły miały, liczba lat przepisanych była i nie uzdatniających ich do małżeństwa. Fizycznie poślubiona dziewka ośmnastoletnia, a mężczyzna dwudziestoletni małżeństwo zawierać (5) prawnie.

§. 32. Wzmiejsza rolę grodu pokrewieństwo, na które, jak w końcu trzecim (§. 21–3) powiedzieliśmy, równo w kościele jak cerkwi zważano pilnie. Zwykle w pomnikach polskich nomenklatury pokrewnych nazwy z nich w linii wstępnej i zstępnej „pasynek” (syn po synu syna, prawnuk), „w linii pobocznych „niewiastka” (synowa), „dziewierz” (brat męża), „żołwica” (jemowa), „jezerowka” (bratowa), zastanawiając. Z przyczyny że i płeć żeńska w kwaku męskiej dziedziczyła, [illegible]

(1) R. 1768. vol. VII. 576.

(2) R. 1775 vol. VIII. 61.

(3) R. 1644. w Akt. Ist. IV. no. 27.

(4) R. 1410. porwano wieńczać i jakoż dziewkę, która do lat przypisanych nie dożyła, w Akt. zach. I. no. 369.

(5) Ukazy XVIII wieku przytoczone od Neuhn 295–6. Newlin Istoria I. 166. nast.

nie odważniają prawie krewnych którzy od płci męzkiej [albo] żeńskiej rod swój wywodzą (1) ... ponieważ zięć brat [l] synowie niem własnych dzieci, przeto i jego w prawach polskich krewni po ojcu i po matce w jednym stojący stopniu rzędzie. Toż samo się rozumiało o powinowactwie, będącem albo prawego chrztu [lub] małżeństwa, albo nie prawego związku (dziewosłowo), albo nie prawego związku (dzieci naturalne i wylęgańcy czyli bękarty) wypływem. Krewni i powinowaci, im bliżej stali osoby z którą ich krewność ... tem bliżej byli blizkości, i dla tej blizkości w śluby małżeńskie wchodzić z nią nie mogli. F

[ad tych co od]

[po żony swej krewnych do powinowactwa zaliczano (2).]

[Ja zaś]

byda sprawa z powinowatemi, a najbardziej z kumami: wszakże i na pierwszy stopień wielką zwracano uwagę, zakazując szwagrom i ojcom chrzestnym żenić się bez dyspensy, z siostrami żony nieżyjącej, lub brać za żonę, którą się trzymało do chrztu.

[Dyspensy]

[F złożonki bezwzględy małżeńskie,]

F pozwalić bowiem dawnym małżeńskim ślubami. Tak wypowiedziano szczególnie, iż pozwolenie dane samym tylko książętom, i to nie inaczej

F Tylko idącej kiedyś w drugim stopniu z przyrodzony, w krewni i czwarty, zapaniających od błizkości w przypadku representowali papieża — otrzymać niegdy. ... w pierwszym znajdujących się tylko papież mógł F

F jak gdy dobro powszechne (publica causa) wymagać tego będzie Papież udzielał może prawo. Ludwig.

(1) Stat. marców ... 1531. wyd. Bandtk. 374. wymienia: consanguineus patruelis, amitalis, avunculavis.

(2) Sarnicius l.j. mariale, sororis, sororis.

(3) D. 1527. Vol. I. 478 proximiores consanguinei seu agnati et cognati.

(4) Prawa tego dzieła II. 117. III. 29. 42. IV. 183. 202. 209–10. 213–14. 216.

§. 33. Inne na koniec przeszkody stawiało prawo świeckie. bez to, bowiem za zawarcie związku małżeńskiego, nie rozgrywało ślubów. Ponieważ ... zdarzeń prawa stanu politycznego osób małżeństwo zawierających, iż pozwolenia rzeczy wypadło w ... w tamach wielką ... ujęło odgadującej pośrednika, przeto odgadując urzędnika do nich (4), dopełnię co w tym względzie nowe ustawy sejmowe postanowiły. I tak córka,

F ... co do płci, nie więcej wyjątkiem, dalszego się

Szlachcianka idąca za [mąż z wiedzą o tem kim jest] ludowego, utracała prawa szlacheckie dopóki była żoną jego; przeciwnie szlachcic żeniący się z ludową nie utracał [praw] w żadnym względzie, jak w przewyższonym dawniej [?] (s. 183–147), [?] wydarzyłismy [?]: był ogółem [?] przez rząd silny w Polsce, w XVIII. nawet wieku, że i mieszane związki szlachcianki z mężczyzną ludowym w równi z zadami [?] grzechem stawiano (1). Lud [owy człowiek] winien się był żenić za wiedzą dworu: jeżeli atoli nie zgłosił się o pozwolenie, mianowicie też gdy brał żonę z wsi obcej, małżeństwo jego było prawomocne, lecz płacić za „wywód" niewiasty ze wsi. W najdawniejszem [?] pańszczyźnie płaciło się za [illegible] wdowę lub dziewkę poddankę [illegible] robili pieniędzy, za zakaz [?] z klassy ... [illegible] robili dzieci (2). [?] ziemi Słowian pierwotnej, która [?] za Karpatami, tłusty [?] zachowujące (4). Jest mniemanie, że [?] i celibat nie chcąc ze wszystkiem obrazić powszechnego zdania [?] i błogosławionym stanie bezżennym „u ludem" w powstawaniu niezmiennym, nie sprzyjał powstawaniu ślubów małżeńskich. Wkrótce atoli [?] samych tylko kapłanów [w obec ograniczywszy (którzy jednej] tylko i to przed święceniem [pojąć wini byli] ślubować żonie, a [po jej śmierci nie mogli wstępować w nowe] w małżeństwo) [?] ślubami małżeńskimi świeckich, wstępujących w nie pa...

[beż woli rodziców, lub opiekających się nią braci utracała posag według marowieckiego statutu i konst. sejmu polsk. z 1588 (vol. II. 1213).]

[praw do stanu swego przywiązanych. Wiele więc]

[Kapnobatów (]

[Jeżeli poddany po ożenieniu się uciekł, i na miejscu nowego pobytu inną pojął żonę, to [do] na dawne miejsce [dobrowolnie lub zmuszony wróciwszy] winien był powrócić do pierwszej żony, a druga musiała go opuścić. Też sama się [a żonie męża opuszczającej] rozumieć miało (3).]

[jak wiadomo, leżała]

(1) Pamiętn. Ochockiego w Gazecie Warsz. z r. 1855 (nr. 297) drukiem ogłoszone.

(2) Ibidem. XX. 27.

(3) Ibidem. XX. 34.

(4) Jakoż, była sekta wspomniana w I. tomie tego dzieła (s. 379) polisów, jako Kapnobatów (dymnie, w kurnych chatach chodzący, czyli nieszkającymi [?]), a którymi ni Strabo stanowili.

raz drugi i trzeci. Przy liczbie tej ob-
sdawała cerkiew, wymierzając karę na tych
coby się po raz czwarty żenili. Jeżeli zaś,
[illegible] oszukawszy jej
[illegible] ożeniono się po raz czwarty, ów-
dy ślub był ważny, ale dobra z ła-
ski rządu małżonkowi wdane, nie
przechodziły po jego śmierci na czwartą małżon-
kę i na/spłodzone z nią dzieci (1). Inaczej się
ślub dawać jawnie i z ceremoniałem duchownym,
pod zwierzchnią cerkwi w
chorągwią (znamię, zna-
kowej [illegible] mene). Żeniącym się po raz pierwszy
kładziono na głowę wieniec, czego nie
czyniono gdy się żenił wdowiec lub szła
za mąż wdowa. Po uskutecznionem wień-
czaniu ślub spisać należało, wyrażając
kto i za czyim żenił się pozwoleniem,
czy urzędnikiem będąc pan młody rad lub
pozwolenie na to od Cara lub od swoje-
go pana, czy jest urzędnikiem powsze-
chnie znanym, zasiedziałym nie zaś jednym
z przejeżdżających, czy w jakiej a od jakiej ilości
ślubu (wieneczniję posłani), zwyczaj zda-
rył. To bywała mniejszą lub
większą, stosownie do tego czy się po
pierwszy, lub drugi i trzeci raz żenia-
no. Na koniec dzień, miesiąc, rok,
i liczbę ślubu (brak) należało podpisać.
Za niedopełnienie tego, czyli, według wy-
razenia się prawa, za wzięcie ślubu nie-
jawnie (ženitsja bezjavočno), kary pie-
niężne nakładano: ślub atoli był ważny (2).
[illegible] do metryk ślubnych (zaciśnięcie-
nie na posiedzeniu XXIV. synod trydencki,

L w kościele zaniedbanych, robiwszy nowe

rzecz niebo gdy) przy zawieraniu go Dopuszcza-
ły się oszustwa, stróny (tak w rzymsko-kato-
lickim kościele nazywany error). Zwyczaju
nie widział pan młody narzeczonej swa-
jej aż przy wieczerzy weselnej: dowiady-
wał się tylko o niej od przyjaciół. Jeże-
li więc ci zmówiwszy się z rodzica-
mi oszukali go, jeżeli mo-
jąc dwie córki, przystojną i ułomną, za-
mianą pierwszej, o której rękę prosił, wy-
dali zań drugą, wtedy na zaniesioną
a to żałobę do Patryarchy
ślub unieważniano, i winną ka-
rano stroną (1). Ażeby zaś inne a tym podo-
bne nie zachodziły oszustwa, nakazano więc

(a) Porównaj dyplomata: r. 1551. 1576. 1577. 1606. w Akt. zabr. I. nr. 231. 293. 296. II. nr. 52., tudzież r. 1602-22., 1606-92. 1630-60. w Akt. jurid. nr. 220 III, VI., nr. 365. VI. nr. 403. II.

Leż (bvali) małżonkowie

lub mężem tudzieżyn

Trzeba atkorzem o tem wiedzieć, że według, nie wiadomo kiedy i dla czego, przyjętego w moskiewskiem państwie

(1) Ułoż. XVI. 15. Kotoszychin XIII. 2-4. 7/11. 14.

33 23.

kazał Parochom zadawać księgę. Lecz gdy i to w Polsce w niepamięć przeszło, na czem, według wyrażenia się konstytucyi sejmu (1), upośledzony klejnot szlachecki (z powodu dziadów macierzystych wiele narażonym) nakazała taż konstytucya, aby na każdy nowy rok chrzestne metryki do kancellaryi grodu swojego składali Parochowie, i nakaz ten swoj zastrzegła.

Rozdz. V. Rozwody.

§. 34. Poligamii i t. p. marzenia nieśmiały znaleźć odgłos u ludu, gdy dotąd Serb nazywa małżeństwo grzechem (2). Czemu zapobiegając cerkiew naucza, że i owszem jest małżeństwo ustanowione od Boga i kto go cudzołożnem splamić nie godzien w niem żyć i opuszczonym (rozwiedzionym) być winien (3). Za naszaniem, wspomnianych w drugim cenie (4. 292) zakonów mniszych uchwaliła też cerkiew, że małżonkowie mogą się wzajemnie opuścić, gdy jeden z nich postanowił wstąpić do klasztoru. Dopełniono tę zasadę przez postanowienie, że małżonka opuszczając męża, przez co zniweczono zasadę, że się nie godzi przyzwoliła samo pozwala mu wziąć inną żonę, żenić się po raz drugi, gdy pierwsza żona zostaje przy życiu. Toż samo dotyczyło się mężobójstw (4). Oprócz tych do rozwodu najgłówniejszych powodów, rozwiązywała małżeństwo niemożność spełnienia go, lub nieprawdopodobieństwo przyjęcia, z przyczyny nieuleczonej choroby jednego z małżonków lub jego kalectwa. Owa przyczyna nabierała wtedy dopiero mocy,

(1) R. 1764. Vol. VII. 68.

(2) Pieśni serbs. II. 316. Porown. Lego. Pa. III. 4. 19.

(3) Słowa ewangelii u Mateusza 5. XIX. 9.

ibid. XX. 44.

(4) R. 1675–97. w Akt. jurid. XV. 404. r. 1681. w Akt. zabr. IV. w. 247.

gdy skazany małżonek na rekolekcyę nie upamiętał się. W ów czas następował rozwód i każda kładka żona lub mąż musiał wstąpić do klasztoru. Niewinny, mógł po siedmiu latach bezżeństwa, nawet wstąpić w małżeństwo (1).

§. 35. Też same [illegible] że się cudzołóstwa unmiejszy i mierzadne życie uedanie, skarze się ubadwież rozwody, i do pozwolenia żenienia się powtórnie tym, którzy do małżeństwa brewlość nagli (4). Obie okoliczności dane będzie mając na uwadze rzecz synod, wyrzekł (na posiedzeniu XXIV), że kto czystość stanu a wierność małżonce poślubił, dochować jej winien aż do śmierci. Następnie postanowił: że małżeństwo zawarte a spełnione pod żadnym pozorem rozerwane być nie może, nie spełnione zaś rozwodowi ulega, skoro zaraz po ślubie wstąpi małżonek do klasztoru. Na równi z małżeństwem nie spełnionem postawił przeszkody przy zawarciu małżeństwa zaszłe.

Wspólny miał z niedowiarkami bezżeństwa kościół, a nawet większe, które było mu trudniej zwalczyć niż cerkwi, gdy ze względu na klasztory (nawet nie ożeniony)

Będące trzeba papieskiego poparcia, wielkiej świat miał ganić (którzy bowiem w takim razie chciał do zakonu wstępować chętnie?), a małżeństwa potępić nie mógł. Rzecz więc także w tej mierze według możności aż do czasu soboru trydenckiego, na którym (przez kanon 10.) małżeństwie postanowiony, wyłożył tych cały mniemali że małżeństwo mniej od panieństwa i bezżenności (coelibatus) cenić należy, gdyż choć dobrze i tu nie rabi czyni kto się nie żeni, to co jednakże źle uważył niegdyś kościół który zniesł (2). Za powód do rozwodu cudzołóstwo (3),

pomimo tej zasady, upowszechniającego się w czasach protestanckich mniemania,

Ponieważ te unieważniały małżeństwo, a przez to uchylały go, więc w takim przypadku, wolno było powtórzyć małżeństwo. Dwanaście jest przeszkód takich (5), z których gdy żadna w słowiańskich ludów rzymskiego wyznania nie jest oznaczona prawie, (albowiem prawo kanonicznego do małżeństwa i rozwody do kanonicznego odesła, przeto opuszczając je, tylko te zważę, że w liczbie ich mieszczą się też takie które już dawno (patrz je w samem sercem (§. 25)) przez ustawy synodów prawniczych polskich, węgierskich i czeskich za ważne uznane zasady. Nowe, nalnych [illegible] i synodom zupełnie nieznaną, czyli rozwój mała przez nie uwzględnianą przeszkodą, był warunek, ażeby ślub dawał własny Pannch z dwóch świadków. Właściwość nie rozrywa jest teraz małżeństwa, dawała prawo żądać odłączenia się od łoża i stołu właściwego małżonka. Należy tu zrobić jeszcze uwagę, że owe zdanie,

(nakazując ważyć a nie spory nawet co do małżeństw zawieranych w katolickim konsystorzu i takowe kończyć w kraju a nie w Rzymie.)

(1) Naruszenia Jhar. I. 261. Kołobrzych. XIII. 10.

(3) R. 914. w Jura Croat. I. xv. 3. 4. 14. ut uxores propria dimittere non dimittantur, nisi propter fornicationem; quod si quis dimiserit, sic permaneat.

(4) O Polsce porównaj J. Kę. L. w Bibl. Warsz. r. 1861. III. 36. Lud gdański domagał się pozwolenia na to ut qui continere nequeunt nubant, r. 1525. Tomicius VII. 343.

(2) Nowa kanona, na posiedzeniu XXIV. ustanowionego, brzmią w tych słowach: Si quis dixerit, statum conjugalem antepouendum esse statui virginitatis, vel coelibatus, et non esse melius ac beatius manere in virginitate, aut coelibatu, quam jungi matrimonio: anathema sit.

(5) Wylicza je i objaśnił Czadi w Dziej. II. 32. i nast.

(1) Porównaj Kitowicza Opis 24.

między którymi do panowania Rzeczpospolitej Poniatowskiego tomu pierwsz. rozdz. 27.
ludzie

311

Moszczyński. Stanisła. 67.

w czasach upowszechnionego protestantyzmu rozkrzewione, nie opinią powszechną poparte. sama przez właśnie, kiedy się najwięcej w Polsce wtargnie, zagęściły rozwody (ostatnich czasów) cudzołóstwa i nieprządne życie przeszło do wyższych rozmiarów w społeczności, sowa rzymskiej wyższego stanu, a przeszło przez zepsucie obyczajów (1), na co [1] do rozwodów i uznania tych że wszystkie ułatwiały nie pomogła, gdy rozwiązywania przekładu przy zawieraniu małżeństw, wkrótce ta ułatwia rozwiązywania rozwodów

nie pomogła

że ...

§. 36. Przepisy o których dotąd mówiliśmy w pewnej przyjęwszy części prawodawstwa, są osobne dla siebie prawo kanoniczne, z własnej woli lub nakazu rządu ustanowili. Różne więc jest to prawo w krajach różnych. Rządy świeckie nie ... się zasady mając wpływ na kościół i cerkiew zewnętrznie, i prawa katolickiego względnie dając nie tylko w prowincjonalno-kanoniczne jego prawo, w drugim i czwartym tomie dzieła tego opisane, lecz nawet z powodu tegoż prawa z Papieżem i Patryarchą nie mając stosunki, tem większy wpływ wywierał na konsystorze chrześciańskich od kościoła i cerkwi nie zależnych wyznań ... zaś niad nimi nad wyznaniami

§. 36.

Ta też że słowiańskich najnowszy stanu chcąc zapobiedz zrywaniu małżeństw, naruszaniu przedewszystkiem prawu należy, bo mniej rozwody ułatwione nie dadzą. (2) Szan. Czarn. s. 67-8. 75-6.

których kościół i cerkiew rozwodzi małżonków nie udając się po to do unieważnienia małżeństw, prawa rozwiązywania i rozwięzywania zawiązywania Papież nie (ma mniej) zna wcale przyczyn małżonków jak za wspólnem ich a dobrowolnem zezwoleniem, że małżeństwo (wiernik) rozejść się mogą, ale wierzących umieć tylko lub gwałtem [za porozumieniem się z cerkwią przez stanu aneczlane, rozwieść lub od Boga i stanu odłączyć może; [że na koniec

ny małżonek dać ma oddzielonemu od siebie utrzymanie, wyjąwszy gdyby się w czasie odłączenia wiódł sporne życie (2). O małżeństwach rzymskich katolików i reszty chrześcian od cerkwi i kościoła niezależnych nie dość jeszcze nie wyrzekł. Nie mięszały się do takich małżeństw i prawodawstwa reszty Słowian prawosławnych,

równie jak się nie mięszały i do wyznań niechrześciańskich. Magyarzy atoli wyjątkowo rząd nie przyswoił (zapobiegały i ... (zapobiegając.

[przekonawszy się, że wpływem islamizmu czasowego ... czaje ... mają podwiele, i w alkoholicznych ... przy zawiązywaniu i rozwiązywaniu małżeństw zachodzą, postanowił że żaden

znaczej się rzecz ma ze stosunkami majątkowemi z małżeństw

wynikającemi; w tej bowiem mięszała się zawsze i mięsza władza świecka, i ma prawo do tego.

i tem mniej wyznanie nie chrześciańskie; rzecz to jest tych którzy się zgadzają prawo pojedynczych ludów słowiańskich, a w niem i kanoniczne, szczególnie katolików, prawosławnych i t. d. kanonie chrześcian i nie chrześcian, bo dzieje tylko, że stosują prawo tylko rozwodów w księgach, cerkwiach, kościołach, niewrzasku i t. d. dawanych, rzucając światło i niemniej na zasadzie wraz jedno na obyczaje ludów, daje nie jedno świadectwo czyste ich obyczajów tak stanowisko a czystość ich obyczajów tak starożytności tej co Polski chrześcian, Swiatowid bierze w ukazanem miejscu przekonanie, że gdzie wiara w nas to przekonanie panuje sam ma czystości obyczajów wyznania dokonany one na wszystkie wyznania, a gdzie się przeciwnie dzieje, tam też wszelkie religie będą w

Rozdz. VI. Majątkowe stosunki.

§. 36. Wydobnaczony w środku ...... (§. 26) posag powodował rozpoczęcie wiana i stosunków majątkowych między małżonkami, mających na celu dać odprawę czyli utrzymanie na przypadek gdyby owdowiała (odwieczny zwyczaj istniejący na zachodzie, zlewania w jedno całość co obłubienicy dawał oblubienicy za wianek, z tem co od wydającego niewiastę za mąż odbierał tytułem posagu, dawał w swojej mocy, atoli wiem tego, ściśle oświadczyć, że z tego, pierwsze-

Rozdz. VI. Stosunki majątkowe.

§. 37. Pomnąc na to czytelnik (com w streszczaniu (§. 26. nast.) a

stosunkach majątkowych małżonków

przewiduje przyczyna, że one od dawna u dziejów przyczyn nazywanej "pomocą" i "dobytku" czyli posagu i wyprawy wiarowaty. Obstając za tem kiedy, a ile to być może, wyposażali rodzice swe córki, oświadczyć, że prawa z tych stosunków wynikające, pierwszeństwem szlubnym i błogosławieństwem utwierdzone kapłana, za znak zawarcia wiecznego małżonków związku uważać, i świadczy władzę do podtrzymywania ich nakłonieniu będzie (1). Jo też władza ta wskazała obowiązek na braci, majątek po rodzicach dziedziczących, ażeby bliższych przez to siostry z dziedzictwa wyposażali je hojnie, wyrzekłszy przytem, że jeżeli tego nie uczynią, to w ich imieniu uczyni to ten, kto ich majątek posiądzie. Toż samo do tkniętego w małżeństwie niewiastę zastosowano. I ten więc, a ile to być mogło, jakimkolwiek dalszym miał się być wywzajemnić (2).

Rozwinęło się stąd posagowe stawiania prawo, które w zasadzie różniąc się od dalszego prawa Celtów (3) Rzymian i Niemców, obowiązującego oddalenie a niekiedy w przywiankach, wyprawie i dożywociu się w posagach i wianach,

ukonstytuowały. Oparłem je, rozważając naprzód posagi polskie (krakowskie, mazowieckie i pruskie) i sądzieci wiana, w Mazowszu rozwinięte najlepiej. Następują po nich posagi węgierskie i staromagielskie, z wian i z dożywociów złożone. Po tych wystąpią

Dziś czeskie i morawskie

czeskie i morawskie wiana, z węgierską i morawską wiana, a polskim zaś kiem prawa, a polskim ściśle, czulerzy pobaczone ściśle, wraz z opisem urzędowej posagi i wiana ukazującej, jawnymi (reformacya) na jaw wywiodę. Za-

Z niemi

1. jeżeli dała tylko małżonków wola, i mieli po tem dopiero mogły być zgodzony Dożywocie polskie. Do przedstawienia

[radzicom jej, braciom, i t. p.

kończy przez wywód społeczności majątkowej małżonków, ważniej w samem tylko rzeszkiem prawie krakowskiem, która na Węgry, a żadnego na ziemie Polskie i słowiańskie wsie prawo nie wywarła wpływu.

[zapewnić zanie pr zawsze

[dotalitü vulgariter wiano

(1) Wstępując na tron chorwacki Książę Dal. przyrzeczenie Papieżowi: legitimam dotem auctoritate Sacerdotisque benedictione constitutam, et constitutam corrumpi non permittam. w Jura Croat. I. nr. 9.

(3) O Celtach mówi Cezar (de bell. gal. VI. 19): viri, quantas pecunias ab uxoribus dotis nomine acceperunt, tantas ex suis bonis aestimatione facta cum dotibus communicant. Hujus omnis pecuniae conjunctim ratio habetur fructusque servantur: uter eorum vita supervixit, adeum pars utriusque cum fructibus superiorum temporum pervenit.

(2) Wypis z ksiąg sądowych z r. 1399. (w VI. 7. tego dzieła) mówi: Mathias (zięć) debet fidejubere viginti sexagenas Przedpełconi (teściowi), et dum fidejubet extunc idem Przedpełko debet et tenetur sibi Mathie suo genero eliminare tandem sortes (za sortis) suas in quinque sexagenis dotis videlicet posagu.

a znowu ciaśniej w Mazurze. Co mając na uwadze opiszemy głównie majątkowe z małżeństw wynikające w następującym porządku. Rozważymy najprzód posagi polskie i mazowieckie, pruskie, gdzież wiana w Mazowszu głównie figurujące.

[illegible]

Następnie panieńskie posagi węgierskie i staroczeskie, będące posagów wian i dożywociów mieszaniną. Co wydożywocia i wianach morawskich i czeskich, z dożywocia-mi łączących się zastępowaniem, i związek wypraw i z niemi polskich wy- wykażemy, żywocia i formę urzędową wzglę- dem ubezpieczania wszelakich zdrowiu nów z małżeń zowa wynikających opiszemy.

[wyprawą i z uwagą na oba u Węgrów wahającą będącą]

[illegible]

Takowy rzecz wywód spólności majątkowej ważna w samem tylko ziemskiem prawie Czeskiem, która między na Węgry, a żadnego na ziemskie prawa Polaków, gdzież na staromazowieckie nie wywarła wpływu.

§. 38. Cel prawa posagowego był i teraz jest sam ie w wielkiem prawodawstwie

[illegible]

Dawany między dzieciom od rodziców z tasli stał się obowiązkowym dla braci, bądź gdy pozostała dziedzictwo (haereditas) lub posiadłość (haduli), bądź gdy ruchomość tylko. W pierwszym przypadku spłacali bracia siostry, w drugim dzielili się z niemi pozostałością ruchomą.

[illegible]

lub naszych za... przeżeniu jednej, ... rzeczą, z ...

Z postępem cza-
su, który łatwiej o kwestyi się podo-
bno, wprowadził zwyczaj znane z
dawna trzeciego (k. 30. z l.) czwarci-
zny, zastosowawszy je do dóbr
wszelakich, a bynajmniej do tych tylko, które
z rąk wyszły rodu (jak niegdyś przejęty na Węgrzech zwyczaj).
O takich czwarciznach nie-
rychło konstytucye sejmowe wspo-
minały, wyjęty od nich w r. 1790.
dobra nowo uszlachconych mieszczan, przez
handel i przemysł nabyte, z tem
atoli zastrzeżeniem, że na ten raz
tylko ma być wolno dzielić je ró-
wno między wszystkie dzieci. W Pru-
siech nie było czwarcizn, tu więc
i działy równe działy (1). Toż
samo było w Mazowszu i co ko-
niem XVI. wieku prawnik polski ma-
wi (2), nic o tem w statutach nie stoi.
Krzyżowały się więc prawa posa-
gowe, w Koronie, Prusiech i w
Mazowszu obowiązujące. Według ko-
ronnych winni byli bracia majątek ziemski
dziedziczący, wyposażyć sio-
stry, a gdyby dobra ich przeszły
na wierzycieli, ci obowiązek ten spa-
dał na tych sukcesorów równie, jak i powinność
dać porzywnile utrzymanie do póki
za mąż nie poszły. Oszacowywali ma-
jątek bracia, wezwawszy do tej czyn-
ności po dwóch krewnych z linii oj-

(1) Patrz Lovvelung I. 7.

(2) Cervaryn (Kufstein) w Czack. Dzieł. II. 6.

czystej i macierzystej, i według sta-
nowisku siostrze, w roku po jej zamęściu,
wypłacali posag. Zwyczaj zrobił i w tem
zmianę, dopełniwszy luwonas przez na-
znaczenie prawa. Albowiem w przypad-
ku gdy podupadł ojcowski majątek,
wtedy siostra ta, która za świetnego
stanu rodziców wyposażana będąc,
wzięła więcej aniżeli teraz na dru-
gą siostrę przypaść miała, winna by-
ła wrócić do majątkowej massy swój
wniosek, – i powiększywszy jąz przerla,
wziąć zrąd ~~[illegible]~~ części z innemi siostra-
mi równą (1). Ta || jedynie okoliczność
wzięły posag umniejszała: ani ko-
ziem przedawnienie, ani kantractwo
nie szkodziło mu. Jnne zrze-
kania, nie szkodziło mu. Jnne szcze-
góły małżeńskie na rozsądne, a w ka-
ranie też obowiązujące po części, by-
ły de. Małżeńska zrzekania po-
szły odrzymawszy, wyrzekać się, czyli ~~[illegible]~~ z wszelkich przypadającej części od nich materyalnie kwitować się musiała:
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ zwalniała jeżeli się
~~[illegible]~~ pretensyi do nich ~~[illegible]~~,
z jakąż bądź pretensyi do ~~[illegible]~~ przyjścia
przez lat dziesięć od czasu przyjścia
na męża nie odezwała; wszakże po ber-
za męża nie odezwała; wszakże po ber-
zmarłym bracie brała je-
polonnie zmarłym bracie brała je-
go majątek tytułem spadku. Nawza-
jem i brak wyrzekał się wznowanej
~~[illegible]~~ brat pomięj posag
siostry, lecz następstwa prawem. Otu-
demże czyli następstwa prawem. Otu-
gość męża jak nie płaciła żona, tak też
z wierzycielami jego nie miała żadnych szczegól-
nych: zgoła pilnowała swe-

(1) R. 15 Nr. Vol. II. 1212. 1219. O zwyczaju onym mówi Ostrowski (przerób. J. W. Prawdy Lelego Prawa przyz.) nie wie-
dząc o tem że był narodowy (Patrz stat. maz. Wawrz. z Prażmowa s. 184. 187.), choć się mógł o tem z stat. maz. Prawa Ga-
ryckich dowiedzieć.

go posagu i wiana, a z reszty nie ochłodził ją wcale mężowski majątek. Wiano atoli do [illegible] i posag być wcześniej niż dług być na majątku mężowskim zabezpieczony, którego bowiem miał wierzyciel pierwszeństwo (1). W Prusiech było według korrektury tak samo jak w Koronie z różnicą tą, że do oszacowania majątku prócz [illegible] wnych wyjeżdżał sąd ziemski dwóch Ławników od siebie wybranych, z których obecnością z oszacowanego majątku posag [illegible] stronom w ciągu roku i sześciu wyznaczony a wyrokowywający, wtedy [illegible] braterskim [illegible] ojczyste i macierzyste dobra na równy podział między nich a [illegible]. Widoczny jest zresztą że [illegible] z konstytucji sejmowej piotrkowskiej r. 1500 (Vol. II. 1212) przeszła do Korrektury, i że [illegible] sześć, [illegible] Ławników dopełnione zostało.

§. 39. Wiano, jak w trzecim tomie (§. 255) powiedzieliśmy, przywiankiem też, ale mylnie nazywanego, początek wywiódłszy samże, dalszy jego rozwój tu wykażę. Mężczyzna go z posagiem i wyprawą nie tylko dyplomata i statuta pisanych po łacinie statutów (2), który niemiecko [illegible] leż i język potoczny, [illegible] kupno żon [illegible] z wianowaniem

(1) Czytaj zdan. mazow. Wawrz. z Prażmowa w następującym porządku: §. 175. 184. 174. 177.

(2) Das od dotalitium jeszcze w roku 1496 (u Nys/z. II. 966) odróżniano. Ruskiego [illegible] wartościowego statutu (w Akt. Zap. I. nr. 27. §. 3. 4.) wyrazy omnia bona, tudzież paraphernalia nazywa "wianem".

słowiańskiem biorze

~~[illegible]~~ mie za jedno (1). Zamęż den sprawowała niemiecka Morgengabe, wianem od zniemczonych Słowian nazywana powszechnie (2). Chociaż zamęż i den rozjaśnić prawodawcy polscy i mazowieccy wyraz „przywianek" usunęli, przez który wszakże gdy nie tylko dodatek do wiana lecz i samo wiano a nawet posag razumieć chciało (3) ~~[illegible]~~ przez wielkie ~~[illegible]~~ przez to ~~[illegible]~~ i w ~~[illegible]~~ wiana przywiązanych prawach do zamieszanie zrobili. Skutki ~~[illegible]~~ określić ~~[illegible]~~ prawa najlepiej. Według niego ~~[illegible]~~ posagu ich i wiana ~~[illegible]~~ w czasie małżeństwa i wdowieństwa używać, posiadać oba: własność ich należała się dzieciom, których jeżeli nie było, zależała rzecz od umowy przedślubnej (intercyzy), lub od rozporządzenia małżonka. W skutek drugiego zabicie rad wianowa. ... wraz z niespożytym przywiankiem. Toż samo prawo głosiło wdowie, która, jeżeli, dzieci nie mając, w powtórne małżeństwo wstępowała, wracała się po jej śmierci do krewnych męża wszystkich rzeczone wiano. Przywianek, w znaczeniu darowizny wnięż, zostawał przy niej.

(1) Vide Miklos. w Lexicon palaeoslov. p. w. вѣно, co właściwie wyraz ten a greckie φέρνη i προίξ czy [illegible] czy uposażenie z ruchomości lub nieruchomości oddane (wiano) czy wyprawę znaczy?

(2) Chabert 119. w przyp. 9.

(3) R. 1523. Vol. I. 409. Krakowskie dodatek wiana przywianki (v. 1593. 1607. Vol. II. 1403. V. 54) a do tego jeszcze (patrz dawniej) podarunek wszelki [illegible] wyprawa [illegible].

żona, porzuciwszy obdłużyć obciążone wianem dobra, mogła się na innych, gdy je miał mąż, zahipotekować. Jeżeli porzuciła obdłużyć je te, upadała wtedy jej wiano. Przystępując do praw koronnych Mazurowie, w wianach a obdłużaniu dóbr wiennych opuścili, i przyrównaniu przez żonę nie spożytego oddać nie kazali (1).

Węgierek.

§. 40. Stosunki majątkowe Węgierek były rozległe. Z dóbr rodowych należał się im posag (dos) i sudziej wyprawa, a z dóbr od rzędu nabytych czwarcizna (2). Za sudziej posag mógł jej być wypłacony i ziemią, resztę jej zabierała płeć męska (3). Nawzajem odbierała od męża, rozwiódłszy się lub owdowiawszy, wiano (dos legalis) i sudziej wartość wniesionej w dom jego wyprawy (allaturu, od afferre). Co większe stanu a posagu przepisał, nakazując dać żonie a żonie Wojewodzianki i szlachcianki z nazwiskowało węgierskie prawa do wiana, stanowiąc, że żoni a zabi należy się Baronowej, Magnatce, szlachciance (4). Jeżeli panną za mąż poszła należała jej jeszcze nagroda, jak Mazu-li Węgrzyni, za wianek, a jak Mazowie, za wieniec (5). Jeżeli krewni do wyprawienia niewiasty, wyprawienia jej z domu i opatrzenia czwarcizną prawem obowiązani, zaniechali, ciężar ten spadał na ich wierzycieli. Toż samo się rozumiało o wianie, wyprawy jeżeli żona małżeńską zdradziła wiarę, lub samowolnie opuściła męża: bo wtedy chociaż wianną nazywaną pannę (6) nie dostawała nic, i w ów czas prawo wyprawy, które się jej należała gdy z przyczyny cudzołóstwa nastąpił rozwód (7).

(1) Porówn. stat. maz. Wawrzyńca z Prażmowa w tym porządku: §. 178. 181. 188. 186. 183. Podobnie z r. 1576. vol. II. 978.

(2) Już r. 1337. istnieje list u Fejera VIII. 1. str. 200, w którym zeznała siostra, że brat wypłacił jej zupełnie dolem, rzeczy paraphernales ac quartam filialem.

(3) Wierzb. I. 27. §. 1.

(4) Cyfrę palcz u Szlemenica w Elem. juris civil. II. 331. należy z cyfrą większą w tomie trzecim (§. 30) naszego dzieła porównaj.

(5) Stawa stat. maz. Wawrz. z Prażm. §. 171. nijeurąstka wszyscy nijemcie, oddał stanu Gorynmulien accepta nimiti. Jest to owe jus capillare Węgrzynów.

(6) Dotalicia, wierzycielka posagu, w konst. polskiej z r. 1523. vol. I. 409. Domina dotalitianalis nazwana.

(7) Wierzb. I. 107. II. 24. §. 7.

§. 41. W dawnem państwie moskiewskiem dawał posag albo ojciec, albo brat, albo nawet sam monarcha (1), nazywając go przydatkiem (pridanoe): albowiem ⌐ głównym celem dla cara i rodziny małżonków była osoba wstępująca w małżeństwo, a posag przydatkową rzeczą. Car wyposażając niewiastę, miał w tem swoje [?] a rodzina też swoje, [?] jak wiele opowieści widać.

Aż do czasów Iwana IV. (daż sama [?]) co już objawiona w Ruskiej Prawdzie (§. 44) zasada, że bracia winni [?] dać za [illegible] siostry swoje [?] w posagu, na co się możność ich zda-gu [illegible] gdzie [?] upa- [illegible]

przyszczy sobie ojciec ⌐ [Tępego chdapała] (2), raił mu sam córkę swoją, albo siostrę, przyrzekając:

⌐ lub brat

27. 28.

(1) Kotoszych. XIII. 2-4. 11. 14.

(2) Mówi Beswens [?] 3 21,

38

że dla za nią posag w ziemi lub ruchomościach, [więcej zaś] że niż zamężną cenioną, dla tego też do osady wrzęśniaczej (wynosiła nie raz $\frac{1}{2}$ pługa, czyli obszar jednym koniem obrobić się dający) obejmowała (wolnej) dodawano pewną ilość świętych obrazów, sukien i dworowych, z pośrednich zamiast dzieła znanych czytelnikowi ludzi. Jeżeli się poddanka wydawała za mąż, przyrzekano zapłacić za nią "wywodne" (za wywód), co dla większej pewności zeznawał przez akt, w księgach najbliższego sądu wpisywany. W czem, rozumie się, należało baczyć na przepisy o poddanych (ob. w poprzednim tomie w §. 219 wydoziane, wydane przez ustawę (1).

Dochody z posagu należały do męża, własność

(Do żony, na którą ona, ale za upoważnieniem swych krewnych, mogła zaciągać długi. Wiano inaczej ani niż u reszty upamiętniano stanów. Mąż

winien był wzajemnie się za posag, lecz wzajemnie co nie szło na korzyść żony ale dzieci. Gdy ich nie było następował między wdowcem lub wdową, a rodziną mężowską lub żoniną obrachunek. Co mu wniosła odbierała z jego majątku, a pozostałość, jeżeli jej nie zapisał całkowicie, wracała rodzinie (2). Wdowie miano poddanych na uwadze. Że ich z żeńskiego majątku na swój przeprowadził nieboszczyk, tylko ich odbierała i na swój znowu odprowadzała majątek. Jeżeli były dzieci, a wdowa oddała ich, w powtórne wstępując małżeństwo, traciła zapis. Wtedy z samym tylko swym wnioskiem

(1) Porówn. dyplomata XIV. XV. wieku, Budzież r. 1540. 1612. 1679. w Akt. jur. nr. 117. 395. 409. x.

(2) R. 1524 (da blagoslavlaju svoju ženu, za ee pridanoe svoimi zemlami, a te zemli žena maja volna mjenjati i prodati, i po dušy dal', w Akt. jurid. nr. 418.) porówn. z r. 1671. tamże nr. 428.

za drugiego wychodziła męża (1). W przypadku gdy nie posiadano własnego majątku, lecz siedziano na danym od rządu, kwestya wyposażenia podmiotów pa mężach krajowi zasłużonych pozostałego, opierała się o samego Cara. Za panowania Iwana IV. wzięto rzecz tę pod szczególną uwagę, i w r. 1562. postanowiono: że synowie książęcy nieruchome majątki wnieśli, z ruchomych wyposażyć siostry, a jeżeli te są mało znaczące, ma dopłacać resztę skarb carski (2). Inaczej rzecz tę ułożyli następni Carowie; zaprowadzili na pomieściach radzaj dożywocia (do jej żywota, wyrażam się), i niem nie na prożytek, tylko wdowy, lecz i dziewice wyposażali, dając im, jak się to i dziś drogą łaski przy emeryturach dzieje. Dzierżawe w dalej a dalej pomieście, nie tylko na utrzymanie w czasie wdowieństwa i panieństwa, lecz nawet na przypadek pójścia za mąż. Takie dożywocie dał i nasz królewicz Władysław nieszczęśliwym Carem obrany był. Car Aleksy Michałowicz, który godnie w ten sposób wyposażał rodziny swojego rycerstwa, nakazał chcącej iść za mąż niewieście pojącą prosić o pozwolenie razem z dożywociem, zastrzegłszy, że jeżeli tego nie uczyni, wtedy utraci prawo użytkowania, i pomieście albo rodowi jej, albo komu go sobie u cara wyprosi oddane będzie. Nakazało

(1) Akta z XIV. XV. wieku, r. 1473. 1524. 1548. 1613. 1671. Akt. jurid. nr. 411. 414. 418. 420. 427. Kotoszych. XIII. 15. Pskowsk. gram. 19.

(2) Dawody u Newol. 113.

(3) R. 1610. Akt. zach. II. nr. 166.

oszczędności też zachować tem bardziej, gdy
na tej drodze mogły się skupiać wielkie
majątki w jednej rodzinie, że szczodrą
[illegible] rodzin [illegible] obojgu. Zwa-
żano więc na to, kto się z rzeszy
dziewicy lub wdowy, czy opatrzony już
pamiętnem, i jak wielkiem, lub nieo-
patrzony niem, stawa. Po śmierci zo-
stawa nawet bezdzietnej zostawało się
zwykle przy mężu ponieść; wydając
bowiem żeni niewiastę chociaż go [illegible]
[illegible] wynagrodzić przez to [illegible] (1).

według praw polskich,
piszemy. A naprzód
szczerować się
przyznać to materji [illegible], że hoj-
ność jej niewiasty na żonę, chcąc ją
utrzymania ich w czasie wdowieństwa
rozszerzono się wielce, ażeby ciało (Leib)
na potrzebach nie zabrakło. To też

łamało, różne nawiązywało środ-
ki, jakby potrzeby te zabezpieczyć, i
spadkobiercami prawa ścisnąć spadkobier-
ców zdoła, jak ją nazywano, wolą by nie
mogła szkodzić wdowie w używaniu de-
go co jej dała dobrotliwość mężowska,
bez względu czy zawarą powtórnie związ-
ki małżeńskie, lub pozostaną we wdowień-
stwie stanie na zawsze. Środki [illegible]
obrane i już w zakres z-obowiązań już
wchodzące, a nader li-
rzeczowego prawa wchodzące

węgierskich krótko
na morawskich zaś nader
krótki rozwodzących

zapatrzywszy się
jak mniemam, na litewskie
dożywocie męskie, rozwi-
nęli szczerze na zasadach
rzymskiego prawa różne te
dożywocia, które znowu od
nich przejęte [illegible]
naprzód zgermanizowa-
na, Sulgomięż, Braniborze
(Brandenburg), Pomorze i Szląsk
Polny (3), następnie czysto-słowiań-
skie ludzie zeswojarsczana na-
dziedzka szlachta [illegible] Nie-
mieckiem jest nazywane

(1) Ustaw. XVI. 17–19. 20. 56. Newolina str. 121.

(2) Wylicza je Mittermajer Grundsätze §. 291. w przypisku 1. a w samem dziele mówi o: Leibgeding, Leibgewinnsgüter, Leibrechtsgüter, Leibrentenvertrag, Leibthum, Leibzucht, i wielu innych.

(3) Mittermaier §. 394

§. 42 Biorąc ~~jako wiadomo~~ od braci ich posag siostry, wyrzekały się według orzeczenia czeskich i morawskich ustaw [illegible], co miało znaczyć że gdy ich nie ma (ma- miało znaczyć, że gdy ich nie ma) zamężna, jakby nie będą już nigdy [illegible] prawa (1). Początkowo wtedy krewni, a w braku ich, herbowi dziedziczy- li. Zmienił to zwyczaj, przypuściw- szy siostry do dziedziczenia po bra- ciach bezpotomnych, a zmienił na tej zasadzie, że one zrzekają się ma- jątku nie wyrzekały się rodziny. Długi atoli upłynął przeciąg czasu zanim się ten zwyczaj upowszechnił. Trzyma- li się go uporczywie Mazurowie wte- dy jeszcze, kiedy się go zrzekli Mo- rawianie i Czesi. Ci zaś ~~[illegible]~~ przepi- sywali, że chcieli brać aby kiedyś po- sagi, że dziedziczyła siostra, ma [illegible] jej posag, zastrzedz, że ją przez [illegible] nie "wyżywa" czyli od majątku jej na ten tylko przypadek usu- wa, gdy nie będzie miał własne- go potomstwa (2). Gdy tak rzeczony zwyczaj przez polski w kraju X. [illegible] zwyczaj przez polski w kraju, ustawiczny stałych wpływ na Cze- chy i Morawę, to nawzajem z cze- skich krajów wpływały różne zwyczaje na Polskę, i przy ciągłym cywili- zacji zachodniej, na te przez kraje przejściu, rozlewały się na Węgry. Z tych zwyczajów zasługuje naprzód na większą uwagę czeski i morawski "lepding" "lepdiuk" (Leibgedinge), z którego powstały

~~[illegible]~~ a. :

(1) Stat. (mar. Wa- wrz. z Prasz- niowa §. 176. Nazwała to zaliczka ustawą abjurave gentem.

(2) Stat. Władysł. nr. 495. Wolf z Wr(z. CXIII. 8.

tak nazywane stolce i dożywocia wdów sławiańskich. Rozważmy je

§. 43. Niemcy, jak z poprzednik[ów] samo[?] wiadomo, kupując niewiasty, i z zakowemi[?], już w madziewskie ró[...]wnem, już w nierownem / morganatycznem) żyjąc, nie brali za nie ni posagów, lecz i owszem sami dawali je, jako cenę za kupno zaradzicom ich, lub krewnym[?] ... ny lub kobiety. Uległo to zmianie po przesiedleniu się dzisiejszej Niemców, że Skandynawii w dzisiejszej Germanii kraje. Wtedy bowiem już nie przez kupno nabywali madzianek, lecz, jak zeznaje Tacyt, zawierali z niewiastami uzacnione posagiem i madzieństwa. Wnioskiem ... przy ... od żony wniesiony, po[...]gali mężowie od żony przy[...] zabezpieczyć się w czasie madzieństwa dochodami z niego osiągniętemi, przeznaczyli ci Niemcy którzy nad Renem i górnym Dunajem osiedli na posag (dodaticium), a ci którzy Saksonię i wszystkie jej (kraje, co dawali ...) na wyżywienie wdów, czyli według wyrażenia ich prawa, na pielęgnowanie ciała (Leib) tychże, przeznaczyli go. Zprawowali przez ... powstanie ... ze słowami prawa Leibgedynku ... wa się naśladowaniem.

(1) Policzyć w to należy i zagwarantych ... gobardów. Patrz Gaupp Recht u. Verfass. 173. 179. Mittermaier §. 394. 398. 403.

cellyckich, pragów i szkocko-skiej urzywalności, z poprzednich domów, znanej, wdowom, na majątku dzieci zapewnionej, który się, z czasem na podstawie rzymskiego prawa, z rozliczną na miejscowość względnością (1) rozwinął, więcej zrodziła z siebie dożywocia po przeróżnych prawami państwom stwierdzonych i przeróżnemi. Nazwany Leibgeding, objawiając się przed XV. wiekiem w Saksonii, Brandenburgu (Brandenburg), na Pomorzu i w Szlązku, pokazując się najczęściej w Morawach pod sztubem poprawy (oprawy), która dawano w dodatku do wiana, wszelaki rodzinny majątek (posag i wiano) tu i w Czechach oznaczając (2). Nic o tym dodatku nie wiedziano w wieku XIV. w Polsce nie znano go nigdy, lecz jak w trzecim tomie (s. 28) powiedziałem, sam tylko posag i wiano, które się w wieku XV. zaczął [...] nazywał w Mazowszu (3) wdowim stałem. Siedziała na nim jak nazywana wienna, wdowiem prawem (jus viduale) opatrzona pani. Oprócz wiana ona mieć jeszcze dożywocie (4), podobne do czeskiego, i jeszcze w statucie Ferdynanda (5) istniejącego Leipdingu, która, według rozporządzeń tegoż statutu, mogła być przez intercyzę dokładnie określony koniecznie. Marzenka, ani wiana ani pożytku nie posiadająca, pozostawała aż do pójścia za mąż lub aż do śmierci w swej wdowie lub, i żyła z jej dochodów, w którym ją mąż odumarł, z ruchomości, zboże i inwentarz (bydło, dro-

(1) Wylicza je Mittermajer w Grundsätze §. 291. w przyp. 1. a w samem źródle mowa o Leibgeding, Leibgewinnsgüter, Leibrechtsgüter, Leibrentenvertrag, Leibthum, Leibzucht i wiele innych.

(2) Forma Lepdingu w knig. Towacz. 144.

(3) Statuta mazow. z r. 1414. 1421. u Bandtk. jus pol. 431–2.

(4) Advitalitas, v. 1538. vol. I. 530. Du-Cange nie zna wyrazu tego, równie jak węgierskie prawa też nowe nie znają wyrazu jus viduale.

(5) Verneuerl. L. O. 339. 341.

da (4. p.) należał do niej prawem wła-snośći. Resztę dóbr nieruchomych, z kopczowności składających się, dzieliła się z nią po połowie mężowscy krewni, a nieruchome wszystkie po jej zabierali śmierci (1).

Polka też mająca dzieci, siedziała wraz z nimi w mężowskim majątku, i nie wyrzucała z niego, co i wtedy nawet [illegible] się i dziś jeszcze u Czarnogórców, za gospodarstwem ich gdy już starszy (s. 50) dzieje dorośli synowie. Lecz jeżeli od nich lub, w przypadku małoletności dzieci, od ich opiekunów, odrzucała wyrzuty, że źle gospodaruje, wynosiła się z domu po nastąpionym poprzednio podziale ruchomościami i zabraniu swego wniosku (2). Nie mająca dzieci siedziała w mężowskim majątku dopóki za mąż nie wyszła: wszelako i wtedy nie ruszała się z miejsca, aż ją mężowscy krewni co do posagu, wiana i przyrzutu, i żądała wszelkich należytości zaspokoili (3). Prawo zamieszkania miała i Węgierka, wyjąwszy gdy mieszkanie, w którem już mąż odumarł, było zwierzchnie, lub też siedliskiem rodu. Bo gdy majątek ziemski obejmował najbliższy kre-wni po mężu, i zamieszkał go niegdyś, przeto [illegible]. Jeżeli majątek nie doszedł się drogą królewskiej darowizny, wdowa pozostawała w nim aż darowiznę owę na nowo zapewnił rząd. [illegible] a zatem miał nowy dziedzic w obowiązku obmyśleć inne [illegible] a przyrzucić wdowie po-mieszkanie, w którem ona, nawet za męża pośredniczy, przebywała, dopóki wszystko, co się jej od niebosz-

(1) Stat. maz. z r. 1417. 1421. u Band. jus pol. 431-2.

(2) Długosz II. 472. i Wardęski, w tomie trzecim (s. 36) objaśniony statut.

(3) Zwyczaje krakowskie r. 1505. spisane, i r. 1523. 1588. Vol. I. 326. 409. II. 1219.

czyha należała męża, zaspokojona nie została. wraz z nowym swym mężem (1). Moravianka szlacheckiego rodu dostawała z posagiem po mężu powóz z całym zaprzęgiem, także z podaną posieli, trzecią część dobytku mającego rozdzielone bogactwo, klejnoty w które się za życia niebożczyka stroiła: ziemianka nie brała powozów i zaprzęgów, ale dobytek, szaty i podaną pościel. Czeszka brała więcej. Dostawały się jej i dobra z zamkami w których za życia męża z nim przebywała; musiała atoli akazać się darem tego godnej, a mianowicie wdową pozostać i skromnie użyć życie (w ciąży w rok po śmierci męża zajść nie mogła), Umierający mężowi wiana swego nie zapisać ... mogła dzieci swoich (zapisać ... (2).

§. 41. Czeszkę i Moraviankę ojciec a po jego śmierci brat, dziedzic mąż lub jego krewny, przed ślubem i w czasie trwania małżeństwa, wianować, zeznając dokładnie zrobiony jej zapis, albo czyniąc zeznanie w urzędowym akcie (list), że jej winien pewną sumę, lub ustępuje (prawo ma) należytość dłużnika (dobre vuale, czyniąca cessia) (3). Brat wianujący.

W rachubę się wchodziły i koszta pogrzebowe, jeżeli ona a nie krewni, w mocy uchwały sejmowej z r. 1555. (art. 29) pogrzebem nieboszczyka zajęła się, obowiązani przychowała męża. W ów czas dopiero, gdy wszystko odebrała, wyprowadzała się.

30.
c.

(1) Wierzb. I. 67. 6. 2. i 98. §. 2. 4.

(2) knig. Towacz 78. w syst. o věnných, Všehrd zag. 211. 374.

(3) knig. Towacz 63. w syst. Věna, 103. w syst. List, 105. w syst. Dobre vuale. Všehrd 258. 165. 373.

~~[illegible]~~ siostrę ~~[illegible]~~ winien był, jeżeli stawiał majątek, tylko jej dać ile wzięła jedna z córek wyposażonych za życia ojca (1). Skąd widzimy, że często wiano było połączonym posagiem, wianem i przywiankiem, i że się to wiano z opisanym wyżej wiennych pani stolcem bywało często. Kiedy pierwotnie nie było w obowiązku słowiańskich rodziców (co i dziś ma u Czarnogórców miejsce) wydawanej za mąż córce dawać posagi wcale w żywcej, w czasach które się latami oznaczyć nie dadzą, opatrywać ją wyprawą i wyposażać [illegible] przez to. Okoliczność ta z celtyckiemi wyżej (w §. wzmiankowanemi zestawiona posagami naprowadza na wniosek, że stan majątkowy polepszył się z czasem u Słowian, a u Celtów pogorszył. Ci bowiem za czasów Ulpiana rzymskiego prawnika, a więc w trzecim po Chr. wieku, już nie dostatkami, jak za Juliusza Cezara, ale dawniej wyprawy, która wyposażanej wyłączną stanowiła własność (2), opatrywali swe córki. Też sama okoliczność wskazuje i na to, że ~~przesiedleni do Germanii Słowia~~

~~nawet ci którzy ze celtyckich [illegible] mali [illegible] posagi tylko, a którzy swe[illegible] ci oprócz posagów przyjęli wiana, i obok nich dali znaną Morgengabę, która już~~

(1) Stat. Władysł. nr. 495. Wolf z Wysz. CXIII. 8.

(2) Tak nazywane peculium stan w fr. 9. §. 3. D. de jure dot. (XXIII. 3).

po ustaleniu się w Niemczech posa-
gów i Leibgedyngów, i zetknięciu się
z niemi Morgengaby, która lubiénie
czyli żonie w wiecznem nadzieniu
dożyjącej miejsce posagu zastąpić miała, du-
dzież po rozwinięciu się w pełni
wian czeskich i morawskich i pa-
uzupełnienia ich przez lepding, nie
potrzebowała już nic czemby jesz-
cze można było szukać na czas jej wdo-
wieństwa opatrzyć. Zrobić ten nadmiar,
i coś podobnego do nie mniej
Morgengaby ustanowić, polskie i
mazowieckie zachowała zabie pra-
wa. Nastąpił więc tak nazywa-
ny przywianek. Ten dla żon bezposaż-
nych, lub uposażanych przez pra-
wa zastąpił miejsce wiana, a dla
posiadających wiano stał się przydatkiem
powiększania go.
Ta też wiano pierwszych uważając go
za pociąg przywiankiem nazywa kon-
stytucya sejmu polskiego, stano-
wiąc, że skoro przez zamężcie pow-
tórne stanie się ona dla wdowy niepo-
trzebnem, ma takowe po śmierci dru-
gi raz owdowiałej wrócić do kre-
wnych pierwszego męża (1). Z in-
nej strony zapatrując się na dewie

N. 1523. Vol. I. 409.
gdzie czytamy: cum
primum mulier se-
dem sibi vidualem
per secundas nupti-
as violaverit, ea
mulière defuncta
dotalitium aliàs
przywianek, ad
successores primi
mariti devolve-
tur, vel potius
restituatur

przyznało małżeńskie statuta, stanowi: że jeżeli wianem i przywiankiem opatrzoną będzie żona, to wtedy drugi za pomnożenie pierwszego uważać się i wyłączną własność żony stanowić powinien. Nie ma więc być wolno mężowskim krewnym odbierającym wiano odbierać i przywianka, ani żona sprzedać go, darować i t.p. jest prawo mocną (1). Inne prawo stwierdza

królowej. Ponieważ atoli wiana dawano jej i przywianek a przez tego odbierała role raczej z publicznego skarbu podanie, więc po jej śmierci wracało dziedzicom skąd wyszły, za życia zaś wiankiem samym tylko przywiankiem zaś mogła dowolnie rozporządzać [2]. [Dla Czeszki i Morawianki, której wiano w czasie małżeństwa ciągle się pomnażało, i którą obok niego posiadające nigdy lepszego nie było zwrócić znikąd coś więcej, wszystko już wiankiem z męskiego majątku wyczerpniętem zostało. Ale dla Polek przestawała jest- cze dożywocie, czyli zapis

[Czeszka prosta czwartą części bezpośrednej, i ani wianem ani przywiankiem nie opatrzonej wdowie przyznała.

(1) Stat. mar. Wawrz. z Prasm. §. 186, 171.

(2) Przyp. w §.

na przezyie, z niemieckiego prawa naśladowane, nie dla wszystkich ~~...~~ możliwe. Wzajemnemi bowiem i w jednym akcie zapisywanemi być musiały, gdyż jednostronne nie ważyły. Podobne do czelych posagów i wian będąc, to tem się od nich różniły że nie przed ślubem jak tamte lecz po ślubie i w ciągu trwania małżeństwa ~~...~~ wtedy być ~~...~~ mogły na całym jak się ~~...~~ zapisywane być ~~...~~ znajdować. Rozumie się że jeżeli mogły od rządu nabyty miał się ~~...~~ na dożywocie, musiało ~~...~~ poprzedzić zezwolenie monarchy ~~...~~ być na to uzyskane: nazywano to w Polsce prawem wzajemnego przewodu (jus communicativum), i z wielu ~~...~~ dobr rzymskiej używalności (1) ~~...~~ z pewnemi wyrazie dodatkami dawniej prawa ~~...~~ wdowa, palatkiemu zapisywano się na żałowie. Z tych jednym jest zakaz siewenia w powtórne małżeństwa wstępowania (2), który za główny warunek ważności dożywocia nakłada kara prusha. Jest też zakaz przelęgawania ~~...~~ używalności drugiemu,

r małżonków i małżonek, lecz tylko dla mających i posażnych, z zachowaniem praw z posagu i wiana wynikających,

(1) Wszelad 217. 226, r. 1923. Vol. I. 419.

L dożywocia,

L majątku.

(2) Dalszych skutków jakimi jest nacechowany z r. 1190. a Wyp. I. 15. potrzeba jest w dyplomatarjuszu akta Zbosław szlachcic, w którym czytamy: si uxor mea alteri viro nubere voluerit, Villa ei detur; si in viduitate in habitu seculari permanserit, Viznica sibi addatur; si vero aliquando divina mediante clementia habitum religionis suscipere voluerit, ut mihi sub juramento quoque promisit, omnes heredetates meae ei addo.

L Zbosław szlachcic a szczególniej

7 Dożyt. Jest na koniec zakaz aby dwoch małżeństwa nie posiadał dożywocia i dziedzictwa ~~...~~ wreszcie zakazaniem

r przelewania dobr dalszych które były fundusztem statutu przodnych, i wszystkich żąda zakazów ~~...~~ akta który ~~...~~ wieczno-emfiteutycznych ~~...~~ dobr ziemskich mających ~~...~~

zastawić i niszczyć dożywocie, lubo wydzierżawić go
nie wzbroniono. Użyt-
kownik czyli jak go w Polsce na-
zywano dożywotnik i dożywotnicz-
ka (dominus, domina advitalis) zi-
nien był długi na dożywociu ciąż-
ące spłacać (depordare): też je
poprawić musiał. Krewnym jego ten,
który się po śmierci użytkownika
dostały w spadku. Ta też nie-
mniej następująca prawo
naturalna korrelatura (sprzęgać inwen-
tarz dóbr na dożywocie danych,
aby przy oddaniu ich nie łatwo
do sprawdzić jakie, i w jakim stanie niegdyś
objęte (1).

(1) R. 1598. Vol. VI. 55.
Mittermajer §. 467.
§ 397. 403.

§. 42. Z używalności wdowie na mężowskim majątku, w najdawniejszych stat[utach] Sławiańskich zapewnianej, ludziom, z pierwotnych zasad o posagu i wianie zużywanych przyjętych a temiż statutami uświęconych, rozwinęła się mała szczególnie zasilone posagowe Sławian prawo, a ułatwiony wzbudziło dawniej na same dzieci wywodzony zwyczaj. W duchu więc tego prawa postanowiono: że może mocen jest użytkować w czasie małżeństwa z posagu, a gdy, po rozwiązaniu przez śmierć żony i t. d., małżeńskich związków, zwrot jego przez krewnych się zażądany będzie, ma mieć i on prawo zażądać zwrotu danego jej wiana (1). Większej wpływu wywarły na stosunki majątkowe małżonków niemieckie prawa, powstanie intercyzy i reformacyi posagów z prawa wawery. Układy przedślubne, jak w trzecim darze przedślubnym powiedziałem, istniały u Sławian (§. 26) w czasach zamierzchłych tej przeszłości. Wyrażane na piśmie i przy świadkach z postaci się czasu ukazały. Umowy się po polsku nazywały u Czechów (smluva). Przyjaciółka, nazwały Moskwa radą (paradnaja) mianowała je Moskwa, a Polacy Węgrzyni ślubnego kontraktu, a Polacy intercyzy (2) nadali jéj miano, ale nie rychło. Dopiero konstytucya sejmowa z r. 1764 (Vol. VII. 707) konstytucya wspomina o niéj z tem

(1) Paulus c. 18. C. V. 3. De donat. ante nupt. vel propter nupt.), Justyn. Nov. XCVII. 1. Powiedział w tych postanowieniach Justynian wyraźnie: quia quasi antiphernia hoc possunt intelligi, et non simplex donatio. Wiano tak ściśle w jedności z posagiem stawało (Dodatkiem) u niemców się i w późniejszej karolińskiej tradycji contra dos zwało. Porównaj Mittermaier §. 392-3.

(2) Litterae intercisae (od intercidere) niby na pół przecięte czyli na dwie części spisane i umawiającym się wydawane stronom.

zagwarantowaniem, "że jak niby do zawierania przedślubnych umów naglony, tak też gdy je zawrze zwolniony z nich być nie może." Z osnowy podobnych umów w prawie mazowieckiem. I szczególniej i ziemiach prawnych polskich napomykanych, a objawiających, że co się szczególnie majątkowych dotyczy, żona w czasie trwania małżeństwa "więźniem" jest i "niewolnicą" swego męża (1), wreszcie można, że nie [z głosu nie tylko majątkowe ale i osobowe żony miano przy zeznawaniu takich umów na względzie.] Ażeby przy stanowieniu legdingów nie ... ze szkodą skarbu, zapisy czynić na majątkach od rządu nabytych, zastrzegł statut Ferdynanda II., że mają być umowy takie ze wszelką pisane i w sądzie zeznawane świadectwy (2). Węgierskie prawo hamując chciwość przyszłych małżonków ustanowiło: że wiano kontraktowanych (das contractuale) [choćby umową przedślubną zawarowane zostało, nie może być przekraczane, jeżeli żona dojdzie w całkowitości do tego, co jej prawo zapewnia (das legale) (3).

Smutny dowód zmniejszonego wyżej (w §. ..) zepsucia obyczajów wyższej klasy narodu naszego na całe polskie ... "porzucanemi transakcyami" od szlachcicy ... nazwane obecnie. Jeżeli bowiem zaliczyła, które w niej przysięga małżonka, mogła, rozwódką lub separatką zostawszy, prawie popierać swe sprawy w sądzie, a nie, jak

["mazowiecki "przyjmanch"]

(1) Województwa kaliska w r. 1626. oświadczyła w grodzie sieradzkim: póki mąż (mój) był żyw jam była u niego niewolnicą a dobrami opatrzy swej nie mogłam żadnej obrony czynić. Patrz ten akt w VI. 421. tego dzieła.

(2) Rotor Verneuvt. L. 6. 339. Von Leibgedingen und andern Rechten so die Heurathen angehen.

(3) Szlemenics Elementa jur. civil. I. §. 164. Jung §. 641-2.

prawo mieć chciała, za upoważnieniem lub w assystencyi rozrzędzionego z sobą i rozrzeprowanego męża. Więc już wtedy myślała o zerwaniu związków małżeńskich gdy je zawięzywała! więc szlubując zastanawiała się nad tem jakby dla siebie, bez żadnego na przeszkody kościoła, szluby te uczynić wypadnemi!

§. 48³. Czeszka, Morawianka i Polka, każda sobie znaczoną w czasie małżeństwa jak niewolę i więzy, opłacić zawsze. (jej nazywały)

Nie była by od tego Węgierka i swiewolna gdyby jej w tem była chciała przed prawa. Według morawskich i czeskich praw posag winien był przyznaczon mąż dawać posag wyprawować o trzecią część większą małżonkę nad jej posag. jeżeli się żenił z dziewicą; nad jej posag jeżeli pojmował wdowę i a o podwę, gdy pojmował wdowę. Tak więc tysiącem złotem posagu pannie należała się dać tysiąc pięćset wiana, a wdowie przynoszącej mu tysiąc wiana, tysiąc złotych posagu winien był dać wiana tysiąc złotych tylko (1). [Odbiór posagu i jego siedzibę, tych tylko (1). Odbiór posagu i jego] wypłata dziać się musiała hipotecznie (w deskach). Ponieważ w czasie małżeństwa żona, będąc więźniem swego męża, nie mogła z nim ugodnie działać prawnie, przeto na przypadek gdy hipotekowane wiana chciał na inną przenieść hipotekę, wyrzucał sąd tak zwanego przyjemcę (przeręczone) (przegemce) kuratory (wiana na [illegible] tę [illegible] ki-

(1) Nazywali to Morawianie i Czesi trzecina wyższa czyli wianem o trzecią część posag przewyższającą. Pater Księg. Zrwan. 78. Wrzelwo 209.

Sumę tę mógł mąż jak wyżej (§.) rzekłem, używać do nieskończoności.

pieczę, jak mawiano, „przezwód"(1). Po-
lak i Mazur dawał wszystkiej żonie,
jak się on ako sierotki „w pierwszym
przyrzeczeniu" s. wyraził, „oprawę" (zwa-
ną po łacinie reformatio dotis) któ-
ra się też musiała (koniecznie) odbyć urzę-
downie (2). Mąż do sumy w posagu
wniesionej przypisywał drugą tyleż
sposobem wiana, i obie
te sumy posagiem (dotalicium) zwa-
ne na dobrach swych zabezpiecza-
nieruchomych. Suma ta ciężar na tym
majątku jako dług hipoteczny, mógł
tylko za zezwoleniem jej również
wypłacającej jej krewnych być na
inne dobra przeniesiona, a pod żadnym
pozorem nie mogła ginąć dla żony. Owdo-
wiawszy posiadała swój wniosek jako
własność, na przypisanej sumie czyli na
wianie miała używalność, którą wdowa powtórnie za mąż
zatrzymywała pod
warunkiem, że druga ta suma wróci
po jej śmierci do mężowskich krę-
wnych na co rękojmią stawała. Zaba-
wnych wyrabiać sum gdy tak chcieli skupić
jej ci mogli. Co w tym względzie o
przyrzeczeniu bądź wia-
nem przez prawo jej przy-
znanem, bądź przez darowiznę od będącym
postanowiło
prawo, wyżej się powiedziało (3). Wyłączywszy jak
na Węgrzech i na Mazurach wszystkie te ma-
jątkowe stosunki oznaczało prawo, i nie
jakiej szczególności do nich zasta-
wała intercyzy a opowiedziawszy, przez to

(1) Stat. Władysł. nr. 495. Wolf z Wsch. C. XIII. 8.

(2) R. 1496. u Bandtk. jus pol. 354. Dos quae non fuerit juxta juris ordinem et antiquam consuetudinem reformata, nullius debet esse valoris et momenti.

(3) Prawa. r. 1523. 1543. 1562-3. 1635. 1647. 1662. 1775. Vol. I. 419. 581. II. 616. III. 874. IV. 130. 839. VIII. 138.

że samo wyczerpnąłem majątkowe z mał-
żeństwa według słowiańskiego prawa wy-
nikające stosunki. Poznamy jeszcze
wspólność majątkowe małżonków, których dziwny jest początek i roz-
wój.

§. 44. Kupiona od ojca na żonę lub
kobietę niewiasta, zostawała pod zupełną
władzą męża (w mundio, wyjąwszy manus)
i dla niego pracowała(1). Majątek ... jej przed
pojęciem w małżeństwo posiadany, i w czasie jego trwania
nabyty, do męża należał wyłącznie(2). Zmieniło się to,
z postępem czasu, zkąd to owe dodalicium i ...

ale nie jednakowo u zgermanizowanych Polaków zachodnich dzisiejszych Sasów uznawała jeszcze obok posagów i wian majątkowa małżonków wspólność, która

Następnie do ludów germańskich le-
wy brzeg Renu i części dzisiejszej Bel-
gii zamieszkujących, a mianowicie do wspomnia-
nych w tomie pierwszym (§. 182. 390) Rypuarów i
Flamandów przeszła. ... Bożych
... kawy majątek między małżonkami po połowie dzielony, ... zasada ta
... zbiegiem okoliczności dostała się do Prus i
tej części Polski, która księstwem war-
szawskiem (kongres monarchów w Wie-
dniu r. 1815. odbyty księstwem polskiem być uznał) dunej się utrzymali (nazwany,
zgermanizowani Polacy wschod-
ni (Ostfalowie) dzisiejsi Szwabowie (Angra-
wii) germańscy, uznając w stosunkach
majątkowych małżonków same tylko posagi i wiana. Była to zasada, jak
wywód historyczny stosunków wyżej wska-
zany dowodzi, czysto słowiańska,

w Polsce przed nadaniem Księstwa war-
szawskiego. Chociaż panująca wy-
łącznie ... małżon-
kowie oprawę posagu wspól-
nym nazywali majątkiem, jednakże
gdy się ten po rozwiązaniu mał-
żeństwa przez śmierć jednego z nich
niespodzianego nie dzie-

(1) Tak było i u walijskich Celtów, Walsera das alte Wales 412. ustęp.

(2) Mittermajer §. 398.

(3) U Westfalów, patrz u nich Pierw. dzieje 29. [illegible] 43. ... wydanie.

(4) Zmałżonkowana w tomie pierwszym tego dzieła (§. 390) uczynionej (lex Saxonum) ... że majątek matki ... i wiana ... dalej (w ust. 47) rzecz powadzi: De eo quod vir et mulier simul conquisierint, mulier mediam portionem accipiat.

nie wspominając o tem, jak w następnym §. przekonamy się, wyjątku), nie było jej. Weźmy pod tym względem na uwagę Polskę i Ruś. Choć w obu tych krajach mąż za życia żony władał jej imieniem (majątkiem), i ona za imię "wspólnem" nazywała, wiedziała jednakże o tem, że jej tylko samej będąc ona wdową, a nie drugi mężowskie od pani władać nie może był. Nie była to więc własciwa wspólność, ale taka jaką w trzecim tego dzieła tomie (§. 29. 37.) opisałem. Za życia mąż wspólnie z żoną posiadał jej posag i wiano; po jej śmierci wydawał dzieciom w powtórne małżeństwo wchodząc pierwszy, a dzierżał drugie i nie umierając dzielił między nich zakowe... oprócz tego zapracował to by

lit na podawę, i naprawiając wspierał,

potem wspólnem nie był urzeczywiście N.1. Rozważniy powody dla których wspólność majątkowa w Germanii nastała.

(1) W onym z r. 1826. akcie stówadzkim (w vt. 421. tego dzieła) powiedziano: mój (moj) mąż władnął we sprzeteh ekonomi (że mąż) zwije powinna zbego czerpijecz (że on się nadtaręył) moja oprawa która trzymam (dlugoś) wszystkie nijé powinna

§. 48. Cały włościański gospodarstwa domowego polegał u Niemców na niewieście: mąż nie lubiący pracowni w roli haracował poza domem, gruhając w tu... jach zdobyczy. Ta też

niewieście jak mniemam, edukacyjnie zachodnich Polan, upominały się u niemieckich swych mężów o podawę dorobkowego majątku, na który nie mniej od nich zapracowały. Gdy zaś sama okoliczność snadź i u Saliczanów zasz(d)a, i prawo to przyznane im, jak ustawa salicka wyżej przywiedziona świadczy, zasada wynikła z czasem, że wyższej salickiej towarzystwość warstwa czyli szlachta, do dawnego zwyczaju o którym się w pierwszym dzielnie (§. 182) najpóźniej znowu od wróciła, Rypuarycy i Flamandów zasada prawa dorobkowy majątek za wspólny uznającego się po Francyi frankonnej, przez plemiona niemieckie w znacznej zamieszkałej części, rozpowszechniony.

Ta aż do czasu zredagowania kodeksu Napoleona, skąd przez tenże kodeks dostała się, jak wyżej nadmieniłem, do Polski. Na resztę wreszcie przed tem krzyżacy prusscy, poznawszy ją częścią przez szlązk, częścią przez niemieckie miasta, wcielili w chełmińskiej ustawę (1), nieco odmieniwszy. Według rzeczonej ustawy, stwarzona z majątku obojga małżonków jedną massę, którą po zgonie po śmierci jednego z nich rozdzieliwszy, dawana z niej połowę pozostałemu przy życiu małżonkowi, a drugą spadkobiercom zmarłego. Posag więc i wiano małżonków, jak było u Westfalów i pierwotnych Saksonów, nie wyłączano od tej massy, ale owszem włączano je do niej. Nie tylko miasta ale i szlachta za Prusy zamieszkująca przyjęła tę wspólność; czem się właśnie od (2) miast magdeburskiem się prawem rządzących, i posagi tudzież wiana (dotalicium, donatio propter nuptias) uznających również jak i od szlachty polskiej uprzedzeń i wiano używającej (...). Też sama atoli szlachta chcąc się z polską i w majątkowych zrównać stosunkach, poszła drogą samej (1) między sąsiedztwa. Pisząc więc szlachcie znana, czytelnikowi praw korrekturą wyrzuciła z niej wspólność majątkową, a w miejsce jej położyła posagi i wiana.

Wyrzuciła się reszta (?).

(1) O tem wszystkiem porówn. kanu pierwszego §. 134. 138. 182. i Mittermajera §. 387.

(2) Szerzej się o tem rozwiodły prawa miast polskich najdawniejsze czyli dak zwane w VI. tomie tego dzieła (od str. 81. poczawszy) wydrukowane Ortele.

6. Przypominając zatem

§. 47. czytelnikom co mu w tym i poprzednich tomach dzieła, o duchu niemieckiej a słowiańskiej narodowości, tudzież co w pierwszym tomie (§. 135. 175 [o początku Dziewina (Magdeburga) starego Słowian grodu, dalej o Połabanach wschodnich i Serbanach [?], [na [illegible] o Saksonach pierwotnej cywilizacyi słowiańskiej naśladowcach powiedział, przypomina: że im się więcej lud jaki słowiański z Niemcami stykał tem bardziej był dla wspólności majątkowej małżonków przychylny, a im mniej jednoczył się z nimi lub słowiańszczyzną nasiąkał, tem więcej rządowi posagowemu sprzyjał. Wyjątek stanowi saksońska szlachta która chcąc większe majątki dzierżyć, wspólności odrzuciła a Niemców [?] naśladowała się w tem, przyjęła posagi;

[519-20]

azali szlachta unikając wspólności majątkowej między małżonkami, nie unikała [illegible] słowiańskiej żej którą rodziny i opisani w trzecim tomie (§. 277. 320) szlachci zawierali bractwa (1). W tym względzie węgierska stanowiła wyjątek. Przypuszczała ona i żony do wspólności,

(1) Według Zwierciadła sask. I. 17. spadkobierca spadkobiercy braci i siostrzycy (ein Erbe verschwestert und verbrüdert) nazywany był od Saksonów Gewerbe. Nie ma o pochodzeniu i znaczeniu wyrazu Grym D. Alt. 481-2. jasnego pojęcia. Mniemam że pochodzi od starosł. gananie (Pamiętnik [?] pacisy [?]) i znaczy [pokrewne i posiadłość [?] osoby, które w braku krewnych brały spadek. Wyraz gananie rzuca światło na ganea i t. p. których znaczenia [?] nie jest w słowiańskich Djubenwia [?] i Zaviszy [?] odgadniony.

[(porówn. Mikl. Lexicon paleoslov. s. w. gananie)

oświadczając przez urzędowy akt urzę-
dowy, że tego i owego imienia wspól-
nie z żoną nabyła, przeto ona jako
współnabywczyni ma-
jątku (conquisivit), ma prawo do po-
łowy nabytego (1).

Cześnie "prawo spólni" było częścią do polskiego już communicativum podobne, częścią było

[illegible] ustanowieniem [illegible]
na przypadek śmierci spadkobraniem.
[illegible] tylko zależy spólność.
Ten kto [illegible] zawarł, dziedziczył dobra po śmierci spólni-
ka. Mąż chcący żonę [illegible] za ży-
cia małżonki z dziećmi a nie z nią
zawrzeć, wolen był od tej spólności od-
sunąć jej prawa (2).
[illegible]
[illegible] małżonków, według dawnego [illegible]
chodniego Polan i chełmińskiego prawa zanie-
chanej, [illegible] ludzi. Kiedy pierwszy raz

(1) Wierzb. I. 102. [illegible] prawo sejmowe z r. 1622. (art. 67. § 4).

(2) Statut. Władysł. xv. 500. Wszelud 261-269. Wolf z ur[illegible]. CXIII. 9.

[illegible] J. W. [illegible] pow.

~~przez wyszczególnienie że względy czyli udowodnienie jej bezpośrednie zerwanym być nie mogły, druga przez ustawy albo uchylić się albo zmienić~~ uderzyło bywa [illegible]

Rozdz. VII. Władza rodzicielska.

§. 47 Pogańskiego Rzymu przemożni obywatele (cives romani, Quirites), dzielnością rycerską celsanie i zhandy nawet Nowaczemy [illegible] prowadząc zabiegliwe panowanie, nie dbali o żonę i dziedzinę życia, nie dbali o żonę i dzieci, uważając je (niemal) za równie z niewolnikami. Po włoczeniu zmienił się ten stosunek jak wyżej opowiedziałem u rolników odziedziczony. Gdzie indziej był u rolników odziedziczeniem. Ponieważ według dawnych Rzymian ich pojęć, jak w poprzednich rozdziałach opowiedziałem, żona nie wchodziła do rodu, przeto majątek swój zachowała odrębnie, i poniżonym stanowiskiem nie mogła mieć nawet prawnym pod nim nie mogła mieć żadnym prawem. Co do dzieci inny stosunek zachodził

Lub z niemi ojciec w prawo równości, których aby nie nadużywał nadzorowany był w tem przez kapłanów. W

(ku swej) pracując z synami i córkami / w rolnictwie

~~uważał je, jak i drzewiej, rolnik odznaczający, za przedmioty skarbu. Im więcej ich, tem był bogatszy. Nie tylko zapomniał, lecz i za chrześcijaństwa żyjąc~~ z rodziny swojej

w prawo [illegible]

37.
a, 50

... [illegible] mozliwe ełwem pań-
skie sądy duchowne były prawa tych [illegible]
aż do czasu Ustawienia (r. 1847) zdrożem. ...

... tak zwany ny-
bladek (1), który już dziecię naturalne, czyli
przez nie małżeńskie, i nieprawym związkiem
małżeńskim nie podejrzanych, już bę-
karta, bo jest córką lub syna przez małżonkę, tak mał-
żonka poza małżeństwem spłodzonego zna-
czył. Ustawienie Zapobiegając azeby dziecię
takie nie posiadało pomiesza, ... go
od urodzonego w małżeńskie [illegible]

... się tem jedynie od istniejących
w Moskwie, że o ... majątko-
wych, o ile się te nie dotyczyły ...
... nie wywoływały. [illegible]
prawnie uprawnionego dziecięcia nie było
udziałem tych, lecz wyłącznie świeckich
sądów, i do nich a bynajmniej do sądów
duchownych, ... być miał, ...

byle wywoli te

... które dawniej ... ważne
... i z ... żyjąc, ...

ażeby prawo tych ... nem ... nych ... żywan

| wreszcie tem ... pod na siebie.

Fadrozmieć ... Inne w tym względzie ... Dziedzictwo

... miały na widoku ... pra-
wa polskie, węgierskie i czeskie cele ... nie z ... kanonicznem
zapobiegały temu azeby ...
przez ... ojciec a dziecię zaprawowany ma-
jątek ... nie przeszedł na
udział tych, którzy ...
się poza małżeństwem (2) ...

... dzieci poza małżeństwem
spłodzonych w ... kanonicz-
nego ... prawie ... nie uważane
byle uprawnionym przez ...

... w spadko-
braniach dziedzictwa od których też zupełnie
... usunięte mieć
... chciano, lecz w innych pra-
wach ... jakoś ...
nie ... się ten zakaz ...
... (w spad-
kobra-
niach
rumu-
nowi)

(1) Szwarcst. Blad / Miklos. Lex. / Paleast. ... Tauiskie ... nicadim, zkąd ... bladek ... mere-
trix.

(2) Quaevere et judicare de legitimi vel illegitimi tori liberis ... natalibus, wyraża się ... z r. 1543. ...
I. 579.

uważali z ziemianami. Tu też i bękarc[?] ... lecz nie ... dziecko ... mający miał nie tylko matkę, ale i ojca. (Prywatnego orzeczenia nie tylko dla w małżeństwie ... jak i na ... ani w żadnym nie uważali czasie ... zgoda tylko węgierskie i czeskie prawo czeskie ... Pierwsze, rzymską rachubę przyjąwszy, przepisało: że dziecie w sto osiemdziesiąt i dwa dni po zawarciu małżeństwa narodzone, prawem jest ojca swego potomstwem; drugie poszło dalej, albowiem i w trzynaście miesiąc urodzone, prawem być dzieckiem uznało (2). Także ... dziecię za prawe ojciec swoim, jeżeli mąż ... uznać. ... wparła mężczyźnie ... należało jej dać za to nagrodę jej nie znają. Tu jej tem milczą prawa polskie.

Tak też prawa chciały przyznać ... bękarcom czeskie prawo i rycerstwo, też im tego odmówić stalo Władysławowski (nr. 280).

Dzieci nie uważały się za prawe, lecz przepis ten również tłumaczona lub stanowiona ... A naczyt chciana. A nawet co do czasu urodzenia się dziecka ... jego uwagi że

i musieli. Powtóre jest i to uwagi godnem co mówi Ostroróg (3), że jeżeli niewiasta

poza małżeństwem spłodzone dzieci,

Po trzecie zastanawiają wspomnione wyżej bękarty i dzieci naturalne mogilewskiego państwa. Tu lecz

nie tylko w małżeństwie żyjący mężczyzna tak nie niewiasta, lecz i w wolnym zostająca stanie płodzący i rodząca dzieci, wydawała płód nie prawy. Syn z takiego urodzony małżeństwa ...

pod żadnym pozorem uprawnionym ... była poddane nawet z którą pani spłodził potomstwo skargę nań zaniósł do Cara, a ten ... aż do ... za karę bito bękarta i od bękarta prawo (4). ...

Czyli za mającego prawa do spadku ojcowskiego, do zawartej schizby uznany być nie mogła. Jeżeli ... udając się za dziecię prawe otrzymał urząd, wolno było każdemu wnieść nań skargę, a wtedy w braku prawych spadkobierców wchodził ukarany w przywłaszczone sobie ... kondemi oddawana na Sybir. Wolno ...

(1) Do tego com w tekście tomie § 27. powiedział, dodaj Nestora, który I. 115. mówi o panującym r. 1097. Światopełku że postradził w Włodzimierzu Mścisława iże bił jemu od nałożnice. Taka bądź nazwana jest w Mikl. Lex. Paleosl. p. w. blad) żona.

(2) Jung § 236. z Alpianem w pr. z. § 12. D. XXXVIII. 16 (de suis et legitimis) zgodnie przeciwnie Ugoda 211.

(3) Jego Pamiętnik w rozdz. 37.

(4) Kotoszych. VII. 8.

urodziwszy się w ciszem się do jego nie przyczynili nabycia. Wyjątek zacho-dził co do książąt panujących, którzy dawnym zwyczajem i nadużycie w równi

Prawo ustaw kanonicznych nie dozwalając i tych korzyści, doprowadziły wreszcie do tego, że prawo dzieci księdzy dziedziczenia, a nie prawo księdzy rucho-mości w spadku.

[illegible]tr. [illegible]a

w jakim stosunku konstytucya sejmowa polska z r. 1588 do spadkobrani z ustawami niektóremi obcych stanów, jakie się według Dziadów [illegible] ustanowienie, a jakie według rzędów stanowienie brady, po zjednoczeniu odumarłych i kaduków z Dziedzictwami, [illegible] [illegible] się [illegible] także przyjęciu [illegible] nieruchomego prawem [illegible] [illegible] zwyczaju, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible] spadkobrania obejmowanie i należy oba spadkobrania ob..jmowania i należy oba Dziadów przemawiać oddzielnie. Forma Dziadom przepisana zakończy ten rozdział.

[illegible]. Przystępując do rzeczy zaczynam od Polski gdzie dopóki czyli zaczęte ... mogła być mowy

52 38.

(1) Ukaz. XVI. 15. XX. 80.

cał z mięs rządu. wtedy mogła za to nastąpić kara, ale pod nieprawym pozwoleniem nie mogące być uprawnionymi nigdy. W przypadku gdy po raz czwarty zawarto małżeństwo (w brew przepisom cerkwi) wtedy nie rozwiązano małżonków, ale dzieci z takiego zrodzone małżeństwa pomiędzy rodzicielskiego posiadać nie mogło (1). Nie tylko więc bękarty lecz i naturalne dzieci, zgodnie z dawnym

w Germanii przez cesarskie i rozwiązane a w całej Europie uznanem powszechnie ogólnie za prawo uznanym zwyczajem, (zachowywanym wtedy) nie mogły pod żadnym pozorem nabywać na jakowe prawa względy: co atoli zmienity kanony, stanowiąc, że dzieci naturalne (bękart. wyjątkowej) uprawnionymi być może ... stawa się z jego matką rzemi sprawdzić. Zasadę te łaskę przyjęto na Węgrzech

W Polsce, za czasu niepodległości, atoli zaś nie widziałby w sejmie nic zdrożnego, że r. 1505 sejm uświęcił zasadę wyżej wspomnianego prawa rzymsko-kanonicznego.

Ponieważ atoli przeciwna jej wskazana o wyłączeniach w trzecim tomie (§. 31) zasada miała u narodu mir powszechny, i w skutek zasady szlachta nie chciała uznawać za równych sobie tych co się nie porodzili z małżeństwa, przeto zapadłe r. 1505 prawo zmieniono r. 1578. w ten sposób: że [illegible]

z szlachty z prawego

Uprawnienie jednakże (legitimatio) i od prawnego dzieci (defectus natalium) rodzice od przysposobienia (adoptio) [illegible] pomimo winy. §. 48. Rozwolnienie

Z odróżnienia zaś. Podobnie było w Czechach, a nieco podobnie w Polsce a czem szczegółowo

Dzieci spłodzone z żon takich które pośrednio nabożnicami były ani dziedziczyć ani żadnych praw szlacheckich posiadać nie mogą, gdyż (dodała konstytucya ta) [polamek taki] będzie nigdy szlachcicowi równym co miało znaczyć, że zawsze ciążyć będzie na nim urodzenia plama. Poprawiła to konst. z r. 1768. stanowiąc: że dzieci przez konst. z r. 1578. od dziedzictwa mięgoru usunięte mają odtąd dziedziczyć, ale uprawnić szlachectwa [illegible], które się dzieciom z nieważności ślubnej zrodzonym mają należyć wyłącznie(1), nie będą zdolne posiadać. Ponieważ się u nas sejmu i sejm nadaje uprawniania wymowanem i [illegible] rząd że Polska stała się jedynym pod ów czas krajem Europy, w którym król nie miał żadnego wpływu na uprawnienie dzieci szlacheckich i mogł niejedno tylko uprawniać. Inaczej było na Węgrzech, a nawet w Moskwie. Uprawniał król węgierski tych co nieprawdziwy[illegible] się z niedźwiedztwa ślubnego nie mieli prawa do dziedziczenia dóbr od rządu nabytych, które tylko wtenczas wyrzekał w braku tylko uprawnionych dziedziców, inaczej nigdy [illegible] nie następowało. Tak samo czynił car które kwoi sztuka rzecz o dziedziczenie ponieważ. Czy dziedziczenie si uprawnienie z przyczyny sankcyi za syna poświęconego. Co się prawnej czynności dzieci drugiego zachodziła w ów czas, gdy przez niewiadomości ślub mężczyzny w stopniu od kościoła zakazanym zawarto. Z takiego małżeństwa zrodzone dzieci, przez małżeństwo, według uprawniał [illegible] przez do uprawniania urzędu kapłańskiego przez urodzenie nieślubnych (defectus natalium) tak zrodzonych z małżeństwa w stopniu od kościoła zakazanym przez niewiadomość zawartego, na koniec uprawniał monarcha, iżby majątek od rządu nadany miał, z przyczyny braku prawnych spadkobierców, spaść na skarb, wtedy bowiem i pokoczne mogły go wziąć, uprawnione od monarchy [illegible]. Różnica się [illegible]

(1) Jak należy konst. z r. 1768. łącznie z poprzedzającą z r. 1578 rozumieć, wyrażniej zaś dał jej wyrażenie J. W. Bandtk. (Zbiór rozpraw w Wilnie 1812 wydanych, porówn. 215 uzup.) dowodząc: że ona i polamek dwu przed zawarciem małżeństwa spłodzone uprawniała.

(2) Wierzb. I. cah. 108.

uprawnienie (2) przez przyjęcie do herbu, ale za wiedzą monarchy

39.

nie mogły dla niepewności rodu (defectus natalium) szlacheckich sprawować urzędów. Dochowaniem sławy rzecz, w Polsce i na Węgrzech rozpoznawało i niepewność zamieniało w pewność (1). W gradku między sprawiedliwie, jak mniemam w Polsce, urodzonemi a wyłęgłemi (naturalnemi dziećmi) szlachta przysposobione, wstępowały w poczet dzieci prawych przez przywrócenie i uherbowienie. Pierwsze, jak w poprzednich domach (2) mówiłem, dawno od Abaików używane, przeszedłszy w zamierzchłej przeszłości od ludów Azyi, zanie szczyjących do europejskich, utrzymało się najdłużej na Węgrzech... za czasów Konstantyna Wielkiego u Rzymian a potem się i u Skandynawów ... albo, jak się dodać u Chińczyków dzieje, wyrzucał z domu (3). Ta też książęta ruscy jeszcze na początku XIV. wieku, do naczelnej nawet dzieci przez wsadzanie na koń, przyjścia do dziedziców (4). Na Węgrzech przez sposobiali ... przyjście tego ... za się ... ciał (5), ... Zachwaśnie z tem prawego spotka ... kto dostawa od rządu nabyte posiadać, nie mógł tego uczynić bez wiedzy monarchy (6). A ponieważ musiał być z akaliczności spotem jako urzędowy spisany,

(1) Konst. Zygm. Senego w Vol. I. 579. Wierzb. w powyższym przypisku. 53

(2) Powawn. tego dzieła II. §. 373. III. §. 257.

(sanguinolentus)

Nowo narodzone dziecię urna... za swoje poddawanie ojciec ... cinaczej kazaniem, co ... miejsce miało, sprzedawać go,

a tamże, ludzi w Czechach i w Polsce przez przyjęcie do herbu przysposabiano; co gdy z postępem czasu, jak w poprzednim opowiedziałem tomie (§. 182) ustało, pozostał w Czechach jeszcze jeden rodzaj uprawnienia, przez

~~... albo ... dawnej, dając czynią Chińczycy, albo sprzedawali (1). Ta też książęta ruscy, jeszcze na początku XIV. wieku, zachowując dawny zwyczaj skandynawski, sprawiając synom swym pacholęctwo i wsadzając ich na koń, dawali przez to do zrozumienia, że ich za prawych po sobie chcą mieć uważanych dziedziców (2). Przyjęcie do herbu miało na celu zatrzymać w rodzie dobra na celu nabyte, na przypadek od rządu ... gdyby rodzonych nie stało. Rozumie się, że za wiedzą rządu dziać się to musiało (4). Gdy z postępem czasu, ...~~

~~kazać za wiedzą wyższej władzy ... przybrać za syna (4). U Czechów ... przybrać za syna, bez względu czy miał herb na wolę króla na spotek tego przybierano brawszy, przez to samo przybierano go za syna, bez względu czy miał herb szlachecki nadany, lub nie miał go i sam albo nie uprawniał do uszlachcenia herb nie uprawniał do uszlachcenia w pomienionem prawie (5). Tymsposobem w pomienionem prawie (5). Tymspo-~~

† Wierzbica I. 5. 57. 108.

~~... nie szlachcic wielki był ... w węgierskiem prawie, jak z Wierzbica widać, dokładniej.~~

(3) Heineccii Antiquitatum romanar. syntagma, wydanie Haubolda w Frankfurcie nad Menem 1822. odbyte na dodatkiem (porown. I. 9. 9.) Grym. R.Alt. 455–462.

(4) Nestora rgh. Lawr. 172. Hipac. ljet. 141. Troicka ljet. 209. pod rokiem 1300–5

(5) Najdawniejszy ślad pod r. 1322 znalazłem co do Węgier. Dyplomat u Fejera VIII. 2. str. 373. wyraża się tak: Comes Bethlehem est confessus quod Magistrum Valentinum in filium sibi suscepisset adoptivum, filiam suam eidem tradendo matrimonio, et possessiones suas condonando conduliz. Porown. ~~R. 1631 w Akt. III. str. 165.~~

(6) Wszehrd 263–265. Wolf w Wszr. V. 15.

do aktu zaś tego wchodzić nie
mógł szlachcic (1), więc sama ta
okoliczność zdawała na prze-
szkodzie, że ~~[illegible]~~ nie mógł on
być pod żadnym pozorem
przysposobiony za syna. Gdy
uherbowanie przez ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ akcykowanie (właściwie przez
dawnego aktu) ~~[illegible]~~ zastąpione
zostało, zaszła i [illegible] ~~[illegible]~~ przez przyjmowanie
do spółki, przysposabiać za syna.
~~[illegible]~~ Oświadcza-
jąc właściciel że ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ temu lub owemu swoje
przekazuje dobra, tem samem
go przysposabiał ~~[illegible]~~ (2).

(1) ~~[illegible]~~ Wolf z Wsz. ~~[illegible]~~ LXIX. 27.

(2) R. 1631. w Akt. Gł. III. nr. 165.

Polska w tym względzie i od Czech, któ-
rzy przez przyjęcie na sposób upra-
wniali. Wszelako nie mógł szlachcic ludzi
mieszczan uprawnionemi być, pierwszy
dla tego że według tego com w tomie
poprzednim (§. 2..) powiedział liczył się
w poczet poddanych, drugi dla tego że dla nich
równie jak szlachcie nie wolno było
zapisów czynić dziedzicznych.(1) Jak więc
przez przypuszczenie ich do uczestnictwa
majątku, czyli przez przyjęcie ich,
jak mawiano, do działu, nie mogły sta-
by się być na równi porównane z [illegible]
urodzonemi z małżeństwa, i przez to
uprawnionemi.

~~(przej wyznaniowy~~

~~(1) Wolf z Wsz. LXIX. 27.~~

§. 40. Usuwając od dziedziczenia pozamał-
żeńskie urodzone dzieci, ~~[illegible]~~ usuwało
też prawo od ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

spowolnienie to [illegible] długo się adop-
wało przez [illegible] i przybieranie do
herbu. Od obcych ludzi przejęte pierwsze,
miało miejsce, (w kościele i cerkwi. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ świeckim zostawały [illegible]
pem [illegible] długo [illegible] stosunkom ruskim na-
[illegible] i [illegible] majątku Akatolickim zna-
czenie. zastąpiły ~~[illegible]~~ zwyczaj i według

(przydawano w nada-
niu majątku tych którzy się urodzi-
wszy (w prawie, [illegible] być rodu. Wsze-
lako gdy ten co [illegible] urodze-
nia uprawnio-
nych chciał własny
posiadać mają-
tek (mógł go
uprawnić (przy-
sposabiając do
rodu (właściwie
adopcja). Prz-

~~[illegible]~~

(jak nadzieję
miał że posia-
dać go będzie,

(jak w drugim
tomie (§. 273) wy-
kazałem

2 jak sam że zrobiłem

~~rubem mógł przyjęty być na opiekę i nadaleli (sirotek) i gdyż takowe zrodzenie ku-vrycie przynależ..., inaczej zawarty nie był ważny.~~

Rozdz. VIII. Stosunki osobiste i majątkowe.

§. 249. Pytając, ... jakie prawa wiązały wzajemnie ... rodziców z Dziećmi, naczywają odpowiedz ... statuta mazowieckie, Ułożenie Cara Alekseja Michałowicza i uchwały sejmów węgierskich. Pierwsze mówią: że według standów ... wonego zwyczaju, Dzieci, którzyby rodziców ... ta, z domu i imienia (włości) wypędzali ich, ... ostawadnie się, w ich przykazaniach odzywało, ma, na prośbę zastarzenie, osadzić ... Starosta w więzieniu, i tak długo trzymać ... w niem, dopókiby się zdaba rodzicom[... Drugie ... głosi: że winien rzad ... przyjąć skargę rodziców na dzieci i ukarać je, a gdy te na rodziców skarżą, nie ... słuchać ich i bić knutem (2). Trzecie nakazują Dzieciom zachować wszelką dla rodziców powolność, inaczej bowiem wolno ojcu i matce ... osadzić swe potomstwo w publicznem więzieniu, czego gdyby nie chcieli uczynić, może się w to wdać urząd, i ... sam nakazać uwięzienie. Nawet pełnoletnie ... stawać w myśl tychże ustaw, pod władzą rodzicielską, dopóki ich z niej, synów przez wydzielenie z niemi majątku, córki przez wydanie za mąż, nie uwolnili. Dopóki pod nią zostawał, winien syn czynić co ojciec nakazał, winien ... ku istniejącemu nie sprzeciwić (byle się to ... nie sprzeciwiało prawu), winien, gdy się ... do niewoli dostanie, ponieść ją, zaś, a ojciec za syna ... winien dać sprawę z każde-

(1) Stat. maz. z r. 1531. w Vl. str. ... tego Dzieła wydrukowany. Tego samo i Carzyńskiego statutu przez Ekscepta ... powtórzyły.

(2) Ułoż. XXII. 4. 6.

] z nowem zastrzeżeniem w Vol. II. 934.

2 ... W Ekscepta mazowieckich zrobiono zastrzeżenie: że jeżeli ojciec lub matka w powtórnem małżeństwie zostawać będzie, w ... wtedy ... tylko ... czenie ... udowodnianem być dzieciom powinno (1).

L rodzice.

go królu, i nie mieć z nikim bez wiedzy jego

szczególnie [illegible]. Ojciec na wzajem

obowiązany był czuwać nad zdrowiem dzie-

cięcia, dać mu dobre wychowanie, bo wła-

ściwie wdawał się w to osobno, i sam wy-

chowaniem jego zajmował [illegible] (1). Krótko

mówiąc winne były dzieci rodzicom po-

słuszeństwo i uszanowanie, a z względu

na tego je nie obowiązywało prawo, liczono do

przypadku nadzwyczajne wyjątki.

w państwie bizantyjskim,

nie można wyjęcia się w czasie

głodu, w których czego wolno

było ojcu zaprzedać się do niewoli wraz

z należącemi dziećmi, powołanie bo-

wiem zgadza się na to mniemany. Synowi bez wiedzy ojca, nie było wolno, jak Sudebnik w § 76. postanowił, zaprzedawać się, z tego słusznego przez cudzoziem-ców nie uważanego należące, powiada

hajdu

że w

Moskwie, Γ wolno było ojcu sprzedać sy-

na do trzeciego razu, i że dopiero po

czwarty raz sprzedany wychodził z pod

rodzicielskiej władzy. nie ma żadnej

w dziejach podstawy (2). To pewna że gdzie-

indziej, a mianowicie w halickiej Rusi,

ojciec sprzedawał za długi swoje cór-

ki (3), ⌊

podobnego czynu dopuszcza-

ły. Nie czytamy też aby polscy ojco-

wie czegoś podobnego dopuszczali się, i

takiej władzy jak rzymscy nad dziećmi swe-

mi wykonywać mieli (5). Rzecz zastanowie-

Γ podobnie jak między w starożytnym Rzy-

mie.

⌊ Twierdzenie to

⌊ z własnej, a wynaj-mniej prawa sorti, gdyż go do dalszego

wcale nie upoważniało. krótkie Nie

czytamy w dziejach,

ażeby się i matki,

nawet Γ nieślubnych Γ względem

dzieci, nad którymi, a

wynajmniej ojciec, tej

miały władzę,

(1) Wierzbicz I. 51. S. 5. 7.
B., r. 1723. 105. III.

(2) Zbiór łg. bajdę Newski w Oppor. I. 324. nast.

(3) D. 1435. w archiwum T. Kr. L. do Bibliotek Warsz. (r. 1858. I. 238) podanym.

(4) Wł. X. 280.

(5) Twierdzi to Lelewel, Polska dzieje i t. d. III. 264. nast.

55 41.

nia godna, że jak dzieciobójstwa rozmyślnego rzadkie u nas bywały przypadki, tak i skargi rodziców na dzieci, a tych nastawania na ich życie, policyjny bywał najczęściej powód i kara. W roku 1578 wyrzekł sejm, że ktoby się na zdrowie rodziców i krewnych odgrażał lub ich ranił, karany tak będzie jak gdyby krewnika zabił (1). Uwzględniając przyczyny, które zajęło się twarzliwie oznaczeniem majątkowych stosunków, a na odwrót, nie względnie dla czego, wziąć się, według wyrażenia konstytucyi z r. 1764. Dla ubezpieczenia "securitatis bonorum et honorum" w tym celu ... duchowieństwu metryki chrztu nakazano oblatować w grodach bezpłatnie (2).

(1) Czackiego dzieła II. 110. wyd. z r. 1578 Vol. II. 978.

(2) R. 1764. Vol. VII. 68.

(3) Stat. Wład. ... 405. 516. 520.

§. 3. Zasada wiślicko-małopolskiego statutu pierwszego (§. 21), "że syn we wszystkie prawa jednej istoty z ojcem "wchodzi" niczego nie zmienia w całem stanowisku prawodawczem znaczenia. Wyrażeniem tem zawiera tę myśl, że co posiada ojciec do należy do syna i przeciwnie, nie objawia jednakże w jednym czasie oba z sobą i w samej rzeczy ... że tem co posiada dzielić się z swoim ... radzić pomimo, też że podzielić się mogą gdy zechce. W każdym czasie ... w mojemstwie ... Ta utrzymywała się dawna zasada niezmieniona i rzeczenia ... do ... matki ... ojca ... Ta ... musiała się niekiedy podzielić tem z dziećmi co posiadała. Przyczyna różniczy zasada w nabyciu praw. Ojciec co posiadał sam można było innym ... majątek pochodzi od męża, który nie tylko od jej rodu ... mógł jej posagi za pośrednictwem, ażeby w posiadanej chwili mogli odnowić dzieciom co nabyła od niego. Szczegóły tego dotknęliśmy już wyżej (§. 41), rozważając niżej, gdy nam przyjdzie rozważyć prawa, dotkniemy go ... prawa rzeczowe. Tu dosyć powiedzieć że gdy z postępem czasu nie mógł ojciec, według zasady prawa u wszystkich narodów przychodzących z Słowian przyjętej, zakazującej mu, jak w Pravni księdze (§. 32. 261-3) rozporządzać swoim majątkiem bez radawym majątkiem bez wiedzy dzieci lub krewnych, nie tylko matki lecz i ojciec musiał jak w Czeskiem kraju (§. 32. 261-3) z powiedziałem dzielić się z synami majątkiem ... Prawo do ... ... na ... dzieci ... w Polsce ... ... ta zasada, ani wynikała z niej ... druga, zakazująca dzieciom narażać woli ojca nie ... wstępującego

w porywczem prawie

według po-

(4) ... Prawa, §. 6. Statut Wiślickiego i §. 1. Stat. Opatowskiego (z r. 1474.) w Bandtkiego Jus pol. 215. Stat. Warsz. z r. 1431. w VI. 242. tego dzieła, i z r. 1532 tamże z r. 1421. w Bandtkiego Jus pol. zaq. 474.

7 Uzupełnił to części Władysławowski statut, stanowiąc: że jeżeli ojciec ożeni się powtórnie synowi winien majątek na to zostawić majątek, przyznaniu ... ... co syn posiadł ... od tego ... ojciec, bo jeżeli ...

w drugie małżeństwo, … żądać ażeby …

czy nabędą majątek posiadali ojciec, posiadał go prawem zupełnem, niech się mu do niego z dzieci wtrącać nie może.

… dzielił się i on majątkiem z niemi gdy chciał, ale gdy nie chciał nikt go do tego zniewolić nie miał prawa.

… dzieci nawet tężkaram sługi to prawo, które jeżeli dla zaprzewzu, że on pomieście jeszcze … koszt więzienia potrzebnego i chlebie i wadzie za to że je … opłacił. Niewolnicze naturalnych dzie- ci lub tężkaram mało nie sługi do prawa (1).

Rozdz. IX. Rozwój opieki

długi zaciągnione przez dzieci płacili rodzice, nie miała miejsce. Wyraźnie bowiem dawne wielkie prawodawstwo panowając konst. z r. 1768. 1776 (vol. VII. 727. VIII. 886) uwolniły rodziców od płacenia długów za dzieci. Nie mogła więc żadnych sobie rościć praw do rodzicielskiego majątku dziecko, nie mogła niczego od nich żądać. Lepiej jeszcze utwierdzały ojca dawne prawo morskie, stanowiąc: że

… Ten zwyczaj ten dawnemu Słowian prawu właściwy zmienił dziś sta- tut czarnogórski, postanowiwszy na korzyść dzieci naturalnych, że one mają prawo żądać od ojca ażeby im dał utrzymanie, a umierając przyjąść je do równego podziału majątku z prawemi

(1) Stat. mar. z r. 1531. w VI. 242 … Gorczyńskiego … Stat. Crnn. § 71.

(2) W roku 914. chorwacki król dał papieżowi przyrzeczenie: pau- peres, viduas atque pupillos protegam; w Jura Croat. I. nr. 3. § 14.

§. 51. Miała więcej nad to cechy w trzecim tomie (§. 33-37) powie- dzieli, mówią o opiekach udzie- lić w czwartym. Postawę był w tem, że monarcha, najwyższy wszystkich w kraju sierot i wdów, we- dług dawnego zwyczaju (2) opie- kun, dzielniej ją teraz przez swe organa (przez sądy ziemskie i grodzkie) dozorował niż dawniej. Chociaż dopiero r. 1775. konstytucya sejmu polskiego wyrze- kła, że komu ojciec, a w braku oświadczenia o tem w testa- mencie, lub (jak korektura przy- ka mieć chce) w akcie sądowym swojej woli, sąd ziemski

… testamencie, lub, jak korektura prawa mieć chciała, w akcie sądowym jego

i gwałtem wywierane i zabierano ich opiekunami nad wdowami i dziećmi (1).

Rozdz. x. Stosunki osobiste i majątkowe

§. 57. Prawo opieki z rodów powstawszy w nich się rozwijało, i z moralnej strony narodu będąc spojone ściśle, wzmagało się razem z nim, lub przeło i upadało. W mężu nie za to, prawie uprawnienia jakie się przybranemu należały czyniąc nie wymagając od niego (2). Powabniejsze bywały opieki pałęckie, a najpowabniejsze rzeczkie, i dla tego też rodziny robiły o to osobne umowy. Niemkia je sprawować ma, zwyczajem niemców gdzie umowy takie wielce lub przybierały, nasyczając wielkie korzyści (3). Według praw mazowieckich i pałęckich sam opiekuna lub przyrodzonego bądź zamieszkanem naznaczonego był z naciskiem młodszych. Ta też ciężary mieściły przybranych gdy żona współnabywczynią, i czasu zywając się, miała prawo do połowy tak nabytego majątku (1).

(1) R. 1482. w Ak. jurid. nr. 412.

(2) Wyrażenie akta z r. 1461. w Ak. jurid. nr. 396.

(3) Wizerunki 242–3. Ak. Sernajew §. 417.

lub gradzki nie wyznaczy opiekuna, temu go król ma/naznaczyć, nie można atoli wątpić, że dla ziemian (ba ich rzecz uradzana) ... co między, czyli ... trojaka ... opieka, pierwsza testamentowa, druga prawna, a trzecia nadawana z alkawrem. Dawniejsze nadawy czyniąc opiekach ... częścią napomykają, i częścią wspominają wyraźnie. Tylko opieka wyznaczana była i w Czechach (2). Nie każdy atoli ziemianin ... mógł jej sprawować. Król ... nieli mając przyjaźń dla zmarłego a niższe że nie ma nad ... małoletni dalszej ... powód go ... z ludzi, udzielał temu który miał z nieboszczykiem tenniejsze ... gdzieżeli ... tennik

Król ... albo dawał ... Przez opiekunów ... chcieli, i lud wiejski, wyjawszy prawną i testamentową, być zgadzi bez opieki, i kiedy synod dyssydentów, r. 1560 ... odprawiony, nawadzał się nad tem, jakby ... zachować w zadaniu ... od grabieży ludowe ...

małoletni nie ... dwuchowny ... notowania ... opiekun a ... brat i ... dla siebie.

Fedawcy zawsze mówią: Państwo ...

(1) O testamentowej opiece w Czechach ... ustawie o prawnej ... brata nad ... przynależnej ... piotrkowski z r. 1447 u Bandtk. jus pol. 253. o nadaniu ... r. 1565, 1588, 1775. vol. II. 692, 1210. VIII. 183.

(2) Wszehrd 243. mówi: porucznictwo, ... alcawne ... wzięte ... kvalem.

Czechy i Margrabia morawski dawał ... za opiekuna / Księga Tobitasza 63. 86.

(3) Wszehrd 242. 243. 278. 235–6.

(4) Lelewela Polska dzieje w. 226.

... Porucznictwo, poruczenie, rzymskie ... alkawremu

Fcież sami co do spadku mieli do opieki prawo. Prawn. Wszehrd 234. i ... Kładzeń. nr. 460.

... zabierzenie ... (4). Bywali w Czechach ... i sędziowie dla prowadzenia spraw ... opiekunowie (5). Mogł takim drugich małoletniego ... być każdy kto się tego podjął ... krewny (6) małoletniego ... zrobiony nim przez „kraft" ... listy ... da zaopiekowania i nadany przez króla uważany bywał za podejrzanego. To też nie mógł nim ... chociby najdalszy był przy życiu „przyjaciel" (krewny) małoletniego ...

Ta nie koniecznie ... Testament, objaśnimy niżej ten wyraz) ... żaden został albo ... w Polsce ojciec wyznaczał żonę na opiekunkę, podając jej do pomocy kuratora. Nadana atoli pieczy ... tylko „nie ... kobieta jak tylko w Czechach ... spełniała. U nas zaś małoletnie ... nie mieli brata ... dawano ... nie jego matkę ... a gdy nie było i tego, brat jej dalszy krewny. Przeciwnie u Czechów siostra zamężna sprawowała opiekę nad małoletnim bratem, a gdy jej nie było zwierzchność ... zamężnej ... wtedy nie dalszy krewny lecz ciotka opiekę (8). Zmienił to brat ...

(5) Poruczników przy (sprawy). Porowa Wszehrda 55, i 4. 81. 243. tomu II. tego dzieła.

(7) Wszehrd 239. 445.

(8) Wszehrd 238. Vernewr. L. O. 352.

(9) Vernewr. L. O. 358.

Ferdynand II. ... że jeżeli matka zadeklarowawszy się iż nie pójdzie za mąż, zechce przyjąć małoletniego syna opiekę, ma wtedy pierwszeństwo przed ... Fenże ... nanoszenia ... ... pełni ... miał ... wtórzył ... obowiązek ... na opiekuna wychowywać pupila w religii katolickiej koniecznie (9). Przestępca więc opiekun miał pupila swego również ... do wychowywać na katolika koniecznie. ... Mechnie opiekę nie ... w ...

Był jeszcze w Czechach jeden rodzaj opiekunów zakonnych ... poruczników ... (spraw) który ... ... i na Węgrzech ... Kędzie o nim w następnym razie dziale. Ten miał osobny ... dzieł wszelkiej zaradzenia, a wszelki inny miał też sam co między, które w trzecim tego dzieła o prawie dziedzicznym ... damie. Wyjęzda zachodzi co ... Ferdynand A. ... ze ... na ... starego ...

wyżej [illegible] mówiliśmy,
ich,
się, [illegible] jak [illegible] „nie wyrzekły” (1).
[illegible]. Nie mogły się zaś [illegible]
pod uwagą (wyrzec / związku) inaczej jak z [illegible] woli, czyli że:
idąc za mąż [illegible]
chyba gdyby” bez żadnej przyczyny
wzbraniali im tego, bo wtedy z porady
przyjaciół (dalszych krewnych) wolno
[illegible] było [illegible] siostrze dom opuścić krakowski w Moskwie
i pójść mąż za [illegible]. [illegible]
Tu będzie pan wdowa(?) za wspólnym opiekunem poddanego,
umawiał się
z ojczymem,
gdy dziewka wdowa była,
za mąż, że skoro daragnie(?) [illegible].

Na zapowiedź temu czy nie chciała [illegible]
nie mogła, więc zdarzało się że mało-
letni wychodził z niczem ca się i w
Czechach zdarzało. W Moskwie czesto się
innego bano. Międ zu ojczym porównie(?)
[illegible] wolności, zwłaszcza gdy nastąpił

[illegible]

uczelnie(?) nie zapisze go w poddaństwo wieczne
lub czasowe (w kabałę), lecz wraca [illegible]
władzy (opowiadziwszy [illegible] według umo-
wy (najmniej musiał sprawić mu kaftan,
rękawice i czapkę). [illegible] (2)

(w której się urodził (2)),

[illegible] mawdzie opiekunka
swych dzieci, a drugi do
mąż opiekunem porzą-
dnym; wszelako gdy się
okazało że mogłaby opie-
ka taka szkodliwą być
małoletniemu uważała się

W ogóle opieka
[illegible]
[illegible]
nykie uważała się za czasem [illegible] na-
dal, jaka mniej więcej istnia-
ła na zachodzie [illegible]. Kontrolował
[illegible] rad (3) poddanie
jak to było w Polsce [illegible].

(1) Statut maz. z r. 1421. w Bandtk. jus pol. 432., i Statut z r. 1531. w Vol. 236–240. tego dzieła. Pomię-dzy niemi tu: nie-wiasta która by się brać nie „wyrzekła.” Podobnie lex salica w tyt. LX. wyraża się: „Debet dicere quod se juramen to et hereditatem et totam rationem illarum tollat.”

(2) R. 1662. 1678. 1660–84, w Akt. jurid. nr. 397–8. rar. IV.

(3) [illegible] R. 1447. w Bandtk. jus pol. 253. seniores domus.

(3) Nevolin I. 408–10.

(w pań-stwie mos-kiewskiem

bronić sierot przed zdzierstwem krewnych,

§ 53 w Mazowszu

Obraz regulowany / mający upodobanie w targach, handlach, a w Czechach(1) i w Polsce szczególnie zwłaszcza przyjęte oszukiwali młodszych braci, synowców i t.p. sprzedając rodzicielskie dobra, lub skupując je z rąk sierot za byle jaką cenę.

ustawy sejmowe i statuta zakazały im tego, póki nie udowodnią, że ponieważ długi i wartość dóbr przewyższają, nie będą się dochodami spłacić, przeto dobra sprzedać potrzeba koniecznie (2). Nic to jednak nie pomogło, i jeszcze Skarga w ośmem kazaniu sejmowem narzekał, "że gdy sierota panna zostanie, powinni (krewni) i opiekunowie albo części nie małej jej dziedzictwa i posagu odejmują, albo, z zięciami się przyszłemi stargowawszy, za mąż panny nie dadzą, aż im da spólnie z mężem dawaje, co chcą i co sobie zakupili dobrzy owi opiekunowie i krewni!"

(1) Wszehrd 237.

(2) Statut wartski 4. 7. 8. ustawa sejmu piotrk. u Bandtk. jus pol. 253. statut. maz. z r. 1431. w Vl. 243. Porówn. Zygm. Dziada III. 2. 270.

Majac sejm na uwadze, że [więcej dochodu ciągnie ewej z] gruntów, nakazał przy obejmowaniu opieki robić inwentarz dóbr i dochodów w obec dwóch krewnych pupilla z linii ojczystej wziętych, i czwarcznie się przed sejmem ze wszystkich przychodów rachować majątkowych (1). Kurrentura

r. 1775. L[illegible] konstytucya:

[illegible] na czwarcznie czynić obrachowania w grodzie lub ziemstwie powiatu wdanego, a za pracę ewą część dziesiątą dochodu czystego wziąwszy, zachować resztę pupilowi. Można

najwięcej dla opiekuna bywało, iżkolwiek nadzieja być w procesie, który jeżeli był jakiem małoletniego rozpoczęty, prowadzić [dalej] według wielkiego [illegible] i [illegible] staraniu kiego statutu (2) należało. Szczegół ten konstytucya rozciągała sejmu stanowiąc: że jeżeli obdłużone dobra [poszły] pod konkurs wierzycieli, zwrócić się ma opiekun sądzie dóbr, czyli oddać je na zaspokojenie długu, co gdyby zaniechał udaremniając ich prawa, przez podstawione osoby, ma on pozwany być do grodu. Również wielki bywał dla niego może ciężar sprawy kryminalnej w której był małoletniego ojciec wplątany [illegible] należało w niej siebie

[przy ulepszeniu rolnictwa naj-]

4 vol. [illegible] 183 (Vol. II. 692.)

[illegible] daje małoletniego i według niego rachować się z wydatków. Kurrentura

[i] prusska zawarowała że zdając opiekę, winien odpowiadać za dolus i culpa lata czyli zasadę podstęp i cięższą winę, i rozumniejszą przez dużą zapewne dozi [illegible] co i rzymskie prawo, czyli nie zaniedbywał dalszego starania w sprawach pupila co w swoich. Na koniec

ku[illegible] gr,

[przez skazanie dłużnika na zysk (lucrum cessans) i wynagrodzenie szkód [illegible] zadość [illegible] wynikających (przez zysk, zwany perlucrum)

Wtedy zrzekając się opieki mogł być przez bogatszych [illegible] jak na [illegible] zaspokojony [illegible] Czeski

(1) R. 1569. Vol. II. 692.

(2) Z r. 1531. w VI. 243. i [illegible]

(3) R. 1550. Vol. II. 1215. 1218.

[illegible] w czasach dla swojej [illegible] popełniane przez [illegible] czynione gwałty [illegible] od pie- / rać [illegible] uciążany na do- / bra przypadające [illegible] pozwolić i / mieć w posiadaniu [illegible]

(2) Wszehrd 236–7. 240– / 272. Szt. wład. / nr. 195.

Ius 268

, 245–6.

(1) Tenże kn. w Vol / II. 213. III. 707.

(3) Wolf. Wsp. CVI. 54. / Szcz. Wyb. 496. / (4) Wszehrd 239. 445.

w czasie / opieki żadnych / umów z małoletnie- / mi o majątek za- / wierać zakazało mu (na) / prawo (1). Przyznano że owe 10/100 przyznane opiekunowi za pracę za- / rządu rzetelnie. / Ależ ani prawa- / fit do tak[iego] / znadujemy nagro- / dzie w Polsce i / w Czechach;

z prawa na- / [illegible] / opieku na- / [illegible] któ- / re / [illegible] / [illegible] działo-

były ukrzywdzone, lub majątek ukła- / dał się z ruchomości zepsucia łatwo ule- / gających, niż że opiekun na zaspokojenie / długów części odsprzedać, lub ruchomości / się pozbyć, byle pierwszych reszta / wolny były od długów, a że sprzedaży ruchomości ze- / brana suma małoletniemu nie [illegible]

[illegible] rozumiało że jeżeli przypadkiem, od / ognia, powodzi i t. p. uszkodzony został / majątek, szkoda [illegible] wydarzona, nie / opiekunowi bez małoletniemu uszczerbek / przynosiła (1). Z góry zapowiedziano, że / z małoletnimi pod żadnym pozorem spółki / zawierać nie ma opiekun; że wyjąwszy / testamentem naznaczonego, nie wszelki / inny dać przed objęciem opieki zaręcze- / nie, iż majątku nie uszkodzi (1).

Zkąd powstała zasada, że / miejsce to które nieba dla / dobrych a nie burzów prze- / znaczyła w ziemię czeskiej jest opró- / żnione ciągle. (1) Przepisa- / ło prawo, że jeżeli dobra / małoletniego [illegible] przedała. W tym celu więc / masę ruchomego ustalenie / majątku spisawszy, czyli w tak zwane / rejestra (regestra) wpisawszy je, składał / opiekun do archiwum hipotecznego, ażeby gdy / się opieka skończy, odebrał je [illegible] / według tego spisu [illegible] wydać / nie mogło lub nie chciało, miał prawo tenże / wniosek [illegible] mu w jego [illegible] do- / bra czyli na hipotekę mu, jak dziś / nazwiemy, mógł wejść (2). Wydobaczyć więc / wiemy była opiekun gdzie majątek po- / dział, na co dochody obrócił i t. p. / Summ [illegible] z ciężkie

[illegible] popadł przynależni. / Jeżeli mu

Prawo zrzekania / się sprawowanej opieki,

dzież/ zrobiwszy
opiekun/ ruchomego szczególniej majątku
inwentarz (regestr) składać
do desk, i gdy każdy
opiekę wydawać [pupilowi dobra, z [według niego]
których jeżeli czaś nie dostawało,
mogą tenże wejść mu na hipo-
tekę. W tym celu wieś, testamen-
towego wyjątkowy, winien być każdy
inny opiekun dać zaręczenie, że
opiekę sprawiedliwie sprawowaći będzie.

(a Stat. Wład. nr. 105. 496. Wprzód 239. 240-72.276-7. 445.

Tylko matka, jeżeli
przez testament opiekunką
zostada, mogła się jej
zrzec, każdy inny przez
ten albo opiekunem ustano-
wiony przyjąć ją mu-
siał (i); inaczej karom
tracić korzyści, jakoż opie-
ka należąca czada. Na którą
na uwagę statut Zygmunta
nanda II wyrzekł:

że kiedy opieki nad spadkowni-
mą za jakąś ustaw przyjąć
nie chciał, ten nie

jedynie testamentem — uczyniony opiekunowi, którym zwykle bywała wdowa, czyniąc, mając jej zabezpieczenie: mogła dać jej tę moc na wszystkie wypadki. Po ukończeniu opieki dziękował (kwitował), pełnoletni pupil opiekunowi.

ad dania kaucyi i zrobienia inwentarza, tych nawet których to ma być zwolniony w testamencie, a gdyby zas testator jakiem [że chciały przed sprawowanie; że chcący przed dojściem do pełnoletności zawarła panna małżeńskie związki, opiekunowie winni jej majątek oddać (1). Często opiekunowie odbierali po ⌊

§. 56. Węgrzyni aż cztery opieki uznawali. Testamentowej dawczy pierwszeństwo, wyrzekli, że jeżeli rodowy majątek posiadającemu pupilowi opiekunem będzie nie zbywana ale obca naznaczona osoba, wtedy Testament nie może być utrzymany, ale względem opiekuna ośoby mają krewni rodowi, czy zatrzymać go [wolą] czy wybrać w jego miejsce, w lub kogo innego naznaczonej bywała opieka prawno-naturalna (legitima et naturalis), jednemu z pupila urzędownie powierzana. Jaż z dziadów

już obejmując na siebie w całym opiekę prawie

Ferdynand II. Znaczne poprawił zmiany. Wyrzekł bowiem: że ten opieki nad sprawowaniem z innych do majątku pupila może jakiejkolwiek prawa utracić, ale i za zawody, które sprawowaniem pozwoleby za sprawowania opiekuna w miejsce jego opiekuna odprawionego wyniknąć będzie; że nikt

Fnie odpowiedniego, +dziesięcioletniej a więc [kaucyi dać nie mogącego powołał testator do opieki, to wtedy przysięgać ma na dobre jej

⌊ ukończonej opiece "podziękowania" (pokwitowanie), płacący w czasie sprawowania jej pobierali za ich dochodów cząstkę wynagrodzenia (2).

(1) Verhewr. L. B. 349. 350. 351. 356.

(2) R. 1747. Vol. VII. 707.

opieka starszemu z pokrewnych dana, prawną się (legitima), a w braku krewnych jakiegoś bądź zastępcy szlachcica, lub namiestnika, niepiszanom mężów magistratu, a ludowi wyłaniać ustanowić władzę, nazywana była nadaną (dativa).

Drugiego rzędu opiekun nie zdawał rachunków ze sprawowania opieki, chyba, gdy sam sprawujący był babką, która wstąpiła w powtórne małżeństwo. Za kich odrzucenia na węgier.

Niektórzy posiadają opieki, z przyczyny że nigdzie na zaspokojenie uczucia opiekuna była ze strony, i że strony nadużyciego opiekuni sądu, i że pupila nie był uwolniony. Według żony opiekun, mógł i r. 1765. art. 26 pod ustawy sejmowej o sprawowaniu się małoletnich i roku o sprawowaniu opieki, składać raporty jego naczelnym urzędzie, gdyby był sąd nie do opiekun, czego wynagradzał wyniki przez nakażek pilnował wynagradzać.

Drugo członkiem jego i szczególnie czuwającego ludu, wracamy nad więcej nad węgierskie nie wyrwała w wadach obciążania opiekunów, i nie następuje mniej sposobów do unikania szkody na które opieka strat mających się domu sądowym, ludzie od usuwania dla których pupilów wyłączenia była. Chociaż atoli śmierć była wymówić się od opieki (przez nich z tej) z wyroku małoletniego lub spar łożony (węg-

(1) Jung T. 262–273.

trzeba, do zaś drugiego do której, ludzie do których nakazał

Ludzie nigdzie w sobie opiekuni w braku mu ustanowienie prawodawstwo wiele.

co jest przyjęciem nadużycia, jeżeli nich, nagroda za pomienione za nadużyciem zwłaszcza lub przez szczególnego ludu prawodawstwo, do podobnie co opiekunów nie uwzględniono; a jednakże nigdzie się tak bardzo jak na Węgrzech nie ulegano opiece, chociaż łatwiej tak była usunąć się od niej, albowiem gdzie z rodzicami pupila, lub

lo czany z nim pracer prawadem jej

bywszy dostatecznym do zrzucenia z sie-

bie kom

jego w naukach (c) prowadzeniu się pupila i musiał co chwila

dać rachunki, między tyle co do

wrem między tyle ... zwykle nadgrody po pupilu, lub chojne za

z opieki.

wie pupila ...

nadgrodę. (c) Wiedział o tem, że nie

będzie jego ...

dwunastym ...

narraceum. Opiekun nie może być co pół roku czynić sądowi sprawozdanie

nie prowadził procesów. Chętnie atoli dźwigał te ciężary z ulta-

swe tu-dy brał nagrody pieniężne. Nie długo ... opieka, przyszedł czas ... z rokiem kończem dwunastym

pupil ... pod ... kuratelę przechodził (c).

(c) Szczegóły o tem opowiada Wierzbicki I. 112–132. O raportach przez opiekuna sądowi składanych i jego wynagrodzeniu, ustawy sejmowe z r. 1715, art. 68. 1765. art. 26. mówią.

46. a. 61

Rozdz. XI. kuratela uzupełniała opiekę, który

§. 57. Staropolskim wyrazem poręcznik, przyjęta oznaczała ... i wyrażała opiekun pochodzenia właściwego będącemu odpowiada każdego ...

... zwano dobra poruczano za dobre jej wykonanie

... z warunkiem że majątkiem ręczyć będzie. W tem sposób

Nie tylko więc maloletni lecz i ... dostawał opiekuna, ...

chory umysłe lub niedołężny

nie wyznaczał częściej jego ... wynagradzanie ... ...

... rady ... oznaczama ... zwrócenie ... według wyznaczonych ...

... się ... za niedołężnych, ...

się ... Sądu ... a ... ... nagrodę ... za

... A pojawia opiekę ...

nie inaczej wskaże jak za upoważnieniem dającego opiekę. W przypadku gdy ten nie o spadkobrania nie ... Ferdynanda II. ... zastrzeżono: że ... gdyby choremu raz ... nie naznaczył opieki, winien się ... najbliższym krewny, który po chorym brał według prawa spadek (2). W tak litewskim ... postanowiono i w Polsce tak nazwane "kuratorye" u nas, jak się wyrażono, "mente captos" (3), ... która za pośrednictwem samej tylko kancelaryi królewskiej, i ... nie inaczej, jak po przekonaniu się że ... W zymwiec jest potrzebna, ⌈ naznaczano, bywało szlachcie (mieszczanie wprost od siebie kuratorów wyznaczali). celu deputatów odpowiedniej godności chorego z senatu lub stanu rycerskiego lub nawet z urzędników ziemskich naznaczano, którzy zjechawszy na grunt gdzie tenże mieszkał, przekonywali się o istocie rzeczy. Następnie według "praw i zwyczajów dawnych", ... postępowano sobie. Samo to wyrażenie, że krewni i spadkobrani poczytywani, i że kuratorzy majątkiem tym nie mogą rządzić samowolnie, ten musiał pod kuratelą przechodzić. nie, ... zamiana ..., "że krewni chorego praw swych nie tracą" dowodzi, że i u nas kuratorya ... za rodzaj opieki ⌊ i tych opiekunów, których wdowom szlacheckim dla czuwania. Tak też konstytucya sejmowa z r. 1775. wyrzekła, nazwawszy kuratorami ... nad całością ich majątków dozorowanie. Z resztą co do kuratorach (kuratelach) opiekunach, też zawarta postanowiła (4). ... Czechy, Polskę i Węgry wyjąwszy, nie znała kuratorów w całej słowiańszczyźnie. W marchiewskiem raz tylko, w kontrakcie kupna i sprzedaży, syn z swoim ojcem od ... ... nad krewnym rozciągał, ... szczególniej ... po chorym ... ⌊ po wyjściu na jaw tego stanu

(2) Vernew. L. 1. 364.

(3) D. 1638. Vol. III. 953.

(4) D. 1775. Vol. VIII. 183.

62 46.
6.

słusznie ten oznaczyli Czesi, i te
same formy dla będą-
cej w mowie opieki co i dla
oznaczania samej, przepisali. Je-
żeli więc synowi i choremu [na umyśle] nie
wyznaczył opiekuna ojciec, to wy-
znaczał go rząd dla tych ze swych
członków, których, według wyzna-
nia się prawa, za "niemądrych"
uznał. Przez ojca naznaczony
dziedziczył po pupilu, jeżeli ten
nie wyzdrowiał. Lecz w tem pa-
mięci bywa znajdować się w
testamencie wzmianka, w której ko-
niem zwracał się na majątku
spadek (1). W sądzie

(1) Wolf z Wolfz.
C II. 45.

stałości na umyśle osłabionym wspo-
mniał (1). Węgierska kuratela zupeł-
nie się od innych różniła. Gdy małoletni
skoro przestał być dzieckiem mógł za po-
radą krewnych zanieść skargę, a sąd powo-
dzenie nad nim opieki, i żądać
ochronnego do spraw sądowych opiekuna. Ten się
już Prokuratorem nazywał (2). i już kuratorem
Ponieważ zaś syn i córka ma-
jąc lat dwanaście nie poczytywani by-
li za dzieci, przeto ojciec nie mógł
im, a pozwoleniem nie sprawiwszy się ich opieku-
na naznaczyć: sami go sobie w chavaliérze
kuratora obierali (3). Taki kurator
winien nie był, jak wychowawcą, jak doradzcą
młodzieńca i panny; sam też ojca pełno-
letności, a, po dojściu do zupełnej
tywał, a, po dojściu do zupełnej
Głównym było jego
obowiązkiem dawać upo-
ważnienie do zawiera-
nia umów, bez czego nie uważano je
za ważne.
Pełnoletni wybierali sobie kurato-
ra
podobnie jak opiekuna wy-
nagradzał (4).
Szczegół ten na nowe badań
wprowadza nas pole.

Rozdz. XII. Pełnoletność.

§. 59. Rozpatrzmy się po tem polu, i pyta-
jąc, czy u samych tylko węgierskie, czy
i narodów innych dzieci w roku dwunastym życia dziećmi być prze-
stawały? Dajemy od-
powiedź, że okresem lat dwu-
nastu równo chłopców jak dziewcząt pełno-
letność dawne germańskich ludów oznaczy-
wszy prawa (5), miały w tem swoje widoki:
chciały bowiem, ażeby wcześnie przyzwycza-
iły się dzieci do zajmowania swojemi
majątkami, nie sprawując ich jednakże sa-
modzielnie, lecz pod okiem ludzi rozważnych.
Następnie

(1) R. 1548. Art. jur. ur. 85. a ... Grigorej przy sta-
rości umar a-
pozyskał

(2) Wierzb. I. III. §. 6. 124. §. 2. 3.

(3) Jenże I. 124. §. 2. 3.

(4) Jung §. 283. 292.

(5) Grym R. Alt. 414. Mittermajer §. 44. a.

kres ten dla dziewcząt zachowawszy, i pomnie-
jszyli go dla chłopców o dwa lata, i
znowu powiększając go dalej, doszli
w reszcie do tego przekonania, że [illegible]
[illegible] jedno-
stajnych przepisów nie można się w tym
względzie trzymać stale, że lubo
[illegible] pełnoletność powinna być
[illegible] stałym lat (zwykle dwudziestu) [illegible]
[illegible] oznaczona kresem, jednakże [illegible]
[illegible] go w pewnych okolicznościach / można
i należy kres ten zniżać lub podwyż-
szać [illegible]. Tej zasady się i dziś prawo-
dawstwa niemieckie trzymają (1), i nadal
trzymać będą, gdyż, jak powiedziałem,
stałego przepisu ustanowić tu niemo-
żna. Też samo wahanie się w prawach
słowiańskich [illegible] spostrzegamy. Mawia-
li Mazowszanie, że w oznaczeniu lat pełno-
letności na roztropność małoletniego
zważać, i jeżeli się znajdzie że "ma po-
zwalający rozum", można przez wzgląd nań (2)
pozwolić mu działać sądownie w sprawach
mniejszej wagi, ale w sprawach wagi
większej, [illegible] o sprzedaży i obcią-
żeniu długiem dziedzictwa, winien ku uczy-
nić małoletni za upoważnieniem starszych rodu, ta
[illegible] dowodzą [illegible] dzia-
łać samowolnie (3). Mawiali Czesi, że
chociaż można przyznać na to, aby dziew-
częta w dwunastym, a chłopcy w czterna-
stym roku życia, jak [illegible] mieć prawo [illegible]
stanowienia, sądownie działali, lepiej wszakże
i bezpieczniej dla nich będzie [illegible] gdy ich do
tej a owej czynności król (sąd) upoważni i tak nazywane
[illegible]
[illegible] "sprawiedliwe lata" (sylebrać im, ile-

(jak dziś u Czarnogórców, lub dwudziestu czterech jak u Niemców)

(a mianowicie tam gdzie idzie o zawarcie małżeńskich układów, o usunięcie opieki, albo

(według wyrażenia się ich)

(przymalio venia aetatis), dalka im raz na zawsze [illegible] przyzna, [illegible] albo

(1) Mittermajer §. ... w przypisach.

(2) Księga Dziewie[illegible], o czem przy[illegible] p. r. w. [illegible]

(3) Stat. Mazow. z r. 1531. w vol. 242. tego dzieła stat. [illegible] w Bandtk. jus pol. 381.

kroć sądownie działać zaczynał, przyznawać je
urna za dobre. [~~[illegible]~~] "do
obejrzenia" Dziewczyna tak chłopca: i dopiero [illegible] na zapewnienie [illegible]
że nadobetni ma potrzebny do działania czynić zadość prawie (1). Prze-
razum, [illegible]
Stwierdzy naprzód owe lata [Justyniana [illegible]
we, przyjęto za kres pełnoletności dla dziew-
cząt rok piętnasty, dla chłopców dwudzie-
sty, i przy tem pozostało (2).

§. 58. Takiej prawa (3) i królowi węgier-
skiemu edukacji miało, o czem wszakże
Wierzbiec przemilcza. Według niego pełno-
letność z dwunastym się rokiem, jak wy-
żej mówiliśmy, uzyskiwała, i do występo-
wania sądownie przez kuratora upoważnia-
ła (aetas *legitima*). Pełnoletność całej za-
ła była ograniczona (aetas *imperfecta*),
jeszcze bowiem, jak już w tamtem wzięciu (§. 41)
wyraziliśmy, nie nadtenczas gdy "dwuna-
nasto", z rokiem czternastym i czternaście ich
nade", przychodzące "lata" [illegible]
styn, przychodząca wszelkiemi dobrami swo-
mająca Dziewica wszelkiemi dobrami zarzą-
dzała, sądownie z nich [illegible]
ni rozporządzała, (zaś) i t. d. a dwa lata młod-
sza mogła tylko za przedsięwzięciem [illegible]
czyna czternastu lub osiemnastu lat. Gdy zaś był
w pierwszym lat [illegible] kresie (gdy czternaście
lat liczył) mógł długi zaciągać i zakła-
dać dobra; gdy był w drugim mógł zba-
wić dobra i srebrem sądownie rozporządzać,
a dopiero gdy miał lat dwadzieścia cztery (ae-
tas *perfecta*), mógł wchodzić w te same co czterna-
stoletnia nie miała wchodzić prawa (4). Oprócz tego
wyrażenie twierdzy Węgrzyni żywiem

Dobrodziejstwo zawrzy-
[illegible] nie [illegible]
capiunt co sądownie
działał; mogły zaś
być, gdy przyzna-
wała sobie [illegible]
niedbałych [illegible]
[illegible]

Jak się czegoś
prawnik nazwał

[W tym celu więc sąd,
na zawieszony do sie-
bie prośbę wymaga
czas deputacyji

(1) Wszechwd 238. 347. 252-3.

(2) Wolf z Wolf. CVI. 55. Verneur. L. 6. 354.

(3) Mówi Wszechwd 252.

(4) Wierzbiec I. III. §. 2-7.

od Rzymian (1), znaleźli w Polakach naśla-
dowców, z tą atoli różnicą, że ci jeszcze
bardziej okres lat pełnoletności rozdrobni-
li, wprowadziwszy do siebie z Rzymskie-
go prawa, przejęte od Niemców i Cze-
chów, owe sprawiedliwe lata (venia aeta-
tis zwanej też anni discretionis, [które
rokiem dwudziestym oznaczyli.
Zwyczaje ziemi krakowskiej pozwalały
pełnoletniemu mężczyźnie wziąć od o-
piekuna dobra w posiadanie, sprzedawać
ich atoli i długiem obciążać nie dozwo-
liły mu bez upoważnienia rodzonej star-
szyzny aż do lat dwudziestu czterech
skończonych (2) (vol. VII. 707-8). Konstytucya też
sejmowa z r. 1768 [nad to] prawo pod-
dała lat owych nie mającego ukończenia
[illegible], a każdego ich także dwudziestu
do wypełnienia także (3) lat spra-
wiedliwych (4) [upoważniła. Którzy więc także lat
ośmnaście mogą według tej konst. tylko pierwszy zarząd
wykonywać w swych [[illegible] że w politycznem prawie ci-
na tyle rachuba lat, do używania być u-
brania przedtem, wstąpienia do klasztoru
i t. p. potrzebnych, o czem w swoim po-
rządku powiedziawszy jeszcze niżej, oznaczając
rozważając sejmów, sejmików.

§. 59. Myśl o pełnoletności którą w swoim
[miejscu] (§. 38. następ.) wyraziłem,
panowała więc na Rusi i w Ma-
zowieckiem państwie, zastosowanie znaj-
dując ile razy okoliczności tego wymaga-
ły. Książęta według potrzeby rokiem dwu-
nastym, piętnastym, dwudziestym pełno-

[competentia annorum

[competentia,

(4) Wspomniana wyżej discretionis annorum w ust. sejm. z r. 1775 vol. VIII. 145. additio annorum zwana.

[[illegible] aże-
by mu wolno by-
ło zawrzeć umo-
wę

i/ do wystawienia weksla

L dobrach, do zaciągnie-
nia długu hipotecznie
nie zabezpieczonego
lat dwudziestu, do
sprzedaży ich i zasta-
wy (która się hipotecz-
nie obecnie zowie)] lat
dwudziestu czterech potrze-
bował (5). Wymienię tu i
o tem wspomnieć,

(1) Dowody wskaże Kryssou. p. w. imperfectus, perfectus.

(2) W roku 1505. zatwierdzone przez króla zwyczaje krakowskie w Vol. I. 326

(3) Należało się z łaski pańskiej udać do króla. Już Zygmunt I. (mówi Czacki w dziele II. 51) udzielał takowe lata.

(4) Obszernie o tem rozprawia J. W. Bandtk. w Praw. pryw. 194.

lecności starych oznaczali synów (1). Krewniacze, a więc i naród, uważał, pierwszy krewny lat posiadających za "małych" czyli niepełnoletnich (2), stanowiła (Sudebnik, …) powodywały do …

pamięciami … [illegible] liczyli [illegible] wymagano by lat … ośmnastu. Połowicznie lat mający rodzaj mógł na siebie dawać, kobiety lat dwadzieścia liczący mogł przyjąć, tylko w braku świadków odbierano ją od mającego ich mniej. … [illegible]

Niewiasta, mogła i po ukończeniu lat ośmnastu nad którym być (paliczona świadkom (3).

Rozdz. XIII. Prawa rodowe, które zachowała się za pogaństwa i w pierwszym wieku chrześcijaństwa Litwa osiemnasta.

§. 60. Zwyczaju, o którym w samie osieroceniu (§. 255) wspominałem, zachował się nieco ślad w litewskiej mowie. Dotąd obok … z wyłania po zaręczynach (swatów) (Memmel) zwykła po zaręczynach (wairdas) jechać ze swatami i pokrewnymi obchodzenia do ochłonienia i miesiąc u niego przez czas niejaki: po czem następuje ślub (wenczawanyste), i dziewka idzie za mąż czyli inaczej, według wyrażenia się Litwini, uciekająca do męża (mergite isztekanu, uciekająca do męża (marti) które ta nazwę li) staje się młodą panią (marti) aż do porodu pierwszego zatrzymuje. Przed wydaniem lub, jak Litwini mówią przed wyslaniem się a męża (martanti, co się …

---

(1) Dowody u Niewulina I. 404.

(2) Kronika Latw. 153 i Hipacowska 102. wyrażające się w te wyrazy księga białych mal ałe 12. lat.

(3) Dowody u Niewulina I. 405-6. Statut 319, r. 1810. Akt. zachr. I. nr. 369.

opatrywały tych co … lat …

a zdaniem ich do niej ukazali, inaczej

z ukladu

jak wyżej mówiliśmy

równa do niewiast jak do mężczyzn stosu-
jej będąc ona ~~[illegible]~~ (rozliczne miano
~~[illegible]~~, (1)) stawała się po
wydaniu i odbytym pałągu matką (mo-
tere, mote, macze) mężowskich dzieci; chyba
gdy poległa do niego bez wiedzy ro-
dziców lub krewnych (~~[illegible]~~ niezrodzi-
cy (Kekse), lub dziewicy z dziecięciem (wajk-
[illegible]) a płód jej dziecięcia bez ojca (be-
merge) uzyskiwała nazwę. [illegible] przez
tewię) uzyskiwała ~~[illegible]~~ ani w rzezę (~~[illegible]~~ godła niewinności)
do nie [illegible] się ani w czepiec (pahalke, ~~[illegible]~~ godła mę-
~~[illegible]~~ żatki) stroić nie miała charakte-
ru żadnego, [illegible] jej go sam nawet ko-
[illegible] kadalicki, jak wnet przeczemy, nie-
[illegible] odmieniał. Wszystkie te szczegóły, z
[illegible] litewskiego [illegible] ludu, znaj-
dują poparcie w dziejach, które opowiadając o łączeniu się niewiasty z mężem, częścią wy-
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ litewska jest, nie tak
z wyrazu, innym też językom wspólnego (2), jak
z [illegible] obaczna-
[illegible] nie była wolna [illegible]
sią (~~[illegible]~~) stawać
i litewskiej dziewicy ~~[illegible]~~
z mężem wprzód, aż w haju pobrzy-
się [illegible] Inne wyrazy (waizdas i t. d.) da-
[illegible] Litwin mając przy
myśląc się też [illegible], że Litwin mając przy
[illegible] na celu uzyskanie
[illegible] uważał za [illegible]
[illegible] niewiastę papoki [illegible] (mo-
tere) nie [illegible]. To też czy [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] przed przyjęciem jej
czynił, co padzie będąc we zwyczaju u
[illegible] po obu stronach Karpat mie[illegible]

(nadorucza (nori-
[illegible])

(nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] miana tego, ale
owszem

niewiasty z mężem,
~~[illegible]~~ częścią wy-
mieniają (a częścią
że ~~[illegible]~~ do nich stosując opowiadanie
[illegible] się, domyślić.
Że przyłączona wy-
[illegible] młodej pani [illegible]
na
(~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] się że
[illegible]

(1) (W litewskim języku na-
zywa się, nadorucza:
Padvarbele, prid-
raugeje (od Drau-
binu, znaczącego
wracać się tu i tam)
prigulleja, sugge-
loja, prisiglaude-
le, pregdemike,
nuleiztuwe, pri-
lendu, premale,
~~[illegible]~~
[illegible]

(2) Marti ~~[illegible]~~ jest sła-
wiańskim [illegible]
smertis spokrew-
nione, i zdaje
się wskazy-
wać na związki
Sarmatom (pod
ich władzą zo-
stawała nie-
gdyś część
Litwy) od sta-
rożytnych przy-
pisywany
pisarzów
(wymienia
ich Ukert
w dziele
Skythien
s. 19) którzy
nie dozwalali
dziewicy iść
za mąż, póki
li w boju nie
pobarzyła wro-
ga. Wyraz
mar, [illegible]
marsijest
i w innych
językach
przecież w
znaczeniu [illegible]
nie odgrywał
[illegible] u
[illegible] ani
u ludów itali-
skich [illegible]

o nim

Dziś powiadają (1), pielęgnuje, żeby zatłdowali ich tkliwie. Sami ze [illegible] wielożeństwu, pojmując żon kilka (2). W miarę, atoli jak się w dawnej Germanii z ludami, które w wyższych sytuacjach podejrzewali wszelkiej wielożeństwo znały, a w niższych w jedno żeństwie żyły, zapoznawali, zwłaszcza jak przez Mazurów z Wielkopolanami, a przez Ruś halicką z Małopolanami zaczęli w bliższe wchodzić stosunki, przyjmowali zwyczaje Mazurów, wedle których i innych Polan wyrzeka (3). Te nie dopuszczały jako wielożeństwa,

wzawarzała

w miarę

(3) O stosunku tym i jednożeństwie Polan w pierwotnych Dziejach tego domach (III. 4. 18. 26. 27. IV. 8. 15.) tudzież w Pierwotnych Dziejach Polski i Litwy, i według znanych nam dotąd źródeł, opowiedzieliśmy.

(1) Nesselmann w słow. p. w. waidas.

(2) Najwięcej trzy. Artykuł ten Wajtenerowego prawa, inaczej u Ludwika z Potockiego, inaczej u Kraszewskiego (Litwa I. 320) przedrukowany czytamy. Obie redakcye tego też wzbywu na [illegible] tacy Litwa[illegible]nizmu za chrześcijaństwa.

66

nakazywały umawiać się o żonę, nie kupować jej, wyposażać ją i szanować, przestrzegać przy zawieraniu małżeństw pokrewieństwa i powinowactwa stopni, nie porzucać z przyczyny niepłodności. oddawać matce nad Dzieci nie opiekę, i nadzorować tej opieki przez krewnych i przyjaciół, o czem szerzej wyżej i w trzecim dziele tego mówiliśmy dopiero.

wpłynęły rzeczone zwyczaje na uchylenie Litwy, i utwierdziwszy ją w nich na zawsze, dostarczyły względu do statutu, który

który nowo sformułował jej prawo. Prawo to, w postaci w jakiej go nam statut wyjmie, zabiera trzech redakcyi przedstawia uważane wpadające z jednej ostateczności w drugą, odznaczyło się

piętnując w pojęciu surowością. Nic ono Dzieciach naturalnych i bękartach nie chce wiedzieć (nazwał statut pierwszy jednymi bękartami, a drugich nad bękartami)

(4) Walters das [illegible] Weber 420.

nic o nałożnicastwie.

Kiedy wszystkie [illegible] (4) uznał być rzeczą słuszną, żeby mężczyzna który niewiasty przez długi przeciąg czasu (przez lat siedem) za małżonkę używał, zawarł z nią śluby małżeńskie, uwolnił statut litewski od tej konieczności. Oprócz tego sąs nazywane Dzieci naturalne, a tem bardziej z bękarstwa spłodzone spadkobierców zadowolił mu, a na odwrót śmierci zagroził, gdyby który kiedy wielożeństwa dopuścić chciał. wpajając w mężczyznę ścisłość małżeńskich związków kazał nawet nadzór ich zapatrywać i bezpłodnej żony, a porzucić ją, gdy się okazało że ją pojął w bliższym pokrewieństwa i powinowactwa stopniu. Temi samemi go co do nadzwyczajnych związków napawając pojęciami, nadymiaras słowa uchwalił srogiej przeciw małżeńskich braci i t.p. opiekunami Domyśleć się łatwo że wielki wpłynęły, zanim się po kiedyś ustaliły, ujęła te utwierdziły między ludem. Jedne z nich, a mianowicie

Ianie

51

majac znaczenie, ma też

bujszego ludu (1), danemy tego według w
tak zwanych Wajdewuda prawach, którego, wraz z bratem jego, Brutenem
przedpłaszczani synowie litewski naród
być mniema. W nich (2) czytamy:
„że Litwin ten, który odebrał niewinność dzie-
wicy winien się być pod karą i do nader
srogiej ażeni zniewolony; że mogący zagrażały
nad żonkom, gdyby się ważyli prze-
niewierzyć sobie na wzajem; że
że męzczyzna słowo utracił żony, powi-
nien był wziąć drugą z najbliższych; że na-
koniec że bezdzietna zostawiona nie
zaślubiona wdowa, nie powinna odma-
wiać żadnemu żądającemu dać jej po-
łowiczwo, tym wyprowadziłem
stąd wniosek; że owe nadzwyczaj i
niezrządnice, co przyjmą do małżeństw z dzie-
ćmi i wdowami, pokazujące cel prawa, dbałego o zalu-
dnienie pustego kraju, utwierdzić powinno czy-
telnika w utajonym mu w samie poprzednim
(§. 157) mniemaniu, że nie tylko polityczne lecz i
rodowe prawa Litwy gruby powlekał materyalizm,
którego się nie mógł pozbyć sam nawet, za
czasów chrześciańskiej nawyczajny i pięknie
rozwiniętej jej stałej (3). Uwalniając on
od długiej żałoby wdowę, pozwala jej w pół
roku po stracie pierwszego brać drugiego
męża (3), ażeby się tem prędzej mogła po-
łomstwem przysłużyć krajowi. Jakaż w tym
§. 64. najokazalszy tym był na to Litwin, co
o zwyczaju ojców chrześciaństwo ś...
lekceważył go, a nawet, jeżeli wierzyć temu co należy

prawa zwali inni żeż Szlachta Pieśni Podhal. 49. Górale ich zowią ją „kaboz".

a gdyby i za dru-
giem będąc mężem
nie została płodną,
winna się duchowne-
mu poświęcić stanu.
wi." Co wszystko roz-
ważywszy,

Rząd. mniema

małżeńskich stadeł, mo-
wiący o pokoju wdowie-
go stołka przez ich i
szczęście niedziel, domy-
ślać się przytem łatwie-
ro po upłynie tego
czasu nigdy wdowa w
nowe wstąpić związ-
ki (4).

Z dla tego, jak rozumiem,

względzie różnica między litewskim a
słowiańskim zwyczajem pra-
wem! I nakazało wdowom ancie
słowiańskiej żałoby, w czasie której za-
pewne nie była im wolno iść po-
wtórnie za mąż, lecz czasem tam tylko

(1) Do świadectw przy-
toczonych w
przypiskach do
§. 255. tomu III
tego dzieła, do-
daj Stryjkowski I.
267. Bielski. ...
(2) Patrz o nich Łu-
kaszewicza Dzieje Kościo-
ła 308. ...

(3) W redakcyi dru-
giej v. 12, w
trzeciej v. 13.
Pierwsza re-
dakcya prze-
pisu tego
nie zna. Mniema Czacki
(w dzieł II.
421), że od
Szwedów pra-
wo to do Lit-
winów prze-
szło.
(4) Szaf. Wiarz
z Prarw.
§. 172. i v.
1474 w por. J.
W. Bandtkie
314.

Z doświadczenia płodności przy-
szłej małżonki święcie przestrzeganym

zwyczaj pojmowania macochy
od pasierba w małżeństwo, już się w XIII.
uczaliły wielu, i małżeństwa takie przez poganina a następnie ochrzczonego
zawarte Litwina lub Żmudzina stanowił karał
Kościół (1), zwyczaje inne
nych w XIV, niewo-
zniony inne w XV, a nawet w XVI, aż przed
wzięciem statutu pierwszej redakcji (r. 1529)
wpłynęły na stan wyższy; lud się nie
wyżej utrzymał, a nawet się dotąd, co o zwyczaju
doświadczenia przyjezdnej żony czy wdowy
będzie zauważyliśmy,
nie trzyma wcale.

S. by. Dali świadectwo ludów wierni (ówcześniej Litwini i, którzy się
z nad Du-
naju przed Karpaty z nimi prze- nieśli, osiedli nad rzekami
gły i Niemnem, nie bywali z jednej stra-
ny lub Rusi, z drugiej lub Skandy-
nawom, w IX. już wielu rozpoście-
rali się na Żmudzi i Litwie, różnym innym
nałożeni gardłem. Choć siłą pociąg mieli ku chrześcijaństwu, żal im jednakże było pogańskich zwyczajów. Widać to z owego
(Uroczystość Bogarodzicy dn. 1. Paźdz. według starego kalendarza obchodzona)
(Dzień ś. Jana chrzciciela w którym poganie dawniej uroczystość Kupały obchodzili)
królem polskim Kazimierzem i Książęta-
mi mazowieckimi (gdyby nie
obawa, że z rycerzem dostaną się
pod panowanie władnących pod owe czasy
nad Rusią i Moskwą Tatarów, byliby się ochrzcili w cerkwi; i
z zakonem gdyby
nie taż obawa, że przyjmując chrzest
w końcu dostaną się pod władzę Krzyżaków, byliby wcześniej
niż za Jagiełły prze-
szli na łono katolic-
kiego kościoła. Jednakże właśnie ta obawa
nachyliła
już nie pojedyncza lecz rycerstwem całą
z zakonowanych, na któ-
rych się dopuścała, chrześcijańska i pogańska dała spustoszenia daje (2).

(1) W r. 1235 pisał do swego Legata bawiącego w Inflantach Papież: neophiti libere primae uxores suas retineant, quas ante baptismi gratiam receperint, habentes dumtaxat exceptas, quas lex divina habere prohibet. Post baptismum autem in matrimoniis contrahendis, servent canonicas sanctiones, u Turgen. hist. Russ. monim. I. nr. 44. i uwagi nad tem Jaroszewicza w Bibl. warsz. r. 1852. II. 96. Porówn. tez III. s. 35. tego dzieła.

(2) R. 1340. Kiejstut, Jawnuta, Lubart Gedyminowicze, Ludwik Jerzy Narymuntowicz i Koryatowicz, robiąc umowę z polskim królem Kazimierzem i Książętami mazowieckimi, zaczęli od świętego Jana dnie do Kupały. Ak. Zap. Z. 1.

ku Polsce Litwę. Jeszcze ważne dla niej okazały się rząd[y] kuchni. Skara karzem aż Jagiełło w charakterze wielkiego księcia nad radą, władnącego Litwą, przyjąć kilku z krakowie, jak zaraz synu wierni z nim

(1) Daniel. Skarb. nr. 719.

na dawne wszystko-katolickiego kościoła przeszli, przywileje wszel[…]. Na mocy ich jak w poprzednim zamiarze (A. 257) powiedziałem, mogli, nie pierwszy już do monarchy

wydawać córki swe za mąż, i z posiadanych dóbr wznowić je i wyposażać tym co w Polsce zwyczajem. W takim stanie rzeczy prowadzili krzyżacy czy się im nie uda tych Litwinów co się jeszcze nie ochrzcili, przeciągnąć na swą stronę, a ochrzczonych zniechęcić dla Polski i jej cywilizacji.

Ale Jagiełło umiał z natury kraju i położenia zająć się usilnie oświatą ludu, a dla Bojarów przymał w pogotowiu nawet przywileje. W dziś w położeniu

tym celu więc, chcąc mieć dostatek księży (i) wznowił r. 1400 dawny kazimierzowski uniwersytet krakowski. Z edukacją każdego nauczyciela i więcej na teologii niż prawa, w których poświęcić się zalecił, wydawali nowi w tym uniwersytecie nauczyciele,

patrafili przenieść tę[ż] z narodu i przedtem ludu od krzyżaków i apostołujących z ich ramienia kapłanów kościoła pierwsi gdy nawracani Litwini odpierali, że nie potrzebujemy

Tak więc w krew dawno Kazimierz postanowił,

niemieckiego chrztu, atoli owszem zwłaszcza u-
dzielony im już zasiad za pośrednic-
twem Kunigasa Jagiełły, odprawiali
przeczącym, że kiedy się nie dadzą sprzę-
czonej wodzie, do niczem chrzcić ich
będą (1); drudzy zaś, mity w nagro-
dę zadejmowanych ołowo nawracania
na katolicką wiarę, kiedaż bywało
kraj litewski, zgoła według wyrzecze-
nia Papieża (2) rozpoczęte drzewa kaznie. abstrakcyjności da, dudzież widok
zakorzenionych w Krzyżac-
kim zakonie zbytków (3), odstręczając od niego Litwę, nachylała ją
ku Polsce, zwłaszcza
gdy ta, przysposabiając pogan na
synów Kościoła, zachowywała im da-
wne z nową wiarą zgodne, lub pod-
rzędne w nich mające, zwłaszcza same zna-
czenie mające, owe zwyczaje. Zwykli
byli nawet kniaziowie do nowego
(świeckiego) chrzestne przybierać imię (4);
co pewno naśladowali i Bojarowie litewscy ci którzy chrzest św.
przyjmowali w cerkwi. Zatem i poganami jeszcze będący gdy w kościele chrzest przyjmowali,
pod-
wojnem się od chrztu i od kościoła wziętem,
przezywali mianem. Język litewski przy-
brał nowe, na oznaczenie krewnych
osób miana (5). Ponie-
waż i przyjmowanych osób Bojarowie ci którzy
wypraszając i wznosząc swe
córki i żony
a łączyli swoje rodzi-
ny (6) z rodem dawać nad
ziem, czyby też samo nie mógł dla sie-
bie ich uczynić rodów. Dumając

nie widzianym za po-
gaństwa blaskiem, przeto
podziwiający go lud

było ... na ich utrzymanie ...
dając na ich utrzymanie je wychowującej kre-
to wiedział że ... kniaziowie we-
bo ... zwłaszcza gdy ... kościele zy-
wnie ... dział na wychowanie, rzeczy
długo czniejszego
czaju synów swych na

Dumając

Dmitrei
mirskie

(1) Ego de baptismo in gladio recepi r. 1428. Do ochrzczonego Litwina Krzyżak, Jamże nr. 1371.

(2) R. 1403. 1421. Jamże, nr. 774. 1321.

(3) R. 1413. 1442. Jamże nr. 1037. 1776.

(4) Pod r. 1177. 1187. mowi Hipacjewska 119. 136. imiona krzesne Andrzeja kniazieje Wsiewołodowa Wołodimer.

(5) Pleme plemię, Dukre (z niemiec. Tochter) córka, gente synowa, moszwja teść, moszwe świekra.

(6) R. 1428 zapisał Witold swej żonie Dos i Dotalicium, pod warunkiem żeby posagiem (wianem) obciążonemu dobra zwróciły po jej śmierci do Korony, od której oderwał te dobra zapisując je. Podobne zapisy r. 1436. 1446. robiono, a na koniec r. 1509, 1510 przyjęto że tylko $\frac{1}{3}$ dóbr mianować godziło się żonę, reszta krewni, Danił. Skarb. nr. 2207. 1467. 1735. 2176. 2218.

się przeszkody wyrządzając, oddawali, jak i [illegible] lub dzieci swe powierzając opiece krewnych, albowiem sprawowała i najbliższa krewna jak była i w Czechach, a co ani u Rzymian ani u Niemców nie miało miejsca (1).

do szczegółów do ważnych rezultatów. Przyszczepiwszy zatem synom chrześcijańskim dziwny obyczajem, powierzył jej pieczy, jak wyżej wskazany, dzieci i żonę, i azeby nie zatrzymała na przypadek sieroctwa zabierał dla niej majątek, pewny będąc że mu go nikt nie zabierze, że co u tego zapracuje to mu nie przepadnie, albowiem obroni go w tem w ducha chrześcijańskiej miłości udzielone prawo. I tak się też łaska nie wykładała nie dla całego wszakże lecz tylko dla niej samej stało, tylko małżonicy i z ... ale spadanych. Litwina ludu. Rodzina pogańskiego składała się z żony (1) dzieci, z krewnemi gdy podług ... lub zatem, było mu li potrzeba, spalić je ... wolno, więc nie każda rozłączać się rodu gdy krewne domowe. Ponieważ prawo chrześcijańskie cudzołożyć i zabijać zabraniało, więc tylko to powiększało się teraz dzieci, obejmując nie tylko rodzonych lecz i pobocznych, ludzież spowinowaconych przez żonę. Ci wszyscy według przepisu cudzoziemskiego prawa rodzinę składając, opiekowali się sobą wzajemnie, w czem bracia młodsi nie wykluczali, jak było u Rzymian, siostry swych, a synowcami równo z siostrzeńcami do spadkobrań należeli (1).

[illegible]

Mógł też ojciec, jak dotąd jest na Kaukazie w ... str. 186. z tego dzieła z Zatrz. III. 4. 17.

(1) Wszechrd 238. ... mówi o tem obszernie.

(1) Porówn. tego dzieła III. §. 50–60, tudzież Wszechrd 238–9. ... że żeby sieroty ... pokrewnych ... krewni ... nie należy ... i ... prawie jej ... wodliwych ... dziewce ... mają sprawiedliwa, powierzenie ...

karze, oddać któremu z przyjaciół dzieci
na wychowanie (1). Bajorarów opatrywał
monarcha dzierżawami, lud sam na siebie
pracować musiał i pracował chętnie atho-
wiem [illegible] sta-
duk (r. 21.) dał zapewnienie, że kto z
ubogich mieszczanków dorobi się majątku,
sen w spokojności, [illegible] jak się wyżej [illegible]
[illegible] opisaliśmy, żyć i dziedziczyć
będzie.

chać
L [illegible] trzeciej redakcji
dopiero
L jeden po drugim

Rozdz. XIV. Prawa rodowe szlacheckiej Litwy.

§. 163. Skoro Jagiełło raz uprzywilejował [illegible] z postępem czasu naszy-
Bajorasów, [illegible] wnet ta szlachta [illegible],
wanych szlachtą, wnet ta szlachta
dopraszała się a coraz nowsze nadania,
i wszystkie wała je lubo nie równo wszyst-
kiej jak się o tem w poprzednim tomie
(§. 249 następ.) rozwiodłem szeroko. Zaczem gdy.
i rzesza pod Litwy rozpajająca panowa-
niem stawała się przywilejów tychże u-
czestniczką, 20 wnet całe wielkie księ-
stwo ogarnął szał przywilejów, zwłasz-
cza gdy ↑ nie chciała być poślednejszą od
↑ Litwa, Ruś i t.d.
Polski w tym względzie. Do tegoż lubo na
innej drodze zmierzały miasta, pragną-
ły osiąść na niemieckiem prawie, i osią-
dały na niem, bądź w części bądź zu-
pełnie. I tak w Bielsku podlaskiem na-
przód Wójtowie miejscowi w r. 1430. poda- (dopiero)
bnie jak w Brzeskiem po tem cała bo w r.
1667. Kijowscy uprzywilejowani zostali. Po
L już nie sami Wójtowie lecz i Kijów
tem [illegible] miasto otrzymało (r. 1495-6. Lidzie 1501.
przywileje [illegible]. Bardzo wcześnie Ko-
już r. 1408. Dawne swobody miało podnie-
dzone Kowno. Za niem Wilno r. 1432. po-
stawało się a takowe na nowo, mając je poprzednio już w
[illegible] r. 1387. udzielane sobie.

(1) Porówn. prawa Czacharskie w III. str. 386. i tego dzieła 5. z Zabrz. III. 4.17.

za Wilnem poszedł Łuck w tymże czyli w 1432. roku: w jego ślady Krzemieniec 1442, Witebsk 1503, Nowogrodek 1511, Mielnica [illegible] ce 1516, i Mohilew 1561. weszli (1). Lud tylko był bez przywileju, a lubo spodziewał się, że jemu choć w pewnej części, w zapowiedzianym od Zygmunta Starego statucie, który się na całe państwo litewskie rozciągnąć miał, też że na udzielone będą. Mniemał też że na tej drodze i jego prawa rodowe wezmą nowy obrót; ale się w powziętej nadziei zawiódł. I w rzeczy samej nie powinien był mieć tej nadziei, gdy nie miał uzyskanych praw, owszem × [illegible] względu; nie posiadał ja czem [illegible] czemby mógł wianować swe żony, czem wyposażać córki swe i [illegible]ny. Sama rzecz z siebie wynikło że statut musiał przyjmowany dla Litwy szlachty tylko prawa wziąć na uwagę, ludzież rozważywszy wszelkiego ludzi mieszczaństwa uwzględni ten tylko lud, który jakiekolwiek posiadał mienie.

Łakomie w sobie [illegible]

§. 66. Wreszcie statut, zapatrzywszy się na prawa tego kraju skąd mu świeżo według jej się nich rozwinął chrześcijańskiej wiary zakwitła, Polskie wsi i ma[illegible] zupełnie statutu (dopełniają) że koroniem i prawa węgierskie [illegible]

przez mądrzejszych [illegible] na Litwę i Ruś przeprowadzone, i z przyczyny że jak Węgry jak i owe dwa kraje Rusinowie też zamieszkiwali, ludzież dla innych a

[illegible] są litewskie prawa trzeciej redakcji statutem objęte. [illegible] podstawą. Nie wyłącznie wszakże ich wszystkiem:

(1.) Patrz o tem Danił. Skarb. nr. 890. 1491, 1626, 1645, 1782, 2091, 2112, 2141, 2157, 2230, 2270, 2363. i zkąd dapełni cum w Dzienniku powszechnym warszawskim r. 1862. w numerze 81. rzecz. o gminie staropolskiej miejskiej prawodział.

naturalnych harmonizujące. Jak z jednej strony w je-
dności się tako [illegible] z dru-
gą wiotką, złemana jej narodowość ludów euro-
pejsko-zachodnich, nie dopuszczała do
ścisłej onego żywiołu, a lka wypychając
go, zmuszała do wędrówki na wschód,
ażeby się zaś do Azyi, z której przed
wiekami wyszedł, przeniósł: Europa za-
lkowa nad Dunajem, Dnieprem, za-
dzierż nad Niemnem i Drwiną, [illegible] łożała, nie dała się

[powodów z litewskiemi i ruskiemi prawami]

[Jak z drugiej raz [illegible] długo] [mulitaz [illegible]] żywiołu onego poruszywać i peł- ną swej cywilizacyi ży- wiązać na nim mogła. Wyższa społeczności wszystkich tych krajów

warszawa czyli szlachta, nie będąc jak czeska, morawska i polska rolniczą, lecz wojacka, nie szukała ani w roli ani w przemyśle zasiłku na podtrzymywa- nie świetności swych rodów i naby- cia swoich do wojennego rzemiosła niezliczonych i od niego łask oczekiwała. oglądała się na wzrost, [illegible] nabytych wypuszczoną z rąk dała, [illegible]. Otóż chociaż ograniczyła swe żądania na małym datku z tego na to przez zasługę dla kra- ju węgierskie zapracowała. Żaden przeszedł owe czwar-

[krwawo ku [illegible] z niepokojnością krajów.]

tej szlachcie litewskiemu pierw- szy, już cierpnący, już dawniej znane, który je na całe- szej rozdziału z pilnością się ro- zwartego rozdziału z przeszłości, a w nich dyktatów składającego przyszłych szczodrobliwie i majątkowe z nadzieją i władzy ro- dzinnej wypływające obrót. Szalał re- dakcyi drugiej do przyszłego [illegible] [rozdziału, dwoma arty- kułami] wielożeństwo harcząc mi i sprawy z nad-

wynikające

zeńskie do sądów duchownych odsyłające, przy

muzułmańskiej przyznać sobie

dalszej osnowy węgierskiego prawa. Uczynił to jednak sam rozdział statutu redakcyi trzeciej który w którym jeszcze artykuły wszystkie powtórzony będzie, rozwodzić się o dorabkowym małżonków majątku, o

szlachciankach, która sobie męża z ludu wybrała,

i dalsze ślady o porządkach

wyszło na jaw.

Lubo też z pol-

skich też i mazowieckich statutów przepisy na

oznaczenie tych szczegółów pobrać, jednakże

naturę ich przez drobne zamienić. Wykażemy je, i przez to damy poznać, w

czem się głównie tak od polskich i mazowieckich litewskie wyróżniło prawo

rodowe, jako też w czem się

trzy owe redakcye statutu mię-

dzy

statutu artykuły i rozdziały na kawałki się dzieli wzmianki i arabskiemi liczbami oznaczać będę.

sobie w tym wyróż-

ny wygląda. Dla krótkości wszystkie trzeciej tylko redakcyi będący uwzględniając

z tą różnicą, że rozwód naśladować we właściwym konsystorzu. Małżonek kiedy katolik w swoim się, a protestant w swoim rozwiązany dziś

(v. 20).

§. 67. Litewskie małżeństwa prawu kanonicznemu podlegały

(dotalicium)

nem już przywilejem

się zowie, i

Zauważyć należy, że już wia-

Co do szczegółów majątkowych po litewskiego według statutu

71 55. a/

bywały po części takiem co w Czechach i na Węgrzech, i u dzisiejszych Czarnogórców ubezpieczany prawem. Otrzymywany nie posag w pieniądzach i kosztownościach liczył mąż podwójnie, a wyprawę pojedynczo, czyli według rzeczywistej wartości. Tak wyliczony gotowie (na 1/3 dóbr swoich) ubezpieczał: nazywano to oprawą. Jeżeli wdowa zostawszy w powtórne związki małżeńskie wstępowała, traciła trzydzieści kop groszy za wieniec; nie wstępująca wdowa równą części z dziećmi na dożywocie, jeżeli zaś na sumę oraz (na trzydzieści kop) mężowskiego majątku nie starczyło, wtedy tytułem dożywocia 1/4 należała się jej majątku. W przypadku gdy mąż, dóbr nie posiadając, nie był w stanie zabezpieczyć posagu, wydający zaś pannę młodą kupował dobra za sumę posagową, i na nich biorących się osadzał małżonków. Dobra te nie mogły być żadnym obciążone długiem. Gdy zaś małżonkowie przy zawieraniu małżeństwa majątku nie posiadając żadnego, dorobili się go, dzielono takowy po śmierci z nich jednego, ale w nierównej części. Jeżeli mąż umarł pierwej, brała 1/3 a dzieci 2/3; jeżeli ich zaś nie było, pozostawała wdowa przy całkowitym majątku, po jej śmierci otrzymywali jej spadkobiercy, a drugą połowę mężowscy. Gdy pierwej żona umarła, pozostawał mąż przy 2/3 dorobkowego majątku, 1/3 brały dzieci. W braku ich

cały majątek stawał się jego własnością, z którym ~~gdy~~ jeżeli nie rozporządził, brali stąd połowę jego, a drugą krewni (V. 1. 2. 21). Rozwiedziona żona a przez sąd duchowny uznana za winną oprawę traciła zostawała przy wyprawie (V. 20). Inne stosunki zachodziły gdy z przyczyny bliskości stopnia rozwiedzione małżonkowie, o bliskości tej albo mieli świadomość albo jej nie mieli: w pierwszym przypadku każde z małżonków przy swoim majątku zostawało przy swoim majątku: żona odbierała posag, mąż ~~jej~~ nie płacił jej wiana, spłodzone zaś z takiego małżeństwa dzieci uważano za prawe. Toż samo było gdy jedno z małżonków było w dobrej wierze, co wszakże nie z rozporządzeń statutu, który o tem milczy, lecz z prawa kanonicznego wypływało. Ale gdy byli w złej wierze uważał je drugiej (III. 23) i trzeciej redakcji (III. 28) statut za bękartów, licząc w ich poczet i dzieci przed ślubem spłodzone, a licząc wtedy nawet, gdy się stające ~~z~~ ich matką małżeńskim węzłem połączył. Tych znowu ~~[illegible]~~ od „nadbękartów” czyli w czasie małżeństwa z obcą spłodzonych nie-wiązaną dzieci, odróżnił.

z tą nie tylko majątkowe lecz i osobiste

§. 68. Nie tylko w dobrej lecz i w złej wierze ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przy zawieraniu małżeństwa będący rodzice prawo ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ do spadku dzieciom pozostawiali. Nadbękart nawet miał prawo do macierzystego majątku, a ona ~~[illegible]~~ do zi-dania przypadającej po nim główszczyzny (XIV. 32). Za bę-karta uważany też bywał, którego się rodzice wyrzekli, twierdząc że nigdy przed ślubem został spłodzony. Atoli zaraz po ślubie

winien do tego uczynić ojciec, ciężko po-
bowiem w tym dawnym po urodzeniu musiał przyznać za
prawe dziecię. Wstępując w drugie mał-
żeństwo nie mógł pod żadnym pozorem
za szkodą ograbić dzieci z pierwszej
żony spłodzonych. Przypuśćmy więc że
le tych, jak mawiali Litwini, bękar-
tami, a jak my, dziećmi na-
turalnemi, to i one, podobnie jak dziś
u Czarnogórców, miały prawo do bra-
nia po rodzicach spadku. Wtedy al-
bo się dzieliły majątkiem, albo ży-
ły w niepodzielności, stosownie zwy-
czajem (II. 1. III. 40. VI. 13. IX. 26).
Opieka należała się krewnym po mie-
czu, a w

bralu ich dalemże po każdzieli. Zamężnie zio-
sdy niały w tym względzie pierwszeństwo
przed niezamężnemi. Małżonki darczyńcy
poszukiwać zdrad swych na majątku wy-
jej [illegible] znajdować się vice /St. VI. 3.
4. [illegible] 9).

Pełnoletność dla mężczyzn stałem drugiej redak-
cyi rokiem [illegible], a dla niewiast [illegible]
[illegible]. Skracidła dla drugich [illegible]
[illegible] dwa lat stałem redakcyi trzeciej /VI.
1.).

(St. 1569. 1576. Vol. II. 787. n. 48. 9. odpowiada ten wraz względnie daniniem.

(2) Względnie i wdaniem [illegible] nazwały [illegible] (r. 1764. 1768. Vol. VII. 347. 846), co [illegible] nie zostało uda[illegible] w [illegible] i [illegible])

Dział III. Prawa rzeczowe.

Rozdz. I. Ogląd.

§. 69. Wykazawszy w trzecim ramie (§. 44) jakim sposobem posiadłość ziemiańska w Polsce na lak nazywano włościańskie/ wieczystości [illegible] właściciela/, wykażę teraz, jak po tej drodze sta-
nając swe kroki ostrożnie z siebie [illegible] tejże posiadłości
plemię z średniowiecznych zwyczajów wyrodził, która obstała się [illegible] przechodząc uswobodnienie [illegible] rozwinął. Usiłować więc [illegible] właśności oczyszczona z tej plemię roz[illegible] i [illegible] [illegible] na ten co u Rzymian sposób.

[illegible] z pod prawa [illegible] z sobą zrównoważane
i [illegible] wychodzące, i [illegible] szlacheckie i [illegible] i niektóre [illegible] mając za sobą prawo wieczyste, nadania) [illegible] [illegible] posiadłości [illegible] od ze-
dowe imiona, [illegible] wnętrznego naszkodu.

[illegible] był
wieczystym czyli prawym rzeczy właścicie-
lem, kto ją, [na mocy przedawnienia, [nie tylko przez dawności t.j. lecz i
z działu /łącznie z spadkobraniem i testa-
mentem)/ [illegible] rozrządzać [illegible] dowol-
nie; a posiadaczem tylko był w ów czas, kiedy miał
prawo do tego, ażeby na rzecz zdobytą czyjąś i mógł ją
od zewnętrznej napaści chronić środkami,

[i hipotecznej posiadłości rze-
czywistej]

w tem podobnemi, że on te środki ... to do wszystkich/co uważa, a do utwierdzenia tego co dzierżał dopomagały rzetelnie

z całej własności (

... ie, ...

...niki już, bowiem prawo posiadania do wszystkich intercyzów (... do celu majątku, które dzieli nie

odzyskanie utraconej a uzurpowanej dziedzicznej

(jego prawo na przedawnienie (w tym przypadku znajdować się ...

(zabezpieczając drugiemu ... majątek ... wydanego, aby posiadanie by dzierżawca nie przyznając mu ... prawa ... prawa na ... czyli prawa czynsz ... dzierżawcy.

nędu (...

i każdy cudzoziemiec, z których pierwszy nie nad to co sejm oznaczył (...

dzierżawcy, miał od r. 1775 (Vol. VIII) ... na ... posiadać ... dobra, ale prawo do szlachectwa ...

§. 7a. Rozwód majątkowych się wydo... w tem dziale, będzie życie przedmiotów ... w prawie kadu... ten. Potem naprzód o prawie kaduka, w którym łączy się z niem odumarcie (i puściznę. Następnie ... stanowych a szlacheckich imion postępowych i wstecznych rozwój. Po nim przedstawi się na działach majątkowych oparte spadkobranie. Dalej (ordynackie, zwłaszcza testamentowe dziedziczenie ...

(nie mógł w ... kwa... jak ... na własności posiadać, a drugi chce ... do posiadania nabyć i prawa ... dotąd ... nie ... wyjęta przez to. W ... każdego ... się też i poddany aż do r. 1775 (Vol. VIII. 140) ... mieć.

((adamautoryzacji)

(prawo

Dział III. Prawo rzeczowe.

Rozdz. 1. Pogląd.

§. 647 Opowiedziawszy w końcu tomu (§. 45) jak się u pierwszych Słowian ukształtowała własność ziemska, nie znana wtedy, nazwana władnością (1), i jak reprezentujący ją szlachcic i mąż ludzki (2) wykonywał na niej swe prawo, opisywać winniśmy w dalszym rozwoju wynikłych z tej (własności) zasad stanowiska na przestrzeni ludzie, że dla obywatelów stanów nie [illegible] z osobliwym rozwijając korzyścią. Przyczyny tego tylko [illegible] płci [illegible] średniowiecznych zwyczajów, która niby także tak ob[illegible] [illegible] swobodnie [illegible] własności nie dozwoliła do niej tym, którzy [illegible] prawo na u[illegible] szczerze lub prawie, kiedy ją w [illegible] Należała ona. Żeńskiej płci należało na [illegible] i dziedzictwo od kądzieli i [illegible] [illegible] po oczyszczeniu z niej a przez to wprowadzeniu ich do jednego jakoby mianownika [illegible] uczynia wieczności. Dla [illegible] spadkobierców Byli ci dwojakiego rzędu. Biorący spadek z prawa na wiekuiste opartego, czyli w ciągu nieprzer-

(1) R. 1564. 1576. Vol. II. 787. nr. 38. 9. odpowiada własności wyjętej dominium.

(2) Władnik i władnik (wyjęty dominus) w konst. r. 1764. 1768. (Vol. VII. 397. 846) zwany, które aż tu wyrazy nie ustaliły się w prawie.

wanym od pierwszego nabywcy majątku
aż do praszczura (1) z ościennym
[z tego którycię] [bliższym rodu]
oddalonem (stopniem).
Biorący go z prawa opar-
tego na pokrewieństwie i siebie
ko(ń)ca prawie nie mieli. Mógł
odali spadkodawca [z kadukiem będą-
cego majątku, majo-
rem ... po zabić]
urządzić od siebie
porządek następstwa; mógł więc
rozporządzający dowolnie
uczynić, kto i jak brać ma
w spadku. Nie mógł
też wieczności w spadku. Nie mógł
zaś wtedy jeden i drugi, gdy
wyłączył trzeci i udowodnił, że
prawo ... na mocy prze-
dawnienia utracił. Skąd wyni-
ka że o posiadanie i nabycie prawa do wieczności
na siedm rozpada
rozdziałów przegląd
na całość, w drugim zaś spadkobranie ka-
duków, w trzecim ludowych a szlacheckich
imion rozwój następny i wtórny, w
czwartym spadkobranie dziedziców na dzia-
łach w piątym ordyna-
cyach rozwinął się. Szósty o
testamentach, a siódmy o przeda-
wnieniu rozwiedzie.

[w tyle ich też o powie-
dzieć przedsięwziąć
daje w pierwszym]

§. 169. Wieczność nie z ościennym [z będą]
oddalonem rodu kończyła się wła-
sności, zastawała w posiadaniu ale sa-
mej dotknął szlachty. Bo kiedy za

(1) Praszczur zawsze
wyraz znaczy dale-
kiego krewnego.

56. 75
c.

więcej od ludu przynosiła monarsze korzyści, więc też jej wydajnie dawał jej w porządanie. Ludowe zresztą inny nie pochodziła z darów (królewszczyzn) lecz z pracy, i różniła się w prawach do niego przywiązanych od szlacheckiego majątku wielce. To też spostrzeżenia, że inny z uwagi stanu, przekazały nas w lowiczowskiej stanu śladów jego w dyplomach ludzie w licznych urzędów ekonomicznych i żądanych. Okoliczności do ... dawszy nam sposobności ... się dokładniej z owem innem, pomogła do odgadnienia jednej zagadki rzeczowego prawa, które według zasad ekonomicznego prawodawstwa różniła się od ... w wszystkiem i ... kiem uwydatnionego. ... okoliczn

Lecz przedmiot ten szczegóły w różnicie ósmym, dziewiątym i dziesiątym punkcie, wyczerpaną go jednakże dopiero w dwunastym zjeździe gdy dzieła, a to z przyczyny tej że ekonomiczna pracodawców ileżkroć uwazana kwadra odzyskiwała się wałowanie (wszystkie ... i ... ale i przez tajemne, ludzkie gwałtowne jej najazdy (wszystkie ... itd.) uważana. Trzecią porządnością tej rodzaje

drogą karnego [illegible] prawa, jeżeli nie gdzie indziej jak w wykładzie prawa tego miej-sce znaleźć powinna. Dziewiąty rozdział poświęcony [illegible] hi-storycznego nabywania się prawa, [illegible] a potem. Jednocześnie na ko[illegible] wprowadzenie w porządek, wyszczególnia rzeczy, upewnia nie

ką która drogą zdobyw-ności, a dziewiąty [illegible] tą która na zasadach

a tem, że gdy zdobywanie prawo więcej się niż inne jakowe łączy się z dziejami własnego narodu [illegible] jak i z prawodawcami średniowiecznej Europy wiąże się ściśle, przeto bez znajomości dziejów zrozumianem być żadnym sposobem nie może.

~~łącząc spólnie z odpowiedniemi [illegible] prawodawcami do jednego celu, kompozycja się i to głównie, ażeby drogą porównania przedstawić na wierność takowe [illegible] być mogła~~

Rozdz. II. Prawo nadania nie posiłku w nieparzniej odumarłych i gruczu, z których powstało.

§. 69. W pospolitych dziedzictwa tego zamachu, mianowicie u Tencktersów, którzy byli innego od Swewów rodu Germanami, Dziedziczyli według świadectwa Tacyta (Germ. 32), najstarszy biorąc z starszych dom i czeladź i całe mienie rodzinne prócz koni, które brał ten z synów, tylko się nie raz o tem, że...

chopności do wojny, i odznaczał się z tych słów, widać, że od niej odznaczył męstwem.

Tym jednym się stwierdzeniem że nie obchodziła się zabywała własność u Germanów, a każda wojenna rzecz u nich najczęściej w ręce ojcze arcy go oddawane.

koni dzielny i oręż nie przypadał w spadku głównemu spadkobiercy, lecz najgodniejszemu go, czyli najwaleczniejszemu w boju.

Tymi słowy opisywali w dawnie niż nieruchomości i ruchomości nabywała zupełnie własność nowych, należała ją.

Że koło go jego się miało a mu miał, że w tym wypadku albo, odziedziczyć albo mieć jako osobne przez wydziela.

...tem spadkobiercy, który główną część spadku, czyli majątku ziemski odziedziczył zabierał. (mięszanina jak wiadomo Niemców a Słowian będących, na samym co o wojennym, rynsztunku której)

Takie spadkowanie w ustawie Turyngów (w pierwszym tomie (§. 409. następ.) opisane, znajdujemy z 3 synów dodatkiem, że sama rozumieć ma u niewieściem a całkiem sprzęcie, który odnosi się dziś ziemskiej lub cząstki i że sprzęt ten mając być w spadku tylko mężczyzny, za czasów feudalnych.

nych powodem się stało, że spadkobranie swoich owych sprzętów z odumarczyznami pobocznemi, brano pierwsze tem prawem jakiem obejmowano drugie. Myli się więc mojem zdaniem Palacki w tem że odumarczyznom słowiańskim przyznając początek, mniema że owe Heergewäte i Gerade przejęli Niemcy od Sławian(1). Albowiem duch prawa, miejscowości gdzie ona najwięcej popadała, tudzież miano obu sprzętów niemieckie przekonywają, że w północnych Niemczech gdzie, po zdławieniu szwewskich pokoleń, normandzkie (saskie) przewagę wzięły, obie instytucye powstawszy, nie były znane nie tylko Sławianom, a nawet południowym Niemcom, lecz i Bawarom i Szwabom(2). Odumarczyzny wcześniejsze są od puścizn jak w trzecim tomie (§. 49) okazałem, kiedy z pojawieniem się u nas miast na prawie magdeburskiem osadzanych, pojawiły się i gierady, istniały obok nich rzeczone odumarczyzny, tem co dopiero niegdyś określane będą prawem. Wtedy to zaszedł gdy obie z puściznami, wszystkie się obie z puściznami na zachodzie kie tory jedną, a także co na zachodzie czyli kaduków uzyskały nazwę(3), przechodzą w długie czasy, już pod tem mianem już, jak u Czechów, na Rusi i w dawnem państwie moskiewskiem, pod dawnem swojem czyli odumarczyzn a nie kaduków mianem.

(1) W r. 1837. w Czasop. czesk. muz. objawił to zdanie. Sprostowałem go w Pamiętn. II. 315. i nast. W wydanych 1854. Dziejach czeskich (I. 2. str. 330) powtórzył swe zdanie, za którem pośredn. Wocel w nast. 35. i nast.

(2) Grym D. Alt. 568. 583. 585.

(3) Du-Cange p. w. caduca, manus mortua.

od pierwszego zaraz zawiązku towarzyskiej Niemców społeczności znaczej nieruchomości a znaczej ruchomości dziedziczono, że pierwsze brał zbadziony dziedzic, a drugie inni spadkobiercy, między których współ zało[wszy] się za zabierać części ruchomości tych feudalnych zwierzchni tenuty

Szczątkiem odumarszczyzny zarazem i zostawiczy monarchami, jak w których samie szpo... niedziadem, brali spadki prawem przyczyny po tych co żyjąc [za] dobra z łaski ich dzierżeli, a nabyte królowie zachodniej Europy skłonili na zostawienie ziemię na koniec, że brał jaz królowie po ludziach miejskiego i wiejskiego stanu pod nazwą odumarszczyzny, z przyczyny, że na woli od niego w posiadanie wziętej siedzieli. Odumarszczyzny te z przyczynami w jednym postawione rzędzie, nazwą kaduków (1) przechadzy w XV wieku

w Polsce i na Węgrzech, w Czechach odumarszczyznami a w dawnem polskiem panieństwie nazywane będą, wyrzu-

(1) Du Cange p. w. caduca, manus mortua.

(a) Wozela wyprawa ustępu.

zubie do odumarłym rzędu, przez

się z padkobranie na kaduki

dziedzi raz padła. kolejny...

szczególe zerwanie.

§. 70. W czasie walk husyckich zubożała czeska szlachta chciwie odumarliznę na wdowach pozwalała, a nawzajem L [illegible] na mieszczanach. Drudzy potwierdzili prędzej niż pierwsi od niego ją wywalczali. Szlachta bowiem dopiero przez statut Władysława (nr. 220) zapewnienie otrzymała: że kto przez trzy lata a ośmnaście niedziel dobra od urzędu pod pewnemi warunkami nabyte, a o zjednanie warunkami tych (bez nadania) utrzymany nie został, to odumarłe dobra te nie mają być jego, spadkobiercom za odumarliznę poczytane. (a ... statut Ferdynanda II. stanowiąc, że się wszelakich spadek dla skarbu w dym zastrzega ... dalej ... przypadku, gdy spadkobierców aż do dziewiątego stopnia nie stanie. Odtąd więc i dziedzictwa z pod ... odumarliznę wywalczane pod pozory ... nu, jak mniemali Polacy, pod kaduk.

O ludzkich czeskich, na wszelkich majątkach i ... jak władysławowskim ... jako i po nim spisane statuta zachodzą: że L

L król, dla tej samej przyczyny pozwolił wad ich na niej i

L powiedzie,

różnią się od dziedzictw spadkobraniem osobnem. Dobra rodowe spadały, bądź jako udziały bądź jako spłaty (posagi) na dzieci, a gdy tych nie było, tedy na pobocznych, i tak następnie, aż do nieskończoności. Dobra od rzędu w posiadanie wzięte dostają się im tąż samą drogą, i kończą się na pewnym stopniu. Gdy prócz tego wyjątku przykłady drugie spadki natury pierwszych, przeto od nich rzecz zacząć, i naprzód ogólnie, a następnie szczegółowo rozwinąć je, z uwzględnieniem przedewszystkiem Czech i Polski i należy.

[illegible]

[illegible]

58

zabierać, zwłaszcza gdy się o nich w Rozdziale poprzednim (§. 241.) już napomknęło, i jeszcze niżej przy testamentach napomknie. Na-
ramiach weźmy pod szczegółową uwagę odumarliźny ludowe, a rozwinąwszy je spojrzymy na ważniejsze od nich kaduki, które dawnych pojęciu zastąpić by miejsce.

§. 72. W czasie wielu krzyżackich, kiedy się wkradł wpływ do czeskiego rządu, szlachta chciwie odumarliźn za własną naś... pozostawała (1) [illegible]

[illegible] kmieć

pozostałe zabierać jako "pustą" czyli bezdziedziczną umierał, mógł tylko ⅓ swej pozostałości rozporządzić, reszta czyli ⅔ należała się spadkobiercom (2), w liczbie których że się i właściciel roli czynszowej umieścił, dowodem jest pochodzący z r. 1477. statut chełmski. Chwić się w nim zwłaszcza po innych kmieciach szlachta "odumarłków" (3), jednakże wynagrodziła to, jak niżej powiemy, działanie zakazem. Król oznaczał odumarliźny mieszczanom (napozad jak wydać z artykułów w Rozdziale pierwszym (§. 221) opisanych, następnie wielkopolskie (4), a na koniec pruskie. Gdańskowi przed innemi zawsze to przywilejem (5).

miasta, Dar to był z jego stron... ny nie mały: albowiem ... bie następcy spadły zaś dla mieszczan, którym nie należały się dotąd nic.

ze spadku [illegible]

Na odwrót duchownego dobra nie spadały na rząd dziedzicem odumarliźny, spadała zaś część dochodów przez nie spadłych na jego krewnych (1). Ludowe odumarliźny zostały wtedy w swej mocy. Odumarłek, jak go nazwano (2), "pusty", mógł tylko ⅓ rozporządzić swej pozostałości; reszta, czyli ⅔ należały się bliskim, w liczbie których że się i właściciel roli w posiadaniu owego odumarłka będącej umieścił, dowodem jest z r. 1477. pochodzący statut chełmski (3), w którym powiedziano, że odtąd nie ma się nic należeć właścicielom "od umarłków" ludowych, i że całą pozostałość wymarłego lub pewnie zmarłego zabierać mają

na czyjej roli dochód bliskim się gospoda-

Przeważają panowali na niejscu kmiecej na niej na miejscach. Drudzy pozwalali się od nich wyswobodzić w... szlachta

Kal. Wladysł. nr. 260.

(1) Pr. Mor. 134. Art. Ciesz. 48.

(2) R. 1423. w VI. 417. tego dzieła.

(3) W statucie chełmskim w VI. 416. tego dzieła wydrukowanym czytamy: "statuimus quod nullus terrigena in terra chelmensi a modo recipiat a kmetonibus suis mortuaria alias odumarlkow sed pueri seu propinqui debent recipere et convertere juxta ipsorum voluntatem."

(4) R. 1416. perpetuo edicto statuimus ut cunneto et in antea omnes filii civium et incolarum nostrorum Posnaniensium legitimi in derelicta supellectilium alias gerada matrum suarum decedentium succedant, si eas absque prole foeminea contingat recedere ab hac luce. u Racz. 148.

(5) Ustawy pruskiej z r. 1... w VI. 168. tego dzieła wydrukowanej.

niewieście kmiecej... unie raz[?] bezdzietnie majątku swego nie zapisze przyjaciołom/ dalszym krewnym) wtedy właściciel roli na której wystawiono miastecz... lub wsi (zakazano zabierać po nim spadek (1).

h poniewaź miejsce pobytu wieśniaka warunkuje prawa do nabytych przezeń dóbr, więc gdy się wynosi ze jednej wsi do drugiej, od dziedzica pana zależeć będzie pozwolić mu wynieść się z nabytym mienia z stodoły... uwzględniając

u niego majętnem lub nie pozwolić. Postanowiono też, że jeżeli wieśniak lub mieszczanin

Odtąd na Węgrzech lub zwłaszcza ... nawet jak tylko w Czechach aż do czasów najnowszych.

(2) R. 1423. w VI. 417. tego dz.

(3) Wydrukowanym w tomie 416.

(4) Du-Cange p. w. caduca, manus mortua.

Gdy między tym ... III. 49. powiernej)

Heergewätte, Gerade. Wacała z dobiew. 36, r. 1416. w Ponogu... 148. Rona ... VI. 768. Poznańskie ... 316.

...ale niewłaściwie,

...szczególnego statutu zwał... w XVI. wieku nazwisko "kaduka" (4) wyraziem w Europie zachodniej powszechnie używany, używać, i zabierać od nich

Puszczone w niepamięci odumarliźny zastąpiły jeszcze ... mi ... w zachodniej Europie, znaczenie mające kaduki (4). W Polsce bo na Węgrzech ... kra... un... nie tylko

do rycerstwa krajowego, liczący się mieszczanin bogate [illegible] odumierał wyprzątki (1); teraz więc ich w braku syna nie zabierał po nim monarcha, lecz brat zmarłego. Bogatsze jeszcze sprzęty odumierały mieszczki, w liczbie których widziano: srebrne naczynia, konwie, czasze, roztruchany, kubki, łyżki, ałczasze, manierki (puszki), miednice, wezgłowia, przescieradła, poduszki, popony (wyściełki, poduszki od powozów), przykrycia na ławy, zasłony na łoża (firanki), kobierce, obrusy, ręczniki, kołdry, ziemskie (zwyczajne) odzienia, szuby, i rozliczne okrycia głowy w rodzaju dzisiejszych chustek, skrzynie i skrzynki, lichtarze, przędzę i przędziwo, panwie piwne, książki, kocioł do topienia wosku, świeczidła (świece), naczynie i t.d. (2). Wszystkie te sprzęty zabierała teraz w braku córki siostra (3) tytułem gerady, wykluczając monarchę. Wywarło to wpływ na szlachtę, która wtedy tylko, jak się wyrażano, w miasteczkach i wsiach [illegible] prawem chadułki brała w swych pozostałości po miejskim i wiejskim ludzie, kiedy zmarły miecznych bliskich (proximi), to jest, jak niżej wykażemy, trzeciego stopnia krewnych nie miał; gdy tylko zaś po krajowcach lecz i po cudzoziemcach brała je król i szlachta.

(1) Artykuły (w VI. 32. tego dzieła) wymieniają: Kłobuczek (szyszak), pancerz, podpłacie (płaszcz), szczyt, łuczek, miecz, pośrednie odzienie.

(2) Dosłownie z tychże artykułów VI. 68. 69.

(3) znaczył ten wyraz sporząd służący nie więcej ku ozdobie. Porównaj Bandtkie Pamiętn. II. 215 i nast.

[illegible] 1768, w którym [illegible] spadkobiercom w kraju nie zamieszkałych nie zdaniti po sobie. Trwało to aż do roku 1768, w którym postanowiono: że po śmierci cudzoziemca ma być spisany inwentarz majątku, i przez trzykrotne w latach trzech po sobie ogłaszane obwieszczenia we wszystkich pismach publicznych wzywani spadkobiercy, aby do majątku lub pana miejsca na którym cudzoziemiec odumarł, wiwni majątku zostanie. Po upływie trzech lat dziedzice zgłosić się nie byli, czego zdobyć pozostałości wezwanie, kolwiek się skarbu królewskiego, jeżeli się nikt nie zgłosił. Po takowej (4) [illegible]

azeby, odpowiedzi wezwały bliższe po krewieństwo, pozostałości zabierali takiej, a dochód ażeby

Prawo do pierwszym podziale Polski i do tych Polaków którzy się pod obce dostali rządy [illegible] Przez [illegible]

(4) Vol. VII. 601.

[illegible] Vol. [illegible] 300.

zasługowano (1). Tyle w ogóle, przejdźmy do ~~[illegible]~~ szczegółów.

§. 73. Wiadomo z tomu trzeciego (§. 261), że stawającemu się niegodnym jej odbierał monarcha nie tylko pod pewnym warunkiem dane mu, lecz i wolne od niego czyli darowane dobra. Najniegodniejszym darowizny ~~[illegible]~~ stawał się przeniewierca jemu i narodowi, na banicyą wskazany (konfiskatę dóbr ściągający) (2). Przez wzgląd na publiczne dobro

(1) R. 1775. vol. VIII. ~~[illegible]~~. 58. 72.

(2) R. 1447. u Bandtkie jus pol. 254, r. 1433. u Krzyż. II. 855., r. 1505. Vol. I. 300.

~~pierwszy dobr~~
~~[illegible]~~

~~bliczna~~. Dał przyrzeczenie Zygmunt August, że zmniejszając się ciągle ... się do składu zastrzega, a gdyby(ja) konieczność ~~[illegible]~~ rozciągnąć wypadło ~~[illegible]~~, tedy skonfiskowanych dóbr nie zatrzyma dla siebie, ale je między szlachtę rozdawać ~~będzie~~. Przyrzekł ~~[illegible]~~ też postąpić z tymi nadanie dobrami przez niesłużenie wojny (w wojsku), albo jure caduco, albo daniną, lub zapisaniem jakiem, albo jakimkolwiek innym przypadkiem wedle prawa pospolitego, na siebie spadłemi i oświadczył, że przy tem ~~przypadku~~ ~~[illegible]~~ mieć będzie służbę wojskową na względzie (1). Oświadczenie to dawnym ... monarchy w samej porze przyszło; ... monarchii ... Jagiellonów w szafowaniu skarbem, tak daleko ograniczone ... ~~[illegible]~~ ... zmniejszyła, że sejm musiał ... na Aleksandrze Jagiellończyku wymódz ~~[illegible]~~ przyrzeczenie, iż dóbr stołu swojego ~~[illegible]~~ bez przyzwolenia sejmujących stanów ~~[illegible]~~ pomniejszać nie będzie. Odtąd więc wszelkie dobra, skąd bądź na monarchę spadłe, na utrzymanie służby publicznej ~~[illegible]~~ i posiadane przez szlachtę i skonfiskowane albo ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ / Jako że ... ~~[illegible]~~ rozdawane ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ... razi głó... skwapliwością z ... szlachta uczepiła się ... prawa, i ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ gających stopień. Postarała się więc o to, że (dziej się) konstytucyą za króla Stefana r. 1576 o rozdawnictwie dóbr jure caduco przeredagowaną ~~[illegible]~~.

Jak jej przyjdziemy być musiała ~~[illegible]~~ się ~~[illegible]~~ pośrednictwem magdeburskiego ~~[illegible]~~ świadczyła prawa o spadkobraniach poza ... my nawet (o czem niżej będzie).

~~[illegible]~~ i szlachcie znowu, miejskie zaś kontrybucje ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dopiero kaniż z woli monarchy ~~[illegible]~~ były ... miały (2). Ponieważ służbę cywilną lub uposażenie szlachty, miano przy tem na celu głównie, przeznaczono z czasem (r. 1662) że na każde ~~[illegible]~~ w wojsku dobra królewskie na ~~[illegible]~~ ca służby w pewnych miesiącach odumarte rozdawane będą (3).

+ z tomu drugiego (s. 20. 301) czytelnikowi znane

(1) R. 1562. Vol. II. 621-2.

1576. 1607. (2) R. 1565. Vol. II. Vol. 923. 1548.

(3) Tak nazywane nie siągle rodzinne, o których Lengnicha II. 17. s. 32. porówn.

w tej osnowie:

dek szlacheckich dóbr, tak ojczystych jako macierzystych rozumieć się nie może, dokądby słowo powinnych, krewnych utriusque sexus ex utraque linea; która nie może ani być przerwana quarto et quinto et per consequens ulteriori gradu propinquitatis; ale dopokąd się jedno może wywieść jus successionis legitimae usque ad octavum gradum inclusive; a kaduk ma być a tem na sejmie (1). „T[illegible]"

(3) 7 stanowiono na koniec: że kiedy jakakolwiek ruchomość lub nieruchomość do świeckich albo duchowieństwa należąca przez lat pięćdziesiąt posiadać ma przez... W braku jednej linii, brata spadek na linią drugą; a gdy niedostanie już... nie uszło Rady niedostającego, który w takim przypadku skarbowi przywłaszczał po linii wygasłej, ale nie zdołał przyznał (2). Po-

§. 74. Za karpackie ... sądziej pusizny (4), rozniły się od kaduku węgierskich w ustawie sejmowej z r. 1715. art. 33. §. 2. nazywane Caducitates. jeszcze r. 1317. dzierżone będąc (6) z czasow,

siadać ją na wieczność; przy czem atoli wrobiono ten naser warny dodatek, że gdyby spadkobierców ostatniego stopnia nie... stało, ... dłość da... bez po dawnemu pusiźną zwano. ... takiemu rzecz oddała. Tak więc wraz cały kaduki tam zwąd wyszły. Z pusizn pa... się zamieniły w pusizny.

mniej, ... prawem nazywany ... mnarać, ... pdei ojczysty. I na Węgrzech ... według tego cam ... nie (§. 166. ... wszawszy zamieniły się znowu w pusizny.

... kiedy na wyższe ... dziedziczenia ... ostatni ... zwykle ... jakoby środki ... mniemano ... przyjmując ... majątek ... zostało ... postanowiony

(1) R. 1576. f. 101. Vol. II. 927-4. Rag-ro.
(2) Palor. Rerol. z r. 1777. nr. 386.
(3) R. 1776. Vol. VIII. 955.
(4) Dyplomat Kaźmierza z r. 1400 w Arkiw II. 37. w którym słowa dwa dila od odumerlna
(5) Dubrowniczanie r. 1349 zeznają: że padać (dom) należący niegdyś do zmarłego Zilina, dają prawem własności Wojewodzie, w Mon. Serb. nr. 227.
(6) R. 1317. u Fejera VIII. 2. str. 45.

kierowane na dziedzictwa przez uchy-lenie szadka na to, azeby się w braku płci męzkiej (defectus semi-nis) z dostających majątek do płci żeńskiej, ~~[illegible]~~ udaremnić przez to kaduk. Lecz dziewierzna musiała być w akcie nadawczym i na płeć żeńską rozciągnięta wyraźnie. W takim tyl-ko przypadku niewiasty po wygaśnię-ciu płci męzkiej w prawa jej wstę-pują, przez mężów obcego rodu, z którymi związki ślubne rady nad-żeńskie, ród pierwszego donatary-usza dalej rozmnażały. W braku tego warunku opuszczały majątek szedł na nowo dziewierzny, i znowu, po wygaśnięciu rodu, przechodził w ręce, albo z ~~[illegible]~~ powodu pu-rebdiónej

83 59. a)

(1) O wszystkiem tem powiedziałem powyżej. Kierzkowa I. 13. 14. 22. Ludzie przyłączone od Danga I. 406–8. [illegible]

obrazy majestatu (nota, lub nota infidelitatis, ocinanie jej przyczyn nachowań. Wierzbicz) czyli, jak mawiali Węgrzyni, dla sprzeniewierzenia się ¶ monarsze

¶ monarszej [illegible] na przestępstwo (defectus juris avorum), [illegible] się niegodnym posiadania [illegible] okoliczności do zbliżenia [illegible] polskie

nadali do węgierskich, [illegible] nie ujednostajniła ich z nimi. Atoli wiem w Polsce sam tylko król, na Węgrzech zaś mógł je też znani z Konuszewskich poprzedniego (§. 89. nast.) Palatyn i Namiestnik (Locumtenens) rozdawać. Czy atoli same były mało posiadłości (nie mogły mieć nad szrzydzieści dwie chaty [illegible]) udzielali, i darowizny ich nie były ważne, jeżeli się akceptowane nie okazały w kancelaryi monarszej. Oprócz tych były dzielone pradachie i nowe darowizny. Przez pierwsze rozumiano rozdawane od wymienionych w [illegible] poprzedzającym (§. 379) Pradatów, jak w sejmowem z r. 1659 (art. 55. §. 3) gdzie prawie, kaducami stające się dobra szafowni byli pranumerowni. Drugie znaczy, z mocy prawa Macieja Korwina (r. 1464. art. 202) zaprzedzyli, odnowione, czyli przez nowo wydane przywileje (nova donatio) potwierdzane darowizny.

Ł w co wchodzi. To i niezłamnie się

¶ Dobra przydzielnych akdarowanych niemi szlachcie (?) według sejmowej z r. 1715 art. 23. ustawy

§. 75. ¶ w Polsce, niczym prócz ojczyzny, na Węgrzech ojczyzny i kruta, a w Czechach tylko królewskiego, [illegible] było wazalem. [illegible] jak ludzi. Po nim więc [illegible] jako to w tym [illegible] szlacheckie i lenne zabierać przez śmierć ojca [illegible] jego.

Pierwsze wewnątrz państwa, drugie poza jego [illegible] właściciel. [illegible] objętości obwarowanymi właścicielem będąc bronionymi zgodnie [illegible]. Dziedziczne posiadane ściśle, że dawne mogły [illegible] (?) ... i t. p. obciążać lub nawet zapisywać je [illegible] komu chciał, a do niego nie mógł bez wiedzy monarchy rozporządzać drugie.

¶ Bacząc czytelnicy, mając sobie przedstawionych niżej kadukiem (szlacheckich posiadłości) a adamaniów (posiadłości i dziedziców niższych i niższych), zapyta pewno czemużby (czyli jedne i drugie adamarkami (odumrt) nazywali? Przez czyni leżała w tem że

¶ Jakiej radzie dobra rozróżnia [illegible] wedle [illegible]

prawa wyszedane, [illegible], że przeciwnie węgierscy mieli ich w ziebie, a że dzając na woli na to umyślnie przeszdając ... i kaduki po nich szrzdając ... Na końcu zauważam że ... za panowania Macieja Korwina (powtarzane donaciony nowe (nova donatio) zwykły ... w miejsce zapisanych odnawiane akt.

[illegible]

w roku i czesc niedziel po ogłoszeniu spadku nie pośpieszył ze zdaniem przysięgi monarsze, wtedy mógł zabrać dom, majątek lub inny u Króla z tem że, samem ... prawem. ... Formalne ... zgodnie obiezenie w prawach sądu dawniejszego opisane (1), kończyły się na zdażeniu krilewi kaduk, ... gdyby ... tego nie uczynić, a ... tyb tego ... którą gdyby się tyb

Tylko w tem był (dziedzictwa domaniów) ... padalne, że konfiskacie ulegały ... (napady pro wojny), i że ... wtedy przybierając naturę maniców, tym samym co dawne ulegały warunkom (2). Ferdynand II sprzedając

(1) Szczegółowo rozpisane się o nich w stat. Władysławowskim nr. 348 – 379.

(2) Stat. Władysł. nr. 464. Wszechd 393. Wolfr. Wszr. CIV. 52.

przy objęciu go zachodzące,

i ażwiadczeniu, że nowy dzier nabywca uznaje, się być monarchy i czeglej ... Korony mamem.

Od woli króla zależało nadać ... i komu chciał, wyjąwszy skonfiskowane dobra (napady pro wojny) z przy nadaniu których sejmu dotyczy się naciąg (1). Zwracając się następnie Władysław Jagiellończyk odmawiał ... po nawach ... sposobem ... spadków (2). Ferdynand II. sprzedając

na maniczach i lennościach; ... nad dziesięć bo groziły utrata ... być za upoważnieniem króla ... zapisywane Szlachcie ... wolno było ... powtarzać sobie z niemi według upodobania.

monarcha. Lecz spadkobranie to sa-
mych się szybko dziedziczyło beneficjów,
czyli dobra
królewszczyznami będą-
cych, tak do ludu należących.
Rozdawana pierwsze pod pewne-
mi, jak wyżej wzmiankujemy warun-
kami, których gdy się szlach-
ta dobrowolnie zrzekła, więc do-
bra te z beneficjów (z nadaniów,
[illegible] po połowie: wszakże i zamieniły się w
dziedzictwa. Ponieważ jednak
samego prawa na rzecz ludu
nie zatworzył monarcha, więc te
w dawnym przeznaczeniu stanie,
były i nadal szczątkami benefi-
cjów trzymane. Od aktu dobro-
radzajów różniły się majętności.
Rozumiana przez nie dobra pora
[illegible] państwa leżące, a [illegible]
[illegible] korony szczególnej będące (1).
Wielka była między dziedzic-
twem a majątkiem różnica. Tam-
to nie podpadało pod nadanie,
to podpadało. Tamtem wolno było
szafować dowolnie, tem bynajmniej.
Tamto od nikogo nie zależało
prócz prawa, które było
dziedzictwo, że się tak wyrażę, prawem,
to miało nad sobą prawa, a było nim

(1) Tak one dóbr ro-
dzaje wyrównał
statut [illegible].
nr. 46.

kwo i cześna korona. Na samym
końcu odbierano gospodarowania spad-
kowego, ku ktorą [illegible] wdzięcznie
umarł brat majacy [illegible] z nim
w zgodzie zostawał rodzinnej; na
dzień odebrania go [illegible]
cy [illegible] i najbliższemu krewne-
mu [illegible] oddawali go.

z gradkadawczą podzielności były już dla obcym. Odtąd zasady wrzeczywiście gradkobrania w czeskiem prawie, przed tem były tylko dziady (1). Odtąd też pojawiły się i kaduki, i obok mniejsze zeświadczy odrzielnie. Te będąc, że się tak wyrażę, wodzielnie. Te będąc, że się tak wyrażę, nie mogły być bez znaczenia publicznego, nie mogły być bez znaczenia publicznego, ani między króla i sejmu ani sprzedawane, ani drugiem obciążane, ani na osobną rzeczy. Zdaniem tu prawa dziedzicznego wyłączone, z dziedziczny zapisywać na ...

ziemian obywatelów dobra oświadczył, że nabywcy ich dawnem nabywają je prawem, i mogą tego jak zechcą, monarchy a ta nie, pytając, posługiwać (2)

czeskich wyprzedawane ...

§. 76. Wiadomo z ... poprzedników, że urzędnikom swoim ... obmyśli wydawać ... Car ... ego domu (§. 131–2.) (składowe pieniądze i dzierżawy), a nadto ... dla nich i ... dla służących wojskowo mężów wynagradzać im ... i pańs... urzędnicze wspomniane samże (§. 216) ... dając tak krajowcom jak cudzoziemcom (gościom) pamiętne części w pewnem miejscu posiadania zwane uposażenia w dobrach (1), od posiadania których pamiętnych (2) tytuł [illegible] nazwę ... wypływający wiec ...

... na czeskim dworze lub na ... a nad to, gdy tego była potrzeba, wojujący urzędnik, żadzień wydarzenie prowincji, ... uposażony dobrami w tym celu, azeby służył wojskowo, miał wielkie podobieństwo z urzędnikiem dworskiem Polaków, Węgrów i Czechów, czasów najda-

(1) Wolf s [illegible] nr. 12.

(1) Obrelewo 217. zal. wbad. 456. Wolf z listr. CLXV. 54. CIV. 52. CLXIV. 42. Vernevr. L.O. 18. nr ...

(2) Savard. wyraz pamiętem znaczy łacińskie locatio

(3) R. 1829. w Akt. jurid. nr. 106.

[illegible]

monarszej Rusi Duchowieństwa klasz-
tornego, które trzecią część całego pań-
stwa posiadając na fundusz..., wła-
sna była podobnie jak w poprzedzającym
okresie (§. 269–274) wyzwolić da kraju,
z dochodów swoich dobra opatrywać
rycerstwo. I w ... wiec pań-
stwie rozkładało się ... kraju oko-
[illegible]

[illegible] wiejskich, du-
[illegible] na rycerskiem pra-
dzierż z osadzanym obywatelem a równo różnił się od
nie niego tem, że gdy pomieszczyk ... niczem więcej nie
był jak Cara albo (1) lennikiem, to przeci-
dającego na wywiązanie klasztoru wnie szlachcic ... polski, węgierski i czeski
ziemianinem był Odwrotnie znowu rzecz uważa-
jąc, miał [niezależności]

pomieszczyk w tem po-
dobieństwie był do wę-
gierskiego szlachci-
ca, że mógł i klasz-
toru (prałatom) słu-
żać lennikiem, a do
polskiego w tem, że
mógł ... wspomniane
wyżej już communicativum
uzyskać, że wszystkiej
zaś zachodniej
Europy szlachcie jedna-
czyły go z kontrakty [prawne] z tych
samych przyczyn co
w Polsce, na Węgrzech
i w Czechach wyniesione najd[łużej] Trwa-
ło to aż do czasów

Od owego pomieszczyka, i ... communicativum ... dozna-
wadame już communicativum ... czyło, że na Węgrzech i w Moskwie
Duchowieństwo też rozdawało kaduki (2), [musiemy (2) i]
i że w obu tych [illegible] pomieszczenie się ma-
[illegible] państwach w Polsce (banitą), a
nareszcie w krajach ... przy pra-
wadze carowiny i pomieszcza konfiskata, skarżało
wiadomo, czyli na ... pomimo do wszakże
majątku; [illegible] ziemianinem, ani ziemia-
pomieszczyk ... i być nie mógł. Wszak-
nim nie był nim, i być nie mógł [w Moskwie.]
bo mając z synem jeden początek, wszed

(1) Zernał do porównujący na moskiewskim piśmie r. 1557. cudzoziemiec. Ramin Czden. r. 1580 III. 121.

(2) R. 1682. w Polsn. gdzie. zak. nr. 89. wymarcza ma pomieszczyka

[wspomnieni poltscy i węgierscy Rada]

[równie jak i z obdarowanym przez kaduk ... szlachcicem;]

Piotra Wielk., który przez ukaz na dniu dwudziestym trzecim Marca w roku 1714. wydany pomiestia porównał z dziedzictwami (wotczinad), czyli zniósł zupełnie pierwsze, i upodobnił je z beneficiami polskiemi, od Stefana Batorego, jak w drugim powie dziełem tegoż mię (§. 143), sądzieli z pruskiemi przez Fryderyka Wilhelma nazywanego królem, szlachcie darowanemi (1). Należy więc teraz bliżej poznać te pomiestia, i rzecz o nich, jak jej ukazanie Cara Alekseja sądziec poprzedzające ten statut i po nim postanowione ukazy określiły, czytelnikowi przedstawić.

§. 77. Car mając może na widoku indygenat polski, dawał pomiestia sam gdzie sam zkąd kto był rodem, i gdzie miał zamieszkanie prawne. [illegible] w Nowogrodzie, Pskowianin w Pskowie, Trzejeście w Rzezie jeżeli ze (2) uczyliwał pomiestie. Atoli nie trzymano się przepisu tego ściśle, i nadewszystko zaś gdzie chutorskie dworcowe (chutorowe) dobra a w nich czarnosochne próżne (pomieszczmane) czyli puste (porożnie) znajdowane, wolno było upraszać sobie na nich pa[illegible] mieście (3), większego lub mniejszego obszaru, sądziec więcej mniej zaludnione, i do nich przybierać tyle roli, na ile rząd przyrzekł, zezwalając na wybór nie koniecznie tam gdzie [illegible] lecz i gdziekolwiek. Tak więc pomieszczyk mieszkający pod Moskwą miał i księce w Nowogrodzie posiadać pomiestie.

Różne to różnych czasach były na to przepisy (4). Według ukazania wynosiło uposażenie najmniejsze czetwierti dzie-

(1) Porown. o tem Newolina Istor. II. 255. Haxthausena Studien III. 39. i pacta conventa od Stefana Batorego r. 1576 (w tegoż mię drugim tegoż dzieła §. 143. wyłożone) w Vol. II. gen. zapowiedziane.

(2) Ukaz. XVI. 49. 58. Porown. tegoż dzieła IV. §. 236. 245.

(3) R. 1651. Akty istor. IV. nr. 61.

(4) Newolina Istor. II. 220-7.

sięc, największe dziesięcie, do czego, w miarę żyźniejszej lub pośledniejszej ziemi gleby dodawano głównego obszaru dalejże czyli odłogowej albo chudej roli, wyznaczając ją nawet na pograniczu państwa (1). Na nadaniu się przydała ziemia, gdyby ludzi do jej obrabiania nie było. To też według zwyczajów miejscowych. Najmniejsze sadyb ceniło się [illegible]. Najmniejsze musiało mieć przynajmniej do obrabiania onych czwierci bawienne (2). Dwie sadyby gospodarze; w miarę przybywania ludności wypraszano zagrody więcej przez czworo ziemi, gdy bie więksi. A karczujący lasy i osuszający bagna ulepszano majątki. Życliwady na sam [illegible] strony: rząd chętnie pozwalał na dalsze ulepszenia, albowiem i cywilizował się kraj przez to, i korzystał skarb, gdyż odbierając pamięcie dostawał go w lepszym stanie był niż oddał: pamięć szczyt. przyznanie też w nadziei że ci zapracuje dla mnie lub jego rodziny, przywodział regli do dzieła chętnie, wiedząc że pamięć nikt nie odbierze dopóki się pamiętna przywarcyi niem mu będzie. prawadzić na niem będzie. Sprzedawać go na własność, sołdurzać i pogarszać nie było wolno bez upa-

(1) Ustaw. XVI. 1. 35–41. 39. 40. 46. 48. Czetwert znaczyła miarę złożoną 9832. calów sześciennych pszenicy zawierającą

(2) Kotoszychin XI. 6. wylicza zamieszkujących na gruntach duchownych, duchownych i t. d. ludność.

(3) R. 1593. a lubi tje przysięgi w pamięgie za dwa, a potym jego żony i dzieci u niego nie osalus w Akt. jur. nr. 162. Ustaw. XVII 18

naznaczenia urzędu; ustępować na chwilowe po-
siadanie, zamieniać się niem na inne dobra
z samym nawet Carem nikt [z pomieszczykowi] nie bronił (1).
Trzymający pomiestiem, kto odziedziczywszy
jedno posiadł jeszcze i drugie i trzecie,
stwierdzał że nie jest opłacany (2) dostatecznie. Do-
pomnażał go jeżeli ktoś pomieścia po-
siadający dziedzictwo, z samego na to
przeprowadzał budynek (3). Za takowy czyn,
dziedzici ilekroć się okazał niego-
dnym [z posiadania go] odrzucał się pomieście. Niegodnym
się stawał, kto popełnił obrazę carskie-
go majestatu (jedenaście było przypadków
tej zbrodni), kto się przewinień w peł-
nieniu służby dopuścił (cztery przypadki
przyjął Newolin.), kto się nie przyzwoi-
cie prowadził, niemając uszanowania w
cerkwiach i t. p. (przypadków na to dzie-
więć nachowało tenże).

§. 78. Przypadek nowemu na skarb pomieszczi-
albo się pomieszczykowi albo klaszto-
rowi dostawało (4), co stanowiło duchowieństwo moskiewskie w tenże
zepsuciu, w jakiem się poddaństwa, poszaw-
padzeniu, w jakiem się poddaństwa, poszaw-
szy od najwyższych do najniższych, zna-
dzie klasztory zachodniej Europy znajdo-
wały. Zakłady te będąc tym sposobem na-
wadze uzbierowane ... nie mogły o-
władnąć urzędowanie w tym stanie. Niby roślina co z
stać długo w tym stanie, i pod nieprzyjazną
obcego klimatu więdła, i pod nieprzyjazną
sobie przesadzona strefą, usycha skoro
się z cieplarni pod gołe niebo
dostanie, tak i tenności Prałatów i klaszto-
rów zbawiennych nie udała się
ani w Polsce (5), ani w Czechach, ani w Mos-

(1) Ustaw. XVI. 3–5. Γ1624. 714.46.7.769., v. 1697. Akt. jur. nr. 132. 277.

(2) Ustaw. XVI. 21. 24–28.

(3) R. 1548. Akt. zabr. I. nr. 218. Ustaw. XI. 30. 31.

(4) R. 1557. Akt zabr. I. nr. 250.

(5) Pierw. dzieje 245.

łowie, i obecnie na Węgrach nawet, nie ma znaczenia. Wyliczył Kaderzyckim (XI. 6.) ile które Prałat, począwszy od Pa-
trzanky aż do Biskupa, ile klasztor
posiadając wdzięcznych gadzh, mogł
z nich część niejaką rozdać na
pamięć, idąc przez to w po-
moc monarsze, który już nie upo-
ważał tych, co mieli od duchowieństwa
uprawienie. Pamiętajcie zaś mieć
te same co z carskiego pamięć po-
żytki, niemało się nim, i gdy w
czem klasztorowi i t. d. przeważył,
uważać go, osobliwie też, jeżeli nie
posiadł wojskowej edukacyi. Wdowa i dzie-
ci mają tylko cząstkę z takowego pamię-
cia na utrzymanie dostawały (1). Kiedy

Prałat wielk. rekwizacya na
wszelkie bez różnicy majętności rozciągnął, była to zapowiedzią
nowych zmian prałackich
własności, które też za
Katarzyny II., po zabra-
niu dóbr duchownych
na skarb, a wyznaczeniu
w to miejsce pensyi kle-
rowi, nastały.

Rozdz. III. Ludowych a szlacheckich imion raz-
woj postępowy i wsteczny, który wpływ ich na pomyślność kraju.

s. 79. Zubożały część, jak go zwykle, z
poprzednich domów znane, nazywała prawo,
zgadzając, i mię tylko ziemskie-
go majątku, ten nawet ostatniego mieszka-
nia części nie mającej szlachcic, mógł w sobie żywić
nadzieję, że

(bez imienia będzie, to

z zachodnich Słowian

(1) Ldniż. XVI. 66. Niewolina str. 256.

uzyskawszy od króla ładuń, obywatelem się zna-

we stanie: kmieć [mieć jej nie mógł], monarcha bowiem nie był wolen opatrywać go królewszczyznami, gdyż pra-wo nakazywało mu chować je dla szlachty. To też nigdy chyba gdy go sobie ku-pił, lub w po-darunku na-był, nie posia-dał dziedzictwa [lecz prawa administracyjnego] ojcowiznę (1), do której prawo obywa-telstwa nie było przy-wiązane.

W tymże położeniu znajdował się i mie-ściewski, zwłaszcza po przypisaniu go do roli, kmiecianin: nie jemu albowiem lecz Bo-jarom i synom ich nie tylko ojczyznę (dziedzictwo) jak już za nazy-wano, lecz i pamięć nie dawano, prze-padek nadzwyczajny wyjąwszy. Tak ów Mi-nin mąż ludowy, który wraz z knia-ziem Pożarskim, Moskwę za czasem Samozwańców, na wolność wydźwignął, ojczyzną zaszczytu udarowany, po które-go atoli śmierci nie jego już rodowi, ale kniaziowskiego pokolenia uczyniono, dano na pamiątkę (2). Podobne, lubo arcy. rzadko, zdarzały się przypadki i u zachodnich Słowian, ale nie miało nigdy miejsca u tych, którym Niemcy panowali.

To też, że się za przy-ład wersny, miał w dawnej Marchii (Alt-mark) ład szczególniejsze o władności wyobrażenia. Dzielił już [jeszcze w r. 1808] podobnie jak Zwierciadło saskie (3) na Eigen, Erbe, Lehn. Przez pierwsze rozumiał co zebrał z pola, ludzi, pieniądze, sprzęty domowe, na koniec inwentarz nadkompletny, czyli więk-szy, niż go do obrobienia roli potrzebował kmiecie. Wyrazem drugim nazywał dziedzictwo

(1) Patrimonium v. 1505. vol. I. 293.

(2) R. 1632. Akt. zatw. IV. nr. 215. Zarz patrimonium, v. 1503.

(3) Zwierc. sask. III. 81. §. 1., II. 59. §. 1., II. 22. §. 5.

którem bez porzucenia rodziny rozpo-
rządzać nie mógł. Składało się z niewo-
dawna do uprawy roli niezbędnego,
ludzi, ze sprzętów do obrobienia po-
la potrzebnych, dalej z zabudowań i
wszelakich porządków ręką zdziała-
nych, a skłądnemu gospodarstwu po-
trzebnych (dawne szpraszczka), w co
wchodziły płoty i ocembrowania studni. Dopiero w r. 1780 nazwał
to wszystko umieszczony wiernik aladi-
um. Przez trzecie czyli przez lohn
(lennoś) rozumiał ... po-
siadłość uprawianej przez siebie ro-
li z zabudowaniami jedną sesję stano-
wiący całość (1).

... wcale lennoś nie oznaczał (prae-
dia agris), a przez to ziemię siebie samą nie mianowano wcale lennością ...

... pod tym warunkiem daje, ażeby
nie wydzierżawiano, lecz i je-
go potomstwu ludzi potrzebnym ... służy-
... z tamtej strony Karpat u dawnych tylko
Serbów i Chorwatów tych którzy pod wę-
gierskiemu nie ulegali berłu. ... zachując w
jedności rodów obrany przeciwko ...

(1) Z aktów w archi-
wum miasta Szem-
bal zebranych
wypisał Hazlham-
gen w Gutachl. II.
569. następ.

(2) Porowa. tegoż dzieła
IV. 245. z dom...
w Bibl. Warsz. za
1858. IV. 669. przy-
wrócono.

§. 78. Jednakże jeszcze
w pełni życia
rody, i wspól-
nie nabywały
praw. Udziela-
jąc im takowych
monarcha za-
strzegał że je

Za krewnym (1) ... wielki wpływ na rozwój stosunków rodzinnych u Serbów i Chorwatów, które były gorętszemi jeszcze niż u Węgrów. Pierwsi dzielili i teraz

własność na ojczyznę (baszćina) pod warunkiem by plemieniowi służyła nabytą (2), ... na wydzieloną przez gminę, i na wsiąką na czynsz od monarchy ... (3). Drudzy zaprowadzili wspólne zamieszkanie w majątkach nadanych. Uważając

... się za gorące i ... zawarciem ... że wielki ... Madziarowie ... nagrody ... teraz w rozwoju Węgier ... ich rodzin ... Madziarowie

L Tak zaw była za Karpatami, i miało

(1) Ziemowit książę mazowiecki prawem ... lwim odbarował r. 1391. legitimas successores ac eorum successores universos ... de genealogia Gordaviensi legitime condignates in ducatu nostro manentes habitatione aliunde adoptientes, w Kod. Maz. nr. 119.

... się a do, ażeby jeden gdy przeżyje drugiego dobra jego po nim dziedziczył (4), zapowiadali u siebie wspomniana wyżej (s. 46) wspólność majątkową madziarskich szlacheckiego rodu.

... Rodowy majątek nie należał sama tylko do żony, teraz ... niegdy ... wyżej mówiliśmy od prawa zabierali go krewni w męskiej linii, ale nie zawsze, ludzie nie ciągle mogli go bowiem sprzedać mając w męskiej znajdujący się potrzebie, lub część jego urwanie, z krzywdą syna własnego (5). Prawa ... nowszej przez poszanowanie niezrozumiane L bardziej, jeszcze szczególny ... ozięblony, niebyć sy-

(2) R. 1351. plemenita baszćina, r. 1446. baszćina u wiki wikom (na wieki wieków) za plemenito dana, r. 1458 dana pod warunkiem ażeby nadawany mu, ludzie jego dzieci i "posledni" (następcy) posiadali ją na wieki, w Mon. serb. nr. 151. 440. 481.

(3) W stat. polickim ździelnice (sortes divisae) znaczy własność losem daną, a podvornice wsiąkę od dworu na czynsz. Patrz Czasopis. czesk. muz. XXVIII. 2. str. 200, ludzie stat. Policy w Arkiv V. 254. 265.

(4) R. 1351. u Fejera IX. 2. str. 109, ludzie 7. str. 49.

(5) Werb. I. 91. § 6. II. 57. § 8.

niekorzystnie

wybyneło / na rodzinne stosunki. Już te-
raz ojciec nastawał prawie na nie-
godnego syna ażeby się z nim rozstając
przystał na podział rodowego majątku,
a ten brojąc się ażeby go nie zmarno-
wał ojciec, nie tylko sprzeciwiał się po-
nim żądaniu, lecz często występował prze-
ciwko ... Zachodziły
więc ze starszych zatargi między rodzicami a dzieć-
mi zajścia, które bardziej jeszcze rodzin-
ne osłabiały więzi. Nie tylko syn ...
stępował przeciwko ojcu że go do prze-
chu namawiał i obrażał się z nim ..., ... rodzica, że w
celu
... jest, choć jest
... pełnoletni
... zachodził, lecz występował także znane-
... zatrzymania ... za mąż
... majątku wydaje ... w ... nie tyl-
ko ... (1). Wdawała się ... nie raz władcy
lo rodzina lecz i sądy, i nie raz władzę
nad dziećmi odbierały ojcu.

w moc prawa sejmo-
wego z r. 1715 art. 68.

§. 79. W ruskich latopisach i w pieśniach mo-
... ludu (2)
... jest mowa
o ojcowiznach i dziedzictwach, które choć
znane były samym tylko książętom, jed-
nakże z Ruskiej pokazuje się Prawdy,
albo
że mianem tem i prywatni mogli nazy-
wać swoje własności, ... na ro-
dowe i nabyte dzielić,

i po
Ba-
ja-
rach

...

i sakowy

Lecz też nie ... tem nazywać jej mianem.
Bo że już i prywatni (bojarskie rodziny)
posiadali widać stąd, że się zrzekł do
niej prawa monarcha, przyrzekając nie
brać żadnej sposobem puściny. Po Smer-
dach nie zrzekł się jej wcale.

... Już samo było ... tam gdzie,
i we
... jak w Nowogrodzie

nie panowali Tatarzy. Były to

... Pełnie ... do cade-
go rodu należące, dziedzictwami nazywano,

czyli do plemienia

(1) Niesz... I. 72.
73.

(2) Pieśn. Kirijewsk. ... 13. 54. 77. ...
rowin. ... III. 4. 268-9.

majątki, a obok nich istniały ojcowizny i odumarlizny (ożmorszyna), które się z nabytków składające. Pierwszy się przez spadek ludzieł przez kupno i sprzedaż na-bywał, i spadkodawca lub sprzedający go wyrażał w akcie, od kogo nabył takowy, i komu go: czy jednemu, czy dwom osobom, lub całemu plemieniowi, odkazuje, sprzedaje i t.p. Na znak że kupujący nie dla siebie lecz dla całego plemienia wrzeź kupił, pierwej plemienny przychodził do aktu, które jak widamy miejsce dzisiejszego zajmowała podpisu (1). W aktach salowych czytamy (2): że jeżeli umrze żona bez testamentu i ojcowiznę po sobie zostawi, ma wziąć jej mąż i dzierżyć dopóki się nie ożeni powtórnie; a jeżeli się po ożenieniu po sobie zostawiwszy syna zmarłym przez lu (3) bez spadkobiercy nie spadek, wybrać go wdasiciel woli którąż obrawiał spadkodawca; jeżeli zaś umarł że obywatel, majątek należeć będzie wtedy mężowi (synowi) z tytułem odumarlizny, chociażby też z ręki wszą du (prikaznoi) wszedł. Co wszystko razwa-

[na korzyść pana odumierału włości, w braku własnych dzieci.]

(1) Porown. dyplomata na wygrodzenie XIV. XV. wieku, w Akt. jurid. nr. 449 i 71. W pierwszym czytamy: a prikaziwaju otcinu swoju i diedinu, zemlu i wodu, po otca swego rukopisaniu i po władieniu. W drugim czytamy: a stala u pieczati Goszkin (inny jednego z kupujących) ata wsego plemeni.

(2) Pełiowska gramota, w pierwszym tomie (s. 202) opisana, mowi o tom na str. 9. 13. 15.

(3) Nowogr. wyraz iznarali znaczący dosł. co łacińskie avare, objaśnia ten wyraz.

żywszy wyprowadziłem z tąd wniosek; że myli się Neuvlin (1) gdy twierdzi, że według rossyjskiego prawa dawnego tem się jedynie rodowe od nabytych majątków różniły, że pierwsze przez kupno z tem zastrzeżeniem nabyte że majątek używać i pałamędzina nabywcy, odprzedając takowe uważał sprzedawanie, że wykupić je swoim spadkobiercom zakazuje. Według mego zdania nie mógł zakazu tego wydać co do pierwszych dóbr z spadkobiercami się nieporozumiewawszy, a co do drugich nie potrzebował porozumiewać się wcale. Jak upewniają nowogrodzkie akta (2), nakazujące jedne pieniężną karę złożyć temu co kupiwszy dobra miał ich zaraz na żądanie spadkobierców sprzedawcy odstąpić / pozwolić na wykupy, a drugie sądem im grożące hańbą, i gdy się o to jeszcze mieli. Kara miała znaczenie w prawie, groźba była pierwszym pustosłowiem. W Nowogrodzie wiec i we Pskowie utrzymała się dawna rozróżnienia rodowych a nabytych majątkach

Bratniazgowi nawet w trimie stwierdzona (§. 261-2) odczuwanie rozkaz ścisła zasada, różniąca się od takiejże poza temi krajami w obrębu, mianowicie też co do dóbr w darze od rządu nabytych będącej.

(1) I. 344-5, (1) Istor. II. 159. ustr pa. III. 64-78.

(2) Patrz te dyplomata w Akt. Jurid. nr. 110. w. nr. 117. 125. 138.

wolną była wykupić, drugie bynajmniej, a i pierwszych nie była wolno zbywać

Dobra ze skarbu ...

zasłużonych, z da-
na mężów krajowi ... z rozporzą-
dzeniem, że mogą niemi rozporzą-
dzać dowolnie (1), lub bez tego dodatku.
W drugim przypadku zachodziła taż
sama okoliczność co w XIII. i w XIV. wie-
ku w zachodniej średniowieczyźnie (2), to jest,
że gdy się tak spodobało monarsze mógł
ją obdarowanemu odebrać, pomimo że w
akcie nadawczym stało, że może ją sprze-
dać, darować, lub testamentem duchowień-
stwu przekazać (3). Z takim atoli razie musiał
ją skarb przyjąć w takim
stanie w jakim ją zastał.
Z uciążnione więc na nią
długi winien był spłacić,
sprzedaną odkupić musiał

zwłaszcza jeżeli kupujący zabezpieczył się
przy kupnie (evictio) na przypadek, gdyby
mu w błędzie odebrana być miała (4). okoliczność

(1) R. 1515. 1547. Akt. skarb. I. nr. 160. 215.

(2) Porównaj tego dzieła II. §. 99. 101. s. 263.

(3) R. 1547. Akt. skarb. I. nr. 215.

(4) R. 1524. 1575. 1580. 1582. w Akt. jurid. nr. 410. 126. 304. 106.

ny carem Władysław polski Królewicz rzecz
tę skrupulatnie wziąwszy, postanowił,
jak z podarowaną sobie od rządu cy-
cowizną nie się obchodzić obdarowa-
ny, i raz na zawsze zakazano mu
przekazywać … jeżeli ma
własne dzieci (1). Przez co będące da-
wno w okręgu ale nie dokładne prawo własności
dopełnione zostało, i pokazało się wtedy, że wszystko, tak od dawnego
czasu u zachodnich narodów
nazywana wysługa (2), da-
rowizny wszystkie od rządu ku-
pione własność z majątkiem
rodowym stanowi, tak więcej
przez się pierwszy niż
drugi zwać dobrem być
powinien, atkolwiek samemu
a nie temu zostawać pod
jakiegokolwiek
kontrolą rządu. Powód do tego dali
władnący nad moskiewskiem księ-
stwem Tatarowie, którzy nie znając
ograniczenia swej władzy, chcieli aże-
by równie każdy właściciel był u siebie nie-
ograniczonym panem,

… ale, przeci-
szy od niby to udzielnych książąt, aż do
i ich poddanych, rozkazów tatarskiego
słuchać … chana. Wszelako o ile wysługi
… bywały prawne o tyle, … po …
złamaniu nawet tatarskiego jarzma, bywały
kupna dóbr … nie …

Uczynił się sprzedaż r. 1572. Car Iwan na-
zywany Groźnym, i ubezpieczywszy je pe-
wnością posiadania, uczynił prawnemi.
Gdy bardzo korzystne … kupno od wy-
ciśnienia … władnego mając … darowania … rod
prawo … wykupu sprzedaży ta

(1) Newolin Istor. II. str. 168.

(2) Wysługane … u rządu dobra, patrz tego dzieła II. § 68. III. § 206.

(1) Porów. tego dzieła II. c. 155. III. c. zak.

dą sprawiła, że nabyte dobra nie mogąc stać się rzeczywiste rodowemi pozostać takiemi nigdy jakiemi były pierwotnie u zachodnich Słowian (1). Rozumiemy więc że w ukazach które ukazanie poprzedziły i w samem ukazaniu (XV. 57. XVII. 2. 4. 8. 27), o rodowych majątkach czytamy, z rodowych tu za jednakże a takich jakie mieli zachodni Słowianie starożytnie wcale prawie nie znała przed Piotrem Wielk. i znać nie mogła.

nie na pierworodztwie, co się jednakże nie utrzymało. Okoliczność ta wprowadza nas na nowe badań pole; idzie o to ażeby wykazać w jakim porządku brano spadki na rodowych imionach, przed i po z nabytemi spadkami, przed i po rozdzieleniu ich, a jakim na pożytek czyli będących otwarte. Wykazujemy pierwej że spadkobranie to zasadzało się na działach majątków, przez to samo rozniczą zdawna tylko, od nie mniej liczby rzymskich spadkobrań na jaw wyprowadzimy.

w dziedzictwa zamianę, na zasady w dawnem prawie Rossyi, gdzie nawet wcale nie znanem, dalej u zachodnich Słowian spadkobrania które polegając na działach przez to samo od niemieckich się i rzymskich wyróżniły spadkobrań.

11

Rozdz. IV. Na dziadach majątkowych (nie mających końca) wspierało się ziemskich dóbr spadkobranie szlacheckie.

§. 80. Prowadząc dalej urwany w tomie [illegible] wyjaśnienia kadułków trzecim (§. 260. nast.) wątek radnych opowiadanie o dziedzicwach [illegible] zwracam uwagę czytelnika na znamienny w tomie pierwszym (§. 356. nast.) powód porozumiewania się z Lelewelem o zasadzie staropolskiego spadkobrania (1), i przyczynę, [illegible]

wynikłego między nim a mną znaczenie zrąd [illegible] Skąpiniło się [illegible] w rzeczie na tem, ważny spór. [illegible]

pusty czyli pustek (2) z spadkobraniami i nie zrąd nie należy, gdyż ich początek i rozwój był zupełnie różny [illegible] radnych dziedzictw [illegible]

rodowe gminne jak monarchiczne prawo, [illegible] mianując tego aby mocą [illegible] powodowały przez [illegible] nabycie prawa posiadłości, które [illegible] od rodu [illegible] sobem było nabycie [illegible] wego majątku wcale różnej własności. [illegible] wszędzie zrąd [illegible] radnych [illegible] majątku spadkobrania [illegible]

ny. Z tego samego źródła płynie dla nas wiedza o drugich, z których się składa- [illegible]

mowić o pierwszych zaczerpnęli. Ten sam autorem Jacyk, który o prawie najstarszeństwa z synów do dziedzictwa przed innemi [illegible] przyszedł, [illegible]

(1) Mylnie rzekłem tam że (I. §. 400) że francuski przekład pracy Lelewelowskiej wyszedł r. 1830 w piśmie Maltebruna: wyszedł bowiem 1832 w drugim tomie du Tableau de la Pologne par Leonard Chodzko. Porów. Lelew. Polsk. śr. wiek. (wyd. 2) III. str. IX.

(2) Polsk. średn. wieku III. 475 [illegible]

93 68

[illegible] że lubo w niej [illegible] sama [illegible] u germańskiej rodzinie była
[illegible] dla siostrzeńców co u wdawczych ra-
dziców nie było, jednakże ci dziedzictwa nie brali po nich
[illegible] bez takowe ich na dzie- [illegible] gdyż
[illegible] czyli że [illegible] dopiero w braku potomstwa wdawczego szedł
spadek na krai i siostry [illegible] zmarłe-
go (1). Orzeczenie to napomknienie [illegible]

[illegible] na objawiony w pierwszym już kunie (s. 377) [illegible] tego
dzieła domyśli [illegible] że tak się nie można u ra-

(1) Sororum filiis (mó-wi Tacyt w Germ. 20) apud avunculum, qui apud patrem honor. Heredes tamen successoresque sui cuique liberi. (stanowczo mówi przeciwnik: dziedzictwa na samych synów spada, brata i córki) Si liberi non sunt, proximus gradus in possessione fratres, patrui, avunculi. Quanto plus propinquorum, quo major affinium numerus, tanto gratiosior senectus; nec ulla orbitatis pretia (nie ma badania i odumarcizn, [illegible] że tak na język dzisiejszy przełożyć).

dzinie mniemanej ale szczególnej czyli szlacheckiej, w której [tylko w razie jedynactwa] była mowa nie o spadkobiercach lecz o spadkobiercach gdyż tu nie jeden dziedziczył lecz wszyscy z linii

spadu-

ła. Szyhranie ro wzięło z cza-

sem u Słowian tych którzy herbów za

rodzinne używali godła charakter poli-

tyczny, służąc za sposób [...]

[...] tych, którym

[...] widać na objęcie [...] rodowego

majątku otworzyć chciano [...] co, według danych u tem w drugim

[...] (§. 82) dawnie objaśnień,

(§. 255. 257) i czwartym (§. [...]

[...] przitłumiony,

polskie głównie i węgierskie, rody i jak

z jednej strony imieniowi rodzinnemu

zaginąć nie dało, tak z drugiej nie

odejmowało prawa do spadku

[...] ci więc, jak mówi Tacyt, dziedzi-

cami i spadkobiercami (heredes successo-

resque) byli, a przybrani (liczyli się z tych się tylko

do rodu, wychodząc do kraju pod jego cha-

rągwią, [...] na jednem miej-

scu [...] z nim dla

[...] pozwalało [...] w ka-

[...] wskazanych nie-

mie pierwszym (371. 375)

dlając. Ponieważ wola własności była głów-

nie przedsamą tylko ruchomości, wo-

i dom (ze) z miejsca na miej-

sce przenieść się dała na podział. Części z niej zabie-

rane liczono, [...] rada carta, i przyrzeczeniu

nadzianowi przynależała w [...]

[...] tylko naśladowania lecz i umieszczenia

L z czasem

(1) Tacyt w Germ. 18. [...] dary [...] : in haec munera uxor accipitur, atque invicem ipsa armorum aliquid viro affert.

(tym, które) ogólnie spadkować (się) [...] rzeczy. ludem po szlachectwa były poczerowane.

węższej (patrui) i szerszej (avunculi) rad swoich wiodących Gra-
no (radziny) sami tylko zstępni i pobocrni (składali) bez i dalsi (propinqui) a kończyli go

nie ... nadaje następne pojęcie przedstawiające wielki, dając za cechę niemieckiem pokrewieństwo, słowiańskiem spólność nie na nadawaniu tylko ale i na umówionem i t. p. prawie opartą; stąd spadkobierców szereg wymieniony krótki miał koniec w niemieckiem prawie, w słowiańskiem zaś podobnie jak w ... a następnie szczeb- / między ... lniem, był prawie bez końca. Gdzie niemieckiem bliskości rada na zstępnych i pobocznych kończyła, tam zaczynał się szereg pokrewnych (propinqui, consanguinei), a gdzie się kończyli, tam wy-

stępowali spowinowaceni i już jedności herbu już sąsiedztwem udowadniali bliskości prawo do pozostania ...

bliższego pokrewieństwa zabie rawni, wyłączając dalszych.

spowinowaceni (affines) do wymienionych gentiles podałem (1).

(1) Patrz Lelewela dzieła I. s. 375. Dyplomat z r. 1367. u Dzyał. II. 751. mówi: omnes consanguinei et affines, stąd wiśl. statut s. 20. consanguinei et affines. drugi s. 17. De eadem consanguinitate proximior /

/ a ... I. s. 124. De eodem armis et consanguinitate proximior.

spadkodawcę majątku (1). Ta

niezliczona i koniecznie z prawie majątku spadkobierców liczba

zdyscyplinowawszy

sprawiedliwie spadkobranie w Polsce,

niewolida prawodawców do zasłaniania się nad tem, jakby spadkobranie nie było wyłączyć można było, lecz wyłączenie z nawet jednie. Przeto gdy

lewiw. przeto Trybunał koronny wiązawszy za normę do sądzenia spraw spadkowych szlacheckich jeden z prowincyonalnych statutów (korrektury prawnej) por.

acz statut ten obowiązywał, ponieważ przez władzę prawodawczą nigdy odrzucany nie został. W praktyce

będąc w urzędowym zbiorze, który z Łaskiego z tomu pierwszego (§. 239) znanym czytelnikom

spadkobrania

więc sądowej korrektury prawnej a bynajmniej wielkiego statutu miała powagę. jednak wzięła

(1) Zasadzie praw spadkowych Swewów (którzy się z postępem czasu zeszwabili) w Sachsensp. sach. I. 19. §. 1. i szwabsk. §. 148. wyrażonej, odpowiada orzeczenie prawa polskiego "omnes consanguinei et affines, de iisdem armis et signis", czeskiego "successio in infinitum", i węgierskiego "communio sanguinis et juris". Gaupp Das alte Gesetz der Thüring. 346. Niemcom do praw przypisuje: lecz u nich nie miało ono nigdy znaczenia a u Słowian miało go w górnej wieku.

rządów dawnych nie prawny, jest, zbytecznych i dzisiejszych rozrządzać podług wielkiego prawodawstwa z epoki poczynającej

W Rossyi dawne prawo rodzinne zupełnie upadłowe. Reformujący bowiem Piotr Wielki zupełnie zasadził jego, ale wcale nie praktycznie, jak niżej opowiemy, zmienił. Jury w Czechach i na Węgrzech ich krajach na koniec los spadł(oy) prawo na spadkobranie i niższej zupełnie...

§. 81. Krótki ten przegląd słowiańskiego prawa spadkowego

Zaczynam od uwagi, że według przytoczonych wyżej słów Tacyta, rozumiano pod wyrazem „dzieci" (liberi) nie tylko synów ale i córki. Atoli praktyczne znaczenie tego wyrażenia

lasów rozważyć szczegółowo przedsięwziąść,

(pierwej pueri)

[czenia] tylko w prawach tych Germanów, którzy w bliższej z dawnemi Swewami styczności zostawali, sądzić u Słowian, spostrzegać się daje, w których wyrażają dziedziców i dziedzictwo ziemskiego majątku, z wtedy, nawet po spadku wtedy, jak z pojedynczych [illegible] żądania, niewiedzy od posiadania ziemi uznawano zupełnie. [z pozostawanych] Najdoszczętniej całkiem ten zakaz na posiadania samych tylko nadanych, a szczególniej i nabytych majątków, co trwało aż do czasu, w którym niedzielność praw zmieniano, a do nadanych policzano i te dobra, którymi mężowie nabywca ich nie rozporządzali za życia, stanowił przez to, iż oba w jednej jedynej masy [illegible]. Od tego czasu już więcej pod wyraz który (mienia) synów [illegible] nie podciągano (ojcówek) (1). Od tego też czasu nastało, że lubo dobra owe ojciec odziedziczywszy chciał mimo za życia rozporządzić, musiał

(1) Patrz tego dzieła T. I. S. 414. III. d. 260–3. 270–3.

uzyskać pozwolenie nie tylko od synów, lecz, jak zwyczajnie powiedziano, i od córek (1). Gdy zaś jeszcze bardziej różnicę praw dzieci rzeczowych zatarto, oryginalnie znowu różnicę owego wszelkiego prawa dawstwa. Chyć ono

dziem wyłuczyć je od spadku, i to nie ... lecz składającego się z majętności ziemskiej. Zakaz ten, jak z poprzednich dowodów widomo, ... w ten sposób, że się do ... majątku) przy czem się przestrzegano. Ale odkąd pierwsze zarzęty się poważać przez drugie, nie sądzono w zwyczaju, że ... Dobrami rodzinnymi i nabytymi zbyżeniami jakoby swobodnie ... nie zastrzegano, ... należało mieć do tego upoważnienie od dzieci, w co, jak ...

prawach swych przez to poradzono ... wszelkie prawodawstwo przez sprzyjanie ... (...)

słowność, z powodu której nie tylko były one, jak z poprzednich dowodów widomo, na ślepie, ale i dziedziczyć gdy spadkobiercami byli ... braciaa zupełnie nie mogły; jeżeli zaś byli nimi ... wtedy, jak to ma dziś u Albańczyków (Arnautów) miejsce, ...

... córek ani w ... tym stopniu co dzisiej że

(1) Jak zwani pueri, r. 1313. quibus ... nis Sygnetu (Zegodas) de consensu amicarum suarum omnium resignavit ... ... quisque pueris ac successoribus legitimis, r. 1321. consules civitatis Ratibor favore conjugum suarum et omnium puerorum suorum adjacendo tres laneos vendiderunt; których się nież przez swych pueri rozumieć, wyświecają dyplomata z r. 1337. 1358. gdzie czytamy: omnium puerorum filiorum et filiarum benivola consensu accedente, nobilibus pueris filiabus quondam ... , u Wattenbacha II. nr. 15. 23. 29. 50. Finalnie w wyciągu z księgi sądów wiejskich z r. 1370 u Helda 235. gdzie puera też ... filia.

F r. 1414. puerorum nostrorum sexus utriusque w Kod. maz. nr. 151.

Albanczyków (Arnautów) nie skrzywdziła, ani [illegible] nie upośledziła ich [illegible], jednakże niżej od klejnotników przedawiwszy je, [illegible]

nie tylko [illegible] z braćmi, lecz i dalszemi krewnymi porównała. Trwała to jednak [illegible]

jak w trzecim działku. Po przywróceniu dawnego porządku, i stanowieniu wyższej nad klejnotników prawa stóżew, powodowana (2)

nie (§. 270) pouczywszy, [illegible]

wykazywać [illegible] dla [illegible] między [illegible] sama się tylko dawnej Małopolskiej, z ziemi krakowskiej, sandomirskiej i lubelskiej [illegible] nie klejnotników

[illegible] w tym co dawnych Madziarów a dzisiejszych Czarnogórców prawa przez zakon [illegible] dóbr ruchomych

[illegible] jak między u Madziarów (Wierzb. I. 9. 14. 2.)

[illegible] szli klejnotnik [illegible] jak w trzecim [illegible] działem łonie [illegible] zgoda tych [illegible] z krewni [illegible] spadkodawca lub jego spadkowie mieli [illegible] dziady [illegible] tak jak [illegible] jące, [illegible] wrywano do spadku. [illegible] spadkobierca [illegible]

(1) u Albańczyków uznawano się córki od [illegible] nawet gdy są synowie; a gdy ich nie ma, wtedy biorą one w spadku ruchomość, a dalszy krewny lub mężczyzna zabiera resztę wraz z [illegible]. U Czarnogórców dziedziczy córka w braku braci, najbliższy atoli krewny płci męzkiej [illegible]. Porównaj Hahn I. 101. [illegible] Czarnog. §. 17–9. 51–8. gdzie [illegible] wydaniem spadkowe.

(2) Jeszcze za [illegible] przed wydaniem ostatniego z wiślickich statutów (między 1354 a 1368, jak Hubel mniema) [illegible] Kazimierz W. że [illegible] prawo polskie (zwyczajowe?) ograniczyło [illegible] legitimi utriusque sexus, tj. [illegible] generes, nepotes, [illegible] patrui, a po tych [illegible] consanguinei et affines. Rz. 1367. u Rzysz. II. 771. Tamże 763. pod rokiem 1379. mowa jest o [illegible], dziedziczących ziemię.

do spadku: Dzieci obojej płci (bracia spłu-
cali siostry) wraz z ich potomstwem;
w braku ich wzywano braci i siostry
zmarłego z ich również potomstwem;
gdy tych nie stało wzywano stryjecz-
nych, gdy nie było i tych powoły-
wano krewnych tych co najbliższe pra-
wo do spadku wykazali, a jeżeli
nie stało i tych czyli wtedy powino-
waci, znaczna w spadkobraniu człon-
kowie (z którymi / jak w sorenim
chechiem (z którymi / jak w sorenim
łonie §. 270. okazałem) miał bie-
dzie spadkodawca dziady, a w spadko-
braniach ładanych oznaczają są-
siadów (affines), czyli całą gromadę
wiejską, w której odumarło majątek.
Były więc właściwie trzy rzędy spad-
kobierców przez swoje potom-
stwo reprezentowanych (rzymskie in
stirpes), a czwarty (bliższą
pokrewieństwa szukający się z spad-
kodawcą równe brali
części (rzymskie in capita), rzędy spadkobierców
były szczególne. W nadzwyczajnym
rzędzie, przypuszczonym przez
prawo dla tego, aby się majątek
ostatkiem odumarłym nie dostał urzę-
dowi, brali spadek ci, co jednego
ze spadkodawcą były herbu, przez to wykazywali jedynie,
bliskość do jego rodu
że ich przodkowie mieli kiedyś

(margin:) Dziedziców takich

(margin:) obejmować
Dziedziców tych, co

z nim majątkowe działy (wyjąwszy gentiles, polecz ubojnalniej i t. p.). Przy braniu spadków ludowych zajmowali ich miejsce sąsiedzi, jeżeli prawo wdzięki nie wyłączyło ich na tej zasadzie, że uważają majątek dzielny za odumarłą rzecz, przywłaszczoną sobie. O tem na samorządności sposobem prawie wyżej (w rozdz. drugim) nadmieniłem, razem z nim jeszcze niżej (w rozdz. ostatnim) napomknę; o spadkach zaś szlacheckich nie [...] nie mówiąc, już [...] więcej [...] nad tem się tylko [...] a w miejsce jego [...] prawdziwej korrektury [...]

Dla jakiej go przyczyny usunięto [...] spadkobraniu pierworzeństwa dano, zastanawiać będę.

§. 82 Spadkobranie rzeczone, będąc jako wszelkie jasne, w swojem pomyśle zasadne i pewne, [...] dawało otuchę, że majątki między z rodu nie wyjdą, albowiem na podobnej co dawnych Swewów zasadzie [...]

(1) Zapadło spadkobranie w działach znajdowały dostateczny względnie do udowodnienia prawa do spadku. Dawniej na to znaleźć przyczyna dziś w ów czas łatwo

(1) Szwab. (mówi Zwierciadło saskie I. 19. § 1., którego wdowa w polskim kodeksie przekładzie), dziedziczy spadek męski (szwajcar.) i spadek biorze, póki siódmy sięgając stopień, dopóki tylko udowodnić jest w stanie, że spadkodawca [...] był jego krewnym, i dopóki wykazać może, iż kiedyś przodek jego miał wspólnie zadawnie przyznany dział [...] przodku, lub przodek ów dzieci swych kiedyś [...] jego przodku.

kiedy się wielkie prawodawstwo

~~[illegible]~~

~~praktycznem, zyskało w aktach powszechny: atoli pozwalając do sądu ... końca prawie nie mające sądownictwa licznej, dawało ... nigdy z rodu nie wyjście mające, nigdy się odmienić nie zdało, nigdy się ... w krótkim ukazanej. Łatwo też w kraju, gdzie [akcie wyzwolenie prawodawstwa] można będą odgadywać, kto po nim~~

~~do sądu pozwany być [illegible]~~ na samej ~~[illegible]~~ tylko dawnej Małopolskiej, z ziemi krakowskiej, sandomierskiej i lubelskiej złożonej, a nie obejmującej Rusi jeszcze, sądziej na Wielkopolskę, bez ziemi łęczyckiej, sieradzkiej, Kujaw i Mazowsza, rozciągało: kiedy dowieść łatwiem [i nie będą trudno] kto po nim do sądu pozywany być może i powinien. Lecz

gdy przybyły de ziemie do karany,
i przyniosły z sobą rzepe zwyczaje,

uwzględniać

przy ... rozpoznawaniu praw spadkowych jakie za-
bie ... nasili i których pod nazwy-
ką „bocznych i powinowatych" ... objęto, ... wtedy
można było przewidzieć, że

... o prawie spadkowem
polskiem ... pakoweniczowa ... jak wszystkie na palcach,
iż się tak wyraziemy, nie
... powiedząc nie-
... dziś Sędziowie, że nie jest
„żadne", a prawnicy że jest
... tak powszechne, że ... prawo to jako
... tylko dekretach dy-
... na samych ... opartej na uwagę zasługiwać nie powinno(1).
kasteryjskich pojedynkowanie zwanych ...
w prawdzie ci sami którzy jej tak
sądzili, sądzili swe zda-
nie uwagą, że
Wprowszechno na
w naszej narodowości (genealogii) znajo-
mość głęboka, umiejąca na pamięć
wyliczyć kto kogo spłodził, kto by-
kim miał dziady i t. d. może było
przyczyną ...
Dać odpowiedź na pytanie, kto jest do
spadku bliższy, kto dalszy?(2)
bez sporu ... był pojedynczych,
osób krewnych, a najbliżsi Sędziowie
... stu-
chanie ... dzięki i końca nie ma-

a) gdy w innych jego ... uwzględniać mnożyć się zaczęła trudności

(1) Prawa Mościckiego ... Dani... 119.
(2) Prawa ... tegoż 110–19.

języka wywodzić genealogii czeskich obrządzani, nie prze- sądzali o prawie spad- kowem głosie" że jest ... i znaleźli w prześ- cieniu ... wiarę.

(Vol. 1764 ...)

Zwyczaj był w Czechach i na Węgrzech. Chociaż krewni prawa spadkowe ... krajów w tem samem czy co polskie podobie... zwyczaj zwiąż... owdzie ... co u nas nie robił, ani się do prawa ...

Z jednego z praw prawniczych polskich co na ... prawa spadkowe we ... niemieckiem ... oparte.

przy ... wywoływaniu o spadkach nie uciekać ...

Γ pomoc. A pomoc do wyzyskania od obcego prawa czy była właściwa? czy krajowemu wymiarowi prawa ... służyła wręcz ... się? Na pytanie to odpowie sam czytelnik, ... nie po... wem.

§. 83. Zasada ... (w... wskazująca, ażeby najczęściej z synów zabierać wszystko, a reszcie krewnym mało co dawać. Do nowiny, zasadą będąc, jak wiązana ... niemieckiemu prawu właściwa, zawarły się podobnież germańskich spadkobierców różnie, jak napomknąłem w tomie trzecim (§. 271-5), ukrzywdzonych, zespoliła się z drugą w to zmierzającą, ażeby się spadek ...

spadkowych jak ... polskich ... i ... szlachty, wyrażona w ... będąc rozmaicie. Zespoliła się z ... w to zmierzającą.

... i ... prawa ... przy ... sprawach spadkowych, według ...

nachylał się na tę stronę, z kąd pozzedł, czyli po mieczu na mieczu, po kądzieli na kądziel (materna maternis, paterna paternis) (1).

poporednich ... i w tym ...

... Za czasów ... i dopiero ...

... odegrały rolę. W czwartej składowej części Ruskiej Prawdy występujące ...

przekładać

na bojarskie a bynajmniej na pozostałe po śmierdach córki.

(1) Grimm D. Alt. 477. Mittermaier Grunds. § 436. Waitz Das alte Recht ...

§ Wybyło ... objawił się między niemiecką Polską zamieszkującą ludnością. Prawa miast ... przez że ... ludności osiadłych, stanowiąc o(d) prawa spadku i wstępnych, albo im (zstępnych) całkowicie jak magdeburskie, albo, gdy był darowany majątek, zawsze po śmierci męża ¼ a drugą ¼ dzieciom przekazywały. W braku zstępnych i wstępnych kazało wzywać ... bocznych, a czy w tym przypadku wyłączali u nas zwyczajowe i ... synowców i siostrzeńców, wątpliwości ulegało. Prawo więc to w części się ze zwyczajem z ... ... w części od niego odstępowało. Magdeburskie ... według ... zamieszkanych ... na jego ukształtowanego wzorze (3). Gdy ... w końcu pierwszym (§. 175. ...) wyraźnie ... niemieckim ...

w braku

przyznawały (2),

... na ... dzieciom ... wstępnych ... przyznawało ... zasadę (materna maternis) ... zasady normandzkiej ...

stanowisko wcale nie uwzględniającej,

... spadkobierców ...

(2) Porów. Ortyle w r. 96 jego Dzieła wydrukowane i niemieckie, od J. W. Bandtk. w prawie pryw. 350, opisane spadki.

(3) J. W. Bandtk. już cytowanego we wstępie §. V. VI.

plemienni bliższym, tak że zamiast spadkobierców, przyjaciela i czarnika, dzieci, brata lub bratanka, na końcu plemię zmarłego. Także sama ruchomość po żonie pozostałe brać każda matce, siostrze lub dalszym krewnym (plemiennym), a pozostałe po mężu oddała ojcu w braku także tego braciom je spadkodawcy przekazała. Okoliczność ta jest wdanie z tłumaczem o której się rozbijające słowiańskich spadkobierców system, że

do spadkobierców

prawa, który po czarniku i jemu podobnych spadkodawcach przywodzący spadkobierców prawa;

bieżące spadkowe prawa;

..., jak zebrać w mówionym poprzednich najstarszy syn zabierał wszystko, w myśl też zasady brat spadek, a reszcie braci miała co dawać.

po bezpotomnym synu zy... najstarszy w rodzie, ojciec, jako ... narzyć rzeczy rodzącej ... jego ... przemiarzywszy; rzeczpospolita się z zasady

część poprzednio ... dziedzica

k do spadkobierców przypuściła.

będzie i nadal rozbijać, jeżeli nie wykażę i zkąd się w tym systemacie wzięli wstępni, i na czem gruntowali swe

o spadkobraniu, tak jak najdawniejszego i najnowszego prawa polskiego wyrzekł powinno, syn dopóki ojciec żyje i matka nie ma nic do ich majątku (1). Wydzielał im ojciec po śmierci żony majątek jej, i za jego życia ..., nie mogła być mowa o innym jak o macierzyńskim dzieci zabranym spadku ... nie kto inny po niej odziedziczył jak bracia i siostry zmarłego ojciec go ... Ta zasada była

..., zmieniająca ..., ... (rodzina),

k niemieckiej przeciwna. Wedle niej

(1) Statut wiśl. czwarty k. 21. filius in paterna potestate constitutus non habet aliquod dominium rei vel alicujus possessionis traditionem. R. 1768. Vol. VII. 727. syn za życia rodziców nie ma państwa i na substancji rodziców żyjących nie dziedziczy.

... najdawniejszego ... ... polskiego z r. 1500.

101 — 71.c.

zasady że równie w prawach spadkowych niejednej jak niejednej przestrzegały ludności (1), i gdy nawet do szlachty Prusy królewskiemi zwane zamieszkującej trafiły, przeto Trybunał koronny sprawy spadkowe sądząc tej szlachty, nie wahał się stosować je i do polskiej szlachty, choć do tego od władzy prawodawczej, od sejmu, upoważnienia, (jak wyżej nadmieniliśmy,) nie miał. Uczynił to z potrzeby. Nie mogąc się od sejmu (mimo jego słowy) "wyznaczenia komissyi do układania korrektury i uregulowania jak najściślejszego in majoribus et minoribus subselliis sprawiedliwości i opisania prawa o sukcessyach (2)" doprosić. Lecz przyznać należy że dla dopięcia celu nie właściwy obrał środek. Korrektura bowiem pruska dotyczy się do spraw spadkowych szlachty pruskiej, lecz bynajmniej do zwyczaju szlachty polskiej stosowała, i bynajmniej średniowieczności o skłonności [?] nie usuwała wcale. Ustanowiła chodziło, nie usuwała spadkobierców. Ponowiła ona cztery rzędy spadkobierców. Powołała do pierwszego dzieci podobnie jak niektóre prawodawstwa, do drugiego wzywała rodzeństwo według niemieckiego prawa przepisu paterna paternis materna maternis, z tem zastrzeżeniem, że jeżeli umarł brat bezpotomnie i bez

(1) Patrz o zasadzie paterna paternis, materna maternis nawet do spadkobierców pierwszego stopnia od ludu we wsiach [?] pod Sandomierzem zamieszczonego [?] Bibl. Warsz. r. 1852. I. 286.

(2) R. 1764. Vol. VII. 344.

Dzieci po tym bracie, siostra brata spadek wraz z dziećmi po siostrze pośrednio zmarłej porozsadzali; a w tym przypadku gdy siostra w takimże znajdująca się zostawiła spadek, brali go jej braci wraz z siostrzeń-cami i siostrzenicami. Gdy było ro-dzeństwo przyrodnie szukano pocz-ątku pochodzenia majątku i według owego przepisu paterna paternis i t.d. dzielono go, zaliczając nabyty do ojczystego. Do rzędu trzeciego powoływano wstępnych w krew zstępującemu prawu, które, prócz pełnoletniego statutu i praw wę-gierskich, obcym przejętych żywiołem, ani rodziców ani tych którzy są w prawie za rodziców mianowicie (dziady, pradziady i t.d.) nie przypuszcza-ją do spadku. Do rzędu na ko-niec czwartego bocznych krewnych (colla-terales) powoływano. Majątek się i do na ojczysty i macierzysty dzielił, a dorobkowy do ojczy-stego zaliczony bywał: bliższy krewny wykluczał odleglejszego, nie znając prawa zastępstwa (1).

Ponieważ więc oba rzędy żadnemu z słowiań-skich spadkobrań nie odpowiadają, a nadto co się pierwszego doty-czy praw najmłodszego z synów według odwiecznego Słowian i Celtów zwyczaju nie uwzględniają (2),

(1) Porów. Korrektury (przedruk jej znajduje się i w Volu-minach, VI. 549) dział I. De successio-nibus

(2) Do przytoczonych w dawnie tylko (G. 274) dowodów należy dodać Wal-dera das alte Wales 437-8; Maciejowskiego Pamiętn. 95.

102) 71. cc.

ponieważ nad to bliższy krewny wyklu-
czał odleglejszego, nie widzę nic w czem
miałaby być korrektura nad wiślic-
ki statut jaśniejsza, zrozumialsza,
dogodniejsza. Że zaś była niedogodna,
i od drugiego pokolenia rzędu nie
odbiciwa, to widzę, a że jej dano
pierwszeństwo nad prawodawstwo wi-
ślickie, zwłaszcza po jego na ko-
rzyść [illegible] ściślejszej poprawie, temu
się dziwuję. Rzecz więc porzucała
w tym, jak już opisaliśmy. Same
po wylegitymowaniu się spadkobiercy
oddawano mu spadek. Gdy ich było
kilku następowały działy, które równie u Polaków
~~[illegible]~~ jak u ~~[illegible]~~ Szwabów kto-
ścielnego prawa używały, atoli
~~[illegible]~~ choć przywiązane do
spadków prawa ~~[illegible]~~ wolno było prze-
milczeć, a sprawy z niemi połączone
zatajać (co niżej o przedawnieniu
mówiąc wyjaśnimy) ulec mogły, jednakże
prawo do działów przedawnić nie godzi-
ło się wcale, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ części przyczyny
dzisiejsi uczeni nie są w stanie od-
gadnąć (1). W dalszym ciągu opowiadania
naszego (przy przedawnieniu i zasiedzeniach) odgadywać już zaniechając, wyłusz-
czę ~~[illegible]~~ prawa spadkowe osób ducho-
wnych, zanim ~~[illegible]~~ o tychże spadkach w innych stosunkach
w końcu i o działach opowiem.

s. 84. Wiślicko-małopolski

(1) Porównaj Zwierc. sask. I. 29. Szwabsk. §. 32. Unterholznera ausführl. Entwickl. der gesamt. Verjährungsl. wydanie drugie w Lipsku 1828. tom I. s. 32.

statut pierwszy (§. 18) postanowił: że jeżeli z dóbr ziemskich przez siebie posiadanych duchowny (clericus) służby wojskowej pełnić nie będzie, ma dobra te uścić w posiadanie najbliższemu krewnemu albo młodszej — pod karą dóbr tych konfiskaty. Dopełniając do w Opatowcu r. 1474. uchwalony statut ⌐ dóbr tych ⌐, pozwolił duchownemu część trzecią pozdbycie, a resztę mieć w razie potrzeby zastawić dobra/ krewnym nabytemi według upodobania. Nie rozporządzane przez testament spadały na spadkobierców najbliższych (1). Dopiero w latach trzydziestu po tem postanowiono wyrzeczono: że gdy dotąd po duchownych szlacheckiego stanu krewni zabierali wszystko, majątek odtąd po każdym nawet po Opacie w $\frac{3}{4}$ brać krewni, a w rzeczach ruchomości w $\frac{1}{4}$ klasztor, zaspokoiwszy poprzednio wszelkie długi. Starszyzna duchowna miała po śmierci księdza spisać inwentarz pozostałości i według niego podział jej między spadkobierców uczynić. Wtedy też wydane na parę lat wprzód (2) ⌐ wiślickiego i opatowieckiego statutu zastrzegając: że zakonnik przed uczynioną professyą klasztorną może $\frac{1}{10}$ majątku swego zapisać komu zechce, że dalszą sumę

⌐ przez krewnych wyposażona zakonnica ma brać od niej procent, a umierając nie ma swej schedy zapisać komu innemu prócz nich; że

(1) u Bandtk. jus pol. 316.

(2) L. 1768. Vol. VII. 819-211.

(3) L. 1927. 1635. Vol I. 478. III. 855.

⌐ że wszelkie te ustawy a dobrach nadanych mówią, widać stąd że statut opatowski pozwolił duchownemu

⌐ przez separowany ⌐ dotacje

⌐ spadkodawcy

⌐ postanowienia dopełnione skutecznie do

postanowienie w r. 1768 zapadłe nie mało tyczyło się zakonników, których ruchomości przy klasztorze powinny zostać, wydawane. Na koniec Rada nieustająca w r. 1777 wyrzekła: że gdyby zakonnik nie na rzecz klasztoru lecz na siebie dobra ziemskie dziedziczył, mają spadkobiercy 3/4 a 1/4 braciom z nich odziedziczyć (1).

Potrzeby postanowień w tym względzie tak w Koronie jak Litwie zapadłych w poprzednim opowiedzieliśmy tomie (§. 290. następ.).

§. 92. Zmiankowany w Pskowskiej gramocie izwod przypomina sądowy i pościgowy. Obie jak wyżej wykazaliśmy są nowszej daty wynalazkiem. Za czasów ... wcale nie istniały one wcale, i dopiero się za czynszowemi pojawiły. Wszelako pojawiwszy się wpływały, o czem się zdawało w ... rozdziale potem, i na wojskie. Za panowania na Rusi Warjagów ważną pod nazwą ... odegrały rolę. W czwartej składowej części Ruskiej Prawdy występujące są też ... w wielkim Drugiem ... pościgowy (§. 17) i trzecim (§. 20) ... przechodzi na bojarskie a tymczasem na pozostałe po Smerdach córki. Niezamężnym części ... wydzielano, ... nic wcale nie dawano.

... w tomie drugim §. 85 z przyczyny ... ustaliła się w Czechach zasada, że po śmierci ojca mają synowie

(1) R. 1775. Vol. VIII. 281. Resolucje Rady I. nr. 71.

władać majątkiem wspólnie, lub też podzielić się niem, „cząstnikowie" (1), jak się wyrażali Polacy, czyli spadkobiercowie, zwyczajem cząstkowych. Ci którzy się majątkiem podzielili nazywali się „dzielni", wszyscy inni [illegible] „niedzielni." [illegible] podzieliwszy się majątkiem przestawali być członkami rodziny. [illegible] „niedzielni." Odkąd lenne prawa niemieckie, wpływając na Czechy, upowszechniły w tym kraju zasadę, że po leniku który bez syna umrze ma wracać lenność do króla, odkąd rozciągnąwszy to prawo, czy Wacław I. (um. 1253) czy Otokar II (um. 1278), na spadkobierców dzielnych, brał po bezdzietnie zmarłych odumarszczyzny, [illegible]

(1) W sądowych księgach Brzeskolitewskich z r. 1399 (patrz VI. t. tego dzieła) czyt.: contra omnes et singulos haeredes seu participes vulgariter cząstniki."

wyrzekł: że po spadkodawcach dzielnych [illegible] skarb królewski ale rodzina, w następującym porządku: miał iść w pierwszym stopniu brat, w braku spadkodawcy chciały one już były wypuszczane, z wyłączeniem tych co zakonny habit przywdziały, lub nie będąc dotąd wyposażone uzyskały leżące przez testament, raz z tej zmianą, że na brat przez, że na nim mając przywrzeć, w takim przypadku spadek — bez testamentu i bez dziedziców zmarłych nie ma brać spadku (460.) stat. władysł. wr. (1) Porówn. i porówn. Nowela rozdz. III. (2) Porówn. o nim Mittermajera Grunds. § 476. — siostra spadkodawcy, i przez spadkobierców po mieczu, i przez spadkobierców po mieczu, i przez spadkobierców po mieczu ... miał być koniczyć. W innym porządku miał być brany spadek po wianowanej, a więc z majątku męża wniesionego, wykwitowanej, wdowie. Po niej którem miały dziedziczyć dzieci, w braku ich krewni idący po przyjaciele po mieczu i po kądzieli. Wszelako cy z drugich sami tylko w królestwie czeskiem i w krajach z niem połączonych zamieszkali, lub zamieszkanie prawne sobie wybierający przystąpować mieli do spadku (1). Porządek tych spadkobrań na pozór dowolnie, a w rzeczy samej z namysłem ustanowiony dowodzi, że odwrotnie od Polaków poszli drogą, którą prawodawstwo niemieckie ... Usiłowali także by trafić do tego celu ... wiem dać skutku pierwszeństwo pici męzkiej przed żeńską, tak skarb królewski od udziału w spadkobraniach wykluczyć pragnąc.

~~Nie dochodzili. Owa i jak się zdaje, myśli ani nie widać celu. Usiłowali naprzód~~

oddział uczęszczały tenuit zwykł być

z linii (kaliskich) ⌐ spadkę ... by nie ... ⌐ zawierać

miało spadkobiercą monarchę. To też zawierali już nie tylko ⌐ prawa jednego ojca dzieci lecz i krzyżowe i nadto dalsi krewni / przyjaciele / ... nie zachodziła tego potrzeba od czasu Władysława Jagiełły który

⌐ a nawet ojciec z wydzielonym synem lub córką (1).

(1) Stat. Władysł. ur. 63. r. 1356 u Dubera w Monumentach I. 240.

106 71. f.

prawa spadkowe nadać w myśl zasady zewnętrznej ~~które przy spadkobraniach z...~~ ~~...~~ ~~...~~ do większej uznania przyczyniały się (1). Jak zasada ~~...~~ głosiła, że kłady lenne wyłączać były zdolny jakie bądź, chociaż w dwudziestym i dalszym nawet stopniu zachodzące z spadkodawcą pokrewieństwo i powinowactwo ~~...~~ prawa do przestania swego przejęci spadku (2), tak prawo węgierskie (nr. 46a) zatwierdzając po mieczu i przęślicy brać spadek już w szerszej już ziemskiej odziedziczeniem, skarbu królewskiego prawa udaremniła. ~~...~~ Krzywdy tej, jak się wyrazili, Habsburgowie, wstając ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~

Zamysł swój do skarbu zwrócili uwagę i na Węgry. Lecz gdy im się ~~...~~ nie udało, z pozycyjny że państwie ~~...~~ ~~...~~ swoje zwyczaje.

Zatwierdzili spadkobranie tak, ażeby prawa ożywione przez to odumarcie powstawały im nakłady wyjątkowie powstania narodu czeskiego panieśnie (3). W tym celu więc naśladując jednoż ośmnastaj nawet Justyniana ustanowił Ferdynand II. cztery spadkobierców rzędy, w braku których miał w rzędzie innym stanąć skarb królewski (fiscus) i dobra bez dziedzica odumarłe przywłaszczyć sobie. Rzęd pierwszy mieli zajmować zstępni, drugi wstępni, trzeci poboczni, czwarty nie jak u Justyniana dalsi krewni a w braku ich małżonkowie, lecz wprost żona po mężu a mąż po niej. Gdyby i tych nie stało miał ~~...~~ skarb dziedziczyć.

(1) Dieweil von König Vladislav solche Succession fast in infinitum extendiret, nowi Ferd. II. w Verneuw. L. O. 373.

(2) Gewyß da alte Gesetz der Thüringer 376 -7. Ferdyn. II.

(3) Stawa się w Verneuw. L. O. 373. w wyrazie von Successionen und Anfällen i t.d. wyrzeczone.

niemieckiej

jeśli popieranej przez prawo kanonicz-
ne zasady, że w stopniu [illegible] pokre-
wieństwa bliższym, powinno się i prawo
do spadkobrania uznać (1). Ta też zasadę
mając prawo [illegible] Ferdynand
II. uznawał, że dziedzictwo sejmowemu roz-
strzygnięciu na szkodę skarbu obmy-
ślanaż, i stopnie spadkobrań [illegible] po-
[illegible]. Zanim je [illegible] [illegible]
my na Węgry, gdzie [illegible] skarbowe
swe spekulacye chcieli Habsburgowie i
na spadkobraniach [illegible].

(1) Mitterm. §. 4[illegible]

§. 86. Zwrócili Habsburgowie uwagę swoją na Węgry, lecz się im to nie udało, z przyczyny, że w pewniejszym jakim sposobem u węgrzynów stałe się ma- dziarskiem istnie- ty różne spad- kobrań zwyczaje. I tak średnio- grodzcy [illegible] nadania a u węgrzynów nieumarliwy w dzie- dzictwa się zamieniły, a powiedzieć należy, jak następnie któranowano rzecz, iż się, azeby dziedzictwa [illegible] nie sposobem dzia- łów lecz [illegible] wracać skarbowi przy- gane [illegible] ności wcale. Kierunek ten miał na widoku dom habsburski, aby nad Czechami i Węgrami panowa- nie. I udało się im przeprowadzić go w pierwszych, ale bynajmniej w drugich. Na Węgrzech więc choć spadkobierców zaprowadzono rzędy, atoli zostały jednakże w mocy swej przykłady, i wpad nie ato- mat że spadkobrań się u w Cze- chach korony. Różnica jest wiel- ka między spadkobraniami także wa- jaw istniała, że [illegible] Szelderowie, według Wierzbca i Majlata szczyjskij, a według innych (1) równej narodowości w [illegible] politycznej zebranej, mieli spad- kobranie do słowiańskiego pod- bne (2), a należący pod panowa-

(1) Porównaj o nich pisarzy, których J. S. Bandtkie (Dzieje narodu polsk. I. 104-6), i z tem co mówią uczeni Wierzbca m. n. Majlatu I. 238. nstpu. i Szafarz. Starož. I. 648. nstpu.

(2) Wierzbiec m. n. taka mówi: qui per similes et generationes (antiquarum more) hereditates ac officia inter sese partiuntur, ac dividunt.

niem węgierskiem. Stanowie swoich się znowu zrzucając tyrymali (1), uważając wszystkich od spadkobrania.

Medziavanie zwykli byli ruchome dobra równo między spadkobierców dzieli, aczkolwiek wyjątkowo (2), i t. p. już wierzchie

wmacilaci za rulli, z których węgierskie spadkobrania z cze- skiemi i nie ze wszystkiem wstrzeże, jak ... .

Dumaliśmy rzecz wcześniej i Walezy do tulskich badań, bo bez oparcia ich na pewnym zdaniu od Władysława Jagiellończyka do ... ograniczając Ferdynand II. ... spadkobrani wiedy, ... ożenione dumaliśmy spadające przez do

Nadto Ferdynand II. ... bez końca, ... miał nadzieję, że dumaliśmy, przyczynią się do ... Ferdynanda I. ... powstawania nadań ... jakie ...

(1) Wierzb. III. 3. Chabert 121.

(2) Wierzb. I. 99. § 2.

71. h.

108

ciło na zstępnych, wstępnych i pobocznych, ale tylko na zstępnych i na idących z boku. Zagrodziły przez to wstęp do spadku nie tylko wstępnym, którym on według pojęć słowiańskich nie był wcale potrzebny, ale nadto udaremniły prawa skarbu królewskiego, usuwając go od spadkobrania zu- … Ferdynand I.

obywatelskiego, stan wyższy narodu składającego, które

(Stawa jeno w (333. Verordnungen d. Ld. von Successionen und Anfällen i. t. d. wyrzeczone.

na przysłanie powołania narodu czeskiego(1).

(1) Szlemenis Elementa juris civ. II. 133. i następ. Jung I. § 730. następ.

W tych więc widokach, naśladując jedną uśmnastą Justyniana nowelę, ustanowił …czery spadkobierców rzędy: w braku których … miał w rzędzie …najbliższym stanu skarbu królewskiego … pierwszy pierwszy zajmować … wstępni, trzeci pobocznie, a … czwarty nie jak u Justyniana dalsi krewni, ale bratu ich małżonkowie, lecz wprost za nim po mężu a mąż po niej miał następować …

…klasowe węższe spadkobrania(1), w których … przedstawił … z najmłodszym … jego brać … słowiań-… skim rzucając … niemieckim rzucając † … kazano oddawać pojedyncze familijne, a przytem najmłodszemu z …

…prawo dziedzicze- ograniczono też spadki … Dzieci które się zakonnemu pa-… nia ojcowskiej siedziby przyznawano … poświęciły życiu, będące … nie prawego łoża i według Justyniana dziedzicznie po matce … wyłączone od spadku. Na koniec małżonków prawa, o których wyżej, zasadniczo majątkowe roz-… ważając, mówiliśmy, do tego …

…tym oddawać z pewnym dla rodzeństwa dodatkiem (miał być dla każdego po … grzywny, gdyby na … starczyło pieniędzy spadkowych) kazał: słusznie i łaskawie mniemając, iż rodzeństwo, kiedy im tak podobało, mieli prawo po sobie, na siebie dobra po bezdzietnych …

† nie tylko prawo najstarszego z synów uwzględniono, lecz i wstępnych powołano do spadku. Pierwszego syna

71.

wyłączone na pobocznych, bynajmniej zaś na bezdzietne wdowy (r. 1627), chyba że która z nich była mężna swego krewnego, zastając z nim raczej się w takim stopniu pokrewieństwa że mogła być jego żoną. Ta też córkom, wnukom i prawnuczkom, jedno też siostrom i t.d., choćby i za mąż wyszły, należała się ojcowizna. Wszakże bracia wykluczali siostry, i dopiero po swej śmierci do brania przypuszczali je spadkiem (1620). Przepis ten szczegółowo (r. 1634) wyjaśniono. Inny był porządek następstwa w ruchomościach.

Jeżeli ojciec [nie zostawił, brat] spadkowego po nim następstwa (r. 1550). Dać należało utrzymywać (r. 1550). Dać należało utrzymanie żonie i dzieciom i t.d. (r. 1559) mianowicie też gdy mąż poległ na wojnie (r. 1611). W braku żony wdowie mężna należała się pamiątka (r. 1610), choćby też jedna ale małej wartości już posiadała (1). W ogóle więc rzec należy, że tylko tej ojcowizny była się pewnym, którą przez lenna i wydziały nabyła, i ta też wyłącznie rodowa będąc, rodowi się, w braku dzieci, należała. Wdowa bezdzietna brała ⅙ ruchomości, u-

[najmłodszemu po z krzywdą starszych braci zostawić, lecz na znaczenie do siebie wniesione uchylał wolny jego i równy (mówi Ustaw. XVI. 34) nakazywał podział. Dzieci wracano jej posag (2). Różne były postanowienia; a tem i alhaniem jak rzymscy Cesarze przed Justynianem na zachodzie i wschodzie panujący tak i Carowie w znanych i odmianach praw spadkowych wielce sobie lubowali. Ciekawych je poznać odsyłając do innych pisarzy (3), uci-

nam dalszej o nich rozprawy, dając uwagę że dopiero Uložene XVI. 16. 17. 57 o pomieszaniu, i tejże XVII. 1-4 o wotczynach, w jakim je porządku brać należy, porządek stały zaprowadziło. Nie natrafiał się jednakże, albowiem zmienił go ustawa Piotra Wielk. [za którą następca porządek] na pierworodztwie oparty, gdy się niepraktyczną okazała, uchyloną przez jego następców zostaje.

§. Czytelnik, rozważając coś dotąd mówił o spadkach ojczystych (dziedzicznych) będących, przyzna zaiste, że prawo polskie określając je nie jest jak niemal wielki jego znawca niedokładne, ale owszem prawo spadkobierdziedziczy.

Władysława Jagiellończyka następstwo, ograniczając Ferdynand I, poddawszy spadkobierców rzędy, prawem aby odmienny spadające rody na stany, przyczyniły się do wynagrodzenia spadków.

(1) Przytaczane do tego [umowy (dogovor) na Litwie] wykazanej, które u Newolina III. 355-374. zakaz.

(2) Ulož. XVII. 1-7. 45-47.

(3) Newolina Ist. III. 379-415. Menz. 324-334.

71. 1/ k.

czyli do pierwszego ściśniono odnośnie rzędu. Gdy rząd drugi czeskich spadkobierców Ferdynand II. zupełnie do justynianiuskiej zastosował noweli, to przeciwnie Węgrzyni prawo wstępnych inaczej określili. A naprzód przyspособionych dzieci majątek rzeczywistym ich/ rodzicom kazali wracać. Dobra rodowe i nabyte ojcu i matce przyznawszy, drugie zaś gdyby rodziców nie stało, ich znowu rodzicom (dziadowi i babce) przekazali. Rząd trzeci zastawił Ferdynand Czechom jak go ustawa Władysława określiła: Judaf abtl. że się na dziesiątym ma kończyć stopniu; przeciwnie Węgrzyni trzeci i czwarty stopień zezpoliwszy gdy pokrewieństwo wyrzekli: że najodleglejsze daje prawa do przeciw by najodleglejsze daje prawa do spadku (communio sanguinis et juris), przeto rząd ten ma być bez końca i prawo po mieczu i kądzieli się w nim nie ma używać. Na tym stopniu czyli na trzecim i czwartym kończy się własność — nigdy. Na tym stopniu kończy się własność czeskie i węgierskie spadkobranie: [p]

Nakazał Ferdynand II. przypuszczać do spadku i cudzoziemców w kraju osiadłych, ale z prawa obywatelstwa nie przychodzących, i prawa obywatelstwa nie przyjęli, a wykluczać tych jedynie którzyby z krajów takich pochodzili, w których Czechów od spadkobrania wykluczano. Nakazał w końcu synom i córkom do zakonu wstępującym dawać część równą z spadkobiercami świeckimi; [spadkobranie i o ile dawniej węgierskie spadkobranie, miało podobieństwo z polskiem! jakie wielki przepisał prawodawca —

[p w/ przyszłym/ końcu stawał sam skarb królewski, a ten mąż i żona. Lecz te szeroko do objęcia spadku otwarte poboczny wrota, zamykały się dla małżonków, i tylko się o tyle otwierały, ile na to przywilejami wyraźnie wydobyte wyraźnie słuszności zwalały najczęściej... (1) Porown. Junga I. s. 51.

(2) Wierzbiec sam mówi o nich: qui per tribus et generationes (antiquo rerum more) haeredes, ac officia Didales, ac officia under lege ... (3) Wierzb. III.

(4) Porównaj o nich pisarzów którzy J. S. Bandtkie (Dzieje narodu polsk. I. 104–6) i z tem co mówi Wierzbicki... Majlatha I. 238 ... i przeczaw Napaw. stanow. I. 609 ... (5) Wierzb. I. 9. S. 2.

Zbieraniem ... inne mieli do starosłowiańskiego padołu spadkobrania (3). Należy ... na końcu zwrócić uwagę, że inne jeszcze były dziś spadkobrania w ... przymiesz... ludów słowiańskich odmiany, ...

s. 86,

[co nie miało miejsca na Węgrzech. Tu albowiem tylko ci którzy do zakonu wstępują, dobra posiadać mogących wstępujących części 1/10 dóbr rodowych otrzymujący w spadku, która nad pięć tysięcy złot. reńsk. nie wynosić miała, że to przewyższać nie mogły. Uważając majątek dziedzicem.

Dzisiaj (1)

dawca, przyznając bez ograniczenia pra-
wa każdemu, któryby bliskość pokre-
wieństwa do spadku wykazał. Lecz wy-
godne to prawo dla spadkobierców, nie
było wygodne dla Sędziów, którzy
długich wywodów genealogicznych słu-
chać zmuszeni, oświadczali się za pra-
wem spadki według rzędów spadko-
brań dawać należącym. Znaleźli
go w litewskim statucie, gdzież w
pruskiej korrekturze. Drugi na zasa-
dach justyniańsko-niemieckich przedsta-
wiając cztery spadkowe rzędy, przy-
padł najwięcej do smaku samym na-
wet Trybunałom koronnym. Pierwszy
rząd, według owej korrektury z. stano-
wią zstępni; drugi, nie jak u Justy-
niana zstępni wraz z pobocznemi, lecz
sami tylko ojcy z boku spadkobier-
cy, bliższej krwi z spadkodawcą po-
łączeni najwięcej (~~[illegible]~~) bracia i
siostry, gdzież od nich pochodzący;
trzeci dopiero stanowią wstępni, bliscy
i dalsi (dziad, babka), czwarty na ko-
niec stryjeczni i wujeczni. Oprócz, że
rodzicielski majątek rodzicielskim się
należy (paterna paternis, materna ma-
ternis) ma w tych rzędach miejsce).
Tym sposobem i wstępni ~~[illegible]~~ po-
~~[illegible]~~ ~~prawa~~ brali spadki, chociaż im
ich żadna ustawa nie przyznała, cho-
ciaż konstytucya z r. 1768 (2), wyraźnie
zeznała, że w. dobra po rodzicach i blis-
kich krewnych samo tylko potomstwo o-
bojej płci stanu szlacheckiego z małżeń-
stwa ślubem stwierdzonego wstępować ma
prawo. Konstytucya ta ~~nie~~ i o spadkach du-
chownego stanu osób ~~nie~~ ~~wyrzekła~~ ~~nic~~

~~(1) Prawo. cytat z korrektury (w Vol. VI. 549) i Bandtkiego Prawa pryw. 340. ustęp. Dodać w Szczególnikach aud[...]~~

~~Sandomirzem synowie po ojcu, córki po matce dziedziczą majątek. Vater Bibl. Warsz. r. 1852, I. 286.~~

(2) Vol. VII. 807.

ści popieranej przez prawo kanoniczne za-
sady, że w stopniu siódmym pokrewieństwa
każdy zezwolenie, powinna się i prawo do
spadkobrani rozciągać (1). To też zmienia-
jąc prawo [illegible] spadkobrani Ferdynand
II. wydanem [illegible] się dążności ogólnowe-
wszystkiego prawodawstwa, na szkodę pożytku ostateczne-
go i stopnie spadkobrani inaczej ustanowił [illegible]
[illegible]

§. 87. Prawda Ruska ta która, według uwagi
w tomie pierwszym (§. 268) zrobionej, pra-
wa przed przybyciem na Ruś Warjagów
w obiegu będące, ludzi od sy-
nów Jarosława postanowione, zawiera, ina-
czej stopnie pokrewieństwa, a inaczej czwar-
ta składowej części (patrz
tamże §. 270) oznacza. Z samej Prawdy
ugodzające się carskie z r. 1562. 1572. uka-
zy, z tej zaś jest Sudebnik Cara Iwa-
na Wasilewicza (w §. 92) [Od oku odstępu-
je jak wyżej mówiliśmy gramota Pskowska, a żadne z tych praw,
(prócz mało znaczącej w pierwszej czę-
ści składowej Prawdy o sierotach zmianki)
nie mówi o nadziei z pokrewnych i przybra-
nych lecz [z samych krwią pa-
łączonych. [To też osobnie
gani Wikulski Aksakowa (1), który
szemu przeczy.
będąc, jak go
w trzecim tomie (§. 59. 163) nazwałem,
bierczym a bynajmniej czynnym, czyli do krania

(*) Mittermajer. Grundz. §. [illegible]

Znowu wydawania nowszych

Nie [illegible] nie
cielowe, jak niż ap
rzeń.

(1) Pisma ważne przez P. Wikulskiego w Moskwie 1859. wy-
dane dzieło pod napisem: O naczatach nasljedowania w drewnim ruskom prawie.

Z [illegible] w rządzie zu-
pełnej.

[a takim tylko który się
składał, rozpowiadał] nie mogąc być inaczej gdy
nadto jakich nie znała Ruś i mos-
kwa. (1) Rzut [illegible] takich

spadku wtedy tylko gdy krewnych nie stało

Pierwsza składowa część Ruskiej Prawdy przyznaje prawa do ziemi, a więc i do spadku, bratu, ojcu, synowi, bratankowi, siostrzeńcowi, i w tym też pokoleniu, dziedzictwo, jak Newolin uważa (1), dziedzictwo czyli po ziemi udziałowi książęcia, lecz ziemie spadki nie stawały się ziemiańskim rycerstwem. Przeciwnie składowa jej część składowa powołała dzieci w pierwszym stopniu dzieci były wnukom wykluczone dzieci, której na prawie przywłaszczyć [illegible], kazała. Dopiero gdy synów nie było, a w braku jej ta braci spadek na pobocznych czyli na przód tenże na pobocznych i dalszych krewnych. braci starszego i dalszych krewnych. Mężna brała części z dziećmi na dożywocie. Takaż

powoływany będzie, nie dziedziczył prawie nigdy. Mogliżby byli ziemianie obywatele, gdyby byli znaleźli punkt oparcia w prawie, gdyby im była zarwała herby.

[illegible] przyjdzie na ustanowienie się i owdzie w Rossyi (2).

(1) Istor. III. 345.

(2) Newolin tamże 353.

71. m.

111

[illegible]

nich nie ma. Jakoż monarcha [illegible] mógł rozporządzać wszystkiemi, biorąc je, i jak w drugim tomie (k. 2.) zauważyliśmy po każdym, czy to był udzielny książę, czy szlachcic [illegible] biorąc. Całość majątku ustalonego zabierając miał na uwadze [illegible] [illegible] zkądinąd dobrami nie opa-[illegible]

[illegible]

po śmierci, sprawie bliskich zabezpieczenia podobny [illegible] wartującymi. Szlachta posiadała nie tylko kupne i wysłużone lecz i z prawem nabytem dziedzicom zawarowanem dane od następców monarchy dobra. [illegible] przez czynszowej

[illegible]

[illegible] kolej przeszły wszystkie. Brał je car i w moskiewskim państwie [illegible] po bojarach i dzieciach bojarskich, [illegible] zaś po szlacheckich i posadskich ludziach, gdyż i z ról swoich nie pełnili służby. [illegible] Moskiewska szlachta posiadała kupne i wysłużone dobra posiadające na wieczność, nie posiadała z [illegible]

[illegible] głównie atoli wracały do cara z racji którego wyszły. pamiętał on zawsze o wdowie i dzieciach zmarłego ludzi.

[illegible] zaś służeniem ojcowizny lub pomie-stne [illegible] ograniczona. Wracały więc te podług zwrotu do cara, który pamiętając o wdowie i dzieciach spadkodawcy, nie zapominał

Jednakże prawem [illegible] ojcowizn i dziedzictw, od rządu jej na chwilowe posiadanie danych.

(1) Karamz. V. 59. Potor II. S. 19. tego dzieła

(2) R. 1562. 1572. w Akt. jed. I. nr. 154. XVIII. XIX.

cerkwi. Zawarłe się jej kosztem z opuszczonej ojczyzny dałeś pewny nalezał. Wracała się zaś [... sądu. Kiedy po złamaniu tatarskiego jarzma dostali się udzielowi książęta naprzód pod władzę wielkich książąt a następnie Carów moskiewskich, postanowili ci, że książęta owi a nie mogą dowolnie rozporządzać swą ojczyzną lecz z braćmi się w tym wspólnie porozumiewać winni. Spadkobiercy mieli [

L do Cara z tego samego co w Polsce i t.d.

rzeczeni Książęta

[aż do r. 1389 ... swoich po danemu (1) oddawali niewali nie mi własne dzieci płci męzkiej. Tacy niado ... i na spadkobranie wynaszych, [

[bądź ci dziedziczyli dobra przez kupno nabyte, bądź z łaski rządu sytułem pomieszczenia w posiadanie wzięte. Spadek dzie- dziczenia drugich regulował sam Car stanowiąc (2): że w braku własnych dzieci może dobra przekazać spadkodawca braciom, ci synom swym, a ci swym znowu dzieciom a wnukom po braciach pierwszego spadkodawcy przechodzą. W późniejszych czasach szły wy- służone dobra i

§. 88. Porzucając T ~~…~~ ł najnowsze ~~…~~ że dopóki ojciec żyje i matka dzieci nie ma-jąc żadnego prawa do ich mienia (1). W prawdzie w przykład im ojciec po śmierci żony majątek jej, ale jego własnym dopiero gdy umarł podzieliły się dzieci, bez niczyjego się w to wmięszania, dobra od razu w zasta-wie trzymane wyjąwszy;

T do wyjaśnienia zasady, i przy robieniu działów po ich zmar-łemu nastąpione praw wynikłości. Przed przystąpieniem do nich należało uporządkować masę spadkową, co na-gdy ł po śmierci jednego lub obojga rodziców, a pozosta-re po stronie każ-dego spadkodawcy. Przypadek pierwszy zwłasz-cza na uwagę pol-skie T prawa posta-nowienia:

ł nastąpić na-przód

T dawne i najnow-sze

(1) Porówn. ustaw. szlach. czwartego G. 21. z konst. sejmu polsk. z r. 1768 (Vol. VII. 727) gdzie powie-dziano: „syn za życia rodziców nie ma państwa i na sukcesyi rodzi-ców żyjących nie dziedziczy.“

71. p. 113

za nahtuję go Pini płaciła więcej. Jeżeli testamentu nie zrobił, wtedy ... rzeczony wa... śćiciel dowolnie rozporządzał tym majątkiem. Nieco podobny temu wypadek zachodził w Polsce z dobrami ...

... te bowiem, czyli raczej obciążające je wierzytelności [illegible]

Jeżeli więc wśród spadkobierców podział, a zakony zadosyćuczynienia nie wystarczał, musiał prawa porzucić stan na wszystkie spadek stanowiącego majątku, chociażby ten już podzielony między spadkobierców został (1). ... (wcale, ... wreszcie ... zasada prawa była sprawą obowiązkową, że ... zasadą się wręcz, ażeby brat szczerzej poza domem zarabiający ... dzieli który w domu gospodarujący nie mieli sposobności zyskać coś na wydzierżawieniu ...

§ 22. Czeskie działy były albo (z księgą hipoteczną) jawne (przeletnie, rzetelne) albo domniemane (skryte), jeżeli jakim w akcie ... uczyniła a ... spadkobierców zmiana ... że spadkodawca wymieniający w akcie dziedziców rozumiał przez to oddać majątek, a wymieniający dzieci, przyznać i cavium ...

... każdy dziedzic dzielni ... ojcowego majątku prawo żądać od ... dzierżawy działu (bądź nim był ojciec, bądź syn i t. d.), ażeby się z nim podzielił takowym. I musiał zawierany uczynić wydaniem zadość, ... albo ... dowieść, że żądający stał się działu ... za życia tego, od którego pożądał działu (3). i t. p. w r. 1467. zapobiegano, że syn mógł ... wtedy żądać ojca o podział,

(1) D. ... 1562 – 3. Vol. II. 613. Podobną stałem w ustawach sejmowych, które w Juwent. pod tytułem Działy znajdzie czytelnik.

nie inaczej nigdy być jak za wiedzą sejmu dzielone, i przeżeń zaświadczone być musiały.

i jedynie, czyli na

Powtarzam więc że do działów sądy nie mieszały się

rzecz do wydzielenia zaskarżonej spadkobiercom obejmowali ... ani sądów bez pośredniego uświadczenia że spadek przyjmują (wyjątkiem adire hereditatem) i bez inwentarza, bo jeżeli okazały się długi płacili je o ile stawało majątku (przysięgą adali zimną być spadkobiercą na to że więcej nie wziął.) Nie było

(2) Patrz umowę takową pod r. 1427. w Kod. maz. nr. 163. i porównaj ją z § 168. statutów. z Prażmowa.

do podziału majątku przystępującego podzielił się swym zarobkiem

(3) Wrzełko 162. 257.

i czerwonoruskie

wyjaśnia im ... że przychodzący wraz z nimi do działu, nie jest dziedzicem ale dzielnicem tylko. Szczegół ten wyjaśnia ... wielkiego Nowogrodu ... dyplomata ... ale świadczą na prawo ... przywilej. ... które mówi ... do dziedzictwa prawo, aczkolwiek nie upoważniło ich przez to do żądania ... działu, lecz do sprzedaży czyli do wypłacenia ... spadek jako dzieci ... gdy brali ... mogli przy ... ostateczny do działu, a gdy brali go jako dzieci, wypisywali je tylko. Szczegół ten ... ... z tej zasady.

spadkobierca do działu przystępujący

bezpośrednio zobowiązany wnieść do masy co sobie zarobił (wyjątek Preto-rów bonorum collatio). Wyjątek stanowili Mazurowie. U nich ... zaś się ... jakiego ... mu pana ... jącego nad sobą, wynagradzał na ... było słusznie u króla polskiego lub jakiego możnego pana, ... było ... do masy. ... zeli mu tego przez umowę zawartą ... Tożczesne nie zastawili właściwości ... wszelkiej ten szczegół do statutu Mazowszanie, uczynili ... do ... wszystkich (2).

z spadkobiercy.

nowiono: że gdy dotąd po duchownych szlache-
ckiego stanu krewni zabierali wszystko
prócz po Opatach porządek rachowano
ści mając oddać 3/4 brać krewni, a 1/4 klasz-
[illegible] tor, zaopatrzony podwojnie
wszelkie długi. Szafarzyna duchowna nie-
ta po zejściu księdza spisać inwentarz
porządkowi, i według niego podział
uczynić porządkowi. Mnichom i mniszk-
kom 1/10 ich schedy na dożywocie zba-
zyć a po ich śmierci do krewnych
wrócić miało (1).

[illegible]

Dziedzic jeżeli [illegible]
majątkowej spólności z resztą spadkobier-
ców. Prawa do tego miał tylko szlachcic:
bierzący spadek po szlachcicu: bierzący go
szlachcem dumawliczny po [illegible] męż-
[illegible] przypadającą części [illegible] siebie zawa-

[illegible]

[illegible] w Węgrach wolno było wszlacho-
kowi ludowego rodu (do będącego rodu szla-
checkiego nie stosowała się to wcale) cie-
żeli bezdzietnym czyli bez syna umierał,
przekazać komu chciał swoje ruchomości, (do nieruchomego zaś majątku może przyznać mu prawa,
[illegible] swoje spadkowanych zakie
[illegible] i chce ażeby [illegible] da [illegible]
394. [illegible] (Dar. act. [illegible] 378)

Równy dział, zachować
nawet ojcowski wolno
(Statez 328).

Czyli wyraźnie w testamen-
cie, że ponieważ majątek
za [illegible] a takoż lugi [illegible]
przez [illegible] w miejsce

⌐ duchownych wszelkich
nawet

(1) R. 1715. vol.
VI. 314-20.

(2) Item statuimus,
quod dum fra-
ter vel matres
cum filiis exi-
stentes [illegible] di-
visionem inter
se extant danis
na quo ex divi-
sione [illegible]
[illegible] vel
[illegible] alias ja-
[illegible] Da-
[illegible]. Pawe
V. Ksb. lex
Dział.

Do się im zawrze po
otworzeniu go i [illegible]
Dziedzic, a kto [illegible]
musiał na działy [illegible]
zadwierdzenie [illegible]
a sejm [illegible]

Dopiero w następnych wiekach zrównały się
ruskie prawa z polskiemi o tyle, że
jak było u nas w XIII. [illegible] stuleciu, tak
i w moskiewskiem państwie w XVI. i
XVII. czyli, że według aktu darowizny
rozważając ojcowizny i pomieście, albo je
[illegible] zupełnego, albo czasowego, a do tego
mniej więcej ograniczonego, rząd uznawał wła-
sność. O czem więc w trzecim tomie
(§. 45-[illegible] 261. następ.) mówiłem, stosuje
się [illegible] (do Moskwy), że się Caro-
wie nie zrzekli prawa wyrokiem do posiadu
bojarskich, [illegible]

[illegible]

[illegible] Wyrzekł (w trzecim stat. §. 20)
prawodawca wielki, że gdy kmieć bez-
dzietnie umrze, szlachta dobr jego ru-
chomych i nieruchomych przywłaszczać
sobie nie ma, ale krewnym je i prawi-
mowitym zmarłego wydać powinno.
[illegible] Nie zapomniał też i o ka-
[illegible] Orzekł na przypadek gdyby majątku
sile [illegible] sprawie [illegible]
wartujący [illegible] grzywny. Podobne pra-
wa Carowie o wszelkich dobrach własno-
ścią publiczną będących wydawszy,
odumarliczny pominęli zupełnie. Nie też
o nich Pskowska gramota wyjąwszy w
ruskiem i staradawnem moskiewskiem nie
stoi prawodawstwie.
(cc 27.) [illegible] 36)
[illegible] §. 2. gdy się zgadzają ojca
[illegible]

⌐ bojarskich i podobnie o nich jak
starinnaiz [illegible] o kniaziach
nie postanowili.

4 z [illegible]

72-7.

114

kiedy
gdy ten porwaliłowszy się na ziemię, sam go do zadośćzenia całkiem gospodarstwa zachęcił(1). Przystępujący do dziadów (co się wobec tych dzieci nie zdała koniecznie) ziemi byli naprzód

oczyścić masę, czyli od- trącić od niej co na podział iść nie miało. Prócz długów, które na niej ciężyły, wchodził w to majątek po- bocziny, z wyjątkiem pe- culium nie jakie posiada- niewali go, że u Rzymian same tylko synowie, a u Cze- chów mógł posiadać peculium i ojciec. Takimi on,

majątek
Ta albowiem tylko zachodziła różnica,

jak wyżej mówiliśmy [nabyty, czyli jak w pierwszym ławce (§. 414) nadmienionem kupił, za własne (podarowa- ne sobie i t.p.) a nie za rodzinne pieniądze, mógł tem jako nabytym rozporządzać majątkiem.

[nie dla dzieci lecz dla dziedziców

majątku [tak, jak dziś mówimy, nabywalny robił [dopilnowywał tego, aże- by w nim wyrażano, że go sprzedającemu "nabywcy i jego dzieciom", a

(1) Wolf z Wsp. 2.

~~[illegible]~~ by każdym więc kupiec, chłop, jak wrzekłem, nabił pod nie warunkiem przed aktami nadzwyczajnemi ~~[illegible]~~ nabierało, dopilnowywały tego interessowane strony, ażeby szczególnie aktu pisano, czyli wyrażano w nim, ~~[illegible]~~ majątek, ~~[illegible]~~ dla dziedziców lub dla dzieci, zostaje nabyty. Przyjmowano że nabył go dla dziedziców a do mary nie wie- lub, czyli, jak się wyrażali, nie rozpolił z niej kupionego majątku (tylem szlachcici), i nikomu ujętego nie rajem, nie przechodził gdy ten majątek dzie- li, jak już w r. 1343. — za Władysława IV. po- stanowieniem było, spadał na skarb wykładem odumarliczny (1).

(1) Palenk. Archiv. II. 347. Wszelwd 164.

(2) R. 1773. art. 47. Wierzb. I. 50. § 3.

(3) Prawo. tego dzied. III. str. 394. i Waltera das alte Wales 378

(4) Prawa. § 18. statut wiel. drug. dudziek III. § 64. tego dzieła Konst. z r. 1768. Vol. VII. 708. brata młodszemu w dziale od starszego ustanowionemu prawa uchylenia się od zakazu ze wszystkiem przyznała.

~~[illegible]~~ i na węgrach szły

§ 90. ~~[illegible]~~ na podział same tylko dobra rodowe, wszelkie inne ~~[illegible]~~ brali spadkobiercy oddzielnie; darowizny nawet królewskie, jeżeli w akcie stało, że je monarcha obdarowanemu i jego następcom daje i nie wchodziły w podziału. Podzielna podawany była do trzeciej (2). ~~[illegible]~~

Ponieważ ~~[illegible]~~ wielka różnica między spadkobiercami zachodziła, z przyczyny ograniczenia niewiast co do posiadania ziemskich majątków, przedostania? (jak było w Polsce) i u ludów celtyckich, a u Germanów? dziś jeszcze drugiej, ty nie ~~[illegible]~~ przywarcie lecz urzędowa od Polsce) ~~[illegible]~~. Tu więc nie dzie- bywać się nawiały. ~~[illegible]~~ lub, według odwiecznego ~~[illegible]~~ utrzymującego się ~~[illegible]~~ zwyczaju (3), brat starszy a wybierał zwyczaju młodszy, i, jak sam było we zwycza- ju, nie zachowat działu, gdy się w nim pokrzywdzony być mniemał (co mu ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z pewnem wyrazkiem ogra- niczeniem (4) wolno było czynić), lecz Sędzia

§. 90

115 72.
aa.

za gdy spadkobrania bardzo uproszczono, naprowadziła Trybunał koronny, w którym się i sprawy szlachty pruskiej w ostatecznej instancji rozstrzygały, na myśl, że [illegible] gdy praw krajowych o braniu spadków nie ma(1) czyli gdy prawa te na rozrzucają się raczej niż na ustawie gruntują, lepiej przeto będzie sprawy szlachty pruskiej o beztestamentowe rozsądzać spadki według Korrektury głosowane [illegible] pruskiej niż wywoływać o nich według praw sukcessyjnych polskich które są ciemne i prawie żadne. Tę myśl jeszcze w końcu XVIII. wieku podzielano(2) [illegible] Lecz mądrzej ona za [illegible] prawdę? może, lub możnaż liczyć [illegible] istnieć jaki naród bez

(1) Patrz wstęp do jus culmense §. XXIX–XXXI.

(2) Pamiętnik Mosczyńskiego 119.

zrobiwszy działy i liczbą oznaczywszy je, kazał ciągnąć losy, i wszelkie wszczęte stąd spory albo natychmiast umarzał,(1) albo, gdy strony posyłać na jego sąd chciały, do zwyciężajnych odsyłał je sę-dziów. Je albo poprawić (rectificatio), albo na nowo rozporządzić (na-divisiones), albo na koniec sprosto-wać divisio), albo na koniec sprosto-wać w działach wszelkie usyski (proportio communium beneficiorum), naka-zywały. W tym względzie posiłkowało się wielce rzymskiem prawem czeskie i wę-gierskie prawodawstwo, biorąc na uwagę tytuły Dygestów o spół-ce umownej (pro socio) i przypadkowej zawar-tej (familiae erciscundae, communi dividundo). I w rzeczy samej było nie jedno w rzymskiem pra-wie, co się żywcem zastosować dało do takich spółek jakie rodziny zawierzywały słowiańskie, lub które w takiem je położeniu stawiały, w jakiem się u Rzymian znajdowali ci, którym się albo spadek, albo rzecz z natury nie podzielna dostała, a stawszy się, uczynili się przez to spól-nikami mimowolnie.(2) Pierwszą używszy, znane też były dzie... drugie ... (stan mniejszego prawa) ... zostawując do woli stronom, jak się dziedzictwem lub ku-pioną ojcowizną podzielić zechcą. Sta-wie to tylko warowały także, że jeżeli się rząd pokaże w tem co nabyto niedoczą-wanym, albo kupioną rzecz zechcą od nabywców wykupić rod,

+ Dziennik

I bowiem nie każdo mieszkali się do działów, (sądami)

(1) Wierzb. I. 17. 19. 40. 41.

(2) Porown. rozprawę Wacława, ludzież księgę VI. dzieła Wszehrdowego, na koniec na-lezy (agroli) sądow, który zwany Orá-vnik w tomie I. zrę-kopiśmiennych pomników.

wtedy tem co pozostanie na nowo dzielić się spadkobiercy będą (1).

Rozdz. V. Ordynackie spadkobranie.

§. 95. Najstarszy z synów (filius maximus natu), według Tacyta (Germ. 32) brał całą nieruchomą i ruchomą pozostałość, a młodszy, lub bracia młodsi, dostawali z ruchomości cząstkę, i na tem poprzestać byli winni. Ów najstarszy z synów mógł być pierworodnym, lub gdy ten umarł drugorodnym ojca swego dziecięciem: mimo to wszakże za pierworodnego bywał miany, z przyczyny że w prawa najstarszego wstępujący, pierwszym ten najstarszym ostał się w radzie. Okoliczność ta objaśnia wielką wziętość pierworodztwa u ludów niemieckich w czasach najdawniejszych, pomimo że skandynawskie prawo w radzie uznawało. Wiadomo bowiem że stryj wyprzedzał małoletniego synowca w braniu spadku. starszeństwa (2). Obok najstarszych synów uwzględniało prawo najmłodszych, ale jakie, czy niemieckie, lub inne jakowe prawo? Oczywiście, jest rzeczą że drugie nie mogło być niemieckiem, choć się bardzo wcześnie w Niemczech pojawiło. Była przeto własnością Celtów i Sławian w dawnej Germanii zamieszkałych. O pierwszych już przed opisaniem wspomnionych w pierwszym tomie (§. 390) praw ludowo germańskich wnioskuję stąd, że i przesiedleni do dawnej Walii pierwszeństwa przy objęciu dziedzictwa najmłodszemu z synów dawali (3). O drugich domniemywam się z całego toku praw sławiańskich. Wiadomo że gdy w czasie

(1) Ważne są pod tym względem sławiańskie w Czechach nazywane wadjetnia zapisy w aktach jurydycznych pod liczbą 260. wstępu powołane. Z nich pochodzący z r. 1529 (nr. 264) mówi: i budem sie zemli wodziniki wikupat i nam dieliti wodzina iznowa, a dengi nam po polovinam; a ucinil Ogorudar (za Gorudar) situ i nam dielitis iznowa.

(2) Mittermajera Grundsätze §. 450.

(3) Owena Waleza Das alte Wales 437. wstęp, tudzież Michelet'a origines du droit 61.

u Normanów

uprzywilejowanym, sami Niemcy za rzecz)
słuszną uznali, ażeby nie koniecznie najstarszy, lecz wszyscy synowie równo dziedziczyli (albowiem się na pomnożenie idącego na podział majątku synów nie przyjaciół zdarzyli się wszyscy); i kiedy rzeczone prawa inny porządek dla spadkobrań przepisały, uznały że wtedy nie mieszka szlachta za dobre wrócić się znowu do pierwotnego zwyczaju, i tak urządzić spadki ażeby najstarszy z synów dziedziców brał największą część majątku, a reszcie nadzwyczaj część z niego udzielał. Celem tego spadkobrania miało być dostarczenie środków reprezentantowi rodu ku podtrzymywaniu jego świetności potrzebnych. Powstało zaś dziedziczenie z prawem pierworodztwa, tudzież tak zwane majoraty i seniorаty, [[z którymi uprzywilejowanych spadkobrań] niniejszy nie należy do więcej porządek. Spadek według pierworodztwa] polegało na tem że dziedzictwo brali pierworodni synowie, a gdy ich linia wymarła, wtedy szło dziedzictwo na potomstwo ich syna w dziedzictwa na pierworodnego, po wygaśnięciu zaś jego rodu na potomstwo trzeciego syna spadało. Majorat przeciwnie dawał prawo następstwa temu, który będąc najbliższym spadkodawcy krewnym był oraz w rodzie swoim najstarszy. Senior[at] najstarszemu w całym rodzie dziedzictwo oddawać nie w swoim rodzie dziedzictwo oddawać kazał (1). [...] wszystkich tych spadkobrań nie zagłębiamy, ale dawne prawa dziedziczenia [...] w Niemczech więc [...] najstarszy lub najmłodszy syn wszystkiego brał po ojcu dziedzictwo, czasem zaś

(1) Ustaw. Władysław. art. 62 mówi: (ne)klevi rodowe [...] mają zgromadzeniem lwa [...] według kręgu zrzeszeni jedna część jest sprawiedliwa a [...] rodu.

(2) Mittermajera Grundr. §. 450.

[w Czechach bardzo upowszechniony]

[Majątkiem uprzywilejowane spadkobranie mającym jeden z członków rodziny na to przeznaczony zarządywać (2), przeciwnie zaś majątkiem według dziedzictwa majoratu lub seniorat [...] zarządzić ten całość do tego [...] rodu na udział samego tylko ludu. Wszelako pr]

zwrócenia czasem [...]

mając rzeczne radzeństwa dawszy (1). Panujący Słowianom Niemcy starali się i starając pierwszy rodzaj spadkobrań między słowiańskiem upowszechnić niemieckiem, lecz przeważa u niego drugi.

§92 Bardzo było łatwo Niemcom urządzić sobie osobne spadkobranie, albowiem szlachta majorów [illegible] (2) nie potrzebowała prosić o pozwolenie Rodziny, lecz niechętnie przeciwko nie mając, albowiem po [illegible] i ostatecznym podboju Słowian uddawani [illegible], zniweczona nadzieja pomnażania mienia przez grabież [illegible] czuwać każda nad całością w granicach pewnych zamknięte tego raz majątku. Więc że wszędzie rozwinęło się mieni dzielenie, rozdrobnią ich masę, chętnie się godziła na to szlachta, ażeby król może „ordynować” w swym domu szczególne spadkobrania, i na starodawnem opierać je na starszeństwie. Do tego przyszło, że każdy dom szlachecki zamożniejszy „ordynacyą” sobie, czyli spadkobranie według raz postanowionego prawa Landu, urządzając, od zwyczajnego spadku dziedziczenia, na rodowości [illegible] odszczepiał. Co widząc (praeventella) [illegible], zaprawdę dziedziczący panowie zaprawiających spadkobrań dla siebie, lecz [illegible] podobnych spadkobrań ich potrzeby na niczem. Nie szły im życzenia bowiem w pomoc także co Niemcom [illegible] wydarzenia przeciwne Sprawiedliwości, i owszem się wprost

z rządu, by wolno jej było wnosić przez majątek swój naszę, i tak odwrócić się od ludu.

z reformowaniu spadkobrań

(1) Mittermajera Grundsätze §. 1497. 1468.

(2) Tenże w §. 27.

bowali jednakże panowie czescy potrzeby się o to, co gdy się im udało, ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

§. 97. Ród Witków, którzy, mając w herbie różę, Rozenbergami się po niemiecku nazwali, wystąpił pierwszy z takowem żądaniem, i otrzymał go statut od Karola IV. niemieckiego Cesarza a czeskiego Króla, za przyzwoleniem panów koronnych i książąt śląskich Korony czeskiej hołdowników, na sejm do Pragi r. 1360. przybyłych. Monarcha i sejmujący panowie mając zakie od Jodoka, Piotra, Jana i Ulryka czterech braci rodzonych, przedstawiony statut, potwierdzili go z tym dodatkiem, że kto z rodziny Rozemberskiej nie stosował się do niego, będzie jako przestępca obrażonego majestatu karany. Statut ten (2), na senioracie oparty, ~~[illegible]~~ we wszystkich stanowiących pełnię ojców czyniąc zawisłemi od rodowego starszego, którym miał być brat po bracie, wiekiem najstarszy. ~~[illegible]~~ nie miał syna ~~[illegible]~~ z imieni bezwzględni. Położonego ~~[illegible]~~ alba otrzymał przy sobie, albo umieszczał w jednym z rodzinnych majątków.

pełnię ojcowską i rodowość podstawą domowego rządu, poddając pod władzę ojca władne tylko jego dzieci, a ~~[illegible]~~

Główną podstawą statutu była ochrona nie dziadów, ~~[illegible]~~ co wszakże uchylenie prywatnego majątku osobników rodziny nie przeszedł za sobą, warunkując jedynie to, ażeby całkowitych ojców rodziny w łodzi przedsięwzięcie domowem, z ~~[illegible]~~

(1) i książę (ks. i Ferdynanda II. statut ~~[illegible]~~ nazwi je Dorwalad Statu(1)) udawało się Tatrą, bo i węgierscy a wnet i polscy poszli w ich ślady.

(2) Wydrukowany jest w rk. 307. tego dzieła.

pozwalając mu z niego korzyści ciągnąć, bynajmniej zaś długami go obciążać lub sprzedawać. Zastanawia, na co w drugim tomie (§. 79.) uwagę czytelnika zwróciłem, że dla zatrzymania w radzie majątku, żeniono się z pokrewnemi i tego samego herbu będącemi osobami (1), co nie wyszło na dobre rodowi. Zgodzono się: na to, azeby wniesiony przez żonę posag nie wpływał do kassy ogólnej, lecz do bliższej męża, tudzież azeby na zatrzymać wybijanąc cowłasność, królowi lub królowi zdarów, zacholwiekby, krajowi lub królowi sdarów, zarobił sobie dodana ale, że rozporządzając majątkiem tym nie ma w niczem uwłaczać prawom seniaratu (2), czyli, jak ja sdawa statutu pojmuję, nie rozporządzać nim na korzyść rodu obcego.

ma być wolnym właścicielem, że się tak wyrażę, peculium swego.

§. 94. W sto dziesięć lat później (r. 1470) pojawiły się w Polsce umowy o spadkobrania przez rodziny zamożne wzajemnie (jura conjuncta manus) zawierane, które (zachi (3) majoratów rozrządzeniami) niewłaściwie nazywa, wyliczając je od owego roku aż do roku 1579. kolejno. Atoli wiem jak z rzadkiego (4) widać: urządzenia przez Lubrańskich r. 1520 zrobionego nie były to ordynacye, do owych jak się pojawiać zaczęły w polskich prawach od r. 1589 pojawiać zapalskich prawach, lecz raczej prywatne umowy przekazane, które też w Wałuninach leżą (dla założyli Mikołaj Garwy, gam pominięte Jan Lubrański (um. r. 1519) Wojewoda poznański i Jan brat jego Biskup (um. r. 1520) z chcar

a nawet ordynacyami

z tej może przyczyny

(1) sicut solet fieri, quod sub una clenodio per longa tempora una generatio possunt (ratoles) matrimonialiter invicem copulari, stoi w statucie.

(2) Statut mówi: debet tenere et frui tamquam paterna, tia sua bona in omnibus casibus secundum jura regni Boemie libere possidere et habere, tamen sine prejudicio illius dispositionis nostre.

(3) Dzieła II. 11. 488/ju

(4) Bielskiego kronika wydania pierwszego str. 493. Takiegoż wydania herby rycerstwa Paprockiego 280.

że starostą, a niekiedy i radcą fami-
lijną [struck] zamyśla czy
przedsięwziąć, ojca swojego o tem, a
ten dobrym [struck] krewnym.
Wywarcie na nim zemsty i pojęcie
małżonki, miano głównie [struck]
na uwadze. [struck]. Jeżeli się zga-
dzano na ożenienie i utrzymywać
wtedy ojciec młodą parę przy so-
bie, albo ją osadzić na jednym z
rodzinnych majątków

i uwiadomić o tem. [illegible]
[illegible] [illegible].

Γ J [illegible], pierwsza
[illegible] [illegible] [illegible]
rodzinie [illegible], drugie
przysporzyć mu go miała.

stwa i Stanisław przeniesiona. Tym sposobem uczawszy podzielili się stem (1). Gdy, jak polscy XVI wieku pisarze [illegible] zeznali, uczady między szlachtą rugi (2), uczady w swej mocy dla ludu, sta-przościady w swej mocy dla ludu, sta-nawiać, jak wyżej (§.) mówiliśmy, części znakomitej sądów rozmaitych. W Czechach rzecz ta w dawnym pozosta-ła stanie. Były tu poprawy prywa-tnych przywilejem im dane, były i urzę-dowe. Drugiemi urzędnicy Oprawcy z ludu-dowe. Drugiemi urzędzili Oprawcy z ludz-mi też popraw nazywani, którzy mie-li w obowiązku gnuśnych karać, i oddanych w ich ręce ściągali (3). O pa ta w ich ręce [illegible] (3). O sądach przysięgłych nie było tu już mowy, ale była jak wyżej sprawie-[illegible] (§.) dziedziny w Polsce ludzi w da-wnem modzie wchodzie przeniesione.

(1) Patrz przyj-szy przypisek ludzi §.

(2) Porówn. ich z Łódego p. w. Jug.

(3) Zwano ich po łacinie: *justitiarii*, *latrunculatores*, *expiatores*, *poenae capitalis*. Patrz Staro-Obyczaje. nr. 540 z. z którym trzeciego domu, §. 174. porówn.

niby dawne klejnotnictwo prawo w swoim użyciu radzie, przeznaczyli swe majątki na działy dla spadkobierców z tegoż imienia i herbu będących, jakim się spadkodawcy pisali. Gdyby ci wymarli, miał spadek przejść na osoby innego imienia a tegoż herbu, których trzy linie wymienili. Ponieważ spadkobiercami mieli być sami mężczyźni, więc ustanowiono dla niewiast spłaty, przeznaczywszy dla każdej po pięćset złotych węgierskich, a dla tych coby wstąpiły do zakonu po dwieście.

z płci męskiej,

Streszczam je (1)

(1) [illegible] w Inwentarzu do Voluminów legum p. w. ordynacye podanym.

Ponieważ unowa do dziedziczenia powtarza o mężczyznach aż w ogóle wyrażała, to jednakże gdy do jednakże unowa [illegible] potwierdzeniu prawa nie [illegible] ordynacyą, przez

Przeczytanie unowanie może się i z tej przyczyny ordynacyą nazywać, że jej wyraźnie potwierdził przez pierwszą urzędowie

... 1589 dla Książąt Radziwiłłów i drugą tegoż roku dla Jana Zamojskiego, za trzecią r. 1601. dla Myszkowskich za czwartą r. 1609 dla Ostrogskich, a za piątą r. 1775 dla Sułkowskich Książąt ustanowiono. Więcej ich aż do owych lat nie było w Polsce.

i drugą przez sejm uznaną ordynacyą należy przyjąć tę, którą w r.

wszystkie, równie jak i ordynarnie statutar (1) ... uczą, że jeden z synów lub krewnych najstarszy wiekiem odziedziczał, a dzieci (córki) nie dziedziczyły wcale.

§. 95. Bardzo późno, bo dopiero w roku 1687. przyszło na myśl Węgrzynom pozwolić magnatom ustanawiać z dóbr nabytych fideikomissa: majoraty, celem zabezpieczenia od straty na

z sukcesji dóbr

jako od marnotrawnych posiadaczy wyższe narażane bywało. Atoli duch dziewiczy sejmowego w tej rodzinie najpożądańszego prawa opiewa: że nie tykając samych dóbr nadanych, może z oszczędzonych z nich dochodów, dodawszy co nabędzie, być przez [illegible]

[p. 179. § 95.]

[(z Prawin. Junga s. 398.)]

Wyraźnie zapowiedziawszy wreszcie ustawa, że prawo urządzenia następstwa w dziedziczeniu ma żadnym tylko magnatom udzielić i bynajmniej szlachcie, zezwoliła jednakże w lat kilka na to (r. 1773. art. 50. §. 4), azeby i stan szlachecki mógł czynić takowe rozporządzenia, [illegible] mowie prawo fideikommissami i majoratami rozporządzenia te nazwało(?), co jednakże nie były one i nie są jednem i drugiem, lecz pierworodztwo lub seniorat u następstwem spadkodawca pierwszego robiąc testament nie ustanawiał pierwszego spadkobiercę (heres fiduciarius) fideicommissarius), z których pierwszy przyjmując i drugiemu, jak skazano, wydając spadek, bierze za to wynagrodzenie; lecz wziął od siebie ustanawiał kto i jakiem prawem spadek otrzymawszy, takiem go prawem następcom swym zostawić ma posiadaniu nieruchomym.

każdy magnat urządził osobny a taki spadek, któryby nie inny lecz przez spadkodawcę wyznaczony w testamencie spadkobierca dziedziczył, zakazując do tego azeby spadku tego żadnym nie obciążał długiem, i nie tykając dóbr sam tylko ich pożytków używał.

nie inaczej wszakże jak za zezwoleniem królewskim i wniesieniem aktu do archiwum koronnego. Chociaż sejm

prawem posiadania dóbr na mocy

jak rzymskie prawa przepisało

wegetowała raczej na niej niż czerstwem cieszyła się życiem.

§. 96. Zrobiony przez nas wywód spadkobrań ordynackich uczy, że instytucya ta, będąc niby roślina z obcej ziemi na zdawienie, której się jej nie nadała, przesadzona,

Czeskie i węgierskie ordynacye, ułożone krajowi [illegible] miejscowego niewzrusznie hołdującego rządu, ustawy dawno przyjęcia, ale polskie [illegible]

Litewski dom Radziwiłłów naraził ordynacyą na upadek, wsunąwszy w jej ustawę ten warunek, "że w razie koniecznej potrzeby ma być wolno ordynatowi czwartą część ordynacyi zastawić." Ta też gdy na tej zasadzie książę Karol z przydomkiem "panie kochanku" roztrwonił kolosalny majątek bogatego domu, żądali go i dawnej jego chwały[1] nie krajowcy ale cudzoziemcy: z pierwszych, prócz przepychu i zbytku, żadnej po sobie nie zostawił pamiątki, a drugim dobrze się zasłużył, zyskały od cesarzów rzymsko-niemieckich [illegible] książęce r. 1518 i 1547 przyjmując, z tymiż cesarzami (r. 1654) obradując, przez Niemców [illegible] marchę (r. 1613–1680) bogactwa zebranemi w Polsce dostatkami. W podobnem [illegible] ordynacya Myszkowskich znalazła się w ów czas, gdy r. 1768 z domu ich do Wielopolskich, z warunkiem by pierwszych ordynatów imię przyjęli, (stąd też ci Wielopolscy Myszkowskimi zwali się), [illegible] za zezwoleniem króla saskiego [illegible]

cząstką posady w rozsypkę z wydanej pomiędzy winy, cząstką podniesienia się z upadku [illegible] samowolnie [illegible] nie uchodzi [illegible] dla narodu [illegible]

(1) Stosunek książęcego domu Radziwiłłów uważany za stanowisko wielce niestosowne.

go przez k. Iv. Giżyckiego [illegible] L. hr. Przyszewski w Warsz. 1842.

Mimo zarzucenia ustanowionej przez sejm ordynacyi danego, że nikomu dłużej na zasadzie ordynacyą zaciągać nie [illegible] zostawiwszy ona,

a księcia warszawskiego obdłużana, ujrzała się zamkniętą w ciasnych przez układ familijny granicach, w których musiała gdy krajowe sądy, namnicy prawa w dzisiejszem litewskiém obowiązującego, do majoratów nie przychylnego, w granicach tych pozostać jej kazały (1). Gdy wcale los spadkał ordynacyą zamojskich, Twórca jej, wielki kanclerz koronny, potwierdziwszy wymiarze szlachty, że jest przyjacielem jej i obrońcą (2), znalazł w niej obrońcę ordynacyi swej przez Pałuckiego zachwianiem palskiego i Pałuckiego zachwianiec pałskiego, w brew tej, która ją na płeć żeńską w braku płci wołi ordynaty nakazującej, aby w braku płci męskiej na potrzeba... na pobocznych z tego zamiecia, gamiego co on herbu będących przelanej zostaładziś, Regiety dokonał ... sejmikom którey między którym się z kalamani zamie w jakim się dziś znajduje pozostać (3).

Najstarsze spadkobierca ordynacyą, Ostrogskich spadły gramy. Janusz Kasztelan krakowski zakładając jej spadkobiercami tylko na przypadek wygaśnięcia rodu swego, kawalerów maltańskich przeznaczył. Gdy jej jako niekrajowcy pasierzy nie mogli, przeszła ordynacya ta, drogą zwyczajnych spadków na Janusza Sanguszko, spadkobierca przewrót ... rozporządzonej samowolnie przez w r. 1753, ograniczona dóbr składających się zostało.

które emu w ustawie ordynackiej nadaje ... wskazał ...

Tomasz syn Jana, przez zięciów drugiego z rzędu ordynata (był nim Tomasz syn Jana), a naonowiec przeniesieni ustawili,

(1) Pisma sądowe w obronie ordynacyi wydawane, które do handlu księgarskiego nie weszły, w bibliotekach się krajowych przechowują historyą ordynacyi przez wnioskodawcę i zjawienia jej dokładnie.

(2) Porown. o nim Bis. Niesieckiego IX. 492. wydanie z naszej.

(3) K. 1674. 1677. Vol. V. zag. 465.

jęz (1) zadziwia. Konstytucya z r. 1766. zatwierdziła ... rzeczone rozporządzenia, ... trzy kroć sto tysięcy złotych, na utrzymanie krajowego wojska z woli ... usiłującego ordynacyi ... skarbowi rzeczypospolitej zawarowawszy. W r. 1775. wciąż ... na nowo sejm rzecz tę na uwagę, z samy owej sto dwadzieścia tysięcy na komandoryą i Przeora maltańskiego w Polsce przeznaczył. Ordynacya)

niższem ... zakony ... przez dwory obce wsparci, ... zgodziwszy się swem prawem, gdy ordynacyi samej jej żądanej odzyskać nie mogli, przyczepili się do owej samy, ale z małej części korzy... zawiem komendarye z niej. Wolano z Przeorem na czele utworzyć maltańską ... ządającym całej. Jak ... niż oddać ... według podwakroć więcej części tylko ... niej ... na sejmie czynionego rozkłada do ... zagranicznym, a rzecza ... ... zawsze (2). ... zmkda przez to na zawsze (2).

Testamenta.

... iż na piśmie ... przy upoważnych w tym celu świadkach, a rzadko bez nich. Od onych świadków (po rzymsku nazywanych testes) wola ostateczna, testamentem się u Polaków, ... zachodnich naDubrowniczan (3) i niektórych ... Pomagali w prawodawzywała Stanów (4). Pomagali u prawodawnych Duchowni spisywaniem ostatecznej woli ... zajmowali się powszechnie, ... w słowiańskiem prawie duchownemi aktami (duchowna gramoty) nazywane są testamenty.

... ożwien ... wolę uczenie lub ... okazywać swą ... ... zreli spadkodawca nie chciał uczyny po swej śmierci ... zdrady. ... wyłomać się wtedy mającego gdy ... ... już nie ... stanie ... śmierci,

(1) Wylicza je ... w Pamiętniku ... str. 23.

(2) Oprawę pism które pod ten czas w tejże materyi wychodziły zobaczyć należy samże. Porównaj Czach. Dzieł II. ... 11.

(3) ... 1442. ... Mon. Serb. nr. ...

(4) Lindego ... testament.

swoj- słów (1). za którym wyrazem pośredniczy i zasada, któremu prawu przydawała pojęciu jej przez ... liwszym prawa, ... nową zasadę, której,

... w testamencie ...

jak w trzecim tomie (§. 265) powiedzieliśmy, odkazujący komu swe dobra spadkodawca był wszędzie, że

przez ostateczną wolę, ...

Polaków ekzekutorowie testamentu (r. 1446. u Racz. 171.) a zostali u ... (tak zwana forma testamentorum interna) powinien być w przepisany od prawa sposób (forma objawienia testamentorum externa); i

tak zwanych ekzekutorów testamentu (2)

(1) Czeskie wyrazy ustaw, ustawowie, oświadczenie, które według dawnych słowników (Zbirka ... 236-7. zachowała ich używali) mają też samo znaczenie co testamentum, słowo wzięte ze niemieckiego Geschäft (Mittermajera Grundz. §. 452): na ten ostateczną wolę, a także objaw tej woli oznaczają.

(2) ... w Rossyan zwani Duszeprikaszczyki (Parowa. Mittermajera Grundz. §. 464.). Takimi nie mogła być żona mężu swego stanowic, r. 1557. w Akt. Jzs. I. nr. 194. §. 18.

Rozdz. VI. Testamenta.

§. Jeżeli spadkodawca, mając obawę, że się po jego śmierci będą sprzeczać spadkobiercy o majątek, chciał, podzieliwszy ich nim, wprzódy przez za życia przewidzieć w przyszłe zwady, winien był objawić o tem uroczyście swoją wolę czyli zdarzyć o niej świadectwo (legatio) (a) wola zaś ta wtedy dopiero, gdy zaświadczającego na świecie nie stanie, się w wykonanie wchodziła. Creditorzy mieli chcieć na ornaczenie tej woli wyrazy ojczyste, przenieść nad nie nomenklaturę niemiecką, a w których są były niesprzeczonymi od wyrażono

+ wchodziła.

(a) Układ u Dubrowniczan (r. 1442 w Mon. Serb. nr. 341) i różnych Słowian zachodnich (Lindego Słown. p. w. testament) nazwa testamentu nadaje.

wyznaczyć. [zkąd] Pozostało testamentowe [illegible] stanowi, które z natury wy- jątkiem jest / wyjątkiem (wyraźne) [illegible] od z ducha i ciała. Z niewyraźnej [illegible] woli, a żeby się kto inny jak sam właściciel [illegible] rozporządzenie mają- tku robił testament, i przeka- zywał go zdalnej żałobny objąć osobie (wyjątek testamenty zachód), odstąpiło słowiańskie prawo od wyjątkowego w tem zbiorowie, że wydziedziczenia (exhe- redatio) nie przyjęło. [A] praw- dzie zakata niektóre przepisy na-ukowe ale wyjątkowym spo- sobem, [illegible] zostawiona gdy duch prawa nie zwalania, a żeby w tej nie- była na ziemi, a żeby w tej nie- być ogólna przyjęta być mo- że zasada. [illegible] również jak u Rzy- testamentu [illegible] / równie jak u Rzy- mian, szczególnym, prywatnym i za- jemnym, a nie tyle [illegible] wzmiankie się, dotyczy rozmaitym, i (zasadom) osobliwie mało w prawach tych które się z wyjąt- kowego wzrosły [illegible] wyprowadzić, niedostatki, był a- granicznym (1), miał jednakże (swoje w zdominującem prawie) ścisłości, które szczegółowe rozebrać przed- stawiać, [władę naprzód] pytanie, kto, co, i jak mógł w testamencie zapisywać? [illegible] sposoby.

(1) Często i należnie nic nie mówi o zasadach, wyją- ga ich Karwelskiego w liczbie trzech wyjątku najpierw- szej i głównie- szej w tej pra- wo władce licz- by od [illegible] do siódmiu

[zapadkobranie.]

¶ Drugie odstąpiono od wyj- ątkowego też zasady w [illegible] zasadzie, [tej] znana że wolno i [nay] części [illegible] dziedzictwa [illegible] wyłaczania [illegible] zapadkobranie (po prawie testa- dem po prawie niezastą- dem), że / wolno nawet dzie- dzica nie wymienić, że w braku jego majątek ca- ły na legata [illegible] zapadkobierca dał - rozdać, [illegible] nalezało, tyczące, a których nimo braku ¶

F W dymaroli przypadku o- raz,

¶ nazwiska, dalsze były dojść kogo zapadko- dawca [illegible]

[illegible] Zazwiad - chać z rzeczą sposób

124 83. 26,

(1) Seym. mał. z r. 1631. u VI. 255. tego dz.

spadkodawcy spełnienia woli jego dopilnowali, była powodem, że prze- szły do rzymskiego prawa do obowiąz- kiego przezeń ... odrębne ... pozanowienia w spadko- dawcach i spadkobiercach czyli w czyniących i biorących zapisy (testamenti factio), wy- dziedziczania od brania spadku (exheredatio), które się zagadnieniami ... ubezpieczawady. Przeszły też

mające tylko w ordynacjach i lennych spadkobraniach. (niedu

(1) Podobna się zasada ... Niemczech. Porów. Millermaj. §. 463.

§. 193. u Rzymian nawet może i także spadko- dawca ukarać wbacie dziecię przez usu- nięcie go od dziedziczenia, a także rozporządzał dowol- nym spadkiem. U Słowian trudne było to ... nie. Nie uczynić, gdyż się zatrzymanu tylko majątkiem rozporządzał według swej woli, a z odziedziczonym tak nie mógł. To też nie tylko na Węgrach naległość jak wskazały prawa. gdzie się największe spadkobrania nierowady i ... rzymskiem i co do formy i kanonicznem aż do r. 1715 (art. 27) prawem, lecz w całej obowiązuj- czynie na wpływ praw obcych wygasłaniej, usuwana od dziedziczenia tego co kandra spadkodawcy przewinił (zabił osobę po której miał dzie- dziczyć) a dawany go dzieciom jego, lub dalszym krewnym (1). Majątek bowiem, będący rodowym nie mógł przejść rodzinie pod żadnym pozorem. (2) Pierwszy

syn za ... nie mógł uważany być majątku, przewinił, gdy być także wydziedziczony, ... do majątku te- go nie miał prawa wyłącznego ... ... jak ... Sam zaś ...

(1) Verneuerte L. O. 369 — 372.

przykład wy-
dziedziczenia w edykcie czeskim Fer-
dynanda II. znajdujemy, który [illegible] w to ażeby zwierzchność wydziedzi-
czający nic nie skorzystał przez to.

Rzeczony edykt bowiem głosi:

[illegible] że tak podług [illegible]
wnego prawa i nie był ojciec może
usuwać dzieci od posiadania nieruchomego
po swej śmierci majątku,
[illegible] jednakże
pozwala się teraz
rodzicom nadzielić zażycia majątek swój nieruchomy tak, ażeby się jedna
części z tego kilku
synom jako części naturalnej
(legitima), a drugą temu z dzieci dostała, któremuby ojciec lub
matka sama upodobała najwięcej. Toż
samo [illegible] uczynić

nieruchomym. W końcu dodał statut: że
[illegible] wydziedziczyć wolno nawet zupełnie
dzieci, posiadające więc w
tym względzie przepisanie
miejskiego prawa. Zkąd wi-
dać że wydziedzi-
czania nie znadu [illegible] pra-
wa ziemskie.

125 84. a)

§. 99. Wolno było robić dodatek do testamentu, który się każdym czasem używać po wzięciu. Do tego samo o testamentach kapłanów w poprzedzającym wzgl. tomie (§. 290), należy dodać, że według nowo odkrytych źródeł (1), musiał kapłan mieć na zrobienie testamentu upoważnienie od Papieża, co również poszło w zapomnienie. Na Węgrzech mógł z dóbr wdowiej pracy nabytych 1/3 katolicki i unijacki Prałat a prawosławny 1/2, i żyjący zaś Pop więcej ba 1/3 [illegible] przekazać: resztę zabierała cerkiew, biskup i skarb (2). Ormianie gdzie mógł same tylko ruchomości, nieruchomości zaś, bądź się z dziedziców bądź z hipotecznych wierzytelności (hereditates oppignoratae) składały, odkazywać na pogrzeb nie był mocen. Dobra ziemskie a rodowe tylko do potomstwa sporowem wydawano, zaś też od rządu nabyte za- dzielić się tylko na rzecz króla zaj- mować (3). Bezdzietnych [illegible] wolno swym przez siebie nabytym majątkiem przekazać według upodobania (4).

ze Dalmacji Azuli i

(1) R. 1544. u Theinera II. nr. 590.

(2) Szlemenics Elem. jur. civil. II. §. 56.

(3) R. 1510. 1635. Vol. I. 369. III. 856.

(4) R. 1511. Vol. I. 376.

4 nie dotyczył się ten zakaz : ci

nie miał nadziarski, przeto przeszedawszy przez śmierć nadależniego spadkobiercy ogniesny dziedzictwo mogłby się dziedzictwo stać odumarłe, gdyby na ten przypadek nie był w testamencie wyrażony następca spadkobiercy. Że ten następca nie był ani w Polsce ani w Czechach potrzebny, odumarlizny wyżej opisanych przeko[...] nas się czytelnik dowie.

[...] w Węgrzech tylko ⅓ dalir [...] kościelni i [...], a ½ prawa [...] stawny [...], zwyczajnie zaś [...] mogła ⅓ [...] [...], reszta winien był [...]

Dawniej [...] skarbowi (1). Również i świeckie osoby [...] ruchomość odkazywać kościołom, nieruchomość zaś bądź się z dziedzictwo bądź z hipotek (hereditates oppignoratae) [...] zakładały, zapisywać [...]

[...] lewszczyzny za szczególnem pozwoleniem monarchy. Gdy następnie zerwano powszechnie, wydał król nowy zakaz, stanowiąc: że testamenta (zapisy duchowieństwu czynione) [...] uchylają się, i że mu [...] być wolno dochodzić je prawem, czyli uchylać (2). I ten zakaz [...] przez nie uzyskana (3). I ten zakaz nie pomógł, bądź że go król [...], bądź że umiano obejść prawo. W roku 1676 powtórzono zakaz, warując: „ażeby dobra ziemskie (dawne) i urzędnicze [...] pod dzierżawy testamentową nie podpadały, zastrzegając [...] stanowiąc, ażeby i miejskie dobra prawu temu ulegały (4). Prawa i to w zapomnienie, albowiem [...] świadczy spodziewanie, że za panowania Augusta III. zapisywano dziedziczne i [...] dobra, z krzywdą dzieci wdanych (2). Bo [...] do tego handlowy ze według zeznania, które ukazowany nasz pisarz a tem uczynił [...]

(1) R. 1511. Statuimus quod clerici [...] (patrz r. 1423. w [...] 417. tego dzieła) omnia hereditaria [...] possessiones alienare [...] voluntatem, vol. I. 376.

(2) R. 1510. 1535. vol. I. [...] 856.

(3) Nowa konstytucja z r. 1[...] (vol. I. [...]):

[...] statem sanctam opprimere volentes, [...] in favore procedere contendentes; decernimus, ut testamenta condantur juxta veterem consuetudinem, ex more antiquitus servato, de bonis mobilibus. Immobilia vero bona, tam hereditaria quam oppignorata [...] defensio reipublicae ni[...] testamentariae ordinatione [...], minime esse debere [...] de bonis republicae, [...] enim propter rempublicam commodum, nobis in parte vel [...] legari potevisi [...]

R. 1547. w Zbiorze [...] II. [...] 790.

Szlemenicki Elementa juris civilis II. 110.

R. 1519. Tamże 790.

(4) R. 1676. vol. V. 368.

(5) Pamiętn. Moszczyńsk. 4.

[...] nie był wolno [...] bydukcie dodać kadycum (codicilles) po wyrzeknieniu zostawienia [...]

[...] w dobrach [...] nabytych (in [...]) [...]

nie był macon. Obszarze prawem nabytych wydawanym tylko do wszelkich [...]

a od rządu nabytych dla króla tylko odkazywać godziło się. Nabyte dobra i [...] pa[...] dając [...] kadukowe dobra niagdy inne przepisy. Zresztą [...] było [...] zapisywane [...] kościom chciano.

Dziedziczne [...] rządowe były tylko [...] po [...] wszelkim obowiązku [...]

gdy odumarłe nikomu z dawniejszych zapisano coś nie obowiązanym, chciał je zapisać, dawniej był ordynacji (zwykły) (sterilis) nie zastanawiający, [...] na zakonnika, który jeżeli do rządu [...] mógł [...] z dawnych wdanych kamieni zapisać a reszta prawem [...] przez zakonnika [...] po [...] wdane swoje (wdanym po [...] nabyte (3) za [...] nie [...] podpadały dobra [...] bo [...] te dobra podlegały ani [...]

((od rządu nabyte)

wyszukają, że zaś litowe go już uzyskały niweczone być mają przez prawo. Co rozważywszy wyprowadziłem ten wniosek: gdy po wydaniu konstytucyi z r. 1510 na zapytanie będziennych osób czy się ona do nich stosuje przeczącą r. 1511. odpowiedź stosowano, a królewszczyznach zaś poprzednio (r. 1510) postanowionem było że takowe królowi zapisywane być mogą, poręka gdy że wszędzie że mogą a nie powinny być zapisywane koniecznie odkazywano je na kościoły, usprzeciwiem kościelnych, dla przyczyny tej więc zapisów takich raz na zawsze zakazał (r. 1519); co się jednak nie utrzymało.

chowiejstwo ogromnych swych dóbr, nie na dobro kościoła, lecz na świeckie używając cele, wszelkiemi sposobami zapobiegało, ażeby rzeczpospolita nie uchodziła w to, na jaki użytek dochody swe obraca (1).

W Czechach || wolno było uczynić zapis na rzecz duchownego, bądź nim był ksiądz świecki bądź zakonny, jeżeli ów zapis miał iść na jego korzyść własną; ale gdy miał pójść na rzecz kościoła lub klasztoru tytułem wspomnianej w treści ustawy (§. 55) zaduszny, nie był ważny zapis, chyba go król nie potwierdził (3). Dopełniając co w domie (§. 296) rzekł o Moskwie w tym względzie poprzedzającym, czynię uwagę.

(1) Gdow wolny 211. nastęn.

(2) Szlemenics Elementa jur. civil. II. §. 67. następ.

(3) Wszehrd 270.

Mniej więcej miało toż samo miejsce na Węgrzech, gdzie z wyjątkiem prawem żądanie (o czem innych i prawa wyrzekły) nie wolno było odkazywać dóbr nadalekim ...

nie było wolno zapisywać dziedzictwa ... posiadać go nie mogąc, a dla duchowieństwa uczyniony zapis był nieważny, jeżeli go król nie potwierdził; więc opisane wyżej ... Polski, ... miały ... nie ... czyli zapis dóbr od rzeczy nabytych. Z wyjątkiem ...

£. 99.
Nr. 184.

testamentem dobra swe odkazywać lub dla jakich przyczyn odkazane nie wracają się na ważne. Z tych przyczyn (nadaremności i szaleństwa ciągłe narzekania wszystkich stron prawa przyjaciół ... (8).

że kto miał dzieci mogł rodowe dziedzictwo sprzedać, ale dawać go zwłaszcza monasyrowi, chyba gdy się one na to zgodziły, nie mogł. Prawo do przechodzenia dziedzictwa różne koleje. Aż do [dawać na] zadusznicę dziedzictwa. Carów Iwana w latach 1472

nie nie poprosiwszy

Zmieniono i tak postanowiono, azeby tylko za przez tak wielkich klasztorowi wolno było rabiać zapisy, a na koniec r. 1580 postanowiono że dane dziedzictwo może od monastyru wykupić krewny spadkodawcy, choćby i w odległym był stopniu, a gdy ten nie zechce, ma wykupić dziedzictwo i dla siebie zatrzymać skarb cesarski (1). Ukazanie Cara Aleksego Michałowicza XVII. w. w skutek zmieniło prawo (że nałowy) i to dodatkiem, że jeżeli krewni wykupić dziedzictwa nie zechcą, mają go [?] sprzedać temu kto kupić go zechce, i zebrane pieniądze monastyrowi oddać.

Ponieważ testament nie był [?] jak [?]

Nadzana chcącym robić testament zezwolenia do sporządzenia go przy [?] nie przy [?] żywota, lecz [?] na [?] przystępowali. Kiedy [?] wykonana [?] że zaś [?] w [?] zostają stan

r. 1550. w którym wyszedł Sudebnik, testament przeważnie Alkowem Ś. [?] tego czasu przepisał że przedewszystkiem zważać należy.

Gdy spadkodawca bez testamentu umarł i synów [?] ruchomość wszelką (stałą) i ziemię odziedziczyła córka a w braku jej [?] bliżsi krewni według Sudebnika. Kobieta umierając bezdzietna rabić testament zapisywać całe swe mienie monastyrowi. Co wszakże w następnym zmieniono wieku, stanowiąc, że od dzisiaj (od r. 1551) nie ma być wolno.

i dalszych krewnych uwzględniania [?] na wolę spadkodawcy, a w następnie na spadkobierców beztestamentowych

bez żadnego na dalszych krewnych względu, i w nim

(1) Purowa. Dyplomata pod semi łaźni [?] u Newolina Hist. II. 156–7. Carowy ow przepis Sudebnika innego od nas razami-Orlea w 348 wykazuje że stała jest jedna i ta sama, i ruchomości.

§. 100. Ponieważ testament niczem innem nie był jak podziałem majątku, [illegible] nie zwlekał przedsięwzięcia do czasu, w którym czując się bliskim śmierci mógłby zasłużyć na zarzut, że nie przy zdrowych zmysłach zrobił rozporządzenie ostatniej swej woli. Skrupuł atoli ten starali się wybić z głowy testatorom przyjaciele duchowieństwa, czyniąc im uwagę, że na dobra kościoła odkazywać wolna jest i przy samej śmierci (1). Czemu sprzeciwiały się prawa sejmowe polskie, tylko dozwalały odkazywać dla kościołów na pobożne uczynki, ale same tylko dobra ruchome i pieniądze, owadzi jednakże przy tem, ażeby się przez testatorów, gdy są na łożu chorobą złożeni, nie działo pod niewarunkami uczynionych zapisów, tudzież ażeby w testamencie robione sumy legata nie miały wagi (2). Ten przepis polskiego prawa, wyłączający cały wątek duchowieństwa prawodawstwa, do wewnętrznej testamentów treści

[Łącznie z tem co się w powyższym §. mówiło,]

przejęte prawa, żadne jako inne więcej nad to co polskie nie [illegible]. Różni się zaś od wszystkiego tem głównie prawo duchowieńskie, że nie wymaga kościelna

(1) Tak zauważył Smogulecki w Exorbitancyach 56.

(2) Konstytucye z r. 1768. 1776, z odniesieniem się do konst. z r. 1676, w Vol. VII. 819. VIII. 882. V. 368.

ażeby spadkobiercy lub spadkobierców ustanowiwszy (heredis instituti) nań lub na nich cały swój majątek (nemo pro parte testatus pro parte intestatus decedere potest) [wolno mu było] jednakże tego spadkobiercy nie wymienić, [illegible] w testamencie wydziedziczony nie został, w spadku miał prawo do spadku: wolno też, w braku spadkobiercy, majątek cały na legata rozdać: było [illegible] i tak [illegible] tamtem [illegible]

[illegible] może być tego pewny, że ściśle wykonana będzie. Ustanawiamy jedną część tych przepisów, poznajmy drugą, która formę testamentów objaśnia.

Spadkodawca: [illegible] woli swojej od prawa przepisany objawić,

§. 101. [illegible] Mówiliśmy nie raz w tem dziele, że w Czechach nie był żaden akt ważny jeżeli do Desk nie został podany. Wyjątek zachodził gdy się od Króla "list mocny" czyli pozwolenie uzyskało na to, ażeby wolno było przekazać do umieszczenia w nich akt pozwalnie można zdziałany. Na tej zasadzie była i teraz (testament) w dawno napisany kazać umieścić w Deskach, nie stawiwszy się w Deskowym (osobiście) urzędzie [illegible]

[lub nawet nie wnieść go wcale lecz w ręce spadkobiercy [illegible] złożyć. Ten atoli, lub egzekutorowie, winni go byli pod nieważnością wnieść do Desk we dwa tygodnie po śmierci spadkodawcy.

Spadkodawca wszak część [illegible] miał do wykonania atoli zeznać akt [illegible] po swej [illegible] wypadków [illegible] na rzecz czyjąś [illegible] pod warunkiem spełnienia woli [illegible]

czyniącego zapis w dymie objawionej na akcie (na co musiał dać piśmienne zaświadczanie się, a w nim zeznać że się poddaje kontroli wyznaczonych na to ekzekutorów testamentu (1)), albo jest oświadczyć, że niby dłużnikiem spadkobiercy, albo na koniec zeznawić kszałt po takie w. wszystkich

We tych przypadkach

Dopiero po śmierci spadkodawcy tych spadkobiercza odnosił zbu... lub żadnego nie miał, wierzyciel, mając się pokazało że majątek nie jest legatami lub jest obciążony długiem nawet akt długu zeznający mógł być niekorzystnym, albowiem wolno go było robić z miejscem czyli jak dziś mówią spadkodawca wiemy, z akcentem. Zeznający dług zostawiał próżne miejsce na wymienienie sumy, którą później dopisywał. Niektórzy nie chcąc zawód (2) zawodził nie mogąc pobożyć mało cytrą swego niby woli rzyndu do tem samem dziewającego się gdy obejmował przekaz do dziadu, a kształt nawet mógł spadnąć na niczem, dział ten nie ... i co się zdarzało zebrać między spadkodawca ... niedzielny spadkodawca czyli, jak niepodnym, zaduszny na mawiali Rzymianie, zaduszenie (3). wydziedziczony

koniec upadał kształt, gdy w nim spadkodawca uważał, że takie spadkodawca uważa, że takie spadkobiercą uwaje zwiezało, że takie spadkodawca zwiedzać, że albo nesnie przy świadkach rznie go albo nesnie przy świadkach nie się (liczba świadków była dostateczna), albo na piśmie (przez tradycyję, jak gdy to uczynił się wyrażali Rzymianie)

(1) Palacz akt dali z r. 1397. w Palach. archiwie I. str. 139. nast.

(2) Wšehrd 262-3. 281. 235. 279. 289.

(3) Wšehrd 257.

hist. pr. w. 421. ...

129 87.

rzeczywiście (1). Szlachcie de z rzymskich zapisów (legata) w niemałej części do czeskich spadków stosowanie (jak wyżej o działach między pierwszeństwem wprowadzone), ustanowiły Ferdynand I. postanowienia, w ich miejsce inne z rzymskiego również prawa przepisy, co nerwił przejęłaś. A naprzód uważnie zgrabnie. A naprzód uważając, że dawne przepisy o robieniu testamentu w Deskowym urzędzie lub na mocy królewskiego listu ustanowione wolność zbytnią krępują, postanowił: że wszelka odtąd ma być każdemu ↑ wolno albo pisać swój testament własnoręcznie albo kazać go pisać na pargaminie lub papierze, byle przy trzech albo czterech świadkach szlacheckiego stanu, a gdyby tych znaleźć nie można przy świadkach pięciu innego stanu, byle uczciwymi byli ludźmi. Lecz i świadkowie testament przez spadkodawcę podpisany własnoręcznie podpisani stwierdzić powinni byli. Zrobiony testament w urzędzie Deskowym złożyć dla przechowania go należało. Jeżeli zaś ruchomościami pieniężnymi lub miejskich wartościami rozporządzić chciano, wolno było uczynić to lub na piśmie przy dwóch świadkach uczynić: gdyby zaś większej były wartości, wtedy testament musiał być po dawnemu czyli w Desk robiony. Postanowił też: że w miejsce stałego na umysłe syna ojciec lub

(1) Wszehrd 314–318. Wolf z Wrzs. C.I. 42.

↑ dobrami nieruchomemi rozporządzić chciano

opiekunowie wcześnie robić testament; że woj-
skowi, a ludzie cywilni gdy przed urzędem miej-
skim zagłuszeni będą, mogą bez świadków,
lub za świadectwem nawet niewiast, wolę osta-
teczną objaśniać. Postanowił na koniec, że
w testamencie

L do dzieci nie podanym za-
pis wraz z innymi urządzeniami
zaś go przed nimi będzie w

nadziei,
że się ma ich szkody dziela-
nej, utracił ma za karę zrobioną mu za-
pis (1).

tową majątku – tytułem legitymy, ojciec
zaś albo spadkobiercami uczynić je albo
wydziedziczyć winien. Przyczyn wydziedzi-
czenia nie postanowił; dozwolił
podawać je według upodobania, a zostawił
Sędziemu ... z... je lub
odrzucić. W tym względzie miał się ...

§. 106. Przyjęwszy w Polsce i Mazowszu
zasadę, że kto dobrami nieruchome-
mi /w Mazowszu ruchomemi nawet/ roz-
porządzić pragnie, winien o tem objaśnić
w sądzie L swą wolę (2),

L świeckim

trzymano się jej
stale, dozwalając w duchownym
wtedy tylko ra-
bić testamentu i o sakowe L rozpoznawać

L w nich się

gdy na kościół co odkazanem by-
ło (3). Przed rokiem 1510. wolno było
duchownej osobie, jeżeli nieruchome
dobra posiadała zapisywać je kościołowi: ale ten
... się ni.
w przeciągu dwóch lat świec-
kiemu rodzinikowi odprze-
dać, pod karą utraty za-
pisu na rzecz kościelnego skar-
bu ... Jeżeli się pokazało,
że ci, chcąc kościół przywieść
o utratę, przeprowadza-
li mu w sprzedaży, za ka-
rę upadali w swem prawie (4).
Ogólna świeckich, chcąc
nawet tylko nie o tyle zdziwiona

(1) Verneur. L. O. 350–9. 363. 365. 367–9.

(2) R. 1447. u Bandt. jus pol. 241. stat. maz. z r. 1531. w Vl. 212. Lep. Dz.

(3) R. 1543. vol. I. 580.

(4) R. 1447. u Bandt. jus pol. 240.

że uważała mowę i zasadę na wszystko, mogła $\frac{1}{3}$ dóbr swych ruchomych zapisać kościołowi, reszta czyli $\frac{2}{3}$ szła na spadkobierców. Uważali atoli prawo-da swadku skarbu się okazało że chciąż przedniego odziedziczenia wszędzie, porządku poprawili a śmierć tych, po których mieli) dziedziczyć. Prawa te w szlacheckich wielkiem czwartym (t. 3) postanowienie obszerniejsza konstytucya sejmowe ustanowiła: że utrzymali ustanowie: że spadek ... o życiu spadkodawca pozywanie, lecz i ten kto się uniecę pozywanie, lecz i ten kto mu zemstą, nie targnął, zagroził ... swych żona i bliżsi kiedy ... ałka też zwłaszcza rodziców ... wszystkich zranił. Troskliwość za dobrami ziemskimi wydarzenie okazywana, gdy i na miejskie w roku 1676 skierowana zostały; miała odtąd oba rodzaje dóbr na uwadze, przestrzegając ażeby ... je na rzecz kościoła drugimi kupuje na rzecz kościoła drugimi lub ... ziemnemi nie obciążano (2). Dobra ruchome nie tylko przez testamenta, ... lecz i beztestamentowo

{na ulubione ażeby przechodziło miały.}

a tem wszakże ... cam tylko mazowieckie statuta wspomina, ustanowić: że przy ziemi z dziećmi na nadającym dziale mając ziemi, ojciec lub matka zamieszkali jego ... imię" ... mu też "rustrzejąc się jego imię"

{należeć będzie (3).}

być prywadnie ... mając miejskie podobieństwo z testamentem rzymskim rodzicom a dzieci (... inter liberos) wszelki mają cha-

adto tego) karę na rusz-wających gdyż królewski szczególnie jego w przyszłym dziale obja-śnimy z postanowioną porócie ... nie tylko ten co

(1) Vl. 1578. Vol. II. 978.

(2) Vl. 1676. 1768. Vol. V. 368. VII. 753.

(3) Stat. maz. z r. 1531. w Vl. 244. tegoż.

88. c.

~~...~~ się w tem statuta ma-
zowieckie (1) i pdańskie w pierwszym le-
nie (s. 203) przywiedziony wyraźnie. Pier-
wszy mówią: że kto chorym będąc nie jest
w stanie przyjść do sądu dla objawie-
nia swej woli, do takiego wicegerenta albo sąd
ziemski ma posłać ~~...~~ Pisarza, Pod-
komorzego, Woźnego i dwóch ze szlach-
ty, przed którymi co myśli wyznawa-
jąc, niedyszczałoszy zdawa jego majątek ...
do sądu i, co słyszeli, opowiedziawszy
wpisać ma w księgę sądową
według zwykłych formalności (nie pomie- wszy z testamentem we wszelkim ...)
działo jakich to ...), a odtąd równy moc ~~...~~
~~...~~ Drugi statut pre-
pisał: że kto się czuje słabym i ma
wezwać do siebie dwóch zaprzysiężonych
prawników, i w przytomności kilku
posiadłość swoją mających mieszczan,
oświadczyć przed nimi swą wolę; ~~...~~ ci zrobiony
w ten sposób ~~...~~ testament i mający
pierwszem posiedzeniu sądowem wpisać go
do ksiąg sądowych.(3) ~~...~~

Taki w Nowogrodzie wyrażając, że to akt
odmawiając kazał testatorowi w obec swego spowied-
Boga żywego bierze na świadka,
i w przytomności

a przy-
najmniej
w akcie
Pawła
i świad-
ków

zrobiony być
w sądzie, co
w czasie ducho-
wnym być się
musiało. Nie
wiadomo z
pewnością,
który z tych
sądów porę-
wymagana de-
stosowała
Do świeckich zaś jak
je czy wszystkie czy
pierwotnie ...
Wiadomo także
świeckich sądach
wa-
biać itd.

(1) Ustawa synodalna
z r. 1279. w Zbiorze
Hubego Antiquis.
sima const. sy-
nodales str. 136.

(1) Z r. 1531. w VI.
212-tego działu
Gorzyckiego u
Bandtkie-jus pol.
403.

(2) Kamuszky co dał ust-
ne ... listem,
Wolf z wost. CI.
42.

... nie będzie, jeżeli
spadkodawca wskazał wszy-
stkie dowody jego w sz-
dzie co pozostało ...

(3) Obie te testamentów
formy, były znacz-
standawne, gdyż
części spadkodawcy
zrobiony ustnie lub
na piśmie ...
sądzie go samym od-
woływali sposobem(1).

Okoliczności tej, po wyrugowaniu z sądów Duchownych (i nawet dla samych duchownych osób (1), na) nowe potem urządzenie nakazanej unii, (na tak zwanego u Rzymian testacji *parentum über li-berów*) wprowadziwszy, urządzenie to znowu miała na testamentów ustnych (rzymskie testamenta *per nuncupationem*) wybierowawać ra-dziej, lecz do tego nie przyszło. Zakazano bowiem używać takowych (2), co nie tylko testamenta ustne, ale i robienie ich w sądach Duchownych samą, pobudziła na zawsze. Obszernie

(1) Ustawa synodalna r. 1279. (w Dam. Hubego Antiquitt. consti. syn. str. 136.) przepisała że kapłan ma przed dwoma kapłanami a bynajmniej gdzie indziej uczestniczyć ostatnią swą wolę.

(2) Patent koncelyt. z r. 1726. vol. VI. 587.

88.
6. 131

niha (1); zatem świadomych woli spadkodawcy dających obszaru,

że gdy ustnie swą wolę (2), był temu przytomny spowiednik, ludzie ci a ci uproszeni świadkowie, [nie tylko ważność ale i odwoływać zwalniany dawniej testamentu.]

~~Sobie dwóch dwóch świadków ...~~

Sobów darzenie przyjmie zrobionego testamentu uproszonym świadkom było dostatecznem [do jego ważności, albowiem przydawszając im go uważano ich] w urzędowym charakterze (3).

Wszystkie te okoliczności na uwadze pojmiemy myśl konstytucji za Zygmunta Starego w testamentach wydanej, ciemno wyrażanej. Mówi ona: że „sprawy testamentowe w sądzie duchownym i świeckim rozważać należy, wyjąwszy gdyby w samym tylko świeckim zrobione nie zawierały zapisów na pobożne i miłosierne uczynki [Kościołom oddawanych. Konstytucya ta daje do zrozumienia, że testamenta, tej, jak wzmiankowaliśmy, będące treści, należało] w obu sądach, równie jak i testamenta przed Notaryuszem publicznym, lub przed kilku świadkami szlacheckiego stanu, zdziałane, albo rozstrzygać swą ręką (spadkodawcy) napisane. Lecz robić je w tej formie samej tylko szlachcie była wolna: mieszczanom bynajmniej (4).

dany im w tem poszanowaniu, kaz aby się nie ważyli robić testamentów przed Notaryuszem [i] przed świadkami, sędziowie nie pisali ich swą ręką [lecz w sądzie tylko robili takowe]. Jest zapewne zostaje w związku z konstytucyami w latach 1510–1519. wydanemi. Dozwoliły one duchownym na rzecz kościoła rozporządzać, ale samej tylko szlachcie. Mieszczanom nie dozwalały tego, bo były tym sposobem odmawiane kościołowi należące się zasady. Darowywać jak się wyżej powiedziało, szczególnie miejsca mieszczanom ...

(1) Testament z roku 1418 wpisany do księgi urzędu: dał swym w domu swalonu Mikołaj Urbanowi klejnot ziemię, ana do Dop pa nach i alec moi duchowni, w Akt. jur. nr. 209. V.

(2) Szczęsna pamiątka, r. 1619. Tamże nr. 424

(3) R. 1442. w Mon. Serb. nr. 341.

(4) R. 1543. Vol. I. 580.

Nr. 192 – S. 102.

1776

(1) [illegible] 1726. 1768. Vol. VI. 487. VII. 754. VIII 882.

...jak ...
...cy między rokiem 1510 a 1519. wydaje
...zanych się tylko dobr ziemskich, a do...
piero konstytucya z r. 1676. i miejskich
...tycrowo, zakazała i tym, obciążać
... królewskich zabierać

je równie, jak po mieszkańcach miastle...
cych prywatnych zabierała je szlach...
ta. Ograniczano albo też prawo r. 1588. jak wyżej
powiedzieliśmy, i coraz więcej
ograniczano, w miarę jak dobra szlacheckie z miej...
skiemi pod jedno ... testamentowe ... przez
konstytucyą r. 1676 postanowione przy-
wodzono prawo, zakazujące / obciążać je na
rzecz kościoła zapisami. ... w rzeczie

... w r. 1768 postanowiono: że za-
dne zapisy na dobrach miejskich dla ko-
ściołów ... czynić, i żadnych da-
rów cięższym/rękom dawać ... po zrobio-
nym testamencie nie wolno (1).

§. Dawny, jak z Ruskiej Prawdy (...
... objawienia ...
... znany zwyczaj objawiania ustnie ale
przy świadkach woli ostateczny ...
ważność w Pskowie i wiadomy ...
...telikowi ... tej ... gdzie, że ...
...ier dar ... Popa i świadków,
osoby z rodziny ... im objawianej,
... chociażby ... nie ...
... Zdarzyło jednakże jak
tu jak i w Nowogrodzie pismo (...
niej ...
... ważności stanowiło, co naśladując
... pisemne tylko testamenta uzna-
... za ważne. Wielka ich ilość do naszych
dotrwała czasów. Najdawniejsze z wieku XIV

§. 107. Nie ulega wątpliwości że z przyjęciem wia-
ry chrześciańskiej zaczęła znać / testamenta ... na Rusi

piśmienne, i że Duchowieństwo używało ich,
a nawet ustnie rozporządzał swem mie-
niem, dzieląc go między dzieci ciężką,
jak się wyrażać zwykliśmy, ręką. Jedynie
je treść testamentu, który miał zrobić
w roku 1147. pierwszy Igumen (Opat) Kijow-
sko-Pieczerskiej Ławry (klasztoru), nie
wiadomo czy swoją czy cudzą napisawszy
go ręką (1). Czwarta składowa część Rus-
kiej Prawdy (§. 48. 50) naucza, że umie-
rając ojciec rozporządzał swem mie-
niem, a matka albo z językiem albo
bez języka, czyli nie rozrządziwszy
ustnie swemi dobrami umierała.

Statut Pskowa, oba rodzaje testa-
mentów wymienił, głosząc tę zasa-
dę, że można ostateczną swą wolę,
nie tylko przez pismo (rukopisanie),
lecz i ustnie wyrazić, dając ciężką
ręką ruchomości lub odkazując nieru-
chomości wraz z dowodami własności upewniającemi,
byle to wobec Popa lub
upoważnionych nastąpiło świadków (2). Już
atoli wcześniej od statutu pskowskiego (który
w roku 1467. spisano) panował w Nowo-
grodzie zwyczaj, że ustnie oświadczoną osta-
teczną wolę, uważał na piśmie upoważniony
na to mąż piśmienny. Mi-
mo to wszakże ⌊ testa-

(1) Z których przywodzi go Karamzin II. w przyp. 210.

(2) Statut (str. 15) wyraża się: Da i gramoti dast pred Popom, ili pred storonnimi ludmi, ino tomu tjem danijem władieti, czto bi i rukopisania ne bilo.

⌊ przemawiał w pierwszey osobie na początku

mentu ten dla którego pisano go (pisząc ru-
[illegible]
lub pisanie) [illegible] się i podobnie (jakci, którzy
którzy własnoręcznie i bez świadków ostat-
nią swą objawiali wolę, [illegible] lubo nie zawsze
[illegible] wyrażał. Piszące-
mu własnoręcznie te-
stament chodziło czę-
sem nie o rzecz ale o
wylanie swych uczuć (1),
wyjawszy przypadek
nadzwyczajny, który na-
kazując go swojej

przyszłość kazał mu brać
pióro do ręki dla spisania inwen-
tarza majątku własnego (2), [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] osobliwie też w ten czas kiedy się
majątek ten z niewyrzeczonych skład[ał]
[illegible]

wyrażał. Treść własnoręcznie pisanych
[illegible] jednak jest uwagi szczególnej. [illegible]
żeli pochodziła od duchownych cerkw,
bywała wylaniem uczuć (1),
ale logiczniej wyrażał. [illegible]
[illegible] Piszący także [illegible]
pywalnie testamenta, nie raz same
tylko uczucia wylewali na papier (1), albo zbyt mona-
chalnie inwentarz mają-
tku swego (2), osobli-
wie też
[illegible]
[illegible]
[illegible]
kiedy się [illegible] z wie- opisywali. Najlepiej dają poznawać
rzytelności grubowane skład[ał] (3) [illegible] majątkowe stosunki
[illegible] testamenta nowogródzkie, po-
dając szczegóły działu przez spadkodawcę,

~~(1) W Akt. jurydyk. str. 413. 415-428. Pochodzą z XV-XVII wieku.~~

(1) Takim jest testament Jonasza Wołłowskiego i Jerzego Arcybiskupa r. 1699 (w Akt. jur. nr. 428) pisany.

(2) Taki napisał Iwan Iwanowicz Sołtyk, udając się r. 1483 na służbę do Cara, w Akt. Jur. nr. 413.

(3) Porown. w Akt. jur. nr. 415.

zrobiony, w którym wyrażał, jakie dobra ma po jego śmierci rodzina posiadać wspólnie, a jakie oddzielnie (1). A nikim i niczem nie przepominał w nim (2), okazując przedewszystkiem dla kościoła (po duszy), który ani spadkobiercą, ani dzierżawcą, a co wziął po nim spadek przepomnieć nie mógł, jeżeli nie chciał w grzech popaść. Zaspokoiwszy cerkiew, ⊕ rozporządzał majątkowo, wyrażając co on ko[mu] a co kto winien mu, i przedewszystkiem sługi poplacić sprawiedliwie nam polecał (3). Jeżeli w poprzednio zrobionym testamencie inniej jak się należało zapisał co komu z krewnych, nagradzał to w (ludzkiego) ostatnim testamencie, jak się wyrażało, „naprawiał” (4). Wszystko się to działo wobec spowiednika, upoważnionych w liczbie niepewnej (zwykle czterech, w życiu lub nawet siedmiu wzywano) i kwalifikowanych do tego świadków (świdetel, posłuch) (5), na okreslenie wobec umówionych osób. Świadkiem testamentu być nie mógł, kto nie był znany z prawidłami wiary, kto nie był obciążony, kto miał kiedykolwiek w swem życiu sprawę kryminalną (6).

Napisany testament składano u biskupa w którego dziecezji zrobiono testament. Przy otwarciu go musieli być ci świadkowie, o ile zostawali przy życiu, którzy do zrobienia go wpływali. Kancelarya biskupia brała za to opłatę (świrczyny) w stosunku wartości masy majątkowej, ocenionej przez ludzi kan-

(z w. XIV. już wiadomo)

(1) Godne są z tego względu XIV. XV. wieku testamenta nowogrodzkie, w Akt. jur. no. 409 I. II.

(2) N. 1518 tamże nr. 417.

(3) Akt. jur. nr. 412.

(4) N. 1548. 1568–70. 1608. tamże nr. 420. 421. II. 423.

(5) Rozróżniając jednych od drugich dyplomata nowogr. z XIV. XV. wieku, tamże nr. 409. IV.

1389. 1453.

(6) N. 1606–92. tamże nr. 365. VI. i u Neuffa 232.

tem się zajmujących. Obrachowawszy się na ruble, kazali płacić po kilka kopiejek od każdego rubla (1).

§. 10. Rzućmy na tem okiem, na działach i testamentach a parte szczególnie, wnieśmy zauważyć, że testamenta węgierskie różniły się od porządku działu, w tem a różniły, że każdy niemal stan narodu i ludu miał szczególną dla wyrażenia ostatecznej woli przepisaną formę. W wszystkich przepisane formy dla szlachty: a lud miejski i wiejski, ludzie wspomnieni w łonie poprzedzającym (§. 83) Jazygowie i Kumanowie, w innej swoje testamenta formie wyrażali. Innej jeszcze formy mieli duchowni jak wszyscy katolicy, jak i prawosławni, i na koniec zaduszne i t. p. Pierwsze po wszystkich testamenta zalecenia mianowane różniły się od drugich, uprzywilejowanemi nazywanych a różniły, przez to głównie, że je przed władzami umyślnie do tego umocowanemi (loca authentica) należało, gdy przeciwnie drugie za pośrednictwem władz miejskich, wiejskich, pokrewnych, piśmiennie lub ustnie, i w obec pięciu najmniej świadków, przy mniejszej liczbie, najmniej dwóch świadków, robione, uważane za ważne. Najściślejszej kontroli ulegały testamenta duchownych i wiejskiego ludu, a to z powodu adumentum, które jak się wyżej rzekło, zabierał urząd, lub pan władzy (2). Gdy da-

(1) Niewolina Ztała III. 362.

(2) Szlemenics Elem. Juris civil. II. 105 i następ. Jung I. 317 i następ.

braćmi od urzędu nabytemi nie mógł dowolnie rozporządzać części i połki i męskie wsi spadkodawca, przeciwnie podług zdania bulli Andrzeja II. miał (węgierski) wolność rozporządzenia niemi aż do czasów Ludwika. Ten zmienił to prawo nakazując oddawać adwokatom pokrewnym krewnym. Co znowu uległo zmianie o tyle, że bracia zmarłego mieli wtedy tylko prawo do darowizny królewskiej, gdy w akcie stało, że dana dla obdarowanego i rodu jego, i gdy obdarowany wraz z dar jest nie tylko z braćmi mają tkem nie majątek podzielił: nabyty albowiem po niedzielnym podziale, bez wzmianki o tem w akcie, że może spaść w braku własnych dzieci i na podzielonego brata, spadał na skarb królewski (1). Przypomnieć nie zawadzi, że ojciec co do dóbr rodowych wydziedziczyć nie mógł syna, mając tylko prawo wezwać go po odbiór swej części (2), i co znaczyło, że zrywa z nim nadal wszelkie stosunki.

Rozdz. VI. Przedawnienie.

§. 109. Prawa o których dotąd mówiliśmy nazywa nauka sposobami nabywania samoistnymi. Pochodnemi (derivativi), albowiem pochodzą one od osoby która prawem majątek zostawiła drugiemu, zdając go z własnej woli lub z nakazu (prawa). Naprze-

(1) Fejér w przedm. do t. 2. str. XXXVII, Wierzb. I. 50. §. 3.

(2) Wierzb. I. 52.

ciw nim stające sposoby nabywania pierwszeństwa (originarii) [illegible]

[illegible] Nie ucierpi na tem powierzchowne dobra gdy kto odziedzicza spadek, owszem zyskuje, ilekroć przechodzi na krainę dobra: ale

leżąc bez użytku niszczeje, wtedy hamowana ginie ona

cierpi, gdy jako rzecz dla kraju. Da [illegible] jakby niczyjsz, wolno każdemu krajowcowi wziąć w posiadanie, i jeżeli się nikt o nię nie upomni, zamienia jaz we własność po niejakim czasie spokojnego posiadania.

Dla tego też rozumie, że sposób [illegible] i rozumie na samej tylko uczciwie opierać.

Takie znaczenie ma w mowie Ryzman wyraz fatalis, w średniowiecznej [illegible] Polaków. Tacitus czyli czas prawem określony. Porówn. Edición. Dykcjonarz p. w. fatalis, r. 1488. [illegible]

Nie cierpi gdy nająć kto prawo zarządzać [illegible] prawa [illegible] w [illegible], tem [illegible]

Sprawozdanie [illegible]

Rozdz. VII. Wśród rzeczy sposobów nabywania własności [i posiadłości] celowało przedawnienie.

§ 105. Sposoby nabywania własności [i posiadłości], o których dotąd mówiliśmy i w następnym mówić będziemy dziale, nazywa nauka prawa pochodnemi (derivativi): rzecz bowiem którą się sposobem kodeksu, dziedzictwa, kupna i t. d. nabywa, przychodzi od tego co ją posiadający przelał na mnie, [lub na której prawa nabywamy rzeczowe, a na koniec o prawach mniej głównych] lub musiał przelać z danego mu nakazu. Z woli właściciela rzeczy lub przepisu prawa dzieje się jedno i drugie, przechodząc [wyrzekając] na nabywcę określonego majątku wszelkie lub pewne tylko korzyści do niego przywiązane, rozumiejąc przez to nie tylko na powierzchni ziemi znajdujące się, w lasach, w wodzie i t. d. [ukryte], lecz i wewnątrz jej znajdujące się kruszce, sole, drzewa, kamienie i t. p.; a przeciwnie na nabywcę pod prawa kodeksu lub odumarłości podpadające, nad majątkiem nie przechodząc innych jak te które szczególnie nadawczy, lub objęte je przepis własności [ograniczonej zmieniającego] prawa(1). Szczególnie że najdawniej w Polsce zwolniono, powracany posiadłości szlacheckie

(1) Odczytaj sam o prawach i tylko z drzewa zakazy od urzędu nabytej wynikających w Pandektach uwagach II. 177. Rodzic zaś ... zarazem dla dzierżawy i skarbowości w pośrednich ... mach dziedzicom powiedział.

z dziedzictwami, i jednakowe ... ołtarzom przyznawszy z nich ... pożytki (1). Przed owem przyznaniem niektóre tylko z przywłaszczonych ... wyłączonych przez władze ... niady wyłączonych, a wszelkie inne wspólnie z kio... nas, a wszelkie inne wspólnie z królem, w polowaniu, rybołówstwie i t. d. ... używalność (2). Alodyalnego majątku właściciel przywileju tego nie potrzebował; prawo bowiem własności upoważniało go do przywłaszczenia sobie, cokolwiek na powierzchni swej ziemi i w jej wnętrzu znalazł, cokolwiek jak w trzeciem ... (§. 66-7) zauważył, rybołówstwo ... a z jego wód przez rybołów, przyrostu (accessio) i przypływu (alluvio), oderwiska ... (avulsio), tworzenie ... cokolwiek znalazł na niej i przez obrobienie (specificatio), cokolwiek w czasie wojny zdobył (3). Wszystkie te nabyli pierwotnemi (originarii) w ... prawa znowu przez, że je nabywca sam sobie zawdzięcza; ~~ponieważ ... ...~~ ~~jako wyłącznej własności ... miała ... prawa wyłącznie ... sprawa ... z ... praktyka ... z nich ... lub średnio ... zaprzeczała ... prawa, na nie ...~~

~~Najważniejsze pytanie zachodziło ... dalowe, kiedy się na cudzej roli ... zasadziła ... siała, ... cudza ...~~

~~... sprawa ... nie była własna. ... mo~~

(1) N. 1973. §. 10-11. Vol. II. 900.

(2) Porówn. Lelewela Rozbiory 137. który błędne mniemanie swe według innych Panujących II. 179-80. sprostował.

(3) Do tego co w IV. §. 207. tego dzieła rzekł dodać, że r. 1662. (Vol. IV. 841.) postanowiono, aby za każdego w czasie wojny w niewolę wziętego nieprzyjaciela znakomitego rząd płacił zobowiązanie co go pojmał, zaborczyki nie ... zdobyty ... nie na korzyść Hetmana ale rządu przeds.

~~(4) Porówn. Bryszkiewicza ... accessio, alluvio, avellere, ... specificatio z.~~

niby mu ich kamień nie dał, lecz
sam przywłaszczył je sobie. A ta-
kowe nabytki nie uważano się
prawa krajowe, puściła je zapo-
mnie z uwagi. Ta też przemowicy, gdy
im kiedy mowić o nich w sądzie
wypadło, z widoku się rzymskiego(1)
lub średniowiecznego prawa zapo-
życzali na nie [illegible] wyjątek za-
chodził w przypadku tym, gdy na-
bytki te nie same, że się tak wy-
rażę, do nabywcy przyszły, lecz ich nabycie
i owszem: on starać się o nie
[illegible]. Lecz i wtedy uchylając się
[illegible], że je przywłaszczyć
tak mogą, [illegible]
jako niczyje; [illegible] zwłasz-
cza gdy nie tajemnie ale publicznie
przywłaszczenie to sprawił, a nikt
[illegible] z obecnych [illegible]
[illegible] temu nie zaprzeczył, i
przecz. czas pewny tem nikt nie
utwierdził nabywcę w mniemaniu, że się właścicielem ich stał, a przeto je, itd.

[illegible]

§. Okoliczności te wywodawszy na jaw
znane czytelnikowi z tomu trzeciego
(§. 18-9. 276-80) przedawnienie, uczy-
niła go najważniejszym ze sposobów
nabywania własności pierwotnych. To
też ważności jego ocenając prawo,
już nie tylko z uwagi [illegible] jak owe
nabytki nie spuszczało go, ale owszem

(1) Parivin. Bryssoni. p.w. accessio, alluvio, avellere, Du-Cange p.w. specificatio.

nie bawała naruszeć według wiedzy jaką mu na to nadaje czasu nauka.

(W tym względzie polskie ustawodawstwo jest uwagi godne prawodawstwo. (Pozwalając ona w naturze przedawnienia prawa tego, trzymając a na- dawnej pierwotnej wierne, bo nie zabarwione, jakiem było szczytnie i nieniskie, lecz ochronne pielęgnowała najświętszej. Pozwala złoto i trzymała jego naturę.

Długoletnią czasu i uwzględnieniem oczywistych przedawniającej przedawnienie oznaczano dawnością się nazywa. Mając na celu umorzenie skutku (jus protimiseos) i wykupu (jus retractus) przemilczeniem, a zdążając do zabudowania w swoim czasie nie zaapelowanego sporu fatalnego z oznaczonych prawem przepisanego żadne miejsca [przedawnienia z prawem polskiem mające jeł (1).

wyrażem tym przedawnienie w czasie wszczętych w kraju nie było w czasie wszczętych wojny, jak również toczącej się wojny, na koniec grasującego powietrza, bezkrólewia, co w samej tylko. Pałace królów także obierane miała miejsce (2). Nie dosięgała posągów, z wydarzeń (będzie o nich niżej) i wszelkich dóbr przez prawa wyraźnie z pod przedawnienia wyjętych, w czem prawie jednakowe były u wszystkich Stanów, do polskich najpodobniejsze przepisy (3). Zwracamy spokojnego przez czas posiadania, ni-

(1) Dawność i przemilczenie (Mikl. Lexicon palenst. p. w. Dawn, milczenie) są wyrazy słowo Fatalis w średniowiecznej łacinie czas prawem określony (Du-Cange glossary p. w. fatalis, r. 1488. u Dryf. II. 574. infra fatalia procedure.), w prawie zaś trzymano (patrz Dryffon p. w. fatalia) czas do zaapelowania wyroku od sądu najwyższego oznaczony się do wyrażenia.

(2) R. 1572. 1589. Vol. II. 842. § 7. i 1282. Jung I. § 372. Dernewsk L. O. 345.

(3) Sak. mar. Warsz. z Prawem. § 246. r. 1576. § 26. i r. 1580. § 14. Vol. II. 941. 1213

93.
b.

138

przedawnienie do którego się na zasadzie
czego więcej nie wymagało

kami i szczególnie dniami czyli,
jak w samej treści (§. 279)
pośród rzędem, osobnego nie dzie-
lami rzecz ruchomą,
a swych dziś latami nieruchomą kazało
przedawniała, wymagając nad to
ażeby przedawniający miał prawo
(tytuł) za sobą, i w dobrej wie-
rze zostawał, czyli pewnym był te-
go że będąc kiedyś że przeda-
wnia cudzą, musiał jeszcze lat
dziesięć do siedzieć. W innych latach
przedawniać się przez lat piętnaście
przed sądami urzędowemi nie odwo-
ływany żądaw.

§. Przystępując do przedstawienia po szczególe wzmiankowanych przedawnień
zaczniemy od trzech
z tej przyczyny, że naukę czasu
wyjątkowego, która była niemiecka,
(wynosiła lat sto i niedziel ośmna-
ście) im jak nazywana dawniejsze
ziemska, dla wszystkich stanów
aż do statutu Ferdynanda II. edukował.
Statut ten każdą dobra duchowień-
stwa przedawniać czter-

edomentalnie dla naruszenia prawa, a przeci-
wnie niemieckiego na
zasadzie (ustanowione
dla miast i prawnej szla-
chty) wymagały
obliczenia dni, tygodni umiejętnych
dni i t. p. do tak, jak
chełmińskie prawo rokiem
i dniem, a konstytucja przy-
ta (w tyt. IV) szczególnie la-

przedawnia rzecz
ruchomą, której wła-
ściciela nie ma

§ 106,
11 /Iw
200

Dziesięcina wyosobnieniem latami (1) z podatkiem ustawy sejmów polskich w XVII wieku wyszły pisały. Najdawniejsza z nich (r. 1607) równie o dobrach jak i prawach, ziemi szlachty wy- rzekła: że celem ustalenia wła- sności szlachty, i przeszkodzenia temu azeby posiadłości jej niepo- kojone nie były, zabrania się ko- ściołom nabywać takie prawo do tej- że posiadłości (...) i do/własno- ści z wydatku dochodów kościel- nych (czynszów i dziesięcin), jeżeli się o takowe przez lat dziesięć kościół nie upomniał. Ustawa ta nie ściągała się do sum fundusz-owych tych, które w przeciągu lat owych wrąd zatwierdził. Co do dóbr pol(...)ier- dzenie tych/winien być kościół jednać takie w latach trzydziestu, w dłuż- szym zaś czasie w ów czas gdy w za- szłym [illegible] że ma przedawnienie miejsca ściągać, że ma przedawnienie nie ma w miejscu szlachcic (1633). Wyjaśnieniu (2) konstytucyi tejże (1638)

Dobra zwolnił przy rachubie czasu dawnej zastawił.

(1) Wsrehrd 48. 267. 295. Vernewe. L. C. 396.

(2) Prawa. r. 1607. 1633. 1638. vol. II. 1603. III. 797. 933. z tem co w IV. s. 290. tego dzieła mówiłem.

sejm wa- nuje iż nie tyl- ko na przedaż lecz i na przyzdażę ściągać się ma jej co do rzeczy ruchomych wyraźnie- nie

owym ... od przepisu sło- wa/z konstytucyi) przez i wa- ma (ważnemy powiedziano samże). Do- dano do owych z r. 1607. Dzie- sięcin: że gdzie o takowe ugoda (umo- wa) zaszła, a potwierdziła ją umo- wa, już od więcej nie chować, już da więcej nie może być naruszona (2). Wydziela [illegible]

wyraziwszy się sejm, że co się ruchomych rzeczy dotyczy ma rozporządzenie to nie tylko na przysądzić lecz i na przesądzić się gdzie (non ad fatuum tantum ale y ad potestatem gdzie się ma praescriptio rozciągać bonorum immobilium o powiedziane w owem objaśnieniu), dał poznać przez to, że postanowieniem owem r. 1633. nabytem i sumy, ta ruchomemi są rzeczami, zapisy, których ubijać, czyli że wszelki (duchowieństwa tak ruchomemi jak nieruchomemi zapewnia dobra,

przeciągniem się tak zresztą się, jeżeli go wcale nie zakreśli, umowa. Najmniej który tytuł był z królewskiemi dobrami, które przez przedawnienie ani nabyć ani zyskać, ani utracić nie mogły (1). Cóż więc królewski dzierżawca z dóbr ziemiańskich, a ziemianin z dóbr królewskich przywłaszczył sobie, tego królewskich przywłaszczyć nie mógł przedawnić. Wolno było przeciwko skarbowi węgierskiego króla z przedawnieniem stoletniem występować, ale ten nie mógł praw prywatnego człowieka przez żadne niewiek przeciągi czasu przedawnić. Przedawniali więc tylko na Węgrzech prawa swoje [

z różnym lat okresem. Azeby wszelkie Duchownej nadane jej dobra przedawnić było można, na to lat czterdziestu było potrzeba.

(1) R. 1501. u Sandecki. jur. pol. 363., r. 1581. 1588. Vol. II. 1013. 1212.

Szlachta przedawniała swe dobra na wrażem, towarzysz[?]... ich zadzierżeniem. Mieszanina dziennachalętnie-go czasu przeciągiem, wzmianka przesiadaniem ich przez rok i dzień jeden, przedawniano[?]

Z majętek (1).

W Moskwie innym lak przeciągiem czas określa-ni. &c

(1) Wrzesb. I. 78. III.
15. Jung[?] I. 6. 371.

94–96.

udowodnionem być

musiało. Jeżeli się rzecz pismem

stwierdzić nie dała, przytrzyma̜ się

jej pojedynczych

(1) Pawlow. Niewolina

Spor. II. 182.

1110

r. 1399–1425 wielki książę

Wasili Dymitrjewicz przepisał: że nie

ma być sporu o posiadanie zie-

mi lub użytkowanie wody

przez lat piętnaście wykonywa-

nego (1). Car Iwan Wasile-

wicz w Sudebniku

wielki kniaź Iwan Wasilewicz postano-

wił w Zakonach, a

(Z. 84 i 50)

przez trzy lata, a w posiadaniu monarchy zu-

stającej przez

lat sześć zadzierży, ma uprzątnąć

przy jej posiadaniu, że spory o wła-

mniejsze naznaczył okre-

sy, stanowiąc: że kto

ziemię w

prywatnem posiadaniu

będącej

byle ciężary do niej przywiązane ponosił;

Do czasu naszego, sprawy mieszczan i uwięzienia umarzającego, dzień w tym sesu co Cześci ośmnaście tygodni dodając, przedawnienie rokiem i dniem jednym określone zarazem (2). Przedawnienie Mazurów trzema okrągłymi [illegible] Mazurów trzema [illegible] umarzała sprawę o granicach ziemian ⌞ o przedawnienie posiadłości i usypanie grobli na cudzej ziemi (3). Kto u Pekarzan posiadając [illegible] dom uprawiał opalnej roli owego domu sąsiedniej ziemię, lub [illegible] z Topolnej wody przez lat cztery albo pięć wszystek ciągnął, a sąsiedzi jego dali mu świadectwo że jawnie ⌞ od nikogo nie był zadnego pociągany, dalej utrzymywać się przy dalszem użytkowaniu.

Inaczej było, gdy zachodził spór o [illegible] nie będąc jak [illegible] z roli i wody ciągiem więc też nie wzywał sposobem (przez sługów), lecz inaczej, a szczególnie pismem lub sądem,

⌞ w liczbie się uwięzienie, [illegible]

[illegible] z szkiejże czyli z

⌞ do czasu użytkowania.

lat. z tego albowiem użytkowanie

⌞ prawa do niego

(1) Wsrebrd. 48. 267. 295. Vernewrl. § O. 396.

(2) Wsrebr. I. 78. III. 15. Parawnego sądu III. § 279.

(3) Stat. mazow. z r. 1531. w [illegible] 210 [illegible] 262.

gnaść (wodczina) przez lat czterdzieści nie wszystkie mają być umorzone na zawsze. Pytając o to, czy między terminem lat piętnastu które wziął kniaź Wasili Dymitrowicz, a terminem lat czterdziestu które car Iwan w największym rozmiarze [illegible], tudzież terminem lat trzech i trzecia które leżą w małym przedziale czasu pośrednich, nie przedstawia stanowczo gdzie prawo średnich przedawnienia biegów? [illegible] znajdziemy nader od poniższ w dyplomatach, które o przedawnieniu [illegible] 20. 40. 50. 60. wspominają (1). Mniemam że do ma zaś sama okoliczność o błędzie w trzecim tomie (s. 64.) mówiłem miejsce; że spór o posiadłość dziedziczną dziej uwzględniały sądy im dalej sięgając przez lat prawem przepisanych [illegible]

wedle on wszelkie dla dziedzicwa prawa, zapewnione a nabywca ziemskiego majątku posiadłości.

Przeciąg atoli czasu czterdziestoletniego [illegible] przyjąć za właściwy, i te, podobny zasadę, i że ten bieg lat wszelką posiadłość za- [illegible] nie- [illegible] wierności (2).

(1) Cyfry te znajdujemy w dyplomatach z lat 1485. 1490. 1498. w Akt. jur. nr. 3. 4. 6. 8. Inne jeszcze cyfry przywiódł Morosztein w Wolina Szpr. II. 184.

(2) Ukaz. XVII. 13. 30.

[illegible] lat padową mniej, nawet (a) osoby uprzywilejowanej (w poczet starych i zakonnice wchodziły) [illegible] przedawniałby w Polsce ziemskiej majętności (1), a natomiast nabezzytości [illegible] rzeczka, z użyciem ról pogorzelnych, w latach trzy [illegible] dziesięciu [illegible] rzeczy były czyli w grze [illegible] przedawniałby [illegible] świadk.

§. 108. Od dawności posiadłości uświadczającej, do tej która umarza prawa idąc, trafimy naprzód na wykup dziedzictwa, [illegible] którego początku w pierwszym napomknęliśmy zwanie (§. 91) [illegible] o nim tę uwagę w trzebiliśmy, że w dwojakiej istniejąc osięcie (§. 92), [illegible] stąd u Czarnogórców przedaż, czyli sam jeszcze [illegible] krewnym i sąsiadom (1) będąc [illegible], nie minęła się z przeznaczeniem swojem [illegible] pierwotnem. Sąsiad miał prawo żądać od sąsiada, ażeby gdy posiadłość swą sprzedać zechce jemu naprzód do kupna jej przedstawił, a dopiero gdyby on kupić jej nie chciał, sprzedał ją każdemu ktoby chciał kupić. Toż samo prawo [illegible] wspólne [illegible] majętności. Wydane do dawne ilirijskim i [illegible] ludom, od Cesarzów wszystkich zniweczone (2) prawo [illegible]

(a) R. 1398. "że części co ponad dzierżawy więcej dwudziestu lat w posiadaniu" r. 1400 "w dobie dzierży dwadzieścia lat w posiadaniu" / Wypisy z ksiąg sieradzkich w [illegible] 10. 13. de [illegible] r. 1519 Vol. I. 389.

(1) Ojczyzn i sąsiedników [illegible]

(2) Cesarze Walentynian, Teodozy i Arkadyusz, pozwalając czyli do, w reskrypcie do Prokonsulów Ilirii i Dalmacji (c. 14. C. de contr. empt. IV. 38) mówiąc: Dudum proximis consortibusque concessum erat ut extraneos ab emptione removerent, neque homines suo arbitratu vendenda distraherent; sed quia gravis haec videtur injuria i t.d.

98.
a

142

które się w Germanii sam głównie utrzymało w całości gdzie między gwewskie nie zchały ludy. To też u zczwewnczych Longobardów, Nymcaryow, będzie znane, że niemiec kmieć się spadkobraniami pokumało głównie, zkąd wykup Dziedzictwa za wyłączeniem niemieckie prawo dziejejsi, ale mylnie, przypisując uczeni (1). Zważając bowiem na naturę pierwotnych dziedzictw niemieckich, nie widzimy powodu, dla którego by rola cząstkowa dziedzictwem tym (?) swej potrzebuje. Jednym więc mniemać że prawo stimanskich do w gminach naszej wrzęło przyszło. Mieli go już w VIII. wieku. auszygachwen w dziejejszem arcy księztwie, a dziś mają go jeszcze około Merseburga, Halberstadu i Eichsfeldu, w dawnym kraju Swewow do Prus obecnie należącym, niezchający wdzięcznie (2). Nad

(1) Mittermaj. § 284. przyp. 5. 23.

Ueb. die Agr. 42-52.

(2) Chabert 129. przyp. 8, Haxthausen Gutachten II. 474. 497. 429

gdy w niej Niemcy nie chętnie pracowali, była

98.
a)

(1) Z praw mającego pobliskich chodnictwie zasługuje w tym względzie na wielką uwagę. Patrz J. W. Szandtk. Prawo przyp. 332. 4.

miał prawo wykupiwszy go z ręki jego posiadać dla siebie. Kiedy w miastach wszelki majątek, nadany i nabyty, mógł być wykupiony (4), to przeciwnie z majątków ziemskich te głównie podpadały pod wykup, które albo dziedzicznem prawem, jak było w Czechach, posiadano, albo dytadem przegaw, kraju i t. p. przechodziły w ród który

Wynędo na wsi (w tenych nawet dworach) i w miastach pod nazwą „prawa" bliskości do odziedziczonego lub mającego się odziedziczyć przodkach majątku. W jakim stosunku stał spadkobierca do spadkodawcy, w takim też do każdego co ten majątek posiadał stojące,

za bynajmniej do zaniechanego jednak dwagi nabytego

Od czasów niepamiętnych znane to prawo u Słowian zachodnich, zawiedzione później do dopiero w XVI wieku do Moskwy. Pierwsze bowiem przedanowie-

nie o niem Sudebnik (§. 89) umieścił, za- [illegible]

[illegible] zastanawiamy się prawo wykupu

Do samych tylko rodowych majątków, czyli do tak ściśle nazywanych oj- [illegible] czynszowych, któ-rych nabywać obcego rodu ludziom bez upoważnienia najbliższego spad-kobiercy nie dozwalał ten statut, spadko-dawca uwiadomić nabywcę majątku swemu spadkobiercy, sprzedając lub w zastaw go dając za wielką cenę, tak zakazać mu wykupu nie mógł (1). Najdzielniej szym środkiem do znisz-czenia mu prawa tego była [illegible] wieczysta, [illegible] która wzięła górę nad sielskością. Od niej zeszła dawność.

[illegible] wykupu na zawsze. Pytając, w jakim stanie było prawo sąsiada i współposiadacza do wykupu, w czasie wydania Lenskiego wykupu przyszłaby do zasadnionym[?] i nabytych majątków, [illegible] zwróciła prawa tej [illegible]

[illegible]

[illegible] z którą sąsiadować nie życzono sobie. To też, z tej niby przyczyny nie przybysze zabierają osady miej-

(1) Obszernie o tem Nekrasow [?] Szlor. III. 64-78. Z dyplomatów prawo spadkobiercy ograniczających najważniejsze z r. 1518. 1566. 1628, w Akt. Jav. nr. 417. 394. 254. pochodzą.

mógł mu [illegible] twarde co do posiadania po nabyciu go położyć warunki.

Do Ziemian gościnnych szczególnie zwracała się zewsząd ludność pochodzenia obcego z a między innemi jaka [illegible]

Łużyc naprzód porwane, [illegible]
objawiła się niestety [illegible]
w Polsce, w Czechach, na Węgrzech a
na koniec w Moskwie gdzie atoli dopiero w XVI wieku najaw
wyraziła [illegible] Wszędzie jedna na-
sąsiadowi przychylne,
a każdemu przybyszowi [illegible] nie-
chętne zagadzano w Niemczech [illegible]
[illegible]
na Węgrzech i w Moskwie bywało. Ograni-
czało go [illegible]
dla swojego ukrócenia dworu, przy-
władczej [illegible] całkiem [illegible]
odzapowiadał [illegible] chciał.
każdała się jednakże po gminach wiejskich (1), przyznając
[illegible] sąsia-
dowi pierwszeństwo dla [illegible] przed innemi.
Zasada ludów pod węgierskiem panowaniem będących
zasady uwzględniać bliskich czyli krewnych (3)
i sąsiadów (2), zwyczaje bronią każdego co nabył [illegible]
nie miał do tego pra-
wa (gdy nawet ludowy lu-
[illegible] szlacheckie dobra), [illegible]
W moskiewskiem
państwie, z przyczyny tak nazywanych trudne do nabycia
ziem [illegible] (pańszczyźnianych) była [illegible]
należała [illegible] przestrze-
gali ażeby ziem takich nie wykupił
[illegible] od pańszczyzny wolni i ciężarów

(1) Haxthaus. Ueb. die Agrar. 42. 52. Müllermey. s. 204. [illegible]

(2) Stat. Sigis. w Ark. III. 158. gdzie czytamy: prohibere venditionem nonnisi proximitati aut vicinitati. Także też [illegible] w dypl. z r. 1470 ([illegible] I. 203) używa wyrazu bliskich i do sąsiadów zastosowana.

(3) Wierzb. I. 23. 78. Szlemenioy II. s. 105.

przez to czarnoziemcom, którzy
za nich panowie musieli czynszy, nie
wyrządzali. Tu też a tem ściś-
le równemi czasy w stanowczym
niewolnictwie, a na koniec
r. 1647. w ten sposób postanowiono: że biednieją-
cy gdy za rządu zezwoleniem zie-
mi czarnej nabędą? to przy jej
odprzedaży mają dać czarnoziem-
com pierwszeństwo (1). ponieważ

odegrała ... i pod tym wzglę-
dem najważniejsze są z polskich
do których się prawem chełmińskiem
rządziły (2). ... Wszyst-
kie zaś postanowienia a skupie ... w czem się wobec
ogólnego przepisu, na Węgrzech, w
Czechach i w Polsce przyjętego: że
cudzoziemiec bez upoważnienia rządu
nabywać ziemskiej własności nie może,
a jeżeli jej nabędzie, i skupić ją mo-
cen jest krajowiec każdy, i zabory-
czem dla siebie. W Polsce czas wyprze-
dały do lat trzech ograniczonych z
nakazem, że gdyby ich nikt skupić nie
chciał mają przyjąć na skarb ... Pra-
wo na koniec ...

(1) Podu. zbr. Zab. II. nr. 1234.

(2) Patrz o tem pra-
wo pryw. ... Bandt.
232-4.

(3) R. 1589. ... Vol.
II. 1270. ...

ich oddawszy radam ...
z zasławami i kupnem
podzielona ściśle. O pier-
wszych ..., o drugiem
w następnym dziale po-
wiemy.

98.
c.

na Węgrach i w Polsce wiejskie gminy należały do wyjątku, więc pojęć takich, że

w miastach mogło prawo gminy znaczenie. Ustawnie się na szczególniejszem prawie oddane gminy według woli (1). we wszystkich szczególnych, chociaż prawo bliższości będące szczególnej do przybyszów, zastosowano, raz jednak przedewszystkiem na ich sposób majątki nabywać szlacheckie.

Sejm [w Polsce i na Węgrzech, a w Czechach od czasu Ferdynanda I monarcha] musiał mu dawać na to pozwolenia, inaczej bowiem ich nie było ważne, każdy sprzedający niegdyś skupić.

Jeżeli się do tak

[...] dobra ziemskie, według przepisów sejmu polskiego, na skarb spadały (2). Po przejściu prawa tego w Niemczech (3) naprzód a następnie u Słowian od gmin do rodów, i zastrzeżeniu go nie tylko dla [rodowych] dziedziców lecz i dla nabywców,

Polsce ono służyło najbliższemu krew-

(1) J. W. Bandtke Prawo pryw. 332-4.

(2) R. 1589. 1611. Vol II 1270. 1510.

(3) Mittermaj. Z. 287.

~~wielu~~ wnenu nie tylko po mieczu lecz i po kądzieli. Kiedy w Polsce usiłowano, co z uszczerbkiem drugich na korzyść pierwszych zmienić ~~ni~~ na skidi prawodawca, wtedy ich Mazowszan i (~~...~~) pod jednym niegdyś ~~...~~ zostawało rządem) (którzy mieli jeszcze ~~...~~ pierwo ~~...~~ dziedzictwa do ~~...~~ wyłącznie spadku braterskiego ~~po~~ ~~...~~ przed klejnotnikami (1). Ta też na korzyść tylko zmienić wielkiego prawa warszawskiego (w r. 7) statut, że gdyby która wstępując w związki małżeńskie umowę ~~...~~ z najbliższemi krewnemi (proxi- nie amicis) to co zawrzeć miała, umowa ta nie może być ważna. ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ wszystkie sam ~~...~~ lecz ~~...~~ radowe tylko dobra objedu. Tych ~~...~~ bez zezwolenia nie ~~...~~ najbliższego już lecz i dalszego spadkobiercy (i prawa tego odjąć ma żadnym sposobem nie miał mocy, chciwy nigdy ~~...~~ ograniczyć go w tym względzie (2).

2° Szczycian (którzy

kiedy się wreszcie przez Pełkow i Nowogród dostało to prawo do Mazowsza, nie

z nie mogła pozbywać się władzy

[Potor Sadeb. r. 85.

(1) Ziemowit książę mazowiecki mowi v. 1386. ville Kurzoulowiz hereditis nomine vulgari dev preciene ad nos fuerunt devolute. quia petronella conthoralis nicolai soror germana Kurzoulowiz cum quo marito ad eadem bona sint proximiores jure propinquius ibidem per coeius optinencia propter bona jam dicta nicatua eadem bona et quibusvis quis legitimis successionibus vendiderunt. Stat. maz. kr. 85. Toż mówi w Szczycki w s. 42 statut u Osandth. jur. pol. 197.

(2) Ograniczenia te zniosc ~~...~~ r. 1518 1566. 1628. w Akt. jur. w. 417. 394. 254.

§. 109. Mówiliśmy dotąd o przedawnieniu i przemilczeniu tem, które pewnych stanów, zbiorowych osób (gmin, rządów) i t. p. miało prawa na względzie. Pomówmy teraz o tem, które na pojedynczego człowieka, czy on miał stan znaczenie mu nadający czy go nie miał, zwracając uwagę i wyłącznie tylko na całą ludzkość wpływa. Przemilczenie to dałoby się i nazwało dałoby się sprawić fatalnością. Jeżeli miał na celu naprzód przerwać milczenie czyli oderwać się od ciągłego przedawnienia rzeczy mojej, że ja nie zaczynam swego prawa, i przypominam mu że się o niego upominam sądownie. W tym celu dosyć było w Polsce zanieść manifest do sądu i wpisać go do księgi sądowych, i [illegible] dalej wpisując. Za nastąpi przerwa, przedawnienie się przerwie, które odtąd należało zacząć na nowo. Był do wyboru sposób na czas nie znajdowania się przeciwnika w miejscu zamieszkania, przeciwko któremu jego przedawnienie prawo nego [illegible] chociaż nie o manifeście, ani też nie

(1).

wiedział ~~przed~~ ~~przedawnieniem~~.

Powtóre mieć na celu ów zgromadzenie, że skarga nie powinna być [illegible] czas przepisany na nią przez prawo. Ovakże ten [illegible] nałożone leniwe i przeciwko żądaniu zamięsić karnemu gdyby chciał na przestępcy wykonać skargę.

Poszła to był rodzaju przedawnienia zmalowanidy, uwzględniony przez prawo, które uważa być przyzwoitszym raczej skarżem do przewodnienia, aniżeli zapobiec mając więzieniu mała szkodliwemi przestępami, karować ich przez na większych przestępców, a na zbrodniarzy niebezpieczniejszym krajowi. Po trzecie mieć na celu spór, do ponadź w jak najkrótszym czasie dojścia do celu, przez [illegible] jakie najwięcej przebiegu. W tym celu każemy wniosić do sądu skargę w jak najkrótszym czasie, pisanie wyrażnie z wyłączeniem przysądzonego prawa i t.p. W woli jeden zalecała w dobre zniesć skargę a normą płacą, i w woli obejść mający sądowe przyznany - Tak

(1) J. W. Banoch. Praw. pryw. 239.

tak sądu przyjęła, lub nie przyjęła z tej zasady z jakom powód przyszedł, gdyż zbytnio

się zaręk (fidejussio), dawności ziemskiej, sędzień większych także nie najwięk szych sług (de bonis mają swe przepisy osobne), na koniec kar na większe przestępstwa postanowienia innych, nader porządne. Dzieci więc będące w mamie na trzy części podzielą, a majątek dawniej w Polsce na uwadze, wsunęli w sprawie nie tylko obalenie dawnego z innych prawa obowiązujących na nowie.

porządkiem naszem mieć na uwadze będziemy. Żadnego znaczenia z więzami nie mają związku...

§. 16. Chłopów przepisano, ażeby, kto na sprawę o ręczną płacę wniósł skargę do sądu ziemskiego w przeciągu roku, w dalszym czasie obiad sędziowski majątek nabył, inaczej bowiem nie będzie

sprawy swej w sądzie karnym przez rok nie dochodził, już jej tylko cywilnie dochodzić mógł, szkód poszukując, a nie naciskając na ukaranie winnego (1). Czeskie prawo było jeszcze łagodniejsze. Stanowiło bowiem,

że jeżeli urzędnik o doznane od kogo krzywdy zaraz się nie upomni, już się upominać nigdy nie może (2).

a takowe upominać w przeciągu też roku

zapisy w grodzie zrobione do ksiąg ziemskich wnieść, a zaś rozpoczęły proces, tudzież skargę o przycię... rzeczą, dalej o nagrodzenie ... cudzej ro-

(1) Stat. mar. z r. 1531 w VI. 259. 260. 1. tego dzieła, statucie Goryńsk. u Bandtk. jus pol. 410., Excepta maz. vol. II. 941.

(2) Wszehrd 337. Koh i rzeczy między stanami na sejmu Sudebn. §. 24. i Uloż. XVII. 55. skarżącej o skargę ... żony i córki a krzywdy przy wydzielaniu ... nie ...

ocale: wszystkiemi krajami słowiańskimi szerowane (1); i w nich bowiem cudzoziemcowi bez wiedzy rządu nabywać ziemskiej własności nie było wolno.

prawa jest w tym względzie oryginalne. Uzasadniały stanom zaczęcie procesu, krótki termin sądowy na zjeżdżających a długi, przekładających,

która pewny i najkrótszy przeciąg czasu (trzech godzin, dzień jeden, i t. p.) Zamiast (2): spodziewał się bowiem, że tym czasem może przyjść między skwaśnionemi do zgody, i strony pieniać się nie będą. Z polskich praw jest uwagi godny statut Łęczycki,

z nich wybudował mawnie (3): spodziewając się.

przedawnienia na więcej przez szczycan i Mazowszan w Łęczycznie nazapadłemi (3) w przedmiocie przedawnienia sądowy. pocz. XV. wieku odtąd, Po nim idą mazowieckie od nas

(4) prawodawstwo wydane od Helcla. Są one, z ustawami sejmów polskich, nie tylko w drobiazgowych, lecz i w donioślejszych przepisach, a mianowicie tych które

(1) Mittermaj. Grunds. §. 129.

(2) Cynegara p. w. przeświadcz.

(3) Z rękopisów wydał Helcel 292 i nast.

(4) Patrz tamże 269. i nast.

(w szczególnie szlacheckie w Mazowszu ...)

roli, jako też i o zadane rany; na koniec o dług mały i kupna lub sprzedaży, we dwa lata, siedzieć roli i sześć niedziel czyli w jednym terminie sądowym (co w §. 279. dokładniej objaśniłem) liczyć należało. kupno i sprzedaż ziemi warunkom w różnym ulegały. A naprzód, kto chciał zejść z roli na czynsz wziętej winien był albo w roli i sześć niedziel przed, albo gdy jej nikt kupić nie chciał ustąpić wszystko na czynsz z panem włości od którego wziął ją jej nabycie. Powtóre, między stronami sprzedające i kupujące wymówić sobie że przedawnienie miejsca mieć nie może (obligavit sine omni praescriptione), co znaczyło, że sprzedający ma prawo wykupić rzecz sprzedaną w każdym czasie. Potrzecie między zastrzedz, że się chce trzymać terminu przez prawa do wykupu naznaczonego, lub nie chce, co znaczyć miało, że własność ziemi lub posiadłości tylko (1). Wyniszczające szląd sporny ziemska dawności w Czechach umarzała, a na Węgrzech krociuchne terminu przez sądową praktykę przyjęte przecinały proces.

(1) Stat. Sęcz. §. 2. 24. Postanowienia Bolesławskie. Wypisy z ksiąg sądowych tetela 274. 276. 293. także Goryński i Bandtk. jus pol. 399.

Γ i stat. maz. z r. 1387.

§. 118. Skargi o ... sprawy ważniejsze, w latach się trzech, dziesięciu i dwunastu, a nawet więcej przedawniając, między różne rozmiary czasu, stosownie do przedmiotu sprawy, który umorzyć chciano. Z tych najważniejszy dotyczył się dziedzictwa, po którym szedł spór o długi, po nim o zarzuty, a na koniec w sferę wyższego prawa karnego zachodzące procesa.

wnał się ... zrobionemu urzędowie, jeżeli go ... w lat trzy nie

zaskarżyły, lub sam nie upadł. gdy dział objęli gdy ... zaś sumy urzędowi poręczone ... lub poręczenie ... nie zatwierdził (3).

Dział nie mogła unieważnić, a ako jeden z spadkobierców ... nie liczono, że ... właściwem ... w nim nabył niależ ... udowodnił, że przez nem ... lata upływał nie przerwanie ... trzy ... którem się teraz nabył ... go ... zadaszyć. Tak postanowił mazowiecki ... czynił przez to prawo

... dać nawet ... dana ... do lat wieku ... dygodnie, ... lub nie dodanie ... wcale. Sprzedający dziedzictwa warował sobie granic do lat trzech: ... więcej trzech, po upływie których, jak statut warecki (§. 12) przepisał, przedawnienie zapadło. Akta sądowe o ustąpienie majątku ziemskiego robione, ... na najbliższych, ... mogąc ... odebrać ... który ... się ... przeto ... zapłacił ... przez odebrać chcący ... a kupujący ... na to, że sumy ...

Przedawnienie z dwóch stron dotykało dziedzictw. każdego im odpowiada ... posagów ... dziedzic pytało czy

podzielone między spadkobierców może żądać lub czy nie potrzebaby dzielić go na nowo? Według postanowień potocznej więc, sierota niemająca ... prawa do ojcowskiego spadku winna była w lat dziesięć od śmierci rodzica wystąpić ze skargą (1). Z tak samo prawem wdowa do dóbr mężowskich, naprzód w lat trzy, następnie w lat dziesięć wystąpić miała w Mazowszu (2). Ponieważ się dziedzictwem ... pozywanie ... działano, więc wolno było nowego żądać działu po upływem lat trzech i więcej ... dawniej; i inaczej dział unieważniała. Nie unieważniała zaś

... w r. 1377 ... dziedzictwa ... się w pozywaniu ... pochodzącym z r. 1531. trzy lata na to przepisał (4). ... było przedawnienie ... dostateczne

W dalszych latach z drugiem upadłszy Mazur, mógł się jeszcze ratować przysięgą.

prawa bliższości narażające, ... należało w szczególności ... po nich zrobionym ... zaskarżyć, i przewidzianym ceny, ... bawią zawsze się ...

(1) Postanowienia opatowskie z r. 1474. w Bandt. jus pol. 315.

(2) Stat. maz. Goryńskiego 433-4. tamże 397. 382.

(3) ... Sudeb. ... R. 1562-3. vol. II. 613.

(4) Stat. maz. z r. 1377 w Helcl. 271., stat. maz. z r. 1531. w VI. 260 i Goryńskiego w Bandtk. jus pol. 388.

(5) R. 1454 ... stat. ... w Bandtk. jus pol. 266, 19. ...

(6) R. 1493. tamże 329.

Dla wszystkich, dla żydów nawet, lecz nie
każde dalizało do lat
nie ściśle. Dla zachowania granic sprze-
danego dziedzictwa lat trzech i nie-
więcej trzech wymagano (1). Ale żyda-
we prawo bliskości naruszające wol-
ne było w części żydowi pa ich ro-
bieniu zachowywać, i zniweczy
do roku jeszcze za skarbu dobra sprze-
dane odebrać je na powrót; tonem zawarowanego sobie zwrotu
nie mając
nabywca dóbr.

(1) Rz. in 54. porówna-
ny z h. 45. statu-
tu żydowsk.
u Bandtk. jus
pol. 388.

utrzymywał się przy łupie. Wszelkie inne akta, w lat trzy i tydzień trzy nie zaskarżone stawały się prawomocne. Wolny też był od nagabania nabywca dóbr ziemskich które przez lat dwanaście dzierżył spokojnie, również jak wolnym się stawał w Łęczyckiem od kary ten co zabójstwa lub większej kradzieży popełnił, jeżeli w przeciągu tyluż lat pociągniętym do sądu nie został (1). [w trzech ladach umarzały się nie wniesione do sądu sprawy o własność ziemską, a w ladach czterdziestu ... tym przepadały dobra temu kto je sprzedał lub zastawił, już ich ani sam ani ród jego, jak się wyżej mówiło, nie mógł wykupić. Sprawy o zabór bydła, trzody, pastwisk do lat pięciu lub czasu mieci wyżej przyjmując sądownictwie, [posuniętego gdy się i o przykowel upominał nad te [objaśnień, żądał od przechodawanego [... czemu zaraz w tym roku kiedy następuje zabór nie skarżył o szkodę: chłopa zbiegłego do lat pięciu poszukiwać dozwalał. Zbyhanego niby na uczynku i przed sądem stawionego przekonać należało, czego gdy skarżący we dwa tygodnie nie uczynił, zaskarżony bywał wolny. Ale się nieprawnym skazanym w sądzie i z niewstawiennictwem ukrył, nigdy, chociażby nawet, nie mógł przedawniać swej winy (2).

Wszakże ziemianina do, wynajmując terminie na karę zabójstwa przedawnienie ... [lub trzecia

(1) R. 1493. u Bandtk. jur. pol. 329. Sąd. Ł. Tecz. 5. 2. 24. vol. II.

(2) Ukaz z r. 1507. u Bandtk. 328. Ut. Vol. leg. 2015. XXI. 30.

[Inaczej o tem stanowiło Mazowsze i Wielkopolska. Tam jeżeli ziemianin ziemianina zabił, zapozwany o to do sądu gdy się wywinął od należnej zupełnej kary, nie uniknął jej aż do przeto w lat dwadzieścia: już bowiem wtedy nie wolno było wykonywać na nim wraźdy. Tu, czyli we Wielkopolsce, jeżeli wpisana do księgi sprawa kryminalna nie była przez trzy lata dochodzona, upadała. Potwierdziwszy to sejm polski postanowił; że jeżeli męzobójstwo w lat trzy po jego spełnieniu zaskarżone sądownie nie będzie, wtedy przedawnienie zapadnie (2). Na koniec dwudziestoletnie przedawnienie stanowiło mężobójcom na przeszkodzie do dochodzenia praw spadkowych, a dziewięćdziesięcioletnie zatwierdzało dział, który przez nikogo zaskarżony nie został (3). Nadto samo sprawy z innego się stanowiska staropolskie wolnie zapatrywała prawa, i inaczej przedawnienie określiło. Według niego

(2) Stat. maz. Goryńsk. u Bandtk. jur. pol. 433. Uchwała dla Wielkopolan r. 1454. w Czerwińsku zapadła, tamże 267. r. 1550. 1558. Vol. II. 595. 1214.

(3) R. 1519. 1775. vol. I. 389. VIII. 337.

§. 117. Gdy szło o przedawnienie długu, pytano kto miał go i na kim przedawnił. Mieszczanin, równie się kupiec, winien był do lat trzech ściągnąć swoją należytość od szlachcica, skargę o to do sądu ziemskiego wytoczywszy: po upływie tego czasu w sądach swych szukać na nim sprawiedliwości, słowo się pojawił łożnik w mieście. Owo nie dziś się dzień nie dodzierżył się przedawnienia samych kupców między sobą (1). Dochody duchownych do prebend ich przywiązane, upadały w lat dwieście i więcej (2),

jeżeli o posiadłości szlacheckiej wzruszy proces kupiec przez lat trzydzieści dalej nie poprowadzi na upadłość, tylko gdyby do posiadłości się użyć długu, który według nie miał być nigdy przedawniony, lub gdyby rzecz upłynęła fundusz, który być nie miał przedawnionym.

...dali równie jak i rola powszechna nie przedawni się nigdy, przedawnią zaś wszelki inny zapis dobra szlacheckie uciążające, jeżeli się konsekt a nie... Inny przeciąg czasu umarzał zgromadzone długi. Zaręka, w Szczycinem w latach trzech, a w Mazowszu w latach dziesięciu upadała (3), jeżeli dana na piśmie udzielona, do zaś za-

według prawa sądowej do lat czterech stanowiła, ale nie wiadomo jaka zaręka, czy pobudzana, czy na piśmie dana. W

(1) Stat. Zygm. z r. 1540. Vol. I. 558.

(2) R. Insan. u Weysz II. 359. Decima manipulares et campestris ad Canonicas pertinere et spectare videbatur a X. XX. XXX. XL. L. annis, citra et ultra cujus in contrarium memoria hominum non existit. Patrz wyżej §.

(3) Stat. Zygm. Art. 29, Stat. Maz. z r. 1531. w Vol. 259. i Gorzycki u Bandtk. jus Pol. 379.

Wypisy z ksiąg sądowych w Vl. II,

w Sieradzkiem

---

całe, wyjąwszy w kraje sławieńskie Ziemiami zowane (1): i w tych bowiem obowiązywało prawo, że kto cudzoziemcem jest prawa do posiadania ziemskiej własności nie ma, i nabywać jej bez upoważnienia urzędu nie jest mocen.

§. Korzystnie wpływało przedawnienie na umorzenie sporów sądowych, osobliwie też gdy urząd korzyść takie uczynionych nie dochodził, jak często praw przepisywało (2). Węgierskie usadziło się na to, azeby nie dopuszczać stron do toczenia sporu, gdy pewny, najkrótszy nawet, minął przeciąg czasu, (trzech godzin, dzień jeden i t. p. wyznaczał na to): spodziewano się bowiem, że tym czasem może przyjść między zwaśnionemi do zgody.

(1) Mittermajer Grundz. 109.

(2) Wszelad 337.

150 103.

układem ubezpieczony nie został. Według staro-
mozkiewskiego prawa długi na piśmie
nawet przyznane upadały, jeżeli wierzy-
ciel nie poszukiwał swej należytości przez
lat piętnaście. Postanowienie to przez
Cara Szujskiego wydane, potwierdziwszy
jego następcy zastrzegli przy tem: że
wszelkie spory sądowe przed zburzeniem
Mo-
skwy i w czasie zburzenia (za czasu
Samozwańców) rozpoczęte, a ludzi-
ściepnie nie prowadzone, wszelkie
procenta zaległe, wyjąwszy za ostatnich
lat pięć należące się, umorzyć na zawo-
sze należy (1). Ukazanie Cara Aleksie-
go postanowienie Szujskiego zatwier-
dziwszy, dopełniło kresu przedawnien
przepisem tem, że każdy co do
pełnoletności (w roku się piętnastym ryci jak
do średniej, się wyżej mówiło każdym) do średniej,
przez lat następnych pięć nie upomni
się o krzywdy w czasie małoletności
sobie wyrządzone, ma milczeć na zaw-
sze (2).

(1) R. 1606. w Akt. gatr. II. nr. 52.
R. 1620 – 45. (wydane dyplomata w Akt. Jst. III. nr. 92. III. XIV.

(2) Ukaz. X. 256. 257. XV. 54.

Ldla dopełnienia Sudebnika

~~§. 118. Zatwierdź ten rozdział zwróceniem u-
wagi czytelnika na różnicę (niemałą) a zdawaniem dziej
dawności. Pierwsza wy-
stępuje w ustawie gatickiej, jest ozna-
czona czasem, i dąży do tego azeby
nabyte prawo udowodził. Druga w
Zwierciadle saskiem (I. 29) szwabskiem na-
zwana, polega na dawności, ...~~

~~zbierając w jedno szczegóły w których się w Niemczech i tym~~ ~~... nie ... przykładem.~~

żadnym przeciągiem czasu nie określonej. Oparcie na niej

nazwanej, na dawności nieczonej niezgra-
niczonego czasu polegającej, i dopie-
ro przez pisanemi prawami lasami, nader
dziwacznie, jak wyżej wskazaliśmy,
określonej. Obwarowano, iż umorzenie
procesów na uwadze mając,
zmierzało do tego,
aby ten co się własności swej
wyraźnie lub domniemanie zrzekł, ustępując do niej prawa
lub milcząc na to gdy sobie kto
przywłaszczał, zrzekł się jej na zawsze i sądów
dochodzenia, jeżeli skutecznem być

że posiadłości tylko na nabyw-
cę przelewając, ma na wy-
ci odzyskać zawsze
czasowa.

Dualizm, co różnica: samo baczac głównie
na sprzedaż i zastawę ziemi,
nie tylko odstąpienie jej własności ile
przelanie posiadłości stanowi. Albowiem
za sprzedaną mogła tylko kupić inną,
i wszystko jedno kto ją nabył, gdy kra-
jowiec tylko a bynajmniej cudzoziemiec kupić ją mógł. Ponieważ sprzedający stawał
się "gościem", czyli utracał obywatelskie
prawa. Dopóki przez nowe kupno nie
zastał znowu "osiadłym", a na odwrót

przez zastaw

zastawnik, tylko własności zatrzymu-
jąc za obywatela uchodził, więc nie
spieszono się z wykupem dóbr zastawio-
nych, zostawiając je w rękach trzymają-
cych nawet lat sto, jak wyżej (s.
posiadaczem i do czasowym tylko (choć się nie-
kiedy wieczystym zwał) trzymający zastaw
wszelako nie mógł

§. 112. Trudno się było wychowańcowi lasów i stepów oswoić z tą myślą, że dla tego iż swej rzeczy nie używał, prawo do niej na drodze przedawnienia utracić.

Lecz wkrótce doczytał pierwszy, że uznając sprawiedliwość tej zasady, zyszcze na tem wiele, gdyż na innym przedawnieniem może w miejsce utraconej posiadłości zyskać lepszą. Dalej tracił każdem ilekroć glebę siedzący na cudzą zamieniał. Przez lat trzydzieści jeden i przez dzień jeden odziedziczonego, lub pod warunkiem czynienia za to służby danego majątku (Eigen, Hoflehn) utracił, co przeciwnie

Drugi przeciwnie myślał, i zbytnie Saksoń dalece Tu też błędy się Saksoń trzymał z tą myślą, że nie używając swojego po przodkach Szwab utrzymywał, że jak rzeczy (Reich) prywatnego majątek wolności duch i majątek przez wielkiego przeszły nigdy i przez przedawniony być nie powinien (1). Zasady tej bydowi przedawnieniu wszelkiemu, które Niemcy trzymały się szanownie ludy, niechętne na zakusie i ochronne ich prawodawcy (3), i usilnie pilnowali odzwierciedli (2). Przemogli atoli [illegible]

(1) Porówn. Sachsenspiegel I. 29.

(2) Mittermajer §. 163.

(3) Patrz tego dzieła III. [illegible] §. 66. 200

do wielkiego niedowodawstwa. Sąd w niem przepisy przedawnieniu zabawiwszem ludzi ochronnem. Drugie szczególniej świadkiwaj odwrżyli pieczę tylko prawodawcy. Dla tego też przedawnienie pierwsze ma nader małe znaczenie w nabywaniu własności, a żadnego w utracie. wszystkich [illegible] grania. Ostatnie litera- [illegible] uczynić na

motywując po rzymsku zasady mającego w ich niedowodzeniu figurować przedawnienia (Dobra wszelkiego Uniwersytety atoli w [illegible], że własność jest rzeczą ażeby ten co samowolnie do rzy- swej rzeczy domagać się posiada- walności swej rzeczy domagać się od niego(1), kto miał już przedawnioną myślą, że nie mogli go uważać z jej przedawniającej rzecz cudzą prawnie mieć to przekonanie (od właściciela upoważ- czonej jednem [illegible] słowem nieczyjej rzeczy przedawnienia. Zasada że równie nie- przedawnienie jak i właściwie przedawnie- nie w brew rzymskiemu i na złej ... wierze (mala fides), że zniewolono w to, ażeby skorzystać o ile się da najwięcej z własności posiada gdy sam z niej nie korzystał, a przecież zwanie ażeby majątek jego

zabawili jej prze- rem

(rzymskie bona fides), że

(1) Porównaj po rzymsku uzasadniony ... wielkich. Statuta pierwszego, gdzie czytamy: quod in eadem villa die ac nocte est et fuit et Sacil; wyraźnie więc prawodawca: nos itaque attendentes desiderium et petitiam Declarantes absolvere praescriptionem.

obcej części ~~lub~~ ~~[illegible]~~ (lub rzeczy)

~~[illegible]~~ zbuczył aczeby utracił swej ~~[illegible]~~ sąsiad własności lub posiadłości

104.aa.

152

kiedy ~~[illegible]~~ jej [illegible] używa ~~[illegible]~~. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ W dalszym ciągu ~~[illegible]~~ rozwoju rzeczowego prawa mówić o tem będziemy, jak się na mocy prze-dawnienia odrębności na cudzej naby-wała ~~[illegible]~~, jak prawo żądania prze-dawniano, i jak, czynności przedawnie-nia [illegible], starano się odzyskać, przy-czem sobie ~~[illegible]~~ nich ~~[illegible]~~ przy-własności sąsiad. Opowiadanie to z rzeczy praw nabywania własności, i opierającej się na niej posiadłości, poprzedzić winien.

z własności,

z wyjątkiem

Jur. 216. S. 113.

~~Sąsiad czynszownikowi ten co od gruntu w posiadanie wziąłwszy, rozdawał go na osady. [illegible] nim jak wiadomo szlachcic, który miał prawo przybierać, czyli obok dawnego sobie sąsiadu posiadać inne dobra przynależ-ności. Prawa do tych dóbr [illegible] i źródła z których ono wypły-wało rozważać przedziękowanie, wtedy [illegible] na tej ołowianego, że chce~~

~~Dawszy im zapewnienie przez piśmienne
kontrakty że gdy ich dawać nikt nie wy-
dzi z posiadłości samowolnie, przeto
rządu już dla siebie i swoich następ-
ców pracować będą. Dobrze że był obmy-
ślany środek~~ [?]

Rozdz. VIII. Z dalszego rozwoju własności, między oladyalną a państwową własnością wzajemnie zachodzących, powstaje reszta praw rzeczowych, które się częścią na własności, a częścią na posiadłości wspierają, w prawach gminy [illegible]

§. 119. Czytając [illegible], jak się ostatecznie własność ziemska, aż do czasu który za tem badaniem naszym naznaczyliśmy, ukształtowała u Słowian, znajdziemy na ten częścią w [illegible] poprzednich działa tego domach [illegible] ziemia będąc [illegible] czyli łowieckiej i szlacheckiej w posiadaniu naprzód rodów, następnie gmin, a na koniec (w granicach żupy ziemskiej) podzielała się na powszechną i wyłączną, [illegible]

(swojalnego stanu ≠ ludnego)

obie i swoje role, z których pierwsze, że z czasem do powszechności czyli do całego narodu będąc państwa, monarchicznych przeto na [illegible] dawać [illegible] częścią prawach niż drugie [illegible]. Odtąd więc jeżeli kto chciał z drugich część do swej własności przydać [illegible] czyli [illegible] ta jest ojczyźnie albo jej reprezentantowi wyodrębnić [illegible] się za to uh własnościowi czyli monarsze być winien [illegible]

≠ co na niej znalazło. Kruszce naszego szlacheckiego i [illegible] i zważać się [illegible] jego własności[illegible]

≠ zachowywał dla siebie z tem posiadając wszystkiem ≠

[nie poprzestając na wyodrębniać? drogą [illegible] już nie chciał [illegible] wyniesiono czyli na własność [illegible] Podzielili się przez to w obrębie gminy, żupy i spola(?) będące ziemie na [illegible]

Posiadłości [illegible] wreszcie rząd spadałkowane i szlacheckie.

L gdy [illegible] nie poprzestając na tem co dostał od gminy w udziale, chciał jeszcze więcej posieść, wtedy karcząc lasy i [illegible]

(1) Patrz tego dzieła II. §. 229. i kancl. z r. 1526. Vol. II. 900. nr. 10.

[miały odegrać donośny

Z częścią w dalszym ciągu naszego opowiadania odpowiedź.

Powiedziałem sam [illegible]

w chwilowem lub, według uznania monarchy, w dziedzicznem posiadaniu będzie rata, do siebie nie padahne i padahne. Gdy przedziciele pierwszych albo padałki zdacić albo służbę pełnić, do przeciwnie drugich (tylko służyć) użycznie mieli w charakterze (*).

źródło z którego prawo do nabycia dóbr pierwszego rzędu udzielające przy nich nie wyszukało nigdy: przeciwnie źródło dóbr drugiego rzędu (inaczej z wygaśnięciem prawa do nich mającej rodziny z pierwszem się w jedną zlewało całość. Dla tego też, pomimo że z własności państwowej dobra fundusowe duchowieństwa i szlachty pozostawały ogromne, (pomimo że król i car służą z nich odpowiadał lub darował na czynsze, posiadał rząd jeszcze wiele dóbr takich, z których dochodu opędzał dwaru i kraju potrzeby, dzierżąc je sam lub na daniny (upoważnienia i dzierżawy) wydając. W dobrach tych, rekapitulując sam w poprzednich rozdziałach, rozporuczenie i gdziewnie rzeczowe prawo do dóbr lennych, kościelnych, skarbowych, szlacheckich i ludowych (anniecych i miejskich) na co u nich zdaula wywiedy. i konstytucye się mowe

uwagę biorąc, wyłuszczę

(*) Porown. Dogo Dzieła I. §. 433. II. §. 6. 91. 99. 151–155.

§. 120. Wiele innym u Niemców niż u Słowian sposobem rozwinęły się królewszczyzny. Niemiecki monarcha zdobywał jak orężem i prywatnie nabywając dobra wiecie, miał je

zad dochodami pobieranemi od używalników rzeczy publicznych (opłaty od komunikacyi lądowych wodnych) zabudowania na placach dominialnych z prywatnych nie należących ubogo, placów, tudzież regaliów. wszystkie razem włączywszy królewszczyzny znajdują były niemieckim, w których najznakomitszą część zdobyte kraje na dobra kameralne

za ekonomie za majątki własne (1). Nie (dominia)

Monarcha słowiański od pługa na tron powołany, lub z pocztu obcych ludów nań pod pewnemi warunkami wzięty, miał wraz z udzielonemi sobie do rządów kraju prawami dane na ich podtrzymanie że dobra które oddzielnemi nie będąc powszechną stanowiły własność. Z dóbr tych część jedną na rozdawnictwo chowawszy, zatrzymał drugą dla siebie, i pod nazwą rozliczną

(1) Porówn. Ueber Ursprung und Eigenthum der Domainen in Deutschland und insbesondere in Bayern von Adolf Krätzer, München [illegible].

użytał na własne i kraju potrzeby. Na

utrzymanie monarszego dworu wy-
łącznie służące, w Czechach i na Węgrzech
koronnemi, w państwie moskiewskiem
dworcowemi (dworowemi), a w Polsce ekonomiami i dobrami
stołowemi nazywane, różniły się od tych, które,

w posiadanie
krajowi zasłużonym mężom
oddawano. Gdy koronne i t. p. od wszel-
kich żądań ciężarów wolne były kra-
jowych, to przeciwnie lenne i t. p.
podlegały im, tem się jedynie (w Polsce szlacheckie różniąc od
zamtych, że

osób mieni oddawanych (przedniejszych pod wyższymi, zarząd itd.

Obok nich istniały alodyalne szlachty i ludu
własnością będące majątki, z których
pierwsze ziemskich uzyskawszy miana,
wyrównywały w prawach koron-
nym. Dwor-

(1) Pamiętn. Mosz-czyńsk. 21.

cowe wyjawszy kiedy wszystkie pod kontrolą sejmu, który zważał na to, kto i jakim prawem dobra posiada. Zachodziła na to zgoda, że za pełnienie urzędu dobra wynagrodzenia dzierżawy dać monarsze zastawiać je, i na dożywocie dawać wolno. Niezależnie już za Ludwika króla, jak w drugim dziale (§. 20) mówiliśmy, prawo zastawy dóbr do rozdawnictwa dóbr ograniczyć.

Wydane o tem w ościennych krajach będąc drobiazgami przepisane, nie mogły tu być wszystkie pojedynczo uważane. Potem więc

do nie których dóbr wykazywano. Następnie pragnąc sejm i

o samych były szczególniej Polski, w dobrach polskich, a w zabiekszej wezwań oglądano się ostrożność. Powszechna

155 107.

(1) Romanowski g. 10. 88. 42. r. 1504. Vol. I. 298.
(2) Porawa. Lengn. II. 10. §. 3. 16. 17.

wymagał na Władysławie Warneńczyku przyrzeczenie, że do wielkorządztwa królewskiego należących rozdawać swobodnie nie będzie, co też i następca jego Kazimierz przyrzekł.

sejm, że ich posiadacze za czasowi oddawać się używalność szlachcie będą skarbowi (1). Gdy mimo wiele z tych dóbr Zygmunt III i Władysław IV. porozdawali, sejm przez to za nieważne uznawszy, wyrzekł na koniec, że kiedykolwiek miał sobie z tych dóbr co u monarchy uprosić, za nieprzyjaciela ojczyzny uważany będzie. Gdy zaś sam w nagłej potrzebie król, by dobra stołu swojego na rzecz skarbu obdarzyć pozwolił (2), wpadł przecież na myśl szczęśliwą, przeistoczyć naturę tych dóbr emfiteuzy, na wszystkie dobra królewskie rozciągnąć,

i wszelkie małe (sołtystwa i młyny)

Rozszerzono to prawo za króla Aleksandra starostwa: że żadnych dóbr odtąd na przepad, gdyby ich w umówionym nie wykupiono czasie, nie inaczej jak za wiedzą sejmu, monarcha zastawiać nie będzie. Ponieważ zaś na dożywocie czasowe posiadanie Zygmunt August rozdawał je dzierżawcy, więc zapobiegając temu wymagał postanowienie

naprzód dotąd dzierżących dobra stołowe starostów granicznych ograniczywszy karał tym na dziesiątym groszu z czynszów a na dziesiątym snopie z płodu poprzestać na wszelkie dzierżawy rządowe

postanowiono w r. 1590. aby dożywocia dóbr stołowych miejsca nie miały, znowu je z rąk dawać pozwalano, gdy w skutek tego

żeby i skarbowi nie przepadały, i dochód mu przynosiły odpowiedni. W tym celu więc rada dalej

dotąd zostające przy koronie, przynosi krajowi.

jak wielkie, [crossed out] chać w zasadzie nad wiek swój nie wybiegała, [crossed out] jednakże zasłu-żyła na wdzięczność potomnych. Przepisy o zawieraniu kontraktów emfiteutycznych, [insertion mark] dzisiejsza nawet Komisya skarbowa Królestwa dotąd uznaje, i na zasadach ich puszcza dobra rzą-dowe w dzierżawę. W tem się tylko różni, że nie na lat pięćdzie-siąt, jak rzeczone prawa przepisały, lecz na czas krótszy wydzierżawia je, i nie trzyma się w owem prawie przepisanego warunku, ażeby jeden oby-watel więcej dzierżaw nad pięćdzie-siąt tysięcy rocznego dochodu wyno-szących nie miał prawa posiadać. Kto dwóch rat nie zapłacił tracił emfi-teuzę, która nowemu nabywcy wy-dzierżawiono. Dzieliła się dzierżawa, i długów na nią zaciągać nie było wol-no. [insertion mark] Ponieważ wszystkie oddać starostwa i królewszczyzny oddać miały, więc i grodz-kie urzędy sądowe, mające dotąd, jak powiedzieliśmy, prawo posiadać dobra, udra-cić je musiały. Zaledwie że dotychczas posiadaczom pozwolono je zatrzy-mać aż do śmierci. Miało to ten skutek, że odtąd Starostowie rzeczeni, stali się jak inni ziemscy urzędnicy obywatel-

[insertion mark] królewszczyzny, jakiemi były starostwa, tenuty, i t. p.) kazał rozdawać na emfiteu-zy. Pozostawione o tem [insertion mark] przepisując prawo (1) sejmowe, aże-by pierwszeń-stwo do brania tych dóbr miała przed innemi szlachta, [insertion mark] sprzedawanie ich i umorzenie

[insertion mark] nie gdzie indziej jak w Warszawie licytacye się dóbr tychże odbywały, a

[insertion mark] Emfiteuza więc stanowiła nader ograniczoną, z istotnym właścicielem, którym był rząd, podzieloną i niby rzeczą dawno-czyn-szową własność (2)*

(1) R. 1775 w Vol. VIII. 138.

(2) Także rząd dla tej przy-czyny dominium directum, r. 1768 Vol. VII. 599. nr. 18. jego tylko właś-cicielem nazwany, przez to, ... r. 1673. Vol. V. 122. nazwana.

nemi, i prócz znanych z tomu trzeciego (§. 197) grzywien, żadnego dochodu z urzędowania swego nie mieli.

§. 121. Z jałmużn składających się pierwotny fundusz duchowieństwa, utworzony z upływem czasu przybierał rozmiary. Że za przykład biskupstwa płockie w r. 1072. i jak w drugim tomie (§. 287) powiedziałem, nadawane wsiami, i dochody jego po zaginieniu w czasie między-pokoju inwentarza pierwotnego, na nowo w r. 1203. spisane z których się okazuje, z dóbr grodowych (castellaturae), tudzież z wielkiej liczby różnych wsiów, na końcu z różnych przychodów między innemi z skarbu książąt mazowieckich płaconych a teraz Biskupowi przekazanych składając, [illegible] obszernego dziesięcinami. Prałata (1). Nadzwyczajnie tylko udzielał on z nich nie[illegible] ca na potrzeby kościołowe, zastrzegając przy tem, że to na raz tylko z dobrej uczynił woli, i warunje także ażeby nie weszło w zwyczaj takowe dalsi (2).

Znakomite bywały i dochody Proboszczów. Oprócz dziesięcin zwyczajnych i składającego się mesznego, z gruntów składanych składających się, miał dochód z [illegible], z [illegible], bani, [illegible], i pewny wymiar soli tudzież [illegible] posiadał, a nad to zysłem kolędy dawały mu, wsady kmiece po miarce (capela) zboża i kilka groszy (3), co wszystko dochód przynosiło znaczny. Pada-

(1) R. 1203. w dodatku do Kod. maz.

(2) R. 1458. w Kod. maz. nr. 207.

(3) Takich i większych jeszcze opłat plebańskich przykłady liczne w dyplomataryuszach znajdujemy. Dla porównania patrz r. 1422. 1476. w Kod. maz. nr. 159. 260.

bne i większe jeszcze uposażenia czeskie
miało Duchowieństwo, które gdy w cza-
sie ruchów husyckich bardzo zmalały,
zaczęto je dom habsburski, po wy-
granej pod Białą Górą bitwie, przywra-
cać w sposób gwałtowny. W latach 1620.
1627. zaczęto prze-

~~[illegible] z tomu drugie-~~
go (§. 197) przywiew, żadnego dochodu z używania swego nie mieli.

§. 121. Zauważyliśmy że w drugim tomie (§. 119) że pierwotny fundusz duchowieństwa raczej się z jałmużn niż z tych dochodów, więcej z dziesięcin niż z przychodów funduszowej składał się, od dziesiątego zaś wieku, jak w tomie poprzedzającym (§. 290) mówiliśmy, zaczęły za drugiemi fundusze pierwsze, i wkrótce nie tylko im zrównały, ale je nawet przewyższyły razem w kościele jak ciałowi. Zmierzyły dochody wszelkie kościelne, tak że ta wszelkiego przeto razem, tak że ... wo ... z nich zasławszy [illegible]

~~[illegible]~~

testamentem wszelkiego stanu, albo wrócić na łono katolickiego kościoła, albo kraj opuścić. Co gdy wiele przyszło dóbr, większych jeszcze nanoszą ... zyskany nakaz wrócenia ich kościołowi z tej. Ledy je

~~[illegible]~~

przyczyny, że przodkowie Bogu na ofiarę ... Pali przodo jemu ... od ... nabożnie wrócone być winny (1). Co uczyniwszy poddał duchowieństwa dobra pod dawne z poprzednich samo znane nam prawo, które ani powiększać ani pomniejszać, ani nawet zamieniać, bez wiedzy rządu nie dozwalało. Przez to

~~[illegible]~~

Wszystkie znowu wrzucone dobra na ... halej, za którą ... do i t.d. należące duchowieństwa węgierskiego i polskiego

(1) Vernew. L. O. 25–27.

2) je na nas, ale w ... zwa... w rata ... niem ... 1027.

dzac, wielkich korzyści krajowemu nie przyniosły gospodarstwa. Zła administracya ich była tego powodem.

kościelnego Duchowieństwa te dobra, które czynszem dziesięcinnym dzierżawcy płacili, nie mogły czynszu tego, w moc sejmowej ustawy, podwyższać (1) dobra Duchowieństwa polskiego, choć pod takiemi warunkami jak ekonomije były puszczane w dzierżawę, mniejszy jednakże według uznania synodów, za przymusem Lubelskiego (r. 1577) i Węgierskiego (r. 1636) odbytych, przynosiły niż zdatowe dochód. Wszelka od Władysława Jagiełły czasów we zwyczaj szarpać te dobra, ilekroć monarcha chciał komu łaskę wyświadczyć, a skarb nie wystarczał na wydatki, (2) Wycieńczały je, i niezmiernych ubogi lud przywiązały a nędznemi jednomiły lud przywiązały [illegible]

zowe, od czasu Ludwika króla [illegible] zarazem czyniej cane [illegible] do płacenia składki (3). Z drugiej atoli [illegible] uważane stawiane w równi ny, będąc z szlachcickiemi nastawiane (4)

ani same do dóbr, równie Duchowieństwa rzymskiego katolickiego jak i prawosławnego dobra, wolne były od kwarcianego [illegible] wyjątkiem co do dzierżaw zachodnich z [illegible] od [illegible] nie dla wojska (5). [illegible] była wolna Duchowieństwa

(1) R. 1647. art. 95. 1715. art. 97.

(2) Długosz II. 598. ustęp. mówi o tem obszernie.

(3) Subsidium charitativum, o którem poprzedni tom dzieła (s. 2911-293) tudzież Romanowskiego 135. 167. w przyp. 18. i 168. w przyp. 21. porównaj.

(4) R. 1505. Vol. I. 304.

(5) Konstytucye warujące to w zawenc. p. w. Dobra Duchowne, Zakaz.

trzymać

leiz szlachcie (1) i miejskich nie broniono mu dzierżenia.

§. 117 Kiedy świeckiego duchowieństwa dobra były z licznych i bogatych włości złożone, do powiększenia klasztornego majątku nie raz się z kilku zakładów, ogrodów, placów, części wsi, gospodarstw składały. Posiadały i one lecz same ni swoje przywileje, i zakonnicy podlegały ograniczeniu, nie mając wolności rozporządzać całkiem dowolnie (2). W wieku XVIII. zakazano w Polsce zakładać nowe klasztory, lecz niedługo wzięto, a na Węgrzech nie pozwalano Pijarom posiadać dobra na własność, lecz na zastawę, skupnym w każdej chwili (3) przez ludzi świeckich. Najbogatsze ze wszystkich jezuickie zostawiły po sobie r. 1773. zniesieniu ogromny fundusz, którego na utrzymanie szkół publicznych, w Czechach, na Węgrzech i w Polsce użyto. Szczególniej w krajach państwo polskie i wielkie księstwo litewskie składających, wzięło się z wielką gorliwością do użycia funduszu, go na cel zmienkowany, przez co ztrafiono w myśl kolegiów jezuickich zadużenie, którzy upowszechniając je mieli urządzenie młodzieży na uwadze główne. Dziś o/o

(1) r. 1607. vol. II. 1605

(2) Patrz konstytucye w inwentu. p. w. klasztory.

(3) Patrz tego dzieła IV. 4. 289, r. 1715. art. 102.

bne w tym celu komissye ustanowio-
ne, podziałem się dóbr i rozrządze-
niem zysków niezyszczonych jezuickich za-
jęły (komissya rozdawnicza i sądo-
wa). Obie urzędowe przeszły po
urządzeniu "Izby Edukacyjnej" któ-
ra w ów czas dzisiejszego mini-
sterstwa oświecenia zajmowała miej-
sce. Ta władza jezuickie dobra
ziemskie drobnej szlachcie, zna-
nych z poprzednich czasów Skar-
babelów na bok usunąwszy, na po-
siadłość a bynajmniej na własn-
ość odstępując, nie dozwoliła
im dzielić je między spadkobier-
ców i obdłużać. Były one więc

(Vl. R. 1775. vol. VIII. 267. nastp.

ssya rozsądowa.

[illegible] obdłużać.

co rok w dwóch ratach 4½ procentów
za dzierżawienie ich wnosić do
Kassy Edukacyjnej. Do-
bra mniejsze mogła nie tylko ta,
lecz szarawarna szlachta, bez i miesz-
czanie, [illegible]
ale na zupełną własność,
pod temiż wszelakiemi ziemskie
warunkami nabywać się. Tak więc i do-
bra jezuickie z względu przedtem z nowa do mego uni-
narodu wyrzucone [illegible] -sity. Już

emfiteuty, ale korzystniejsze, albowiem
posiadacze ich nie od nich, lecz tylko od [illegible], jak
od samych, lecz tylko

i jeżeli za-
le przyległe
były swoje
nawet dobr
dalnich na-
bywać mogli

[illegible] tego czasu co wszystkie
katolickiego kościoła
fundusze, które na ci-
ne cele oddzielili Jezui-
tów, jako poprzednim
donie [illegible], zresztą
zagranicy [illegible] na
do wszelkich urzędami ary,

Wiadomo ka
[illegible] te
[illegible] prze-
dani i [illegible]
się pierwsze
zabora
[illegible] przy-
czyną

159 110.

sania zasięgo z dobrami cerkwi.

dzie, jeżeli duchowne w ręce świeckich przejdą. Doświadczenie i cerkiew prawosławna, a później

§. 118. Chociaż późno, bo dopiero w XII. wieku zaczęło cerkiew [odebrana] opatrywać nieruchomemi dobrami (1), jednakże już opatrzona tak szczodrze, że stanowiła zamożność (niech to posłuży za przykład) już około roku 1553. trzecią część całego kraju za swoją posiadała własność. Nie koniecznie z fundacyi pochodziły klasztor sam przyswajał je sobie, biorąc po zmarłych członkach swojego zgromadzenia majątki, dziedziając z przepisu prawa części po zmarłych z pozostałości po osobach świeckich (za duszę), przykupując sobie nie małe dobra lub zamiany mając jedne na drugie (chyba że fundacyja czyniąca osoba zastrzegła w testamencie, że się klasztor dóbr sobie zapisanych pozbywać nie ma), na koniec pożyczając pieniądzy świeckim ludziom

ale z innego powodu

(1) O serbskiej cerkwi prawa. Mon. serb. nr. 6. 9. O ruskiej dzikim i rozprawa Włodzimierza Mieludina rzecz ta od dawniejszych najdawniejszych aż do najnowszych wyczerpuje całą. Umieszczona jest w Czteniach r. 1859. kn. III. i 1861. I. II.

Kn. 224. §. 118.

z de dobra.

z wybieranych na wykup więźniów pieniędzy, pobranie niezwrócenie do dłużyn,

zasadny, których ci zwykle nie wykupywali. Równie klasztory pierwotne jak i drugorzędne, pod opieką książęcych zostające (zwane je "przypisaniem"), i włączne posiadały dobra. Oba zakłady mając tak zwane "darowizny granicy" czyli przywileje, i przez nie z polskiemi jus ducale posiadającemi porównywały się, niewątpliwie w prawach skarbowi monarszemu wyłącznie służących. Liczono w to pobór ryb z rzek publicznych i rządowych jeziór, kędzież prawo wywarzania [z ich wód] soli. Lud na owych dobrach osiadły nie dawał podatków ani powinności ~~[illegible]~~ nie pełnił dla rządu, chyba sobie to, jak bywało i w Polsce, za którego [illegible]że. Wszelako i wtedy wolno mu było opłacać się za to. Natomiast składał klasztorowi opłaty i robocizny dlań odbywał. Wszystkie klasztorne

Dobra stanowiące jedną w całości zamknięte całość, ~~[illegible]~~ książęcą ~~[illegible]~~

miały swój samorząd, swoje sądy, i niejako autonomię ~~[illegible]~~ posiadały własną.

wzbroniony był do nich wszelkim urzędnikom ~~[illegible]~~ przystęp. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ (Kto na odbywające się na dobrach klasztornych targi przybywał, płacił targowe (*[illegible]* *[illegible]*), a jeżeli kupował lub zamieniał konia, ~~[illegible]~~ się ~~[illegible]~~ jeżeli ~~[illegible]~~ wzi[illegible]

[z ich wód

drugorzędne,

7. vol. IV. 1009

i) (nie

przez

z polskiemi

rzano w to

b/ wy-

skarbo-

do

praw

wyłącznie

nu służących

(regalia)

160 III.

winien być kazać go opieczętować (piątem) samże, a kto się zaś na tychże dobrach osiedlił tego i granicę

wydawać.

Z czasem atoli zaczęto zwracać uwagę na dobra te. Pierwszym był Iwan III. który je naruszył. Ten sam stawiał się, jak w poprzednim dziele (§. 282) wykładem, od opieki Polski uchylił, narzucał carów się nad dóbr duchownych celem zaniesienia ich

na pomniejszą (Nie wy- ...) ... uczestnicz.

chała po nim, bo dopiero za cara Aleksego Michałowicza, poddano zarząd klasztornych dóbr pod nadzór, wiadomego z poprzedniego tomu (§. 299), monastyrskiego prikazu, który przeszedłszy następnie w ręce ekonomicznego dóbr carskich urzędu (Kolegij dworzec), przygotował te dobra do nowej państwowości, która przez zabór ich zaszła na skarb w roku 1763.

... prawa ... dóbr ziemskich ... li szlacheckich przywiązane ... nadług Anglii i Skandynawii dłużej od ludów łacińskich wydzierżone będąc, w ...

... poznać pragnie, winien je naprzód u ludów do celtyki należących, a następnie u ... wschodnich rozważać: sam ...

[illegible] cym drużynami Bułgarom i Rusom, przemiędzy i własności ziemska była niepotrzebne. Pierwsze zastępował dwór, drugą wyprawiające gminy żywiły sprawujących urzędy [illegible] chodzących na wyprawy wojenne Dworzan. Lecz

jak zbudry otdarza wyjechali od Wielkiego kniazia i [illegible] la-go zadby fundusz na swe utrzymanie, tak i zbudry monarszego strona wiązi go byli wyjechać [illegible]

[illegible] zuje się ze wrodem, dzięki sorbęliej udziały, a raczej ojczyzny (dziedzictwo) posiadać zatem co dobra dziedziczne miały przywileje, czyli nie miały podpadać pod ciężary krajowe, chanarchy [illegible]. Na-[illegible] jakie lud ponosi [illegible]

miał [illegible] mogły się stawa-[illegible] z własności lecz i z dać nie tylko ojczyzny posiadaczami, i być nie tylko ojczyzny jego prawa używające bojar-ale i pomieściem. [illegible] państwie mięszkowcami się w dawnem [illegible] zwady, i od ludnych czyli czaw-[illegible] różniły ziem [illegible] drugich do służby carskiej ukła-dacze [illegible] panie ojczyzny dlań nie wiązani będąc [illegible] Robili już wieś dla Bojara, z woli cara, bez której nie mogła zajść żadna czarnych ziem przemiana. Zarazem żadna wali była kupno albo [illegible]. Komu car

[1], i wyjechali, też wolne od ciężarów posiadane tymże pomieszczenia, a obciążone nimi, gdy przyjmowały stanowisky własności. Komu car

(1) Pamięt. [illegible] dzieła II. s. 56. 94. 207. 210.

(2) [illegible] w Akt. [illegible] 3.

§. 119 Gdy zatem bitej przeszły uposażenia Duchowne, wcale inaczej przechodziłów te dobra którémi wrząd nadawać świeckich, nie tylko do niego nie wracały nigdy, ale nawet aladyalnemi się czyli, jak je w Polsce nazywamy, ziemskiemi stały. Ta atoli dobr tych z gorszego na lepsze przemiana, że ich na ziemskie prawo przenosiły, przychodziły z wielką trudnością i nie bez wielkiego kosztu: albowiem zamiast wrząd na to, ażeby dane pod pewnemi warunkami, uznać za wolne zupełnie. Dając je pod obowiązkiem odbywania służby wojskowej, nie wchodził prawda w to kto już odbywa, podobnie jak się dziś nie pyta na rekruta a to czy powołany obywatel sam lub przez zastępcę służy: lecz pilnować tego aby posiedziciel ich uzbrajany podług przepisu odbywać służbę wojskową kosztem własnym, bogatsza i kwoterunie, krojąc na zastrzeżenia, aby dobra zachowała w swej rodzinie, nie oszczędzała na nich, jak to niegdyś czyniła(1) okoliczności, lecz albo widane zadawiła pomoci, karząc im odbywać wojaczkę, albo też używała na tenże Sobyczaw, co było dla niej, jak czytelnikowi z poprzednich zamiast wiadomo, dogodniejszym. Na urzędnikach do wrzącą w posiadanie niejednych nie bardzo, choć je w Krajowach Mazowsza i Pomorza nad Zachodnią bogata, pod ciężkiem dawanie warunkami ciągnęła się. Od nich Mazury, ciężar przybywający z Pomorza uzad. wymuszać z rozumiał, że mu zapewnienie nik który zastrzegł sobie do szlachectwa prawo.

(1) Porównaj tego dzieła II. §. 156. 264. i r. 1257. Siwarlaus miles Comitis Clementis, Kod. maz. nr. 22.

wyjedna ciekawe względy.

Lecz w ów czas gdy przybywało już nie sama służba rycerska czyniło szlachcicem, uradzenia wymagano nadto. Da też przydzielało jakiego niby szlachcicem (1), a zwykle Lemanem (lennikiem) nazywano. Kujawska szlachta, na rolach których kmieci zpędziła, albo na innych osadzała (2) Łanach, lub sadowiła ich na kmiewszczyznach manancha "lemaństwa" czyli niże w roli upoczętnia jeszcze w r. 1764. (vol. VII. 37)

Dając... Wiele bywało kłopotu uchodzą szlachcicy, uwagę zyskując... szlachcie... odbierała. Nie mieliśmy dopatrzeć na nich duchownych akim (3); nie mieliśmy i sami panujący książęta. Woleli oni azeby raczej... wojacy, z prawem utrzymywania sobie każdym urzędu namiestników przyjmowała służbę. Prawa takie...

Chętnie sadowiła Sołtysów, Kujawa chcąc uwagę szlachcica od przybyszów uwolnić... swoim ukazywali panom (3). Dla tej przyczyny... panującym książętom, ... na Sołtysów...

wyzwoleń... Dano w ziemi czerskiej i warszawskiej, służyć rycerko ubezpieczającej się, zamieszkałej szlachcie (pojedynczo uzyskiwali go pojedyncze uzyskawało), ...

L... wariniwszy ją do żądania w dawności swej osady jednej od wszelkich innych praw wojskowości ciężarów wolnej, dla osadzania na niej kopijnika, który nie stawał się przez to szlachcicem, ale sługą swojego

(1) R. 1252. w Cod. Pom. 952. miles fidelicius qui non est de genere militari.

(2) R. 1401. Lemanni, Lechmanni qui infeudati fuerint per nobiles districtus ad manendum vel aliud... non obstante eorum infeodata libertate decimas solvere tenebuntur, w Kod. maz. nr. 141.

(3) R. 1418. nimis Scultetos... verum quia et ut saepe sculteti ad... nobiles in bonis ecclesiarum consueverunt... rebellare, w Kod. maz. nr. 157.

przypada (1). Jeżeli zamiast wojackiej usługi szlachtą przekładał, musiał się zrzec na czas posiadania go wszelkich przywilejów szlacheckich (2); i przyznawać na to wiedząc, że wtedy będzie miał wybór między stroną [illegible] a czynszem, a karnego nie miał wojak. Wymagana [illegible] od [illegible] w czasie pokoju

jeździł z listami, psy na polowaniu w zwory powiązane wodził (canum ductura), zwoził furaż (pijcza), drzewa dla książęcej kuchni i t.d. Od tych, jak się wyraził, zwyczajnych czyli niskich posług, uwolnił później Bolesław książę w powiatach nowogrodzkim, łomżyńskim, wiskim, makowskim, różańskim, ostrowskim i [illegible], zamieszkałych wojaków, kazawszy im w to miejsce czynić policyję po kraju, chodzić na obławę [illegible] i t.p. (3). Wszakże nadchodził czas w którym wyszło na jaw że lepiej było urzędem niż Wołoszem zostać. Naczelnikiem [illegible] nie przychylny im oddziaływać i na Mazowsze, w skutek czego zrównali się Wołoszy z Kmieciami a wojacy mazowieccy ze szlachtą.

Na tory podzieleni wtedy obradowali razem z panami na sejmie (4), pełnili urzędy dworskie krajowe (5) i t.d. Reprezentacya kraju składa się wtedy z baronów udziałem, których w imieniu narodu monarsze, kiedy na książęcy wstępował, hołd składali ziemskie a także same w Płocku, pod naczelnictwem Wojewody.

(1) R. 1414. w Kod. maz. nr. 151. z dyplomatem z r. 1415. w [illegible] pie do [illegible] powtarzany.

(2) Stat. maz. [illegible] jur. culm. 395.

(3) R. 1447. w Kod. maz. nr. 194.

(4) R. 1444 (w Kod. maz. nr. 191.) wiecowali: Barones, milites, procerces, nobiles, zwani też terrigenae wszyscy razem.

(5) Obok dawniejszej nazwy urzędników dworskich (ducis) był sub. pincerna Warschoviensis, ravensis, [illegible] pincerna [illegible], a obok Marszałka dworu generalis Mazoviae Marschalcus, r. 1476. w Kod. maz. nr. 236.

sprawowali (1) urzędy. Wyżej jeszcze wznosiło wojaków wszelakie należące się od Mazowsza kabanie [?] Polsce. Jeżeli który książę umarł bez syna (na córkę bowiem, chociaż i ta po śmierci ojca, kazała sobie razem z bratem hołd składać) wcielano [?] (wtedy) jego księstwo do Korony; królowie polscy szlachcie brali [?] rycerstwu (a nie-dy ostatni wymarli książęta, biorąc wtedy rzecz Mazowsza w posiadanie Zygmunt Stary, porównał go z mianowanie bez szlachtą polską pod względem porządnego, wymiaru posiadłości, i wyboru urzędników ziemskich (2). Porównani z nią doczekali się na koniec r. 1576. w którym Stefan Batory dla wszystkiej [illegible] zamieszkującej szlachty polskie [illegible] wydał przywilej, mocą którego jej majątki uznał za ziemskie. Wyrzekł bowiem: "że nie przypuści wykładów ani wywodów żadnych z prawa obcego, ani nie dozwoli ażeby daniny od Królów polskich dóbr prawem dziedzicznem nadanych nigdy być za lenna poczytane, i aby lennictwa w nadaniu których słowy wyraźnie że są *jure feudi* nadane, za lenności poczytywać każe." Wtedy to, z żądaniem Dalichowie [?] przywilejów, Ruś się i Prusy odezwały, i uczyniono zadosyć ich życzeniu (3). Ale na

(1) R. 1428 (w Dod. in do Kod. maz.) wspomniane Kasztelanów, Chorążych, Podkomorzych, Podsędków, Sędziów, Wojskich, a na ich czele "Palatinusa".

(2) Porówn. r. 1502. 1505 w Kod. maz. nr. 271-280. Oprócz przywileje w r. 200-1. 287, 203. zaś dzieła wydrukowane.

(3) R. 1581. 1588. i 1607. Vol. II. 1017. 1230. 1617.

stanie. Ta dopiero kaduki na lennościach uchyliła, i [illegible] jure feudi nadane, gdy dalsich dzierżawy pełnej była Ruś i Litwa, zdawna, jak się w tomie poprzedzającym (s. 251) rzekło, feudalizowana, prócz na Podlasiu i Rusi ukrainnej, która, jak ziemie ruskie i podolskie była złączona, nie karana, natrafiana [illegible]

Rusi białej, a w Smoleńskiem i Czerniechowskiem, za Zygmunta III. i Władysława IV. Moskwie odebranem, trudno było to prawo przywieść do skutku, gdy zamierzone lenności, jak w aktach nadawczych wyraźnie stało, zasady jure feudi nadane. Wyłuszczono je jednakże dobra czerniechowskie, za dziedziczne i od ciężarów wojskowych wolne, a zaś smoleńskie, choć wieczne, czasy przy przywilejach ich pozostać mają, zobowiązane do ponoszenia użytku dla ziemi i do pełnienia służby wojennej (1). Litwy uważane być mają. Litwy, skoro koniec lenności, przed unią lubelską (r. 1699), w dobra ziemskie, a po unii przez naduzycie znowu na lenności obracane, do praw dawnych przywrócono nakazano (2). Tym sposobem w całem państwie polskiem różnica między alodyalnemi a lennemi dobrami prawie zupełnie zniknęła, w samem tylko księstwie pomorskiem, inflanckiem (3), i samże aż do rozbioru przetrwała kraju. Pałażone więc

i uważać je za ziemskie, z tym dodatkiem, że gdyby majątek ten nie dzie dziczne, lub gdy nawet kaduki ... ku ... nie ... dobrach ... konany ... nie pozyli, wnieść ... je ma dziedzicom (1). Ale

(kaduki bowiem nigdy nie zniknęły)

znaczej były w ... i na Węgrzech

... a dziś w ... wolnie ... państwie

(1) R. 1501. 1588. Vol. II. 1017. 1230. 1617. 1659.
(2) R. 1661. 1699. Vol. IV. 172. VI. 78.

(1) R. chełm. 1662. Vol. IV. ... 898.

(2) R. 1676. Vol. V. 438.

(3) R. 1768. Vol. VII. 843.

mająców w kraju i za granicą, rozrzuconych po Niemczech i krajach koronie swej podległych (1). Przepadły one z postępem czasu, ale nie ze wszystkiem; dotąd bowiem ma(ich) kraj czeski wiele, które jeszcze nie rozdarowano, nie sprzedano, albo na pensye wyższym nie rozdano urzędom (2). Zostanie się dotąd posiadłościami, dwa pierwsze rodzaje mająców dalej:

1° dóbr rozdanych gdy [illegible] na dziedzictwo, [illegible] nie mogąc [illegible] nas na [illegible]. Te[illegible] Dwa [illegible] słowiańskiewskie [illegible] mieście, które choć od [illegible] rozdawane na wieczny rozdawano, jednakże one ziemskim dobrom jakie miała Polska nie wyrównały wcale. Rozdawszy wreszcie [illegible] sprawiony przez to, że się i [illegible] nie mają dla ziemskie cząstki hereditas possessio składają, a część [illegible] wiska (ziemia [illegible]) słusznie przyznać mogły [illegible]

[illegible] hereditas a cząstkę possessio składają, [illegible] lub drugiem nazwiskiem mogą się jednem [illegible]

gierska posiadłość tem się od czeskiej i słowiańskiej różniły, że jeżeli do samo dziedzictwo znaczyć i polityczne warunkować miała, musiała należeć do tego który nie przeczy [illegible] jak [illegible] Węgrzyn, lecz niby szlachcicem nazywany [illegible] [illegible]

[illegible] mowa dzieło [illegible] poprzednich [illegible] Li[illegible] [illegible] do czeskich [illegible] i państw a [illegible] Sobieskim

(1) Palacki Gesch. [illegible] 2. [illegible] 7. ustępu.

(2) Porówn. artykuł z Encyklopedyi czeskiej obecnie wychodzącej wyjęty, osobno pod napisem Czechy ziemie i naród w Pradze [illegible] wydany. W składzie [illegible] XVII. mowa jest o mająców i dobrach [illegible]

[illegible] się [illegible] ziemskich [illegible] Palace [illegible] nie składy jeszcze [illegible] przez to, że [illegible] polskiemi [illegible] Węgierska należąca do [illegible]

w kraju tym dobra [illegible], te które jure feudi dzierżano, i po wygaśnięciu płci męzkiej, infeudowane (według wyrażenia się sejmowej ustawy), [illegible]

"successoribus utriusque sexus secundum jus terrestre" (mówi sama ustawa) spadkobiercom oddawano (1). Odtąd dobra według wyrażenia się innej ustawy, dziedzicznemi (ziemiańskiemi) i juribus cedendi a dyspozycyi monarszej obnoxia nie były" (1). [illegible] Król z sejmem oświadczał: "że je prawem dziedzicznem i ziemskiem nadaje, i przez to z książętami jest równa" (2). [illegible]

§. 120. Jak wszelka od rządu nabywana posiadłość była według uwagi w drugim tomie (§. 223) zrobionej, oddawaną, tak i [illegible], pod obowiązkiem uczynienia służby rycerskiej [illegible] wyszczególniając, a przy tem obciążając [illegible] dziedziczny lub spadkowy z niej dochód, objaśniał że puszczany jest wdowie owa i karczunku potrzebne, lub że służącej z niej jest na zbiorów, co znaczyło że jest uprawna (4). [illegible] w posiadanie

r równa (2). Rozważmy jakie to były owe (dziedziczne prawa), [illegible] i jakie, uznanie ich za ziemskie posiadały przywileje: co upowiedziawszy przywróconym, wszystkie prawa [illegible] do[illegible] a resztę poza granicami Polski będących Xiążąt.

[illegible] za "bona feudalia" uważano wydanie, a dalej wszystkie dobra w rodzaju wszystkich innych całego państwa krajach odumarłe, pod względem dóbr dziedzicznych i do [illegible] zmienione

r niwentarze udzielanej władzę obszerniej niż wentarz dobrodusznie. Wyraz ten należy przez same jej przenośnie i obszar nadany dziedzictwu nadany dożywotnie mierzonej (4) między

Wszelka
i jure caduca obciążona, i

(1) R. 1581. Vol. II. 1017-18.

(2) R. 1659. 1699. Vol. IV. 648. VI. 78.

(3) Do tego samo dodać w Piśmiennictwie II. 663-5, w II. 4. 265. powiedział należy dodać r. 1340. w Kod. maz. w. 63. z którego się pokazuje że i w Mazowszu frankońskich używano takich i że były nazwane przez brać równie w XIV. jak w XV. wieku jednakże: zależał bowiem dalej [illegible]

(4) Prawa statutów mazow. z r. 1389. 1390. villa inculta et nemorosa, bona hereditaria w Bandtk. 422-3. przez w XV. wieku ziemia nieorana a puszczona (pustoszona) dziedziczna i złoże w Pawińskiego 134-5

wbić bądź częstkę (1) bądź całością, ale takiem, którego byłaby, stanowiła

innej, którego

nie mógł przedawczo nie były wyku-

czuwali innym nad tem znami z la-

nie poprzedzającego (§. 367) Rewi-

zowanie i Lustrowanie, który gdy

nie tylko dobra jako wspomina-

nej samże (§. 325) opłacano ławkę,

lecz wszystkie, mające słowami

nadawanej z r. 1649. (Vol. IV. 242) sejmo-

wej, po zmarłej ręce na króla spa-

dające, w jakim stan stanie rozpoczyna-

wali, przeto i pod warunkiem słu-

żenia w wojsku dawane (także pod r. 1250 w Kod. maz. nr. 19. wspomniana zowie dziedzina jako wieśka) mogli i powinni byli lustrować.

nadawiący dzierżawcy wyrze-

kali, co się i za co od czasu zagwarantowali

nadali na wdowie w posiadanie danej (na-

zwanie im, ludziej) w jakiej roz-

legły (2), czy jemu i t. d.

ciąg obowiązku służby palowanie (3) i t. d.

(utrzymując korzyści płacić dobrani nadany nabywał

na siebie i ciężary przy-

wiązane do nich, przez co

sądownictwo cywilne i karne,

i wszelkie zysk i szkodę przynoszące rozumiano szczególniej.

szczególności (4). Jeszcze

więcej szczególnie wyrażano się

w tych dobrach, które na wieczność od razu dając, albo już w pewnej

zamknięte w całe, z paśnikiem

ogrodów, łąkami i innego pola słu-

(1) Dawne zasłoną nowe tony wytrawniczej, w poprzednim tomie (§. 374) wspomniane.

(2) R. 1422. w Kod. maz. nr. 159. i Lustracye.

(3) Na tura, jak w drugim tomie (§. 228) samemu tyl-ko monarsze wolno było polować w Mazowszu. Zwie-rza tego (r. 1298. 1451. w Kod. maz. nr. 43. 196) po-miko, ciekawsza sam zwano. Wyra-zów ani nie ma Du-Cange.

(4) Dawana wieś posiadłość cum omni onere, dis-tinctis et honore, cum omni uti-litate, r. 1250. Kod. maz. nr. 18-9.

wyżej (s. 71) ~~podczas~~ podpadały pod władzą, do których nie należały aż do
mówiliśmy
275.

ciemnego
z których spadło [illegible]

król z sejmem nada-
wał dobrami,
a zarazem
zaraz

(Vol. 1768. Vol. ~~VI~~. 843.

tkwie aż do rozbioru
przetrwała kraju. Sto-
żone więc w kraju tym
dobra te, które jure feu-
di dzierżano, i które po
wygaśnięciu płci męz-
kiej infeudowano (we-
dług wyrażenia sejmo-
uważano
wej ustawy) za „bona
feudalia„ ~~uważano~~ wy-
łącznie, a takiegoż ro-
dzaju dobra w reszcie in-
nych ~~dzielnicach~~ państwa ~~k~~
~~rach~~ odumarte, pod ty-
tułem ~~dóbr~~ dziedzicznych
„successoribus utriusque
sexus

„że je prawem dziedzicznem i ziemskiem nadaje; ilekroć kto dobra kupował sobie nabywał je ziemskiem dziedzicznem prawem (z)." Rozważmy jakie to były owe dziedziczne prawa,

według ... Vol. IV. 72

(z) R. 1659. 1699. Vol. IV. 648. VI. 78.

w czém się od dóbr w cudzém imieniu posiadanych różniły, F

§. 120. wyrzełnie Dobra ziemskie, jeżeli nie były uprzywilejowane, musiały podpadać pod wszystkie te ciężary, co ludowe majątki. Same tylko stołowe były od nich wolne.

Inne królewskie dobra tenuż co szlacheckie, co rycerskie i wojskowe osady, co wójtostwa i sołtystwa (pierwotne) kmiectwa ulegały prawu. Kupowano je i odziedziczano (wyzyskiwano czyli z nieurzędów ... p. (1) wzięski (1). [i jak się prawo wywierało,]) Nabywca dawne ich miano przemieniał na nowe, i dawnym zwyczajem nowe od nich się nazywał (2). Szlacheckie i t. d.

(1) U Długosza L. Ben. I. 271. wspomina wieś villa regis apud militem empta. Tenże I. 267. odróżnia (włości dawny od) prædium regis factum ex agris. Scultti. Tamże I. 216. posiedziano: prædium regium nunc militare, ludwiż allodia cmethanum 1328.

(2) Tamże I. 71. Jacobus Opporyszowski alias Chyranglowsky.

F i czy między posiadaczami ... szlachtą a nie szlachtą, była ... różnica ... jakowa.

, i i włościanami dóbr ziemskich

...nych kwituję go podpisując wraz z mężem moim; —

Aleksandra Segno.

Warszawa dnia 20 Czerwca 1850 roku.

tém się od rycerskich różni-
ły, że drugie były pojedyncze wojskowemi osady, które ... przywalni lub w Monarchy
zakładał (1) Posiadziciele takich osad byli albo ... więcyrzy, padałni do znanej z drugiego ... (4.44) heredes, nie ... (3)

tamże prawem właścicielstwa, (alodium lecz dominium) i prawem następstwa dziedzicznego (hereditas) dzierżyli majątki, dopóki ... nie dali powodu do wyrugowania

siebie z posiadłości lub swoich następców; albo byli czasowi, w imieniu cudzem władnący (proprietas, lecz nie dominium) posiadający, za co się opłacali albo wysługiwali (2). Przy

(1) Tamże I. 200. curia militaris, quam locavit modernus haeres, tudzież II. 113. haeres villae, quam nomine regis tenet.

(2) Tamże I. 642. villa unita cum alodo Advocati i II. 16. scoltetia habet quinque laneos liberos a censu et a qualibet decima.

(3) Scoltetus serviens deferendo literas, ambulando in equo proprio, tamże I. 465. Advocatus tenetur portare literas, tamże 621.

(2) Patrz moje sprawozdanie z wydania Długoszowego dzieła Liber benef. w Bibl. warsz. r. 1864. III. str. 108...

1

167 277.

wprowadzeniu w posiadanie tego rodzajów dóbr, zważano na to, czy puste są i opustoszałe, lub czy błogie czyli zbożne (1); co miało znaczyć, że rola dóbr oddawanych w posiadanie jest zdziczała i potrzebująca karczunku, że opustoszawszy winna być na nowo osadzoną rolnikiem; albo, że jéj nie braknie na niczém, gdyż uprawną jest i osiadłą. Zważano daléj, jaką płaci dziesięcinę, a mianowicie czy jest opłacana w gonitwę uciąża (2). Zważano na koniec na zabudowanie brańca w posiadłość majątkunego. Główne części dóbr, jakoto:

(1) Wysłowienie łacińskie mazowieckich z r. 1389. 1390 statutów: villa incutta et nemorosa, bona haereditaria (u Bandtk. jus pol. 422-3), spolszczono: ziemia nieorana a puszczna (pusta), dziedzina i zboże.

~~O dominium haereditas i t. d. patrz w dodatku~~

~~(2) Długosza l. B. I. 345. II. 322. 324. O gonitwie patrz w dodatku.~~

(2) Na to com o decima in gonitwam w końcu II. §. 249. ... ca wielkie świadectwo Długosza Lib. ben. II. 162., o czem się w ... monografii napiszę.

(w dalszym ciągu pomieszczony)

dwór, folwark, wieś, posiadały prawa szczególne. Pierwszy dzielił się na dom mieszkalny, który się u Czechów twierdzą [a 233/15] kasztelem na Węgrach i u tatrańskich górali (1) nazywał; tudzież na dworskie zabudowania, które wraz z siedzibą szlachcica ~~[illegible]~~ w Polsce i w dawnem państwie moskiewskiem „dworem” pr. z zawarowaniem nazywane, będąc (2) wprawiały w wątpliwość, co przez ten wyraz, czy mieszkanie reprezentanta wsi (jego następcy tudzież (wojskowego osadnika)

7 zauważył że twierdzy żadnej nie wolno bez pozwolenia monarchy stawiać. Varian.

(1) Dla tego, jak mniemam, nazywano dom szlachecki kasztelem, że był istną twierdzą i że według praw zachodniej Europy nie mógł być bez woli Monarchy obwarowany. ~~[illegible]~~ Andrz. z Duby wybł. iq. wymienia ten wyraz .. wolf z Wrsz. IV. 12. 7 Zejsnera pieśn. ludu podh. 125 r. 1506 Kod. maz. nr. 281.

(2) Według Mikl. (Lexicon p.w. dvor) znaczył ten wyraz nie tylko dom mieszkalny Monarchy wraz z całym jego przyborem (jak go w tomie II. S. 23, następn. IV. S. 63 nstpn opisaliśmy), bez i dom takiż w ogóle każdy, wraz z będącemi wokoło niego budynki ani i plac ani. ~~[illegible]~~

i sług, ~~i mieszkanie ich~~, lub czy (i budynki rozumieć należy gospodarskie? Raziło to tém bardziej w Polsce, gdy ustawy kraju tego do wyrazu dwór osobne prawo przywiązywały. Albowiem zastrzegały one, że, ponieważ Dwór uważa się za metykalny, przeto Woźnemu, który pozew sądowy szlacheckiemu i rycerskiemu mężowi doręczyć ma ~~mając~~, nie wolno wstępować do niego; i

znowu głosiły, że pozew

taki ma złożyć we

dworze [gdy nimu to] dwór mieszkanie

pańskie i sług oznaczał,

z których pierwsze a nie

drugie za nietykalne ko-

zało prawo uważać, (1) przez

Dla uniknienia wątpli-

wości F / [illegible]

„wolwarkiem”

(folwarkiem) (2) /

zaś wyrazem curia,

praedium, z klasycznej

F nazywano u Czechów dworskie zabu-
dowania „poplużnym” (pług i t. d.
przeciwnym) „dworem”, a u Po-
laków (2)

(1) Stat. wiśl. drugi w §. 6. wy-
raża się: non in domo
militis (co tłomacz. zwodu
wiśl. §. 141 spolszczył nie
w domu szlachcica) sed
apud Vlodarium vel Scol-
tetum edictum citato-
rium proponatur; co
powtórzono r. 1523 vol. I. 404.
z tym dodatkiem, „że zło-
żony po za domem pozew
musiał być ustnie ogło-
szony in curia terrige-
nali”, w mieszkaniu
sług dworskich oczywi-
ście.

(2) „Vrzykrowsk. Velechiss. 19. czytamy
wyraz „wolwark” z niemieckiego
Vorwerke wzięty. „Dwór poplużny”
z „twierdzą” Andrzej z Duby w § 2
19. wymienił.

279.

169

łaciny wziętym, samo mieszkanie szlachcica i rycerza, także sług ich, mianowano Wyrzelatko i folwark miał własne, ale mniejsze już przywileje. Musiał go rząd w sól (suchedniowską z poprzedniego tomu §. 325. zwaną) zaopatrywać, i nie miał prawa od sług, którzy w nim mieszkali, wymagać ceł, ilekroć na dworu potrzebę jaki towar

R. 1425. z ksiąg sądowych wielkopolskich znany wolwark (Przyborowskiego Vetustissimam str. 19), praedium (patrz słowniki) w urzędowych aktach Długosza.

sprowadzali, lub ~~podatek~~ produkt albo wyrob dworski na targ wiezli. Mniej ich jeszcze posiadała wieś, tudzież jej zabudowania, z pomiędzy których tak nazywane dworzyszcza, katunami u naddunajskich Słowian a u przedkarpackich tabernami (taberna) potocznie zwane ~~(1)~~ są uwagi godne. Celują wśród nich karczmy i młyny.(1) Nie godziło się w nie wwiązywać, ~~ani~~ ani

~~(1) Patrz Mikl. (Lexicon p. w. dworzyszte) i wszystkie wogóle słowiańskie słowniki, tudzież w dodatku artykuł~~

(1) O wsiach na polskiem i niemieckiem osadzonych prawie, podziale ich roli, łanu, [illegible], zabudowań, między którymi taberny (karczmy [illegible] i karczmy, inaczej) celują, patrz ~~[illegible]~~ artykuł w Długosza Liber ben. w Bibl. [illegible] z r. 1864. III. 113–118.

klaść aresztu na dochody(1) które ztąd ciągnął wsi właściciel, chyba że zbankrutował. Osobliwie propinacya była bardzo powabna; ale prawo do niej nie wyłącznie szlachcie służyło, z ludem go bowiem wiejskim jak miejskim ... Przy końcu okresu do którego dzieło moje dochodzi, dóbr szlach

(1) Porównaj Inwentarz do Wolum. legum p. w. karczmy, młyny.

ale na własnych a bynajmniej na czynszowych rolach osiadłym ... Szczegół ten w osobnej monografii rozważany będzie.

szlacheckich liczba ledwie szóstej części, w całem polskiem państwie dochodziła: reszta się ich z dóbr stołu królewskiego, ludzież z dóbr rzeczypospolitej rozdawnictwu Króla ulegających, nakoniec z dóbr duchownych do Biskupów, opactw, katedr, i klasztorów należących składała.[1] Położone na Rusi ziemskie szlachty majątki w najlepszym, ale wielki ubytek skarbowi rzeczypospolitej przynoszącym znajdowały się stanie. ~~[illegible]~~ dlatego je w podatkowaniu z koronnemi porównać chciano, tylko właściciele i posiedziciele ich

~~[illegible]~~

(1) Według poboru wieleckiego z r. 1575. Lippomana, miało być w Polsce 216[illegible]0 wsi szlacheckich i duchownych. Podług rejestru kwarcianego z r. 1582. miało być wsi królewsk. i szlacheckich 90000, a duchownych 160559. u Rybar. I. 258.

sejm zrywali (1). Słówko powiemy o przyczynie, która dawali gdy im u to czyniu wyzruty, lecz wprzód musimy zajrzeć do reszty Słowian.

(1) Moszczyńsk. Pamiętn. u-2.

§121. W poglądzie na dzieje w pierwszym tomie (§ 41) danym, wspomnieliśmy o największych w krajach słowiańskich politycznych wstrząśnieniach, a to robimy uwagę, że po każdem z nich otrząśnieniu się następował przewrot politycznego stanu narodu, na którym zwykle wychodziły dobrze wyższe

wam

warstwy jego społeczeństwa, a niższe wpadały w cięższą, niż wprzód niedolę. Duchowieństwo katolickie dopomogłszy Niemcom do rozciągnienia wszechwładztwa nad ujarzmionemi nadłabańskiemi Słowianami, uzyskiwało za to obszerne dobra, których dotychczasowi posiedziciele, stawszy się z monarszych lennikami kościoła (z), stracili nadzieję polepszenia sobie losu przez rycerską służbę. Kościół albowiem wyłamując się z pod prawa tej służby, kazał za to lennikom swoim płacić czynsze. Szukali ~~go~~ więc, lepszego ~~jakiego~~ powodzenia

(z) Z kroci tego rodzaju nadań dosyć będzie powołać się na rok 1253. w Cod. Pom. 964. mocą którego darował członek rzeszy niemieckiej pomorski książę proprietatem allodii cum curiis militum seu vasallorum in castro Pirisz residencium.

~~[illegible]~~ na Kujawach i w Mazowszu, jak wyżej (§. 117) wspomniałem. ~~[illegible]~~ Węgierscy libertyni i zaściankowa szlachta (3), z trudnością się do królewskich darowizn docisnąć mogli; zabierała im je bowiem właściwa szlachta. Czescy ziemianie w wojnach husyckich zubożeni, posprzedawawszy panom i włodykom poniszczone majętności swoje, dosługiwali się imion na nowo przez rządową służbę. I udawało się to nie tylko tym, co wojskowo, lecz i tym, co sądowo, z pozwami jeżdżąc lub przed

Kratkami

(3) *Nobilitas localis*, około r. 1495. pojawiona, Szlemenics Elemen. jur. civil. I. § 81.

kratkami sądowemi wywołując sprawy, stwiyli (pokonie a volavci, dziesiejsi Woźni). Zyskawszy co chcieli, zapragnęli ~~wystagiwać się ładostaba dworaiti~~ wyzwolić się z pod ~~rządowej~~ ~~nato pochłonęiąjej~~ lenności więzami krępującej służby, pragnąc znowu wrócić pierwosi do władyckiego, drudzy do ziemiańskiego stanu. Udawało się i to niektórym. Przez co czescy i morawscy vasalli, przestając być lennikami i lenników jemnikami (milites et clientes), przechodzili do szlacheckiego stanu, do czego pomagało im

im urodzenie (1). Dziedzictwo atoli ich nie wyrównywało polskiemu (2), które, wzbogacone własnością kopalń, doszło do swego zenitu; nic już bowiem więcéj, prócz zwolnienia w opłacie nakładanych przez sejm na cały kraj poborów pożądać nie mogło, o co, ~~jak niżéj powiemy~~ pokusiwszy się ruska szlachta, dopięła celu. Za czasu panowania jéj rodzinnych Książąt służba dworska dawała ~~a teraz~~ jéj wielkie znaczenie, przyznając pełniącemu ją tytuł Bojara, o który tu równie jak w Moskwie starać się musieli

(1) Tomaszek w Rechts u. Verf. 53. 64. Kniz Towacz. 33.

(2) Wszehrd 437. 446. Tomaszek tamże 57. Porówn. IV. § 348. tego dzieła.

musieli nawet pierwsi kraju panowie (3). Za panowania na Czerwonej Rusi mazowieckich Książąt lada czyn wystarczał, ażeby dostąpić tej godności; ale za rządów Kazimierza Wielkiego i jego następców nastały wielkie wymagania, co i na Mazowsze, jak wyżej powiedzieliśmy, wpłynęło. Nie dosyć teraz było wysługiwać się, lada służbą (1) dworowi; czynu w radzie i na polu znakomitego wymagano. Okoliczności posłużyły jak wskazałem wyżej mazowieckim wojakom do wyjścia na wierzch z poniżenia, na których gdy ruskim ziemianom i Bojarom brakło, przeto mimo

szumnego

(3) Knjazi — Bojarowie w Kijowie. Pieśń. 39.

(1) Bolesław Książe mazowiecki uwalnia r. 1447 (Kod. maz. nr. 194) Barones, milites, nobiles, terrigenas, kraje od strony Prus i Rusi położone, a pod ów czas (r. 1443. tamże nr. 189) mniej od ziemi czerskiej, warszawskiej, wyszogrodzkiej, zakroczymskiej i ciechanowskiej ucywilizowane, a literarum portitura, canum ductura, aliisque communibus serviciis statum eorum deprimentibus vilibus et inhonestis.

szumnego tytułu byli po prostu czynszownikami (1). Dopiero wojny z Tatarami i Turkami toczone wróciły tutejszemu ziemianinowi dawne znaczenie, i polepszyły byt jego materyalny bardzo. Mniemał on (1) poniekąd słusznie, że ma prawo płacić mniejsze pobory, mniejsze pogłówne jeneralne od Wielko i Małopolanina, spokojnie orzącego swe łany, wolne od natarczywości i rabunku Tatarzyna i Turka. Ziemię odtąd i ziemianina nazwę wysoko ceniąc Rusini (i) o dawnej Bojara zapomnieli nazwie. Wprost temu przeciwne miał zdanie

(1) Porówn. te dyplomata w XI. 147–8. tego dzieła, tudzież inwentarze dóbr w Łuckiem położonych, w Pamiętnikach archeograficznej Kommissyi kijowskiej w Kijowie 1852. wydanych. Patrz III. str. 72–87. nstpn.

nie staromoskiewski dworzanin. Nie od ziemi on, tej nie użyjąwszy, którą pustką nabywszy ożywił (osiadłą uczynił), z której czarność (pańszczyznę), kupiwszy ją od Cara, starł, ale od tytułu uzyskanego od Monarchy, przybierał miano: pomieścić nawet albo ojczyzną, z chlubnem mu świadectwem że na nią w bojach zasłużył daną (1), nie miała dlań powabu; bo ziemia ta, nie miała samego co u innych

(1) Porówn. r. 1503. w Akt. jurid. nr. 9. r. 1610. w Akt. sobr. II nr. 159.

Dworzanin przywilejem, i kto w miejsce jarz orał, ten albo służyć, albo robić, albo czynsz płacić musiał, nie mogąc być nigdy swobodnym. Byłże zaś od wieków?

§. 122. Chcąc na pytanie to odpowiedzieć,

175

§ [illegible] Pole [illegible] niemiowa[illegible]

[illegible]

nęto się prawo rzeczowe, do majątków wiejskiego ludu przywiązane. Rozwój jego nad Dunajem i nad Łabą, jak w pierwszym tomie (§ 375–402) powiedziałem, rozpoczęty, ciągnął się nieprzerwanie po obu stronach Karpat aż do czasów obecnych, to posuwając się naprzód, to cofając wstecz, a zawsze uwagę baczną skierowaną na to mając, ażeby odpierać czychającą na owoc pracy rolnika przemoc. Wyzuwany [illegible] z własności ziemskiej

na czynszowe ludu role spojrzeć [illegible] i u nich szczegółowo [illegible] wskazać się należy.

[illegible] tek ich bardzo dalekich [illegible] sięga czasów. Owi Scytowie rolnicy, owi w pierwszym tomie (§. 381) wspomnieni Getowie i Swewowie, rok rocznie ziemię podorywali, [illegible] ludzie Dalmatowie, którzy także ośmy rok ziemię dzielili, [illegible] przy [illegible] pradziadów musieli od Scytów którzy nie na sprzedaż lecz dla siebie siali i zbierali zboże. Narzucali się nawet jedni od drugich [illegible]. Pierwsi, nazywani agathyrsi (oracze), zakupami i t. p., drudzy georgoi (rolnicy) ma[illegible]

F dla tej uprawy

~~…skiej~~ za panowa-
nia z tamtej strony gór
naprzód Celtów, następ-
nie Rzymian, osiadał
na cudzej, będąc swojej
pozbawiony, roli, i jako
osadnik (colonus) dzie-
lił z swym panem, co
w polu zboża z łona
ziemi wydobył. Dola je-
go pogorszała się coraz
bardziej za władztwa
panujących tam po Rzy-
mianach Franków i Ba-
warów, którzy, między
ludnością, …

…nowani, serbskim Nerozchom, czeskim, polskim, ruskim i t.d. Książęcom odpowia-dając, oznaczali takich nie-wolników, którzy na swój rachunek uprawiali zie-mię [illegible] … [illegible] … cali się włościanie (roli) uprawiając ją dla niego, z której on zebrany plon sprzedawał: Wkrótce będąc włościa-nami nie mieli nikomu. ‡ Zniesieniu za Rzymian [illegible] panowanie rzymskie nad Dunajem u-stało. Osiadłszy na zachód uciśniony z zie-mi (census), kazali część zdobycz wnosić do skarbu, przeznaczywszy ją na utrzymanie wojska. Aże-by zaś tem więcej dokie…

‡ aby wyrazam i grecki język całe [illegible] pajeś.

(1) Patrz Herodota IV. 17-8 i …

go wybywała ~~[illegible]~~ podarku (stipendium), nie tylko wolno już było uchodzić do a-cali, lecz nawet zmuszali do o-siedlania się na pustych ro-lach w celu ich uprawy (colere): zkąd nowy stan ~~[illegible]~~ ludu uczynionych (coloni) nazy-wanych, nastał. Składali ten stan już nie wolnicy, [illegible] już [illegible] szczególnego poddanemu ludzie, których uważano, jeżeli się przywłaszczał-mianu, jeżeli się [illegible] obowiązali. Ten sta-na roli nie opuścili. Ten stan nad Duna-jem [illegible] całem rzymskiem pa-[illegible] naprzód [illegible] (?) [illegible]

~~[illegible]~~

wsi orackie i wol-nicze będąc z po-jedynczymi osa-dami przez zrównane dalbowanie ich od Rzymian ~~[illegible]~~, pozosta-ły w dymie sta-nowisku praw i po Rzy-mianach. Sam ich jednakowo się w Serbii, w Ka-ryntii (dzisiejszego arcyksięstwa austry-ackiego część sta-nowiącej) i w Ma-cedonii i f Panno-nii przedstawia. Były [illegible] (gminy), na ważnem osadzone

(2) Rozprawę o tem na-pisał Savigny (Ver-mischte Schriften II. 1.): Dopełnia-li ją i dopełnia-ją żyjący po nim pisarze, z których najnowszy jest da Revue de la Chavanne 37. ustęp.

‡ jego zerwaniem wspomnia-ne w drugim tomie (s. [illegible] te-go dzieła, wsi założy-łości książę-cej panowania.

f panieka…

vb

u siebie poddaństwo. Pojawiły się wtedy za Karpatami jednodworcowe gminy, obok których wiejskie, ale autonomii pozbawione ... Podrzędną im rolę statut Duszana tara naznacza, ... własnością, ... rozrządza ... (§ 63. 185.), rozdarowywa je (§ 133) przywilejami ... obdarza (§ 68.) wspólną własność (lasy w § 146) pod swą ... opiekę bierze prawem społecznej ręki ... ciąża wszystkie (§ 186) ... rozporządza ... dowolnie. Toż samo

prawie, które zrównać usiłowała prawodawstwo krajowe. Celuje w tem zadaniu Duszana z Niwelują... (w §. 64) ...

z których z kmieciem jak mniej prawa gmin ... nie szające, na zbój lub Duszan ... je ... Zasada ten

prawa rządowi do gmin ... przechodzące ... przyszłe ... w tym ... jawcami a cudzoziemcami nie czyniąc ...;

i nie czyniąc żadnej między niemi różnicy, prawa-

... rządami ... czeni urzędami

samo się w arcyksięs-
twie działo. Władnący
tu Niemiec sprzedawał
gmin własność ryczałtem
lub cząstkowo, odstępu-
jąc kupującemu ją wraz
z lasem, pastwiskiem i
wszelkiem do użytko-
wania z tego, co się na
powierzchni i wewnątrz
ziemi znajdowało, pra-
wem (1). Dawał je też na
lenność pod lekkiemi
warunkami, pozwala-
jąc zamieniać posia-
dłość na własność (2), lub
rozdawał na czynsz pie-
niędzmi i robocizną o-
płacany (3). Toż samo w
Węgierskiem spostrzega-
my państwie. Począw-
szy od owych οικετιδες (do-
mowi)

(1) Chabert 124–5. przyp. 4–7.

(2) Tenże 130. w przyp. 6. 7. 10. tudzież 135. w przyp. 6.

(3) Przywodzi na to Chabert 135. przyp. 1. dowód z XI. wieku, w którym stoi: praedium _cum_ _mancipiis_, _cum_ _communi_ _omnium_ _slavica_ _lege_.

287.

241: 8-

177

mowi) w starożytnych już Grecyi czasach tu znanych, którzy "udworników" madziarskich a czeskich, ruskich i staromoskiewskich, jak się zdaje "dworowych" ludzi (do dworów szlacheckich niewolniczo przywiązanych) byli protoplastami (4), i do tak mianowanych taxalistae, censualistae czyli do czynszowników na umówionem lub na miejscowém (urbaryalnem) osadzonych prawie postępując, a od tych znowu do posiadaczy sadyb (sessio colonicalis) przechodząc, znachodzimy u wszystkich wa-

jak się zdaje

od udworników, mamy,

241/16

(4) Porówn. Ukerta Skythien 312. w przyp. tudzież działa tego II § 89.

wo odumarlicżny. ⌐ poddaństwa oznaki,

⌐ które [illegible] wybitnie były naceckowane

Z mocy prawa tego, cokolwiek na pańskiej siedzący roli nabył osadnik, musiał, w braku własnych dzieci, połowę tego odumrzeć, jak mawiano, dla pana, a drugą mógł przekazać, komu chciał. Wszelako i tę część w braku testamentu ⌐ zabierał węgierski właściciel.

⌐ według świadectwa Wierzbia m. ego.

ni lecz z tej strony gór początek wziąwszy, na tamtą stronę przeszło. To też nic zrazu nie wiedzieli o nim ci Słowianie, którzy się pierwsi, ile wiadomo, z tamtej strony Karpat na tę przenieśli.

§123.

§. 123. Opowiedziawszy, jak za Karpatami wsie, we wsiach owczych i rolniczych a następnie w osadach miejskich, czynszowe swój początek i rozwój [illegible], opowiemy, jak z tej strony Karpat, gdzie rolnicza ludność znanych czytelnikowi z tomu drugiego (§. 113) [illegible] wsi, także zakładając pod [illegible] nazywała [illegible] imion w Europie wschodniej, [illegible] tym uważane względem dawne [illegible] ważne, szczególniej jest większej godne uwagi. Rumuńskie [illegible] na ustrój gmin [illegible] i [illegible], a których w tym rozdziale; a te znowu na także ustrój gmin czerwonoruskich, wołyńskich, podolskich i ukraińskich (a nich w następnych rozdziałach [illegible] nadmienię Litwy) i dziejach.

[illegible] rolnik użytkował bezpłatnie z dwóch części na[illegible] byłej od rządu posiadłości, a z trzeciej [illegible]. W drugich przeczynsz skarbowi płacił. Włościanin, [illegible] i jak z poprzednich tomów wiadomo, pospolicie zwany [illegible] pachtem się, miejskiem [illegible] zamożny, lub rolą zajmujący, niższy włościanie lub czynsz za użytkowanie z pastwisk lub ról, według umowy. [illegible] ten szczególny słowiańskiego osadnika, niemieckiego [illegible] cechuje. Pochodzi on jak się domyślam z czasów panowania w tej stronie Europy Gotów. Wiadomo że Niemcy zawojowanym ludom 1/3 kraju, a gdy [illegible] 1/3 zabierali, trzecią zaś wyłącznie, drugą 1/3 zostawiali zwykle (1). Przy [illegible] zostawali [illegible] tego się. Ta też włościanin rumuński, trzymając, z trzeciej tylko części [illegible], zwane lochnitzon (czy od [illegible] ?) czyli czynsz, przed swojem, które [illegible] wolnie mu dawał (2), za[illegible]. Dziś następuje, że sama wolnie mu [illegible] rumuńskiej ziemi [illegible] podobieństwo się [illegible] najeźdźców uwa[illegible] panujących [illegible] żał.

[illegible] świata tego pozostanie [illegible] Domyślać się daje, że i [illegible] podobnym [illegible] składa [illegible] nazywały. Z rząd pozwalając przybyłe rady z czasem ustrój gmin dwojakich, z których miejskie utworzyły się, że tak powiem same, a owczarskie budował albo rząd, albo z przywilejów [illegible], którzy na danej sobie od Monarchy ziemi [illegible] osadzili rodzajów. Takie gminy w całej wschodniej słowiańszczyźnie na prawie [illegible], z wyjątkiem Rumunii, [illegible]. W rumuńskich włościach [illegible] jedynie

(1) Tak także Germanie (Ariowiesta) w Galii postąpili. Zażądał ziemi dla ludów [illegible], jak Cezar De bell. gal. I. 31. [illegible]. Inne świadectwa przytacza Grimm w RAlt. 247.

(2) Gaz. Warsz. z r. 1862. nr. 256.

druga ⅓ zabierali, trzecią zaś część przy zwyciężonych zostawiali zwykle (1). To też włościanin mołdawski tego zwyczaju [illegible] trzymając [illegible], z trzeciej tylko części tak zwane lochniton (czy od λαγχάνω, sortior?) czyli czynsza [illegible] spadkobiercę, się nad mołdawską ziemią panujących niegdyś najezdzców uważając (2). [illegible]

(1) Tak sobie Jaranit (Ariovistus) w Galii postąpił. Zasadą ziemi dla ludów, którym, jak Cezar de bel. gal. I. 31. zeznał, dowodził. Inne świadectwa przywiódł Grym RAlt 247.

przed swojem do niewoli uwolnieniem, dawał za

(2) Gaz. Warsz. z r. 1862. nr. 256.

(3) Przedmiotne nad dawnym przyrzędem Savigny i Zampt, patrz. wyżej w 4. 122. przywiedzione Kleine Schriften II. str. 55.

ścianie, według chem, jak z przyrodnich danowi władania, przyjętkie zwanymi [illegible] jest przed karpackich i przed karpackich leżących. Do miejscowych się [illegible] się zował

w tém przekonaniu, bo
nie tylko nie rugje z
posiadłości, ale nawet kroi

289.

§. 127. Nawiknikow Zarem
ludność zakarpacka w zachodniej się Europy posuwając strony,

tymże się na wschodzie trybem, ale
zagadniej i zachodniej, gminnie uregadza.
Przechodzą się po
Europy doś krajach oraz nabywać
przez wyłącznie roli czyli przez
mienistków w użytki chociaż
wdawać niemiecką, lub
raz wyłączną już na czynsz,
wchodzić i jej posiadanie w umowę
jeżeli się zawierając ją nie
obwarować, jeżeli nie wymówić sobie,
że najemnikiem tylko chce być czasowym
i opłacać czynsz jak zakupowym
arendarz lub pachciarz, wtedy, pan
jego na zachodzie zwyczajem
wstępować w podziedzictwo, i na roli czynszowej, dziedziczną ma, ale odumarłą zaś przezwolone, zapewniającej, osiadał (1). Wszelako
lub mógł się i od tej uwolnić, tylko
mówiąc gobie że majątku dla
na od którego woli odumierać nie będzie.

(1) Historyczne na to dowody przywiódł Savigny i żurgl, które w przytoczonych wyżej (§. 122) Vermischte Schriften II. str. 50. 55. porównać należy.

Opuścimy szczegółowo jaki to był ów majątek i jaka opłata za posiadanie roli, która wtedy nabytkiem po starodawniemu nazywając, od czynszu z łacińskiego censur wzięta, różni się; natomiast jednakże pochód ludności zakarpackiej przed Karpaty rozważyć należy.

gminy pskowskie, nowogrodzkie i moskiewskie, Ludzi czerwonoruskie, wołyńskie, podolskie i ukraińskie. Pierwszych gmin obraz dał

drugich przy Litwie zeszłowiczy. Wewnętrzny ich ustrój rozciągłość prawa do nabytej w gminie własności lub posiadłości, i, o ile to ze źródeł wiadomo, sposób nabycia drugiej, tudzież przywiązane do nich korzyści i uciążliwości wykazując, obrazuje prawo rzeczowe do majątków zam

jednodworcowych i wiejskich gminach zamieszkałego.

ludu umowa i odumarszczyzna uwydatnia się w tym ukraińskie Dubiecie.

§ 125. Pskowskie gminy, jak statut ich r. 12. 13. przekonywa, wdzięczna i opolna (spólna) - posiadając ziemię, osadzały na niej izorników, i z nimi się plonem roli dzielili. Spadek takiego człowieka należał się jego rodowi, dzieciom, braciom, żonie, a w braku tych gospodarz odumarliznę, dziedziczył. Ziemia ta z roli się i tak zwanych dogodności (ugodia) czyli z pożytków składała. Liczono do nich w Nowogrodzie sianokosy wydzielane na włóki (pawołok), bobrowe gniazda, zagaj-

niki

niki, prawo do rybołóstwa w sąsiednich rzekach i jeziorach, tudzież wywarzania soli z słonej ich wody, nakoniec wolność polowania w lasach. Przynależytością roli główną były chaty, osiadłe od używanej do posług czeladzi (*putnik*, człowiek używany do posełek). Jedno z drugim przez *oderen* czyli przez podanie kupującemu wyrzniętej ze sprzedawanej ziemi darni (3) odstępowano, upewniając go przez to, że się nań zupełna zlewa własność. Akta urzędowe moskiewskie dają wiadomość [illegible]

Jakiemby prawem [illegible] [illegible] tych przeciwdacze nabyli je na własność, a tem

(3) Patrz nader ważne XIV. XV wieku nowogrodzkie w akt. juryd. gramoty, a mianowicie nr. 71. XIII. XXI. XXVI. porównaj. Wyrazu *oderen* jest starosł. drn (*darn*) źrzódłosłowem. Z odgadnieniem go Newolin Istor. II. 116–18. próżno się biedzi. Porówn. Grymm RAlt. 110. Chaberta 127 przyp. 6.

[illegible]. Choć one później są daty, bo dopiero z XV i następnych wieków pochodzą, można atoli treść ich odnieść do najodleglejszych czasów, i z nich wnioskować o tem, jak włości powstawały, i z postępem czasu rozszerzały swoje granice. Założona osada powiększała się przez przybór sąsiedniej do nikogo nie należącej ziemi, nie znając granic aż do owego czasu, w którym się kosa zeszła z kosą, pług z pługiem, z toporem topor (1). Znaczyło to, że sąsiad założywszy sobie z drugiej strony swoją osadę, wtedy się dopiero upewnił o tem, że mu

(1) Patrz nader ważny akt z r. 1490. w Akt. jur. nr. 6.

Dalej

dalej siec trawy, orać i
lasu karczować nie wol-
no, gdy się zszedł z swo-
im sąsiadem, od którego
dowiedziawszy się, że mu
toż samo służy prawo
wszedł z nim w ukła-
dy o ustanowienie gra-
nicy na tém miejscu,
gdzie się oba zeszli. Tym
to sposobem, jak się jesz-
cze w XVII. wyrażano
wieku, z pustych pow-
stawały żywe włóki (2),
i z nieużytków tworzy-
ły się użytki. Zupełniej-
sze mamy obrazy nowo
zakładanych osad w
księgach urzędowych; z
nich jeden wyjmę na
przykład. Na miejscu,
gdzie niegdyś stała wieś,
po opustoszeniu

(2) R. 1606. w Akt. sobr. II. nr. 42. _pribyli iz pusta w žito_. Porówn. tego dzieła IV. § 196.

po opustoszeniu której
nic się po niej prócz u-
roczysk nie pozostało, u-
myśliwszy Car nową za-
łożyć osadę, wysłał w
tym celu urzędnika, któ-
ry przybywszy, gdzie mu
wskazano, wezwał na
świadków [?] w okolicy
i opodal zamieszkałych
ludzi, i udawszy się z
nimi na dzikie i pró-
żne czyli nie tknięte od
pługa i ugorem leżące
pole, rozmierzył ~~go~~ je wzdłuż
i szerz w trzy pola, tu-
dzież na las, na zdatną
pod pług rolę i na nie-
użytki podzielił. Najwięcej uwzględnił ~~Wyoszczególnił~~ tę, na której stać
miały zabudowania miesz-
kalne i gumienne, tudzież
na której

na której miały być ogrody, chmielniki i wygon (pastwisko). Wyszczególnił też las na oba rodzaje zabudowań zdatny. Wyszczególnił nakoniec sienne pokosy, na dolnych się i górnych łąkach (po *ługam* i po *wercham*) znajdujące, a oznaczywszy całą tę przestrzeń miedzą, oddał ją na pomieście, komu dać rozkazano (1). Należy zwrócić i na tę uwagę, że z jednej gminy tworzyła się druga, gdy ta przedsiębierzy jakiemu dała las do wykarczowania. Chociaż tenże dzierżał ów karczunek na własność, nie on jednakże właścicielem, lecz była nim gmina

(1) R. 1658. wypis z ksiąg mierniczych u Kałaczowa w Akt. jur. nr. 11.

na, która karczować dozwoliła; a gdy zwierzchnim jej właścicielem był znowu Monarcha, więc on rzeczywiście miał prawo do roli, którą wykarczowano. Po dopełnieniu warunków, pod któremi ją dano (1), czyli po spełnieniu, jak mawiali Nowogrodzanie woli, (2) i, jednem mówiąc słowem, po skończeniu wieloletniej lgoty (lat wolnych) (3), pokazywało się, że chwilowo tylko będąc ta rola biała, była rzeczywiście z natury swojéj czarna. To też nigdy imieniem posiadającego ją nie była, i takiego prawa, jakie miał tenże

do ruchom

(1) R. 1546. w Akt. sobr. I. nr. 210. czto było im saditi sia na lesu i dwory stawiti.

(2) R. 1330 tamże nr. 4. dał jesm im woliu.

(3) Dawano ją na lat dwa, cztery, pięć, dziesięć, piętnaście i td. Porówn. Akt. jur. nr. 37. 290. II. VII. tudzież Akt. sobr. I. nr. 17. 27. 355.

do ruchomej rzeczy, imię jego stanowiącej ~~rzeczywiste~~ istne (4), nie miał on wcale: albowiem dowolnie rozporządzać rzeczą tą nie mógł. Nie dozwalał on nikomu wdzierać się w jej granice i pożytki z niej ciągnąć (5), mógł ją nawet sprzedać, ale nie komu chciał lecz komu rząd kazał (6), który nawet sprzedać ją mógł mu zupełnie zakazać (7). Zauważyć przytém należy, że ponieważ gminy ~~[illegible]~~ w głębi staromoskiewskiego państwa położone budowały sobie sioła okrągłe i czworoboczne (8); ~~to~~ przeto właśnie akuliernością [?] do wodzi

(4) R. 1606. w Akt. sobr. II. nr. 52. a imena ludskie i loszady.

(5) Skarżono się r. 1546. w Akt. sobr. I nr. 209. że perelieszy za meżu zemliu paszut (orając) i les sekut i pożni kosat.

(6) Ułoż. XVII. 41. XIX. 4. 5. 9. 10. 11. 12. 15–17.

(7) Zakazywał wsjem krestjanom cztoby oni dworow i paszen (rola) ne prodawali, w Akt. jur. nr. 334. I.

(8) Porówn mapę bielskiego okręgu w gubernii tulskiej położonego, która się przy znakomitém zacnego Mikołaja Jełagina dziele (Bielskaja Bibliotika. Moskwa 1858. we dwóch tomach) znajduje, gdzie też są ważne wiadomości o dawnym gmin moskiewskich ustroju.

294.

184

wodzi, że gminy te były słowiańskiemi osadami, gdy i zakładane w Europie zachodniej miasta budowały się przykładem (1). [illegible] dopiero około r. 1721–74. zakazano rossyjskiemu ludowi kupno dóbr ziemskich, naśladując zwyczaj, jaki dawno nastał u zachodnich Słowian (2).

§126. W zamierzchłej przeszłości szła z góra Dunaju na zachód słowiańska, z poza Karpat w kraje tak zwanej Germanii, ludność, gdzie pod nazwą zastynąwszy Swewów, doznała

(1) Porówn. tego dzieła I § 427. IV. § 22.

(2) Obszernie o tem rozprawia Newolin w Istor. II. 129–138.

ta, jak w poprzednich po-
wiedziałem [illegible], to-
różnego. Przyniosłszy ona
z sobą wiejskiej osady

ustrój, upadła obok niego ustrój inny [illegible] mieszającym [illegible], dzielił się z właścicielem ziemi przychodami z roli. Mniejsza o to co za jedni byli ci osadnicy, czy niewolnicy gwałtem na roli osadzeni? czy inaczej? To pewna że nie byli oddanymi gminy na sposób słowiańskiej urządzonej wiejskiej, dziś zwanej, że w rozproszonych chatach, nie zaś w obrębie zabudowanych mieszkając siołach, żyli rzymskich, celtyckich i germańskich (1) osadników

Zaczynając tej. Taka chata, w ustawie galickiej, wszędzie w ogóle Dogodniejszą niż dziedzictwu, nawet osobnym łanem, oddzielną, ogrodzoną osadę stanowiąc, siołem się też (villa), ale jednodworcowym, nazywała, i od siostra, choć też samo nazwisko noszą ciągu, jednakże, nie tylko przywiązanie tego, i poskromienie się odróżniającego, rychło bywała widocznie. Bo kiedy każdy właściciel jednodworcowej osady mógł nią rozporządzać dowolnie, to przeciwnie właściciel rozrządzać wiejskiej musiał na to od całej gromady upoważnienie mieć, gdyż nawet jeden z niej mógł przeciwko dowolnemu nią rozrządzeniu [illegible] podnieść veto (2). Badając przyczynę tego w historyi prawodawstwa swojego, ważnego zjawiska w Niemczy i Francyi było, ale dość dawnemu. Rzecz jednakże wyjaśnia się sama przez siebie, skoro powiemy na to, że gmina jednodworcowa, jak w poprzednim tomie (§. 394) wykazałem, była nie niemieckiego i celtyckiego, a wiejska słowiańskiego, słowiańskiego, ustroju. Tu też tylko długo znano w Polsce i w Czechach aż do czasów nowoczesnych. Osada wiejska nad nią zaś pierwsza, za przykładem prawa niemieckiego. Niegdyś jeden rad (4), pokrewieństwem, jednakże wspólnego znaku (herbu) Γ podzielony, stanowił całą wieś: za czasów monarchicznych zbierała się różnorodna drużyna na założenie jednodworcowego na pańskiej ziemi osadnictwa się mającego sioła; wiejskie w samych tylko pierwszych królewskich znajdowała miejsce, w których też aż do naszych przetrwała czasów (5). Też sama była w Czechach. Od czasu rozwiniętego w tym kraju na piękne monarchizmu, już nie nadaniem po słowiańsku, lecz, jak też dobrze zauważył Jireček (6),

(1) Tacyt o Germanach mówi: servis non in nostrum morem discriptis ministeriis utuntur; suam quisque sedem, suos penates regit. Frumenti modum dominus aut pecoris aut vestis injungit, et servus hactenus paret. O Germanach Teuchterami zwanych (rodu były skandynawskiego?) mówi uważa, że ich majątek składał się z penatów (zabudowań) i rachunków. Porównaj Germ. 25. 32. O Celtach Daresbe De la chavanne sprawa przywodzi.

(2) Lex salica XXVII. 18. XLII. 5. XLV.

(3) Najnowsze w tym rodzaju dzieła są: Der altdeutsche Staat von Frid. Thudichum, Giessen 1862 dalej: La coutume de Nivernais par Dupin.

~~(2) Zamilcz et praemigrans w Tacyta Germ. 7. Consuetudinum, parentilla w Lex salica XLII. XLIII. XX.~~

(4) Mówiła się o tem w tomie pierwszym (§. 375-8) a w tym (patrz niżej §. 129) skończy się na teraz rozprawa o rodach.

(5) Patrz o tem artykuł mój dy Dzienn. warszawsk. powszechn. z r. 1861. nr. 55-6. podany.

(6) Slovanské právo I. 65. 69.

Γ lub nawet sąsiedztwa prawem i ustawą

249
16*

295.

185

gmina wiejska miała przewagę u swewskich lub swewizmem przejętych ludów, więc miała też znaczenie u Polaków aż do czasów monarchicznych wielkie. Odtąd wziąwszy nad nią górę jednodworcowa, stała się wyłączną prawie reprezentantką wszelkich od czasu wprowadzenia do Polski magdeburskiego prawa osad. Obok niej kołacąc się wiejska, znajdowała przytułek w samych tylko puszczach królewskich, w których aż do naszych czasów tu i owdzie przetrwała (2). Przez celtyckich Bojów wprowadzona do Bajohemu owa

czyli

(2) Patrz o tém artykuł mój do Dziennika warsz. powszechn. z r. 1861 nr. 55. 56. podany.

czyli jednodworcowa gmina, utwierdziła się w Czechach za czasów rozwiniętego w nich na dobre monarchizmu. Odtąd jak Fireczek dobrze zauważył (1) ... Słowiańsk. prawa ... str. 60. 64. ... zbiorowo po niemiecku, tworzyły się osady. Jeszcze najdawniejszy kronikarz czeski wystawiał sobie, że pierwotnie rodowa tylko w nowej jego ojczyźnie (przodkowie kronikarza z Polski do Czech mogą przesiedleni zostali) istniała gmina, i że już wtedy miedza okalała ją, za którą leżała ziemia przez nikogo nie zajęta (2).

(2) Kosmas (str. 11. 15.) mówi: inter duos cives, opibus et genere eminentiores, et qui videbantur populi esse rectores, orta est non modica litigio agri contigui de termino. Est novale unum, quod mirum in modum, cum sit inter tot agros in medio positum, ad nullum tamen pertinet agrum. Miało się to dziać za panowania w Czechach Libuszy.

296.

186

Zamieszkiwali jednodworcowe gminy, tak w Czechach jak w Morawii i w Polsce, już poddani, już czynszownicy, z których drudzy, że Kmieci też czyli panów do rady wchodzących monarszej dzierżawili dwory, i z tej zwłaszcza przyczyny Kmiećmi się zwali (1) urzędnika i dworzanina nie mieli żadnego na posiadanej roli prawa dziedzicznego ... Dzierżawcę spędzał właściciel z roli wówczas nawet, gdy mu dziedziczne posiadanie zapewnił.

(1) U Czechów dwor Kmetci. Do tego com w II. § 260. tego dzieła powiedział, a co rzuca wielkie na orzeczenie tegoż dzieła II § 51. 115. IV § 187. 200. 211. światło, porównaj r. 1295. Comite noster Comes Laurencius heres de Popyen Castellanus de Bala (Biała), i r. 1313. gdzie powiedziano Comes Cristinus noster fidelis Kmetho Palatinus Czirnensis w Kod. maz. nr. 41. 50. i tamże nr. 39. 41. 149. 152, i t. d. o Kmieciach czynszownikach wyrażono się.

zapewnił. Jeżeli cierpiał
go na niej, to po jego
śmierci spędzał rodzinę, i
odumarliznę, po nieboszczyku
zabierał. Ponieważ
taki stan rzeczy groził
upadkiem rolnictwu, postanowiono
przeto uogólnić
też z Niemiec przejęte
wieczysto-czynszowe
dzierżawy (jus emphyteuticum),
i obmyśliwano
na to środek, jakby
rolnika zachęcić do lepszej
uprawy roli, a przez
to przywiązać go do posiadanej
skiby. Lecz wzięto
się do rzeczy niewłaściwie,
i choć na teraz,
zrobiono to niby dobrze,
jednakże zaszkodzono na
przyszłość rolnictwu krajowemu

jowemu. Zamiast użyt-
kować, co było na po-
doręczu, czyli dzierżane
z tytułem dziedzictwa ugody, na
wieczyste zamienić, i tak
nie dozwolić odbierać
bez powodu rolnikowi
posiadłość daną mu z
na używalność (tak
zwane <u>dominium</u> <u>uti</u>-
<u>le</u>); zamiast zastrzedz
przytém, że, jeżeli włas-
ność swoją, na któréj
leży taka posiadłość, sprze-
da właściciel, to nie ma
być mocen nowy na-
bywca spędzać z niéj
posiadacza owéj używal-
ności dawnego; udano się
po osadników za grani-
cę kraju (brano ich z
Niemiec najwięcéj) i spro-
wad

wadzonych w wyższem
nad rolników krajowych
postawiono prawie. Roz-
winięte ztąd nowo o użyt-
kowej własności przyję-
te a szeroce w tomach
poprzednich wytożone
przezemnie zasady, za-
pewniając emfiteucie
swobodę w posiadaniu
wziętego na czynsz ta-
nu lub półłanku, tudzież
zbywania go po zawia-
domieniu o tém wtaś-
ciciela roli; dalej nasta-
tą daninę w pienią-
dzach lub ~~ziarnie~~ dwo-
jakiego gatunku ozime-
go i jarego ziarna za-
mieniając przypadającą
~~..~~ kościołowi z tegoż ta-
nu dziesięcinę; nakoniec
wyzwol

wyzwalając osadnika
pół na pół z pod krajo-
wych sądów, a poddając
go pod sąd miejscowego
Sołtysa z prawem odwo-
łania się do właściciela
woli; te nowe zasady, mó-
wię, wraz z przyjętem pra-
wem o osiadaniu na wo-
li, przez znane z poprzed-
niego tomu (§ 207) ręko-
jemstwo mocno obwaro-
wane, rokowały nową
erę krajowemu rolnic-
twu, ale daremnie; nie
długo bowiem trwała ta
era w Czechach, Morawii
i w Polsce. Różne tego by-
ły powody. Naprzód lud-
ność miejscowa zazdrosz-
cząc takich względów
przybyszom okazywanych
była-

była dla nich niechętną.
Powtóre skutki rozpoczętych między Sołtysem a właścicielem waśni o sądy, dawszy się uczuć osadnikowi dotkliwie, powodowały go do opuszczania roli bez dotrzymania warunków przez prawo nań nałożonych.
Potrzecie, na złe wyszło nawet owe zachwalone rękojemstwo, skoro nań nie chciał zważać właściciel. Powstał ztąd natłok spraw, które pod różnem wrażeniem będące rozstrzygając sądy, stawiały dowód na to, że obca owa ludność zwabiona do kraju, ani w nim tej korzyści, jakiej się spodziewała

spodziewała nie znalazła, ani obiecywanej mu nie dała. Skreśliwszy w tomach poprzednich stosunek praw między właścicielem a obcym osadnikiem zachodzących, według skazówek, które nastręczyły dawniejsze i nowo pojawione źródła, (1), [tudzież napomknąwszy wyżej (§.77) o ludowych imionach,] wskażę teraz stosunków tych wpływy na stan owych imion czyli majątków rodzin włościańskich, na ich styczność z gminą, nakoniec na rozwój postępowy i wsteczny. ~~[illegible]~~

§ 127. Majątek włościanina był albo zapasny (Vorrath), albo inwentarski, a ten dwojaki żywy i martwy, albo nakoniec

(1) W Kodeksie mazowieckim ważne są pod liczbą 226. 245. 254. z wieku XV. pochodzące a tu odnoszące się źródła, tudzież nader jest ważnem co Długosz w Lib. benef. o ludności tak miejskiej jak wiejskiej, i jej dla kraju tudzież dziedzica znaczeniu podał, o czem artykuł mój do Bibl. Warsz. z r. 1864. III. 118. porównaj.

własność wyłączna (alodis, alodium) ~~dis~~ lub ograniczoną stanowił. Przez pierwszy majątek rozumiano gotówkę lub produkta spieniężyć się dające, tudzież kapitały i sprzęty domowe. Przewozowemi dobrami zwano je ogólnie. Po śmierci włościanina spadały one na spadkobierców. Sprzęty, po ocenieniu ich, zabierał ten, co ojczyznę (zwykle syn najstarszy lub najmłodszy) dziedziczył, wartość ich spółspadkobiercom zapłaciwszy. Do spadku tego nie mógł się ani dwór ani gmina mięszać, prawo bowiem do niego miała rodzina wyłączne. Sa-

mej

niej tylko wdowie godzi-
ło się na części jego, wnie-
sionemu do domu nie-
boszczyka posagowi wy-
równywająca, aż do spła-
wszystkiego co się jej
cenia ~~go~~ od spadkobier-
należało
ców areszt położyć. In-
wentarz roboczy częścią
się z sprzężaju częścią
z rolnych składał sprzę-
tów. I do tego ani dwór
ani gmina nie miała
prawa, ale miała wdo-
wa i jej z nieboszczykiem
spłodzone dzieci. O ile in-
wentarz był dla roli po-
trzebnym, nie mógł nim
włościanin za życia swe-
go rozrządzać; ale mógł
tym, co na cel rzeczony
nie koniecznie był po-
trzebny. Toż samo o polo-
wym

wym z ziarna na wysiew potrzebnego i z paszy składającym się, rozumieć należy. Własnością wyłączną ~~wspólną (dodać)~~ rozumiał się dom mieszkalny [z wszelkiemi porządkami ręką ludzką zdziałanemi a składnemu gospodarstwu potrzebnemi (dawne zabudowania i struktury), w co też płoty i ocembrowania studni wchodziły ~~[illegible]~~. Domu tego równie jak inwentarza do uprawy roli i sprzętów do jej chrobienia [?] koniecznych, nie było wolno pozbyć się bez pozwolenia rodziny. Jeżeli jej nie miał, mógł ten zaś majątek ~~który gospodarowi~~ sprzedać, ale bynajmniej niszczyć go nie było mu wolno; bo inaczej dwór, gmina, a przedewszystkiem sąsiedzi, mieli prawo zmusić marnotrawcę, by niszczony lub zniszczony, czyli raczej plac na wystawienie nowego potrzebny domu odprzedał temu, kto go kupić zechce. Jeżeli kupca nań nie było, lub też kupiwszy go nie spieszył się z odbudowaniem pustki, wtedy

wtedy ta spadała na dwór, a w gminie wiejskiej na gromadę. Spadkobiercy marnotrawnika nie mogli się o prawo do placu upomnieć: bo gdy nie było domu, nie było też reprezentanta praw jego. Wszakże nikt im nie bronił zająć się jego odbudowaniem, i tak prawa dworu lub gminy udaremnić. Przez ograniczoną własność rozumiano pola, ogrody, łąki, nakoniec puste place. Mógł ich dowolnie używać właściciel, ogrody na łąki i przeciwnie obracając, byle z łąk tyle sobie zostawił, ile mu ich potrzeba było do wyżywienia inwentarza

tarza: nie mając bowiem paszy własnej, wypasałby łąki sąsiadów. Wszakże ogrodów tych i łąk nie mógł odprzedać, chyba z całem gospodarstwem. Pola też musiał jak drudzy włościanie obsiewać, i w tymże co oni czasie z nich sprzątać, ażeby razem przybyły ściernie, na ogólne dla całej wsi pastwisko. Ponieważ pola i łąki ściśle się łączą, z gospodarskiemi zabudowaniami, więc ci sami, co mieli prawo przeszkodzić marnotrawstwu majątku, mogli się też upomnieć, ażeby i tych nie marnował.

Nie

Nie liczyło się na karb
marnotrawstwa, jeżeli właś=
ciciel gospodarstwo swe
cząstkowo sprzedawał,
i przez to powodował
tworzenie się z jednego
kilka gospodarstw; w ta=
kim bowiem przypad=
ku kilka ich reprezen=
tując jedno gospodarstwo,
użytkowało z lasu lub
pastwisk w tym stosun=
ku, w jakim niegdyś u=
żytkował gospodarstwa
tego reprezentant, lub
też, zwłaszcza gdy jego
nabywca przybyszem
był, nie użytkował za=
raz, ale dopiero po nie=
jakim czasie, gdy sobie
na względy zasłużył gmi=
ny. Dotąd się wszystkie
te

te prawa w dawnym kraju Swewów, około Merseburga, Halbersztadu i Eichsfeldu, w całej wykonywają rozciągłości (1)

§ 128. Baczny czytelnik zastanowiwszy się nad niemi przyczyną, że ~~się~~ i rzeczowe prawo miał za nie lud co i szlachta, kaduków, puszczami i odumarliznami zwanych, nie wyjąwszy. Tych atoli by [illegible] pa kniaziach nie zabierano radzono w Czechach w XIV. już wieku (2), lecz do tego nie przyszło. Przyszło w Polsce ale tylko [illegible] w części. [illegible] Według statutu wiślickiego wszakże (a. 20) zakazano szlachcie dobra królewskie posiadającej brać puszczy po kniaziach, na dziedzicznych dobrach osiadłych,

we stosunki, które posiadacza dóbr rodowych i pod kaduk podpadających z jego spadkobiercami wiązały, bądź niemi byli prywatni, bądź Monarcha, czyli raczej urzędy jego ekonomiczne. A że stosunki owe dotyczyły się więcej szlachty niż ludu, była w tem przyczyna naturalna. W Germanii stan wyższy

(1) Z rękopisów kameralnych pruskich wyjął Haxthausen i umieścił w Gutachten II. 474. 497. 567. i nstpn.

(2) Przywiedziony od Palackiego w Gesch. II. 1. str. 39. w przyp. Kunesz z Trebawli (Tribelu) mówi: Videntes enim rusticos non habere heredes et successiones in bonis non instruunt, non edificant, prout alias essent facturi, si successionem haberent.

304.

193

nym się zmarłego lub sąsiadom należy. Pokazuje się stąd, że po niektórych Kmieciach szlachta brać puściżny nie miała prawa. Nie brała jéj po osiadłych na gdyż puściżny te należały do Monarchy, który wszelako nie zabierał ich, lecz albo żonie albo na kościół odkazywać ją dozwalał(1) Brała więc szlachta adumarkizuę po tym ludzie, który na własnych jéj osiadł rolach. Bywało atoli

(1) R. 1232. w Kod. maz. nr. 9. de bonis viri defuncti prius exsolvatur integre estimatio (tak) totius supellectilis, quam secum adduxit (mulier) vel adtulit, ut sudaricium (chustka) vel aliarum rerum et utilitatis exinde provenientis, et tunc demum reliquum reputetur puścina, salvo tamen eo si vir moriens aliquid legaverit uxori relicte vel ecclesie.

że się właściciel ról owych i po takich kmieciach, na rzecz jego krewnych, a w braku ich także testamentu na rzecz sąsiadów zrzekał odumarlizny (1). Sąsiedzi ci byli

(1) W formularzu wskazującym jak pisać zrzeczenie się odumarlizny (jest w 15 dodatku do Księgi Towarz. na str. 138) powiedziano: pakliby erbuov a przatel żadnych przibuznych nemaje tekdy statek ten fojt konszele i obec maji wzieti k'obcitej k'dobremu a poctivemu obrutiti; z czém porównaj r. 1477. 1423. w t. VI. 416-7. tego dzieła, gdzie mowa o odumarliznie, której się pan zrzekł po swym kmieciu, i nie zrzekł.

(2) Rodziców, jak Stanisł. z Wojcieszyna w § 20. trzeciego statutu wiślickiego, zgodnie z dawną mową Polaków (patrz w słowniku w t. VI. 411. tego dz. wydrukowanym gdzie agnati są po polsku przez rodzicowie oddani) powiedział.

najświeższej wyrazbą z radawego pnia gałęzią. Wyszli z niego naprzód rodzice, znaczeni u Polaków w XV jeszcze wieku najbliższych przyrodzonych (2). Za nimi szli bliżsi, czyli ci którzy w związkach wynikających z samymi pokrewieństwa bądź wspólnego pożycia ci, którzy się związywali (3). Za tymi idą ... tak dalece rozrodzili się, że im z jedności pochodzenia wykazać jakichkolwiek pokrewieństwa. Dowodzili go też przysiadywaniem znaczone wtedy w rzymskich affines (4). Miało to niej już w zamierzchłej przeszłości. Stąd

(3) Tacyt w Germ. 7. familiae et propinquitates, w Ter... Galica XLII-III. 47. contubernium, parentilla

(4) Patrz słowniki klasycznej i średniowiecznej łaciny, również słowiańskie.

tego najdawniejszy u zakarpackich Peonów,(1) z poezyi i sztuki lekarskiej słynnych, znajduję, którzy już we wsiach, już w rozproszono leżących chatach mieszkając, żyć mieli w gminach przez rody (κατα συγγενειας), dziś jeszcze istniejących za Karpatami, na co w poprzednim tomie (§ 222) uwagę zwróciłem, zwyczajem.

tskich dziś jeszcze, jak w poprzednim tomie (§ 222) zauważyłem, istnieje z tamtej strony Karpat.

§ 229. Nie tylko odumarzizna i sąsiedowanie lecz i prawo do inwentarza przy...

(1) Apian w Illir. 22. (wyd. Schweighauser w Lipsk. 1785. w trzech tomach, z lichym obok przekładem łacińskim). Peonów tych za jedno z Panonami Bielowski (Wstęp krytyczny 308) miesza, Zeuss 255. i Lelewel (Narody 478) odróżnia jednych od drugich. Drugi Lel. za Słowian poczytuje ich słusznie. Szafarzyk w starożytn. zupełnie ich, nie wiadomo dla czego, pomija

§. 129. Na działach połogało i budowe opadła prawnie, [który] ażeby się miał czem dzielić, dbał o to [jak wyżej §. 93]. Nawrze czasy przykładaniu na to nie nastręczają, ale dla dóbr szlacheckich nastręczają ich wiele. Natomiast ukazują dowody na to, że i lud dobrami nadawanemi rozporządzić nie mógł, jeżeli te z wolą więzi [w państwach władzy] się ściśle. Takie dobra składały się z pary bydła, wozu, krowy, pługa, ziarna na zasiew. Chowanie prawa [illegible] w ruchu się tylko szczeniach (1) nad zabaw było we zwyczaju (o czem nieniemam [illegible] w zwyczaju, że i w szrodku tych krajów leżącej istniało [illegible] Polsce. Dopóki się gmina opiekowała tem prawem, nie czytamy ażeby lud narzekał na nich: gdy przeciwnie i nad prawami jej rozporządzała swą władzę, wtedy niepewny się lud wiejski pod ochronę innej czyli lepszej gminy, upadł, jak mówię, z depresu nie mniej [illegible] gminy, upadł, jak mówię, z [illegible] pod rugną. Więcej, jak w tomie drugim (§. 104–115) powiedzieliśmy, przez barwami, dorosł wkładce nich i od opiekującego się wcześniej gminy właściciele [illegible] sama przestały kolować. Gdy (2). Ponieważ tuż sama narzucić [illegible]

w Czechach, w Morawii i na Węgrzech, [illegible] mającem zdaniem [illegible] tegoczesny pisarz (3) gdy dowodzi, że dopiero wprowadzone do tych krajów niemieckie prawa lud podciągnęło upadły. Szło się tam i przeciwnie, a zatem przez to, że prawo niemieckie na [illegible] zdawać [illegible] nic lepszego na jego miejsce nie umiało porządzić. Inny obrót wzięły prawa ludu wiejskiego, na który teraz uwagę zwrócimy.

[w zaniechanej już przeszłości prawa]

(1) Z ksiąg sanockich z r. 1462 wypisał i w Bibl. Warsz. r. 1588. I. 247. [illegible] ogłosił T. Ks. L.

(2) Z ksiąg sądowych XV wieku różnych wypisał T. Ks. L. i umieścił w Bibl. Warsz. r. 1857 II. 795–801.

dwa polskiego i litewskiego.

(3) Jamafsch w Recht und Verfass. 54. który z Palackim i Wocelem polemizuje.

[według pierwotnych dawnów używać umiało, gdy jednakże i]

[wnioskując więc, że i sam prawo do nadanych majątków polskiemu poddanie było we zwyczaju, i że prawo to razem z gminą szlachecką poszło w zapomnienie same.]

257
17

pisarze tegocześni, niedokładnie wewnętrzny ustrój gmin przedstawili (1). Opowiadanie ich uzupełniwszy w tym i poprzednich dzieła mego tomach, przechodzę do ludu miejskiego.

§ 130. Przypominając czytelnikowi zeszkicowaną w poprzednich tomach historyą osad miejskich, i uwagę jego na różnicę praw, któremi się grody a miasta rządziły zwracając, zastanowię się naprzód nad grodzką ziemią, z której leżąca wewnątrz okopów biała, a po za niemi rozciągająca się czarna będąc, obowiązywała przy-

(1) Porówn. tom trzeci Lelewela dzieła Polska i rzeczy jej. Tomaszka Recht u. Verfass. 70–8.

grodzan [Trwało to w staromoskiewskiém państwie aż do czasu zaprowadzenia samże znanego z tomu poprzedniego (§ 339) podusznego. To, porównawszy w podatkowaniu białe dwory z czarnemi, zniosło owę ziem różnicę (2). Ważne ona niegdyś pociągała za sobą skutki, albowiem białych dworów właściciele grodzkim się przemysłem zajmować, a czarnych [illegible] rali tylko pilnować [illegible] chowię[illegible] zami tęgowi oddawać się handlować mogli. Ponieważ atoli i ini

[i z tego powodu do tych czasów, że ci za grodem leżąc nie będąc uprzywilejowane, pod nadane prawa zbudowanego na sejmie ziemi mazowieckiego zamku (1).

(1) Zob. też w Zabytkach dawn. mowy 44. przykładek nazwane czystym.

(2) Newolina Istor. II. 264. następ.

uwadkiem prowadzili go, przeto Car Aleksy Michałowicz, chcąc ochronić skarb od szkody, postanowił o nich: że tylko ci, którzy [illegible] swojego powołania [illegible] bram pilnujący grodu (worotniki), lub jako znani z poprzedniego tomu (§ 375) puszkarze i zatinszczyki, cieśle i kowale, pracujący w warsztatach wojskowych, mogący się i handlem

dłem trudnić, ~~...~~

~~...~~ tjagło ~~...~~

~~... który~~ w pół-

kach strzeleckich, dra-

gońskich, kozackich ~~...~~

~~...~~ [żadnéj] nie rob[ią] tjagła, po-

datek ze [swych] sklepów grodo-

wi, a rządowi konsens

opłaca[ć winni] (1).

§ 131. Inne były środki

zarobkowania miesz-

czan, a ztąd inny też

stan miejskich mająt-

ków. Wynikło to ze skła-

du towarzyskiéj miast

społeczności, która na

innéj będąc niż grodz-

ka podstawie oparta, a

do tego swoja autono-

mia, sądownictwo od

krajowego odrębne i or-

ganizacyą niemieckich

miast

[Margin note:] Cedowo równie dla grodu jak całego kraju wiele wyjątków; reguła zaś z nich, a mianowicie ci, którzy

(1) R. 1649. Akt. sobr. IV nr. 36. Ułoż. XIX. 11. 12.

miast mając (1) posiadała grodów dogodności, a wolna była od ponoszonych przez nie ciężarów. Rozwiodłszy się w poprzednich tomach i osobnym artykule (2) dosyć szczegółowo o gminie miejskiéj staropolskiéj, [a ludzież] jéj do magdeburskiéj stosunku i obu na kraj wpływie [powiedziawszy] streszczę, co się tam rzekło, i rzecz do gminy czeskiéj, morawskiéj i węgierskiéj zastosuję, powołując się przy tém na źrzodła te, które po napisaniu owego artykułu na jaw wyszły. I z nich płynie na to dowód, że ponieważ

(1) Porówn. o niej Mittermaj. §. 135.

(2) Czytaj go w Dzienniku warszawskim z r. 1862. nr. 81. nstpn.

wać się pierwotne miasta jedynie przywilejem od grodów różniły (3), przeto obowiązywało je prawo krajowe w miarę jak temuż przywilejowi nie stał na przeszkodzie. Jednem słowem miasto nie od razu otrzymywało niemieckie prawo, naprzód dostawało przywilej, a po nim prawa (4). Przywilejem obdarzający gród zaznaczał: że gdy nie zna tego prawa, (obcego którem ma być gród opatrzony,) przeto w nadawczym liście wyszczególnia korzyści, jakie spadać mają nań

(3) List zakładniczy Płocka z r. 1237. w Kod. maz. nr. 11.

(4) R. 1322. tamże nr. 57. locare civitatem jure srodensi sive novifori.

a jakie na przywilejem nadanego (1). Wskutek czego warował dla siebie propinacyą, tudzież wolność propinowania w jednej przynajmniej z kamienic miejskich, dalej prawo sprzedaży niektórych towarów w miejskim kramie na koniec, obowiązek ponoszenia przez mieszczanina pewnych ciężarów na korzyść kraju (2) i. t. p. Pod tym względem najlepiej sobie miasta i miasteczka królewskie węgierskiego państwa radzić umiały. Wyszczególniwszy dokładnie, co się od nich rządowi ma należeć, jakie prawa osiadający w nich mieszkańcy

(1) Co o lokacyi sołtystw powiedziano: quoniam dictum jus culmense nobis est incognitum: to i o zakładaniu miast rozumieć należy. Porówn. r. 1339. 1357. w Kod. maz. nr. 62. 78.

(2) Dyplamat z r. 1440. w Kod maz. nr. 185–6. i Długosza Lib. benef. w Bibl. warsz. r. 1864. III. 117–8.

(1) O prawie w ogóle, tudzież w jednej przynaj. propinowania jednej z kamienic, i sprzedawania w niej towarów tudzież handlowania w jednym a kramów pieprzem i mydłem, opłacie beczkowego i dostarczania wozów w czasie wojny, [Kod. maz. nr. 185–6. (gdzie są dyplomata z r. 1440–) opowiadają. [Długosz w Lib. Oszacowani

cy posiadać mają i t.p. wolne były nadal od kłopotów na jakie, przez niedopilnowanie się w tym względzie, osady miejskie Czech, Morawii i Polski narażone z szlachecką kraju ludnością bywały.

§ 132. Pytając co być mogło powodem tych kłopotów, różną dają odpowiedź najnowsi pisarze. Jedni mówią: że widząc szlachta, iż Królowie, mając podporę swej władzy w miastach na niemieckiem prawie osadzanych, mogą ich użyć na przygnębienie narodu, zawzięta niechęcią ku mieszczaństwu i miejskiemu

pracom

313

199

prawo (3). Lecz gdyby ta była przyczyna, byłaby się z nią od samego początku oderwała owa szlachta, a nie okazywała się dopiero po upływie całego z górą wieku, z tego powodu niechętna, że ludność jej całą dążność ku wyzyskiwaniu kraju zwrócona mając, o jego dobro zupełnie nie dbały. Pomnąc na to, że mięszanie wtedy tylko stronę rządu trzymali i na obrady przybywali publiczne, gdy szło o zyski, a zresztą nie dbali nawet o to, że się ich prawa naruszają w swej zasadzie, mając pewność, że i tak pójdzie im

(3) Caro Gesch. Polens str. 517–30.

im dobrze handel (1); na to, mówią, pomnąc, nie mogę się zgodzić i na drugi powód poróżnienia ich ze szlachtą, że się oba stany odrębnem prawem sądziły; albowiem [illegible] rzyski. To też przy zakładaniu miast, nie troszczyli się o to, czy ich zasada będzie [illegible] miastem czy wsią (2), lecz o jakie przyszłe korzyści. Raczej więc okoliczność ta, że stawiano tamę samokupstwu mieszczan, i nie dozwolono im

(1) W wieku XIV. wiecowały miasta z narodem, (patrz Lelewela Considerations str. 117), kiedy indziej rzadko się ich dopatrzeć na sejmie. Porówn: też tego dzieła II. § 145. IV. § 149.

wiadomo mi, że czeskie miasta znajdując się w tymże przypadku, trzymały jednak ze szlachtą statecznie. Jak tym tak polskim szło głównie o

(2) R. 1319. locandi jure teutonico civitatem vel villam juxta sue placitum voluntatis, r 1322. locare castrum ac civitatem nec non omnes villas jure srodensi, r. 1423. communitates hominum oppidanorum sive villanorum, w Kod. maz. nr. 54. 57. 160.

im wyzyskiwać kra-
ju (3), oburzyła ich do
żywego; zwłaszcza gdy
się ziemianom otwo-
rzyły na to oczy, że ~~[illegible]~~ miasta czyhając na ~~to~~ wyrucie ich z majątku.
~~[illegible]~~
~~ną przywiązanemi bę-~~
~~dąc, lubo mają prze-~~
~~to nad Niemcami wiecz-~~
~~nymi w[illegible]ęgami prze-~~
~~wagę, jednakże~~ gdy ~~ustę-~~
~~pują~~ ~~im w sztuce ro-~~
~~bienia i utrzymania~~
~~się przy majątku~~ ustępujący ła-
two z dóbr swych wy-
~~[illegible]~~
~~gać~~ Pulchnej ziemi głę-
bę uprawiający Słowia-
nin, pewny będąc plonu,
pewny dochodu, którym
go we wszystkie dostat-
ki obfitująca darzyła ~~ta~~
powierzchnia.

(3) Lelevel Consider. 40-1. 118.

jej powierzchnia i wnętrze, nie lubił oszczędzać grosza, i łatwo go trwonił, gdyż przychodził mu bez trudu; w czém przebierał miarę, w czasach ciemnoty, wydając się wtedy w całej wad swych donośności. Mąż tracił majątek na zbytek i wystawność, żona na przepych w ubiorach i strojach. W inszych warunkach życia znajdował się pierwotny Niemiec. Posiadając tyle ile drugiemu wydarł, szanował grosz, bo nabywając go okupywał życiem. Zaprawiony na tém zachował dawny obyczaj i wówczas, gdy

godz

godziwszemi środkami dochodził do majątku. To też nigdy mu na potrzeby nie brakło, a nawet miał tyle, że wczasie niedoli mógł nim łatwo zasilić, ktokolwiek się mu za to okupił sowicie.

§133 Czas taki skwapliwie podchwytując mający przewagę w słowiańskiem mieszczaństwie Żydzi i Niemcy, wyzuwali z majątków szlachtę, przez lichwę i wykup dóbr ziemskich. Ciż sami handel prowadząc wszystkiem, co się spieniężyć dało, dzierżawiąc obfite w drogi kruszec słowiańskie kopalnie, wykupywali

li ziemskie majętności,
na których rozpościera-
jąc się w moc przywile-
jów, zakładali handle
tém bezpieczniéj, że im
nikt
w tém nie mogli przesz-
szkodzić ~~[illegible]~~; gdyż gdzie-
kolwiek mieszczanin swój
posiadał majątek, służyło
mu na nim miejskie, a
ziemskie prawo nie krępo-
wało go wcale (1). Za zwy-
czajem dawnym, już w
rzymskich municypiach
przyjętym idąc, wykupywał
ziemskie dobra
też po to, ażeby w nich
na wielką skalę wiejskie
prowadzić gospodarstwo (2).
Nie było to na rękę szlach-
cie, produktami i wyroba-
mi wiejskiemi dotąd han-
dlującej wyłącznie, a teraz
pokupu

(1) Dowody na to z XIII–XV. wieku przywiódł Tomaszek w Recht u. Verfass. 58.

(2) Scewola rzymski prawnik w Justyniańskich Dygestach (fr. 20. § 1. D. si servit. vindic. VIII. 5.) mówi: Plures ex municipibus qui diversa praedia possidebant, saltum communem ut jus compascendi haberent, mercati sunt.

316.

202

pokupu na takowe, gdy ich po tej cenie i w takiej dobroci co mi~~...~~arła dawać nie mogła, nie znajdującej. Kmiecie, opuszczając szlacheckie role, przenosili się na miejskie, znajdując na nich większe dla siebie korzyści. Opuszczone dzierżawiąc mieszczanie nie uprawiali ich, rozumie się, sami, lecz tłumnie sprowadzani przez nich z przeludnionych Niemiec rolnicy. Cóż więc było robić? Należałoż czekać, aż większą część tych dóbr wykupi mieszczaństwo, a w ślady ich wstępujący włościanie zamożni purkrechtne w Czechach i Morawii, sołtysie

sołtysie raz w Polsce i na Mazowszu zakupio-
szy dziedzictwa, z han-
dlami się na nich roz-
pościerać też będą? Nie
dozwolono: więc miastom
poza okręgiem milowym
dóbr nabywać ziemskich,
a purkrétnych do hipo-
teki na téj nie wnosić
zasadzie, że choć dzie-
dzictwami są one, je-
dnakże swobodnemi (ziem-
skiemi) nie są; albowiem
podlegając odumarliznie,
tém sámem za ziem-
skie, za wolne, poczyty-
wane być nie mogą.
Zaledwie na to zezwolo-
no, że dziedzictwa, daw-
niéj do hipoteki wnie-
sione, mogły i nadal w
niéj

niej na mocy przywileju figurować (1), byle się nadał (bezprawie) to, jak powiedziano, ~~bezprawie~~ nie działo. Ograniczono też przenosiny kmiece, stanowiąc w Morawii, ażeby mieszczanin tego tylko przyjmował na osadę, który prócz świadectwa że został uręczony (nie) udowodni jeszcze pismem od pana wziętém (list) i że mu odejść z roli wolno. W Mazowszu zakazywali Książęta sądom przyjmować skargi na panów o odmawianie rękojemstwa, a Królowie polscy, odkąd Mazowsze do Korony wcielone zostało, zakazali nawet

(1) Kniga Towarz. str. 67.

Kmieci uręczać do miast (2). W Polsce owemu do dzierżaw pochopowi mieszczan inaczej zaradzić nie umiano, jak przez zakaz kupna dóbr, tudzież przez nakaz, który się i do szlachty dzierżawiącej sołtystwa ściągał, na koniec przez zobowiązanie każdego zgoła, ażeby dzierżawiąc rolę, mieszkał na niej koniecznie (1). Kiedy i to nie pomogło, wyszło sławne owo r. 1496. sejmu postanowienie, nabywać dóbr ziemskich ludowi zakazujące. Ponieważ ono nie warowało nawzajem, ażeby i szlachta nie nabywała po miastach domów, i przez propinowanie w nich

(2) R. 1380. w Czasop. X.X. str. 704. r. 1486. w Kod. maz. nr. 254. Prośby posłów mazow. z r. 1543. w VI. 291. tego dzieła.

(1) Pamiętn. moje II. 191. 2. gdzie dyplomata z r. 1398–1426 tudzież r. 1344. 1418. w Kod. maz. nr. 64. 157.

nich trunków nie szkodziła zarobkowaniu ~~najskiem~~ tych mieszczan, którzy zatem przywilej na to uzyskali; przeto była w postanowieniu owém krzycząca niesprawiedliwość, którą w Polsce dopiero w r. 1550. usunięto, stanowiąc: że domy szlacheckie w miastach zakupione mają być w ponoszeniu ciężarów z mieszczańskiemi porównane, że może do nich na swą potrzebę sprowadzać szlachta trunki, ale szynkować je w nich (na co w Czechach pozwolono) nie ma być wolno, pewne okręgi miasta czyli tak zwane jurydyki (z), tudzież zamkowe i dworskie karczmy może z przyczyny wspomnianych wyżej przygrodów wyjęto.

(z) Wiadomość dokładną o warszawskich jurydykach powziąć może czytelnik z Starożytności warszawskich przez Wejnerta w Warszawie 1848–58. w sześciu tomach wydanych.

jąwszy. Gdy i ducho-
wieństwo, mające po-
zwolenie propinowania
na swą potrzebę w
klasztorach po miastach
pobudowanych, zakłada-
ło karczmy, zakazał im
tego r. 1703. (Vol. VI. 94) sejm,
karczem atoli (po jurydykach pobudowanych) ~~.....~~ nie
zniosł. Co do zakupu
dóbr ziemskich od miesz-
czan, zgodzić się (nadto) nie
chciano, (też zapewne) z obawy, ażeby
~~.....~~ (ci) ziemiana-
mi przez (także kupno) ~~to~~ uznani ~~zo-~~
~~stawszy~~ (będąc) nie weszli do
sejmu, o co oni, dawniéj
na to obojętni, zabiegi (wielkie.)
teraz czynili. Ustawa
rządowa z r. 1791. i tę niespra-
wiedliwość usunęła.

§ 134. Prócz handlów waż-

na

na gałęzia zarobkowa-
nia miejskiego były rze-
miosła, a podporą ich
cechy, które w duchu nie-
mieckiej przemysłowości
na systemie prohibicyj-
nym oparte, i stowarzy-
szeniom słowiańskim,
wolną konkurencyą do-
puszczającym, wprost
przeciwne będąc, cierpia-
nemi tém bardziéj być
nie mogły, gdy się sa-
mowolnie w kraju u-
konstytuowały, listami
zakładniczemi objęte nie
będąc. Łączyły się z nie-
mi niecne zyski, osią-
gane przez mieszczan
z niesprawiedliwych wag
i miar, używanych przy
kupnie ~~od wieśniaków~~
przywoża-

przywożonych ze wsi
produktów i sprzedaży
wieśniakom sukna, wyrabiane-
go w warsztatach kra-
jowych. Obie te gałęzie
dochodów oddano pod
ścisłą kontrolę urzę-
dów ziemskich, i tra-
fiano z niemi do ła-
du skutecznie. Dozwo-
lono istnieć dawnym
cechom i tworzyć no-
we dopuszczono, pod
tym atoli warunkiem,
ażeby nie wpisanym
do nich rzemieślnikom
sprzedawać swoich wy-
robów po miastach nie
wzbraniały. Co jednakże
sprzedających
nie uwolniło od opłat
na korzyść miasta po-
bierać

265
17

bierać się, mających, jarmarki wyjąwszy. Na wyroby najpotrzebniejsze dla kraju, za jakie między innemi uznano podkowy (babatum), określił rząd cenę (miano jednę, sprzedawać po cztery trojaki, ternarios), a za to opuścił cechom niektóre podatki zastarzałe (1). Miały też miasta podobnie jak Sochaczew, gdzie w XV-XVI wieku dwadzieścia dwa cechów istniało, z dużemi, z Sandomirzem, Radomiem i t. p., w przywilejach porównał (2).

§ 135. Zważmy, kończąc ten rozdział, jak się stan majątków ludowych i za czyja sprawa przez rozciągnienie nad czynszowemi rolami troskliwszej rządu opieki polepszył.

stan

(1) Pod r. 1476. w Kod. maz. nr 234. dające miastu Sochaczewowi przywileje powiedziano: ad aliquas soluciones inconsuetas et specialem exactionem czyszam vulgariter nuncupatam (civitatem Sochaczoviensem) non stringemus. W mazowieckim również dyplomacie z r. 1246. u Rzysz. I. nr. 33. powiedziano indulgentes Kyzam et arietem, co jak ztąd widać była daniną dworowi (podworowe) opłacana, zwaną też syza i czyże (patrz tom poprzedni § 338).

(2) Porówn r. 1462. 1476. w Kod. maz. nr. 211. 234—5. i Surowieck. dzieła wyd. Turowsk. 105.

Zadziwia, że ci sami, któ-
rzy się w Czechach po
bitwie pod białą górą do
pogorszenia losu tamecz-
nego (wieśniactwa) przyczynili, oddając
go w moc przybyszów,
których skonfiskowane-
mi majątkami za usłu-
gi w czasie wojny trzydzie-
stoletniej (sobie) wyświadczone
, dom habsburski ob-
darzył; że ci sami Habs-
burgowie wzięli się zcza-
sem, do polepszenia ber-
łu swemu podległych lu-
dów, zacząwszy reformę
od Węgier. Odgadłszy in-
stynktowo, że nie będzie
można wiele rachować
na madziarską szlachtę
w razie ruchów państwo-
wych, ale raczej na lud,
postanowili.

postanowili podnieść go z upadku i wesprzeć. O czeski i morawski, przez zniemczoną rządzony szlachtę, później dbać zaczęli. Przez zaprowadzenie urbaryuszów dla Węgier i Czech oddzielnych, z pozostawieniem wszakże wolności gminom układania się z właścicielem o czynsze, rozpoczęto rzeczone polepszenie. Naprzód gminę jednodworcową na warunkach korzystnych (r. 1767–1824) urządziwszy, wzięto następnie (r. 1836) gminę wiejską na uwagę. Ponieważ gmina ta ułamkiem, według mojego mniemania (1), dawnej żupy słowiańskiej będąc, przetrwała

(1) Porówn. tego działa I. § 226–7. 547.

przetrwała w Niemczech aż do najnowszych czasów (2) w pierwotnym składzie, i dwojaka miała czyli wyłączna i wspólna własność; więc ja podobnie ~~uporządkowa~~ jak zamków uporządkowali węgierscy, z domu habsburskiego pochodzący królowie (3). I w tej części Polski, która ~~wyjątkowo~~ Habsburgowie ~~[illegible]~~ przesiedli ~~li~~ zyskał mieszkający lud ~~zyskał~~ (r. 1789) pewne swobody. Okoliczność ta na rząd rzeczypospolitej ~~polskiej~~, w lat kilkanaście (r. 1791) oddziałała. Wiadomo z poprzedniego tomu (§ 26–8), że polskie gminy wiejskie przed kilkunastu jeszcze laty wyjątkowo istniejące

(2) Haxthausena Gutachten II. 567.

(3) Proportio communium beneficiorum, u Junga I. § 841–857. Juna to jest gmina od urządzonej urbarjalnie ~~[illegible]~~ o której tegoż I § 309. nstpn. ~~[illegible]~~ porówn.

ce, miały od niepamiętnych czasów obok siebie jednodworcowe, które przez ludność po części czynszowa a po części pańszczyźniana, lub przez sama tylko czynszowa, albo przez wyłącznie pańszczyźniana zamieszkane będąc usilnie pragnęły zrównać się z tamtemi. Okoliczności wiodły je k'temu. Choć pierwsze posiadały wyczynki na własność, tak mało jednakże one znaczyły, że bez przybierania czynszowych ról wyżywićby się gminy te nie mogły. Przybierając je stawały się pół wiejskiemi a pół jednodworcowemi, co im

na złe wyszło. Od czasu wiślickich statutów aż do końca XV. wieku, była zamożność w gminach tych widoczna (1); lecz odkąd sądy patrzeć zaczęły przez szpary na to, że mimo zawartej o czynsze umowy przenosił na pańszczyznę czynszownika właściciel, że mu danego na piśmie nie dotrzymał kontraktu i t. p., odtąd coraz niżej, a szczególnie w XVII. wieku upadając, doczekały się przecie czasu, w którym (od r. 1768) z władzą administracyjną i prawodawczą spółprawodawczą patrymonialną, usiłowała na całej przestrzeni

(1) Porówn. Bibl. warsz. z r. 1858. I. 264. nstpn, źródła z r. 1511/14. III. 110-122.

strzeni rzeczypospolitej poprawić los kmiecia, co się jednakże na pojedynczych usiłowaniach skończyło (2). Ogólnej potrzebie zaradziła niedostatecznie wniesiona na sejm r. 1791. ustawa rządowa, która wyrzekła: "że bierze pod opiekę prawa lud rolniczy, i że umów, jakieby odtąd robił z nim właściciel, zrywać temuż nie pozwoli." Było to mało, lecz więcej pod ów czas zrobić zdawało się niepodobieństwem, chyba przez nadzwyczajne kraju wstrząśnienie. Ponieważ tego nie chcieli uczynić ludzie, zrobił to czas, któ-

ry

(2) Tamże r. 1862. II. 210. nstpn.

ry, dziś zwłaszcza, przy-
wodzi do skutku, czego
owa ustawa tknąć się
nawet nie śmiała. Lep-
sze miał lud miejski po-
wodzenie. Otrzymał on
napowrót wszystko, co miał
przed rokiem 1496 ~~posia-
dał~~. Nie tylko więc ziem-
ską mógł odtąd posia-
dać własność, lecz i po-
lityczne prawa jakie
miał kiedyś, zyskał w
całej zupełności. Winien
to był panującemu pod
owe czasy Stanisławowi
Augustowi, który nie tyl-
ko myśl starania się o
to podsunął mieszczań-
stwu, lecz i dopomagał
mu w dopięciu zamia-
ru (1). skutecznie. Ten czyn
jest

(1) Kitowicza Pamiętn. IV. 163. nstpn.

jest wieńcem politycznych panowania jego; dla Polski zrazu nader nieszczęśliwego, zabiegów.

Rozdział IX. Własność ścieśniona przez służebność.

§ 136. Rząd mając dużo, bardzo dużo, potrzeb, opędzał je przez nakładanie na kraj ciężarów, które już w pieniądzach już w dostawach płacone i dawane, nosiły różną dotąd w nie małej części nieodgadnioną nazwę. Coby znaczyło piszące się różnie „podymne„ łatwo odgadnąć (1); niemal bowiem toż samo co i dziś czyli podatek od zabudowań wyrażało;

(1) R. 1385. 1399. dimowe; podimowe w Kod. maz. nr. 111. 134. (patrz tom poprzedni tego dzieła § 338) toż co na Rusi czerwonej podymczizna (w Pamiętn. Kijowsk. 111. 171.) która się tu może z Mazowsza dostała.

ale coby się przez „srzonowe" rozumieć miało, trudno powiedzieć, gdy na to żadnych nie dostarczają danych pomniki. Domyślić się jednakże pozwalają one, że danina ta nosiła przeto swe miano, że ją okolicami na opola rozkładano.(1) W takiemże w ja położeniu znajdzie się, kto wyrazy prevorj, parneschne, motke (czy nie mostne? mostowe) w dyplomatach z tą wymienione zmian-kaz, że pierwszy służebność (servitus) drugi opłatę (census), a trzeci owies czyli, jak

mniemam

(1) R. 1289. srzon, 1385 srzonowe, 1399 srzonowe w Kod. maz. nr 39. 111. 134. ma to samo co srezna (w Czackie: dzieł I. 86.) czyli osep wyrażać. W starosł. języku srjen znaczy „biały" w serbskim srez toż co „okólica"

mniemam, zsypkę owsa (3) znaczył, odgadywać przed się wcześnie. Wszystkie ~~...~~ nomenklatury te zbożowemi zsypkami ogólnie mianowano (4); a zaś co się tyczy do owych, jakie niegdyś były u Chorwatów podobne, nazwę optat przybrały. Licrono do nich dostawę żywności dla przejeżdżającego się po kraju Bana (polski „narzaz" i t. p.) (5), tudzież znany z poprzednich tomów „powóz", (który, jak w drugiej części tego dzieła (§ 208) nazwanym), oznaczał też i nocleg (1).

(3) R. 1284. 1289. 1295. w Kod. maz. nr. 34. 39. 41.

(4) R. 1476 w Kod. maz. nr 232. cum ducis granariis alias spij.

(5) R. 1234. Victualia Bani que zalasina (pod r. 1275. nazwano to zalusma, pod 1277. zalusinae) stoi w Jura Croat. I. nr. 48. 69. 70. Miklos w Lexicon p. w. zalogaj objaśnia to przez takiż sam wyraz serbski który ~~kęs~~ chleba oznacza.

(1) R. 1347 descensum vulgariter Zallus (~~...~~ zalus tamże nr. 88), co Miklos. (w Lexic. p. w. zalas) przez schronienie (mieszkanie pod dachem, szatas) objaśnia.

§ 137

§137. Na pozór pośrednio, a w istocie bezpośrednio, owe zsypki, owe opłaty, a nawet posługi, sięgały (duchowieństwo i) szlachtę: choć je bowiem lud ponosił a (naród (szlachta) libej tak) posługiwała tylko rzeczypospo- osobie monarszej, jednakże ponosiły ciężary istotnie, gdyż lud cokolwiek dał, zrobił i t. d. kładł na karb czynszu, a dopłaciwszy resztę, kwitował przez to pana z przypadającej mu należytości.(1) To zmiarkowawszy (stan duchowny i szlacheckie) zczasem od wszystkich (uwolnił zgoła) ciężarów, jak wyżej (§. 113) mówiliśmy, uchylił. Duchowni nie chcieli żadnej, szlachta prócz rycerskiej, (odmawiała wszelkiej innej) krajowi posługi. prócz naprawy starych i stawiania nowych zamków

(1) Porównaj Inwentarze w przywiedzionym wyżej Pamiętniku kijowsk.

~~(2) Tam w tomie II. §. 301. o dwóch groszach z łanu powiedział, to samo powt. u Dybarzewsk. T. 144 wydany Pamiętnik powierdził.~~

(jak się niegdyś od czynszów z ról przybieranych, na ziemskie dobra zamieniwszy je, uwolnił, tak

(Długosza Liber Ben. w Bibl. Warsz. v. 101 kn. 119-122. Indziej)

nadaliby
ludzie,
nego n
tyki tr
sta: n
one od
monar
żarów,
iotasna
trywały
który ja
tomie (
osobiny
rzeczyp
wił, nie
ubliżen
siebie
prawy
wych,
zbroja,

ludzież, opłacenia uchwalonego na sejmie poboru. Innej polityki trzymały się miasta: nie usuwały się one od ponoszenia dla monarszego dworu ciężarów, ilekroć w tém własną korzyść upatrywały. Tak ów Gdańsk, który jak w pierwszym tomie (§ 213) powiedziałem, osobny rząd w rządzie rzeczypospolitej polskiej stanowił, nie miał sobie za ubliżenie przyjąć na siebie obowiązek naprawy grobel zamkowych, zwożenia dlań zboża, drewna i t. p. w

żadnego ciężaru nie ponosiła, jak sama sobie i ludowi na swoich wałach ustawą nic dla kraju wolnio i płacić nie dozwoliła. Za to zamian był dla niej ponosić ciężary, wraz wypływającemi z niewolniczego prawa, obowiązkami, które rozwiedziemy niżej.

zamian

zamiano za dozwolony sobie połów ryb, towy zwierza i ptactwa, zbieranie bursztynu, na zamkowych dobrach (3) i t. p. Była to prosta rzeczy za rzecz zamiana, w skutek której nie tylko wola, lecz i osoba kmieca, jak się wyrażano

(3) R. 1525–6. w Tomiczyanach VII. 392. VIII. 120–1.

rażany, pod królewską klątwą (1). Odkąd atoli szlachta dostała się pod panowanie Niemców, wtedy i ona służbować w Czechach, w Polsce zaczęła. Powstał stąd wyraz, inne dotąd znaczenie w polskiej mowie mający.(2) Przed pojawieniem się go, miał nasz język na oznaczenie służebności inne urzecze[illegible]nia. Mawiano, że sąsiad winien majątkowi sąsiada dogodzić swym majątkiem w potrzebie (3), że osobie jego, dając używalność na swych dobrach, przysługę uczynić powinien. Czynił on to

(1) W słowniku prawnym w XI. XII. tego dzieła wydrukowanym, edictum judicii banniti przez sąd pod klątwą królewską, oddano. Wyraz więc klątwa niemieckiemu Bann odpowiada, o czem zdania Gryma i Mikluc. porówn.

(2) Porówn. w słown. Jungmana wyraz služebnost miejskiemu tylko a więc szlachty nie obowiązującemu prawu właściwy, tudzież w słown. Lindego wyrazy służ, służa pod którym się i wyraz służebność z niemieckiego die Dienstbarkeit przełożony znajduje.

[illegible] brzemię [illegible]

Czesi i Polacy używali wyrazu brzemię wyrażając w szczególności [illegible] onus, a unikając wyrazu servitus (Statut maz. Wawrz. z Prażm. §100. Gorzyńsk. u Bandtk. jus pol. 393) Staronock. prawo z słowiańskiego ugoditi (placere) wiesto wyraz ugodie, który rzecz ze wszystkiemi jej pożytkami (rzymska fructus) oznacza (patrz słownik akad. i Ułoż. X. 239) utworzyto bardzo stosowny.

(3) Zachodni Słowianie mieli wyraz brzemię, tak jak onus (w Stat. Wawrz. z Prażm. §100, w Gorzyńsk. u Bandtk. jus pol. 393) oznaczający. Wschodni liczyli i ugodia (Ułoż. X. 239) do brzemiany.

to przez umowę lub dopuszczenie. Drugie miało wtedy miejsce, gdy (kto) bez oświadczenia swej woli ustnie lub na piśmie, pozwalał ~~toto~~, ażeby rola jego służyła ku wygodzie roli sąsiedzkiéj (rzymska *servitus rei*), ażeby uwzględniony przezeń sąsiad miał w jego lesie wolność polowania (i t. p.) ale sam tylko a nie kto inny (rzymska *servitus personalis*). Zezwalał też na danie komu dogodności, kto milczał na wykonywanie jéj przez czas, jaki prawo przepisało. W ten sposób zezwalający na używalność nie mógł już zmienić swej

woli

328.
211

woli, lecz musiał cier-
pieć, że jego majątek był
ciągle cudzej rzeczy lub
osobie ku usłudze, i że
dopiero z ustaniem tej
potrzeby lub ze śmiercią
użytkownika, mogła się
wyswobodzić od dalsze-
go ponoszenia ciężaru
rzecz jego. Wyliczając za-
chodzące w tym wzglę-
dzie stosunki prawa za-
czne od służebności oso-
bie dogadzających, z któ-
remi połączywszy rzeczo-
we, opowiem, jak się obie-
ma niemieckie związa-
ły banrechty. Co wyłożyw-
szy, sposoby nabycia i u-
tracenia praw tych wyłusz-
czę. Natura służebności sło-
wiańskich takiego się każe
trzymać

trzymać porządku. Wywodzie ich przodkuje prawo polskie; prawa innych Słowian są małoważne w tym względzie.

§138. Mówiłem wielekroć ~~w mem dziele~~ o tém, że oddając właściciel dobra swe na użytkowanie drugiemu, oddawał je według inwentarza, i że czegokolwiek w nim nie wymienił, nie mógł z tego użytkować posiadacz. Na rzeczy więc z pod użytkowania wyjętej nie miał on używalności; miał ją właściciel lub trzeci któremu on ją ustąpił.

Używal

329.

215

Używalność ta ~~do~~ [łydki] rzym- [i w dom]
skiego usus fructus po-
dobna, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, że w u-
mowie wyszczególnio-
no jak z rzeczy czy z
całej lub tylko z części,
(rzymskie usus) [używalnik]
korzystać może i po-
winien. Celem używal-
ności bywało pastwi-
ska w lesie lub polo-
wanie. W pierwszym
przypadku wolno by-
ło pasać dobytek wła-
sny bez żadnego wy-
jątku, a z wyjątkiem
raz w ów czas, kiedy
pastwisko to nie na
służebność, lecz na dzier-
żawę dano: wtedy al-
bowiem należało się
zyskiem z dzierżawy

ciąg

ciągnionym dzielić z właścicielem (1). Służebność ta osobie korzyść [przyznawana za zasługą] przynosząca, konieczność dania drugiej a rzeczowej ~~[illegible]~~ po~~ciągała~~. Była nią droga [wyłącznie] u Rzymian, dla braku ziemi, ~~[illegible]~~ wymierzana, i na ścieżkę, wygon i gościniec (<u>iter</u>, <u>actus</u>, <u>via</u>) dzielona. U Słowian, gdzie ziemi było dużo, znano tylko gościniec i królewską drogę. Pierwszej nie mógł właściciel roli nikomu skąpić, obowiązany będąc przechodzącym, tudzież bydło i trzodę pędzącym, nakoniec prze- [jeżdżającym]

273/18

(1) Dyplomat czerwonoruski z r. 1447 w dodatku do rozprawy Aleksandra hr. Stadnick. do Bibl. Ossol. z r. 1863 (patrz III-93) podanej mówi: quicunque aliqui homines inpreciaverint gramina seu pascua bobus, vaccis et ceteris jumentis vulgariter <u>w gon</u> seu <u>szyr</u> (znaczy „jak długi las i szeroki") indictis mericis, sylvis campis et alibi ex tunc nobis heredibus de isto duo partes, scultето vero tertia pars.

jeżdżającym pozwolić przez swój grunt przebywać wygodnie (2). Z drugiej gdy ciągnął korzyść (pobór mostowego i t. p.) mógł ją ustąpić komu się podobało (3). Jeżeli polowanie celem było używalności; wtedy służebności tej nikomu ustępować nie było wolno, i ~~że wszystkich~~ skoro się o to umówiono (1) winien był używalnik dzielić się złowioną zwierzyną z właścicielem lasu, [a wstrzymać od polowania na zwierza, którego połowę, jak w drugim tomie (§ 228) powiedziałem, należało do monarchy wyłącznie (2). Inny stosunek prawa powodowała ~~...~~ ~~właścicielem~~ bieżąca lub stojąca woda, która mogła też być, ~~ale~~ nie główną

(2) Porówn. stat. wisl. drugi §. 27. tudzież tego dzieła IV § 328.

(3) R. 1339. w Kod. maz. nr. 62. damus mansos cum via regia que publica strata appellatur.

(1) Szczegół ten rozważają dyplomata troskliwie. Do tego com w tym i poprzednich tomach powiedział o tym przedmiocie należy dodać dyplomat z r. 1472. w Kod. maz. nr. 226.

(3) W Mazowszu był dar, (pomilka), centaurus po łacinie w Kod. maz. nr. 43. 196 zwany, oba wyrazów nie zna Du-Cange ?, wybaczonego celem.

głównej jednak (rzymskiego aquae-ductus, pecoris ad aquam appulsus) lecz podrzędnej służebności celem. Rzymianie ją exoneratio aquae mianowali, Polacy nazywali ją „zaliwakiem". Z klimatu zamieszkiwanej od danitych ziemi wynikał brak wody, którą przez wodociągi z obcej sprowadzali na swą rolę, lub nie mogąc się u siebie dokopać studni czerpali ją z sąsiedzkiej, lub nakoniec pędzali bydło i trzodę dla napojenia do wody sąsiada. Słowiańskiej ziemi lasów pełnej nie brakło na wodzie, a ilekroć sąsiad

znalazł się

znalazł się w jej niedostatku, miał do wytku u sąsiada otworem, bez żadnej służebności. Raczej na to musiał u niego wyrobić sobie pozwolenie, ażeby mu było wolno zbytek wody z swojej na jego spuszczając rolę, zalewać ją, przez czas pewny. Szczegół ten w mazowieckim dotknięty prawie (2), troskliwie rozważyły dyplomata czerwonoruskie, wziąwszy na uwagę tak zwane „obszary„. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Ilekroć ziemię jeszcze nie osiadłą, chciał rząd Karał dać na osadę, wymieniał

(2) Statut Wawrz. z Prazm. § 100. (w stat. Gorynsk. u Bandtk. jus pol. 393.) mówi: inundatio aquæ alias zalewek. Justynianskie Dygesta w VIII 3. (fr. 29) w VIII. 5. (fr. 8. § 5.) i w XXXIX. 3. (fr. 1. § 23) o tym zaliwku mówiąc, do prywatnych tylko stosują go majątków.

~~mano~~ tany), a co od wymiarū porostało; zachowywał nadal pod nazwą „obszaru" (excrescentia) w powszechnej własności (1). Przypuściwszy, że obszar ten składał się z bagien, pozwalano je osuszać, by zyskać przez to łąkę ~~w~~ i wodę, zdatną pod młyńskie koło i na „spusty", czyli sadzawki, (2) które „zdrojami" nazywali Mazurowie (3). Podobnej używalności celem mogła być i bieżąca, już „kopana" czyli kanałowa (4), już „rzeka" nazywana woda. Stosunki prawa z posiadania jej wynikające miały podobieństwo

(1) R. 1339. w Kod. maz. nr. 62. quidquid ultra remanebit in universo.

(2) R. 1447. w Bibl. Ossol. III. 92. ~~incorporamus scultetie dimidiam tertium laneum liberum, et cum istis omnibus excrescentiis vulgariter obszary et pratis, quecunque sunt pene vel circa eosdem laneos.~~

~~(3) Tamże czytamy: (damus) tertiam partem quedem magne piscine molendini et ipsius dimissionibus vulgariter spustu.~~

(3) R. 1435. w Kod. maz. nr. 176. damus cum area ac pratis torrentibusque alias wsdroije pro wijwarijs alias sadzawkij.

(4) Tak w dyplom. pskowsk. z r. 1483. w Akt. jur. nr. 2. nazwana.

podobieństwo z drogami.
Rzeka spławna xiążęcą w
tém co gościniec prawie, nie mo-
gła być w swoim bie-
gu tamowana: czyni-
ła ona panem swych
brzegów tego, czyja włas-
ność ziemska z nią się
stykała. Czyniła go też
panem tego wszystkie-
go, co samowolnie zdzia-
łała (kępy, osepiska),
nakoniec ryb, które w
niej żyły robiła go właś-
cicielem; ale tych do
połowy tylko, połowa
druga była własnością
pana przeciwnego brze-
gu. Wszystkie te korzy-
ści mógł on dać na u-
żywalność komu zechciał (6).

Rzeka

(6) R. 1303. w Kod. maz. nr. 47. littus seu ripam fluvii Wisły ad omnem utilitatem damus.

Rzeka niespławna w zupełnej zostająca własności nastręczała więcéj korzyści. Czyniła swego właściciela panem bobrów, które się na jéj brzegach gnieździły. Wolno mu było tamować jéj bieg przez zakładanie jazów, młynów, które mogły być nawet przez klątwę (przywilej) ubezpieczone, jeżeli Monarcha na to pozwolił (1). Okoliczność ta przypomina niemieckie Baunrechty; wszakże tu mówić o nich nie czas jeszcze.

§ 139. Rolnik musi przypadać [illegible] jako taki równowarz. [illegible] [illegible] Słowiański

(1) R. 1319. w Kod. maz. nr. 54. 150. Stat. maz. Wawrz. z Prażmowa § 253–6. i przywileje dane Mazowsz. w VI. 282. 284–5 tego dz. R. 1507. 1578. Vol. I. 362. II 973. Verneuwrt. L.O. 416–20. Wolf z Wrsz. Cl. 49–57. Newolina Ist. II 186–7.

ski gospodarz mógł się za ludowych czasów łatwiej obejść bez konia, niż wołu, a za monarchicznych nierównie więcej pierwszego niż drugiego potrzebował; skoro nastał ciężar powozem, przewodem i t.p. zwany; skoro rządowym wysłańcom dostarczać musiał koni; [gdy] coraz więcej wchodziło we zwyczaj walczyć raczej konno niż pieszo z nieprzyjacielem; i skoro ~~[illegible]~~ kmieć jadący konno na pospolite ruszenie, liczył się w Polsce w poczet szlachty. To też wielka przewagę ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

[margin note:] miały [i miały] przewagę w prawie zwyczajowem, [illegible] rolników germańskich którzy [illegible]ska

dawnych Swewów zajmując. Gmina
~~[illegible]~~ ~~z których~~
~~[illegible]~~
pomnienie, a pozostały
mocne ślady tych, któ-
remi się w Germanii
swewskie ludy, poza Ger-
manią zaś słowiańskie
rządziły plemiona. Pa-
mięć o nich księgi eko-
nomiczne i sądowe pew-
niejsza niż statuta
zachowały, czego przy-
czyna była przewaga
jednodworcowej gminy
nad wiejską, kierującej
się wyłącznie przepisa-
mi, jakie dwór dawał
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wiejska rolników zych
przepisywała sobie sa-
ma, jak [illegible] należy [illegible] używać;
~~[illegible]~~, albowiem,
w ora

one
w: ów: czas nawet, gdy
się z woli rządu
jednodworcowa (przez
sprzedaż dochodów, jakie
z niej rząd miał) stawa-
ła, rozchwywał ról
opolnych, prawa. W
gminie takiej, po nało-
żeniu na nią ciężaru
powozem i t. p. niegdyś,
a dziś forszpanem (der
Vorspann) zwanego, na-
stał podział pastwisk
na wyborowe i poślednie
„pastwy". Nie wolno by-
ło na pierwszych i w
każdej dobie wszelkiego
pasać bydła. Pociągi
godziło się pasać nocą
od zielonych świątek
do żniwa, a gdy dzień
zaświtał

zaświtał, należało wypędzić rogaciznę. Na pośledniej pastwie, za które uważano błonia mała trawa twarde ~~gdzie mała~~ pasano trzodę, a po spędzeniu jej (nie powiedziano, o jakiej godzinie) wganiano owce (1). Zkąd widzimy, że pierwszeństwo do pastwisk mieli gospodarze, a po nich szli zagrodnicy i ci, którzy, koni nie utrzymując, forszpanu nie dawali. Nic o tém w pomnikach innych Słowian nie stoi; wiemy tylko, że według zwyczaju polskiego ludu konie pasają się dotąd nocną dobą, a po nich dopiero

(1) Z akt ekonomicznych w mieście Stendal (w magdeburskiem nad Łabą) złożonych wypisał Haxthausen i umieścił w Gutacht. II. 567. nstpn.

ro idzie rogacizna; że tam, gdzie się ta pasie, nie pędzą ani trzody (chlewnej) ani owiec, a tém mniej gęsi. Stoi zaś w naszych księgach sądowych, że w opolu bywały dwojakie gminy, z których jedne, będąc częścią tegoż opola, nie mogły być przez sąsiadów (affines) wykluczone od używania pastwisk; drugie zaś, chodząc samopas, wykluczały się od ich używania (1). Wiemy też i to, że gromady osobne pastwiska a folwark osobne posiadał. Gromady te musiały być gminami jednodworcowemi, gdy przyszły

(1) Z akt Łomżeń. (r. 1421–47) wypisał T. Ks. L. i umieścił w Bibl. warsz. r. 1861. III. str. 29. przyp. 1.

do ich pastwisk dwór miał prawo, i obcemu pasać na nich dozwalał (2). Wiemy dalej, że wsie na niemieckiem osadzane prawie żądały pierwsze wyłączeń od opola, i że skoro to nastało, wtedy wieś taka za całość w sobie zamkniętą uważając się, zapowiadała włościanom wsi sąsiedniej pastwisko (3). Wiemy nakoniec, że według przepisów staromoskiewskiego prawa dwojakie były pastwiska, tak zwane „wygony” i „sianokosy” (obchożie pożni). Pierwsze służyły na wszytek całej bądź wiejskiej bądź miejskiej gminie; drugie by-

najmniej

(2) R. 1477. w Kod. maz. nr. 241.

(3) Wypis z ksiąg kościańsk. (r. 1425) umieścił T. Ks. L. w Bibl. warsz. r. 1861. III. str. 29. przyp. 2. tudzież wypis z ksiąg pyzdrskich (r. 1428.) w Przyborow. Vetustiss. str. 21.

336.
222

najmniej. Rozumiano przez nie kęs ziemi do własnej roli przyległej i przez posiadającego ją o= grodzonej. Co odległej od wsi leżało, to wygonem a nie ogrodzeniem być mogło. Wszakże i tej zamykać czyli wiechy na niej stawiać nie godziło się, aż dopiero od ś. Trójcy (od zielonych świątek). Z takiej roli mógł każdy wszystek ciągnąć aż dotąd, zaś odtąd nie godziło się jak z tej tak i ze wszelkiego ogrodzenia nikomu prócz wojska, nie więcej wszakże, jak na pięć sążni od drogi korzystać, a i temu wtedy tylko, gdy ogrodzenie to

to leżało sam nigdy przechodziło zadziewstwu (1).

Mniemam, że tęż samą okoliczność miał na względzie statut wiślicki pierwszy (§ 63), gdy stanowił: że kto z dziedzictwa swego czyli z swej włości (haereditas) część sobie ogrodzić dozwoli, i przez dwa lata skargi o to nie wytoczy, użytkujący z niej przez ów czas będzie użytkować na zawsze. Właśnie to jest owa „przegreda„ o którą w roku 1389 spór wytoczono na wiecy (2). Samego tylko „nawsze„ (3) ogradzać, czyli na użytek prywatny nie godziło się obracać nigdy. Trwał ten stan rzeczy aż do czasu, w którym

rozoś

(1) Porówn. Zakony Wielk. Kniazia Iwana Wasil. w tyt. 31. o izgorod. Ułoż VII. 4. XIX. 10.

(2) Wypis z ksiąg ziemskich krakow. u Helcla pod liczbą 187 na str. 242.

(3) Plac w środku wsi położony, r. 1380. pod liczbą 318 na str. 252 u tegoż.

własność jedna od drugiej granicą się oddzieliła, co wszakże nie rychło nastąpiło: jeszcze bowiem w Exceptach mazowieckich wymienione dziedzictwa, między któremi nie było granic, ale tylko używanie, i nie dziw, że wtedy (r. 1577), dziś jeszcze dzieje się na Sybirze, nabywało przez ogrodzenia własność (4) na Mazowszu. W miarę jak się alodyalna rozszerzała, ustawało wspomnione jeszcze r. 1432. w pomnikach wielkopolskich (5) znane czytelnikowi z trzeciego tomu (§ 68–9) „Kobyle pole„, a brało górę nowe prawo o pastwiskach

w lasach

(4) Vol. II. 948. tudzież dzieła tego III. § 76.

(5) Przyborowskiego Vetustissimum 23.

w Czechach osobliwie upowszechniane (6). Upoważniało ono do zakazu pasania na cudzej włości; następnie do wymagania, ażeby każdy rodzaj inwentarza osobno bywał pasany. Pasał więc teraz jeden pasterz wraz z rogacizną konie, drugi trzodę, inny gęsi, i odpowiadał, jak w piątym dziale powiemy, za zrządzoną szkodę. Dawne więc „prawo pastewne„ przestało być instytucyą gminną, która

(6) Wolf z Wrz. Cl. Vernewrt. L. O. XII.

w niemieckich marach i opolach słowiańskich [illegible]

dziś jeszcze mieć w policyi wiejskiej znaczenie wielkie.

§140. Nie tylko las, woda, pole i rola ale i budowle służbowały; służebność atoli ich wielce się od dotąd wyliczanych różniła. Miasta węgierskie przejęły od municypiów rzymskich

[illegible] miała znaczenie wielkie (1). Te raz jeszcze (niżej w §. 276. i następ.) weźmiemy na uwagę z tej przyczyny, że przepisy wiązane uwagą

(1) Allmende, zwane jest wyraz dotąd nie objaśniony należycie (patrz Grymm. R. Alt. 497–8). [illegible] wtedy dopiero, gdy głębiej w znaczenie słowiańskich wnikniemy opolów. O stosunkach owej Allmende do roli gminnej Mittermaj. §167–8. rozprawia.

rzymskich i miejskie służebności. W ich ślady wstępujące polskie na niemieckiem osadzone prawie przyswoiły sobie, naprzód służebność krokwi (*servitus tigni immittendi*), mocą której wolno było sąsiadowi oprzeć swoją belkę na murze sąsiada, ażeby na niej dom swój podeprzeć; następnie prawo wybudowania na spólnym gruncie wychodku (*servitus cloacam immittendi*) (1), na koniec wiele innych, w niemieckich miastach używanych przyjęty. Z nich staromościewskie prawo upodobało.

(1) Patrz o nich Ortyle w VI 100. 126. tego dzieła wydrukowane, i przytem Mittermajera § 167 porównaj.

upodobało sobie następujące: ażeby sąsiad budując dla siebie dom obok sąsiada, nic mu z placu jego nie wziął pod swój budynek; ażeby, opierając swoją o sąsiada ścianę, nie stawiał na niej pieca i kuchni; ~~[illegible]~~ ażeby wystawiwszy dom wyżej od sąsiedniego nie zanieczyszczał go, pod karą zrównania (równym sążeń z sąsiedzkim (1).) ~~[illegible]~~

Nie same atoli w mieście lecz i za miastem wystawione budynki miały prawo żądać przyznania sobie (a mianowicie karczmy, młyny i t. p.,)

(1) Ustaw. x. 278–9. z Mittermajera § 167. porównane.

wile stużebności. Gdy wymienione (sałąd ludawle) musiały pozwolić uciążyć na korzyść sąsiada, to przeciwnie, stużebność przywiązana do karczem i młynów obowiązywały do czynu (servitus in faciendo).

Przykaz ("pod klątwą") [1] dawał niemiecki Monarcha ludowi i osadom, ażeby nie z innej jak

[1] Pod przysięgą (Klątwa, dosł. wyraz, jak sobie lud słowiański wyświat. Porówn. Grymm Wörter. Miklos. Lexicon p. w. Baun klątwa

z państwowej karczmy trunek brady.

~~tego szafunku~~. W Polsce znacznym nawet miastom, jakiem już w ów czas, kiedy mu to narzucono, był Płock, zakazano budować sobie młyny, lecz mleć w leżących w pobliżu na wsi, którą uprzywilejowano (4).

§ 141. Nabywała się i pozbywała służebność temi samemi sposobami, co własność; ale czy i przez przedawnienie? wątpią ci, którzy prawo polskie (ich) ażmają. Z zasady wyżej wskazanej, że z powszechnej (państwowej) własności nie przedawnić nie wolno, wypływająca zasada druga

(4) Przed r. 1394. u Rzyszcz. III. 355, i r. 1412. w Kod. maz. nr. 150. ~~...~~ ~~...ie in fluvio dicto Przeszna situm, omnia grana cujuslibet generis, puta siliginis, tritici (tak) brasei ac cujusvis sementis nihil penitus excludendo tam de civitate plocensi quam eciam de villis ... vis nostris ...~~ Inne dowody ma Bandtk. Prawo pryw. 294–7.

druga, że na własności takiej nie można i służebności nabyć, uwydatnia się naprzód w czeskiém prawie. Statut Karola IV. (k. 53) oświadczył: że ktokolwiek w lasach królewskich poręby samowolnie wyciąwszy, lub zrobiwszy karczunek poorne takowy, własności na nim nie nabędzie bez potwierdzenia Monarchy. Podobnie w Polsce nie tylko własność dziedziczna lecz i używalność mimo wiedzy królewskiej nie mogła być nabyta na dobrach kameralnych; skoro atoli za jego pozwoleniem nabyta [

z zasady, nie mogło już żadne przedawnienie uchylić jej [illegible] chyba za wyraźnem [illegible] żądanym. Wnieść a do skargę obywatelowi godziło się zawsze, dla niego bowiem nie umarzała się skarga żadnym upływem czasu: Monarcha przeciwnie, chociaż skargą wyciągnie, musiał się wymieć prawem przepisanego czasu(1). Tu też

(1) Patrz nader ważne o tem postanowienie Aleksandra Jagiellończ. z r. 1501. u Bandtk. jus pol. 363.

227 341.

~~ta, ...~~ ~~...~~ ~~...~~ wywóz drzewa opałowego i dębów szlachcie kujawskiej z królewskich lasów dozwolony i dawnością zwyczaju utrwalony, utrzymał Kazimirz Jagiellończyk (1). Wszakże ~~...~~ gdy się bardzo przerzedziły ~~...~~ te lasy, ~~...~~ (królewskich) wzbronionego wstępu, komu sejm dał na to pozwolenie na piśmie (4). Wszelako otrzymać go i otrzymany (5) wskazać w sądzie należało, gdy spór „o wrąb" wytoczono; samo bowiem przedawnienie nie

(2) R. 1501. (u Bandtk. jus pol. 363) wyrzekł Aleksander Jagiellończyk: nulla praescriptio terrestris obstare debet subdito erga majestatem nostram regiam, nos tamen debemus habere praescriptionem contra subditum. Wyraz habere znaczy velle. Porówn. Du-Cange p. w. habere, i koniec owego postanowienia, gdzie czytamy: subdito erga majestatem nulla currat praescriptio.

(1) Również nader ważne o tem z r. 1434. samże 269. postanowienie.

(3) Kazim. Jagiellończyk r. 1454. (u Bandtko: jus pol. 269) ... i na ... mówiąc: ductio lignorum et roborum usui terrigenarum cujaviensium necessaria, de boris nostris regalibus, juxta antiquitus tentam consuetudinem libera patebit.

(4) Porówn. tego dzieła II. § 239. ustęp...

(5) Wyżej w przypisku 3. wyraz tenta consuetudo, za obtenta: jedno bowiem znaczyły oba w klasycznej i średniowiecznej łacinie, na co dowód wskażą słowniki.

przyjęto: że pozwolenie na to wyjednać zająć w mien kiedy chciał mieć prawo do wrębu w puszczach królewskich (1). Inaczej

stwowej własności na samej tylko dawności opierać nie mogła, już też dla tego, że przedmiot używalności na takich dobrach nie mógłby być dla swej obszerności skontrolowa-

się rzecz między miała gdy spór toczył się w opolu lub w gminie o jakakolwiek używalność. Na spór takowy różnie się słowiańskie zapatrywały prawa. Kto na Węgrach przez rok jeden (mówi Wierzbicc I. 68) w spokojnem posiadaniu zostawał, nie mógł z niego

(1) Patrz konstytucye a dem w Juwent. do Walum. p. w. lasy.

228 342.

z niego być rugowany jak za wyrokiem sądowym. W Polsce jak wyżej (§ 179) mówiliśmy dwa lata czasu potrzebował ten, co własność cudzą, dla użytkowania z niej, ogrodził. Mazurowie postanowili: że kto przywłaszczyciela swoich ról, pól, lub innych użytków, zapozwawszy, udowodni mu przez osadę (sąsiadów) lub przez starców, że owe role, pola, użytki, są istotnie jego własnością, a zapozwany odpowie że ich przez lat trzy używał jawnie i bezspornie, to wtedy pozywajscy

wający upada ze skargą (2). Pskowianie pięciona najwięcej świadkami spokojne opolnej wody i ziemi przez lat pięć używanie udowodniali; o ziemię atoli lasem pokrytą sądownie karali się rozpierać (3). Wszystkie atoli przepisy te miały opole [illegible]
sądziez wiejskiej gminy na uwadze: w jednodworcowej bowiem
[illegible]
chodzące miały na uwadze. Sąsiad który
w opolu siedział
[illegible]
[illegible]
pił kontrolował tego każdego co z niego wystąpiwszy, czychał na sąsiednie pola i t. d. przedawniając na nich pastwiska i t. p. po
zmianowaniu

(2) R. 1377. u Bandtk. jus pol. 419-20. duo homines movebant contra se querimoniam pro agris, campis, et usibus ceteris, extunc ille qui asserit, illos esse suos, debet approbare cum vicinis, alias ossada, vel cum senioribus alias starczy. Et si quis pro suis campis et aliis usibus, ad spatium trium annorum tacuerit, tacere debet in perpetuum.

(3) Pskowsk. gram. 2. o tjeszei zemli budet sud

znarnowaniu wład=
nych. Gdy się opola
~~ozpoczęły, [illegible] już~~
tylko przez umowę urzę=
downie zawartą służeb=
ność nabywać się mogła.
Raz danej odbie=
rać (rzymskie usurpa=
re) na tej zasadzie, że
ona nie jest już snadź
dla nabywcy potrzebna,
kiedy jej przez pewny
przeciąg czasu nie u=
żywał, nie godziło się wcale, zwłaszcza też
jeżeli
~~statutu Wawrzyńca z
Prażmowa, co dopełnia=
jąc statut Piotra Go=
ryńskiego dodał, iż
gdyby [illegible]~~
umówiona
i urzędownie stwierdzo=
na

raz zasada (1). Zkąd A wnosimy, że dwojako się służebność urzędownie i nieurzędownie nabywała. Przypadek drugi zachodził, ilekroć właściciel milczał na to, że sąsiad przez lat trzy pasał na jego polu, lub zalewał mu rolę. Że nastąpić, ale nie wiadomo kiedy, ten czas przedawnienia trzechletni do dziesięciu posunięto, o tém wnosić się godzi z zamierzonej w r. 1791. o normalném rozgraniczeniu

(1) Patrz statut Wawrz. z Prażmowa w t. 100. i Garycki. u Bandtk. jus pol. 1793. Drugi mówi: neque potest excusari ab istis oneribus triennali et pacifica possessione, ex quo onera sunt dictis bonis perpetue imposita et inscripta;

czeniu kraju ustawy, która przy rozpoznawaniu sporów o granice dziesięcioletnią używalność kazała uwzględniać. Mniemam, że przepis ten miał wszelką słuszność, [illegible], na względzie. Wnoszę to z dawnego prawa, które żadną ustawą uchylone nie zostało.

Zastrzegł statut mazowiecki, że kto sobie pozwolenia na to nie wyrobił, temu nie wolno ani zbierać żołędzi, ani jej spasać swą trzodą w cudzym lesie (1). Jeżeli więc tych praw nie miał, tem bardziej ich do wzięcia, na mocy samego tylko przedawnienia, bez umowy i [illegible], nie posiadał. Szczegół ten w Krzymian nawet prawie wątpliwy

(1) Stat. wiśl. drugi § 27. Wawrz. z Prażmowa § 127. Gorysk. u Bandtk. jus pol. 378. Czack. dzieła II. 182.

wy (2), ~~[illegible]~~ rozważywszy Niemcy, przyjęli: ~~[illegible]~~ że względem używalności lasów (sama tylko) umowa lub ustawa prawo stanowi, że kto się przy tém upiera, iż mu z rządowego lasu drzewo na opał i budowle brać wolno, pismem to udowodnić powinien (3) Mniemam że prawidło to i do prywatnych lasów, zastosować należy.

(2) Porówn. mniemania o wywalności lasu i służebności zaliwku rzymskich prawników Ulpiana i Pawła w fr. 9. § 7. D. de usufr (VII. 1.), fr. 29. D. de servit praed. rust. (VIII. 3.).

~~Mittermaj~~ §.

Mittermaj. §. 171. z v.

(3) ~~R~~ 1647. 1676. 1678. Vol. IV. 127. V. 387. 584. porówn.

Rozdział X Ścieśniało też własność hipoteczne prawo, które się na zastawie opierało najczęściej.

§ 142. U Rzymian stawał się wierzyciel pewnym

nym odbiorze pożyczo-
nej sumy, gdy wylicza-
jąc ją dłużnikowi (nadmięd warunek) ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, że jeżeli
mu jej z procentem
nie zwróci w umówio-
nym czasie, zabierze
mu tak jego własne
jak i rzeczowo obo-
wiązane mu dobra
(emphyteusis, ususfruc-
tus), i albo je na
swą korzyść sprzeda,
albo komu odstąpi
(ὑποτίθεται) za zwrotem
wypożyczonego kapi-
tału i zaległych pro-
centów. Wszakże sprze-
daną rzecz swą mógł
dłużnik wykupić; wie-
rzyciel bowiem nie
mógł przelać na

niebywała

nabywcę większego prawa nad to, jakie miał na rzeczy sobie dla pewności albo danej (*pignus*), albo wskazanej (ὑποθήκη). Umowa między wierzycielem a dłużnikiem zawarta o to, że jeżeli na umówionym terminie nie zapłaci, przepadnie mu zakład (*lex commissoria*), prawem była zakazana. Dawano bezpieczeństwo na całym teraźniejszym i przyszłym majątku (*hypotheca generalis*), albo na pewnej tylko rzeczy, z upewnieniem wszakże (*evictio*), że wierzyciel jest istotnie jej właścicielem

cielem. Dawano ją
nakoniec z prawem u-
żytkowania (ἀντίχρησις),
lub bez niego. Dokłada-
no warunek, że gdy na-
dejdzie termin wyku-
pu obeśle wierzyciel
dłużnika, ażeby się u-
ścił. Przepisy te bar-
dzo się Niemcom spo-
dobały. Przemówiła im
do serca umowa o u-
żytkowanie, ale miesz-
czaństwo ich nau-
czone obliczać ko-
rzyści i straty, wpro-
wadziło we zwyczaj,
że nie wszystkie do-
chody ale umówione,
może spożywać wie-
rzyciel, i że cokolwiek
z nich więcej spożyje,

rachować

rachować się, mu na kapitał będzie. Wtedy widząc on nie raz mały pożytek z posiadania dawanej sobie na pewność rzeczy, wolał ją w rękach dłużnika zostawić, a natomiast wymawiał sobie, ażeby mu na piśmie dał zapewnienie, że w umówionym czasie zwróci kapitał z procentem. Uzyskiwał to przez tak zwany "list zastawny", który deponował u sądu, lub przez podanie do ksiąg sądowych zawartej umowy (<u>ingrossatio</u>). która i warunek o utracie nie wykupionego

pionego na terminie zastawu zawierać mogła (1). Inszy kierunek dali przepisom tym Słowianie. Opowiadając jego obrot, zwrócę naprzód uwagę na stan znanych z tomu trzeciego (§ 73) zastawów, zakładów i załog, pod wpływem niemieckiego prawa rozwiniętych. Następnie samych tylko zastawów stosunek do rzymskiego i niemieckiego prawa rozważając, powiem o środkach dla bezpieczeństwa wierzyciela w Polsce głównie przedsiębranych, a o takichże u Czechów i

resz ty

(1) Porówn. Mittermaj. § 260–3.

reszty Słowian w obie=
gu będących w szóstym
się dopiero dziale, mó=
wiąc o archiwach są=
dowych, rozwiodę. Roz=
patrzenie się w następ=
stwach, które stąd dla
wierzyciela i dłużni=
ka wynikły, będzie trze=
cim i ostatnim po=
glądem na prawo hi=
poteczne słowiańskie.

§143. Niemcy, poznaw=
szy się z Rzymianami,
naprzód od nich za=
kłady (pignus), o któ=
rych już w ludowych
ich prawach wyczytać
można, z warunkiem
na przepad (lex com=
missoria) i prawem u=
żywalności lub bez

niej

niej przejęli; następnie własność na zakładzie danym, z prawem atoli odprzedaży (wieder kauffen, „znowu ja kupić od tego, komu rzecz sprzedano”), odstępowali. Gdy okoliczność ta narażała na koszta sądowe, dano rzeczy obrot inny. Wydzierżawiano wierzycielowi długiem od niego wziętym obciążony majątek, od którego przypadające procenta strącały się zaraz z czynszu dzierżawnego; lub też sprzedawano mu majątek tenże, a kupujący płacąc ratami jego wartość

tość, doliczał w to należące się procenta. Stosunki te prawa nazywano w XIV. wieku u Czechów, jak z trzeciego tomu (§ 78) wiadomo, zastawą; w Polsce nazywano w następnym wieku wyderkafem, wyderkiem. Przedmiotem takiego zakupu mogła być rola, dom położony w mieście lub wszelki budynek, na koniec należące się czynsze (1). Zawierając tego rodzaju umowy, obchodzono przez nie zakaz kościoła, aieby pożyczając pieniądz, procentów od nich nie brać. Lecz skoro bula przez Marcina Papieża r. 1420 wydana duchowieńst

(1) R. 1447. u Rzysz. II. 501. po raz pierwszy Wedercoff wspomniono. W r. 1450. Kazimirz Jagiellończyk sprzedaje należący sobie dochod z jatek mięsnych i chlebnych na Stradomiu w Krakowie (u Wiszn. hist. lit. IV. 456) na wyderkaph. W lat dziewięć potém (r. 1459.) występuje u Ostroroga w rozdz. 15. o domorum redemptio quod wyderkow dicitur. W rok później (r. 1460 ofe Rzysz. II. 933.) sprzedano unum mansum sculte- tia sub spe redemptionis alias na wyderkow.

chowieństwo do brania procentów na zasadzie wyderkafów upoważniła, rozwinęło się ztąd zwyczajem upowszechnione prawo robienia zapisów sposobem wyderkafowym wieczyście lub czasowo. Zapisy wieczyste nie mogły być nigdy spłacone i na zawsze pozostać na gruncie musiały (1). Zapisy czasowe, w Łęczyckiem w Wielkopolsce i w Mazowszu szczególniej zagęszczone, polegały na tém: że dłużnik wszelkie swe dobra ze wszystkiemi prawami wierzycielowi ustępował, wymówiwszy sobie

(1) R. 1532. Vol. I. 510. Przeciowie perpetue et in aevum in vim tamen reemptionis alias na wyderkaw, vendit et inscribit. r. 1523. tamże 417.

sobie, że je w rok za poprzedniem uwiadomieniem go o tém wykupi, lub też że puszcza mu je na czas nieograniczony, aż póki zaciągnionego na nie długu nie wypłaci (2). W pierwszym przypadku, jak statut Łęczycki (3) przepisał, dłużnik, na dwanaście niedziel przed dniem uroczystości obrzezania pańskiego, obsełał wierzyciela, że gotów jest spłacić go w dniu pomienionym; który skoro nadszedł, winien był [dawniej służnik] w miejscu posiedzeń sądowych (w Łęczycy) czekać na [wierzyciela] (z pieniędzmi

(2) Obie formy zastawu opisuje Smogolecki w dziele o lichwie y wyderkach, które po raz pierwszy w Krakowie r. 1590. wyszło, a później (patrz Piśmien. III. 442) kilka jeszcze razy wychodziło tamże.

(3) Stat. Łęcz. § 64. u Bandtk. jus pol. 199. W Mazowszu od gód do gód dobra puszczano a wykupywano je w wilję narodzenia pańskiego, co w r. 1531. na nowy rok (patrz stat. w VI. 263) przeniesiono.

350. 236

mi od południa aż do nocy. Jeżeli się dłużnik nie stawił, miał wtedy prawo wierzyciel (mówi powołany w przypisku Smogulecki) zmusić go do wykupienia majętności pod zakładem, czyli pod rękojmią, na to daną, że ją na drugim terminie wykupi istotnie. Zrównano z czasowemi zapisy wieczyste przez to, że lubo ubezpieczono dłużnika w posiadaniu dóbr wyderkafem dla duchowieństwa, szpitalów, szkół i innych instytucyi obciążonych, czyli zostawiono ich posiadanie

danie przy ~~dzierżawcy~~ dzierżycielu byle ~~teraz~~ płacił z nich 7/100 rocznego czynszu; jednakże dozwolono mu, według wyrażenia się konstytucyi sejmowéj, w każdym dniu i godzinie, za dwunastoniedzielném wypowiedzeniem, kapitał uiściwszy, uwolnić się od płacenia procentów. Jeżeli wierzyciel nie chciał przyjąć spłaty, wolno było złożyć dlań sumę w grodzie ~~x~~. Toż samo było w Czechach. I tu sprzedawano rzecz z odkupem ale jéj z rąk nie wypuszczano, lub odstępowano majątek cały, albo

według konst. z r. 1775 (Vol. III. 851)

~~[illegible] Vol. III. [illegible]~~

albo części jego, lub sa-
me tylko, bądź z całe=
go majątku, bądź od
kmieci przypadające,
czynsze (plat holy, plat
na dworziech kmiecich)
na wierzyciela przele-
wano. Obsełano się też
wzajemnie i jeżeli nie
stawił się na terminie
dłużnik, wtedy wierzy-
ciel wwięzywał się w
jego dobra. W przypad-
ku gdy go nie chciano
do posiadania dopuś-
cić, wyjednywał sobie
tenże od najwyższego
Burgrabiego „list obron-
ny„ (akt notaryalny
z klauzulą egzekucyj-
na, w Mazowszu „listem
Książęcym„ zwany), i na-

mocy

mocy jego z dobr wypędzał dłużnika. Mógł atoli i wierzyciel ociągać się z odbiorem kapitału, chcąc na dłużej procenta, które pobierał. Na ten przypadek Ferdynand II postanowił, że jeżeli się nie stawi na wyznaczonym w umowie terminie po odbiór pieniędzy, i aż do czasu nastąpionego przedawnienia (do lat trzech i ośmnastu niedziel), milczeć będzie; wtedy nie może z mocy służącego sobie aktu dochodzić należytości, lecz winien proces o nią przeprowadzić

dzić z dłużnikiem (1). Dawał i rząd dobra swe na zastaw; co atoli w Polsce, w Czechach i na Węgrach tylko za wiedzą sejmu (2) następować mogło.

§ 144. Dawane na zastaw ruchomości nazywali Czesi zawadzeniem (3). Polskie i mazowieckie prawo zakładem i to mianując, naznaczało cenę, za jaką rzecz do boju przydatna należy, jak się statut wyraził, zawadzić. Dług „zawadzano" lub, według wyrażenia się zabytków dawnéj mowy polskiéj (4), „wkładano" go „kim", co znaczy-to

(1) Wszechrd. 205. 198. Vernewrt. L. O. 313.

(2) Patrz o Polsce w Inwent. p. w. zastawa, o Czechach stat. Włąd. 469.

(3) R. 1625. statek zadnemu nezawedeny, w Czas. XX. 6. str. 721. Wszehrd. 205.

(4) Psałt. Małg. CIV. 61., r. 1399. w VI. 8. tego dzieła. Według statutu mazow. z r. 1390 (u Helcla 277) koń rosły do boju przydatny, najmniéj za dziesięć kop groszy szerokich mógł być założony.

to danie ~~wierzycielowi~~ ru-
chomości (człowieka na-
wet) na pewność, że dług
nie przepadnie. Niektó-
rzy wierzyciele, a mia-
nowicie Żydzi, mogli
pożyczać (na zakłady, jedynie
~~jedynie~~ ~~ale~~ nie pojedyn-
czym jednak tylko kraju miesz-
kańcom, lecz i gości-
nom (5). Inne wyraże-
nia miała na to Mo-
skwa. Ta „załogiem” w
reszty Słowian zakładu
już nie oznaczającym,
posługując się, nie tyl-
ko nim lecz i rękojmią,
trudniej, jeżeli tego żą-
dał, pismem ubezpie-
czała wierzyciela. Za-
łóg więc ten, który się
zmienia (osobliwie na-
noszeniem

(5) Tak rozumiem nader ciem-
ną z r. 1538. Vol. I. 525. ustawę
sejmu polsk.

nożęciem lub orną ro-
la) ubezpieczał, bywał
raz jeszcze ubezpieczo=
ny przez drugi załog (6);
a ten znowu miewał
w dodatku poręczenie
na piśmie (7), że wykup
w swoim czasie nastą-
pi. We główie każdy dług
więcej nad rubel wyno-
szący pismem i zakła-
dem ubezpieczony być
musiał. Od czasu Cara
Michała Fedorowicza na
piśmie tylko miały się
załogi odbywać. Wydane
przez jego syna Ułoże=
nie, (X. 194. 196-7. 208. 209) toż
samo przepisawszy, sta-
nowi: że każda załoga
list swój zastawny (za-
kładnaja kabała) mieć
powinna

(6) R. 1428–34. założił pożnju (tąkę) a ne upłaczaju na srok kun (kapitał) ino moja pożna w tom, a kabała jesmi dał bez peczati. W Akt. jur. nr. 232.

(7) R. 1563. tamże nr. 243. II. a w serebrie jesma i w rostu (procent) podpisali porukoju dwor swoj i w słobodie.

powinna, a w niej stać ma, że jeżeli się na terminie nie wykupi, wtedy przepadnie dłużnikowi (_lex commissoria_). Wręczony wierzycielowi i przypadkiem zaginiony u niego załog, stratą bywał dla dłużnika, chyba że załogiem tym było bydle, które jeżeli padło, to wtedy połowa ceny wierzycielowi ginęła. Snadź prawo przypuszczało, że złe żywienie bydlęcia lub inna jaka samemu tylko wierzycielowi znana przyczyna, zrządziła szkodę, któ-

rą

rą, tém słuszniej u-
czuć powinien, gdy
bydlęcia z mocy pra-
wa używał do pra-
cy. Toż Ułożenie (XVII
35. 38. 39.) szeroce się nad
tém rozwiodło, komu
i jakie, czy dziedzicz-
ne czy pomiestne, do-
bra założyć wolno; i
postanowiło, że, kto
sprzedać i kupić, ten
i założyć swój mają-
tek jest mocen. Za-
strzegło atoli, że waż-
ny jest załog wołczy-
ny, w urzędzie pomiest-
nym zapisanej, choćby
ją następnie utracił
zakładający; nie waż-
ny zaś, gdy umowa
spisana nie będzie.
Jeżeli

Jeżeli na terminie wierzyciel nie chciał przyjąć spłaty, dłużnik ją składał w sądzie, a sam objąwszy następnie załóg rozporządzał nim dowolnie. Winienem dodać, że sprzedaż nie wykupionéj rzeczy musiała się odbyć publicznie, i że nie prędzéj godziło się jéj, aż po trzykrotnem przez trzy miesiące następowaném obsełaniu, sprzedawać (1).

§ 145. Wszystko, cośmy dotąd przywiedli, nie dawało bezpieczeństwa zupełnego wierzycielowi. Mianowicie też nie stawiało mu żadnéj

rękojmi

(1) O wszystkiem tém porówn. zresztą Newolina Istor. III. 168. nstpn. Itóż XVII. 32. 33. porównaj.

rękojmi na to, że skoro zażąda, odda mu dłużnik bez żadnych trudności (1) w posiadanie rzecz, na której dług zabezpieczył; lub pozwoli na to, że się w nią wwiąże. Na oba przypadki osobne formuły Zygmunt I Król Polski podał, dawszy pierwszej napis [dawny: nazwawszy ją] inscriptio obligationis de facto, a drugiej inscriptio certi debiti ad tempus certum obligati (2). Chociaż w obu tych formułach za przykład do ułożenia arengi użył prawodawca hipoteki szczególnej, z przyczyny, że na taki zastaw

(1) Patrz u Helcla 250 nr. 289. obligacyę r. 1380 na wiecy zawartą o to (possessionem in duas villas habet dare (debitor) in dictas villas habet se intromittere (creditor)

(2) R. 1523. Vol. I. 420-1. Już w statut. żydowskim (u Bandtk. jus pol. 16) czytamy: super aliquam obligationem aut litterarum inscriptionem.

zastaw antychretyczny najczęściej ubezpieczano, nie można jednakże stąd wnosić, że w Polsce ta hipoteka tylko, a bynajmniej ogólna, używana nie była (1): albowiem i o drugiej mowi polskie prawo wyraźnie (2). Zauważyć też należy i to, że jeżeli ogólnie na dobrach nabytych i mogących się nabyć zapisywano dożywocie (3), to na takichże dobrach można zaiste było dawać i wierzycielom ubezpieczenie. To zaś nie ulega wątpliwości że po ustanowieniu hipoteki na pewnych dobrach

(1) Tak twierdzi J. W. Bandtk. Praw. pryw. 456. nstpn.

(2) R 1570 Vol I. 373. inscriptiones autem quae *generaliter fiunt nihil specificando*, sed omne dominium in personam transferendo, omnia in se complectantur et possessori atribuuntur.

(3) Formuła zapisu dożywocia tamże (Vol I. 419) co i inne wyrażona brzmi: *omnium bonorum* suorum haereditariorum et obligatoriorum, mobilium et immobilium, *quae nunc habent et in post habebunt*, invicem et mutuo, concesserunt sibi usumfructum it. d.

brach szczególnéj, hipoteka dana ogólnie, była w stosunku do owéj pierw ustanowionéj rękodajna (chirographaria) tylko. Obie hipoteki (szczególna i ogólna) mając na uwadze rzeczone formuły, objęły i karę wadialną, przez którą winien był wierzyciel opatrzyć swe prawo na ten przypadek, gdyby na dobra bezpieczeństwo jego stanowić mające już dług poprzednio zaciągniony (1), lub gdyby dłużnik mimo zobowiązania się prawnie zrobionego, chciał się z pod niego wyłamać. Przyznać

należy

(1) W formule obligationis de facto stoi: dat ecnunc realem intromissionem et debet occasione prodictorum bonorum, ab omni impetitione juridica et quibusvis inscriptionibus et juribus prioribus tueri, i t. d. a w formule certi debiti ad tempus certum obligati napisano: et data sibi intromissione debet et tenebitur ipsum tueri et defendere et eliberare.

należy wszakże, że mimo wszelkich ostrożności przy zawieraniu umowy użytych nie był i tak dostatecznie wierzyciel zabezpieczony: albowiem nie miał na to jeszcze środka, ażeby mógł, w razie zaciągnionego poprzednio długu na rzecz, która mu w zastaw dać przyrzekano lub nawet dano, przekonać się o tém, ile istotnie dług ten wynosi. W tym przypadku przyszli nam w pomoc Niemcy, których praktyka sądowa uznała tego potrzebę, ażeby dłużnik

dał

dał wierzycielowi nie tylko zapewnienie na piśmie, że gdy mu na terminie nie zapłaci, wtedy przeleje nań rzecz na pewność skazaną; lecz ażeby nad to zapewnienie wierzycielowi dane wniósł do ksiąg tego sądu, w którego okręgu leżą hipotecznie ubezpieczone dobra (2). Na co zapatrzywszy się, jak mniemam, Konstytucya sejmowa z r. 1588 (Vol: II. 1219), chcąc wierzyciela ze wszech miar ubezpieczyć, przeniosła z ~~praktyki sądowej~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ stawnictwa zachodnio-europejskiego

(2) Forum rei sitae, patrz Mittermajera § 260-1.

do polskiego ~~prawa~~ ~~wieczystego~~ owa potioritas (31), która i zastawu istotę zmieniła, i w zygmuntowskich formułach, co im niedostawało, dopełniła dokładnie. Zmierzała ona do tego, ażeby wierzyciel ten, na rzecz którego pierwszy, żadnej wątpliwości nie ulegający, zapis na pewne dobra w księgach grodzkich lub ziemskich jakich bądź sądów zeznano, miał pierwszeństwo przed innemi sobie podobnemi czyli hipotecznemi na tychże dobrach ubezpieczonemi wierzycielami

(31) Du-Cange p. w. potioritas

wierzycielami, byle zapis ten z księgowych przeniósł do takichże sądu tego, w którego okręgu zahipotekowane (zabrał) mu ~~dobra~~ leżały. Pojąć łatwo, że im prędzej owe przenosiny nastąpiły, tém więcéj mocy miało ~~rzeczone~~ pierwszeństwo, tak dalece, że gdyby wierzyciel późniejszy zgłosił się przed owém wniesieniem ze swoją należytością do sądu, i przezeń uznaną sobie ją mając, dobra zastawione mu ~~~~ przez lat trzy posiadał; to wtedy wierzyciela wcześniejszego,

nie

nie przeniesiony zapis mającego, upadało pierwszeństwo. Rozumiałbyś, że do przepisów o potioritas podanych nic już ani dodać ani od nich ująć nie można było w żaden sposób; lecz pokazało się, że tak nie jest. A naprzód, wypadało czas do przeniesienia do księgi właściwego sądu bliżej określić: co też konst. z r. 1768 (Vol: VII: 708) uczyniła, rok i sześć niedziel na to postanowiwszy. Powtóre, snującą się już w początkach XVIII wieku po zachodniej Europie myśl o księgach hipo-

tecznych

tecznych należało urzeczywistnić. Myśl tę przywodząc według swojego pojęcia do skutku konstytucya r. 1775. (Vol. VIII. 178) postanowiła: ażeby wszystkie całego państwa polskiego grody (Litwę w to licząc) protokół osobliwy dla osób długi zaciągających, i dla tych długów tylko utożyły, do którego i zapisy w innych grodach zeznawane miały być pod nieważnością, w owym przeciągu czasu wnoszone. Konstytucya więc ta kontrolę długów szlacheckich ustanowiwszy, i dokumentom prywatnym, a nawet

takim

takim, których nie przyznał dłużnik, moc prawa rzeczowego nadała, byle proces o nieważności dokumentu nie został rozpoczęty [1]. Potrzecie, używalność dóbr w posiadanie wziętych należało bliżej określić. Co przywodząc do skutku konstytucya z r. 1776 (Vol. VIII 883) zastrzegła: że sami tylko zastawni i przez konkurs (potioritas) w posiadanie wchodzący wierzyciele, mają być od zdawania rachunku z dochodów wolni. O wierzycielu więc, który z wyroku sądowego wpuszczony był w dóbr posiadanie, rozumieć się

[1] Prawo pryw. 443. ustpr. J. Wł. Bandtk.

to nie miało

to nie miało, albowiem o prawo jego proces na nowo przeprowadzić było można.

§ 146. Dłużnik wywłaszczony nie był jeszcze zgubionym: prawo bowiem otwierało mu do ratunku drogę, jeżeli jéj sobie z własnéj winy nie zagrodził. Nie zagradzał zaś jéj ten, który z praktyki sądowéj Europy zachodniéj przejętych środków zastosować do siebie nie dozwolił. Praktyka ta wprowadziła zasadę: że dłużnik, który sądownie własności swéj odstąpił, a nawet się jéj odprzysiągł (tak zwana posses-sio

sio recessuata, abjurata, o której w źródłach polskiego prawa nic nie stoi, a w źródłach starofrancuskiego prawa (1) są o niéj wzmianki), już do niéj powrócić nie może. Nie zagrodził jéj sobie i ten, kto będąc wywłaszczonym pośpieszył jeszcze lub ród jego z wykupem zastawu. Ociągający się, utracał na zawsze drogą przedawnienia prawo wytoczenia o to skargi. Szczegół ten nader troskliwie polskie i mazowieckie a przed niém węgierskie i czeskie rozważyło ustawodawstwo, nad czém się zastanowić wypada.

(1) Du-Cange p. w. recedere, abjurare.

§ 147.

§ 147. Długość czasu do wykupu służącego, mierząc piędzią różną prawa słowiańskie, pociągnęły ją najodleglej w Polsce i Mazowszu. Mające one na widoku dobro wierzycieli [kupujących] kupujących rodowe majętności i wczasy, przez to [z] w kolizyą z politycznem i rodowem prawem . Jak dziś zubożali właściciele, obciążając swe dobra długami, układają się z wierzycielem o tytuł własności, i zatrzymują go przy sobie, przez co nie utracają prawa wyboru na Radzców towarzystwa kredytowego ziemskiego; tak w dawnych czasach.

sach o zatrzymanie te-
goż tytułu umawiali się
Czesi i Węgrzyni, by przy
znaczeniu ziemianina utrzy-
mać się w
komitacie mogli. Tytuł
ten i od przedawnienia
bronił ich majątki (1).
Mazowieckie prawo ka-
zało zastawę, rok rocznie
przedłużać, spadkobier-
cy zaś zastawcy wyku-
pić ją w lat trzydzie-
ści, inaczej bowiem miał
zastawnik w jej posia-
daniu zostawać na zaw-
sze, choć na niej włas-
ności przez przedawnie-
nie nabyć nie
był mocen (1'); mógł go
albowiem zastawca lub
jego spadkobierca w każ-
dej

(1) Szlemenics Elem. jur. civil. I. § 105. Jung. I. § 365.

(1') Stat. maz. z r. 1377. u Bandtk. jus pol. 418. gdzie czytamy: si vero eadem hereditas in triginta annis a tempore obligationis et possessionis per heredem legitimum non fuerit redempta, tunc ille qui in obligatione eam tenet in perpetuum possidebit, ille vero obligatorius ipsam hereditatem perpetuo non rehabebit.

déj chwili skupić. Zmieniono to na korzyść kupujących rodowe dobra, stanowiąc w lat kilka po owym statucie, że prawo skupu ma tylko do trzech lat krewnym zastawcy służyć (2). Postanowiono też, że prawo to nie ściąga się do dóbr zamienionych (3). Polacy, przyswoiwszy sobie owe Mazarów o skupie prawo, już nie dziesiątków ale setków lat oznaczali bieg jego kresem. Istnieje bowiem na to dowód, że w Polsce nie już po upływie lat trzydziestu, lecz nawet po spełznieniu całego wieku zgłaszano się o wykup. Rzecz ta

(2) R. 1390. tamże 424. Et si infra triennium a tempore venditionis propinquiores amici ejusdem vendentis hujusmodi emptionem non revocaverint in perpetuum tacere debebunt.

(3) R. 1410. tamże 429.

ta jest tém większej
wagi, że ów dowód z
roku 1389, a więc pochodzi z cza-
su, który przed r. 1390,
lata skupu dla krew-
nych zastawcy skra-
cającym, upłynął. ~~po-
chodzi~~ (1). Okoliczność tę,
jak się zdaje wziąw-
szy na uwagę warteń-
ski statut (§9) posta-
nowił: że dotychcza-
sowe niektórych ziem
(nie wymienił ich) o
umorzeniu zastawy w
lat piętnaście nie wy-
kupionej prawo prze-
dłuża się do lat trzy-
dziestu, z tym atoli
dodatkiem, że w cią-
gu lat tych ma być
wolno odnawiać umo-
rzą

(1) Patrz Helcla wypisy z ksiąg na str. 254. pod liczbą 334.

wę o nią. Jeżeli ją więc w lat 5. 10. 15. wznowił dłużnik, wtedy przez to samo kres ów trzydziestoletni przedłużał. To znowu, jak mniemam, naśladowali Mazurowie, ale tylko na korzyść nieobecnych, zostawując im wolność wykupu do lat trzech po swoim do kraju powrocie (1). W pobłażaniu swém dla zastawnika i zastawcy robiąc postęp ich statut przyjął: że po upływie lat trzydziestu może pierwszy uzyskać pozwolenie od sądu posiadania zastawy dalej, które atoli pozwolenie gdy

(1) Stat. maz. Wawrz. z Prażm. § 251. Gorynsk. u Bandtk. jus pol 390.

go wydany przez za-
stawcę pozew o przyję-
cie spłaty zwrot za-
stawu uprzedzi, ma u-
paść; winien był albo-
wiem zastawnik przy-
jąć wtedy spłatę i od-
dać zastaw (2). Okoli-
czność ta dowodzi, że
twierdzenie „iż posia-
dacz zastawny (<u>obli-
gatorius</u>) zamieniał
się w właściciela trzy-
dziestoletniém posia-
daniem, jeżeli zasta-
wa nie była odnawia-
na" (1) jest mylne. Prze-
pis polskiego [~~prawa~~ ustawodawstwa z r. 1523. (Vol. I. 419),
o wprowadzeniu przez
Woźnego w posiadanie
własności kupnéj" lub
darowanéj, i uczynienia
przezeń

(2) Stat. maz. Wawrz. z Prażm. §234. Goryńsk. tamże 387.

(1) Prawo hipoteczne przez Wal. Dutkiewicza w Warszawie 1850. Patrz str. 10.

przezeń zeznania o tém w księgach ziemskich, zastosowawszy do zastawów Wawrzyniec z Prażmowa, ~~któ-~~ ~~[illegible]~~ ~~gos)~~ ~~[illegible]~~ ~~potargi~~ napotkawszy i przy nim (zasadę, że kto w posiadanie rzeczy urzędownie wprowadzonym nie zostanie, ten zawsze na skupie będzie, (1) sprawił, że odtąd zastawy takie, ale takie tylko, przedawniać się mogły (2). Tak i Ekscepta mazowieckie [wyrzekłszy: że „w długu zaręczonym„ dawność

(1) Stat. maz. Wawrz. z Prażm. § 244. Gorynsk. u Bandtk. jus pol. 394.

(2) Stat. maz. Wawrz. z Prażm. § 246. Goryńsk. u Bandtk. tamże 396.

[(patrz Vol. II. 941)

dawność nie idzie ziemska, prawo urzędownie (~~Latz Vol. II. 941~~ przedane z pod przedawnienia wyjęty. Ustaliła tę zasadę konstytucya z r. 1768 (Vol. VII. 707) w której postanowiono, że jak wszelkie umowy tak i zastawy, skoro tylko do ksiąg sądowych wniesione będą, mają mieć moc nie wzruszalną. Tym sposobem prawo skupu dotąd spadkobiercom służące, usunięto na zawsze. Wszystkich tych, o jakich dotąd mówiliśmy, unikając trudności Czesi, stanowili zastaw bez terminu, co znaczyło, że kiedykolwiek

365.
251

wiek się podobało zastawy, mógł ~~go~~ albo sam albo jego spadkobierca zastaw wykupić. Pod innym jakowym zrobiony kształtem, do wyjątku należał (4).

(4) Wszehrd 198–9. Verneiwt, L. O. 313.

§ 148. Kończąc ten rozdział zastanowić się nad losem dłużnika należy szczegółowo. Dopóki się hipoteka czém jest dziś, czyli publiczna i jawna, nie stała, prawa europejskie stały raczej po stronie wierzyciela niż dłużnika, z przyczyny, że on, tając stan swego majątku, mógł łatwo w błąd wprowadzić

wierzyciela

wierzyciela. I słowiańskich więc tudzież zesłowiańszczonych ludów prawa wspierając go w tym względzie, różne k'temu, według świadomości jaką miały o rzeczy, nastręczały środki. Czeskie radziły mu, ażeby się nie wdawał z takim dłużnikiem, i zgoła w żaden interes z nikim nie wchodził, któryby mimo desk i t. p. zprawcy (disbrigator, rzymska evictio) jeszcze nie stawił, dodawszy go do znanego czytelnikowi z tomu trzeciego (§ 84.) leżenia (które, mówiąc nawiasem, ustało

już

już w Polsce i w Mazowszu, a w Czechach i w Morawii trwało w dawnej mocy), tudzież którzyby do zawarcia umowy o zakład i t. d. „na przepad" zobowiązać się nie chciał(1) Wszelako nie odmawiało prawo swych względów i dłużnikowi. Widzieliśmy wyżej, jak zapobiegało przedawnieniu ~~prawa~~ do wykupu zastawów ~~dłużnego~~ pomagającemu. Widzieliśmy też, że wolno było dać zastaw nie oznaczywszy terminu wykupu. Największej opieki dłużnik na Węgrach potrzebował. Choć tu

według

(1) Wiszbrod 198–9. 114–210.

według rzymskiego i
niemieckiego prawa
rozważać zastawy by-
to we zwyczaju, jednak-
że praktyka sądów
węgierskich po stronie
wierzyciela raczej niż
dłużnika stojąc, uda-
remniała prawo dru-
giego, ilekroć spłaciw-
szy zastaw usiłował
go odebrać. Wierzyciel
bowiem, który nie raz
tyle dochodu z zasta-
wy rocznie ciągnął,
ile wynosił cały na
nią wypożyczony ka-
pitał, wpuścić go w
jej posiadanie nie
chciał. Z tego więc
powodu bójki nie raz
dłużnik i wierzyciel

wypsz

wypędzając się z posiadłości, i t. p. staczali(2). Nie brakło tego i w Polsce, tu atoli poprawiła się obu dola, od czasu upowszechnienia jawności hipotek. Uwolniła ona wierzyciela od szamotania się z dłużnikiem, ilekroć tenże, łudząc się nadzieją, „że choć coś z majątku wydanego na konkurs uratuje, wiódł z pierwszym proces i dalej się gubił. Lecz zastawnik choć większą posiadał teraz pewność co do odbioru pożyczonej na zastaw sumy, jednakże miewał nie

małe

(2) Wierzb. I. 80. mówi: Et quanquam jura possessionaria impignoratitia nedum possidere, aut gubernare damnabile, salutique contrarium, verum etiam aliquid de illis scribere, formidabile videatur; quoniam tamen leges imperiales (rzymskie prawo) atque civiles (niemieckie) ejus usum admittunt, adeo in hoc regno partibusque sibi subjectis usus iste permitiosus multum inolevit, incrementumque grande coepit i t. d. Porówn. tegoż I. 82. i Jung. I. § 1049.

małe ztąd kłopoty, że zmuszony przejąć na siebie obdłużonych dóbr własność, stawał się przez to, ~~iż tak po~~ ~~wiem~~ dłużnikiem wierzycieli, których ~~po~~ ~~sobie~~, iż tak powiem, miał zahipotekowanych. Wtedy to zachowując tę samą względem nich postawę, w jakiej niegdyś względem niego wywłaszczany występował dłużnik, udaremniał nawzajem ich prawa, ale na próżno. Wszyscy bowiem wywłaszczali go kolejno, i wywłaszczywszy, wywłaszczali się znowu sami,

spłacając

spłacając jeden dru=
giego, i tak odbiera-
jąc sumę, z odprzeda-
wanego, czyli raczéj
chodzącego z rąk do
rąk majątku, póki
tenże na te spłaty do-
starczał wątku. Lecz
kłopot ten spotyka i
dziś wierzycieli, ile-
kroć z nich który w
braku konkurentów
do kupna na subhaś-
cie sam kupić majątek ~~go~~ i
zatrzymać go dla siebie
~~majątek~~ musi. Orze-
czenie to w pierwszém
wydaniu dzieła wy-
rażone za prostą po-
myłkę tegoczesny po-
czytawszy pisarz, inne
mi jeszcze przy tém
wymasone

wymarzone [illegible]terki wytknął. Pyta też co to ma znaczyć, że przyznawszy dokładność staropolskiej hipotece, objawiłem to zdanie, że gdyby przodkowie nasi byli jeszcze kilka kroków na tém polu postawili dalej, nie pozostawałoby wtedy już nic do życzenia (1). Dziwno mi, że o to pyta. Łatwo bowiem mógł odgadnąć, że miałem na myśli księgi hipoteczne, na które, w starożytnej Grecyi znane (1) nie zwrócili uwagi Rzymianie a zwrócili Niemcy (2). Kiedy wszystko

(1) Dutkiewicza Prawo hipoteczne 8–10. Fałszywie przywiódł dzieła mojego stronicę.

(1) Boeckh die Staatshaushalt II. 47.

(2) Mittermajer § 261–3.

369.

255

wszystko było nastrojone na to, ażeby się i u nas podobne księgi [tudzież subhastacye pojawiły, i gdy [w myśl konst. z r. 1775 (Vol. VIII. 178)]

projekt deputacyi sejmowej r. 1788. do ułożenia praw cywilnych ustanowionej, doradzał zaprowadzić sprzedaż publiczną dóbr obdłużonych; więc nie pozostawało to już jak założyć księgę każdego majątku nie-

ruch

ruchomego, w nią wpisywać długi obciążające tenże, i takowy, gdyby dłużnik płacić nie chciał, sprzedać ~~z~~ dającemu więcéj.

Rożdział XI. Wprowadzenie w posiadłość, oznaczenie granic i proces graniczny z swemi następstwami.

§ 149. Prawne nabycie rzeczy upoważniało do żądania, ażeby w posiadanie jéj urząd wwiązywał nabywcę (*intromissio*): czém się, jak wiadomo, zajmował Woźny, który czynność tę w obec sąsiadów nabytego majątku doprowadziwszy do skutku, sprawozdanie

~~[illegible]~~ z odby-
tej czynności do ksiąg
sądowych okręgu, gdzie
leżały dobra, czynił.
Nowe ztąd wyniknąć
mogły i to na samym
wstępie, lub w czasie
trwania posiadłości,
kłopoty; gdy nabywa-
ca, nie życząc sobie
ażeby majątek naby-
ty w spólném zosta-
wał daléj posiada=
niu, wyjąć go ze spół-
używalności i odgra-
niczyć pragnął. Mógł
też, niepokojony o gra-
nice, narazić się na
proces, a ten znowu
wprowadzić go w przy-
kre położenie, wtedy
osobliwie, gdy mu ten

z sądem

z rządem lub prywat-
nym o dzierżane do-
bra rządowe przypadł.
Okoliczność ta wprowa-
dza nas na nowe z
rzeczowego prawa wy-
nikające stosunki, któ-
re kolejno rozważa-
jąc zacznę od Moskwy,
zkąd do Mazowsza, a
ztąd do Czech, Morawii
i na Węgry przeszedł-
szy, zakończę rzecz na
Polsce. Osobno granicz-
ny proces z prywatny-
mi a osobno z rządem
prowadzony opowia-
dając, odpowiem przy-
tém na pytanie, czy
według zasad słowiań-
skiego prawa przedaw-
niała się ziemskich dóbr

granica

granica? i) na tem rozwój rzeczowego Słowian prawa zakończę.

§ 150. Staromoskiewski proces graniczny głównie się zajmował sprawami o zabór ziemi, tudzież zepsowanie granic. Oba te wykroczenia pod jeden przepis podciągając prawo, sprawą ziemską (zemlanoe, zemnoe dieło) nazywało (1). Pochodziło to ztąd, że zwykle poruszając granice czyniono najazd (2), i że przy tém dopuszczano się grabieży; lub też wszczynano spór o własność ziemi. Oba więc spory osobno, naprzód pierwszy, następnie drugi

(1) R. 1525. w Akt. jur. nr. 17.

(2) Tamże czytamy: da priechali w moju derewniu, da pereleszy za meżu zemliu, poorali i ljes posekli.

gi, rozpoznawać należało (3) sądom. Grabież wyjąwszy, której na drodze prawa karnego dochodzono, używano do sporu o własność i o granicę, Mierników z rzemiosła, lub jednego z gromadzkich Przysięgłych. Z nimi jeździł na pole sporne monarszy i gminny urzędnik (zwykle Socki), dla sprawdzenia pomiaru z dotychczasową granicą (tak zwane "miedze stare"); bądź ta w jakowem piśmie, bądź w księgach urzędowych była wyrażoną.

Powróciwszy

(3) R. 1471. w Akt. sobr. I. nr. 92. A kto na kom poiszczet najezda ili grabeża w zemnom diele, ino suditi napered najezd i grabeż, a o zemli posle sud.

Powróciwszy z pola czytano to pismo, czém zajmował się miejscowy, książęcy, grodzki lub przygrodzki Djak; które jeżeli z pomiarem znaleziono zgodném, i strony przystały na ukończenie sporu, następował nowy regulamin (otwod, rozwod) i potwierdzenie dawnych granic, co nazywano miedz starych bez wyszukiwania (bez wywieta) nowych, określeniem. Wtedy stawiano odnowione, albo zupełnie nowe znaki graniczne, co koniecznie wobec wezwanych k'temu sąsiadów

siadów należało uczynić (1). W ustawie którą sobie Nowogrodzanie o postępowaniu sądowém nadali, wyrażono: że osadnik, gdy rozpocznie sprawę granicznną, kończyć ją ma w dwóch miesiącach, po rozważeniu granicy w tyluż miesiącach od Miernika (2). W przypadku gdy nie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ było można umorzyć sporu, szukano lepszych dowodów (3) w pojedynku, czyli toczono proces, chcąc według wyroku sądu nowo urządzić granice (3). Surowo karano winnego, jeżeli Miernik nie mógł

(1) R. 1444. 1462. tudzież akta XIV. XV. wieku, nakoniec r. 1667 (porównaj te dowody w Akt. jur. nr. 139. 140. 409. IX nr. 43) gdzie czytamy: tu zemlu pokinul, mena ne prizivat, i bez liudei, nikogo na zemlie kak orat ne bilo, i meżu uczinit nowoju bez witczykow (uczestników ziemi sąsiedniej, sąsiadów)

(2) R. 1471. Akt sobr. I nr. 92.

(3) W pskowskim statucie czytamy: a położat gramoty, i dwoi na odnu zemliu, i zaidut gramoty za gramoty, i isca oba woźmut meżnikow, da oba izwedut po swoim gramotam; da pred gospodoju stawszi, meżnikom meżniczstwo sinut (zaprzeczą Miernikom że sprawiedliwie rzecz wywiedli), ino im prisużati pole (pojedynek). Porówn. r. 1525. w Akt. jur. nr. 17.

mógł sprawdzić granicy z téj przyczyny, że dawna miedza zepsowana została. Zakony Kniazia Wasilewicza (§ 32), Sudebnik cara Iwana Groźnego (§ 87) i Ułożenie X 231. 232. każą za to płacić pieniężną karę, winnego bić knutem, i znaki graniczne nowo postawić. Nowa ta granica nazywała się, i teraz miedzą (4), a była naturalną lub sztuczną.

§ 151. Naturalną granicą państw, żup, opolów, a więc i województw tudzież Komitatów i t. p. był las, rzeka lub martwa (stojąca) woda

rowen

(4) Mezda (starosł. wyraz) znaczy też środek. Mylnie Jireczek (w czasop. XXXII. 2. 171.) wyraz ten z madziarskiego megye wywodzi; Madziarski bowiem z słowiańskiego jest wzięty.

rowem niekiedy objęta (1); daléj obszar ziemi pustéj, na któréj dla bezpieczeństwa kraju budował Monarcha obronne zamki (2), nakoniec inne jeszcze ubikacye miejscowe, których się domyśléć łatwo. Bywały i prywatnych dóbr granicą rzeki, lasy lub pojedyncze drzewa, nakoniec drogi (3). Gdzie naturalnych nie stało sztuczne granice kopcami, słupami zwane, sypano, i wkopywano je, lub wykopywano oznaczać je mające doły (4), nie wprzód atoli, rozumie się, czyniono to wszystko

(1) R. 1435. w Kod. maz. nr. 175. distinctiones granicierum stare debent per aquam vulgariter póki martwa woda stoji usque ad fossam lapideam que vulgariter Kamijowij rów distinguit bona ducalia cum bonis domini Andree i t. d.

(2) R. 1390. castrorum inheremo (za in eremo) et graniciis plantatio ac fundacio, tamże nr. 118.

(3) O rzece, drodze i pojedynczem drzewie § 157. 160, 164. stat. Wawrz. z Prazm. o lesie (liminaris silva) dyplomata u Erb. nr. 470. 489. wspominają.

(4) R. 1487. u Rzysz. II. 570. scopuli in sicco, pali in paludibus, tudzież r. 1525. w Akt. jur. nr. 47. jamy pokopali.

377.

260

ko, aż po ukończeniu granicznego procesu. Długiego potrzeba było na to czasu, aż się ten jakkolwiek rozwinął. Składały się na ten rozwój, jak w trzecim tomie (§ 76–80) wykazałem wieki, lecz dopiero w XVI w. pewna, naprzód w Mazowszu, następnie w Czechach a nakoniec na Węgrach i w Polsce złożyły się całość. Zygmunt I. przepisał na to osobne postępowanie sądowe. 1523. (Vol. I. 411)

305
20

§ 152. Jeszcze się w XVI. wieku zdarzało w Mazowszu, że sąsiedzi własność ziemską niepodzielnie posiadające, mieli na

niej

niej wspólna używalność. Skoro atoli jeden od drugiego oddzielić się zapragnął, nie mógł tego uczynić samowolnie, jeżeli sobie życzył żyć dalej na swojém spokojnie. Inaczej bowiem żyłby w ciągłej obawie, że go sąsiad zapozwie do sądu, iż sobie więcéj, niż powinien, wydzielił, że mu część jego własności zabrał. Podział więc spólnie posiadanej własności winien był nastąpić przez sądowe oznaczenie granicy, meta u Węgrzynów zwanej urzędownie. Wskazywał ten, co się oddzielić pragnął, odkąd i dokąd iść

miała

miała; na co jeżeli nie przystał dotychczasowy spólnik, wtedy Sędzia kierujący podziałem kazał pierwszemu jeszcze raz położenie granicy wykazać, a drugiemu sprostować jego wykaz, obudwom zaś żądanie swe udowodnić. W braku pisma służyły za dowód i. t. p. "nawrocisk[a]" (1). Lepszém było zeznanie świadków, że w miejscu tém miał powód używalność, a więc że posiadał to miejsce. Odtąd rozpoczynając prowadzenie granic szedł wraz z świadkami zeznającemi że je prowadzi sprawiedliwie, aż doszedł na miejsce

(1) U Wawrz. z Prażmowa § 155. uroczyska, u Piotra Gorynsk. (Bandtk jus pol. 385) nawraczyska, miejsce gdzie pług na grunt sąsiada, orząc, nawracał, u Niemców Recht der Anwende. Mittermaj § 167.

sce gdzie się granica jego kończyć miała. W dawnem moskiewskiem państwie obowiązywało tak zwane obnoszenie obrazu Bogarodzicy. W uroczystym obchodzie, niosąc przed sobą ów obraz, stawał powód z świadkami na miejscu spornem, i wraz z niemi przysięgał, że prawą granicę ukazuje (1). Mazur miał domniemanie za sobą, gdy szedł „trybem„ kierując się prosto i nie zbaczając na bok. Przeciwnik jego, swoje kładąc dowody, mógł między innemi położyć i ten, że owa spólna własność

(1) R. 1518. i dyplomat bez roku w Akt. jur. nr. 16. 32.

sność była niegdyś podzielona i miała swe granice, które zczasem zaginęły przez dawność czasu lub złość ludzką. Szukano ich więc wtedy. Po sprowadzeniu dowodów następowało nowe oznaczenie granic, co przychodziło z trudnością, ilekroć żaden z przywiedzionych nie wystarczał. Wtedy nie pozostawało jak albo znowu spólność przyznać sąsiadom na owym kawałku ziemi spornej, albo ją między nich równo podzielić (2), albo oznaczyć dowolnie granicę. W dawnych czasach puszczano strzałę

(2) Co prawem r. 1635. obwarowali Węgrzyni. Porówn. Jung. I § 876. Wierzb. I. 85. § 3.

tę, lub rzucano siekierę. Gdzie padła tam była granica (3). W przypadku kiedy się kilku spierało, dzielono sporny przedmiot stosunkowo do jego dobroci między wszystkich. W ów czas brat jeden więcej ale gorszéj, drugi mniéj i t. d. ale lepszéj gleby. W razie sporu, większość stanowiła. A więc gdy z trzech uczestniczyło w podziale, winien był trzeci przystać na to, co dwóch przyjęto i nie wszczynać dalej sporu. W końcu należało urząd wynagrodzić graniczny, który

(3) R. 1302-3. w Kod. maz. nr. 46-7.

Opr

który sądził sprawę i bądź za zgodą stron bądź z własnego ramienia kazał sypać kopce. W pierwszym przypadku brał mniej o połowę niż w drugim. Składał się z trzech osób ten urząd, z Starosty, Podkomorzego i Woźnego, którego Justycyaryuszem niekiedy zwano (1).

§ 153. W Czechach bywał głównie spór o to, że jeden drugiemu, znaki zepsowawszy, worał się w granicę (1). Wtedy upominał go po przyjacielsku, a jeżeli nie chciał oddać, co zabrał, udawał się pokrzywdzony

do

(1) Dosłownie z statutu Wawrz. z Prazmowa § 153–168. który przedmiotowi temu cały tytuł w statucie swym poświęcił, tudzież z statutu Piotra Gorynsk. u Bandtk jus pol. 383–5. O Justycyar. piatrz r. 1462. w Kod. maz nr. 209.

(1) Stat. Władyst. nr. 393.

do sądu ziemskiego z prośbą, by dla odsądzenia sporu wysłał Burgrabiego praskiego na miedzę. Sąd przychyliwszy się do prośby uwiadamiał rzeczonego urzędnika, że ma spór ten rozstrzygnąć, i powodowi odpowiadał. Odtąd trzymał się Burgrabiego tenże, dopytywał o termin, a dowiedziawszy obsełał przeciwnika swego. Obesłany, co ma czynić, rozważał, i czy rzeczywiście naruszył granicę, wypytywał o to starych ludzi. Ich kierowany zdaniem albo się godził z przeciwni-

kiem

kiem, albo gotować z
nim do rozprawy. Po-
wód doniósł o tém Bur-
grabiemu, który wtedy
obesłał obu, tudzież wy-
branych przez siebie do
téj sprawy z stanu pań-
skiego i rycerskiego Sę-
dziów uwiadamiał, aże-
by byli gotowi do sądze-
nia sprawy. Żaden z
nich pod karą pienię-
żną (pięćdziesiąt kop
groszy) wymówić się od
stawiennictwa nie mógł.
W ów czas powód, na do-
niesienie mu od Burgra-
biego, że już należy roz-
począć proces, wysełał
zaprzęgi po niego i Sę-
dziów, tudzież po Mier-
nika, a na miedzy, któ-
ra

-ra prostowaną, być miała
rozbijał namiot, dla
pomieszczenia w nim
kancelaryi sądowej, skła-
du narzędzi mierniczych,
i przyjęcia jadłem i na-
pitkiem mających przy-
być gości. Zjechawszy
Burgrabia lustrował Sę-
dziów, a strony upom-
niał ażeby się godziły. Czemu
jeżeli ~~[illegible]~~ odmówiły,
~~[illegible]~~ wybierał wte-
dy jednego z Sędziów na
gospodarza granicznego
sądu (*Richtarz na me-
zech*), sam ogłosiwszy się
jego prezesem. Sędzia za-
gajał sąd, świadków przed-
stawił Burgrabiemu, a
ten gotować się im do
przysięgi nakazywał. Z re-
ligijną

ligijną uroczystością przysięgę tę odbierano. Wykopano grób (dół), w który kazał im wstąpić w koszuli, boso, bez pasa, z gołą szyją, bez nakrycia głowy i klęknąć. Co gdy się stało, rzekł do nich w te słowa: „przyszliście na świat nadzy, i nadzy staniecie po śmierci przed tronem Boga, na którym w dzień ostateczny na sąd zasiędzie. Być może, iż niezadługo staniecie przed nim, złożeni w ten grób, w którym dziś klęczycie. Pamiętajcież więc na to, że jak stawieni w obec Boga będziecie musieli wyjawić prawdę, tak dziś macie

jąc

ją wyznać, dając świadectwo o miedzy." Po czém obróceni twarzą ku słońcu zapytywani byli potrzykroć od gospodarza sądu, czy są do złożenia przysięgi gotowi? na daną odpowiedź że są, kładł każdy świadek dwa palce na krucyfiks i przysięgał. To uczyniwszy obchodzili miedzę. Szli naprzód świadkowie powoda, za nimi Burgrabia i Sędziowie, za tymi świadkowie przeciwnej strony.

ana

Po czém ~~i~~ czynili w tenże sam sposób odwód,

~~[illegible]~~ po-

~~stępowali idąc na samym końcu świadkowie~~

380

266

~~[illegible]~~ Uważali na czynione przez pierwszych i drugich zeznania Burgrabia i Sędziowie, i porównywali je z prawem. Rozważali następnie dowody ~~[illegible]~~ inne od stron sobie złożone, i jeżeli to uznali być koniecznem, raz jeszcze drugi i trzeci nakazywali pokazać sobie graniczne znaki i t. d. Po czém dopiero Burgrabia albo się nad tém naradzał (porada) jak ferować wyrok (mezna wypowed), albo odrzekł, że się z wyrokiem wstrzyma, dopóki sobie rzeczy ~~[illegible]~~ nie przedstawi sądowi ziemskiemu, i od niego

go rady nie zasięgnie. Wyrók redagował przytomny całej tej sprawie sądowy Pisarz i ogłaszał go. Wtedy to znaki graniczne stawiały się na nowo, a na pamiątkę, ażeby opowiadali, co zaszło, łapał z przytomnej gawiedzi Rychtarz każdego młodego człowieka, którego mógł dopaść, i okładał po plecach razami. Tak rzecz tę, jak ją przedstawiliśmy opisał i do druku w r. 1600 podał Jakób Menszik z Mensztejna, Podsędek sądów Królestwa czeskiego (1), a jego opis ma

(1) Wyciąg z dzieła jego zrobił H. Jireczek i artykuł przez siebie pod napisem _O soudu mežním_ (miedzowym granicznym) _dle práva českého a morawského uložený_ do Czasopisu muz. czesk. XXXII. z. str. 171. podał. Korzystałem z artykułu tego rzecz przedstawiając.

ma za podstawę tak
pomniki prawa czeskie-
go (2), jak i praktykę sa-
dową. Krotko rzecz zbył
Ferdynand II. który w sta-
tucie od siebie wydanym
(3) to tylko o procesie gra-
nicznym rastrzegł, że
komu znaki na mie-
dzy położone zepsowa-
ne będą, można za
to na szkodniku pie-
niężnej (dwadzieścia
kop groszy) poszuki-
wać kary. Tenże wy-
rzekł: że na czyim
gruncie kończy się gra-
nica czeskiego króle-
stwa, a jest zarosła
drzewem, nie może bez
wiedzy rządu wycinać
go, a przez to granicę
kraju

(2) Patrz tego dzieła III. § 80. Wszehrd 409. Wolf z Wrsz. CLXXXVII. 34.

(3) Vernewrt L. O. 415–16.

kraju czynić wątpliwa.

§ 154. W Morawach panowie, na sądzie ziemskim zasiadający, przyjmowali skargę o zepsowanie granicy ~~~~ ~~~~ (4). Po czém wysełali od siebie kommissya na grunt, z urzędników sądu swego złożoną. Kommissya ta zjechawszy obsełata powoda i oskarżonego, z których drugi jeżeli nie stanął, to mimo nie stawiennictwa się jego przystępowano do rzeczy. Jeżeli stanął, przedstawiały ~~stawiły~~ świadków strony obie. Tym oświadczała Komissya po co przyszła.

(4) Knig. Towacz. 76. nstpm. w tyt. Item urzednici se na meze zadaji tak to.

382.
268

przyszła, czytała im
pozew i t. p. Występo-
wał wtedy powód i o-
świadczał, że na to co
w pozwie stoi ~~posta~~ ma
~~w~~ świadków, ludzi
starych i rzeczy do-
brze świadomych. Toż
samo czynił obżało-
wany. Do świadków
tych przemawiali u-
rzędnicy, ażeby pamię-
tając na zbawienie du-
szy zeznali prawdę, co
wysłuchawszy oni, od-
chodzili na bok dla
naradzenia się. Wró-
ciwszy z narady oświad-
czali, że gotowi są ze-
znać jak jest. Wtedy
pytała Komissya stron
spornych, czy poddadzą
się

się temu, co świadkowie zeznają? Gdy jedna z nich przystała a druga odmówiła, i potajemnie przed drugą stroną, protokół z nich spisywała. Jeżeli się obie strony zgodziły, składali świadkowie zeznanie, z których spisywano osobny. Protokół taki Komissya sądowi ziemskiemu przedstawiała, a ten [perował] wyrok o całej sprawie.

spisywano na ukazu przekład że świadków stron ... z tego co się ... nie zgadzał z świadkami

§ 155. Graniczny proces węgierski miał na celu odzyskać, co sąsiad przed

przedawniwszy wśród ~~swej~~ cudzej granicy obrócił na swój użytek (processus metalis ex usu), tudzież odeprzeć uroszczenia sąsiada do tejże granicy (processus metalis ex jure). Był więc dwojaki, jeden pospolity, który się w komitacie i t. d. toczył, drugi nadzwyczajny, który rozpoznawał sąd królewski. Sąsiad zanosił skargę na sąsiada do Sądu ziemskiego. Szło wtedy o wyśledzenie, kto miał używalność przed ~~[illegible]~~ zaborem granicy (i czy zaborca używał rzeczy spokojnie przez czas jaki

ki prawo przedawnie-
niu narznacza. Odwo-
ływały się obie strony
na świadectwo sąsia-
dów. Po stawieniu się
ich przed sądem obcho-
dził (wskazywał) po-
wód granicę w sposób
jak wyżej (§ 152) nad-
mieniliśmy: toż sa-
mo czynił oskarżo-
ny (<u>metalis</u> <u>reambu-
latio</u>, <u>rectificatio</u> <u>me-
tarum</u>). Zeznawali
świadkowie na tę
i ową stronę, a na
którą się większa ich
liczba i lepiej ukwa-
lifikowanych skłoni-
ła, ta wygrywała. Za
lepiej ukwalifikowa-
nego uważano tego

świadka

384
270

świadka, który daléj niż drugi, najdaléj do lat sześćdziesięciu sięgał pamięcią we względzie zakwestyonowanéj i od przywłaszczyciela owładnionéj posiadłości. Im dłużéj milczał prawy właściciel, tém winniejszy był, i z przyczyny téj albo musiał przystać na usypanie nowych kopców i sporządzenie mapy, albo na wspólną używalność zezwolić. Przy sypaniu ci sami świadkowie, co wprzód, musieli być obecni. Zeznanie zmarłego za świadectwo prawe

uzna-

uznawano (*testis morte authenticatus*), jeżeli żyjący stwierdzili nieboszczyka zeznanie. Sypiąc nowe kopce nie burzono dawnych, nie było bowiem jeszcze wiadomem, które się utrzymają, po odwołaniu się ze sprawą do królewskiego sądu. Jeżeli sąd ten, wyroku żupana nie uwzględniając, wprost od siebie rzecz nowo osądził, wtedy i nowe sypać nakazał. Sąd ten wcale innych, bo piśmiennych, i to w oryginale składanych, prawość posiadania usprawiedliwiających,

wymagał

385.

271

wymagał dowodów. Po przysądzeniu posiadania używalność na niém, według zasad prawa o służebnościach przyjętego, określał (1).

§ 156. Proces graniczny miał opiekę, w różnemstwie: wysocy jego dostojnicy, jakim był u Czechów Burgrabia praski, u Węgrzynów Palatyn, Ban i Żupan, u Mazurów Starosta, a u Polaków Podkomorzy, "princeps nobilitatis" w najnowszych nazywany czasach (1), kierowali nim. Wszyscy atoli ci urzędnicy nie rozstrzygali

(1) Jung. t. § 858–91.

(1) Kosmowsk Pamiętn. 4.

strzygali rzeczy ostatecznie, lecz najwyższe sądy. Według owej Zygmunta I. z r. 1523. procedury granicznej sąd ziemski stanowił o tém, kto ma być pierwszy do dowodu przypuszczony, czyli zacząć od pewnego miejsca prowadzenie granic (2). Jeżeli się oskarżony po drugi raz nie stawił, wtedy ów sąd odsełał sprawę do urzędu podkomorskiego, ażeby według żądania powóda usypał kopce. W ów czas oskarżony na rok zawity (ostateczny) wezwany, nie mógł już prawa swego niczém dowodzić, gdyż przez to, że tego w ziemskim nie uczynił, zaszedł, jak Wielkopolanie mawiali (2), „ogradzany (przeszkodzany) w prawie”.

(2) R. 1523. Vol. I. 411. actor citabit reum pro actoratu alias o powodztwo, o czém Czack. dzieł. II. 173–4.

(2) Przyborowski Veduziff. 8.

386.

272

~~[illegible]~~ lecz musiał świadkiem być tego, jak powód prowadząc dukt granicę sobie ustala. Przy ostatnim kopcu winien był z sześcią świadkami przysiądz na to, że ja sprawiedliwie okazał, w niczém przeciwnika nie ukrzywdziwszy. Świadkowie ci musieli być tego samego stanu, co powod: szlachcic więc szlachtę na świadków, kmieć stawiał kmieci (3). Na przypadek uczynionego przeciw jednemu ze świadków zarzutu, że nie jest szlachcicem, procedura

313
204

(3). To właśnie znaczą wyrazy owéj procedury: jurabit actor cum sex testibus sibi in genere similibus, o czém statuta maz. wawrz z Prazmowa § 63. i Gorynsk. u Bandtk. jus pol. 385, gdzie powiedziano: sibi similibus in genere, i r. 1670. Vol IV. 75. porówn.

dura owa przepisała,
ażeby reszta świadków
stanęła w szlachectwa
jego obronie. W tém więc,
że świadkowie jedni
wspierali drugich, był
proces graniczny polski
do węgierskiego pierwsze-
go (ex usu) podobny, a
w tém, że w nim Pod-
komorzy raczéj (jako Kom-
missarz sądowy) niż Sę-
dzia występował, i o
czynności przez siebie
dokonanéj donosił mu
(co dekretem podkomor-
skim nazywano) był do
niego nie podobny. Podo-
bieństwo też i niepodo-
bieństwo obu procedur
leżało w sypaniu kop-
ców, które na Węgrach

były

były tymczasowe, a w Polsce trwać miały wiecznie, jeżeli nie odwołano się do Trybunału od wyroku Podkomorzego w imieniu sądu ziemskiego wyrokującego (1). W czasie sypania mógł wystąpić milczący dotąd i do sprawy nie wchodzący sąsiad, z żądaniem, ażeby w tém a tém miejscu granicy jego choć wątpliwéj nie tykano, gdyż o nią toczy proces, lub zamyśla toczyć; co sąd podkomorski był winien uwzględnić (1). Tymczasowe były na Węgrach granice i w ów czas, gdy dwóch komitatów obywatele spór o nie

(1) Dosłownie z procedury Zygmuntowskiéj w Vol I. 412–13.

(1) R. 1488. u Rzysz. II. 577. nstpn.

o nie toczyli, choć teżże nie od Żupanów, lecz od Sędziego, którego w takim przypadku Palatyn lub Ban wyznaczał, sądzony bywał. I od niego bowiem nie przyjmował apelacyi sąd królewski, lecz wprost od siebie spór sądził (2). Graniczne sprawy między obywatelami dwóch województw toczone wywodzywane przed Trybunał, ale w apelacyi, ~~[illegible]~~ w niektórych krajach Korony polskiej. Tak było w ruskich województwach, bełzkiém, podolskiém, wołyńskiém; gdzie też nie sami Podkomorzowie województw tych, lecz

(2) Jung. I. § 883. 890.

lecz i Chorążowie tudzież Wojscy, a nawet Stolnikowie i Podczaszowie sądząc, sprawę gdy się na ich wyrok sądy nie zgadzały, odsełały do Trybunału (3). Podobnież województwa pruskie, nie do sądu ziemskiego, lecz wprost na pole zapozywając się, wywoływały sprawę do tegoż sądu następnie. Gdy przez to Trybunał został zbyt uciążony, i zażądał ulgi, postanowiono: że żadna sprawa graniczna, któraby poprzednio w sądzie ziemskim i podkomorskim rozpoznana nie była,

nie

(3) R. 1601. 1647. Vol. II. 1505. IV. 124.

nie ma być przezeń przyjęta; że jeżeli się zdarzy, iż mimo to zostanie przed niego wywołana, ma tenże odesłać ją pod rozpoznanie sądu ziemskiego, ażeby tenże dawnym ją sposobem przez Podkomorzego lub nawet jego Komornika odsądzić, i mapę sporządzić kazawszy, wtedy ją dopiero przed Trybunał wywołać dozwolił. W przypadku gdyby przedstawiona sobie sprawa nie dostatecznie rozpoznana być uznał, miał po dopełnienie odesłać ją, ale przed innego już Podkomorzego, a bynajmniej przed Komornika. według zapadłej na sejmie r. 1768. (Vol. VII. 705.) ustawy.

pierwsza

Pierwsza to jest, ile wiem, wzmianka, która prawa polskie uczyniły o składaniu w sądzie map, pomiarów dobr wyrażających, chociaż u nas już w samym zaczątku XVI wieku (r. 1505.) geologiczne nawet i wodne kreślono mapy (2). Że i ekonomiczne istnieć musiały, godzi się wnosić z pomiarów ziemi na łany, który już w XV wieku robiono w Polsce (3). Winienem w końcu dodać, że prawo pod karą więzienia i wynagrodzenia strat zakazało niszczyć tak zwanych kontrowersów. Rozumiano przez to las sporny,

w ich

(2) Porówn. Mapografię dawnej Polski przez Barona Edw. Rastawieckę. w Warsz. 1846. wydaną.

(3) Piśmienn. II. 662. nstpn.

w którego posiadaniu znajdując się strona zapozwana zniszczyć go mogła łatwiuśieńko, i w przypadku przegrania oddać wygrywającej stronie ~~z~~wyniszczony na piękne.

§ 157. Napomknąwszy wyżej o procesie granicznym według staromoskiewskiego prawa, nie ukończyłem go zupełnie, z przyczyny, że gdy on równo w dobrach prywatnych jak rządowych ważną odgrywał rolę, przeto resztę o nim wtedy powiedzieć uznałem za konieczne, gdy po wypowiedzeniu wszystkiego, co o pierwszym wyłożyć należało, wziąć

ten

ten pod uwagę wypadnie. A ponieważ mówić o nim w tém wypadło miejscu, przeto kończąc rzecz rozpoczętą, robię uwagę, że tak mianowana _wwoznaja_ i _posłusznaja_ (1) znaczyła rozkaz monarszy wygotowany do miejscowego rządu, ażeby wskazanej w nim osobie wydał carskie dobra w dziedziczne lub pomiestne posiadanie, i zamieszkałemu na nich ludowi polecił uznawać odtąd obdarowaną niemi za swojego władzcę. Obok niej wydana _meżewaja_ obejmowała rozkaz

zwołania

(1) Dorozumieć się należy wyrazu _gramota_. Słowo _wwoziti_ (pisze się też _woziti_) znaczy w rossyjskim z językiem starosł. zgodnie (który się wyraża „iść na wozach,“ zajechać) tożsamo co rzymskie _introducere_ (intromittere).

zwołania miejscowych
i okolnych starożytków,
dla sprawdzenia przez
nich dawnej dóbr tych
miedzy i granicznych
znaków, a następnie,
po odłączeniu wyjętych
z pod darowizny wio-
sek, poprowadzenia w
ludzi tych obecności no-
wej granicy. Celem roz-
kazu tego mogł być i
jeden przedmiot. Bo gdy
wydzielonej poprzednio
posiadłości nie dostawa-
to łąk, wtedy Mierniczy
carscy pewną ich ilość
z pobliża leżących wy-
mierzyć odbierali roz-
kaz. Końcryta rzecz
doktadnaja, która do-
nos o spełnieniu rozka-
zu

zu monarsze uczynio- ny zawierała (1). Tak zwana otkaznaja, otwodnaja, rozjeżżaja, znaczyła tegoż rodzaju ale od prywatnych wydawane, pod ogólnym wyrazem ukaznija niekiedy objęte, pismo. Przez pierwszą rozumiano zeznanie o ustąpieniu swojej na rzecz czyjąś własności (2). Przez drugą oddzielenie części nieruchomego majątku z oznaczeniem jego granic i wymienieniem Miernika, który się czynnością tą zajmował (3); a przez trzecią rozumiano polubowne umówienie się o ziemię „nedjel" (co jenne

(1) Połnaja i doktadnaja gramota. Pism tego rodzaju z XV–XVII wieku jest wiele w Akt. jur. a z nich najważniejsze są pod liczbą 161–4. 167. tudzież w dodatku które do tychże Kałaczow w St Petersb. 1857. ogłosił drukiem (Akty otnosiaszczesja do juridiczeskago byta drewnej Rossii) Porówn. nr. 28–9. nstępn.

(2) Najważniejsze przykłady na to w Akt. jur. nr. 137. tudzież u Kałaczowa pod liczbą 53. 57–8 61. znalazłem.

(3) Przykłady najważniejsze na to z XV wieku są w Akt. jur. nr. 139.

(co jeszcze podzielonem nie było), miedzę, las (4) i t. p.

§ 158. Pojąć łatwo, że tam, gdzie się tak szczegółowe, oddanie dóbr poświadczające, znajdowały pisma, że tam, mówię, albo się rzadko wydarzał, albo prędko kończył graniczny proces. W Czechach nie mogło to nastąpić z téj przyczyny, że sprawy, a rozdawanie na lenność i maństwa rządowych dóbr, we właściwych urzędach bynajmniéj w ziemstwie tocryły. Toż samo o stołowych powiedzieć należy dobrach, których

zarząd

(4) Nader ważny przykład z r. 1509. w Akt. jur. nr. 146. znajduje się.

zarząd i sąd do znanej
z poprzedniego tomu
(§ 367.) Kamery należał,
tu i na Węgrach. O na-
bytych z daru węgier-
skich Królów, tudzież
o kadukach polskich
powiedzieć tego nie
można; bowiem ilekroć się te
z dobrami
ziemskiemi stawały, toczyły
spór o granice trybem
już zwyczajnym, już
nadzwyczajnym. Skoro
się na Węgrach daro-
wiznę uzyskało, nale-
żało uwiązać się w
nią przez wyznaczo-
nego od Króla Kommis-
sarza w rok po jej o-
trzymaniu koniecznie
(statutio). W przypadku
gdy

gdy w jej posiadaniu był jeszcze donataryusz dawniejszy, a czas mu nie wyszedł, zakładał tenże przeciwko nowemu nabywcy protest (contradictio), i do rozprawienia się sądowego wzywał. Sąd albo dotychczasowego posiadacza rugował, albo utrzymał ~~[illegible]~~ do czasu (restitutio) (1). Tak więc w samej tylko Polsce tudzież w Mazowszu miewała szlachta z dobrami królewskiemi proces graniczny, Monarcha nie mógł go pod żadnym odmówić pozorem. W tym celu dwóch naprzód dygnitarzów

(1) Jung. I. § 462–488.

z zwyczajnym łożonym tytułem.

tarzów i trzeciego Podkomorzego (r. 1454), następnie (r. 1496) tyluż Dygnitarzów i tyluż urzędników w tej ziemi, gdzie dobra zakwestyonowane leżały, osiadłych, wysełał on wraz z Podkomorzym na grunt, rozkazując rządzącemu dobrami temi Staroście, lub trzymającemu je w posiadaniu Dzierżawcy [~~Dzier-żawcy~~] uczynić wraz z delegowanemi rozgraniczenie. Jeden i drugi winien był dostarczyć dla Delegacyi potrzebnych do życia i działania środków. – Prócz pisma służyli na ten cel świadkowie. Jeżeli była równość zgodnych i niezgod

i niezgodnych głosów, wtedy delegacya według swego przekonania rzecz rozstrzygała, a jeżeli różność zdań była, miała większość przewagę(1). Proces ten lepiej określiła konstytucya z r. 1588. stanowiąc: że sądem granicznym kierować ma nie tylko Podkomorzy ale i Komornik, tudzież uproszeni na Komisarzów dla pomocy obywatele, i dała im instrukcyą, co i jak rozsądzać mają. Dopełniła ją konstytucya z r. 1764. stanowiąc: że gdyby dzierżący dobra królewskie nie odwołał się od dekretu granicznego

(1) R. 1454. 1496. u Bandtk. jus pol. 268. 334.

go na Trybunał, winien stawić się w sądach zadwornych (gdzie się i procesa graniczne miast ostatecznie rozstrzygały), i przysiądz na to, że nie odwołał się z téj przyczyny, iż ztąd żadnego dla skarbu nie tuszył dobrego skutku. Przysięgał też na to, że przy procesie niczego nie zaniedbał coby do obrony granic zmierzało (2)

(2) R. 1588. Vol. II. 1210–11. v. 1764 / VII. 434.

§ 159. Następstwem ukończonego procesu granicznego było, jak powiedzieliśmy, okopcowanie lub starych kopców odnowienie, a wynikiem nabytego ztąd prawa prze-

dawnienie granic, o czem
nadmieniwszy wyżej ~~do-~~ opuwrem [?]
rzę. [?] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Jednakowe
zasady prawa o tém pa-
nowały po obu stronach
Karpat. Ponieważ żupa,
opole i t. d. zewnątrz tyl-
ko granicą oznaczone
było, a wewnątrz poło-
żone sioła miały spól-
ną używalność, przeto
korzystając z niej sa-
siedzi pilnowali się
wzajemnie, by jeden
nie odniósł więcéj po-
żytku od drugiego i
nie krzywodził go przez
to. Dokąd więc doszedł
jeden z pługiem, kosą,
toporem, tam musiał
zatrzymać się pług są-
siada

siada, kosa i topor; bo tu było uroczysko, które szanować winni byli wzajemnie. Uroczysko to stanowiło idealną własności opolników granicę, w której jeżeli jeden przez ogrodzenie jéj lub ogrobienie przywłaszczył sobie coś na wyłączną własność, a drugi na to przez dwa lata, jak wyżej (§. 179) nadmieniliśmy lub przez lat trzy, jak się statut mazowiecki(1) wyraża, milczał, utracał wtedy wszelkie stąd pożytki, a przywłaszczyciel siejąc, sadząc i plon zbierając, albo, jak statut Wincent

(1) Wawrz. z Prażm. § 238. Piotra Goryńsk. u Bandtk jus pol. 380.

(2) Wiślicki stat. pierwszy w § 63. mówi: in ejus hereditate posuit sepes, et intra illos sepes omnes fructus, quos fecit et facere poterat, percepit. Wyraz sepes oddał tłomacz przez płoty.

Wincentego z Prażmowa w § 238 mówi, „na cudzéj grudzie groblę„ (2) stawiając, ścieśnił na niéj używalność sąsiada. Ogrodzenie to i obrowienie cudzéj roli nie było granicą, lecz mogło się nią stać po zamienieniu miejsc obu na „stare (zastarzałe) siedliska„, na co krótkiego, bo tylko dwóch i trzechletniego potrzebowano czasu. Po ich upływie nie godziło się już ztamtąd przyorłaszczyciela ruszać, wolno jednakże było wezwać go do pomiaru gruntów, i wykazawszy mu, że więcéj ma teraz roli niż

(2) Wyrazy oba są starość (patrz je u Mikl. w Lexicon) pierwszy znaczy _glebę_ _ziemi_, drugi _rów_. Oba Piotr Goryński (u Bandtk w jus pol. 380.) przełożył na łacinę _fundus_ i _hæreditas_ mylnie.

396.

282.

niż powinien, [czyli p. 328

że udział jego większy
jest od sąsiedniego choć
oba miały być równe,
godziło się wtedy żądać
za to wynagrodzenia.
Przyznał takowe poszko-
dowanemu mazowiec-
ki statut, wiślicki by-
najmniej, uwagę uczy-
niwszy, że niedbały o
swój udział sąsiad mil-
czeć za karę swej gnu-
śności powinien. Po
zaspokojeniu go zgod-
nym sposobem, wolno
było wezwać o rozgra-
niczenie; co jeżeli na-
stąpiło, już odtąd nie
płoty ani rowy, ścieśnie-
nia cudzej własności
znakami dotąd będą-
ce

ce, lecz kopce publiczne rolę obu sąsiadów odgraniczały. Te jeszcze godziło się zaskarżyć do lat trzech; ale nie później (3). Ktokolwiek po ich upływie uszczknął coś z tak ograniczonej i długością czasu ubezpieczonej roli, wolno go było zaskarżyć, na to bowiem przedawnienia nie było nigdy. Tak i przed mazowieckim warteński w §§ 11. 12. przepisał statut, ale się ciemno wyraził. Zagabniętemu o granicę kazał on wskazać albo kopce, albo „znamienite znaki„ za jakie uważano na polach „sjardy„

(2) Porówn. statutu Wawrzyn. z Prażmowa § 158. (który Piotr Goryński u Bandtk. jus pol. 380 skróciwszy wyraził rzeczciemności § 168. [illegible] Gorynskiego zbiorowi.

„ujazdy„ (1) [illegible], a w lasach" naciosy na drzewach na krzyż położone". Toż samo uczynić powodowi polecił, a dopiero tego co lepsze znaki ukazał, czyli, jak rozumiem, kto udowodnił, że kopce te, naciosy i t. p. są rzeczywistemi granic znakami, do dowodu go granicy przypuścił. Po spełnieniu tego winien był powód „pod uciążeniem swego sumienia„ objawić co o tém wszystkiém myśli, to jest: czy owe znaki, jak ja słowa statutu pojmuję, za ogrodzenie (zaznaczenie) tylko cudzéj roli

(1) Mówią o nich [illegible] wspomnieli (patrz Przyborowski Vetustiss. 780. Były też [illegible] wyżej (§ 252) wspomniane „nawrociska."

roli, lub czy za rzeczywiste je granic oznaki poczytuje. Gdzie nie było znaków żadnych, tam świadkami, według zwyczajowego prawa (*de jure*), prawowitości granicy dowodzić tenże statut dozwolił. Przepisał też, ażeby sprzedający ową własność odpowiadał kupującemu mu ją za całość granic do lat trzech i miesięcy trzech, ukazawszy mu takowe wobec sąsiadów („ścienników" jak ich zwano później). Gdyby ci urzędownie do stawiennictwa będąc wezwani nie przybywszy na miejsce, chcieli po

upłycie

upływie owego czasu wytoczyć nowemu dziedzictwa nabywcy spór o granicę, nie mieli być wtedy słuchani. W ów czas to, skoro rzeczony nabywca dowiódł przez świadki, że dziedzictwo swe nabył przez kupno, już był na zawsze od wszelkiego nagabania wolny; już bowiem nie godziło się żadnego o granice wszczynać z nim sporu. Tak więc nie samowolne położenie znaków na cudzej własności, lecz przedawnienie tychże znaków naprzód dowód posiadania, następnie prawo do okopcowania

cowania dawało, i dopiero to zapewniało posiedzicielowi włas-ność na téj zasadzie, że ów, czyja ona poprzednio była, milcząc, zezwolił na jéj przelanie. Podobnie i węgierskie przepisało prawo. Według niego nie było wolno raz ustalonych naruszać granic, godziło się wszakże poszukiwać co od nich oderwano, bo tego nie broniło przedawnienie żadne (1). Ten sam objaw w staroserbskiém wi-dzimy wyrażony prawie (2). Broniło ono ogrodów, ale wśród wsi, gdzie

(1) Wierzb. I. 85. In metis rectificandis non est praescriptio admitenda. Tenże w § 3 mówi: Particulae distractae reincorporari possunt atque debent, allegatione cujusvis praescriptionis non obstante.

(2) Patrz wyżej, com o „izgorodach" tudzież o opłotkach w przypisku do § 66. st. Dusz. i w VI. 361. tego dzieła powiedział.

gdzie i za wiedzą właś-
ciciela nie dopuszczało
robić ogrodzeń. Sta-
romoskiewskie też
broniło na zasa-
dzie § 31. Zakonów
Kniazia Iwana Wa-
silewicza płotem o-
kalać roli. Czy o-
na wśród wsi czy
za wsią leżała, nikt
jéj sobie przywłasz-
czyć nie miał pra-
wa, skoro była ogro-
dzona. Mógł zaś
przywłaszczyć sobie tę,
która żywemi, jak
się wyrażano, uroczy-
skami nie opatrzo-
na, i tak zwa-
ném pustkowiem
(pustosz) będąc do

nikogo

nikogo należeć się nie
zdawała. Skoro atoli
i o tę upomniał się
właściciel, i że nim
jest udowodnił pra-
wnie, odzyskiwał ją
przez graniczny w
zachodniej Europie już
niemal zupełnie za-
pomniany dziś pro
ces. W miejsce gra-
nicznych sądów zna
ona tak nazywane.
Komissye jeneralne,
które i Rossya przy-
swoiwszy sobie obecnie mie-
żowemi je biura-
mi (<u>meżewije</u> <u>kon-</u>
<u>tory</u>) nazwała.

Rozd. <u>XII.</u>

Rozdział XII. Litwy pogańskiej i chrześciańskiej, tak przedstatutowej jak statutowej, prawo rzeczowe.

§160. Trudny jest do rozwikłania początek i rozwój rzeczowego prawa Litwinów, uwikłany w ich mowie i historycznych spominkach; wszelako po bliższém się w obu źrzódłach rozpatrzeniu, nie jest rzecz tak rozpaczliwa, jak się zdaje. Pierwszy prawa tego zawiązek u litewskich Estyów (nad bałtyckiém morzem, po lewej stronie Wisły leżącém, mieszkających trafiamy, których kraj zwiedziwszy w drugiej połowie

połowie IX wieku dwaj podróżnicy, powiadają: że majątek jaki kto u ludu tego umierając zostawi, zwykli krewni bliżsi i dalsi nieboszczyka trwonić na wyprawionej na cześć jego stypie (1). Według tego podania więc byliby Estyowie marnotrawcami; co trudno pogodzić z dawną o nich zapisaną u Tacyta (Germ. 45) wieścią; [według której] gdy około roli pilniej [illegible], niż [illegible] zwyczaj leniwych Germanów. chodzili, nie prawdopodobnem jest uwierzyć, ażeby marnować mieli co w pocie czoła zapracowali. Pamiętać

że tu Estyów zamieszkiwał krajów Germanii, stanowiły

(1) Wulfstan i Othen są podróżników tych miana, ich zeznanie, w przekładzie niemieckim z dzieł Orozyusza wyjęte, zobacz przy Szafaryka starož. I. 976. nstpn. Monumenta Bielowskiego krótki z nich datę wywnioskować.

287

rożytnej, i że równie jak
Swewowie, do których
był z odzienia i zwycza-
jów podobny, za Germa-
nów (ale nie za Niem-
ców) poczytywany by-
wał. Kiedy rolnikami
byli, pojąć trudno, jak
mogli marnować mie-
nie, na które w pocie
czoła pracowali. Pom-
nąc atoli, że pomiędzy
pierwszém a drugiém
zeznaniem długi szereg
lat (97–900) upłynął, przy-
puścić łatwo, że w cza-
sie tym mogła wielka
w obyczajach Estyów zajść
zmiana, która zrobiła
ich marnotrawcami
z potrzeby. Mie-
liśmy

liśmy przykład tego w
średnich wiekach na
ludzie pewne okolice
dzisiejszych Niemiec
zamieszkującym, który
nie życząc sobie aże-
by majątek jego do-
stał się tytułem odu-
marszczyzny panu,
~~rozdarowywał go~~ roz=
(go i a nawet rozdarowywał,
sprzedawał) za życia(1) (1) Grym w R. Alt. 371. w przyp.
Na tęż samą myśl, a-
le odwrotnie urzeczy-
wistnioną, mógł
wpaść, za czasu pano-
wania nad nim Wa-
ragów, lud Estyów li-
tewski, który widząc
jak władzcy jego mar-
nują na stypach swo-
je majątki, ~~marno-~~ zarwalał
wał je i on/ tém skorzéj,
gdy

gdy marnotrawstwo to ściśle się łączyło z religijnym, bo pogrzebowym obrzędem, który po wszystkie czasy wielkie znaczenie miał u wszystkich Litwinów, ~~mającym~~ u arcy nabożnego Litwina. Jeżeli nie wszyscy, to pewno ci Waregowie, którzy nad Litwą, brzegi bałtyckiego morza po prawej stronie Wisły leżące, zamieszkującą panowali, trwonili na stypę pozostały po zmarłym majątek, ale nie cały. Jedną tylko z niego część na ten cel dając, a drugą na pogrzeb obracając, oddawali trzecią krewnym

niebosz

nieboszczyka na własność (1). Tak też i

Litwini ...... zaledwie się poczynającymu nie dostała pa...... Waregom.

(1) Tak o Waragach tych Rusami zwanych zeznał Achmet Ibn Fozlan pisarz arabski. Porówn. Newol. Ist. III. 342

§161. Nie należy nigdy rozpaczać o ludzkości! prędzej bowiem czy później zarzuca ona złe zwyczaje, a przyjmuje dobre. Rusowie marnotrawcy i marnotrawstwa ich naśladowcy Litwini stali się zczasem wielce na przyszłość oględnymi. Chodzili

majątku, ... niby ...... adawery za .... rzplę, a ...... zlado, marnotrawili ......

† Szczątki ...... zwyczaj, majątek, po zmarłym ...... rozdawania w tym celu, by ...... nad nimi Waregom ...... nie dostała.

Chodzili pierwsi skrzętnie około nabycia majątku, i jak Słowianie z którymi się zapanowali i panując nad nimi w Nowogrodzie i Kijowie, swój majątek na ojcowiznę i dziedzictwo dzielili (1). Chodzili i drudzy pilnie około nabycia mienia, mając na to przykład w Słowianach, z którymi od niepamiętnych obcowali czasów. Przez rolnictwo dobijając się własności (2), prawo rzeczowe po słowiańsku rozwinęli sobie. Dowód na to stawia nomenklatura pomienionego prawa, w którém

górnym

(1) R. 1138–4. na swoci wocrine i na diedine. W r. 1199–1207 mówią Nowogrodzanie do Księcia tobe otcrina i dedina, ręk. Ławr. 134. 175. Wyrazy didina i otcrina są i w pieśniach staroruskich Patrz Kiryjewskiego Pieśni I. 13.

(2) Jarosz. Obraz I. rozdz. 7.

-górują wyrazy słowiań-
skie, jakiemi są: *imenija*
imię, dobra ziemskie,
dwór; *iszjeszkojimas*, *wło-*
snas własność; *tewiszke*
od *tewas* ojciec, ojcowi-
zna; *dalyba* dział; *mas-*
jentnastis majętność;
sadyba ogród i nieco po-
la z chatupą. Inne
pomiar roli, tudzież
zabudowania gospo-
darskie i prawo wła-
sności wyrażają, a
mianowicie te: *ūbas*
huba, włóka, *ubininkas*
posiadający włókę, *ūkis*
dwór włościański, *wal-*
dytojis właściciel. Inne
nakoniec sposób upra-
wy i zarząd majątkiem
wskazują. Takiemi
są

są: *trakas* wypaleniska na grunt orny, rodzajem mierzwienia roli w długie czasy na Białéj Rusi (3) będące, zkąd wyraz *trakiniakas* osadnika takiéj roli oznaczający. Już też Litwin nie same tylko, w poprzednim tomie ~~..te .....~~ (§ 150) opisane, parobczańskie gospodarstwo prowadził, i nie odosobniono pracował w roli; lecz wspólność majątkową (*bendrawinias*) zawierał, wchodząc w układy z wspólnikiem (*bendras*). Znał odkup dożywocia (*iszimtine*

-od

(3) Polska pod względ. obycz. II. 297. nstpn.

od timnu biorę), i w nim

... n zakochawszy się ×

w długie przechowywał

go wieki. Ojciec ubo-

gi doznawał zapewne

takiego losu od syna

swego dorobkowicza,

jaki w tomie trzecim

(§ 258) opisaliśmy. Bo-

jąc się popaść w tę sa-

mą dolę, ojciec boga-

ty, oddawał jemu lub

nawet obcemu człowie-

kowi swoje mienie, pod

warunkiem, ażeby go

przyzwoicie utrzymy-

wał do śmierci. W tym

celu więc umawiał się

z nim o ordynarya

w zbożu. Żądał: ażeby

mu dozwolił trzymać

sobie krowę, owcę i t. d;

Dał

dał mu do użytku jedno z drzew owocowych, ul pszczół, kawał roli pod zasiew, sprawiał mu świąteczne odzienie, dawał furę do kościoła, do miasta i t. p.(1). Zwykle dożywotnik taki nazywał się poteris (z łacińskiego pater), co w litewskiej mowie "starca siedzącego na dożywociu" znaczy. Mniemam, że stosunek ten prawa mógł mieć miejsce już przed Jagiełłą. Dawno bowiem przed nim, za panowania Olgierda, posiadali uprzywilejowani obywatele ruchomą i nieruchomą

(1) Porówn. słown. Nesselmana p. w. iszimtine.

nieruchomą własność, nabywszy jej sami lub [dostawszy] od Monarchy (2). Za Jagiełły ludzie monarszy sprzedawali grunta swe orne i barcie (3). Nie inaczej jednakże, jak za szczególném pozwoleniem Monarchy własność tę ustępowali. Krótko mówiąc, napomykane w dziejach IX–XIII wieku o litewskiém prawie rzeczowém zmianki, dawały już za Jagiełły pewny życia swego objaw, które aż do utworzenia się pierwszéj redakcyi statutu coraz mocniej pulsując, istnienia swego mocne dawało znaki. – Przejdę szczegółowo

(2) Dyplomat z r. 1252. który się dotąd w oryginale ma w Królewcu przechowywać. Porówn. Jarosz. Obraz II. 152.

(3) R. 1392. u Danił. Skarb. nr. 629.

szczegółowo to prawo, obejmując oraz ruskie, i co o obudwóch ustawy wyrzekły, a pobrzem.

§ 162. Chociaż samowładnie panowali Wielcy Książęta, musieli jednakże, choćby tylko dla formy, zasięgać zdania u rady swojej (duma), o prawie. Są tego wczesne w latopiscach zmianki (1). Skoro od czasu Jagiełły rada ta zaczęła nabierać mocy, członkowie wielkoksiążęcej rodziny płci nawet żeńskiej mieszali się do spraw krajowych, ilekroć Monarcha

(1) Jaroszewicza Obraz I. § 61.

329

cha części [litewskiej ziemi chciał ustąpić na rzecz obcych. Kiedy Jagieło odstąpił Żmudź Krzyżakom, nie tylko ~~[illegible]~~ stany polskie i żmudzkie, lecz i córki tak Jagieły jak Witolda, a nawet żona drugiego (przeciwko temu) zaprotestowały (2). Do monarszej też rady albo do wielkoksiążęcych urzędów udawać się musiał ten rycerz lub Bojar, który dobra od rządu nabyte chciał żonie oddać w posagu (3). Nawzajem i rząd nie mógł dowolnie dóbr ~~tych~~ nawet na zdradę kraju konfiskować, jeżeli się mieni ~~[illegible]~~ rodzina już podzieliła. Przed rozerzpionym [?] się podziałem

(2) R. 1413. u Danił. Sk. nr. 1015.

(3) R. 1413. §7. u Dział. 13.

~~dzy radzi... się zo~~
~~stały podzielone k...~~ kon=
fiskowano je "w ów
czas nawet gdy się choć ~~po~~
~~nastąpionym podziale~~
jeden z rodziny oka=
zał zdrajcą; i po nastą-
pionym podziale zabie-
rano część samego tyl-
ko zdrajcy (41). Własne
dobra godziło się w czę-
ści ale z wiedzą rodu
zapisać (mówi z r. 1547
pochodzący statut po-
tocki) inaczej bowiem
wracał zapis do rodzi-
ny. Nigdy atoli ani
zadnica ani odumarsz-
czyzna na dobrach miej-
skich monarsze, jeżeli
się jéj nie zrzekł (jak
to Zygmunt I. na ko-
rzyść

(41) R. 1500. Akt. Zap. II. nr. 50.

rzyść Witebszan uczynił (1) przepaść nie mogła. Po gościach (cudzoziemcach) brali $\frac{1}{3}$ majątku ich krewni, a $\frac{2}{3}$ szły na skarb (2). W ponoszeniu ciężarów wcześniej już (3) byli mieszczanie uzyskali zwolnienie. Monarcha rozdawał feuda samym tylko uprzywilejowanym, i potwierdzał uzyskiwane od nich dziedzictwa za wysługi (4). Gdy zbiegli z kraju, brali je po nich bracia (5). Różnej bywały wartości. Wielki Książe Witold rozdawał przez listy (przywileje) sioła, pod obowiązkiem znanej

(1) R. 1509. u Dział. 100.

(2) R. 1563. Akt. Zap. III nr. 33.

(3) R. 1413. 1457. u Dział. 16. 31. 33.

(4) R. 1393. u Danił. Sk. nr. 644.

(5) R. 1495. Akt. Zap. I. nr. 126.

nej z tomu drugiego (§ 105. 160.) posoczyzny, która do płacenia od sochy, jeżeli się z niej służby bądź rycerskiej bądź dworskiej (posełek z listami) nie pełniło (6), obowiązywała. Płacił też tudzież ciężary ponosił, kto na takiej roli poddanego lub sługę osadził, i kto wytrzebiwszy las skarbowy założył na wydobytej ztąd roli sioło (7). Sprzedać ziemskiej własności nie mógł obcemu (podobnie było na Węgrach) bez wiedzy Monarchy (8); nie mógł nawet krajowcowi aż do r. 1547 (9): ten wszelako dawać

(6) W znanym z tomu I. § 209. statucie białoruskim wyrazem putniki stawyi, jednięti i w Mazowszu. Porówn. wyżej § tudzież u Helcla 274.

(7) R. 1506. Akt. Zap. I nr. 221.

(8) R. 1492. u Dziat. 65. Szlamenić's Elem. jur. civ. I. § 50.

(9) Statut pol. w Akt Zap. III nr. 5. z r. 1457. u Dziat. 31. porówn.

~~[illegible]~~ (10) pozwolenie
latwo (10). Przedawnieniem
własności nabyć, lub rzeczonego prawa na niej
przedawnić, nie godzi
to się ~~[illegible]~~. Nic też
o obu nie stoi w źródłach przedstatutowego
ustawodawstwa ~~prawa~~. Dla polowania
atoli były uprzywilejowanym
lasy otwarte (11). Na zabezpieczenie
wierzytelności
oddawał Monarcha,
według polockiego statutu,
nie tylko mieszczan
lecz i Bojarów
w posiadanie, czyli na
opłatach należących
się mu od nich ubezpieczał
dług zaciągniony.
Wiele z postępem
czasu

(10) R. 1498. w Akt. Zap. nr. 160.

(11) R. 1492. § 19. u Dział. 71.

czasu ważąca potioritas, na rzymsko-niemieckiéj resignatio (2) oparta, zaczęła już zaglądać na Litwę. Miało swe znaczenie prawo o granicach. Język dostarcza na to, w wyrazach, resis tudzież ruba (częściéj rubesius) dowodów. Pierwszy rzezanie, udział i t. d., jednem słowem tyle kawałów ziemi, ile jest gospodarzy we wsi, bruzdami oddzielonych od siebie oznacza. Drugi wyraża wsi całéj, kraju i t. p. granicę. Osobne miało być bóstwo "Usparina" zwane, które się niém opiekowało (3)

(2) Philips RRgesch. 338.

(3) Jaroszew. Obraz I. § 79.

Nie z Litwy atoli ale z Rusi mamy najdawniejsze o granicach i sądzie granicznym spominki. Dyplomata czerwonoruskie z r. 1401 i 1421–30 mówiąc o nim dodają; że pismem i znakami, a gdy te okażą się niedostateczne, to świadectwem ludzi starych prawość w sądzie granic dowodzić należy (1). Wtedy to, jak się te dyplomata wyrażają, rozjechiwano granicę, a jak statut białoruski podaje, zjazdowi Sędziowie (_ieżdoky sudi_) po czterotygodniowym zapozwie, wraz z stronami na grunt.

zjeżd

(1) Porówn. VI. 148–9. tego działa, i z. 1421–30. w Akt. Zap. I, nr. 30.

zjeżdżali, i jeżeli przy tém stała się szkoda w polu, w zasiewach i sianożęciu, wtedy tak nazywaną winę ziemską (2) sądzili. Przepisy tak o Sędziach jak o téj winie przeszły w statut.

(2) R. 1501. u Dział. 87.

§163. Ten, jak czytelnikowi z tomu pierwszego (§207) wiadomo, w trzech redakcyach ułożony, ważniejszy jest w redakcyi pierwszéj i trzeciéj niż w drugiéj. Na obie więc redakcye te głównie bacząc, a drugiéj dotykając rzadko, opowiem litewskie prawo w tymże co słowiańskie

porządku

porządku. Statut ~~d~~-
~~piero~~ wyrzekł stanow-
czo: że i budowy mąż
własność, z zabudowań
i kawałka roli tudzież
pary wołów składa-
jącą się, posiadać i
najmłodszemu z sy-
nów przekazać ją, mo-
że (3) Sługa putny (wy-
tłomaczyłem ten wy-
raz w § 132 poprzednie-
go tomu), obywatel kró-
lewskiego miasta i czło-
wiek prosty ale wol-
ny, posiadając rucho-
my majątek, mógł
umierając $\frac{1}{3}$ rozrządzić,
2/3 powinien był na grun-
cie zostawić dla dzie-
ci, by miały sposobność
służenia panu lepiej.
Jeżeli

(3) Czack dzieł II. 12.

Jeżeli dzieci nie miał
to i tak na gruncie
owe 2/3 niby tytułem
odumarszczyzny powi-
nien był zostawić. Gdy
dzieci osierocone prze-
bywać daléj na roli
nie chciały, wolno im
było odejść, zabrawszy
co im ojciec dał, dom
atoli w dobrym zosta-
wić stanie, i należą-
cą do niego rolę żytem
obsiać były winne. Nad
prostego człowieka wię-
céj ceniono tego, co o-
bowiązek jaki sprawo-
wał we dworze, lub rze-
mieślnikiem albo miesz-
czaninem był (1). Rze-
czona odumarszczyznę
nie tylko ludzie prości,

(1) Czack. dział. II. 12.

lecz i kupcy dawali, a nawet szlachta dać ja Monarsze winna była ze swojego imienia, jak z ojczyzny, jak i z dziedzictwa (składającego się z części a z łaski urzędu nabytego). Za jego zezwoleniem mogła $\frac{2}{3}$ takiéj majętności zastawić, a $\frac{1}{3}$ sprzedać; co trwało aż do roku 1566. w którym sejm brzeski dał szlachcie zupełną wolność rządzenia jakiémkolwiek prawem nabytemi dobrami swemi. Weszło to w statut, którego redakcya trzecia wyraziła się najdokładniéj (1) w tym względzie. Przed sejmem tym majątek, z którego dzieci swoe wydziedziczył

(1) Czack. II. 148.

wydziedziczył ojciec, dostawał się w 2/3 krewnym. Części krewiący mogł z padku dawca zapisać obcym.

§ 164. Według tejże redakcyi statutu brali 3/4 z ojczystego majątku synowie a 1/4 córki; macierzystym dzielili się równo wszystkie dzieci. Reprezentacya miała w zpadku Cranim miejsce. Jeżeli dzieci nie było, brali po bracie bezpotomnie zmarłym sami bracia tylko. W przypadku gdy były siostry przez rodziców nie wyposażone, powinna była 1/4 z tegoż majątku iść na nie tytułem posagu. Po córce bezpotomnej wracał posag do rodziców,

a

a gdy ci nie żyli, do braci. Jeżeli zaś nie żyli i ci wraz z swém potomstwem, posag szedł na siostrę nieboszczki. ~~a druga ... rodzeństwo ... K...~~ Wszelki inny majątek nie będący posagiem, szedł po siostrze na siostrę. W braku rodzeństwa (braci i siostr) bywali spadkobiercami rodzice: w braku i tych boczni przychodzili, i brali ojczyści po ojcu, macierzyści po matce. Bliższy wyprzedzał dalszego, bo reprezentacyi przy spadkobraniu bocznych nie było (2). Skonfiskowany majątek zabierał

(2) Porówn. III. 17. do tego rozdziału uwagi Lindego o stat. litewsk. 97–8. który dowodzi, że się tłomaczenie polskie z oryginałem (ruskim) nie zgadza. Tu należy też V. 3. 14. 19. VII. 16.

rał skarb, zostawując żonę i dzieci w pokoju, skoro ci o zbrodni, za którą nastąpiła konfiskata, nie wiedzieli (I. 3-5.). Dorobny majątek ludzi miał inne spadkobranie. Gdy żona męża przeżyła, brała $\frac{1}{3}$ majątku, a dzieci $\frac{2}{3}$. W braku dzieci zabierała wszystko, a umierając winna była mężowskim krewnym porostawić połowę, drugą zaś mogła zapisać swoim. Gdy ją mąż przeżył zabierał $\frac{2}{3}$ a $\frac{1}{3}$ dostawała się dzieciom. Jeżeli umarł majątkiem nie rozporządziwszy, rzecz się

miała

miała jak przy żonie bezdzietnie i bez testamentu zmarłej. Stanowiąc tak litewski statut (V. 21.) miał snadź na uwadze dawne zwyczaje miast ruskich teutońskiem się rządzących prawem. Lwów przynajmniej tak sobie już w roku 1356 postanowił, i ustawę tę zatwierdził mu Kazimirz Wielki Król Polski (1). Testamenta choć je już za Olgierda (patrz wyżej § 161) znano, rzadkie były ~~[illegible]~~, bo i majątki własne istniały rzadko; ~~[illegible]~~ od rządu nabyte posiadano zwykle, któremi

jak

(1) Danił. Skarb. nr. 409.

jak wiadomo nie go-
dziło się rozporządzać
bez woli Monarchy. To
też, jak twierdzi Czac-
ki (w, nie ma wieści
w prawie litewskiem
o testamentach aż do
roku 1506. Wszakże od-
kąd nastał statut, są
coraz częstsze o nich
wzmianki, a najdokła-
dniejszy o nich przepis
w statucie się redakcyi
trzeciej znajduje. Wy-
mienia on naprzód o-
soby, które zapisy, tu-
dzież które testamenta
robić mogą lub nie
mogą. Majątek wła-
sną pracą nabyty, i
już dzierżany a nie
dopiero spodziewany,

(w Dzieł. II. 60.

wolno

wolno napisać komu
się podoba, nie dzie-
ciom i żonie nie zo-
stawując; majątek o-
dziedziczony ojczysty
i macierzysty zosta-
wić dzieciom ~~należa-~~ trzeba było
~~ło~~ koniecznie (VIII. 1. 2. 3. z
VII. 1. porównany). Kto
pisać nie umiał, na-
leżało mu wezwać po
to najmniej trzech
świadków szlachty,
własność swą posia-
dających i pisać umie-
jących. Jeżeli zapis czy-
niący lub otrzymują-
cy go nie umiał pi-
sać, wtedy świadko-
wie ci podpisawszy
akt i takowy zapie-
czętowawszy) (skąd
ich

ich „pieczętarzami„ zwano) winni go byli opowiedzieć w grodzie tudzież na pierwszych rokach, a następnie kazać go wpisać pod nieważnością do ksiąg tego sądu, gdzie dobra przekazane leżały. Raz zrobiony zapis odwołany być nie mógł; przeciwnie testament, czyli zapis na przypadek śmierci, wolno było po wyzdrowieniu odwołać. Wynika ztąd, że więcej formalności przy zapisach niż przy testamentach zachodziło. Bo naprzód, gdy się pisać nie umiało, wtedy urząd cały lub

przynaj

przynajmniej jednego urzędnika wezwać dla zrobienia aktu i owa liczbę przystawić świadków należało. Powtóre nie każdy, co był właścicielem, mógł testament robić, lecz musiał do tego kwalifikacyą posiadać (nie letni, zakonnicy, synowie od ojca nie wydzieleni, w moc cudza z majętnością oddany, poddani, szaleni dopóki szaleli, wywołańcy z kraju, nie mieli jéj), tudzież nabywać, co mu w nim zapisano. Dla poddanego bowiem nie wolno było nic zapisywać, wolnym go

wprzód

uprzód nie uczyniwszy; duchowieństwu ruchome a z nieruchomych same tylko własną pracą nabyte, nakoniec żadnych prócz ruchomych przekazywać było wolno. Nie każdy też mógł być wezwany na świadka i przyłożyć pieczęć na testamencie (bynajmniej na kopercie) albowiem ten co testamentu robić nie mógł, lub kto wykonawcą jego albo opiekunem naznaczony lub zapisem opatrzony w nim został, nakoniec niewiasta, prawa do tego nie miała. Skrobany i na szkodę [illegible]

~~[illegible]~~ /cudzy/ poprawiony przez tego co testament pisał, nakoniec omyłony w dacie, nie był ważnym. Ważnym zaś poprawiony z prostej omyłki. Część testamentu nie ważna nie pociągała za sobą upadku reszty. Dodać należy i to, że na wojnie i w cudzej ziemi wolno było robić testament, byle przed Hetmanem, /lub/ Chorążym, a w obcej ziemi przed urzędem miejscowym i według używanej w niej formalności; lecz skoro się wróciło do kraju, należało opowiedzieć

dzieć[zen] testament w sądzie. Wolno było wyprzeć się czyli wydziedziczyć dzieci już według pierwszego statutu. Przyczyny tego dokładniej oznaczył statut drugi, które przyjął też statut redakcyi trzeciej. Było ich siedm: gdy uderzyło lub pchnęło rodziców i przez to na śmierć zasłużyło, gdy krzywdę wyrządziło wiążąc lub grabiąc ich majątek, gdy ze złości a nie dla pożytku publicznego nastawało na ich życie sądownie, gdy nie chciało za nich ręczyć, gdy córka życie wiodła roz-

pust

pustne, gdy dzieci opuściły rodziców w starości i nie dawały im wsparcia, gdy dziedzic majętność rodzicielska, nie chciały wykupić ich z niewoli (1).

§ 165. Przedawnienie w prawie przedstatutowem Litwinom, jak rzekłem, nie znane, gra ważną rolę w statucie. Przedawnia się latami trzema skarga o najazd, krwawe sprawy, złodziejstwo, pożogi i inne szkody (2). Największe znaczenie miało dziesięcio i dwudziestoletnie przedawnienie; w tym bowiem prze=

ciągu

(1) Stat. redakc. trzeciej w tym porządku: VII. 1. 4. 5. VIII. 3. 8., r 1677. Vol. V. 526.

(2) Stat. tejże redakc. IV. 35. XI. 52.

chociażby
ciągu czasu, jeszcze nie
ubiegłym, człowiek na
własność nabyty (ojczyc),
skoro od pana uciekł-
szy w odległości pięciu
lub sześciu mil stale
zamieszkał, mógł być
przezeń poszukiwany,
a jeżeli w odległości
mil dziesięciu miał
siedlisko, to lat dwa-
dziescia potrzeba by-
ło na to. Gdy miesz-
kając odległe zbliżył
ku mieszkaniu pań-
skiemu swój pobyt,
służyła dawność pierw-
sza. Podpadał pod nią
i człowiek wolny, sko-
ro się pod jakim pa-
nem przez dziesięć lat
zasiedział. Toż pra-
wo

wo i jego dzieci obowięzywało; atoli tak ojcu jak im ~~służyło~~ [prawa] toż samo co ludziom na własność nabytym dla odzyskania wolności służyło (1). To dziesięcioletnie przedawnienie ziemska się też nazywało dawnością. Upadało przez nię prawo do ziemskiéj majętności, do praw, które sobie kto u Króla uprosiwszy w owym przeciągu czasu nie korzystał z nich (I. 33), nakoniec do przezysków; wtedy to i dług hipoteczny ręcznym się tylko stawał (IV. 91.) Dawność ta dobrem

stołu

(1) Stat. Łęże ред. XII. 12. 13.

stołu królewskiego i funduszowym duchowieństwa nie szkodziła, ~~jednakowoż~~ ~~bowiem~~, bowiem w niczém ich (uszczuplać nie dozwalające, jedném słowem takie co w Koronie, służyło im (III. 33) prawo. Nie szkodziła też innym jego prawom mianowicie, co do kaduków; o nich atoli bowiem dopiero ~~przez~~ konstytucyą z r. 1778. na Litwę rozciągniona z polskiemi zrównana ~~wy~~. wszy. wyrzekła. Nakoniec nie szkodziła (dawniejszym zastawom tudzież wszelkim długom urzędownie czyli według przepisów, jakie statut wskazał, zaciągnionym

gnionym (VII. 52.).

§ 166. Toż samo na Litwie co w Koronie o skarbie na gruncie dziedzicznym lub zastawnym, znalezionym obowiązywało: należał on cały do właściciela lub zastawnika, gdy go sam znalazł, a gdy człowiek obcy, to musiał się z nim jeden i drugi o połowę dzielić. Toż samo się o kruszcu odkrytym lub znalezionej soli rozumieć miało (1). O znalezieniu innych rzeczy tudzież o zdobyczy dopełniały się wzajemnie litewskie i staromoskiewskie prawo.

(1) Stat. redakc. trzeciej II. 25. §1. 2. porównany z Ułoż. VII. 26

Ułożenie

Ułożenie każało rzecz znalezioną (nachodka) objawić rządowi, i na połowę się nią z właścicielem podzielić, gdyby się o ~~nią~~ takowy zgłosił (1). I ten co rzecz cudzą wyratował z ognia lub wody, dzielił się nią na połowę z właścicielem jéj (XIV. 28); ale ten, co rozbiwszy się z swym statkiem przy cudzym brzegu sam wyratował swój towar, nie dzielił się nim wcale z właścicielem brzegu (IX. 31.). Nie nabywało się bydle zabłąkane na cudzą rolę, lecz po przytrzymaniu go przez trzy dni u siebie należało

(1) Stat tejże red. III. 2. § 3.

takowe

takowe objawić sądowi (XIV. 25). Nie zdobywał się błędny koń nawet na wojnie (II. 25), bo i ten po przytrzymaniu go przez dzień i noc, objawiony być przed urzędem wojskowym musiał; ale zdobywał się jeniec i stawał własnością zdobywcy (Ułoż. XX. 61.).

§ 167. Ścieśniała własność alodyalną i państwową służebność i prawo hipoteczne. Rzecz o pierwszej pięknie rozwinął statut redakcyi pierwszej w rozdziale dziewiątym, do czego takiż redakcyi drugiej i trzeciej mało co nowego

wego w rozdziale dziesiątym dodał. Służebności, obarczano lasy, ze względu na niektóre gałęzie gospodarstwa rolnego, i na zakłady do utrzymania zdrowia służące, tudzież przemysł krajowy podtrzymujące. W poczet ostatnich nie liczyły się łowy, na które należało wyrobić sobie pozwolenie, bo inaczéj gonić w nich zwierza, nawet na własnym gruncie ranionego, nie było wolno. Ten też co na cudzéj własności zwierza, osobliwie rzadkiego, ubił (do rzadkich liczy statut pierwszéj redakcyi żubra

[337. pag

żubra, łosia, dzikiego
konia, wieprza, rysia, a
statut trzeci dodaje so-
bola) cenę zań prawem
przepisaną zapłacić
był winien. Dla podnie-
sienia gospodarstwa po-
zwalał statut przedaw-
nić w cudzym lesie słu-
żebność sianożęcia, z tem
zastrzeżeniem, że nowych
łąk na ten cel dobywać
nie było mu wolno. Po-
zwalał też zakładać
chmieliska. Pozwalał
nakoniec budować ła-
źnię. Kto przedawnił
sianokos ten na ogrodze-
nie go mógł z lasu u-
ciąć drzewa, tudzież brać
go na opał łaźni. Na-
śladowała to Moskwa. . .

według

Według Ułożenia (rozwiadywał car powszechnemi lasami, i dawał w nich służebności, kto go o takowe prosił ✕. Mogł ~~Ułoż. XVI. 60.~~ je zaś dać nie tylko w dzierżonych od siebie, lecz i w danych już komu w posiadanie. Wtedy bywało dwóch używalników, lecz każdy używał osobno: miał wrąb, sianokosy, prawo zakładania barci, łowienia bobrów, ptactwa, ryb. W urzędowych księgach wyrażano, odkąd i dokąd poczyna się używalność pierwszego a drugiego używalnika (2). Równie w Moskwie jak na Litwie gałęziami przemysłu znacą

(2) Ułoż. X. 239–41. po większej części z stat. Lit. X. 3. 4. przepisane.

znaczenie w kraju ma-
jącego, było bartnictwo,
rybołowstwo, ptasznic-
two. Bartnik, który dla
siebie prawo do zakła-
dania barci w prywa-
tnym lub monarszym
lesie przedawnił, miał
prawo udawać się
tamże, ilekroć chciał,
byle bez psów i strzel-
by. Mógł też na łyka
obedrzeć drzewo, byle te-
go, na którém inny
bartnik miał pszczo-
ły, nie tykał. Karano
i właściciela lasu, gdy
zepsuł drzewo takie.
Przedawnionych też
jeziór, w których ry-
bacy łowili ryby, tu-
dzież strug, w których
gonili

goniti bobry, psuć nie mógł. Karano i tego, co ptasznikowi psuł sokole i łabędzie (dodał trzeci statut) gniazda, lub niszczył kładziono przynęty dla łowienia ptactwa. Do szkód liczono wyrąbanie cudzego gaju i sadu, zapust zrobiony (ogień podłożony lub zapuszczony) w puszczy i lesie, nakoniec kobyle pole. Sam tylko statut pierwszej redakcyi wspomniał o wycięciu wspólnego lasu, co się w jednym czasie z obu stron i przy równych siłach rębaczy, odbyć musiało (1).

(1) O wspólnym lesie stat. pierw. redakcyi XIII. 9, a o kobylem polu stat. redakcyi trzeciej XIII. 2. porówn.

§ 168.

§ 168. W tomie poprzedzającym (§ 320) tudzież w statucie pierwszéj redakcyi II. 8. 12. wspomniona zastawa ta, która stanowisko wojskowe oznaczała, różni się od zastawy, na bezpieczeństwo długu hipotecznego danéj. Jeżeli majętność długiem takim obarczona sprzedana została, winien się był wierzyciel o swój dług do kupującego majętność w przeciągu lat dziesięciu zgłosić; po ich upływie odsełać go tenże do sprzedającego. Wtedy, gdy dłużnik płacić czém nie

miał

miał, brany był przez wierzyciela, według wyrażenia się statutu, za szyję, czyli więziony bywał. Takież prawo miał kupujący do sprzedającego, gdy się mu wierzyciel jego upomniał o dług na kupionej rzeczy ubezpieczony, a sprzedający nie ostrzegł go o nim przy kupnie. Sprzedawane imię, że jest obdłużone, świadkami tego, lub, gdy dług więcej nad dziesięć kop groszy wynosił, listem (pismem) dowodzono. Taki dług przedawniony być nie mógł nigdy. Pozew o niego szedł

na roki

na rok zawity. Pożyczano też na upad i na zakłady. O nich zapisał statut, że jeżeli dług koniem lub wołem założono, a ten u wierzyciela bez jego winy padł, wtedy ~~pożyczył~~ za okazaniem dłużnikowi skóry, miał prawo połowę tylko tego, co ~~na~~ pożyczył, żądać. W ogóle powiedzieć należy, że co statut pierwszej redakcyi (w rozdziale ósmym) o zastawach rzekł, to dopełniły statuta redakcyi drugiej i trzeciej (w rozdziale siódmym). Ponieważ w tym samym

nym roku, w którym hipotekę urządzono w Koronie (r. 1588.), wniesiono na sejm statut redakcyi trzeciej, wnioskujemy ztąd, że statut ten, znając ową hipotekę zanim się stała prawem, przejął z niej wiele i do siebie (VII. 10.) zastosował.

§ 169. Litewski proces graniczny tém się jedynie różni od polskiego, że o przedawnieniu granic nic nie wie. Prowadził go na zlecenie ziemskiego lub grodzkiego sądu Podkomorzy. Karany bywał pieniężnie, gdy stronom

rok

rok naznaczywszy, sam nań bez żadnej przyczyny nie zjechał (IX. 6). Przeprowadzenie procesu tylko dla spadłych śniegów i nastałej zimy odłożyć mógł do wiosny. (IX. 11.) Kto dokładniejsze dowody piśmienne, pewniejsze znaki graniczne, i słuszniejszych świadków na dowód prawości granic przedstawił, tego do sypania kopców upoważniał tenże Podkomorzy (IX. 2.). Procesów granicznych Europa zachodnia, jak się wyżej mówiło, używać zaprzestała. W ich

miejsce

miejsce spisy granic (1), tudzież osobne, pół-ekonomiczne pół-prawne urzędy (Generalcomission) posiadała i posiada. Dziś więc te a nadzwyczajne sądy spory o granicę mianowicie ze skarbem monarszym, i posiadaczami dóbr skarbowych wszczęte, rozpoznają. Między prywatnemi zachodzące przecisty normalne rozgraniczenia kraju, o co się i Polska w latach 1788. 1791. starała, ale przestawszy istnieć politycznie, nie dopięła celu (2). Projekt do tego dzieła, który Czacki w treści

(1) Gränzlagerregister, Mittermajer § 483.

(2) Porównaj przemowę do dzieła A. Kurowickiego które w Wilnie 1827 pod napisem Proces graniczny wyszło. ~~Autor raczył udzielić mi rękopisu wydanie drugie dzieła zawierającego, za co publicznie składam mu dzięki.~~

w treści przywodzi (1), poślużył za tło zredagowanemu w roku 1810 i latach następnych dla Rossyi i Litwy processowi granicznemu (2).

(1) W dziel. II. 176.

(2) Porówn. str. XXIX. przemowy do dzieła Kurowickiego i drugą część prawa cywilnego rossyjskiego noszącą napis zakony meżewyje.

Dział IV

Z-obowiązania środkują między cywilném a karném prawem.

Rozdział I.

Pogląd.

§ 170. Z przyczyny małej oświaty prawnej nie umiano i teraz z-obowiązań, na działaniu i umowie polegających, nie tylko rozwinąć, lecz nawet nazwać je (ich) stosownie; a nie umiano dla tego, że prawdę, która dotąd,

jak

jak w trzecim tomie (§ 83. nstpn) opowiedziałem, podstawą była wszelkich zobowiązań, usunąwszy, czém innem ją zastąpić chwiano. Poznano się jednakże na błędzie i naprawić go usiłowano. Wzięto się gorliwie do nauki prawa rzymskiego, w XIV wieku na uniwersytecie polskim w Krakowie, czeskim w Pradze, a w XV na węgierskim w Preszburgu przez Króla Macieja założonym, wykładanego. Lecz gdy okoliczności nie sprzyjały postępowi prawa tego u Słowian, przeto

żadnego

żadnego też na rozwi-
nięcie się z-obowiązań
nie wyrażało prawo to
wyłącznie. Technika na-
wet prawna nic ztąd
~~~~ nie skorzysta-
ła. Doświadczyli tego
na sobie (że ich za
przykład przytoczę) Wę-
grzyni, którzy posta-
nowiwszy (r. 1687 art. 13),
"że wszelkie umowy, któ-
re strona w obliczu są-
du zawiera, powinien
tenże sąd w ojczystym
jéj języku objaśnić, i
skutki ztąd wyniknąć
dla niéj mogące wyka-
zać," ujrzeli się w nie-
możności prawu uczy-
nić zadosyć, gdy nie
tylko madziarski na-
der
~~~~

der ubogi, lecz i bogatszy zkądinąd słowiański język innych wyrazów nad umowę i dług (1) nie posiadał i nie posiada, z któ- rych oba co innego od rzymskiego pactum, obligatio, contractus znaczą. Nie pozostawało więc sądom, jak w tém tylko objaśniać strony, że jeżeli przed aktami zeznanie swe (fassio) o zawartéj umowie oświadczą, to wtedy tylko mogą z pewnością liczyć na uwzględnienie téj umowy przez prawo; inaczéj bowiem od okoliczności zależéć będzie

(1) Mlъva, dlъgъ, są obu wyrazów źródłosłowem (patrz Miklos. Lexicon) z których pierwszy polskiemu umowa, drugi greckiemu δανειον odpowiadając, toż samo co debitum i creditum, jak w trzecim tomie (§ 11.) zauważyłem, wyrażają.

dzie, czy Sędzia za istniejącą lub za nie była uzna (2)

§ 171. Ażeby się łatwo porozumiewać mogli z ludami różnojęzycznemi, władztwu swojemu podległemi, używali Madziarowie języka łacińskiego, w rządzie, sądzie i na sejmach powszechnie, a rzadko, i tylko w czasach najdawniejszych (1), pisywali w swoim (madziarskim) języku urzędowe akta; co naturalną rzeczy koleją, do rzymskiego powiodło ich prawa, według którego z-obowiązania rozstrzygane mieć chcieli

(1) Dyplomata w języku madziarskim z r. 1303, 1339, 1351. przywodzi Fejer VIII. 4. str. 423. Sudzicz VIII. 5. str. 24. i IX 2 str. 79. Tenże w przedm. do IX. 5. mówi, że pismo ś. r. 1383. na język madziarski przełożone ma się znajdować w rękopisie w Wiedniu.

(2) Jung. I. § 940.

chcieli (2). Inaczej postąpili sobie Polacy. I oni akta, statuta i ustawy sejmowe w łacińskim długo pisali języku, sądy atoli odprawowali w ojczystym. Choć prawo rzymskie, jak w pierwszym tomie (§ 151) mówiłem, nie było im obce, nie inna jednakże jak naukowa przyznali mu powagę, co im już Ostroróg (w rozdziale 38) wyrzucał, nie zupełnie, jak mniemam, słusznie. Tego albowiem, jak przez rzymskie prawo kształtować krajowe należy, nie wiedząc, byliby podobnie co Niemcy swoje, wykoślawili,

a

(2) Jung. I. § 940.

a oblekając ojczyste
prawo w rzymskie tech=
nizmy, spotwarzyli dru-
gie, nie rozwinąwszy
pierwszego. Dowodem
tego jest wyraz *obli=
gatio*, który w Polsce
przeszedł dziwne kole=
je. W statutach wi=
ślickiemi zwanych.
znacząc toż samo co
u Rzymian (1), zaczął w
kilkadziesiąt lat po
zredagowaniu ich nie
tylko umowę lecz i rzecz
na zastaw daną o=
znaczać (2). Ztąd też i
tłomacze owych statu=
tów, nie co innego przez
ten wyraz jak zastaw
lub zakład rozumieją;
bądź wierzyciel, jak
wyżej

(1) Patrz Zwodu tychże statu-
tów § 159.

(2) Patrz w VI. 6. tego dzieła wy-
ciąg z ksiąg ziemskich który
brzmi w te słowa; *totam par-
tem hereditatis obligavit. Quam
obligationem debet (creditor)
tenere et possidere*.

wyżej (w § 143. nstpn) mówiliśmy, był w jego posiadaniu, bądź nie był. Pactum nie miało żadnego u nich znaczenia a miał contractus, wyrażając [w Elsceptach mazowieckich] toż samo co u Rzymian obligatio civilis.[1] W następnym wieku wysypała się nie mała liczba łacińskich techniczmów, z pism o prawie rzymskiém w Europie wydawanych zachodniéj, przełożonych, też żaden z nich, nawet transactio, rzymskiéj obligatio nie wyraził[1]. Toż samo powiedzieć należy o wyrazach czeskich rzezana cedule, list

(1) Pierwszy, ile wiem, wziął wyrazu tego Piotr Zbylitowski w dziele Schadzka w Krakowie r. 1604. (patrz. Piśmien. I. 654) wydanem.

(1) Patrz Vol. II. 947. Wawrz. z Prażm. § 711. wyrażenia sogr nie znaczenia go machinal-, nie do Elsceptów wciągnięty, iid Guryjskie- go. Porówn. Bandtk. jus pol. 782.

(1) Rzymska transactio umowa o prawo wątpliwe, polska tranzakcya o prawo wszelkie (juris vinculum) wyrażała. Konst. z r. 1764. Vol. VII. 407 o magdeburgiach litewskich mówiąc w tém znaczeniu wyrazu tego używa.

list, dska, formę bo-
wiem tylko umowy, na
prostym papierze, na
pargaminie i z wisza-
cą pieczęcią; tudzież sa-
mą umowę prywatnie
lub publicznie zeznaną,
a nie z-obowiązanie się
prawny skutek mające,
oznaczały one. Umowa
więc słowiańska nie była
jak się Polacy wy-
rażali obligiem, czyli
skutków nie miała
prawnych, jeżeli jéj nie
zawarto na piśmie i
formalnie. Wielka szko-
da, że starosł. istc z po-
chodnemi od siebie wy-
razami, rzymskiemu ob-
ligatio odpowiedni, nie
uzyskał znaczenia
prawnego

prawnego (2), że oznaczając każdego umawiającego się o co a nie stawiającego się na słowie, nie rozwinął się podobnie jak rzymski wyraz reus (1). Takie znaczenie miał on niegdyś w Czechach i w Moskwie, (1), ale w Polsce w) r. 1418. już tylko Kredytora znaczył. Tamże r. 1455. „iścem" lub „dowierzca" wierzyciela zowią, obok niego, dla lepszego rzeczy wyrozumienia (sławiano wyraz) „dłużnik" (debitor) ~~xx~~, ~~dawniej~~ jak uczą zabytki prawne tamże wydrukowane.

Rozdział II. Z-obowiązania na piśmie oparte.

§ 172. Piśmienni Niemcy przechowali wiele z dawnych zwyczajów do

utw

2) Iść toż co reus znacząc miał wyrazy od siebie pochodne rzymskim obligatio, actio odpowiednie: iskati bowiem na toż samo co petere w znaczeniu agere et judicio experiri, a wyraz iskana petitio w znaczeniu actio wzięte, wychodziło. Porówn. Miklos. Lexicon. i Brysson. pod temi wyrazami.

(1) Patrz słown. Jungmana p. w. Gistec, który toż co wierzitel, dłużnik, tudzież słown. akadem. gdzie czołobitczyk ili otwietczyk, toż co iść znaczy.

w) ~~Patrz z owych lat pochodzące słowniki prawa~~ w trzecim tego dzieła

utwierdzenia zawar-
tej umowy służących;
nie bardzo do pisania
skorzy Słowianie puści-
li je w niepamięci, ale
lud po dziś zachował
nie mało zwyczajów
takich, i nawet tam,
gdzie go zniemczono,
używa ich dotąd. Na
wspomniony w trzecim
tomie (§ 87 w przypisku)
litkup wskazuje, uży-
wany dziś jeszcze jak
Zieken świadczy, zwy-
czaj Luneburczan, przy
odnawianiu zwaśnio-
nej przyjaźni używany.
Ten co się godzi, bierze
franek w dłoń, i wypija„.
Po puszczeniu w niepa-
mięć zmiankowanej
wyżej

432.
318

wyżej (§ 148.) potępy, pozostało jedynie pismo za środek do utwierdzenia umów. Już Ostroróg (rozd. 39) doradzał trzymać go [się] wyłącznie, a zaniechać umowy słowne; co też nastąpiło. Zygmunt I. Król Polski wyrzekł: że zaręczenie dane słownie nie ma obowiązywać dłużej jak do roku. Mazurowie też zastrzegli: że mianowicie o dziedzictwo, chociażby nawet zakład i zadawek (zadatek) na to był dany, umowa słowna żadnej wagi mieć nie ma. Mimo to słowne przyrzeczenie wagę swą za-

trzymało

[345 pag-

trzymało w Czechach, gdzie
statut Władysławowski
(nr. 281) przyjął za prawo:
że kto ustnie przyrzecze
poddanemu wolność
przeniesienia się do in-
nego pana, i da na to
owemu panu rękę, przy-
rzeczenie to waży tyle co
pismo. Dziś zawierania
umów gołem słowem
u samych tylko Węgrów 244/
ma miejsce, wymagając
jednakże dwóch przy za-
wieraniu takiej umowy
świadków (3).

§ 173. Gdy przy coraz więk-
szym napływie na sło-
wiańskie kraje, wspom-
nionych w tomie trze-
cim (§ 188) papieskich i
cesarskich Notaryuszów

w kan

(3) R. 1540. Vol. I. 560. stat. maz. z r. 1531. w VI 216. tego działa. Ekscepta mazow. (Vol. II. 947). i Jung. § 940.

w kanonicznem i rzymskiem prawie biegłych, nastrzęsiano umowy różnemi przydatkami, które wierzyciela lepiej ubezpieczać miały (kładziono kary wadyalne (1) i warunki (2), na przypadek, gdyby się dłużnik nie uiścił); gdy nawet w Czechach osobna klasa ludzi powstała, która ręczyć w sądach za każdym, coby się im za to opłacił, obrała sobie za rzemiosło (3); wtedy starzy Sędziowie nawykli dawnym sposobem i po prostu "wynajdywać prawo" i przezeń utwierdzać prawdę, puściwszy ~~go~~ ten sposób w niepamięć.

ponli

(1) R. 1326. w księgach sądowych zakroczymskich w VI. 3. tego dzieła stoi: poena vallata, r. 1434 1488. u Rzysz. II. 482. 578. valamen, vadium i vallatum.

(2) R. 1474. tamże 555. eviccio warunek.

(3) Czynność ich nazywała się zprawa (evictio) a sami zprawce (fidejussores, disbrigatores). Wiele o nich Wszehrd rozprawia.

poszli za radą, jaką rzeczeni Notaryusze dawali. Uczyli oni, że według justyniańskiego prawa jest jedną z głównych podstaw zobowiązań pismo (*litterae*), które gdy kto wyda na siebie, a, waluty wypłaconej sobie nie mając, nie upomni się o nią we dwa lata, lub pokwitowawszy z odbioru (*apocha*) nie zaprotestuje w przeciągu dni trzydziestu, że nie odebrał (4) pieniędzy, wtedy bez żadnej wymówki dług zapłacić winien. Co gdy wygodniejszém się być od wynajdywania prawdy okazało, chwycano

(4) Patrz Instyt. Justin. III. 21. de litterar. oblig., C. 14. § 2. C. IV. 30. de non num. pec.

no się [zera] tego środka ~~b...~~
~~...~~
~~...~~
[powszechnie] ~~...~~. Życzono
wszakże, ażeby wszelkie
kontrakty w księgę sa-
dową, i to w języku
polskim, by je wszyscy
rozumieli, wpisywane
bywały. Przyszło i do
tego, wcześniej atoli w
Czechach niż w Polsce.
Trzymając się dosłownie
rzymskiego prawa Czesi
i Morawianie, wydawa-
li zmiankowane wy-
żej listy, uczyniwszy je
od wielu formalności
zależnemi, lub podawa-
li umowę wprost do
aktów. Głównie wymagano podpisu stron, pie-
częci

części ich, tudzież [illegible] rzecz[illegible] ~~świadków~~, że umowa pod karą wadyalną dotrzymaną będzie. Pisano [illegible] na Morawach od r. 1480 w języku narodowym, a nie jak było dotąd w łacińskim. W Czechach od XIV wieku wstęp do aktu wyrażano po łacinie, resztę po czesku; następnie, zarzuciwszy łacinę, wszystko po czesku pisano. Po bitwie pod białą górą, a osobliwie od r. 1626. pisano je po łacinie, po niemiecku lub po czesku, a od r. 1628. tylko po niemiecku lub po czesku. Ktokolwiek prawo roz-

rząd

rządzania majątkiem
swym miał, mógł sta-
wać przed aktami, nie-
rządnicę i bękarta wy-
jąwszy (1). Toż samo (jak wyżej rzekliśmy) na-
stąpiło w Polsce za ra-
dą Ostroroga, której nie wykonano
zupełnie; on bowiem
radził (w rozd. 39) wpisy-
wać do ksiąg umowy
w języku polskim, a
jednakże pisywano je
w łacińskim, i w tym
ułożył r. 1523. na
wnoszenie ich do akt
arengi Zygmunt I., za-
strzegłszy poprzednio (Nr. 1505. Vol. I. 329.)
że jeżeli strony prywa-
tnie umowę zawrą,
to koniecznie winny
podpisać się na niej
i pieczęcie przyłożyć,
pod

(1) Wiele o tem Wszehrd. (w rej. p. w. Listy, Dsky-zemske) roz-
prawia, który, tudzież Kni-
ga Towacz. (64. 103. 105. 129. nst.)
formularne też pisania umów
podaje. Porówn. art. Szembery w
Czas. XX. 5. str. 545. O nierządni-
cy i bękarcie mówi już stat.
Władysł. nr. 171.

pod nieważnością, tego co zdziałały. Później wyrzekł, że od woli stron zależeć ma, w jakim języku, polskim czy łacińskim, umowę do ksiąg sądowych podać zechcą. Od tego atoli nie odstąpił, że umowa, jeżeli miała dawać prawo rzeczowe, powinna być albo przed księgami zawierana (aktykowaną) albo, przy zrobieniu jej prywatnie, zeznawana przed sądem (*oblata et roborata*) (1). Do tego cośmy wyżej (§ 145. nstpn.) mówili, należy dodać, że również nasze jak czeskie prawo nasrożyło się na urzędników i podwładnych ich

w przyjmowaniu

(1) Winienem zauważyć, że wyraz *oblata* stoi w konst. z r. 1620. Vol. III. 378, a *roboratio* bynajmniej. Sądowa praktyka, wziąwszy go z zachodu (Du-Cange p. w. *roboratio*), upowszechniła w polskiém prawnictwie.

w przyjmowaniu tego rodzaju aktów niedbałych, albo zfałszowanie ich umawiających się (z). Toż samo o stronach spierających się i fałsz zadających pismu

(z). J. W. Bandtk. prawo pryw. 368—371.

wyrzekł wydrukowany w tomie VI (str. 307) mazowiecki statut.

§ 174. Ta część Szlązka, która się pod nazwiskiem księstwa Oświecimskiego i zatorskiego, Polsce przez kupno, jak w poprzednim tomie (§ 14) mówitem, dostała, będąc dawniej (w XIII – XV wieku) pod panowaniem Czechów, i do ich zwyczajów nawykłszy, stwierdzała swe umowy (listami) cyrografami, aż do r. 1598.

Wtedy

Wtedy na prośbę ziemian tych księstw, zostawszy miejscowe prawo hipoteczne do polskiego zastosowane, wymagało, ażeby każdy co listy owe przed tym rokiem zrobione posiada, przedstawił je pod nieważności we właściwym sądzie, inaczej bowiem utraci prawo do poszukiwania z nich swej należytości. Następnie temuż przepisowi co koronne miasty, [ulegdz szląskie hipoteki ~~~~ Ruś nie miała we zwyczaju wnosić umów do ksiąg. Wnosiła je dopiero od

† na mocy konst. z r. 1598. (Vol. II. 1169).

1620, stosując się do konstytucyi ~~awej~~. Wydawane poprzednio jak je zwano membrany, czyli ręczne zapisy, winne były, po ich podpisaniu i pieczęcią w obec dwóch świadków opatrzeniu, być do akt ziemskich lub grodzkich ~~nowu~~ [przez aktatę] podane. Takie tylko miały mieć wagę w sądzie.

[w sob i sześć nie. dziel]
[z według przepisu konst. z cawego czyli z]
[roku 1620. (Vol. III. 378.)]

§ 175. Znianka o ziemiach ruskich, wiedzie nas do państwa moskiewskiego, które w najdawniejszych już czasach, kilka z tych ziem (z) posiadało, nie licząc w to Pskowa i Nowogrodu, [które] pod

(z) Wyszczególnił je Newolin w Istor. II. 54–5.

rządem Litwy przed swem do uwagi pierwsza wieleniem jak przez czas nie mały, z jej praw mieć zawzerpnę-ty.

Do tego, com w tomach poprzednich o znaczeniu wyrazu „gramota„ powiedział, należy tę uwagę dołożyć jeszcze, że ona wyrażając urzędowe pismo, znaczyła też tak w Czechach i w Pskowie nazywana deskę (3). Od czasu panowania nad Rusią Tatarów nastał wyraz „kabała„ z perskiego jak Newolin twierdzi wzięty, który w samej tylko Moskwie, a bynajmniej, o ile wiem, w ruskich też ziemiach, powszechnie

(3) Wzmiankę o niej w Troick. lietop. (str. 210. a czto sia na dskach ostalo w pismje) i w Pskowsk. gramocie (str. 7. soczit deneg po doskam, str. 14. da i dosku położit na to) znalazłem. Pisywano na drewnianej desce (patrz Lexicon Miklos. dъska) i wmurowywano (tabula scripta literis antiquis castro immurata, mówi 98 Kronika węg. i czeska).

nie używany będąc, obok wyrazów „kriepost, zapis, otpis, pamjat„ figurował w prawach z-obowiązań, i przez drugi osobliwie czyli przez „zapis„ został, nie wiadomo kiedy, z pracowego i potocznego wyforytowany języka (5). Czémże się róźniły kabaty i t. d. od gramot? Niczém rzeczywiście, albowiem były obie obligami, które pisywał i podpisywał Djak, lub umiejący pisać świadkowie. Dający na siebie kabałę ten, co nie umiał pisać, kładł na niéj znak krzyża ś., lub nawet rękę w czernidle

umacz

(5) Porówn. o wyrazach tych Newolina Istor. D. 46.

umaczawszy, wyciskał jéj dłoń na papierze. Nawet po utworzeniu w połowie XVI wieku osobnéj klassy Pisarzów prywatnych, którzy po placach grodu stojąc (zkąd też od rynku, placu, płoszczada, nazywali się „płoszczadnymi Podjaczemi“), lub po wsiach chodząc, usługi swe interesantom ofiarowywali, wolno było pisać kabałę na siebie. Wszelkie pismo nie stanowiące obligu zwano „zapisem“. Takiemi więc bywały umowy ślubne i t. p. W r. 1628. Car Michał Fedorowicz nakazał

ażeby

ażeby dający na siebie pismo podpisywał je koniecznie sam, lub gdy pisać nie umie, uproszony na to świadek (1). Sudebnik zapobiegając ażeby przy zapisywaniu się w poddaństwo, lub przy aktach prawo rzeczowe udzielających, nie działy się nadużycia, nakazał kabały pisać w sądzie i podpisywać je od przewodniczącego mu Bojara i Djaka (2). Lepiej je jeszcze Car Aleksy Michałowicz obwarował w Ułożeniu (rozd 10.), postanowiwszy: ażeby ważniejsze kabaty (w Moskwie i w grod

(1) R. 1554. 1623. w Akt. jur. nr. 150. 302. 2. tudzież Newolina Ist. II. 50–2.

(2) Sudebnik § 36. i Newol. Istor. II. 53–4.

w grodach od Podjaczych, w siołach zaś tylko do sumy dziesięciu rubli i to przy świadkach tamte najmniej pięciu, te zaś najmniej dwóch, pisywane. W przypadku gdy ci nie umieli pisać, mógł zeznający wezwać do podpisu każdego komu zaufał. Podjaczego lub świadka, który, fałszując akt, lub podpisując kogo innego, popełnił zdradę, z tej przyczyny ważniejsze akta, a mianowicie wystawione na wotczyny i pomiestia, w pomiestnym prykazie

† Ułoż. (X. 246-7) każe bić knutem

kazie, a wystawione na dwory i należące do nich miejsca (role), w prykazie ziemskim przedstawić, i o wyciśnienie na nich pieczęci prosić należało (z). Winien też był kabałę nie w publicznem miejscu (na płoszczadzie) lecz u siebie w domu i własną swą, albo człowieka swojego ręką (co mu było wolno) piszący, podpisać się na niej koniecznie. Kriepost zeznawać się musiała na rzecz osób w témże co zeznający zamieszkałych siole; bo jeżeli mieszkały w

innem

(z) Newol. Jst. II. 56–7.

innem, należało je albo przez zeznającego akt. albo jego spowiednika, albo nakoniec przez umyślnie umocowana do tego osobę stwierdzić. Użyty do pisania Pop z innego sioła, a do podpisu Podjaczy, czynił pismo według Ułożen. X. 248-9. nie ważnem. Z tego wszystkiego pokazuje się, że kto w Moskwie należytości swej nie stwierdził kabałą lub zapisem, taki, choćby był i dwudziestu świadków postawił na to, że ma na długu należytość, odchodził z sądu z niczem. Dodał zeznający to Kotoszychin

~~...~~ (VII. 43.) że kto się w lat piętnaście nie upomniał o ~~...~~ dług, prawo swoje przedawniał.

§ 176. I za Karpatami pismo (głównie) dowodziło, ~~...~~ atoli, Węgry wyjąwszy, nie posiadamy o tém bliższych wiadomości. Dyplomata serbskie (1) tudzież chorwackie, nie mówią o tém szczegółowo. I dzisiejsi Czarnogórcy (jak ich gusła w § 45. 90. śpiewa,) nie inaczéj jak na piśmie, z podpisem tego, co akt pisze, tudzież dwóch świadków, dług zaciągają, (i tym nie mniej sprzedażą) ~~tudzież~~ ~~...~~, zawierają kupna i sprzedaże. Kto pożyczkę biorąc ak-

(1) W Monumenta serbica. Wydane przez Jana Szafarzyka z archiwum weneckiego (z pisma zbiorowego serbskiego Glasnik, osobne odbicie jego, kazał (wydał) w Białogrodzie 1860.) po łacinie i włosku pisane, nic zgoła dla prawa ważnego nie przedstawiają.

tu

tu nie spisze, i w nim ile pieniędzy wziął i jaki procent (dobit) obiecał, nie wyrazi, winien według przepisu tegoż układu dać wierzycielowi zakład (załog). Węgierskie prawo dzieli akta na robione publicznie i prywatnie. Z publicznych jedne są dla szlachty polskiej obligacyi, inne dla miast i dla wieśniaków. Tamte do drugie dla ludu. Rzymskich tabulae (3). Pierwsze tabuły i im podobne. Tamte do zastawy dóbr ziemskich przeznaczone i fassiones temporales nazywane, drugie już oryginałami (autographa) lub

(3) Rzymski wyraz tabula słowiańskiemu deska odpowiadając zupełnie, ma obok wyraz drugi, który z obowiązanie określał bliżej: tabula contractus, obligationis, emptionum venditionum i td. Porówn. Brysoniusza p. w. tabula.

już kopiami (*apographa*, *transsumpta*) mianowane i do wszelkich umów używane będąc, nie gdzieindziej jak albo w kancelaryi królewskiej (niby w polskiej metryce koronnéj), albo w miejscach do przyjmowania takich aktów i przechowywania ich u siebie uprzywilejowanych, nie dawno jeszcze temu, robione być mogły. Tém się więc jedynie różniły od rzymskich umowy węgierskie, że nie *Tabularii* (niby Notaryusze) lecz urząd, lub ta korporacya duchowna trudniła się ich układa-

niem

niem, która na przechowywaniu u siebie rządowej pieczęci uzyskawszy pozwolenie, się miejscem urzędowem (*locus authenticus*), z tej nazywała z tej przyczyny (1). Kto pisał oryginał, ten, chowając go w swoim archiwum, kopią z niego zdjętą wydawać miał prawo (*apographum*). Także kopia w razie zaginienia oryginału nie mogła służyć do poszukiwania, ale do utrzymania się przy zakwestyonowanej posiadłości (2). Sąd na mocy zeznania pięćdziesiąt świadków, wyrokował o jej prawości. Oryginał i jego kopia, mając

(1) Wylicza je Jung w dodatku do tomu II. str. 548. nstpn.

(2) Transumpt więc węgierski był mniej rzymskim *interdictum retinendae* bynajmniej zaś *recuperandae possessionis*. Porówn. Wierzbca I. 37. § 6. 12. 13. tudzież II. 15.

Duchowna, która ~~[illegible]~~ przechowywania urzędowej pieczęci używaszy prawo, miejscem urzędowem (locus authenticus), nazywała się przeto (1) tak pisał oryginał ten chowający go w swoim archiwum, lepiej z niego zdzięłaszy ~~mógł~~ wydawać mógł prawo (apographum). Ta w razie zaginienia oryginału ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nie mogła służyć do ~~[illegible]~~ przyrównania lecz do utrzymania się przy zatwierdzonej posiadłości (2). Sąd ~~[illegible]~~ na mocy zeznania przysięgi dziesięciu świadków, wyrokował ~~Ojej zgrai~~ ~~[illegible]~~ ~~Oryginał i jego ko~~ ~~[illegible]~~ na całkie uczciwszej pieczęci urzędowej (bez niej żadne nie znaczyło pismo), zatwierdzonawany nie mógł być nigdy: mógł zaś być prywatnie zrobiony akt. Którzy pieczęci być nie mieli, prywatną kartą nie życie mieli, jak Werbőcz twierdzi, nic nie znaczyła. W szczególe z aktu takiego przynajmniej domniemanie brał sędzia, jeżeli dający na siebie wagę, sam go gdy uznawał, gdy jedna strona zaniedbał podpisał, lub gdy obie dowodzą podpisał, korzyść zostało go i ten na czyjej gdy obaj pisać nie umieli akt wydany ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ podpisali go świadkowie, uzdatniawszy ~~[illegible]~~ wprzód od strony lub od stron, że akt ten wolę ich wyraża zupełnie. Na wolę zaś aktem czady księgi lwowskie. Porównowni z ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~według~~ ~~[illegible]~~ nasi Węgry, w czasie dawnych wojen z Turkami, wszelkiemu ulegały zniszczeniu, być więc mogło że jak niegdyś na Szląsku (3) tak i tu gdzieniegdzie wydanie takie

z wzruszała się
ich układaniem

str. 352. §. 176.

sigillum authenticum.

z w pomyślnym
przypadku

(1) Wylicza je Jung w dodatku do tomu II. str. 548. nast.

(2) Trzeciej księgi węgierski tyt. wyjątkiem interdictum retinendae, tym niemniej zaś recuperandae possessionis. Porówn. Werbőcz I. 37. §. 6. 12. 13. Zadruż. II. 15.

(3) Porówn. Szentiv. liber fundat. claustri Heinr. 51. w przyp.

Dyplomata serbskie(1) ... ludzieź chorwackie nie mniej w tem szczegółowo.

... pierwszym (s. ...) mówiliśmy, ciągle w dawaniu do dypl. nadmienili, że ...

... Z dzisiejszej Czarnogórcy, nie wiarej jak na piśmie, z podpisem świadków, ... ż spowadaj, zakładaj. Kto pożyczkę bierze akta nie ... spisze, i w nim się pomiędzy wiad i jaki procent (dobit) obiecał, nie wyraził. Z tego co akt pisze ludzieś świadkiem ż ... dług za ... ciągają, i ... i ... F według ich ... statutu.

Niemiecki dał wierzycielowi zakład (zadog) (2). F ... akta na ... publicznie i pozywanie dzieli.

... Węgierskie prawa ... z publicznych jedne są li przeznaczone dla szlachty ... i zakie ... polskiej obligacyj, a drugie które dla niej i dla ludu starszego wyrazem zabulae (3) ... odpowiadają. Jamte do zastawy dobr ziemskich przeznaczone i fassiones zenyoraleś nazywające się, że zaś oryginałami (autographa) lub kopiami (apographa, transsumpta) mianowane, nigdzie indziej jak tylko w kancelaryi królewskiej (niby w polskiej metryce koronnej), F i do wszelkich umów używane bywa. alba w miejscach do przyjmowania akt ... i przechowywania ich, u grodów, u przywilejowanych (... urzędy, Notaryusze) lecz ... lub za korporacya

nie dawno przez temu zrobiane być mogły. Tem się więc jedynie różnidy od wszemiskich ...że nie Tabulacru, (niby

(1) W Monuments Serbica. Wydane przez Jerzego Szafarzyka z archiwum weneckiego (z pisma zbiorowego serbskiego Glasnik, osobno odbite jako Belgrad w Drukarni rządowej 1860) po łacinie i włoskim pisane nie ... dla prawa ważnego nie przedstawiają.

(2) Szak Czarn. S. 45. 90.

(3) Wyrazki wyraz Zabula, ... odpowiadający zupełnie, ... tabula wyraz drugi, i słowa z-obrazzanie ... bliżej. Były więc zabula contractus, obligationis, ... venditionis i t. d. Porówn. ... w. tabula

F umowy ... przez ...

(1) Jung II. §. 1749.

kilka exemplarzy jednego oryginału do-
puszczały się ~~[illegible]~~ na ten przypadek, [ażeby] gdy jeden
zaginie, służył drugi. Zdarzało się wsze-
lako że często że nie zupełnie się zga-
dzały, ~~lub~~ i bywały nawet ~~[illegible]~~ odmienne. W takim
razie nierównie ~~do pra~~ prawdopodobniejszemu da-
no prawdy, lub odrzucano oba(1).

§. 177. Czas okazał że nie tylko prawdę
wynajdywać świadkiem, lecz i pismem sądzić
nie łatwo; i ~~gdy~~ które przy mnożących
się potrzebach duchem czasu wynaby-
wanych, coraz subtelniej; i [które] zawilej pi-
sywano kontrakty, a ~~nowo~~ przyswo-
jywano na myśl Polakom (rzecznie stawać ku-
najmniej) przyjąć z zagranicy, do-
sąd tylko między ~~nie~~ przezanami zna-
ne wekslowe prawo, [i które na koniec za-
częło zastanawiać się nad tem, czyby nie mo-
żna wynaleźć ~~[illegible]~~ na to świadka, ażeby na
mocy zbiorowego py-
wanie aktu, wolno
było ~~[illegible]~~ egze-
kwować dłużnika.
Zdało się Polakom
że tego dopną] ~~i przedniem [illegible]~~ do

~~[illegible]~~

~~też strony nie wielkie zaufanie w wyrokach
Sędziów mając zawsze się odwołać, czy
nie kazały świadka rozstrzygać sprawę,
bez udania się do sądów zwyczajnych;
co gdy [wyszło] ~~[illegible]~~ potrzebę rozwinięcia ~~się~~
zaledwo przeczym, jak w końcu ~~[illegible]~~ sądów kompromisarskich
(§. 185) powodzeniem, ~~[illegible]~~ sądów strony
nie zaspokoiło [równie ~~[illegible]~~]
jako ~~[illegible]~~ Sędziów. Stało się więc, co i zana-
szych czasów, przy zaprowadzeniu do Pol-
ski kodeksu francuzkiego nastąpiło, że
Sędziowie unikając wyrokować według
prawa, starali się o ile można godzić
strony, i nie dopuszczać ~~[illegible]~~ do wytocze-
nia przed sąd sporu. Gdy ~~[illegible]~~ mijało się
dy z ~~[illegible]~~ celem, wynaleźli na ~~[illegible]~~ Węgrz-~~

ni wyborny środek, stanowiąc: że tylko

wszystko nas za-
wilgra, a osobliwie też wyborną
a to, czy honorowy, ważny jest lub
nie ważny, winna być prosto
do sądu krajowego, i od nie-
go żądać wyroku (2). Coś podobnego
miało w sobie polskie prawodawstwo wekslowe
zamiast, idąc za radą ukoronowane-
go naszego pisarza (3), podnieść kraj-
we bogactwo przez handel i przemysł,
dalej tylko pielęgnować, uchwalał sejm
do-
pomagając kredytorom do odzyskania
należytości drogą jak najprę-
dszą i najpewniejszą (1). W tym więc celu
ustanowił sejm prawo wekslowe, polegające na prostej
umowie, mocą której zobowiązują się dłużnicy,
pieniądze w oznaczonym termi-
nie wypłacić, czego gdyby nie uczynili,
zezwalał poddać się najsurowszemu wyro-
kowi, nie tylko na majątku lecz i na
osobie wykonać się mającemu. Prawo to,
w XII. powiekach coraz bardziej we Włoszech, i następnych
Francyi, Hiszpanii i Holandyi, przez ku-
pieckie stowarzyszenia upowszechniane i wy-
doskonalone, nie jednakowo wszędzie przyjmowano, będąc terminu i owszem osobisty wyjawszy)
często w sprzeczności z całym w ważnych kra-
jach zasadami (2), a nigdzie nie mogło z prawem zagranicznem lecz nawet i z duchem samem
tyle co w Polsce,
nie stanęło w sprzeczce: chociaż usilnie starające się za ... w harmonii z swojemi zasadami, przyjęło

jako zdanie uma-
wa, lub do kraju za
danej uważać rzeczy
strony, może inny
przed niższy albo od
nich oznaczony sąd być
wyboczoną:

wnieśionej i czekać

stanowiło: że
chociaż każdy weksel nie-
zaprotestowany (zaprze-
czony) i nie przedawnio-
ny, zaraz gdy zaskar-
żony będzie, oddaw-
należy, jednakże tylko
niektóre weksle tylko
sąd drugiej instancyi
zasądzić może.

Jung V. K. 931
968.

Gdy wolny ...

(1) Wstęp do prawa wek-
slowego r. 1775 (Vol.
VIII. str. ustępu u-
stanowionego na
sejmie.

(2) Mittermaj. S. 319,
321.

ale w swojej
mądrości
nie logiki nie
w gier... pra-
we kontrakto-
we. Polskie ...
wiem

Polacy

zmonopolizowanego w owe czasy domu Heinekcyusza (1) w wekslowem prawie (jus cambiale) za pomocników dla sądu, sprawy handlowe według danej od sejmu ustawy rozwiązać w dwóch instancyach mającego. Wszelako spocznąć to nie dało w ustawie, jak raczej w dodatkach do niej zgoda się rozróżnia gdy z pocztu handlujących osób wyjęto wbudzie te, które zarówno trudni prowadzili handel. Byli największy prowadziły handel. Byli to ziemianie, którzy odwiecznie przyszli do ziemianie, którzy odwiecznie przychodami ziemskiemi, i wyrobami z nich otrzymywanemi kupczyli (1), a których nie samo wierzyciel i dłużników tylko nie prawu wekslowemu ulegać mogących. Wyjęto dzieci pod władzą (wyjęte rospajace, nadaleknich, żony i duchowieństwo ściśle i zakonne), sama siebie wyprzeć. Sprzedawać ten areszt następnie (2), osobiście prawa wekslowego, że się dał wyrażeć, dwuraz będący, którem gdy się szlachta poddać wekslowana, przeto i wekslowego dobrodziejstwa być uczestnikiem nie mogła. Sam więc tylko lud miejski i przemysłowy mógł odtąd weksle wydawać na siebie, a realizować je zaraz po wyroku w pierwszej lub ale i owszem wyraźnie wyrokiem, że o weksle walną szlachta do grodu lub ziemstwa zaskarżać, ma się także.

drugiej ostatniej instancyi zapadłym. Instancyą tą wydzielona w znanej z poprzedniego kommissya skarbowa uniesieniem, zaakceptowana przez tą rzeczą (S. 318) Bo gdy prawo wekslowe winno było uwzględniać zamieszkać.

(1) Polska pod względ. obycz. I. 113. II. 345. i następ.

(2) R. 1780 Vol. VIII. 979.

nie (dłużnika przeło/ się) jeżeli bliżej komis-
syi skarbowej ... miny jaki rząd ... znajdowało, należało go
ba, dać, [illegible]

[illegible]

... [przez sam wzgląd na to że sprawa toczy się o weksel, właśnie w tym a nie koniecznie w Kommissyi sądzie skarbowej.]

Rozdz. III. Z-obowiązania dzierżawne.

§. 189. Z dzierżawnych z-obowiązywań się
najem, władac czyniących o niego umo-
wę lub spółce, wywodał na jaw pożycz-
kę, która, w podejrzeniu z tamtemi,
stawszy się niby trajliśuiem z-obowią-
zań na umowie opartych, dała im
kredyt za podstawę. [illegible]
[illegible]
[illegible] w liczbie [stosunków] ...
..., która wydobywszy na ...
... dłużnika, miała przewyższeń ...
... i koniec z-obowiązań według
[illegible]
Napomknęliśmy w tomie trzecim (§. 90. 92.
93.) o tem, że handlem i rolnictwem
zajmujące się ludy lichwę i srogiemu
obchodzeniu się z dłużnikiem sprzyjają,
stawiłem [przez] ... Pola- [na przykład]
ków, w których dawnem prawie oba te stosunki znakomitą rolę odgry-
wały, a w ... najnowszem
... miały już odegrać, [przez] resztę
prawodawstw ... nie znane
weksle. Gdyby okoliczności, ... na ... wydymające, mają my ludy
rozwinięcie się swego trajśua ... ! dzierżawie ... przyczynki do
[illegible]

ściślej rzecz biorąc umów dwustronnych, wtedy jedne jednostronne ściśle są dwustronnymi najczęściej tylko

[illegible] tworzyć pewną całość umownego prawa, w duchu narodowości słowiańskiej pojętego i rozwiniętego, nie potrzebując udawać się po [illegible] do rzymskiego lub rzymsko-bizantyńskiego, lub do niemieckiego prawodawstwa i tak kopiować bo wiadomo że i niemieckie pojęcia umowne z tych samych powodów co nasze nie rozwinięte, na rzymskiem się wspierały. Przejdę po kolei z obowiązania dwustronne, a po nich jednostronne, i wszystko co w treści dalej następuje samie opowiedziałem, zakończę rzecz poglądem na umowę o dożywocie, która najdziwaczniejsze przechodziła koleje.

I. Zamiana.

§. 177. Rzecz za rzecz oddając ludy pierwotne i dzisiejsze poza Europą nie stykające się z cywilizacyą stojące na niskim stopniu cywilizacyi zawierały kupno przez [illegible] na wymianę, a miała za podstawę też same co kupno i sprzedaż warunki. Umowa więc ta [illegible] zamiana też jej we wszystkich narzeczach słowiańskich jednakowa nazwa (1), z wyjątkiem dawnych Czechów i Polaków, którzy gdy mieniali dobra na dobra, nazywali to z niemiecka frymarkiem (frajmark). Tylko czeskie i staromazowieckie prawo znały zamianę rzeczy

i zawierają [illegible] cała w mowie polegała od samego zawiązku swego [illegible] czyli [illegible]

pierwsza

(1) Słowiańskie wyraz miena ma dzisiaj sam w ruskim i małoruskiem nazwa [illegible] z czeskiem nazywa się směna.

ruchomych na nieruchome [illegible] wszystkie inne prawodawstwa nieruchome tylko dało także [illegible] uwzględniły. W Moskwie nie mieniano konia na konia (wypiętnowawszy go w carskim urzędzie, na znak wypłaconej pszeliny) i wszelką rzecz inną, a zamieniwszy nie wolno już było zamienić się na nowo (1), wyjąwszy gdy [illegible] po pijanemu, jak mówi Sądowska gramota 17. [illegible] po zamianę zrobił ona. Nie przywróci zwyczaju wolniej wagi do zamiany prawo ⟨ i ciasny ojej [illegible] naznaczyło zakres. Mieniać się [illegible] prywatny z monarchą, lub prywatny z prywatnym na takie nawet [illegible] dobra któreby pod tym [illegible] dawaniem lub sprzedaniem [illegible] warunkiem ażeby się ich nie pozbywać nawet przez zamianę (2). [illegible] zamienionych, jak wyżej (§. 108) nadmienili[śmy], odkupywać u Sławian i Słowian (3) nie było wolno.

wolno było wykupywać dóbr zamienionych (3). Trzeci samy pieniężne (płat) i kroniki [illegible] na dobra nieruchome; [illegible] na sumy zamieniali (4) [illegible] gdyż nie miał on miejsca sam przypadek przy sprzedaży. Za [illegible] wiem [illegible] wykonywana [illegible] i że zakładać sprzedawcy wypłacić mogła; ale zamieniającej się nie mógł [illegible] tym sposobem, tylko sprzedaży [illegible] używała się [illegible] prawo. Dla tego [illegible] częściej prawnicy radzili raczej drogą kupna niż zamiany robić pozwolenie, z [illegible] powodu, zrealizować że [illegible] aktów, [illegible] musiały się przed aktami (w tych większych) to jednakże [illegible] prawo najbliższego krewnego żądać od niego nie mającego się z obcym wdawać [illegible] ażeby się raczej z nim mieniał; lud [illegible] dawała mu prawo [illegible] zamiany, jeżeli za udaną raczej niż przeczynił [illegible]

(1) Newolina Ist. III. 34. Ukaz. XXI. 75.

(2) R. 1405. 1510. 1559. w Akt. jur. W. 101. 417. 115. R. 1515. w Akt. sahr. I. W. 160.

(3) [illegible] Millermaj. §. 287.

jak szczęśliwać : szczególnie ma-
jętnemu ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ⌐ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Gdyby przypadek drugi miał
wiajęć nagle się krewni sprzeci-
wić zamianie. Dla tego też mie-
miał się dziś właściciel, nie
przyzwoicie zwykle ~~[illegible]~~ cny na te przezo-
lej. Wszelako jeżeli się na wo-
dawna dobra z którym radomi umieniał
właścicielem, a jeden z krewnych
miał do zamiany gotowe ~~[illegible]~~ lepsze
wartości dobra, mogł żądać, aże-
by z nim się raczej niż z którym
odbiorcą ~~[illegible]~~ na zakon-
we umieniał (1).

mogł
⌐ nie poprawszał się, ale owszem polepszał przez to.

(1) Jung I. 2. 972. 975–9.

§. 174 Każdą zamianę, nawet czyn-
szu (udał) na dobra i dóbr na
czynsz nazywali Czesi frymar-
kiem (c); Polacy i Węgrzyni same
tylko dobra ziemskie, ale w
ogóle wszystkie, byle nie ordy-
nackie, uczynili celem. Ta-
dzi i najduchowne dobra były za
wiedzą urzędu mieniać się były
wolne w Czechach, w Polsce i dawnem pań-
stwie moskiewskiem, bynajmniej
zaś na Węgrzech, Po należącej
zamianie musiała która się koniecznie
odbywać drogą,
dawną
nowy właściciel uzurądzać swoje
prawa na pierwszych wiecach. Ponieważ
wszelka jak już w moskiewskiem
nazywano na lepszepowiedzie, "nienowaja
zagiej" musiała, więc
mieniające się wszędzie uzupaść.
Jeżeli i z jednym
chciał części ludności na
inne swoje przeprowadzić dobra,
ziemię jej był zakaz zawiązać.
liczby koniecznie. Nie pogorszały zaś wcale dóbr stanu

(c) Wszehrd 274-4. 1961. Juwenk. du Walum. log. pw. frymark, zamiana.

z frymarku

gdzie fundacyjne dobra kościelne nie mogły być pod żadnym pozorem ... wcale polskie nie niado się między zakonem lub ze szlachtą, lub nawet królem, na inne dobra lub dochody wszelkiego ro-dzaju.

majoc na celu polepszenie stanu dóbr, zapobiegała psowaniu ich.

(Smiwi Ustaw. XVI. 2-7.)

gdy w zamian za

lepsze ~~[illegible]~~ zawsze ~~się~~ gorsze z do-
słodzy, niżeli z dostatku się lu-
rzyczali mięmia języga się spad-
kobiecy. W chwilach owego nie
dyktu uwiązywać lew i wzaj-
zu mieniać się (, i zamia-
na ~~[illegible]~~ droga przywatnie na-
wet nastąpi zwada (1).

~~[illegible]~~ zak
(była wolno,

(1) Jung I. 8.
978-980.

winien być zastąpić go nowo najedyn a dalej bynajmniej [illegible] Konwalt o zamianę, jakoż także zawarcy nazywano "mienowają zapis."

II. Kupno i sprzedaż.

§. 17. (Częściej) Wyraz [illegible] targ (trh) służ samo za kupno w) nowszych słowiańskich [języki [illegible]

[języków a w narzeczu prawnem sprzedaż też i wszelką a zawarcie [illegible] umowę znaczył, zamianę rzeczy czyli pomiędzy wyrażała.

(Sabor. XVI. 27. Deut. 342.) w [illegible] rzeczy [illegible] (G) Porówn. Lexicon Mikl. p. w. Kupka [ale nie na rzecz lecz tylko na

Skarana zgoda o cenę na sprzedaż wystawionej rzeczy następowało, i sprzedający przyrzekł bronić kupującego gdyby mu [illegible]

Kto prawoznawstwa wszystkich zaprzeczył, kto dawniej konwalt uważał się za waż... ny, jeżeli przy niem miejscowe przepisy dopełnione zostały. (Zwłaszcza) (kupna i sprzedaży) Te [illegible] stanowiły o formie, ludzież przedmiotowie gdy nieruchomość była celem, mówcie i podmiocie umowy, [illegible] na to uważać, co i jaką skargi, jeżeli jej [illegible], nie przyjmie. [illegible] jeżeli jaką [illegible] wszystkie słowiańskie prawodawstwa mniej więcej jednakowo o tem postanowiły, [illegible] węgierskie, które się [illegible] [illegible] kierowało zasadą, wyjątkach rzymskiego. [illegible] węgierskie nawet, choć kierowane rzymskiego prawa zasadą, nie odstępowało od [illegible] tych przepisów, stanowiąc o tem

[illegible] kto, co i jak, kupować może i powinien. [Prawo czeskie morawskie i polskie [majac [illegible] względnie znanych z poprzedniego tomu (§. 209.

względnie znanych z poprzedniego tomu (§. 209. pierwsze i drugie hipotezynie, a trzecie zaś wyłączeniami czyli szlachta, którym bez pierwsze i drugie hipotezynie, a trzecie nawet prywatnie nabywać bez

w razie sporu a zerwanie kontraktu. byle się kaźniem

dalszej była dająć do końca; z zamienionego ustąpić majątku, i odebrać rzecz zamienioną koniec umowy nastąpić.

Maiątkie dobra nie inaczej jak zamieniane być mogły (1).

§. 187.

O nabytych od rzą... jednakowe mieli prze... da się... Czesi a Polacy które były ... Przez bie podobne. ... Polacy zamieniali nie inaczej zamianę „frymark" prywatni z rządem, jak też kraraj prywatnymi, mając i na wzajem rząd z prywatnymi i ... w dem swe widoki czyniąc i czynią duchowieństwo, fundacjami dzierżawcy duchowieństwa, majątki, robiła się swemi na inne ... Wszystkie te frymarki za wiedzą sejmu odbyć się musiały przed nieważnością, a kto je otrzymał, winien był na pierwszych roczkach, jako nowy właściciel, objawić go w każdym ziemskim (2). Gdy w Moskwie wszelkiemi nawet duchownemi dobrami, byle za wiedzą cara, nie ... się godziło, a na Węgrzech przeciwnie, same tylko świeckiemi wolno było przez frymark. W tem czasie był też ... na frymark. W tem czas był mu... podobny, że człowieku do węgierskiego ulegać mogło nierównej wartości zmianie ... byle nabywca dopłacił co wartości nie dostawało. Przez frymark ... polepszyć ale mogły pogorszyć się w swej wartości nie mogły dobra. Kiedy więc ... rząd dawno osiadły na przefrymarczone przeprowadzić,

(1) Herburt 273–4. ...

(2) Dowodów dostarcza ... Volum. legum p. w. frymark, zamiana.

... Moskwa a Węgrzyni

... ale bez wyjątku się pomnożenie się dziedziczne

między ich panów nie dozwoliło (1) zwróciła uwagę na

gdów o ziemiach szlacheckich i duchownych, a mianowicie o żarach.

przez niepoprzedzać swemi dobrami gdzieżby

jak wyżej (S. 133) opowiedziałem, między szlachtą a mieszczanami czy dobra ziemskie kupować,

obywatele prawa (4). w poprzednim ziemie (S. 227 i nast.) wyłożone: że prawie kupować, mieściłam urząd o tem miejscowy uwiadomić urząd, i kupna karać w księgi urzędowe wpisać.

wynagrodzenia za kupno (4).

mnichów, mieszczan, banitów, Żydów. Dodała mazowieckie prawa szczególne

ale wszystko co wyrzeczono prawa o wchodzeniu do kupna gruntu szlacheckiego. Czesław uwagi godnego mówi że i kościoły i klasztory fundacji prywatnej sprzedają dobra nieruchome mogli mieć na to pozwolenie od fundatora (2); a potem zeznaje o banitach, że po zakwestionowaniu przez Trybunał wyroku w sądach niższych wydanego, mają one

(3) jako przeciwników fiskowi wystawiony czyli przez to, tracą się o to,

czyli hipotekować je mogą:

Przypominam przy tej nie szczegółowo w drugim dziale

I o wchodzeniu do tej umowy o tych.

między mieniem a żydami spór toczący się o handel miał miejsce, w czem rozstrzygnięcia w poprzednim dziale (S. 233 i nast.) objaśniłem odnoszące się do przepisy prawa, które miały

(1) Ostrzeże w VI. ... dziale
(2) Stat. Władysł. nr. 199.
(3) N. 1588. Vol. II. 1220.

§. 189. Co i jak należało sprzedawać? o tem inaczej w Polsce i Czechach a inaczej w Moskwie postanowiono.

na uwagę prawa z dawnych polskich, nie żądana ... zakaz ...

... rządu ... z nikogo były u nas cały wprowadzane do kraju towary ocenić umiał ... pod przysięgą zeznawszy, ile ich towar kosztuje, a ile wywóz z powodu jego pomieszczenie wydatki; (trechując w to ... i huśta na utrzymanie handlu i rodziny kupieckiego) brali od sumy w ten sposób oznaczonej (przepisane im pa... wem zyskiem. Krajowiec miał $\frac{7}{100}$, cudzoziemiec $\frac{5}{100}$ a niewierny (Żyd) tylko $\frac{3}{100}$ zysku (1) brać.

Podobny temu wybryk, ale innej natury, prawa nam czeskie przedstawia. Starzie ono karać temu, kto nic nie posiadając, sprzedaje jednakże, a nawet kupującemu podaje (ale nie zdumnie kar... i kupującego) jeżeli wiedział że

z tego powodu postanowiono (1), ażeby kupiec

z nie większe nad

z wdzięczne nity dukra:

(1) Rok 1643. Vol. IV. f. 75. z r. 1524. w Tomie VII. f. porównany.

z okoliczności że ...

wprowadzania do kraju przedmiotów przychodzących ... jak raczej ...

kupuje od dalszego który nic nie ma(1); nabezado nawiem przyjmać owszem,
że czyniąc dalszy chciał
dominium zrobić kodyfikacji. Przez nie po-
siadającego zaś nie rozumiano prawo
osobę, nie dzierżącą rzeczy na tytule
na, własność, lecz nie mającą nic własnego. Ba kto
w niepodzielności żył
majątkowej, tenże schedę swoją sprzedać nigdy, chociaż jej nie wydzielał ale zupełnie posiadał.
wtedy naczelnik rodziny musiał
stanąć przed aktami, i posiadający ma sukcesye: czego jeżeli uczynić nie chciał, wtedy
prawo do rzeczy sprzedającego [illegible] zby-
wającego swe prawo pozwolił kiedy, aże-
by dozwolił mu uczynić o tem u dostatku lub w razie
zezwolenia / podarzyć kiek, kazać) [illegible]
osobności zdro-
wia [illegible]
upoważnił drugiemu nieposiadającego osobę, z [illegible] zdarzającej osoby, dla zrobienia urzędownie aktu.
zjechać do mieszkania (2) [Rozumie się
że w takiej czynności tej ewikcya wiel-
ką grała rolę; na nią też Ferdynand
II. w statucie swym zwrócił uwagę przy
kupnie i sprzedaży rzeczy [illegible] (3).

§. 190. Treść pisma przez które się, według
prawa magdeburskiego, kupno uskuteczniało,
była za samo co kontraktu pot- [illegible] przechowanie nawet
skiego i czeskiego [illegible] była [illegible] konie-
czna przy umowie w Nowogrodzie ale bynajmniej
i w Moskwie (4),

(1) Wszehrd 153.

(2) Tenże 150–162.

(3) Vernewerk L. O. 296 – 302.

(4) Podobna, wzmianka o niej w dyplom XIV. XV wieku w Akta jur. ww. J4. 257.

171. II.

Pskowie, ie, gdzie [illegible] pośród pisma wy-
magano, [illegible] ażeby kupno odbyło
się na targu, czyli przy zawieraniu go
świadkowie przytomnymi byli kiedy również,
i na przypadek wszelki [illegible]
[illegible] dali kupującemu świadectwo, a tem że sprze-
dający znany jest jako osobnik uczci-
wy (1). Sudebnik (§. 97) wymagał ażeby i
poprzednio dał na to że nie kradziono przedano.
rzecz sprzedaje, [illegible] objawić na-
wiano też, że kupno [illegible] objawić na-
leży w sądowym okręgu miejsca na
którem go zawarto, ażeby do ksiąg
urzędowych wpisane przyniosło pośli-
nę dla skarbu. [illegible]
[illegible] Dziś i u Czarnogor-
ców potrzebne jest do zawarcia kupna pismo,
świadkowie i podpis układających go,
ludzież jego, a zem zeznanie, że
[illegible] świadkowie podpi-
sanio. [illegible]
sali się sami lub tylko który podpisali na ak-
cie. Szczególniej zachodziły [illegible] w Moskwie sprzecz-
ki gdy konia lub chłopa, [illegible] toczono spór
a we Pskowie gdy sprzedano krowę. [illegible] (jak stat. 17. mówi)
o ukryte wady których kupującemu nie
raczono objawić, choć się o nie pytał, toczono go
[illegible] o cielę, razem z krową kupowane. (którą tylko
[illegible] W XVIII. wieku gdy szybciej to-
wary wędrowały coraz bardziej (Dragie
futra; [illegible] pod władzę niezbio-
zagarnięcia [illegible] pod władzę niezbio-
głego państwa [illegible] zwanych ludzi dan-
niczych (jasacznij), bywała sprzedaż tych zwanych i wódki częstym powodem
[illegible] do spo-
rów (2).
§. 191. Krzymskiego prawa duchem przej-

Nowogr. (według ich statutu §. 45)

bywały wtedy powodem sprzeczki

(1) Pskowsk. sudn. gram. § 10. 13.

Nr. 360. s. 183.

(2) Newol. Akt. III. 38. w przyp., i 45. 46. Wady konia nie-mieckie prawo obja-wić tylko wtedy gdy o nie pyta-no, Millerm. §. 280.

jeśli wszystkie uznało być słusznem, że
zgoda się, liczbowo lub przez podpis,
o cenę rzeczy ruchomej zgodzono, to
choćby ona nie wydaną i nie zapłaconą
została, jest kupno i sprzedaż ważna,
jeżeli również kupujący jak sprzedają-
cy nie przecenił rzeczy wartości (a poda-
wcę; wtedy bowiem wolno im było wy-
toczyć skargę o uchylenie kontraktu.
Rzeczy małej wagi za sprzedane i ku-
pione uważano, skoro na umowę o nie
wyszły strony zmiarkowany wyżej (§.
[illegible]) liczbup. Sprzedawca odbierający nazad od kupującego towar, gdy ten
nie miał pomiędzy [illegible]
nie był w obowiązku
przyjąć go w tej samej w jakiej sprze-
dał cenie. Prawa zaś nie miał ode-
brać jej, gdy kupujący zbankrutował, a sprzedawca zaniedbał
lub nie mógł wycofać
jej z konkursowej masy.

Przedsiębrał wzięć na nim swe-
go [illegible] nadzwyczajną drogą. Po-
dobnie postępował także ten, co z masy cudzej rzecz kupił a nie oznaczył jej
ściśle; przepadała mu bowiem wtedy,
lub brał jakąś mu za nię dano...

[illegible] i tym podobne wrzmiankę(?) prawa wcześniejszego przepisy, szczególniej go czyta nad [illegible] niej [illegible]

z opinii uczonej, owszem miano mu za
[illegible] złe, że lubując się w dow-
cipkach, raczej na luźno chodzące ru-
chome rzeczy, niż na wiążące się ści-
śle z nieruchomościami (pertinentiis),
pilnej nie zwracał uwagi. Ta też i
węgierskie ku ziemi i szczególnym księ-
gom skłania się, podane o na-
bywaniu jej i pozbywaniu się prze-
pisy, troskliwie pielęgnować po-
częła.

(1) Gajus ad Edictum provinciale w fr. 25. §. 6. D. XIX. 2. (Locati cond.) mówi: partiarius colonus (osadnik) quasi societatis jure et damnum et lucrum cum domino fundi partitur.

III. Najem i wynajem.

§. 192. Zwróciliśmy na to w pierw-
szym zaraz (§. 407) uwagę, że zawo-
jowany od najezdnika rolnik, siedząc z nim
na swej ziemi, musiał się odtąd [illegible] dzielić wy- ⌐ z ziemi,
dobytemi jej w razie czuła z Pana jej przy-
chodami. Rozwinięty rząd słusznych pra-
wa [illegible] pierwsi wydoskonalili Rzy-
mianie, wynalazłszy zasadę na to, jak
najlepiej nie tylko osadnikom wiejskim
(colonus) lecz i miejskim (inquilinus) można
[illegible] ziemię dzierżawców (fundus locatus), [illegible]
rozwijać na podstawie kupna i sprzeda-
ży ⌐ umowę o używanie, ⌐ zużytko-
wanie cudzej rzeczy. Powszechny rząd, ka-
dając czy nie nad najem, [illegible] ⌐ zasadnione a czytelnikowi z
i u Rzymian przyswojone [illegible] znane "pod-
rzeciągłości (§. 306) [illegible]
wiercy", o których rzymscy prawnicy,
stan rolnika pod Rzymem rozważa-
jący [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] że jak [illegible] posia-
danie roli i mieszkania, tak i ⌐ [illegible]
[illegible] przedsiębiorstwa (opus

⌐ [illegible] o wynajęcie pra-
cy, nie do usług, które w mniej-
szej pełnili niewolnicy i
wyzwoleńcy (opera servo-
rum, libertorum), lecz dla
wykonania jakiego

⌐ byle nie

⌐ [illegible] spomnia-
wszy, [illegible]
[illegible]
⌐ [illegible]

rozwinął
z ubadania w jakiem
się znajdował teorya
o stosunkach osadni-
ka wiejskiego z właści-
cielem roli [illegible].
Teorya za to osadni-
ka miejskiego zaś loso-
wanej rozważywszy na-
prowadziła na myśl,

457 ~~174~~

339

conductum locatum), (umawiać się można, Rząd ale później powstał w Niemczech [illegible] się, [illegible] przez wpływ rzymskiego prawa rozwinęły, a miejscowemi zwyczajami poprzeplatany kontrakt, który jedna odcień od rzymskiego pactum zastawnego nazwana pachtem, w kodeksie francuzkim figuruje. Wyjąwszy dawne państwo niemieckie gdzie się podobizny rozwinęły na piękne, nie ma żadnej szczególnej arendy i emfiteuza słowiańska z rzymskim najmem (locatio, conductio). Nie zna nawet słowiańskie prawodawstwo niemieckie pachtu, najmu robót i innych jakiej bądź nazwy najmów na około ludzi z wszelkich ... z rzeczonym obowiązań, z najmem związek mających. W prawodawstwie czeskie, polskie i staro-ruskiem prawo wspomina o nich ale ogólnikowo napomykając, naprowadzając na domysł, że je znały i o nich z obcego po miastach obowiązującego prawodawstwa; gdy zaś nie rozwinęły ich u siebie, dały przez to poznać, że się bez tych obowiązań mogą obejść zupełnie. Czemu? Dam na to odpowiedź [illegible], raczej

ludzi, o wspólny użytek z bydła (1)

między podwórnikiem, najemnikiem a sługą, według praw słowiańskich nie wykazując.

przedmiotu najemników i wynikających [illegible]

§. 193. W krajach, jak rzymska Galia i dzisiejsza Francya, w ludności i ziemię dobrej gleby obfitych, a przeciwnie w krajach, jak dawne państwo niemieckie, warunków tych nie posiadających, podawczne raczej niż ...

(1) Ulpian w komentarzu do edyktu pretorskiego, w fr. 42. § 3. XVII. 2. (pro socio) mówi: si modo societatis contrahendae causa pascenda data sunt, quamvis aestimata (pecora).

bujna ziemia na małe gospodarstwa więcej, większe korzyści od obszernych folwarków naznaczają

chociaż gospodarstwa takie, z drugiej uważane strony, nie bywają dla większej produkcji ziemskich płodów sprzyjające. Ta też w krajach mało ludnych a w ziemiach dobrej gleby obfitujących raczej się folwarczne niż pobawiczne prowadzić

wczesne przez najemnika prowadzić się zwykło gospodarstwo, lub też odbywać się sposobem jednym i drugiem, gdyż korzystniej jest liche rolę przez pańszczyźnika niż najemnika uprawiać, a znowu rolę dobrej gleby zyskowniej parobczaniskie gospodarstwo prowadzić. Ta też w krajach gdzie jak w Polsce, w Czechach i na Węgrzech, albo parobczaniskie się albo pańszczyźniane albo czynszowe prowadzi.

Ta gospodarstwo

ani nie mieć ... szukać (opera) (Dzienszmiekke) zarobkować nie da (1). Też samo o umowie dla wykonania dzieła zobieranej, która według ... powiedzieć należy. Co do sługi praw miejskich sądzono (2) ... mógł pan za wierne peł-

(1) Porów. tego dzieła II. 121. 125. 156. III. 3. 6. 156. IV. 211. Polska pod wzgl. obycz. II. 240–254.

(2) Orzeł w VI. 126. tego dz.

najmowano ludzi do uprawy roli, których obowiązek ani się z przymusu

poddany ... a go nie posiadał, przywiązanie pańskie, odprawienie tego ze sługi. Ten i tego ... wojsk,

chwilowo

wienie Ar [illegible] nie tylko na nabytych lecz i na nadanych a nawet na wyszukanych od rządu dobrach uczynić zapis, który jeżeli hipotecznie zabezpieczył (1), nie mógł mu go w przypadku gdy dobra de skonfiskowano, rząd uchylić. Na nadanych atoli dobrach uczyniony, większy nad wartość usługi zapis, zmniejszał sąd, zostawić spadkobiercy zaniedbanego skargę, i udowodnić jej zasadnie. Kiedy z czasem upadać zaczęło szlachectwo, przyjęto na Węgrzech, że sługa szlacheckiego rodu który od pana kryminalnego mu nie może a do procesu wyzwoić (2). [Ferdynand II. na rzecz sług stanu nie szlacheckiego, jak się wyraził, będących (3) pewne (szlacheckiego? standesperson) [illegible] najemnikom po szlachcicach (4)

§. 194. nazywany każdy kto się do jakiego chwilowo zaciągnął, winien za nagrodę, (myto) zaciągnął, winien był pod jej utratą dotrzymać do czasu, do którego się najął. Czeladnik różnił się od wyrobnika w ziemi poprzedniej (§. 199) od wymienionego w tamie poprzednim, a nie różnił od tego, który mógł być albo czynszewnika, który mógł być albo czynszanina, który mógł być albo czynszanina, który mógł być albo czynszanina, który mógł być albo poddanym (na dziedzinie), albo (podawnikiem w Rossyi w guberni wołogodzkiej. Lecz widoków pasłiczeych [illegible] wynajmować

(1) Inscriptio ob fidelia servitia, Jung II. §. 1075. 1078.

(2) Jung II. §. 1088.

(3) Stat. Władysł. w. 479 – 482. Verwen. L. O. 407 – 9.

(4) Najęli mercede conducere, skąd najmit; jak w Zaniewu żorem (§. 84) pośrednio listy w Ruskiej wyszło Prawdzie.

Czeskie prawo przepisało, że gdy wyszedł swój czas służyć danej niewolony być nie ma; a gdy na służbie umrze ojciec, nie jest obowiązany syn, brat i t. d. dosługiwać do czasu umówionego z umarłym. Ma też pan wrócić mu wszelkie szkody z własnej winy w czasie służby nie poniesione. Gdy od zbiegłego służyć zmuszony pany atoli im zasłużył winien go był pan wydać. Sługa atoli od zbiegłego wróciony winien go mógł a tem uprzedzić, aczeli jednak dorzucać za zbiegu na żądanie.

Z wtedy oskarżenie; gdy jednego za żywa wymiennie jego wyda zebrać z tego

Z obie była wolno z

rali od Tatarów, jasacznych, ludzi z ludów ubraniowych, w czasie powstania Chmielnickiego do państwa moskiewskiego wcielonych, z obawy, jak sądzę, ażeby się ludów tych nie mianami nie przejął(1). Od najemników odróżniano sługi, ludzi

podejmowali się ..., jak było u Rzymian, ... robót (redemptor operis), ... do ścinania i zwożenia drzewa z lasu, do budowy masztów, i t. d., Od ugody (rad(3)) nazwisko ... należy mieszać umawiających się ... niższego i najniższego rzędu ludzi przyjmowanych ... w Moskwie, ... najmujący ich muszą, po rozpoznaniu sprawy przez sąd, w dwójnasób im opłacić. Należy też odróżnić od nich umowy o najem mieszkania, sklepów i t. p. Ułożenie zakazało kupcom gościnnym, i innym przemysłowcom zawierać tajne najmy w Moskwie, ażeby przez to moskiewskim mieszkańcom nie czynili uszczerbku(4).

§. 199. Paraflaje do wyjaśnienia pachtu i a-

na wsi). Ludzie ci po- druchaniu (dawniej po właściciela) nazywając się w Czechach, trudnili się również przedsiębiorstwem, prócz pachtu. Nie moskiewski. ... w poprzednim tomie (§. 197) wyszczególniono nazwę najgorszych kaznowników (mianowanie ich poddanie inquilini, bądź siedzieli w mieście, bądź ...). Lecz do cząstkowych na wsiach do robót rzemieślniczych(2) czyli umowy, z ubezpieczeniem ich swe nazwisko ... za umowę, jeżeli nie opłacił im na czasie.

(1) Nevolin Jstor. III. 113. 115.

(2) Już w traktatach handlowych, których w tomie pierwszym (§. 293) wyszczególnili, nie skarżyli się nad Dwiną padających krajów, Germaniki na rzecz kupców niemieckich.

(3) Wyraz stawodzący umowy takie nazywa starosłowiańskie prawo radnija (dawniej ugoda) lub też podradnija, które ze względu na przedmiot się wykupnija, odpuszknija (rzecz przez wykup. czyli opłatę, ustąpienie, cessio i t. d.) wydanija (ze wydzi, czyli płacić ugodę rodzajową). W Akt. jurydycznych kilka nader ważnych. Najstarsza

Jsradnija umowa pachtu z r. 1542 w Akt. Jurid. nr. 342.

(4) Neulz 342. i Nevolin Jst. III. 114. wskazują dowody na to.

m. 60. 155. z 341 ~~177~~

renda (1), które przeszły różne koleje. Już nad Dunajem gdy pod obcych ludów panowaniem zostawały, panujący im Scytowie wojną zajmując się, ludy zdobyte ziemię i pasterstwem (nadzwyczajnie zajmujące krainie) bawili głównie (2) uprawę ziemi miały wdzięczny sposób. Wybierając najlepszą glebę, nie troszczyły się o jej znawarzenie, co ludzie wiele obszary ziemi, na której pulchne znaleść dany było ładnie, narzucała ich do pilnowania raczej niż chowania bydła, które, że się tak wyrażę, samo się raczej niż przez staranie chodowała. Wszakże bujając po obszernych stepach lub pasąc się po obszarach włości, niemających jak długo stałych granic, na nich zabitym znaj wadama najem. Wszelako jak w dawnej Francyi i Germanii, zaczęto się uczuwać potrzebę wyjednywania sobie pastwisk u sąsiada, mającego ich dostatek, jak i w Polsce, zwłaszcza po najściu do niej niemieckich osadników, wzięła się do ograniczenia znanych z dzisiejszego domu (s. 72) składnic i wskazywana układ nowo zakładanym osadom, gdzie i dokąd pasać mają; i wtedy nie tyle chodziła o nawóz, ile o mięso, którem znaczny prowadzono handel z zagranicą (4): jeszcze bowiem nie wyjaśniła się rola, i nie potrzebowała ... przekonywając że coraz więcej sprzedawać bydło korzystnie wywozić można, stąd oraz bogacąc i trudy nie tylko wszakże aby zakładać, jak

lub po przeprowadzeniu się tak.

ludziom nakazywano im wynajmować sobie zakaz na odwarzem pola lub w lesie (3).

Zatem wcale alho mało nawozu. Ale właśnie ten handel

Umyślnie dla tego

(1) Od wyrazu renda, renta (dochód z wynajętej rzeczy) powstało renda, co znaczyło toż samo co wszyscy (locatio, conductio). Du Cange p. t. wyrazami.

(2) Parow. dzieła I. s. 405. II. s. 117.

(3) Pastwisko dalej nazywana na Czerwonej Rusi ugor, szyr. patrz Bibl. Ossol. III 93).

(4) Polska pod względ. obyczajów I. 114. 345 i t. p.

międzyś Brytańczyk (a następnie Francuz i Niemiec) Wszakże pachty (1) napadywowa ludności zniemiała i ... Aż do XVI. wieku dając swe dobra w arendę polski włościanin (2), dawał ją zapewne z inwentarzem, naśladując ... czasem, który zapis czyniąc, czyli jak się Ferdynand II. wyraził, dając Handgelde (obligacyę) ... nie wydzierżawiał na dobra wszystkim z tem (co chata, stajnia i t.d.) stawy w sobie zawierali, ... Osobno atoli nie dawał, jak Ty (3) ⌊ Francuz i Niemiec (4), inwentarza, ale "wolał pańskie wynajmować Olandrom (Holendrom)" (na pałki, ... zaledwie zdobywając się na to (r. 1627, wcześniej nie znam daty) że im przerzał w arendę ... z owce, skąd nawzajem tak nazywani "Pachciarze" do korzyści dotychczasowej ziemi udzielać ... dla karmienia (nie przerwanie) sprzedaży drzewa ... wycinywania lasów dla osadzania wsi wydobyciem ... na gruncie niemieckim ... gadników przyrost (przyszłość) rolnikowi dochód czwartego przez ulepszenie chowu bydła za pomocą ... największej wagi [illegible] (5). Miał on z rad nie mniejsze korzyści od Węgier ... Wałachów

⌊ (nabytki), fundus instructus).

⌊ i ziemi Wałachów

⌊ i chata, z

gdzie ..., który jak zwane pachty (zwane arendami) i erbpachty, po wszystkim i u siebie ... niemieckie urządzone, zaprowadził ... zwane z poprzedniego domu emfiteuzy, kontrakty najmu (§§. 189. 191) wynajmu uzupełnił.

IV. Spółka.

§. 196. Chociaż Rusini ... wcześniej się zajmowali handlem gorliwie, prowadząc go ... przypuścił do kramu ich i Żydów, z tem atoli zastrzeżeniem aby znajdujących się na dobrach winnic nie dzierżawili ... I nawzajem Żydzi mogli, ale tylko na jeden rok, brać dzierżawy (6). W reszcie ...

⌊ zwłaszcza gdy się pokazało, że ... wino, ... szkodzi ... wszyscy.

(1) Dareste de la Chavanne 269. nast. - Mittermaj. §. 293.

(2) Z tego dopiero wieku jest przepis prawa jak zawierać arendę (inscriptio arendae, r. 1523. Vol. I. 422).

(3) Wszechrad 313. Vers. L. O. 338.

(4) We Francyi nazywa się to bail à cheptel, w Niemczech Viehverpachtung. Porówn. Mittermaj. §. 293.

(5) R. 1588. 1627. Vol. II. 1247. III. 557. Porówn. J. Ks. L. w Bibl. warsz. r. 1855 IV. 8. nast. 153. 155.

(6) Jung Ds. §. 1090-1096. Mitterm. §. 488. Praw no[...] rawek. 134.

na wielką skalę z wschodem i zachodem, chociaż nie-
li tak u Słowian nazywane drużebną (1) czyli społki kupieckie, przez
Słowian z pomiędzy stowarzyszonych wy-
bieranych sprawowane (2), jednakże ani
ich statuta ani Dyplomata nie mówią o prawie,
na [illegible] stosunki tych społek wyprawy.

Prawda nawet Ruska (o czem [illegible]) nie tylko o szczególnych
95–96. [illegible] prawnej a pojedynczych praw kupieckich nie dotyka wcale.

Dopiero Ustawienie (X. 374), czę-
ścią na zasadzie Dyżę Prawdy, częścią na podstawie
rzymsko-bizantyńskiego (opartego) prawa, wyrzekło o wzajemnym
stosunku (Du'cielite handlujących, [illegible] podróżowały się
(ucznia i k'm [illegible] starszego), zasady: że spólnicy którzy
jechali za kupnem towa-
ru lub wiozą pieniądze
należące się za sprzedany,
a w drodze zrabowany zo-
stał, nie może być o pie-
niądze od spólników
swych [Do [illegible] Towara
więc za jednego wszystkich
dotykały stowarzyszonych, [illegible] Rusinach
powiedział, stosuje się i do
rzeczy Słowian, których handlowe
społki i wypływające z nich
stosunki ogólnem się a nie
szczególnem prawem rządzi-
ły. Atoli nie były im obce
i szczególne, lecz te nie

jących za handlem / zrabowany mu został.
Zdaje się więc że społki te kierowały
się dawniej prawami o umowach ogólnie
przyjętymi wśród. Żadne prawo ziemskie
Słowian nic o nich nie wyrzekło, nie
znając innych społek nad majątkowe
rodziny, które, jak wyżej (s. 86) rzekliśmy,
były innej natury. Skoro u zachodnich Sło-
wian grody zamienione na miasta, nie-
mieckiem się, rzymskiem najczęściej, rzą-
dzić zaczęły prawem, wtedy ziemianie, ile-
kroć chcieli z mieszczanami wchodzić w
handlowe stosunki, prawu ich poddawać
się musieli. Dla tego też Ferdynand
II. wyrzekł w swoim statucie, że umo-
wa o społkę (contractus societatis) wy-
nikająca, winna być według miejskiego
sądzona prawa (3).

§. 197. Luka w ziemskiem prawie nie zost

[Drug (drużb) znaczy przy-jaciela (krewnego) i sto-warzyszonego, drużstwo stowarzysze-nie wszelkie, nie koniecznie kupieckie.

(1) Słowacki wyraz

(2) R. 1174–5. w Dopł. K'ahl. jelov. I. [illegible]

[Do zwrotu tego nie uważał przyciągany.

miały do rzymskich sędzi rodzaju umów
~~nie z społek~~, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ (zanim dać sin-
gularis, De certis negotiis contracta) ~~[illegible]~~
~~[illegible] się [illegible]~~
~~[illegible] ludu [illegible]~~ ~~[illegible]~~
społki ~~[illegible]~~ być wolnemi i przemysłowy,
Dalekie jak w poprzednim powiedzieliśmy
(§. 23 b), od monopolizmu. Był
więc odmienny od charakteru niemieckiej
społki, którą wojna i monopole cha-
rakteryzowały. Miała więc słowiańska spół-
ka na celu mieć ~~[illegible]~~ wzajemną po-
moc stowarzyszonym, a niemiecka
wykluczać każdego od zysku, kto-
[?] się nie zapisał do społki. Na
[?] polegał też rząd domowy i gmin-
nych Stanów [?], i napełnić się od ta-
kiego niemieckich rodzin i gmin, ma-
łych nazywanych, wyraźnie [?]. Każdy o-
wej społki uczestnik (1) równe miał
prawa do [?] w niej zasiad, a prze-
ciwnie miał nie równe u Niemców. [?]
ilem mógł najdawniejsze zabytki pra-
wne ludów [?] europejskich, dostrzegłem,
że owe słowiańskiej społki prawa, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ nad Dunajem się pojawiły,
rozwinęły na piękne w Germanii u
Swewów. Dostrzegłem i to, że gdzie-
[?] nie [?] wszędzie Swewowie,
~~[illegible]~~
~~[illegible] rodzin i gmin [illegible]~~ [także]
w sąsiedztwie Franków nad Renem, i w
krajach bliskich tej rzeki położonych, a
bynajmniej w odleglejszych historya wska-

podobieństwa. Były
to rodzinne i wal-
nicze stowarzysze-
nia, takimże jakie

~~(1) Drug (druch) zna-
czy przyjaciela,
krewnego, towa-
rzysza, społnika.~~ [stowarzy- raz]

odpowiednie. Drugie osobliwie jednakowa potrzeba na jaw w zachodniej i wschodniej Europie wywodała. do ukazaniem o

zuje

giwe. Na tej zasadzie wsparty twierdzę, że co Davesne de la Chavanne (w trzecim i szczególnym dziele swego wyraża) o rodzinach i gminach tak celtyckich jak i germańskich mówi, nie ściąga się to do Niemców i Galów ale do Swewów czyli do Franków. Na ciała te ludy wywarły wpływ owe społki, zmieniły charakter stosunków ich rodzinnych i rolniczych.

§. 198. Obumarłszy w pamięci Madziarów, a u Czechów w niepamięci zaprzeczane, trwały wciąż pomienione społki między ludem w Polsce, na Rusi i Ukrainie, tędzież w znanych z drugiego końca zadzierżeniach w zdowarzyszeniach rolników, w dymie celu ich jak i u Galów do księstwa walijskiego w Anglii przeniesionych zawięzywane, w prawach uregulowanych ... lennice ... ich

zdowarzyszeniach rolników naszych w domie trzecim (§. ...) powiedział (ściśle) sama historya o nieszczęściach Walii padała, że dla uprawy roli czasowo, póki praca na polu trwała, zdowarzyszali (1). [Szlachta nie ...]

... szczerych się urywały. Miejskie mianowicie polityczne zmusił lud przyległy i jedna z przyczyn dla powstania przeciwko się dla Gdańszczan był, że zawadzać były dla Gdańszczan ...

[skargi zanosiły o do nawet (miasta]

§ c. Inny bo monopoliczny charakter był niemieckich społek, które przez miasta wciskały się do Czech i Polski. Przedsię tam od dawnych czasów wchodziły powiędzieć Ferdynandowi ... (2). W Polsce nie sprzyjano im zwłaszcza gdy ... przez niemiecki ludność zasiadła (3). Tu też krolowanie nasi

(1) Waldera das alte Wales 323.

(2) Vernewr. L. O. 386.

(3) R. 1525. w Tamiczyanach VII. 397. propolo omnes eh gaudentes, praesertim forcariorum (handlujących drewnem), ut communitati nocuit, exterminentur, mówi lud gdański w skargach zaniesionych do Króla.

z towarzyszeniami obywatelami mającymi na celu wyrabiać, przez sprowadzonych z zagranicy rękodzielników, wełniane fabryki pod opiekę (1). Równa przy fabrykach i domie pozwany, a gdy w rękodziełach ówczesnych korzystne [illegible] ale bynajmniej monopoliczne udzielali przywileje (1). Takież dla rzeczy kopalnych i handlu wschodnich towarzyszeniom zabierającym, ale gorliwą monarchia opiekę (2). Sam król w ekonomiach litewskich dóbr stołu swego nakładających zakładał rękodzieła, nie większym od prywatnych w braku potrzebnych do tego przymiot (3). Żałuję, że nie mogę wiadomości, nie mogę powiedzieć, jakie były a za przedsiębiorcami z sprowadzonymi rękodzielnikami, czy na prawie spółki, czy na innem jakowem, zawierane umowy. Ta atoli wiem że w dawnej Polsce monopoliów nie było, że z fabryk prywatnych a królewskich opiekę dawał, wyrób jednakowej miała (4).

Li [illegible] z magazynu krajowego, królewskie dochody w tym zamierze zarząd przyjmowanym, aby się przy ich pomocy,

(1) R. 1764–1775. Vol. VII. 751. VIII. 184.

(2) Lorna konst. z r. 1784.

(3) R. 1775. Vol. VIII 640.

(4) R. 1776. Vol. VIII. 893.

V. Pełnomocnictwo.

§. 199. Rzymskiego prawa polecenie (mandatum) przyswoiwszy sobie Węgrzy, od wyrzucili z niego przepis o zleceniu darmiemanem (mandatum gratuito contractum), przekonawszy, że się wiele na pełnomocnika (plenipotentiarius) draga mu narzucać, toż wtedy dobór w je-

go interessie działać może, gdy na to żądanie potrzeba nie [illegible] pełnomocnikiem i prawnym bądź do wszystkich działań, bądź do niektórych tylko udzielania, i wydanie mu na to urzędowego pisma upoważnia. W przypadku drugim nie było żadnej [illegible] i wszystkich w ogóle stawień. Albowiem w sądzie przyjmującego i części zgodnie, nie dozwalała udzielania pełnomocnika do składania przysięgi, której pełnomocnictwa jego / wyjątki dominus litis / sam składać musiał (1). Przeciwnie dawne magdeburskie prawa dozwalały człowiekowi, który swojego pana sprawy bronił, w sądzie przysięgę za niego złożyć (2). Wychodziło ona zapewne z tej zasady, że gdy człowiek ten własnością jest pana, co z polecenia jego zrobi, uznać za zdziałane prawnie przez niego samego też.

i utrzyma go urzędowanie. Rozumiane przez to [illegible] doświadczenie w sądzie od palestrującego odebrane (?), że bodaj a tego swoim [illegible]

Co prawie działalności pełnomocnego, ale zachodziła w pierwszym.

4. Pełnomocnik węgierski różnił się jeszcze od Prokuratora czyli sądowego obrońcy. Pochodzić mógł stawać w sądzie, to osobno do tego upełnomocniony nie był, jednakże nie mógł prowadzić procesu, jeżeli zawieszał ich porucznikami (3), i osób zgodzonych na to od [illegible], ażeby w imieniu strony do dopuszczenia sądu przyznawającej się w swej sprawie mówili, tylko wyrażając (4) [illegible]. Takich tylko pełnomocników znali Czesi [illegible]. Przeciwnie w ruskiem i staromagdeburskiem prawie porucznik znaczył [illegible]

(1) Ulpian w objaśnieniach Edyktu, z powodu niem się na Papiniano fr. 7. D. XII. 2. (de iuriiurando), Wspólnie 24. 25. Jung II. S. 1526.

(2) Ustaw. XIV. t. 2.

(3) Starosł. wyraz porucznik (od poręczyć) znaczy rękojemcę, fidejussor). 7

7 Występuje ten wyraz i w Ruskiej Prawdzie w tomie pierwszym (S. 277) naszego dzieła wspomniany.

(4) Tak zwani zastawale (zastępcy), wymlawace, mluwczi, dzieżyńtk. 92.

7 osobno przez Kadłubka wzmiankowani, w jurysd. czeskiej XVI. XVII. wiek nr. 289–331.

poręczyciela (1) danego nie zrobi zawodu (nenedoika), i stawi się przywięcie na terminie. Pełnomocnika nie zna prawo polskie, a zna Prokuratora i prośba. Pierwszy brał się w dwojakiem znaczeniu. Raz sam co u Węgrów, czyli obrońcę sądowego, a drugi raz pełnomocnika do zawarcia obligacyi. Przed tym ręczyciel musiał się stawić w sądzie sam, gdy miał obligacyą zerwać. O pierwszym Prokuratorze osobno się w szczególnym tego dziale rozwiedziemy. O obligacyi rzeczy wyżej (§. 141 następ.) o obligacyi rzeczy. Pełnomocnik nazywany prokuratorem. Pełnomocnik nazywany przedtem, ilekroć umowę zawierał się wyszczególnić, ażeby udowodnił kogo ubezpieczony na dobrach królewskich (2).

przeciwnikowi z powodów różnych. Jedynym z nich było zapewnienie, że zapozwany przeciw czynieniu

uważanego, na czas Jak, zaś Czechów ściąga zapadniętej się, postanowiony w r. 1511. w Dobrzenie (1).

Do drugiego stosuje się do wszystkich ceny.

VI. Zaim czyli pożyczka.

§. Zaledwie słowkiem w przeciw samo (§. 86) wspomniona pożyczka (rzymskie mutuum), gra ważną rolę w węgierskiem i staropolskiem, będąc w pierwszem rzymskiego prawa kopią,

(1) Wyraz poręcznik użyty w wspomnianym w końcu pióro tego naszego dzieła (§. 277) wydaniu Prawdy Ruskiej Kadarkowa słowiańskiej, osobno przez ... odrukowanem; dosłowie w sprawozdaniach XVI. XVII wieku (...).

(1) Vanovi. stat. I. (2) R. 1967. vol. II. 726.

I Wda. Dzied. w. 100, z konstytucyi polskiej z r. 1511 vol. I. 377.

nie zgodnego z oryginałem, (tylko) z literą martwą po... zbawiennego ducha. Ściśle (mu) (z rzymskiem) prawem ma wszelkie ... zgodnie wyrzekła, i że ilekroć wierzyciel ... tem czy się dłużnik ... w całości, może go zmusić do uiszczenia się przed terminem; ... wyrazów ... pa...

... ale niełogicznie (ko) stanowiła, że chociaż w brzęczącej monecie pożyczył, wolno mu ... uiścić się w papierach, ilekroć te równy z monetą mają w kraju obieg: bo chociaż go na teraz mają, mogą wkrótce nie mieć, i wierzyciel zarazem nie narażony na szkody, jeżeli się w tem wcześnie nie opatrzy. Nie będzie zaś mógł opatrzyć się, (skoro) gdy prawie ... papierami (1). ... złota i srebra ... nie. Wszelako ... prawodawcom krajowemu ... gdy ... słowiańskie wszystkie ... przepisującej ... i motywującej go bizantyńskiej ... dziwacznie, ... mogą ... a żądz...

Zmazana była ... chociaż wszystkie przepisywała wszystkie prawa ... rzadko się jednak w tem dopuściła niedorzeczności, czego o słowiańskie nie wszystkie bizantyńskie ... też (2). ... pomiędzy nie można. Stwierdza to przykładem.

§. 202. Od czasu wyjścia na jaw Ruskiej Prawdy, nie było żadnych o pożyczce postanowień, aż do r. 1410–17. Wtedy wyszedł (3),

(1) Jung II. S. 1125–1131.

~~(2) Pavoni ... 25. 25.~~

(2) Akt. zakr. I. nr. 18.

ało zdawna, który niżej opiszemy, prawem.

~~Następnie~~ Pskowska gramota kilka ważnych przepisów na jaw wywiodła. Według niej: kto nie więcej nad wartość jednego rubla zaciągnął długu, nie miał w obowiązku ubezpieczać wierzyciela zakładem i pismem. Dług większej wynoszący wymagał deski (pisma), a do tego można było żądać aby go ~~na~~ ~~dług~~ założono jeszcze (bądź ziemią (dworkiem), bądź koniem, bądź czem innem. ~~Wierzyciel~~ Procent (gostiniec) nie należał się, jeżeli wierzyciel po zawarciu umowy, nie upowiedział jej w sądzie. Nie miał też prawa pobrać go, gdy zwrotu kapitału przed terminem zażądał, a przeciwnie dłużnik chcąc się wcześniej jak był powinien uiścić, płacić procent musiał. Długi handlowe lub pożyczki tylko ubezpieczone, dowodzono pojedynkiem lub przysięgą, jeżeli innych dowodów nie było. Gdy według Ruskiej Prawdy zdawna się umawiano, ~~[illegible]~~ należało zabezpieczać się na piśmie według Pskowskiej gramoty ~~[illegible]~~ Sudebnika koniecznie. Uczepiwszy się tego Sudebnik postanowił w §. 36. i że ~~[illegible]~~ przed Bojarem, Diakiem i Podjaczym umowio- ny być powinien dług wszelki(1). ~~[illegible]~~ Trzeci umowę pisał, drugi ją podpisywał, a pierwszy pieczęć przykładał do niej. Wszystkim trzem należała się opłata za to, z której części urzędnicy ci przynależną sobie prawnie wziąwszy, resztę oddawali do ~~[illegible]~~ carskiego skarbu. W przypadku gdy wierzyciel nie chciał na terminie odebrać pożyczonej sumy, składano ją dla niego w carskim skarbie. W ~~[illegible]~~ Sudebnika (§. 42. 46) widać, pojawiły się ~~[illegible]~~

czyli ubezpieczone

dalszym że przypadku znajdujący się często dłużnik dopominał się jak gdyby pożyczki w sądzie. W Sudebniku (art. 42) ~~[illegible]~~ r. 1536 (2) ~~[illegible]~~ nazwany "igozy", a w tak ciężkiem jak z

(1) Zamiast wyraz zaj- mali ma w polskim zajęci związek zi- ędy: oznaczał pier- wszy pożyczkę na procent, oznaczał drugi zajęcie cze- go (bydła, rzeczy dłużnika) z wi- dokiem na zysk mającej się z niej ściągnąć.

(2) R. 1536 w Akt. istor. I. nr. 210. dal ~~[illegible]~~ dłużnikom ludzi na pięć lat bez ~~[illegible]~~ rostu

460. ~~181. b.~~ 346

mające już w Ruskiej Prawdzie (§. 55) swej zasad tak zwane listy załeżne (1). Mocą ich ~~[illegible]~~ winien być wierzyciel dłużnikowi przypadkowo zubożałemu rozłożyć dług na raty. ~~[illegible]~~ Co lat siedm ⌈ ~~[illegible]~~ ogłaszano: ⌈ (r. 1557) obwołano czas w którym raty się należało spłacać, że każdy dłużnik ~~[illegible]~~ zubogłowo z płacenia ma być wolny od spłacenia, ma go przez lat pięć, a po ich upływie spłacać go winien z 1/5 kapitału rocznie. Jeżeli się dowodził tego nie szkodził urzędownie. ~~[illegible]~~. Ponieważ atoli o ~~[illegible]~~ pożyczkę w mniejszym zamieszkaniu prawnego sobie należał, więc ~~[illegible]~~ urzędnik sam gdzie urzędował, a kupcami i bogaty sam gdzie nie mieszkał nie mógł się ściągać ~~[illegible]~~ prawnie (2). Z przyczyny że wypominającym się czasy pisał wierzycielowi nie godziło się zaczynać procentów, więc obchodząc prawo pobieranie ich zakazujące, wymagał sobie wierzyciel ażeby mu je z góry przy robieniu pożyczki wypisano. W przypadku gdy dłużnik zadał ukazowi a nie dawał go, i zawrzeć przed udojściem z sądu nie odwodał, płacił za karę dwa razy tyle (3).

(1) Od słowa: za (po-dług) i lgota (roku, czas) pośredb ten zywać i ~~[illegible]~~ ma co moratorium znaczyć.

(2) Ukaz. XI. 32. XX. 51.

(3) Ukaz. X. 259.

§. 203. Ubezpieczać się wierzyciel nie tylko pismem lecz i zakładem: skąd po- wszelakie listy poręczowalne (zaemne, kabalne gramoty), jakich nie mało dostarczają XV–XVII wieków pomniki, w jurydycznych aktach (Sur. ... 232–256) i w innych pomnikach znajdujące się. Ubezpieczać się nadto poręczeniem, i to nie przez jednego poręczyciela, lecz przez wielu o czem w naszym rozdziale pod osobną ... Nie dobrych ... używane od zachodnich ... na tem, używane od zachodnich ... wyżej wspomniane „...” do wyżu- stowań użytej ... podnoszono polegi ... pozwano ... sah zwany prawezi, mocą którego każdy bądź z umowy, bądź z wyroku sądu (1), czy krajowiec czy cudzoziemiec (2) bądź z przyczyny nie- możności bądź z upornu ... pie- niężnej skazany, gdy długu ... nie oddał, prawa za to czyli sądowi odpracować musiał. Wsadzonego do zakowany ... z niej na rynek, i przez dzień wyprowadzano, i przez trzy godziny prętem po łydkach bito, dopóki kto nie zlitował się nad nim, nie zdobył ... pie-

(1) Nowogrodzk. lit. 255 pod rokiem 1570.

(2) Petreius w Rerum moscoviticarum scriptores exteri I. 320.

~~[illegible]~~ mające już swój zawód w Rzecz-Posp. (§. 5?), tak zwane listy patentowe (1), mocą których wierzyciel nie mógł być dłużnikowi przypadkowo lub żadnemu narazy. Dalszy dług na [illegible]

W lat siedm (r. 1557) potem zaprowadzono moratorium na rzecz dłużników w płaceniu zaległych, ... ich w wyliczaniu się z niego na ... sumy spłacać dług ... wraz $\frac{1}{4}$ całego ... wszystkie. [illegible]

wolno się było zwrot tego dalszego ... a należało raczej w miejscu zamieszkania prawnego. To ... wszelkie urzędnicy ... procenty ludzie ... sam gdzie urzędowali, a kupcy ... zawód umowy ... a nie na piśmie. W miejscu zamieszkania prawnego należało raczej ... byle ... zamieszkania prawnego długów.

[illegible] Piśmie. Ponieważ urzędnicy i obcy kupcy ... ludzie byle nie mogli się zakupywać urzędownie, pierwsi w miejscu urzędowania swojego, a drudzy poza granicą włości w której zamieszkanie mieli, [illegible] zaciągać nie mogli (2).

Bogobojny Car który uważanie wydał, zakazał, z nauką ss. Apostołów i Ojców zgodnie, przyjmować procenty, upoważniła ... minajęciemu lecz u ... wierzyciela-wi. Ten więc umowę zawierając musiał je kazać sobie zapisywać. Do jakiej w grodach a na wsiach z-... mówi-wać się na piśmie godziło a tem mówi-liśmy wyżej (w §. [illegible]). Gdy dłużnik żądał zabez-pieczenia nie ... płacić przypadają-cemu nie ... z niego należytości we dwoje, chyba że [illegible] przed odejściem z sądu (3) ... odwodził co [illegible] może.

(1) Od ... (podług), ... czas ... każdy ... (dług) ... na ... co moratorium wszystkie

(2) Ustaw. XI. 32. X. 58.

(3) Ustaw. X. 259.

między, lub nie wydobył ich dłużnik z pa-
węży w ziemi, Drugi przypadek by-
wał rzadki, ale, według twierdzenia kro-
nikarza, zdarzał się jednakże. Ponie-
waż atoli częściej bywało że dłużnik
nie miał czem płacić, i na nic się
wierzycielowi nie przydało że był bi-
ty, postanowiono więc, Sudebnik do-
daje, że dłużnik który przez nie-
pełnoletność wyniósł pawęży prawem, ani sam
siebie ... ani
nie będzie miał czem zapłacić, ani
nikogo coby za niego zapłacił nie
znajdzie, ma być wydany wierzycie-
lowi na ... dług (1).
Mylili się, zdaniem naszem otwarcie (2)
mniemając, że owi Ruskiej Prawdy
zakupowie, byli dłużnikami ...
na prawęży i jakże bowiem mogli nie-
mi być, gdy im zdarzyła prawa za-
mieść [illegible] na tego do sądu ...
rzy ich zakupił (wynajął do pracy). Wzglę-
dniej przyjąć można, że z po-
trzeby przyjęcia ... w kabałę
między tych którzy się w kabałę
zapisywali ... było wielu dłu-
żnikami, którzy ... sobie
lepszej ... wolej nie ...
... ich ... na wyrok wie-
rzycielowi, i sami zaprzedawali się
na czas, dopóki długu nie od-
robią.

§. 201. Zabaczywszy ... nasze wspo-
mniały pomniki ... (3), nie ...
a ... jak je ... Polskie
... a długach, które się ... przez

i gdzie je przed wierzycielem ...

(1) R. 1620-25. w Akt. Zbior. III. nr. 92. XII.

(2) Zbior. III. 149.

(3) R. 1465. w Mon. serb. nr. 550. wspominają zaimane. Według zdania Wukaradzi. nazywa się to dziś u Serbów zaimanie.

wydawanych obligacyj (o czem się mówiło wyżej), albo jeżeli nie było pisma przez poręczycieli ze strony dłużnika składanej, i że mię[dzy] nie wymienionych, udowadniano. Takichże długów należności dawcy dziś nie używał wyłącznie, które dając pieniądze wymawiał sobie (1). Czasem pożyczali ze "sprawą" (za ewikcyą), i dzisiaj biorąc zakłady, i nazywając "pokurą" (karę pieniężną) gdyby się dłużnik nie uiścił. Lecz jeszcze było podać dług do deski, co atoli Żydom nie było wolno. Ci więc albo pożyczali na listy, albo na rejestr. Nazwano przez to księgi składane w kancelaryi burgrabiego miejskiego, w które zapisywano się na pokutę, czyli że zezwalano, że gdyby dług nie był uiszczony w czasie, zapłaci się karę. Żyd licząc pieniądze, wymagał od dłużnika, ażeby się w rejestrach wpisał burgrabiowskich (2).

Dawał też dłużnik na siebie zapis (które gdy mu ale z umieszczeniem zapisu sumy wyliczonej). Podany dług do deski ściągał komornika. Ci dłużny kończył się w jednym terminie, czyli na jednym pozwem, wyłożonym, czyli proces (3). Kto zaspokojony będąc upomniał się o dług, uważany był za oszusta (szalbierz) i za karę wracał co był odebrał. Suma za [illegible] na skarb królewski (4).

umorzona

VII. Szkoda czyli nagrodzenie.

§. 205. Rzecz przez którą się wygodę dłużnikowi czyniło, a którą trzyma nie commodatum zwali, należało zwrócić w naturze: nie używał bowiem pożyczał jej chwilowo, bez żadnego wynagrodzenia za to. Za uszkodzenie jej wynagradzać należało, zatrzymawszy rzecz uszkodzoną. Jak wyrzekło udarzenie (X. 237), dopełniając wydane o tem r. 1635 prawo. [...] car Michał Fedorowicz, nakazał i ten kwotę zawierać na piśmie (5). Tylko miejskie

(1) Ł. 1505 Vol. I. 332.

(2) Star. Wład. nr. 398. Do rejestrów dopuszczano Żydów na[...] dopiero r. 1512. dopiero. Ustaw tamże nr. 388.

(3) Wsrebrnd 36. 199. 205.

(4) Star. Wład. nr. 406

(5) Nowol. Jzs. III. 177.

prawo polskie wspomina o tej umowie, po rzymsku ją nazywawszy, i z rzymskiego się na nią stanowiska zapatrywszy (1). Z Węgrzy za... ją przepisem patrując się na nią Węgrzyni...

z miejscowych potrzeb wynikłymi dopełnili, stanowiąc: że jeżeli dłużnik nie zwróci na czas umówiony czem się mu wygodził, wolno wtedy wierzycielowi dom jego napaść, i odebrać mu wtenczas gwałtem; a gdyby jej i tak wydać nie chciał, wolno tedy po upływie czterech roku wytoczyć mu o to kryminalny proces (2). Pod miano pożyczki (pożyczenej) podciągnęli czasi umowę tę, na Niemcach się zapatrywszy, którzy rzymskiego depozytu rodzaj (dziś depositum irregulare zwane), na równi z pożyczeniem stawiając, porwali go i nazywać tak (3). Żadne aniżeli był dany używać tele. Także nie było o tej umowie ani zmianki w czeskiem prawie aż do Ferdynanda II., ... który ją pod przepisy prawa rzymskiego podciągnął (4).

[Polacy nazywali ją depozytem, Rusini pokładem, czasi składem; co wyjąwszy wyraz pierwszy, który był rzymskim, tylko by rzeczy nie przedstawia, to należyte.]

(1) Porown. J. W. Bandtkiego Praw. pryw. 387 i nast. który i tę umowę pożyczką nazywa. Trafniej byłoby, mniemam, wygodzeniem ją (porown. Bandtkiego p. 6. wygoda) mianować.

(2) Jung II. s. 1098.

(3) Mittermaj. s. 462.

(4) Verneur. L. C. 335-6.

(5) Q. 1403. w serb. nr. 340.

VIII. Pokład czyli Depozyt.

§. 206. Tak u Serbów nazywany pokład (5) znaczył łacińskie depositum, który według miejscowych przepisów u Pełczan oceniany będzie, nie miał należytego w żadnem prawodawczem stanowisku rozwoju. Nazwa nawet umowy tej nie ustaliła się nigdzie. [Węgierskie z rzymskiego, wiązując około wyrazu serbskiego,]

prawa umowę, a depozyt przekopijowawszy, podrzuca jej gdzie indziej … przepisy, których rzymskie nie znało. Przytaczę na to dwa przykłady. Zaiste, że

znane, musiały dla … przyczyn, zasady … o depozycie … quaestoriowem, być wzniesione

…twierdzi: że deponent który zmysły utracił, nie może żądać zwrotu rzeczy depozytowej, gdyby się okazało, że jej na swawolę, i drugich szkodę użyć może. Jeżeli utracił zmysły, nie utra…

depozyt winien być w każdej chwili zwrócony, gdy zażądany będzie, zważywszy stanowisko: że jeżeli deponent utraciwszy zdrowe zmysły, weźmie depozytaryusza aby mu wydał depozyt, to wtedy może mu go śmiało odmówić, skoro się przekona, że użyć go może na swawolę, lub na cudzą szkodę. Leez ja uważam, że chcąc wydanie odmówić być muszą zdaniem, nie godzi się jednakże i nie godzi

depozytu zostanie mu zapewniony, aż go opiekunowi lub jego kuratorowi w każdej chwili więc, jak to zawsze w każdej przeciwnej, zaś w tym wszystkim prawa krajowe, zaznali (1) … należało i należy wydać depozyt. (1)

Duchowieństwo od dóbr fundacyjnych dwa ciągnionych zdaniem postanowiwszy, Węgrzyni, że wśród może ulegać na takowe areszt (sequestrum), jeżeli krzyżujący z nich nie sta… się dobra tych w należytym utrzymaniu, dodać przeciwnie niebacznie, że areszt ten ma być i wtedy ubadziony,

(1) Prawnej uwagę od Janga, do §. 1106. swego dzieła, dodany.

467. 350 ~~184.~~

gdy duchowna osoba bez słusznej przyczyny w dobrach swych zamieszkiwać nie będzie (1); bo jeżeli i w czasie swej nie bytności w dobrym je utrzymuje stanie, cóż złego się w nich nie uczyniła?

§. 207. [...] się zna [...] w czasie napadu na kraj nie- przyjaciela dawano do schowania i miano na przechowanie. Kto więc depozyta te ukrywał, lub nieprzyjacielowi je wskazał, przeciwko takiemu wydawano wyrok (2). Po wydaniu Ruskiej Prawdy, która stanowi o depozytach, szczególnie Pskowska gramota przez więcej dozwalała, przypominała o nim, stanowiąc: że czy prywatnemu, czy cerkwi, na przechowanie powierzony będzie, ma być według rzeczy oddany. Więcej przeto nad to co w spisie stało, lub jako nie wpisane znalazło się w naturze, nie mógł się deponent upominać (3). Naśladowało tenże przepis słowo-ruskie wielkie prawo, i wdała się w szczegóły już przy powierzaniu depozytu mogące zachodzić na korzyść osób wojskowych, przepis pskowskiej gramoty. Albowiem wojskowy w czasie wojny na który kwaterze stając, dał i bez pisma rzeczy swe gospodarzowi na przechowanie, mógł je, odchodząc, mieć zaraz zwrócone w ciągu. Nie był zaś nikt obowiązany zwrócić depozytu, jeżeli temuż przypadkowo i bez winy depozytariusza zaginął. Kto rzeczy

(1) Jung II. S. 1114.

(2) Konstyt. z lat 1613–1673. któ re Inwentarz wskaże.

(3) Pskowsk. gram. 3. 4. 8. 15. 16.

[margin:] polskie prawo innych depozytów nad to, które

[margin:] za przysięgą, gdyby coś zachodziło, oczyścić się

kradzione, wiedząc że są takiemi, na przechowanie przyjął, ulegał karze. Równie karano tego, kto wziąwszy na przechowanie depozyt opieczętowany, samowolnie go otworzył: wtedy bowiem, całkowicie depozent za zaginione takie podał, winien mu był depozytaryusz wynagrodzić (1).

IX. Umowa o dożywocie.

§. 208. Wspomniane wyżej (§. [illegible]) dożywocie słowiańskie, [tem się głównie od germańskiego, którego nie znały go ludy] Czechów (2) i skandynawskie [illegible] wyjaśnia, że pierwsze [illegible] mogło być [illegible] [żonę sprzedane,] nawet przez [illegible] gdy przeciwnie [illegible] gie [illegible] prawem nie mogło być przelane [illegible] własności, na drugą przelane [illegible] bę (3). Tak więc kiedy w [illegible] [lub dożywotnicy] [illegible] wszystkie czasy (4) mógł dożywotnik [illegible] i dochody dożywocia przekazywać drugiem, germańska nie mogła tego uczynić wcale. Oba, męzkie i żeńskie, że się tak wyrażę, dożywocia słowian, choć także podobne były [illegible] nie z jednego przecież wypłynęły źródła. [illegible] pierwiastkowa pierwsze było [illegible] przez [illegible] dożywociem [illegible]

Opowiada Helmold (5) o Rugianach; że się więcej niż wszyscy Sławianie nienawiścią ku chrześcianom odznaczali i że krwią ich był przesiąknięty ogniskiem. Z tem wszystkiem (dodał tenże) jaśnieli oni wielu urodzonemi także przymiotami. Celowali bowiem prawie gościnnością i wielkiem dla rodziców uszanowaniem. Nie była też u nich (kończy swe opowiadanie tenże zdawy)

(1) Wszystkie te przepisy [illegible] ustawienia wzięte, a czem Nowela Jpr. m. 179. 180. porówna.

(2) Słowa Cezara wyżej (w §. 36. w przypisku 2.) przytoczone o spadkobraniu męża i żony, a szczególniej o dożywociach, [illegible] nie mówią.

(3) Müllernaj. §. 241.

(4) J. W. Bandtkie Praw. pryw. 358.

(5) Kronika II. 12. przez Jana z Oświęcimskiego spolszczona.

ani uwagi, ani żebraków. Skoro bowiem znajdował się pomiędzy nimi człowiek chorobą złożony, lub zgrzybiały, natychmiast go powierzano opiece jednego z spadkobierców (1), tego(?), który obowiązany był pielęgnować go troskliwie. # Stawa de...

Sta... wszelki ojciec dopóki żył, majątek cały w rękach swych dzierżył. Takiego wyręczali w pracy spólnicy, jakimi były jego dzieci ... przyjaciele (krewni). Ojciec więc do starości ... zachowywał ... swoich spadkobierców. Skandynawski ojciec, wielowładny pan swojej rodziny, nie potrzebował też łaski swych dzieci. Skoro się czuł bliskim śmierci, dzielił między nich majątek, a sam, jak mówi saga (2), rozdawszy drużynom pierw... z wysokiej skały rzucał się w morze ... w innym czasie ... schodził ... znaj-dować się, jak wyżej (4. obr.) mówiliśmy Litwin. Zależał przez całe życie od swych kapłanów, kunigasów do innych panów władców, bywał na starość od łaski własnych dzieci zawisły, i za szczęśliwego się poczytywał jeżeli, jak na Rugii za świadectwem kronikarza być miało, przychodziło

(1) W oryginale stoi hæreder, co zdaniem(?) spolszczył palanki, nie wdaściwie.

(2) Frydiof saga skandynawska (należy zgoła króla Ryngu) przekład J. Grajnerta.

na zwyczaje Rugian do litewskich i skandynawskich częścią niepodobne, częścią podobne wskazuję.

mu w pomoc praw i

(1) Grym R. A11. 486–90.

spadkobierca jeżeli nie miał lub inne... trwałego ka-

lia, pielęgnować ojca ... zabijali. Wszakże ci/ nie pielęgnowa-

li go długo. Panowało bowiem i u di-

kinów, ludom dawnych i nowszych

czasów wdawiony zwyczaj, zabi-

jania starców i chorobą obarczonych z na własną ich

rodziców, by dopomódz im przez to przejść prośbę,

na lepsze życie. Według zeznania kro-

nikarzy, miał ten zwyczaj u Herulów, Skandynawów (1) lub na uwadze,

Prusaków, i nad morzem baltyckiem

mieszkających Sławian. Kroni- f miéli znaniać to tych

karze ci Sławian zapewne f ... Litwy przebywające, zwyczaj ów przejęli od nich.

spólnie z Litwinami ... kiedy o nim

u mieszkających odle- mawiali

glej, nad Wisłą, Dnieprem, Wisławą i z nie ...

Dunajem z ... dziejé nie wspominają.

§. 209. że zwyczaju i litewskiego

jak zaradzić wyżej (§. 160) mówiło, z dziejowych

w Prusach z jeżeli i nie

gdzie indziej, u ludu prostego istnieć mającego, pozostawały mężkie dożywocie, prze-

szła niższy na ziemię f

... hulej. Między samym tylko uważ

... rzewu wydał z wielu ...

..., a ... w dawnej ...

..., u ... przez zniem-

manie głównie napadających przez zniem-

czonych ... Sławian (patrz wyżej §. 40)

naśladowane a przez z Czechów, Polaków,

na ... więcéj wziąć urząd, przeszło,

jak się w pierwszym opowiedziało dziale, ko-

leje różne. ... w całe los ... do-

wodził mężkie. Między samym tylko, prze-

Węgrzynków, Mazowszan

Morawę, tymże samym

celu, czyli dla opalenia

prawie utrzymania przyzwo-

... w czasie jej władania

...

z spadkobraniem pierworodnego syna, udzy-
mawszy się ludem, jest dziś co do swego
pochodzenia dla uczonych niemieckich za-
gadką. Związek jego z opieki
wywodzą ani/(1), w czem na pozór, mają
słuszność, ale na pozór tylko. Nie
zmierza bowiem w tem dożywocie męż-
kie aczeby się ocaliło dożywotnika opie-
kować spadkobiercą, lecz raczej aczeby
mieć o jego majętkowych sprawach staranie. Ludowa insty-
tucya ta żądoł, nie we-
szła do jego statutów słowiań-
skich i litewskich ... pozwinęła
prawodawstwo.

... niemieckie i słowiańskie renty (2) ...

... madziarów po-
łamane ... przysięgami.

...szły udarzenia walna
były wszelkie czy wdane
użytkowe i
... od rządu
rodowe, czy za życia na wdo-
... dobra oddać jednemu z krewnych, przelewając na nią
gnawić (pierwsze przez akt darowizny (da-
naja zapis) drugie przez udzielenie (hu-
dek lub szacz) pod warunkiem życia aż do śmierci i utrzymy-
wania przez czyniącego zapis. Dobra
te odziedziczywszy po mężu
w takiej części, jak urząd
dozwolił, wdowa zapisywać,
nieinaczej, pod warunkiem,
że odbierający je winien jej
nie tylko życie lecz i wy-
posażyć gdy się jej za mąż
trafi. To przypominaf...

że dobra te dla krewnych tylko, z krwi
jane lub bracia udzapować walno. Jeżeli

(1) Phillips Grundr. II. 436.

(2) Gutsübergabevertrag u Mittermaj. §. 290-1. i szadaczmaja zapis w udz. XVI. 9. 10. 12. XVII. 54.

(2) Mitterm. §. 290. 291.

f nadmienione zyskiej (§. 42-ostatnia) madziarskie słowiańskie majątkowe madziarskie zastrzeżano niewiasto

[illegible] się od urzędu znaczne ustępowały, musiała się to dziać za wiedzą urzędu [illegible] niemiecki, który w związku do warstwy ustąpionego majątku trwał po- szlachty, mimo tylu- sądem opłacanego dziś czasto lub feudalnego (ustaw. XVII. 54).

różnić, że gdy dobra od urzędu na- byte zostały w razie z dobrami urzędowo- lenniemi niemieckich, których też oni po- warunkiem dożywocia, nie mogli bez wiedzy ustępować dworowi; to przecież dobra wdane nie ulegały temu pra- wu, i [illegible] wolni byli zapisać komu się podobała, za zdarzeniem wszakże pewnej sumy dla urzędu, która z opłatą dziesiątej części według czasu lub feudalnego (XVII. 54.) podobieństwo nie- [illegible] jakie.

Rozdz. IV. Z obowiązania jednostronne.

§. 210. W małej liczbie [illegible] czytelnikowi znane (§. 88) umowy jedno- stronne z treścią [illegible] stanowiące na celu w/z obowiązania z dwustronnemi spajające ściśle. Jest niem [illegible]

I. Rękojmia.

Ta w czasem i potem w stanie [illegible] (wyżej §. 200) nazywana, prawie [illegible] poręczeniem (patrz [illegible] rękojemstwem [illegible] zakie charakter polityczny.

[illegible] wyjmujące z tego niemieckie rody, [illegible] takie wrażenie, że [illegible] za- poręczenie (1) dawały takie wrażenie [illegible] patrząc już więcej [illegible] na spo- łeczności [illegible] Ueber- [illegible] nie będą.

(1) Bürge, bürgen rękoj- mię, ręczyć (patrz słownik Grimma) występującej w najdawniej- szych pomnikach nie- mieckiego prawod. w charakterze porę- czającego za kim, że się zachowa spokojnie. Porówn. Phillipsa Deutsche Gesch. I. 125.

467 383 187

pieczał jeden drugiego (mowi Grymm) podobnie jak dłużnik nie wypełnia i dając zapewnienie że się stawi w sądzie i co przyrzekł dotrzyma. Tak zapewne i słowiański gospodarz podając przychodniowi rękę upewniał go o tem, że znajdzie pod jego strzechą pokój i bezpieczeństwo, i chronił go nawet (1) od wszelakiej szkody. Zaś ręczyciela od "ręki" wiązwszy swe najściśla na samem tylko danem pokładał słowie. Rozwinięte z niej zobowiązanie, przechodziło różne, jak w trzecim tomie (§. 88) okazaliśmy, koleje. Ścisłe się między z nią wiążące podaje i zadaje [illegible] w Czechach na Węgrzech i w Polsce, w niektórych najdawniejszych zadaniu, i [illegible] do pojęcia na "prawie" gdyby stawa nie dotrzymał (2). Żadna też umowa, taka się jakiegokolwiek (kalibru) uręczona, z umorodzaju, nie zawarła bez uręczenia przyjście małżeństwa niewa. Uręczano przyjście trzeciaku, przybywających wcześniej, uręczano na osadę, że wiejskim na siebie wanszem czynić będą żadnych, że nie rzeczom zechcą, i rozchodząc się z rodzinnymi nabywać", i rozchodząc się z rodzonymi nawet braćmi wszelakich związków, ilekroć właściciel, na którego uważającej woli (3). Szczególniej umawiano się o stawiennictwo do sądu, ludzie o dawie pewności na to, że skazany wypełni wyrok sędziego, z tego zarządu.

Dłużnik więc, mimo danego przyrzeczenia, uchodził, musiał się tu jeszcze z obowiązku do...

[illegible] I części się z powodu sądowych słuchanków do ręczenia ucieknie.

(1) Porown. tego dzieła II. §. 127. Ludzież Miklos. Lexicon p. w. Drga, który mniema że znaczyło też samo co exlex, z pod prawa wyjęty.

(2) R. 1647. w Akt. jur. nr. 316. I. III.

(3) Porown. dyplomata w tym wyliczane porządku: r. 1660 – 84. 1591. 1624 – 68. 1585 – 65. w Akt. jur. nr. 298. 291. I. 304. I. II. V. 290. VII. 291. I.

z karta … próba pióra

Lawod nie posiadający majątku, musiał dać rękojmię zapozwanemu że go wynagrodzi za niesłuszną skargę gdy sąd uzna niewinnym.

To też i ten co zajęcie przedsiębrał sądowe (z komornikiem), winien był dać rękojmię że nagrodzi szkody wyniknąć mogące (1).

Dodał Ferdynand II, że jeżeli rękojem poszukujący długu, żąda fałsz pismu, ma się być, podług okoliczności, konfiskatą majątku, całego, a nawet śmiercią karany.

[Postanowienie to uchyliło wprawdzie karę wadyalną, która odtąd żądana przy rękojemstwie nie potrzebna (2).]

Węgierskie rękojemstwa były lepiej urządzone, ponieważ je wręcz w Polsce „adwokatom" (nie posiadającym żadnego majątku), skarga kto wniósł że zawsze do sądu na każde żądanie rękojemstwo.

Słownie dane tylko do roku i czasu niedziel obowiązywało, po upływie których należało pod nieważnością uręczyć się urzędownie (3).

Po usunięciu przez sejm (r. 1543) rękojemstwa, jak w poprzednim samem (§. 208) mówiliśmy, umieszczono, istniało jeszcze sakowe w Płockiem i Sochaczewskiem (4), lecz gdy się zdarzył, na pozwów wyrywano, nie było odtąd bez pozwów wyrządzano zwyczajnie (5), skarga była dana jako odsetki ... nej rękojmii nad ...

(1) Wszechrd 34. 242. 328.

(2) Vernewz. L.O. 318-19.

(3) R. 1523. 1540. Vol. I. 329. 560.

(4) R. 1563. 1565. Vol. II. 640. 697.

(5) Porw. Loga drzewa VI. 200. 219-27. gdzie zdał skarga „o rękojemstwie albo o urzędzie ziemskim".

woli wówczas za księcia zapozwanego że "prawo dagłoi" czyli stawi się na terminie do sądu, zwana: (1)/ręczajmią uczciwą zajęte przez księcia bydło ugięrad księcia, a jeżeli uczynić tego nie chciał wtedy urząd szlachcic i na tem poprzestać należało. Rękojmia taka mianowana przeczowa miała na celu zapobieżenie temu, ażeby bydło nie poszło do wrządowej, i w Mazowszu znanej a czytelnikowi z trzeciego tomu (Ст. 139) wiadomej obawy(1).

II. Darowizna.

§. 212. Staroslowiańskie wyrazy danh, dar, oznaczające wszelką darowiznę, mają w czeskiej dani i nadanj, podobnie w polskiej daninę i darowiznę, na koniec w zapisie, ale ażeby uczynić w akcie altitulowanych prawach dar przez prywatnych wzajemnie czynię [oznaczały te wyrazy, rozliczone a udzielone na rzecz osób zbiorowych (korporacji) zwane

Czechach "nadanj", w Polsce zaś "daniną" i zwali też pierwsze "darowizną" części "da-

(1) Dosłownie z wyżej przytoczonego w Vl. 220. 222-3. 225. mazowieckiego statutu.

niż" Polacy "zapisem" i "testamentem", a Nowogrodzanie i Moskwinianie "dawaniem" władali jeszcze. "naja" / doraźniej się "zapis"),

Ponieważ darowizna mogła iść osoby z pochodzącej także i na rzecz obcego rodu niż dała się "alienacyją" u Polaków (1). W ogóle niewiele rzecz można zgadywać głębiej darowizny podobnie się ⊕

⊕ Powtarzam więc że zbiorową nawzajem prawa najwięcej z rzymskiem zjednoczyło. Nawet

wyżej opisano i zwanie, przywracanie, darowanie i zapisu saenym tylko formą różniły (2) się od darowizn rzymskich.

Prawo uchylania niektórych była ten sam ustanowione co w Rzymie. Cześć osobliwie i Pierwsze upadały gdy bezdzietny darował, a po tem przybyło mu dzieci; z chciały się wraz przedo i po śmierci darującego (3). Z drugich węgierskie z oddziaływujące darowizny tak nazywane "donationes regales" upadały, jeżeli darujący spełnił zbrodnię obrazy (perduellio) czy najwyższej władzy krajowej (4). Ta tylko różnica między rzymskiem a węgierskiem prawem, że u Rzymian nie mógł posiąść obdarowany zbrodniarz tego co mu darowano, a u Węgrzy nie utrzymywał się przy darowiźnie, który przed spełnieniem zbrodni, wszedł w jej posiadanie. Stosowności w samem się tylko ujemnienia nabił darowizny czynięcego ...

Z w mowie kończy dyspozycyi darowiznach

(1) Patrz Inwentarz do Voluminów legum p. v. alienatio, testament zapis. W szczególe 269. 271.

(2) Dań i t. d. była rzymska donatio remuneratoria gratia cui nudus niepewnie tur, wraz donatio propter nuptias, darywanie. Donatio inter virum et uxorem, testament nawet wychodził na donatio mortis causa, tylko że darowizna taka nie była jak u Rzymian odwołalna.

(3) Stat. Władysł. Art. 106.

(4) Rzymskie prawo Papinian mówi (w fr. 31. § 4. D. de donationib. XXXIX 5): rata donationes esse non possunt post crimen perduellionis contractum, cum heredem quoque teneat, etsi non dum postulatus vita decesserit. Też samo wiersz Ier I. tyt. Tarnów.

jak wszystkie na czynione za życia i na przypadek śmierci, przeliły, a różnica należała na tem jedynie, że drugie po śmierci darującego bez za jego życia przechodziły na obdarowanego (1). Co do wyrazu „testament" ten narzędzia swoje nie tylko w XIV. (2) w Nowogrodzie i we Pskowie, religijnym (duchownaja, dusze-pisanie), rozumieć się zapis) wnaja, darowizny świeckim dla cerkwi, albo odważnikowi go od na fundusz (władz), pod warunkiem odprawiania modłów za duszę darującego i jego rodziny, czynionej.

Nie dozwalając mu rozdać wszystkiego bez względu na bliższych krewnych, leż i w dawnem pierwotnych jak wyżej (s. 90) mówiliśmy, nie miała znaczenia, albowiem wola ojca nie była ścieśniona. Ojciec więc rozporządzając swem mieniem mógł i a swoich zapomnieć wcale, a nawet mógł odebrać co im dał. W lepszem położeniu zdawała prawa osoby z krewnych w linii bocznej, albowiem raz darował, nie mógł im już tego (r. 1677 odbierać (3).

(1) Kraszewski ustęp o tem dziele wzmiankowany prawnika Gaja pod nazwiskiem dyspozycyi ostatniej wyraziły: donationem autem duo sunt genera, mortis causa et non mortis causa.

(2) R. 1370. cum donatione testamentaria et ratificatione, r. 1352. voluntarie donavit ac testamento r. 1382. perpetuum testamentum u Wallenbacha II. nr. 37. 46. 74.

(3) Porówn. Nevolina Hist. I. 338. 350 i następ. III. 30.

III. Gry losowe.

§. 217. Powiada Tacyt o Germanach (1): "że grając hazardownie tak byli w grze zapamiętali, że gracz, przegrawszy wszystko, stawiał na [illegible] ostatniego rzutu ciało i wolność własną; że zwyciężony oddawał się samochcąc w niewolę, a lubo młodszy i silniejszy, dał się wiązać i zaprzedawać. Taki to u nich ([illegible]) mówi dalej [illegible] w niewolę, zwany w małych [illegible] rzeczach upór, który oni słownością zowią. Panowie wygranych (kończy [illegible]) tego rodzaju sprzedają, wstydząc się sami niepotrzebnego zwycięstwa." [illegible] Gry, pociągającej za sobą zniewolenie: znało też ich prawodawstwo nie gier losowych i nie schlebiało im obowiązanie do zapłaty [illegible] aż do roku 1768. Wtedy to (2) sejm polski wyrzekł: "że pragnąc aby podatki były dla obywateli jak najlżejsze, i myśląc nad tem jakby dochody rzeczypospolitej pomnożone być mogły z dobrej woli [illegible] a nie z nakładu, umyślnie, za przykładem innych państw idąc, pozwala na wprowadzenie do kraju lotto di Genua (loterya liczbowej), zastrzegając, że co się z tej konwakcyi pokaże intraty, czwartą część do skarbu litewskiego przełoży." Nie wiadoma mi umowa rządu naszego z

(1) Słowa jego (w Germ. 24) aleam exercent, przetłumaczył Naruszewicz grając w kości, źle, [illegible], albowiem alea w ogólności grę oznacza.

(2) Vol. VII. 672.

wręcz ani ściślejszej ochędożnej instytucyi tej wyrażającej, to pewna że długo owa, bo w ciągu panowania u nas rządu pruskiego, księstwa warszawskiego i przez lat kilka królestwa panujące, przez ... loterye klassy zakłada złożowanej ... czerpał dochód i zniesionej ...

§. 215. ... Średniowieczne prawa, właściwie ... rozumieniu, ... sztuka ... być może wy-nosiła tę kwotę, i gra była tego ro-dzaju do której sztuki a nie ślepego szczęścia potrzeba, że nie stawa-ła się nigdy hazardowną. ... a także umawiać się nawet do-zwolono (1). ... Wielki średnie i tę zasadę, że gracz nie ma prawa upominać się o wygraną, i na-wzajem przegrywający, żądać zwrotu tego co dał nie może. Pominąwszy a tem niemniej stanowiły pra-wa (2). ... Miasta czeskie przystąpiły naprzód z przepisami o grze. Jgława r. 1348 za-kazała grać w kostki i kręgle pod ka-rą pieniężną, karac coraz do wyższej aż do

przyjęły się zasadę, że wolno grać dla zabawy, ... zabicia czasu, lub nawet dla ćwiczenia władz umysłu i ciała, a grać nawet o pieniądze, byle stawka najmniejsza ... ile

ludzie

przyjęły ... zasadę, że nawet tam gdzie gier nie zakazano zupełnie,

gdy mu zapłaci

Zwróćmy uwagę na Szląsk.

(1) Patrz fr. 2. 3. D. XI. 5 (de aleatorib.), i cały tytuł Justyniańskiego kodeksu pod tymże napisem (de aleatorib. III. 43).

(2) Patrz Mittermaj. §. 298.

trzeciego razu stąpniając potęgi kałowicza cio zakaz przepisem, że gdyby i czwarty raz grać śmiał, ma być z miasta wypędzony na zawsze (1). Następnie postanowiono: że co kto przegrał, nie ma prawa płacić, chociażby się do tego piśmiem lub rękojemstwem zobowiązał; a gdyby wygrywający świad[kami] go zapozwał do sądu, skarga jego przyjęta nie będzie (2). Taż sama wyrzekła ustawa Ferdynanda II. (3).

Wcześniej niż Czesi bo już w r. 1347. wystąpili Polacy z przepisami o grach kościanych, z którymi się, według pieśni ludowych i kronik, zapoznali od dawna. Łużycka pieśń odnosi grę do bardzo odległych czasów, wspominając, jak z królem polskim, snadź kiedy jeszcze panował nad Łabą, pewny pan zamieszkały w Miśnie (dzisiejsze Meissen) przegrał w kostki, stawiając na przegraną pieniądze, sprzęt wojenny, a nawet pachołków konnych (4). Kroniki prawią o grze w szachy i t. p. (5) a mianowicie o grze w nadto o grze

pierwszy wiślicko-małopolski (§. 23) statut, wspominając w kręgle (globisando), kostki (tesserisando) i kosteczki (taxillis). Nazywa wszystkie gry szkodliwemi. Cały znaczył gra trzecia, nowy najdawniej gry zdaniem ścisłe

ludów wielkich Ścisłebaw z Wojciechowskiem, który mówi, że w kosteczki grająca na pożyczkę grywał (6). Wyszawszy więc sobie, że jak dziś używamy liczmanów lub kościanych znaków do gry, i po obliczeniu wydanych płacimy sumę przegranej, tak i za Kazimierza Wielk. gdy po

¹ Dziele ueber den Geist der böhm. Gesetze v. Adam Voigt 93. karta w

† Zar.-Wład. nr. 552.

(1) Patrz ten zakaz w spisanie prawnym pod napisem Prawnik wychodzącem (I. 357–8) przedrukowano.

(2) Wolf z korp. CXX. 32.

(3) Vernewt. L. O. 328.

(4) Smoljera Pieśn. I. nr. 113.

(5) Patrz mnie Pamiętn. II. 113.

(6) Zwodu 77. ustawa: ut nullus ludat taxillis ad praesentiam, przestrzegł: aby nijeden kostek nie igrał na pożyczki albo na borg.

rzuceniu kostek pokazywała się prze- grana, znali (kosteczki) dane ... upoważniał do niezapłaty, na- wet tego gracza, który dał rękojemstwo że zapłaci. Przepisał nadto [że kto pragnie grać koniecznie, po- winien ... grać na pieniądze, a bynajmniej [na konie, lub, co gorsza, na dziedzictwo. || Kto pieniędzy nie miał, a mógł je wziąć ze swej schedy, a by- najmniej pożyczyć ... od Żyda za życia rodziców, pod przepadem pienię- dzy wierzycielowi. Z cudzoziemcem ... na go- towe tylko grać wolno było ... i w rękojmi jego ... nagabany a tem mniej badany – nie mógł być ... pod karą pięćna- ... badanemu, i ... do skar- bu płacić się mającej. Szczególnie więc w duchu wyjątkowego prawa o grach prawo- dawca wprowadził (1) lecz ... łacznych ... prze- padło wraz z prawodawcą. Chociaż to jego skonie grywała wciąż nie tylko szlachta lecz i lud miejski i wiejski (2), nie widziano atoli ... prawo...

upewniały że dług honorowo zaciągniony zapłacony będzie. Z resz- tą także same prawa co gdzie- indziej o grze istnia- ło. Statut nie kazał płacić prze- granej.

L(§. 24),

[(co dodał statut mazowiecko-wielko- czwarty w §. 21. 22)

za niezapłacenie przegranej ani gracz ani

... prawo przeci postanowione ... ga prawa

[potrzeby stanowić o grze. Pilne oko miano według ustaw XXI. 15. na grających w karty i ... ziarna (kostki), i jak stadzić karano ich.

(1) W statucie pierw- szym mazowiec- kim wielkim (w §. 23) mówi: sed dumtaxat quoslibet ludos haberi conce- dimus et volumus gratia temporis deducendi, et solatii et exer- citii habendi.

(2) Patrz Polskę pod względ. obycz. III. 147–158.

Rozdz. V. Stopa procentowa, upadłość majątku uprzedzonego od rodu dłużnika, i wynikłe stąd dlań skutki.

§. 216. Kapitał uważany za rzecz "przynoszącą", jak mawiali Serbowie, "dobytek (1)", czyli zdobywał dla właściciela korzyści, przynosząc "rost" (wzrost), jak nazywała Mazowia. [illegible] nie tylko pieniądzem, lecz i przysporzenie tego, co się przyczyło, stanowiły ów przyrost: z tego odpowiedniego ziarna przybywał przyrost w ziarnie, naspem też (przysypką) zwany, który bywał wielki, bo za cztery ziarna pięć sypano (2). ¶ [illegible] pozwalano nawet, ażeby się dłużnik obowiązywał służyć za procent, że gdy [illegible] umowę a żadnej sumy zwrócić nie miał, [illegible] wtedy nie tylko mu kapitał przepadał, lecz i procenty (3). ⸢ Solidarnie za kapitał i przyrost zobowiązany dłużnik (4), płacił $\frac{20}{100}$ za Iwana IV. i Michała Fedorowicza, lecz r. 1626 przyjęło, że skoro się procenty z kapitałem zrównają, wtedy płacone już być nie powinny (5). Nie wiadoma mi jest procentu w Pskowie pod imieniem gościnca płaconego stopa. ⸢

¶ Mazurowie mieli zwyczaj, którego się dotąd nasz lud trzyma, dawać za przyrzeczenie sumy [illegible] użytkowanie ziemi, otrzymując procent na zysku, a ten na pieniądze. Kto przyczył kupca grosza, [illegible] mógł za to siać na roli dłużnika, albo siec dla się jedno kośne pasy siana, albo też brać cześć grosza corocznie (3). Tego zwyczaju trzymano się i w [illegible], ale

⸢ trzymany przeżon w niższem prawie,

⸢ Wbarzenie (XX. 39) albo dozwoliło służyć w procencie, gdy dług dawniej zaciągniony odchodzono; służyć prawo [illegible] brać procenty zaciągnięte

⸢ Statut jego przepisał (na pr. 127), ażeby dłużnik, gdy przyjdzie terminu wypłaty, wezwał przez odbiór procentu, [illegible] pod karą przepadnięcia, gdyby go nie odebrał. U-

zwierzyciela

(1) Dobitak, dobitie, korzyść, czyli [illegible] z wypożyczki kapitału "wydobyte" oznacza procenty; prawidłem też (powszygał) zwane. R. 1439. i 1458. w Mon. Serb. nr. 333-4. 383. Dotąd jak, co z nich stanu §. 90. wyczytać można, nazywa się u Czarnogórców procent (dobit), który wynosi 20. denarów na rok od talara.

(2) R. 1549. a rost nam dawali na czterech piątne żerna, r. 1561. chleb bez naspu w Akt. jurid. nr. 239. 257.

(3) Stat. mar. korr. w VI. 277. tegoż.

(4) R. 1590. [illegible] w Akt. jur. nr. 240., r. 1561. w Akt. zahr. I. nr. 257.

(5) R. 1624. a w Serehrie esma i w rostu wsie nas odin czełowiek, Akt. jur. nr. 235. 238.

(6) Newol. Jst. m. 127. 129.

358

472.

192.

poniważ się więc miało prawo o zaległy tylko ‡

procentów żądać nie wolno, przez

udzielenie,

w sprzeczności z prawami

Gdy pomimo zakazu

pobierania lichwy brano się jednakże

pod sztukiem, jak przez

(w C. 147) nieuczciwy wydzierających,

przestawała

‡ procent. wtedy to następiło i w Mo-
rawie co w Polsce,
jak wyżej (w C. 143)
niewątliwy,
miało
miejsce
od dawnego już
czasu, to jest,
że prawo procentów
brać zakazujące,
ważne do tego
nastręczały się ciągle
powody.

(1) Ustawa Theinera II. nr. 24.

(2) Księgi Ławnicze 131. wyrok 325. Dozwala brać czynsze „usiłując" (procentu) 10/100 i Wolf z Wyr. CXC. 1. Suchedniów II/ Zemp. Verwre C.O. 334. a 6/100 mówi i procent co pod roku płacić każe.

Władysław Jagiełło król

zezwalał na różne realności,

wyjmował zakim … nauczycielom dozwolił

Gdy ci nie przestają na

wyjątku procentów jednak wymagali ‡

stolica apostolska (1) ‡ że jeżeli

wyjątków pokażą się ich suma

obrachunku … z kapitałem się zrównała, to wtedy

wszelkie procentów nie mają wymagać żadnych. Skarb

‡ i sprawa … wyłączyła się przed Trybunał najwyższy

w rozstrzyganiu żądań do sprawy … wyrzekła: czynsz za grzech katolikom uważane wymierzyć, w ów czas

rzecz procentowa weszła znowu przez tę drogę dawna, i ustanowiono przepis do jej szczególnie dla chrześcijan i żydów w różnych krajach różnie.

La w dodatku wymagali nakładów procentowych, składające się z hodowców (ówczesnych, jak dziś mówimy) koni szlacheckich i różnych … Procent ten w XVII. wieku

Pierwsi brali ją Morawsk

w Czechach 10/100 / … na 6/100 zniżono (2),

‡ w XV wieku na sejmie węgierskim r. 1647 (art. 144) za prawny. Uchwały polskie

1775. o samym tylko procentach od sum wydzierających

duchowieństwa opłacanych

stanowiły. W r. 1635 stopę ich na $\frac{7}{100}$ zniżono, i stopy tej duchowieństwo ~~...~~ między nie przekraczało, a nawet na niższej stopie procentu przestawało nieraz (1). W r. 1775 pozwalano $\frac{5}{100}$ [z zastrzeżeniem, że] gdyby się dłużnik na ziemi nie zapisał, miał wtedy $\frac{7}{100}$ płacić. Także też od r. 1768 aż do 1775 procenta zniżono na $\frac{5}{100}$ [dla świeckich a dla duchownych na $4\frac{1}{2}$] świeckim $\frac{7}{100}$, duchownym $\frac{6}{100}$. Litwa przyjmowała (2). Żydzi, z przyczyny że pożyczając na liczy a nie na hipotece, narażali się przez to na straty [brali między jak Ostroróg (w rozdz. 34) zeznaje dawalny procent].

brali ... co pod wolą pod utratą Wójt kapitała [ściągać mając i że] [dać im w tem pomoc winien] (Wójt) dopomógł z czego jeżeli nie uczynił, może wtedy Żyd pozywać dłużnika. W przyzwoitości urzędu miejscowego lub pana wdawał miał on urzędnikowi odbierać pożyczone mu [i węgierska] [mógł i na roli pożyczyć] pieniądze. Na zakład pany ale gdy okazał się skradzionym przepadały pieniądze. Na Szląsku dwa kaczki od Żydów brać na żydzień (3).

[W XVI. wieku na Morawach, a w XVII w Polsce ustawa go, zo brać im 100 dozwoliwszy. Żydowska wszakże stopa nie jest znana. Postanowili nie że procent ...]

(1) Czack. w dzieł. II. 197.

(2) R. 1775 Vol. VIII. 101–2. 642.

(3) Pr. Mor. 130. Art. XX, r. 1670. Vol. V. 77.

§. 217. Nękany dłużnik procentami był w tem nieszczęśliwy, że zalegając w ich i kapitału opłacie, narażał się na cierpienia ... dokuczliwe ... okazywała surowsza. Ustawa którą sąd ... ustawa o wiekszy ...

473. 359 ~~193. a)~~

się uwiązywana tak nazywana chwenczuda mając

[illegible] silny w niektórych prawach

Słowian zakarpackich i przedkarpackich [illegible]

odgłos, Γ [illegible]

do zawartej z wierzycielem umowy żaną gwaz i rodzinę (2), ze ślubować ze swych dzieci odrabiać

albo sam albo z jednem z [illegible] (3), ze dozwalał mu za procent uważ z mieni bez przyczawa (bez brać się na zerniezapłatą) do niewoli, gdyby się na zarzucenie nie wiód (4). Dawał też zarzeczeniu z prawie nie się do żadnego dobrodziejstwa z przyjemże ze względu mu nie odwoda. Kr[illegible] wa zobiążeniu mu nie [illegible] z-obowiązyczy F się też na prawez, gdyby wali dłużnik wierzyciela (5). Tylko wzedy uzi[illegible] lad się przed wyższą władzą, gdy go na względze nie prawo przepisywało, narażano na prawezy cierpienia, gdy zamiast przedem bić go po zybinkach, biło grubem drewnem (paljenum,) ciężkie zadajon razy (6)

218. Wniosków z tego ciężny w tonie Dragini (§. 118), o skazywaniu dłużników na pracę niewoli, rzekli, można dowiedzieć, że w Polsce, na Węgrach, w Czechach, na Morawie istniała niegdyś, albo pod inne nazwą ...

L w dodatk. (1) Patrz o niej ... tego tomu.

(2) R. 1562–3. w Aktach jur. nr. 243–4.

(3) R. 1596. a za wozu służili we dwie pa wsią dni, tamże nr. 252.

(4) R. 1635. 1669. tamże nr. 195. 203 II.

(5) R. 1562–3. 1643. tamże nr. 243. 316. I. III.

(6) R. 1679. tamże nr. 61.

Γ czrniada w Mazurze. najdawniejszej (1). Pani najszy opisanej nigdzie prawie jest wcześnie żadną uwagę, że przyjmującej wciągał

F też przeżeni zbawieni

władaniem. największem prawem. Ale tak to
potęga następnie w zapomnienie, i tedy
cień jej pozostał pod cieniem lenna
i bajania na Morawach i w Czechach.

W Polsce i na Węgrzech nastało [illegible] opisane
wyżej (s. 149. nexpn.) wywłaszczenie z dóbr
nieruchomych dłużnika [illegible] gdy [illegible]
szlachty [illegible] posiadać nie mógł [illegible]

Ze mieszczanin, kmieć, żyd i t. p. trudno
dług swój u szlachcica realizować. Zas
porwać nawet o zapłatę było niepodobieństwem, gdy wołanie o rękę w
podobieństwem, gdy wołanie w roku w
którym owego polonita urządzona za-
kazała sejmowa ustawa wydawać
księgi żelazne dla mieszczan i żydów,
odwołujących się na to, ażeby ją we
władaniu jego dana upomnieć o zapła-

Węgrzynów, którzy ... na do-
brach wierzyciéli (po rzymsku urzędziti.
... niżtery już u Rzymian
... dłużników uprzywilejowanych po-
czet, ... nie tylko ażeby te które
ze stosunków majątkowych z małżeństwa,
władzy rodzicielskiej, opieki, wynikają...
cych pierwszeństwa do upadłości dłużnika przed
innemi wierzycielami [illegible]

Dopiero
po zaspokojeniu tych długów czyli na czterzy
rzędy rozklasyfikowani wierzyciele, po-
przedzeni i ci wielkim pasmem uprzy-
wilejowanych. Liczono do nich wierzycieli tych którzy
na niezbędne potrzeby dłużnika dostarczy-
li fundusz, ludzi którzy ... padał
się prawie uważać chciał za drugorzędnych, a jednakże

jeżeli księgi żelaznego do
niespłacenia długów przez
pewny czas upoważnia-
jących ... któż nie dał. Nie
mógł ... uzyskać przewi-
le szlachcicowi mieszczanin
i żyd i ... trudność zrealizowania należytości od

W R. 1588. Vol. II.
1209. w porównaniu z tem co wyżej
w Polsce IV. 119.
powiedziano.

swoich dłużników, którzy
jedyne inne
środki nieposłuszeństwa
nie mieli (?). Znacznej liczby

(skarbu królewskiego
nie wyjmowanych) nigdy, lecz
uprzywilejowano nad tu
wielu ze zwyczajnych wierzycielów.

przywilejowanych ... i do
... które
... przez
zwyczajnych
... uprzywilejowanych wierzycielów.

§. Jest zastanowienia godnem, że według nowszych praw szlacheckich im niższego był stanu dłużnik tem łatwiej było ściągnąć z niego należy dług. W tym względzie Morawianie postanowili: że jeżeli kmieć zadłużył się panu, może go tenże kazać uwięzić (zavadit); lub też jeżeli za dług pan ziemi swej kmieniu, że może dług przekazać do kmienia, uwiadamiwszy o tym przekazie go, a kazać go wziąć do swej gromadzki, a kazać go wziąć do więzienia i przetrzymywać mu dobytek, gdyby płacić nie chciał lub nie mógł. Ale pan zadłużony nie mógł być ani sam więziony, ani wolno było majątek, aż ta sprawa cała na jego zapisaną o zapłatę (1). Za... zaprzysiężony o zapłatę (1). Za... porwany, skazany a i tak nie płacący, podpadał z majątkiem swym pod wyżej (s. 145. 147 pn.) opisany konkurs. Miał atoli różne sposoby szlachcic do uwolnienia się od zapłaty. Trudno było do niego dostąpić, gdyż według uczynionej wyżej (s.) uwagi, nikt go w mieszkaniu nachodzić nie miał prawa i zwłaszcza też Żyd lub mieszczanin, który się upominał przeciwko niemu nie był w stanie nawet listem kierownym zasłaniać, gdyż wydawanie takowych wzbronione miała kancelarya królewska (2). Owszem by-ta u

(1) Księga Tuwarz 114. a zastawach.

(2) R. 1588. Vol. II. 1209. w porównaniu z tem co było w Polsce IV. 119. a dłużnikach wołanych.

475. 361 ~~194.~~

pierwszeństwo przed innemi mających (niewrzucelów(1).

§. 219. Morawianie i Czesi trzymali się dawnego, w Polsce już tylko między graczami zachowywanego Tajania, który przez wieki całe trwały szału, jak wyżej (§.) napomknęliśmy zakazany został. Korzystali się z niem aźeli i Czesi, zaledwie bowiem słowkiem wspomniał go Wszehrd.

Nie tylko Towarzowska księga i na jej ule wiele inne morawskie, z pierleira i na jej rzeczy znane czytelnikowi starszego domu (§. 259) znane "wyłączności" wydała, mówią o tak zwanym "wyłącznie wyłudzaniu", które zrzucona księga opisuje szewce. Przypuśćmy (mówi ona) że Piotr dawszy wyłączność, że może załatwić, a nie zapłacił jednakże, ma udać się do jakiego zacnej urzędu dozoru jego do wierzyciel udać się do zacnego gospodarza (przypuśćmy że się Janem nazywa) czyli do (słowa się zastali) takiego który znanym jest, bo mieszanie gospodarze nie wiele warci. Przyjść do niego winien w godzinę ukazaną, kiedy siedzi z czeladzią swą siedzący, z tym za stołem. Wszedłszy ma wstąpić na środek przed stołem i prosić, aby kto z przytomnych przez się od dłużnika wyłączony winien oderwać się. Po przedstawieniu do tego winien oderwać się nika. w te słowa: panie Janie, do gospodarza w te słowa: panie Janie, przed tobą, jako zacnym gospodarzem i przed swoją drużyną oświadczam, że Piotr mój dłużnik powinno tem go wzywać na mój dłużnik powinien tem go wzywać naprzód (k' leżeni). Tajał go, ganił, i razem nemi zawiązał sposoby, on jednakże ani na to, ani najmniej nie ma herbowa, która do Tajanie pisma przybrał nie ponury zniósł ku spokojnie, uprzątniwszy się przez to do spłaty.

Li szalone wbadzedziwa (nr. 394.), z tem jednakże zupełnie niemdnego, że o przyczynie pieniądze w czasie nie oddawszy nie w czasie "Tyarzem" jest nazywanie dłużnika. Bo jeżeli go znać potajać inny wyrazem, wtedy zagrożony do zrzeczenia się winien z Tajanie słowego z sądu winien odwołać (sam sobie) wyjąć: "Tyadem w prawdzie, że nikt czem więcej niż Tyarzem nazywać."

(1) Obszernie o tem Jung II. §. 1192–1216. rozprawia, w czem ja nic nie dostrzegam słowiańskiego.

(2) Lani, Tajanie, u Wszehrda 8.

gawędą, i okazałoby się niepomyśl-
na porodków swych obawę. A więc by
panie i cała dwa dworzyna [illegible]
[illegible] nie wierzcie mu i przed
całym opowiadając [illegible] świadkiem ażeby się
go [jako obcego oddalić [illegible].

[z którego każdy

Bać on jak pierwej swoją, jak nie
zdradził, tak i was zdradzi. Aby to
ochronił [jest] ostawił co nie stanowią pra-
wa." To winien przez cztery przesta-
wać niedziele, nie siadając do sto-
łu wraz z gospodarzem. A gdy to za-
mierzył spełni, ma wziąć na to świadectwo od rzeczonego
gospodarza, sędzież i na to, że przez
dwadzieścia osiem dni u niego (w jego
wsi?) bawiąc, tyle a tyle pomógł kosz-
tu. Z czem udać się ma do drugiego, a
następnie do trzeciego gospodarza, i
powtórzyć toż samo. Po upływie znowu
niedziel dwunastu, udać się winien z wszystkiemi
świadectwami rzeczonymi wierz-
chni [illegible] naczelnego rządzcy kraju, bądź
nie do będzie król, bądź Margrabia, bądź
ten upoważniony do wzno-
Hetman. [illegible] upoważniony do wzno-
wienia rękojmi swej, przez wejście na
bezpieczny z wszystkiemi i wszelkie
mi uciechami. Ostawiony w
den sposób dłużnik nie śmiał [illegible] pie-
częci swej używać. Nikt już z nim nie [illegible]
[illegible] przestawał [illegible], i dla te-
go wynosić się [illegible] z kraju, do które-
go zwykle nie wracał. Jeżeli przed tym
uporządkował się z majątkiem, sprzedawszy
dobra lub zmarnowawszy go o ile mógł,
niewierzyciel na tem nic nie tracił.

[z jej układ

brał
się (kamień) do rękojma w którego się był winien
pożyczając opatrzyć. Ten chwa-
lebny zwyczaj dochodzenia swego (świa-
czy dziś sława Księga Tanaczewska opo-
wiadanie) nadał za czasów burzliwych, gdy zniknęło zaufanie
między ludźmi. Odtąd
nie tylko się kto odważył
pożyczać komu pieniędzy, i dochodzić ich
zwołu, objeżdżając dwory (1).

§. 220. Potrzeba [illegible] tylekroć w tem dziele wspominana, z siebie łajanie,
zradziwszy
utrzymywała się w Niemczech długo,
aż ją dopiero w r. 1577. postanowienie
sejmu zniosło. Odtąd zwyczajem się tyl-
ko w krajach między przez szczególnie
[illegible] plemionach zawie [illegible] utrzymywała,
i dotąd w Holsztyńskiem (w kraju da-
wnych Drewlan.) utrzymuje się (2). Przeżyła z kraju [illegible] wyżej opisaliśmy.
ona i owe łajanie, tudzież wyświdanie
[illegible] Łeżeni[illegible]
było następstwem rękojem-
stwa, listem (pismem) uświadczonego, w któ-
rym stało: że jeżeli wspomniany dłużnik
nie zapłaci, wtedy rękojemcy jego potrzebni
się, czyli [illegible] gdzie im wierzyciel wska-
że w naznaczonej im gospodzie sta-
ną, tudzież licz rękojemców, obejmu-
jący gospodarzowi pokazawszy, żyć tamże będą
na swój koszt po naznaczonej im od wierzy-
ciela cenie. Gdy przyszło do obrachunku, a
nie mieli pieniędzy, gospodarz zabierał im
konie. Trzymać je na [illegible] wy-
[illegible], i co mu na trzecim lepiej zan-
prowadzał, i co [illegible] brać, oświadczając są-
siadom, że koni onych drożej sprzedać
nie mógł. Ponieważ (w Bernie, Ślęsie, zachodziły.

(1) Dosłownie z księgi Towarz. 100–1.

(2) Mittern. §. 279.

Sz przepisanym porządkiem sług i koni pojadą tam

Skromnie im udzielano jadła i napitku, zmuszając przez to do nalegania na dłużnika, aby dług zapłaciwszy, uwolnił ich co prędzej z położenia.

szlachetnem Morawii

między gospodarzami a leżącymi u nich rękojemcami itd... sprawy, że nie raz jak należy zginęli, przeto Josse i Prokop rządzący pod ów czas (w XIV. wieku) morawskim krajem Margrabiowie, przepisali wraz z magistratem stolicy regulamin leżenia, nakazując: aby się będący na leżeniu rękojemcy i ludzie ich zachowali spokojnie, i ani więcej ani droższego nad potrzebę nie wymagali jadła i napitku. Co nadto, który nie ściśle miał być obrachunek, który natychmiast gotowemi pieniędzmi płacić należało (1). Też sama o leżeniu czeskie przepisała prawa, z dodaniem: że po upływie dni czternastu od wezwania dłużnika do zapłaty, wierzyciel rozpoczęte leżenie nastąpić w miejscu nie było w dziesięciu mil od stolicy kraju, a na koniec biegiem, że rękojemca nie tylko przez czas, wspomnianym wyżej ... i wysadzywanie ... Dobrze wolno dochodzić wierzyciela swej należności. Surowiej w prawach morawskich i czeskich, list przez który się udzielała rękojmia miał być koniecznie własnoręcznie na pargaminie pisany; na papierze wyrażona nie miała mocy u Burgrabiego praskiego który wszystkie sprawy z długami związek mające sądził (3). Dwa pierwsze środki wszystkie w niepamięć Ferdynand II: zatrzymał wraz z rękojemstwem (4). Tenże przepisał rodzaj konkursu, ... dłużnika dobra porzucić ... albo nakazując je sprzedać ustanowionemu przez sąd administratorowi. W przypadku gdyby się nikt nie zjawił do ku-

Gdyby dłużnik nie zapłacił ... pozwalając ... na co by nie wziął poręczył na ich wzięcie pieniędzy od chrześcijanina lub żyda, i niemożność zaspokoił; ten wszakże nie uwalniał ich od leżenia, gdyż chrześcijanin albo żyd winien być zaspokojony, a więc leżeć dalej, póki zapłacony nie został, musieli (5). Tak więc nie

L tylko we dwa konie leżeć, nie wolno było więcej nad pięćnaście groszy dziennie wydatku ... suma wydanych na leżeniu pieniędzy nie miała kapitału powołać, że ... wyższać ...

T Ta dobra wola (cessio bonis)

F (uczestnicząc we wierzycielami)

L rękojemcom

(1) Kniga Towacz. 98–100. Sich. Wład. m. 382. (2) Wolf z Wrz. CLXXXIV – VI. 35–39.

(3) Kniga Towacz. 105–6, Wolf z Wrz. CLXXXVI–IX. 30–33. 35–47.

(4) Verneuw. L. O. 318. następ.

Sbor. spis. s. 212

pna mieli je uiszczyć albo posiadać wspólnie, albo sprzedać (1) od razu.

Rozdz. VI. Jako – przestępstwa i jako umowy.

§. 221. Ciągnąc dalej uwagi w ramie tego (§. 98–9) względu, zwracamy uwagę, że staroświeckie prawo inaczej niż rzymskie z przestępstw i niby przestępstw, tudzież z niby umów wynikające, rozważa. Ten więc jako prawnicy wszyscy (2) i Nowoliński (3) przyjął, nie stosuje się do rzymskiego staroświeckiego, lecz do rzymskiego prawa. W następujących dwóch przypadkach niż nasze rozszerzonego prawa, inaczej rzymskie wymógł wyprowadziło. Kiedy i owe szkody wyrządził, a [illegible] zajął bydło niby w szkodzie, a skazany będzie (4). Według rzymskiego, gdy nie było wcale, albowiem nie byłby karany za to, albowiem niby bydło cudze na swem polu, nie mógł nie pomyśleć o szkodzie. Oprócz tego kiedy swoje gospodarstwo, które w czasie opuszczenia swojego przez pożar sąsiedzi wśród szkodę wynagrodzić, choć może w pierwszym jakiś przypadkowo zginął (5). W pierwszym przypadku stał się penitujący bydło i zapewniający jego właściciela winnym, że nie rozpoznawszy wpośród szkody zajął go dawniej: winien więc był wynagrodzić mu za nie. W przypadku drugim stali się winnego sąsiedzi, gdy swoje ocaliwszy gospodarstwa nie ocalili i sąsiedzkiego. Domniemywano się bowiem że go nie ratowali wcale. [że z-obowiązania z przestępstw i niby przestępstw wynikające [illegible]

Dwie te okoliczności w sposób jak się wyżej rozważane, dowodzi się karząc

(1) Verneuil. L. 6. 323–26.

(2) Jung §. 948. 1239. następ.

(3) Hist. III. 233. następ.

(4) Stat. maz. r. 1531. w VI. 219 dzieje dz.

(5) Stat. Dufrana §. 52.

nie w sferę prawa cywilnego lecz karnego. odnosząc

Stawianie, stawiali je na równi z wy-
kroczeniami, o jakich się
w następującym dziale opo-
wie.

Po mazowieckim i serbskim (litewski sta-
tut, a po nim
uważenie Lwa
Abelerogo, naj-
więcej uwagi na
tego rodzaju z-obowiązania
zwróciło.

Rozdz. VII. Z-obowiązania w litewskiem, przedstatutowem i statutowem wydawniczem prawie.

§. 222. Pomimo na to co mówimy wyżej (§. 24) o źródle prawa po-
gańskiej powiedzieli Litwy, nie będzie
nas wcale dziwić że w źródłach (w rękopisach) mało daje
początkowo nader mało pojęcie o z-obowiązaniach, w litewskim statucie
rozwiniętych. (Niewątpliwie zgłębiony naród
nie zmiał nawet pomyśleć o tem że
i on ma lub powinien mieć uda-
ną wolę. Skoro się atoli zdobył na to w swoim czasie,
pochodzi od słowa wyrazu i zawarcie
przez porozumienie swej (priwole) na umowę
wyraża. Stosunek
prawa z tąd wynikający nazwał sudarmel,
susigadijimas, co wyrazowi "kontrakt" od-
powiadać ma (1). Snadź naprzód Litwini posiadali na-
jem z-obowiązanie zawierać [illegible] na
to dwa wyrazy, z których jeden ma
słowiański źródłosłów (2), jednak umawiać
się o dozdrzeżony może u Rusinów słukę (salhu),

(1) Dalej te wyrazy w słowniku Nesselmana po-
znaczone, gadas, których
źródłosłowu nie znam.
Wyraz priwole (patrz
go także) z słowiań-
skiego pri (apud) i
wolja (voluntas) po-
wstał oczywiście.

(2) Uzemimmas, ma jako wyraz sęzu (vinculum) za źród-
łosłów, znaczy wy-
najęcie od kogo
(pracy), a randa
wychodzi na to co
"pacht".

nie zapominając przy tem upomnieć się o urzę (papenglowe) dla całego sąsiedztwa (1). Na Rusi też zapewniają się litewscy gospodarze żądać od najemnika poręki (2), z której gdy jeżeli się szczerze wywiązał z najmu, wyzwalać czyli kwitować go (3). Dodawszy do tego wyraz magorycz, który widocznie z owym czerwonoruskim magaricz (4) zachodzi w związku kupna i sprzedaży oznaczało, będzie miał czytelnik cały dwuwiekowy i jednoczesny z obowiązkami pogańskiej Litwy obraz, który w duchu słowiańskim wykonany, i kolorytem z jego obrazów nakreślony, w przyszłym przewodnim z którego wziął przyczyn. § 223. Obraz ten w prawie przedstawionym nie wyrażony, przybiera w słuchowem, jak go nam trzeba, razem uważa, dalszym pozwać do polskiego prawa podobnej, każe szczególnie wszystkim uważniejszej

lub przed hospodarem (w kancelaryi wiejskiej, zawiesić i z dalszej. tylko będącej) wypowiedzi. Znaną czytelnikowi pańszczyznę, szczególnie umowa przez niemian zawierana mogła się dziać prywatnie, ale na piśmie w obecności świadków szlacheckich.

(1) Patrz te wyrazy w słown. i porównaj t. 3 ab. dawna III. naszego dzieła.

(2) Apsiima, jak możemy, pod łacińskie (apsi za ipse) pod słowiańskie (imanije przekonania) wyraz, znaczy "wzięcie na siebie." Laidus poręczyciela oznaczać ma.

(3) Wadavimas wyzwolenie.

(4) Patrz tegoż dzieła III. 87. w przyp.

liego zdania: Liczba trzech była dostateczną. Ale pomimo tego pieczęcią swą zaświadczali sędziej podpisać piśmienny szlachcic gdy zawierał umowę (VII. 6. 10). Kupcy i Żydzi listami szlachcie, a księżąni ladanym mężom, że są ukarżżani, pomipriti / VII. 7).

§. 227. W zobowiązaniach dwuchstronnych kupna i sprzedaży pierwsze trzymała miejsce zamiana się, pierwotnie na grzywny, Dzieciom litewskich składające się grzywny, następnie nad zarnej będące sztuki, co wykazał Czacki (1), do którego odsełam. Po tej cenie sprzedawała Litwa w r. 1305. jeńców polskich, zamieniała ich na konie i woły (2). Wnioskując z tego co było na Czerwonej Rusi, można twierdzić, że ilekroć ziemia była przedmiotem sprzedaży, wtedy musieli być koniecznie wezwani na świadków okolni sąsiedzi i pół z innymi świadkami mogarycz, w cenie albo oznaczonej kupiony (3). Gdy rzecz ruchomą w domu lub [illegible] ustępowano, kupowano na targu i według przepisu statutu drugiej i trzeciej redakcyi (4) lub nazywani borysznicy obecni. Ci albo przy formalnie odbywanym kupnie występowali [illegible] w nieoznaczonej lub w oznaczonej liczbie (najmniej trzech było na to potrzeba) według praw podrocznych i mianowicie zwycz-

(1) W dziel. I. 170. 307. nast.

(2) Hipacowski Latopis 227.

(3) Ale czerwono-ruskie z r. 1351. 1366. w VI. 177-8. dz.

(4) Statut redakcyi drugiej XIV. 7 i trzeciej XIV. 8. wymaga po nich bydlęcych mięczy gadzinnych ładrania byli. Mniemam że nazwisko ich od sławiań. wyrazu bariti pugnare. pochodzi. Walczyli kurzem czyli ucierali się o cenę z sprzedającym, targujące rzecz dla kupującego ją.

zwyżają.) Należało nad ei
lich (1) łupno ruchomych większej wagi rzeczy. Do jakich konie i rogaciznę liczono, miejscowemu objawić urzędowi. Należało też kupiwszy rzecz w domu się choćby z jednym tylko świadkiem na targ najbliższy, i ukazawszy ją sędzie, opłacić następnie w urzędzie. Choć i we Pskowie ludzie w Magnie przestrzegano, ażeby kupna odbywały się na targu, nie wymagano jednakże formalności świadków. Jedne formalności przelewania własności na kupującego, z niemieckiego prawa naśladowane, a w dyplomatach litewskich XIII. i XIV. już wieku, jak utrzymuje Czacki (2), wspominane, poszły w zapomnienie. W ich miejsce nastała ewikcya, która na dobrach sprzedanych do la[illegible]ech ciężyła. Po wyzwie ich każdemu co się z prawem jakiem do dob. zdarzało, kazano pilnować się (w[illegible]) sprzedawcy.

§. 225. Nad umowy dwustronnych zapłaczam, przedstawiają się nam kupnem sukcesywnie jak w litewskiem w polskiem prawie. Najem i pożyczka wyjątek stanowią. Najmowano do usług za płacę lub bez niej. W pierwszym przypadku patrzano przykazy (po-

(1) Grym. N.Akt. 608.

(2) W Tygodniku wileńskim X. str. 27. Porównaj Grym. N.Akt. 148. 152. i nast.

wierzyciela), który albo zadanie musiał zwie-
dzego sługę, albo szkodę zrządzoną przez
niego wynagrodzić. Wynagrodzony brał wszakże
obowiązek na siebie ~~albo~~ poszukiwać zbiegu,
lub ~~albo~~ dać o nim znać przechodniej, gdyby go
gdzie znalazł, ustanawiając mu przez to środek
odebrania tego co z powodu występstwa
utracił. Poszkodowany ~~…~~ gonił zbie-
głego sługę a doścignąwszy sprowadzał
do domu i, w obecności trzech świadków
a czwartego woźnego, sądził i karał,
albo sądowi miejscowemu gdzie sługę owe-
go pochwycił dla wymiaru na nim sprawied-
liwości dostawiał. Nawet gdyby nie kazał
żadnej szkody nie wyrządził, wolno
było i wtedy sługę gonić, i uważać za to, że
odszedł nie pożegnawszy się z panem.
Atoli inny był postępek prawa gdy [illegible]-
cicem był ów sługa, a inny gdy wolnym czło-
wiekiem. Pierwszego trzymał przez dni trzy
w kajdanach, drugiego przez ~~dni~~ trzy ty-
godnie. Srożyć się na oba i źle ich ży-
wić przez ten czas, nie miał prawa (XII.
22.). Pożyczkę dowodzono przez listy, lub pożyczoną bez listu,
kwit jeżeli zginęły, przysięgał na to wie-
rzyciel ze świadkami. Wszelako do dzie-
sięciu tylko kóp groszy godziło się bez listu
pożyczać. Gdy wierzyciel dowiódł, że wię-
cej pożyczył, to i tak sąd tylko dzie-
sięć mu kóp zasądzał (1).

§. 226. Z ~~…~~ jednostronnych umów samą
tylko poręczę zna statut: o grach losowych
nawet wiedzieć nie chce, nazywając takich
co grają kostarami, ~~z …~~ na jedną z nimi
stali stopie pośmiałków, ludzi bez służby
i t. d. (XII. 243). Porękę w sprawach krymi-
nalnych dawał urząd, zniewszy się ze zło-

(1) Tak stanowi sta-
tut wydanej pierw-
szej X. 7. Tak i
wydanej trzeciej
VII. 26.

ną pokrzywdzoną, inaczej bowiem nie była
surową karą. W sprawach o długi mógł
to uczynić wierzyciel na parskę: nawet nie zapy-
tawszy, czy zerwała [illegible], wtedy
nieład dłużnik, urząd zaś wynagradzał
szkodę (xl. 55). O procentach jest uwa-
gi godnym że w niektórych krajach li-
tewskich (w Trockiem), wolno było ży-
dom brać procenta od procentów (1). Od-
różniano dłużnika winnego ze skarania
sądu, [illegible] od zubożałego przypad-
kiem [illegible] utracił [illegible]. Pierwszy zbawił ra-
zem dług z [illegible] prawa i
drugiemu [illegible] prawa uszczkawszy na to
listy żelazne (moratoryjne) (2); nie uży-
skiwał ich zresztą. Skarany zbawił na-
szkiwać ich [illegible] pierwszych zbawił
dziedzictw, w radach, według następnego rozkładu.
Na kogo przypadło zbawić niedziesiąt kop
groszy zbawił jest niedziela po wy-
roku; na kogo sto, w dwojakim [illegible] takim
przeciągu czasu mieszkał; na kogo
więcej aż do pięciu set kop, [illegible] den miał na to czas
więcej aż do [illegible] czterech niedziel [illegible]. Po
[illegible] czterech niedzielach Wartny w jego dobra. Ja-
czem uwięził Wartny w jego dobra. Jaż
sama czynił gdy się na rok zapisał/dał
na siebie [illegible] egzekucyjny, jak dziś
mówimy); lub gdy przy zabieraniu [illegible]
dóbr gwałtem pograbił jakie ruchomości (xii. [illegible]).
Zubożały z przypadku, a mianowicie kupiec
(byle nie żyd), używał wolności wyda-
nia się nie zawsze [illegible] w trzech latach,
z którymi wystawiwszy na siebie że tym czasem
nie ucieknie z kraju (1). Co jeżeli uczynił, po-
ręczyciele stawali się od [illegible] wolni,
a wierzyciela odsyłano do majątku (3. 27).
Gdy utracił majątek przez zbytki a był

(1) R. 1507. u Dział. 102.

(2) List moratoryjny z r. 1663. przywodzi Kraszewicz w. 49.

szlachcicem, zabierano mu resztę co posiadał, a gdy ludowym odumarłem oddawano go na odrobek. Mężczyznie (chłopu) rubel ~~[illegible]~~, niewieście trzy grosze odrobku na rok rachowano. Oprócz tem odzienie i żywności należało dać. Jeżeli nie odrobiwszy umarł, a zostawił dzieci także one/ wtedy resztę odrobić, ale tylko do lat siedmiu, musiały. Po czem przepadała reszta wierzycielowi, jeżeli jeszcze nie wybrał wszystkiego. W tejże cenie szedł odrobek tego, kto się sam zaprzedał, czyli wziął mu kto się sam zaprzedał, czyli w rok ... Każdy dłużnik, dług na odrobek (XII. 16). Każdy dłużnik, czy utraciwszy czy [~~nie~~], miał prawo zapydać o to, jakiem prawem zażąda wiem temu, który ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nie posiadał, ~~[illegible]~~ na nim należytości. ... mu, poszukujące ~~[illegible]~~ na nim należytości. Odpowiadał na to zapytany, że wierzy... przez ... długu ~~[illegible]~~ / ~~[illegible]~~ ... przez ... [illegible], zażądał: co było wolno. Nie godziło się zaś ... od cudzoziemców, ~~[illegible]~~ czyli ... od nich ... wierzytelności (per transfusionem) i nabytych sam ... w sądach ..., z ... (dodano później), jeżeli ~~[illegible]~~ wierzytelności owe/ miały być z dóbr takich ściągnięte, które posiadali ci, którzy dłużni gów ~~[illegible]~~ nie zaciągnęli, sami dodawszy do tego [zakaz poddawania pod nową ... dóbr z ... nabytych, będzie wszystko co w ... ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ... ~~[illegible]~~ z hipoteką polską ~~[illegible]~~ statut ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ o konkursie na dobrach litewskiego szlachcica odwołanym wypowiadał (1).

[marginal additions:] z porządku dłużnych; [od tych co go mieli; [przepis z czeskiego prawa przejęty, że ... ... z powierzycielem i że dziedzic nie jest dług takiego ... obowiązany z dodawszy

(1) Porown. r. 1673. 1676. 1736. Vol. V. 122. 359. VI. 676. ze statutem władysł. W. 451.

Dział V. Prawo karne.

Rozdz. I. Pogląd.

§. 227. Jak tylko [illegible] znane czytelnikowi z poprzedniego tomu [illegible] za rozbójnictwo uznane, oparto się prawnie o niem pojęcie na takich samych, na jakich dziś stoi, zasadach.

Podzieliby się wtedy przestępstwa na zbrodnie, winy i wykroczenia. Popełniającego pierwsze przestępstwo karano śmiercią, bez względu na stan do którego się liczył. Popełniającego drugie skazywającego przestępstwo skazywano na karę pieniężną, zwłaszcza jeżeli był szlacheckiego stanu; ludowy bowiem częściej ulegał [illegible]; który karze śmierci za popełnienie winy. Przestępstwo trzecie kwalifikowało do różnej stopy okupu [illegible] nie jednakowy był przez różnych przestępców, nie jednakowy i również jak i przedtem dla rozkwitu i [illegible] międzynarodowego jak i prawa karnego. Wypływało [illegible] kary [illegible].

już z politycznego stanu i uczuły kraju, już z zasad jakich się rząd trzymał w polityce, że się tak wyrażę, karnej. W rozwoju wszystkich tego rodzaju pojęć [illegible]

uważane względem ... i ... ślady na tym stopniu ... Czerwonej ... pod względem ... przestępstw ... stanowienia ... jedne wyżej drugie niżej

Kara ta w XVI. wieku cofnęła się wstecz i dopiero w XVIII. dalej postąpiła. Ostateczny się przeciwko karze śmierci (1), nie ... polityczną nawet śmiercią (banicją) za rozmyślne zabójstwo ludowego człowieka. W roku dopiero 1768 (vol. VII. fol. ...) uchyliła tę zasadę, stanowiąc, że jeżeli się szlachcic dopuści zbrodni rozmyślnie ... odpowie ... Większą ... dla kraju staromoskiewskie prawo przeniosło Sybir nad śmierć, i prawo do ... po przejęciu przez różne kolegie ... uważając w Rossyi (2).

Ustawa ... w XVII. wieku ...

karać szlachcica

§. 228. [...] a nadto ... tych stanowach karny dzi... ... szczegółowo zaniedbywano ... z rozmysłem, albowiem ... że nie sądzono według ... lecz prawem niemieckiem, które ... na ... gdy pierwotnie ... w XVI. wieku wszystkie i kanoniczne za pomocnicze przyjęto,

(1) Uczeni polscy ... w Dzienniku II. 764. i w pierwszym tomie (S. 343) tego dzieła wymienionem, zbadali to zdanie.

(2) Za ... (banowanie) i rozbójnictwo, karał Car Aleksy Michajłowicz, zamiast kto ... przedać na Sybir, po odcięciu ... palca u lewej ręki; ale dodał, że gdy się powtórnie dopuszczą przestępstwa, mają być śmiercią karani. Porów. r. 1653. w Pol. Sobr. Zak. I. nr. 105.

W tymże tego dzieła tomie, ... przegląd praw karnych i nie wspomniałem

zmieniła się

przez wpływ obu tych praw (do niepoznania, nie tyle wszakże w zasadach ile w sądowem postępowaniu. Przejąwszy z rzymskiego prawa do europejskich prawodawstw przeniesione tortury, kodzież [illegible] wspomniany w trzecim tomie (k. 177) [illegible] do [illegible] sędziemu ściągać [illegible] wciągające [illegible] nie tylko gdy nań skargę umieściona lecz i gdy [illegible] będzie. Na [illegible] (Leumund) [illegible] rozwiniętych rząd zwyczajów sądowych utworzone za czasu Karola V. niemieckiego cesarza prawo karne (constitutio criminalis Carolina) [illegible] zaczęte od r. 1532. Niemcy (1) [illegible] zacząć [illegible] też chwiać nie [illegible] przez wpływ miejskie [illegible] ziemskie swe prawo, go ustrzegłwszy [illegible] utorowali drogę Ferdynandowi II. Do dalszego ustępowania czeskiego prawa [illegible] zwyczaju sam tylko [illegible] przestałowany [illegible] (zbiec, zgubiony człowiek) drug dawnego [illegible] za Ferdynanda [illegible] mógł być brany na tortury (2), każdego bez różnicy stanu podejrzanego badać, a więc i też przykazał aby każdy wszystko [illegible] nakazał [illegible] badał przyczyn do [illegible] sądowi o przestępcach, badał wszystko donosił sądowi o przestępcach powszechnie rozgłaszany, czyn rozchodzący się powszechnie rozgłaszany o tym lub owym człowieku że jest przestępcą. Upomniał sądzących Prałatów [illegible] [illegible] nie lenowali [illegible] aby gdy nikt [illegible] i głównych donosił, pociągali ich sami z urzędu przed sąd i badali pilnie (3). Od czasu objęcia tronu węgierskiego przez dom habsburski, pojawili się, ale tylko w sprawach skarbowych i obrażonego majestatu.

[Marginal additions:]

dawszy pokój [illegible] wrogowskim, dozwolił

o przestępstwo publicznym obwiniać

do odsłanianego w sądzie rozstrzygnięciu drakońskiego podobne, zakon też i w austryackiem cesarstwie [illegible] lecz i w Czechach zamieszkałych Słowian. Ci

zarazem

a sam

i magistraty miejskie

podejrzanych o przestępstwo

i sam,

(1) Porówn. o tem wszystkiem Eichhorna k. 459..578.

(2) Wolf Zbiór. CXXXI. ba. sądy polskie wyciąganie (na torturach) męczeni

(3) Vernewitz k. 6. 437. 458. 470.

wydze przyjęcy

donosiciel. Wszelako pozwalano rodzinie

Lżych z powod [illegible] ca

[illegible] uciekać się

donosu podjęli; zwłaszcza

węgierskie

gdy prawo nikogo nie z-obowiązywało

ażeby

z pry-watnych

na drugich szczędzi donosić

Jednakże doktryny aż do panowania

wypowiada się z Maryą Teressy, która żądało (1).

Wspo-mnione w Rusk. Prawdzie (§. 74)

przybrały szersze rozmiary za panowania Tatarów, równie jak i donosicielstwo, które odnosiło się do zbrodni obrazy majestatu, to jest do spisków; kto wie o takiej zbrodni ...

L szarżowy upowszechniwszy się w dawnem państwie moskiewskiem,

które odali w samej tylko zbrodni obrazy majestatu za obowiązkowe nawet dla żony, dzieci i sług stanowiąc. Kto wie o takiej zbrodni miał wiadomości winien był o niej pod karą donieść; jeżeli się jednak pokazało że fałszywie doniósł,

kreślono

knutowano go za [illegible] donos (2).

Podobieństwem jest do prawdy, że gdy powiązano za Iwana Groźnego, z przyczyny przez-życie jego uwięzionego lub wymienionego na ... innych napisania spisku (3), ustawy o zbrodni obrazy majestatu, dojrzała wówczas w ów czas gdy Statut litewski trze-ciej redakcyi

publikowana, wtedy i przepisy ... o ukryciu zarazu w tym statucie przy-jęte, wpływ i na Ułożenie Cara A-leksego wywarty. Da-

(1) Szlemenics Elementa jur. criminalis 179. 222. Pawlow. III. §. 108. 147. tego dzieła.

(2) Ułoż. II. 6. 10. 13. 4. 17. 19.

(3) Pawlow. Karamz. IX. 97-99.

pełniła się przez to dawne postępowanie sądowe w

ustawie ⌈ dla krajów nad Dźwiną podawanych sądzeń dla wielkiego Nowogrodu ⌈ z roku 1398 4 r. 1471. (1), równie jak

wyjęte z tak zwanej księgi ustawnej sądu kryminalnego miasta Wilna (2) i zdarzenie ⌈

że wtedy nowe o donosicielstwie i obrazie majestatu nastało prawo, które i na tortury przed tem w samych tylko sądach miejskich używane wprowadziło.

w statutach Konrada księcia na Czersku z r. 1498, Anny jego żony, mazowieckich księżnych opiekunki z r. 1511, w zwodzie statutów mazowieckich Wawrzyńca Prażmowa z r. 1531 i Goryńskiego, ale koniec w prośbie posłów mazowieckich zawartemu wiernandy do króla i sejmu r. 1548

⌊ donosiciel- stwie i tortur-

ustawa. r. 1588 (vol. II. (207) wyrzekła, że przy zbrodni obrazy majestatu (crimen laesae majestatis) tudzież obrazy narodu (crimen perduellionis) wszczęte postępować może ⌊ jurysdykcim zgoda. prawa miecza mającym, nakazywanie konfessatów (zeznań) przez tortury, pod rygorem wyłuczenia im z prawa stanu (obrazy narodu?) raz na zawsze zakazała.

⌈ karzącą szereg tego rodzaju ustanowień wyłoniło z tych samych przyczyn nastąpiły. i w polskiem postępowaniu sądowem zniesiony. Dopiero na żądanie króla Zygmunta III. r. 1588 zrobiony dawszy powód do ustanowienia prawa o donosicielstwie, by sprawdzać nowe zasady dla postępowania sądowego karnych, w dawnym prawie polskiem mazowieckiem!

Nie ma mowy w tych prawach o ... i torturze, lecz jest w ustawach późniejszych. I tak wzmianka

⌊ Donosiciel, a pochodzącą z r. 1766. (vol. VIII. 876)

i dla Mazowsza w statutach Sudebnika i tak zwanym Stoglawnem podaniem skreślone.

(1) Akt. zachr. I. nr. 92. 202.

(2) z r. 1631. w Akt. zach. III. nr. 167.

1. Lecz o tem w postępowaniu sądów karnych szczegółowo się pisze. Teraz w inną zwracajmy się stronę.

~~[illegible]~~ ściągał się ów zakaz. Dodać należy i to, że miejskie niemieckiem rządzące się prawem środka tego prawnie, a grodzkie używały nieprawnie, w żadnej bowiem ustawie, w żadnym statucie się nie [illegible]

przedstawiam czy- ... delnika, że ... [illegible]

zbrodni, atoli w kilku wydarzeniach, i jak ... przypadających wypadkach, i jak przy szczególe je zbrodniarzy karano ... potem. Tymże torem pójdę ... będę. I tak na samym dopiero końcu wykażę ludowego i szlacheckiego niemczyzna w prawie karnem stanu większą pierwsze z przyczyny, że niemczyzna (która) zasady od drugiego zaczerpnęła zupełnie teraz w całem wyrazu tego znaczeniu, nie tylko jego wykonawcą. Tamże potem, że chociaż nie wolno się było stronom umawiać o czyn karny gadzi, który nie mógł być nigdy bez zezwolenia monarchy prawo ułaskawienia wyłącznie panującego i darowany

(niewego okresu) który z powodu wspomniane wyżej (§. 227) stanowienie

dziś wydał w Wiedniu 1859 niemiecki przekładacz.

gdzieś z przyczyny nowych zwyczajów, z których najnowszym jest Czarnogórców wiele z dawnych zwyczajów obejmujący zakon (1), raczej prawa karnego nie zupełnie w tym zasadzie (§. 102) mniej co w treści porządku przedstawiać

zupełnie, jednakże nie każde przestępstwo pociągała za sobą a przynajmniej nie jednakową karę. Przedewszystkiem więc nawprzód karę a potem czyn który go dotykała przedstawić i stopniowanie jej wykazać należy.

(1) Wyszedł w Nowym Sadzie w ćwiartce (stronic 32) w tymże roku w którym pod napisem: Zakonik Danila prwog Knaza i gospodara slobodne crne gore i brdah ustanowljen 1855 godine na Cetinie dla Czarnogórzan odbyczny zasad. Umiarkowanie ... ten sam

Rozdz. II. Kara.

§. 220. U starożytnych Greków i Rzymian uchwalona zemsta w niepamięć nie zawróciła już nigdy: inne zastąpiły ją kary. Za ucieczkę z karach zasady ofiary pieniężne, których jeżeli przestępca nie była w mocności zdolności, wtedy odwzajemniał je cielesnie lub wiecznie. Rzeczenie więc składa się karą najdotkliwszą, której ulegali przestępcy tylko z oskarżenia wniesionego na karę infamii lub wydalenia. (1). Ten sam bieg karł był u Słowian, czyli uważać, iż kraść im zdrada przystała prawdy lub udawała się im odgadywać ją przez zgwałcenie w przeciwnym razie. ... wrażenie zadowolony nad ... przez ... i jak i u ... karać i siebie przestępców tak też karami swoich. Pojmując rząd Tadwo zdał się w Moskwie i u Madziarów(2) wzięła kara wymierzana przez żywioły, która będąc praktykowaną i w sądach wiejskich ludu polskiego, ma u Czarnogórców swoje znaczenie. Dotąd koniem ani ognia, a niegdyś Dziś jeszcze u Czarnogórców i wedy sza narzeczeni i ... tak jak inni Słowianie dziś kary, dawnych Niemców zwyczajem(3) używali. W roku 1361. Wojciech Książę opolski upoważnił do tego gminki (Gemilnicz) klasztor, azeby w dobrach klasztornych grzesznik nadał zakupy.

(1) Porówn. Ueber Grundsätze und Anwendung der Strafrechts im griechischen Alterthume, von K. Fr. Hermann. Göttingen 1855.

(2) Nadzieje kar od Madziarów wymierzanych wylicza Szlemenics w Elementa juris crimin. §. 35.37-8. których nie wymieniło się w przypiskach przywodzić będę.

(3) Grymm D. Alt. 694-700.

nami żywcem (1). W Moskwie za czarodziejstwo żywo zakopywano niewiasty, i karę taką wymierzono jeszcze w roku 1676. wykonać nakazano (2) także. [illegible] kamień w zierdym [illegible] związanego będący przywięzywali nadzwyczaj do szyi, który zabił swego pana, i opasawszy go żelazną obręczą, wypędzali z kraju (3). Kamień uwiązawszy im u szyi, karał Car sapio (nie powiedziano za co) bojarskie dzieci, a tych co się pijaństwu oddawali, lub innym nadużyciom ... świadki, palenie nie jak dotąd być brukował, ale sapie po prawu (4). Karę tę miano w Moskwie (ukaz v. 1620.) wykonywać i na przestępcach, obrazy majestatu ... również ... (5); ... Cara i Carycy, przez nich nie ... na ... skazanym języka (6). Ogień nie przyjmowano, ucinano języka i raz [illegible] grab ważnej vale, i zakuwano nim gardło ... Polsce na przeniewierczą ... zabójstwo, a w Polsce ... który skazanym gromadzkiemu sądowi. Oj[illegible] sarza zalanego ... i który przysięgającemu ... poprzednio (8). Dziś, we czas ... trwają ... swego czasu ... 16. 27. 73. swego ... tych co zakojętwa bez przyczyny, ... zakojętwa bez przyczyny, chcąc za to zdążyć nie czyny popełniwszy, ... zakojętwa ... nie wolno nie ma nie do czynienia ... bronną, ... przyczyny, że gdy ... przez i ginął ze szczelkoj.

Za bluźnierstwo, świętokradztwo i sodomię, ogniem karana niewiasty. Takąż samą karą gładzono mężczyznę który obrażał ... cerkiewie, sodomii dopuszczał się, czarował się, uwłaczał ... się ... nie chciał za prawą uważać nowo przez cerkiew ... przekład pisma ... Apostołów, ... rohoi i ojców świętych (7). Takąż samą wymierzano

(1) Habebis potestatem suspendendi, decollandi, mutilandi, demembrandi, lumine oculorum privandi, vel sepulturas infligendi, vivomodo sepeliendi, in gladiis et in baculis percuciendi, ac alia et quevis tormentorum genera perpetrandi, v. 1361. u Wattenbacha D. 90.

(2) Kotoszych. VII. 34., v. 1676. w Akt. Ist. V. nr. 14. — Ulož. XXII. 14.

(3) Zwod. regu. Croch. I. 4. 7. ... u Neulla 204 — R. 914. w

(4) Ulož. ... 171-3. — R. 1571-3. w

(5) Markiewicza Pamiętn. 40.

(6) R. 1691. Akt. ... IV. nr. 51. Kotosz. VII. 34.

(7) ... w Bibliot. Wajcickiego IV. 259.

(7) Kotoszych. VII. 34. Karamz. VIII. przyp. 67.

(8) Prawo Balt. w Bibl. Wajcick. IV. 259.

przezinna.

od niej nie Ponosił więc śmierć
jak zwyczajny zabójca. Zadawano na końcu śmierć pozbawiając wolności używania powietrza, przez zduszanie na grabieżcę, która to kara w moskiewskiem pań-stwie spotykała tych co po raz trzeci kradali (1)

§. 231. Drugim rodzajem kar było kale-
czenie, które się również na ten sposób co
u Niemców praktykowało. A naprzód za
podrabianie monety, tudzież
za wyorywanie znaku granicznych własności
ucinano w dawnem państwie moskiew-
skiem ręce i nogi lub palce u obu tych
członków (2). Odszczepieńcom od cerkwi [illegible] aż
[illegible]
prawą rękę. Ten co
kradł ale przy tem nie podpalał, bywał za
pierwszy raz bity knutem publicznie, po-
czem uciąwszy mu lewe ucho wysełano
go na Sybir. Za drugi raz cierpiał tę
samą karę, z uciętem prawego ucha.
Za trzecim ponosił śmierć (3). Bydły i chailiące
kary, z których na uwagę zasługuje praktykowa-
obrażających cielesnie z cudze-
na na [illegible] drzewkami. Wsadzano nagich
ni rózgami lub drzewkami.
na miejscu publicznem i bito knutem (4).
W Polsce grożono karą piętnowania tym
którzy porywali o złodziejstwo (5). Skazywano nie tylko na
okaleczenie, lecz i pozbawie-
nia życia ucinać. Pierwszych i dru-
gich surowszy był w nie-
mieckiem niż w sławiań-
skiem prawie przez. Kaza-
li Niemcy wypruwać
wnętrzności obdzierającym drzewa
z kory i wydzierającym przezroby. Kradnącym placów
do palowania wpruwane, a kradającym konie kazali rozszarpać
przywiązawszy do pala kamieniować,
rywać końmi lub ćwiartować toporami. Słowie-
zacinać kawałami ciało,

Odcinano rękę i obrzynano uszy, bito knutem i wysełano na Sybir, ćwiertowano ciało i t. p. (2).

radzi kar

str. 416. §. 233.

(1) R. 1398. w Akt. zachodn. I. nr. 17.
(2) Kotoszych. VII. 37. VIII. 9
(3) Hipac. ljet. 102. i Kotosz. VII. 34.
(4) Kotoszych VII. 34.
(5) R. 1496. w Bandtk. jur. pol. 354. in calumnia compertum infamem pronunciabimus, et insuper in poenis condemnatum denuntiabimus.

mi, zpychać w przepaść ze skały, zpuszczać na ... gołową nabyciałki kamień, w drzewo ... bądź wsadzać i przerzucać na wodę, wrzucać drapieżnym zwierzętom na pastwę. Karali ... zgładzić, gdany, batogowanie, kamienowanie i bicie kijmi, odzierać ze skóry, obrzynać ... uszy i palicami, urzynać ... ręki, urzynanie członków, wodą ...

§. 232. Pozostające stopniowe w zapomnienie te kary, jednak tylko zemstę ukrzywione, która za ... zamieniona na karę pieniężną: a za ... znowu na karę więzienia, figurując dziś w samych tylko krwawych ... w poczet kar ... wyrokowanych na złoczyńców. Jeżeli tedy ... wprowadził ... niemieckie więzy na nasz ... europejskiem ... swoje prawodawstwo ... zemsta z cieślego wyglądowana prawa, w polskiem się i w stara-ruskiem ... i węgierskiem pozostała ... w swoich pierwszych mając charakter prywatnego prawa zamienioną go na publicznego prawa zamienioną go na publiczne, przez co się z prawem rzeczpolita węgierskiem. Prawo mazowieckie mówi: że jeżeli ... zabije ... i niewiasty, ..., na, ... być na śmierć każdemu co chce ... wydany, ... do

... za krew ... (3). Podobnież Sudebnik w §. 55. ... nakazawszy przestępcę ... wydać obrażonemu dla ... za prawo- ...

(2) Pieśni ... II. 208. 322. III. 43.

(1) ... 682.

(3) Zwód statutów ... Wawrz. z Prażm. §. 226. i ... 407.

i t. d. (1). Kar tych odgłos w pieśniach się też serbskiego odbija ludu. Według nich car kazał jednemu z gospodarzów (panów) wydrzeć oczy i wyrwać ... i ćwiartować i roztarzać ..., ..., przywiązywane za ... miejscach rozwłóczyć ciało. Niewiadomo ... na końmi, zdrajczynię ... wyrzucać ... kary, zrównały przez to z zachodnio- ... czyli, jak się i polski lud wyrazał ... na ... za ... (2).

weży. Atoli uważe-
nie z prawem
węgierskiem (samym tylko wę-
żam czynu, na-
kazowały tych co ludzi w stanie całej
zaszłajęcych oczernili skarżyć na tak ka-
rę, jakoby byli ucierpieli skarżeni, gdyby
się była nie wineda z prawdą ich skar-
ga (Ubaż. VII. 319). Takaż karę karała
cierpieć Sędziemu, który skamlinie
skarżącego przed Lawem, że go zbeczeszczono (Ubaż. X. 107). Chcąc
z bezczeszczącego każdy
jednakże
mógł się. okupić, nie miał tego pra-
wa który zbezcześcić Państwowego.
Wydawany ga więc na zemstę celem narażenia pr-
wolnej kary. Podobnie na Węgrach
(Ubaż. X. 77). Podobnie na Węgrach nakazowały,
Mniej Korwin postanowił, nakazowały,
ażeby ten co się przez wyrok Sędzie-
go pokrzywdzonym mniemał szczkalaje
go za to, cierpiał też samą ka-
rę co Sędzia gdyby się była
nie wykryła potwarz. Takaż ka-
ra czekała i tych co otwarcie szka-
lowali skazanych. Takaż tego co skar-
żył a miejsca ukarzył, a nie dowiódł
skargi (1). To, jak się węgierskie nazwać
należy ustawy sejmowe, ad.
wolu prawa (talio) zastosowane w Polsce i do czyniących Deputatom
zarzut nieprawego wyroku, które to kara
miała
prawo szlachcica
jak i
ludowego dotykać męża (2). Dziś nie ma nigdzie

(z zgadnie przyzwała prawo do zemsty)

(z Sędzią dostających z Państwem u skład- ni obrażonego majestatu)

(1) R. 1486. 1567. art. 9. 1715. art. 7. wydane pra-
wa na węgiers-
kich sejmach.

(2) R. 1726. 1776. Vol. VI. 419. VIII. 873.

za kara miejsca przez

[crossed out lines]

Czarnogór-cow (w st. §. 17) że kto skazanego na śmierć a ukrywającego się przed nią napaść zabić nie zabije ma być za to od każdego zabity. Według nich więc nie tylko wolno ale i należy wyszukać zemstę na tym kogo prawo ściga: przeciwnie każdy winny chowający się i krew przelał braka, nie ma być zemszczony lecz sądem od kraju ścigany (1).

§. §. 232. Przepis staromagdeburskiego prawa niebacznie w udaneniu (XXII. 10) w tych słowach wyrażony, "że ... na tym przestępcy który odciął rękę i nogę i t.d. wolno szukać odwetu, ... a do sądu godzi się żądać za każdy członek ciała zapłaty według nadanej przez statut taksy", przepis ten, ... "za szkodę (podwojną) napawadziła" ... na karę więzienia ... z karą śmierci.

Wiadomo z poprzedników winowajca, ile razy samow że karę pieniężną składał ..., ile razy prawo wywinąć się od śmierci dozwalało czyli ile razy jego ... zbrodnię za winę, ale taką porządną przez której, według wyrażenia się rzekłego staromagdeburskiego i miejsko-polskiego prawa, czyli dawszy się przestępca oddawszy się w ręce sprawiedliwości (2), skazał się tem samem na karę niewidzialną i na opadaną sąwiną. Kara zaś nie tylko wieś prostym dożywotnim majątku ... nie tylko pozbawiania-

(1) Stat. Czarn. §. 27. 30. 39. 41.

(2) Porown. Ortyle w VI. 122. tego Dzieła wydrukowane, gdzie stoi: yako czaszko zażyczony sławne zamyąstka tako czaszko wytąstawy wytraż przedał. Od Ruskiej Prawdy (§. 17. 22) poczawszy idąc do przez pomniki do najnowszych czasów znajdujemy w nich wyraz pradaże w znaczeniu niemieckiego Busse trany.

487. 373 ~~246.~~

ta go wolności, ale przypuszczała i o życie, jeżeli wzbraniająca się posiadać funduszu na opłacenie ⌈ odpowiedzialne i niezbadane. Pierwsze na karze pieniężnej, która była w polskiem prawie większą niż w niemieckiem (1), stąd, pojedynczo się albo szkoda (2) opłacała, ilekroć według stopy przestępstwa obowiązki należała karę. u roboty w polu i gdy się rozważał gdy nikt uciekł, gdy nie najechał na najechał, gdy się nie pojechał na znany czytelnikowi z samo trzeciego (§. 104) wróżbę, gdy będąc na na świadku przy prowadzeniu granicznego procesu. miej świadka ranił, lub przysięgi ścięcy lub na ugłaj albo na ścieżce (przedanym do między po... żądaniu o zjednanie zgody i poprzednił. ... gie czyli niezbadane mogła minąć przestępcy. prowadzić na winnych, że kara wzięła w dziecięcem prawodawstwie pojęciem najpierwszych miejsca, nie była uważana na karę ... uznana ... Wzmadzenie ... w obecnem ... zrządzeniu ... aby żona co męża ... nie żeby zapłacić nie mając, zwłaszcza jeżeli są żonami, sędzież przestępców nie mających czem żądanie przyznanych

⌈ przestępstwa. Przez co podzielił się przestępstwa na

Sędzie kazali wszystkie opłacić przestępstwo, gdy kto zabił kogo

⌈ Jeżeli zapłacić czem nie miał należytego, ani ręczyciel że zapłaci nie stawił, szedł do więzienia, a gdy i

(1) Uważa Stenzel Urkundeb. 207.

(2) Autor w dodatku do tego karnego przeglądu pod napisem Opłata szkoda.

wyszedłszy z niego nigdzie się nie mógł, miał

[crossed out lines]

~~...udna, niechcąc ujmować raz od prawicy, tylko wtedy więziła, gdy zatrzeba było chwilowo go od niej oderwać. To jest z mocy wyroku nie był przez zesłanie więziony. Trzymano go w nim dopóki nie dał rękojmi, że z czem się odgrażał, tego nie spełni; że zapozwany do sądu nie ucieknie, lecz zaczeka na wyrok. Po wydaniu zaś skazany na ... dalszego, gdy ... przez zasądzenie ...~~

Rozdz. III. Zbrodnia nie karana

§. 233. Widać z tego że ... się z karą śmierci, że ile razy już koniecznie wykonać ją musiano, oglądano się na tem, jak już i według jakich praw wykonać ma ją, i według jakich praw wykonać należy. Pod tym uważane prawo karzące należy. Pod tym uważane prawo wielkiej uwagi godne. Również względem jest wielkiej uwagi godne. Nawykłe do dawnej zasady między narodowego prawa, ażeby przybyszowi wolno było żyć w sąsiedzkim kraju według swego prawa, i ażeby wtedy tylko dobrodziejstwo [do utraty] gdy go nadużyje (2), nadarzyła zasadę, że przestępcę należy karać według prawa kraju z którego pochodzi, a nie

[crossed out lines]

cudzoziemca zbrodnię w kraju gdzie był przybyszem popełniającego nie swojem wtedy lecz miejscowem karany być

tracił życie (1). Przez jakież koleje ludzkości zanim doszła do dzisiejszych pojęć! zanim rozwinęła zasadę na gruncie ludzkości, skoro Polacy w XVII. wieku do uprzywilejowanej klasy narodu szczycili się. Tak więc początkowo świat chrześcijański przez tej samej kolej przebył po... chodzi ... gdy ... zaraz od kary śmierci a skończył na więzieniu, na wyprzedzeniu z kraju dopuszczających się przestępstwa zwanego zbrodnią.

Dawać ma przysłuku, gdy o to zajdzie żądanie sąsiedniego kraju (3). W skutek czego

(1) Porówn. Statut Anny §. 1. 2. 8. Osobliwie §. 3. tego statutu jest uwagi godny w którym czytamy: si homicida in possessionalem fidejussionem eis dare non posset, extunc in turri servari debet per annum, et si anno elapso caput nec... quo solvere non habet, talis capite et collo exsolvet.

(2) Porównaj com o cudzoziemcach w tem Dziele I. §. 137–145. II. §. 127. IV. §. 219. i nast.

(3) Statut Anny §. 9. 13.

prawem, albowiem przez nadużycie władzy (zwrot) sobie przywłaszczonej (1). Na ... ca, który prze- jowszy władzę a rządu opuścił ją, za- mierzył ucieczkę (2). Że wszędzie też i ... prawodawstwa godzić się z przestępstwa i przedawnić je dozwalały, przyjęto u wszystkich Słowian, że gdzie kara pienięż- na ... się zachodzi, lub przestęp- stwa powodujące jest [illegible] powszechne- mu dobru nie jest szkodliwe, ... zam odpuszczać go przestępcy, ... być obrażonemu dozwolono (3). Wyjąwszy Czechy i Mazowsze, ... z których pierwsi uważali się ... skazanego nawet na ekstradycję dozwolili, drudzy zaś wtedy tylko czynić to pozwalali, ... monarcha (4). Ponieważ, jak wyżej wyrzekliśmy,

mocy tego prawa karane też w Mazowszu kmieciem cudzoziemców.

ale z władzy, a bynajmniej jako nagroda zjednanej woli, ma popuścić

utrzymała się w Mazowszu zasada, że lepiej na szkody wy- rządzone patrzeć, niż pozbawiać życia przestępców, przeto ... obcym mężom zalecać gardło uszkodzonym ludz- kim. Patrz wyżej §. ..., przedano ... lub ich jako i innych przestępców na osiedlenie do krajów ob- cych (5).

§. 234. Każdy nie tylko za zdolnego lecz i zamierzal- nego do działania uzna- nego przez prawo uka- rany, jeżeli popełnił zbrod- nię:

nie każdy atoli odbierać miał karę jaką zasłużył. Zważano albowiem na to, czy miał wolną w działaniu wolę, czy niż przy spełnieniu przestępstwa kierował się i w jakim był przy tem zamiarze:

czy godzi się przypuścić że ... czy uchodzić mógł przed ... lub uchodzić mógł kiedy z po- wodu wieku, stanu chorób cielesnych i umy-

(1) Wolf z Wrz. CXXIV. 36. CXIII 30.

(2) Ustaw. VII. 9.

(3) Stat. Mazow. Warsz. z Orał. nowa 225.

(4) Wolf z Wrz. II. 6. r. 1567. art. 38. 2. 4., r. 1715. art. 48.

(5) ... r. 1662. w Podu- szkor. zab. I. nr. 348. Jur. ... (Ciar Przyg padłych u sie- bie w niedzielę (opada) wygnanie na Sybir. Ka- ranie. XI. ... 161.

zdanych, gdzie nawet i t. p. zdań przestępcy powodem bywa, że jednego dotykano karą przeznaczoną na winę, a drugiego ścigano

prawodawstwa w ten sposób karzące odróżnić od prawodawstw sposób karania. Do rzędu pierwszych należy po niem niezliczone madziarskie i czeskie, zbliżone do przez Habsburgów wpływ na nie prawa. Do siebie samo tylko

Do rzędu drugich odnaszą się uświęcone ustawodawstwa. Sejmach polskich ustawodawstwa. Ściśle się ono przepisanych także trzy- mając grania, i z obrazą majestatu, jak uczyniło madziarskie i t. p. nie mięszało prze- stępstw bezpośrednio się kraju do- tyczących. odrębności ta sprawa mają, że w osobnych rozdziałach zbrodnię w ogóle, a zbrodnię niewierności i obrazę majestatu rozważając, przedstawiłem po niej pierwszej, i co przy o niej

wina lub nawet za wykroczenie tylko.

zachodzące odrębności stają tema na przepisu dzie. Uwaga na dali

tą, która uważała zbrodniarza. Na co naszą wypada

karze w inny

Już samo o zbrodni niewierności powiedzieć należy

razem i odrębnie

czeskie i madziarskie, a co polskie przedstawiły prawodawstwa, również uwzględni odrębności, którymi wiedziony prawodawca uznał jeden i ten sam czyn raz za zbrodnię drugi raz za

§. 235. Kraje nad Dźwiną, pobrzeżne Połocw. Na-
[illegible]
Nowogród i t. d. które z czasem
w skład dzisiejszej Rossyi
weszły. A niewiele sama Rossya na zawsze
przekonała się o [illegible]
wszelkich korzyściach, jakie może osią-
gnąć ze stosunków handlowych z za-
granicą. Ta też usiłowała w zagra-
nicy zaufanie w miastach hanzea-
tyckich, że handel ich może być ze wszech
miar bezpieczny między ludami na-
dbałtyckimi, i że nie tylko w niczem szko-
dzić, ale owszem we wszystkiem po-
mocnymi więcej będą. Szła więc a bo-
ażeby wykorzenić zadawnioną i wszyst-
kim szkodliwą ludom, jak w dru-
gim powiedziałem zamiarze (§. 118) ... wspólnoty
wadę, kradzieży, będącej w związku innych łupiestwa. Do
z nią przeszłości
wygluzowania więc tej u tego ludu wad tych zwiąże się jak można było najgorliwiej, ale nie umiano
użyć do tego
środków. Za-
sługującym Zabytnie na usta-
nie zadawnione.
miech (przez a świat ludu,
i przez nią zaszczepić w zbadziejstwa, nadbaga, rozbojów, rabunku, oswo-
jego serach odrazy od
wu, chwycono się nie tylko ostrych
lecz srogich i lwikości oburzających.
Piętnowano zbadziei, bałagowano, kna-
towano na śmierć, i przez wszystkie
mężczyznie parbazrami ... przeszczepiła owe za-
życia i pozycyjnej ...

zbrodnię, a obyczajniej, jak u innych
Słowian, za winę. Już w umowie
r. 1290–31. Dzie prawa starego Gotlandczyków w Nowogro- majęcego
z Ryga zawierane
z Lubeką zastrzeżono,
że jeżeli Rusin najedzie na Germań-
ca ukradnie u kupców wyżej nad pół
grzywny wartującej, zapłaci karę grzywien dzie-
sięć albo policzki piętnowane mieć
będzie (1). Wcześniej jeszcze bo w r.
1228 zawartym z Rygą i Gotlan-
dyą przez Mścisława ↑ Smoleńskiego. ↑ Dawidowicza
Księcia traktacie, ludzie w ustawie
dla Drewlan wydanej zawarowano,
że za wszelkich uchybień, za wszelką
kradzież w jej popełnioną okręgu, gmi-
na cała odpowie. Statut Pełkawski w grodzie
zawartego że zdarzony wynagrodzi i księ-
zdadziej zwróci, a za rozboj,
cu grabieży zdany, a nie tylko
nachód (najazd) i grabież ↑ karę zdany ;
Księciu lecz i Posadnikowi
że rąbiący całość radzież kradzie
cy koniec, na koniec przypalić, ma
być śmiercią karany, i według takiego
karni ten co kradł po raz trzeci wysyłać wie
czego gdy się o niczym się (dalej
będzie mogł (doradzić) przysięgą (2). Oka-
ad liczili dowodzić ↑ nastąpienie, stanowiąc, że kra-
dzionego po raz pierwszy ma wynagro-
dzony i dopady sądzie w więzieniu póki
mu rękojmi nie ze się już nie
ze starego a innych jakowę kradzież
nie zapłaci (3). Postanowienia o tem we prze-
mie zgodzi w Zakonach (4. 5) i Sudebni-
kach w ...

↑ jeszcze bardziej

(1) Codex Lubecensis 695.

(2) Pełkawski stat. 1. 2–17.

(3) Dowody przywiodę Reutz 311.

ku (§. 59) wyrażone uzupełniając, wyrzeczono: że na pierwszej kradzieży schwytany ma wziąć knutem i wynagrodzić szkodę, a gdy nie będzie miał czem zapłacić ma przedawany wziąć ga na prawežy; schwytany zaś na kradzieży drugiej ma natychmiast śmierć ponieść. W razie gdy nie będzie pochwycony a pomówi go pewna liczba wiary godnych ludzi o zbójectwo, wtedy na najmniej szczegółowo potrzeba prawdę na nim badać (męczyć) pomówionego należy; a jeżeli się nie przyzna, ma dać rękojmią, że nie [illegible], bez przyznania zaś nie wypuszczać go z więzienia. Łagodząc to nastąpiło postanowienie, że jeżeli zdarzy wartości niewielkiej kradzieży, ma być puszczony wolno (1). Zgadzając się co do tego z Sudebnikiem, że dopiero po raz trzeci kradnącego należy ukarać śmiercią, wszelako była obostrzona oraz, dozwalając zabicia złodzieja schwytanego na uczynku, byle uwiadomić o tem co zaraz dano. Zabity złodziej nie zabawem. Gdy uciekł złodziej wolno go było gonić i jeżeli się bronił, mógł życia, i jeżeli się wydarł, a przy tem kogo z nich zabił lub ranił, to wtedy schwytany miał ponieść śmierć natychmiast. Także ten karał i tych, którzy (nie napiętnowani kradzieży (zbójstwa z wyrywaniem pomocy (dawne zbrodnie w trzecim razie, §. 231) wspomniane niczyje), ludzie tych co się przedstawią zbrodniejowi, puścili go wolno (2).

§. 236. Po zbrodniejach uznana za najcięższych kary rozbójników, rabusiów, podpalaczy, [illegible] (3); dalej wszczynających rozruchy (4), podburzających (podmówców), ka-

(1) Porówn. dopełnienie §§. 57. 58 Sudebnika w Akt. Hist. I. nr. 105.

(2) Porówn. Ułoż. XXI. 12. 83-4. 88-9.

(3) Różne ich nazwy: tatie, jabiednik (zakony §. 3. i [illegible] szałata ludzieś [illegible]) w [illegible] trzecim §. [illegible] objaśniany, omanszczik (polskie omamic), w Sudebn. §. 58, i samże mąszennik (polskie mąszna, mieszek), [illegible] podpiszczyk (podpisujący cudzą wdający rękę)

(4) Karamolnik od staroźb. kramola se-dicio, czyli, jak

mu kradzione rzeczy, azeby ich po tem, pod-
rzucie za złodziejów podać, zdrajców gra-
nicznych (1), zabójców (duszegubców), gu-
biący duszę, rozumiejąc przez nich
nie tylko rozbójników, śmierć zada-
jących kommunikantów, lecz i zabójców oj-
ca, matki, brata i t. d. których w
ogóle "gadawnikami" czyli
czyli gówno za przestęp-
stwa odpowiadającymi nazywano na
Rusi i w Mazowsze. Nareszcie szereg zbro-
dniarzy zamykają: obrażiciele religii, bluźnierze, podszeptacze.
Do zauważenia
jest że przez pierwszych rozumia-
no nie tylko miotających obelgi prze-
ciw bogu, świętym pańskim i t. d. lecz
i odmawiających od wiary prawosła-
wnej, a zarówno wszczynających rozru-
chy w cerkwi dla przerwania nabożeń-
stwa; że bluźnierzy brali nie tylko przy
zdawaniu, niedzielszczyzny, i dawalniki przy od-
bywaniu śledztwa, lecz i wojewoda-
nie przerażający na ważność złodziejów.
Zbliżyli się do Szarzedów ma-
zowieckich, którzy również za wziątki ku-
ban (pominiki), wyraża się statut Kon-
rada, uważali zabójców szlachty i
kmieci (2). Fałszerzom był nie tylko
ten co rzekomo udawał cudzą, lecz i co
dokumenta fałszował i przez nie do-
wodził że uchwalony niewolnikiem jest
jego, zarówno ten co wyrzynał lub kazał
wyrzynać pieczęcie urzędowe, albo odry-
wając je od pism autentycznych do
zfabrykowanych przez siebie przyłożył.
Zabójcą nazywał się nie tylko ten
co, śmierć zadawał lecz i ten co pod-

się Kołobrzeskiej rel. 34.
wyraźnie zaniżających
cych konfederacwo

(1) Sudebnik w § 61. wy-
raża się ukrojca,
co na częstsze odbój
(odbój) opiewanie się
prawa wyrażają-
cemu (u Wrocławia
ciąż) wychodzi,
oznacza tego co
nieprawny na pra-
wo wydaje wie-
rzycielom grod
(twierdzę). Wyra-
żony także uda-
wał z czeskim
się powtórzeni
mocniej skaza,
zgadza, w rossi-
jskiem "gwałto-
wnikami" zwano.

(2) Statut. Konr.
w rel. 274. tego
dzieła.

Księgi mi przez do

~~210~~

191. 377

padpalał a przy tem przypadkowo zabijał. Kto zabijał pład nieprawny, stawał z nim w jednym

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ rzędzie, nie stawał nas ani ojciec ani matka, która zabiła dziecię wdowie: wymagano tylko od nich ażeby pokutę odbyli kościelną. W razie wni ze złodziejem stawiano oczywiście, a w rowni z rozbojnikiem nacela, a w rowni z rozbojnikiem na chodzący na dom, ażeby z niej wywieść gwałtem niewiastę, dom(u) jego pamię (1).

§. 237. W ściganiu przestępstwa wszelkiego miano dwa ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ na widoku cele, z ukarać złoczyńcę i nagrodzić skrzywdzonej poniesioną szkodę. Co do pierwszego, nie rozróżniano w danem zaiście możnie wielkości stanów; każdy co przewinił karany bywał; świecki lecz duchownego wszakże nie świeckie lecz kościelne karały władze. Karę wymierzała prawo lub monarcha. Wybierał jedną z wyrażanych wyżej (§. ~~[illegible]~~), lub kazał karać knutom, ~~[illegible]~~ świętokradztwo ogniem. Nawet ~~[illegible]~~ a za świętokradztwo ogniem. Nawet w rzeczach pospolitych, jak we Pskowie, karano był w obiegu. Nadzwyczajnie nie ~~[illegible]~~ karano mieczem: po raz pierwszy karano w Moskwie w r. 1375. wymierzano w Mazaspakajano za szkodę zakrzeście (2). [~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ szkodę, uwzględniając przy tem koszta sądowe (3), uwzględniając przy tem koszta sądowe i skarb carski. Zakony (4. 3) stanowią: że z majątku złoczyńcy wynagradzano przez szkodę, ~~[illegible]~~ resztę, z ciała ~~[illegible]~~ stawie ~~[illegible]~~ zabrać także. Kniaź i Dzieci, szczęście zabrać także. Kniaź i Dzieci, szczęście trzecią część. Sudebnik (w §. 55/ 59) lecz rzekł na koszta ~~[illegible]~~ dostawienia

[Niegdyś ~~[illegible]~~ przez karę ~~[illegible]~~ za przestępstwo. Herezyjnom[?] ścinano prawej ręki, wydzierano oczy, i wyrywano język ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ okastrowano/

[za kłamliwe świadectwo przeciw sędziemu ~~[illegible]~~

Pskowsk. szar. 15.

(1) Ukoziemia rozdz. IV. II. 4. XXI. ~~[illegible]~~ II. 15.] 228 - XXII. 3. 16.

126.

(2) Dowody na to wszystkim zebrał Reutz 198. 205-6.

(3) R. 1169. w Kron. Karam. I. 152.

(4) Pator w dodatku do tego samo wyjątek pod napisem Sudila opłata.

sądowi

zbrodniarza (w wygnaniu) przewinowił, a Udzielenie (XXI. 26.) nakazało wnieść do całej skarbu. gdy

przestępca nie posiadał majątku, oddawano go przykładowaniem na odrobek z warunkiem, że skoro dług odrobi, odeśle go znowu do sądu, ażeby z nim postąpiono jak wypadnie. Ostatnio nalo wyłączenie, kiedy gdy przekładowany dnia nie chciał więzienia zbrodniarza. Wszystko co tylko bywało dozwalano szacować będzie od rzeczy to jeszcze zauważyć, że Dawne prawo ma z dzisiejszym kodeksem

na pojmowanej, nie od rzeczy będzie zauważyć, że pojęcia o tem przestępstwie, co do kar i postępowania szczególnego, wybywało i na dzisiejsze prawodawstwo. Dotychczas wyż

Dla Rossyi i kongressowego królestwa polskiego wydanem (2) związek o tyle, że i w tym w liczbie przestępstw majątkowych następujących ponieważ czono rozboju, rabunku, kradzieży i oszustwa (2), i jedynie na przestępstwa przepisano karę.

Rzymskiego trybem dzieli węgierskie prawo

§. 238. przestępstwa (delicta) na obrażające rząd i ludzi (publica), sądzieć na pojedynczym osobom (privata) i wyrządzające krzywdę

(1) R. 1631. w Akt. gr. nr. 167.

(2) Kodeks kar głównych i poprawczych, w Warszawie 1847. Porówn. artykuły 1129–1188.

492. 378

po wszystku nazywa z nich niebiowe (1), i wszystkie do nich gło-

policzia zabójstwa, dzieląc je na popeł-
niane na sobie przez krewnych i mał-
żonków (parricidium), tudzież przez obce
osoby (homicidium). Zabójstwo to, we-

... (expositio infantis), zgła-
dzenie płodu (abortus) i sprawienie nie-
płodności (sterilitas); dalej przez pojedynek
(duellum), przez kradzież człowieka i
zaprzedanie go do niewoli (plagium) i przez
fałszywy donos tudzież własne lub od
nastawionych świadków zeznanie (Deli-
... falsi Delatorum et testium). Cri-
... (incendium), kradzież (furtum) i roz-
bój, który albo przez zasadzkę,
na publicznej drodze, albo przez zdra-
dliwe wydanie nieprzyjacielowi bywa
wykonywany (grassatores) w różnych swych
(stellionatus) odcieniach ...

(adulterium) lub małżonka (poligamia) na dziewicy lub niewieście spełniana gwałtownie (vis pudicitiae illata, fornicatio), ciężkie obcowanie ze zwierzęciem (concubinatus), nadużycie ... gwałtowne uwiedzenie niewiasty ...

... pożar albo rozbój ... gwałtownicy, albo jak ... zatargi ...

suje kary. W pierwszym prze-
stępstw względzie stania zabójstwo przez krewnego na krewnym i małżonka na małżonce (parricidium), tudzież przez osoby obce-go rodu na osobach obcych spełnione (homicidium). Dopuszcza się tych przestępstw przez otrucie (veneficium), wyrzucenie z domu

(1) Odparcie szalonej napaści, delictum niechcący ... dokonane, na wszystkie z c. r. C. Unde ... (vol. 4) wzięła nazwę.

i zabójstwo w

i na koniec krawe, zamykając szereg zbrodni, z których jedne, a mianowicie pożar, zbudnictwo, fałszywy donos, ... grabieniem, rabunkiem i opłatą ... czeniem (infamia) i opłatą głowszczyzny (emenda capitis); drugie zaś, w poczet których wchodzi zbrodni dowolnie, z uwzględnieniem wszakże stanu i osoby przestępcy, karane (poena arbitraria).

(1) Wilemowicz(?) Elemen. [illegible] S. 64–84. [illegible] przy [illegible] str. 567–571.

Koncyl[?]owany szlachcic za karę, jeżeli [illegible] uwzględniano każdego co z jej nie uszczuplano, a mieszczanom gdy je gładzono [illegible] niczem. Prócz szlachty [illegible] urzędową pełnił służbę, lub miał w rejonie udział jakowy. Szlacheckich osobie [illegible] przewinił cięższej niż inny przestępca karany bywał (1).

§. 239. Nigdzie u Słowian, Polski nie wyjąwszy, nie wznosiła się tak wysoko szlachta jak w Czechach i w Morawii za zdradnie(?). Drugiej połowy XV. wieku [illegible] (panowania?) za uprzywilejowanie krajowi przepisane karano się niewolą, za przepisane [illegible] przeciw prywatnemu wolności jej była układać z obrażoną stroną. Według księ-

~~[illegible] ciekawniej do czeskiej się w XVII. szlachcie [illegible] polskiej [illegible] kwadze(?) że [illegible] karani na dziewięć [illegible] niedzielej(?) na święta ich [illegible] że [illegible] bez żadnego kary [illegible] jej [illegible] gdyż~~

gi Towarzowskiej gdy pan zabił pana, uważał się z nim za głowę. Najmniejszą jest sumą pięć kop sek dobrych groszy praskich pięć sek funtów wosku i pięćdziesiąt postawów krajowego sukna. Z wosku ulane świece palono w czasie nabożeństwa pogrzebowego które musiały być odprawione przez pięćset księży; Należało też dostarczyć konia na którym siedzący jeździec trzymał pogrzebową chorągiew w czasie obchodu. W końcu należało odbyć pokutę w towarzystwie pięćdziesięciu upo- ślonych na .. osób. Za głowę zie- mianina, bądź jej pan uśmiercił bądź jeden z ziemian, pięćdziesiąt groszy pła- cono, pięćdziesiąt funtów wosku dawa- no. Pokutę z dwudziestu pięciu odby- wano osobami (1). Według da- wnych rękopisów Towarzowskiej księgi zaś część tego co za głowę pa- płacona ustanowiła głowszczyznę mieszczanina: nawet zaś odprzedz bowiem Ty ten ... prawa zawsze Tu uważał budowę odtąd męża w równi z przestępcą, cenę tylko

wynoszącej ... używano. Należało prócz tego dać

z sukna używano na całun i do ubrania rycerza.

i piętnaście posta- wów sukna

bądź czyli

płacić kazało jego zabójcy a z innej kary na nim nie wy- magało (2) wiele. W roku

(1) Księg. Towarz. 119.

(2) Towarzyk Recht. u. Verfass. ka.

r. 1487 postanowił sejm czeski, że jeżeli się zabójca sprawa na prawo ma być wolno puszczony, byle złożył na to zakład, że się w oznaczonym czasie oddawać do sądu i z niego, póki sprawa odsądzona nie zostanie, nie odejdzie. Zakład ten naznaczał najwyższy sędzia tego miejsca gdzie zabójstwo spełnione, czyli też w mieście rada miejska, a w ziemi król, lub sąd ziemski, w jakiej go wartości złożyć należy (1). Gdy następnie, w r. 1547, przyjęto, że wolno, zanim sąd wyrzecze, umawiać się o głowę z rodem zabójcy stronie przez zabójstwo opuszczone, nie pociągała za sobą kary śmierci (2). O głowę ludowego męża umawiać się nawet nie było potrzeba: należało tylko złożyć okup za głowę. Trzy części tego okupu ... grofy czeskich ... z których 2/3 brali spadkodawcy a 1/3 pan którego mu poddanego zabito (3). Zmienił to surowie Ferdynand II. i postanowił, ażeby każdy co lekkomyślnie człowieka wszelkiego stanu zabije karany był śmiercią (4). Jeżeli się nikt nie zgłaszał celem skargi o takowe zabójstwo wytoczyć, winien to uczynić być królewski Prokurator

(1) Parowa. ... szat. Wbadzeź. nr. 437.

(2) Wolf zbiór II. 6.

(3) Jenie CXXI. 33. CXXIII. 35.

(4) Verneuwr. L. O. 465-6.

z urzędu. Odtąd więc wolna były tylko
przypadkowe zabójstwa (na tej cenie zakupywać
i z takimże wrz-
ta żywej
tej sumy podzia-
łem (1).

§. 240. Nie zupełnie tak (samo bywało w Pol-
sce.

(czwarty) do prawa i panowania przez
śmierci wszystkie przez przyzna-
libej. Pośredniczymy w tonie trze-
cim za całe przestępstwa karane śmier-
cią. Przepisy a tem pisane szkody,
Jagiełło, jego synowie i wnukowie,
i pierwszy z prawników pi(sz)ący (Zyg-
munt III.) hołdowali tej zasadzie, że (za) śmiercią śmiercią karać
należy. Gdy atoli
jednemu
za zbrodnię (w) drugiemu za winę przy-
sywano, (przez) wynikły rząd że szlachcic mógł się od śmierci
łatwiej nie każdy
inny uwolnić. Wy-
rzekł Jagiełło: że
każdego na zbadziejstwie lub przestęp-
stwie publicznem, za jakie porażą, roz-
myślne zabójstwo, porywanie dzieci i
niewiast, niszczenie rzeczy i rabunek (ich) przykład (2),
uwięzić każe, jeżeli przestępca
do dalszej rękojmii nie stawi się zawezwany

(1) Tamże 468. 470. 1.

(2) W §. 23. statutu je-
dlneńskiego r. 1430.
wydanego. Jest w
Bandtk. jus pol. 230.

stawić się w sądzie nie omieszka. Syn jego Kazimierz [illegible] zapowiedział (1): że śmierć poniesie ten, u którego by się chciało w jednej grzywnie znaleźć trzech fałszywych groszy. Jego znowu syn Jan Olbracht postanowił (2): "że jeżeli kto gwałtowny napad (violenta manu) na cudzy dom uczyniwszy, zabije lub użyciem (enormiter) rani gospodarza, jego żonę, syna lub domownika, zapozwany do sądu grodzkiego, winien stawić za [illegible] ośmnastu świadków [illegible] rodu szlacheckiego [illegible] i w powiecie tym lub województwie gdzie zbrodnię (crimen) popełniono dobra posiadających. [illegible] większość swoją zaprzysięgą że, wtedy stanie czysty (actionem absolvi [illegible]) przeciw wnikłem, który za pobił [illegible] wspólnicy zaś jego zostaną według dawnego prawa (antiqua consuetudinis jurisdictio) skazani. [illegible] Gdyby zaś kto (niewinny) dalej prawodawca [illegible] niewinną osobę dał bardzo oskarżył (calumniose inculpaverit), [illegible] uwięziony za [illegible] do więzienia należy być [illegible] nie zamykać [illegible] aż się sprawa wyśledzi. Jeżeli się pokaże on niewinnym, wtedy oskarżyciel [illegible] bezecnym będzie pilnowany na zawsze. A jeżeli przed sprawieniem wyroku ucieknie, to i tak za bezecnego ogłoszony, odbierze karę na [illegible] zasłużoną, która zdarzająca została [illegible]." Za napad więc gwałtowny, a raczej za śmierć przy napadzie zadaną, karano śmiercią.

[illegible] za przestępstwo [illegible]

Gdy z [illegible] z nich przez sąd wykrytych

wygra sprawę

(vita privabitur),

przez szlachcica

warunkiem, że co [illegible] przy napadzie zabójcy lub gospodarza domu, w którym to napadnięto, pozostanie na tej sprawie na karę (4). Od tego czasu kierowano się rzeczą tak, aby przestępstwa zbrodni niegdyś uznawane na pale dyskretne były przez nie wniesione będąc inaczej na szlachcicu, a inaczej na kmieciu karane, ilekroć [illegible]

Znowu król Stefan dodał: że za najazd szlachcica na gospodarza, lub jego żonę napad w kościele i na cmentarzu [illegible] uczyniony, gdy przy tem zabity [illegible] należy karać jak za najazd domu, ale nie śmiercią lecz infamią i utratą majątku, z przepisem. Dodał do tego Zygmunt I: że kto na policyjnej bądź sądowym bądź wiecowym zgromadzeniu uzbrojony pokaże się [illegible] ma za to śmierć ponieść. Stanowiąc następnie, że ma ponieść tę karę, gdy na zgromadzeniu sejmowe zabije kogo (3). [illegible]

(1) R. 1447. 1451. w Bandtk. jus pol. 258. 262.

(2) R. 1496. tamże 353-4.

(3) R. 1507. 1520. Vol. I. 363. 393.

(4) R. 1576. Vol. II. 942-3.

w innem jakowem miejscu a
nie w domu lub na zgromadzeniu zaboj-
stwo popełniono, przy czem porownano najeźdźcę domu
gwałt nie wcześnie zadany.
cio na gorącym zdarzony uczynku szedł
pod miecz katowski; jeżeli się nie zna-
lazł w tym przypadku, mógł się wywieść
świadkami (usprawiedliwić się) z kaźni czy
schwytany był lub nie był, gdzie od nie-
cza (1). Atoli przywilej ten zdarzył jedynie tym co
pod ziem
słowem żyli/ prawem (albo co/ szanując choćby naj-
niższy urząd (Warnego) uważani byli za
szlachtę. Sędziowie też na chętnie słowem pra-
we szlachcie, i nie miał tego przywileju (2).

w danie [illegible] obowiązujące w
sposób [illegible] w zaniedbanie, przez
[illegible] za popełnione za-
bójstwo na żądanie i [illegible]
było karany królewskiej

powtórnie zabójstwo raz-
gwałtem, lub popełniwszy
myślnie sprawę z krewnymi zabitego
umową z krewnymi zabitego
dobrowolnie zawartą zadagodził (4). Ponieważ
przepis ten w różny ukradziony sposób,
przeto zapobiegając wynikającym stąd
złym skutkom zastrzeżono r. 1768 (vol.
VII. 600) po raz drugi, że o rozmyślne za-
bójstwo pod żadnym pozorem nie wolno. Nie
uważać się
było nawet tego zastrzeżenia potrzeba,
gdyby dawne prawo o mężobójstwach

Żyd też o morderstwo dzieci chrze-
ścijańskich dla użycia ich krwi
do zabobonu obwiniony zwłaszcza
karany bywał jeżeli zbrodnię
jego trzech żydów i trzech chrze-
ścijan zaprzysięgła (3). Nie był na karany i
ten co na publicznem zgromadzeniu zabił kogo,
gwałt odpierając.

z gniewu uchodząc wszy.

na nim kładź, bez żadnej wiążki popełnione.

Których ten sprawą
Według nich szlach

(1) Stat. mazow. Wirzyca r. Prażmowa s. 210. 214. 225.

(2) Tamże s. 206-221.

(3) R. 1505. Vol. I. 315.

(4) R. 1601. 1611. vol. II. 1527. III. 3. r. 1726. VI. 484.

były wykonywane ściśle, ludzież gdyby nie- przyjęte,
we prawo, w miejsce kary śmierci ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, nie były pozorem, przez cią-
głe ich stosowanie, i co chwila u-
suwanie go, pozorem w powinności.

§. ~~[illegible]~~ Miejsce właściwem kary śmierci,
która, mimo z większem (1), jest o-
statecznym krokiem ludzkich cierpień a
nie karą, zaczęła z postępem czasu
zajmować kara bezecności (infamii)
i wygnania, od samej, dla uczci-
wego Polaka, straszniejsza, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ okropniejsza, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Ciężko się jednakże,
jak wyżej, postępowanie sądowe kar-
nych rozważając, opiszemy, i które-
gdy o nią

(1) Horatius Epistol. I. 16. v. 79. mors ultima linea rerum est.

Właściwem i tym co jej już wycierpieli zadająca męczarnie.

382 ~~214.a.~~ 496.

497. 383 ~~214 b.~~

dokumentnie oświecony szlachcic, by uniknąć dalej. Z ludem miała się rzecz inaczej. Spostrzegłszy oświeceni prawodawcy, że on karę „śmierci” za „okrutną i haniebną” uważali, radzili mądrze nie używać jej, wychodząc z tej zasady, że gdyby się nią nie brzydził jako „szpetną”, a nie bał się jej jako „okrutnej”, nie wzbraniałby się (nie unikał) złych uczynków (1).” O wszczy-niu

się do niej równie ciągnął, jak się do więzień dziś ciągnie lud zgłodniały na przednówku, i szukał w nich przytułku, zwłaszcza pod jesień, kiedy mu grozi zima ostra, a wabi pod dach ogrzewana izba więzienna, obiecując przy tem przynajmniej raz na dzień gotowaną strawę. Tę spostrzegając przemyśliwa jakby znowu zapobiedz na kradzieży i przemyślaniu przez siebie łatwo, a lud zimą dostawić się żądać a zwłaszcza go przechowywać na ... kraj poza granicę po ... tak bandę wyprawę.

Dzień ... W biedzie więc byli ... pod owe czasy i którzy narzekali na ... do, że nierówne są dla ... kary, że szlachta nie jest karana śmiercią, ale lud, że trochę później ... lepiej zabijać ... i że ...

(1) Statuta mazow. Wawrz. z Prażm. s. 226. i Gorzycki u Bandtk. jus pol. 407.

214. b.
(1) Czacki w dziel. II. 203-5.

~~[illegible]~~ niektóremu lu-
pu bezkarności (1). Równie nie-
spodzianie oderwałby się dziś ten,
ktoby wyrzucić chciał Czarno-
górcom, że krwawe śmierci i wię-
zienia odpłacają przez krwawe przewinie-
nia, bezeceństwa i konfiskaty:
cóż może bowiem być większą
krwawą nad te, dla ludu ubogie-
go i równie w życiu polityczn-
nem jak [illegible] rozr-
mitowanego?

§. Według statutu (dykcie) Czarnogórców

robiła ta kara na ówczesnym ludzie bogobojnie i moralnie chowanym wielkie wrażenie, a odstraszała od niej szlachtę połączona z nią kara więzienia i pieniężna obostrzająca mezaliansowi i także wrażenie prawa, kara na odwrót nie wywierała na lud żadnego wpływu. Jakoż nie miał więzienia za karę, więziełby w woli prawdziwej, i gdyby mu był dany wybór między nią a grzywną pieniężną, równiuteńko by się był do niej ciągnął, jak się do więzień dziś w pewnej porze roku ciśnie w naszych miastach, kiedy mu zima grozi mrozem, a wabi pod dach ogrzewana izba więzienna, obiecując przynajmniej na dzień gotowaną strawę. Krótko mówiąc była dla ówczesnego ludu sama kara śmierci, czem dla szlachty banicja i więzienie i naga

nie znając sama ówcześni filantropi europejscy prawie narzekali, że w Polsce nie jest karana śmiercią szlachta ale lud, i lekkomyślnie wyrzucali jej

~~rozbłowania, zawad się czbankiem towa-
rzystwa szubiernego użytecznym. Dziś ta
sama katastrofa spotyka europejskie
sprawodawstwa tych ludów które za-
wieszając karę śmierci, więzieniem
chcą poprawić lud zbrodniarzy i przemia-
ny. Ta też ciśnie się on do nich prze-
szłości szukając. Mniewierane przez
tu miejsca poprawy, Dorzucawszy tego sa-
mego losu co zbezczeszczone przeszło-
ści, Dokądże doprowadzą tych co prze-
stępują prawo?~~

~~§. 241. Przez te same koleje co dotąd Eu-
ropa a z nią ludy przechodziły słowiań-
skie i przechodzi dziś ta ludów tych ka-
tego które obecnie stoi na najniższym
szczeblu oświaty. I Czarnogórcy bowiem śmier-
cią i więzieniem karzą, oszczę-
dzą śmiercią~~

~~[illegible]~~ bywa kara-
~~[illegible]~~
ny śmiercią i od której się wykupić nie
może, ktokolwiek zabije kogo bez przy-
czyny. Takoż ginie dający schron prawa
przechowujący u siebie zbrodniarza i nie
chcący go wydać władzy, i gdy ten wezwa-
nie a ta niczyni. Wtedy wysłannicy ~~[illegible]~~ rządowi,
którym ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ukrywającego się ~~[illegible]~~ zabić go [i sprowadzić nakazano,
i im z bronią w rękach
~~[illegible]~~ stawiającego/ i gospodarza domu, gdy ten się sta-
~~[illegible]~~ Podpalacza też/ wolno zabić, osobliwie
~~[illegible]~~ gdy szkodzonej nie chce wynagrodzić
szkody, i zasłaniając się tem, że przy pożarze
zgorzał i jego dom własny: sprawcą ka-
rzem jest. pożaru którego sam stał się

ofiarą. Na koniec zmienić panuje u nich [illegible] naczelnik rodziny lub powiatu, Wojewodą, Glabarem (?) Starszyzną, jak w domach poprzednich mówiliśmy, nazywany, gdy wiedząc o tem, że się nieprzyjaciel do czarnogórskiego zbliża państwa, nie prowadzi przeciw niemu swojego kraj na zbrojenie (1). rodu lub powiatu, i przez to wydaje na Są jeszcze inne rodzaje zbrodni, u Czarnogórców których w dwóch następnych opowiemy rozdziałach.

(1) Szah. Czarn. §. 19. 21. 27. 41.

(2) Polska pod względem obyczajów II. 213. i następ.

Rozdział IV. Zbrodnia mężobójstwa.

§. 242. Zbrodnia mężobójstwa w dwojakiem się uważa znaczeniu; raz bowiem przestępstwem jest spełnionem przeciwko nie[illegible] któremu, drugi raz występkiem przeciwko swoimu rego się ona, bądź przeciwko bądź obcym, dopuszcza. Badając dalej cam w tomie trzecim (§. 124. i następ.) o [illegible] tej zbrodni [illegible] opowiadać zaczęd. Zwracam naprzód uwagę czytelnika na charakterystykę mężobójstwa polskich podając i objaśniając to zdanie, że któraś gdzie indziej (2) [illegible] nie mniej surowe jak na [illegible] prawa o białychgłowach przez ich [illegible] niemiały na celu [illegible] prawodawców postanowienie pokłazpić im w czemkolwiek, gdy na przestępczynie [illegible] na przestępców postanowiły kary. Prawa albowiem te nie mniej jedna pierwsze niż drugie surowiej karały za przestępstwa popełniając się zasada-

ni przez tamte ustawodawstwa Europy zachodniej przyjętemi, które, jak dobrze zauważył Czacki (1), nieporównanie więcej broniła się od napaści uwzględniając, czy była dziewicą, [illegible] której wszakże ... ci nie szlachcic ... ż cy co do stanu gwałciciela ... Ustawa wszystkich. Ma ... do narzędzia przez które się śmierć zadaje ... przeszłości a przez ...

L uwzględniając także ani dziewicy, gdy na gwałt zezwoliła nie miała, lub nawet nie karały wtedy gwałciciela wcale. Prawa

polskie o samej tylko dziewicy rozwiódłszy się naprawdę ... nastąpnie zaś zastosowawszy ... Γ rawnie wdowę jak i do zamężnych

karę ... Γ mieniach, zgadzała się co do uczynku o tyle, że gdy sława w sądzie nie miała zamiaru, że zezwoliła na gwałt, wtedy uwolniona gwałciciela, a sama się na ... F w tym względzie ... w uszłych praw majątkowych skazywała (2). Oczywiście byli F Mazurowie. Ci szlachtę która

dziewice i wdowy szlacheckiego stanu ... gwałcić ... na uczynku schwytanych skazali, nie schwytanych zaś a przekonanych świadkami o zbrodni na karę trzydziestu grzywien dla zgwałconej, a tylko dla monarchy zapłacić się majątkiem skazywali: gwałcącego kmiotowego ... i na uczynku schwytanego szlachcica nie pozwolili sądzić aż starosta

(1) Dzieł II. 205.

(2) R. 1496. u Bandt. jus pol. 354. r. 1532. Vol. I. 504.

na miejsce zjedzie i w swej przytomności przysięgą każe na gwałt niewieście; co gdy nastąpiło, niech według dawnego prawa szlachcic zapłaci jej osiem grzywien a starości czternaście, lub dać szlachciankę że zapłaci; co wolno go było w każdym czasie zapozwać. Surowsze było prawo dla kmiecia o tyle, że czy on szlachciankę czy sobie równą dziewicę lub niewiastę zgwałcił, szedł pod miecz katowski, bądź był na uczynku złapany bądź nie był. Postanowiono też, że nie ma jak dotąd służyć gwałcicielom przedawnienie roczne, iż w każdym czasie mogą być o gwałt zapozwani (1). Oba prawa aż do roku 1631. istniejące ganiąc nasz Skarga, w kazaniu na IX. niedzielę po Świątkach, mógł słusznie powiedzieć, że nie ma prawa Polska, gdy ta nagły uchodzi bezkarnie. Niech na cudzołóstwa [illegible] zeznanie zrobiła kmieciem niewiasta że się gwałcić dozwoliła, a wtedy cudzołożcę nie karano wcale. W roku atoli o[illegible]nym (r. 1607) ruchają do tego z wymienionego prawa (raptus crimen) większy zastrzeżono, że wolno ojcu lub opiekunowi szlacheckiego rodu [illegible] skargę wytoczyć przeciwko każdemu, który samowolnie nad płcią białogłowską niedorosłą opiekę sobie przywłaszczył; a w roku 1631. ukarano prawem tak zwany raptu,

(1) Stat. mazow. Warzyca z Ostrow. s. 210 – 212.

501. 387 ~~217.~~

rozumiejąc. przecież upoważnienie krewnych
z linii męzkiej i żeńskiej da wnieście ma
skargi o gwałtowny napad na uwodzi-
ciela białejgłowy [Lich vadu,] i wyłączenia na kryminał-
nego o to procesu wtedy nawet, gdyby
niewiasta zeznała że się to z jej przy-
zwoleniem stało (1). Na tem się rzecz
skończyła; żadne bowiem [ustawa] [r a tem nowe] nie stanowiło prawo. Konsty-
tucya nawet z r. 1768 (vol. VII. 597) o
zamym się tylko napadzie na dom wyraziwszy,
nie wspomina wcale o upro-
wadzeniu z niego niewiasty gwałtownem.

§. 244. Przestępstwo przeciwko niewiastom
pojedyncze i [r Ubożenie (XXII. 16)] aczkolwiek
bo śmiercią karzą sam tylko napad na
dom w celu uprowadzenia stąd gwałtem par-
jadyni domu raczej przez to. Szeroki zakres
mniejszej zbrodni węgierskie prawa za-
znacza, ale [trzymać karę w dziennicy] i pozdaje jego widoczny:
... każe. Powód prawa jasny,

bo gdy dawne, jak w trzecim zaznio (§. 126.
128) mówiłem, rozgłaszać takowe zbrodnie nie tylko dozwalały ale nawet nakazywały (mąż
bowiem mógł szukać na wszystkich zabi-
przeciwnie
wszelkie za cielesność (fornicatio) [L nie tylko] dozwa- lecz tak za występek ten jaki za
lały sędziemu wymierzać karę dowolną, sędzi mogły jej ukarać na rozmia- kowanie), to
.
[r sędziemi tak od Papieżów nazywany
rapta ...]
duchowieństwo [r ...] męczyzny nie-
czem kazała karać. Spadzone w takim razie dzio-
cię musiała być kobietom przeszłą.

(1) Pawów. r. 1584. 1607.
1631. Vol. II. 1214. 1619
III. 681.

cej ciężkie czyny utrzymywane. Mężczyzna bezżenny albo pojąć za żonę tłoka wypowiedzieć [illegible] obowiązany. Niewiasta gwałtownie prze- szczęcia utracała posag. Przestępcy krewni z małżeństwa dla bliskiego stopnia pokrewieństwa nie mogący zawrzeć (kazirodztwo duchowne), byli dwojako bo przez cywilne i duchowne karani sądy. Podwójnej też ulegali karze ukrywający ze- zwierzęciem cieleśnie (1). Nie dziwi nas wcale że i dzisiejsze prawa Cracovia pozwalając mężowi zdybaną na cudzołóstwie żonę zabić wraz z przestępcym z nią mężczyzną; że śmier- cią karano za porwanie cudzej żony, lub a uwiedzenie dziewi- cy (2), ale nie zadziwia, że w XIV. jeszcze stuleciu jak w dzisiejszym [illegible] mówiliśmy la- mie (§. 124.) wielce dla zgwałciciel niewiast szczególnie zgwałcicieli niewiast [illegible] zabijaniu w XIV. we, zakrajęmiało [illegible] zbrodnie. na dogi rodzaju zbrodnię. Okrutności [illegible] rzgwałcona, czeskie praw

następnych wiekach tak dalece, że nawet gwałt ten nie po- ciągnął [illegible] czyniły za zbrodnię [illegible] dziś musiały zezwolić na akt za rzeczy zgwałcenie (pobranej) niewiasty. Cze- (u nas) i zgwałcenie czy zbyt czy dokrywa- mu do pojednać czy zbycia czy samym prawem akcyzającym rozdzielającego się samem prawem ukrzywdzeniem? Na pytanie to odpowiedzielibyśmy naradu? Na pytanie to odpowiedzielibyśmy już mówiąc o zbrodni, wyczerpiemy go przestępstwo którego się niewiasty prze- ciw swoim lub akcy dopuszczały rozwiązu- jące

(1) Dowody przywodzi Szlę- mensia w Elem. juris crim. §. 80–3.

(2) Stat. Cracov. 69. 72.

502. 388

obmawiany zaś przez to, że chcąc do-
brze były naszym prawodawcom zna-
dome mocne swego wieku średniowiecznych
swawoli (1), jednakże oni, pomimo na
to, że, według dawnej ludom też podob-
nej Europy dobrze znanej zasady (2),
„zbrodnie publiczne winny być wszyst-
kim jawne, a sromoty osobiste w
wiecznej pogrzebać niepamięci"; że chcąc
ich ani zapisujem w prawie dziwić,
ani żartować z nich nie naberzy się
jednakże gdy wcześnej dobrzeni
obyczajami nie prawami poprzestawać-
mywać ⌊
wychodzić zasady bez-
się wówczas wtedy najmniej o te-
go nadrają przestępstwach szanowali,
kiedy one były u nich największe powszechnie;
ich
pom nie wnioskujmy o rzadkości
ich i o przeważającej stronie do-
brych obyczajów, pomimo na to, że
prawodawca jest zawsze stawać się
dobrzeni zwrej obyczajami nie
prawami napominać zepsute obycza-
je i że im wyżej jaki w ześci-
Dziesiejsi Czarna-
jak przeciwnie mniej ich
gorcy, im przeto więcej u nich szanu-
u siebie widząc, tem więcej swoje ustanawiają kar,
wiele dla tego żeby ich była na dowód wielka pa-

(1) Czacki. Polska pod względ. obycz. III. 96. IV. 134. wstęp. Bibl. Warsz. r. 1841. II. 747.

(2) Wyrażał go Tacyt w Germ. 12. 19.

⌊ je potrzeba, przeto wielce się najmniej wać tego nadrają prawodawcom, nie wypowie i nie potrzeba. Z tej zapo- wne

trzeba, lecz ażeby wiedziały co je czeka, gdyby śmiały puszczać się na sakowe ... jak było u Cranków. ... praw o mniejszości prze- stępstw ... do mniemań karze, a podany ich się w szalunie wymienia ... że wystawiając je na widok ...

Podając ich opis na publiczny widok prawodawca ostrzedz chciał przez to, że raczej za publiczne zbrodnie niż osobiste krzywdy uważać będzie wymienione w statucie przestępstwa, i hańbiący ich niehonorowany, tudzież wszystkim jawnie to publicznie wymieniając, przekazywać je śmieszności. Według

503.

218. b.

morja, L

lub żartować nie [illegible] a [illegible] dobrem, raczej z których obyczajami niż prawami, bo pierwsze wyżej od drugich szły, — powściągać, [illegible]

[illegible]

[illegible] nich ich rozpisywać się nie lubili, chyba że do pióra, gdy wypadła koniecznie jakowe opisywać. Nie byli też do stanowienia praw skłonni, gdy (lubo którzy przeczą jak wyżej w §. 242 mówiliśmy nie byli i od tego) skorzy, owszem do skorszego powściągnąć przestępstwa uciekali się sami przeciwko [illegible] ziemskiej popełniane swawolnie. Tej samej zasady trzymali się Czesi, tej samej chwycili się Czarnogórcy. Dotąd stoją oni tym samym co my i Czesi [illegible] na [illegible]

[illegible] w [illegible] przed [illegible] ostatnie swoje niezgody ciężkości [illegible] rządzą je ku swojemu [illegible] [illegible] nie uścisną, utrzymać w [illegible]

[illegible] ich zdaniu, żona swojego męża zabójczyni, ma być karana ale nie honorowana, przez użycie kary polnej, zadawanej śmiercią, bo tego jak mianowicie co się za życia nie obchodzi ze wsią i co się za życia nie obchodzić ze strzelbą, — jednak od niej prawa nie ma. Tym narzędziem więc nie ginie dzieciobójczyni, czy to dziewica czy wdowa; nie ginie zbrodniarka po raz trzeci na uczynku złapana, i nie ginie do co Tygi cerkiew, lecz [illegible] albo więzieniem i ciężkie albo śmiercią

L [illegible] jednakże jak wiele rozprawiać o [illegible] z krewnymi, tak też zepsucie obyczajów. Dla tego też stanowić o tego rodzaju [illegible] przestępstwach nie warto nawet dawać im miejsca w księdze, jako wyświadczeniem karnym, dziś się do tego rodzaju prawodawstwa mają, a im więcej ich, tym mniej ludzi zakowe.

(1) Sława sąd trzyła w Germ. 12. 19. wyrzucone.

(2) Jakoby od niechcenia stanowi Warowiecki Statut Warsz. z Orzechowa §. 226. że ustawy wszelkie prawa i zapisy dawniejsze i t. d. zrobione na rzecz tych co zabili rodziców, braci, mężów, żony, krewnych i t. p.

sobie odmawiany. chociaż były wiele

uszczęśliwiany polity-
ków, harmodziejów, i samego nawet kró-
la (1) na zabójstwa i gwałty, chociaż

pierwszy

połowę XVIII. wieku przyświecało, i wiary
dostojnikami nacyi naszej rzeczypospolitej
rzędu, uchodzić bezkarnie; że z przyczy-
ny wolniej ciemnoty ludu, nie-
mogły i dawne nazbyt wszelkie prawa ścią-
gać jak wyżej wskazaliśmy, karać sz-
czególnie przestępstwa przeciwko nietykalnościom po-
przestawiane, i że nawet musiały przesta-
nawiać, że ojciec zemsta gdy się dopuści
obrazy majestatu pańskiego, tej samej
ca męzka ulegać ma karze (2), rzecz
jezuna jak słońce. Wszelako nie wy-
nika ztąd, żeby owe które wyżej wy-
skazałem czasy były pełne zbrodni a-
tkwiących, wieku XVI. i, wtenczas się cofając,

Dawno z dziejów że publiczne rozboje, że
się nie wiązały na sumieniu mężczyzn, i że
śmierć zadawały częściej
im więcej bywało swarliwych i wszetecz-
nych niedźwiedziów tem więcej pokazywać
się musiało ciężkiej zbrodni (3);

że zbrodnie publiczne winny być
wszystkim jawne, a szumały szczególne w
wiecznej zgrzeszeń nie pamięci, że chociaż ich
ani zwyczajem usprawiedliwić ani z wyłap-

w naszych i następnych
wiekach

jednakże ześmiawszy
prawodawcy, pa-
mni na

(1) Czackiego Dzieła II. 203-5. Porównaj i sam pierwszy tego dzieła s. 343-4.

(2) Kołobrzegin VII. 54.

(3) Porównaj Polskę (...) w względu obrzędów III. 96. IV. 134. Bibl. Warsz. r. 1860. II. 747.

leczy bywa uważana szczególnie (1).

Rozdz. V. Zbrodnia obrazy majestatu.

§. 246. Wyraz majestas (od major) który u starożytnych Rzymian prawo i uszanowanie dla najwyższej władzy kraju nakazujące i przestępujących ten nakaz karzące oznaczał, stosując się naprzód do narodu który oddawał sobie, za rzeczypospolitej, wykonywać przez senat i urzędy (majestas populi), szanowany zaszedł następnie do cesarzów rzymskich (2), a od nich przeniesiony na urzędników najwyższych (3), przylgnąć następnie do europejskich monarchów. Przywłaszczyli go naprzód Królowie Franków. Stosując ani prawa do przestępstw przeciwko osobie swej popełnianych (4), a bynajmniej z wyrazem majestas cesarzów rzymsko-niemieckich. Z nich atoli dopiero Karol IV. jakiś sam z niego użytek co rzymscy monarchowie robił, przenosząc go w znanej drugiego tomu (§. 129) złotej bulli na Elektorów, którym prawa majestatowe przyznał. Użył go i w statucie dla Czechów napisanym, (po łacinie) gdzie i o królewskim majestacie wszędzie, i przywileje od siebie dawane prawa, i przywileje od siebie dawane tym nazywa wyrazem. Atoli bezimienny pisarz który statut rzeczony z łaciny na czeski język przełożył.

(1) Schol. Prawn. §. 73–4. 77. 81.

(2) Ulpian w fr. 1. §. 1. i w fr. 11. D. ad legem Jul. majest. (XLVIII. 4.) mówi: majestatis crimen illud est, quod adversus populum Romanum, vel adversus securitatem ejus committitur: plane in eadem conditione est qui perduellionis reus est, hostili animo adversus Rempublicam vel Principem animatus.

(3) C. 5. C. ad legem Juliam majestat. (IX. 8.) wyraźnie: quisquis de nece etiam virorum illustrium, qui consiliis et consistorio nostro intersunt, senatorum etiam, nam et ipsi pars corporis nostri sunt, cogitaverit, ipse quidem, utpote majestatis reus, gladio feriatur, bonis ejus omnibus fisco nostro addictis.

(4) Waitz Vfg. II. 137.

oddał go przez wielebny po słowiań-
sku (1). Co trwało aż do czasu
Wrzeknda, który przywilej królewski
milości po czesku nazywający się majestatem,
[illegible] nazwawszy zna-
ków naśladowcą w redakcyę sta-
tutu wdady słowowskiego (2). Odtąd
zaś się wyraz majestat powszechny,
i wszystkich, co się tyczą dalszy-
ch oznaczał. W Polsce przez sześć-
wyraz zaczął same koleje. W sta-
tucie wielkopolsko- wiślickim po łacinie orzeczony, zyskał też
[illegible] od przebudzenia [illegible] na
początku XV wieku słowiańskie orzeczenie (3). To
[illegible]
[illegible] w tamże przez-
[illegible] (§. 133) wznawiany, godność senator-
skiego zawierającym orzeczeniem, i nim
przez drugie zostawała lata. Dostał się na koniec
majestat na Litwę, ale od niej do Moskwy
nie przeszedł. Ta bowiem słowiański wyraz
wielmożność tożsama z oznaczający, ca-
rom swym przyswoiła za tytuł.

§. 277. Zanim jeszcze majestatu wyraz za-
znali Germanowie i Słowianie mieli już wy-
obrażenie o ukaranowaniu wodzy kraja-
wej najwyższej z odważniali od szy-
czających przestępców, [illegible] ledwo za kabrak całowe-
[illegible]
Takie przestępstwo z u Germanów (4) zapew-
niał zdrajca (kraju) i zbieg z placu bi-
twy, a tchórzych (flagitia) dopuszczał się le-
niwo za broń, gdy miano wyruszyć w pole,

gdy się nie utrzyma-
ła jako tytuł kró-
lewski, stała się we-
dług uwagi

z co majestat

r należącem się

z [illegible], prze-
stępstwa przeciw niej
popełniane

z(scelus)

(1) We wstępie do Majest. Carolina 5. i w rozdz. XIV. tegoż statutu, wyrażenia łacińskie majestati regia, regie majestatis privilegium vel indultum oddano w przekładzie Welebności kralowske, prosili kralowske Welebności, zápisu neb milości dánie.

(2) Wsrzedn. zaz. Stat. wdad. w. [illegible].

(3) Statutu pólwilkowskiego §. 7. który jest w zwodzie wiślic-kich statutów §. 136. wyraz nasz regia majestas, oddany po polsku nasza królewska miłościwa. Słowiańskie welmożstwo znaczy potentia.

(4) Mówi Tacyt w Germ. 12.

chwytającym, ludzkim plamiący się czynem zdradzieckim (nie powiedziano jakim). U Słowian, jak w drugim zauważyłem rozdziale (§. 4), obrażać naród, według czeskich podań od Maleusza zapisanych, kto zdradzał lub chciał dosięgnąć trona (1), ludzie kto kraju zdradzał. Przy rozwinięciu się zasady obrazie majestatu rzeczonej za podstawę danej charakteryzującej równie obrazę, ... przeciwko jak i prawnie narodowe monarchy ... Dawni poprzednicy być mogły. Zmienili tę zasadę Węgrzyni przez to, że niektóre przestępstwa wszelkie pod prawa obrażonego majestatu podciągnęli, ludzież zmienił ... Car Aleksy Michajłowicz gdy tylko z przestępstw rzeczonych rozpoznaniu swemu zachować. Obowiązek wierności na obrazę kraju i królewskiego majestatu zjednoczyła w ludziach tak państwa zasadę jej mieszczących.

Ta z obrazą

Tu szczegóły prawa chodzą, zacznę od Węgier, po czem przejdę do Czech, a następnie udam się do Moskwy, a na koniec wezmę Polskę na uwagę, która władz tylko na żądaniach monarsze zasiadać dozwalała. gdy rzecz szła o wybiedzenie obrazy narodu.

§. 248. Królowie węgierscy głoszą, że każdy kraj którym władają zamieszkiwany jest przez bezwiednie monarszych (fideles).

(1) Laesa universitas, obrażonym czuł się naród, mówi Maleusz, widząc, że następca Lecha pierwszego zdradził chciał posiąść.

Obu przestępstwa

przestępstwo do rozpoznających

wyrzekł (b): że ktokolwiek spisek przeciw-
ko królowi knował, lub na jego następstwo
godność, albo wiedział że ktoś to zamie-
rza a nie doniósł, popełnia przeciw nie-
mu zdradę. Utwierdza się rząd zasada:
że przeniewierza się, kto nie tylko prze-
ciw monarsze i krajowi spiskuje,
lecz i o spiskujących wiedząc nie daje
wiadomości rządowi, gdzież kto religią zwie-
rza. Zasadzie tej dano jak naj-
obszerniejszy rozwój. Albowiem na karę
przeniewierzenia się, kładziono nie tylko lecz i
zdradę kraju (nota infidelitatis), i dalej
ciąży wyrokowi zadawanemu zdrajcy;
zabójstwo na rodzicach, bra-
ciach przez synów i braci, gdzież popełnione,
przez nastroska na nastroska [illegible]
bratobójstwo, porażkę, gwałty
wyrządzane dziewicom szlacheckiego sta-
nu, przywłaszczenie dóbr [illegible] w cza-
sie zamieszek kraju a nie powrócenie
ich po uspokojeniu tegoż, [zdradę tak
popełniał i ten kto idącym na sejm
lub na sądy zadawał śmierć, kto się
kacerstwa dopuszczał, kaleczył, prze-
ciwko nieprzyjacielowi kraju nie chciał
wystąpić z bronią w ręku. Zdradę
na koniec popełniał kanclerz, gdy na lada
wieści o zamieszkach w kraju pospo-
lite nakazywał ruszenie (levare generale),
gdzież kto w brew zakazowi przez
rząd wydanemu dobra swe Palatynowi i We-
necyanom albo sprzedawał albo darowywał.
Wielka ta, ba przeszło trzydzieści prze-
stępstw obejmująca ilość L otworzyła po-
jęcie zasady o tej zdradzie kraju w później-

(b) Koloman, um. 1114 wyrzekł to zdanie w Corp. jur. hung. I. 152.

[do tego rodzaju poli- tycznych przestępstw należą wszystkie majestatu obrazy. Zdradę prze- ciwko krajowi

L przewinień, które obrazę majestatu stanowią nadto,

wistko, znieważała króla i sejmujące stany do bliższego określenia jej. Przyjęto więc: że monarchy majestat obraża kto się odważa sięgnąć na jego osobę, a zdradę kraju popełnia kto albo na zgubę jego tajemnie spiskuje lub spiskującym sprzyja albo kto króla i królestwa gdy nieprzyjaciół wydaje na szwank, do pośredniczenia się prawem w liczbie określonych przestępstw zaliczone obrażenie monarchy crimen laesae majestatis a zdradę kraju nota infidelitatis. Do innych przestępstw jeszcze naruszenie pokoju publicznego przez walczenie sąsiednich ... w cele ... z oszczędzaniem nieczynnych przywłaszczania zład nieczynnych przystawiania publicznego ... residua, peculatus, repetundae, przekupywanie u siebie świadków lub fałszowanie tych a zwłaszcza przepisanie na wolność (crimen falsi, Dimissio malefactorum), fałszowanie przysięgi na szkodę monarchy i karany jest pańska perjurium contra. Karano też zbrodnie jawnogwałcicielem i zabójstwem majątku z uwzględnieniem ... najbliższych spadkobierców, ludzie zamierzających ... za właściwy przestępców lub takiej jako sędzia. Z wydzieleniem drugiej i trzeciej naznaczono także ... za obrazę religii, z świętokradztwa i rozpusty ludzie świętym sakramentom i równie jak za obrazę kościoła.

z odtąd więc

w jednym stawiając rzędzie z dalszemi do nich

z następujące:

przepuszczonemu

z pańskami i

odszczepień także od prawa rzymsko-katolickiej, zakaźnych kacerstwa, czarodziejstwa, [illegible].
Ostatnia z rejestru zbrodni, w mocy postanowienia Maryi Seweryny, wymazana została (1).

§. 249. Z rozwoju prawa (świeckiego, jak go w swoim czasie (§. 119-6) przedstawiliśmy, widać, że po ustaleniu się zasady iż kto [illegible] obrażał [illegible] ten znieważa i największe [illegible] [illegible] w drugiej połowie XIV. stulecia w zasadym przeciągu XV. wieku [illegible] w miejscu gdzie najwyższy Pisarz sądu ziemskiego (był to jak wiadomo przełożony nad ustałecej instancji) czynności swe odbywa dotrzymie mieczem i ranić, ma stracić rękę, a gdy zabije, ma ponieść śmierć, [illegible]
zarazem ludzie kto urzędnikom sądowym a potem nie ukarandum, płacze [illegible] ludzie kto głośnego wydanego przez króla nie [illegible]
na pieczy mając, zakazano pod największemi [illegible] karami (karać [illegible] nie pomiędzy jakiemi [illegible] aż wspominanie

(prawa zwracały uwagę na ścisłą więcej bezpieczeństwo wszelkich a szczególnie sądowych [illegible], za naruszenie również praw królewskich, a więc obrazicielów majestatu ma ona [illegible] poczytywano. Ponarody [illegible] postanowienie przed [illegible] że tak kolwiek

(równie jak i ten co tajemnice (świadectwa sądowe zdradza, potwory lekce waży

[illegible] szanuje, podszedł się w zakrzewaniu umowę dopuszcza, przeciwko największemu wyrokowi odkoj części (stania przeciw [illegible]). Za takowe przestępstwa [illegible] cię i majątku (zbrodniarz [illegible] tracił (2). Sądy obywatelskich majątków

(1) Pravem. Cynozura p. w. nota infidelitatis, Ludwik Szlemenica Elem. jur. crim. §. 51-63.

(2) Stat. Włodzisł. nr. 429. 431. 434. 435. - 6. 31. 93.

(albowiem mniema go być nie dotrzymującym a tyle że pomścić się usiłował na wyrządzane mu krzywdy [illegible] [illegible] szczególnie jakie krzywdy wyrządzane są przed innemi nalezy. Stanowione w tym celu

(umie kolumnie, chce) wykazywano

nie złota i srebra przetapiać z tego krusz-
cu ~~[illegible]~~ kilku pieniędzy, złotych a gro-
szy, halerzy, a w ich miejsce wpro-
wadzać monetę zgorzelicką (Görlitz), któ-
ra w Czechach równie szła nisko, jak
w Polsce szelągi, trzeciaki, szóstaki,
a mianowicie ćwierćniaki, ludwisz prażka,
tak w mennicach książąt pruskiego
jak i innych niemieckich a szczególnie ślą-
ska, szczególniejszym była sposobem (1).
A wszystkie te przestępstwa zapowiany
i bądź ostro bądź zaocznie skarany.
gdy opór wywołał w ostatniej instancji
zapadłemu szczerząc posłusznym mu być
nie chciał, i wykonanie go na sobie od-
pierać siłą, wtedy król czyn taki obrażonego ma-
jestatowi swemu wyrządzony ~~[illegible]~~
poczytując nakazywać pospolite rusze-
nie, i pokonanego orężem banitą (2)
ogłaszać. Była to najwyższa kara na
jaką się prawa czeskie zdobyły. Kazała ona
nie tylko banitów lecz i
~~[illegible]~~ ścigać karą, każ-
dego łączy samą ... kto z nimi przyja-
źniły w jakichkolwiek z nimi ...
znym ... ... nie chcą-
cych przyczynić do ujęcia ich i odda-
nia w ręce sprawiedliwości. Podobne są
w tem czeskie ustawy w ramie pierwszym
... ~~[illegible]~~ statut Fer-
(§. 25) wyszczególniane, statut Fer-
dynanda II. uzupełniając je postanowił: że naj-
większą obrazę majestatu popełni ten, kto
... utrzymywać będzie, że dom hab-
sburski, w tem rozumieniu jak w poprzed-
niej ... (§. 39) wskazaliśmy najwięcej, nie
posiada ... prawa do czeskiego
tronu, i że naród ma prawo wybierać sa-
... stwierdzi,

(1) R. 1527. 1578. 1588. 1633. Vol. I. 475. II. 977. 1223. III. 800.

(2) Jako złoczyńca a naruszyciel prawa uważa się Władysławowski statut nr. 21.

bie z innego domu monarchę (1). Odtąd więc obrazy narodu a króla różnica ustała, i każdy bądź w kraju bądź za granicą zamieszkały czeka oręż na niego w swojem lub obcem imieniu podniósł, obrażał jego majestat (2).

§. 250. Wyobrażenia o powiedziały prawa dawnego moskiewskiego państwa o obrażeniu majestatu wielkoksiążęcego i carskiego, groziły karami za przestępstwa mimowolnie nawet przeciw osobie panującego i jego rodzinie spełnione (3). Dalej badanie w pierwszych siedmiu dziesiątkach zbrodni owej systematycznie przedstawiła rozważywszy je i porównawszy, wyprowadziłem ten wniosek: że obraza carskiego majestatu popełniała się wtedy gdy nietykalność praw najwyższej władzy monarszej, siedziby władzy od niego ustanowionej, służące naruszono, powstając przeciwko nim rozmyślnie w cerkwi, na dworze, i za dworem. Ustanowiono na to kara nie stosowana się do czynu bez względu na szkodę wypłynąć z niego mogących. Była więc mała jeżeli naruszenie ustanowionego na czyn karygodny prawa nie wielkiej było wagi, a przeciwnie była wielką jeżeli ze/ważne dla bezpieczeństwa państwa pociągało albo/mogło pociągnąć skutki. Przedewszystkiem strzedz się należało niepokoić cara gdy się znajdował na

(1) Verneurz. L. O. 3. gdzie czytamy: Wo einer oder mehr unserer Unterthanen was Würden, Standes oder Wesens der oder die wären, sich unterstehen würden unsere Erbgerechtigkeiten anzufechten, dass alle dieselben ipso facto und in der That in das Laster und Straff der beleidigten höchsten Majestät und offentlichen Rebellion gefallen, und Leib, Ehr und Gut verlohren haben sollen.

(2) Tamże 454-5.

(3) Wielko-gosudarewa dieła. Uloż. II. 12.

z niemi szczegóły tu i owdzie przez Kotoszychina o tym przedmiocie podane

z złych wypływających lub

z monarszej osoby lub

nabożeństwo w cerkwi. Kto więc kiedy poważył się albo jemu samemu podać swą prośbę, lub oddać ją w ręce osoby duchownej, przed do wejrzenia na czas, jaki monarcha zakreślił (1). Dłużnie z takiego czynu żadne albo mało znaczące wypływały skutki, kiedy kara w stosunku do innych przestępstw uważana zdawała przestępcę nader mała: ale najwyższa spotykała go, ilekroć się okazało, że dybał na całość zdrowia, lub zamyślał o zrzuceniu monarchy z tronu, ażeby na nim sam osiąść lub posadzić kogo innego. W takim przypadku więc, lub kiedy się pokazało że wojska zbiera, że nieprzyjaciołmi się cara znosi i t. p. [illegible] go sądzić konfiskatą majątku, równie jak i tych co o jego zamiarach wiedząc nie donieśli (2), karano. Druga kara wymierzała się nawet na tych co o złem nie wiedzieli zamyśle, jeżeli mając pochodzili od cara, a żyli w niewspólności z przestępcą i oddzielanych bowiem od niego, jak dawni mawiali, a Serbowie, chlebem i imieniem, nie niewinnych, zostawiano w pokoju, nie odbierając im dóbr, chyba że też dowiódł swój porządek od cara (3). Także więcej kara czekała tych co zamiar mieli względem urzędników wyższych lub niższych przestępstw do carskiej osoby należących równie cywilnych jak wojskowych (4). O takich przestępstwach nasłuchowanych donosić wolno było każdemu, a gdy nie-

L (według wyrażenia się prawa polskiego) swawolne na Cara zbierali kupy (skop, według wyrażenia się Kotoszychina VII. 34. konfederacyę) lub knowali spiski (zagowor), albo

(1) Ulož. I. 8. 9.

(2) Tamże II. 1. 2. 10.

(3) Tamże II. 5–[illegible] 18–22.

kali łapać ich a nawet zabić
nie było wzbronione: wszelako nie na-
leżało wierzyć im łatwo, a po prze-
konaniu się o fałszywym donosie, nie
godziło się już nigdy przyjmować ich
zeznania. [illegible] się oka-
zało że w szczególnym uczynili ku za-
miarze ⌐ na karę odwetu lub na
knuty (1).

[illegible] miało się waż-
niejszą od owej, którą z tegoż po-
wodu w Polsce i w Czechach, jak
w trzecim tomie (s. 149. 151) ⌐ widzieliśmy,
wymierzano. Do zaznaczenia wszakże
jest, że zabójca ⌐ winien był i
długi kahalne (z rewersu należące
się) ⌐ ze swojego za-
sobu majątku (2); że zadana rana o-
płacała się sowicie (3); że za
pierwszy raz bito szczodrze
[illegible] knutem a złapanego powtórnie knu-
towano i sadzano ⌐ do więzienia, zła-
panemu zaś po raz trzeci ucinano rękę (4); że kary i knuty brał, kto chadził
ze starszym w (5). zasłużonem mie-
ście Moskwie [illegible]
podpadał obrazie majestatu
zdrajca kraju, nadużywający carskie-
go imienia, kto szkodę przynoszący
skarbowi, a zniewagę wyrządzał na-
rzeczy, kto zastając w cerkwie

⌐ zakazywano donosicieli takich

kara na czyniących zniewagę dwo-
rowi

⌐ i czwartym (s. 119)

⌐ nie tylko śmierć ponosił lecz i

⌐ przez uśmierconą zacią-
gnione czyli

⌐ na pół roku

(1) Tamże II. 12-17.
(2) Tamże III. 3.
(3) Tamże III. 2.
(4) Tamże III. 9.
(5) Tamże III. 5-7.

carskiej przynosił szkodę krajowi. Zdraj-
cą kraju nazywano podających powie-
rzone im do strzeżenia grody w moc
nieprzyjacielską, i palących je dla rabunku, ludzi jeżdżących za
granicę bez paszportu, na koniec
fałszujących pisma urzędowe kładąc
na nich udane przez siebie podpi-
sy cara i urzędników i przykłada-
jących pieczęcie z pism prawdziwych
oderwane, jako też fałszujących mo-
netę lub nawet kruszec, przez mię-
szanie ze szlachetnym podłego. Śmier-
cią karano za te przestępstwa,
obostrzając karę co do podpalaczów,
przez wrzucanie ich w ogień od sie-
bie wzniecony, przez zalewanie gardła
roztopionym kruszcem fałszujących mo-
netę. Wszystkich innych śmiercią ka-
rano, z wyjątkiem jeżdżących za gra-
nicę nie w celu znoszenia się z nie-
przyjacielem ale w celu handlowym,
tym albowiem nie odbierano życia. Ponieważ
fałszywe pisma traciły
wiarę, więc ci którzy dobrze o tem
wiedzieli jakiej one są wagi, a jed-
nakże używali ich na swą korzyść,
śmierć ponosili za karę (1). Szko-
dę krajowi wyrządzała swywola wojskowa tu-
piła kraj własny i zdzierała. Stanowiące
o tem Ukazanie nic więcej w
ogóle ścisłym nie powiedziało nad to
cośmy o wojskowych prawach w drugim
i czwartym tomie naszego
Dzieła podali.

kto naruszał krajów ościennych pokój, lub zdradzał

(1) Ustaw. II. 3.4. IV. 1-4. V. 1.2. VI. 3.4.

§. 251. Zmianka w samo treści (§. 116) a karze obrażonego majestatu L że i na polskiém Pomorzu rozumiano przez nią zdradę kraju z targnięciem się na monarsze urzędy (1) i obywatelskie majestatu. Milczą o tem 1502. / przeciwnie prawa polskie aż do roku 1539. 1588. W statutach tych, na prośbę posłów ziemskich postanowiono; że [przestępstwo na samego tylko króla osobie spełnione ma być za zbrodnię obrażonego majestatu, a spełnione na innych, chociażby też najwyższe urzędnikach, choćby posłach, za zwyczajną, bo według statutu karaną, zbrodnię uważać należy (3). Prawo to było niedostateczne; o samym bowiem monarsze L a kraju nie wspomina, nawet nie wyrzekło. Uzupełniono je więc r. 1588, stanowiąc: że obraża majestat, kto króla pozbawić życia usiłuje, spiknie się, nań [... zbrodniczo (4). O zbrodnię tę Prokurator (Instygator) z wiadomością Marszałka nadwornego zapozywał przed sąd sejmowy z Senatorów i ośmiu || [posłów zbranych] z sejmowy na którym król gdy ... ma ... obrazę znajdował się wcale. Ciągnął ... sądem Marszałek i wyrok sędzia ogłaszał. Uzupełniono też prawo L, że w niem o zbrodni obrażonego kraju postanowiono (causa perduellionis). Obrażał ... bunty przeciwko rzeczy pospolitej czyli ...

Lecz zmiana, naprowadza na wniosek,

[obrazę majestatu sam tylko senat ma sądzić, a gdy się będzie w zdaniu różnić ma wtedy być wolno odesłanemu od-... przysiądz się zwa-... dni (2); że

(2) Jak postanowił król Aleksander (wszystko na sejmie r. 1502) na sejmie w Piotrkowie, w miasteczku ...

Zi ku w sporach niedołężnych ma-wiodą, a — praw polskich w ... 744

[lub gwałtowny napad czynił, akta, co gorsza, dożyła go

[a od r. 1620 z dwunastu

 §. 252.

[więc wtedy
L przez to

(1) R. 1207. Quod cum cives Gedanenses crimen laesae majestatis incurrissent ex eo quod cum martem nostrum (mini Mazurus Księże pomorski) machinavi cum aliis civibus Gedanensibus in excidium terrae et privationem Domini nostri ac Praetam et terrigenarum expulsionem unanimiter conspiravissent, civitatem et civitatem Gedanensem cum effectu receperant, w Rzyszcz. II. 626.

(3) R. 1539. Vol. I. 550.

(4) crimen laesae majestatis in personam regiam machinatione, conspiratione, violenta manu, et quod longe abest, facto ipso, in vitam commiserint, r. 1588. Vol. II. 1207.

nił, ku jej sądzie ~~~~ z koronnemi się wo-
jewodami porozumiewał, lojenenice mu wie-
czysto-przykrzej wynosił, zdradziecko wpuścił
go do zamku (Swiedzy), uciemno państwa
niepokojąc wrzeszał przez to zawarte z
nim umowy i związki (pacta et foedera),
na koniec ono przeciw władzeniu krajowi
z bronią w ręku powstawał. Temu ~~~~
sędziowi przewodniczył już monarcha, więk-
szość głosów wyrok zerwał. Tu ludzkość pierwsze
przestępstwo stosowano na czynniki
zabicie samo Donat, lub w braku jego sam karan-
ie z urzędu, z wiadomością jednakże
Maciejowskiego. Jest rzeczą uwagi godną
że żaden zdrajca wydarzała się w Polsce
jedna i druga zbrodnia (1), i że ~~~~ obra-
zę majestatu raz tylko bardzo zuwa-
żną, a, jak uważa Czacki (2), niesłusznie,
bo przez szalonego popełnioną ukara-
rano. Zamach na porwanie króla Stani-
sława Aug. r. 1771. uczyniony, czy rze-
czywiście obrazę majestatu miał na ce-
lu nie wyjaśnionem bałąd. Do zauważe-
nia jest także i to, że Jagiellonowie
po mieczu ~~~~ ~~~~ ~~~~ do nie inaczej do
uczczenia prawa o tej zbrodni, jak zniewoleni od posłów
~~~~ ~~~~ przystąpili, a ~~~~ od nich
~~~~ ~~~~ ~~~~ będzieli wywodzący ród swój, wnieśli o niej prawo z własnego natchnie-
nia, i to ~~~~ po ~~~~ zaraz na wstępie jakoby przeciw panowania swojego (r. 1588)!
~~~~ waj w, że ~~~~ ~~~~ ~~~~ większe zapotrzebujemy, co zaś w r. 1620 na-
~~~~ ~~~~ ~~~~ ~~~~ ~~~~ stosowanie uchwalono. Do tej uchwały zna-
~~~~ ~~~~ ~~~~ ~~~~ ~~~~ grajenie się może stawia na czele mani-
festu przeciwko Zygmuntowi III. przez na-
rad r. 1606. wydanego (3) wyrzeczone, ~~~~ ~~~~ ~~~~ do którego czytelnika odsyłam.
~~~~ ~~~~ ~~~~ ~~~~ ~~~~
~~~~ ~~~~ ~~~~ ~~~~

(1) Wylicza je Zwencowicz do Wolumi-
nów p. w. criminalia

(2) Czacki ~~~~ Dzieł. I.
210. Maciejewicz
Pamiętn. 110.

(3) Patrz go w dodatk.
do Pamiętn. odę-
mnie wydanego
(str. 265)
~~~~

Rozdz. VI. Przejście od zbrodni do winy.

§. 291. Popełnienie zbrodni w niepamięci wydawszy na jaw karę, wymierzaną przez prawo lub uznanie sędziego, wywodziło w dalszym jej rozwoju stworzenie się zasady, że kara nie koniecznie winna mieć śmierć na celu, albowiem cięższą nad nią może być życie jednie ... czeń dla tych przestępców którzy ... ich nie darowali sobie albo nigdy, albo nie w tym co uwodzi ich ... jak znowu cięższą śmierć nad życie dla takich, którzy do popełnienia wszelakich przybrani nawykli, woleliby nie chcieć niż rozstać się z niem na zawsze, twierdząc gdy umierano, że duszę ... karę zasługuje śmierci. Zasadę więc ... zasadę kary śmierci zastanawiając; że wobec tych którzy przed dopuszczeniem się przestępstwa ... mniej więcej żywota od swej woli należy zachować przy życiu, ale im to życie przez ciemiężenie uczynić przykrem; a tych co się nie czuli na siłach skazywać na ... a dopiero ... pełnić się za przestępstwa, w razie nie narażeń uniesienia się ... pozbawiać ich życia. Ponieważ ... je ... Zachowany przy życiu przestępca mógł się spodziewać że wycierpiawszy karę, żyć znowu będzie, a skazany na śmierć nie miał tej nadziei, więc nie skazywano na ... pieniężną karę, kto nie miał uprzywilejowanego stanu, lub nie mógł odwołać się ... że nie umyślnie albo przy-

z urodzonego ludzkim do życia pociągu

ᒥ wyjątkowi dotąd w edinburskich prawodaw-
stwach figurującej głowszczyznie, i z nią się
w jedno zlewszy, zudzież na korzyść uprzy-
wilejowanych przestępców przedstawiszy się,
została ważnym powodem do uwalniania
ich od kary na jaką dotąd zasługi-
wali, albo do zbagadzania jej prze-
ciwnie dla nieuprzywilejowanych zacho-
wała dawnej surowości. Toż

511.

397 ~~226.~~

(1) Patrz dzieła tego tom
II. §. 74. IV. §. 184.

~~(2) Pardess. tom~~ ~~dzieła~~
~~§. 117.~~

padkowo dopuścił się zbrodni. ~~[illegible]~~ Ja też człowiek nie-
uprzywilejowany gdy majątku ᒥ ~~[illegible]~~

ᒥ lub innych środków
szlachectwa, jak
w pośrednich tomach
nadmieniemy (1), zjedy-
najszych nie posiadał, nie
kwalifikował się dla te-
go do kary dorzecznej.
Śmierć więc ponosił,
jeżeli się Fad niej
nie miał.

F ~~przy~~ czem
wykupić

§. 252. Rozwój tej myśli, w ważnym trze-
ranku od nas, w rozdziałach o zbrodni
patrycznej, niektórej i obrażonego ma-
jestatu, przebieganej, rozważającej czy-
telnik przyzna, że pierwsi byli. Czesi,
co karę zbrodni, z objęcia wydaniem śmier-
ci, na tak nazywane palowy nie mię-
ne zamieniwszy, wskazali innym prawodaw-
stwom edinburskim drogę F do ~~[illegible]~~ uchronienia od śmierci przestępców tegoż zabiwszy
kogo nieumyślnie,
~~[illegible]~~ ochraniwszy go lub zbez-
czeszczeniu, na koniec grabież i zbadziej-
stwo popełniwszy, ~~[illegible]~~, uniewinniali się tem, że przestępstwo ~~[illegible]~~
w gniewie lub gładem zagrożony popeł-
nił. Gdy prawo lub rzeczą ku uwzględniać, oto-
czyć tak, tak nazywana głowa, (żadana
śmierci głowie), nachyliwszy się ku

~~[illegible]~~ z nich się zaleciwszy, na korzyść uprzywilejowanych przestęp-
ców, stała się ważnym powodem do
uwalniania ich od kary na jaką dotąd zasłu-
giwali, albo do zbagadzania przeciwnie dla nieuprzywilejowanych zacho-
wała dawnej surowości. Toż

samo z sob narzucanym gwałtem czyli z

przemocą nastąpiło, które się na węgrach od czasu Macieja Korwina, na większą

(factum majoris potentiae) i mniejszą (actus minoris potentiae)

dzieląc, przybrała szczególnie

pod Karolem III. (r. 1723. art. 10) rozmiary.

Przemoc większa wyrażała na szlachcie

ce albo którą, napad na jego † dom urządził, † dobra lub nawet na mieszkanie

ludzi które † albo nawet zabił; a tem się

jego, wyrzucenie na ludzkim mężu do popełniać wyrządzał mu szkodę tylko. Tenże

jego wystąpić na ludzkim ... [illegible]

† przestępstw poza domem popełnionych każdorazowo. Dom na dobra, dom i † po szlachcie nie napadał,

lecz się w polu w lesie † i † gdy wyrządził przestępstwo...

| na szkodzie jego

† tylko wyrządzał na dobrze.

jak w poprzednim tomie (§. 306. ...) wykazaliśmy, rozróżnianie ... powodowało (1). kiedy więc ... na Węgrach

(1) ... 1643. 168 ... Vol. ... V. 429. VI. 57...

... był do podziału ... przestępstwach

Przestępca skazany ... czyli który gdy przez sąd, dokonawszy ... i na odpokutowanie ... Plebana, Biskupa, Arcybiskupa lub samego nawet Papieża skazany, majątek niż ... w dodatku ... do jego ... płacić przez ... szkodę ... nadane mu ... jemu (1).

(1) Pokor kość. sejmowa z r. 1588 Vol. II. 1216-17. i sakową ze statutem Olbrachta z r. 1496. (u Bandtk. Jus pol. 354) i sprawiedzieniem sądowem z r. 1543 (jego w Vol. 422 – z. dego dzieło) uczynionem porównany.

Rozdz. VII. Gdaworzyzna uczciwa.

§. 253. Same tylko prawa polskie, i to bardzo późno, bo dopiero w r. 1588. dokładnie ormaczyła, co należy rozumieć (1) przez zabójstwa przypadkiem zgodnie ... szlachcica napaść na siebie ... lub domniemanej odpowiedź jak ... zabił ... znanego sobie lub nieznanego szlachcica ... po ...

... pisując zwyczajem wprowadzona a przez ... prawa usiłująca gdaworzyznę wraz z jej atrybucyami ... przy swej utrzymać ... się warto ... jeszcze raz ... z miejsca, na ... odwróciła dopiero.

(1) ... z którego na otwartem polu lub wśród budynków zaciągnąć mu drogę

(1) 12.

512.

398 ~~397~~.

nem zabójstwie a urzędnik swój czyn w sądzie, uwzględniany bywał przez prawo o tyle, że nie całkowitą lecz połowiczną płacił główszczyznę. Od kopania nie uwalniało go prawo z tej przyczyny że zabił bronią, którą mieć ciągle przy sobie w czasie pokoju samym tylko ziem naszych obywatelom wyznaczonym na ustanowione obrady sejmów (1), że się więc z nimi a obradujących w miejscu gdzie częsta ludzie blisko w miejscu gdzie częsta ludzie drożyna była, w porządku nie się dawać, że bronią, tak zamierzy mieć na myśli śmierć zadać całkowicie, że właśnie wroga śmierć za trafiła gdy nie całkowitą płacił główszczyznę. Gdy niewiasty zaś płacił główszczyznę, gdy niebacznie zabił na publicznej drodze, którą wcale nie zastawał, po porządku albowiem w razie sama dawać się niezamierzenie dla tego właśnie, że się umieć z rusznicy: nie zaś gdy się okazało że zabity zastępował mu drogę. Sumę trzechdziesięciu grzywien pomiędzy płaconych (2), ... nakazując dziesięć czterdziestu grzywnami, a gdy ktoś zabity z rusznicy szlachcica, wyższa ośmdziesiąt płacić główszczyznę. W Mazowszu nakazywała dawniej przez województwo małopolski statut ... ośmdziesiątą grzywien (3). ... a w roku 1421 na ... dziesięciu (4) na wszędzie ... w r. 1581,

— całkowitej

— która mieć ciągle przy sobie

— bywa walna.

— tomu którego spodziewał się zdybać na drodze. Upewniała o zamyśle strzelającego. Lada tego środ na pół roku do wieży (więzienia),

— (temere)

Sumę trzechdziesięciu grzywien pomiędzy płaconych (2), — zawarty, powołała ustawa albowiem z a państwa znowu przywróciła a ponowił ... z r. 1588,

Przedstawiona w Krakowie ... r. 1514

(1) R. 1519. Vol. I. 390.

(2) Patrz tego dzieła II - s. 87 - 91.

(3) Stat. maz. Warszycka z Ostrowa s. 206.

(4) Tu atoli, według stat. Łaskiego i Wandalin. Jan Sol. 195. Kmieć trzy grzywny dostawał a wszystkich dziesięć zabierał szlachcic.

sto padnięcia grzywien (1), przy czem (Vol. VII. 600) też aż do znowania jéj r. 1764 (z szlacheckiej) powstała. Przyczyną tego w niczem innem jak w obyczajach nie upatruję. Rzadkie musiały być w Mazowszu zabójstwa gdy je tak mięko szacowało prawo (2), a w Koronie zdarzały się bardzo często, co wysokość opłat udowadnia. Inne kategorje przechodziła główszczyzna kapłańska. Zaraz wielko-małopolska, i razem gdy szlachcicu gdy księdza zabił, jak i gdy księdzu gdy zabił szlachcica skazywaną będąc (3), ostrzonną dla pierwszego zasada przez pokarę, którą [illegible] odbyć musiał zabójca kapłana. Przez szlachcica na szlachcicu popełnione zabójstwo przypadkowe [...] odsiedziawszy go przestępca, niewinnym w więzieniu [...] nien był sądzony, zabitego zapłacić, opłacać nie tylko główszczyznę, lecz i nawiązkę wszelkie ubytki przez śmierć jego wynagrodzić. W przypadku gdy nie uczyniwszy zgody uciekał się, wywołać dobra [...] sądzić karę bezecności [...]. Co zaś naprzód na czas miejali (na ten, lat) [...] stanowiono nasi prawodawcy, w ślad prawu zmienili swą ustawę, skoro spostrzegli że przestępcom folgują Starostowie, i że krewni zabitego godzić się z zabójcami pozwalają im przykładem przestępstwa (4).

Skonfiskowane zabrawszy [illegible] nawiązką, opłacić [...] przestępcę, a resztę sobie zabierać.

(1) R. 1423. u Bandtk. jur. pol. 214. r. 1581. 1631. Vol. II. 1012. III. 681.

(2) Sama nawet główszczyzna ludowego męża ośm grzywien dla zabitego a tylko na karę księcia opłacanych wynosiła. Statut szlach. Mazow. z Oświęc. s. 214.

(3) R. 1447. u Bandtk. jur. pol. 244.

(4) R. 1493. u Bandt. jur. pol. 325. 1496/ 354. R. 1510. Vol. I. 510. Sz. Anny S. T. r. 1588. Vol. II. 1214–17.

Wspomniana wyżej zasada węgierskiego prawa

że wszyscy kraju mieszkańcy są wasalami Korony, sprowadza znowu do tej zasady karania zwyczaju tak nazywanej krwawej części wasalskiej (1), od Prabuda i Magnata poczynawszy, i aż do najuboższego idąc mieszczanina, nałożało według osnowanej w prawie saskiej (2) opłaty. W Czechach też i w Morawii [illegible] nazywała się, wyżej istniała, prawem oznaczona głowszczyzna; obok której [illegible] szlachty [illegible] przez zasądzonych. Już samo było w Polsce. Oprócz głowszczyzny nawiązką należało jeszcze [illegible]

żeli go przykładowo zabił, ranił, lub na zdrowiu i majątku skrzywdził. W tym względzie więc ani na krok dalej od zasady jak w trzecim tomie (§. 118 ustęp) wspomnieliśmy [illegible] pośród zasadą ludami nie zastąpili Węgrzyni, i łatwo było u nich pogodzić się z krewnemi zabitego, gdyż do Łabeli na uśmierconą głowę od prawa przepisaną zawierającej [illegible] szy wiedziała się żywy co za nią zapłacić należy. Inaczej było w Czechach gdzie głowę szacowano, inaczej nawet w Polsce, gdzie choć równie było prawem przepisana głowszczyzna, jednakże gdy i [illegible] przez żądanej śmierć zrządzoną należało wynagrodzić, przeto oprócz niej pa-

...

(1) Wspomniane w trzecim tego dzieła tomie (§. 7. w przyp.) homagium, też samo co hominium, jak Du Cange p. 4. w. wyrażać, wychodziła na też samo co fidelitas.

(2) Zobacz jej [illegible] Cynazurka p. w. Homagium.

zapłacić ile się pokazało we szkodzie (1). Toż samo zaczynało wchodzić we zwyczaj w dawnem prawie ruskiem. Ludziom podczas [illegible] z niem pskowskiej i nowogrodzkiej republiki, bywało inny zaś li był tu obrachunek szkód. Tak to w Pskowie nazywano we Pskowie "pagołowszczina", a w Nowogrodzie i w Moskwie "pogołowszczina" (2), częścią od umowy częścią od prawa (prodaża) zabezpieczającą, upoważniając jeszcze do zaspokojenia wynagrodzenia

nie tylko za przestępstwa lecz i za szkody wyrządzone. I tak we Pskowie, gdy przekładowany przybył z Przysławem dla schwytania złodzieja do takiej chaty, gdzie na zlecenie była chłopianka (żonka), a ta poroniła (z przestrachu), każdy i za poroniony płód winny musiałby być płacić, lecz statut uwolnił od tego dziecięcia w imieniu prawa. umowę zakładano szczegółowo albo ogólnie, zmierzano, wyrażając sumę a którą się wyrażając jej nie lub nie umówiły strony (3), lub nie wcale (4). Przeciwnie sądowi składane kary należało oznaczenie. Głosi nowogrodzkiej . że Bojar płacił ustawą równego sobie albo i $\frac{3}{4}$ mniej niż, znany czytelnikowi z poprzedzającego tomu (s. 177), "żitii", a "mładyi" $\frac{1}{4}$ mniej od niego; czyli że gdy Bojar 50 płacił, to drugi 20, a trzeci 10. W Moskwie wyrażano się raźniej. Gdy bojarski urzędnik [illegible] w rzeczce lub po pijanemu bito go kułakiem i

(1) Maciej, iż i Gnani bo [illegible] statucie z r. 1588. tor. II. (216) wyprawowane scrutinia (śledztwo) tam vel actum quemvis criminalem quam civilem, a gdy wszczą zabiłaż, y zajedname jej.

(2) Stat. Pskowsk. 15, r. 1471. 1486. Akt. zabr. I. nr. 92. 115. r. 1577. w Akt. jur. nr. 271.

(3) R. 1482. w Akt. jur. nr. 412. wziął mi pa swoem ubaice [illegible] vabla,

(4) Poręczyciele na to że zapłaci dając zakupu mówi (r. 1577 w Akt. jur. nr. 271) a kołacz nas w liciech, na tom golowszczina i ubytki.

oddawano z żoną i dziećmi na własność temu Bojanowi, którem[u] zabił [illegible]. Właściciela więc ~~[illegible]~~ karano, że [illegible] swego lepiej nie pilnował, że mu szkodzie czynić i upijać się dozwalał. Gdy zaś sam syn zabił ka[illegible], jeśli karano go więzieniem, tudzież zabierano z jego dóbr co najlepszego chrześcianina i oddawano go z żoną i dziećmi na własność poszkodowanemu. [illegible] atoli zabitego nie [illegible] wtedy (1). Ustawienie (XXI. 64) [illegible] się przepisy [illegible] że właściciel, którego mu [illegible] zabił, może [illegible] dla jego wdowę i dzieci. Dwojako więc na siebie [illegible] i [illegible].

Rozdz. VIII. Winą też jest uderzenie, zranienie, ochromienie.

§. 256. Przy ściganiu przestępców dam i sądy posiłkowały się wzajemnie. O ile ta była w jego mocy wyświadczał się sąd polski przez swych prokuratorów (instygatorów) przestępstwa i karała je, a przytem, z nakazu będąc ~~[illegible]~~ sejmowych (2) zawsze go[illegible], czyli nie tylko w czasie swych ka[illegible], ale [illegible] też i poza kadencyami, a [illegible] dla każdego ⌈ ~~[illegible]~~ przyjmowały wszelkie zaniesione przed siebie przestępców skargi. Krewni [illegible] poszkodowanego i sądu każdy kto miał o [illegible] wiadomość, winien był zanieść zaraz przestępstwa do sądu (3). Atlanim przestępstwa [illegible], jak mawiali Węgrzyni, nie samemu tylko poszkodowanemu lecz całemu [illegible] krajowi, będąc, według ich wyrażenia się, majestatu jeśli nie monarchy to [illegible]

⌈ stać [illegible] będąc,

(1) R. 1631. w Act. [illegible] III. [illegible] 167. pav. 303-4.

(2) Konst. z r. 1523. Vol. I. 408. przepisuje że sądy grodzkie sine celebratione terminorum debent exequi (causas), exceptis festis solemnibus et diebus dominicis. Tak Konst. z r. 1764. Vol. VII. 703. stanowi.

(3) R. 1588. Vol. II. 1247. Nazywały się same skargi u Rzymian, publicae, populares actiones.

ju (1). Nie wkładzą nacisku na to że prawo okazywało się bardzo stronnem, że ostrzej karało za przestępstwa [których się] lud względem szlachty, niż za te które ona przeciwko niemu [kmieciom] już jak często [wiele] razem czyniła – że je karała i zakazując odpuścić homagium i wynagrodzić szkodę, a przy tem – zbliżano do większego lub mniejszego przestępstwa bezecieństwa narażając karę (2). Przejdziemy rzeczone przestępstwa w dalszych i następnych rozdziałach. Na razie ciało zadane [rany i obrażenie ubijatyki], ich części w ciele – wstawiania obrażeń. W początku liczono Ruś i Mazowsza szczególnie, przyzywała obrażenie za wielkie przestępstwa.

§. 257. Nic dziwnego że w narodzie żyjącym i [ciągle] w gniewie unoszącym się, ale też twardy zapominającym łatwo, bywały często jak je nazywano "pudli" czyli bójki [które na pu...] bliższych częściej niż w domu zdarzając się miejscach nie zawsze i nie zaraz przed sąd wywodywano. Czekano [razem] aż się ich kilka lub nawet kilkadziesiąt nagromadzi, i wtedy dopiero wszystkie razem rozpoznawał Sędzia (3). Jeżeli jednak nie "siwe" (sine), jak się wyrażali Mazowsze, lecz krwawe [zadane] rany, i mógł zraniony poświadczyć na dowód tego co każdo z osobna, bliżej nie oznaczono, [wskazać] ... w zaiściu ... oglądania ich przez Woźnego, ... liczbą świadków (testibus totalibus). Obwiniony winien go był dodać liczbę przez, czego jeżeli nie uczynił,

[której] Kr. 454. §. 258.

(1) Jak od czasów Maciejowskiego (v. 1496) nazywane palenia (gwałt) większe, mniej przez wierzchu I–ch. zwane infidelitates, a w Lwowsk. sejmowej z r. 1523 (art. II. 4. 9) delicta privata nazywane. Przez delicta publica, jak wyżej niewielkimi, rozumiano zbrodnie.

(2) Jury II. §. 1260. 1295.

(3) Sąd wiecowy z r. 1390 u Helcla pod nr. 329 (str. 252) w wojewódzkiej zapisał: terminum habent (terminis dwóch pieniączy) ad colloquium pro LX pudky, et pro nawoże, et pro omnibus causis. Wyraz pudka (paroz ... pungmanu) ubijatykę znaczy.

[illegible] wtedy, po żądaniu, a tem sprawcy [illegible] winien mu być królewską, czyli siedmnadziestą z trzeciego tomu (s. 197) wiadomą, a ztąd obrażonej pie- [illegible] zburzyć [illegible]. Sędzia sprawczy ten w czyim okręgu zagroda była; a więc gdy się wydarzyła w mieście sąd ja- ki miejski ale według ziemskiego musiał sądzić prawa (1). Mazowie- cie [illegible] z sądu wojewódzkiego [illegible] żaluba przepi- suje, że jeżeli się [illegible] jednocie, i w boj- ce kogo zabili winni płacić potrzebym za rany, a właścicielowi miejsca na którem zagroda wynagradzali wyrządzone szkody. Rodzinie zabitego składali [illegible] głowszczyznę przed karą śmierci, gdyby jej nie mogli lub nie chciała uiścić (2).

Po zjednoczeniu Mazowsza z Koroną, zaległo prawo Mazowsza jeden szczegół wyjątkowy. Mazowie- cie bowiem postanowili, że gdy szlachcic z kmie- ciem [illegible] w karczmie na czele z kmie- ci wyrzucany przez nich zostanie, z [illegible] mi wyzywany, nie ma prawa ani o [illegible] ani o krwa- we rany. Szczegół ten wiele ziem polskich zazdrościło, w prawo Polskie mianowicie prawo przyjmowali wszyscy w sobie [illegible] (3).

Jeżeli szlachcic szlach- cicowi zranił członek ciała [illegible] bijąc go [illegible] lub [illegible] ręce, za każdą ranę [illegible] a za [illegible] zakrytą, czy- li [illegible] członek [illegible] pokryły [illegible] szlachcic [illegible] spotykając się [illegible] przez [illegible] względem członka [illegible] lizanego [illegible] rycerstwa [illegible] (miles communis) [illegible] szlachcian- [illegible] żadne rany [illegible] opłacały.

Jeżeli [illegible] nie będzie żadał rany ale znaczne [illegible] będzie za- szczepiany (nie określano ich bliżej) szlachcicowi [illegible] śmiercią karany: ale musiał to być rze- [illegible] (uplegimitowany) jak [illegible] nazy- wać zwykliśmy) szlachcic; bo jeżeli [illegible] [illegible] a ten, co o głowę jego [illegible]

(1) R. 1496. u Bandtk. jus pol. 336. 338. Stat. maz. Wazow. z Oparm. s. 201.

Bandtk. w jus pol. 430.

(2) Tamże Stat. s. 209. [illegible]

(3) R. 1435–47. [illegible] do Wołomi- [illegible] rany wymienia [illegible] ziemi.

procesu upierał się o szlachectwo bezskutecznie, za wtedy płacić sędziemu za karę sto dwadzieścia grzywien (1).

Za ranę zadaną od strzelby palnej skazywało Mazowsze na karę śmierci, następnie na wygnanie z kraju (banicyą): co naprzód przez niektóre mazowieckie województwa będąc przyjęte, następnie na całą Koronę rozciągnięto i Litwę (2).

krótka rzecz, z łyda bardzo mazowieckiem też wydaleć owano. Za nadwerężenie ciała od kija lub rózgi [postanowiwszy pieniężną dla sądu, bliżej nie oznaczoną karę. stronę pokrzywdzoną zadogodzić, a balwierzowi, który zwykle pełnił na ów czas cyrulika rzemiosło, wynagrodzić kazało (3).

§. 258. Obrazę ciała do zniewag policzając rzeczowych, nie znało szczególnego o ranach czelnie prawodawstwo. W najdawniejszym więc rozdziale mówiąc o zniewadze wspomnę i o nich.

Nad rzeką Dźwiną mieszkający lud gdy się pobił ucinając

[kto wyprowadzając granicę zabił sędziwego świadka (starca) nie tylko karę zawsze opłacał, lecz tracił prawo prowadzenia dalej procesu. Pozostawała więc wtedy granica ta sama jaka była przed sporem o nią.

(1) R. 1532. Vol. I. 502. r 1557. Vol. II. 646.

(2) R. 1557. 1598. Vol. II. kar. 1412. Prawa też Jurewiczowe do Vol. legum. Stat. mazowsz. z Dwarim. §. 222.

(3) Prawo Balt. 271.

609.
1102

zywać zwykliśmy)
szlachcic, bo jeżeli nim
nie był, a ten, co o gło-
wę jego połdziwał (wiódł
proces) zapierał się o
szlachectwo [~~bo stale-nia~~] ~~to~~ wtedy pła-
cił sądowi za karę sto
dwadzieścia grzywien
(1). Kto ~~wy~~zprawadza-
jąc granicę, zabił sę-
dziwego świadka (star-
ca), nie tylko karę so-
wito opłacał, lecz tra-
cił prawo prowadzenia
dalej procesu. Pozosta-
wała więc wtedy gra-
nica ta sama, jaka
była przed sporem o
nią. Za ranę zada-
ną od strzelby pal-
nej skazując Mazow-
sze na karę sowitą,
skaz

Lale bez [illegible] na [illegible]

(1) R. 1532. Vol. I. 502. r. 1552 vol. II. bob.

skazywało następnie
na wygnanie z kra-
ju (banicya): co na-
przód przez niektóre
mazowieckie wojewódz-
twa będąc przyjęte, na
całą Koronę i na Litwę rozcią-
gnięto ~~i Litwę~~ (2). Krót-
ko rzecz zbyło bart-
nie (Nr. 271) mazowieckiem
też będące prawo. Za
rozkrwawienie ciała
od kija lub ręki po-
stanowiwszy pieniężną
dla sądu bliżej nie
oznaczoną karę, stro-
nę pokrzywdzoną za-
łagodzić, a bałwierzo-
wi, który zwykle peł-
nił na wsi cerulika
rzemiosło, wynagro-
dzić kazało (~~3~~).

§ 259. Obrazę ciała
do

(2) R. 1557-1598. Vol. II. fol. 1412. Porówn. też Inwentarz do Vol. legum. Stat. mazow. Wawrzyńca z Prażm. §222.

(3) ~~Prawo bartn. 4.~~

do zniewag policza-
jąc rzeczowych, nie
mówi szczegółowo o
ranach czeskie pra-
wodawstwo. W nastę-
pnym więc rozdzia-
le mówiąc o zniewa-
dze wspomnę i o nich.
Nad reką Dźwiną miesz-
kający lud gdy się po-
bił nerztując, dawał
po kunie dobrego fu-
tra (z „siercią„, doro-
zumieć się „gęstą„, jak
mówi ustawa) urzędo-
wi, który bijatykę tę
ztropiwszy, uznał za
rzecz bagatelną i
nie wywołał jéj na
stół sądowy. Jeżeli
sprawa przyszła przed
sąd, kazano płacić
za ranę krwawą po
Fryd

trzydzieści wiewiórczych skórek (bjetka), a po piętnaście za sina (1). Prościej uporządkowano kary takowe r. 1497. naznaczając płacić w stosunku do rany i majątku przestępcy, według uznania Sędziego (2). We Pskowie [baczono głównie na to, czy przy ubijatyce nie było grabieży, i czy jeden drugiemu nie potargał brody. Ostrzéj wtedy sądzono, polegając na świadkach, lub gdy się ci przestyszeli albo nie pamiętali, zdając sprawę na pojedynek sądowy.] ~~(1)~~ Inaczéj postępowano

(1) R. 1398. w Akt. sobr. I. nr. 13.

(2) W dopełnieniu zakonów, w Akt. Ist. I. nr. 105. gdzie czytamy: za ranu prisudiat, posmotra po człowieku, i po ranie, i po rozsużeniu.

[(patrz gramotę, §. 17)

~~(1) Pskowsk. gram. §. 17.~~

-no, gdy w bójce nastąpiło ochromienie. O tém samo się tylko mazowieckie i polskie rozwiodło prawo; prawodawstwo bowiem reszty Słowian, z wyjątkiem Czarnogórców, ~~t...~~ pacryszając ochromienie za zniewagę rzeczową. Według mazowieckich statutów rękę, nogę, język, oko, za najważniejsze uważano członki: kto je ~~...~~ zranił do tego stopnia że uleczonemi być nie mogły, lub nawet odciął je od ciała, płacił połowę główszczyzny, czyli trzydzieści grzywien

wagi

wagi polskiej. Za palec atoli sześć tylko grzywien dawano. Każdy ząb wybity w stosunku do ran krwawych szacowano. Za książęce członki główne płacono sowito i tyle co za głowę, ale gdy raniący pastwił się nad ranionym, czyli, według wyrażenia się prawa, ochromił go "okrutnie", doliczał dwie grzywny, dziesięć ich zamiast ośmiu dając. To nazywano „płacić rany według zwyczaju ziemi" (1). Polskie prawo trzymało się w tym względzie zasad statutu wiślickiego, w trzecim tego dzieła tomie (§ 151.) opowie-

dzianych

(1) Stat. mazow. Wawrzynca z Prażm. § 200. 205. 224. Gorynsk u Bandtk. jus pol. 391.

608.
405

dzianych. Odstąpił od nich statut łęczycki, który do oka, ręki i nogi dodał rodne członki, i za obrażenie ich tyle co za głowę płacić nakazał. Szlachecka się głowa sześćdziesięcią grzywnami, krwawa i sina rana pięciorna, ~~sina pięciorna~~, i tyluż policzek wymierzony opłacał. Kmieciowi krwawe fertonem, sina sześciu groszami płaciła. Noga jego szła w równi z głową (x). W roku 1588. postanowiono: że szlachecka rana krwawa dwudziestoma winna być opłacana a sina sześciąma groszami, oblicza zaś krwawa, czyli od Woźnego obejrzana,

(x) Stat. Łęcz. u Bandtk. jus pol. 195.

miała

miała być trzydziestoma grzywnami nagrodzona. Tyleż należało się za każdy ucięty palec, a o dziesięć grzywien mniej za wybity ząb. Wieczne na ręce i nodze ochromienie, oślepienie oka i ucięcie nosa, dawało prawo do żądania połowy głowszczyzny, dwa razy zaś tyle, gdy ranę żądano z rusznicy. Rzekłbyś, że spisując swój statut Czarnogórcy mieli przed oczyma dawny mazowiecki, albowiem niejedno wsunęli w swój, co niegdyś było u Mazurów i o czem oni z biegiem czasu zapomnieli. I tak dawny

[jak w konst. z r. R. 1588. (Vol. II. 1214.) głosi,

mazowiecki

mazowiecki od Księcia Bolesława roku 1478. spisany statut (4) postanowił: że jeżeli bądź sam bądź ze spólnikami napadł szlachcic na szlachcica znajdującego się w kościele, na cmentarzu, lub bawiącego w gościnie, i uderzył go, ranił, lub zabił, ma być karany jak ów, co napadł na dom. Podobnież Czarnogórcy (w § 86. swego statutu) ale lekko, bo tylko opłata dwudziestu talarów, karzą tego, co się nie przyzwoicie znaj[?]~~dzie~~ stojąc przed cerkwią. Między tymże a późniejszym mazowieckim statutem i konstytucyami polskiemi zachodzi i

w tem

(4) Jest u Bandtk. w jus pol. 460–1.

w tém zgoda, że za uderzenie, a osobliwie za rany strzelbą zadane, karzą surowo, wymierzając karę nie tylko na głównym winy sprawcy, lecz i na jego spólników, i pozwalając nawet zabić go, gdy się opiera lub nie da schwytać. Szczególowo nakoniec rozważają ranione członki; ale nie jak dawni Mazurowie i Polacy pieniężną za to lecz i cielesną wymierzają karę, a nadto osadzają w więzieniu. Kto uderzony będąc uderzającemu zaraz odda, nie bywa za to karany, odnosi zaś karę, gdy namyśliwszy się uderzy nazajutrz. Ude-

rzający

rzający w szyję karę cielesną, choćby miał powód do uderzenia, odnosi. Jeżeli nogą lub kamieniem rani, pieniężną sześćdziesiąt wynoszącą cekinów składa opłatę. Gdy odpierając napaść, lub szamocząc się z uderzającym, zabije go, bywa wolny od kary. Cięższej karze się ten, co ranił choćby przypadkowo wystrzeliwającą rusznicą, a sowito płaci, gdy dla okazania junactwa zadaje ranę. Ręka, noga, głowa, oko, zranione, odsieczone, umyślnie lub nie chcąco wybite, są w Czarnogórzu równie jak u dawnych Mazurów

zurów, przed innemi członkami przedmiotem kary ostrzejszej. Kmetuja (szacują) te ciała członki Sędziowie, nakładają karę, i, jeżeli nie ma czém zapłacić przestępca, do więzienia go sadzają. Śmiercią, za ~~wszystkie te~~ przestępstwa, [że] nie karzą; wcale (1).

(1) Porówn. Stat. Czarn. § 21. 30–39. 65.

Rozdział IX. ~~Bezcześtwo ludzi~~ zbezczeszczenie poczyt~~ywano~~ [ując] za winę.

§ 260. Każde przestępstwo musi, i to dotkliwa ponieść karę: inaczéj nie byłoby, jak mawiali Czesi, pokuty, nie byłoby ze strony prawa odwetu. Kara więc, miałali być skuteczna, powinna była dotknąć się najdelikat

[Ta z się konfiskaty] [karę z niej] [zam] [bezczeszczenia więz~~...~~] [ciągłe.]

najdelikatniejszej strony przestępcy. Ta dla szlachty była jak wyżej (§. 243) mówiliśmy, cześć osobista, którą kto za karę utracał, taki praw obywatelskich będąc pozbawiony, odpokutowywał ciężko za swoje przestępstwo; albowiem wraz ze czcią tracił i materyalne z jej posiadania cyliże praw wypływające na niego korzyści. [illegible] i była w mocy ta cecha, którą kto pozbawiony czci [illegible], nie zyskiwał [illegible], urzędów i t. p.

Jeden z

Dla ludu najdotkliwsza strona była opłata pieniężna, której niczem więcej obostrzyć nie było można, jak śmiercią:

chłostą

chłosta bowiem mało u niego znaczyła. Stojąc on na niższym stopniu niż miały, tém więcéj się kary pieniężnej obawiał, im częściéj jéj powtarzano na nim. Przeciwnie szlachta, tém bardziéj się zasługiwać na karę infamii strzegła, im rzadziéj jéj na nią rażono. Urok więc miała gdy prawo dla niéj ta kara wielki, lecz z czasem zaczęła go tracić, z winy, jak wiemy, skazujący prawodawcy. Na czém gdy się przekonano, usiłowano temu zapobiedz, i dopięto celu, lubo nie zupełnie.

§ 261. Uczą dzieje, że kiedy prawodawca lepiéj sobie radzić

radzić nie umie, pod-
szywa się pod kościół,
lub życie polityczne i
domowe narodu za na-
rzędzie do spełnienia
prawodawczych swych
zamiarów obiera. Ile-
kroć się mu uda dopro-
wadzić ~~do skutku ten~~
zamiar do skutku powinien wte-
dy wzbudzić w narodzie
przekonanie, że, postępu-
jąc tak, ma na celu je-
go a bynajmniej własne
korzyści, że w stanowie-
niu o tem nie kierował się
ubocznemi ale ogólne
kraju dobro uwzględnia-
jącemi widokami. Je-
żeli się naród nie prze-
konawszy o tem zacznie
go podejrzywać o nie-
czyste zamiary, w ów-

czas

czas poweźmie to prze-
konanie, że nowo po-
stanowione prawo jeże-
li nie jest czém gor-
szém, to zachcianką i
samowolności wybry-
kiem. Sprawdziło się, to
na ustawach węgier-
skich o zbrodni ~~[illegible]~~
na postanowieniach o
banicyi i konfiska-
tach, które polscy Kró-
lowie Jan Olbracht,
Aleksander, Zygmunt
Stary, na sejmach u-
radzili, grożąc niemi
Księżom ród swój od lu-
du wiodzącym, gdyby się
o dostąpienie najwyż-
szych w hierarchii du-
chownej kusić poważy-
li złupieni grożąc słudze, gdyby
śmiał nie usłuchać pa-
na ilekroć

↑ zdrady ~~[illegible]~~ kraju, które ha-
cesarstwu policzyły w jej
początek; sprawdziło

na, ilekroć mu tenże złodzieja ścigać i iść z sobą na wojnę rozkaże; grożąc nie osiadłemu szlachcicowi gdyby zabójstwo widocznie (data opera) popełnił (1), a w sądzie usprawiedliwić się, z tego wzbraniał; grożąc na koniec osiadłej w danym gwarem banitów przechowującej szlachcie: można było bowiem z góry przewidzieć, że postanowienia te, ze z dotychczasową sprawiedliwością, prawem krajowem, i z obyczajami narodu nie zgodne (2), skutku nie wezmą pożądanego; że dwa pierwsze postanowienia dobrze myśląca część narodu za prostą zachciankę tudzież za niezgrabne naśladowanie

(1) R. 1496. u Bandtk. jus pol. 346, r. 1505. 1510. Vol. I. 300–1. 371.

(2) Porówn. tego dzieła II. § 156. IV. § 183. 268.

naśladowanie tego, co w Czechach ~~(jak wyżej opisany)~~ stosownie postanowiono uważając, karę infamii i konfiskaty ~~dotąd~~ obchodzić i zdawemniać ~~Polaka~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ będzie. Nie zdawało się bowiem, że sprawiedliwością zgodne, ażeby ludowy mąż, ilekroć się godniejszym od szlachcica najwyższych w hierarchii duchownej zaszczytów być ukaże, nie miał mieć prawa dostąpić ich, lecz sam tylko szlachcic; ażeby, co o manach stosownie w Czechach postanowiono, godziło się do sług, ~~nie będących~~ których w Polsce panów swych

mana

manami nie były stosowne ... mańskie prawa. To też oba te postanowienia uledrzemianie lub pójść w zapomnienie musiały. Trzecie atoli po głębszém się nad niém zastanowieniu nie zdało się być tak niedorzeczne jak z początku mniemano: wzięto je więc zaraz w następnym roku i dalszych latach pod szczególną uwagę. To też w § 18. pruskiego w roku 1511. tudzież w mazowieckim roku 1531. zredagowanym statucie zastanowiwszy się nad karą infamii i

Konfisk

konfiskaty, określono
je tak: że banicya ma
być dwojaka: powiato-
wa i ogólna. Kto na
drugą, za knowanie
spisku przeciwko swo-
jemu panu lub kra-
jowi, za gwałt niewieście
zadany, za pozo-
gę, przechwatkę, świę-
tokradztwo lub inny
jaki szkaradny czyn
(enorme facinus aut
scelus), skazany zosta-
nie, ma utracić cześć
(infamia) i podlegać
konfiskacie; kto zaś
za inny jaki, według
wyrażenia się mazo-
wieckiego statutu „wy-
stęp" i „złoczyństwo", w
poczet którego i „na-
granie słowy nie ucz-

ciwem

ciwemi" czyli naigrawanie się, z sądowego urzędnika [wchodzito, ~~...~~ jak statut Wawrz. z Prażm. (§ 105. 229.) zernaje, zostanie skarany, ten nie utracając ani czci ani majątku, ma wydalić się ze swojego do drugiego powiatu; i w nim ~~ciepiąc~~ ~~wróż~~bę" uzyskać po jéj wycierpieniu wolność zaniesienia za powrotem do domu apelacyi do wyższego sądu. Jeżeli i w tym na nowo skazany zostanie ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ słuszna będzie rzeczą, ażeby, jako nie posłuszny prawu, został infamisem, dopókiby go ten, co na ~~nie~~ się karać skazał, nie utaskawił

ułaskawił. Przeciwko takiemu, gdyby go, [nadzwyczajna Starosty moc] nie mogła przeprzeć, siła nakazywano pospolite ruszenie, i na karę, bezecenstwa skazawszy majątek jego konfiskowano. Tak więc banicya przez prawodawcze zachcianki spotwarzona odzyskała powagę, po uzupełnieniu wydanych o niej postanowień, [ktore ... zdradę kraju powiedziano ... zostawiwszy w swej mocy, ... powiatowa w tém zmieniła, że z dobrowolnej zrobiła ją przymusową, i ...

[jak r. 1523 (Vol. I. 407) powiedziano,

[które banicyę

i przez a naostrzyła dość dzielnie.

616.

113

konfiskatą. Na tę drogę zaprowadziło jaś prawo mazowieckie, ograniczając naprzód następnie na czas niejaki zawiesiło, zając, a nakoniec uchyliło zupełnie, wróżbę (1). W głuszeniu tej zmiany poprzedził sejm koronny r. 1518. (Vol. II. 651-2) ażeby temu, co na infamią przez sąd, za niesłuchanie wyroku jego, skazany zostanie, Starosta zajęło dobra, i trzymał je w sekwestrze, dopókiby go

(1) Stat. maz. Wawrz. z Prażm. § 220. Statut Goryńsk. u Bandtk. jus pol. 400. Prośby posłów mazow. z r. 1543. w VI. 240. tego dzieła.

sąd w apelacyi nie zmiérzł. Jeżeli [f] ...

-znawać wszystkich skutków pierwszéj banicyi, czyli uległ konfiskacie i wywołany z krajów polskiego państwa zostawał infamisem na zawsze (1). Konfiskował między Monarcha polski majątek przestępcy na rzecz swojego skarbu, konfiskował je przed nim i Książe mazowiecki (2): lecz ...

według statutów parmie zredagowanych dobra ojcobójcy spadały na jego dzieci, z wyłączeniem

[f] folgując lenie / Szawda przestępcy nie przywiódł go do upamiętania się w uporze, wtedy do-

(1) Dowodów dostarczy Inwent do Woluminów p. w. Banicye, Infames.

(2) ... Kazim. Jagiel. z r. 1447 mówi: bona thesauro nostro infiscamus ... Bolesława z r. 1453. wyraża się: Princeps habebit potestatem (bona) thesauro suo confiscandi et reservandi; tudzież Konrada z r. 1496. ostatek imienia Książe ma wziąć i possijesrzé, u Bandtk. jus pol. 254. 448. 449. i w VI 272. tego dzieła.

tłoczeniem jak się zdaje Księcia (3). Z Królów polskich pierwszy był, jak wyżej (§73) ~~[illegible]~~ ~~[illegible] mówiąc~~ powiedzieliśmy, Zygmunt August, który się zrzekł kaduków ~~[illegible]~~

(3) Porówn. stat. Wawrz. § 226. i Gorzyńsk. u Bandtk. jus pol. 407.

[ale mało ~~[illegible]~~ skutecznie; mało]

na mocy statutu konfiskowanych. Komu je więc teraz zabierano, szły one na rozdawnictwo. Okoliczności te odjęły konfiskatom urok. Nie widziano w tém nic złego, że nie szanującemu swojego majątku odjęto go, a dano komu innemu. Nie bardzo się też i poszkodowany smucił, wiedząc o tém dobrze, że jak sejm skory bywał do wyrzeczenia kary banicyi, tak również skłonnym do jej cofnięcia. Miało to wpływ i na karę banicyi szkodliwy. Siedział banita u przyjaciół spokojnie, nie wolno bowiem było starostwie wziąć go z domu szlacheckiego gwałtem, lecz proces przeprowadzić musiał z używającym infamii (1). Lecz gdy widać i jak ~~[illegible]~~ sejm skory jest do odpuszczenia, tak też banici się ukazać pragnęli, nie spieszyli się z starywaniem na karę dobrodziejów banity. W takim stanie rzeczy ~~nie~~ pozostawało jedynie ~~[illegible]~~ chcąc się [illegible], nie ubiegać [illegible], i kto wybijając [illegible] stać się przeciw banitom kraj nastawało wyganiającym. Stąd owe postanowienie sejmu r. 1624. (Vol. III. 463) wydane, że kto zuchwałego banitę zabije sam będąc banitą, ma być od banicyi wolny. Rzadko [illegible] opinia publiczna. Kto raz upadł znany został banitą, ten, nawet po rezygnacyi do czci, jak się wyrażano, pozostał w mniemaniu narodu infamisem, i cierpiał moralnie, gdy materyalnej kary nie mógł być bardzo dotkniętym.

(1) Statut. maz. Anny L. 3-5, r. 1588. Vol. II. 1218.

nia, a czyn ten na dobro nakierować kraju, uzyskiwał bani- ~~cyi uwolnienie. Toż ten który~~ ~~[illegible]~~ skarany, gdy zabił równego sobie, stawał się przez to samo od banicyi wolnym. Toż po- ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w domu swoim przechowywał wywołańca, karany był sam jako wspólnik, skoro urzędowi wydać go nie chciał, gdy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ jednakże zastrzeżono przy tem: że jeżeli szlachcic ~~szlachcic~~ nie zechce wydać dobrowolnie Staroście z pod praw

w moc twierdz. z

~~R.~~ R. 1624. Vol III. 463 | wolny. Stanowić sąd należało, idąc w rozwoju rzeczy poszanowanie, że kto infamisa w domu swym ukrywając ~~[illegible]~~ oddać go w ręce sprawiedliwości nie zechce, będzie sam za to na infamię skazany. I sąd też poszanowi wiary udowodnionej na tem poszanowaniu, że jeżeli szlachcic przechowujący winnego, nie zechce go wydać, wtedy urząd przez odejście, i prawem wydanie go sobie zdziałać pozwolił

1115

(618)

prawo wywołanego szlachcica, na tenże Starosta [...] obronić infamisa [...] ~~pozwolić~~ ~~[...] ten [...] spo-~~ tworzenie prawa i bo i po cóż było odtąd starać się o zdjęcie infamii z siebie, gdy i tak godziło się ukrywać w kraju, i żyć pod gościnną strzechą bezpiecznie. To też ~~[...]~~ (były równie skore do uwalniania od kary infamii („restytucya do czci" nazywano to w prawie) jak sam pochopny do skazywania na nią. ~~[...]~~

zadawnienia przez drugie prawo, co było dobrze, ukazane przez pierwsze. [...] sejm że [...] gwałcem [...] gdy [...] wcale, lecz jedynie proces

(1) Statut Anny 3-5. 1588 Vol. II. 1218.

[...] przez [...] nie owe [...] ne [...] aktem

postanowił r. 1624. (Vol. III. 463): że kto sam będąc banitą żąda śmierci banicie, staje się przez to od banicyi wolny: przez to [...] nie dopiął celu. Łagodny bowiem charakter narodu nie mógł być przeniesiony na zakie, ażeby uwolnionemu od prawa pomocy dać nie mieć. Mimo że nie uznawał sejm w zamiarze, i choć sądy

(2) Od r. 1581. aż do ostatniego rozbioru kraju są nasze Volumina pełne restytucyi.

jednakże skazywał ważni [...] rachując na opinię publiczną, która, uznany raz przykład w pamięci sam, przezacał nim w mniemaniu narodu,

§ 262. ~~Z dalszego~~ ~~prawa tąż~~ przestępstwo które z początku miano za zbrodnię, w późniejszym czasie, poczytując je za winę, nie karano ani naturalną, ani ~~sło...~~ cywilną śmiercią. Jedno przeciwko ojczyźnie, drugie przeciwko pojedynczym po... ~~...~~ obrażał, kto będąc jego obywatelem nie dotrzymywał mu poprzysiężonej wiary, służył jego nieprzyjaciołom, nie szkodził im, gdy mógł, patrzyłwie zadawał

oszustwo

Takąż mieniał kolej czerka ufania przeszła... [krój]

7 Szastano ... nie gniewnie, więc ... ...

oszustwo organom rządowym i przeciwko nim spiskował. Burgrabia Karlsztynu (w którym się podobnie jak w krakowskim zamku i moskiewskim Kremlu, koronne i carskie klejnoty przechowywały) gdy składał na urząd przysięgę, skazywał się w niej na utratę czci, życia, majątku i wygnanie z kraju wraz z swemi dziećmi, gdyby tego, na co przysiągł nie dotrzymał. Kto (według wyrażenia się prawa) narzekł (fałszywym być ogłosił) list czyli urzędowe lub prywatne moc urzędową mające pismo, podrabianem być mienił, fałszu nie dowiódł, tego palone

palono na stosie. Kto
się tegoż samego prze-
stępstwa względem u-
rzędników desk dopuś-
cił, zadając im oszust-
wo w urzędzie; lub Ktoby
tajnie badając
świadków rozgłosił
światu, co oni zezna-
li, karę ponosił śmier-
ci. Ponosił ją, też i sta-
wał się infamisem, kto
za życia urzędnika
prosił rządu, ażeby mu
dał piastowaną prze-
zeń godność. Kto przy-
jął służbę u monar-
chy, któremu wojna z
czeskim narodem przy-
padła, a ostrzeżony,
ażeby pod utratą czci
wracał do kraju, nie

wrócił

wrócił, jednakże tracił ją, czyli infamisem zostawał; chyba, gdy dowiódł że wrócić nie mógł, albowiem garnizonował w osaczonym od nieprzyjaciela zamku. Wszelako choć uniewinniwszy się nie utracał czci, utracał jednakże prawo do dziedzictwa (ṡtatek) od urzędu nabytego lub mogącego się nabyć. A zaś ten, kto wywołańca w kraju napotkał i mogąc go przytrzymać nie przytrzymał, tracił nie tylko majątek lecz i życie. Wymówka, że to był jego przyjaciel, któremu danej nie chciał łamać wiary, nic nie pomagała.

gała w tym przypadku. Schwytany łotr gdy badany zeznał, że miał spólnictwo w łotrowaniu z tym a tym panem albo rycerzem, wtedy sąd wzywał przed siebie pomówionego, który jeżeli nie stanął, tracił cześć i zaufanie w swoją poczciwość. Przeciwko takiemu sąd wytaczał sprawę, która narażała go na utratę życia i majątku. Krzywdziciel ścigany, gdy zabił tego, co go ścigał, tracił życie. Jeżeli nikt ścigać go nie chciał, bojąc się przemocy, winien był Król pogonić za łotrem przy pomo-

-cy zien

cy ziemian. Kto wtedy odmówił Monarsze ~~pomocy~~ zaniedbania utracał cześć: 1° uważano go za (nad to) obraziciela majestatu Monarchy i kraju (má swu czest proti Králi i zemi ztratiti) (1). Na koniec ~~ustanowiono~~ stanowiło prawo: że gdyby Król z sejmem się nie zniosłszy postanowienie jakie wydał, i kazał ~~go~~ je w poczet praw w archiwum (u desk) złożonych wpisać, to urzędnik, któryby się podjął być takiego prawa relatorem, miał ponieść karę śmierci (2).

§ 263. [~~Powieść pojedynczy o ...~~

(1) Porówn. stat. Władysław. czytając go w tym porządku: nr. 417. 400. 241. 242. 423. 409. 425. 544. 555.

[W takim się stanie ustawa zmalałszy, wreszcie, i w skutek tego, wraz z postanowieniami na siebie karami, tych domiejąc,

(2) Dodatki do statutu Władysławowskiego z roku 1530. 1550. 1564. Patrz statut Władysław. nr. 3.

~~popuszczane dotąd przez tych~~ w sferę win a nawet wykroczeń, (przechodzić
zasada.
Niegdyś tego co paszkwile (cedule zrádne) na kogo pisał, i rozgłaszał je, ćwiertowano za karę. Zmieniono to roku 1454. z zastrzeżeniem, że majątek i gardło utraci ~~za~~ ~~ka~~-~~r~~ da, kto drugiego kacerzem nazwie. Statut Władysławowski nie tylko to do świeckich lecz i do Księży zastosował, stanowiąc: że Król i sejm ukarze duchownego, który komu za grzech poczytywać będzie, iż ś. Kommunia pod dwoma postaciami przyjmuje

je. Ilekroć jeden drugiego nazwał chłopem, a pomówiony wywiódł się, czyli udowodnił przed znanymi z tomu poprzedniego, Hofmistrzem, Marszałkiem, lub Burgrabią praskim, że i owszem szlachcicem jest, wtedy pomawiający ponosił i teraz taką samą co w XIV wieku [kare ~~w~~, to jest że pomówiony rzekł mu publicznie „zełgałeś" i miał prawo żądać, ażeby mu powrócił łożone na proces koszta, a to pod karą więzienia, gdyby ~~jeżeli~~ mu ich nie chciał wrócić. Na potęgę pojechać musiał, kto dla

Do ~~tego działu~~ w trzecim tomie (§. 151) opisanej

Dokum

do kuczenia mu i przedstawić,
bu- go w malo-
widle ohydnem;
odwołać winien był,
kto drugiego ganił a
nie dowiódł mu na-
gany, wymówka
że to
słyszał, a ten kogo wymienił,
już nie
żył, nie usprawiedliwiała go wcale. Tylko tego co utracyu-
szem był, z pożyczki
zaciągał a długów nie
płacił, wolno
było poma-
wiać o rozrzutność i niesumienność, pod warunkiem atoli, ażeby
to czynić przystojnie, litu-
jąc się raczej nad jego lekkomyślnością,
niż przymawiając
mu. Na wszystkie te przestępstwa
była kara więzienia, ten co sam w średnich w Polsce mająca skutek:
bakrem cześć odbierała
czyniąc infamisem
tego

tego, kto w kozie siedział. Zastrzegło atoli prawo, że wtedy nie jest infamisem więziony, ale owszem więżący, gdy nie słusznie w prywatnem siedzi więzieniu: uciec zkąd bydu każdemu wolno. Nieco odmienniej postanowiono o tém w Polsce. Konstytucya bowiem z roku 1588. (Vol. II. 1214) mówi: że szlachcic, który równego sobie uwięził u siebie, winien za to w trójnasób w cięzkiem więzieniu ("na dnie wieży," jak się wyrażono) odsiedzieć, z którego jeżeli przed wysiedzeniem kary ujdzie,

zostawie

zostanie infamisem. Zgoła ktokolwiek w Czechach kogo narzekł a nie dowiódł mu, odpokutowywał za to więzieniem (x).

§ 264. Konfiskaty bieg był w Czechach inny niż w Polsce. Odróżniano tu dobra dane za wysługi spełnione, od danych za mające się pełnić. W pierwszym przypadku razem zahipotekowane na ojca i syna nie tracił drugi jeżeli pierwszy na konfiskatę zasłużył. Mianowicie też syn małoletni, i występku ojca swego nie świadomy nie mógł być prawa do tej części majątku, która nań przypadła

(x) Porówn. stat. Władysł. w tym porządku: nr. 416. 411. 45. 441. 440. 382. 427. Palackiego dzieje IV. 1. str. 302.

padała pozbawiony wła-
le. Przeciwnie dobra na
fundusz dane przypa-
dały na Króla (napady
a odúmrti, staromoskiew-
skie wołczyny i pomieś-
cia) i znowu bywały
przez tegoż nowo rozda-
wane (rozdarowywane,
danie, madziarska do-
natio regia). Postano-
wienia o tém dworskie-
go sądu w czasie wo-
jen husyckich zapom-
niane, spisał na no-
wo dla pamięci potom-
nych, bezimienny [~~ks~~
~~[illegible]~~] ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ x ~~[illegible]~~ Władysł. (nr. 109. 378.)
czytamy, Pisarz. i ~~według~~ jak w statutik
~~[illegible]~~
~~fiskaty~~. Prócz ~~[illegible]~~ konfiskat miał
~~[illegible]~~ Król do rozda-
nia tak zwane „winy
i pokuty" czyli grzywny

poc

polskie i staromoskiew-
skie „prodaże„, których
szafunek sam sobie
zostawił. Sejm wymógł
to na Władysławie Ja-
giellończyku, ażeby ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
i że ~~[illegible]~~ na powsze-
chny przeznaczył ~~[illegible]~~ pożytek
tém bardziej, gdy i do-
bra złoczyńcy pozosta-
łe po zaspokojeniu z
nich zrządzonej przezeń
~~[illegible]~~ szkody, na też
cele ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ zostały obrócone. I u-
czynił, o co go proszo-
no. Inaczéj sobie Królo-
wie z domu habsbur-
skiego na tron czeski
wzięci postąpili. Wy-
rzekli: że od ich woli
zależeć ma, czy je na

ten użytek

625.

ten użytek obrócić, czy do swego skarbu przelać zechca (2). Inny charakter nosiła na sobie banicya i staromoskiewska, tudzież towarzysząca jej konfiskata. Wydalano banitę z miejsca urodzenia w inne strony państwa, ale za granicę bynajmniej: banicya więc taka z mazowiecka się wróżką poniekąd równała, nie była do niej podobna, że się z więzieniem łączyła. Bo wróżba rok tylko trwała, a banicya staromoskiewska

(2) Stat. Wład. nr. 32. 544. Ferdyn. B. VIII. (strona odwrotna) Wolf z Warsz. CXXII. 33 (przy końcu).

...niewątpliwie poniekąd, bo nie trwała przez rok, jak ta, lecz przez czas długi. Rzeczywiście więc

była więzieniem długiem i szerokiem, w czem prawu dobrze Moskwy usługiwał Sybir.(1) Infamia madziarska zgadzała się z według zwyczajów na karę się [illegible] Jak niegdyś nasz Bolesław Krzywousty, miał wynagrodzić rycerza, który się nie orężem, [illegible] okazał, posełając mu w darze kądziel, wrzeciono i skórkę zajęczą;

zatruwa

(1) Dowody przywodzi Reutz 203. sob.

Jung. (§ 8.) powiada, z czeskiego. Czarnogórcy [illegible] jakim sposobem, zasługujących na pozwanie karzą.

tak dzisiejsi Czarnogórcy nie rączemu do wojny mężowi każą odjąć strzelbę, a przypasać fartuch, na znak, że mu raczej ten ubiór niż przyrząd wojacki przystoi (z). Liż Czarnogórcy z innego powodu na banicyą zasługującego skazując wypędzają z kraju, a konfiskowany mu majątek, obracają na wynagrodzenie urzędników. Kto stan ojcowizny swej (_basztina_) ukrywa, by nie płacić rządowi podatku (_danak_), utajonemu część zabiera Głowar (naczelnik gminy).

(z) Kronika Kadłubka wyda: Przeździeck. 139. w oryginale, 162 w przekładzie polskim, Andrież st. Czarn. § 18.

ny), i wręcza Kmieciom. Ci część ztąd dla siebie wziąwszy (talarów dwadzieścia), przelewają resztę do publicznego skarbu. Gdyby i ci wszystko zataili dla podzielenia się, całą sumą z Głowarem, (wlędy) pięć razy tyle, co wzięli, zapłaciliby za karę skarbowi, i usunięciby zostali od głowarstwa i Kmiecstwa według rzeczonego statutu (§. 11-3) przepisów.

~~(3) Stat. [illegible] §. 11-3.~~

(1) W umowie Smoleńska z Rygą (u Keutza 198) wystąpił po raz pierwszy, ile wiemy, wyraz bezczestie który stał się potocznym następnie (patrz Sudebnik, Ułożenie i Lindego słown. p. w. bezczelnik.) Obok niego ukazał się w stat. maz. Wawrz. z Prażm. §226 bezecny, który w statutach wiślickich opisowo (przezeczciwy, ku sromocie; Zwod 88. 127. 133. infamis, ad infamiam). ~~[illegible]~~ wyrażany zakład.

§. 265. Z opinii publicznej, jak w trzecim tomie (§. 116) okazałem, czyli z powszechnego mniemania, że nawet zręczno ukarany będzie, nie przestaje być bezecny, wziąwszy zbezczeszczenie swój początek, ciągle ulubił wyrazu (ześci) używało. Rozwinięta zkąd zasada, że kto ją traci, ten podwójnie szwankuje, albowiem prawa politycznego i rzeczowego, niepomni konfiskaty, pozbawiony bywa; ta, mówię, zasada zbliżyła prawa zachodnich Słowian do rzymskiego, a przeciwnie wschodnich z niemieckiem pokamawszy, nie zgodliwszy [illegible] z tą prawem, nie [illegible] jednem i drugiem ściśle. Nie polityczne bowiem i rzeczowe, na zawsze lub chwilowo, jak było u Polaków, Węgrzynów i Czechów, lecz polityczne tylko traciło prawa na obywatelskiej czci szwankujący (existimatio minuitur) Rzymianin; nie szwankował zaś na obywatelskiej, lecz na osobistej czci zbezczeszczony Serb i t. d. Tak osobistość jego zbezcześcił, ten, z przyczyny obrażenia reprezentowanej przez się osoby rangi, musiał karę pieniężnej lub cielesnej r pamięci. Prawo jednakże jak bezecnym być przez urodzenie lub zatrudnienie nie uważało (2), tak też obrażać nie dozwalało nikogo, a jeżeli obraził, nie puszczało tego nikomu płazem. Choć ukarawszy nie zbezcześciło go przez to, opinia atoli przesądzała ukaranego.

r a do tego więziennej

(2) Rzymskie i germańskie persona turpis, levis notae macula notatae. Patrz Mittermaja §. 107.

627.

424

tuciński mógł takież
samo co u Krymian
czyli polityczne ~~niż~~ uzyskać
znaczenie, ale ~~drugi~~ słowiański
bynajmniej: miejsco-
wość bowiem nie po-
zwalała na to ażeby ku
~~go uzyskał~~ naszczepiła. Ruś od Li-
twy i Tatarów trapio-
na, Moskwa pod ta-
tarskiem zostająca pa-
nowaniem, ani mogła
pomyśleć o rozwoju po-
litycznego życia u sie-
bie. Użyta więc jedna
i druga wyrazu bez-
czeście na oznaczenie
zniewagi rzeczowej lub
słownej, za wyrządze-
nie której groziło sta-
romoskiewskie prawo
kara pieniężną, ciele-
sną, a nawet śmier-
cią

cia, co się wszakże nader rzadko zdarzało. Sędebnik [wyprowadzanego przez] do statutu, rozwijając znaczenie wyrazu dyplomata, [znalazły w uddzeniu]

— Z [wspomnianych] źródłach wyrażonego widać, że one usiłowały nadać mu podwójne, polityczne i prywatne znaczenie. — [będący w] iniał [mynie] wyraz oznaczać już karę wyrzeczoną na tych, którzy godność osób jakiekolwiek znaczenie polityczne mających obrażali,

końcu swej pracy. Jak się to zresztą widać z kolorystyki. Według owego rozwoju, w uddzeniu uwydatnionego,

już postanowiony

jak i na sa-
me te osoby, gdyby go-
dność swą wystawiały
na szwank. Toż wo-
żenie wyrz z Sudebnikiem

sem miał być ten kto
polityczne znaczenie
mającego męża krzyw-
dził i sam ten mąż
miał być ostrzej niż
kto inny karanym, gdy-
by w czem godność swą
splamił. Oba źródła

zastrzegły, że należy
niekiedy prawem prze-
pisaną karę zawiesić,
a wymierzyć tę, któ-
ra Monarsze stosownie-
sza

sza zdawać się będzie.
Zawarowały też, że je-
żeli pokaże się większa
zniewaga niż prawo
przewidziało, a prze-
stępca będzie miał po
temu do większego za-
nia wynagrodzenia
środki, to nie jak w
statucie stoi lecz jak
Car albo Sędzia wyrze-
cze, karany być ma.

§ 266. Przepisał Su-
debnik (w § 26.): że kto
bojarskiego syna urzę-
dującego, czyli pensyą
(kormlenie) od rządu
pobierającego zbezcześci
(nie powiedziano czy
rzeczowo czy słownie)
ma wynagrodzić
mu za to w stosunku do tejże pensyi tudzież bezczesnia dla
na
Djaków

Djaków pałacowych (na dworze Cara urzędujących) i dworcowych, czyli biórową służbę, jak w poprzednim tomie (§ 66) mówiliśmy, pełniących, przez ~~stopr, ...~~ Na rzecz Monarchy oznaczonego; ~~..~~ gości czyli znakomitych cudzoziemców pięćdziesiąt rubli, dla kupców, posadzkich i wszystkich w ogóle średnich (pośredniego stanu) ludzi rubli pięć; tyleż dla sług bojarskich, prócz Tijunów i Dowodczyków, którym w tymże stosunku, co bojarskim synom, opłacić ~~...~~ ono, i wierzano się za bezczeście. × ~~..~~ Krestianowi i równego

nego mu stanu ludziom
rubel przypadał jeden.
~~Wszelako dozwolił ca~~
~~przyznać im i więcej~~
~~jeżeli Sędzia uzna, że~~
~~zniewaga była znaczą-~~
~~ca, i ten co zbeszcześcił~~
~~miał po temu mają-~~
~~tek, ażeby dał więcej~~
żonom wszystkich w
ogóle tych osób dwa
razy tyle, co mężom
ich płacić należało.
Dopełniono ten prze-
pis, każąc dla Boja-
rów w tym stosunku,
co dla synów bojar-
skich, płacić, a obja-
śniając wyraz gość
i stanowiąc, że prze-
zeń rozumieć nale-
ży zapisanych do su-
kiennych w poprze-

dnim

drugim tomie (§ 230) objaśnionych sotni, kazano dla każdego z ich synów dawać za ~~płacić~~ bezczeście w stosunku do rangi (1) ich ojców. Lepiej to Car Aleksy Michałowicz [w Ułoż. X. 27–99.] określił ~~urządził, któ-ry~~ osobne dla duchowieństwa klasztornego i świeckiego, tudzież jego sług i poddanych, a osobne dla świeckich osób ustanawiając ~~ustanowił~~ bezczeście, i nikogo ~~od niego~~ prócz siebie i Patryarchy z pocztu znieważanych nie wyjmując. Kto więc zbescześcił Cara, obrazę, jak wiadomo, popełniał majestatu: kto Patryarsze ubliżył, karany bywał (według przepisów Ułożenia (X. 27), jak obrażony rozkazał

(1) R. 1621. w Akt. Ist. III. nr. 92. XLII. r. 1629. u Newolina Istor. III. 251.

rozkazał. Każdy inny duchowny, każdy, choćby najwyższy urzędnik musiał przyjąć okup. Jeżeli Bojar, Okolniczy i radny urzędnik (dumnoj człowiek) zbezcześcił Metropolitę, płacił mu czterysta rubli, jeżeli Archiepiskopa to trzysta, Episkopa to dwieście. Gdy urzędnicy ci Archimandrytę, lub innego Prałata z pocztu klasztornego duchowieństwa zbezcześcili, wtedy naznaczał Car bezcześcia stopę. Każdy inny urzędnik, i wszelkiego stopnia świecki człowiek, od Stolnika i Strapczego aż do dworowego

idąc

idąc, brał baty, jeżeli Patryarchę; a jeżeli Metropolitę i t. p. zbeszcześcił, odsiadywał karę w więzieniu. W tymże stosunku karano cieleśnie tych, co bratatom klasztornym ubliżyli, a nad to bezczeście im według rangi jaką miał rządzony od nich klasztor (na czele wszystkich stał sergiewski pod godłem ś. Trójcy wystawiony, po nim szedł włodzimirski i t. d. a kończył ich szereg zdwoizdwiżyński) ~~składać~~ zdwiżyć był winien. Suma największa rubli sto, ~~ry~~ ~~...~~ najniższa rubli siedm (wynagłda). Klasztorom nie

nie umieszczonym w szeregu (Ljestwica) rang płacono od dziesięciu do pięciu rubli. Nawzajem gdy duchowni świeckich ludzi, bądź urząd pełniących bądź rangę tylko posiadających zbeszcześcili, musieli im równie płacić za to lub wyskać darowanie przestępstwa. Pozaklasztornym czyli w kapitule nie zasiadającym, tudzież świeckim duchownym, poczynając od Protopopa (stopniowi Dziekana w kościele odpowiadał) i aż do bezmiestnego, czyli funduszem jeszcze nie opatrzonego idąc Popa, płacono

cono od pięćdziesięciu do pięciu rubli. Ludziom cerkiewnym i niższe święcenia mającemu duchowieństwu, lub nie posiadającemu żadnego, posługaczom wreszcie i t. p. różnie, najmniej po jednym rublu, płacono: Podobny ~~Nie zupełnie takiż~~ stosunek zachodził co do świeckich stanów; [Car naznaczał, ile zbezczeszczający się płacić sobie mieli Bojarowie, Okolniczowie i mężowie radni. Względem innych wychodził sądu wyrok z tém zastrzeżeniem, że, jeżeli nie zapłacą, będą skazani na

[przy czém, miano, w Ułoż. X. 93, na uwadze pensyą pobieraną (gosudarewym ~~[illegible]~~ denežnym žalowaniem wowszali) od rządu.

knuty

krzywdy. Znajdujący się w poczcie ludzi nie służbowych płacili bezczeście i płacono im go od stu do jednego rubla. Na czele osób odznaczających się bogactwami, z przemysłu i handlu nabytemi, [słynna] Strogonowych rodzina ~~[illegible]~~, której członkowie brali po rubli sto ~~[illegible]~~. Kończyła szereg zbezczeszczających i zbezczeszczanych gawiedź nie mająca stałego zajęcia (hulaszczji ludi), która się u Polaków z taknazywanymi ludźmi „łóżnymi„ równała. Zbezczeszczający ich płacili im po rublu. Zresztą

Arwata

633.

430

trwała zasada w Sudebniku (§ 25-26) objawiona, ~~która~~ ~~...~~ czonej w stosunku do dochodów jej ojca ~~...~~ płacić. Dziewicy atoli dwa razy tyle co żonie, a więc w czwórnasób, dla syna ~~...~~

[z tym, w odcz. x. 99., wyrażonym dodatkiem, że córce niezamężnej należało się dwa razy tyle co matce, a więc czterykroć, synowi zaś nie należącemu jeszcze żadnej (obsady) połowę tego, co jego ojcu.

§ 267. Zauważyć należy przy tem, że skazując na zapłatę za bezczeście nie tylko oznaczoną przez prawo sabrę, lecz i okoliczności uwzględniano, pytając gdzie, kto, kogo zbezcześcił (w cerkwi, na carskim dworze, na sądzie) i czy stołowy czy szczza? [illegible] miołając

tając sprosne a takie słowa, za które w Czechach i w Polsce surowo karano, nastąpiła zniewaga, (1) ~~Gdy~~ kogo synem nierządnicy, bękartem i t. p. nazwano, było (2) obraza największa (1). Zachodził wtedy stosunek bezcześcia do godności czynu (jeżeli kto kubaniarzem urzędnika nazwał) i karę ⌐podwajano tudzież potrojano. (1) Uwłaczano dowódzcy wojska, gdy nie chciano pod nim ~~stający~~ na (zasadzie, że młodszy jego jest ród niż tego, co ma od niego odbierać rozkazy. Szło wtedy o znane czytelnikom

(1) Ułoż. X. 280. z tomem III. § 155, tego dzieła i statutem czeskim Ferd. porównane.

(1) Sądebni ⌐według ika § 6-8. 33.

nikowi z tomu poprzedniego (§ 133. 178.) niesdniczestwo, za co bito batem lub knutem, sadzano do więzienia, lub wysełano na Sybir zdjąwszy poprzednio w przestępcy rangę; ułaskawionemu wszakże dozwalano, jak dosługiwać się na powrót utraconego stopnia (3). Zachodził tu niby ten stosunek, co ze szlachectwem polskiém, które wyrzeczona infamia zawieszała chwilowo, dopóki się nie oczyścił utratą obywatelstwa zagrożony szlachcic (4). Zgoła bezczeście Potykało głównie tych co zbeszczeszczali czyjś czyn

(3) Kotoszychin III. 15. IV. 12-13. zeznaje,

(4) Lelewela Polska śr. wiek. III. 105.

~~...~~ a karbili własny,
nawet niski i najniż-
szy. Kara naznaczana
im za to odpowiada-
ła przestępstwu. Dawa-
no ich na odrobek lub
knutowanie [1].

§ 262. Polskie i czeskie
prawo wciągnąwszy za po-
średnictwem infamii
w obroty szlachtę, i
zmusiwszy ją przez to
do posłuszeństwa wyro-
kom sądowym, mało
się zresztą troszczyło
o przestępstwa dobru
powszechnemu nie szko-
dzące, lubo dla przy-
kładu karało i te, a
nawet surowo niekie-
dy. Odsełano po karę
do sądów duchownych
tego, co się publicznie

[1] według Ułoż. X. 264. 266.

sądz

targnął na Księdza, a nozdrze rozdzierano ~~te-~~ ~~mu~~ kto się po raz czwarty dopuścił oszczerstwa (1). Obwinionemu o potwarz a nie przekonanemu sto grzywien należało zapłacić i przez dwanaście niedziel odsiedzieć na dnie więzienia. Nie karano wszakże potwarcy, gdy spotwarzony samą się tylko przysięgą obronił: mniemano bowiem, że się nie zupełnie uniewinnił (2). W Czechach gdy się kto wymówił z tem, że udowodni świadkami nieprawość, a wezwany sądownie o dowód nie stanął, obestany bywał

(1) R. 1447. 1496. u Bandtk. jus pol. 240. 336-7.

(2) R. 1565. 1588. Vol II 693. 1217.

wat listem gończym (list zatykaci). ~~który się sporzdził lub działał na-~~ ~~stępująco~~. Nie jednakowo za obrażenie czci karano; uważano bowiem, kto, kogo, i gdzie obraził. Gdy szlachcic ~~wypoliczkował~~ szlachcica w sądzie lub na takiém miejscu, gdzie przypadkowo stał Monarcha dworem, wypoliczkował, karano go ostrzéj, niż gdyby go był wypoliczkował w skrytości (4). Toż samo było, gdy jeden drugiego więził, o czém mieli inne od Polaków Węgrzyni pojęcie. Kto na Węgrach patrymonialne posiadając sądy kazał osadzić w swojém więzieniu

r jak stat. ~~Stat~~ Władysł. (nr. 273.) przepisał,

L jak wyżej nadmieniłem, ~~…~~ na du,

(4) Stat. łęcz. i mazow. z r. 1410. u Bandtk. jus pol. 195. 429. artykułu sądu marszałk. z roku 1678. Vol. V. 646.

zieniu szlachcica zamiast odesłać go do komitackiego, płacił mu berczeście. W Polsce był~~by~~ za to, jak wyżej nadmieniliśmy, na infamią skazany (1).

(1) Sejmowe węgiersk. z r. 1492. art 90. §5. z konst. sejmu polsk. z r. 1588. Vol. II. 1213. porównane.

Rozdział X. Popełniał nakoniec winę kradnący się panu poddany i rozbijający szlachcic.

§ 269. Zszedłszy się znana z trzeciego tomu (§132. nstpn.) mała z wielką kradzieżą, słynęły obie pod nazwą złodziejstwa i rozbójnictwa. Dziwne o nich krążyły pojęcia. Według czeskich wyobrażeń kradł się poddany swojemu panu, gdy od niego uciekłszy przeniósł się do innego. Toż samo sługa do pracy

na

na czas pewny wynajęty, równie jak i najemnik, tudzież znany czytelnikowi z tomu poprzedniego (§ 209) bękart. Nawet wdowa po kmieciu osierociała (kmetcina) kradzież na swéj popełniała osobie, jeżeli ze wsi swojego pana wyszła za mąż do innéj wsi, bez jego wiedzy. Prawo polskie o samych tylko kmieciach toż samo zastrzegło, nakazując ich wydać wraz z żoną i dziećmi, gdy do innéj wsi zbiegli. Pana, który się temu opierał, karano grzywnami, i nie dozwalano mu ofiarować za zbiegłego

go człon

go człowieka okupu. Jeżeli umarł Kmieć, winna była żona jego wrócić wraz z dziećmi (1). Za najszkodliwszego złodzieja uważały Żyda oba prawodawstwa. Czeskie skazywało go na śmierć za kupno rzeczy kradzionej lub u niego zastawionej, jeżeli wiedział o tém że jest kradziona a nie umiał wskazać, gdzie się znajduje ten, co mu ją sprzedał lub u niego zastawił. Polskie nie słuchając żadnego tłomaczenia, skazywało go na szubienicę (2). Poddany i Żyd złodziejował a szlachcic rozbijał

(1) Stat. Władysł. nr. 253. 257. 545. z konst. polską z r. 1543. Vol. I. 575 porównany. Ferdynand II w Verneuer. L. O. 431. powtórzył to.

(2) Stat. Władysł. nr. 438–9. 550, r. 1538. Vol. I. 525.

jał, za co nie bywał
po złodziejsku karany,
według nowszego prawa
wyobrażeń. Dawniéj by-
wało inaczéj; dawniéj
kradała i szlachta, za
co ją karał Justycya-
(w następnym dziale poznamy go bliżéj),
ryusz, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [1] którego wła-
dza przeszła następnie
na Starostów. Ponie-
waż pomówiony o zło-
dziejstwo cześć i szla-
chectwo tracił, więc
oskarżony o to prze-
stępstwo winien się
był z niego podobnie
jak ze szlachectwa
wywieść. Czwarty raz
pomówiony wywodzić
się

[1] Jagiełło w przywileju w Piotrkowie w owym roku danym mówi: Idem Justitiarius nullam habebit facultatem quempiam judicandi, praeterquam furem cum rebus furtivis notorie deprehensum, vel in foro publice proclamatum, quem, justitiae debitum exequendo, poena capitis punire debet, cujus furis medietatem bonorum pro se recipiat, et aliam medietatem pro furis uxore, vel ipsius pueris, aut affinibus, relinquat, u Bandt. Jus pol. 192—3.

się nie miał prawa (1). Zmieniono to w roku 1505 (Vol. I. 300) postanowiwszy, że trzy razy w księgę ~~jako~~ za złodziej słwa wpisany ma pozostać infamisem na zawsze. Dowodzili Mazurowie szlachectwa z pokolenia trzeciego, z tyluż pokoleń też winni byli stawić na to świadków ci, których pomówiono o złodziejstwo (2). Odróżniano następnie złodziejów z rzemiosła od złodziejów z przypadku, nazywając drugich rozbójnikami i mniej ich karząc niż tamtych, czego przyczynę w historyi cywilizacyi pierwo-

(1) R. 1447. u Bandtk. jus pol. 254.

(2) Stat. maz. Bolesł. z r. 1453. stat. Goryńsk. u Bandtk. 447. 407.

tnych

trych ludów, upatru-
je Czacki. "Rozbój, mó-
wi on, nosi na sobie ślad nie ostruganej od-
wagi człowieka, żyjące-
go w pierwszym społe-
czeństwa ludzkiego sta-
nie; złodziejstwo osła-
bia nikczemnym spo-
sobem ufność w przy-
mierze wzajemnego
bezpieczeństwa i pomo-
cy w narodzie." Rozu-
mieć się ma zapewne
przez to, że łatwiej u-
chronić się od rozbój-
nika niż od złodzie-
ja, bo z pierwszym o-
czywista rozprawa by-
wa i wątpliwa walka,
w której równemu lo-
sowi może uledz na-
padający i napadnięty,

Czacki (w dzieł II. 224.)

gdy

gdy przeciwnie po stronie samego tylko złodzieja są zyski (przez to jego), i przestępstwo małe takie uchodzić mu bezkarnie. Zdanie to głównie popłacało w krajach z Niemcami się stykających.

Czci uważając, że tak od nich nazywani rejtarowie (equitatores) i powalecy (1), przebrani po niemiecku, lub z urodzenia Niemcy, jeżdżąc po kraju, czynią ludziom (jak się wyraził raczej statut) pośmiechy i pychy (2), aniżeli krzywdy rażące, wszelki statut Władysławowski przepisuje: że jeżeli

(1) Rejtar od reiten jeździć konno (południowo-słowiański gusary, Huzary, z trzeciego tomu § 117 znani) i powalecy od „powalać się”, leżeć na próżno, znaczyło człowiek z cudzej żyjący jego pracy.

(2) Ludibria et injurias, mówi łaciński tłomacz statutu. Patrz zbiór Władysław. nr. 108. 540. 549–50.

złapany na uczynku
rozbójnik zapłaciwszy
szkodę, przeprosiwszy obra-
żonego, nie będzie
karany na gardle, chyba
gdyby przytem ra-
nił albo zabił, jak sądzą(?) powiadali
cy (erronei), najczęściej
ludzie dworscy, chodząc
jak dzisiejsi zbójcy sy-
biwscy, za przemysłem,
łupili po drogach, i
tem, co zrabowali, dzie-
lili się z swoimi pana-
mi, że łapiąc prze-
jeżdżających przyprowadzali
ich na zamek
swojego władzcy, i tam

Ponieważ się atoli przekonano, że

że ich szacując, więżą ~~...~~ ~~...~~ czyli oświadczając im, że ~~...~~ taką a taką sumą mają się wykupić: przeto wniósł sejm prośbę do ~~...~~ Króla ażeby (są słowa statutu) „opatrzył“ każdego co od Niemców szkodę cierpi. Ilekroć atoli nakazał monarcha robić na nich obławę, uchylali się od niej panowie i rycerstwo, mówiąc ~~...~~, że nie ich jest rzeczą wojować z łotrami. ~~...~~ Takie że stronę narodu, czyli narodu, czyli raczej tych jego obywateli, którzy dla zysku patrzyli na bezkarne trwanie przez szpary, dla rycerstwa i prawaczów, okazywanie pobłażanie sprawiło, że przetrzepano to, jak niżej (§. 283), z rzędu win w poczet wykroczeń przeszło. Zanim sam dojdziemy, robimy tu uwagę, że ~~...~~ ~~...~~ na Szląsku, Pomorzu i we Wielkopolsce, prowadzone rozbójnictwo, przeszło na Ruś (1), zkąd dostawszy się do Moskwy, inną postać przybrało:

(1) Porówn. Polskę pod względem obycz. IV. 126–133.

przybrało. Trudniła się tu bowiem rozbojami sama tylko gawiedź, nie dla pośmiechu i pychy, jak mawiali Czesi, lecz dla rabunku, łącząc złodziejstwo z grabieżą.

§ 270. Wyraz wor (1), tat, rozbójnik, brane za jedno w Ułożeniu (XXI. 103.), znaczą przestępstwo i przestępcę, który kradnie i zabija. Takiego, popełniającego po raz pierwszy samą tylko kradzież nakazano bić knutem, i wydać uszkodzonemu na karę (prodażiu); dopuszczającego się jej po raz drugi, śmiercią karać nakazano. Przy tém

przepisano

(1) Czy za starołacin: for za fur? Miklosicza słownik wyrazu wor nie ma.

przepisano, że jeżeli się złapany złodziej przyznał, że już poprzednio kradał, bić go należy knutem, uciąć lewe ucho i osadzić w więzieniu na dwa lata, wysyłając go ztamtąd na robotę okuwszy w kajdany. Gdy wysiedział swoje, wydalano go na zaludnienie ukrainnych grodów, dawszy mu świadectwo na to, że odsiedział swoje. Bo jako człowieka z oberzniętem uchem miał każdy prawo przytrzymać i badać go, ażali z więzienia nie uciekł; na ten przypadek więc służyło mu owe świadect

dectwo (1). Złapanemu po drugi raz urzynano ucho prawe, obiwszy poprzednio knutem. Następne postanowienia o złodziejstwie zwyczajnem wydane (świętokradztwa, za które nie liczono w ich poczet, karano niemiłosiernie, czyli bez żadnego względu) obostrzały lub łagodziły karę. Przyjęto, że jeżeli przestępca nie zabił tego, na kim popełnił rozbój, należy go po wyknutowaniu osadzać w więzieniu na lat trzy; jeżeli zaś rozbijając zabił, i wyszedłszy raz drugi i trzeci na rozbój, miał tracić życie, wtedy nawet, gdy nie popełnił zabójstwa.

(1) § 4. o Zak. Sudebn. § 55–6. bo. ut. XXI. g. 19.

bojstwa (Ut. XXI. 12. 13). Z czasem i to zmieniono stanowiąc, że złodziejowi kradnącemu po raz pierwszy należy uciąć dwa palce u lewej ręki, za drugim razem rękę i nogę, za trzecim karać śmiercią. Ale niezabawem przyjęto, że złodzieja po raz drugi kradnącego nie należy kaleczyć, lecz odesłać go na Sybir z żoną i dziećmi.

§ 271. Insze były kary, jeżeli przy złodzieju odkryto lice; albowiem złapany na uczynku ponosił śmierć, ani go uwolnić od niej nie mógł pokrzywdzony o-

świadczając, że go sobie wziąć chce za niewolnika. Jeżeli nie został na uczynku schwytany złodziej, był człowiekiem podejrzanym (1). Takiego badano "s pytok", to jest przez mękę. Jeśli się nie przyznał osadzano go w więzieniu do śmierci.

Ale kto do domu swego sprowadził złodzieja, i tam go dopiero zabił, płacił bezczeście jego żonie i dzieciom. Uczciwego życia człowiek posądzony o kradzież składał rękojmią, że się w swoim czasie z niego usprawiedliwi, i puszczano go wolno (1'). Gdy mu wpierano w oczy, w ówczas prosił o śledztwo

prze

(1) Privoczny. Czesi rozumieli przez wyraz prijrok podejrzenie o poczciwości, łacińskie adversus rumor.

(1') Zakony § 6. Sudebn. § 57. Utoi. XXI. 88.

przez tak zwany powal-
noj obisk (powszechne
całej gminy zeznanie).
Wtedy dawano go „za Pri-
staw" (Ułoż. XXI. 35), co w
poprzednim tomie (§ 86)
objaśniliśmy. Nawet Dwo-
rzanin i bojarski syn
nie wybiegał się od ta-
kowego dania. Po nie-
jakim czasie badano
z tego względu sługi
oskarżonego, a gdy ci
zeznali, że ich pan
znosił się istotnie z
przestępcami, badano
następnie samego, i
gdy się pokazało że
winny, karano (Ułoż:
XXI. 48). Dawne słowiań-
skie prawo o ściganiu
złoczyńcy, tudzież o
tak nazywanem veto (2)

(2) Patrz tego dzieła III. § 241. 294. IV. § 30. 153.

stano

starościńskie gmi-
ny obowiązywało (Ułoż.
XXI. 59-61.), i ktokolwiek
okazał się winnym, bez
miłosierdzia, nie zwa-
żając na stan, karano.
Bito knutem i z ~~wła-~~
~~snego~~ ~~ich~~ majątku (wy-
nagradzano szkodę, (U-
łoż. XXI. 83-4). Nie wybie-
gali się od kary i zna-
ni z poprzedniego to-
mu Wojewodowie, tu-
dzież Gubni Starostowie,
z dzisiejszemi Prezesa-
mi Kryminalnego sa-
du podobieństwo ma-
jący. Jeżeli się pokaza-
ło, że uwalniając zło-
czyńców z więzienia
używali ich do pracy
w rolnem gospodarstwie
swoich posiadłości, da-

wano

wano im surowe napomnienie a na pamiątkę przestępstwa karano ich bić knutem nie żałując razów, a z majątków tez ich szkodę wynagradzano (3).

§ 272. Słowem ale nie rzecz rozbój od kradzieży odróżniali Węgrzyni, stanowiąc karę śmierci na oba przestępstwa, w czem się zasadami prawa rzymskiego kierowali (1). Wyjątek zachodził co do dawnego w drugim tomie (§ 210) wspomnianego, z uwagi na publiczne dobro grabież uwzględniającego zwyczaju. Kto konia ukradł

(3) Ułoż. XXI. 77. W XXI. 104. stoi: a tjem wojewodam i prikaznym Ljudem i Gubnym Starostam za to cziniti żestokoje (surowe) nakazanie, biti ich knutom neszczadno (nie oszczędnie), da na nich że za tjech worow istcam prawiti byti.

(1) Szlemenićs Elem. jur. crimin. § 75.

kradł i sprzedał go ma-
jącemu jechać na po-
spolite ruszenie ryce-
rzowi, nie miał wła-
ściciel prawa poznaw-
szy w obozie swego konia
odebrać mu go wtedy,
lecz dopiero po skoń-
czonej wojnie. Jeżeli
wróciwszy z wyprawy
do domu wojak wska-
zał sprzedawcę, a ten
nie umiał się wytłó-
maczyć, zkąd konia
wziął, wieszano go
za to, a nabywcy ko-
nia płacić zań po-
dług zrobionego w o-
bozie szacunku na-
kazywano. Rzecz tę
sądził albo wyznaczo-
ny na to od naczel-
nego wodza Sędzia kra-
jowy

645.

1142

jowy, albo przełożony nad masztalernią królewską (2). Drugi szczegół w węgierskiém zastanawiający prawie dotyczy się kradzieży ludzi i bydła (3). Trzeci tak zwaną larwę i zdradę rodziny uwzględnia (4). Kto przybrawszy cudze imię, (larva) dług zaciągał, ludzież oszukiwał się na krewnym swym, od pierwszego aż do czwartego stopnia, dopuszczał, ten popełniał zdradę rodu (proditio fraterni sanguinis) i za oba przestępstwa karę infamii ponosił.

§ 277. Dzisiejsi Czarnogórcy jednakowo ka-

rzą

(2) Agasonum regalium Magister. Porówn. Wierzbca III. 34.

(3) Polska pod względ. obycz. IV 122—3.

(4) Jung. I. § 132. nstpn.

rza grabież i złodziejstwo, wyjąwszy kradzież broni palnéj: ta bowiem za pierwszym już razem śmiercią bywa karana. Zresztą mają przy karaniu za złodziejstwo różne okoliczności na względzie. Raz surowo drugi raz dosyć łagodnie zaś karzą, podobni w tém do dawnych Celtów, którzy nie poczytywali za złodziejstwo żebrakowi, gdy obszedłszy trzy chaty i w żadnéj chleba nie użebrawszy sobie, ukradł co i spożył (1). Oryginalny jest, zdaniem także w karaniu żon złodziejek, tudzież w odszukiwaniu złodziei, zamiast że [illegible] się

(1) Waltera das alte Wales 447.

co dotąd tam ukradł,

ma pójść mu w zapom-
nienie, byle od co wynagradzał
za wszystko, co komu ukradł.

Na-
kazuje żonę, która po dwa kroć
męż-
owi co ukradła ukarać więzie-
niem gdy raz trzeci dopuści się tegoż
przestępstwa, każe rozłączyć ją z nim, i zakazać
szlu-
bować drugiemu
mężowi, z zostawie-
niem wolności jemu
pojęcia żony powtór-
nie. Statut ten pu-
ściwszy też dawne o
w trzecim tomie (§. 117-140) szerzej opowiedziane od nas.
totrowaniu
a teraz (puszczone prawo)
zapomnienie zapo- +
wiedział: że kto nadal
tupierzyć i własność cu-
dzą sobie przywłasz-
czać

czać będzie, ma za kradzież ~~większej~~ sięcznej krawi(?) [illegible] ~~[illegible]~~ sto batów; za konia i wołu pięćdziesiąt, za owcę ~~[illegible]~~ w chacie lub oborze po[chwyconą] ~~[illegible]~~ dwadzieścia: ~~[illegible]~~ za kradzież zaś pszczół lub bydła wynagrodzić według szacunku szkody (2)

(2) Stat. Czarn. czytany w tym porządku: § 82. 85. 79. 77. 80. 84.

Rozdział XI Przejście od winy do wykroczeń.

§ 274. Od zemsty, a zemsty srogiej, bo całą rodzinę przestępcy aż do trzeciego stopnia na śmierć skazującej (1), zwrot ku lepszości uczyniwszy Madziarowie, przyjęli zasadę: że kara nie powinna i nie

(1) Bawił na Węgrach u swej siostry Kazimirz Król polski w r. 1330. Rozkochany w Klarze pannie fraucymeru Królowej, córce Madziara z rodu Zachów, namówił się z siostrą, że ta z kościoła Klarę po paciorki, które w sypialni brata zapomnieć miała, posłała. Przybyłą zgwałcił Kazimirz. Za to mszcząc się, ojciec gdy napad na rodzinę królewską uczynił, ~~[illegible]~~ od sług monarszych w sztuki porąbany został. Zebrani na radę Baronowie wydali wyrok; że karze śmierci uledz ma ród cały Zaka aż do pokolenia trzeciego! ~~[illegible]~~ u Fejera VIII. 3. str. 419. nstpn.

nie może być jednakowo wystosowana do wszystkich; że przy wymierzaniu jéj na stopień oświaty przestępców zważać ~~i do~~ ~~niego ...~~ należy. W tym względzie ~~nie raz się~~ prawo raczéj natchnieniem niż przekonaniem kierując, trafiło na tę zasadę: że gdy niektóre wykroczenia są z pozoru raczéj niż z istoty swéj winą, przeto lżéj je niż zwykle karać należy. Winy takie wykroczeniem nazywając policyjnie. ~~ale~~ ~~...~~ ~~...~~ no

647.

Rozdział XII. Wykroczenia.

§ 275. Choć rozum stawiał na równi wszelkie przestępstwa (1), wzgląd jednakże na ludzkość nakazywał karać je nie równo. Znaczenie wielkiej do ... kary pieniężnej przywięzując stanowiono je, i wszelkie na swawolne nadwerężanie praw cudzych. Przestępstwo to pychem (2) jak wiadomo się nazywało w Czechach ogólnie. Popełniał je ten, co się mięszał w cudze prawa, chcąc ztąd odnieść, choćby chwilową, korzyść. Poszkodowany winien był na pięć tygodni przed naznaczeniem sądu wydać pozew przestępcy, ażeby miał dosyć czasu

(1) Już to Rzymianin zauważył, mówiąc: quum dicat esse pares res furta latrociniis, Horat. Sermon. I. 3. v. 121.

z oprócz innych

Lit. p. [pchali, piechnągli, pchać, kupić] (patrz Mikl. Lexicon) pochodzi ten wyraz. pchali

(2) Wolf z Wrsz CXLVI. 41. Od starost. [pchati

su do zastanowienia się nad tém, co uczynił, i do naradzenia się z dobrymi ludźmi, co dalej począć wypada. Wiedział bowiem, że gdy rzecz do ostateczności doprowadzi, może być jako „ziemski szkodnik" na równi z wywołańcem i złodziejem stawiony. Wszelako i pozywający winien się był głęboko w swojej sprawie rozpatrzyć, a mianowicie wziąć na uwagę, że ~~niewiadomy~~ ponieważ ~~[illegible]~~ majątku nieruchomego nie posiadając nie jest w stanie dać rękojmii porwanemu, iż w razie przegrania sprawy, ~~że gdyby przegrał~~ zapłaci mu

(jeżeli był nie osiadłym, miał ... ę okoliczności ...)

mu nałożoną przez sąd karę. Wychodząc z tej zasady Czesi, że największą szkodę czynią im Niemcy, usiłowali przeciąć tymże drogę do złego. Nie tylko więc uważali za szkodę wyrządzoną krajowi, gdy Król sadzał ich na urzędach duchownych i świeckich, ale nadto, gdy im obywatel odstępował swą wierzytelność, tudzież sprzedawał ziemską własność, pozwolenia na to od Króla i sejmu nie mając. Kto więc samowolnie to czynił, takiego wolno było zaskarżyć. Otrzymawszy Niemiec pozwolenie

wręc właśnie dla tej przyczyny może być oddalony ze swojej skargi (1).

(1) Dosłownie ze stat. Władysł. nr. 22. i należów, które wydrukowano w czasowem piśmie Prawnik I. zsz. 335–6.

zwolenie okupić się w Czechach, winien był sprzedać swoje za granicą posiadłości: nie wolno bowiem było dwóch państw być poddanym. Uzyskane pozwolenie dawało prawo mu do indygenatu. Burgrabia praski oznajmiał to krajowym Hetmanom, a ci w swoich zarządach obywatelem takiego dóbr nabywcę proklamowali. Wtedy wolno tému było i za inném, a osobliwie za kupnem koni jeździć po kraju; kto bowiem obywatelem nie był, miał wolność kupowania ich tylko na targu (1). Od innéj szkody

ustrzed

(1) Dosłownie z tegoż statutu, nr. 412. 443. 459. 467. 535. 560.

ustrzedz się, było ta-
two. Narażał się na-
nia, kto publicznej dro-
gi idącej przez swą wieś
w dobrym nie utrzy-
mywał stanie: mogli
wtedy przejeżdżający,
omijając błoto i rowy
zjechać na bok i szko-
dę w roli uczynić mu
bezkarnie. Narażał się
też, kto zrobionej sobie
pogróżki nie odparł.
Wolno było odgrozić się,
czyli, jak mawiano, u-
żyć przechwatki prze-
ciwko skazanemu na
infamią mniejszą. A-
toli sam tylko obywa-
tel lub ~~za~~ obywatelstwa prawem
nadany ~~przyjęty~~ cudzoziemiec
miał do przechwatki
prawo; jeżeli obywate-
lem

tem być przestał, utracał moc użycia jej(1). Dobroduszny naród miał w obrzydzeniu tych, co się uganiali za ludźmi, rąk sprawiedliwości unikającymi, tając im, i przechwalał się na nich. Taki zapozwany do sądu musiał publicznie zeznać, że co mówił „łgał w gardło„ i odwołuje przechwałkę. Jeżeli się ociągał z zeznaniem, sąd nie miał nic przeciwko temu, że się nań wzajemnie przechwalano, byle (na dni trzy u Czechów a na sześć tygodni u Polaków przed spełnieniem groźby. Przepisało prawo, jakie przy zapowia-

(1) Dosłownie z tegoż statutu nr. 408. 410. 557.

dawin

danin, wykonywaniu i warowaniu się, od prze-chwatki, mają być zachowane formalności(1).

§ 276. Nigdzie tyle, co w Czechach i na Węgrach i w Polsce bywały sądy rozpoczynane w samem spraw o szkody w roli, łące, lesie i wodzie, nudzenie(2).

Statut Łęczycki odróżnia potratowane zasiewy i łąki przez jezdnego lub pieszego przechodnia, i nakazuje większą za to karę płacić pierwszemu niż drugiemu (ów dwa grosze, ten grosz jeden płacił). W tymże

statut

(1) Stat. mazow. Anny § 8. Stat. praski § 29. Konst. sejmu polsk. z r. 1588. przez Konst. z roku 1633 objaśniona. Vol. II. 1213. III. 812.

(2) O czeskich stat. władysł. art. 245, uwagę niem. zamieścił Jung w § 1282. die Klagen wegen kleiner Gewaltthat sind (nach den Schulden) die fruchtbarsten vor Gericht.

stosunku ocenia szkodę, gdy kto wioząc w nocy drzewo z lasu, albo przypędziwszy konie i woły umyślnie po to, by uczynić bezprawie, wypast zboże i trawę. Szacowano szkodę, przez konie zrządzoną podwójnie, wyrządzoną przez rogaciznę, oceniano pojedynczo (1). Różnił się w tym względzie z łęczyckim mazowiecki statut, tudzież zwyczaje ziemi krakowskiej. Przepisał pierwszy [a]żeby sąd wyrzekł karę na tego, co w zbożu i na łące zrobił szkodę, tudzież na tego, co rolę cudzą poorał (2). Przepisały drugie, ażeby, gdy się

(1) Stat. Łęcz. w § 40. 50. u Bandt. jus pol. 197–8.

(2) [jak] Wacorz. z Przimowa. § 200. zernad,

się złapie wiozącego pobrane z cudzéj łąki siano, poprowadzić z końmi i wozem do sądu, za kark go pochwyciwszy (1). Dodawszy do tego nakaz przez prawo sejmowe r. 1532. (Vol. I. 501) dany, ażeby pan z nie osiadłego sługi za podeptane zboże i t. p. uczynił sprawiedliwość, będzie wszystko, co o szkodach polskie wyrzekły prawa. Według przepisu węgierskiego przestępca nie tylko szkodę opłacić, lecz i za to że przez wyrządzenie jéj zbeszcześcił poszkodowanego miał wynagrodzić mu stosunkowo do jego stanu.

(1) R. 1474. u Bandtk. jus pol. 315.

nu. Z poddanego i sługi winien był pan należytość ściągnąć, albo dostawić go do sądu (juri statui). Jeżeli krzywda nastąpiła przez wyrzucenie z posiadłości [1] naprzód wprowadzić w posiadanie (repositio) a następnie wynagrodzić szkodę (impensio). Nie będącego w stanie zapłacić oddawano na wyrobek pokrzywdzonemu. Dalej i staromoskiewskie prawo nie sięga. Wynagrodzić nakazało za stratowane w polu zboże, a nawiązka się na tych co rolnemu, ogrodowemu i pszczolnemu gospodarstwu krzywdę wyrządzili, jak i na tych

[1] Violentia domestica w stat. prusk. 14) należała do [illegible] za świadectwem Wierzbica II. 68. 8. 9.)

tych, co ~~przygotowana~~ (przywłaszczyli)
~~ja~~ sobie cudzą rolę, sie-
jąc na niej, cudzych
przyjmujący do siebie chło-
pów, ~~~~
~~~~ w ta-
kach szkody robiąc (1). Surowo
karze tych, co osobli-
wie ze stawów car-
skich kradną ryby,
co zboże i siano z po-
la zabierają. Płacić
im i knutem ich bić, a
gdy się po raz trzeci
tego dopuszczą, obrzy-
nać im uszy każe (1).
Dzisiejsi Czarnogórcy
łagodniej się z takowe-
mi przestępcami ob-
chodzą. Przypadkowo
zrobioną szkodę w po-
lu, na łąkach, winni-
cach, ogrodach, każą
oceniać

(1) Dopełn. Zakonów w Akt. Ist. I. nr. 105. str. 155. Sudebn. §86. Ułoż. X. 224. 226.

(1) Ułożenie III. 8. XXI. 89–91.
~~~~

ceniać Kmieciom lub przezłapczy plemieniowi, a za uczynioną umyślnie płacić według ceny nałożonej w statucie (§. 42. 44.).

§ 277. Starodawnego życia pasterskiego ślady, przebijają się w znaném czytelnikowi z trzeciego tomu (§ 68. 69) kobylem polu, z którem zostają w ścistym związaku pastwiska, Uherzładowane u nich przez zwyczaj przepisy upowszechniane one się po obu stronach Karpat wsunięto w statuta. Zarzanując ( ) opowiedziane. Nieco napomknąć.

knął o tem Wierzbiec (III. 33), a dopełniono go sejmowe Węgrzynów z roku 1729 (art. 42) prawo. Wszystkie razem wzięte tworzą osobny rodzaj przepisów, będących może ułamkiem dawnych ~~.....~~ praw pasterskich ~~(1)~~ o których bliższej ~~nic~~ (1) ~~.....~~ ~~.....~~ naprzód czeskie prawa, które przepisało, że nie może zajmować zdybanego na szkodzie dobytku ten, co swojej ziemi sąsiadowi nie zapowiedział, czyli mając z nim wspólne pastwisko, nie uprzedził go poprzednio, że wspólności tej mieć z nim

(1) R. 1398. u Rysz. II. pascua etiam pro ejus pecoribus admittimus cum villanis ita tamen, quod jura pastoralia cum villanis faciat.

z nim nadal nie chce. Zapowiedziawszy wolno było ~~...~~ zająć ⌐ gdy się bydło ~~...~~ żadnej nie zrobiło szkody. ~~pasło~~ Za ~~...~~ zrządzoną przyjąć okup należało koniecznie, inaczej ~~...~~ godziło się bydło zajmującego zapozwać z pychą. Oceniona szkoda, jakąbykolwiek była, nie mogła nigdy przechodzić wartości kapitału, który reprezentowało zajęte bydło. W przeciwnym razie wdawał się w to sąd, i sam ⌐ oceniał szkodę. ~~...~~ Inszy był przepis, gdy kto nie spędzał ale fantował, czyli pasące się spokojnie zajmował bydło swojemu

⌐ je nawet wtedy,

⌐ według stat. nr. 477 (~~stat.~~ Władysł. ~~...~~ z nr. 382. porównanego)

swojemu dłużnikowi. W takowym bowiem przypadku nie inaczéj jak sądownie i przez wyznaczonych od niego taksatorów bydło ocenić i albo je zatrzymać dla siebie albo sprzedać, przewyżkę dłużnikowi zwróciwszy, musiał – koniecznie. Inszego prawa trzymały się zwyczaje ziemi krakowskiej. O samém tylko zajściu na szkodzie mówiące przepisały: ażeby poszkodowany zapędziwszy bydło do siebie, dał najdaléj w trzy dni po zajściu wiedzieć o tém właścicielowi, co zaszło. Wtedy

według legum statutu (nr. 17.), wierzyciel

dy posełał tenże Woźnego z dwoma ze szlachty, prosząc o wydanie bydła za rękojmią, i oświadczając, że szkodę wynagrodzi, skoro ją sąd oceni. Jeżeli na to nie przystał poszkodowany, zanosił nań właściciel bydła skargę do grodu, a ten nakazywał zajęte wydać pod karą trzech grzywien. Po czém Sędzia grodzki oceniał szkodę. W lat kilkadziesiąt postanowiono, ażeby nie Sędzia lecz Sąd ziemski oceną się zajmował (1). Inszego znowu prawa trzymało się

(1) R. 1505. 1588. Vol. I. 331. II. 1220.

się Mazowsze. Kazało jarzyny ogradzać. Jeżeli więc trzoda poryła nie ogrodzoną rzepę, nie płacono za szkodę. Od dnia uroczystości s. Michała wolno było przez całą jesień, gdzie kto chciał, pasać, pola oziminą zasiane i zagajniki wyjąwszy (1). Jeżeli wtedy weszło bydło na zasiewy i w zagajnik, należało wnieść o to skargę do dnia uroczystości s. Marcina, inaczej bowiem przedawniała się skarga. Z góry postanowiono, ile od każdej sztuki zajętej należy płacić. Nazywano to „oborznem,"

⌜ zasiewy i zagajniki wyjąwszy

(1) Stat. maz. Wawrz. z Prażm. § 126. W § 146 powiedziano że do s. Michała pasać gdzie kto chce ⌜[illegible] wolno. Powinno stać od s. Michała, jak widać z stat. Goryńsk. u Bandt. jus pol. 408.

nem" czyli kara za spędzone ze szkody i do obory zapędzone bydło. Nie było już sądowej jak niegdyś obory lecz prywatne, do nich więc zapędzano: zajmujący atoli Kmieć nie mógł do swéj, lecz musiał do ziemiańskiéj obory zapędzić, a winien był wypuścić, gdy mu zaręczono za szkodę. Ta według prawa wynosiła grosz (dzisiejszych groszy dziesięć) od konia łożno chodzącego a dwa grosze od spętanego (1), tyleż czyli grosz jeden płaciło się od wołu a połowę od krowy, od czterech sztuk trzody, od tyluż owiec i tyluż

(1) Pasterz ~~[illegible]~~ którego spętanego konia nie uchronił od szkody winniejszym był od pilniejszego koni chodzących łożem[illegible]

i tyleż gęsi, płacono
również grosz jeden (1).
Psków miał podobnąż
taryfę kar, oznaczoną,
jak się jego statut (str. 17)
wyraził, podług starej
i nowej Prawdy. Prócz
barana i owcy wymie-
niono w niej domowe
ptactwo, a mianowi-
cie: gęś i gąsiora, kacz-
kę pospolitą (-selezna)
i niezwyczajną (utica?),
koguta i kokosz. Szko-
dy przez konie i roga-
ciznę zrobione nie do
wykroczeń snadź lecz
do win policzył tenże
statut. Zgodnie z ma-
zowieckiém prawem
przyjęta Moskwa, że
się wtedy tylko ma ro-
zumieć szkoda na po-
lu, gdy

(1) Stat. mazow. Wawrzyńca z Prażmowa w § 133. 143. 145.

lu, gdy się uszkodzi plon potrzebujący ochrony (rzepa zasiana), a nie ma rozumieć gdy nie potrzebujący jéj (żołądź w lesie) uszkodzony będzie, że cokolwiek się wśród wsi posieje lub zasadzi, a nie ogrodzi, na takiém polu nie popełni bydlę szkody; a popełni ją, gdy na nie ogrodzony poza wsią zasiew i t. p. wnijdzie i plon stratuje (1). Kto zdybał błędnego konia i opowiedział w sądzie, mógł go zatrzymać i używać do pracy, dopóki się właściciel jego nie znalazł. Jeżeli padł bez winy tego, co go używ-

(1) Sudebn. § 86. Ułoż. X. 230.

wił, to nie jego była
lecz właściciela szko=
da (1). Zresztą, toż samo,
co w Czechach o zajętém bydle, obowiązywało tu prawo, nakazując, ażeby oceniać zrządzoną na polu szkodę, a dowiedziawszy się, czyje ono jest, żądać wynagrodzenia, tudzież zapłaty za żywienie. Kto niby zrzekając się bydlęcia nie uczynił tego, zmuszał go sąd i karę do carskiego płacić za to nakazywał skarbu. Jeżeli to był koń za którego tyle a tyle dawano, a konia tego, zająwszy go na szkodzie, umorzono głodem, musiał

zajmujący

(1) Dopełn. Sądebn. w Akt. Ist. III. nr. 92. XI.

zajmujący cenę owa właścicielowi zwrócić, bez żadnego nawet wynagrodzenia za szkodę i żywność, jak Ułoż. X 208-9 przepisuje. Podobnie czarnogórski postanowił dziś statut, przepisawszy: że kto cudzą rzecz pod swą ochronę wziąwszy, umyślnie ją zepsuje, zapłaci za nią podwójnie. Tenże statut zakarał znalezione na szkodzie bydło zabijać, pod karą talarów dziesięć, do kasy publicznej, płacić się mającą i za wynagrodzeniem za obite każde zwierzę, wyjąwszy psa. Tego na szkodzie zdybawszy zabić wolno

na według sejmu (w §. 42-43) statutu.

§. 278. Przepisy o zajęciu bydła ~~[illegible]~~ dotąd wydawane, za dawnych praw polskich, po obu stronach Karpat jednakowo. Naprzód tych, uważam zabytek. ~~[illegible]~~ Chcąc w ściśle odmiennie przedstawić je Wierzbiec (III. 33.) i szczegółowo, albo jest jednakże do gamadzin. Z opowiadań jego wudziesz sejmów węgierskich postanowień widać (1), że szkoda na polu stać się mogła:

przez najście (impulsio) na zasiewy nie strzeżonego od pasterza bydła, tudzież przez napad na ostrzeżone wiecha, lub ~~za~~ ogrodzone ~~[illegible]~~ miejsce (invagiatio), nakoniec przez pogwałcenie spornego pastwiska (abactio). W przypadku pierwszym zajmowano bydło, trzodę i t.p. łożem puszczona i od właściciela, albo

(1) Co o pasterzu pod swą pieczą bydło i trzodę całej wsi mającym podało saskie Zwierciadło (II. 49. 55) zgadza [się] ze wzmianką, uczynioną o nim w wiślicko-małopolskim statucie pierwszym (§ 52). Dotąd u Łużycan pasterz, którego cała wybiera gromada, stanowi ważny urząd gminny. Praw ~~tych śladu w prawie węgierskiem [illegible]~~ od sejmów węgierskich w tym postanowionych przedmiocie znaczną liczbę przywiódł Jung II. §. 1367-94., ważny atoli przepis z r. 1514. art. 61., o zakazaniu po polach stodołach dla bydła i wyborze dla pilnowania go pasterzy, opuścił.

albo komu (m) nad nią pieczę powierzył, niby opuszczona. W przypadku drugim fantowano (1) bydle tak dalece nie strzeżone, że w czasie, w którym wiechy ~~na łąkach~~ zatykano (od ś. Wojciecha aż do ś. Michała), nie tylko ono samopas chodząc, wlaziło na łąkę i na niej się pasło, lecz przechodząc i przez płoty uszkadzało winnice i ogrody. Właściciel uszkodzonych zboża, trawy, ogrodowizn, zajączwszy szkodne bydle trzymał go u siebie przez dni trzy, po upływie których pędził go do Podżupana

beb

(1) Invagiare mowi Du Cange p. t. wyrazem.

lub do/ najbliższego sądu,
albo ~~tak~~ dawał mu znać na
piśmie co zaszło, a tym
czasem pilnował wzię-
tą w plon zdobycz
szkodną. Gdyby był
tego nie uczynił, pod-
padłby był karze dwu-
nastu grzywien. Sąd
obsełał właściciela bądź
nim był pojedynczy
człowiek bądź gmi-
na; i [nakazywał pła-
cić za ~~szkodę~~ nią, we-
dług danego z góry
przez prawo przepisu.
Wtedy i szlachcic w
gminie zamieszkują-
cy przyczyniał się do
~~opłaty~~ nałożonej na
~~gminę~~ nią / kary!
W przypadku
drugim karał nagra-
dzać ocenioną szkodę, po za-
jściu

[Dziedzicowi ma odda-
wać zabite bydło
za danem zaręcze-
nia, że wynagrodzi
za szkodę.

jęcia, ~~szkody~~ na co je-
żeli właściciel bydlę-
cia nie przystawał,
miał prawo kazać no-
wą przez biegłych ro-
bić we dwóch tygo-
dniach ocenę. ~~Tym cza-~~
~~sem ... w posiada-~~
~~niu zafantowane by-~~
~~dło, albowiem zaraz~~
~~po nastąpionem oce-~~
~~nieniu nakazywał~~
~~sąd zajmującemu wy-~~
~~dać takowe, zaręczy-~~
~~szy mu, że szkodę na-~~
~~grodzi ...~~
Toż samo miało miej-
sce, gdy bydło zajęto
na pastwisku spor-
ném, (Kunewawerd) czyli na takiém
o którém miał do-
piero sąd wyrzec, czy-
ja jest ono własno-
ścią

ścia. Jeżeli mimo nie
przyznania miejsca
tego na własność pa-
sano na niém, a spół-
właściciel dowiódł, że
po dwa kroć upomniał
ażeby tego nie czynio-
no, ~~to~~ wtedy chociażby się
gwałtu przy spędza-
niu po trzeci raz cudzego bydła
~~po raz trzeci~~ był do-
puścił, nie był on,
ale owszem ten, czy-
je bydło spędził, ka-
rany. Spór ten nazy-
wali Węgrzyni gra-
nicznym (<u>processus
marcalis</u>), chociaż
rzecz nie o granicę
ale o pastwisko cho-
dziła.

§ 279. Szkoda popełnia-
ta się też w lesie i po-

łowaniu

lowaniu: lecz o pierwszém samym tylko mazowieckim [~~prawo~~ nieco nadmienił, zauważywszy, że szlachcic las cudzy uszkadzający nie może być, również jak i kmieć, gdy w jego lub jego urzędnika przytomności czyni szkodę, ciążony; może zaś, skoro sam tylko w swojéj osobie zdybany będzie ~~(*)~~. Ochrona lasów w tym, jak ja w poprzednim tomie (§ 339–44) opowiedzieliśmy, zostając stanie, nie wszędzie była przedmiotem szczególnéj ~~prawa~~ rządu troskliwości. Kiedy prawo bartnie (str. 230) postanowiło

[przez Wawrz. z Prażmowa (§. 200) spisany statut

~~(*) Stat. Wawrz. z Prażm. § 200.~~

nowito, że jeżeli bartnik śpiąc w cudzém stanowisku, czyli tam, gdzie nie posiadał własnych barci, szkodę w niém uczynił (palow. ale nie umyślnie, tamże złożone narzędzie bartnie, lub nierzewo zbudowany szałas), winien wynagrodzić, wręcz nie każdą karą za spalenie lasu, ale za zniszczenie tego, co tamże znajdowało. Przeciwnie tam, gdzie były, według uwagi w poprzedzającym uczynionej, tomie (§ 344), lasy przerzedzone, oceniono zrobioną w nich, kiedykolwiek wyrządzoną paleniem szkodę, jeżeli ta razem z lasem oddana.

~~nie (1); lubo w tem nie tyle same lasy, ile polowanie w nich~~ ~~...~~. w przyjdanie (1).

Jeszcze bowiem i teraz zagorzałymi będąc Monarchowie łowcami, i dużo na polowaniu trawiąc czasu, (2). ~~...~~ las w przydanie polowanie bez ~~...~~ dawali. Polskie pomniki już o nader przerzedzonym ~~już~~ zwierzu wodnym nadmienity (3). Staromoskiewskie, jak z Ułożenia (X. 214 ~~223~~) widać, nie tyle lasy ile chowającego się w nich zwierza i ptactwo ceniąc, kazały strzedz je od zapuszczenia w nich

(1) Jagiełło ustępując r. 1396. Księciu mazowieckiemu ziemię bełzką, cum silvis nemoribus gaijs mericis (brzeziną) boris lignis (drzewo leżące, upadłe) quercetis pinetis rubetis virgultis venacionibus aucupacionibus i t. d. Kodeks mazow. nr. 125

(2) Ziemowit Książe mazowiecki podpisał r. 1399. przywilej in stacionibus venationis nostre Wiskitki, tamże nr. 134.

(3) O bobrach i wydrach, patrz Przyborowsk. declin. 14.

nich ognia. Węgierskie prawo, z obawy, ażeby dla szlachty nie zabrakło zwierzyny, zakazało ludowi polować na dziki, jelenie, sarny i zające, a z ptactwa na bażanty, jarząbki i kuropatwy, zgadzając się w tym względzie z czeskiém i polskiém, z których pierwsze na lep i w siatkę, a drugie w sidła dozwalało ludowi brać zwyczajne ptactwo. Tamto ruśznicy nosić nie dozwalało mu, to dozwalało. Oba prawodawstwa resztę zwierza kazawszy zostawić dla łowów szlacheckich zakazały ×

polować

polować na cudzém, pod karą dla właściciela i monarszego skarbu opłacaną. Czeskie z rusznicą wychodzić na cudze pole wszystkim zgoła kraju mieszkańcom nie dozwolito (1).

§ 280. Oprócz, jak je nazwaliśmy, pobłażliwych, był nie mały szereg szkód takich, które gdy publicznej zagrażały spokojności i powszechne dobro przez nie cierpiało, przeto sąd nie dozwalał puszczać ich płazem, lecz zanosić o nie skargę nakazywał pod karą. Do nich liczono napad

na

(1) O polowaniu węgierskiém sejmowe prawo z r. 1504. art. 18, o czeskiém stat. Władysławowski no. 530. 533–4., o polskiém tom IV § 345. i Polska II 355–383.

na dom po prostu przez najazd uczyniony; do nich liczyli Węgrzyni fałszowanie miar i wag, nadużywanie przez właścicieli sądów patrymonialnych, sprowadzanie obcej soli, z wyjątkiem krajów, które się wywzajemniały w tym względzie sąsiadowi. Do nich liczono wszelkie przestępstwa, które z policyą i skarbowością będące w związku nadzwyczajnie karano w Polsce, × a które w poczcie wykroczeń kładli Węgrzyni. Do nich nakoniec liczono w Polsce nie utrzymywanie dróg łączonych

× według praw, na jakie się Jung (II §. 1417. następn.) powołał.

lądowych i wodnych w dobrym stanie, poskramianie swawoli sług przez udzielanie im lepszych jak na nie zasłużyli świadectw, i obojętność na czynienie burd przez tak zwanych loźnych ludzi. Ponieważ o wielu tego rodzaju przestępstwach już się w poprzedzającym przy rozwoju policyi mówiło tomie, przeto po uzupełnieniu, co tam opuściliśmy, zakończymy rzecz o wykroczeniach poglądem na wyobrażenia, jakie dziś maja u nich Czarnogórcy.

§ 281. Kto wwiązawszy się w dobra nie

formalnie

formalnie ustąpić z
nich nie chciał, takie-
go nakarywali Czesi
zaporzywać z pychą, by-
najmniej zaś z mocy
(gwałtu), albowiem, [
nie przywłaszczył(-am) so-
bie dóbr owych samo-
wolnie, lecz wprowa-
dzony w ich posiada-
nie został niewłaści-
wie. Jaśniej to orzeka-
jąc Zygmunt I. Król
polski postanowił: że,
ponieważ każdy, co w
posiadaniu jest jakowej rze-
czy, ma domniema-
nie za sobą, że ją
prawnie posiada, prze-
to nie ma obowiązku
zaprzeczającemu ta
prawo okazać tytułu x
posiadania, jeżeli ten,
to zaprzecza

[jak się stał. Stat. wład. (nr. 444.) wyraził,

co zaprzecza, nie ukaże mu naprzód swego. Mógł przeto spadkobierca nie będący zstępnym mieć zaprzeczenie posiadania od każdego, co bliższe do działu wykazał prawo. Mógł także, któremu przed rokiem 1588. zaprzeczył urząd skarbowy tytułu posiadania, utrzymując, że się spadek stał kadukiem, być rugowany, jeżeli przywileju na swoją osobę od rządu wyskanego nie okazał (1). Przeciw zasada z ducha hipotecznego prawa wysnuta, że kto w dobra wwiązany czyli wprowadzony został,

prawo

(1) R. 1532. 1538. Vol. I. 508. 531.

prawo swe do rzeczy nie już długoletniém, lecz nawet miesięcznem posiadaniem utrwalił,[1] spowodowała znowu tę zasadę, że, kto z takiej posiadłości wyrzucony został, powinien w nią być niezabawem wwiedziony. Dopiero sa zasada utrwaliła na zawsze posiadanie nabyte. Po węgierskich prawach, [2] polskie się najwięcej kwestya tą zajęły. Według mazowieckiego statutu wnoszono o to skargę przed Księcia lub Wicesgerenta, który postawszy Woźnego kazał mu wprowadzić wyrzuconego. Jeżeli „gwałtownik„ nie

nobutad

(1) R. 1398. tę część, co poorał, dzierży więcej dwudziestu lat w pokoju, r. 1400 włókę, dzierży dwadzieścia lat w pokoju (wypisy z ksiąg sądowych w II. III. 13. tego dzieła.

(2) Patrz wywód de possessione et usu u Junga I. § 353. nstpn.

usłuchał rozkazu naznaczano mu rok zawity, na który się wraz z wyrzuconym stawić musiał koniecznie. Zasiadający na nim Książę wydawał nakaz niczem nie odwołalny, że ma ustąpić, a następnie rozprawić się o swoje do rzeczy prawo w ziemskim sądzie. Uświęcił to dla Korony Zygmunt I. nakazując (roku 1543) poszkodowanemu skargę wnieść najdalej w miesiącu. Dopełniono ustawę tę przez następne postanowienia sejmowe: że gwałtownik ma najdalej we dwa tygodnie ustąpić; a gdyby był gotowy

ma

ma być uwięziony jako majątkiem za gwałty nie odpowiedzialny; (r. 1587), że Trybunał ma przed innemi sprawami te z osobnego rejestru sądzić (r. 1598. 1611) i że nie ma gwałtowników dozwalać powoływać się na jakiekolwiek przezeń pretendowane prawa, lecz przedewszystkiem wprowadzić w posiadłość tego, który ją przed miesiącem dzierżał; że gdyby na kim się pokazało, iż przez najazd z posiadania wypędził drugiego, ma być na banicyą skazany[1]. Tak więc dwojaka z tych spraw wynikała skarga, jedna o wyrzucenie, druga o gwałty

[1] Stat. Łącz. § 30. u Bandtk. jus pol. 196. Stat. maz. Warsz. z Prażm. § 199. r. 1543. 1587. 1598. 160 1678. 1690. 1726. Vol. I 577. II. 1056. III. 13. K. 1685. 1699. 1726. Vol. V. 753. VI. 59. 438. nr. 97.

ty (wiolencye). Nad obiema, jak widzieliśmy, najwięcej się po Łęczyckim mazowiecki zastanawiając statut, miał przedewszystkiem na uwadze, nie dopuszczać ~~do sztuk~~ zajazdów. To też ~~t~~ i w Koronie tylko ~~głów-nie~~ aż do roku 1768 (Vol VII. 603. 687) płużyty ~~...~~ głównie.

§ 282. Nie tylko ziemia lecz i woda była celem posiadania. Naruszał ją, kto żeglugę tamował. Wniesiona o to skarga zmierzała w to, ażeby nie stawiano młynów i nie zakładano jazów na tych rzekach, które uznano za publiczne; a przeciwnie, ażeby płynący po

rzekach

rzekach prywatnych szanowali zakłady wodne, i nie uszkadzali ich w niczém (1) Będącego więc w posiadaniu jazu lub młyna na własnéj rzece zbudowanego bronił sąd, i te same względy miewał dla mostów i grobli, jeżeli posiadający je wskazał prawo, na zasadzie którego pobierał od przejeżdżających opłatę (2). Co większa, nikt nie mógł, gdy taka była jego wola, bronić właścicielowi zapuszczać swą rzekę, jeżeli mu ~~nikt~~ nie przychodził w pomoc do utrzymania jéj w stanie spławnym (3); lub jeżeli nie

znajdował

(1) Do uznanych są takowe już r. 1447. (u Bandtk. jus pol. 255.) przybywały stopniowo inne, które już miały jazy (stat. maz. w VI. 274. tego dzieła) już nie miały ich (patrz Inw. do Woluminów p. w. rzeki.)

(2) Stat. maz. w VI. 279. 284. tego dzieła, r. 1589. Vol. II. 1281.

(3) Porówn. piękną rozprawę o rzekach i spławach Wawrz. Surowieckiego w jego dziełach (233. nstpn.) wydania Turowskiego

znajdował korzyści w utrzymywaniu jéj w należytym porządku. Bo jeżeli się rzecz miała przeciwnie, jeżeli ztąd korzyść ciągnął, a spławu, mostów i grobel w dobrym nie utrzymywał stanie, rząd krajowy łożąc w ów czas na to koszta, przywłaszczał sobie mostowe, grobelne i t.p.

§ 283. Dobru powszechnemu szkodził, kto się z własnymi sługami nie umiał obejść należycie, krzywdząc ich lub pochlebiając im niebacznie. Dotykaliśmy wyżéj (§ 186) stosunków pana i sługi, mając wzgląd na myto, tudzież wyna-

grodzenie

grodzenie za stracone
w czasie służby korzyści
i poniesione ztąd szko-
dy. Prowadząc rzecz da-
lej zauważamy,
że po zaspokojeniu słu-
żebnika co do zasług,
było głównym pana
obowiązkiem dać mu
świadectwo, jakiego był
godzien. Wyrażając się
o tém Czesi wyrzekli, w Stat. Władysł. (nr. 482),
że na hańbę zasłu-
guje ten pan, który przy
odprawie dając słudze
świadectwo dobre, czer-
ni go następnie, na-
zywając łotrem. Bo
jeżeli był nim rzeczy-
wiście, po cóż było do-
bre mu świadectwo da-
wać? gdy to wpłynęło to
na dalsze stosunki w
jakie teraz

jakie tenże sługa wchodził: Stosunków tych prócz polskiego żadne słowiańskie nie dotknęło prawo: Stanowi ono: że każdego człowieka chodzącego niby-to za służbą, należy uważać za włóczęgę, jeżeli świadectwem kim i czém jest nie wykaże, że takiego w równi ze zbiegłym poddanym i żołnierzem uważać, przytrzymać, i dopóki się kto za nim nie upomni do robót używać należy po miastach i wsiach; że bez świadectwa przyjmować do usług pod wielką bo tysiąc grzywien (blisko dziesięć tysięcy dzisiejszych zło-

tych polskich) wynoszącą kara nie wolno(1). Wielkość kary udaremniła ją, za czém poszło, że mimo surowość prawa zalegali nasz kraj próżniacy i łotry.

§ 284. Legiwat sobie próżnujący tak od Czechów nazywany „leżak". Powałat się też czyli wałęsał po kraju wyżej (§. 269) wskazany „powalec". Nie mając oba czém pożytecznem się zająć, wiązali się z swawolnemi tłumami niemieckich, tamże wspomnionych rejtarów. Około gór kruszcowych (Erzgebirge), które żelaznemi Władysławowski statut, a tłomacz jego zielon

(1) R. 1593. 1678. 1764. Vol. II. 1405. V. 573. VII. 44.

zielonemi nazywa; mie-
wali (cwi Tatrzy) główne siedlisko
swoje ~~w Tatry~~. Oczysz-
czając z nich kraj,
przetrząsano siedziby
szlacheckie i ludowe,
pytano przejeżdżających
czy mają glejty (pasz-
porta) i tp. Nie poda-
wała się w podejrzenie
o spólnictwo z łotrami
gmina, obronny za-
mek i t. d. gdy przetrzą-
sano stojącą we wsi
karczmę lub podzamcze,
czyli położoną pod
zamkiem osadę (1). Nie
mało przykrości i tru-
dów ponoszono z tego
rodzaju ludźmi i w
Polsce. Ruskie ziemie
i podkarpackie kraje
najbardziej od nich cier-
piały.

(1) Stat. Władysł. nr. 536. 540. 543–4. 549. 559. 561.

piąty. Wciskali się do nich Tatarzy, Wołochowie i rozproszeni po sąsiednich krajach z obawy tureckiego jarzma Serbowie. Wiązała się z nimi na infamią skazywana szlachta, która wyprowadzając z swoich wiosek poddanych używała ich do najazdów na domy i włości. Powstały ztąd tak nazywane swawolne, wyżéj, przy prawach o banicyi zmiankowane kupy, od których odrywając się pojedynczo łotr jeden i drugi wkradał się nawet do stolicy. Działo się to osobliwie podczas sejmów, kiedy się zewsząd

wszędy zjeżdżali do kraju ludzie obcy i swojscy, by, pod pozorem dostawy potrzeb dla zgromadzonéj w stołecznem mieście tłuszczy, ułatwiać do niego przystęp łotrom i łotryniom nierządem się bawiącym. Wtedy to ogłaszano zmiankowane w tomie poprzedzającym (§ 115) artykuły marszałkowskie, które za panowania Jana III i Augusta II. do Woluminów legum wsunięto. O treści ich dosyć będzie powiedzieć (1) że w liczbie objętych niemi przepisów, jak zbrodnie, winy i przekroczenia w stolicy popełniane

(1) Odczytać je pod r. 1678. 1699. Vol V. 645. VI. 60.

karać należy.
pełniane mieści się i
ten: że gospodarz każ-
dy mający u siebie na
stancyi w księgę lu-
dności miejskiéj nie
wpisanego przybysza,
winien pod karą do-
nosić o jego postępkach
sądowi marszałkowskie-
mu. Przestępstwa tych
ludzi nie tylko karą
pieniężną, więzieniem
i infamią, lecz i śmier-
cią karano bez żadne-
go odwołania się do
innego sądu. Wtedy
policyjne kary i na lu-
dność stałą, tudzież o-
bywatelów miejskich
ściśléj niż kiedy in-
dziéj rozciągano, sro-
żąc się głównie na
tych, którzy nie posia-
dali

dali gotowych do gaszenia pożaru statków, również jak na przekupniów żywności i kupców w towar nie zaopatrzonych, nakoniec na służbę domowa, jeżeli się do powiększania przyczyniała nieładu.

§ 235. Zakończę ten rozdział poglądem na statut Czarnogórców, który uzupełnia, cośmy wyżej o prawach szością pomięszanej będąc wiernym wizerunkiem przedstawia w cach o powiedzieli. Statut ten zapewnia każdemu przybyszowi, co na czarnogórską wstąpić ziemię

mię, bezpieczeństwo i wolność wyznawania swej wiary publicznie; wymierzając karę zwaną „nestajte„ (patrz wyżej §. 237) na każdego z krajowców, któryby cudzoziemcowi wołającemu o pomoc nie dał ratunku. Kto po pijanemu popełni przestępstwo podpada pod połowę tej kary, jakąby za takież po trzeźwu popełnione poniósł. Najbardziej się na tych, co na tak zwane krzna ime tudzież na „płaczki„ chodzą, nagrażył. Oba przestępstwa popełniali tak u Polaków zwani

ków zwani "łóżni ludzie" płci obojej. Nie jeden Czarnogórzec zmarnowawszy swe imię (majątek), zarzuca torbę na plecy i chodzi od domu do domu, wstępując jako gości z uszanowaniem (posłużbica) do tej osobliwie chaty, w której się imieniny (krzna ime, chrzestne imię (1) obchodzą), a rzeczywiście się do niej po jałmużnę lub kradzież wyśledzając. W tymże celu obchodzą niewiasty sioła, dowiadując się o pogrzebach, by rolę płaczek odgrywać na nich. Grozi im za to statut karą pieniężną dla tej klasy ...

(1) Patrz słownik Wuka Karadżicza p. t. wyrazem.

~~je~~ ~~tada~~ wcale nie ma-

ta (najmniej talara, naj-

więcej dwa cekiny wyno-

sić ma); w razie, nie mo-

żności zapłacenia jéj od-

siedzieć każe im w wię-

zieniu (1).

(1) Stat. Czam. 88-9. 91-5.

Rozdział XIII. Ludowego ziemstwa w prawie karném stanowisko rzeczywiste.

§ 286. Po wyłożeniu zasad prawa karnego najdaw-niejszego i rozwoju ~~jego~~ ich w trzecim rozpoczęte-go tomie (§ 100. nstpw.), zwróciłem także uwagę czytelnika na stano-wisko ludowego a szla-checkiego ziemstwa (§ 111), wskazując powody, dla których pierwsze mu-siało obok drugiego za-jąć miejsce podrzędne, i stać się wykonawcą

woli

woli szlachty, wymiar sprawiedliwości pod owe czasy w swych dzierżawcej rękach. Pod tym względem uważana gmina zachodnich Słowian nie różniła się od takiejże Słowian wschodnich, w granicach dawnego państwa moskiewskiego i połączonego z niem Pskowa i Nowogrodu zamieszkałych. Z przyczyny, że ludowe ziemstwo albo tu wcale nie istniało, albo miało znaczenie nader małe, musiała tutejsza gmina pełnić niższe u carskich urzędników obowiązki, i być od nich zawisła. Krótko mówiąc, wszędzie powoływano gminę do czynnego u-

działu

Z sądziez w królestwie węgierskiem

działu w sprawie utrzymania pokoju w swoim obrębie, a uczyniwszy ją przez to wspólnika wymiaru sprawiedliwości karnéj, nie usunięto od takiegoż spółudziału w prawie cywilném. Pod wymiarem atoli téj sprawiedliwości upadały gminy, odnosząc w zysku ciężar, gdy przeciwnie na rządowe organa spadały ztąd korzyści wszelkie.

§ 287. Gmin nad rzeką Dźwiną położonych głównem było zatrudnieniem utrzymać pokój wewnętrzny, który skoro naruszony został, miały w obowiązku wynaleźć i ukarać łotra. W razie nie

wykrycia

wykrycia go, płaciła gmina karę, składając do skarbu carskiego po rubli dziesięć za każdą głowę. Zastosowawszy to prawo do gmin tegoż państwa dalej na wschód posuniętych, wskazano im na dobitkę pewne obowiązki(1), i karano surowo, gdy ich nie spełniły, lub przekroczyły danych zakre rozkazów granice. I tak: gdy oskoczonemu od łotrów a wołającemu o pomoc człowiekowi nie dała gmina jej (2), lub gdy swoją porzędzinowszy się wolą (samosud) nie tak ukarała, jak powinna była, albo nie ściągnęła z przestępcy opłaty

(1) R. 1372. 1536. 1667. w Akt. sobr. I nr. 8. 181. IV. nr. 159.

(2) R. 1631. w Akt. Ist. III. nr. 167. ustęp 25.

(wyt'), ~~tak~~ musiała ubytki wszelkie poszkodowanemu wynagrodzić (1). Z cywilnych spraw najważniejsze były o miedzę; kto ją przeorał, płacił za jéj naruszenie; w czém kierowano się zasadą, jaką Madziarowie o tak nazywaném homagium przyjęli (2). Łotrowstwa znanych czytelnikowi z poprzedzającego tomu (§ 324. 343.) hajduków i zaskuników, najwięcej zatrudniały gminy węgierskie, które podobnie jak moskiewskie, były odpowiedzialne, jeżeli nie wykryty przestępca. Wykupywszy miały w obo-

wiązku

(1) R. 1398. Akt. sobr. I. nr. 13. Newolin. Istor III. 252.

(2) Płacono bowan (~~dziś~~ nie znanymi wyraz) tudzież 30. 120. bieteki. R. 1398. Akt. sobr. I. nr. 13.

wiązku poniesi u nim

wra-
dowi, który [albo karać go nakazywać, albo z polecenia sejmu]

rzie postępować z in-
famisami sejm polski
obojął się z hajduka-

darowywał mu
przestępstwo
pod warunkiem wstą-
pienia w szeregi po-
spolitego ruszenia (1).
Nie wiadomo mi, czy
i tu na uczynku zła-
panego złodzieja na-
leżało przed ukaraniem
go objawić okolicz-
nym sąsiadom, tudzież
czy i tu, jak było we
Pskowie, rody całe u-
zbroiwszy się napada-
ły na siebie wzajem-
nie (2)

(1) R. 1335. u Fejera VIII. 4. str. 147. sejmowe prawo węgierskie z r. 1598 art. 29.

nie . To atoli pewno, że cała wschodnia i naddunajska słowiańszczyzna pasterstwem więcéj niż zachodnia zajmująca się, i z ludami takiemuż zawodowi życia oddanymi stykająca, bez ustanku była do zawięzywania band rozbójniczych, czyli, Pskowian językiem mówiąc, do "opoliczeń", nader skorą. Świadczą o tém zbojeckie i pasterskie w zbiorach Piotra Kiryjewskiego, Wacława z Oleska, Żegoty Paulego i Ludwika Zejszera złożone pieśni (2), które nie małe światło na gminy wielkorossyjskie, tudzież w góras

(1) „Na kogo wo opoliczitsia," mówi stat. pskowski 3. Porównaj też str. 6. tegoż statutu.

(2) Porówn. pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego we Lwowie 1833, Pieśni ludu polskiego w Galicyi tamże 1838, i Pieśni ludu Podhalan w Warszawie 1845 wydane.

rach karpackich ist-
niejące (1) rzucając, szczególnie
przez to objaśniając się mało.
skich wykazują dobi-
tnie. Dziś różnica ta
uwydatnia się, w Karpa-
chociaż wszystkie że gminy
§ 288.
na
sądach policyjnych i po-
lubownych tudzież na
szacunku rzeczy spad-
kowych i godzeniu spo-
rów o szkodę w zbożu,
na łąkach i w grani-
cach roli poczyniona
ono, jednakże one
ograniczają.
do sądownictwa szczegółowych rozmaitych będzi
nawykłe [przywłaszczy sobie

(1) Porown. naszego dzieła III §. 302. nstpn. tudzież Górale beskidowi od L. D. określeni w Krakowie 1851.

[zabrać dla rozprzestrzenienia: a jeszcze dziś w Karpatach pasterzom się daje. Tajemna gmina

sobie i spory o oracynę i ojczyznę, cień dawnéj autonomii zachowuła wprzód (1). Powodem ograniczenia były niegdyś grzywny. Gdy w Polsce (weźmy tę za przykład) nie tylko patrymonialny, ale i sąd królewski (2), z powodu popełnionego złodziejstwa, lub poranienia Kmiecia, bierze grzywny, uważał za stratę, ilekroć poraniony Kmieć, przeniosłszy się od niego do innego pana przyniósł mu wraz z sobą dla zapobieżenia kłótniom między prywatnemi sądami zakłowe

(1) Ojczyzna nazywa się rola w spadku po ojcu wzięta, rola także wzięta po matce, gdy ją według zasad dawnego prawa nie dziedziczyła płeć żeńska, zwykle, ornym się tylko gruntem czyli oracyną, technicznego wyrazu nie mając, nazywa. Dziesiętnik dawny Woźnego przy gromadzkich sądach obowiązek dotąd sprawuje. Porown. Gorale biesk. 99. 109. 123. 143.

(2) Odwieczne prawo w wieku XIV. bardzo upowszechnione. Porówn. r. 1306. quod si fur in bonis (klasztoru) manens deprehensus fuerit judicio terre et pene communi subjaceat, bona autem volumus apud monasterum remanere, et similiter pro capite judicatum, u Watten. I. 113.

jak stał.

Stat. maz. Warsz. z Prażm. z 1407. zrzuciając prawa żądania ich dla siebie i przeto,

przeniesiono prawo pobierania grzywien i wypłacania co komu z dod należy na królewskie sądy, przy których pozostało na zawsze. Krotko mówiąc, zostawiwszy przy gminach szamotanie się ze złodziejami, opryszkami itp., a kar pieniężnych wymiar tudzież ich pobór przeniostszy do grodów itp., ujęto drugim kłopotu, który porwalono na pierwsze, i kazano im pracować bez nagrody. Choć w Czechach zostawiono gminom sądownictwo cywilne i karne, jednakże nie polepszyło się im przez to.

Wola

Wolno im było skarywać na grzywny, lecz że nie stały za trudy przy pobieraniu ich doznawane, i nie były wcale ucisku, jaki na gminę ztąd spadał. Nie tylko chodzić na obławę łotrów, nie tylko ścigającym ich urzędnikom konwoj dawać (bez niego nie byłoby ich życie bezpieczne, bez niego wpadliby w ręce tych, których łapać i więzić mieli) leczi sądzić (dawniej i Tatrach) każdy ich karano tymże. Podziel między

~~nniejszych jak je nazwać przestępstw i karania za nie, podział w prawdzie rząd~~

Władz. Wład. (nr. 245.)
i nowy etat.

między gminy, a królewskie sądy, lecz (nie różny gospodarstwa ...) panu i karczmarzowi donosić do urzędów najbliższych, gdy się o jakiem przestępstwie swych ludzi lub gości dowie (gdy usłyszy, że klną, że na Bogarodzicę i świętych pańskich obelgi miotają i t. p. gdy jakiego próżniaka i włóczęgę [miał w ... każda gmina winna była] zocza) ... badać przestępców i przedsiębrać wszelkie kroki do wydania takowego wyroku (...) ... (...).

(1) Vernort. L. O. 492—502.

[do pomocy ... (1). Wszystkie te czynności miejsca za darmo.]

Rozd. XIV

Rozdział XIV. Prawo karne Litwy.

§ 289. O zasady karnego Litwy prawa ani pytać, gdy język jej nie dostarcza na ich wykrycie wyrazów. Mamy wprawdzie kilka na oznaczenie przestępstw i kar ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, lecz te są ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z obcego języka wzięte, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. Przedstatutowe atoli Litwinów prawo karne ma odgłos w zasadach jakiemu się walijscy Celtowie i znani czytelnikowi z tomu pierwszego (§ 183-6) Dytmarsowie rządzili, a statutowe

(1) Zdroda zdrada, wagis od wagus? złodziej, iszkada, szkoda, k'ranka z starosł. rąka (ręka) znaczy narzędzie do karania, które lud polski kuną nazywa. We dwie deski kładły się i zamykały bądź szyja, bądź nogi, bądź ręce (zdaniekn)

(2) Natartiunes Knygo paszkwil, z wyrazów natarin? i Knygos (z których drugi jest oczywiście słowiański) utworzony. Positeszijimas znaczy przywłaszczający go. Ten wyraz z tesa prawo (patrz wyżej § 23 w przypisku) tudzież z starosłow. imati, jemati imać, utworzono. Patrz słown. Nesselm. p. w. tariu, tessiju.

i częścią dolitewskiego żywcem wzięcione (1), częścią z litewskiemi wyrazami skle[j]one (2), a więc nie swojskie.

towe ~~obijają się o [illegible] te-~~ brzmi podobnie jak ruskie i polskie, a nawet z rzymskiem harmonizuje.
~~go, które [illegible] Rusi i w~~
~~Polsce obowiązywało. Nad-~~
~~to widać i wpływ rzym-~~
~~skiego prawa na sta-~~
~~tut. Przywiodę na to~~
~~jeden, dwa przykłady.~~
Lubili karać ogniem
Litwini; lubili też Cel-
towie i Dytmarsowie (3).
Do wy~~bryków~~ skoków było rów-
nie prawo litewskie jak cel-
tyckie ~~[illegible]~~ skore. [Nie
karali Celtowie tego, co
pijanemu Kapetanowi,
Sędziemu i lekarzowi u-
bliżył; albowiem lu-
dzie ci będąc ciągle po-
żądani, trzeźwo zacho-
wać się zawsze powin-
ni byli (4). Artykuł sze-
snasty jedenastego roz-
działu statutu redakcyi
drugiej

[Za przykład niech posłu-
ży prawo o pijanicach
radzicielach[?].

(3) Waltera das alte Wales 442. Duklmana Gesch. III 272. 280. Patrz wyżej §. 232.

(4) Waltera das alte Wales 448.

drugiej, tudzież artykuł
siódmy tegoż rozdziału
redakcyi trzeciej stano-
wi: że gdyby syn albo
córka rodzica lub rodzi-
cielkę swą o śmierć
przyprawiła, nie tyl-
ko cześć i majątek u-
tracić, lecz i haniebną
śmiercią ma być zgła-
dzona ze świata. Wożo-
nej po rynku ciało szar-
pano kleszczami, a
potém wsadziwszy ją
w miech skórzany, wraz
ze psem, kogutem, wę-
żem i kotką, w głębi
wód ⌈ topiono.(1) ~~Te kary~~
~~wyjątki ... i ... ite~~
~~Litwa innych nad bę-~~
~~dące u Słowian w uży-~~
~~ciu, wszelako umiała~~
~~nadać im fizyonomią~~
~~odrębną~~

(1) Porówn. Brysson. O. w. culeur.

z rzeczą umiała Litwa
i prawu od Słowian prze-
jętemu nadać fizyo-
nomią odrębną; co na-
zdający wywód rzeczy ~~...~~ karę na
~~...~~ sprawienie zbrodni przepisaną przed-
~~...~~ jeżeli nie udowodni, stawia-
że przynajmniej wprawdzie podobni. jący;

⌈ zabijającym ~~...~~ Rzymian

odrębna. Przyczna to jak mniemam czytelnik, gdy prawo litewskie karne z słowiańskiem wyżej przedstawionem porówna.

§ 290. Trzeciej redakcyi statut (XI. 17.) śmiercią i to haniebną karze nie tylko za spełnione zabójstwo przez szlachcica na szlachcicu, lecz i za zranienie go, jeżeli to milczkiem, zdradliwie i potajemnie, ~~naumyślnie~~, w zasadzce, śpiączce, albo pod czas biesiady lub na zgromadzeniu publicznem. W pierwszym przypadku albo wbijano na pal zabójcę, albo go ćwiertowano, a

z jego

z jego majątku rucho-
mego wynagradzano za-
bitego rodzinie płacąc
jéj głowszczyznę sowito.
W przypadku drugim gła-
dzono ze świata nie
pastwiąc się nad prze-
stępcą, a wynagradza-
no pokrzywdzonego nie
tylko z imienia lecz i
z majętności; czyli nie
tylko z majątku wła-
snym przemysłem lecz
i z łaski rządu nabyte-
go. [płacono rany.] Ilekroć się zbrodni
a osobliwie zabójstwa
człowiek prosty dopuś-
cił na szlachcicu, po-
nosił śmierć srogiemi
zadaną sobie męka-
mi (bliżéj ich nie opi-
sano): za rany [temuż] zadane
ginął od miecza. W

tymże

tymże stosunku według
tegoż statutu (XI. 16.)
karano ćwiertowaniem
ciała, gdy bądź szlach-
cic bądź prosty człowiek
umyślnie, z gniewu i
zapamiętałości złego
serca, dopuścił się za-
bójstwa na szlachci-
cu. Gdy szlachcic na
ludowym mężu toż
samo spełniając zła-
pany był na gorącym
uczynku, śmiercią ka-
rany bywał, nie zła-
pany tracił tylko rękę, gdy ~~[illegible]~~ następnie
schwytany został.
~~[illegible]~~ W obu przypadkach
główszczyzna nad to by-
wała płacona, obowiązana kalectwem lub śmiercią. Jeżeli
ranił szlachcic szlach-
cica, tracił rękę, jeżeli
prostego człowieka pła-
cił samą ~~tylko~~ główszczyznę; ~~a~~ lecz jeże-
li

li drugi dopuścił się tego na szlachcicu, utracał życie; gdy na równym sobie, to tylko rękę. Inaczej się rzecz miała, gdy ani milczkiem ani w gniewie lecz po pijanemu spełnił zabójstwo na prostym człowieku szlachcic, i był na gorącym złapany uczynku; bo wtedy pa udowodnieniu mu że z próżnego zuchwalstwa to uczynił, ponosił śmierć. Dowód ałe ten nie łatwo się dał przeprowadzić. Sześciu bowiem mężom, z których dwóch musiało być szlachtą (należadu), poprzysiądz przestępstwo: jeżeli zaś nie było szlachty, to poprzysięgły

przysięgłszy śmierć ten
kto fołdrówał o głowę,
miał prawo żądać samej tylko głowszczyzny. Nie płacił jej jedynie zabójca
skoro tylko świadkami i przysięgą dowiódł,
że będąc zaczepiony popełnił zabójstwo; chybaby był zabójca znany
za człowieka swawolnego; w takim albowiem razie nie wolno mu było sięgać po
dowód, ale owszem stronie powodowej godziło się to uczynić. Od
niej dowodem przez
prawo wymaganym przeparty, tracił życie;
nie poparty odprzysięgał się.
Zgoła kierowano rzecz
na to, żeby dla braku

dost

dostatecznego dowodu
głowszczyzna się, tylko
płaciła i wynagradzała szkoda: statut bowiem (XIV. 1.) miał w zasadzie, przy jawnych tylko dowodach skazywać szlachtę na utratę życia. Wzgląd ten prawa dla niej ukazywany widocznym jest i w przepisie, że za jedną szlachecką głowę, trzy ludowe (XI. 39) spaść mają. Inne zbrodnie, pożogi (XI. 18) fałszowanie pism urzędowych wielko-książęcych (już pierwszej redakcyi statut II. 5. a za nim redakcyi trzeciej

ciej I. 16. zwrócił na to uwagę, [illegible] zakajedwo popełnione na rodzicach od dzieci (VIII. 7), wyjawszy karano jak w litewskim [illegible], słowiańskiem [illegible] T. w litewski, w czwartej przyhranem prawem. I tak za zabójstwo bękarta (XIV. 32) śmiercią karać zabronił statut, Rodziców (XI. 7), choćby umyślnie zabili swe dziecię, nie śmiercią, lecz roczném i sześcioniedzielnym więzieniem tudzież odbyciem kościelnej pokuty, karać kazał. Małżonkowie (XI. 6.) też o wzajemne

ne morderstwa za u-
silnem tylko naleganiem
dzieci, krewnych, sąsia-
dów, lub urzędu, śmier-
cią karani bywali. U-
wodziciela cudzéj żony
choćby niewiasta obja-
wiła, że uszła z nim
dobrowolnie, śmiercią
wraz z uwiedzioną ka-
rano, i mężowi zosta-
wić ją przy życiu (XIV.
29) nie było to wol-
no. Złapanego na gorą-
cym uczynku cudzo-
łożnika, po poprzedniem
opowiedzeniu sąsiadom
tego, co zaszło, prowadził mąż
wraz
z cudzołożnicą do gro-
du, by tam oboje
umarli śmiercią (XIV. 29. 30).
Takaż kara dosięgała

mężczyznę

mężczyznę i niewiastę, gdy nie rozwiodłszy się pierwszy z żoną a druga z mężem, wchodziła w powtórne śluby małżeńskie (X. 22.). Takaż wszetecznicę, gdy dla ukrycia wstydu gubiła płód poza małżeństwem poczęty (XI. 60). Takaż nakoniec dosięgała gwałciciela, chybaby gwałcona, choć mogła, nie wołała o pomoc, lub po zgwałceniu zezwoliła na małżeństwo z gwałcicielem (XI. 12.). Z podobnego się stanowiska na zbrodnię obrazy majestatu zapatrzył statut. W pierwszej redakcyi rzecz ostro

16/520/32
48
=40
32

wzięwszy

wrzięwszy, złagodniał w drugiej i trzeciej (I. 3. 6-7.): w tém ~~tylko~~ [atoli] rzymsko-germańskiego prawa zachowało [ł] surowość, że za śmiertelne zranienie na wielko-książęcym [najpierwéj] dworze karał karać śmiercią (I. 9.).

§ 291. Winy niektóre, a mianowicie ~~ogranie~~, uderzenie, zranienie i ochronienie, litewskie prawo mniéj więcéj zgodnie z prawem polskiém określiło (1), wyjąwszy (XI. 53) że jeżeli kto poraniony będąc, jeździł aż do upływu dni dwudziestu czterech po zabawach, a następnie umarł, nie

pocz...

(1) Stat. litewski trzeciej redakcyi IV. 11. XI. 1. 19. 20-1. 24. 27. r. 1638. Vol. III. 962.

pocrytywano śmierci jego za skutek ran odniesionych, lecz hulanek i nie zachowania dyety. Toż samo o zbezczeszczeniu, ~~[illegible]~~ i nie uszanowaniu glejtu, który na Litwie mógł i Wielki Kanclerz udzielać (I. 12), rozumieć należy: w głównych bowiem przepisach prawa zachodziła zgodność, w szczegółach były mało znaczące różnice (z). Do najważniejszych wyjątków należy banita, którego każdemu zabić było wolno (XI. 4); tudzież stręczyciel lub stręczycielka niewiast do nierządu, która, gdy ~~[illegible]~~ mimo ukrzywiącą jej za karę ~~[illegible]~~ nos, uszów ~~[illegible]~~

(z) Tamże I. 4–9. III. 27–8. IV. 62. 105. XI. 4–5. 36. XIV. 12.

i ustaw, raz furowała, ponosiła śmierć (XIV 31.), Do wyjątków należał i wyzywający na pojedynek, który gdy według polskiego prawa więzieniem przez rok i sześć niedziel, przeciwnie według litewskiego śmiercią bywał karany jeżeli wyzwanego zabił (3). Także chodziła też z prawem polskiem różnica w przepisach o złodziejstwie i grabieży. Statut z ruskiego się, czytelnikowi z tomu trzeciego (§ 134) znanego na ubitę te winy zapatrzył stanowiska. Wskażę do ... wymierzone i z uwagą na statuta białoruski, połocki i pskowski, o ile

(3) Stat. litew. trzeciej red. XI. 14. z konst. r. 1588. 1678. Vol. II. 1214. V. 645. porównany.

ile ostatni wyżej w § 277 dotykany nie był.

§ 292. Uważa pskowski statut (Art. 5. 11.) za grabież, cokolwiek komu, kiedy i gdzie zjęto, czy na targu, czy na ulicy, czy na zabawie, wziąć. Na bijatykę, jeżeli miała przy tém miejsce, nie uważa wcale, chyba gdy i o nią przy skarдze zażalenie zaszło: Dowód szedł przez świadków lub pojedynek sądowy. Za grabież uważa i zajęcie rzeczy wobec Przystawa zrobione, bez poprzedniego dowodu, że jest dłużny, czy jaką rzecz najęto. Również statut litewski pyta, gdzie, czy w domu

domu, czy za domem, na publicznej drodze, na targu, przy cerkwi, i co, czy dobytek, czy rzeczy na pożywienie lub na odzież przeznaczone, pograbiono. A ponieważ rzecz rzeczą nagrodzić nakazuje, dając konia za konia i t. d, lub płacąc cenę grabieży, ciekawa przeto podaje taryfę, która [wykazuje] owczesną wartość koni roboczych, [tudzież] dużego i małego bydła, domowego i myśliwego ptactwa, [jako też] zboża, siana, ogrodowizn, mięsa, okrasy i t. d; [również jako] rzeczy do odzieży służących a w domu robionych, psów nakoniec, z uwagą na to, czy one lub będące przedmiotem sprawy bydło ma narowy, czy przy kozakach a reguli-

zna czy badzie (XIII. 4–14), przedstawiając, ważnych dla historyi prawa nadzwyczaj pamiątki.

§ 297. Osobliwie białoruski i połocki statuta szczegółowo się o kradzieży rozwiodły. Zauważył ów, że gospodarz nie powinien parobka swego po raz pierwszy w swem życiu złodziejstwa się dopuszczającego karać śmiercią, lecz wytrącić mu z zasług (bonda) wartość rzeczy kradzionej, (i ostrzedz przy tem, ma w obowiązku), że jeżeli się raz drugi tego dopuści, wtedy, chociażby też rzecz tylko pół kopy (groszy?)

~~tylko~~ wartująca u-
kradł, obwieszonym
będzie. Sam zaś polski statut zauważył, ~~Zauważył ten~~
że kradzież albo cał-
kowicie przez złodzie-
ja wynagrodzona, al-
bo przez odrobek zaspo-
kojona być winna.
Obu statutów zasady
streszczając litewski,
coraz bardziej w re-
dakcyach swych łago-
dniał. Pomijając dwie
pierwsze, zwraca uwagę na siebie
redakcya trzecia, która
inaczej o złodzieju słu-
dze i poddanym, ina-
czej o ludowym swo-
bodnego stanu mężczyznie
lub niewieście, a ina-
czej o szlachcicu sta-
nowi. Wszyscy trzej z
licem złapani złodzie-
je szli

je szli według jego po-
stanowień przed sąd
właściwy. Sługę
pan sądził, a jeżeli
przesądził, lub wcale
nie sądząc zaręczył,
że, co ukradł, wynagro-
dzi, uwalniał go przez
to od kary. Przesądzo-
ny sługa mógł się od-
wołać do krajowego
sądu; mógł też samo uczynić po-
szkodowany, gdy na
wyroku pana poprze-
stać nie chciał.
Rozpoznawano, w ja-
kim jest wieku zło-
dziej. Jeżeli nie miał
lat szesnastu skoń-
czonych, odbierał chło-
stę, i szedł na rocz-
ny odrobek do tego,
komu ukradł. Star-
szy

szy nad ten rok mu-
siał naprzód odbyć ma-
ny czytelnikowi z trze-
ciego tomu (§ 234.) swod,
z którego gdy się poka-
zało, że po raz pierw-
szy mniej niż cztery
kop groszy rzecz war-
tującą ukradł, winien
był kradzież wraz z
nawiązką wrócić lub
odrobić; na rok kopę, niewięcej
pięćdziesiąt gro-
szy za pracę. Jeżeli kra-
dał poprzednio, to choć-
by i dwóch kop nie była
wartała rzecz z kradzieżą rózgami
był u pręgierza bity,
i wynagrodzić mu-
siał odrabiając jak po-
przednio. Jeżeli po
raz

kradnący rzecz cztery kopy wartującą pomimo śmierci. Zastępującemu na odrobku mężczyźnie rachowano

raz trzeci, ukradł, tracił życie (XIV. 1. 3. 7.) Gdy szlachcicem był ten, którego pomówiono o rozbój (grabież) i złodziejstwo, ułatwiało mu prawo środki do oczyszczenia się z zarzutu. Przekonany po raz czwarty, tracił życie. Badano go wtedy i na torturze, na której gdy się nie przyznał, bywał wolny: jeżeli umarł z ran poniesionych przy męczarni, należało się mu według przedstatutowego prawa pod głowszczyzny(1) a według statutowego

(1) R. 1510. u Danił. Skarb. nr. 2221.

kowego cała głowszczy-
zna ludzież nawiązka, ~~...~~
o czém się szeroce czte-
ry ostatnie rozdziały
statutu rozwiodły.

§ 297. Z tego samego
się stanowiska co pol-
skie i mazowieckie za-
patrując na szkodę pra-
wo litewskie, wzięło
na baczną uwagę
przechwałki, zapobie-
gając ~~....~~ ~~pilnie~~ gorliwie, a-
żeby nie odgrażano so-
bie wzajemnie pożo-
gą lub śmiercią. Sko-
ro się więc kto przechwa-
lił z tém, że majętność
swojego wroga albo z
dymem puści, albo sa-
mego zabije, zagrożo-
ny kazał to zapisać
w księgę sądową grodz-
ką

ka, a następnie w dzie-
sięć tygodni potém, lub
na pierwszych rokach,
zażądał od sądu, by wy-
mógł na wrogu porę-
kę, że tego [z czém się odgrażał,] nie uczyni.
Jeżeli przy danéj jéj ~~[illegible]~~, oka-
zał się, następnie po-
żar, domysł był, że ma-
jętność spalił ten, co
dał porękę. Musiał więc,
gdy ~~na~~ się ~~dowieść~~ nie
~~dała, że~~ niewinny, za-
płacić szkodę, a sam
poszukiwał następnie
podpalacza i z niego,
co zapłacił, ściągał.
Od odgróżki na życie
zabezpieczał sąd, żą-
daniem takie poręki,
~~za to nie nastąpi~~, któ-
rej ~~gdy~~ kto dać nie chciał,
szedł do więzienia (XI. 40).

Ubezp...

– Ubezpieczano się od szkody 1° przez zajęcie koni, bydła i t. d, którego gdy do nowego roku wykupić nie chciał właściciel, pozywano go na znany czytelnikowi z tomu trzeciego (§ 228) rok zawity (VIII. 2. 3.). Zresztą zupełnie się na to wykroczenie z tego co i słowiańskie zapatrywało prawo litewskie, przejąwszy z białoruskiego statutu przepis o błędnym koniu i t. p. i żywcem go do swojego wcieliło (1). Ubezpieczano się nakoniec od ~~tych ...~~ ~~...~~ najeźdźców i hultajów. Kto na cudzą gospo-

de

(1) Białoruski statut str. 29. z litewskim stat. XIV. 25. porównany.

dę (dom) lub majętność najechał, albo gdy na przebywającego w kościele, cerkwi, lub nawet w domu kapłańskim napadł, i odpierany utracił życie, takiemu ani głowszczyzny ani nawiązki nie płacono; owszem sam płacić jak do tego w więzieniu przez dwanaście niedziel odsiadywał; chciby sina tylko raz, płacił za niąz zawiło zadać (XI. 3. 19–20).

jeżeli przy odpieraniu napaści nie zginął, i

§ 295. Z czasów przedstatutowych nie mamy żadnej zgoła wiadomości o ludowém ziemstwie w prawie litewskiém. Z

Statut trzeciej redakcyi mówi o kopach (kupach) czyli o wiecowaniu gmin wiejskich i miejskich, które się na żądanie prywatnych lub rządu odbywało i musiało odbywać pod karą. [Komu pszczoły z ula wydarto, a nie mógł się za pośrednictwem znanego z tomu trzeciego (§105. 300) soka, dowiedzieć się o szkodniku (X. 14); tudzież komu z powodu kobylego pola szkoda się stała, taki, według wyrażenia się statutu,

okopować

(1) Patrz wstęp V–VI. do Michelsena Sammlung altditmarsch. Rechtsq.

[Podobieństwo tej kopy do Dytmarsców nieme- [illegible] widoczne, zasługuje na monografią osobną, która zanim się ukaże, poprzestać raczy czytelnik na tém, co o kopie owej napisałem.

693.

1130

okopował (XIII. z.) z sąsiadami, wezwawszy, jeżeli to być mogło, i Woźnego na obradę, ażeby oceniali „ispasz", czyli zrządzoną w polu przez stadninę szkodę. Z (wyżej rzeczonego) rozkazu odbywała się (też) kopa, i to dwojaka. Gdy padło podejrzenie na wieś, że jej znany jest poszlakowany szkodnik, prosił (wygrandowany) ażeby mu (sąd) pozwolił zapozwać całą(cy) wieś dla zeznania pod przysięgą, czy zna czy nie zna (XIV. z.) szkodnika. Wybierał do tej przysięgi trzech z owej wsi gospodarzy, którzy jeżeli imieniem

mieniem całej groma-
dy, że go nie znają przy-
sięgli, stwżyło to za wy-
rażone w kapitularzu
Karola Wielkiego, jak
w pierwszym tomie (§
431) opowiedziałem, veto,
~~które zatrzymało~~ gmi-
nę nadal niepokoić
zabraniające. ~~[illegible]~~ Wię-
cej zachodu było, gdy
ciało zabitego człowie-
ka odkryto, a nie by-
ło komu poszukiwać
zabójcy. Wtedy ~~s~~ rząd
obsyłał wszystkich w
przestrzeni dwóch mil
zamieszkałych i miej-
scu, gdzie trup znale-
ziony był, sąsiednich
sielan i mieszczan, gło-
sząc na targach przez
Woźnego, tudzież po

kościołach

kościołach przez ambony, i przez kogo tylko mniemał, że się rzecz rozgłosi, oznajmiając im, ażeby się raz i drugi na kopę zebrawszy wykryli zabójcę. Jeżeli było to niepodobieństwo wykryć go w sposób wskazany, zbierać się musiała (kopa) po raz trzeci, ale już pod przysięgą ~~kopa~~. Każda wieś i miasto po trzech ludzi z pośrodka siebie wybrawszy, przysięgać im w swém kazała imieniu. Kto nie chciał przysiądz, lub się na kopę nie stawił, taki, jak go statut (XIV. 26.) nazywa "kopnik", padał w porozumienie, że on

zabójił

zabojstwo popełnił i=
stotnie. Płacił więc głow=
szczyznę, a następnie
szukał sobie sprawcy
zbrodni, jeżeli przy tém,
że jej nie popełnił, ob=
stawał uporczywie. Wy=
kryuszy go, zatrzymy=
wał połowę głowszczy=
zny dla siebie, a dru=
gą połowę oddawał
na szpital, jeżeli się
po nią nikt ze spad-
kobierców zabitego nie
zgłosił.

Dział VI

Dział VI. Sądownictwo cywilne i karne.

Rozdział I. Pogląd.

§ 296. Dosiedł do najwyższego w kraju znaczenia urząd ten, który kolegialnie rozstrzygał wszczęte między stronami spory, godził waśnie, karał przestępstwa: sąd bowiem wydany przez urząd ten w najwyższej instancyi ~~wydany~~, nie bywał przez nikogo, przez Monarchę nawet uchylany. I nie mogło być inaczej, gdy król posadziwszy na swojem miejscu Sędziów, zlał na nich swą władzę: gdyby więc był cofał ich

wyroki

wyroki, byłby przez to
samemu sobie ubliżył
i urągał prawdzie. Na-
wet tam, gdzie po prze-
granéj sprawie wolno
się było stronie udać
do łaski, i prosić Mo-
narchę, by raz jeszcze
dozwolił, jak się wy-
rażano „zrewidować"
wyrok, nie wymierzał
~~monarcha~~ téj łaski mo-
narchy, nie zapytawszy się Sę-
dziów, czy proszący za-
sługuje na względy; że-
żeli ci zaprzeczyli, nie
raczył być łaskawym,
bo przez to samo na-
raziłby był wygrywa-
jącą stronę na stra-
tę, i okarałby się nie-
sprawiedliwym. Ina-
czéj się rzecz miała

z przestęps[twami]

z przestępstwami. Przy ukaraniu za popełnienie ich mógł być drogą łaski uwzględniany przestępca, z przyczyny, że kara wymierzana za obrazę prawa równała się zemście, a do darowania jej nakłaniała teraz posunięta do najwyższej potęgi przez naukę Chrystusa miłość bliźniego. Chociaż więc i teraz mawiano o prawie, że się mści za ubliżenie sobie, i mścić powinno; nie rozumiano jednakże przez to, że bezwzględnie mścić się musi, gdyż ono gdzie może karę darować przestępcy, ilekroć chodzi. Idzie więc w tym czyli w ostatnim dziale o wykazanie, kto i jak przez wszystkie instancye rozstrzygał spory i przestępstwa sądził, a sędziowscy je karać za nie, lub darować w części albo zupełnie wymierzoną karę. Rzecz ta w trzech oddziałach opisanie-

ciego

dziana będzie.

Pierwszy organizacya sądów, drugi i trzeci postępowanie ich przedstawi.

§ 297. Przed przystąpieniem do rozwoju zarząd należy zwrócić na to uwagę, że Sędzia bądź kolegialnie bądź bez kolegi sądzący miał się biernie, gdy rozstrzygał spory, a występował czynnie, gdy przestępstwa sądził. W pierwszym przypadku był on rozjemcą stron, w drugim wykonawcą prawa. Trzy-

mając szalę sprawiedliwości

dliwości, ważył kła-
dzione na niej od stron
dowody, prawość żąda-
nia ich rozważał, i
która ważniejsze poło-
żywszy przeważyła sza-
lę, tej rzecz sporną przy-
sądzał. Na to już więcej
w postępowaniu sa-
dów karnych musiał baczyć, bo
nie tylko
dowody od stron
pokładane, ale i od nich
zamilczane uwzględniać był winien,
ażeby, dopu-
mógł prawa do
wymiaru sprawie-
dliwości, której
był wiernym
stróżem i gorliwym
poplecznikiem. Zastosowan-
jąc prawa do wypadku,
czyniąc zadosyć żądaniu
przez stronę dowodzeniu
[illegible], zarzucał obwi-
nika, puszczał przestępcę,
nie troszczyć się o to, co
z nim dalej będzie; czy
wierzyciel zwalnia go z na-

wo baczyć był powi-
nien, albowiem to
rzeczywiście było w
ściganiu przestępstw
poplecz-
nikiem. Śledzący [illegible]
nia jąc prawdę
wydawał wyrok i [illegible]

konywał go na potę- | leżytaniu, czy w duchu
pionym przez prawo, | wi Monarchy.
jeżeli tego gdy dłużni-
kiem był nie zwolnił
sam wierzyciel, a gdy
przestępca nie ułaska-
~~wił go ... sam~~

§ 298. Takim ~~Tym~~ duchem ~~pra-~~ | schwedu, takim ~~tętnem~~
~~wodawstwa ... organizm~~ | ~~...~~ tętniło pra-
sądów i postępowania | wo, dopóki było uchwa-
ich życie tętniło dłu- | lone, dopóki nie samowo-
go tem tętnem, uta- | lne, dopóki wolnego króla,
jone w statutach, któ- | dopóki nie kierowano
re dla Polski, Czech i | go na tę i ową stro-
Węgier Władysław Ja- | nę. Gdy zaczęto
giełło, synowie jego, wnu- | przeniagać prawo do o-
kowie i prawnukowie, | siągnięcia celu mała-
po mieczu i po kądzie- | niem lub małą du-
li ułożyć kazali; a | chwalone, wtedy nakład
dla staromoskiewskie- | stan szydownictwa w ca-
go państwa napisali | łej ... mniej
je Wielcy Książęta i | więcej do tego, jaki był
Carowie ci którzy z | w Polsce, podobny. O
dawnych | nim ... dzie-
| tu coś na po-

dawnych Rurykowiczów
i nowo na tron wzię-
tych Romanowych po-
chodzili rodu. Wyjąwszy
ostatnich w organizo-
waniu państwa i roz-
woju prawodawstwa
jego szczęśliwych, nie
miało powodzenia to
ustawodawstwo, które
rozwijali dla Polski
panujący po Zygmun-
tach różnorodni mo-
narchowie. Wprawdzie
temu przeczyć nie po-
dobno, że za ich usi-
łowaniem sądownic-
two miało w swoim
rozwoju postęp, ale
że się i wstecz cofało
są na to dowody. Je-
den z polskich kazno-
dziejów, który na po-
czątku

czątku XVII wieku drukiem ogła-
szał[1] jaki, w tych się dawnych wy-
raził: "Protestacye na-
sze sądowe bywają wła-
sne paskwile y Karte-
lusze: zaczyna się spra-
wa od membran gołych.
Do protestacyi i mem-
bran zwykło się porzy-
wać: aż tu każdy, kto
chce, ma swego Woźne-
go, któremu kijem po-
groziwszy rozkazać mo-
że. Założy pozew nie
założy, zeznanie uczy-
ni, ważno: staway do
prawa, a nie staniesz li,
prawo na tobie prze-
wiodą. Drugi Prokura-
tora znaleźć nie mo-
że. Nakaża procedere,
respondere, przy kim

Prokurał

[1] Bembus, w którym Piśmien. III. 648. porównaj, w kazaniu Kometa r. 1619. w Krakowie wydanem.

Prokurator lepszy kręcacz, ten wygrywa. Produkuja dokumenta pofałszowane. Gdy się widzi niebezpieczeństwo wolno wziąć pro vera infirmitate, lub odprzysiądz się. Jeżeli wygrasz, nie ma kto egzekwować, bo urząd mówi, iż cudzej inwidyi brać na się nie chce. Na zbrodnie nie masz urzędowego Instygatora: swawola mówi, że o takie zbrodnie ma być wolno każdemu pozywać. Ale też nikt nie chce nastawać, bo nikt nie chce być delatorem." Przechodząc organizacyą sądów i postępowania ich nie-

mal

mał w tym samym porządku, w jakim je w trzecim przechodzi-tem tomie, będę miał ciągle na uwadze te słowa karnodziei, przez co się nie tylko logiczny stosunek skutków do przyczyny, lecz i przyczyna przyczyn wykaże się i wydobyta z nich prawda wyjdzie na jaw.

Oddział I. Organizacya sądów.

Rozdział II. Sądownictwo czasów monarchicznych, na podstawie rodzimych zasad, rozwinięte zupełnie.

§ 299. Carowie i Królowie wymierzali sprawiedliwość częścią przez mianowanych od siebie, częścią przez wybieranych od szlachty i ludu Sędziów.

Wyżarcy nazwoliwszy na to, ażeby sądzący przybierali sobie do pomocy spółobywateli, stożyli z postępem czasu w ich ręce cały wymiar sprawiedliwości; skąd rozwinęły się na wielką skalę różnej nazwy szlacheckie i ludowe, tudzież międzynarodowe sądy. Gdy zwyczajem Europy zachodniej służące niektórym osobom przywileje, ażeby ich nikt prócz samego Monarchy nie sądził, ⌈ przez statut Władysławowski (nr. 10) uchylone, wtedy

⌈ w Czechach nawet gdzie istniały najdłużej, zniesiony

wtedy nastał skład sądów nowy, który się na instancye dzieląc częścią osobno dla ludu i szlachty, a częścią wspólnie dla obu rozwinął.

§ 300. Nowością (1454) w tym składzie dążność do odbywania sądu kolegialnie, która w staromoskiewskiem państwie, nie mogła wziąć skutku w czasach przed Piotrem Wielkim ubiegłych. Z konieczności, jak wyżej nadmieniłem, wynikło, że Sędzia słowiański musiał otoczyć się gronem wezwanych do rady mężów. W Moskwie przeciwnie jeden tylko urzędnik sąd wykonywał, który, choć się

też przybranymi do pomocy mężami posiłkować, nie zbierał atoli jak tamten głosów i według ich większości nie rozstrzygał, lecz według swego sposobu widzenia rzeczy i wprost od siebie wyrokował. Nie uważał więc owych mężów za swoich, jak tamten, kolegów, lecz za prostych doradzców, i komplet sądowy w jednéj czyli we własnéj zamykał osobie (1). Drugą nowością była dążność do oddzielenia karnego od cywilnego sądownictwa: lecz to nie wzięło pożądanego skutku nigdzie. Cywilne bowiem sądy do karnych

(1) Kawelina osnowyn. naczato str. 11. Kotoszyck. VII. 38.

nych, karne do cywil-
nych się spraw miesza-
jąc, wchodziły sobie w
drogę wzajemnie. Trze-
cią nakoniec nowością,
było, że Polska w r. 1570
władzę sądowniczą od
wykonawczéj oddzieliła,
Trybunał Koronny usta-
nowiwszy, który choć w
imieniu Monarchy są-
dził, jednakże go od
swych wyroków zupeł-
nie wykluczył. Skutkiem
tego było dokładniejsze
instancyj sądowych wy-
różnienie, co także na-
wielki w sądownictwie
wskazywało postęp. Nie-
gdyś sam prawodawca
oznaczał, jaką sprawę
za ważną i ważniej-
szą uznając wyjmuje
ją

ję z pod niższych sądów, a przenosi do wyższych (1). W Moskwie wysłany na prowincyą dla zarządu i sądu urzędnik miał w danéj sobie instrukcyi wyrażoną summę, do jakiéj wysokości wartujący przedmiot sporu (do pięciu, do dwudziestu rubli) ma sądzić; na co Ułoż. (XIII. 3.) wskazując napomyka przy tém, że w grodach tych, gdzie Wojewodom dani są do pomocy Djaki, rzecz się ma inaczéj. Wojewodowie tacy mogli, jak Kotoszychin XVIII. 3 świadczy, summy z długów przypadające od rubli 100 aż do 10,000. sądzić (2). W Czechach w XIV już wieku

(1) Przykłady z XIII wieku przywiódł T. Ks: L. w Bibl. Warsz. r. 1861. III str. 5–6.

(2) Kawelina osn. 15–22. 122 uzdpn. o instancyach ~~[illegible]~~ rozpatrywania szeroce.

wieku sąd szlachecki (ziemski) niższy niżej sto kop groszy, wyżej takiż sąd wyższy, a w XV wieku pierwszy najmniej o dziesięć grzywien wartujący przedmiot rozpoznawał sprawy (3). Sejmowe węgierskie z r. 1647 (art 126) postanowiło prawo, że spłaty sześćset złotych wynoszące mogą w komitacie, większe zaś tylko w królewskim przed Protonotaryuszem być kwitowane. O instancyach polskich dwie są wzmianki. W statucie gdańskim, w pierwszym tomie tego dzieła (§. 213) wspomnionym, powiedziano: że sprawy pięćdziesiąt grzywien

(3) Corówn. § 68. R. Z. C. Andrz. z Duby, bykl. tyt. 16. Stad. Wład. nr 76. 150.

wien nie przenoszące rozstrzyga magistrat ostatecznie, przenoszące zaś tę sumę, sąd wiecowy sądzi, a gdyby się ten z wyrokiem ociągał, wtedy spór przed Króla wytoczyć należy. Konstytucya sejmowa z roku 1670 (Vol. V. 63) wyszczególniła sprawy, w których od sądu ziemskiego i grodzkiego nie wolno się było odwoływać do Trybunału. Były to sprawy przez dobrowolny ~~~~ na nie zapisy załatwiane, tudzież za będące mniejszej wagi uważane. Wchodził to i wyrok kary śmierci ~~~~ przez gminę wydany na ludowego męża, od którego

którego nie godziło się odwoływać do Trybunału: czemu słusznie (w Uwagach 56) przyganił. W dawném moskiewskiém państwie, jak Kotoszychin VII 45. zeznaje, nie było wolno najwyższemu nawet sądowi karnemu (tak nazywanemu tu rozbojnemu prykazowi) skazywać na śmierć nie odwoławszy się w tém do Monarchy.

Rozdział III. Ludowe zwyczaje, wyższe i najwyższe sądy.

§ 301. Z poprzednich dzieła tego tomów, i z artykułu, który do Dziennika powszechnego warszawskiego (r. 1861. no. 55-6) o staropolskiej gminie wiejskiej podałem, wiadomo

dowo, ~~wszystkie~~ że gmina ~~ta~~ sa/ miała swój ustrój sądowy własny, który się z Starosty jako Prezesa sądu, z Sędziów jako jego Radzców, i Pisarza składał. Wszystkich urzędników tych bez niczyjego wpływu wybierała ona z pomiędzy siebie. Ci zbierając się na tak zwane roki czyli kadencye sądowe, sprawy cywilne i kryminalne załatwiali. Stowarzyszona z kilku omu sąsiedniemi gminami, tworzyła znowu jednę gminę, która, będąc odcieniem dawnego opola, odbywała tak nazywane walne roki, celem załatwienia sporów przed

nia

nia od gminy pojedynczej wywoływanych. Ustrój sądu tej był taki sam co i gminy pierwszej. W ostatniej instancyi odwoływała się gmina stowarzyszona do Króla czyli do jego urzędnika, dobrami monarszemi, w których granicy miała swoją osadę, zawiadującego (1). Nie dawno temu jak ustrój tych sądów ustał w Polsce, przeszedłszy w ów, który miały opisane też w rzeczonym artykule gminy jednodworcowe. Odgłos ich dotąd się w tak od bieskidowych górali nazywanych rugowych odzywa sądach. Te corocznie się z dobrej

woli

(1) Szczegółowo się o tych sądach Prawa bartnie 236–8. 247–255. 259–268. rozwiodły. Wiadomo że gminy, które sądy takie posiadały, udzielności też miały. Znane z poprzednich Dzieła tego tomów veto panowało w tych gminach: Dytmarszowie, jak Michelsen (Sammlung i t.d. we wstępie x) mówi, używali go zawsze, ilekroć nowe prawa uchwalali.

woli niedawnemi jeszcze czasy zbierały a może i dziś zbierają; rząd bowiem krajowy nie uznaje ich wcale, ale też nie tamuje (im biegu) nie widząc w tém nic szkodliwego dla siebie, że się złościanie z własnego natchnienia, dla załatwienia sporu ze spraw spadkobierczych lub ze szkody w zbożach, w łąkach i t. p. uczynionej wynikłego zgromadzają (1). Takiż ustrój gmin wiejskich i sądów ich był od wieków w staromoskiewskiem państwie tudzież na Rusi, i ma dotąd istnieć tamże. Ziemskim nazywają się niegdyś ustrój ten sądem

(1) Porówn. Górale bieskid. 99.

dem, dziś go po prostu sielskim mianują, po przeniesieniu owej nazwy na sądy carskie instancyi najniższej, które policyą wykonywają wiejską. Sądy gromadzkie więc mają dziś tylko wewnątrz gminy znaczenie, gdy dawniéj (2) i na zewnątrz rozciągała się, równie w cywilnych jak kryminalnych sądach (3) ich władza. Odebrawszy im jak Kotoszychin (XI. 1.) zeznaje, sądownictwo karne, przy samém tylko cywilném, a takiém, jakie niegdyś wykonywał ojciec rodziny, czyli przy domowém zostawiono je wyłącznie (4).

(2) R. 1534. w Akt. sobr. I. nr. 180. tudzież r. 1571. 1589. 1661. w Akt. jur. nr. 23. 263. 351.

(3) R. 1477. w Akt. sobr. I. nr. 104.

(4) Haxthausen II. 110. 125.

§ W temże

§ 707. W tymże artykule co i poprzednia opowiedziana, jak ją nazwałem, jednodworcowa gmina, tém się od wiejskiéj różniła, że się nie z właścicieli, jak tamta, lecz z czynszowników składała, i że stojący na jéj czele dla zbierania tychże czynszów ~~mia-nowany albo~~ na czas pewny albo z prawem (ustanowiony od) dziedziczenia władzy (zwierzchności) ~~...~~ urzędnik, nie tylko nią rządził ale i sądził. O gminie téj posiadał wiedzę Lelewel i obszernie ją wypowiedział, ~~...~~ o gminie pierwszéj nie miał wiadomości żadnéj. Wiejska w czasach przedmonarchicznych

W trzecim tomie dzieła Polska dzieje i rzeczy jéj.

znych a jednodworcowa w monarchicznych powstała. Tamta nie znajdując na rolach uprawnych miejsca dla siebie wyszukiwać ich sobie po lasach i pustkowiach wtedy musiała. Wyczyniając nie wszytki na wszytki, i płonną ziemię na rolę obracając, uposażała się sama tak nabytą własnością. Jednodworcowa od samego zawiązku swego na urodzajnej osadzona ziemi, właścicielowi, który jéj na swéj roli osieść pozwolił, albo się pracą, albo pieniędzmi opłacając, podlegała sądowi jego. Wolno jéj wszelako było w wyższej

széj się instancyi na sąd ziemski, a w najwyższéj na samego powo-tywać Monarchę. Czynsze od gminy takiéj należące sobie darowując ~~[illegible]~~ lenne i przelewając na obdarowanego prawo sądownictwa, pogorszał jéj stan przez to, że ją z pod opieki swéj wyłączył sądowéj. Donataryusz więc był odtąd gminy takiéj Sędzią, który władzę tę albo sam albo przez zastępcę wykonywał swojego. W drugim przypadku zachowywał dla siebie sąd w instancyi wyższéj i ostatniéj w sprawach cywilnych; kryminalne większéj wagi

gi (zbrodnie) w sądach monarszych rozpoznawane i karane być musiały (1). Toż samo miało miejsce w gminach mięszanego sądu, w dawnem państwie moskiewskiem najwięcej upowszechnionych. Gminy takie do dwóch należące panów sądzili obu stron Sędziowie (2). Nowa w tym względzie zaszła zmiana w tych krajach słowiańskich, gdzie obok krajowego niemieckie prawo obowiązywało. Tu bowiem w pierwszej instancyi sądził Sołtys, w drugiej pan włości, w trzeciej zaś sąd najwyższy niemiecki tego okręgu, w którym mieszkały

(1) O Moskwie r. 1363–89. 1473. 1534. 1616. w Akt. sobr. I. nr. 77. 99. 180. III. nr. 84. r. 1518. w Akt. Ist. I. nr. 125. Kotoszych. XI. 1. 3.

(2) R. 1361–5. Akt. sobr. I. nr. 5. tudzież r. 1418. w Akt. Ist. I. nr. 25.

kały strony. Spowodowało to nowy przewrót rzeczy; nastały bowiem tak zwane sądy patrymonialne.

§ 307. Powstały te sądy w ów czas, gdy jednodworcowa na niemieckiém prawie osadzona gmina, ruszona ze swej posady, ~~ustawnny~~ zrównana× została z gminą poddańczą (tak nazywaném pstre sło) jaka odwiecznie istniała w Niemczech. Naprzód się za Karpatami, u Serbum, na Węgrach (3) i jak wyżej (§122 nstp) tudzież w poprzednim opowiedzieliśmy, również (§ 393 nstpn), karuntanii, w Morawii i w Czechach obie te gminy ~~potężego~~ nowu uorgani żowaw się, przeszły do Polski; w nowym ~~...~~ ustroju swoim

(3) R. 1357. Król Ludwik dał prywatnemu nad ludem prawo miecza i tortur. Toż samo prawo Banowi r. 1369. nadał. Porówn. też r. 1374. u Fejera IX 2. 4. str. 577 172. 604.

~~[illegible]~~ gdzie się

za pośrednictwem sądów patrymonialnych ~~[illegible]~~ w jedną całość. Dwojaki więc mojém zdaniem jest początek tych sądów: z niewolnictwa jedne, z sołtysich sądów drugie początek wzięły (4). Powstało to w XV ~~[illegible]~~ i szło wolnym krokiem aż do pierwszej połowy XVII wieku: odtąd przyspieszające biegu zatrzymywało się, albo nawet wstecz cofało, w pochodzie. Według Kromera (w Opisie Polski) dwojakie były gminy i tylorakież w nich sądy. Jedne sprawowali Wójci, Ławnicy, Sołtysi (wiejscy) i Starostowie dóbr pańskich zarządzcy; drugie

Sołtysi

i z niemi zlały

(4). W tym tylko szczególe nie zgadzam się z T. Ks. L. który (w Bibl. warsz. r. 1861. III. str. 3. nstpn.) w niewolnictwie początek sądów patrymonialnych upatruje. Z tego bowiem źródła rzeczone sądy u Niemców lecz nie u Słowian wypłynęły pierwotnie.

709

506

Sołtysi czyli wójtowie pewnych miast i wiosek dziedziczni. Jedni i drudzy nie byli w ów czas czém niegdyś, ani sąd gmin tych, czém dawniéj. Choć się on niemieckim nazywał, był to jednakże sąd polski, w pierwszej instancyi przez jakiego bądź, nawet patrymonialnego Sędziego, w drugiéj przez sąd ziemski w sprawie cywilnéj a przez grodzki w sprawie kryminalnéj sprawowany. Ponieważ przepis statutu wiślickiego (trzeciego w §§ 6. 8. 9.) nakazującego w jednym stawać sądzie kmieciom i szlachcie poszedł w zapomnienie

to do

co do szlachty (1), a pozo-
stał w swej mocy co do
kmieci; więc ziemski i
grodzki sąd, gdy ci zosta-
li przed niego zapozwa-
ni, nakazywał właści-
cielowi (w którego dobrach
tak na polskiem jako
i na niemieckiem pra-
wie osadzeni mieszka-
li włościanie) stawać i-
mieniem ich przed so-
bą, lub też rozsądzić ją
na miejscu przez tak
zwany sąd „powiesny”
(po wsiach odbywany), który się
wbrew temu co Kromer
tamże mówi (że się bez
żadnego szlacheckich są-
dów naśladowania od-
bywały gminne) na spo-
sób sądów szlacheckich
za każdym razem urzą-
dzany

(1) Patrz dowody na to z lat 1400—1472. od T. Ks. L. w Bibl. Warsz. r. 1861. III. str. 46—7. przy-wiedzione.

drażny. Doszły nas rzeczą wyjaśniające nader ważne z XVI i pierwszej połowy XVII wieku pochodzące urzędowe pisma. Z tych w latach 1564. 1573. wydane wydrukować w tomie szóstym dzieła tego każałem, wydane zaś w 1550–7. i 1620–3. z akt grodzkich kowalskich i ziemskich radziejowskich wyjęte (1) posiadam w rękopisie. Dowiaduję się z nich, że na wniesioną skargę na gminę, sąd ziemski lub grodzki wzywał właściciela roli, ażeby z miejscowych włościan komplet sądu z Sędziego, Podsędka, Pisarza i Woźnego składający się

złożywszy

(1) Znajdują się w tak zwanych Dutkach nr. 4. na str. 252–4. i w Księgach Recognitionum nr. 22. str. 71–2. w dawnem Archiwum przy Trybunale warszawskim będącem złożone.

ratożywszy, przysłał do siebie osobę tę, którą na Sędziego przeznaczył celem wzięcia informacyi, jak sądzić ma; albowiem „bez informacyi sądowej nie godziło się według prawa i starego zwyczaju Sędziemu wézesnemu" roku (termin sądowy) naznaczać stronom. Na terminie tym oświadczając im że „sądzi (zagaja) dostateczne prawo oboje tak polskie jak niemieckie, słuchał skargi i repliki, po czém wydawał wyrok albo sąd zawieszał czekając „na nową naukę". Miało to znaczyć, że nie wiedząc jak wyrok wydać

dać odsełał rzecz do sądu, w imieniu którego sądził. Sąd ten „wiesny, powiesny" po łacinie (według rękopisów) judicium villanum polonicum et feudale (niemiecki) zwany, już się w pomieszkaniu Sołtysa, już którego z kmieci odbywał.

§ 304. Sąd ten byłże patrymonialnym? Nie był nim wcale, ale się w postępie czasu z nim zlał. Sądu patrymonialnego w Niemczech rozwiniętego było cechą, że temu, co mu podlegał, nie wolno było odwoływać się do żadnego innego sądu. (x) Istniejąc takie sądy w Koronie

ronie i w Prusiech (3), zlały się przez nadużycie z powiesnemi w powyższym § opisanemi. Nastąpiło to z powodu opiekuństwa, które gdy sobie z przyczyny nastania owych sądów powiesnych przywłaszczyła na tej zasadzie szlachta, że zaporwanemu do sądów grodzkich Kmieciowi towarzyszyć, i strzedz go, ażeby te żadnej mu krzywdy nie uczyniły, winna (za co miała w przysądzonej mu główszczyznie udział); wnet posuwając dalej tę troskliwość, nazwyczaiła do tego rządowe sądy, że ponieważ gminy

miejskie

(3) O takiej gminie rozumiem orzeczenie Zygmunta I. r. 1546. „że nie ma zamiaru wtrącać się między poddanych naszych (szlachty) i ich Kmieci" tudzież zeznanie aktu urzędowego prusk. z 1554 „że od sądu patrymonialnego nie wolno odwoływać się do Króla". Porówn. Bibl. warsz. r. 1861. III. str. 48. Dogiel IV. 338. O niemieckim sądzie patrymonialnym porówn. Mittermaj. §. 88.

miejskie mają władzę
karania śmiercią, prze-
to można pozwolić na
to, ażeby i jednodworco-
we władzę tę posiadły
także. Mogły zaś tém ta-
twiéj przystać na to,
gdy oba rodzaje gmin
zachowały jednakowy
w karaniu śmiercią
obyczaj. Właściciel wsi
kazawszy kryminali-
stę włościanina inkwi-
rować i sądzić w ma-
gistracie pobliskiego mia-
sta, zatwierdzał wyda-
ny tamże na niego wy-
rok lub ułaskawiał prze-
stępcę; albo też sądzić
go kazał u siebie wzy-
wał do attentowania
sprawy członków ma-
gistratu w karném

prawie

prawie, jak mniemał, biegłych (1). Trwało to aż aż do roku 1768. (Vol. VII 600 § XIX), w którym do prawa dawnego wrócono, postanowiwszy: ażeby poddanego kryminalistę nie karał właściciel, lecz oddał go do sądu ziemskiego(.) grodzkiego albo do magistratu miast większych. Toż samo było w dawném państwie moskiewskiém nie tylko do jednodworcowych lecz i do gmin wiejskich sądów. Z początku mogli pobierający z nich dochody lub dzierżący je na własność pomieszczyki rządzić niemi albo sądzić je, jak zechcą, na-

stępnie

(1) O tem wszystkiem statut mazow. z r. 1377. w Bandtk. jus pol. 419. Lelewela Polska dzieje III. 120. 234. nstpn. Prawo bartn. 246–7. tudzież ordynacye sądów patrymon. z r. 1733. 1760–5. w Bibl. warsz. r. 1862. II. str. 231. 238. porównaj.

stępnie zakazano im sądzić na śmierć nie doniosłszy Carowi (1). Na tę kolej weszła i węgierska ale jednodworcowa, wiejska bowiem gmina[†] nie utraciła nigdy prawa odwoływania się do szlacheckiego a nawet do królewskiego sądu (2). Takiegoż losu doznała morawska i czeska. Opiekowali się niemi ustanowieni w każdym kraju tak nazywani Radzcy ziemscy (Konszele zemsztii) którzy sprawy mniejszej wagi rozpoznawali, większe do sądów odsełali wyższych. Wolny też był każdemu

[†] jak rzrzadku na klą- re się

(1) Opuszczając wiele innych dyplomatów dosyć będzie na pochodzący z r. 1547. 1651. w Akt. sobr. I. nr. 215. IV. nr. 50 w porównaniu go z Kotoszyckinem XI. 3. uwagę czytelnika zwrócić. Patrz w ogóle Kawelina Osnow. 21. i Kotoszyck. XI. 2. 3.

(2) Jung. I. § 314. nstpn. pokru- tał świadczą,

mu przystęp do Monarchy lub jego zastępcy (1). Czeskie gminy na niemieckiém lub krajowém prawie osadzone, sądził już to najbliższego miasta i miasteczka sąd, już Rycht (skrócone z Richtarz, niemiecki Richter), już wspominany w poprzedzających tomach „Popravca„. Pod zarządem patrymonialnych sądów zostający lud nie mógł od roku 1453 w żadnym bez obecności pana swego stawać sądzie. Ponieważ przepisano że sprawujący je ~~patrymonialne~~ winni do zwyczaju krajowych stosować się sądów (2), a w nich używano

(1) Knig Towacz. f5. 121.

(2) Stat. Władysł. nr. 530. 544. Tycinsky str. 129.

wano i tortur, przeto oddawano do nich na męki, co atoli nie mógł uczynić Sędzia dominikalny z właścicielem się nie zniosłszy. Czy o niedolę lub dolę, szto ludu, musiał być tenże o tém uwiadomiony. Nawet dzieci swe (nie mógł) posłać poddany ~~nie mógł~~ do szkoły, nie zapytawszy właściciela, czy na to zezwoli (3).

§ 709. W głównym powiatu grodzie przemieszkujący Wojewoda, z niego wydawał na cały powiat rozkazy i sądził w nim. Toż samo czynił, że go tak nazwę, Podwojewodzi, którego on dla przypisanych,

czyli

(3) Porówn. w Czas. IX. 1. str. 46. instrukcyą, którą Griespek z Griesbachu dał r. 1588. urzędnikom swoim.

czyli w okrąg grodzki wcielonych małych grodów (przedmieść, prigorod) mianował. Pod obu nadzorem sądzili, z polecenia Cara Iwana Wasilewicza Groźnego, wybierani mężowie (izlublenij gołowy), którzy Pisarza (Djak) od ich zawistego woli wybierali. Urzędnicy gminami zwykle zawiadujący, Socki i t.p., byli grodzkim ku pomocy. Odwołanie od wyroków szło do Moskwy (1). Inny był skład miast. Z nich węgierskie w innem, czeskie w innem, a polskie w innem znowu przedstawiają się świetle. Miast nad Dunajem

(1) Kawelin 20–2. Płoszyński 92. 96. nstpn.

podobno

położonych rozmaitość
odwieczna, w rządzie
się ich i sądach spo-
strzegać dającą, widzi-
my uwydatnioną w wę-
gierskich, z których tak
zwane królewskie, w po-
przednich tomach spo-
mniane, do szlachec-
kich się sądów w wyż-
széj i najwyższéj in-
stancyi dziś jeszcze
odwołują, a inne, pod
tą nazwą nie objęte,
mają skład sądów in-
ny. Z tych jedne do
Podskarbiego (Taverni-
cus) w wyższéj, a do tak
zwanego stołu królew-
skiego w najwyższéj in-
stancyi; inne do wspom-
nionego w tomie po-
przednim (§ 90) królew-

skiego

skiego Namiestnika (urbes personalitiae); a inne znowu do urzędu górniczego (urbes montanisticae), z témże co powyższe miasta odnosząc się prawem, w nich się też według źródeł na które się sądziły i sądzą. Z tego względu tudzież z praw, którémi się rządzą, uważane mają one większe do dawnych miast czeskich niż do polskich podobieństwo. Bo i od czeskich ale wszystkich, nie jak na Węgrach od niektórych, szła apelacya do Podskarbiego Komornikiem tu najwyższym, jak wiadomo, nazywanego. Prawa, którémi się te miasta

Jung (I. § 87–144.) pa-wodał,

sta rządzity, choć miaty do niemieckich podobieństwo, nie opierały się, jak było w Polsce, na podstawie magdeburskiego itp. lecz swojskiego prawa. Podstawa ich były nadane Bernu morawskiemu miastu od Otokara r. 1268. przywileje, które nalezami (witkirzami) pomnożone; do wielkiego za Króla Jana doszły znaczenia. Zaledwie kilka z nich miały prawo magdeburskie. Z opracowań ich rozodet (2) widzimy, że czeskie miasta posiadając autonomią w całem wyrazu tego znaczeniu

miały

(2) Najnowsze na tem polu objawy Pravnik t. II. ogłasza; z opracowań Sicińskiego dzieło 119. ustępu. na uwagę zasługuje wielka.

miały sądownictwo od
szlacheckich sądów nie
zawisłe i w ów czas, kie-
dy się ze szlachtą, celem
stawiania oporu Kró-
lom z rakuskiego do-
mu na tron wziętym,
ścisłym rzespolity wę-
złem. Każde, by naj-
mniejsze miastecz-
ko i miasto, u siebie
się cywilnie i kry-
minalnie sądząc, ze
sprawami, które się
mu należycie osądzo-
nemi nie zdawały, do
innego się jakowego,
a najczęściej do sło-
łecznego miasta Pra-
gi, odwoływało. Ferdy-
nand I. chcąc rozerwać
tę spójnię, każdemu
sądowi miejskiego nad=
zorcę

zorę pod nazwiskiem Rychtarza, niby dla dopilnowania, ażeby praw królewskich nie naruszało miasto, w roku 1547 narzucił; i w tymże roku sąd apelacyjny na zamku praskim ustanowiwszy, do niego się, a nigdzie indziej, odwoływać kazał. Toż samo postanowił Ferdynand II, co postać nie tylko miejskich lecz i szlacheckich, o których następny powie rozdział, zmieniło (1).

§ 706. Takiej jedności, jaka się na Węgrach i w Czechach zawiązała, nie było między miastami polskiemi a

szlachta

(1) Przykłady autonomii miasteczek i miast ograniczonej Czas. XXI dział. 2. w poszycie 1. na str. 97 nstpn. XXI. 4. str. 464. i nowe przepisy o apelacyach Vernewit, L. O. 227. nstpn. podaje. Ztąd dopełnij i sprostuj com w tomie pierwszym (§ 144) powiedział.

szlachta: to też miasta te nie tylko z nią w opozycyi przeciwko Królowi nie stały, ale przeciwnie tworzyły ją, z nim przeciw szlachcie, czém się głównie pruskie odznaczyły miasta. Mimo to Jan III Sobieski i Stanisław August (z), choć w polityce nie biegli, polityczniej jednakże niż dawni Królowie, według uwagi w tomie pierwszym (§ 139-142) uczynionej postąpiwszy sobie, mieszczan ze szlachtą pogodzili przez to, że nie słusznie wydarte im

(z) Kitowicza Pamiętn. do panowania Stanisł. Aug.

im prawa wrócili. Krok
to już był stanowczy do
zwieńczenia dzieła przez
porównanie obu sta=
nów w prawach cywil=
nych i karnych za spra-
wą ustawy rządowej
z roku 1791. dokonane-
go, ale i krok ten nie zupełnie powiódł
do celu:
jeszcze bowiem i we-
dług tej ustawy osobne
sądownictwo szlachta,
a osobne (do sądownic-
twa gmin jednodwor-
cowych nieco podobne)
posiadały miasta. Wia-
domo z tomów poprze-
dnich, że sądy miej=
skie sprawował w pierw-
szej instancyi Wójt,
a miasteczek lub gmin
jednodworcowych Soł-
tys dziedziczny, o ile

takowy

takowy skupionym nie
będąc istniał jeszcze. W
drugiej instancyi rozstrzą-
sał sprawy ustanowiony
od Kazimirza Wielkiego
sąd teutoński, ilekroć się
tak od Wójta jakż i Soł-
tysa odwołano do niego.
W trzeciej i ostatniej Król,
a w jego zastępstwie de-
legowani od sześciu miast,
według rozporządzenia te-
goż Kazimirza, sądzili.
Uległo to wielkiej zmia-
nie. Bo naprzód nie
wójt, nie Sołtys dziedzicz-
ny (który znowu, jak
Kromer świadczy, wyrę-
czał się ustanawionym
przez siebie Wójtem sądo-
wym, a ten dobierał so-
bie do pomocy wieśnia-
ków i nazywał ich Ławz-
-nikami

nikami), lecz w miejsce pierwszego obierany przez mieszczan Burmistrz, Prezydentem, a jego zastępca Vice Prezydentem, nie wiem, czy powszechnie, lecz w Poznaniu niewątpliwie nazywany (1); w miejsce zaś Sołtysa i Wójta sąd powiezny sądził. Nastał zwyczaj (mówi Kromer) że przed odesłaniem do Króla wyroków miejskich Starosta je rozpatrywał miejscowy, który to zwyczaj, zanim z użycia wyszedł, dał sposobność urzędowi starościńskiemu do ogarnięcia władzy nad sądami miejskiemi, a przez to owładnienia majątków miast

(1) Łukaszewicza Obraz Pozn. I. 151.

zwłaszcza mniejszych(2). Sędziowie sześciu miast, według pierwotnej z roku 1365. ustawy, nie tylko z pomiędzy Wójtów lecz i Sołtysów z miejsc w niej wymienionych, następnie zaś z pomiędzy samych tylko mieszczan wybierani krakowskich, przestali około roku 1646. zbierać się na sądy. Władzę ich posiadłszy sąd kanclerski spowodował utworzenie się tak zwanych assessorskich i referendarskich sądów, które się na oddzielne magistratury wykierowały. Ponieważ sprawy z miastami mająca szlachta uskarżała się na to, że mieszczanie,

(2) J. W. Bandtk. historya prawa 670. ustęp.

inni

imieniem sześciu miast
sądzący, są więcej dla
swoich niż dla rycer-
skiego stanu przychyl-
ni; więc roku 1548. za-
nieśli o to prośbę do tro-
nu, ażeby nie tylko w
sądach miejskich wyż-
szych lecz i najwyż-
szych zasiadali dla a-
tentowania tychże czyli
szlacheckich spraw Sta-
rostowie. Zamiast przy-
chylić się do tej prośby,
przyrzekł Król, że podo-
bne sprawy nie Sędziom
miast sześciu powierzać,
lecz sam rozpoznawać
je będzie. Wzywał do
zasiadania wraz z so-
bą na tych sądach nie
tylko Kanclerzy lecz i
ustanowionych r. 1507 dla
zdawania

zdawania sobie sprawy (*referre*) o treści zanoszonych do siebie prośb Referendarzów. Od zasiadania (*assidere*) zwać te sądy assessorskiemi zaczęto (1) Po wielu przemianach, które pod względem sądownictwa obu tych urzędników zaszły, stanęło na tém, że sądy assessorskie od referendarskich oddzielono; że Referendarzom za Sędziów pod Zygmuntem III uznanym oddano do rozstrzygnienia w ostatecznej instancyi spory włościan królewskich z Starostami i dzierżawcami dóbr monarszych toczone, i sądom od nich sprawowanym

(1) Porówn. Mecherzyńsk. o magistr. 157–8. 166. Platera Pamiętn. I. 168. Kromer i Wolumina legum tudzież konstyt. od J. W. Bandtk. w hist. prawa 440–1. przywiedzione.

wowanym ordynacya ale dopiero w r. 1768–76 przepisano, a pierwsze sądy za ostateczne dla miast pod panowaniem Władysława IV poczytawszy, uczyniono przez to sąd miast szęściu niepotrzebnym (1). Mimo takiego uproszczenia sądów ludowych, długą jeszcze walkę ze wdzierstwem Starostów do siebie odbyć musiały miasta (1). Wszystkich tych sądów stan za czasów Augusta III i Stanisława Augusta nieco zmieniony w Pamiętnikach swych panowanie obu tych Królów opisujących Kitowicz przedstawił, a najnowsze

(1) Dowody w J. W. Bandtk. historyi prawa str. 674. 676. 678–81. 670–1.

nowsze ich zmiany siód-
my i ósmy tom Wolumi-
nów legum wskazały.
Godném uwagi jest, że
poddani prywatni w
sądach się patrymonial-
nych przez wszystkie in-
stancye prawując nie
znajdowali nigdzie in-
dziej opieki.

§ 307. Tak dziś nazywa-
ne międzynarodowe pra-
wo miało znaczenie w
słowiańskiem sądownic-
twie wielkie. Im więcej
z jakim ludem sympa-
tyzowano, tém więcej
uwzględniano go w pra-
wodawstwie. ×
chętniej wcho-
dzono w stosunki z
tak zwanymi Krzymia-
nami (Celtami) i nad

Renem

Renem mieszkającymi Niemcami; taktniej się bratano się z Ormianami, Tatarami, Rumunami (Wołochami), Żydami, niż z mieszkającymi nad Elbą Saksonami; mało zaś dbano o Finnów (Czud) opierających się o północnych Słowian za pośrednictwem pokumanej z nimi Litwy. Wszystkim tym cudzoziemcom, gdy przybywali na mieszkanie do krajów Słowian, dawano do wyboru, zostać szlachtą lub wstąpić w poczet miejskiego albo wiejskiego ludu. Drogą prowadzącą do celu było rycerskie rzemiosło, które stosownie do

stwierdzić

służących sobie k'temu
środków obierał każdy,
z wyjątkiem Żydów; z nich
sami tylko chrzcze-
ni zostawali szlachtą.
Wolno było chwilowo po-
być w kraju lub obrać
sobie w nim mieszka-
nie stałe. Na przypa-
dek pierwszy zabezpie-
czając cudzoziemca przy-
znawano mu w Polsce
wyjątkowe prawo, i przy-
rzekano wymierzyć w
każdej chwili sprawie-
dliwość z odwołaniem
się do Króla, gdyby się
pokrzywdzonym być
mniemał. Dodali trzeci
ten warunek, że żądają-
cy wymiaru sprawie-
dliwości winien o nią
w krajowym języku

zanieść

zanieść prośbę używszy do tego, jeżeli czeskiej nie zna mowy, zastępcy. Inny położyła Moskwa, oświadczywszy, że obżałowany cudzoziemiec od cudzoziemca ma być pierwszy przypuszczony do przysięgi i składać ją według zwyczaju kraju, z którego pochodzi; a gdy obżałowanym będzie krajowiec, los rozstrzygnąć ma, kto z nich złożyć ją ~~ma~~ pierwszy. Najtwardszy warunek położyli Węgrzyni, stanowiąc, że przybyły do kraju cudzoziemiec, winien obeznać się z jego prawem i według niego szukać sprawiedliwości: na

co

co pozwolony miał trzech-
miesięczny termin, gdy
miał odeprzeć skargę gro-
żącą mu szkodą, a dwu-
miesięczny, gdy gonił za
zyskiem (3). Gdy cudzo-
ziemiec zgodził się na
pobyt stały, podlegał są-
dom stanowi swemu
właściwym. Celt, Niemiec,
Tatar, Rumun, mieszcza-
ninem zostawszy, stoso-
wał się do sądów miej-
skich wyżej opisanych.
Ormianin miał prawo
wyjątkowe. Pierwszą dla
niego instancyą był sąd
domowy; drugą magi-
strat nie według ma-
gdeburskich itp. lecz
według ormiańskich praw
sądzący; trzecią był sąd
królewski (4) Takiegoż czyli
wyjątkowego

(3) Porównaj o tem Konst. sejmu polsk. z r. 1565. Vol. II. 686. stat. Ferd. A. VI. Sudebnik § 27. Wierzb. II. 5. § 3. 4.

(4) Porówn. tego dzieła I. § 203-4. II. § 130. IV. § 221. i J. Lw. Bandtk. histor. prawa 493-4.

wyjątkowego używał Żyd, które zanim opiszę, zwrócę uwagę na Finnów i Tatarów, w prawie między narodowem wyjątkowe stanowiska mających.

§ 308. Widzimy rozstawał z sobą sprzeczności charakter Tatarów a Finnów. Pierwsi mieli w przeznaczeniu pokrzepiać narodowość ludów, między którymi osiadali, a nie osłabiać jej, jak Finnowie, którzy choć się bardzo dawno w Europie zasiedzieli, jednakże nigdy nie dojrzawszy i nie zmężniawszy, nie zwrócili na siebie uwagi swoich naszych sąsiadów. Lud ten długo dziecinny, leniwy i dla tego ubogi (2), łagodny i na los swój

Rumun, o którego wrzuskiem prawie w tomie poprzednim (§. 9) wspomniawszy zarzekłem, powiedział o niem do osobnej monografii odesłam (1). Wyjątkowego używał:

(1) Praca rozprawa Aleks. hr. Radwickiego O wyznach lub zwanych wołoskich (we Lwowie 1818. i w Bibl. Ossol. z r. 1842), Biblioteka słowiań. Wajcickiego IV. 205. VI. 51. ważne dla dziejów Woskich, sędziów Rumunskija gospodarstwa Wala-chija i Moldawija J. N. Ładauzana w St. Peterb. 1859. zawierające wiadomości.

(2) Już Tacyt w Germ. 46. powiedział o nich: *Fennis mira feritas*, (co zamiast oddać po polsku Naruszewicz przez wyraz *zwierzęcość*, oddał przez *dzikość* (nietrafnie.) *foeda paupertas*.

okazujemy, zarażać łatwo swojemi wadami współmieszkające narody, ilekroć je liczbą przewyższać. Gdzie być w mniejszości, i oddzielony okaże naradniewszy zdaleka od swoich przebywać, sam przyswajając się wad swoich łatwo, skłonny się do przyjęcia cywilizacyi okazywać.

~~[illegible]~~

~~byciu cywilizacyi ani w pokoju ani w wojnie niesposobny, szkodliwie wpływał na tych, którzy przez długie sąsiadowanie w jedno z nim jakoby zrosły ciało, pod czudsko-uralskiego i mongolskiego plemienia na-~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ To też obcujące z nim na północy mongolskie Tatarów plemię wnet zgnuśniało i upadło, a zdaleka od niego usunięte nad Dunaj toż samo plemię, czerstwych sił nabrało, i dotąd je, co nawet dzisiejsza madziarska arystokracya poświadcza, zachowuje.

Nie tylko

Nie tylko pierwotną jej warstwę, lecz i tę, która pod nazwą Kumanów gościnne r. 1238 znalazła na Węgrach przyjęcie (3), też same co na Litwie w XIV i następnych wiekach osiadłą ludność tatarska cechowały i cechują zalety. Wyższy stan tej ludności rycerskiego, niższy kupieckiego pilnując zawodu, przy niczém się, po przyjęciu miejscowych obyczajów, ~~...~~

~~objaśnia harmonia jej z miastami zachodniemi, a tłomaczy dysharmonia ludności jako ogóle fińskiej tak w ogóle i skandynawskiej z ... i słowiańskiej, ... ludnością jako tez miastami ... i opolami słowiańskiemi opolami. Byd opodem~~

Nowogród

(3) Majlath Gesch. I. 173.

~~Nowogród, Kijów i Mo-
skwa, ale inne pozanie-
mi położone grody opo-
łami nie były. Zostały
niemi dopiero wtedy,
gdy się ludność ich fiń-
ska i tatarska zesło-
wiańszczywszy naro-
dowość przyjęła sło-
wiańską. Najlepiej
się do tego nadała ta-
tarska, która przyjo-~~
~~[illegible]~~
~~ji, wierzem się~~ w daw-
ném moskiewskiém
i litewskiém państwie,
prócz religii macho-
metańskiej, nie różni
~~ła~~ od krajowej i nie
różni ludności. Zwolna się to
i niejakim oporem
działo; woleli bowiem
Tatarowie ~~[illegible]~~ wieść
życie

życie łatwiejsze niż pilnować roli. Przylgnęli jednakże do niej za pośrednictwem służby rycerskiej (1). Z tych bywało wiele kłopotu. Chcieli ani być chrześciańsko-miejskich praw uczestnikami a chrześciańskim podlegać sądom wzbraniali się upornie. Według danego im przywileju (1659) sądzono ich więc. Oddanych na zasiedziałych po miasteczkach

(1) Patrz tego Dzieła II §135. IV. §225. Inwent. do Wolum. leg. p. w. Tatarowie, Ułoż. XVI 43. 45.

ponieważ żadnego kraju duszy nie mający lud,

także, powiedzieć nie umiem, gdy do zauważenia, [illegible] z którymi

a przeciwnie [illegible] nawet, [illegible] ani od niej ani od religii miejscowej panującej nie usuwali, nie przyznali krajowi [illegible] pierwszej [illegible]. [illegible] że [illegible] zauważyłem, [illegible] wciąż [illegible];

Dla tego też prawie żadnej nie zwracało nań uwagi prawo, a przeciwnie na Tatarów zwracało już pilnie. Szczególniej przy narodowego prawa [illegible] dało się dostrzec gdy wielkiej uwagi godne [illegible] kich i węgierskich, a których nie więcej nad te, czem w pierwodnem [illegible]

kach prywatnych pod
sądy patrymonialne (r.
1359), a zamieszkałych w
królewskich uczynionemi i teraz podległymi
~~i teraz ulegające~~ Podwo-
jewódzkim w pierwszej
instancyi, a w drugiej
Wojewódzkim sądom.
Wszelako urzędnik ten, gdy nie
uznał tego potrzeby
mógł apelacyą odrzu-
cić. W przypadku ta-
kim, jeżeli przedmiot
skargi wartość złotych
sto przenosił, wolno
było Żydowi odwołać
się do Króla (1633). Prócz
tych instancyi żaden
inny sąd, nawet grodzki ~~na-~~
~~ad~~ nie sądził (1661) Żydu.
Wyjątek zachodził co
do krakowskich Izraelitów ~~Żydów~~
tych albowiem za wszczy-
nanie

nanie burd mogły sądzić grodzkie lub też marszałkowskie sądy (1676). Kahały te, które się z pod prawa parafii (nie chcąc płacić kożubalca?) wyłamywały, sądziła komissya skarbowa. Wołyńscy nie przed Wojewodami lecz Starostami odpowiadali (1678). Wszystkie te sądy tylko między Żydem a Chrześcianinem miały miejsce: Żyd bowiem na Żyda przed Rabinem skarżył (1). Najgorzej byli [w między narodowem prawie] postawieni Cyganie, na ich bowiem korzyść żadna nie zapadła ustawa, na niekorzyść postanowień nie było mało, w Polsce ogłoszono (2).

(1) Porówn. Inwent. do Woluminów pod w. Żydzi i konstytucye pod owemi latami wskazane zobacz w całości.

(2) Patrz tego Dzieła IV. §. 226. i Inwent. do Wolum. tego p. w. Cyganie.

Rozdz. IV

Rożdział IV. Takież sądy szlacheckie.

§ 309. Ziemia słowiańska, z którą ściśle połączony człowiek stawał się ziemianinem-szlachcicem, ta ziemia spowodowała i sądowi temu, który sprawy owego ziemianina roztrząsał, właściwą ~~na~~ × nazwę. Mianowano go ziemskim, i miano to na kończynie zachodniej i wschodniej słowiańszczyzny, w Czechach i w Moskwie, bylo napręzonę najbardziej. Oznaczało tam sąd kraju najwyższy, a tu, jak wyżej (w §303-4.) powiedzieliśmy, najniższy czyli ludowy miano to wyrazito. Środka trzymała się Polska

Polska i Węgry. Ponieważ obu tych krajów sądy ziemskie były długo w niższych instancyach bardzo sobie podobne; przeto od nich wykład rzeczy rozpoczynając, w jedinym ją ciągu aż do czasu reorganizacyi Trybunałów poprowadzę. Z przyczyny że organizacya ta inaczéj w Polsce a inaczéj w krajach reszty słowiańszczyzny wypadła, potrzeba będzie opowiadając ją inną przyjść niż dotąd ~~pójść~~ drogą. Myśląc o tém, jakaby obrać, postanowiłem poszukać takiéj, któraby mnie wprowadziwszy [dalie] na stanowi-

skolo

sko, to na jakiém na
niższych się sądach
opartszy stanęło sądo-
wnictwo Morawii, Czech,
i t. d. najwyższe, mo-
gła znowu wskazać
mi drogę dogodną ku
dojściu do zupełnego
rozwoju całego orga-
nizmu słowiańskich
aż do XVIII wieku roz-
winiętych sądów.

§ 310. Sądy niższe ziem-
skiemi się w Polsce od
czasów Ostroroga (1), a
na Węgrach komitac-
kiemi, nazywające, z
wojewodzińskich się i
żupańskich, w których
tylko jeden Sędzia, bo
sam Wojewoda i Żupan
albo jego Zastępca są-
dził, rozwinęły. Zmie-
niło się to

(1) On pierwszy (w rozdz. 26.) ile wiem imie-
niem [illegible] terrestria
judicia nazwał te sądy.

nito się to [...] ... tuckie na ziemskie i miejskie tudzież uprzywilejowanych powiatów podzielone sądy, rozłożyły się na różne, według ... [...]. Zasiadali w nich już przez Monarchę mianowani urzędnicy (Żupanowie), już przez naczelnego urzędnika komitackiego i szlachtę wybierani, i Assessorami (Jurassores, Przysiężni) nazywani, Sędziowie. Pierwszy i najznakomitszy komplet nazywał się stolica sądową, (sedria, przez skrócenie za sedes judiciaria), do której

[za prawdem, jak niżej ... powiemy, sądów dwarskich. Nabrawszy zaś prawa sąd ziemski, na różne się, już w apelacyi, już w pierwszej instancyi sądzie, iż je tak nazwę, komplety podzielił.

(1) Szczegóły o nich Szlemenic IV. 8. 14. i Jung II. 8. 1442. ustępy je poprzedzające.

rej szła apelacya od kompletu podżupańskiego (judicium Vice-comitis) tudzież od szlacheckiego (judlium, skrócone z judicium nobilium). Oba komplety cywilne i kryminalne niższego rzędu sądziły sprawy. Do nich podobne zrazu komplety mając sądy polskie podzieliły się następnie na ziemskie i grodzkie. Nowy ich zarwij po wislickim statucie trzecim, jak wstęp do tego statutu uczy, rozpocząwszy się pod Jagiełą, szedł w ciągu nieprzerwanym aż do konstytucyi sejmowej z r. 1768. (Vol. VII 703. nstpn.). Przeszedł on

różne

różne koleje. Według wartenskiego statutu (§14) co miesiąc się mały jego, z Sędziego lub Podsędka, tudzież Komorników złożony, zbierał komplet. W roku 1454. skrócono go do czterech zebrań na rok(1), i przytém pozostało. Komplet ten w roku 1764. (Vol. VII. 405) Podstarości, Sędzia i Pisarz stanowili. Wielki komplet mając się za czasów Ostroroga (jak o tém w rozd. VII mówi) raz do roku zgromadzać, zbierał się r. 1496 aż trzy razy(2). Trwało to do czasu ustanowienia Trybunałów, o czém zaraz powiem, na

rozwój

(1) Judicia particularia seu termini particulares quatuor vicibus per annum singulis quatuor temporibus observentur, u Bandtk. jus pol. 277.

(2) Judicia peremptoria seu termini generales fiant tribus vicibus in anno in terris singulis, tamże 335.

rozwój sądów grodzkich spójrzę.

§ 311. Opowiedziałem w tomie poprzednim (§ 93. 235) postęp władzy starościńskiej przez Sędziego grodzkiego zastępczo wykonywanej, ludziej jéj wpływ na miasta, i wielkie w sądownictwie karnem znaczenie. Winien on był to znaczenie zabiegliwości swéj i wielkiéj, jaką pierwotnie rozwinął, w urzędowaniu gorliwości. Choć niemieckiego Burgrabiego zwyczajem miał same tylko cztery artykuły grodzkie do odsądzenia, brał się jednakże do wszystkiego

sie

że aż zbyteczna jego skwapliwość przez warteński statut (§ 17) ograniczyć musiano. Odtąd następujące tylko rozpoznawał sprawy: o gwałt niewieście zadany, o rozbój na drodze publicznéj, o pożogę bądź umyślnie bądź przypadkowo zrządzoną (pro incendio et emissione ignis), i o gwałtowne na czyj dom najście. Otoż samo sądził za Kazimirza Jagielończyka i syna jego Jana Olbrachta (1). Tryb sądu był ten sam, jaki ~~był~~ w ziemskim zachowywał Sędzia grodzki. Po każdéj kadencyi ogłaszał czas

w którym

(1) R. 1454. 1496. u Bandtk. jus pol. 277. 334. 341.

w którym sąd następny
odbywać będzie, co jesz=
cze roku 1768. (Vol. VII. 703)
czynił. Zwykle tak na-
zywane suche dni (pół-
święta) obierano na to
w Polsce i Czechach, i
na tydzień przed ukoń-
czeniem pierwszej ka-
dencyi wywoławszy dru-
gą, nie był mocen ob-
wołanego czasu zmie=
niać samowolnie (x).
Snadź nie dosiadywał
dni, jak powinien był,
kiedy mu przepisać mu-
siano, ażeby każda ka-
dencya najmniej przez
sześć tygodni odbywał.
Roki ziemskie sądzono
w oznaczonych na to
w każdém województwie
miastach, roki zaś grodz-
kie

(z) R. 1496. u Bandtk. jus pol. 334. 341. i r. 1532 Vol. I. 506.

kie w zamkach, z których niekiedy jeden na kilka ziem (władzą swą) sięgał, i które dla téj przyczyny swoim nazywał powiatem. Kromer i dawni jeografowie wyliczają miasta te i zamki imiennie. Nie była nie chętną Starostom polska i mazowiecka szlachta, albowiem pierwszą dawno od ich władzy obwarował Jagiełło i wnuk jego Jan Olbracht (3), i z tak obwarowaną zrzeszyła się mazowiecka, gdy przystąpiła do Korony. Ale pruska miewała z starościńskim urzędem zatargi, zwłaszcza gdy Król sadzał nań i nie osiadłych czyli kaszyi

(3) Władysław Jagiełło przez statut w Czerwieńsku r. 1422. (patrz tegoż statutu § 5. u Bandtk. jus pol. 222.) przyrzekł: „że kto Sędziego urząd w ziemi jakiéj sprawuje, nie może być oraz ziemi téj Starostą,“ i a Jan Olbracht toż samo o Wojewodach i Kasztelanach z wyjątkiem Krakowskiego Starosty, zastrzegł (tamże 332). Téj ziemi więc Wojewoda mógł być oraz Starostą.

kaucyi za sobą nie da-
jących używali. W nowo
więc za Zygmunta I uło-
żonym dla siebie sta-
tucie zastrzegła (w § 14):
ażeby się Starosta nie
ważył sądzić ziemian
w tém, co do niego nie
należy, i rzecz tę zo-
stawił Wojewodzie (§ 30).
Miał samych tylko czte-
rech owych artykułów
pilnować, a zresztą
podległy być sądowi ziem-
skiemu Wojewody. W Ko-
ronie nie tylko akta
hipoteczne do ksiąg
przyjmował, lecz mo-
cen też był wszelkie
rozsądzać sprawy, jeże-
li się na to zgodziły stro-
ny. Dziwnym więc zbię-
giem okoliczności dwo-
jaka

jaka, wykonawczą, i sądowniczą władzę dzierżył wieków średnich obyczajem, i nie tylko w kryminalném, nie tylko w policyjném, lecz i w prywatném prawie miał udział wielki(1). Poszło to z dawnego, jak w trzecim tomie (§174) na wielu miejscach mówiliśmy, zwyczaju. Poszło w Polsce i ztąd, że gdy pilnujący grodu nie uczęszczał na wojnę, przeto strony, którym z prawem było pilno, Starostę mając pod ręką, jego się wyrokowi chętnie poddawały, i do ksiąg jego wnosiły umowy zawarte, bo prawo rzeczowe

(1) Z Kromera i innych pism urzędowych atrybucye te wyliczono w Bibl. Warsz. r. 1856. III. str. 182. nstpn.

we. Wreszcie i ten urząd, coraz więcej ograniczany, zszedł w końcu na obieralny.

§ 312. Rozwój kolegialności sądów jest uwagi godny. Kiedy Król lub w jego imieniu komplety zasiadały na takim, jakie prawodawstwo wiślickie urządziło, sądzie, to rzeczone komplety były w ów czas na podobieństwo sedryi węgierskiej sądem apelacyjnym, do którego się od pojedynczo wyrokującego odwoływano Sędziego. Wspomniony w § 1. piotrkowskiego statutu ten Sędzia wyrokował i za panowania Jagie-

ły

ty, a obok niego sądziły mało wyżej wymienione, tudzież duże z wielkiej liczby Sędziów składające się komplety. Wchodzili w ich poczet już ziemscy niżsi i wyżsi, już sami tylko wyżsi, [illegible] urzędnicy(1).

Z nich niektórzy a mianowicie Sędzia, Podsędek i Chorąży winni byli koniecznie być na sądach obecni, już dla wymiaru sprawiedliwości już dla wykonania wyroku; w tracci urzędnik miał jeszcze w roku 1496(1) w obowiązku

(1) Biorąc najdawniejsze czasy (r. 1386. 1400) w wypisach ksiąg sądowych w VI tego dzieła tomie (str. 12) wydrukowanych wyrażone, znajdujemy te komplety urządzone rozmaicie. Zastanawiają nazwy Sędziów. Z nich Procurator znaczy zastępcę (Procurator capitanei w sieradzk. z r. 1399.). Łowczy był drugim w kole starszeństwa ziemskiego sądu (senior post capitaneum castrensem w łęczyck. z r. 1396.). Chorąży (w brzesko-kujawsk. z roku 1394) władzę wykonawczą niższą, wyższą zaś Starosta (Capitaneus) reprezentował. Do kompletu należał Pisarz (Notarius w zakrocz. z r. 1326) i Podsędek (Subjudex vel Wlodarius, r. 1279. w Stenzla Heinr. 176).

(1) Praesidentes in judiciis ut judex, subjudex, vexillifer semper personaliter interesse debebunt, u Bandtk. jus pol. 335.

obowiązki Wojewodę, Kasztelana i Starostę, od zwoływania roków i zasiadania na nich zwolniono (na rzecz pierwszego radził to już Ostroróg w rozdziale 26. uczynić), ale od wymiaru sprawiedliwości nie dozwolono się ini usuwać wcale. W czasie bowiem wojny, kiedy zwyczajne sądy ustawały a kapturowych (o których się w następnym rozdziale pomówię) le jeszcze nie znano, z wyższych urzędników nikogo nie było, coby wymierzał sprawiedliwość w nagłej potrzebie. Obowiązek nie więc

sądzenia, mówi Kromer w opisie Polski; ciężyło nawet na Biskupie, [1 w Prusiech. Ten jeden ze czterech głównych urzędników ziemskich, jakimi byli Wojewoda, Kasztelan, Podkomorzy i Chorąży (2), musiał sądowi więcej przewodniczyć koniecznie. Ośmiu Assessorów, z niemiecka Ławnikami zwanych, a najmniej sześciu, z dziewiątym niekiedy lub siódmym Sędzią, stanowiło komplet (1). Obierał ich Wojewoda z Kasztelanami i szlachtą, i za pośrednictwem Starosty malborskiego który był Jenerałem pruskim

[1 i że się do niego odwoływano, Długosz świadczy (1) wyraźnie.

(1) Lib. Benef. I. 515.

(2) Ten według wyrażenia się pruskiego statutu (§ 12) propter auctoritatem judiciorum.

(1) Stat. pruski § 21. prócz Wojewodów, Kasztel. Podkomorz. wymienia dwóch Doktorów prawa od kapituły warmijskiej delegowanych, tudzież trzech Burmistrzów miast Torunia, Elbląga i Gdańska.

skim, Królowi do potwierdzenia przedstawiał. W księstwach zatorskiem i oświecimskiem tudzież w Mazowszu, przed połączeniem się tych krajów z Koroną, był taki skład sądów jak w Polsce za Kazimirza Wielkiego. Zjeżdżał bowiem na wiecę Książe panujący i (mówi Kromer), miewał roki. Przyszło wreszcie (mówi tenże) ~~ku~~ ~~...~~ do ujednostajnienia sądów przez to, że się znowu ku sądownictwu Wojewoda skłoniwszy, co rok w jesieni zwoływał wieca, i wespół z dygnitarzami, tudzież ziemskiemi urzędnikami, na tak zwanym

nym jeneralnym termi-
nie rozpatrywał, czy
sprawy cywilne i kry-
minalne odwołane do
Króla zasługują na to,
ażeby tam sądzone były.
Z kryminalnych wcho-
dziły w ich poczet spra-
wy te, które za sobą ka-
rę bez~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, [interlinear: ecenirdwą [uncertain] z]
konfiskatą dóbr i utra-
tą życia ~~pociągały~~ [interlinear: [illegible]]. Z cy-
wilnych głównie przeciw-
ko Starostom i Dzier-
żawcom królewskich do-
chodów wytoczone kwa-
lifikowały się do spraw
tego rodzaju. Nie był
i miastom wzbronio-
ny do Monarchy przy-
stęp; nie był i ducho-
wieństwu. Ponieważ
nawałowi wynikają-
cej

cej ztąd pracy podołać nie był(li) w stanie, potrzeba nakazywała albo apelacye do kanclerskich odesłać sądów, albo osobny sąd ustanowić w Koronie i na Litwie. Gdy pierwsza, z przyczyny braku funduszów uczynić tego nie mogła, więc i druga musiała ten projekt odłożyć na bok (1) aż do czasów reorganizacyi władzy sądowej, która przez ustanowienie Trybunałów przyszła do skutku.

(1) W tekach Naruszewicza czytamy akt urzędowy z r. 1529. mający napis: responsio pro judicibus in Lithuania instituendis instar regni Poloniae contra rationes Alberti Gastoldi Palatini Vilnensis Cancellarii Lithuaniae, gdzie stoi: vellent Poloni habere ad instar Parlamenti judices Cracoviae, sed nunc non reperiunt proventus quibus sustineri possent, quare etiam domini Lithuani idem non faciant.

§ 313. Żaden sąd nie znalazł tylu co Trybunał chwalców (1) i przyganiaczy (2). Jestem daleki od tego, ażebym go i ja miał chwalić, uznać

(1) Pamiętniki Soplicy II. 9.

(2) Staszic w Uwag. | J. W. Bandtk. hist. praw. 684.

atoli

je atoli słuszność uwagi tych (3), co sądzą, że instytucya sama byta dobra, a ludzie, co ją reprezentowali byli źli, nie zewsząd po części, jak niżej w rozdziale szóstym powiemy, winy i pobudek. Przy innym osób stanowiących go składzie i przy lepszej organizacyi tej magistratury, ~~[illegible]~~, mógłby był Trybunał stać się ważną podporą prawodawczej władzy, wygotowując jej projekta do prawa; mógłby, sądzić dyscyplinarne sprawy urzędników sądowych, pełnić część obowiązku Ministra sprawiedliwości; mógł nakoniec przy swoim podziale na

dwa

(3) Pamiętn. Koźmiana I. 341.

dwa wydziały, ~~za~~ (świecki i duchowny) ~~~~ wpłynąć na pogodzenie katolickiego obywatelstwa z protestanckiem łatwo, czego ~~~~ nie tylko że nie uczynił, lecz i owszem przyczynił się do rozżarzenia większej ~~~~ obu wyznań wzajemnej nie=nawiści. Przy zawiązku Trybunału nie wiedziało duchowieństwo, co począć ze sprawami o posiadania dóbr ziemskich przed sąd świecki wywodanemi, i jaki będzie ich obrot w sądzie ~~złożonym~~ z Sędziów różnego wyznania złożonym ~~~~. Lecz ~~jego~~ obawę ~~~~ usuniętą, dozwolimy

zwolinwszy w utożonej roku 1578. ordynacyi trybunalskiej, ażeby do wydziału sprawy takie sądzić mającego wysełaty kapituły swoich Deputatów, którzyby w liczbie sześciu z drugą takąż liczbą świeckich ~~zebrania~~ sądzili pod przewodnictwem wybranego i swojego grona Prezesa. Prezydentem się ten a obrany takiż przez wydział świecki Marszałkiem nazywał. Tak sobie i Niemcy w czasie sporów religijnych (1) postąpili, dwóch Prezesów jednego katolika a drugiego protestanta, z których każdy swych

(1) R. 1550. Porówn. Phillips RAgesch. 386.

spółwyz-

spółwyznawców sądził, wybrawszy. Według postępowania, które Zygmunt III zrobić kazał, wszelkie sprawy przez apelacyą od sądów niższych przed siebie wywołane, tudzież o szkody przez żołnierza, a osobliwie na stanowisku w dobrach świeckich i duchownych uczynione, daléj skarbowe sprawy miał Trybunał sądzić; lecz sejm nie zatwierdziwszy postępowania owego, lepiéj postanowił, ażeby sprawy te ustanowionemu roku 1613 osobnemu Trybunałowi skarbowemu oddano, (2), a przed wielki czyli

koronny

(1) Porówn. tego dzieła IV. § 367. Kitowicza Pam. rozd. V. § 4.

koronny, jak go nazy-
wano, Trybunał, same
tylko apelacye od sądów
ziemskich, grodzkich i
podkomorskich, tudzież
sprawy o wykonywanie
(exsecutio) wyroków prze-
ciw urzędom, a na ka-
dencyey małopolskiey w
Lublinie odbywaney spra-
wy też ordynacyi za-
mojskiej dotyczące się
przychodziły. Według
pierwotnego układu
każde województwo
swój Trybunał posia-
dać miało, w którym
gdyby równością gło-
sów wyrok zapadł, miał
być taki do następne-
go odesłany (remissa)
czyli zaapelowany (r.
1607) a gdyby i ten po-

twierdził ów wyrok, miał
tenże prawomocnym już
zostać. Przeważyło atoli
dawne dwóch najzna-
komitszych krain, ko-
lebką całego państwa
będących, do sobkowości
nawyknienie, tudzież wre-
mięgo zwyczaj przy wydawa-
niu pozwów zachowywa-
ny, ażeby te z Wielko-
polski do Małopolski i
nawzajem nie szły. W
skutek czego osobne Try-
bunały Wielkopolska w
Piotrkowie tudzież Ma-
łopolska w Lublinie od-
bywane wyskawszy, po-
ciągnęły resztę koron-
nych krajów ku sobie.
Prusy do Wielkopolskiego
ziemie ruskie do Ma-
łopolskiego

topolskiego przystąpiły Trybunału. Warowano przy-sztym sejmom poprawę najwyższej tej w kraju magistratury sądowej: co też w różnych czasach (głównie r. 1673. 1726. 1764 i td.), z gorzkiemi dla niej wyrzutami następowało. O tém tudzież o wielu szczegółach, dla braku miejsca odemnie tu pominiętych, raczy się czytelnik w samém zródle (wskaże mu ~~go~~ je Inwentarz do Woluminów p. w. Trybunały) rozpatrzyć.

§ 314. Ja ze swej strony kładę nacisk na to, że ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

× szwanki jakie się w tej magistraturze pokazały, nie jej samej tylko sejmowi przypisać można. Nie

~~~~~ dotożywszy do tego starań, ażeby Trybunał miał ukształtceńszych i raczéj na wymiar sprawiedliwości aniże-li na gryzony oględnych Sędziów, zastużył na ostrą naganę, któréj pod maską Trybunału nie szczędził dlań Ksiądz Kitowicz. Żartując i ja z niego ~~~~~ winienem pochwalić trybunalski rejestr, który nie miał podobieństwa ani do rzymskiego ani czeskiego skarbnika akt i spraw (1), będąc po prostu wokandą na stół sędziowski spraw wywołtywanych.

Trzeczony rejestr

Ponieważ Trybunał w miejsce Króla

(1) Bryssoniusz p. w regestr i Wonstrnd. 227 nstpn. mów o nich.
~~~~~

miejscu Króla sądził, więc jak niegdyś Monarsze, o czem w trzecim było tomie (§ 173), sąd ziemski zasługiwał, tak teraz i Trybunałowi usługiwać będzie. On więc wpisywał sprawę w rejestr, i powodowi numer jej dawał z oznaczeniem dnia, w którym wywołaną będzie (z), a następnie go na stół sądowy składał. Najmłodszy wiekiem Sędzia pilnował, żeby według niego Woźny przywoływał strony. Województwami przywoływano je porządkiem na dni sprawy. Pierwotnych dni rozkład nie jest

(z) R. 1609. 1618. Vol. II 1676. III. 326.

jest wiadomy. To atoli pewno, że w roku 1611. w sobotę przywoływano sprawy dyscyplinarne (causae officii), i że zmieniono to następnie, albowiem Ksiądz Olszewski w wydaném roku 1631. kazaniu mówi, że Trybunał w sobotę sprawy z obligów a we środę z zapisów, we wtorek zaś duchownych sprawy sądził (3). Obszernie się o rejestrze konstytucya z roku 1726 rozwiodła. Widać z niéj, że on był dwojaki, kryminalny i cywilny. W pierwszym przeważały tak zwane „taktowe„ i o aryanizm wytaczane

(3) R. 1611. Vol. III. 6. i kazanie Olszewskiego (o którym Pismien. III. 717 porówn.) pod napisem Grono winne.

wytaczane sprawy. Jaki był powód założenia drugiego regestru szeroce się o tém w Piśmiennictwie (1) i w tomie poprzedzającym (§ 299.) tego dzieła rozwiodłem. Pierwszy wziął swoje nazwisko od wyrażenia się prawa, że kogokolwiek ono na zapłacenie grzywien skaże, nie wyjdzie z sądu, dopóki ich nie złoży lub rękojmi nie stawi na to, że późniéj zapłaci (2). Tym sposobem weszły do ~~tego~~ rejestru wszystkie sprawy nie pociągające za sobą kary śmierci lub nawet pociągające ją (jeżeli skazany nie był

rada

(1) Porówn. II. 516. nstpn. i Konst. z r. 1661. Vol. IV. 691.

(2) R. 1505. Vol. I. 328. dum aliquis factus recedet a jure.

rodu szlacheckiego, zdarzenie dla tego, iż się pod bokiem Trybunatu wydarzały. Wszelkie inne do cywilnego czyli do tak nazywanego rejestru ordynaryjnego wpisywano. Z taktowego codzień o godzinie szóstej po południu a z rejestru aryanizmu również codzień ale rano przed innemi sądzono sprawy. Ilekroć jaka obszernej treści do zawyrokowania przypadła, nie mogły jéj żadne inne rejestra i takty według przełamania sejmu z r. 1726. (Vol. VI. 426–30.) przerywać, choćby się i dni kilka ciągnąć miała. Nakoniec

niec roku 1768. wszystkie sprawy trybunalskie na dziewięć, a rozsądzane w sądach ziemskich i grodzkich na cztery rozłożono rejestra. Długo byłoby rozprawiać o pierwszych, więc odsełamy po wiadomość o nich do dzieł najnowszych (4). Drugie były te: rejestr spraw ziemiańskich uwięzienia^x za sobą nie pociągających, takiż rejestr remissów z Trybunału (~~którego~~ przed innemi ~~~~ sądzić należało), takiż taktowy, takiż nakoniec „poenalium„ czyli poszukujący grzywien na uciążonych karą „poena„

(4) Teodora Ostrowskiego dzieła tom II. tyt. 3. § 6. Korowickiego Proces cywilny litewsk. § 76–82. Porów. r. 1768. Vol. VII. 682–97.

x w konst. z r. 1768 (Vol. VII. 704)

narywa

nazywaną (1). Lubiące się w organizacyą zabawiać nasze prawodawstwo, sąd najwyższy i jego rejestr po roku 1780 urządzito jak następuje. Wniesioną sprawę kazato odsądzać na jednem zebraniu sądowem koniecznie, chociażby całą noc siedzieć przyszto. Cztery postanowito rejestra: ordynaryjny czyli spraw cywilnych, który obejmowat toczone o dziedzictwo i posiadtość sprawy, faktowy czyli uczynkowy, incarceratorum czyli spraw kryminalnych, poenalium czyli spraw male gesti officii przez urzędników

(1) R. 1768. Vol. VII. 704.

urzędników sądowych po zapisaniu kompa-
rycyi (1) wydarzonych. Przez ostatni wyraz (2) rozumiano sta-
wiennictwo stron z których jeżeli oskarżona nie była obecną, wte-
dy strony powodowej obrońca zyskiwał [tak zwaną] „kondemnatę”. Uciążany nią nie
mógł na sejmiku i t. d. głosu zabierać (nie miał jak mawiano „ac-
tivitatem”), jeżeli się po swy- kraj nie stawił
zapadał nań wyrok zaoczny (rzymskie contumacia juris), który
w sprawach krymi-
nalnych pociągał za sobą znaną z poprze-
dniego

(1) Tak mówią Pamiętniki Koźmiana I. 336–9. obejmu-
jące przypadłe po r. 1780 zda-
rzenia.

Ten z rzymskie-
go lub średnio-
wiecznej łaciny prze-
nieśiony

wyrzecze-
nie na nią

(2) Patrz w Pryssau.
i w Ojuhauzia słow-
wyrazy comparere,
comparitio.

dniego działu „banicyą"
Jeżeli stanął przeciwnik, toczył się zwyczajnym trybem, jak w następnym oddziale opowiemy, proces, za którym następował wyrok. Ten zaapelowany i uchylony, wygrywającą w pierwszym wyroku stronę pozbawiał tego, co zyskała. Tylko bowiem dwa jak napomknęliśmy jednozgodne wyroki sprawę przecinały na zawsze.

§ 719. Że źródeł mórawskie i szląskie sądownictwo wyjaśniających wykazuje się, że sądownictwo to rozwijając się, na zasadach

sadach z popnne

sądach z poprzednich tomów (1) czytelnikowi znanych, ściśle się z administracyą kraju łączyło, a miało ustrój niemiecki. Żupny urząd wzywał ziemian do brania udziału w sądach, po ukończeniu których sejmikował z nimi. Kiedy następnie przez oddzielenie administracyi krajowej od sądów podobnie się jak w Polsce cztery razy do roku sądy odbywały, sądzili wtedy wyżsi urzędnicy żupni z bogatymi ziemianami (panami), a z uboższymi (włady-kami) niżsi, stanowiąc większy i mniejszy komplet. Pierwsi przygoto-

wywali

(1) Porówn. tego Dzieła II § 57. III. § 172. 286–7. tudzież w Dziale I poprzedniego tomu rozd. II. 12. Z nowo odkrytych źródeł „organizacya najwyższych sądów morawskich z r. 1531.“ (Prawnik II. 14. nstpn.) i „wyciągi z ksiąg sądowych opawskich“, najstarszy z r. 1420. pochodzi, w dziele Jireczka (Rozprawy I. 26. nstpn. tudzież opawskich a morawskich w Czas. XX 5. str. 741.) znajdujące się, zasługują na uwagę.

rywali sprawę do wyroku, drudzy wydawali go, a ogłaszał ~~ga~~ urzędnik Sędzią nazywany żupnym. Miewał takie sądy i Monarcha z ziemianami zwołując ich do Pragi, przy czém i sejmował. Wszehrd a za nim statut Władysława podnosząc sądy do wyższej potęgi przyznają im nadto moc wynajdywania (nauczania) praw w całém państwie. Stopniowanie zachowano w tém pewne. Sędzia, który w księstwie opawskiém (jedynem z księstw szląskich (2), które współną z Morawami autonomią miało, reszta ich

(2) Patrz artykuł Jireczka w Czas. 1860. IV. str. 407.

ich posiadała własną)
prawa (wyroku) wydać
nie umiał, szedł po na=
ukę do Moraw, a ta
do sądu panów cze=
skich, którzy podług
starszeństwa rodu za=
siadali. Na pierwszém
miejscu siedział prze=
wodniczący sądowi Król
lub w jego zastępstwie
najwyższy Burgrabia.
Ten wraz z najwyższym
Komornikiem i Sędzią
będąc sądu gospodarzem,
stanowił z Pisarzem i
dwunastą przysiężnymi
Kmiećmi (panami) kom=
plet (1). Mógł po nich
jeszcze zasiąść każdy
z panów w sądowej izbie obe=
cny, mogli pełnoletni
synowie królewscy, tu=

dzież

(1) Stat. Władyst. nr. 1. 2. 13. 208. 210.

dzież Biskupi, mógł też
każdy z urzędników
wyższych zająć miejsce;
lecz obecność ich nie
była do prawości wyro-
ku potrzebna. Mniej,
rozumie się, okazale od-
bywał się sąd najwyż-
szy dla Morawii w Oło-
muńcu i Bernie. ~~także~~
Zagajane też „wielkie i
mniejsze prawo" (sąd)
dla księstwa opawskie-
go w mieście Opawie
przez wybór Sędziów
z rzędu panów i pa-
noszów wykonywany.
Komplet morawskiego
z dwunastu się osób
składał z pomiędzy pa-
nów i włodyków wybra- x
nych; komplet opaw-
skiego był o połowę

mniejszy

mniejszy (1). Reorganizacya, którą Ferdynand II. zaprowadził, praskiego się sądu najwyższego dotyczyła wyłącznie. Mniejszy zachował swój skład ~~sędziów mniejszym~~ dawny ~~(2)~~. Zasiadali Assessorowie z ziemian [pod naiwyższem vrzędu] wybierani (2). ~~[illegible]~~ Jak dawny sąd ziemski prócz zewnętrznej okazałości nic uwagi godnego nie przedstawia i jak ~~[illegible]~~ wyręczał się sądem niższym w rzeczach pracy wymagających, a sam wyłącznie się etykietą, że tak powiem, zajmował sądową (1) (wszystko bowiem szło

gotowe

(1) Patrz wypisy z ksiąg opawsk. i Kniz Towacz. 122.

(2) Porówn. klar. Wbudzeb. nr. 254. 2 Vernewrt. L. O. 51. 197. nstpn.

(1) Kto jej ciekawy może o tem powziąć wyobrażenie z dzieła Jicinsk. str. 64–80.

gotowe pod jego wyrok):
tak i zreorganizowany
od Ferdynanda II. to je-
dno miał w sobie cie-
kawego, że teraz wprzą-
gnięty w jarzmo stan
pański pracować mu-
siał równie w ziemskim
jak i miejskim wyż-
szym czyli apelacyjnym
sądzie (1).

(2) Monographie des K. K. Böhm. Appelat. Gerichts v. Mitrowsky heraus gegeben v. J. F. Schmidt Prag. 1850.

§ 716. Mówi Kotoszychin
(XII. 32.) że w Moskwie i Wło-
dzimirzu były osobne,
dla samych tylko Bo-
jarów, Okolniczych, dum-
nych, bliźnich (blisko
Cara, jak w poprzednim
rzekłem tomie § 174. sto-
jących), Stolników, Strap-
czych, Dworzan, i wszyst-
kich zgoła pomieszczy-
ków

ków i wotczynników,
co własność posiadali
ziemską, sprawiedliwość
wymierzające sądy. Co
jeżeli tak było, albowiem
nie mamy o tém zni-
kąd indziej wiadomo-
ści; wniosek stąd oczy-
wisty, że i w dawném
państwie moskiewskiém
na ten sam sposób, co
u zachodnich Słowian
kształtowały się osobne
dla spraw, mówiąc po czesku: po polsku, ziemskich,
sądy. Ilekroć więc
komu prawość posia-
dania pomieścia lub
dziedzictwa, od rządu
lub od gminy, za upo-
ważnieniem monar-
szém, nabytego (inaczej
bowiem

bowiem nabywać go
nie było wolno); sąd ów
rozpoznawał sprawę.
Był to więc istny sąd
dworski do polskiego i
węgierskiego też sama
nazwę noszącego po-
dobny. Każdy inny spór
do zwyczajnego należał
sądu. W jednym i dru-
gim nie zadowolone
strony do najwyższego
się, pod przewodnictwem
samego Cara odbywa-
nego, udawały sądu. Spra-
wy kryminalne w gub-
nych się załatwiały iz-
bach (sądach), które Sta-
rostowie gubni z Dwo-
rzan, czytać i pisać
umiejących, wybierani,
sprawowali. Wojewoda
nie mięszał się do nich,
chyba gdy

chyba gdy gubnego Starosty zajmował miejsce. Od tego sądu do wyższego się w Moskwie rezydującego odwoływano. Zasiadał w nim Bojar lub Okolnicy, Stolnik, Dworzanin i dwóch Djaków. Wyroki kat (zaplecznoj master) spełniał. Pięćdziesięciu ich miał sąd ten na rozkazy (1)

(1) Porówn. r. 1486. w Akt. sobr. I nr. 115. Ułoż. X. 2. 20. XXI. 3. 4. Kotoszyk VII. 34. XI. 5.

§ 217. ~~Węgierskie wyższe i najwyższe sądy szlacheckie stanowią przejście do tych sądów, które będąc wspólne dla szlachty i ludu, odpowiedzane być~~ ... ~~rokiem 1723 odwoływano się od sądów apelacyjnych~~

Z staromadziarskiemi węgierskie się wyższe i najwyższe w tém zgadzają sądy, że i one wspólne będąc dla ludu i szlachty, przejście do nowego układu sądów stanowią. Najwyższy były

(1) ~~Tabulae districtuales; inclita tabula regia, banalis, judiciaria; excelsa tabula septemviralis. O sądach tych porówn. Junga II. § 1432–7.~~

cyjnych komitatowych (sedria) do sądu urzędników najwyższych. W roku tym postanowiono sądy okręgowe, tudzież królewsko i banalsko-sądowe, nad któremi przełożono sąd siedmiu mężów. Były okręgi (districtus) przez niższego rzędu zamieszkałe szlachtę, i były sądy okręgowe z pod komitackich i miejskich wyswobodzone, i w których się i przysięgli należ mający mieszczanie sądzili i urzędowali z niższego rzędu szlachtą.

Różniły się od nich cztery okręgi sądowe, które z tej i z tamtej strony rzek Dunaju i Cisy leżąc, stanowiły całość pod względem sądownictwa

twa zamknięta w sobie. Rozpoznając one w wyższej instancyi sprawy cywilne, dozwalały w najwyższej odwoływać się do sądów królewskich i banalskich, które oprócz tego i apelacyi od sądów kryminalnych przyjmowały. Sąd ten powinien już był uważać się za ostateczny, ale inaczej wypadło. Według dawnego bowiem w trzecim tomie (§ 223) wspomnionego zwyczaju wolno siedmiu mężów w całym państwie najznakomitsze sprawujących urzędy (składał). Temi byli i są po dziś: Palatyn, Sędzia dworski (Judex Curiae), Kanclerz

li w apelacyi tylko sprawy rozpoznający sąd [illegible] węgierski, z

cerz Wielki Koronny lub jego zastępca Namiestnik (*Locum-tenens*, *Personalis*), Podskarbi (*Tavernicus*), Wielki Koniuszy (*magnus Seneschalnis*), Ban kroacki, i Wojewoda Siedmiogrodzki. Monarcha dla większej pewności mianuje do zasiadania z nimi dwudziestu dwóch Sędziów, ze stanu duchownego, magnackiego i szlacheckiego wybranych, którzy pod przewodnictwem Palatyna, a w braku jego pod Sędzią dworskim siedząc na sądach i wyrok zatwierdzając, koniec sporowi kładą wszelkiemu (1).

(1) Porównaj o tym rzą-dzie Szlemenica IV. §. 13. Junga II. §. 1432. nast.

Rozd. V.

Rozdział V. Wspólne szlachcie i ludowi sporne i niesporne sądy.

§ 718. Logiczność wykładu rzeczy wymaga, ażebym, opowiedziawszy gdzie i jak szukał sprawiedliwości lud, a gdzie szlachta, opowiedział też, w jakich się sądach spólnie oba stany sądziły. Według tego, com w trzecim (§ 167) mówił tomie, wzięły wszystkie sądy początek albo w gminach albo w monarszym dworze. Wszak na Krakusa czcelnego i z domem jego połączonych Przemysłowców, wszak na polskich Piastów, Kniaziów ruskich i moskiewskich carów dworze, zanim się do urzędników przeniosły, odbywały się wszystkie

wywoływane przed Monarchę sprawy. Gdy ich czas wzięły zwalać się nań, zwłaszcza po rozwinięciu się szlacheckiego stanu, nawet oddać sąd swym urzędnikom, a ci znalazłszy się w ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wie nadzieje, iże sami podzieleni, podzielić się nim ze szlachtą, i zostanie przy niéj nadzór nad ludowém sądownictwem umieli. Atoli i sam ani Monarcha, ani dwór jego, ani nawet do pomocy wezwani ziemianie nie byli w stanie urządzić w ten sposób sądów, żeby się zupełnie bez odwoływania do króla obejść mogli w sądzeniu, [lub też] poprowadzić linią demarkacyjną między sądami sam, a żeby ludowe do szlacheckich, i na wza-

~~[illegible]~~

Gdy urzędnicy dworscy nadzór nad sądami ludowemi odrębnie od dworskich odbywanemi objąwszy, formę tychże sądów przenieśli na drugie, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ razem cywilne i kryminalne sprawy następnie jedne od drugich osobno rozpoznające. Celem dworskich było zawiadywać dobrami ten- nem i rycerskiem z pośrednich tomów znanem nadawanemi prawem: lecz przy nich nie porostały. Bo kiedy się na

się na dworskie zwalił spraw nawet wielki, wtedy monarcha kazał ziemianom aby się z nim ciężarem tym podzielili. Okoliczność ta wyrostawszy na jaw czysto szlacheckie w różnych kształtach, jak w poprzednim wytuszczyliśmy rozdziale, ukształtowane sądy, dała też początek tak w dawnem państwie moskiewskiem, na Węgrach i w Polsce nazywanym sądom mieszanym (smjesnoj sud, judicium mixtum), które z dawniej od nich pojawionemi burgrabskiemi, dworskiemi, mańskiemi, skarbowemi, sejmowemi, referendarskiemi, kanclers

jem nie bywały używtywane, zwłaszcza kryminalne, sprawy. Stąd potrzeba [illegible] rodzaju sądów, do których wzywają zanim przystąpię, ~~[illegible]~~ nie od rzeczy będzie wspomnieć, że nie jeden z wchodzących w poczet tych sądów już w poprzednich tego samu działach był zmiankowany. Mając teraz szczegółowo o tem mówić, o czem się tam powiedziało ogólnie.

kancelerskiemi, kapturo-
wemi, marszałkowskiemi,
choć z daleka, jednoczyły
się przecież, sądząc spra-
wy nie tylko szlachty,
lecz i mężów rodu ludo-
~~wego. Opowiadać jeszcze jak~~
~~się dostał[illegible]~~ będę prze-
chodził kolejno jeden
kraj po drugim, i co
każdy z nich miał
właściwego, a co wspól-
nego w organizacyi tego rodzaju sądów przedstawię.

§ 719. Kto miał prawo
być sądzonym przez
samego tylko Monar-
chę, tego przed dwór, a
przed żaden inny sąd
nie godziło się zapozy-
wać. Prawo to uchyliwszy,
~~[illegible]~~ duchownym nawet
w sądach się zwyczaj-
nych o swe fundusze pra-
wować kazano

wować karano (1) W roku 1768. nastał w Polsce tak zwany sąd mięszany (judicium mixtum) który o połowę z duchownych katolickich a o połowę dysydenckich złożony, rozpoznawać miał wszelkie sprawy z religią lub obrzędami związek mające a w grodzie lub ziemstwie wprzód odsądzone, tudzież sprawy graniczne dóbr kościelnych i funduszowych dotyczące się, sądzić. Lecz w roku 1775 ustał a sprawy jego, assessorskim oddano sądom (1). Rozumiano też przez mięszane w Polsce i na Węgrach sądy komisarskie.

(1) Stat. Władysł. nr. 10. 106. tudzież dzieła tego IV. § 301. 311.

(1) R. 1768. 1775. Vol. VII. 717. VIII. 61.

Sterkraż

Ilekroć sprawa zaszła taka, której zwyczajne nie były mocne rozpoznać sądy, wyznaczał rząd osobnych na ten raz Sędziów, ażeby bądź o granicę, między dobrami królewskiemi a prywatnemi, bądź między województwami, bądź nawet między ościennemi państwami wszczęte rozpoznawa- ły. Pierwszy ślad takich sądów statut w Jedlnie od Jagiełły dany wskazuje: z czasów następnych pełno o nich w Woluminach jest postanowień (2). Węgrzyni nie tylko ~~ja~~ Komissyami lecz i mięszanemi zwali te, do których Sędziowie

(2) R. 1430. § 25. w Bandtk. jus pol. 231. Inwentarz do Wol. p. w. Komissye

dziowie cywilni i wojskowi wchodzili (judicium Delegatum mixtum), lub w których apelacye ich ludzież sprawy w pierwszej instancyi rozstrzygały. Takiemi więc były sądy wyżej w §. 310. wyszczególnione.

(3) (W dawnem państwie moskiewskiem komisarskie nazywano sądami narażnemi (narażennoj, na jeden raz ustanowiony sąd), ilekroć w poczet zwyczajnych wchodził obcy Sędzia. Psków oddając się pod opiekę Litwie wymówił sobie, ażeby się Monarcha do jego sądów duchownych nie mięszał (4). Do sądów sprawy poddanych rozpoznawających tylko się wtedy Sędzia obcy wtrącał, kiedy poddani ci mieli sprawę z książęcemi (5). Car Aleksy pozwolił od sądów takich

(4) R. 1499. 1558. w Akt. zap. I. nr. 166. III. nr. 22. Kawelin str. 29.

(5) R. 1465. 1477. Akt. sobr. I. nr. 75. 103.

kich odwotywać się do siebie (6). Mięszanym poniekąd sądem był w Czechach dworski i burgrabski. Praski Burgrabia najwyższy miał Fiergieltnikiem Burgrabiego grodu praskiego, który prócz zasług (dwadzieścia kop groszy czeskich na rok) brał strawne dla siebie i swej czeladzi, tudzież obrok na trzy konie i na podkowy. Obowiązkiem jego było ścigać dłużników rewersowych (wekslowych, jak dziś mówimy) tudzież karać za wyrządzone bezczeście i zrządzoną w majętku szkodę, (hanenych); o co wszakże

(6) Ułoż. XII. XIII. § 2. 3.

a mianow

a mianowicie o zbez-
czeszczenie (narzk czli),
wolno było zanieść skar-
gę i do Komornika naj-
wyższego, który ją Pod-
komorzemu swemu
rozsądzać zlecał. To też
Ferdynand II urządziw-
szy w miejsce dworskie-
go sądu, wspomniony
w trzecim tomie (§167)
Kammergericht, który
się wszelako nie jak
dawny sąd komorny
kadencyami (dwa ra-
zy do roku) lecz stale
odbywał, zostawił stro-
nom wolność zanoszenia
o pomienione winy
skargi do tego lub do
ziemskiego sądu (1). Po-
nieważ każda z tych
skarg karę więzienia
i opłat

(1) Stat. Wład. nr. 35. 380. 389. 413. 471. Vernevt. L O. 51.

i optat sądowych po-
ciągała za sobą, wy-
nikł ztąd ów do Bur-
grabiego najwyższego
i Komornika, spraw
wewnętrznych i skar-
bu Ministrów, stosunek.
Ten znowu sa-
dy obudwóch Burgra-
biów, sądami polskiego Staro- ×
sty i jego zastęp-
cy (Sędziego grodzkiego)
tudzież Komornika cze-
skiego i staromoskiew-
skich przykazów

Teraz wzajemnie
dniającemi (2)
nie tylko ich sa-
dy z dworskiemi
lecz i z sądami sejmów
polskich ścistym zwią-
zał węzłem.

§ 320. Z początku,

× Teraz, za powodem spraw skarbowych (2) wszystkie te sądy z dworskiemi a nawet sejmowemi zetknął.

(2) Kotoszychin w rozdziale siódmym opisując szczegółowo przykazy, wylicza oraz dochody, jakie one przynoszą skarbowi.

noszące [sejmowe sądy] na sobie charakter polityczny, zaczęły [z przeciągiem czasu] [we wszystkie]

i staromoskiewskie sądy najwyższe, [do] fiskalne sprawy. I nie miano nic przeciw temu gdy nowa ta kombinacya nie przynosiła uszczerbku ani powszechnemu ani prywatnemu dobru. Dla tego też przetrwały w tym stanie sądy sejmowe aż do roku 1791.

§ Dom jagielloński wespół je z Senatorami, rady ich zasięgając, odbywał

gdzie narodowego wglądać gospodarstwa, [w Polsce, w Czechach i na Węgrzech. Dom

bywał. Za drugiego z
monarchów obieralnych
toczona roku 1585. waż-
na sprawa spowodowa-
ła Króla Stefana, że
chcąc tém oczywiściéj
przekonać naród, iż
na życie oskarżone-
go nie czyha magna-
ta (był nim Samuel
Zborowski) dozwolił
szlachcie przysłuchi-
wać się toczonéj w Se-
nacie przeciw nie-
mu sprawie. Na sej-
mie koronacyjnym
następnego po nim
Króla dopuszczona do
głosowania z sena-
tem utrzymała się
wciąż przy prawie
zasiadania na sądach
sejmowych. Odtąd Król
w kole Sędziów

w kole Sędziów z Senatorów i rycerstwa wybranych zasiadając, albo, jak wyżej (§. 252), mówiliśmy nie zasiadając, wcale, sądził już tylko sprawy utratę czci, szlachectwa, konfiskatę dóbr, za sobą pociągające, [?] mało przed tém wydarzające się, zbrodnie stanu, do których lekceważenie królewskiéj powagi i prawa, równie jak i kradzież publiczna (crimen peculatus) rozliczne

liczniej pojmowana,
liczono, roztrząsał i karał. Zbrodnię utratę czci pociągającą za sobą na jedenaście rozdrobniwszy części, dozwolił jednakże wtedy tylko przed swój sąd wnosić, kiedy się znalazł Delator. Wchodziły też w rodzaj sejmowych skarg sprawy o nadwerężenie królewskiego i rzeczypospolitej skarbu, które instygatorskiemi nazywano przeto, że je winien był na sejm wnosić Instygator koronny, z urzędu. W końcu i takie sprawy poczytano za kwalifikujące się do tego sądu, które dziś Prokuratorya jeneralna

na i Prokuratorów królewskich przy sądach ustanowionych zatrudniają. Rozumie się, że najważniejsze tylko z tych spraw, a mianowicie dotyczące się całości państwa rozstrzygał sejm, a wszelkie inne do sądów odsełał dworskich, które pod tym uważane względem były niby wydziałem sejmowego sądu osobnym, i stały na równi z węgierskim siedmiu mężów, tudzież z staromoskiewskim Bojarów pod prezydencyą Cara nie odbywającym się sądem. Odwołanie się bowiem do Króla od owego sądu

siedmiu

siedmiu mężów, tudzież
zawieszenie wyroku aż
do wyrzeczenia carskie-
go zdania o sprawie, rów-
nało się niejako z są- *
dem sejmów polskich:
bo skoro Król odwoła-
nia nie przyjął a Car
wyrok Bojarów zatwier-
dził, już wtedy spra-
wa przepadała na
zawsze. [~~Prze~~ ustawę   [t. 321. Przez
rządową z roku 1791.
zaprowadzony sejm
gotowym dla tego zwa-
ny, że [urzędował] ~~trwał przez~~   [wciąż przez dwa lata
~~dwa lata~~ póki go no-
wy sejm nie zluzo-
wał, miał w sobie i
sąd taki, który od sej-
mu do sejmu trwa-
jąc sądził sprawy po-
kój naruszające pow-
szechny

szechny. Liczono do nich:
obrazę osoby Monarchy,
bunty przeciw rzeczy=
pospolitej, znoszenie
się z nieprzyjacielem,
rozgłaszanie tajemnic
kraju, zdradzieckie je=
dnej nawet jego części
lub twierdzy wydanie,
branie pensyi od ob=
cych dworów dla zdra=
dy ojczyzny, ryskirowa=
nie wpływu obcego
na pognębienie oby=
watelów, werbowanie
i przedawanie ludzi
wszelkiego stanu ob=
cym Monarchom, nie
dozwalanie wolnego
głosu w materyach
publicznych, nakoniec
przeniewierzenie się
krajowi najwyższych
~~...~~ sędziów

urzędników i Sędziów. Osobny nadto sądu sejmowego wydział z Senatorów i szlachty na sejmikach wybranych składający się, miał sądzić przestępstwa jawnego gwałtu, tudzież zdrady i szkody publicznej. Wszelkie inne spisem tym nie objęte sprawy nie w tym lecz w zwyczajnym sądzie rozpoznawać kazano.

§ 722. Kiedy sądy sejmowe uległy takiej zmianie, to i dworskie, tudzież połączone z niemi relacyjne, musiały jej uledz. Dwór Monarchy, będąc pierwotnie, jak z niej się wyżej nadmieniło

scem sądów krajo=
wych zwyczajném, stał
się z postępem czasu,
a mianowicie po na-
staniu sądów ziem-
skich, miejscem odby-
wania się ich nadzwy-
czajném. ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Po ziemskim w czasie wojen husyc-
kich podupadłym, i

~~nym już zawiązku
usidlił czeskie pań-
stwo, gdy, pomimo do-
dawanych mu sił od
niemieckiego feudaliz=
mu nie mógł wznieść.
górę~~

góry nad ziemstwem musiał mu, jak się z ciągu dzieła o tem przekonaliśmy, pozwolić rozwinąć się obok siebie swobodnie. Powstawsze stąd dwa sądownictwa pod nazwą dworskiego i ziemskiego znane
sądy czeskie
kmetaty, gdy za czasów husyckich upadły, podniosły się znowu po uciszeniu wojen. Naprzód się ziemski sąd w tej jakąś [illegible] w roku 1454. [illegible] nowo uorganizowanym sądzie (1), dworski się w Czechach rozwinął pięknie, gdzie miejskie [illegible] dziedzictwa, kaduki i tak zwane wyprosy (uproszone

(1) Palacki dejiny IV. 1. str. 302.

(uproszone u monar-
chy dobra; jako odumar-
te) rozpoznawał głównie
Sam Król,
a w jego miejsce Sę-
dzia dworski, Hofrich-
tarzem w Morawii na-
zywający się,
tudzież tyle panów, i-
le na to Monarcha
przeznaczył, nakoniec
czterech Władyków,
zasiadało na tym są-
dzie, który czterykroć
do roku zwoływano.
Miał i on obok siebie
sąd niższy, na każdych
dobrach lennych usta-
nowiony, który z mo-
cy nadania (listu len-
nego) przypadłe sprawy
rozsądzał. Wszakże jak
ten

ten był instancyą niż-
szą sądu dworskiego,
tak znowu dworski ziem-
skiego, albowiem, ilekroć
wyrokować nie umiał,
prosił wtedy sądu tego
o naukę, i kogo z Pa-
nów, wyłącznie temu
sądowi podlegających,
nie zadowolił jego wy-
rok, mógł się odwołać
do ziemskiego (1). Takiż
sam cel miał urząd
podkomorzego w Mo-
skwie zawiadujący, któ-
ry i sądownictwo po-
miestne sprawował.

Jakie urzędy zarządzał sprawy z [illegible] sądu cywilny

~~[illegible]~~

w poprzednim i tym

tu

(1) Wszehrd 3. rozdz. Stat. Wład. nr. 2. 304-7. Kniga Towarz. 23.

Za pomieszczaniem (?) mieśli, nadu-
mu.

tu tomie. Inszy obrót
wzięły dworskie na
Węgrach sądy. Stał i
tu dwór monarszy o-
tworem dla każdego,
kto w nim sprawiedli-
wości dochodził. Naj-
wyżsi urzędnicy wymie-
rzając ją [w imieniu króla]
przenieśli następnie
jej wymiar na dwory
swoje. Garnął się do
nich chciwie każdy
Madziar, mijając są-
dy (czyli) ziemskie komitackie, w których gdy lub
najwięcej sprawiedliwości szukał, przeto nie chciała jej szukać sam szlachta dla siebie.

Jak
ziemskie tak i szwanckie (?) sądy
krócej się lub dłużej, od-
bywając, nazwę stąd
krótkich i ogólnych
uzyskały. Nie jest wia-

domo

dowo, przez jak długi czas odbywały się; w XVI wieku sądzono je przez dni czterdzieści (1). Puszczone w niepamięć przywrócono w następnym wieku (2). Przytomnym na nich Prałatom i Baronom opatrywanie dawano ze skarbu (3). Podniesione sądy te do godności dworskiego sądu (*curia regia*) dopomogły komitackim do wydobycia się z nicości, co wszelako nie rychło bo dopiero w lat stokilkadziesiąt (r. 1723. art. 25.) nastąpiło.

(1) Sejmowe ustawy mówią: pod r. 1646. art. 35. Dominus Locumtenens judicia inchoari et deinde continuari curet, pod 1557 art. 8. celebratio judiciorum duobus terminis fiat, duretque utraque per continuos quadraginta dies.

(2) Też ustawy pod r. 1609. art. 70. wyrażają się: laudabilem et deo gratam in celebrandis judiciis antiquam regni consuetudinem denuo restaurandam regnicolae decernunt, pro cis et ultra Danubianis partibus *brevia brevium*, pro Dominica Invocavit, *pro octava* autem die festi beati Lucae hic Posonii *generalia*. Popraw stąd com mylnie w tomie trzecim (§. 173.) o nazwie sądów oktawalnych powiedział.

(3) R. 1563. art. 24. §7.

§. 323. Gdy tak odbywane zwyczajnie na dworze monarszym sądy przeniosły się do [illegible] litu... pola w sądzeniu monarsze duży udziały, pozostawała jednakże jeszcze nie mało spraw takich, o których mniemano, że je koniecznie winien rozstrzygać sąd ~~[illegible]~~ dworski. W poczet ich wchodziły sprawy skarbowe, które albo w zwyczajnych sądach rozpoznawać, albo donosić o nich Monarsze i czekać go, co z niemi pocznie, zdawało się rzeczą koniecznie [illegible]. Także w tem zamierzeniu zaradzili Węgrzy: postanowili przy każdym sądzie osobny do spraw skarbowych królewskich zachodzących urząd, który po czasie nazywany *fiscus*, wyrokował o nich. Już samo uczyniono w Czechach, w Morawie i w Polsce; lecz do było mniemanie, że lepiej będzie, gdy zamiast fiskała justycyariuszem nazywanego inny jaki urząd za wiedzą Monarchy lub bez jego wiedzy niektóre sprawy rozsądzać, a o innych ~~[illegible]~~ donosić mu będzie. Z tej przyczyny justycyar ~~[illegible]~~ polski częściej rozstrzygać ~~[illegible]~~ sprawy, częściej o nich sądom donosić. Oprócz

nie są potrzebne, albo że dosyć jeden z nich urząd zachowawszy, resztę spraw przed sądem między wyższe sądy, do ziemskich niższych i wyższych oddać.

rzuciwszy dworskie między inne wszelkiego rodzaju sądy, uczyniłto samte nie potrzebnemi. W każdym z tych sądów był urząd, który się na Węgrzech fiscus nazywał po rzymsku, a w Polsce Instygatorem. Tam sądził skarbowe sprawy; [illegible] bynajmniej lecz o nich

niego donosicielami, ale innego rodzaju, byli od Zygmunta I ustanowieni ze skarbu płatni prawnicy. Z nich jeden świecki dla praw krajowych a drugi duchowny dla praw snadź kanonicznych (że się wyłącznie dla

tych

tych ustanawia, tego
nie powiedział na wyraźnie)
przeznaczony będąc,
miał w obowiązku
przyjść po wysłuchaniu
mszy ś. na dwór kró-
lewski i na nim sie-
dząc od rana aż do
wieczerzy nadstawiać
ucha skargom i przed-
stawiać je kancelaryi
królewskiej, ażeby ta
zwiastszy się z Monar-
chą wyrok o nim da-
wała. Tym sposobem,
mówi ustawa r. 1507 (Vol. I. 363.) wydana, Król
od słuchania skarg o-
wych wolny, mógł się swobodnie zwy-
kłym oddawać pra-
com. Syn jego przy-
dał r. 1550 (Vol. II. 548) Referendarzy, któ-
rzyby, wczasie gdy Mo-
narcha

narcha z radą swą na sądach zasiędzie, szlachtę z mieszczanami prawujące się zaraz na miejscu wraz z królewską kancelaryą przesłuchiwali i wobec stron referowali o niej. Mając Monarcha te dwa organa, ułatwiające mu nadworne sądy, zyskał jeszcze [illegible] zbrodniarzy (na gorącym) [illegible] uczynku schwytanego, do Marszałka po sąd i karę.

sprawy cywilne, [illegible] do Trybunału, a kryminalne, w przypadku gdy

§ 324. Sądził on sprawy kryminalne, policyjne, cywilne, porządku, spokojności i bezpieczeństwa dotyczące się a pod bokiem Króla

wydarzone

wydarzone. W sprawach ważniejszych zasięgał zdania Monarchy(1). Zetknął się z kapturowym. Po nastąpionem przez śmierć ostatniego Jagiellończyka bezkrólewiu, zamiast, w ślady wstępując Czechów, wyrzec, że sądy ziemskie mają trwać w czasie bezkrólewia ~~całej~~ w swej mocy, postanowili Polacy tak zwany sąd kapturowy(2), bojąc się zapewne, ażeby wielka w czasie bezkrólewia powaga Marszałka, nie stała się, przez nabycie najwyższej władzy sądowej, dla wolności szlacheckiej niebezpieczną. Kiedy nastąpnie (r. 1764) wyrzeczono

vol. VII. (19.)

(1) O tak zwanych artykułach marszałkowskich [wyżej § 204. i w poprzednim tomie (§ 115) wspomnianych, tudzież o różnych kolejach sądów marszałkowskich porówn. Inw. do Woluminów p. w. Marszałkowie koronni wielcy i ich juryzdykcya.

Patrz szat. Władysł. nr. 101.

(2) Powód nazwy kaptura nie wiadomy; ten który podano (patrz Lindego słown. p. w. kaptur) nie zaspakaja.

rzeczono, że w czasie bezkrólewia wszystkie sądy z wyjątkiem zadwornych (dworskich) winny obowiązek swój sprawować, a ustać ma kaptur, to i wtedy sąd sejmu elekcyjnego „kapturem jeneralnym„ zwany przy Marszałku pozostał. Jednakże dla osłabienia go pomnożono mu (wtedy) liczbę członków, i przez to zrobiono go mało władnym. Umniejszył Królowi ciężaru w sądzeniu i sąd kanclerski. Gdziekolwiek się czy na dworze czy za dworem jeżdżąc po kraju, Monarcha najdował, obarczano go wszędzie, mówi Kro-

mer

mer, prośbami o złożenie sądu z Senatorami tymi, których miał pod ręką. Okoliczność ta dla Króla Henryka kłopotliwą (1) została przez jego następców usuniętą łatwo. Stefan Batory ustanowiwszy wspomniane wyżej Trybunały dla spraw szlacheckich w charakterze najwyższego sądu, pozostawił resztę spraw zwyczajnemu biegowi. Zygmunt III. bardziej ją jeszcze uprościł. Dał sprawy włościan królewskich do załatwienia Referendarzom, a wszystkie inne przy Kanclerzach zostawiwszy kazał sobie zdawać

(1) Mawiał: per meam fidem, Poloni fecerunt me judicem, mox facient causidicum.

wać sprawę, o ważniejszych. Ztąd sądów tych na „assessorskie" i „relacyjne" podział. Prócz nich były jeszcze inne, w ostatniej instancyi sprawy duchowne, wojskowe, uniwersyteckie, pograniczne cudzoziemców sądzące (1). Sprawy z apelacyi sądów miejskich (dawniej) przychodzące, ~~do sebie~~ mógł Kanclerz lub Podkanclerzy sam ~~sądzić~~ a nie większością głosów rozstrzygać, mógł też dopuścić odwołanie się od swego wyroku do sądu relacyjnego, lub nie dopuścić. Mógł Król sprawy od sądów assessorskich przychodzące każdego czasu,

(1) Porówn. w Inwent. do Woluminów legum artykuły: Sądy duchowne, Akademia, wojsko, Inflanty, Księstwo Kurlandzkie, Sądy pograniczne, relacyjne, assessorskie, referendarskie, cudzoziemiec.

su, lub kiedy chciał, sądzić. W sprawach mieszczan mógł i ludzi z ich stanu na Assessorów wyznaczyć, lecz prawem obowiązany do tego nie bywał (2). Za ostatniego z Królów obieralnych Kanclerze, nie tylko wyżej wymienione, lecz i przypadłe o granice dóbr ziemskich z królewskiemi rozpoznając, mieli głównie w obowiązku należeć do traktowania z ościennemi dworami (3).

§ 725. Z dawnych i bardzo odległych czasów wywodzą swój początek sądy domowe, których pewny ślad pozostał

w prawodz

(2) Patrz J. W. Bandtk. historya prawa 673–81.

(3) Moszczyńsk. Pamiętn. 23–4.

w prawodawstwie każdego czysto słowiańskiego ludu.

W Polsce prawujące się z ojcem dzieci a czujące się być skrzywdzone w krajowym sądzie, nie do Monarchy lecz do Papieża odwołały się o swą krzywdę. r. 1368. W Czechach skrzywdzona od braci siostra zanosiła skargę do przyjaciół (krewnych), a gdy ci nie pomogli, udawała się do Króla. Według statutu łęczyckiego i mazowieckiego szlachcic posiadający dziedzictwo a służący u drugiego szlachcica nie

przez

przed sąd jego lecz przed ziemski zapozywany być musiał, gdy, jak mazowiecki mówi statut, gwałt albo złodziejstwo popełnił; jeżeli zaś nie posiadał lub kmiecego był rodu, wtedy pan, u którego służył, winien był z niego sprawiedliwość uczynić (1). W przypadku gdy nie uczynił, bo nie chciał lub nie mógł, albowiem sługa uciekł od niego przed wyrokiem, w ówczas sąd królewski brał na siebie ukaranie sługi; przy czém dostawało się i panu, skoro padło nań podejrzenie, że słudze uciec dozwolił, a podejrzenia tego

(1) R. 1368. u Thein. 2. nr. 880. Stat. Władys. nr. 489. Stat. Łęcz. § 221. u Bandtk. jus pol. 195. i mazow. Goryńsk. tamże 390. tudzież Ławrz. z Prażm. § 150.

zeznaniem

zeznaniem z siebie nie zrzucił (1).

§ 326. Znane z tomu trzeciego (§289–95) sądy przysięgłych zlawszy się teraz ze wspomnionemi tamże (§177) sądami wiecowemi ważną rolę w państwie węgierskiém i staromoskiewskiém, pod nazwą powszechnych sądów i ogólnych śledztw, odegrały. W Polsce połączone z grodzkiemi rzeczone sądy wiecowe, zachowały dawny ślad w sądach ludowych i dotąd, jak wyżej (§ 311) spomnieliśmy, zachowują. W Czechach istnieć przestały zupełnie. Do sądów powszechnemi na Węgrach nazywanych (2) wybierano

(1) R. 1496. u Bandtk. jus pol. 334.

(2) Ustawa sejmowa węgierska z r. 1471. art. 2. mówi: per omnes comitatos regni nostri fiat <u>judicium generale</u>, more alias a tempore scilicet antiquo. Inna ustawa z 1478. art. 7. <u>congregationes generales</u> seu <u>judicia universalia</u>, a inna z r. 1492 art. 35 nazywa ją <u>judicium generale</u> sive <u>palatinale</u> quod <u>congregatio generalis palatinalis</u> (vocatur).

wybierano mężów rodu
szlacheckiego, których
głównie do komitatów
sławońskich tudzież do po-
wiatów leżących nad rzeką Ma-
rosz, gdzie się najwięcej
ukrywało łotrów, posełano, ażeby
powziąwszy od gmin
miejscowych wiedzę
o przestępcach, poda-
wali ich imiona Pa-
latynowi. Ten chwytać
ich i karać był winien.
Obowiązek ten uciążają-
cy ziemian ustał ro-
ku 1492. (art. 53.), lecz
nie na zawsze: ponowio-
no go bowiem znowu
przez sejmowe prawo
(r. 1527. art. 6.) z pewnem
ograniczeniem. Odtąd
dwunastu na ten cel
szlachty

szlachty w każdym wybierać komitacie kazano. Gdy następnego roku (1528. art 4.) zlano na nich i obowiązek dostrzegania tych obywateli, którzy nie sprzyjali rządowi, przeto szlachta nie chcąc się kierować na donosicieli rządowych, usuwała się od obowiązku śledzenia łotrów. Inaczej w Polsce postanowiono. Kryminalne sprawy wyjąc sądy Kasztelan, zjeżdżał do miejsc przez statut oznaczonych, i tam sądził przestępców, których mu wskazano. W tymże celu raz do roku zjeżdżali mazowieccy Książęta w miejsca pewne, dla odsądzania

nia samych tylko wykroczeń (1). Osobno sądzili w grodztwie, nie ruszając się z miejsca, Sędziowie Kasztelana, z których Oprawcowie (2) i z trzeciego tomu (§ 174) znani Justycyaryusze, byli najczynniejsi. Tak węgierskie jak polskie sądy śledcze i do frańskich takież samo przeznaczenie, jak w pierwszym tomie (§. 458-9) zauważyłem, mających podobne, okazały się nie potrzebne, po rozwinięciu się na dobre sądów ziemskich. Drogę do tego wskazali Saksonowie czyli pod ich nazwą ukryci nadłabańscy Słowianie. Wychodząc z tej zasady; że nie potrzebne są

śledztwa

(1) R. 1472. w Kod. maz. nr. 226. quolibet anno unam dietam super omnibus causis habere debemus.

(2) W Zwodzie stat. wiśl. § 5. i pod r. 1464. u Krysz. III 442. spominani.

śledztwa łotrowstw, gdy je łatwo mógł rugać (2) (rugować) na rokach Starosta i Wójt chłopski, zwłaszcza gdy cała ludność wiejska winna była pod karą uczęszczać na ich sądy, i można było każdego przed nimi oskarżać o przestępstwo (3) wszelkie; z tej, mówię, zasady wychodząc rzeczeni Słowianie, mogli się łatwo obejść bez Oprawców i t. p. Za skazówką tą idąc Polacy, nie tylko się ich tudzież Justycyaryuszów pozbyli (4), lecz i Kasztelanom, jak wyżej powiedzieliśmy, folgując, urzędniki ich od obowiązku sądzenia ~~[illegible]~~.

Ustały

(2) We wszystkich narzeczach słowiańskich rug, rugać, znaczy uwłaczać na majątku i sławie. Porówn. słowniki Lindego p. w. rug, Jungmana rugi, ruh, Pfula ruc, ruja, Wuka rugati, akad. rugat.

(3) Zwierc. saskie I. 2. §4. III. 86. §1. tudzież 92 §1.

(4) Justycyaryuszów zniósł Jagiełło r. 1386, ale byli jeszcze 1388, aż 1430. zupełnie ustali, u Band. jus pol. 190. 192. 229.

Ustały przez to i rugi a rozszerzył się sądów ziemskich i grodzkich zakres. Każdy, sam nawet Kasztelan, rugował teraz przed nimi, ktokolwiek przewinił (5). Po wydaleniu z ziemskich sądów spraw karnych, które grodzkim oddano, same tylko gminy, jak wyżej, o sądach mówiąc powiesnych, wykazaliśmy, rugowały przestępstwa, pod przewodnictwem sądów ziemskich, które na ten cel formy sądów przysięgłych używały. Wyznaczony sąd powiesny osądziwszy przestępstwo donosił o tem ziemskiemu i o naznaczenie stopy kary

(5) R. 1454. tamże 287. Statuimus insuper: ne Castellani, prout antea consueverunt, sua judicia exerceant, quorum judiciis nobiles terrigenae aut ipsorum Kmethones deinceps non parebunt, neque aliquas poenas ratione contumaciae luant, sed Castellani praedicti coram judicio terrestri jure conveniant.

ny upraszał. Ta okoliczność ślad dawnych sądów przysięgłych w Polsce utrzymała: Czesi nie mając ich o co zahaczyć puścili sądy przysięgłych w niepamięć. Oni też nie tylko w patrymonialnych lecz i w sądach ziemskich Oprawców (1) zatrzymali. Przeciwnie w dawnem państwie moskiewskiem sądy przysięgłych pod szczególnym i sobie właściwym utrzymały się kształtem. Skazanemu od guby wolno było za pośrednictwem Wojewody prosić Cara o dozwolenie usprawiedliwienia się przez tak zwany powalnoj obysk,

(1) W stat. Władysł. nr. 541-2. nazywają się drudzy juridici capitales, executores poenae capitalis.

obniwaja

obszczają ssytka, o czem
giej Ułożenie (X. 161. nstpn)x
szeroce rozpisało. Polegał on na świadectwie ludzi pewnéj okolicy, których się nie znało nawet z imienia, ale o których wiedziano, że mają lub mogą mieć wiadomość o rzeczy spornéj, ażeby „na powat" (wszyscy bez różnicy) według ogólnego i wcale innego niż o wszcie świadków przyjętego porządku świadczyli. Albowiem i jeden świadek, nawet ojciec i matka, byle nie żona, która nigdy nie mogła świadczyć, zeznawał, jeżeli się wdawanie na żalnego powoda do strona, przeciwko któréj wyciągano (1). Nie rowad wszystkiem wyedany z rozkazu Monarchy na oznaczone w kraju lub za granicą (na Litwie, w Niemczech) miejsce, gdzie się śledztwo odbywać miało,

Przysięgawadza czyli Inkwirent (2). ad nakazania osobie, która sobie śledztwo wyprosiła a była okolicy

(1) Ułoż. X. 167. 177.

(2) Siscsyk, obiscsyk ten co isk, istotę rzeczy, bada i składa sądowi relacyą o niéj.

okolicy téj mieszkanka ażeby się z dawna oddaliła gdzieindziej. Następnie wzywać, ażeby się mu

każdy pełnoletni jakiegobądź duchownego czy świeckiego stanu, jakiejbądź religii przedstawić. Głuchych i niemowy wykluczać. Każdy z wezwanych niech się sam na sam (po różnu, z osobna, jeden po drugim) z Inkwirentem zeznawał co wiedział, a ten protokularnie przyjmując pod przysięgą zeznanie, osobno świadectwo panów a osobno ich ludzi wyrażał na piśmie. Protokuł podpisywać umie-

jącemi

jącemu pisać, a nie u-
miejącemu znakiem go
stwierdzać, nakazywał.
Żądający śledztwa nie
mógł nikogo od świa-
dectwa wykluczyć, ale
mógł to uczynić sam
świadek, udowodniwszy
poprzednio, że nic o
rzeczy nie wie i wiedzieć
dla wskazanej przyczy-
ny nie może; ludzież mogła
strona przeciwna,
za udowodnieniem wszakże
przyczyny, dla której
to czyni. Jeżeli się ró-
żnili świadkowie w
zeznaniu, nakazywano
oczną stawkę, a wtedy
przekonani o mijanie się

umyślnie

unyślnie z prawdą odnosili karę. Wolno nawet było w przypadku dopuszczenia się, nierzetelności użyć tortur względem niższego stanu świadka. Mógł nakoniec w skutek fałszywego zeznania skarany poszukiwać strat na ~~fałszywym~~ świadku. Sędztwa samego tykać nie śmiał: to albowiem przez większość zeznań na tę lub owę nachylone stronę było istnym sądem, do którego, po przedstawieniu go sobie od Inkwirenta, zastosowawszy Sędzia artykuł prawa, potwierdzał, jak w trzecim tomie (§ 175. 294). powiedziałem, wydany od przysięzników wyrok (1). Sam

sąd

(1) Ułoż. X. 156-7. 161-7. 175. Kawelina osu. 95-8. Leszkow Carstwo i narod 264.

sąd carski lubo rzadko,
używał tego środka, do
sprawdzenia zaniesionéj
do siebie skargi (2); w
czém jak z jednéj strony
zeznanie na pował przy-
bierało charakter śled-
czych i rugowych a na-
wet frańskich przez wy-
słanników królewskich
(<u>missi dominici</u>) odbywa-
nych sądów; tak z dru-
giéj było w tém do nich,
zwłaszcza do ostatnich
niepodobne, że się nie
peryodycznie, lecz kiedy
niekiedy odbywało, i że
nie sami tylko przez
monarszego wysłannika
wybrani mężowie, lecz
wszyscy w ogóle okolicy
mieszkańcy świadectwo
o tém, czy kto winny

lub

(2) R. 1641. w Akt. jur. nr. 345.

lub niewinny, dawali (1).

§ 327. Zakończę ten rozdział zmianką o sądach, którym się dobrowolnie poddając strony, załatwiały spór zgodnym sposobem. Prócz wymienionych w trzecim tomie (§ 176) sądów sumiennych przez tak zwanych Duszników sprawowanych, wchodziły w ich liczbę sądy szlubowanemi od Morawian (2), domowemi od Czechów rokami (jak świadczy Tomasz Szczytny, czeski XIV wieku pisarz (3)), a pojednawczemi od Mazurów (4) nazywane. Wszystkie te sądy nie będąc do dawnych

niemieckich

(1) Porówn. o tak zwanych Send, Rügengerichte Unger die altd. Gerichtsverf. § 54–5.

(2) Zlubni sud za uzlibny sud (od uzljubiti, placere) judicium arbitrarium, o którym pierwsza zmianka r. 1229. Palacki mylnie go za rodzaj sądu podaje, lepiej Jireczek za sąd pojednawczy. Porówn. Jiciński 68. nstpn.

(3) Pisma jego najważniejsze wydał w Pradze rzeczy Hanusz.

(4) Stat. mazow. Wawrz. z Prażmowa § 107. 214. 218.

niemieckich i francuz-
kich tudzież dzisiejszych
angielskich sądów poko-
ju podobne, miały prze-
cież z niemi pewną
styczność. Same ich bo-
wiem wybierały gminy
dla odsądzenia spraw
mniejszej wagi, tudzież dla u-
trzymywania między
sielanami pokoju; co
było zadaniem i daw-
nych Sędziów pokoju
francuzkich, i jest dzi-
siejszych angielskich, lu-
bo ci mają wyższy dzia-
łań zakres, gdyż w ca-
łym hrabstwie utrzy-
mują ten pokój (5) nie
jest zaś obecnie polskich
sądów pokoju przez
francuzki kodeks do nas
wprowadzonych, zadaniem, gdyż te ~~[illegible]~~

(5) Sędzia pokoju obierał się, mó-
wi Eichorn §302 na lat kilka,
× dawny francuzki juge de paix
nazywał się pacificator (słown.
Grymma p. w. Friedensrichter). O
angielskich Sędziach pokoju w II
§78. tego dzieła napomknąłem.

mianowani

mianowani od rządu Sędziowie sprawują. Z wybieranych dobrowolnie sądów te, które szlubowanemi zwano, nie wzniosły się do takiego znaczenia co szwajcarskie przysiężne, które również gminą obierano, (6), ustały z czasem zupełnie. Ich miejsce zajęły sądy rozjemcze, które się pod nazwiskiem polubownych w Polsce (7), kompromisarskich na Węgrach i na Litwie, a sądu trzeciego (tretiejskij sud) w dawném państwie moskiewskiém, pod wpływem rzymskiego, przez sądową praktykę Niemców przecedzonego prawa, rozwinęły. Dowodem tego

Tale nie pierwszy raz-
prawa; znane bowiem by-
ły

(6) Patrz o nim przypis Gerlacha do Tacyta Germanii I. str. 86

(7) O nich Długosz w Lib. Bon. II. 160. 398-9. wiele. i przed nim, o czém w następnym oddziale będzie.

tego wpływu jest wyraz Oberman (za Obermann rzymski superarbiter) w dawnych pomnikach czeskiego i polskiego prawa napotykany (1), który źródło rzeczonego sądu dostatecznie wykrywa. Ledwo że o nim zmiankowało czeskie prawo, upoważniając do wydania zapozwu o niewłaściwości ustanowionego Ubermana (tak go pisze zamiast Oberman). Zresztą dozwala rozpoczętą w sądzie sprawę o urtoczenie czci zawiesić, a poddać ją pod sąd polubowny z przyjaciół (osób pokrewnych) złożony (2). Z rzymskiego się

(1) R. 1398. arbitrator vulgariter heberman w Kod. maz. nr. 129. 1432 de cl. 24. Wszehrd. 425. Palack. Dejin. IV 1. 469.

(2) Wszehrd 425. Wolf z Wroz. XV. 42.

go się widoku na kompromis zapatrując węgierskie prawo, dozwala przy samym zawiązku umowy wyznaczyć polubownego Sędziego, na przypadek, gdyby ta dotrzymaną nie była; wszelako, gdyby umowa ta nie dopisała, wolno, mimo oporu strony przeciwnej, rzecz pod zawyrokowanie sądów zwyczajnych [według nowszych źródeł ~~[illegible]~~ węgier. prawa, na które się Szlemenić IV. §. 8i (1) Jung. II § 1142–3. powołali,] poddać. Starowoskiewskie prawo mówi: że jeżeli się Sędziowie polubowni zobowiążą zapłacić karę do carskiego skarbu na przypadek, gdyby z swej winy wyroku nie przywiedli do

skutku

skutku, ~~[illegible]~~ du wtedy tylko ma być wolno wnieść nie załatwiony spór do zwyczajnego sądu. Szkodę, z niesprawiedliwego wyroku swego wynikłą, winien był polubowny Sędzia stronom wynagrodzić. W każdym przypadku godziło się, rozpoczęty spór w sądzie zwyczajnym odwołać, i po uwiadomieniu go o tém przez podaną prośbę (mirowaja czełobitnia) pod wyrok go polubowny poddać. Jeżeli strony ~~[illegible]~~ chcące żeby je pogodził ~~[illegible]~~ nie znalazły, wtedy sam Wielki Kniaź pogodzić je przyrzekał (4). Jednaczami

(4) R. 1435. Akt. sobr: I. nr. 27. Ułoż: XV. 5. X. 121.

czami, umówcami, nazywani w Mazowszu polubowni Sędziowie, mogli być albo przez same wybierani strony, albo też nadani przez sąd w celu pogodzenia tychże. W Łęczyckiém umawiano się, o takowy sąd i o karę pieniężną, gdyby jedna z nich nie chciała się poddać pod wyrok. Umowę podawano do ksiąg ziemskich, która obowiązywała. Mogła ona mieć na celu tak kryminalne jak dziedzictwo dotyczące się sprawy: co nie miało miejsca w Mazowszu, albowiem tu, gdy

gdy spór o dziedzictwo,
z łaski rządu, jak mnie-
mam, nabyte, zachodził,
komissyą na to od Kró-
la wyjednać należało. W
Polsce wszędzie, jak Kro-
mer napomyka, mógł
się roztrzygnieniem spo-
ru tego i Starosta za-
jąć (5). Gdy pomimo opi-
sów na to urzędowych zrywano wy-
roki sądów polubownych
i sprawę do ~~sądów~~ zwyczajnych wno-
szono; przeto postanowio-
no, że tylko w razie różno-
ności zdań wolno spra-
wę taką wywoływać na
Trybunał. Dla większej
~~[illegible]~~ pewności wyrok
polubowny wnoszono
przez ilacyą do sądów,
który jeżeli tymczaso-
wo przez nikogo zakwe-
stjonowany

(5) Stat. Łaszycki § 59. stat. maz. Goryńsk. u Bandtk. jus pol. 199. 398. 466. r. 1505. Vol. I. 304.

-styonowany nie został,
wtedy w sentencyonarz
wpisany i przez to w
tak nazywany *kondyk-*
towy zamieniony *dekret*,
strony na wieczne robo-
wiązywał czasy (6).

(6) W stat. maz. Goryńsk. u Bandt. jus pol. 405. *sub conditione ali-as na smowye*, r. 1726. 1776. Vol. VI. 490. § 2. VIII. 876.

Rozdział VI. Urzędnicy i służebnicy sądowi.

§. 328. Sąd, uważany jako urząd, uosobistniają: Sędzia, wyrokujący według prawa lub słuszności, Pisarz, który wyrok ten wyraża na piśmie, Woźny, który przed sąd wzywa spierające się strony. Kolejno o składzie tym mówić przedsiebiorąc, zaczynam od Sędziego, który, jak wiadomo, miał prawo do sprawowania swego obowiązku z urodzenia, z wyboru i nakazu, a sądził albo sam, albo z kolegami. Rozwijał się sto-

prio-

priowo postęp kolegialności. "Gospodyn Psków," jak się w swoim nazwał statucie, przeszedłszy pod władztwo wielkiego Kniazia, prosił go, ażeby dozwolił znanym z poprzedniego tomu (§. 298) bratszczynom sądzić dawnym zwyczajem, czyli przez Sędziów wybieranych. Prosił go daléj, ażeby, gdy, zamiast sam sądzić, posadzi na sądzie swojego człowieka (urzędnika), sądził tenże spólnie z Posadnikiem (rzeczypospolitéj urzędnikiem). Prosił nakoniec, ażeby i Posadnik, kiedy

o

o ziemię (własność ziemską) sądzić będzie, miał Sockiego towarzyszem, i niczyjej się sprawy (1) bronić w sądzie nie podejmował, cerkiew, ilekroć jej będzie Starostą (opiekunem), wyjąwszy. Wszystko to w statut włożono, i jak z gramot następnego czasu widać i nie inaczéj w Pskowie wiécowe sprawy jak przez wielkiego Kniazia, Posadnika i stepennych (stopień godności posiadających) rozsądzano mężów. (1). Tymże trybem, czyli przez wybieranych (izliublenii)

(1) Orudie, od starosł. orądije, instrumentum, w nowszych językach słowiańskich podwójne znaczenie mające wyraz (porówn. Mikl. Lexicon).

(1). Stat. pskowsk. 1 – 3. 12–13. 16–17., r. 1483. w Akt. jur. w. 2.

od gmin, a od Cara wyznaczanych Sędziów, rozstrzygano w Moskwie. Ponieważ zaś wykonawcy odpowiedzialni byli za wybranych, więc krótko, kontrolując ich ani trzymali. Przeniewierzających się śmiercią nawet karali, gminy z ich majątków wynagradzały szkodę zrządzoną. (2)

(2). Łatwo pojąć że taki środek nie dał się zastosować do Sędziów reszty Sławian, chwytano się więc innego.

Osiadłszy na czeskim i węgierskim tronie Habsburgowie, wybijając, że się tak wyrażę, klin

(2). R. 1549. 1561. w Akt. zahr. I. w. 224. 257.

klin klinem, wybory przez nominowanie, a to znowu przez wybieranie na Sędziów naprawiać usiłowali. Na nominowanych od Króla a zaniedbujących się w pełnieniu obowiązku Senatorów użyć obu tych środków radzono w Polsce. Namawiano sejm, ażeby kazał sekwestrować im przywiązane do urzędu dochody, lub dodał za kolegów wybieranych od narodu Sędziów (1); albo uchyliwszy wybory nominować (2) nie tylko niższych lecz i wyższych tudzież najwyższych

(1) Staszica uwagi 53 i krytyka na jego pismo 41.
(2) Koźmiana Pamiętn. I. 341.

szych Sędziów. Innéj się polityki ~~trzymano~~ chwycano Trybunał organizując koronny. Kazano wybierać do ~~nich~~ niego na jeden rok Sędziów, i mniemano, że ci sądząc tych, którzy za rok sądzić ich znowu będą, muszą ściśle przestrzegać sprawiedliwości, gdyż inaczéj oddadzą im tamci wet za wet (zniesławszy) Sędziami. (1). Lecz gdzież była pewność na to, że właśnie tym przypadnie w Trybunale sprawa, którym odpłacić chciano? lub że ci sami, którzy zemstę ową mieli wywrzeć, będą na Sę-

dziów

(1) Birkowski w kazaniu Jan Zamojski, Januszowski w Piśmienn. II 756 przywiedziony.

dziów wybrani? Jeżeli więc Trybunał miał być nie już greckim Amfiktyonów lecz członków francuzkiego parlamentu przedstawicielem (1), ~~(1)~~, powinien się był składać z mężów ukwalilikowanych, czyli należało go z pośród całych wybierać, którzyby przynajmniej świadectwo na to okazać mogli, że nauki prawa słuchali: Gdy tego nie było, i gdy najwięksi nawet nasi pisarze polityczni mieli to przekonanie, że Sędzia każdy „niczem innem jak machiną słowa

praw

~~(1) Amfiktyonów Orzechowski w dziele Fidelis~~

(1) Bielski w kron. 483. sądzi, że Orzechowski w dziele Fidelis subditus, który radził ustanowić w Polsce sąd najwyższy, na wzór greckich Amfiktyonów urganizowany.

prawa gadającą" być
nie powinien, a machi-
na ta żadnych prawideł
jak ma gadać nie po-
siadała; więc czyby był
nominowany czy wybie-
rany, nie byłby się ni-
czém więcéj jak ~~rytuali~~ [yni-]-
stą wykazał. Takim ~~go~~ też
~~też~~ [nawet] ~~pisarze~~ czasów naj-
nowszych ~~widzieliśmy~~ (2) i ugr[?] upewnili.
~~swojej przedstawili~~

że być, a tém pisarze

§. 329. Wyrazy starosł:
pisar, pisatel, które piszą-
cego co bądź oznaczają,
nadały nazwisko pi-
szącemu sądowe wyro-
ki w saméj tylko Polsce
i u Czechów. Na Rusi
i w staromoskiewskiém

pań-

(2) Staszic w uwagach 55. Wybick. Pam. I 34. nastpn.

6. Wyrazy starosł. pisar, pisadl, które pierwszego co każdy oznaczający zasady na zwieku pierwszemu sądowe wywodzi w samej tylko Polsce i w Czechach. pai- słwie miał od wyrazu również staro- słow. wyrazu pisanie miano [pisarz któwy do utorzymywania ksiąg rządowych różnego rodzaju Rejestratorem. Dziś [utrzymywany jest po- wszechnie. Sądowy Pisarz w obu tych krajach || sędziej u Serbów, nosił ... bo przec- lie (Djak, Logotek) miano, a zna- czył każdego co się układem pism urzę- dowych majęcych lub mogących powagę mieć średnio. [

w jakich pisarzu po dacinie statutach Czeskich, Polaków, Mazurów, Wę- grzynów i t.d. (1). co dowodzi aż do czasu w którym pod nazwą narodową [wziął jedna- kowy w urzę- dowaniu swem u Cze- chów i Polaków jak rzek- łszymy ówczesnych. Odtąd nie tylko też samo

co wegdys Notaryusz, Djak, Padja- cy i Djaczek/ruski jak starosłowiański

(1) Odróżniony w tonącym czasie (S. 180 Notaryusz od Pisarza istniał jeszcze w XV. i XVI. wieku (Ostroróg w rozdz. 5. Artykuł 7. w. Bandtkiego w Pam. Warsz. Bentkow. III. 427). Stu- dia polskie, węgierskie i mazowieckie Pi- sarza mianem dawszy. Ale drugie wyż- szego Protonotarius niż- szego Notarius, a drze- wie (staro. Gu- ryńskich u Bandt- kiego pol. 372. 413) uznawa- jąc na to i wy- razów Scriba, Subscriba, Vi- cenotarius, Can- cellarius.

[wysłopiw- szy]

[Mianem obcem Pisarzy był sędzie

[inny czyli ten

użyvany będzie

nie tylko Rejenta kancelaryi ziemiańskiej [sędzią Pisarza notaryalnych aktów i konserwatora hipotek, lecz i urzędnika w składzie sądzących osób Farnacrad. On utrzymywał księgę sądową, w której stosujące się strony imiona swe wpisawszy, składały wyjaśnienie do wyjaśnienia sporu potrzebne dowody. Te dowody on [znakomitego

w oddzielny rejestr wciągnąwszy rozpoznawał i objaśniał sądowi, a po wyprowadzeniu przez obronę sprawy wpisywał wydany od niego wyrok w oddzielny znany rejestr (sentencyonarz) i z zakończonym prawem poparty go aktorem, wypracowawszy zdanie (Dekret, wyrok), sędzięm do podpisu Prezydującemu w sądzie podawszy go stronom dawał wypis. Ostatnia czynności była najdawniejszym urzędu jego zadaniem, lecz nie mniej rejentowska i hipoteczna zajmowała go wielce. Z tego powodu opuściem naprzód co ze względu na te przepisy prawa, a niżej w ostatnim rozdziale o jego kancelaryjnych i hipotecznych zajęciach rozwiodę.

4. Jak Dzisiejszych sądów rossyjskich duszą jest tak zwany Sekretarz, kierego takież ponieważ co dawnych Działów sądowych jest znaczenie, tak też podpisarz dawnych sądów czeskich, polskich i mazowieckich był Pisarz, i jest nim obecnie Notaryusz węgierski. Ta też wiele jego urzędzie przeszło w Czechach szczególnie, a również wiele o nim w Polsce i na Węgrzech przepisały ustawy. Ponieważ się o tem w

z dawnych zasadach zgadzając krajów tych prawodawstwa, przeto opowiadaniu muszę z których na samą tylko Polskę, na wszędzie, sło- suje się też Do Czech Węgier.

Statut jedleński nakazał być obecnym na sądzie Pisarzowi, a nie dawać zastępcy za siebie, którego by Sędziowie za zdolnego nie uznali, ówczesny bowiem Król odda jego urząd dziedzicznie piastować osobie (1). Wypływa stąd że Pisarz mógł mieć zastępcę, i że na urząd Pisarstwa aż do czasu (2) w którym gdy Król potwierdzał zdolne osoby. Pisarza ziemskiego, sami ziemianie sobie obierali, a Król z czterech sobie przedstawionych mianował jednego. Ten na pierwszych zjazdach sam swoim wyborze rokach wiecem był przysięgi na urząd zdawał przed Wojewodą albo Kasztelanem. Też samo i z Pisarzem grodzkim; i on na starostwie przed Starostą na rokach przed Starostą przysięgał lub Podstarościm przysięgał gdy...

Ziemskiego Pisarza urząd wciąż prawo to ściśle dawno.

... aż do r. 1538 sprawować mogli; odtąd porządek na świeckim nastał. Odtąd też i ...

Starosta grodzki i jak również w całej niemal Polsce, sam obierał sobie niższych urzędników, Podstarościego, Sędziego i Pisarza i sam z urzędu usuwał ich samowolnie. Stało się to nawet po r. 1550, aż odtąd bowiem mogła jedna i taż sama osoba być oraz Sędzią ziemskim i grodzkim, a druga pisarstwo w ziemstwie i grodzie sprawować. Jednakowość ta obu Pisarzów porusza w Mazowszu, jak ściśle z Statutem Warszawskim z Praxis Warszawa (§. 43) zgodnie, nawiązując. W Mazowszu więc

Koronie w ten jak wszelki sposób, w Mazowszu atoli przy dawnym porządku, to jest, że, jak statut Wiceński przepisał szlachta ziemska z Warszawy (§. 43) obierała Pisarza, a ten ...

(1) Prawo. §. 31. Stat. jedl. u Bandtk. jur. pol. 232.

(2) r. 1494. 1496. tamże 268. 336. r. 1519. Vol. I. 390.

w niebytności Sędziego i Podsędka w nagłych przypadkach, w co wyłącza dekr. zastawnych i sprawy o zaległych kmieci liczono, wraz z Komornikiem rozstrzygał (r. 1496) (1). Niższym zaś od Sędziego uważać się, i co dzień bywać, wpisywać w akta pod karą królewską był winien (r. 1523). Ponieważ go ograniczył nadmiar pracy, dozwolano mu więc mieć zastępców, ale w charakterze urzędnika prywatnego, bynajmniej zaś publicznego, czyli, jak się nasze wyraziły prawa, przysięgłego. Podpiskiem (vicenotarius r. 1532) go, powszechnie zaś Podpisarzem zwano. W Prusiech i po kilku Podpisarzy Pisarzom mieć, nazywany Sampisków. Z nich nawet jeden, przysięgły (r. 1631. 1635.) czym bywał ... (r. 1655) ... Okoliczność ta upoważnia do wniosku, że w czasach które wywołały takowe zmiany, zagęściły się w innych krajach zbrodnie i występki, co bardziej pojąć zważywszy, że pod owe czasy niszczone były Prusy, Wielkopolska i Ruś przez najazdy szwedzkie i kozackie. Toż samo w krajach reszty Polski musiało nastąpić, gdy sejm r. 1764 nakazawszy Wojewodom i Starostom powiększyć liczbę urzędników, prawo o Pisarzach ziemskich ustanowione do grodzkich też stosować nakazało. Powiedziała bowiem sejmowa ustawa że gdyby na roczki cztery razy do roku odbywać się mające ... zjechał jeden tylko

bywał Pisarz jeden, a w Polsce, nie licząc w to wielkich w sądach radzieckich zasiadających, oprócz tych Pisarzów, o których się w poprzednim mówiło ustępie, było Pisarzów sądowych trzech, ziemski, grodzki, trybunalski. Ziemski miał znaczenie wielkie: on bowiem

(1) Lecz gdy przeważnie pokładane na ustawy sejmowe, które w Juwent. do Woluminów Legum p. w. Pisarze czytelnik znajdzie, skazujemy.

bardziej w województwie bełzkiem, a na koniec w poznańskiem dozwolono grodzkim też

niezbędność rozstrzygać sprawy z przyczyny Sędzia

(vol. VII. 205)

Sędzia, wtedy Pisarz nie zważając na ... i jak w ziemskim praktykuje się Sędzia ... rozstrzygać równemi głosy zapadły wyroki, gdzie by zaś z Pisarzem sporny wypadł, mam ... jego mające najwyższy Sędzia stanowić prawo. Okoliczność ta zrównała znaczenie Pisarzów grodzkich z ziemskiemi.

§. Zasiadający w izbie sądowej Sędzia z Pisarzem czekali na strony. W staroświeckich czasach przywoływali je przed nich woźni z domu swojego (§.187) Przysław, w Niedzielczyk [illegible] Biryczy. W Czechach i Morawach trudnił się tem komornik; lecz ten wszyscy stanów [illegible] jednak już się dalej i nie [illegible] szczycił. Kiedy więc urzędów pozostawiony na to termin Pisarz ziemski, a przywoływał do strony po przejściu nazwiska jego na sądowego obrońcę, trudnił się przywoływaniem tak zwany Deklamator ziemski, od czynności tej. Wobecnem teraz (Woławec) nazywany po polsku (1). Z komornikiem i czeskim żadna nie zaszła zmiana; ale zaszła z polskim. Ten bowiem z urzędnika sądowego stawszy się urzędnikiem ziemskim, zdał swój obowiązek na Woźnego, a sam wziął inny na siebie. Szczególniej należy zauważyć, się i jego wyżej (a następnie) drugim, i wyrażając lepiej, przez które wreszcie komornik i Woźny.

§. Nabierając coraz więcej powagi Pisarza, Sędzia i Podsędek, zasiadali w swoje miejsce komornika, i kazali mu sprawy mniejszej wagi sądzić, co mając na uwadze wzorem statutu (w §.4) położył ich także gdzie deski.

(1) Wszehrd 14. 18. 28. Wolf z wyr. XXXI. c. 40. CLI. 54. Stawnik Jungm. p. w. Wolawec.

4. Rozpatrywszy się sądy w urzędzie Prokuratora ... go dla ciężkie dozgonnym, być lepiej ... gdy im ... [illegible]

... Dnie należyjące nie umiejącej lub nieżdalnej strony, dla której sąd, w moc ... statutu ma... z rannienia zwierzchniego (1) musiał z... Szczególniej go Prokuratora zadanie. Pisarzowi sądowemu być ... [illegible]

... rzeczywistości na ... że zakomunikowane pierwszemu od stron dowody ... i z drugim przed wprowadzeniem ... lub sprawy ... wek zagubionemi ... pomoc na ręku, mieć ... skuteczną pomoc przy wypracowaniu wyroku, do którego w czasach zniedołężnienia sądownictwa sam częstokroć robił wnioski (2). Publika zaś nie była rzeczą zadowolona, a ... za tem aby ... sprawy ... w sądzie ... daniem ... leiz na ... chać ... Ta czułości ... na celu, nie ...

kraj dalej co się rnad ... prawie spór przedstawił, umiejąc go skuteczniej obronić od samej nie raz ... go w ...

(1) Wawrzyniec z Prazm. k. 77. i Groyckich.

(2) Pamiętn. Wybickiego I.

(3) W r. 1525 ... gdański dopraszał się: causidici omnes eliminandi, ... quisque causam suam diceret, negocianti vero unus ex scabinis adesset, usque productionem nullus ... in judiciis w Trn... micyjach VII. 342.

~~[illegible]~~

przywodził przed nich znani... zonu ... ciężko (§. 187) Przysław i Niedzielskich, Podsędek, Komornik, Woźny. Nie zawsze z nimi żadna ważna w zdaniu mojem zmiana pani: szwie, w Czechach, w Morawach i na Węgrach zmiana, ale zawsze w Polsce dla ... też o nich szczegółowo mówić będę.

~~[illegible]~~

pierwszych wybierać (1). ~~[illegible]~~ Zrównała z czasem komornika z Sędzią, Podsędkiem i t. p. Co gdy nastąpiło ~~[illegible]~~ już nigdzie w krajach ~~[illegible]~~ już ani nigdzie w krajach sąsiednich, Szlachta wyjąwszy, nie był wszechwładnym urzędnikiem ale służebnikiem. Wszędzie ... palelich, Szlachta wyjąwszy, nie był wszelalo i do samemu tylko Księciu panującemu, a tymczasem urzędnikom jego służąwał (2). W Prusiech już Podkomorzym, już Komorzym, ale mającym swego Komornika, nazywając się, samem mianem urzędników liczył (3). ~~[illegible]~~ Gdy zaś do wyższych urzędników ~~[illegible]~~ w znaczeniu pod którym wtedy niższą służbę ~~[illegible]~~ zdał na sądownicę ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ na-

zywano go Woźnym. Stanowiał on między sądem z Komornikiem ~~[illegible]~~ ale nie sędził, lecz jeździł na porwanie. Wysyłany na śledztwa ~~[illegible]~~ czynił sprawozdanie

~~chciż przedugaczy urzędnika był komornik, jednakże gdy z czasem ... sprawy mniejszej wagi w imieniu jego sądził (1), przeto Warszawski ... w ... sam (w §. 14) ... gdzie~~

(1) Statutu Łęczyckiego §. 61. u Ostrowskiego jur. pol. 199. mówi: Camerarii cuiuscunque judicantis, non debeant judicare ultra XX marcas, tum Camerarii dominorum Capitaneorum quam etiam judicum et subjudicum.

(2) R. 1450. 1472. u Wallenr. II. 191. 196.

(3) Porown. §. 11. 12. staut. prusk. w VI. 194. tego dzieła, i statut Gdańska z r. 1570. Vol. II. 824. gdzie czytamy: numeramus Camerariorum vetustam appellationem, ut singulis annis duo Camerarii nostri, alter Camerarius, alter vero Succamerarius appelletur.

żądanie (l. p.) urzędu średniowieczne naczynie... [illegible] (1). Nieświadomy przemówił...

Naraz nagany od strony... nazywany nawet wołanie Inny...

Ta wszelako ludzie uczyniona mu od Mazurów groźba, że

by się poważył jedynie zerwać ... sąd ... co mu sprawdzić każe ... prawdy ... kamień być ... i, jak mówi Kromer w dziele Polski, niepojmowany ... Wojewody ... na miejsce ... spostrzegany. Sprawdziła się ... że ... pozycję i rozum ... Jakiś ten co między ... Warnym został ... służebnikowi swemu ... "Padwicha" ... nazywanemu ... jednakowo ... (k. 221) ... ten sam Pinarowski statuł ... oceniając, szlachecką mu godność przyznał.

(1) W stat. Łęczyck. § 42 czytamy: Dum aliquis malam ... recognitionem ... Tak i r. 1423. Vol. I. 404. Nazwano ... od ... wojsk, ... jak ... pocho...

(2) R. 1474. w Bandtk. jur. pol. 315. ministerialis ... ignarus.

(3) Stat. Wawrz. z Prażm. § 85. ... Bandtk. jur. pol. 382.

Wzgląd ten u-
dzież stałości zbierania na sobie grozy czyniąc ją
powabną nawet dla szlachty, nie dozwalała jej gdy wszedł-
szy, że [2) Prawo bartn.]
przy
doręczaniu stronie pozwu [2) przy odbieraniu od niej przysięgi, przy wprowadzaniu w posiadłość, szadzaniu przysięgi przywracaniu, szwanowaniu zagrożonej wożnemu (za co się jej dzierżawca, nie czyni sa[...] żadnego] Naprzód z jednym (r. 1523) na-
stępnie z dwoma (dwóch rok i 1519) chu-
dzać w tym celu szlachcic, wolny od, ochrony się
dzieje ..., dzieje się tym gwałt w... nie ...
Dozwał jej ... powodu nie Woźnych i
zdanio przeciw co o mazowieckich
sądów dworskich (r. 1578. 1589), że kto
się na nich targnie a co gorsza odbie-
rze im życie, ma być uważany w równi
z tym co spokojność sądu naruszył.
Dorzekał się w reszcie że generałem
jak w poprzednim tomie (s. 97) powie-
dzieliśmy,
Przy czem ściśle zapowie-
dziano i Woźnemu, że gdyby się nadu-
żyć w urzędowaniu dopuścił [2) Podstarości z sędziami i tyczybym zasierzony (od bartni-ków) zasiadł; i że sejm zapowiedział, że którzykolwiek osoby Woźnego oskarżali czynnie, odpowiadać za to kryminalnie będzie.] nie uniknie za to
kary (r. 1576. 1726), 1764) (1),
tej samej.

§. Komornikowi i Woźnemu podobnym sędzi-
ą, który nastąpił urzędnikiem być Przesław, który tenże z tej strony
Karpat znany był w samej tylko
Moskwie. Z samej strony gór ... w sądach niniej-
szych tylko przebywał.
W polskiej, jednej
z węgierskich krain, która się autono-
mię niada sobie przyznaną, byli woźni
przysięgłymi (sądu) tym
dla tego, że do sądów przysięgłych

(1) Porówn. Inw. do
Volum. legum
p. w. Woźny. 2
artykuł J. W. Bandt-
kiego w Bibl.
Warsz. r. 1858.
III. r. następn. do
którego ten do-
datek robi-
liśmy.

większych i mniejszych, z dwunastu lub sześciu składających się Sędziów, zago-
rywali. Pisarz sądowy
(Kanclerz polni) ⌐ Dozględał ich w urzędzie (1). Przeciwnie, służebników w dawnem państwie możliwe[?] ... władzom administracyjnym i sądowym przysługę czyniących nadzorował Przyszan, a daleko przy sprawach patrymonialnych doznawał

Dawid czyli ... Między słu-
żebnikami izby czyli kancelaryi carskiej
celowali Perewodczyki i Tołmacze. Pier-
wsi z pism które z kancelaryi państw
ościennych ... przysyłane do Mo-
skwy główny czynili przekłady; drudzy
do rozmówienia się z przybywającemi
zkąd posłami używani; krajowi
bowiem nie mogąc we szczególności uczyć
się języków zagranicznych, nie byli w
stanie wprawić się z nimi porozumie-
wać. Miano najwięcej do czynienia z po-
słami po łacinie, po szwedzku, po pol-
sku, niemiecku, grecku, tatarsku ni-
więcej, i do tych języków miała kan-
celarya carska perewodczyków pięćdzie-
siąt, a tłumaczy (tołmaczy) siedmdzie-
siąt. Posłowi carskiemu (gdy za granicę
jechał ... da-
... instrukcyą głoszący za nim służebnik, i
dozwalał oddawać.
dopiero gdy przejechał granicę ...
... bardzo w kraju i za grani-
cą wielce, ale się nie zawsze, chcąc na wier-
ne, nie służby przysięgał, prowadził dziennik (2).
wzorowo, dając się ujmować
Miewał do pomocy dodawanych także od
urzędu na sygnaturze (niedziele) i dnie

⌐ ... w rządowym lub prywatnym interesie

Strażnik który mu doda-
wano kierował bowiem sam
co krajowym władzom nało-
gującym. Przystaw wiec był
(pachołek)

(1) Szaffarzyk w Czasop. XXVIII. 2. str. 279.

(2) ... Dostawnie z Kaszychina IV. 11. 20. V. 4. [illegible] VIII. 2. i z Ustaw XXI. 83-4. 104. wypisano.

VIII. 46.

585 789. ~~305~~

przynajmowanych mu od urzędu, i z tej przyczyny nazywanych Niedzielaczy lub i Dziesiętników ⌊ ~~których~~ mu koronna kanawrzy czyli ~~także~~ "jezdaków" nazwę nadali. Miał prawo rządzić od czynności w których wyjeżdżał sprawie, ażeby mu dały ~~do~~ pomocy Przysiężnych, podobnie jak czeski komornik mógł ~~wezwać~~ jednego ⌊ ażeby mu dała przewodnika (1). Dworzczyk, każdemu Przykazczykowi lub takiegoż urzędzie, ~~podawany~~ od tego czyjąś władzę reprezentować ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ a w miejsce dzieków mógł rządzić, ażeby mu też w czasie pełnienia służby strona pomagała koni do jazdy dostarczała i jeden i drugi nie był od swej władzy ~~[illegible]~~ opłacany, ale się utrzymywał z ⌈ ~~[illegible]~~ od stron interesowanych ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zgoda, ~~[illegible]~~ ben sam stosunek o którym się w poprzedzającym tomie (S. 128 następ.) szerzej mówiło, miał i tu miejsce.

⌊ służąców, którzy dla tego że

⌊ w ~~od~~ których/ wszczął paniowie

⌈ dodawany, mógł również wymagać przewodzcy,

(2) ⌈ zysków, które pobierał

(1) Prawo, Wrzesień 437.

(2) Obszernie o tem Milutyn w Czten. z v. 10 kl. I. str. 317–327.

3. Wezwane od Ważnego strony sprawy same, mając obok upoważnionych na to przyjaciół, aby [illegible], z formalnościami obeznani, co i jak czynić i mówić w sądzie należy, stosowne o tem dawali informacje. Jedynym z nich byli ci, w samem orzeczeniu (3. 190) i wyżej wymieniony Orędownik czeski, którego następnie tak zwany Tłumacz (zastawaciel, wymluvač, mluvčí) myśli spierających się stron zastępował. Ten różnił się od "Pawierznika" czyli pełnomocnika, na ten jeden raz ustanowionego (1) Adwokata, który wprowadziwszy się, ustalił w niemieckim języku, wnosił się do sądu sprawy (1). We Polsce, Nowogródzie i w Moskwie, wolno było stronom albo przez siebie albo przez upełnomocnionych stawić. Mógł nim być i własny sędzia cudzy umyślnie na to wynajęty [illegible]. Jeżeli ten, oddawszy sąd naradził dającego mu pełnomocnictwo na mniejsze [illegible], bito go umyślnie, a karano śmiercią gdy umyślnie zaniechawszy najważniejsze powody do przegranej. Jeżeli doprowadził sprawy do przegranej. Jeżeli się pokazało że go kto do tego namówił, to i tego karano ale tylko [illegible] i skazywano na wynagrodzenie szkody (2). Na Rusi Czerwonej jak Stan. Orzechowski w swych Dyalogach [illegible]

Ferdynand II. prawo to wraz z Orędownikami i Juryskonsultami[?] ... uchyliwszy i w miejscu ich

(1) Jireczek 93-35 Von L. O. 91. [illegible] Jireczek w Praw. I. 315. [illegible] pr... rów[illegible].

(2) Ukaz przyjaździenny od Newtra[?] 352. Karamzin str. 33.

1° z ust. Ferdynanda G. T. von Wolf z[?] Urz. Czes. 2.

[illegible] z pierwszym czyli z Orędownikiem [illegible] [illegible] dającego [illegible] prawo czeskie każdego się za wierność [illegible] stronie przy stawaniu w sądzie pomagać, i dlatego się Juryskonsultem nazywano i karano ... gdy zaniedbawszy się, [illegible] jego szkody [illegible] [illegible] za [illegible] Ferdynand II. [illegible]

i od r. 1690. na pisemnie ustanowiony

II) Zarazem, stawały same strony jeszcze w wieku XV (za panowania Kazimierza Jagiellończyka). Następnie Γ

~~stan Obywateli sądzonych najlepiej uformowany posiadały. Był wszelki Obywatel dwojaki: jeden który posiadał jako czeski Porucznik w tej sprawie stawał prawie do uprowadzenia której upoważniła go strona (Prokurator), drugi władczym był pełnomocnikiem (Procurator ad plenipotentiam), ten miał moc stawać zupełnie w całej swojej mandat... aż do przysięgi w zastępstwie swego nie dopuszczano~~

aby wolno było każdemu [illegible] stawać w swej obronie, i nadal a gdyby się sam bronić nie mógł lub nie umiał, wtedy dopiero miewał dodawanego obrońcę z urzędu (8). [illegible] wyznaczał pełnomocnika przyjęcia na [illegible] ten [illegible] (3), [illegible] z wyjątkiem krewnych, przyjaciół i służebników od których nie wymagano przysięgi (3). Mimo

Γ i do pojęcia się stan obywateli sądzonych, których pod F [illegible] Prokuratorów wysyłającymi nazwą i czynności

~~[illegible] sądzonych [illegible] sam [illegible] w [illegible] (s. 189) [illegible] do roku 15[illegible] według tego czasu (s. 191.) znanych. Nie podobna się wszędzie [illegible] o nim postanowiono: dla tego też lud gdański, przeciw [illegible]~~

wszystkie prawie działań [illegible] mogli w niektórych przypadkach, według konst. z r. 1511. (Vol. I. 377) odbywać w sądzie. Będąc oni niczem więcej jak plenipotentami, mieli szczególne podobne jak w zachodniej Europie znaczenie, co się im wszelako nie przydało. Oparł się temu najpierw lud gdański, który zawsze przeciw do monarchy

Pruska ta wieść wrzała skutek, i rzecz przy tem jak od dawna (r. 1454) bywała i pozostała.

Temu więc dziś, uznając swej sprawy zastawą przypadkowi

F dawniej z dawna wreszcie nego (s. 189) znany

~~(1) Jung. II s. 186 1736.~~

(1) Zażalenia Gdańszczan r. 1525. do Króla zamieszczone (Tomic. VIII. 392), z zakładem Wawrz. z Prawin s. 77. porównane.

(2) R. 1454. 1496. u Bandtkiego pol. 282. 337.

(3) R. 1543. Vol. I. 576.

Za wszakże rozwinąć się stan Obrońców sądowych w Polsce i na Litwie, i skazuje się takich co w Moskwie dopuszczać nadużyć (1), i zamiast wszczepiać i coraz się lepiej rozwijać. Także zajęto ale daleko wcześniej następiło na Węgrzech.

(1) Stat. lit. IV. 59. r. 1638 Vol. III. 936.

§. Rozpatrywszy się w sądy węgierskie w osobie Porucznika częściowego urzędu że nie jego jest winą że był takim jak go opisaliśmy, lecz winą prawa, które nie poddało go pod kontrolę sądów. Myśląc nad tem cały z nim pracując, przepisano na Węgrzech jak pełnomocnika ustanawiać należy, i jak powinien pełnić swój obowiązek, gdy upełnomocniony zostanie. Przyjęło się że pełnomocnik ma być dwojaki, jeden przywatnie drugi urzędownie ustanawiany; że pierwszy w tej cytu ma stawać sprawie do wprowadzenia klijentej upoważnienia, co stronę (Procurator); drugi zaś ma mieć prawo stawać w sprawie wszelkiej swojego mandanta (Procurator et Plenipotentiarius) z warunkiem trzymania się przepisów o pełnomocnictwie wyżej (§. 1911–1) podanych. Ustanowienie drugiego wymaga przez sobie osoby do których przechowywanie pierwszym powierzono urzędowej, i które świadectwo wiary publicznej mające każdemu kto się o to do nich zgłosi wydawać mogły. Ta-

9. Rozpatrywszy się sądy w ... ukazana, uważały, że może być użyteczny, byle go pod kontrolę, ... ustanowienia, [illegible] się ... obejścia się ze stronami, i sprawowania pod czas procesu, wzięto. Skarnie pod czas ... lecznie także w tym względzie paralecznie dzili Węgrzyni, postanowiwszy: że obrońca stronny a oraz pełnomocnik ma być urzędownie sądowi przez stronę oświadczony, przez upełnomocnienie go w sądzie, przez [illegible]

[illegible]

kiemi oczekiwani były: kapituły i wiele innych zgromadzenia duchowne, umocowane przez rząd do wydawania i przechowywania w swoim archiwie autentycznych (loca authentica); każdy Arcybiskup i Biskup, na koniec każdy [illegible] jako przedniego stanu (4. ...) ~~Baron~~ naówczas korony. ... przez udzielenie [illegible] plenipotencja, odpowiadał za wszystkie cokolwiek ten że z mocy pełnomocnictwa [illegible] uczynił, a sam plenipotent był odpowiedzialny za to co z własnej zrobił woli (1). w Polsce [illegible] przyjętem pismem upełnomocniając wyrażano [illegible]

[illegible]

[~~[illegible]~~ pod dakaz piszący upełnomocnienia ustanowił

w niemi do cze-

(1) Wierzb. II. 13. 4.
6. Jany II. 4.
1554.

792.

~~207. 6.~~

588

stawać nie może urzędna sprawy swej
obrony komu innemu powierzyć, nie wszak-
stali się z nią i w ów czas gdy urzę-
li być zarazem potrzebną uczęstnie-
stałego przy sądach spraw obroń-
cę. Temtego więc Jurgieltnikiem na-
zwawszy, przenieśli na [illegible] Dragie-
go miano to jakie [illegible] przed
sąd stawny musiał poddawać są-
dawy. Przecznikiem go więc nazwaw-
szy poddali wraz z swym Jurgieltni-
kiem pod prawo surowe. Śmiercią
[illegible] zagrozili [illegible], gdyby
się ważyli raz działać w sądzie
na szkodę stromy (1). Prawo to i na-
stępnych czasów stosowały; Ze-
dymand II. ponowił go nawet. Zaszkodził
zaś przez to, że dawnych Przeczników
których Prokuratorami nazywać kazał
utrzymując w swym bycie, pozwolił im
po niemiecku lub po czesku wnosić spra-
wy. Wtedy to, odwarte [illegible] tego go-
wę. [illegible] major, ciągnęła się z zagranicy
czereda do Czech, i za powodem jej
sądownictwo krajowe do reszty ska-
żone i zniemczone zostało (2). Snadź
[illegible] samego obawiając się wypadku [illegible]
gdański, dopraszał u króla, ażeby obro-
na sądowa szła po dawnemu, ażeby
wolno było każdemu stawać w swej
obronie przed sędzią, a ten aby sam
bronić się nie był w stanie, miał na-
ten jeden raz dadanego sobie obrońcę
z sądowego [illegible] (3): lecz go nie
wysłuchano. Prokuratorskie więc p[...]

go się ~~[illegible]~~ upełnomoc-
nia. Także pie-
niężnej, według
zwyczajów zie-
mi krakowskiej,
ulegał obwi-
ca sądowy (1)
kto się bez da-
nego pełno-
mocnictwa u-
kazał w są-
dzie ziemskim
lub grodzkim.
Poszukującymi
zwłaszcza
winien był urzędo-
wnie w/ okręgach są-
dach być ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ upeł-
nomoc-
niony. Są-
dy ~~[illegible]~~ w ogóle wszyst-
kie rozciągały nad obroń-
cami, którzy ~~[illegible]~~
się Patronami, Agenta-
mi, Jurystami na-
zywali ~~[illegible]~~ i urzędownie swój (nadzór),
i [illegible] rozciągał-
Ty go

~~(1) Zwiez. Ferdynanda I. G. V–VIII.~~

~~(1) Vernowl. L. O. 94. [illegible] i artykuł Ji-~~
~~reczka w czasopi-~~
~~śmie narwany Pra-~~
~~wnik I. 319. i następ.~~

~~(2) Zażalenia Gdań-~~
~~szczan r. 1575 do~~
~~króla zamieszczone~~
~~Janicyana VII.~~
~~342. z sądadalem~~
~~Warszawsk. Wa-~~
~~rszaw. z Praż-~~
~~mowa s. 77. po-~~
~~równane.~~

(1) R. 1595
vol. I.
327.

(2) R. 1616. 1678.
1726. Vol.
III. 276. V.
576. VI. 479.

stawali w sądach według dawnego zwyczaju aż do reorganizacyi Trybunałów, co dopiero w r. 1726. nastało. Wtedy pod nową nazwą Patronów, Agentów, Juryztów wydarzywszy ulegli kontroli

wiąże, mianowicie też w latach 1764. 1768. 1775. Postanowiono naprzód (r. 1726) że się sama tylko z stach da ma "prokuracyą" trudnić sądową lecz zmieniono następnie (r. 1764), stanowiąc, że prócz ziemskich i grodzkich sędziów Trybunałów, mogą być we wszystkich sądach i ludzi uczciwie obrońcami. † Takiemi z obrońców, wyrobił sobie znakomite w sądzie stanowisko, † Sądownictwa

Tenuto dawszy konstytucya sejmowa Mecenasów, lichej ich do wyrodzenia w sądzie tym ograniczyła. Wszystkim w ogóle postanowienia zakazały im nabywać na swe imie w sporze sądzonym znajdujące się dobra i nie stawać się o żaden urząd,

dujące ... urząd nadał szumne Mecenasów ... ale trzymał oraz w rynu, ale trzymać oraz w rygorze, rozwiązać się ... nie dozwalając. Liczbę ... stawających w Trybunale ... do trzydziestu ograniczył, od ... wykonywania ich pod kontrolą wiążąc, kazał składać na piśmie ... obrony spraw ... chowając chciwości zbie... rania majątków, zakazał nabywać na swe imię będące w sporze dobra (1) i t. p.

† przez Oświadczenie Służebności prawa rzeczy ... przez ... byłe ... pozostawszy ...

Li stawić się o urzędy ... byłe ... obrońcy ... zakazał Mecenasom.

(1) Patrz r. 1726. Vol. VI. 433. 483. a reszta lat w ... do Volum. p. w. Patron porównaj. Również ... Wybich. Paniągła. I. 34. uczyń.

4. Miał urząd udzielnych Obrońców istotnie jako porwany od prywatnych lub jako powód porwaniu prywatnemu w sprawach cywilnych wyrobiono, lub proces kryminalny wytaczał sądownie, lub proces kryminalny wytaczał komu. Obrońca tym był zmianowany wyżej stanowiskiem części najwyższej, fiskus węgierski, Justycyarius polski, w Moskwie zaś, gdy sam wszelkie się sprawy o sąd carski opie-

rać się musiały.

bywał nie tak obrońcą jak raczej wyjaśnicielem sprawy przywalnego z całym skarbem ten, którému monarcha spór do zbadania (raportu) o tem zdać zapoleciwszy. Dlatego każdy więc przedawiec całkiem karał. Kiedy więc przedawiec całkiem (1), bywał, że go tak nazwęka mięsarzem sprawy, śledzcą i wyrokującym o niej. Wyrok ten albo potwierdzał albo uchylał, i na nowo badał sprawę.

Wszyscy [illegible] urzędnicy będąc spraw królewskich, miewali swoich przy obrońcami [illegible], którzy we każdym sądzie zastępowali. Komorsama w ogóle nosili nazwisko. Komornik więc czeski miał na ten cel swoich Komorników, a kiedy Zemskiemu nazwisko jego Prokuratora II. też zmienił (2), to i zastępcy tegoż nazwę Prokuratorami się zwali. Takoż nazwę i fiskusa ów i owdzie w krajach węgierskich ustanawiani wyręczyciele (3); takoż polscy Instygatorowie którzy. Koronnego, przy sądach grodzkich ziem- ale bynajmniej skarbowych gdzie ani kryminalnych ani skarbowych spraw nie sądzono, byli ich wyręczycielami.

(1) Susbatnik w Kirysewski. Cieśli. 36.

(2) Verneuert. L. O. 51-2.

(3) W Polsce, o którym kraju Srafarzyka w Czas. czesk. muz. XXVIII. 2. str. 279. prawa, nazywali się Procuratores fiscales.

Rozdz. VII. Archiwa ~~…~~ sądowe niegdy z kapitułą ~~…~~ krajowe związek ściśły.

§. Przebiegając porządek archiwów w końcu tego dzieła (§. 198–201) nie pomieściłem nic o koronnem, same tylko sądowe na uwadze mając: nie powiem o niem i teraz albowiem nie leży archiwum to w mojem zadaniu. Nad sądowemi wręcz wydobyciu się zastanowień, przypominam czytelnikowi, że składem dawniej praw rzeczowe aktem pieczętujących, były teraz miejsca na ten cel uprzywilejowane. ~~…~~ Wydany od Justyniana Cesarza przez nowelę XV. c. nakaz, ażeby w każdem mieście osobny dom publiczny na skład (ἀρχεῖον) aktów urzędnych i sądowych był wyznaczony, znalazły się w Moskwie i na Węgrach uznanie, szło się pomału że sam kapituły biskupie bez różnicy wszystkie, a do niektóre tylko, wraz z wybranemi na ten cel klasztorami. ~~…~~

~~…~~ przeznaczono na rzeczone składy. Odstąpiono atoli wiedem od owego nakazu, że w Moskwie nie tylko zawarte przed kapitułą akta ale i zrobione poza jej obrębem oddawano na przechowanie, a na Węgrzech tylko gdzie … przed sędziami … miała prawo kapituła i klasztorów uprzywilejowanych do samej moc kancelarya królewska, tudzież każdy sędzia od monarchy na urząd mianowany, równie jak i jego pisarze. Była różnica, że w kapitu-

ludach mniejszych zrabianego pora mię-
aktu nie oblatowano; a oblatowano go [illegible] we wszystkich węgierskie pań-stwa [illegible] przedtem ich składały (1).

Da też z aktem manifestu narodu
polskiego ubiegającym, którego u-
ciebie sądy polskie z bojarami akra-
żenia monarchy aktować nie chciały
[illegible]. Wybicki (2) do-
znawszy się naszej na Spiżu, w onym cza-
sie kiedy jeszcze węgierskiej nigdy [illegible] krainy, do Polski należał, nigdy
naród w [illegible]
pojęcia prawnie konfederacyi barskiej,
przez to, że manifest ów w niej oblatował, nie byłby tego
w ojczyźnie swej nie doczekał,
gdyż przed sądami krajowymi i naj-
[illegible] wegu na Litwie książąt Radziwiłłów
takiego domu, nikt u nas przywileju
ile wiem, nie posiadał (3),
a i ten dom mógł
samych tylko Litwy dotyczące się akta
przyjmować przez oblatę,

[illegible] prawa na które przysiągł [illegible] cemu wydany

bez różnicy wszystkich,

gdyż mu to za wyraźnie podo-żył król, gdy mu ów przywilej udzielał.

(1) O Russyi Neu-lina [illegible] Ppor. II. 53. a Węgrzech Jango 8. 1008. [illegible]

(2) Wybicki. Pamiętn. I. 84.

(3) W przywileju który r. 1551. danemu Zygmunt August nadał, czytamy: Damus integram ac solidam potestatem et facultatem omnia et singula Ducatus Lithuaniae privilegia, libertates et immunitates et quaecunque gratias et concessiones ejusdem Ducatus Lithuaniae continentia, apud se habendi, possidendi, perpetuisque temporibus custodiendi et observandi. Po-rown. [illegible] Księż. domu Radziwiłłów str. 126-7.

Znak §

795.

591

310.

§. Archiwa

na urzędowe

nazywają Polacy i Litwini na

jawne i tajne

prawa wrótu innych zawierały

no, za kanclerstwa Jana Zamojskie-
go uporządkowaną (1), ... Kró-
szono [wszelkie zeznania (listy) porząd-
kiem i przez niego na rzecz prywa-
tnych wydawane, a ... ściśle zarejestro-
wane (wpisano) ..., uchwały sta-
nowi publicznej. Zaginionego listu zastępo-
wała mające też samą moc przesąda-
... Na wiarygodności ... nie
jest kopia. Na wiarygodności ... jak
wiarygodnego w rejestr przyjęcie, jak
uchwał. z r. 1574. (vol. I. 529) udzie-
li, dozwalano. W archiwach urzędowych
... wszelkiego
... uchwały wszelkiego
rodzaju, zarazem zmieszania ich z dru-
gimi zagranicznemi. To, równie jak
wszelkie zgoda akta których reszki
dzisiejsze archiwum główne królestwa
w Warszawie zbiorowe przedstawia (wyli-
czona są w artykule Encyklopedyi po-

(1) Mówi o tem Stanisł. Grochowski (porówn. o nim Wiszniewski. I. 624. wstęp) we wierszu "Trzy gmachy."

pisma kró-
lewskie, sejmu, senatu i władz,
zewnętrzne
... zagranicznych kraju,
i wewnętrzne ... uwzględniając ich, prze-
chowywały. Celowała między niemi
dla od Polaków i Litwinów nazy-
wana metryka ... Koronna,

i do niej

wszelkiej mniejszym nazwie archiwa, gdy one/na różnej praw w tym ziemie wydanych akta mało albo wcale nie wpisywały o przeszczaniu.

Toż samo o węgierskiem archiwum powiedzieć należy, z tą wszelako różnicą, że metryka kurulaka, lecz mieszczan też w (bytnej) całości wyrobi najwyższego sądu, jest układ zbiorowy archiwum (1). Toż samo rzec można o archiwum carskiem, znam też całego Liberowa archiwum. Miało ono z tego względu związek z archiwum carskiem, którego część (2) z lat 1575-84 posiadamy: zawierało również archiwum to nie tylko publiczne sprawy państwowa dotyczące się pisma, ale i prywatne akta obejmowało. Godnem uwagi jest co o mieszczących się w środku pierwszych lat nazywanej panowej (paniak) podano, zdaje się do zauważenia jest błądzą na drugich pierwszą ceil L Rzeczona pamięć nie była wcale

L która z zakonnych Polaków i Węgrzynów w żadnym wcale nie zachowała związku.

II Jw. 600. s. 338.

(1) Błaszkowicz s. 36. 124.

(2) Jest w Akt. grodz. I. nr. 289.

[illegible]

do czeskich „deski pamiątne” podawanym z polskim „zapisem do archiwum” zwłaszcza miejskich bowiem mających, [illegible] podobna. W Czechach ; w Polsce rozumiano przez pamiętnikowe pismo i zapis tę zapiskę, która wyraziła przedmiot, a którym rozporządzenia [illegible] sejm nie dalej czytano, przez dokonanie jej, by nie zapomnieć swoj zapiskę na przypadek zerwania, do archiwum jej [illegible], zakładano (1). Przez „pamięć” rozumiano w stanie możliwie wiernym rozporządzenie [illegible] jego woli [illegible] wykonać jej najlepiej. [illegible] zatwierdzić [illegible] ją pieczęcią urzędową. [illegible] aktu wdarną nazwę [illegible] używszy do tego [illegible] albo, lub nie u- cudzej [illegible] podpisywali je, lub przykładali danych swą [illegible] pieczęć. Lecz pieczęć ta była znakiem (znamię) jakie zapis mógł [illegible] każdy [illegible] Na ten cel używano miedzi i pieniądza, lub złożywszy [illegible] pieczęć przyzwanego na zwitki Papa [illegible] znak krzyża

myśl o tem, jakby rząd wyraźny na piśmie [illegible] aby mając [illegible] nad [illegible] zakazywać, car dając pu-[illegible]

Lewe akta (testamenta i t. p.),

[illegible] pieczęć

(wieści dalsze i [illegible] [illegible])

(1) Parawn. w Akt. zakr. I. nr. 289.

(2) Rozpisał się o tem Jireček w Czas. XXXVI. 1. str. 57-60.

(3) Parawn r. 1622. w Akt. jur. nr. 302. I. z r. 1663. tamże nr. 321. III. tudzież r. 1554. i akt wojewódzki z XV. wieku tamże nr. 150. 297. II.

592

(w miejsce pieczęci) Ponieważ ... na przywa- ... przykładywali go (1).

... nie przeszkadzało jak w sądach wszelkie zeznania, lub najpierw ... ich ukryciem dać do sądowego archiwum, kiedy publicz-

... uwagi na dokumenta ...

rzekano na końcu zeznania w urzędzie pismo, gdy według wyrażenia się Szajnochy, serce tego pisma, serce dokumentu, pieczęć, ulegając zadraśnięciu, prawdziwości jego w ... nie dawała; właśnie w tym samym czasie kiedy się to działo, wznawiać dzieje na środek inny, prawdziwszej urzędowego poświadczenia pisma, środkiem tym była, jak już Czesi nazywali, decha, czyli jak Polacy, zapiska (inscriptio) ... księgą urzędową ... krewni ... ukrywali, lub jak ... uchodzili ...

... księgami ziemskiemi, grodzkiemi, miejskiemi, wójtowskiemi i ławniczemi (3), ... niemy i mniejsze; i dla tego też prawo ... dry ... narzucone ... już ...

... ducych urzędową ... aktach charakte- ru publicznego nie miała, przeto nie była... jak ... zakrywało ... Postanowiono ... zaprzysiężonych ... urzędnikom ... nie zaraz ... dry (2).

... różne dokumenta ... zapisywać ... prawie ... jak ... pod ... nie ... dokumenta ...

I mówi Sędzia ...

(1) R. 1477 zapieczętowano depozyt ... a r. 1782 wyrażono się "zapieczętowali ... jednym ... nr. 411–12. z dyplomat. ... nr. 202. I. II. zapisywany.

(2) Porówn. Szajnochy "Jadwiga i Jagiełło" (pierwsz. wydania) I. 72. 75. ... r. 1726. ... vol. VI. 432. ...

(3) Wszystkie ... za r. 1432. wspominano ... a ... wyznaczonym dla ... w ... (ne reperientes in ... judicii ... terminum ...) a w ... r. 1264. ad ... Kazimierza W. r. 1334. ... czytamy: ... dari ... libris terrestribus, castrensibus, civilibus, praetoria ... Palaz ... CXXXVII, ... jus pol. 14.

6. O archiwie

czeskiem powiedzieć wszystkiego tego o
czem się dotąd mówiło nie można.
Archiwum koronne rzeczone było w ścisłem
wyrazu tego znaczeniu politycznem,
zawierając same tylko postanowie-
nia sejmowe, ustawy, traktaty,
umowy zawarte się z dworami zagra-
nicznemi i t.p. Było więc polskim
metryką sekretną, a z jawnej tak
nazywana metryka dworska, i nosiła w Czechach
nazwę desk małskich, [illegible] osobne
archiwum dla małsew zabużone akoj-
mowało(1). Też samo o drugiem czy-
li sejdowem archiwum powiedzieć
należy. Polskie [illegible] nie mia-
ła podobieństwa z węgierskiem
i słowiańskiem, z czeskiem
bynajmniej. Bo kiedy właśnie przy
najwyższym w Czechach czyli przyziemskim [illegible]
[illegible] złożone było sądzie, to prze-
ciwnie Trybunały polskie nie mia-
ły archiwu żadnego, lecz po każdej
kadencyi papiery swe [illegible]
[illegible] Pisarzowi ziemskiemu sieradz-
kiemu i lubelskiemu do przechowy-
wania dawały. Z tego względu więc
[illegible] drugie czyli [illegible] sejdowe archiwum roz-
ważając, ocknie się o polskiem,
węgierskiem i t.d. a ocz-
słowiańskiem i t.d. a Żakowi-
ce o czeskiem rozumię, a
czy ten rozdział poglądem na bo-
jakiego stosunku formaty archiwa.

(1) Mówi o niem Wszehrd 156.

§. Zaznaczyliśmy w trzecim tomie, że każda korporacya, każda władza osobne archiwa aż do najnowszych posiadała czasów. Bartnicy nawet swoje osobne mieli (1). Naprzód archiwa miejskie w statucie żydowskim r. 1264. spisanym a r. 1334. od Kazimierza Wielk. potwierdzonym występują. Po nich ziemskie w wyrokach z czasów Łokietkowych ukazują się (2). Spisany za panowania Władysława Jagiełły statut (w §. 133), o sądowych, a przez synodów w tomie drugim (§. 297-8) wyliczonych

(1) W prawach bartnich str. 255. jest wykład osobny o księgach bartnich.

(2) R. 1322. u Helcla we wstępie CXXXVII.

798. 594 311. 6.

a nawet kapitularne[1]

objęte, i uczyniwszy te księgi głównym opieki władzy rządowej celem, zrobiono z nich osobne archiwum które od całego [illegible] [illegible] oddzielnego wa[illegible]

kami [nazywa]nego, rozwinęło się odrębnie. Następnie to za panowania Władysława Jagiełły z pod którem spisany w Warcie statut, żadnego [illegible] podwaliny tyl, że się tak wyraziłe, podwaliny archiwalnego rządów [illegible] [illegible] mu. Odtąd więc czem [illegible] nasze archiwum, czem dawniej do [illegible] Według rozpo[illegible] myślamy się z [illegible] jedna zegoś statutu (s. [illegible]) jedna [illegible]

Długoszowe, świeżo wydane dzieło [illegible] nowane. Według rozporządzenia ponowanego statutu jedna była

[jak [illegible] mówiliśmy]

[i też [illegible].]

[do kapitulnych i kolegiackich archiwach nieco dokładniej wspomniało[1].]

(1) Testament w sądzie duchownym zrobiony, archiwum kapitularne, kolegiackie it.d. przechowywało: niektóry kapituła chcący go robić przed niż akt do rządowi miejskiemi odsyłała. Tak czyniła kolegiata sandecka jak Długosz w Lib. Ben. I. 553. świadczy: Consules Sandecenses de antiqua, laudabili et approbata consuetudine et de jure pro [illegible] recipiunt se [illegible] testamenta et legata ecclesie Sandecensis

799. 595 312-3.

(1.) Majerh. C. s. 27.

(2.) Księga Jawacz. 58-67.

aiby już nie miał zajrzeć inaczej jak w przytomności najwyższego Komornika i panów na sądzie ziemskim zasiadających (1). Wtedy i odpisy z nich brano, a odtąd nowo wprowadzone dane dęgi dodawszy razem je dla następnego użycia wpierw używano i zadana samże. W Moravii oddawano je na sejmie do archiwum krajowego, skąd wprowadzano je po ukończeniu kadencji sądowej, i zdawszy wydawano samże wypisy i po tem nawej brano ... wszystko ... wszystko

na wszystkie sądowe czynności przeznaczona była ... księga z ... sprzedaży dóbr i zastawy zawarte ... skarb jej ... także szafą pod trzema kluczami, Sędziego, Podsędka i Pisarza chować, i nie inaczej jak przez wszystkich razem otwierać jaś w czasie od Warnego z ich nakazu wywodanym, azeby się ci co wypisy z niej mieć pragną zgłaszali ... po takowe. Ponieważ statut ... nie uczynił od wpisu ... prawa szczególnego ...

... do owej księgi zawiedem ... koniecznie, ... przyganiający temu Ostroróg (w rozdz. 39) radził przekonanie: że sprzedaż, zastawa i wszelka umowa (venditiones, obligationes, aliqueve contractus), nie etiam et obligationes, aliqueve contractus), nie będzie mieć wagi, jeżeli się do księgi

L (liber colloquii generalis sive acta) w której ... umowy ... trzeba było wpisywać umowy.

ziemskiej (liber terrestris) nie wniesie, Radził też ażeby

a księgę tą [illegible] (jak ją w rozdz. 25. nazywa) sądowa (liber judiciarum) nie pod pozorem [illegible]

[illegible] pod kluczem wszystkich

 ... Radził dalej ażeby

akta na sądzie zasiadających zostawała, [illegible] na [illegible] sporządzonej

[illegible] wkładana do umyślnie

skrzyni chowanej była na ratuszu tego

miasta gdzie się odbywa sąd, lub

gdyby ta miasto nie było obwaro-

wane, ażeby przeniesiona do bliskiego gro-

du, [illegible] przez sługi sądowe

pod okiem Burgrabiego sprowadzona

do sądu ilekroć ten czynność

swą rozpocznie (Radził na koniec

wszystkie [illegible]

na miejscowego Wojewody [illegible]) etc.

[illegible] między [illegible] a prawem, gdy u nas

[illegible] zachodziła [illegible] prawem, gdy u nas

[illegible] sprawie tylko i [illegible]

w czasie kadencyi sądowej zawa-

[illegible] do księgi wchodziły a [illegible]

[illegible] miejscowe

[illegible] Starostowie (Jenerałowie przed

[illegible] nakazano [illegible]

rzekomie?) [illegible] nakazano

chować je pod dwoma kluczami, z któ-

rych jeden Wojewoda a drugi Kasztelan

powierzyli (miał [illegible]

udawać mogli żądane z księgi owych wypisy[illegible]);

nakaz atoli ten miał dopiero po śmier-

ci Tęczyńskiego Wojewody, którego następcy, gdy urzędnicy rzeczami

[illegible] i do grodzkich księgi przyjmując

sprawować, nastąpić.

będąc (znowu po skończeniu sądu

na swoje miejsce odnoszony

bywała

(starszych dopilnowywania wszystkich

tych rozporządzeń) Nowa era dla

ubezpieczenia wszelkiego prawa

i archiwów z

rokiem 1493.

1496. nasta-

ła. Zwracano

wtedy uwagę

nie tylko na

grodzkie ale i ziem-

skie, [illegible] akta.

bliwie też wszelkie

polskie archiwa [illegible] Dawniej

[illegible] mało się o

drugie

(1) Propter [illegible] receptionis literarum cujuslibet personae, r. 1493. u Bandtkie pol. 328-9.

Dzierżaw [illegible]

wszelkie bez różnicy zapisy (1) [illegible] w prywatnych miejscach chowające (w czem naśladowali ich inni Starostowie) [illegible] stronom żądającym [illegible] wypisy [illegible] (z udzielali [illegible]) po oprawieniu których każdego bez różnicy czy jeneralnego czy zwyczajnego Starosty i wciągnione księgi na ratusz przenosić, i sam je przechowywać w umyślnie na to sprawionej skrzyni. Pod trzema kluczami, [illegible] Wojewody, Sędziego ziemskiego i Starosty zostawać miały: [illegible] jeden bez drugiego ani zamykać ich ani odmykać nie był mocen. Pod czas [illegible] niepokoju dawnych w czasie niepokoju chowania ich dość [illegible] Danie [illegible] duchownych i świeckich, król przez [illegible] nakazał przeglądać [illegible] były [illegible] i wraz z księgami [illegible] kadencyi sądowych otwierane są i wypisy z nich, za zwykłą opłatą i pod pieczęcią urzędującego Starosty, stronom udzielane (2). Powtarzano to napomnienie raz jeszcze nie przywodząc skutku (r. 1538). Oddzielna ma posiadać te klucze (r. 1538). Oddzielenie księgi nazwano "leżeniem" (1601) (3). Podzielone grody na zwyczajne i wieczyste, [illegible] uznawszy być drugiemi

(1) Inscriptiones indifferenter universae, r. 1494 w Zegoś 357.

(2) Tamże str. 858.

(3) U Czechów i Mazowszan "Judicium" właściwy sąd odbywany po skończonej kadencyi sądowej. Dimnich Gesch. de Landtaf. 157.

(v. 1197)

napoprzód grod sieradzki i łęczycki następnie zaś wszystkie wielkopolskie grody i wszelkie inne których charakteru tego sejm nie przyznał, pozostać miały ziemskiemi. Rzecz ma tę się z Dawnym, bo już w r. 1377, jak się wyżej [w przypisku] rzekło, podziałem aktów na ziemskie i grodzkie. Miał ten podział znaczenie wielkie w urzędowaniu. W grodzie zeznany akt winien być w roku w ziemskich aktach pod nieważnością (1) wpisany albo objaśniony, ażeby wiedział o tem wierzyciel że na dobrach na które miał przyznać użyty już dług jest, lub jej inny jakiś ciężar obarcza. Ale odkąd gród jako sąd za wierzyciela uznany, przeniesiony do grodu się aż do r. 1588. (jak wyżej s. 145. powiedzieliśmy) nie potrzebne. kierzy przyznający na dobra ziemski musiał był wiedzieć, czy gród, w którym którego leżą dobra wrzucone, wierzycielom jest lub zarzuconym, i w przypadku pierwszym musiał, chciał być bezpieczny, w aktach jego rozpatrzyć się, i pomiarkować czy przyznaje na lub nie ma. Także przyznanie ma lub nie ma. Także przyznanie ma lub i kancelarya królewska, wilej miała i kancelarya królewska, uznana będąc za gród wierzycieli i dokąd się niektóre ziemie, jak zdarzało się i w Dawna przyległa księga, i w jej krwią sądzie ziemskim, wszystkie się, że tak powiem przyznały akta (2). Wolno ażeby było zawsze na dobra w grodzie leżącej wymagać akta pod [...] czającym [w leżącej przyznającej]

(1) R. 1496. w Bandtk. Jus pol. 341. in quorum libris et judiciis ei qua inscribentur inscriptiones, aut ex causa aut necessitate regnum, illa addiscuntur servientem transferantur ante anni decursum, quae deinde nullius roboris censeantur esse, in libro castrensi sine translatione vero.

(2) R. 1540. Vol. I. 543.

karaę, ażeby ~~~~ aht dla większego znaczi bezpieczeństwa do metryki konsulowskiej przeniesiony został (1). Zniesiono się później wreszcie od r. 1588. Przepisano takiem wtedy, że wszelki o ~~~~ dług ~~~~ ~~~~ na dobrach ubezpieczony zapis, ~~~~ ~~~~ w jakimby kolwiek czy grodzkim (wieczystym lub zwyczajnym) czy ziemskim zrobiony był grodzie, ziemion być pod nieważnością dla tego sądu gdzie dobra leżą ~~~~ przeniesiony koniecznie. Ta koncentracya, zwr mocna, różnicę między wieczystemi a niewieczystemi grodami zniosła.

Listy stracimy na zaufaniu dla tego że łatwo je było fałszować, lecz raczej dla tego że ...

Zatem chodzi się pożyczać na listy i

(1) R. 1505. Vol. I. 326.

(2) Wszelkiej 439. 444.

(3) Zamiast przewrażenie maniałki ... (Wszelkiej 138) ... deski ...

801.

~~587~~ ~~315.~~

tego przekonania, że wymaga-
nie wyższy list na pargaminie
wobec sądu układany, a następnie
przez najznakomitszych
sądu ziemskiego urzędników, naj-
wyższego Burgrabiego, Komornika,
Sędziego, Pisarza do skrzynki
od nich opieczętowanej składany, i
na cztery klucze zamknięty,
nie może w żaden sposób uledz
skazie, kiedy nikt do skrzynki
dej inaczej, jak wobec { z zmiankowanych urzęd-
ników zajrzeć nie mogą.

4. Wspomniana szlachcie w tem
dziele Deska cześcią, znaczyła też
prawo (1), i oznacznie, na niej zaczem ślady wyrażone
prawa rodowe wpisane,
i t. p. wpisane do ksiąg, z
których jedne były składem praw
wiernych, drugie praw zapisanych,
inne obejmowały rubriki między
spadkobiercami działy, inne
wierzytelności w całości testamenta i t. p.
nazywały się

(1) Zaniach prawa wreszcie na- zwisko (W)rzkład 1786 Deski wyrażnie

802

nie umie, (1) ma pisać jej za niego Sędzia i wpisać w księgę sądowej, tak gdyby urzad. ... nie odmienności ... ... łacinie ... krótkiej ... sama odmówić pozwolenie (2). Gdy Sędzia nie umiał pisać wpisywał grammaty z ... rozkazu jego ... Pisarz (Djaczek), który jeżeli ... inny jak mu kazano napisał, lub dopisać czego, a urzędu ... kazał go śmiercią (4). ... każdy prikaz, albowiem a nawet grammaty księ-

... chowywany zwyczaj ... przechowywanie ... księgi w cerkwi na ... (3). Przez nieostrożność ich utrzymywała ... (5) ... strony nakaz ... jedne i drugie, i żadnego prawie księgi ... archiwum nie było ... w grammaty i ... Czeskie zniszczyli ... bogate. Czeskie ... bardzo wiele w ... wojnie z Turkami i dawnych czasie wojen ... ale nigdy tyle co same nie ... Wreszcie ... archiwa. W nowym ... Ferdynand II ... wydał ... a nawet ... na szlachtę czeską, równą a nawet większą ... przeciwko morawskiej ... (r. 1624) objawił, ... :

Zrównać w ... ... w Księg. Zapisy.

598

(1) R. 1622-82. a zapis pisał ziemskiej Diaczek sam na siebie swojeju ruka ju, w Akt. jur. nr. 302. I.

(2) R. 1510. i ... sam ... tog- dy ... ... i na księgi ... ... a ani ... ... w ... ne pozwolili ... nr. 14.

(4) R. 1614. w Akt. ... III. nr. 36.

wszystko (1) od początku powstania aż
do przełamienia go przez bitwę pod
białą górą nad powstańcami wygra-
nej przed Deskami zeznano wszystkie
zwyciężca za nieważne, pozwala sło-
nom gdyby jeszcze przy życiu zo-
stawały lub ich spadkobiercom wszyst-
nie przegrany proces na nowo by
znowu odzyskać co utraciły przez
wyrok sądowy. Miały też odtąd być wol-
no odbudować majątki zabrane niż wprzód, a urząd hipoteczny nie
miał być sądzącym lecz
tylko pisania [illegible] dogla-
dającym (1). Tym sposobem
czeskie i morawskie Deski
na archiwum się wydobywanie, ni-
hipoteczne wykierowania, ni-
nowszy się zupełnie

części majątków, odjęło mieć władzę
wykonowania, i w tym [illegible]
ku do sądów zasiadać krajowych
w jakim dziś do nich zostaje. Tym
spisaniem Deski i kierujące niemi są-
dy [illegible] hipoteczny i urzędo-

[illegible] gdy takoż posiadały, z których [illegible]
każda z nich nakazów i gramat są-
du, urzędu i t. p. obejmowała. W ciżbie są-
dowej wina była zaradzić. Djak który
jej stamtąd do ciżbie wziął, by w niej
co pofałszować, był knutem, i u-
chylany z urzędu (1). Na Węgrzech akta
w urzędowych miejscach odkładane miały
w sądzie przewagę. Poręczenie a dawniej
z nich branym stawiane w sądzie z rzym-
skich Dygestów (2) po największej części by-
jęło.

(1) Deduth [illegible] 161– 202 nast.

(1) Ubaz. X. 11. 13. Cirzewicza [illegible] [illegible] 92. [illegible] Lowa Caveluri i urad 245.

(2) Z ksiąg XXII. tyt. 3. de probationibus, i 241. 4. de fide instrumentorum.

803, 399

§. W czasach owych, w których ważność urzędowego aktu od przyciśnięcia na niej pieczęci zawisła tylko, a pieczęci tej – jak wyżej nauczyliśmy – w czasach tych grubo wtedy dzie fałszowano –

urzędowe pisma nawet w ponieważ we Polsce … odrzucały się gburzy pewnie gramotom, przeważając je o sfałszowanie. Przeznaczono na nie: że pismo zadający fałsz pisma nie zdawna udowodni, i że nie ma to „gospodyna Polska" z aktu urzędowego (rządu) przypisywać a i temu nie ma się godzić uczynić to, ani wiemy coś ani też fałszerstwo do tego tu tom tabuli gdy na lichym materyale, albo w XV. jeszcze wieku (1). Mogło gdzieindziej jak na dublanej gramoty pisywano. Ponieważ lepsze świadectwo w sądzie, pismo, nikt się go nie obawiał, albo bardziej od ludu nie chciał, albo wśród chodziła między nim gadka, że przez "rukopisanie" można pójść "w chłopstwo" i niebezpieczne, by "zbuczyć do wieku" (na wieki) (3). chcąc nie wybić ludowi tej bo jaśni z głowy przyjęto: że ktoś sam na czeski gramoty pisał

(1) Polkowski gr. 11.16.

(2) Pod r. 1206–9. mówi Troicka letop. 211. o czem na deskach zapisana na pisme, a pskowska gramota pod r. 1483. w Akt. jur. nr. 2. Da ina lube (Tylko) napisali. Przeto wiemy wszyscy o tem Demuth w Geschichte der Landtafel im Markgrafthum Mähren, Brünn 1857. (Patrz. 8.) … używanego materyału do pisania aktów w Rossyi i niektóre aktów aż do r. 1649. u Newolina II. 45–49. natępn. …bacz

(3) Kiryjewski Piesn. 27.

ale nie obecnie [illegible]: nie każde ka-
niem moc żę, ale samo tylko uroczy-
stawnie do archiwum przyjęte pisa-
dło; [illegible] co właśnie nie przychodzi- karonnego, że go tak nazwę,
do skarbu. W Czechach mógł był do [illegible] i musiał
archiwum przyjęty sam tylko z pośredniego samo
znany wyrok i prawa i należ. Trzeba
to go nad to było wydawać sam przez wyznaczonego
[illegible] od króla i sejmu [illegible]
[illegible] posłańca (Relator [illegible] dekam) kró-
wym mógł być [illegible] tylko pan lub wła-
dyka [illegible] przywiązanemu zdu- wolna [illegible] wchodzący do rady
być sam swoje pisma [illegible] monarszej.
było tylko [illegible] za upoważnieniem mo-
narchy i sejmu; musiał nad, to być [illegible]
semu [illegible] swego uczyć od-
[illegible] pisma [illegible] mógł [illegible]
[illegible] W Pol-
[illegible] dworskiej (kró-
lewskiej) tak zwanej metryki koronnej
za kancelarji królewskiej archiwum
nowiąc nowo za kanclerza Jana
Zamojskiego uporządkowany rozkłada (2)
(listy)
umieszczono wszelkie zeznania przed
królem i przez niego na rzecz przy-
watnych wydawane [illegible] któremu skarb
rejestrowane (wpisane) [illegible] rozkłady, [illegible] publicznej.
wzywały już/ wiary z zaginionego zaś
wada niejsze dziś samej nowa posiadająca kopią. z ważności
[illegible] nieważnego w re-
[illegible] przyjęcia dozwalano (3). Od da-
jeszcze [illegible] z przeważnie
kiego archiwum oddzielane koronne u nas
i na Węgrzech (4) zaś do podziału krajów
[illegible]. Całkiego archiwum opis z lat 1575-84. nie tylko
publiczne spraw państwa dotyczące się pisma,

[illegible] i sejmu. Do
sejmowego ar-
chiwum (do tak
nazywanych
desek mniej-
szych) dostać
[illegible] upoważ-
nienia danego na to od
sejmu. Ale
ti przy nie-
[illegible] tak
do [illegible]
itd.. do/ tego ar-
chiwum akta
[illegible] al-
bo a [illegible]
przez pod-
[illegible]
stronach,

(1) Sak. Władysł. IV.
2. 3. 99. 100.

(2) Mówi o tem Stanisł.
Grochowski we wier-
szu „Trzy śmiertne"
o [illegible] Oświęcim.
I.

(3) [illegible] 1523 [illegible] vol. I.
525.

(4) Bla[illegible] S. 36.
124.

4-20 804. 600 ~~318~~

gę dalej, w izbie sądowej leżącą
posiadała (księgę). Djak starszy jej zkąmtąd
do grobie, ~~wziąć~~ by w niej coś po-
patrzować, wziąć, bity był knutem
i oddalony z urzędu. Różne księgi
[illegible] sądowe. W r. 1649. nasta-
Ta zaś nazywana "podziennaja kniga",
zbiór nakazów i gramot urzęda ob-
Dalszego dotyczących się obejmująca-
jakoważ województwo gdy na urząd
wstępował dorzeczami. Inna sądowe
obejmowała piśmo. Zawierała akta
sprawy. Szła w niej osobowienia
(prośba do sądu podana), dowody
stron sądowi złożone, na koniec
wyrok (prigowor). Narnida się od nie-
go odpowiedź (prikaz) stronie da-
na na prośbę (zbierzali i prika-
zali), i polecenie niższym urzędom
do wykonania dane (pamiat podrzyne-
nim) (1).

(1) Ubozi. X. 11-13. Czyżew. aktarn. str. 282-3. Lep-kon (ave[illegible] i narod 245.

* lub na zapytanie od wyższej uczy-niona władzy (ot-piski i pamiati woje-wodom, i odpiski ko go-sudariu) na koniec

§. Com wyżej o Polsce rzekł stu- suje się mniej więcej do Węgier, któ- re nic szczególnego w przepisach o układaniu aktów nie nastręcza- ją, a o dowodzie z nich dla sądów toż samo co w rzym- skim także w Dygesta (1). Inaczej się rzecz [powtarzając] ma z Czechami (2), ich układem księgi sądowe, i mają podobieństwo do polskich, i różnią się od nich nie w jed- nym względzie. Wspominana tyle- kroć w mem dziele Deska czeska zna- czyła już wszelkie w ogóle [prawo (3), już w szczególe prawo do, które wpi- sane do ksiąg sądowych wią- zało. Na wiele nazwę od ukła-

[krajowe i cudzo- ziemskie

[uważające się strony wza- jemnie. a więc tylko deskach, ich wszakże szczególnej, rzeczy, i t. p. mówić będziemy.

(1) Tytuł 3. księ- gi XXII. De pro- bationibus, i tyt. 4. De fide instrumentorum.

(2) Palack. artyk. w Czas. XXXIII, 2-go. 1834.

(3) Zamiast pra- wo wszystkie mawiali Cze- si (w przód 1387) Deski wszystkie

806 – 17.

bajęcego je Pisarza ziemskiego aż do końca XV. wieku, odtąd zaś od natury sprawy dawano im miano. I tak była księga Zdzisława, Wacława, Mikołaja, jedna, druga, trzecia i t. d., co zaświadcza, że za pisarstwa tych osób naczelnie czynności wyniągał zapisami księgi jednej, za następcą jego księgę drugą i t. d. Była też księga biała, zielona, modra i t. d. jedna i druga i t. d.

najstarsze od r. 1320–1336, i największą, w zwiększającej się zawieradły umowy (libri obligationum), a kupna i sprzedaż, zastawy, wiana i t. d., że według postanowienia sejmu z r. 1502, statuta (nr. 555) wszelkiego, się na większe na pargaminie, na mniejsze na papierze pisane. Sumy, na które umowy których treść była suma ne z obowiązania (libri minorum obligationum) się od kop groszy praskich, te o mniejszą od tej sumy zawierane obejmowały. Po inne księgach umów (sprawy, zapisane), przy rozliczne z słuchania świadków (przekonane, sędziami) i t. d. krowie już pokazy już relacye o doręczeniu ich, już akta mieściły w sobie. Obok nich ślady zakładane, zapisywane z pozwem czasu jak nazywane księgi czyn-

ska znaczyła też prawo 17, i stąd nie na nim wyrażano prawa rodowe, przeciwne, i t. p. wpisane do księgi, z których następnie nazywały się

1) Zamiast prawo wyrażenie miał za prawa wrzynienie czyli wyrok 135 (wyrok 1339). Deski wrzyn-(ski) wrzyni-ście.

320. 602.

(1) W dzat. Sądowskiej u Bandt. jur. pol. 16. czytamy: quaeper aliquem obligatione intabulatum per iurium.

(1). O czem i wagata u dogłanem Grocha w Crac. XXXVI. 1. str. 52–63. tudzież 3. str. 284. 381. zaznacz.

jur. 608. s. 343.

Wieść do naszego czasu o nich dotrwały niosąc że

z księgę z majoram

szów, rejestra dłużników, księgi szkód (kniby urzędnicze, rejestra pieniężne a księgi kwaterny szkodni)

W przypadku szczególnym (ale nie umyślnie omyłki), poprawić je wolno było.

Każdy mógł przed sądem księgami zamazać i choć znakiem (jeżeli był niepiśmienny) wolę swą objawić. W księgach ziemskich czeskich ziem czeskiej na Morawach, gdzie też deski na kształt ziemskich urządzone, pisywano je już po niemiecku; ale i tam przemógł język czeski w XV wieku, i odtąd, podobnie jak było w Czechach, same tylko przywileje składane do desk mogły w tym języku w jakim je napisano w aktach pisywanych po czesku w deskach figurować (1).

Z większą starannością i tylko właściwie poświadczających spraw mieszczących [illegible] i większych niż zarazem ziemskich, a mniejszych

Pisarz ziemski zaś tak zwany Pisarz mniejszych desk

(po niemiecku Podpisarz) miał pieczę w aktach na ...

zw przeznaczonej skrzynce (2), chronił je w dawno ukończonych aktach

wniesionej a do do sądu sprawy, z jego rozkazu wymazywać z nich następnie.

przy zapisywaniu 1446.

15. str. 547.

których podając, po zrealizowaniu lub odrzuceniu

[który przy kręgu wzięcie w tymże celu co dziś zastrzeżenia w dobrej hipotecznych

(1) Stat. Wład. art. 18. 169. 249. Księga Tovacz. 59. Szembera orzynuł w Czas. XX. 6. str. 541. Przegląd Rozpr. I. 29.

(2) Wszehrd 333. 367

wymagał, ażeby po zapisaniu księgi jednéj założono księgę drugą i. t. d. Była też księga biała, zielona, modra i. t. [pi] jedna i druga, która się znowu na mniejszej objętości dzieliła księgi. Wieś ~~i t. d. Wieś~~ [która] do naszego czasu o nich doszła (1) niesie, że najstarsze (od r. 1320–1336) i największą, bo aż pięćdziesiąt ksiąg obejmujące liczbę zawierały umowy (<u>libri majorum obligationum</u>) o kupno i sprzedaż, zastawy, wiana i. t. d., że się na większe na pargaminie, według postanowienia sejmu z r. 1502, do statutu Władysława (nr. 555) wsuniętego, tudzież na mniejsze, na papierze pisa-

(1). O [niej] ~~nich~~ i w ogóle o deskach Ięczka w Czas. XXXVI. 1. str. 52.–63. tudzież 3. 4. str. 284. 381 zobacz.

pisane dzieliły. Tamte
umowy, których ~~treścią~~ przedmiotem
była suma sto kóp gro-
szy prażskich wyno-
sząca, te o niższą od tej
sumy zawierane zobo-
wiązania (libri mino-
rum obligationum) o-
bejmowały. Po księgach
umów (trhove, zapisne),
szły inne rozliczne, któ-
re już pozwy, już rela-
cye o doręczeniu ich,
już akta słuchania
świadków (půhonne, svě-
domi) i. t. p. mieściły
w sobie. Obok nich sta-
ły ~~zakładane z postę-~~
~~pem czasu tak nazy-~~
~~wane~~ księgi czynszów,
rejestra dłużków, spisy
szkód (knihy uroczni,
registra peněžita a listo- vni

vni, kwaterny szkodni) które wierzyciele w tymże celu, co dziś ostrzeżenia, do ksiąg hipotecznych ~~pozwie~~ wnaszają, po zrealizowaniu lub odsądzeniu wniesionej o to do sądu skargi, z jego rozkaz~~u~~em wymazywali. ~~nich następnie~~. W przypadku zaszłej przy zapisywaniu, ale nie umyślnie, omyłki, poprawić ją wolno było. Każdy, komu tego nie bronido prawo, mógł przed temi księgami stanąć i choć znakiem (jeżeli był niemową) wolę swą objawić. W księstwach szląskich koronie czeskiej hołdujących i na Morawach, gdzie też deski na ten sam sposób urządzono, pisy-

z ksiąg tych następnie za

pisywano je już po niemiecku, już po łacinie; ale i tam przemógł język czeski w XV wieku, i odtąd podobnie jak było w Czechach, same tylko przywileje składane do desk mogły w tym języku, w jakim je napisano, figurować w nich obok pisywanych po czesku.(1) ~~w deskach figurowały.~~ Z większą troskliwością chowano akta spraw odsądzonych ~~już~~ i tytuł własności poświadczających ~~spraw~~ niż bieżących czynności. ~~chowano akta.~~ O deskach większych miał staranie Pisarz ziemski, a o mniejszych ~~zaś~~ tak zwany Pisarz mniejszych desk

(1). Statut Wład. nr. 18. 169. 249. 446. Kniga Towacz. 59. Szemberg artykuł w Czas. XX. 5 str. 547. 6. str. 541 notpn. Jreczka Rozpr. I. 29.

605 820.

desk (polski Podpisarz) miał pieczęć. Oba w osobno na to przeznaczonéj chowali je skrzynce (1). Dawno ukończonych spraw akta, opieczętowawszy je, oddawał sąd najwyższy na przechowanie do kościoła katedralnego prazkiego, i nie dozwalał zaglądać do nich inaczéj, jak w przytomności najwyższego Komornika tudzież tych panów, co zasiadali na sądzie (1). Wtedy to odpisy (ekstrakty) z nich brano, i nowo ukończone deski dołożywszy do nich i opieczętowawszy je razem, chowano je do

(1). Wszehrd 333. 367.

(1) według postanowienia sądu Karola IV. (Maj. c. 5. 27).

do czasu otwarcia ich znowu. W Morawii oddawano je na tenże cel do archiwu kapituły, zkąd po ukończeniu kadencyi sądowej, w jej zbierano izbie sądy samże, dla brania z nich wypisów, otworem. Po czem następował wkład desk nowych i.t.d.; co wszystko z wielką się działo wystawnością kościelną i świecką (1).

§. 344. Smutny los spotkał te deski. Spaliły się ziemskie r. 1541. za panowania Ferdynanda I. z przyczyn należycie dotąd nie wyjaśnionych; dworskie (mańskie) ocalały. Z odpisów przed owym rokiem porobionych

(1). Knig. Towacz. 58-67.

nych i w prywatnych archiwach zachowanych, szczątki ich dziś zebrane w zbiorze Palackiego (Archiv Czeský) i innych (1) ogłoszonemi czytamy. Morawskie ziemskie i manskie tudzież wznacznéj liczbie oba rodzaje desk książąt szląskich istnieją dotąd, o czém Jreczek i Szembera w Czasopisie, a obszernie Demuth w dziele wyżéj wskazanêm opowiadają. Nikt z panujących Habsburgów tyle deskom tym, co Ferdynand II., nie zaszkodził. On bowiem, czyto bolejąc od złości, że Czechy i połączone z nimi kraje przeciwnie inny

(1). Porówn. Jreczka w Czas. XXXVI. 1. str. 52–63. tudzież 3. str. 204. 381.

stytucya, na jaką się ówczesna Europa nie zdobyła; czy też (dla tego) że nie chciał dziś mieć świadkami świetnej przeszłości kraju, który zaćmił, i którego instytucye zdeptał, wykierował się nań, rzeczone deski, ażeby przestawszy być przybytkiem prawodawstwa narodowego, gdyby się instytucya hipotekę i branie z niej wypisów, dozorująca, i zgoła urzędem tem czem był urząd hipoteczny Niemców (1). Odtąd więc nie były owe deski, jak pieśń o sądzie Libuszy mówi „prawodatnemi,"

(1). Mittermaj. §. 267.

i, ~~nie stały~~ wyrażając
się słowami wieszcza, nie
stały już
na straży narodowego
pamiątek kościoła, lecz były i są dotąd
~~stały się~~ zbiorem hipotecznych aktów.
~~tecznym i są niedołęż~~

§. 345. Szczęśliwsze pod
tym względem były pol-
skie archiwa sądowe.
Zamierzając rozwieść
się o nich w monogra-
fii osobnéj, zmiankuję
na teraz, że najstarsze
Małopolska, a po niéj przekazała je
Wielkopolska ~~[illegible]~~ dochowały aw w XIV.
czasom potomnym
~~[illegible]~~. Tamte są grodz-
kie i od ~~[illegible]~~ 1381, te ziemskie;
od 1386 roku idą. Pozostały
pierwsze po dawnym niegdyś
w Bieczu istniejącym
~~niegdyś~~ grodzie, zkąd
je do głównego archi-
wum galicyjskiego, zbiorczego w
~~któ-~~

822-5,
607

klasztorze księży Bernardynów we Lwowie z woli rządu austryackiego przeniesiono. Zachowane są w dwóch księgach, które formę dutków mając są bardzo nadpsute; jedna obejmuje akta od r. 1381-1384, druga od 1384-1386.(1).

Ziemskie pochodzą z ksiąg powiatu sieradzkiego i poznańskiego. Z Sieradza do Kalisza przeniesione pierwsze znajdują się dziś w tém miesście. W Poznaniu istnieją drugie, ochraniane w tamecznym przy sądzie apelacyjnym założonem archiwum (2). Za dawnych czasów nie tylko że nie chowano tych ksiąg troskliwie, lecz nawet za cel obierano je

(1). Wiadomość o nich mam z listu Aug: Bielowskiego pod dn. 5. Marca 1864. do mnie pisanego.

(2). Wiadomość o tem mam miejscowego Archiwisty p. Szaniawskiego w tymże miesiącu i roku przesłanym mi, tudzież z notaty uczonego Józ. Przyborowskiego Bibliotekarza i Profesora szkoły głównej warsz.

przeszły. Ile w jakiej było białego papieru, pisywano na nim różne wiek swój cechujące koncepta, które na siebie zwróciły obecnie uwagę (1). Z przyczyny więc tej, że się do ksiąg sądowych rzeczy wkradały niepotrzebne, kazano (r. 1538) brane z nich odpisy porównywać z oryginałem, dla przekonania się, czy przedstawiony sądowi wyciąg jest istotnie aktem urzędowym lub tylko fatałaszką. Zakazano ruszać je z miejsca i brać do mieszkania dla wpisywania do nich aktów, i jeżeli wypadła wrzeć je koniecznie (ażeby w nią wpisać testament osoby chorobą zło-

826.

608

(1). Porówn. co o tem napisał T. ks. L. w Bibl. Warsz. r. 1860. II. 557. nstpn.

złożonéj mogła być księga ruszona, że gwoli jej zachowania tylko za pozwoleniem Monarchy (r. 1550). Rząd wysełał Komisarzy w różne miejsca dla rewidowania archiwów, nadpsute od starości kazał przepisywać (najdawniejszy o tém nakaz dano r. 1569. względem ksiąg łęczyckich); użalającym się na to stronom, że wydane im wyciągi nie znajdują się w samych księgach, gdyż je z nich wydarto, i t. d. pozwalał dowodzić, że są lub były w posiadaniu prawa, z mocy którego własność udowodniają obecnie. Najbardziej się sejm

na

827.

609

nasrożył r. 1768 na Starostów tych, którzy porządnych zabudowań na archiwa nie mieli. Zagroził im nawet utratą urzędu, jeżeli się rychło o takowe nie postarają budynki. Przyrzekł swe względy Podpiskowi ziemi krakowskiej, który się podjął ułożyć archiwum tamecznego województwa, i zgoła niczego, co było w jego mocy, nie opuszczał, ale wszystko, jak uważa piszący r. 1785. Staszic, (1) było na próżno: ówcześni bowiem ludzie, nie pojmując ważności instytucyi archiwalnéj, ważyli ją lekce, i o mało nie przyprawili o zupełną zgubę.

(1) R. 1569. vol. II. 742. r. 1616–1638. vol. III. 292–4, 821. 957. r. 1776. vol. VIII. 905. Inwent. do Volum. p. w. Księgi Staszic w Uwagach 56.

Rozdział VIII. Kancelarye, ich skład, pisma, i opłaty sądowe.

§. 376. Pisarnia, deskami od Czechów, a kancelarya od Węgrzynów i Polaków, przykazem zaś w staromoskiewskiém nazywana państwie, dzieliła się podobnie, jak wychodzące z niéj i w archiwach dwojakich chowane pisma. Była więc albo rządową, albo sądową. O Pisarzach rządowemi kancelaryami zawiadujących w poprzednim się tomie mówiło wyżéj ważności, napomknęło się i to, że kancelaryi królewskiéj oddział metryką nazywa-

a a ich księgach, które majestatami zwali Czesi

~~wany dworską, zostawał w najbliższéj styczności z prawem rzeczowem, a to z przyczyny wydawanych i u siebie przechowywanych listów czyli jak je Cze-~~
~~si nazywali majestatu.~~
~~Ważność~~ ich zależała od wyciśniónéj na nich ~~większéj też nieporównanie~~ ~~[illegible]~~ pieczęci. Była dwojaka: duża, która się majestatyczną, i mała która ziemską u Czechów a prywatną u Polaków, na Węgrach zaś, gdzie ich aż pięć miał [rząd] na swą potrzebę, ~~Król~~, rozmaicie zwała (1). Maje-

(1). Wszehrd 226. 391. Jung II. str. 547.

jestatyczna polska pieczęć koronowania się na Króla Przemysława Wielkopolskiego i pomorskiego księcia (r. 1295) sięga (1) Staromoskiewska pieczęć, duża podwójnego orła z jeźdzcem wyobraża. Sam jeździec bez orła małą przedstawia. Używał Car tamtéj do znoszeń się dyplomatycznych z europejskiemi i azyatyckiemi dworami, i pieczęć tę wyciskano na cenniejszych jego sprzętach, szatach i.t.p.; tą zaś kancelarye się rządowe w ogóle wszystkie do pieczętowania nadań na wotczyny pomieścin i. t. d. postu-

(1). Wyobrażenie jej aż dotąd z opisu tylko Długoszowego znane dał Ign. Żagórski w Bibl. Warsz. r. 1845. IV. 331. O prywatnéj czyli małéj pieczęci Jnwent. do Woluminów p. w. Pieczęć, Pieczętarze a o pieczęciach obu Ciąckiego dzieła I. 93. II. 86. nstpn. porównaj gi-

giwaty. Zastępowało to niby stemplowany papier, który się tu r. 1699. pojawił. Płacić bowiem należało od wyciśnięcia pieczęci, czém się osobny tak zwany pieczętarski zajmował urząd (peczatnoj prikaz)(2). Toż samo było w Polsce. I tu bowiem od opieczętowania i zarejestrowania listu, tudzież, gdy kopią z niego zdjąć chciano, od wyszukania go i. t. d. płacić należało, składając opłatę większą, ~~skła-dając~~ gdy był na pargaminie i miał wiszącą pieczęć, a mniej płacąc, gdy był na papierze pisany, i wyciśniętą nosił na sobie. ~~nosił~~ ~~pie-~~

(2). Kotoszych. III. 1-14. VII. 33. VIII. 2. 4. Wychody p. w. Orty.

~~pieczęć~~. Tylko takie pisma miały bezsporną wiarę w sądzie; na wierzytelność niezarejestrowanych należało przysięgać (1).

§. 347. Miał w swéj kancelaryi Pisarz różnego rodzaju podwładnych, z których się Podpisarz i Rejent, z tego i poprzedniego tomu znani, tudzież Subdelegat, na urzędników wyforytowali, a inni jak Wicerejent, Susceptant i.t.p. do pisania i konserwowania używani aktów, pozostali im podwładnymi. Był za nich odpowiedzialny (2). Skład kancelaryi pisarskiéj i mecenasowskiéj palestra

(1). R. 1511. 1538. vol. I. 378. 529.

(2). R. 1764. 1768. vol. VII. 57. 710. Rezol. Rady z r. 1778. nr. 125. 251. Wybick. Pamiętn. I. 31.

strą nazywany – pozna czytelnik z monografii którą w dodatku do tego znajdzie tomu. Tu

bach które jon stanowi-
ły juź uczniów pra-
wa juź aplikantów
juź dyetaryuszów są-
dowych. Szczegóły o nich
w osobnéj monografii

będzie dosyć zauważyć
tę, że wszyst-
kie akta kancelaryjne
w dawnych archiwach
sądowych przechowywa-
ne, a stosunki prawne,
o jakich się w tym mó-
wiło tomie, przedsta-
wiające, są dziełem
ludzi, którzy obsługując
ziemskie, grodzkie, miej-
skie, urzędnicze i obroń-
cze pisarnie, wyrażali
na piśmie umowy, ze-

zeznania i. t. d. od stron lub od urzędów i służby sądowej składane, z wyszczególnieniem opłat przez prawo oznaczonych, które procesujący się dawali. W postanowieniu tych opłat i oznaczeniu ich stopy, wyprzedziło Polskę staromoskiewskie państwo, które je w XIV już wieku dla krajów nad Dźwiną położonych określiło: wyprzedził Psków, który w statucie swym wyraził, ile Pisiec kniazia i od czego brać powinien (1); wyprzedzili Czesi, obszernie rozwiodłszy się o tém, ile nie tylko od wpisów i wypisów kancelarya pi-

(1). R. 1398. w Akt. sobr. nr. 13. Psk. gram. 11., rachuje ona opłaty nie na „dengi" jak Moskwa, lecz na „pieniężem."

pisarska desk obu (większych i mniejszych), tudzież najwyżsi urzędnicy i podwładni ich, a mianowicie Ingrossator, który wpisywał do desk akta, tudzież Registrator, który robił w archiwum sądowem kwerendy (1), brać mając: wyprzedzili nakoniec Węgrzyni, o pobieranie tego rodzaju opłat (brsagia) nader troskliwi. Charakterystyczne są o mazowieckich (2) i czeskich, tudzież o moskiewskich (przed Carem Aleksiem) i węgierskich

(1). Obszernie o tem Wszehrd, tudzież stat. Władyst. nr. 160-168. rozprawiają.

(2). R. 1430. w kod. maz. nr. 165. czytamy: Capitaneo unam sexagenam, Judici mediam, Subjudici XIII grossos, Palatino novem grossos, Cancellario XV. Subcamerario sex grossos, Vexillifero Octo. Precdni novem grossos. Jnna takoż tamże pod r. 1462. nr. 209.

skich optatach przepisy. Pierwsze nic nad taksę nie każą płacić. Drugie do optat doliczają dyety, datek na łaźnię (do któréj po ukończeniu pracy służebnik sądowy chodził), i wydatek na konie. Każą więcéj płacić, im ważniejsza sprawa, lub zacniejszy ten, co sądzi i za sprawą jeździ (1). Trzecie oprócz datku "peresud" zwanego rachują procent od sumy spornéj, (2), a dla pachołka liczą dyety według odległości miejsca: nad to jeść i pić, ile sam i konie jego spożyć mogą, dać każą (3). Trosk-

skli-

(1). Stat. Wład. nr. 127-8. 384.

(2). R. 1471. sudny rubl, 1477. baran w Sudebn. i akt. juryd. "toż co pjena" (o czem pieniają) "peresud", tudzież r. 1606 "prawoj desatok" (w Akt. sobr. nr. 92. 103. 115. II. nr. 46.

(3). R. 1398. 1434. w Akt. sobr. I. nr. 13. 27.

sklwie się o to z Wielkim Kniaziem umawiali Pskowianie, pragnąc stawić tamę zdzierstwu Sędziów i pacholków sądowych. Węgierskie miały głównie na pieczy opłatę za ubliżenie powadze sądu. Skazany gdy natychmiast co od niego żądano złożył, płacił mniéj o część czwartą (1).

§. 348. Wychodząc z téj zasady prawo, że choć wymiar sprawiedliwości opłacany być nie powinien, jednakże należy uczcić tego, który ją wymierza, upoważniło szląskie Sędziego do brania

tak

(1). Za 100 dawał 25. po zniżeniu dla niego stopy grzywny, Werb. II. 86. §. 1. 12.

832.

614

tak nazywanéj „poczty” (1). Mazowieckie nie uwolniło od opłat i tego co spór rozpocząwszy opuścił go i sprawę załagodził (2). Prawo nawet bartnie przesadnie mówiąc wspomina (str. 247) "o kuncie złota i srebra", który w połowie obrażonéj stronie a w drugiéj sądowi przyznaje. Dawne więc przysłowie: „że prawo bez pieniędzy, miłość o głodzie, leki bez dostatku, jakoś nie smaczne (3)„ sprawdza to się, jak widzimy, i szczególniéj Podkomorzy z Komornikami swojemi nie

wziął

(1). Poczty a winy, r. 1480. 1499 u Wattenb. II. nr. 93. 107.

(2). R. 1414. damus ante litis contestationem concordandi, r. 1462. poena concordiae; kod. maz. nr. 151. 209.

(3). Żabczyc. w Polityce dworskiéj w Piśmien. III. 486. spomnianéj.

wziął się do pracy, jeżeli im wprzód nie dano na rękę (1). Kmieć biorąc rolę na czynsz miał w kontrakcie wyrażone, ile urzędnik dworu ekzekwujący ten czynsz ma dostać za „spisne" i „napisne", a ile za „oprawne". Instygator(?) gdy wszczęty o to spór rozsądzać będzie (2). Ze wszystkich atoli opłat najdawniejsza (4) i najulubieńsza, najdłużej, bo aż do XVI. wieku, w którym zrzucili się z niej Mazurowie (3), służyła. Było nią znane z tomu trzeciego (§.194) „pamiętne", nazywane ~~tna~~ ~~cej~~

(1). Arra seu nota, r. 1496. u Bandt. jus pol. 349.

(2). Długosz w Lib. Ben 7. i wielekroć na innem miejscu, tudzież, r. 1389. 1430. u Bandtk. jus pol. 192. 229.

(3). Patrz wypisy z akt brzesko-kujawsk. z r. 1399. w VI. 8. tego dzieła, które z §. 75. stat. Warcz. z Prażmowa porówn.

~~(4). Stat. Warcz. z Prażm. §. 75.~~

~~szy~~ w statucie warteń-
skim (§. 15), „przysądnem,"
„przysiężnem", które
(pokrę rano) ~~wieczorem~~ teraz od (sprawy) spor-
néj grzywien trzydzie-
ści lub więcéj wyno-
szącéj. Jest to wła-
śnie ów „peresud" z
którego odgadnieniem
biedzą się dziś rosyj-
scy pisarze (1). Płaco-
ny od tego, co zdawał
czyli wygrywał (chodził ów) peresud,
~~chodził~~ w parze z prze-
zyskiem (2), mając
oznaczoną lub nie ozna-
czoną stopę (3). Po pa-
miętnem szto tak
na Rusi Czerwonéj
nazywane „mirne"
(dawniéj „godne") zwa-
ne też „rozpustne", al-
bowiem po zapłaceniu

(1). Kawelin 116.-118.

(2). R. 1504. u Krysz. II. 976. Mathias memoriale posuit, Commissarii decreverant perlucracionem Mathie.

(3). Stat. Wład. nr. 332, r. 1468. w kod. maz. nr. 218 ~~in contumaciam par-~~ ~~tis memoriale in judi-~~ ~~cio posuit et adjudica-~~ ~~tum dedit (condempna-~~ ~~vit alias zdał).~~

czytamy: acquisivit alias zdał, judicialiter condempnavit alias zdał, in contumaciam partis memoriale in judicio posuit et adjudicatum dedit.

go rozpuszczały się na wolność czyli rozchodziły uspokojone strony (8). Wychodziłoto na mazowieckie „jednane," czeski „poklid," (położenie, odłożenie), rzymska „dilatio" (1). Kończyło rzecz „niestane", znacząc opłatę za niestawienie się do sądu (2).

§. 348. Wszystkie te opłaty wygrywającej stronie i sądom przynosząc, wpływały w Moskwie wraz z opłatą od pieczęci do skarbu, poszliną się nazywając carską. Przed ułożeniem była poszlina dwojaka, sądowa (3) i

(1). R. 1447 w Bibl. Ossol. III. 95. gdzie czytamy: de concordatione alias z myrnego, de divortionalibus alias s rozpustu.

(2). R. 1454. w Kod. maz. nr. 201. Wszehrd 41. poklid učiniti do druheho sudu.

(3). R. 1454. w Kod. maz. nr. 201. a penis (poenis) sex marcarum nyestane et gednane.

R. 1534. w Akt. jur. nr. 20. Sudja weliet poszlinu swoju wzat.

i carska, od Ułożenia zaś li tylko druga istniała. Dla dokładności zaczęto, już przed ułożeniem, nazywać ~~drugą~~ ją obcym (1) wyrazem, który na toż samo co polska „grzywna„ ~~ale~~ co ~~nie~~ ruska „wira„ ~~zupełnie~~ nie mniej wychodził. ~~Drugi a bowiem wyraz (grzywna) równie cywilną jak karną znaczył opłatę, a pozatem miała z dawną wirą wielkie podobieństwo.~~ Przeszła ~~ona~~ różne koleje (2), zanim peną czyli tak dziś w karném rosyjskiém prawodawstwie nazywanym „sztrafem„ została. Obok niéj już w XIV wieku ~~istnie~~

(1). Według Mikl. Lexicon p. w. pena pochodzi z greckiego, r. 1642. w Akt. jur. nr. 275. ~~nazwana~~ wymieniona jest gosudarewa penia.

(2). Porównaj o nich Kunicyna 130, Kawelina 119 nstp.

występujące (1) a w Ułoż. XX. 94. jeszcze wymienione „żeleznoe" czyli kajdanowe, nie była peną, lecz opłatą, którą służebnik sądowy, za okucie w kajdany zbiegłego pobierał chłopa. On go i karmił, za co osobną opłatę (prokorm), pobierał. Poszlina więc ta, którą sztrafem, peną, nazwano, nie miała nic spólnego z pamiętnem i peresudem, gdyż kryminalną a nie cywilną była opłatą. Na Szląsku nazywała się „winą", w Czechach „pokutą", w Polsce „poeną" a na-

(1). R. 1398. w Akt. sobr. I. nr. 13.

nakoniec grzywną. Ponieważ w tym wyrazie tkwiło znaczenie kary a nie dobrowolnéj opłaty, przeto dla oznaczenia drugiéj łacińskiem się *salarium* posługiwać zaczęto(1). W obcéj monecie płaconą ewaluowano na tę, która najlepszy w kraju kurs miała. Węgierską więc na czeską i morawską; polską na krakowską; a mozowiecką na polską ewaluowano gry-

(1). *Poczty a winy* (u Watenbacha II. nr. 43 i wyżej s. 348. w przyp.). *Pokuty* (u Wszehrda 301-2. 308.) opłaty za wszelkie wykroczenie przeciwko prawu dawne oznaczające. Porówna Inwent. do Woluminów legum p. w. *poena*, *salaria*.

grzywnę(1).

Rozdział IX. Jakie było sądownictwo Litwy?

§. 349. Prócz wspomnionych w poprzedzającym tomie (§. 159) krywów, ani jednego wyrazu w mowie Litwinów radnawego nie znalazłem, któryby Sędziego i urzędy sądawe oznaczał; wszystkie ~~wszystkie nawet o sądowych osobach wyrażenia w niej~~ wzięte są z obcych języków (1). Przyczyna tego jest naturalna. Wśród wielkich wstrząśnień politycznych, których Litwa pod panowaniem Kunigasów, jak w tomie poprzednim ~~tomie~~ (§. 161. nstpn.) opowiedziałem, doznała

(1). Stat. Władysl. nr. 466. Czasop. XX. 6. str. 718. r. 1399 w VI tego dzieła, r. 1401. w kod. maz. nr. 140. każda grzywna po trzydzieści groszy, według stat. Wawrz. z Prazm. §. 221, liczyła.

(2). Uredas urząd i sąd, urdelis rozkaz sądowy, Prokurodas Prokurator, Burggrows, Burgmistrus Burgrabia, Burmistrz, laiszkas liść, list, dowód piśmienny. Porównaj też §. 167. w przyp. poprzedzającego tomu.

ta, lud jej ucierpiał
najwięcej. Pan był
dla niego wszystkiem,
mając w swych rę-
kach prawo nad pod-
danym życia i śmier-
ci, które wykonywał
bez żadnego sądu.
Naród tylko czyli szlach-
ta posiadał. Sędzie-
go w osobie Kuniga-
sa, który nad nim
podobnież czyli sa-
mowolnie panował.
Ustało to albo raczej
ustawało po ochrzcze-
niu się Litwy: wsze-
lako mimo przywile-
jów, które na nią hoj-
nie sypali Jagiello-
nowie, musiały się
dziać nadużycia,
gdy nawet po ogło- sze-

szeniu statutu redakcyi pierwszéj widziano potrzebę wyjednywać sobie u wielkich Książąt przywilej na to: "że Monarcha nie zechce, po uczynionym sobie donosie, karać winnego, nie odprawiwszy poprzednio sądu po katolicku, i nie zestawiwszy z sobą pozwanego i oskarżonego;" "że po przekonaniu się, kto przewinił, karę według praw polskich wymierzać będzie (1)." K' woli więc tego ubiegały się o przywileje miasta i szlachta, pragnąc

(1). Przywilej z r. 1547. w VI. 300. tego dzieła.

przedewszystkiem mieć sądownictwo na wzór Polski urządzone. Grody zamienione na miasta zyskiwały magdeburskie prawo, a niektóre z nich, jak Połock, otrzymawszy to prawo, zyskiwały rozszerzenie go po raz drugi i trzeci.(1) Czyniły to w celu, ażeby władzę rządzącego w miejskim grodzie Starosty (2) zmniejszając, powiększać swoją. Szło miastom szczególniéj o ścieśnienie sądowniczéj grodu władzy. W przywile-

(1) Do tego co rzekł wyżej s. 67 dodać, że r. 1510. Potocki według tegoż zbioru Akt. Zap. II. nr. 61. prawo magdeburskie uzyskał.

(2). Godny uwagi jest pod tym względem przywilej Grodna r. 1514 (tamże nr. 87) dany. Powiedziano w nim: „że Starosta będzie miał dochód z Setników, Tywunów, Przystawów, Sokolników." (74) Z wyrazem ostatnim zwałaje w książkach Quadragesimale beneficium, a którem Du-Cange wspomniał, nie jest mi wiadomo.

lejach tych powiedziano: że sądy sprawować mają Wojewodowie, panowie (Kniaziowie i Bojarowie), Starostowie, Sędziowie, Podsędkowie, Dzierżawcy, Namiestnicy i zastępcy ich; że Starosta cztery artykuły, a Sędziowie i Podsędkowie złodzieja na uczynku zdybanego (z licem), tudzież graniczne sprawy sądzić będą; że jeżeli spór o drzewo bartnie wyniknie, ma wespół z nimi jechać na grunt Gajewnik, Wiż grodzki (?), Komornik i Pisarz grodz-

grodzki; że od Sędzie-
go i Podsędka ma
iść apelacya do Sta-
rosty, i że wtedy Pi-
sarz jego ma na
nowo roztrząsnąć
zeznania świadków
w niższym poczy-
nione sądzie (1). Po-
nieważ się przez
przywileje zrówna-
ło litewskie sądownic-
two z polskiém, prze-
to jak nie oddzieliłem
Litwy od Polski or-
ganizacyą sądową
obu krajów rozważa-
jąc, tak też postępo-
wania jej sądów ~~nie~~
~~będę~~ od takiegoż w
koronie będącego ~~praktykowa-~~
~~nego~~ nie będę oddzielać: ró-
żnic atoli, jeżeli się ja-

(1). R. 1511. 1542 tamże nr. 64. 222.

jakie ukażą, uwzględniać nie zaniecham.
Uwzględnienie to mieć będzie na celu wykazywać, że choć zunijowana i ściśle z Polską połączoną była Litwa, chciała jednakże, dla zachowania dawnego zwyczaju, mieć pewne wyosobnienia, zastrzegając ~~atoli~~, że gdy to uzna ~~za~~ być pożytecznem dla siebie, ujednostajni prawa swe z polskiemi (tak zwana koekwacya praw o której się w tomie poprzednim §. 165. nieco nadmieniło), zwyczaj na bok usu-

wajow i oświadczając,

~~nawzajem i uprzedzając~~ że się go zrzeka

nazawsze. Wywzaje-

mniając się jej z swej

strony Polska ~~oświad~~

~~czała,~~ że gotową jest

przejąć nie jedno od

Litwy, jeżeli co le-

pszem być od swoj-

skiego prawa zau-

waży.

§. 372. Pierwszą instytucyą, którą po unii

przejęła Litwa od Pol-

ski, był Trybunat (1).

~~w czem się z...~~

~~...~~

~~...~~ Wolny li-

tewski szlachcicem

musiał być koniecznie (2). Laku czer-

wonego używać

do pieczętowania

pism

(1). R. 1588. w Akt. zap. IV. nr. 3. Różnice litewskiego od polskiego wskaże Inw. do Wol. p. w. Trybunat.

(2). Patrz Inw. i artykuł J. W. Bandtk. w Bibl. Warsz. r. 1858. III. 2. notpn.

pism prywatnych nie było wolno, kto przywileju na to nie miał (3). Sądy domowe nad sługami sprawowali własni ich panowie; do których się ~~nie śmieli~~ urzędnicy krajowi nie mieszali ~~się do nich~~, chyba gdy o to zawezwani zostali. Zwykle wzywano o pomoc ~~do~~ Dzieckich (4). Grzywna dziesięć groszy litewskich ływazyta. ~~Po tej cenie sprzedawali Litwini jeńców wojennych z Polski i Mazowsza r. 1300–5. w plon wziętych, mieniając ich też mię-~~ ~~dzy~~

(3). Uzyskał go r. 1522. w Akt. zap. II nr. 115. Konst. Kniaź Ostrogski.

(4). Tak przepisał potocki z r. 1547 w Akt. zap. III. nr. 5. statut. Porównaj też r. 1495 w Akt. zap. I. nr. 130. i Stosunek Kżiąż. Radziwiłłów str. 26. nstp.

[jak wyżej (s. 216) mówiliśmy,

dzy sobą i z Rusina-
mi, na konie i wo-
ły. Grosze i liczba
~~ich ważne są dla~~
~~tego że~~ W czasach
następnych nie na
grzywny lecz na
grosze rachowano
sądowe ~~na Litwie~~
opłaty. Groszy dzie-
sięć wynosiła według sta-
tutu połockiego
płacona od zakła-
du kunica, ten co
ją wybierał (pobor-
ca) brał dwa gro-
sze, ten co dziecko-
wał dostawał od
rubla po cztery a
milowego po gro-
szu; dzieckował
zaś w Władyczy i
bojarski sługa. In- sza

sza taryfa opłat była dla Sędziów, Pisarza i Woźnego (1). Wszystko to nie weszło do statutu, prócz przepisu o domowych sądach. Określając je (III. 11.) poddał pod nie nawet szlachcica, ale kazał go sądzić w przytomności kilku ze szlachty, wezwanych na świadków. Nakazał naznaczać termin dla sługi, w podobny sposób jak w zwyczajnych sądach, a to dla tego, ażeby miał czas należycie się przygotować do obrony, i ku téj po-

(1). Z akt ziemskich powiatu słonimskiego z r. 1555. w Akt. zap. III. nr. 16. tudzież w Nowgr. Ljet 227. gdzie czytamy: po griwne se est po deseti groszej litewskich.

potrzebie mógł sobie
wezwać na pomoc
swych przyjaciół. Dał
ten statut moc panu
gardłem nawet ka-
rać sługę, jeżeli po-
pełnił złodziejstwo,
gwałty i tym podo-
bne występki; ale po-
zwolił obudwom
stronom, powodowéj
i odpornéj, odwołać
się do sądu (krajowego, sądzącego w instancyi) najwyż-
szé~~go~~. [. [ar. 40 p. 625.

§. 751. Z polubownych
powstały na Litwie
i w ruskich ziemiach
sądy kompromisar-
skie, ~~zaszczytne~~ które w
prawodawstwie
polskiém, z ważną odegrały rolę. Statut
~~litewski~~ (IV. 25) stano-
wi: że o wszelką spra-
wę

we ~~nawet~~ gardłowe[x]
i ~~a~~ dziedzictwo[r] wol-
no się poddać są-
dowi kompromisar-
skiemu z tą różni-
cą, że ~~w sprawach~~
~~takich powinny~~
strony[r] stawić ~~się~~
w krajowym są-
dzie, i przed nim
jednanie swe ze-
znać. W sprawach, gardł i dziedzictw za przedmiot nie mających,
~~zaś wszelkich in-~~
~~nych, że~~ dosyć ~~jest~~ było
pokazać sądowi
list jednany, stwier-
dzony podpisem
i pieczęciami tak stron samych, jak i
~~spierających się ta-~~
~~dzież pieczęciami~~
dwóch świadków,
albo trzech, jeżeli
~~strony~~ spierający się

[x] za przedmiot nie mających,

[r] powinny się ~~przed~~ ~~przed~~ następnie

się pisać nie umie
jąc pieczęcią tylko
jednanie swe utwierdzić
byli zdolni. Wszak-
że zastrzegł tenże
statut (IV. 85), że nie
ważnym będzie kom-
promis, nie podług
praw krajowych, al-
bo wbrew im osą-
dzony. Za-
patrując się na te u-
rządzenia postano-
wiła Polska:
że święcie należy
szanować wyroki
sądów kompromi-
sarskich, i wykony-
wać je jako ostatecz-
nie odsądzone(1);
a to wtedy, gdy kom-
promisarscy czyli polubowni Sędzio-
wie

(1). Rok 1762, 1776. Vol. VI. 491.
VIII. 876. r. 1782. Rezol. III. 31.
IV. 305.

wie (bo ich i tak zwano), zgodnie wyrok wydadzą.

dych, które przed r. 1776. zapadły, że od ai dotąd (przed r. 1776) u nas używanych, jako od sądów za odwoływać się wolno, ale że zapadających odtąd sam nawet Trybunał naruszać nie ma.

Oddział II. Postępowanie sądów cywilnych.

Rozdział X. Powód i zapierz osobno i przy wstępie do sądowéj izby uważani.

§. 352. Postępowanie sądowe germańskich ludów w ustawie salickiéj uzarządnione, a w alu ... zwierciadłach saskiém i szwabskiém, ... już takie postępowanie sądowe oglądać jaki w trzecim tomie tego dzieła na jaw wywiedliśmy. Kto się w oblicze jego wpatrzy, przyzna, że postępowanie to nie musiało być dla Niemców dogodne, gdy w XIV–XV

że się ... w Szwabii ... Niemcach ...

dalej rozwinięte, miało formę ... i zaliczone ... wspólnej ... szwabskiém, ... nim będąc ... aż do owego czasu, w którym się z

wanie ludzi ... w rzymskiem i ka-
nonicznem

...cy i dobrą stronę. Nie sprzy-
jała rozwijaniu postępowania
sądowego odraza od piśmien-
ności, dla tego też tamten sąd
zwrócony do ustnego rozpy-
tywania, przygotowanie, lecz z
drugiej strony dział sama ...

[zaprowadzi. Ponieważ po-
stępowanie według tych
praw było po największej
części piśmienne, przeto piś-
mienność za przeważyła
u Niemców zu-
pełnie (1), a u Sło-
wian o tyle tylko, ile
jej wpływu

... na porwy, stawie-
nie świadków, i badanie przy-
sięgi, obrona i wyrok [

[niedozwolonych. Dru-
gą różnicę obu
postępowań stano-
wiła okoliczność,
że

jak niemieckie (sądownicki)
ukazało.
ponieważ nie [illegible] się
rzymym ... i tajnym, bez pozostał
jawnym i ustnym nie pozostawało być wiedzy
jakiś takim nawet, kiedy
się drugiego gatar do niego z urzę-
du powiedział

(1) Być postępowania
sądowego według tych
zwrócił przedstawił
Eichorn w §. 381-5.
460-3. Tenże w §.
461. powiedział:
Das ganze Verfahren von der Litis
Contestation an,
wurde durch den
Gebrauch der Po-
sitionen nothwen-
dig ein Schriftwech-
sel, in welchem
die Parteien ihre
Behauptungen
artikelweise vor-
trugen.

być nie
wyjątkowo
przed sąd

Dał i ten co pozywał do sądu, kogo z prawa […] a przyzwoiciej nie do tego sądu mógł zapozywać(1). Na […] ryzyku i przezysku,(2) […] narzekać nań i w żałobnika(3) przeciwko niemu występować woli, nie było […] wolna. Inaczej rzecz się miała w kryminalnych zapozwach, o czém się rozwiedziemy niżej.

Rozd. XI. Wydanie pozwu

§. 757. […] wydaw przyjętej od Niemców

(1). Rzymskie calumnia (patrz Brissoniusza p. t. w.) co tłumacz stat. war. też (§. 10) wyrazem potwarz niestosownie spolszczył. Konstyt. z r. 1726. 1764 (vol. VI. 482. VII. 397.) stosowniej to obmowa, nawędy […]

(2) Iskali, starosł. bardzo stary (według Miklosicz Lexicon) wyraz.

(3) żałobnik to jest powód i odpór, mowi stat. Lit. I. 2.

[…] objaśniają nas i w tem, dla czego ich postępowanie sądowe było akuzatoryjne; a takież u reszty Słowian nawet i w kryminalnym […] a żeby zapozywać przestępców, ilekroć przeciwko nim nikt w osobie oskarżyciela nie wystąpił. […] Zwykle w dwóch instancyach sądzono: […]

Zjawiła się atoli i trzecia [wyłączna], ale nie sądząca, lecz sąd w aktu wydanych zapadły uchylająca lub potwierdzająca.

§. 247. Stosunek prawa do osoby kwalifikował ją do wystąpienia, że skarga wprost lub w zastępstwie [od siebie za drugiego, wystę]powano już dla działania (rzymskie actio) w sądzie, już składania świadectw [i poręczania], już narzekania na przeciwnika (1) i odpierania jego na majątek lub na osobę, za pośrednictwem sądu czynionej napaści. Nieraz nad prawo przeciwnej stronę, przerabując na niej utrzymanie swych, czyli szukając zysku (2). Odpierając jego napaść, narzekał nań oskarżony, [Działać ten mógł sam lub przez] zastępcę, którym nie mógł być urzędnik sądowy, w przypadku nadzwyczajnej wyjątkowej. Według statutu Wawrzyńca z Trażmowa (§. 83), urzędnicy z składu wchodzący sądu, występowali i „obmawiali" (bronili) strony w sądzie, ilekroć się sama obronić nie mogła, a należała do rzędu osób uprzywilejowanych, jak w księdze drugiej (§. 200) powiedzieliśmy. Oskarżony, zwłaszcza jeżeli był w posiadaniu rzeczy,

ni nawet urzędnicy sądowi, jak statut mazowiecki Wawrzyńca z Trażmowa (§ 83) upewnia, którzy [kiedyindziej] mieli zakaz stawać w obronie strony, występowali teraz przed sądem gdy sprawę miała sieroda i „obmawiali" (bronili) ją w nim, jeżeli się sama obronić nie mogła. Posłem być w tem względzie mogły duchowne tylko osoby, jak się w księdze drugiej (§. 200) mówiło, także jej dowiedzieć. Oto sam atoli skarżący lecz i oskarżony stawać był w posiadaniu rzeczy, obmawiał też swe prawo [wykazując je, lub żądając, ażeby przeciwnik swoje naprzód wykazał. Gdy] dowiódł, [że ma styczność [?] po sobie,] wówczas sąpierz karze na niepokojących cudze prawo postanowionej ulegał. Pod nią podpa-

(1) R. 1425. querulat super principem quia mihi recepit hereditatem meam, querulatur super principem tenutariumque possesorem ipsius hereditatis. w kod. maz. Nr. 161.

(2) Ibidem (Księga) w Udów. XX. 94. 96. 118 i t.d. Sudziej ięk samże X. 151. 154. 158. i t.d.

...saniny napewno się na pozwach czeskich i morawskich i szląskich ukazało. Wszystkie pomniki prawodawstwa tych krajów będące aż do znudzenia w przepisach o układaniu zapozwów drobiazgowemi, głównie są tem zajmujące jak i każdemu, począwszy od króla aż do najniższego kraju mieszkańca własność ziemską posiadającemu pisać je, doręczać, a doręczywszy odbalić przez znany z tomu trzeciego (§. 215). "zmatek" można i na-

Dziadu się ta
teży według powzię-
tej nauki od tego, któ-
remu teraz wiado-
mo czytelnikowi
z tegoż tomu (§. 294)
czyniono o prawie
zagadkę (1). Był nim u Czechów
Starosta nadzorujący
Komorników sądowych,
z którym niewiele powód odbyć
naradę o tém, jak-
by uczyniony na
siebie od przeciwni-
ką napaść (utok)
odeprzeć, i złem odpadać mu zbe, mówiąc najlepiej.
Ponieważ ta-
kie oświadczenie

(1) R. 1468 w kod. maz. nr. 218 concitatus alias *przypowyedzczon*.

(przyznani) narażało na szwank, ~~porzecinnika~~, należało ~~g~~ ~~się~~ naprzód na najbliższych rokach ~~pod karą więzienia~~ "po-~~winnika~~ gnać" (zapozwać) użyższy do tego albo kmiecia (jednego z panów na sądzie ziemskim zasiadających), jeżeli przeciwna strona była dostojnikiem, albo komornika, jeżeli zwyczajnym była obywatelem. W przypadku gdy na pierwszy pozew nie stanął, posłano mu drugi, ale już nie przez kmiecia, lecz

[wszystkie im-pulave]

842

630

przez komornika ~~pozwem~~.
Mógł się i na ten
nie stawić; jeżeli spra-
wa wielkiéj wagi
będąc (wartość jéj
sto kóp groszy prze-
nosić musiała, lub
przedmiotem jéj być ×
zbrodnia), wymaga-
ła namysłu, czy
się pieniać lub po-
godzić ~~lepiéj~~ wypada; lub je-
żeli potrzebowała
dowodów ważnych
i do zebrania nie
łatwych.; ~~ale po~~ wy-
daniu trzeciego po-
zwu należało już przyjść
do sądu koniecznie
dla uchylenia ~~albo~~
gu, jeżeli to było możebném. Uchylanu

850. 631

przew na téj zasadzie, że się z dala [illegible]

ta praca z tyłu nożotaniu i pieniężnemi nakładami podjęta, tylekroć opisywana, przepisywana, dona, i nakapisywana, i na każdym kroku w Sądzie

lub nadmieniony w trzecim tomie (§. 214) niezgodnie zgodzą. Data była dwujaka, trzech lub pięciu tygodniowa. Przepisał kaniem Władysławowski prawem (art. 4. 22), ażeby i stosownie do ważności sprawy trzy lub pięć tygodni między wydaniem prawa a stawieniem się do sądu upłynęło. Ta ... Inaczej jeżeli przeciwko temu przepisowi chybiono, w ów czas czas ten ... Mazowsze (2) Litwa i Moskwa.

(1) Visa et lecta amercidatio. Wyrazy te wydane na trzecim a dziedzicom (Wrzekrd 739. 447) a na pierwszym, o wszelkiej innej rzeczy wydanym prawie. Często więc videre łacińskie wyjątkowe legere (patrz Slownik p. w. videre) ... średniowieczna visa (Du-Cange p. t. w.) znaczyło.

(2) Stat. Wawrz. z Prawem §. 1-4. Stat. lit. IV. 18.

optacana słowicie, upadała w niwecz, i chciałli dalej probować szczęścia powód, ~~przedtem~~ ~~musiał (1)~~ ~~...~~ ~~...~~ sądowego szwanku w najstarszym pomniku germańskiego prawa, w salickiej ustawie już napotykamy. Przyczyna to łatwo kto postępowanie jéj (2) z czeskiém morawskiem, opawskiem ~~(3) ...~~ ~~...~~ Zastanawia w morawskiém prawie słonecznym z téj przyczyny nazywany pozew, że go przed wscho-

[na nowo ją przedsięwziąć, z pilnem baczeniem na to, co szczeg. władzych. (od nr. 81. po. czwarty) przepisał, winien był koniecznie.]

~~(1) Stat. Wład. nr 81-2~~

~~(2) Patrz rozdziały noszące napis Gerichtliches verfahren, Die Bussen und Strafen w dziele der alte recht der salischen Franken v. Georg Waitz Str. 154. 185 nstpn.~~

~~(3) Zmianki o niem w piśmie Szczerka Rozprawy I. 26. nstpn.~~

dem słońca doręczyć należało oskarżonemu. Zestawiwszy (co o nim podano) [skreślone] zdo-

~~(1) Georg Waitz ... [skreślone]~~

że zwyczajem u Serbijan zachowywanym, ażeby, gdy dzienny wypadek nadejdzie, czekać obwinionego na niego od południa aż do zachodu słońca (1), [skreślone] wnioskiem: że zwyczaj zapozywania przed południem, a oczekiwania w sądzie na przeciwnika aż do czasu, póki słońce nie zapadnie, i u Czechów i Polaków [skreślone] upowszechniony [i przez tak nazywane „ustaw się" wyrażany], ciągu czasów [skreślone] niepamiętnych. Jestże zwyczaj ten niemiecki lub słowiański? Trudno na to odpowiedzieć, ale to pewna, że zamiast się przez druk wiodła o ustawie salickiej upowszechniona, znany był [ten rodzaj zapozwów u zachodnich Słowian (1); i że wymagał, ażeby je doręczano przed południem koniecznie (2).]

[skreślone]

(1) Wyrażenie statutu Goryck. §. 67 (u Bandt. jus pol. 199) incipiendo a meridie usque ad occasum solis [skreślone] odpowiada całkiem ustawy przepisanej/parallel. Waitz Das alte Recht 159 solem collocare, a ten zwrot objaśnienie w słowo ucieczyć porze (Księg. Tawacz. 33. 39) [illegible] znajduje.

(2) W czekud [illegible] mówi: Mają sądy do południe a nie po południu wedle prawa polnaw. być. O tak zwanym „ustaw się" wyżej się (§. 348) podniesiono; jeszcze niżej (§. 360) [skreślone].

mazywane. Gdy dzień wypłaty nadszedł winien był dłużnik czekać na wierzyciela aż do nocy. Rozumi się, że pozew ten wzywający po odbiór pieniędzy już się nie nazywał słonecznym: to atoli z dawnego zatrzymał zwyczaju nie tylko słoneczny lecz w ogóle każdy w Czechach i w Polsce wydawany pozew, że go przed południem należało wręczyć koniecznie (1).

§. 355. Drugi przykład pisaniny i namnożonych ztąd kosztów

(1) Obszernie o pozwach i tem wszystkiem, co się tu mówiło rozprawia Wszehrd (patrz w rejestrze ułok, wiza, pokony) ~~które wchodzą [illegible]~~ ~~to;~~ Statut Władyst. i następne statuta nic nowego nie dodały, owszem z dawnych przepisów wzięty wiele.

sądowych znachodzimy w prawach ludów władztwa staronowskiewskiego państwa podległych, ale nie wszystkich. Statut pskowski (str. 5) mówi o pozwie (pozownica) i zapozywającym (pozownik), który wzywał sąpierza, ażeby szedł na cmentarz przy cerkwi i tamże przeczytał pozew. Znaczyć to miało, że powód przyniósłszy wyrażone na piśmie powództwo swe sąpierzowi a nie zastawszy go w domu,

~~1) Pskowsk. gram. 5~~

przybijał je na drzwiach cerkwi zwyczajem Europy zachodniéj: tam miał go przeczytać oskarżony. Jeżeli nic na to nie odpowiedział, znakiem to było, że pisma nie czytał i nie chciał czytać ukrywając się (tulitsja) przed sądem. Wówczas powód sam w obec Popa owéj cerkwi czytał czyli ogłaszał ~~aktu~~ pozew, a następnie udawał się do sądu z żądaniem, ażeby tenże zmusił zapierza do stawiennictwa. Na

wydana wtedy od sądu gramotę musiał oskarżony koniecznie się w pięć dni po odebraniu jéj stawić. W Nowogrodzie za pierwszym już razem stawić się musiał. Tu też nie powód lecz urzędowy sługa, Pozownikiem, gdy po za miastem pozywał, a Podwojskim gdy kradł pozew w mieście, nazywany (1), nażdy wzywał. Ukrywającego się Birycz, pod zagrożeniem mu kary, pozywał. Należało

(1) R. 1471. w Akt. zbior. I. nr. 91.

na piśmie podać prośbę o wezwanie sąpierza, objawiwszy czyli wyraziwszy w niéj, o jaką sumę i na jakiéj zasadzie jest obwiniony. Objaw[1] ten podstawą był sporu, bo jeżeli się pokazało, że mniéj był winien, aniżeli podano, lub wcale nic nie winien, karano powoda. Po objawieniu sądowi o sprawie i złożeniu dowodów na to, co w prośbie założono, następowało wezwanie, czém się już sam sąd zaj-

(1) Jawka, ma w starosłowiańskich wyrazach awiti ostendere, awlienie manifestatio, awie aperte, swój źródłosłów. Nowsza pisownia przed a kładzie j, zkąd jawiti i t. d.: o czém Miklosicza słownik porównaj. Jest rzeczą uwagi godną, że z owemi słowiańskiemi [rozrzeszeniami, wyraz ewa] przez szczepy lub szczepowiane ludy germańskie ma używany, nie tylko dotąd nie odgadniane lecz nawet nie przeczute pańswowactwo. Znaczył on pierwotnie ustawę na publicznem uchwaloną zgromadzeniu (patrz pisarzów, których Du-Cange p. w. ewa wskazał), czyli objawioną woli, zebranej na publiczną obradę gromady, wyrażał.

635 854.

mowat w Nowogro-
dzie (1), i w Moskwie. (1) Kunicyn 88. nstpn.

§. 356. Rzecz o pozwach
Szeroce w Ułożeniu
X. opisana, i obszer-
nie od Kawelina o-
powiedziana, wyło-
żył króciuchno Ko-
toszychin VII. 28. w tych
słowach: Poszukujący
swej należytości po-
wód (istec) uczyniwszy
jawkę przed sędzia-
mi, i po dopełnieniu
czego od niego żąda-
no, mając ją od Dia-
ka do księgi sądo-
wej wpisaną, zyski-
wał pozew. W nim
stało, ażeby oskarżony bądź sam

przybył do sądu, bądź
nawet człowieka swe-
go, w charakterze zna-
nego z tomu trze-
ciego (§. 189.) Chodataja,
przysłać. Wszystko
się tu protokularnie
działo z podpisem stron; ×
jak tenże Kołorzyckin
(VII. 42.) zeznał; ~~działo~~,
które jeżeli nie u-
miały pisać, kazały
się podpisać za sie-
bie tym osobom, w któ-
rych || miały zaufa- Nr.
nie. Jeżeli pozwany
nie w tém miejscu,
gdzie powód, lecz
w odległém przebywał,
a na rozkaz Przysta-

wa, który pozew (*pristawnaja pamiat*) doręczał, ani się stawić ani zaręczenia dać, że przyjdzie, ani do więzienia pójść się nie chciał (1); wtedy sąd w imieniu Cara wzywał go ażeby się dostawił (*zazywnaja gramota*) koniecznie; z czém jednego z czynowników swych posełał (2).

§. 357. Rozpoczynał się polski, mazowiecki i litewski process od opowieści sądowéj, która ową zagadkę tudzież czeski utok

(1) R. 1561 Akt. sohr. I. nr. 257.

(2) Kawelin 64-74.

zastępowała poniekąd (1).
Skutkiem jej było żądanie ~~wiadomego~~ pozwu, który teraz równie u Polaków jak u Morawian i Czechów musiał być w języku narodowym wydawany, i w nim ~~wiodo być~~ toczyć musiało się całe postępowanie koniecznie (2). ~~Dopraszać się owy dania go należało według~~ zanoszono prośbę osobiście lub listownie (3): ~~t~~ ~~samej drogi, więcej~~ na piśmie ~~[illegible]~~ doręczano pozew, ~~[illegible]~~ (4);

(1). "Manifestem" to połączny język nazywał, prawny nie miał na to wyrazu; rzecz atoli sama była znaną sejmowemu ustawodawstwu, porównaj Korowick. Proces cywilny str. 84. nstpn. Lindego słownik p. w. manifest.

(2) Pr. Mor. CVIII. Ferd. A. VII.

(3) R. 1403. accio (za actio) verbalis in modum postae u Rzy[szczewskiego] 83. II. 344. Ducange p. w. posta 6. w znaczeniu charta.

(4) R. 1404. tamże 359. Procurator libellum in scriptis obtulit.

856.

637

a wychiście, gdy

kładziono areszt. Taki oczywistym (1) nazywany pozew już nie mógł być, jak się świeżsi prawnicy wyrażali, "jałowym", skoro go do rąk pozwanemu doręczył woźny (2). Zagęściły się u Morawian tak nazywane "porucy" na które i do Polski przeszły. Powód posełając wezwanie

(1) R. 1505. vol. I. 330. terminus facie tenus (zwarz w zwarz) datus, faciotenus.

(2) Po łacinie, jak Kłonowicz we Flisie mówi, wyrażano się wtedy o pozwanym: citatus personaliter non denunciatus.

dopuszczał się w niem
obelg i potwarzy; co
naganiwszy Polacy ~~cejrzy~~
karą za podawanie
takich pozwów ~~dozą-~~
~~da~~ pogrozili (1) ~~pr~~
~~[illegible]~~. Zagrodzo-
na droga potwarzom
w pozwach, wystąpiła w ma-
nifestach, ~~się~~ czyli (jak wy-
żej (§ 248) powołany ka-
znodzieja zeznał, ~~czy-~~
~~li~~ w protestach się sądo-
wych znówu pojawiła.

~~§ 357. Wielość pozwów
morawskich i czeskich,
tudzież przepis, w ja-
kim czasie one do-
ręczone być winny
pozostał bez wpły-~~

§. 358. Polskie, mazo-
wieckie i litewskie po-
zwy miały swe osobli-
wości. Zygmunt I.

(1) Księgi Ławicz. str. 39. r. 1765 w Bandtk. jus pol. 309. (w polsk. tłómacz. u Lelewela w Pomnik 158)

aż

dwadzieścia cztery formuł na wydawanie ich w sprawach rozmaitych przepisał (1). Wydawał je sąd

na pargaminie, zkąd "membrany" miał nazwę, która im i w owczas służyła, kiedy je na papierze pisano. Wychadziły

w imieniu Monarchy z kancelaryi ziemiańskiej i pod

(1) Patrz je pod r. 1523. vol. I. 423-7.

pieczęcią ziemską. kto, kogo, i o co zapozywa, wyrażając dokładnie. Skrupulatniej się, według statutu warsz. z Prażmowa (§. 9) bywali Mazurskie; nie tylko bowiem pod pieczęcią monarszą wydawać je, lecz i jedną ręką pisać kazali, uchyliwszy dawny zwyczaj, który wymagał, ażeby przez kogo- bądź napisanym podpisem na nim swojego Pisarz imienia potwierdzał. O każdej sumie ziemski

[illegible]

sąd sądził(1), ale sąd własności wedo pa-
pewnej sumy w tym
a tym sądzie kła-
dziono pozwy; na c
wiadu, czyli własciwy zamieszka-
a
nia prawnemu pozwanego: F
że tylko ten co w a-
kcie urzędowym ze-
znał, że pozwala za-
pozwać się do każdego
sądu (że się "odpisuje
własnego powiatu„ mo-
wi Wawrz. z Prażmo-
wa w §. 14) przed ka-
sąd a wszelką sumę
żdy zapozywany być
może.
kie-
dy na sądach
zasiadał Monarcha

(1). W postępowaniu Zyg. I.
czytamy: licebit judici-
bus terrestribus etiam
pro magna summa
judicare, cum licebit
unicuique partium
appellare, vol. I. 405.

F wolno jednakże było,
jak Wawrz. z Prażmowa w §. 14. zeznaje,
odpisać się go, czyli
zastrzegać się do sądu
niesnictwa w każdym
sądzie. Przed
Monarchą

~~zapozywana przez~~ ~~i~~ przez pozew „nadwornym", jak Kromer w opisie mowi Polski, zwany zapozywanu: nie miał bowiem Król ~~…~~ ~~…~~ według wyrażenia się Wawrzyńca z Prażmowa (s. 23), powiatu. Jednakże, dodał Kromer, nie ~~Ale jak twierdzi Kromer~~ ~~…~~ mógł pozew rzeczony ~~…~~ za prowincyą, w której król sądził, dalej sięgać. Kiedy więc sądził we Wielkopolsce, nie mógł przedsię swój sąd kazać zapozwać Małopolanina

i t. d. jaśniejsza

lecz i sprawy dóbr kró-
lewskich tyczących się
(które następnie roz-
poznawali Kanclerze)
sądził, wszelko w zwy-
czaj nadwornemi na-
rywać pozwami i te, w
których sprawy

królewskiego skarbu,
jak się konst. z r.
1598 (vol. II. 1453-4.)
wyrażała, rozpoznawano. Jm

była i na silniejszej
podstawie opierała się
sprawa, tem mniej wy-
magała pozwów. A
więc kiedy zapoczyna-
no z pisma czyli kie-
dy szedł jak dziś
mówimy, z urzędowe-
go aktu, wystarczał

w Czechach i w Mazowszu

(1) jeden pozew. Nowo-

formalność

byli, że je-

żeli ani włodarza

ani knięcia żadnego

(1) Wszehrd 136. stat. maz. Wawrz. z Prażm. §. 8.

nie było we wsi, godziło się teraz woźnemu powiesić pozew na pniu drzewa, wetknąć go w ziemię, złożyć we wsi sąsiedniéj, w parafii, na końcu tam gdzie się zapozwany urodził (1). Statut litewski na drzwiach sądowej izby, a węgierski sejmików urzędowych na drzwiach, ilekroć nie znano miejsca zamieszkania pozwanego lub w ogóle nie był obecny, dozwolił pozew przybijać. O wszystkiem tem pod nieważnością pozwu donieść sądowi

(1) R.[ce] 1523. 1588. vol. I. 404. II. 1217. stat. maz. Wawrz. z Prazm. §. 22.

i zeznanie swe do jego ksiąg wpisać winien był woźny (1).

(1). Karowicki Str. 87–8 Jung. §. 1588.

Rozd. III. Powód i zapierz stawali na rokach i uchylali się od nich.

§. 759. Czy zapierz uszanuje pozew, czy usłucha go, i na wezwanie powoda stawi się do sądu? ~~są~~ były pytania, na które łatwo odpowiadało prawo staromoskiewskiego państwa, gdzie pozwany ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ musiał dać zarękę, że się w naznaczonym ~~[illegible]~~ sobie roku czyli na terminie (srok)

-stawi. Stosunkowo do odległości zamieszkania jego od sądu wymierzano mu ten czas, licząc na każde sto wiorst po szeźć dni: po upływie ich kazano mu czekać (1) jeszcze przez tydzień. Jeżeli się nie zjawił, wtedy sąd, jak się wyrażano, nie sądząc sądził, czyli osądził zaocznie (2). W ów=czas powód, mówiąc zwyczajem zachodnich Słowian (patrz III. §. 236), "wzdawał" sąpierza, i płacił zań należące się skarbowi poszliny, które następnie wraz

(1) Sudebn. §. 20.41. i dopełnienia z r. 1620–45, w Akt. Ist. III. nr. 92. XV.

(2) Tak zwana bezsudnaja gramota już r. 1398 w Akt. sobr. I. nr. 13. wspomniana

z kosztami, licząc w to, wspomniony wyżej (§. 347) prawy dziesiątek czyli wynagrodzenie za mitręgę (po dziesięć dengg od każdego rubla sumy sporłej) ściągał z skazanego. Upadała zaczwić za przyczyną od stawiennictwa uwalniającą, która w Moskwie była poniekąd taż sama, co w Polsce, Czechach it.d. jak niżej okażemy. Po raz drugi wezwany, chcąc zapobiedz wykonaniu zaocznego wy-

roku, oświadczał w sądzie, że i on uwzdaje powoda; czyli że na wydany przezeń pozew odpowie, ale teraz o dylacyą (otsroczniaja otpis) dla lepszego się przygotowania do sprawy prosi. I dawał mu ją sąd po przekonaniu się, że ma słuszność po sobie, ale opłacić się za to nakazywał. Im ważniejsza była sprawa, a za taką uważam spór o ziemską własność, tém łatwiéj dylacyą dawano(1) naznaczając rok

(1) R. 1471. w Akt. jur. nr. 92.

nowy. Skoro ten nadszedł i znowu się nie stawił, (ogłaszany) płacił już większy dziesiątek, który ~~ob...~~ w (roku) 1620-45 do rubla na dzień podwyższono (1). Odtąd, jak się zdaje, na żadne już odroczenie nie przystawano dalsze. Jeżeli stanął, rozpoczynał się proces, od wymówienia sobie stron oko w oko (_ocznaja stawka_) o co im idzie. Wyjaśnienie się ich wzajemne spisywano protokolarnie (_sudnije spiski_). Wtedy pokazywało się, czy pienia-

(1) Sudebn. §. 49. 50 i dopełn. w Akt. Ist. III. nr. 92 XL.

jący się są w należyte
opatrzeni dowody
lub brak im takowych.
Na zasadzie tego mogła
jedna ze stron lub na-
wet obie prosić, ażeby
raz jeszcze odroczono
sprawę na co, ale za
złożeniem tychże co
wprzód optat, przysta-
wał sąd.

§. 360. Aż do wieku XV
było postępowanie sądowe
morawskie, czeskie, pol-
skie, węgierskie takie
samo, jakie w tomie
trzecim poznaliśmy.
Wygrywała bowiem
i teraz strona ta, któ-
ra się "ostała" czyli

prawa 7

na [illegible] ostawał na to, że

ażeby go cofnięto przesłano wiernie,

z przyczyny, że ten

i dlo nie został przy-

(do sprawy)

pozwany,

że do niewłaściwego wnie-

sione jej sądu, że nie

pozwano na piśmie,

że nie mógł stanąć

zapozwany, mając

w tymże samym cza-

sie sprawę, pro majori

× 7 albo nie prze-

party, bądź że

się przeciwnik

nie stawił, bądź

że stawiwszy się

nie utrzymał się przy swem prawie. Przy wykonaniu zaocznego wyroku

(1) Stawarść. wyraz ostawić znaczy utrzymać i utrzymać się przy czem (porówn. Miklos. Lex. i porówn. Linde, Jungmann); ztąd wyrażenie w pomnikach prawa z r. 1326. ustawał, r. 1399. acquisivit (jus) vulgariter ostał się, w VI. z. 7-ego dzieła.

zwana, że go na sądzie trzykroć nie wywołał Woźny (1). Prosił więc, by z nim według prawa postąpiono, ażeby mu pozew rozważyć raz jeszcze pozwolono, i rok naznaczono ostateczny (2). Na co przystawał sąd pod warunkiem, że na przyszły a trzeci już rok stanąć osobiście (3) nie omieszka; Rozumie się, że jak dawniej (patrz III. §. 212–3.) tak i teraz

(1) Brown. wypisy z ksiąg sądowych u Helcla pod liczbami 1. 92. 138. 275. tudzież dzieła tego §. 214. w przyp.

(2) R. 1404 u Rzysz. II. 360. petit jure, modo, via, forma et causa copiam dicti libelli et certum terminum peremptorium sibi dari

(3) R. 1474. §. 14. u Band. jus. pol. 314.

między każdym z tych roków czas upłynąć musiał pewny i że zmiano wzgląd na odległość miejsca, zamieszkania i sądu (1).

§. 361. Postępowanie to zmieniło się w XV wieku, Statut Wiślicki przepisał: że gdy ostateczny rok na stawiennictwo w sądzie przeznaczony nadejdzie, a na zawołanie woźnego jedna ze stron nie odpowie, odpowie zaś za nią ktoś z przyjaciół, mówiąc „że jest chora", to należy zawołać na

(1). Zrząd wariacji tak nazywanej mili słusznej, a mniej słusznej, Bibl. Warsz. r. 1854. II. 582 porównaj.

mniej więcej jednakowo we wszystkich krajach słowiańskich.

865.

nią drugiego dnia i trzeciego; co jeżeli się ~~ponie~~ powtórzy ~~ć~~ ai, [ma wtedy sąd na jej koszt wysłać Pisarza desk niniejszych wraz z komornikiem do mieszkania dla przekonania się, czy jest chora rzeczywiście. Skoro ci uznali ~~li~~ jej że ~~pozwana~~ pozwaną ~~zwona~~ nie jest chorą o tyle, ażeby przyjść ~~x~~ nie ~~mogła~~ mogła dla rozprawienia się oko w oko z powodem (Stederzeni puhonu), a ~~ona~~ ~~~~ jednakże nie chce ~~~~, ~~~~ wydać ~~wanu~~ na nią wyrok zaoczny (1) ~~(Stawić prawo)~~ ~~~~ ~~~~ ~~prawo~~ Wyrok atoli ten mógł

i jeżeli także za nią odzywać się ciągle będzie,

(1) Stane prawo, co mówiłby oddać po polsku wydane ~~~~ (stawieniem się i oczekiwaniem na stronę zapozwaną uzyskane) prawo; rzymskie per contumaciam quam condemnari.

być jeszcze uchylony z przyczyny prawnej (wnet o niej będzie). Na mocy jej żądać pozwany dylacyi (1) jednej i drugiej. i uzyskiwał ją. Rożnych formalności, których kto nie dopełnił, ten, nie mogąc przystąpić do stanowczej rozprawy, upadał na zawsze ze sprawą, jeżeli mu dowiedziono, że się umyślnie w pozwach dla obałamucenia prze-

Były to poprzedzające, jak dziś mówimy, rozprawę, przy której przestrzegali

(1) Hegemstwi, od howeny, co z starost. gowienie (pietas, patrz Mikl. Lex.) pochodzi.

-cionej strony i sądu dopuścił [znanego czytelnikowi] zmatku, wtedy go nawet więzieniem i grzywnami [1] karano. Formalności te nie tylko się z przepisami staroniemieckiego prawa, brać dylacye pozwalającego, lecz i węgierskiego tudzież polskiego, zgadzają. I na Węgrach bowiem skoro zawołał Woźny "*levata est causa*" (wniesiono sprawę), mógł porwany prosić o dylacyą, ~~[illegible]~~ lub nawet nie ~~[illegible]~~ stanąwszy wyrobić sobie u sądu takową

(1) O tem wszystkiem porówn. szcz. Wdedzeb. w następującym porządku: nr. 91. 4. 29. 37–9. 53–5. 153. 380–3. 390., tudzież Wolfa z Węgr. XLV. 14.

(mandatum dilatorium), lub na koniec umówić się o jéj wzięcie z powodem, byle umowę tę sądowi oświadczył (1). Dalej poszło polskie postępowanie sądowe, do którego za królów Aleksandra i Zygmunta I° Jagiellończyków ułożone, a za Zygmunta III° z małym dodatkiem powtórzone (2). którém przepisało: że nawet w ówczas, gdy woźny wwiązywać powoda w majętność przeciwnika przyjdzie, może się przeciwna strona tem uniewinnić, że to nie ona lecz jéj obrońca sądowy dopro-

(1) Jung. II. §. 1593–4. 1655.

(2) Pierwsze Jan Łaski kanclerz wielki kor. r. 1505 (z poglądem na r. 1454. u Bandtk. jus pol. 278), drugie nie wiadomo kto podług zwyczajów ziem małopolskich i ruskich r. 1523, trzecie Jan Swoszowski Pisarz ziemi lwowskiéj r. 1611. nasadzony na to od Króla, spisał. Są te przepisy prawa w vol. I. 342. 403. III. 67. wydane.

wadził rzecz do tej ostateczności, i że dla tego uprasza sąd o danie sobie jeszcze jednego ale już ostatecznego roku (1); lub że nawet może uprosić ~~st~~ prawda ~~przeciwnej~~, ażeby na wzięcie dylacyi naczytm raz zezwolić jeszcze (2).

§. 362. Uważmy teraz, jakie to były owe przyczyny prawne, od stawienia się w sądzie trzykroć uwalniające. Z natury rzeczy wynika, że słabi na umyśle nigdy, a na ciele dopóki słabują,

(1) R. 1505 vol. I. 345. Si autem citatus non est praesens circa judicium, sed suus procurator, cum procuratorio, dum sententia definitiva contra ipsum promulgatur, tunc insuper fit unus terminus essentialis.

(2) Poterint tamen et actores in faciendis documentis habere dilationem, cum citato id ipsum sit permissum, r. 1523. vol. I. 404.

nie mogą ~~być~~, zwłaszcza gdy są obowiązani stawić się osobiście, wzywani być do sądu. Czy zaś znajdują się w tym stanie, sprawdzać ~~ka~~ nakazywano. Tę głównie przyczynę w Moskwie, jak Ułoż. (XVI. 59) zeznaje, uwzględniano, zezwalając na półroczną dla wyleczenia [się] zwłokę. Obszernie się o tém polskie z r. 1505., i dawniejsze od niego czeskie (1) postępowanie rozwiodło, stanowiąc: że wolno nie stawić się na pierwszym roku

~~(1) Wszehrd. 22. następ.~~

(1) Wszehrd 22. następ.

or 41 p 641.

dla słabości (*simplex infirmitas*), były na drugim, który nie dla słabości już ale tylko dla choroby (*vera infirmitas*) pominąć godziło się, wykonać na to z dwoma świadkami przysięgę pozwany, że chory był rzeczywiście. Mógł się i na trzecim roku dla tejże przyczyny nie stawić, atoli usprawiedliwić się i wtedy w sposób powyższy musiał. podaniu wsze sądu, jak się wyżej (§. 358) mówiło, zachować pod karą. (1) wymienia zakie,

(1) R. 1496. u Bandtk. jus pol. 341.

że dla słabości jedna się tylko dylacya wcześnie (1.) godzi się. Tak więc sama tylko dylacya pro majori, ilekroć w tym że samym czasie sądzie wypada w innym o większą sumę rozprawić; na co wszakże potrzeba było przynieść świadectwo sądu owego, pod pieczęcią wydane.

(1) Ziemia gostyńska umówiła się r. 1478 w kod. maz. nr. 245. z łęczycką: tantummodo semel terminum potest prorogare simplici infirmitate sine corporali juramento.

Sądzież prawdziwe przeszkody (niemieckie echte Noth, Ehehaften), na równi prawem uprawnione [illegible] przypadkowości (accessoria) wynikające od przyjęcia do sądu. Owa dylacya od [illegible] i na czwartym roku uwalniała,

Dla tej i wyżej przywiedzionych przyczyn udawnemu [illegible] "certyo"

przez pozew "przypomnie-
szczającym" nazywany należało.
Gdy
i za tym nie stanął wezwany,
i gdy dla tego w dobra
się jego wwiązywano, godził się mu raz jeszcze
udaremnić wszystko przez
oświadczenie gotowości wykonania przy-
sięgi na to, że się nic o
przypowieszczającym
owym nie wie, dziedzic pozwie. twierdzącemu do
mógł Wo-
żny zadać kłamstwo,
gdyby był obecny, lecz
się zwykle, by nie świad-
czył, oddalał. Sąd
więc chcąc raz

przeciw
rzecz ukończyć, nakazywał powodowej stronie sprawę po raz wtóry wyłuszczyć i podać rachunek nowych kosztów na jakie ją naraził przeciwnik. Gdy po wysłuchaniu sprawy nie usprawiedliwiwszy się uszedł przeciwnik, wtedy dopiero sąd, żadnej już dalszej nie przyjmując zwłoki, nakazywał wprowadzić powoda w posiadanie majątku. Jak długo są w nim osiedział, o tem w rozdziale następnym opowiemy; tu kończąc rzecz o rokach, dodamy, że je dla przeszkód prawdziwych, różnie pojmowanych, godziło się, jak mawiali Polacy "zaspać sprawę" (1). Ludo-

(1) Wyrażenie takiej summy (patrz Grymma RAH. 847. następ.) Dziwnie w brzmieniu sen, sen (sen), nie starożytnie odpowiada (porów. Lexic. Miklos.). Dowody o zaspaniu sprawy [illegible] odszukać: w polskich prawach (Bibl. Starożyt. Wójcick. IV. 249) w Zwierc. sask. II. 7. §. 1. w prawach chorwackich u Schaberta 848. przyp. 6. w prawach czeskich u Wsehrd. 22. Kolz z [illegible] CCXIV. 18. w staroserbskich u Kawel. 78. następ. w węgierskich u Janga II. §. 1661.

~~[illegible]~~ że nie tylko sta-
bość i choroba, lecz wie-
le innych okoliczności
od stawiennictwa u-
walniały. Częściej sze-
były te: służba krajo-
wa, więzienie, nabożeń-
stwo. Snadź one z sa-
skiego zwierciadła (II.
7. §. 1.) do słowiańskiego
przeszły prawa, zostały
~~niem~~ albo zmienione
w niem nieco. Przez
służbę krajową od sta-
wiennictwa uwalniają-
cą nie rozumiano
pełnienie urzędu, lecz
stawanie w szeregach
wojskowych, wszystko
za granicę w poleceniach

we prawa polskie (bardzo)
dały przyczyny już w uznanie
pogańskiej wymówienia, po-
grzeb najbliższego krewnego
i wianie, uwzględniły wraz z zwiercia-
dłem saskiem i prawa-
mi ludu bawarskie-
go. Inne w sensie zwier-
ciadła, jak więzienie, i
pielgrzymka do miejsc
świętych za grani-
cą kraju podobnych zna-
laźć ~~[illegible]~~ przychodzi dokła-
dnie, jednakże do szcze-
gółu. Ale w prawach dru-
giego ludu wyrzucono przyczynę piel-
grzymki (pielgrzymkę), a za-
to drugiej powiedziano wy-
raźnie, że tylko więzie-
nie, na które się nie
zasłużyło (gdy bowiem ja-
dącego do sądu złapią
i uwiężą), ażeby się uspra-
wiedliwia. Czerkiew
z sądu, a z niem kanu-
nie sądu
i staromiejskie
prawo uwzględniała
przeglądy od nazwy pu-
bliczne, jakiemi są woj-

rządu, a w staromo-
skiewskiém państwie
~~[illegible]~~
~~nie (S. 366.) [illegible]~~
zbieranie poborów dla
carskiego skarbu, (Że-
też
trzymać uwągły w do-
mu wylane rzeki; mo-
gli też i złodzieje zła-
pawszy w drodze ce-
lem wymuszenia na
nim okupu wstrzymać
stronę od przyjścia na
termin, [illegible] sami
tylko Czesi, jak Wszehrd
w powołanem wyżej
miejscu zeznaje, uwzglę-
dniali. Przez nabożeń-
stwo rozumiano już
pielgrzymkę do miejsc cu-
downych, już akty reli-

~~a czem w lanie poprzedzającym (S. 366) mówiliśmy.~~

~~złapawszy ją w drodze celem wymuszenia na niej okupu albo wrzucić dali~~

brania wód i pożar. Bada-
nie z tych praw dodało
niemożności doręczenia
rzeczy i jakiej nagrody wzruszenia posia-
sądowe wezwanie ~~[illegible]~~ dłości jej.
~~[illegible]~~
Jaż, społnie z węgierskim,
kazało wstrzymać się z
zapozwem małoletnich i sądów
tych, których o pieczunowie

gijne, a mianowicie pogrzeb i szlub; to jednakże ~~tylko~~ między ludem polskim i koroniarskim. Dzisiejsze arcyksięstwo austryjackie zamieszkującym przydacato(1) jedynie(1): ~~Drugą ludu~~ ~~prawo ... z~~ z Staronwskiewicz'a liczy to w poczet tego rodzaju przyczyn pożar wydarzony w domu tudzież niemożność odpowiadania za rzecz, której posiadanie utraciło się chwilowo. Toż prawo spolnie z węgierskim kazało się wstrzymać z zapozwem małoletnich i wdowy tych, których o-

wydalili się na czas pewny z prawnego zamieszkania swojego. Godnem zauważenia jest, że samo tylko budowo polskie prawo wspomina, ~~...~~ że ślub (ale jaki? czy małżeński, lub dla pielgrzymki do świętego miejsca uczyniony?) od stawiennictwa do sądu wymawia. Jedyną w ustawie saskiej przyczyną politycznej, przelewano poruczone od monarchy, przyjęwszy wszystkie bez różnicy odnoszące się prawa, wyeliminowawszy jasno, tak wraz z gościem ... że ona znajdowała się ... urzędowy. Pozdowal więc, według tego tylko ten, który nie tylko w interesie urzędowym wyjechał za granicę, lecz i ten, kto w sprawach

~~(1) Prawo bart. 249. Chabert 148. w przyp. 10~~

Rozdz. XIII. Wokanda i tok sprawy, według dowodów w sądzie składanych prowadzonej.

§. 363. W tém wszystkiém, o czém się dotąd mówiło, widać różne staranie się stron z sprawiedliwości wymiarem; prowadzili, że stróże jej, pragnąc pogodzić słuszność z surowością prawa, usiłowali załagodzić swary drogą polubowną. Niebaczni! pogarszali rzecz przez

wszystkich dla obrony kraju szanować, podobnież kl. dłań powinność, wspomniane w poprzedzającym umowie §. 366, użyrzy: lecz nie przedawać ten, co stale piastować urząd. Jako wszystkich zapisywany musiał szanować się do sądu.

to: bo, przedłużając sprawę, narażali strony na pieniactwo, lekceważenie prawa, a nawet sumnienia. Pojąć trudno, dla czego pozwalano przysięgać na niewiadomości ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przypowieszczenia, gdy według przepisów prawa powinna się była o tem znajdować w księgach sądowych relacya woźnego. Że więc pozwalał na takową przysięgę sąd, dowód to był oczywisty, że relacyi nie było, że Sędzia i Pisarz nie dopilnowali ~~[illegible]~~ żeby jej zdarzyć nie przepominać. Nie

był wał też przy jej żądaniu obecny, ~~woźny~~, bo mu pewno, jak mówi wyżej (t. 248) powołany kaznodzieja, pogroził kijem oskarżony. Nie miał nawet, mówiąc prawdę, przyjść po co, gdy sąd, według słów tegoż kaznodziei, nie zważając czy woźny rzeczywiście założył (doręczył) czy nie założył pozwu, czy zeznanie o nim uczynił lub nie uczynił, stawać do prawa pod zagrożeniem, że przewiedzie proces (zaocznie osądzi) nakazywał stronom. Cóż więc miał czy-

654 873.

nić powód? musiał oskarżonemu na złożenie przysięgi zezwolić, i wskutek tego na odnowienie processu przystać. Tyle tylko dotąd wskórał, że był pewny, iż się już od roków uchylać czyli tłomaczyć tém, że nie wie, o co rzecz idzie, i tak sprawy przewlekać nie będzie; albowiem postępowanie sądowe z r. 1611. przepisało: „że strona pozwana stawić się cum sufficienti plenipotentia, tudzież według pozycyi i pozwu aktorowego usprawiedliwić winna, zwła-

szcza gdy już na poprzednich rokach ante contestationem litis wymazano z niego cokolwiek sobie strony oko w oko wymówiły (1)". Czy zaś w sądzie wygra, czy przegra, tego ~~[illegible]~~ nikt nie mógł odgadnąć, ponieważ (mówiąc słowami urzędowego, opis stron na kompromis przedstawiającego aktu) dowodów sprawy, opartych na piśmie, świadkach i przysiędze, nie wyjawiały strony aż dopiero na sądzie (2). Że się do wybiegów (accessorium, exceptio) uciekać

(1) Patrz postępowania ustęp tego 12. 13. w Vol. III. 78-9.

(2) R. 1423. w Rzysz. II. 393-4.

zechce przeciwnik, tego
był pewny powód, ale
się nie tyle o nie tro-
szczył, ile o bezpieczeń-
stwo swej osoby, a to
tembardziej, gdy sami
nawet sądzący nie
byli bezpieczni.
Z początku Za-
kazywano ┌
cisnąć się i opierać swe
łokcie na sądowym
stole, robić krzyki i
hałasy w izbie i t. p.
Następnie postanowio-
no w Koronie srogą
karę na przychodzą-
cych z bronią w ręku
na sądy, a wskazo-
wano na niepokojących

┌ przybliżać się do miejsca,
gdzie Sędziowie siedzieli, każdemu
prócz stron prawujących
się ; broniono

je, lżących, a nawet za-bijających sędziów (1). Z goryczą mówią ustawy sejmowe o tém, że się, mianowicie w Wielkopolsce i w ruskich ziemiach, gwałty i niepokoje sądom ziemskim i grodzkim dzieją (2). Była obawa i o trzeźwość. Uznali przeto Czesi za rzecz potrzebną upomnieć Sędziów, ażeby w rannych godzinach sądzili, a stronom, gdyby się nie-przyzwoicie znalazły na sądach, więzieniem i grzywnami pogrozili. Psków i Moskwa nawet nie była

(1) Stat. łęcz. §. 55., IIi mazow. Anny §. 14 i Piotra Goryńsk. (Stat. Prażmowsk. nie mówi o tém) w Bandt. jus pol. 379.⌈ r. 1505. 1507. vol. I. 328. 363.

⌈ gdzie czytamy: si quis autem percusserit, aut acciderit aliquem ex officialibus in judiciis residentibus, talis hic idem capius culla privari debet. Porównaj też

(2) R. 1607. 1616. vol. II. 1616. III. 273.

od tego bezprawia wolna.
~~Sam sam~~ Sam karano pienię-
dzmi za targnięcie się
w sądzie na powoda,
za ciśnienie się do i-
zby sądowéj, i dano
rozkaz odźwiernym, nie
wpuszczać do niéj tych,
co żadnéj w sądzie spra-
wy nie mają. Ten za
nieprzyzwoite sprawo-
wanie się bito batem
i knutem, a kto na są-
dzie ranił śmiertelnie,
karano go śmiercią.
Zwrócono uwagę i
na gnuśność Sędziów.
Postanowili Nowogro-
dzianie, ażeby sprawa
o dziedzictwo, do któréjby

wchodził dla pomierzenia ~~jego~~ przestrzeni ziemi Miernik, we dwa miesiące po ukończeniu pomiaru, a wszelka inna w przeciągu miesiąca była odsądzona [przez] ~~…~~ samego nawet Posadnika, pod karą, którą wymierzać nań miał opiekujący się nowogradzkim krajem Wielki kniaź moskiewski (1).

§. 364. Kiedy nadszedł wyznaczony dzień na wysłuchanie sprawy, upłynął czas nie mały, zanim się czeski Sąd usadowił, i Sędziowie

(1). Porown. stat. Władysł. nr. 5-8. stat. mazow. Anny §. 14. stat. Pskowsk. str. 10. i 17. Ułoż. X. 105-6. R. 1471. ~~…~~ i Akt. sobr. I. nr. 92.

według rang zasiedli. Skóro do nas przystąpili

pachołek sądowy Rzecznikiem zwany, wzywał strony, ażeby się zbliżyły i tuż przed sędziami stojąc sprawę swą opowiedziały.

Wstępowały więc w tak zwane szranki, czyli wchodziły po za kratki, które sąd od publiki oddzielały. Tu, albo same, albo przez zastępców, jak wyżej (§ 353) mówiliśmy,

rzecz swą przekładały. Biada im, gdy wstępując w owe szranki, lub stojąc w nich, nie zachowały się po formie: popełniały bowiem przez to zmatek i jeżeli się po raz trzeci dopuściły go, upadały ze skargą, na tej zasadzie, że musi być ich sprawa nie czysta, kiedy na samym wstępie jej przedstawienia popełniają rażące błędy. +

Rzecznik więc który je Kontrolerował,

877.

658

nakazywał im precz odejść i sprawę rozpoczynać na nowo(1). Podobieństwo z tém mają te wybiegi pieniaczów polskich. Do wprowadzenia którą gdy po wielu w poprzedzającym rozdziale opowiedzianych trudnościach, do tak zwanej wizy przywieść się stronom udało, nawet już tego sprawa wprowadzona do sądu i zapisaniu komparycyi (stawieni dwu stron) comparere, z kąd nazwaną rapacyą...

(1). Patrz III. §. 215. 220. tego dzieła i z nim Wszechrda 9. rozdz. porównaj, który obszernie rozprawia o tém, kiedy się w sądzie i za sądem popełnia zmatek.

[illegible] za-

częta rzecz [illegible]

[illegible]

~~nim. Tej zasady, w cze-~~

~~skiem naprzód prawie~~

~~objawionej, trzymają~~

~~się wszystkie prawoda-~~

~~wstwa słowiańskie, za-~~

[illegible]

[illegible] od czy-

tania pozwu, czego

pilnie słuchająca stro-

na przeciwna, zarzuty

na to po skończeniu

czytania czyniła. Te

natychmiast odpierał

powód, czyniąc uwagę,

że to są przypadłości

(accessoria a)), które na

istotę sporu albo nie wy-

wierają wpływu, albo [illegible] przyjęte [illegible] nie zmieniają wcale sprawy. Za

878.

659

takie uważano szerokie, bo w osobnym tytule (jest drugi z porządku) opowiedziane w mazowieckich od Wincentego z Prażmowa zredagowanym statucie "ożywienie przypozwu" (concitatio adcitationis). Rozumiano przez to prośbę wniesioną do sądu, ażeby stronie powodowej nakazał przypozwać osobę nie wchodzącą

Do pozwu, gdyż obecność jej wywrze wpływ wielki na polepszenie sprawy. Wchodzić w to mogło i łączenie aktoratów mających na celu, ażeby wzajemne pretensye stron obu za jednym razem obliczone i pokwitowane być mogły (1). Wchodzić na=koniec mogła odprawa akcesoryów, które w dodatkach do tego tomu umieszczona monografia o palestrze, po szczególe wyłuszczy.

§. 365. Na to znowu osobny było potrzeba naznaczyć rok, ale za poręką. Gdy dawszy ją stanął uskarżony, mógł jeszcze i wtedy udaremnić dalszą rozprawę, przekładając sądowi, że potrzebna mu jest nowa zwłoka dla rozpatrzenia się w do-

(1) Kurowick. Process §. 142. ustęp.

wodach przeciwnika pi-
śmiennych i przekonania,
o ziemi
czy warto spierać się z nim,
lub czy nie byłoby lepiéj
wnijść w [illegible] tak od
Czechów nazywany poklid (umowa sprawę godząca).
Rozpatrzywszy się i prze-
konawszy, że ich niema (takie dowodów powziąwszy wiadomości)
przedstawianych
lub właśnie z [illegible]
[illegible] gdzie ta-
kowych szukać należy,
prosił znowu o drugą
zwłokę, dla "ogradzenia"
sprawy, jak mawiali
Czesi i Polacy i "obwo-
wienia" jéj prawem.
Rozumiano przez pier-
dostaw
wsze [illegible] niedosta-
jących dowodów (muni-
zebranie.
menta), a przez drugie ochronę jéj po wydaniu przez rzą-
[illegible] [illegible] nego [illegible] nie przychyl-
nać ku niéj Sędzie-
go. Co

skoro dopełnionem zostało, nie brakowało już nic więcej jak udowodnić rzecz przez pismo i świadków.

§. 366. Deskami nazywali pierwsze, jak wiadomo, Czesi i Pskowianie; "krzepkiemi" (dorozumieć się aktami) mianowała je starodawna Moskwa, a wszędzie inne zwała "pismem" po prostu (1). "Listami" mianuje je Polacy ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ dozwalali z nich kopii zadawać, zajrzawszy do archiwu, w którym się ich oryginał znajdował. W przypadku niepotrzebności uczynienia tego, należało

(1) R. 1485. (1556.) Księgi, ~~...~~ ~~...~~ spisok w tej spornej ziemli pered Carem kłal (kładł), w Akt. jur. nr. 3. 104.

urzędowe. Należało więc
wtedy pismo takie ziem-
skiemi poświadczyć a-
ktami, okazując, że
produkowany z nich
odpis zgadza się z o-
ryginałem; lub, jeżeli
trudność zachodziła
w dojściu do aktów,
przywieść ośmnaście
świadków, z których za-
dający fałsz wybierał
sześciu, i z obstają-
cym za wiarygodno-
ścią listu przysięgać im
na jego prawdziwość
nakazywał. Karę pie-
niężną płacił prze-
czący, gdy ci złoży-
li przysięgę. Ten przepis

prawa uzupełniając
Zygmunt I postanowił:
że każdy odpis, z Akt
ziemskich wydany, Pi-
sarz, a z grodzkich
Starosta lub jego Są-
dziowie poświadczyć
mają, i że przeciw
takowemu listowi żadne zaprzeczenie (oporem nazywali je (rzeczy) czynione
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
być nie może.
Łacniejszym sposobem, bo
tylko przez przysięgę
dwóch świadków i tego
co za prawdziwością
listu obstawał, dowodzo-
no autentyczność takie-
go, który był odpisem
z Akt urzędowych, zaprzeczeli uległych, lecz
przed ich odo-

gnia zniszczeniem, ⌐Podobnie Czesi postanowili. I oni bowiem przeciwko takiemu tylko, a bynajmniéj przeciw wyjętemu z desk, dozwalali z zarzutem występować fałszu, położywszy przytém warunek, że przedzającą stawi tylu świadków, ilu ich zażąda sądzący sprawę takową Burgrabia. Fałsz ten sam powód, a bynajmniéj w jego imieniu występujący obrońca sprawy, winien był zadać, podawszy o tém do desk oświadczenie swoje (1)

§. 317. Świadkowie się

⌐z nich wyjętym.

(1.) R. 1523. vol. I. 501. z Wszehrd 9. 212. Stat. Władysł. nr. 525.

~~przed~~ ~~świadkami,~~ ~~którzy~~ i teraz na zwyczajnych i na oczystników dwiedze, powinni byli, prócz kwalifikacyi w tomie trzecim (§. 219) wskazanych, inne jeszcze posiadać, które kolejno przejdziemy. ~~Mazurowie~~ nie przypuszczali do świadectwa tych, którzy ojca i matkę bijają, lub bijali, ~~którzy~~ tudzież ~~tych~~ tych którzy dziesięciorga nie uznie~~ją~~ li przykazań (1). Kmieć mógł i teraz przeciwko swemu kmieciowi czyli ko-

(1). Prawo ~~bartz~~ artn. 225.

882.
663

mesowi składać świa-
dectwa (1). ~~~~
~~~~
~~~~
~~~~
~~~~,
Pokazała się trudność
przy ~~~~ zastosowaniu do ~~~~ tej kwalifikacyi
tak zwanego od Rzy-
mian "domesticum
testimonium", tudzież do
przepisów prawa
kanonicznego o świadkach pod klątwą zo-
stających. Pierwsze
uwzględniając Czesi
wyrzekli w statucie
Władysławowskim
(nr. 276), że ktokol-

(1) R. 1295, 1313. w kod. maz; nr. 41. 50....

wiek w niepodzielno-

ści majątkowéj z kim, lub w małżeństwie

żyje, świadectwa na

jego korzyść składać

w sądzie nie może.

Insi Sto-

wianie wahając się

przyjąć ten przepis, albo go

obchodzili,

(1) R. 1562. vol. II. 625.

Jest owszem w trze-

cim wiślickim (§. 13)

statucie.

albo jak czynito

w staromazowieckiem prawie

w poznańskiem

inaczéj wyżej (§. 326)

pawełczym chyżku,

a inaczéj przy

słuchaniu zwy-

czaj-

nych

świa-

dectw,

słuchali. Po-

lacy świadczili,

że

a świadkach

w błędzie zo-

stających nie ma

wyraźnego pra-

wa w krajowych

statutach (1). Przeci-

wnie myślano Mazurowie,

się ~~.....~~ postanowili: że ktokolwiek przyniesie na to od Proboszcza swej parafii świadectwo, że pod kościelną zostaje klątwą, ten do złożenia świadectwa nie może być pociągany (1). Każdy inny na którego podejrzenie padało, że posiada wiedzę o istocie rzeczy, lub który dał słowo, że świadczyć za kim będzie, mógł być przez pozew nawet do złożenia go ~~..... ....~~ wezwany. Jeżeli się mimo to upierał, pa-

(1). Stat. maz. Wawrz. z Prażm. §. 116. i Goryński w Bandtk. jus pol. 376.

dało nań podejrzenie, że go ktoś, jak mawiali Mazurowie, „od świadectwa odgroził„. Wrazie gdy woźny z drwoma ze szlachty wskazał osobę, na której miał o tém poszlakę, musiała się ona wywieść z zarzutu; inaczej bowiem, równie w Mazowszu jak w Czechach, według przepisu Władysławowskiego statutu (nr. 276) uchodziła za ktamcę.
Na pierwszych rokach ogłaszano stronie, że ma stawić świadków, których gdy na

drugich ogłasz[illegible] [illegible] ida, nie było wolno stronie przeciwnej z nich odrzucić głównego,

[illegible]

bez podania się w podejrzenie, że [illegible] on jest właśnie [illegible] świadek, który [illegible] odgrażany [illegible] gdy się stawani od zeznania prawdy nie dał odstraszyć, więc kając się [illegible] usuwa teraz.

który stawił się niewolnie zmuszony nie przepartym zarzutem że pewnie go odgrożono, kiedy się od świadectwa uchylił. Gdyby go więc [illegible] oskarżony dowiódłby [illegible] [illegible]. Reszta świadków [illegible] wszystkich odrzucić jako [illegible] podejrzanych, [illegible] co wszakże [illegible]

mien był usprawiedliwić (1).

§ 368. Przyczyny uchylania się od gotowości do składania świadectw były połączone według teoryi rzymskiego prawa, przysięgi, do której trudno się Słowianie za świadectwem Helmolda I. 52. 83. skłaniali, nie chcąc jej spospolitować.

(1). Stat. maz. Wawrz. z Prażm. §. 109-115. Gorynch. tamże 375-6.

Przeważnie następnie zwyczaj w sądach europejskich upowszechniony, ażeby świadectwa zeznawane były przysięgą potwierdzać powszechnie. Różne o tém w różnych krajach zasady powstawania koniecznie opowiadać przedstawione, zaczną rzecz od

W czasach po śmierci owego uporczywie ukształconych różne o przysięgach na poparcie zeznawanego świadectwa w różnych krajach zasady

dej uwagi, że jeszcze w XIV wieku dzielił Serb to przekonanie, że wiarą, duszą i klątwą najsilniej ubezpiecza się zobowiązanie(1). Mniemał Pskowianin i Nowogrodzianin, że prócz deski przysięga tylko wykryć prawdę jest zdolna, i że ją siabr (krewny)

(1) R. 1391. w Mon. Serb. 218. nagławiti (ubezpieczyć) wierom i duszom i klętwom.

w imieniu wszystkich siabrów, a syn w imieniu matki, matka zaś w imieniu syna, składać niższe i powinna (1). Staronowskiewskie otoczywszy przysięgę wespół z dawnem prawem wielką czcią religijną, licznemi ją nadto ubezpieczyło formalnościami. Nie inaczéj jak w przytomności delegowanych od sądu Dworzanina albo Podjaczego i Cielowalnika (Przysiężnego) wziętego z sotni, i niegdzie indziéj jak w cerkwi (cudzoziemcy podług przepisu swéj wiary

(1) Pskowsk. stat. str. 8. 16. r. 1471. w Akt. Sob. I. nr. 92.

z morawskiem i czeskiem

w sądzie ją składali),
a i tam nie każdemu
lecz temu tylko, co lat
dwadzieścia skończył,
składać ją dozwolono.
Nikt więcéj jak
trzy razy w życiu
przysięgać nie miał, według prawa tegoż przepisu,
co i mazowieckie przyjęły sta-
tuta. Ilekroć atoli
komu wypadło po
czwarty raz, miano
wicie też odprzysię-
gając się (odcięłował-
sia), złożyć świadectwo pod przysięgą,
miał wtedy wolność
poruczyć to swojemu
spowiednikowi, bratu,
lub dalszemu krewne-
mu, a nawet człowie
kowi (słudze, lub podda-

nemu) swojemu (1). W tym względzie atoli trafiło rzeczone prawo na trudności, które gdy zaczęto usuwać, ukazały się nowe przeszkody, wywoływane na jaw nieprzewidzianemi okolicznościami. Po zetknięciu się bowiem z rzymsko-bizanckiem, zaczęto wątpić, czy osoby z sobą spokrewnione lub pod jedną władzą zostające należy dopuszczać do przysięgi? Zgodziło się na to, że należy, z tem atoli zastrzeżeniem, że gdyby przeciwna strona dowiodła, że

F o tem głamnie mówiące prawo,

(1) Sudebn. §. 25. dopełniający zakonów §. 4. 27. 30. dopełniony z r. 1620–45 pochodzące ukazy w Akt. Ist. III. nr. 92. II. VII. XV. Stat. mazow. Anny §. 15. Winc. z Grażun §. 106. Gorzyńsk w Bandt. jus. pol. 374.

~~...~~ jéj są nieprzychylne, wolno je odrzucić, a na ich miejsce wskazać świadka, któregoby sobie [dla ważnych powodów] życzyła ~~...~~. Jeżeli pożądany świadek mieszkał o wiorstę od sądu, ~~...~~ wolno było prosić strony przeciwnéj, ażeby raczyła przyjąć zeznanie tego, który mieszka bliżéj. Podobny przypadek uwzględniając mazowiecki statut (1) przyzwala:

(1) Wawrz. z Prazm. §. 109 i Goryńsk. u Bandtk. jus pol. 375.

że dosyć bę-
dzie, gdy mieszkającego
odległe świadka miej-
scowy sąd przesłucha-
wszy i zeznanie jego
spisawszy, odeszle je
gdzie należy. Leczy
świadek, mógł
się wymówić od
świadectwa "swojskiem" chyląc puwalny wyjawszy. Mógł też
stwens (swojstwo na-
zywało się to w Da-
wnem prawie mo-
skiewskiem, łączącem
go z osobą przeciwko
której miał świadczyć.
Przypadek ku uwzględn-
...
żać przysięgę na du-
szę przeciwnika, czy-
li kazać mu ją złożyć
za siebie (rzymskie Deferre juramentum), a przez to
całą lub tylko część sprawy umarzyć. Mógł na koniec oświadczyć
że przysięgać wcale nie będzie

za siebie (rzymskie juramentum deferre) Poniewaz kanoniczne wschodniego kościoła prawo, nie dozwala to księdzu przysięgać, w takim razie kazano według starodawnego Słowian zwyczaju rozstrzygać [illegible] na przedmiot sprawy będącej [illegible] jednego dublatwartości (1)

§. 369. Węgierskie przysięgi [illegible]

(1) Na wszystko co rzekłem przywodzę świadectwa Kawelin 88-91. 98-101. i Kunicyn 105. O dowodach i w Polsce ciągnionych r. przez bogi [illegible] 1348 ob. Rzysz. I str. 198 (gdzie wyrazy sorte [illegible] missa) [illegible] Germańskie (pod niemieckie pod słowiańskie) ludy środka tego prawdę wyświecać najlepiej mającego, używały bardzo dawno. Patrz przyp. 58. Naruszew. do Germanii Tacyta, i Phillipsa Deutsch. Gesch. I. 256.

dzito sobie według mo-
żności, to przeciwne
węgierskie wcale nie

zasadę prawa rzymskiego, według której dwóch

ale koniecznie przysięgłych świadków wystarczało, które uważano się zupełnie prawa swego przepisami.

Księżom i u-
rzędnikom wezwanym
na świadków pozwo-
lito powoły-
wać się na czystość
swego sumnienia
(ad puritatem con-

889.

670

scientiae), [ludzież] na przysięgę, którą wstępując na urząd, złożyli rządowi [cięzarnym niewiastom] chrześcijańskiej religii wyznawcom upoważniło [do praw] do składania jéj według przepisów swojego wyznania. Jeden tylko wyjątek co do cięzarnych miał zachodzić dozwolono przysięgać na spodziewany owoc swojego żywota, lub na tę, którą małżonkom swoim poprzysięgły (1). Inny zwyczaj u Morawian panował. Ci przyjęli postanowili,

o to, jakby rzymskie ika-

(1) Porównaj Junga II. § 1755–97.

noniczne prawo z tradycyą narodową przysięgom nieprzychylną godząc, unikać ile można przysiąg przy składaniu świadectw, a gdyby się nie można już było obejść bez nich, ~~a żadn...~~ składać je jak najuroczyściéj, ~~stara~~ "to, mówię, dopoczywa przy ręczeniu na myśl" ~~rano się też określić ściśle, w którym przypadku gołe świadectwo wystarczyć ma, a w którem poparte przysięgą być powinno koniecznie i t. p. Przyjęli~~ ~~za prawo~~ ~~...~~ ażeby mający przysięgać rycerz, stanąwszy przed sądem z rozczochrane-

mi włosami (prostowłas), i podniósłszy dwa palce ku słońcu, powtarzał rotę za czytającym mu ją Pisarzem, rzekłszy poprzednio uroczyście: "zaklinam się na wiarę, na duszę i na uczciwość, że powiem prawdę". [illegible] panowie albo brali słowa te za przysięgę, która się nazywała "rycerską", albo kazali przysięgać samemu, lub z ocztnikami, w liczbie siedmiu stawionemi. Z pomiędzy nich kazano przysięgać jednym, a drugim wierzono na słowo (1).

Jeżeli się akuti inaczej zdało sędziom, wymagali przysięgi od niego i od uczestników przysiężeń w liczbie siedmiu sławionych (1). Podobnież części postanowili, z uciskającej przy tem

(1) Księg. Towarz. 68.

kto raz co w sądzie przyzna nie może zaprzeć się tego, co zeznał, chociażby bez przysięgi.

co mieli prawo obywatelstwa, lub kwalifikacyą do uzyskania go. W kościele, z gołą głową i odpasawszy miecz od boku, tudzież sto-

chociażby bez przysięgi. Wezwany do dania oczywistości, winien wyszczanie zakich

891.

672

jąc twarzą przeciwko słońcu, jeżeli szlachcic, a klęcząco, jeżeli mieszczanin lub wieśniak, składać ją samten podnosząc dwa palce w górę, ten zaś kładąc je na krucyfiksie. Chromy (kaleka) mógł ją siedząco, a nawet leżąco, składać (1). W sprawach kryminalnych gdy szło o utratę życia i czci, a w cywilnych, gdy się sprawa o majątek ziemski nieruchomy toczyła,

(1) Wszechrd. 15. 24-5. 56. Stat. Władysł. nr. 15. 36. 207. 213-4. 218-9.

złożone świadectwo (musiało być) przysięga być poparte koniecznie. Dodał Ferdynand II. że świadectwo takie ustnie a bynajmniej piśmienne dać należy. (1)

§. 370. Zapobiegając powtarzaniu przysięgi ważnych przez zmatek, przykazywali Mazurowie, azeby składającemu przysięgę czytał ją Pisarz lub Woźny (2), i azeby tylko wtedy jedna strona mogła być do przy-

(1) Wolfa Wrez. CXCI. 3. Vernont. L. O. 131.

(2) R. 1409. 1410. stat. maz. u Bandtk. jus pol. 427. 429.

sięgi zmuszona przez
drugą, gdy jej ta "duszę (1) Stat. Wavrz. z Prażm.
ślubiła„ czyli zobowią- §. 118–9.
zała się (w sądzie) do (jej) złożenia; ażeby
że gdyby (kto) krzywo przy-
sięgła, a poszkodowa-
ny puścił to
w zwłokę i do sądu
duchownego nie po-
zwał o to, milczałby nadal a (lecz) (1); ażeby
każda sprawa,
której wartość dziesięć
kop groszy przenosi,
była, przed wytocze-
niem jej na stół sądo-
wy, poprzednio
od osób sądownie na
to lub polubownie,

z pokrewieństwa nawet wziętych, "zjednywana" (godzoną)? Jednacze ci gdy w razie zaprzeczenia stron, że się pojednały staneli przed sądem, i gotostownie nawet zeznali, że istotnie pojednali niegdyś. [~~...~~] jednaczej ~~...~~ być niedługo gdy się polubownie, ale nie pod zakładem zgwany pojednały? wszelako i wtedy ~~...~~

pod zakładem.

zwaśnionych muszą wiarę zupełną. Jednacz zgwany nie wolna już było wywrzyć przed sędziów.

674 893.

nie zakładający
[się] przegrywał, skoro sąd zawezwawszy przed siebie jednaczy, dowiedział się od nich prawdy. Gdyby zaprzeczył powód, że ich nie zna, i że się przed niemi nie jednał wcale, winien być wtedy przysięgą, którą oskarżony i jednacz złoży, przeparty. W przypadku gdy zakład więcej niż dziesięć kóp wynosił, należało prócz jednacza stawić jeszcze świadka, i z nim przysiądz samotrzeć (oskarżony, jednacz i świadek); a gdy sprawa przenosiła kóp dwadzieścia,

wtedy (było)
czterech świadków potrzeba. Jeżeli na teraz więc mogą były należy pozwany, sąd wyznaczał ich w sposób wyżej opisany. Wzywano wtedy, jeżeli dział jednatno, wszystkich "dziedzów", i sprawa zwyczajnym szła trybem. Dodać należy jeszcze, że świadkowie stawieni musieli być na terminie naznaczonym wysłuchani koniecznie. Tak i czeskie przepisało prawo zauważywszy wyżej: że jeżeli to są świadkowie płatni, mogą precz odejść,

675 894.

płacę za mitręgę ~~[illegible]~~ (którą im z góry dać należało) zatrzymawszy (1). Dodać nakoniec i to potrzeba, że sprawę mniéj niż dziesięć kóp wynoszącą mógł nawet sam obrońca poprzysiądz; podejmując się bowiem obrony, musiał ją dobrze rozważyć, i uznać za godną wiary (2).

§. 371. Według praw polskich składano przysięgę w tym sądzie, który ją nakazał, lub też w sądzie ziemskim ~~[illegible]~~ zebranym na jéj odebranie w całym swoim składzie.

(1) Stat. maz. Wawrz. z Prażm. §. 107. 110. 118. 122. i Goryńsk a Band. jus pol. 387. 375. 399.

(2) Nazywa to stat. Wawrz. z Prażm. §. 117. poprzysiądz na duszę iścca (pawoda), co Goryńsk. u Bandtk. tamże 399. oddał po łacinie animam obligare, skąd dopełnić Czack. dzieł II. 231.

Nr. 42

Karany bywał, gdy nie odebrawszy przysięgi dawał świadectwo, że ją złożono. Własność dóbr ziemskich osobiście wraz z świadkami szlacheckiego stanu poprzysięgać należało; sprawy o listy naganione (o fałsz pomówione) albo zastarzałe, tudzież o dług niezapisany (piśmem nie ubezpieczony) należało było osobiście; a (z uwagą o) przetrzenie roku samowolne samotrzeć, o zapis zaś wieczysty ku oszukaniu trzeciemu uczyniony, tudzież o granice, samoszóst poprzysięgać potrzeba było koniecznie. Zarzut o przenajęcie świadków, tudzież twierdzenie o

895.
675a

niewiadomość przewodu prawa, winne były obie strony zaprzysiądz. Szlachcic polski i litewski przez położenie ręki na piersiach (tacto pectore), a lub powtarzając rotę za czytającym ją Pisarzem lub Woźnym, ~~[illegible]~~ przysięgał. Każda bez różni cy stanu strona, wprowadzając świadków, musiała sama lub przez pełnomocnika ~~p~~przysiądz na to, że nieprzekupionych stawia. Było to nowością, którą wiek XVIII, ~~[illegible]~~, osławiony w ówczesnych pismach o frymarcze-

zaimprowizował

nie przysięgami, (1). A-
ni polskie ani litewskie
wieków poprzednich pra-
wo nie ~~[illegible]~~ zagradzało,
~~ży~~ ażeby się nikt nie
ważył przekupionych
wprowadzać świadków
do sądu (2). Drugie z tych
praw ściślej niż sło-
wiańskie przysięgi
z rodowością połączy-
wszy, nie tylko dozwo-
liło, ale owszem ka-
zało dzieciom w spra-
wach ich przynoszą-
cych wykonać nie
wykonaną od ich rodzi-
ców ~~ich~~ przysięgę (3).
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, że stanie ma-
jątkowego rodziców
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pewną

(1) Łukasz Górnicki w Roz-
mowach Polaka z Wło-
chem w Piśmienn. I. 468
wspominanych wyra-
zil się o tem dobitnie.

(2) Patrz w Inwent.
do volum. legum
p. w. przysięga, świa-
dectwo.

(3) Stat. lit. trzeciej re-
dakcyi IV. 86.

Mniemano bowiem, że
dzieci, mając [illegible]

wiadomość i znając
źrzódło owego zysku
który zaprzysięgdz mają
~~...~~ nie
przysięgną krzywo;
równie bowiem za
chrześciańskich jak za
pogańskich czasów
z religią łączył przysię-
gę Litwin (1). To też
o nic innego jak o
zły prewód prawa
(~~...~~ nie przysięga; czyli
nie skarżono o to, że
~~...~~ u-
myślnie, lecz że przez
niewiadomość krzywo przysiężono. Biada
komu dowiedziono, że
to uczynił umyślnie! (2)
Rozd. XIV. Oczywista
rozprawa kończyła
spór, uwieńczony

(1) Jaroszew. Obraz I. §. 82.
Wymówiła sobie szlachta
r. 1563 w Akt. Zap. III.
nr. 33. ażeby nie na
malowane lecz na
żywe obrazy składała
przysięgi.
(2) Stat. tejże red. IV.
41. IX. 13.

wyrokiem, którego wykonanie określiło prawo.

§. 372. Kiedy już wszystkie akcessorya, wszystkie dylacye przeparto, i dowody, o ile było można, zebrano, pozostawało już tylko przedstawić je sądowi, i oczekiwać, na czyją stronę według nich wyrzecze. Innych są w tym względzie pozbawione, a innych z ramienia rządu stanowione trybunały sądy. Tamte stronom o wymiar sprawiedliwości zgłaszającym się

~~do siebie~~ zapowiadały z góry, że prośbie uczynią zadosyć pod warunkiem, ażeby się do postępowania sądowego, który za dogodny dla wykrycia prawdy uzna Sędzia, zastosowały, lub nie zastosowawszy, [lub od wyroku zaapelowawszy,] karę za to umówioną, zapłaciły (1) ~~te~~ ~~Je~~ bez żadnych uwag wydawały, według złożonych sobie dowodów wyrok, i nie troszczyły się bynajmniej o to, czy na nim poprzestać, lub do wyższego sądu po nowy udać się ~~...~~ rzecz [przy tem bydu] ~~...~~ Pytając czy takie samo po

(1) Nader ważny na to dowód zawiera Dyplomat z r. 1422. u Rzyszcz. II. 395. i następ., który w całości odczytać należy.

897.

677

wieku XIV co wprzód postępowanie, lub czy się w czém i jak zmieniło? / (znajdziemy nad odpowiedź w pomnikach owoczesnych. Kładę nacisk najwięk na to: że gdy stanęły strony do oczywistéj rozprawy, słuchał ich pilnie Sędzia, w złożone dowody piśmienne poprzednio się wpatrzywszy, a wezwany przezeń na Pisarza Notaryusz spisywał wszystko i opisywał, co od początku aż do końca sprawy widział i słyszał (1). Inne spo

(1) R. 1404 w Rzyszcz. II 358-364 gdzie czytamy: visis primitus et diligenter inspectis omnibus actis, acticatis et aliis productis, testiumque deposicionibus in causa hujus modi factis habitis et productis (ad), defenitivam sententiam in scriptis ferendam duximus procedendum, et processimus, eamque tulimus in hunc modum.

czesne ~~xxx~~ pomniki podają, że z królewskiego ramienia ustanowiony Sędzia usłużnie zawyrokowawszy, ~~xxxx~~ poprzestać na tém nakazywał (strumieni) zaledwie raczze "wstecz", ~~xxx~~ jak w tnecim tomie (§. 221) zauważyliśmy, powtórzyć im swój nakaz; i że ~~xxxxxxxx~~ Pisarz, więcej o grzywny niż o sprawiedliwość dbały, głównie dla tego czynił w swej księdze o sprawie wzmiankę, ażeby opłatę od niej nie przepadła sądowi. Ponieważ atoli z przyczyny wstecznego sądu wiele bywało -

kłopotów, więc zapatrzy-
wszy się snadź na po-
lubowne [sądy] postano-
wiła r. 1400 Wielkopolska
wiecca: że strona win-
na postarać się ko-
niecznie o wpisa-
nie sprawy swej do
ksiąg sądowych, i że
wtedy tylko może żą-
dać wstecznego też
osądzenia jej) czyli [
/ pro-
bowiem/
zumiawszy strona
wyrok rozważała, co
jej dalej czynić, czy
naganić go (zaapelo-
wać), czy na nim
poprzestać, wypada.
Lepiej jeszcze o tem
Mazurowie postano-

(1) Patrz to postanowie-
nie w artykule, któ-
ry o wsteczy podał
Przyborowski do Bi-
blioteki Warsz. r. 1860.
III. 80–2.

[wyżej w §. 327. opi-
sane

[wyroku powtórzenia,
a przez to lepiej iż
w swej sprawie będzie
mogła) [ubezpieczyć (1).
przez ów wpis

wili. Statuta ich gło-
szą: że Sędzia i wszyst-
ki urzędnik sądowy
obowiązany jest pa-
miętać tok sprawy,
i powtórnie ją o-
sądzić z pamięci, czy-
li powtórzyć wyrok
(nazywany dla tego
u Wielkopolan wtór-
czym), dopóki siedzi
na sądzie; jeżeli zaś
mieć będzie później
strona wątpliwość
o sprawie, ma ~~w~~ ~~w~~ udać się po to do
ksiąg sądowych (1).
Po takiem przez
ów statut rzeczy
określeniu, już ani
Sędzia ~~a~~ wtedy (poza
sądem) ~~nie~~ nie sądził

(1) Stat. mazow. Wawrz.
z Prażm. §. 80 i Go-
ryńskiego u Bandtk.
jus pol 393.

ani Woźny nie miał w obowiązku przypominać stronie, gdy się o to do niego udała, co i jak sądzono, lecz sądziła księgą, która gdy wszystko co mówiły na sądzie strony, i o czem zawyrokował Sędzia obejmowała, przeto też każdego o sprawie wątpiącego mogła najlepiej objaśnić (1). ~~[illegible]~~

(1) Patrz powyższy przypadek ludziej Wawrz. z Prażm. §. 88 i Gorzyńsk. tamże 373.

(1). Jak więc za sprawą statutu, niejście wieleowego czy ~~[illegible]~~ która najpierwszy księgą uczyniła już wcale nie potrzebną. Jeszcze w r. 1243. (jak w trzecim dzienie §. 221. w przyp. mówiliśmy) Sędzia o wyrok ~~[illegible]~~ zapytany, mógł zaraz odpowiedzieć, że go nie pamięta. W r. 1347. od tego czasu od prawa do dnia na [illegible] (według świadczącego z r. 1431. (według świadectwa statutów wiślicko-piotrkowskiego i mazowieckiego) ułożonego lat wiele zredagowano) do kilku godzin. Człowiek nie ~~[illegible]~~ potrzebowała pytać go o to.

680 900.

mają na swe rozkazy księgę rządową. Zajrzawszy

zaapelować, lub po- przesłać na wyroku.

Rozwiedziemy się o tem w osobnej monografii, w której prostując co o wyrozumieniem wsteczy wyżej zmiankowanej artykuł [illegible] ogłosił, zwrócimy uwagę na to, że owa wstecz nie będąc jeszcze w r. 1253 (jak w trzecim tomie S. 221. powiedziałem) przeciągiem czasu określoną wcale, zakłada przez statu-

tego da-

jest obowiązany dnia pamiętać o czem zamyrokować. O tego bowiem by-

w nią i przeczytawszy sam że wyroku który jest (1) urzędownie zaraz mogła wyrzec, że się "bierze za łaskę"(1) "czyli że sprawę w jednym sądzie przegraną wyprowadza przed drugi. Łaska była

(1) Pro corula w księgach lubelskich z r. 1425-1469. od p. Hieron. Ducknowskiego Radzcy Prokuratoryi Generalnej wskazanych mi, a przez p. Joz. Przyborowsk. Bibliotekarza i Profesora odcyfrowanych z kalki.

godłem władzy Sędziego
i Woźnego; do niéj się
o pomoc sprawiedli-
wości łaknący ucie-
kał. Drugim tym Sę-
dzią bywał albo cały
sądu komplet, albo Sędzia
ten, do którego Monar-
cha sprawę na powrót
dla odsądzenia jéj na
nowo (powtórzenia wy-
roku, sądzenia wstecz)
uproszony od strony
odsełał. Na znak, że
każe wstecz sądzić
dodawał jéj posłańca
(nuntius) swojego za-
pewne Komornika.
Taka ~~albo~~ z rozkazu
jego powtórnie ~~już~~
odsądzona sprawa
nie kwalifikowała się

już do żadnej innéj łaski, gdy nad podniesioną z woli jego nie było innej w ~~[illegible]~~ kraju. Inaczéj się rzecz miała u Niemców. Ponieważ u nich, jak w trzecim tomie (S. 170) zauważyliśmy, nie Sędzia, lecz ten, co się znał na prawie, w jego imieniu sądził, więc gdy wydany od drugiego wyrok był niedogodny, wolno było postararać się o inny, ~~drugi~~ trzeci, czwarty i t. d. aż wreście od najwyższego w kraju Sędziego czyli od Monarchy przeznaczony dla zgwy-

rokowania prawnik (mądry przeto, że go [illegible] sam Cesarz niemiecki na sędziowskim (urządził krzesło!) nowo [illegible] (zamy-rokował, lub oświadczył, że inaczéj od poprzedników swych sprawy rozsądzić nie umie. Na tém już, jak zwierciadła saskie (II. 12) głosi, poprzestać musiano i przestawano tém bardziéj, gdy apelacya taka na ogromne koszta narażała. Albowiem apelujący nie mógł się sam do nowego sędziego lecz w towarzystwie kilku posłańców konnych, których dodawał mu zaapelowany, udać,

i od niego znowu idę dalej brać innych posłańców. Z przepisu prawa winien być w drodze dobrze ich żywić, poić i t. d. Ten 7 na Węgrzech, i wyrok dwakroć zgodnie odsądzony odesłany dla ostatecznego po raz trzeci rozstrzygnienia go do uniwersytetów włoskich w Padwie, Bononii i Perezui [illegible] (1), gdy [illegible] po rozwinięciu się [illegible] na piękne sądów królewskich... urzędu, że

7 tryb sądzenia wyłącznie wydynadze na ów zwyczaj, w Polsce, ile wiem, wyłącznie znany? lub czy przeciwnie wcześniej palana wyłącznie wydana niezwyczajnie [illegible] dzenia nie sprawy, od sądu do sądu? jakże on długo trwał w samej Polsce? Na pytania te odpowiadając zauważam, że zwyczaj ów,

(1) R. 1356. u Fejer IX. 4. str. 64.

zwyczaje Krakowskie (r. 1505.) puściły je następnie w niepamięć. Inny bowiem, zpowodowany przez wpisanie sprawy do księgi naształ zwyczaj sądzenia, który

o kraniu ciężej za laską, ogłucześnie wypominawszy

po długich kawawadach, na trybunalskim, jak wyżej mówiliśmy, sparo ale nie od razu, sentencyja na rzecz jeszcze za czasów Kromera

od sądów ziemskich i grodzkich do wiecy, a gdy ta (apelacyą) po rozpatrzeniu się w sprawie, odrzuciła, do ogólnego sądu z dwóch lub trzech ziem sąsiednich złożonego, jak było w księstwach zatorskiem i oświecimskiem, albo jak w krajach innych korony i Litwy, do króla od[wo]ływano. Tak było i w Mazowszu. [Przepisał statut, że jeżeli sąd ten najwyższy po dwa kroć dla różności zdań

[tak na Litwie po ustanowieniu naczelnego dla niej trybunału.

nie rozwiąże sprawy, wolno wtedy po rozwiązaniu jéj udać się do Monarchy (1) Podobnie w dawnem państwie moskiewskiém apelowano. Od niepamiętnych czasów zachował to prawo dla siebie Wielki Książę, ażeby się wyłącznie do niego w polubownym nawet odwoływano sądzie. Co przychodziło tém łatwiéj, gdy w krajach dzisiejsze cesarstwo rossyjskie składających protokólarnie odbywały się sądy. Monarcha mając sobie sprawę wraz z aktami nadesłaną, mógł

(1) Stat. maz. Wawrz. z Prazm. §. 74. i Goryńsk. u Bandtk. jus pol. 396. Stat. lit. III. 32.

ją łatwo rozstrzygnąć ostatecznie. Biada sądowi, gdy się z odestaniem ich opóźnił. Płacić bowiem musiał grzywnę na dzień stronie zwycięzko ze sprawy wyjść nadzieję mającej, skoro się jej nadzieja spełniła, a nawet wszelkie ubytki wynagrodzić jej musiał (1). Odpowiadali staromoskiewscy sędziowie za wyrok swój podobnie, jak według statutu (S. 8. 64), dzisiejsi czarnogórscy odpowiadając zań, karze nad złożenia z urzędu ulegają.

(1) R. 1435. 1490 w Akt. sobr. I. nr. 29 juryd. nr. 6. Kołosz VII. 42. Czicz. 661. uczrezd. 139.

Jak atoli Sędzia za niesłusznie wydany wyrok karany bywał; tak również apelująca strona karze podlegała, gdy w apelacyi przegrała. Żeby jej było na czém patrzeć, składała niegdyś różnéj ceny futra. W ich miejsce nastały w Polsce pieniężne opłaty (1) naprzód nocami, (2) następnie grzywnami ogólnie zwane.

§. 373. Niezadawalniająca wyroku, ~~...~~ ~~...~~ dawnej mając także następstwa co spomniony wyżej (§. 347) potwarny pozew miał i podobne

(1) Wyraz z rzymskiego snadź cautio utworzony, gdy słowiański koł'c (w Miklosz. lexica) nie stosuje się do opłat sądowych wcale.

(2) Pierwszą o nich zmiankę pod r. 1543. vol. I. 574. znalazłem. Powiedziano tamże: pars appellans ponendo vadium alias kocz apud judicium colloquiale (wiecu) non tenebitur in Comitiis (po zaapelowaniu do Sejmu) aliud vadium reponere.

~~skutki. Pojęć tatwo się~~
~~niezadowolona z wyroku~~
i do wyższego pojść są-
du gotująca się strona,
zgromadzała wszystkie
dowody, które bądź po-
wynajdowała sama,
bądź zebrał je prze-
ciwnik. Dodawszy do
nich swoje wywody
a przeciwnej strony
odwody, krótko mówiąc
tak r. 1766 (vol. VII. 509)
nazwane "konnexye
albo motiva" tudzież
"instrumenta" (1) zebra-
wszy, kazała je,
z wielkim rozumnie się
kosztem, wpisywać
w księgę. Lecz tego nie
dopuszczał między Sądzia, z tej,
jak rozumiem, przy-

Talwr.

(1) Stat. maz. Goryńsk. u
Bandtk. jus pol. 398 nazy-
wa je propositiones,
responsiones, allegatio-
nes, replicationes cum
juribus factis et pro-
ductis, co Wawrz. z Prazm.
S. 74 tak spolszczył: za-
łoży ij oprze kthemu
tesch wssithkich obron
ij odmowij thego ushe-
go czobi w sądzie
mowilij albo kladlij
ku obronije swojiej.

czyny, że w owych aktach niejedno się znajdowało, co mu być snutem nie mogło; tudzież wstrzymywał stronę od pójścia ze sprawą wyżej, bojąc się by za wydany wyrok nie odpowiadał. ~~Na...~~ Okoliczność ta wpłynęła na upowszechnienie zakładania aktów do oczywistej rozprawy w sądzie stanom koniecznych (1). Na nich wsparta praktyka sądowa dała [znowu] powód kształtowaniu się obron sądo-

(1) Patrz o nich Korowicki. Str. ~~125.~~ 149.

-wych, które [niej] na Węgrach i w Polsce [potężnie] rozwinęły. ~~...~~ W końcu XVIII wieku był ich stan następujący. Obrońca strony powodowéj opowiadał sprawę (historia rei), co się zwało meritum sprawy. Po nim drugi rozwijał od téj samej stawającej strony dowody, rzecz usprawiedliwiające. Dependent jego dał sumaryusz tych dowodów w skróceniu treściwem rozpisany; czytał je następnie, a Mecenas tłómaczył, co nazywano explicatio documentorum. Na to w tym samym toku rze-

czy głos zabierali przeciwnéj strony Mecenasi, na których wnioski odpowiadał z nich najbieglejszy w prawie, co się replica nazywało. W jakim języku napisany był dokument, w takim go odczytać należało. Zrobiwszy nakoniec wnioski całéj sprawy (conclusio), oddawano je Deputatowi, sentencyonaryusz utrzymującemu. Jeżeli się znalazło co opuszczonem w prowadzeniu sprawy (inductum), wnoszono to dodatkowo (illatio). Obecna sprawie strona przymówić się

mogła (1). ~~M.~~ Ex. wysłucha (1) z Koźmiana Pamiętników I. 337–8.
niu jéj mógł polski
i litewski Sędzia brać
sprawę do namysłu.)
Jeżeli ani prawa wyraźnego nie znalazł,
ani się o tém przekonał, że już podobnie
w takiéjże samej sprawie osądzono, oświadczał stronom, że na
teraz zawiesza ostateczne o niéj zamyrokowanie. Na Litwie
namyślać się mógł według statutu (IV. 54.)
aż do trzeciego dnia,
i tu ~~nawet~~ i stronom [nawzajem] wolno było namyślać się przez taki
ż przeciąg czasu, czy warto obstawać

upornie przy swojém, kiedy przeciwnik dowody mocne na obronę swoję przytoczył. W Polsce namyślał się Sędzia ziemski aż do trzeciego sądowego terminu, grodzki aż do szesnastu niedziel; później raz tylko, jak się wyrażono, wolno się było namyślać (1).

Ztąd, jak mniemam, powstał zwyczaj używany w sądach najwyższych, gdzie skrupulatniej rzecz brano, że wolno jest Sędziom aż do trzeciego razu gło-

(1) Według zwycz. ziemi krakowsk. cum judex accipiet ad interrogandum aliquam dubietatem alias rem, ulterius protrahere non potest nisi ad tertium terminum et judex castrensis in sedecim septimanis debet expedire interrogationem, et pro eo potest judex moneri. R. 1543. postanowiono: statuimus ut non nisi semel judex terrestris vel castrensis vel succamerarius deliberet. R. 1505. 1540. Vol. I. 327. 576.

jak mniemam, Sędziom (1), jak i podkomorzemu.

sować. Później we wszystkich sądach ostatecznie wyrokujących, pozwalano dwa razy głośno, a trzeci raz tajno kreskować: bo, jak wyraźnie powiedziano, przytoczone przez jednego z Sędziów ~~po~~-wody, mogły mieć wpływ na zdanie drugiego Sędziego, mniej biegłego w prawie. Przemawiały za tém przyczyny ważne, ażeby się z ogłoszeniem wyroku nie śpieszono, ażeby się nad jego treścią i redakcyą z wielką na wszystko obejrzano względnością. Albowiem moskiewski

i polski Sędzia za wyroku płochość nie tylko się wstydzić, lecz i stronić, mówi Kromer, wynagrodzić musiał. Wszakże pierwszy miał lepszy zamiar niż drugi ~~[illegible]~~: mógł albowiem odmówić wydanie sądu do rzymskiego się non liquet uciektszy; czego uczynić nie godziło się polskiemu. Czeski choć nie miał téj obawy, jednakże wiedząc, że jego wyrok moc prejudykatu pożycka ~~[illegible]~~, i że imię jego śmiechem zań okryje lub nawet złorzeczyć poło-

mność będzie, z wielką go nader ostrożnością układał, i jego redakcyi doglądał pilnie (1). W moskiewskiém państwie przyjęto, że, gdyby strona z nowemi wystąpowała żądaniami, winna, mówi Kotoszychin (VII. 44.), naprzód wyrokowi uczynić zadosyć, a dopiero potém rozpocząć proces na nowo. Po zreorganizowaniu sądów czeskich od Ferdynanda II, a w Polsce po nastaniu Trybunałów, przebrakowano sprawy i przyjęto: że na niewątpliwém oparte prawie, kudzież su-

(1) Patrz Wszehrda 17.

mę 300 kóp czeskich groszy) a 500 złotych polskich nie przechodzącą, bądź ocznie bądź zaocznie odsądzone (1), ~~zaś~~, do apelacyi dopuszczone nie będą (2). O treść ich po konst. z r. 1726 (vol. VI. 224.), która z karty stronom odczytywać je, i w dniach trzech po ich ogłoszeniu wydawać nakazała, wątpliwość nie mogła już zachodzić żadna.

§. 374. Celem wyroku jest, upoważnić wygrywającego sprawę do zmuszenia przegrywającego ją, ażeby go zaspokoił w przysą-

(1) Pierwsze się Decreta, drugie condemnata zwały; odróżniano od nich condicta (patrz w Inwent. do Volum. te wyrazy). Wszystkie trzy wyroki sententia u Węgrzynów mianowano.

(2) Verrœd. d. O. 227. ustępu. ~~[illegible]~~

dzonéj mu należyto-
ści, a gdyby tego uczy-
nić nie chciał, za-
spokoił się sam powód,
zabrawszy mu drogą
sądową majątek, jaki
posiada. lub, gdyby
nie miał żadnego,
uwięził dłużnika, i
używał do roboty.
Pomijając sposób dru-
gi zaspakajania wie-
rzyciela (jużeśmy bo-
wiem nie raz w tém
dziele o nim mówili),
~~i jeszcze [illegible]~~
~~na tak w salickiéj u-~~
~~stawie używając się~~
~~chrenecruda pogląwem~~
~~wspomnienmy o nim~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ zwróćmy uwagę

na zabór majątku, który w zasadzie prawa będąc jednakowo we wszystkich słowiańskich statutach określony, różnił się przyczejnio nemi do niego szczegółami. Skazując ~~str~~ Mazurowie stronę przegrywającą ~~na nagro nagrodzenie pr....~~ naznaczali karę pieniężną i na przypadek gdyby wyrokowi sądu nie chciała być posłuszną. Jeżeli lekceważyła ten nakaz posełano woźnego, ażeby ją ściągnął, i przywiódł do skutku wiadome z tomu trzeciego (S. 226)

wwojrzanie. Czasem urzędowi ziemskiemu polecano wykonanie tego ~~wyroku~~ rozkazu. Gdy skazany nie chciał być nakazowi posłuszny, naznaczał sąd karę większą, a gdy i tak nie usłuchał, wtedy Monarcha wyznaczał osobną karę, poleciwszy miejscowemu Staroście uwiadomić o tém krnąbrnego dłużnika, że jeżeli w naznaczonym czasie (od czterech do siedmiu niedziel) nie złoży takowej, wtedy kara ta podwojoną a następnie potrojoną zostanie. Gdy i to

na niczem spełzło, wydawał rozkaz ~~woznemu~~ ażeby się starosta wwiązał w jego "ruszające się i leżące dobra", z dochodów których zaspokoiwszy powoda w zysku, przezysku i kosztach, daléj je na rzecz kar przez Monarchę nałożonych posiadał i niemi zarządzał.

Jeżeliby zaś na wszystko to nie starczyły dobra, miał rozkaz Starosta wtrącić dłużnika do więzienia i w niém go trzymać, dopóki, zkąd ~~bądź~~ [dotąd] pieniędzy ~~..~~ dostawszy, ~~...~~ [wierzyciela] nie zaspokoi (1)

(1) Stat. maz. Wawrz. z Prażm. §. 54-6 i Goryńsk. u Bandtk. jus pol. 371.

§. Krotszą do tego drogę statut pruski (§. 18) obrał sobie. Kazał Staroście wzywać zapozwanego przed siebie, ażeby, pokazawszy rozkaz sądu, polecił mu bądź zaspokoić powoda, bądź rękojmię dać, że go zaspokoi. Gdy tego zaraz na pierwszym terminie nie uczynił, wwiązywał w jego dobra stronę wygrywającą, lub osadzał skazanego więzieniem. Czesi tąż co Mazurowie idąc drogą do celu, w tém się od nich różnili, że za-

miał Woźnemu i Staroście polecać wykonanie wyroku, [zostawiać to] samych stron ~~zostawiać to~~ woli. Powód więc przy pomocy Komornika wwiązywał się w dobra przeciwnika i choć ich jeszcze nie posiadł, mógł już po nastąpionym z trzeciego tomu (§. 226.) znanym urwodzie i t. d. odstąpić komu do tychże dóbr prawa swoje, równie jak ich dziś po odbytej subhastacyi i uzyskaniu wyroku ustępuje (1) prawnie. W tém się zaś zaka-

(1) Stat. Władysł. nr. 25. 40. 41. 44.

zurami zgadzali, że stronie wygrywającej zaspakajać się dochodami, czynsze z jakichbądź, czy dłużnika własnych czy w posiadanie mu od Króla nawet lub od kościoła danych, dóbr pochodzące pobierać pozwalali.

Gdyby te nie wystarczyły, mógł wtedy pójść do dóbr nieruchomych (1).

Kazali Mazurowie wwiązywać się naprzód w ~~te~~ dobra ruchome, biorąc konie, woły, bydło, a nie tykając skrzyń i komory (2). Nie mogła nadąpić sprzedaż bez oszacowania rzeczy publicznie, i to dwojako, zwyczajnie i sołtycie;

(1). Stat. mazow. Konrada w Bandt. jus pol. 451. na polskie wytłumaczony (umieszczeniem go w VI. 275. tego dzieła)

(2) Stat. Władysł. nr. 176-7. tudzież stat. maz. Warsz.
z Kazim. S. 71. 242. bona ex re judicata acquisita w Gorzyńsk. w Bandtk. jus pol. 380. 394.

914.

694

co węgierskie przyjęto prawo. Ponieważ dłużnik nie czyniący zadosyć wyrokowi płacił, jak się wyżej powiedziało, kary, które dzielili między siebie urzędnicy sądowi; więc, ażeby ztąd nie wielkie pierwszy poniósł straty, a drudzy mało mieli zysku, kazano im dobra na spłacenie kar przeznaczone w drajnasob i t.d. szacować. Co więc rzyczywiście warte było sto, szacowano na dwieście, i w takiej cenie płacono kary rzeczone. Madziarowie kazali o dziesięć razy więcej szacować wszelkie dobra ziemskie, w które

się na wieczne czasy wwiązywał wierzyciel, co nazywali wieczystym szacunkiem (aestimatio perennalis); przeciwnie Dobra ruchome należało w targowéj oddawać cenie (aestimatio condigna). Dobra, których dochodami zaspokajał się wierzyciel, bądź były nieruchome bądź ruchome, szły po cenie targowéj. Wybrawszy swoje wracał je dłużnikowi (1).

§. 376. Zagrożony Mazur zaborem dóbr, mógł stawić opór Staroście, i wysłanej przezeń na exekucyą szlachcie (2);

(1) Stat. maz. Wawrz. z Prażm. 69. 70. Goryński w Bandtk. jus. pol. 379-80. Jung II §. 1878. nstpn. Posiadamy taką ocenę z r. 1500.

(2) R. 1478 w Kod. maz. nr. 245. Cum illi nobiles vellent injuste recognoscere quibus avisavit extunc ille heres potest illos alias przyganycz dando cuilibet per fertonem.

lecz gdy go prawem przeparto, wtedy ~~dłużnik~~ musiał albo zapłacić wierzycielowi, albo dać zarękę, że zapłaci. Nie potrzebny więc był tu zajazd, którego nawet Mazurowie nie znali, ten albowiem który tu był we zwyczaju znaczył objazd granicy (1). Kiedy im w r. 1543 taki nastręczano, o jakim się w tomie trzecim (S. 224) mówiło, a który w Koronie, mianowicie w ziemi lubelskiej świeżo pojawiony, dogodny był dla wierzycieli, prosili Króla, by ich dobrodziej-

(1). R. 1398 w Kod. maz. nr. 132. equitacionem vulgariter szagaszt (zajazd)

stwem tém nie obdarzał, gdyż im zdało im się być nie prawem, jak raczej, według ich wyrażenia się, wojennym gwałtem (1). Ów zajazd pojawiwszy się z tej strony Karpat naprzód w Czechów r. 1500 (2) przybył ztąd w XVI wieku do Polski, gdzie istniał aż do r. 1768 (Vol. VII. 603). Od nas przeszedł na Litwę i Ruś, gdzie się rozwinął na pięknie (3). Nie znał go Pskóœ i Nowogród, nie znała Moskwa, i znać nie potrzebowała. Pskowski albowiem sędzia, jak mówi statut

(1) Porown. prośby posłów maz. w VI. 291. tego dzieła

(2) Stat. Władysł. nr. 30. Bandtk. Prawo prywat. 466. nstpn.

(3) R. 1563 w Akt. Zap. III. nr. 33, że kiedy milczą sądy wtedy i zajazdy miejsca mieć nie mają; lecz stat. (red. trzec.) IV. 95. dopuszcza je rozciągając banicyą na tych, którzyby wyrokom sądowym nieposłuszeństwo okazali. Panowie polscy używali do najazdów i zajazdów swoich nadwornych chołoty, mówi Moszczyński w Pam. 10.

(str. 2). Skoro sprawę (orudie) osądził, winien był wykonać wyrok. Nowogrodzki bywał zwykle w akcie, który ~~sądził~~ [który wyrzekł] sądził, upoważniany, ażeby, gdy kto o treść jego spór rozpocznie, kazał sobie lub na rzecz Wielkiego Kniazia albo miejscowego Władyki sumę pewną zapłacić za karę, że się przeciwko urzędowemu pismu ~~aktowi~~ mówić ośmielił (1). Ostrzéj jeszcze w Moskwie postępowano w tym względzie. Tę każdego, który nie usłuchał rozkazu sędziego, siłą wojskową sprowadzano do ~~Moskwy~~ stolicy, gdzie

(1) Porówn. akta nowogr. XV wieku w Akt. jur. nr. 257. I. II. III.

L jak w Uważn. X. 119-20 [illegible]

za nieposłuszeństwo dawano im baty (1). Spokojnie więc słuchał każdy co kazano: płacił lub szedł na odrobek, będąc pewny, że się prawo opiekować nim będzie; albowiem, oddając dłużnika wierzycielowi sąd, kazał dać zarękę na to, że go żywić, odziewać i (jak Kotoszychin VII. 40. zeznaje.) urągać mu nie będzie. Nie potrzebował znać zajazdu i węgierski sędzia, gdyż wyrok jego w pierwszej instancyi wydany nie bywał zwykle wykonywany. Chociaż Węgrzy-

(1) ~~Ulož. X. 119. 122.~~

917.

627

ni postępowania sądowego formę przejęli od Rzymian, jednakże się obok niej średniowieckowej procedury zwyczajami posługiwali. Jednym z nich była tak zwana prohibita winnem niż w Polsce i Mazowszu brana znaczeniu. Monarchowie obu tych krajów czynili do sądów wstawiennictwo za osobami, które ich o to prosiły, ażeby wstrzymać się z wyrokowaniem przeciwko nim raczyły (1). Na Węgrach zaś tak powód jak i oskarżony udaremnić wykonanie wy-

(1) Pierwszy ślad takowego wstawiennictwa (litterae inhibitoriae) pod r. 1454. u Bandt. jus pol. 266. ostatni pod r. 1764. (patrz Invent. do Volum. leg. p. w. inhibicye) w źródłach polskiego prawa znajdujemy. Stat. maz. Wawrz. z Prażm. §. 86. i Goryńsk. u Bandt. tamże 402. o listach takich wspominają.

roku raz i drugi, przypozywający, że
najdalej do jutra złoży
dowody na to, na jakiej
go dziś wstrzymuje za-
sadzie. lecz mógł je
złożyć i nie złożyć
a karany za to nie
bywał, (1) równie jak Ma-
zur, który przyganiwszy
(opór zwalczywszy) Staro-x
ście i jego wysłanni-
kom, nie utrzymał
się z daną im przyganą.
Zapotrzebowane zaś za-
jazdu czeski Sędzia aż
do czasu, w którym Fer-
dynand II postanowił:
że wszelki proces
który za kwalifiku-
jący się do rewizyi
uzna Monarcha, nie
może pod żadnym

(1) Jung. II. S. 1935—2034.

pozorem być wzruszany(1) Niegdyś, jak w trzecim tomie (S. 226) napomknęłem, nie inaczéj jak przez subhastacyą mógł być dłużnik z własności nieruchoméj wywłaszczony. Po ukończeniu jéj wolno jeszcze było, w myśl Władysławowskiego (nr. 28) i wszystkich zredagowanych statutów, wystąpić z "oporem" przeciwko temu, który się na subhastacyi utrzymał, i udowodniwszy mu lepsze prawo do rzeczy wyrugować go z przysądzonéj mu majętności. Wtedy, jak ten-

(1) Vernacul. L. O. 234.

że świadczy statut (nr. 30), zniknęła już wszelka dla dłużnika obrona. Bo jeżeli i w-ów-czas nie chciał ustąpić z dóbr, od których odsądzony został, to w takim razie król na czele z całej ziemi (królestwa) zwołanego ruszenia pospolitego zajeżdżał te dobra i wypędzał go z nich. W Polsce wwiązywał w przysądzone dobra Woźny w przytomności dwóch z miejscowej szlachty, których sobie do téj czynności na świadków przybrał. Gdy nie dopu-

szczono wwiązania, Starosta wzywał przed siebie krnąbrnego, a gdy nie stanął wywoływał go z kraju wraz z jego spólnikami. Jeżeli i tak okazywał dalej upór, wyruszał przeciwko niemu ze wszystką powiatu tego szlachtą i mocą oręża do posłuszeństwa go zmuszał (1). Do takiego prawem przepisanego postępowania nie zawsze się urząd okazywał skory, jeżeli temu, co wyżej powołowany kaznodzieja mówi, wiarę dać mamy (2).

(1) R. 1505. 1523. Vol. I. 346. 407–8.

(2) R. 1589. Vol. II. 1299. Bembus w kazaniu __Kometa__ głosi: "jeżdi wygrasz nie ma kto ekzekwować, bo urząd mówi, iż cudzéj indiwidyi brać na się nie chce."

Tylko więc troskliwi o dobro powszechne Sędziowie, tylko dbali o wykonanie wyroków prawa Starostowie, tylko energiczni Woźni przy pomocy szlachty, dopinali celu, jeżeli już nie inaczéj, to przez użycie, według wyrażenia się Mazurów, wojennego gwałtu.

§. 377. Inszą formę wywłaszczenia mieli Litwini. Podobną (ona) była do czeskiego szacunku dóbr (odhádánj), naśladowanego z niemieckiego prawa. Przekona się o tém czytelnik, gdy słowa Wszekr-

920.

700

da (Str. 192–7. 331–5.) z statutem litewskim trzeciej redakcyi IV. 98. porówna. Objaśniają go konstytucye z r. 1726 (vol. VI. 459. nstpn.) i 1764. 1766 (vol. VII. 392. 395 nstpn.) wyłącznie dla Litwy wydane, a komentarzem do nich jest Karowickiego tylekroć w tem dziele wspominany Process litewski. W przypadku gdy wierzyciela nie można było zaspokoić inaczéj jak przez taksę i exdywizyą, czyli przez oszacowanie ziemi od dłużnika posiadanéj, tudzież wszelkiego na niéj znajdującego się majątku, przystępowano

do tej czynności, zaczynając od wykazania wartości dni roboczych i służb, które są od ludzi czyniących zaciąg ludniej, odznanych czytelnikowi z poprzedniego tomu Bojarów pancernych i putnych tytułem powinności należały majątkowi mające mu się na rzecz wierzycieli wywłaszczyć. Wyraził statut od jakiej ceny ~~szacunku~~ ma się poczynać szacunek ziemi i jej przychodów, i od jakiej dochód z jezior, rzek, stawów ciągniony. Jeżeli, oddawszy wszystko za gotowiznę według ~~szacunku~~, i tak nie zaspokojono długu; brano się do osoby dłużnika, i osadzano go w więzieniu, póki nie dał rękojmi, że zaspokoi. W przypadku gdy jej dać nie mógł, oddawano go wierzycielowi, który go u siebie dzierżał, dopóki się mu nie uiścił.

Oddział III. Postępowanie sądów karnych.

Rozdz. XV. Jak przestępcę wraz z jego spólnikami przed sąd zapozywano?

§. 378. Miejsce na którem zbrodnia dokonaną została, uważając w Polsce za przeklęte, konfiskowano na rzecz kościoła, a budynek, w którym się zbrodniarz przechowywał, burzono (1). Kazano wszelkich dokładać starań, ażeby go schwytać i dostawić do sądu, wraz z jego spólnikami. Atoli dostawiony nie bardzo się lękał prawa (ochraniany przez ... jak u Anglików nazywanego Habeas corpus [...

[Główne wrzątwery początek u Madziarów, rozwinęło się następnie w Polsce, i wydoskonalone tu będąc przeszło znowu na Węgry. Wiedział każdy iż na zasadzie ustawy ...

... bezpieczeństwo ... wszystkich ... niewinnej ... posiadających ... zapewniała ... krzesłowane ... prawa

(1) Sam tylko Długosz w Lib. B. mówi o tem I. 74. 375. 418.

[illegible] Węgrzynow i nie daremnie syn, którego ojciec był przestępcą: albowiem, choć nic o niem nie wiedział, odpowiadał jednakże za takowe, jeżeli się ojciec ratował od kary ucieczką. Król

(o uwięzieniu) na teoryą spólnictwie przestępstw [illegible]

delatorstwie, rozwinięta [illegible] śledztwie i w wypadku wywodu wielki. W szlachcie monarszej zasłużonej szlachcie (serwienteś) dał Andrzej II. w tak zwanej bulli złotej przywilej, że przez nikogo nie może być uwięziony / zaaresztowany i sądownie na uwięzienie skazany(1). Na złagodzenie pojęcia o spólnictwie, które było czystą modą [illegible] wpadało Król Ludwik [illegible]. Narzędzie spólnika musi u

a między innemi od samowolnego uwięzienia zasłaniający, dał

na Węgrach i Rusi

(1) Przywilej ten dał Andrzej II. r. 1222 jak w drugim tomie (s. 154) powiedzieliśmy. Przywilej na wielkim zwoju pargaminowym (magna charta) spisany, rocznie prawa Anglików [illegible] Henryk III r. 1253. Stąd sławne ich Habeas corpus rozwinęło się w XVII. wieku. Porówn. Du-Cange p. w. magna charta i L'Angleterre par M.

co zespolone z prawem [illegible] skiem a spólnictwie, w pośrednich stanach równie jak i w dem czytelnikowi przedstawionem, przeszedłszy znowu na Węgry, ukształtowało Ludwich samże także samą teoryą [illegible] jaka była w Polsce (3). Wpadła do [illegible] na Ruś, gdzie jeszcze w r. 1447. musiało także samo co na Węgrach istnieć a spólnictwie przestępstwa prawo,

za samego dziedzica przestępcy dotykającym,

(3) Porówn. Wierzbica I. 9. 5. 1-3. i przywiedzione przy dem ustawy sejmów węgierskich, z których najnowsze z r. 1723. w art. 5. też samo stanowi, a w spólnikach [illegible] w Szlemie w [illegible] jur. crimin. s. XXIV. powiedział.

Ludwik zniósł to prawo, synów od odpowiadania za ojców uwolniwszy(1). Uogólnił je w Polsce Władysław Jagieło, przez postanowienie: że ktokolwiek na uczynku ani złapany, ani sądem przeparty nie zostanie, nie ma być więziony (2). gdy Potoczanie zastrzegli

(1) Fejer w przedm. do IX. 2. str. XLI

(2) W zdaniu jedleńskim §. 23. wyrażał Jagieło: Caeterum promittimus et spondemus, quod nullum terrigenam possessionatum pro aliquo excessu seu culpa capiemus, seu capi mandabimus, nec aliquam vindictam in ipsum faciemus, nisi judicio rationabiliter fuerit convictus et ad manus nostras vel ministrorum capitaneorum per judices ejusdem terrae in qua idem terrigena residet, praesentatus. W r. 1454. powiedziano: nulli nobilium possessionato, zamiast aliquis terrigena, tak pojęcie terrigena wyrażono się miast nobilis, u Bandtk. jus pol. F.

F 230. 266. 271.

to w swoim statucie, ażeby ten tylko członek rodziny, co o przestępstwie wiedział, odpowiadał za spółczłonka, reszta zaś wolną była od nagabania. Według litewskiego trzeciej redakcyi statutu (XI. 25. I. 25) sług pomagających Panu w czasie [znanego] najazdu nie należało za wspólników zbrodni uważać, a jeżeli stawali w jego obronie a zbrodnią lub winę popełnili, ich pan za to odpowiadał (1). Za wszelką szkodę przez swych ludzi popełnioną powinien [według tegoż statutu (IV. 48-9)] był albo uczynić zadosyć, albo zrzec się tych ludzi. Takich mógł powód imać, gdzie ich napotkał (2). Gospodarz domu za członków rodu przy nim osiadłych nie odpowiadając, winien był tylko ~~ich do sądu stawić~~ wynagrodzić zrządzoną od nich szkodę, a dzieci winne były pokupić zbrodnię

~~(1) Stat. Lit. XI. 25. I. 25.~~

~~(2) Stat. Lit. IV. 48. 49.~~

[czytelnikowi]

lub winę rodziców, jeżeli krzywdę za życia zbrodniarzy była w sądzie oposwiedziana (st. Lit. XI. 48). Według litewskiego statutu o krzywdę sobie wyrządzoną zapozywał do sądu cudzoziemiec szlachcica nawet bez wydania mu pozwu, a gdy go mieszczanin albo prosty człowiek skrzywdził, powinien mu nawet bez składania roków wynagrodzić szkodę. Prawo polskie, wyrzekło: że ma być wolno sługom i krewnym towarzyszyć do sądu panu i krewnemu, byle dla uniknienia tłoku w małej chodzili liczbie (2). Według tegoż i

(2) Pozwanemu o zbrodnię obrażonego majestatu dwadzieścia najwięcej osób towarzyszyć miało, r. 1588. Vol. II 1207–8.

mazowiec-

kiego prawa domniemano,

nym był każdy spól-

nikiem, spełnieniu

przestępstwa obecny, lub upewniony o tem,

że oso-

ba, którą u siebie ukrywa

przestępcą jest.

W takim razie należa-

ło podać go do sądu za spól-

nika, wpisawszy do księgi są-

dowej. Gdy było domniemanie,

że w jakim domu popełnio-

no przestępstwo, godziło się

zaprzysiądz wszystkich domu

tego mieszkańców za spólników.

Jeżeli byli szlachta, uważano

wszystkich za obowiązanych

solidarnie, a jeżeli kmiecie, za

obowiązanych pojedynczo:

z tamtych więc jeden za wszyst-

kich, z tych każdy za siebie.

na co, jak wspomniony w Pism. I. 654 Piotr Zbylitowski (w Dzie... Schadzka ziemiańska) ze...

Statut pskowski (str. 5. 11.) że powód wziąwszy od sądu na piśmie wydany rozkaz, ażeby się koniecznie stawił obżałowany, winien był w drodze, prowadząc go do sądu, obejść się z nim łagodnie. Nie wolno miał czynić mu żadnej krzywdy, bić go i kuć, pod karą zapłacenia mu za to główszczyzny. Jeżeli wypadało go okuć w kajdany, jeździł po niego Przystaw lub Podwojski,

(1) Stat. maz. Anny §. 4-5. 7. 12. Wawrz. z Prażm. §. 208. 216. 219. 225. r. 1571. Vol. II. 945. Także dziś u Czarnogorców, według Stat. §. 20. 24. Stat. ..., Dzieje.

Odpowiadał i ponosił karę (1). Wezwany a nie mogący się stawić, lub nie mający do tego prawa, ażeby z wolnéj, na zasadzie owego Habeas corpus, odpowiadał nogi, dawał ręczyciela, że się w oznaczonym dostawi czasie. Ręczycielstwo, w nowszych prawodawstwach nawet rozwinięte wszechstronnie, nie sięgała w staro... głębiéj dalej nad to, co my wyżej (s. 212-?) rzekli. Również i prawo o więźniach i więzieniu, które niżej opowiemy, nie sięgała dalej tak... Zgoda jak rzeczy o ... śmierci ... jeszcze ... prawa, tak wspomniane Habeas corpus z następstwami swemi jest arcydziełem ... sądowego. Rozwój jego ... pozew ... na. s. 379. Przepisał

a kiedy się pokazało, że go sąd uznał być złodziejem, winien był wtedy płacić od kajdan we dwoje. Czynność tę w dawném państwie moskiewskiém gubni Cietowalniki odbywając, gdy ją z rozkazu rządu pełnili, wyjeżdżali na koniach własnych; gdy działali w interesie prywatnym, strony dostarczały im takowych (1). Czesi trzykroć kazali pozywać obwinionego o zbrodnię, ażeby się tém lepiéj przygotować mógł do obrony; ale na kim wina lub wykroczenie ciążyło, tego dosyć było raz zapozwać (2). Jeden tylko pozew ~~[illegible]~~ dorzucano w Polsce, gdy pozywano na wiecę, ale ten na sześć tygodni przed stawiéniem się wydać należało. (Po rozpoczęciu się sądów gdy sześć dni minęło, a pozwa-

(1) R. 1637. w Akt. sobr. III. nr. 276.

(2) Wszehrd 136-7.

ny nie stanął, sądzony był zaocznie (1). Pomówionego o zabójstwo obwoływano w Marowszu trzykroć na targu owego miasteczka gdzie się sąd odbywał, i obwołanie to wpisywano do ksiąg sądowych. Następnie mu doręczano pozew, z tém nadmienieniem, że się mu dwa tygodnie do namysłu zostawia, czy sprawę zechce sądzić, czy się jednać. Do tych dwu tygodni przybywał jeszcze czas sądowie. Pozwany nagd x czterech po upływie winien był albo stawić się do rozprawy, albo pojechać na wrożbę. Oskarżonemu o zabójstwo bliskiego krewnego albo małżonki, małżonce też o zabójstwo ślubnego męża, skracano termin o dni czternaście. Po upływie więc nie czterech też czterech tygodni, gdy stanąwszy

(1) R. 1496. u Bandtk. jus. pol. 353.

przestępca

nie usprawiedliwił się, już go na wróżbę nie puszczano, lecz karano śmiercią. Wróżba służyła osiadłemu czyli własność posiadającemu. Nieosiadły a o głowę zapozwany, gdy nie miał czem zapłacić, szedł na rok do więzienia. Po upływie roku zapytany czy ma kogo, coby się zań uiścił, gdy dał odpowiedź odmowną, tracił życie. (1) Zapozwany o winę lub wykroczenie a nie płacący lub rękojmii, że zapłaci, nie dający, oddawany bywał pokrzywdzonej stronie, przez którą więziony kwitował się z nią w ten sam, co w statutach wislickich,

(1) Stat. maz. Wawrz. z Prażm. §. 215. 22[illegible] i Goryńsk. u Ban[illegible] tamże 400. 407.

jak w trzecim tomie (s. 96) opowiedzieliśmy, sposób. Albowiem kiedy się mu poszczęściło uciec z więzienia, bywał już od zapłaty wolny. Sam atoli własnym uciec musiał przemysłem. Ten bowiem co mu do ucieczki pomógł zań stawał. Wszelako jednak z rozporządzenia statutu wiślickiego jak i mazowieckiego nie wolno było więzionemu za złodziejstwo kwitować się w ten sposób (1).

Był tak od Morawian i Czechów nazywany pohon zatczeny, zatykać list.

Ktokolwiek pomówił kogo o przestępstwo czci ubliżające,

(1) Statut mazow. Anny §. 3. Wawrz. z Prazm. §. 17. Gorynsk. u Bandtk. jus pol. 377.

(2) Naśladowana to z procedury Europy zachodniej (Du-Cange p. w. admonitio, admonitoria). Porówn. Gunga II. s. 1556–61. Wolf z Wrześ. cxvi. 20. Vermeert. l. c. 61–2.

§. [illegible]. Mieli Węgrzyni we zwyczaju pozwanego upominać prywatnie lub urzędownie, ażeby się porozumiał z powodem, zanim mu [illegible] wyda pozew (admonitio). [illegible] urzędownie tylko dał zwany [illegible] procesu wyjętą (cedułę z aktów [illegible]), w sumie przesłali cedule rzeczami, na którą jeżeli wezwany nie odpowiedział, przyznawał wszystko co na cedule stało. Ferdynand II. dozwolił przesłać a. we [illegible] tylko w rzeczach bagatelnych (2). Rodzajem pozwu

lub kto zadłużywszy się nie stawił, i patrzeć go nie było na czem, za takim, po upłynionym terminie zapłaty, posełano list gończy, ażeby go każdy sąd, gdzieby go kolwiek zastał, osadziwszy w więzieniu trzymał w nim, dopokiby nie zapłacił. Że więc dłużnikiem takim więzienie zatykano, lub go nim, jak Polacy mówią, zapychano, przeto ów list zatykającym nazwany został (1). Zostaje z nim w związku "glejt," który się od "listu żelaznego," moratoryjnym też ale niewłaściwie w konst. z r. 1588 (vol. II. 1209) nazywanego, [różnił. ~~List ten~~ ~~zatem [illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

[jak wyżej w §§. 194. 210. ukazaliśmy,

(1) Księga Towarz. 38. gdzie ~~jest~~ w pu- łkon zatczeny aneb zatkenie opisano, z czem Wszehrda 128. i stat. Władyst. nr. 27. 407. porównaj.

wierzycielom, upoważniające go do zawieszenia na pewny czas zapłaty sumy pożyczonej. List żelazny ubezpieczał wierzyciela od przemocy dłużnika, gdy do niego z upomnieniem o pożyczkę przybył. Listów takich żydom i mieszczanom przeciwko szlachcie dawać konstytucya zbroniła. Glejty, w zwierciadle saskiém (II. 28. §. 2.) wspomnione, ubezpieczały od szkód w podróży wydarzonych. Wydawał je niemiecki Cezarz za opłatą. W Polsce wyżsi krajowi świeckiego i duchownego stanu (Wojewoda i Biskup) dostojnicy dawali je darmo przestępcom tym, co się za

upewniając ich przez takowe, że

granicę wydalili, ~~[illegible]~~ się im nic złego nie stanie, gdy na czas pewny dla usprawiedliwienia się wrócić zechcą (1). Inne znowu określenie w Niemczech r. 1356., mówi Eichorn (§. 395), uzyskały glejty, znaczące upewnienie ze strony rzymsko-niemieckiego Cesarza Elektorom na sejm dla wyboru nowego Cesarza dane, że gdyby im kto śmiał w drodze uczynić przykrość, czyn ten za obrazę majestatu poczytany mu będzie. W Polsce ~~[illegible] glejt~~ ~~[illegible]~~, że niewolno glejtu było dawać (r. 1493. 1496) zbrodniarzom jawnym. ~~[illegible]~~

(1) Polska pod wzgl. obycz. I. 208. ~~wstęp.~~ Rozpisał się o tem Profes. Karól Mecherzyński w Bibl. Warsz. r. 1861. I. 611. ~~wstęp.~~, ale nie dokładnie.

go cesarza elektorom na sejm dla
wyboru nowego cesarza dane, że
gdyby im kto śmiał w drodze wy-
rządzić krzywdę, czyn ten za obra-
zę majestatu poczytany mu bę-
dzie. W Polsce zatrzymawszy glejt
znaczenie dawne dornad w tem ogra-
niczenia, że niewolno go było dawać
(r. 1493) zbrodniarzom jawnym. Doda-
no wszakże (r. 1496) iż gdyby kto
z powodu obrazy majestatu (r. 1505),
lub nie czując się z winnej ja- uprzedź
kowej przyczyny bezpiecznym
z kraju ~~[illegible]~~ a ~~[illegible]~~ chciał
do niego wrócić, ma go/ uzyskać.
~~[illegible]~~ Po różnych prawa tego od
r. 1505. częstych zmianach, stano-
wiono w reszcie r. 1736. 1764. na tem,
że ktoby za granicę uszedłszy
chciał na chwilę dla oczyszczenia
się z zarzutu wrócić do kraju, ma
uzyskać na to pozwolenie. Ta ~~[illegible]~~
[illegible] po dawnemu nazwana glej-
tem (1). Podobne listy przezwód
on i w Czechach. Dawał go w Rzymie
celu co w Polsce obywatelom z kraju
wywołanym

(1) Porównaj uwe lata u Bandtk. Jus pol. 330. 362. 345. Ju-
weut. do Vol. leg. p. w. glejty i vol. VI. 626. VII. 204.

z nim w rozdziale glejt, który się od
listu żelaznego, moratoryjnym też ale
niewłaściwie w konst. z r. 1588 (Vol.
II. 1209) nazywanego różnił. List mo-
ratoryjny nie był niczem innem jak owo
wyżej w §. 143. wspomniony, bo raz.
służył kiedyś dłużnikowi przeciw
wierzycielom upoważniając go do za-
wieszenia na pewny czas zapłaty ~~[illegible]~~ sumy pożyczonej.
List żelazny ubezpieczał wierzy-
ciela od przemocy dłużnika i gdy
do niego z upomnieniem o pożycz-
kę przybył. Listów takich Żydom i
mieszczanom przeciwko szlachcie da-
wać owa konstytucya zbroniła. Glej-
ty w Zwierciadle saskiem (II. 28. §. 2.)
wspomniane ubezpieczały od szkód w
podróży wydarzonych. ⌐ Wydawać je mo-
narcha właściwemu się ~~[illegible]~~ za w..
należała opłata.
~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ W Polsce miały inne znaczenie glejt i list. Tu
albowiem ⌐ przez glejt rozumiano upewnienie któ-
re wyższy kraju świeckiego i ducho-
wnego stanu (Wojewoda i Biskup) dostoj-
nicy dawali przestępcom aby ci się
za granicę wydalili, że ich na czas od-
powiedzialności którą się im nie zde-
jmie szanie, gdy na czas pewny
dla usprawiedliwienia się wrócić zechcą (1).
Inne znowu w Niemczech r. 1356, mówi
Eichorn (§. 345), przykłady, znaczą[?]
upewnienie ze strony rzymsko-niemieckie-

(1) Polska pod wzgl. obycz. I. 208. i nast. Rozpis. się o sem Profess. Karol Mecherzyński w Bibl. Warsz. r. 1861. I. 611. i nast. ale nie dokładnie.

929. 709 ~~363.~~

4. Innego rodzaju prawem był także od Morawian i Czechów narywany pokon załeczeny, zadyhaci list. Był to list gończy, w sprawach kryminalnych (1) zbiegłemu na zawsze, nie pozwalający wracać do kraju, pod surowemi karami, aby było wiadomo, żeby go każdy posiadano list gończy, ażeby go każdy sąd gdzieby go kolwiek zastał, osądził w więzieniu trzymał w nim dziwnym w więzieniu trzymał w nim dopoty nie zapłacił. Że kogo uwięziono, zatrzymano, lub takim więzienie zatrzymano, przed nim, jak Polacy mówią, zapychano, przed nim list zarękojmiony nazwany zwłaszcza. Zresztą zatrzymującym nazwany zmiatał(?). Inaczej nazywano także prawny konwój czasami zagwarantowany w r. 1509 (Vol. II. 1209) i Statut litewski (I. 27), i obok głejtów umieścił je we własnym, glejtów i drugie przyznawano listy samo pismem co mówiące, jak się z gasnięcia pa- kazuje Zawisza (I. 38. §. 2) z listu zapewnienia mi na zacząć, że za przeszłą zakończenie nie może zawieść zakazu r. 1496. bezpieczni (2), co w Polsce ukazano r. 1496. nazwano (3). Odtąd trzymano się tej zasady, nie przerwanie, ubezpieczano glejtami osoby jedynie ... co wyrzekłszy za granicą, chciały także na chwilę wrócić do kraju, ażeby się w sądzie oczyścić z uczynionego im zarzutu zbrodni (4). W Czechach sejm wywodzącym z kraju obywatelom dawał glejty w tym celu.

(1) Księga Towarz. 38. gdzie jest pokon załeczeny albo zadkenie opisany z czasów Wszerada 128. i szak. Władysł. kr. 27. 407. porównaj z mniejszej wagi sądzenie cywilnych sprawach zaszłych (wydanie gdańskie). Niektórych pomimo ich przełapaliło czy utrzymująca, lub ...

(2) Porown. Eichorna §. 295. Który też nie przedstawił jako nakazy kar. Mecherzyński w Bibl. Warsz. r. 1861. I. ...

(3) Quia propter sędziowitalem videtur possessione regnum necessario expedietur, decernimus, ut salvus conductus et diffidatio per nos et successores nostros detur. 1496. w Vol. Jus pol. 345.

(4) Z mowy Jak na pierwszych i za przeszłady je mieć odkąd kleiłowanie przeszłaniu zjednoczenie na sejm cztery ostatnia mia wyjednano nimiery. kiedy cesarz zdała postanowiła bula (5).

(5) Vol. 1736. 1764. Vol. VI. 626; VII. 204. z tem co w Polsce pod względem obyczajów I. 208 przek. Tom.

Król lub jego Namiest-
nik (wszędy musiał być ob-
wołany po kraju. Dziś może ni-
komu pierw orędzie na którym go-
ścinniej wydano odezwę (wchodzą-
cej do kraju wszakże (ogłaszano go,
na samej granicy, a wycho-
dzącej z niego odbierano sam że.
Dopóki w kraju przebywał,
podlegał prawu jakie
w nim obowiązywało, nie mogąc się
powodywać na swoje (1) przywileje. Sza-
nując litewski (I. 12. XI. 11) częścią tu,
częścią spółtakie prawo nakładowe
w tym względzie.

(ale glejt dali

(i dając się nad wskaza-
ne w nim nie wszcze-
pać miejsce.

(1) Stat. Wład. nr. 9. 453-5.

Rozdz. XVI. Więzienie i dwojaki cel jego.

§. Na wieżę dłużej nad rok i sześć niedziel nie mógł zostawać przestępca, musiał tyż po upłynie tego czasu wracać, i alboś się usprawiedliwić albo przestępstwo "pokutować". Jeżeli tego nie uczynił zapozywano go na nowo wiadomym więzy z pozwanego urzędu obyczajem, osadzano we (więzieniu), i na jego dobra wchodzono areszt. Przypuściwszy że się wtedy pokazało, iż nawet w czasie wieży budowy (?) musiał dwa lata i niedziel dwanaście odsiedzieć. Gdy za pierwsze przestępstwo po przejściu za drugie (wypuszczano) ... wypuszczano go na wolność, i pozwalano wstąpić dobra zajęte.

Gdy uciekł z więzienia wywodzono go na trzech rynkach, a nie pojawiającego się odsyłano banitą i na zawsze z kraju wypędzano. W przypadku gdy zamieszkał na uboczy jechać sam się po kraju, w ów czas od ważnego i dwóch ze szlachty "przysięgłych" (szlachcianych) i otwarcie którą obraził poniesiony, a przez nich zapozwany, odsiadywał tak długo aż wszystko za nie zapłacił (1).

§. Widać stąd że więzienie uważano teraz za środek zabezpieczenia się przestępcy, którego jeszcze nie przekonano, jednakże nadejrzanego, lub że nie do-

(1) Stat. mazow. Anny §. 1. 6. Wawrz. z Prazm. §. 220. i stat. pruski §. 18.

stoi prawu (1), ~~[illegible]~~ ~~więzienie ... kary i [illegible]~~, mianowicie też ilekroć skazany bywał na gardło czyli ułaskawienie się od kary ścisłej. Wolny bywał od ~~niej~~ sądy, jeżeli wykonania stanął (2), zadość by na gorącym uczynku schwytany a opłacający się zaraz (3), nie schwytany zaś więzionym być przez nie mógł aż po przeprowadzonym w nim procesie (4). Że zaś, jak mówi Kromer w Opisie Polski, przed zapozwem i przekonaniem o przestępstwo szlachcica osiadłego, żaden urząd a nawet król imać nie miał prawa, chyba pojmanego przy świadkach na gorącym uczynku, lub celem zapobieżenia zbrodni jakiej popełnić mógł, lub nareszcie który dać porękę lub żadnej przyczyny nie mógł lub nie chciał; z tego powodu nareszcie jak Szawchiad gu w siódmem wyrażeniu sejmowem na [illegible] 20, gdy szło edukacji, że przy całem prawie uchodziły największe zbrodnie bez kary, zwłaszcza gdy szlachecki gdzie sam sejm sądził, a ten zaledwie na raz kilka spraw odsądził. Pogorszył się ten stan rzeczy, gdy zamiast raz nie działo, jak było dawniej (?), dwadzieścia cztery na czas według uznania sędziego wyroku, uważać zaczęto, po upadku mera,

zwłaszcza gdy nie dana za poręki (2), lub zbadany na gorącym, małej wagi ~~[illegible]~~ gdy szybko ukaranie ... gdy ~~[illegible]~~ na to przewalało prawo i ... wyjątku więzienia (3). Przepisy prawa o gorącym uczynku jeszcze ~~[illegible]~~ Zygmuntem I. ~~[illegible]~~ przed długie [w Polsce] nadużywane, zmieniło przed jego nastąpieniem. Przyjęto (vol. r. 1505/vol. I. 310) że miał prawo schwytać gorącym uczynku; prawa więzić zakazujące sądem nie być przesądzonym (nisi jure victum capi vari permittimus) gorącym uczynku nie zostali schwytani, odwoływać się nie może. Przyjęto natomiast (4), że aż do roku i trzeciej niedzieli gorącym uczynku przez świadków ... wolno ... w skutek dawniejszych ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ uwięzić. Ale za przepasać.

~~[illegible]~~ z świadkami że przewinił

(1) Quem homicidam pars laesa si conjuravit septimus plenis pro dicto homicidio, extunc dictus homicida debet ad carcerem deponi et servari per integrum annum, stat. mazow. Anny § 1.

(2) R. 1561. w Akt. zebr. I. nr. 257. a ne budet po nem paruki ina ego wkinuti w tjurmu dakh po nem paruki ne budet.

(3) Stat. maz. Wawrz. z Prawin. § 65. i Gorycki w Bandt. jus pol. ~~[illegible]~~ vol. I. 47.

(4) R. 1539. Vol. I. 550. Tempus vero recentis criminis annus et sex septimanae.

931. 365 a

711

z czasów Kromwela, jak

a tem w Ojczyźnie mowi Polski,

przypłaszaniu się do tego przepisu

zkradniki po jej we dwadziestu

ry gadzien

głowszczyzna była waluty; po trzecie

po uszanowaniu ... już tego

już za czasów Skargi prawas azeby

a gdzie szlachecka sam tylko sejm

gadził, jeszcze ten że rzadko sdaszcwie, w siedmem bazaniu sejmowem narzekać,

że w Polsce największe zkradniki aktami

Dzą bez kary:

z porzecznej ... nadaku

bo już za życia

Wierzbica (świadczy a tem w ... gumie statucie

I. 4. 6. 1.) padalne prawo azeby tylko na goroszym

wczynku schwytanego szlachcica godziła się więz-

tłomaczów w gorącej uczynku literalnie, nie godziła się więzić, kiedy na samem przestępstwie nie schwytano. Po

przez objawionej zasady zasłużonego Zaręczanego (I. 70), azeby, jak się sam wyraziło, przemocowane przestępstwa dowodzone były świadkami, czyli jak to u nas ..., za świadectwem tegoż Kromwela, tłomaczona, azeby

po dalszem, mniej zasady pierwszej uznanej zwichnięciu,

F w więzieniach

spraw politycznych, rzadko kiedy sejm

wywołane przed siebie

odsądzać ... na Węgrach, sprawy ... ale wcześniej

3/15. c.

mo że dawne prawa wyższych nawet dostojników gdy się zdradzili dopuścili ... więzienie i karę ... (1) ... marszałek ... rodzeństwa i ... kom zdradnie na takie przedmiotem ... pod ... nie ... prawa od upadku według ... obrażając i karę na tych ...

... dozwalające ... na Węgrach ... sprawiedliwości szkodliwych dla dobra publicznego w ... krajach ...

... wszystkich nawet kraju dostojników (1). ... drugich szlachcie

kara szlachcica ... jego skutki ... pozwolenia na to od nikogo nie odebrawszy (2). Ponieważ przestępowa kamięgas za szkody pociągające zawieszenia prawa politycznie, sam więc przestępca na więzienie skazany dostawić się sam dobrowolnie i więzić się dawi ... wał (3). Charakterystycznym jest co o więźniach i więźniach mówi statut litewski (IV. 32. XI. 202): sława jego należy odczytać w oryginale.

(1) Kasztelanowi który zbrodnie przedmiotu ... oświadczono Magnatach (mówi Bielski w Wo... nice 792); że ma iść za moc, i że król z niego kasztelania zdejmuje, przy czem go dawnięzienia dawszy, ... karać." W r. 1678 ... (Vol. V. 597) kasztelanowi który się pojednał z obrażaną stroną zmniejszono karę więzienia

(2) R. 1471. w Corp. jur. hung. I. 222, r. 1598. Vol. II. 1470.

(3) Przykładem jaki na panu Zebrzydowskim widzimy w Pamiętnikach Sopicy, ... jedno w Dziejach polskiego narodu ... znajdujemy.

ściśniała. Razziła ono z czasem w więcej, prędzej niż w Polsce: zu atkawem Dopiero w ... r. 1766 (Vol. VII. 597) w dawne karby gorszy uczynek [W czasach między temi latami (r. 1505 – 1766) obyczajowych religią i dobre obyczaje naród i lud od narzędów zmurzych bronił.

Bywało w prawdzie że rozhukane umysły, [na któ. sejmowa uchwała z r. 1584 (Vol. II. 642) narzekała, nie chciały kar wysiadywać, że hultajstwo, szlachectwem zasłaniające się, ugardziło prawem i więzieniem. Leiz postanowienie, ażeby przestępstwa bezecnictwem karać, a [służących, szlacheckiego nawet rodu, był wolno brać do prywatnego nawet więzienia, zawadzało temu, zwłaszcza gdy w obu więzieniach publicznem i prywatnem wysiadywanie było za czasy rowne, kiedy wiązano do pierwszych

przeciągiem uznaku i zręczniej niedziel albo wprowadzano.

czasach nawet najwięcej wypurzenia i prawa, wiązano do więzienia

których, zbrodnia prze-
obraziła się w winę. Kto więc zabój-
stwo popełnił, a w przeciągu [illegible]
godzin nie był schwytany, dalej, do
więzienia nawet dany [illegible]
[illegible] spełnienia [illegible] [illegible]
[illegible]

§.

§. W Polsce nad ukaranemi miała (a na Litwie) staranie Wyszogrodzcy zwani też Horodniczemi, a gdzie ich nie było dozorowali więzienia Podstarościowie. Nie mogły się pozbyć oka niej sta- rosty czyszczenie i nałożyła sobie [illegible] wstrzemięźliwą (2). W dawnem ma- gistratowskiem prawie [illegible] wy- jozwary ten szczegół podany w Ub- szeniu (XXI. 241), że więźniowi na śmierć skazanemu wyprzedali na resztę ży- godni przed wymierzeniem mu kary dać osobną izbę, w którejby się siedząc sa- motnie mógł lepiej przygotować się na śmierć. Ten tylko szczegół w Statucie [illegible] wewnętrznie urządzenie więzień [illegible] wszystkie [illegible] uwagi kancle- rza publicznego z r. 1550. [illegible] na dwo- rach prawodawstwa nie weszły (3).

Wszędzie nie było tyle co na Węgrzech i w Czechach więzień przywalnych, i wię- cej tylko co tam skary na ... że je- den drugiemu bapie ludzi i w więzieniu w ciele ich trzyma. Przepisami o tem Ferdynand II. swój statut. Z wszyst- kiemi tymi w tym wszędzie ono ludzi co w tym wszędzie ono (wszelakiego) prawodawstwa, [illegible] uzasadnienia, który tem jedynie przepis [illegible] ... że jeżeli kto ... nie posiadając wda- rzu w cudzem swojego władzy, a więzienia, ... swego ...

Z więzienie, dla tego samego co w Polsce powodu nazy- wane turmą, nie nadające nic uwagi god- nego.

a tem jak wię- zienia ... byś ... ny

(1) Wejnerta Starożytności War- szawy V. 430.

(2) Sąd. mar. Anny § 7.] Inw. do Vol. leg. p. w. więzie, więzienia, Kor- mana Pamiętn. I. 187-8.

+ Stat. lit. IV. 31. 32.

(3) Pamięt. Czackiego Dzieł II. 95-6.

Zewnętrznie uważane więzienie nie miało uwagi godne- go, Polską wyjątko- wą, gdzie po mnie- jszych miastach, a mianowicie w War- szawie istniało wię- zienie szczególnie do- dawane i dla tego nazywane Matką (1), a po kraju szafy w każdym wszy- stkim przykudowa- ne, lub osobne zawsze zwykle pokutowane, i dla tego kulami [illegible] rat. ratusz. I na- zywane, na wię- zienia przezna- czone budynki. Piwnica jego na dwanaście stopni głęboka, przedsio- nek, więcej cięższe dla budynku [illegible] przeznaczone, a wszystkich zwyczajnem bę- dący mieszka- niem więzienie stano- wił. Dozor

przez dwa tygodnie, ani się o niego nie upyta, ani prawa na nim nie przewiedzie, tedy więzień ten ma być puszczony na wolność (1). Gdy siedzących w ciężkiem więzieniu los był szczególnie pilnowania godny, [z tą przeciwnie bawa osadzonych w ciężkiem na zamku się ograniczało siedzenie. Gdyby się uwolnił, osadzony powinien był] przesiedzieć przez więzienia, musiał na nowo rozpoczynać odsiadywanie. Dla tego też ani okna zakratowane, ani drzwi zamkami nie obwarowywano, ani stróżów do pilnowania nie stawiano.

8. Były przepisy o więzieniach w tem niedokładne, że uczyniły zamknięcie więźnia uczyniły zależnem od woli tego, który go osadził (2). Więźniów przestępców stanu musiał przemyśleć sam o ich utrzymaniu; szlachcicowi należało świadczyć [Nie oznaczono bliżej co się przez żywność rozumieć miało, i żywności liczej starostwo (?) 31 Ź nie obliczono na pieniądze. W tym stanie rzeczy radzono w Polsce, żywność do życia (1)]

azeby księża Trynitarze, których powołaniem było opiekować się więźniami, żywili ich (3). W dawnem postępowaniu niemieckiem żywił przyczyniający stron w więzieniu (w ciężkiem) osadzonych: 1° wydatki na te ciążyły na stronie, nastąpienie od tych co prawa swoje na nich przewiedli. Przysław nie chciał przyjęte ich, wyszła co dzień po dwóch z więźniów na zebrania (po ludziach) pod strażą, jak koniecznych VII. 47. świadczy.

(1) Wolf z Wsp. CCXIV 20.

(2) R. 1611. Vol. III. 4. instigans onego (więźnia), strony żywnością opatrować będzie powinien; a r. 1775. Vol. VIII. 117. zastrzeżono: a gdy in crimine [?] stanąć że szlachcicem appellacya dopuszczona będzie, pars instigans tandem subsistendi delinquenti providere powinna.

(3) Szagrio o Uwagach i Jego ksyk. str. 41.

Rozdz. XVII. Rok zawity czyli krótki, oczywista na nim rozprawa a poza nim prowadzone śledztwo.

[illegible] Dzień [illegible] terminu, na który się stawić, nazywali Litwini kardru [illegible], krótkim „czasem” krótkim rokiem, (także rokiem „zawitym” (Sz. lit. II. 27. III. 24). Miał przedewszystkiem, [illegible] na pozew. Słuszność wymagała, ażeby nie odległej od sądu mieszkał pozwany, tem obwiniony miał czas do stawiennictwa się przed każdym sędzią [illegible] nawet gdy [w] sprawę duchownego sądził wezwany [illegible] winien być wyjęty bez względu na odległość miejsca [illegible] szybko się stawić, i powinny był [illegible] sprawiedliwość wymierzył (1). [illegible] wyrokowi który na wyjątkowem [illegible]

Wybrał [illegible] tylko [illegible] prawa właściwy miał na celu nie dopuścić oskarżonego do oddalenia się za [illegible] nieobecności [illegible], lecz stawić człowieka i odpowiedzieć na zarzut. [illegible] i tak udowodnić [illegible] odpowiedzieć, przywiedziono [illegible]

Przestępca z każdą zawit. niej nogi odpowiadać, każdy że rękojmią stanie [illegible] w więzieniu, musiał krótko odpowiadać ‖ gdy przed sędzią stawał, bo czasu na drugie wywody nie było. To

2 po usprawiedliwieniu się co do czasu przyjęcia, i ‡ [illegible] przybyć [illegible] Nadpowiedzieć, [illegible]

Przed mego [illegible] nim przestępca

od żaden sąd nie cierpiał [illegible] się za nie, [illegible] miał [illegible] zwłoki odkładana (2) i nie dopuszczał [illegible]

‡ po stawieniu za karą, jeżeli jego w sądzie [illegible]

(1) R. 1424. u Bandtk. Jus pol. 318. Praelati actor spirituales ad nostri praesentiam venire citare, quem nulla distinctione evocatione volumus excipi, sed more bellico actori justitiam ministrare.

(2) R. 1420. u Rzysz. II. 934. pena emendacionis [illegible] Wawrz. z Prażm. s. 202.

ażeby z mitrą białą i bronią, a ogólnie tą, którą [illegible] do sądu w takiej potrzebie, że zamiast [illegible] ukrywaną, [illegible] go do więzienia naszej ustaw[y] cić musiano. Bywało że gdy się [illegible] jawił z bronią w ręku ukrytą (?), czyli taką którą nigdy [illegible] zadać za pierwszym jej użyciem, a upomniany od Warnego ażeby mu ją oddał przed przestąpieniem sądowego progu, wydać mu jej nie chciał. Wtrącony załona trzeci dzień do więzienia, udaremniał przez to sam ów [illegible] na który się stawił.

Zbliżył się do pogotowia, żeby sądowej przestąpić[illegible]. Wisiała jej miecz być ład [illegible] na bok, lub

dać do przechowania Waźnemu pod karą trzeciodniowego więzienia (1). Skarżył nie tylko przeszkadzający lecz i każdy komu było wiadome przestąpienie. Gdy nikt w roli oskarżyciela nie wystąpił, atoli wiadomem było jawnie, zapomniany przestępca. Lecz odkąd ten

ażeby się na upokorzenie nie wystawić unikał sądu, i trudno go było do niego sprowadzić. Dopiero atoli urzędu, jak

[illegible] zapomniany, nie miał przestępca [illegible], atoli [illegible] jeśli nie [illegible] [illegible] zapomniał go do sąd[u]

w sprawach ważniejszych tylko występować

musiał każdy [illegible] sam nawet postępy, jak mówi Ustawa (XXI. 8), a przestąpienie pomiński. Wolno go było nawet gdy się stawił i zaraz dać nie chciał przynieść do sądu gwałtem, i

(1) Arma credita w czas. Anny 4.14. nazwana broń [illegible]

Kiedy w ów czas żerniał na tych co go wypuścili że oni sami przestępcami są, nie kazano mu z tej przyczyny wierzyć, że inaczej haliby się przysługi swej wyświadczać sprawiedliwości. ⌈Ale odkąd nastąpiła też w Polsce, zasadę z rzymskiego prawa do (...) a tak nazywanych *popularnych*, *publicznych* skarg, przeniesiono, wtedy słusznie narzekał Karnadziej (Orzechowski w kazaniu Kometa): że na zbrodnię nie zamknął urzędowego justycjariusza, że sprawiedliwa mówi, iż o takie zbrodnie ma być wolno każdemu przywać, nie ma być wolno każdemu ... nastawać, by ale gdy nikt nie chce nastawać, by nie był Delatorem" przeto też przestępstwa wszelkiego radzący uchodzą bezkarnie.

[illegible] zaczął a prywatni nie chcieli na siebie brać delatorstwa, wstrzymywali się od oskarżania przestępców

wtedy słusznie narzekał: na co Karnadziej (Orzechowski w kazaniu Kometa), że w Polsce uchodzą zbrodnie bezkarnie. Inaczej było w dawnem państwie Moskiewskiem. Ponieważ tu każdy co o przestępstwie wiedział winien był donieść o niem ⌈ [illegible] zdarzało się że niejeden przestępca donosił na sposób przestępcy ⌊ [illegible]

[illegible] że jest przestępstwa wspólnikiem: miano go wszelako na oku, i po zabadaniu się z drugiemi, ...

oskarżonym
⌈z [illegible], [illegible] badać, według ubożenia XXI. 8. czy rzeczywiście jest spólnikiem przestępstwa tego, który pierwszy o przestępstwie donosi.

⌈ pod uchybieniem
od powiedzialnością

sam
⌊nie wyjawiwszy wszelako że jest przestępcą. Chciałby być oskarżony oświadczyć sędziom że ten co naj skarży jest współwinnym, nie słuchano go. Zachowywał jednakże w pamięci sąd zeznanie jego, i po zabadaniu się⌉ [illegible]

§. Jeżeli mimo danej zarghi nie stanął na roku zawitym przestępca, postępowano z nim jak w sprawach cywilnych, następowała bowiem kondemnata, w tem od zamiejscowej różna, że według wyrażenia się konst. sejmowej z r. 1775 (Vol. VIII. 181) „wydany" czyli kondemnowany, za pierwszem nie stawieniem się bywał na banicyą doczesną i wieczną, a za drugiem na infamią skazywany (1). Jeżeli stanął a przyznał się rzecz była ukończoną, i ko- losyckim (XI. 4) że pana który zgwałcił do sądu od poddanki, Do Patyarchy. Gdy przestępca przeczył, przekonywano go naprzód samemi co przy cywilnych sprawach nie przeczył, wyprowadzano śledztwo, i użyciem prawem do dowodu wyrzuciwszy, i świadków, że jest przyjęty, wyprowadzano śledztwo ... Ponieważ owe dowody w cywilnych sprawach używane miały niektóre słabości wada, przeto wybiegamy je naprzód, a po nich śledztwo i t. d. opowiemy.

z obżalnikiem

wyrok zapadał nań we właściwym sądzie. Mówi

po wydaniu nań wyroku, odsyłano.

prawdę, wybiegł niedo.

(1) Szerzej o wydaniu rozpisały się kwakowskie r. 1505. spisane zwyczaje, sądziech konstytucye sejmowe, które w Dziewczt. Dr Volum. legum p. w. zdawania sądowe albo kondemnaty, ... dzieci u Krakowskiego w Procesie cywilnym 169 - 175. zakres

Sędzia albo ... nie ... ... nie mogł z nim ... ... według przyjętej na Węgrzech, jak ... w księgi ... Do ... Prolog. XVI. ... nie mogł śledztwo

Dowodami. Występowali, więc świadka-
mi. Nie mógł zeznawać ten
co sądził. Sędzia więc, chociaż miał
wiedzę o przestępstwie, sądzić go
nie mógł według przysięgłego na
[illegible], jak niewiasta w części wstę-
pnej do swego statutu, Prologus XVI.
a.) zeznaje, zwyczaju. nie mógł być świadkiem.
[illegible] więc [illegible] świadek, i pod przysięgą a niekiedy pod osobistym przymusem,
zeznać jak było.

gdy świadka nie było, a sam

c. Do kwalifikacji jakiej

~~Na pierwszem miejscu zaznaczych do ... wadzić zasady pisma, o którem nie na... ... niżej ... nie ma ... prowadzenia.~~ Na drugiem szali świad- ... ~~szczególniej na...~~

... wymaga-
no przy dających świadectw w spra-
wach cywilnych, dodać ... że
ilekroć mają świadczyć w kryminalnych,
pytać ich o [należy] to: czy zachowują reli-
gijne przepisy, i czy w tym roku należycie
brali komunję ś. ... Inne ...

Uważając się"
szczodrowicza(?) z Wielkim Księciem No-
wogrodzanie, podnieśli o świadkach
ten warunek: że ...

kłamstwa, rozboju, grabieży, przysięgi,
niezapłacenia zboża(?) lub o ...
... złodziejstwo (że jest czyim podda-
nym), poszlakowany ... w liczbie świad-
... swojego,
będzie ... gospodarza ...
... ma wtedy mieć
wolność odezwania się a przystąpić na służbę
do owego gospodarza, który się

r statut Anny (§. 15),

zastrzegły, że w litewskie[j] ... a statutal(i) ... sprawach nie
wolno prowadzić(?) na świadków żydów,
sądzieży(?) ... nieprzy-
ciel...nych ... krain; ...
... gdzie mieszkać ich
do składania świadectw.

Z ulic i końca (okręgu miejskiego) niestosownie
... stanu, bę-
dącego u kogo na służbie,

Z zeznanie, gdy nie ujrzy

(1) Stat. mazow. Wawrz. z Prażm. §. 106. Stat. Bolesława z r. 1472. i Cyprjan. u Bandt. Jus pol. 374. 464.

Dać za niego świadectwa nie wo-
chad. Pokłowski statut [illegible] składzie
nawet na przedsiebrania [illegible]

z zagranicy im [illegible] i składać świa-
dectwo według własnego Litewskie prawa przy-
jęcia nie bronił.

przyczyny, [illegible] ujęs prawem woli.
[illegible] że się ci [illegible] nie zajm[illegible]
w sprawach krzywi należących nikogo przez
Chrześcian prowodzić nie każe [illegible] i
świadków w obec stron badać
po zaznaczeniu kiedy się księga na dar-
go stała, nie gdzie indziej też jak sam
sprawca zatem [illegible] godziło
się według jego rozporządzeń (1) rozstrzy-
gać.

(1 Stat. Lit. IV. 76. 18. 14. XIV. 4.

Czeskie prawo pozwala
według Władysła-
wowskiego statutu
(nr. 442) przyzywać świadków

Do świadectwa w spra-
wach o wolę i zabawę,
oddalało z Żydów, z tej
zapewne

od Jako-
wego?

i [illegible] przepisuje.

938. ~~370.~~

718

§. Pomawiony od ludowego męża szlachcic o głowę lub rany, świadkami się, według mazowieckiego prawa, jak Wawrz. z Prażmowa (w §.13) zeznaje, oczyszczał, a pomawiony o inne przestępstwo odprzysięgał się bez stawienia świadków. Szlachcic zapozwany o toż samo, odprzysięgał się, według statutu Anny (§.2), że świadkami. Wszakże w zwyczaj przysięgać na to, że dowody na mocy których zapadł wyrok, nie mijają się z prawdą, co w r. 1768 (vol. VII. 702) uchylono jako niepotrzebne. Według płockiego statutu (§v.4) miał oskarżony wybór albo przysiąc stawionego przeciwko sobie świadka, kazać mu przysiądz, albo też usprawiedliwić się sądem bożym. Spór o zakład rozstrzygano sposobem.

Umówi sędzię [illegible] (19) [illegible]

Według nowogródzkiej z krótkim Kuja-wiów zawartej umowy, pomawiony o przestępstwo, i obwiniony oczyścić się przysięgą, nie mógł cofnąć sda-wa, pod karą zapłacenia a nie dopełnienia dekr/ do czego się

z-obowiązek (gramota objeżdżaja). Wte-
dy oczyścić go musieli plenniwicy,
lub dwa w tymże końcu i przy tej
ulicy zamieszkali ojcowie (gospo-
darze).

939.

719

§. Czechów oglądanie (ohledání) czyli śledztwo, które naocznem obojrzeniem (occulata revisio) nazywali Węgrzyni, musiał poprzedzić każdy sądowy śmiertelnie urzędnik. Trudnił się tem u Czechów komornik, u Podolaków Wojewoda lub Starosta (sam) Zwyrównić? ile razy chodziło o sprawę kryminalną i cywilną, co zaś gdy o samą tylko kryminalną a ważną, za zbrodnię lub winę uważaną, ile razy zaś tylko karać chciano, dosyć było przed komornika, Podkomorzego lub Woźnego obecnego. Na Litwie Woźny musiał być zawsze chociażby też sam sąd prowadził każdy inny śledztwo (1). niewiadomo (przy prowadzeniu go) świadka, którego powodowi do kwitowania sprawy dozwala. Świadek ten na Węgrzech w Polsce; na Litwie niezgodność relacyi którą sędziemu komornik składał poświadczał. Gdy jeszcze był w Czechach ten świadek drugi komornikowi pokazywał, którzy jeżeli był tenże, wtedy towarzyszył mu także dla dania w potrzebnym razie pomocy. Świadka obecność była konieczną i to naprzód komornika od Starostów że

(1) Wszehrd 140. 142-3. 182. R. 1557. Vol. II. 606. Szafar. Wawrz. z Praw. §. 81. i Gazych. u Bandtkie jus pol. 394. St. lit. IV. 9. XI. 62.

pobierzywie zerwał, uwalniał. Ponieważ spór z którym ... porwany ... na zawiłym rolii (1) ...

... prawda do żądania ... Sędziowie zawiłej na vany, od Wierze- go obejrzane, i ... sędzieży sławnych przez urzędników (2) ... nakazywała sądowi czy na ... zeznaniu Wierzego po- przeżal, ... lub czy "scrutinium" przysięgom na Litwie i w dawnem pań- stwie naszem wielkiem nazywane (3), na- każać. ... Nie ... każde przestępstwo, lecz same tylko zbrodnie przez ta śledztwa ... Według przepisów litewskie- go statutu (XI. 6), wydziedziczeni w roli oskarżyciele dzieci przeciw rodzicom, pomienionym i wzaje- mne zabójstwo, co ... było obcem sławiąc ... prawodawstwo, które pod żadnym po- zorem nadawać ... na życie ojca ..., którzy ... swoją zabić, lub na ma-

Γ R. 1507. vol. I. 330.

z wydarzył prze- ciwiała. Po ... ie

(2) [illegible] porzucone wa... Po [illegible] de ...

Γ zwłaszcza [illegible] ... zachowane pochodzenia

(1) Wierzb. II. 41. Γ Uka- ziciele drogi nazy- wali się u Czechów Powodowie ne Ko- mornjci, Wszehrd 437.

(2) Stat. Lit. 4. 10. r. 1457. 1496. u Bandt- kie pol. zw. 336.

(3) O znaczeniu pol- skiego scrutinium /patrz Inw. do Vol. leg. p.l. w.) pawo Du Cange p.w. scru- tinare, scruti- nium, a ... w stat. lit. XI. 6. 26. ... [illegible] odgrywają ... [illegible] objaśni- ony jest w tym- że statucie.

też którą zabiła swego męża, dzieciom nie darowały. Odbywało się śledztwo przez opisany wyżej "próbalny ukrop", lub przez tak zwany język i pytka [~~...~~] były niższym stopniem tortur.

§. Wyraz "język" (jęzik) znaczył ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ donos (jawka) i donosiciela, czyli oznaczał zeznanie przed grodzkim Starostą lub Wojewodą ~~[illegible]~~ a poprzedniem przestępstwie sumiennie ~~[illegible]~~ sprawdzano

R. 1571, iak się zdaie, innego w téy mierze zaczęto używać sposobu: odtąd albowiem częściéy wchodziły w użycie *iazyk* i *pytki*: o obudwóch milczą prawa, przed owym rokiem pisane. Jeżeli iazyk doniósł na kogoś (iawka) gubnemu Staroście lub Woiewodzie, przystępowano do wybadania prawdy, w ten sposób. Sprowadzono oskarżonego do sądu, i dopóty badano, biiąc go *(pytati*, polskie *pytkować)* aż się przyznał. Ułożenie obszernie mówi o badaniu tego rodzaiu, którego niektóre przepisy prawa w treści przytoczył P. Rentz (p. 475, 476). Cała rzecz zależała na tém, ażali osoba obwiniona iest poszlakowaną, lub czy iuż poprzednio uznana bywała winną. W takim przypadku, pieczętowano iéy maiątek, ieżeli iakowy miała, a następnie badano ią, lub poprzednio badano iéy ludzi, a potém ią samą. Badanie to powtarzano razy kilka, stosownie iak tego sąd uznał potrzebę: dopiero w r. 1673 (P. S. I. 945) wyrzekło prawo o ilości plag. W badaniu piérwszém zaliczono winowaycy ośmdziesiąt plag, w badaniu drugiém sto dwadzieścia, w badaniu trzeciém sto pięćdziesiąt. Winowaycę przyprowadzonego z licem mniéy bito. Na piérwszém badaniu zaliczano mu pięćdziesiąt plag, na drugiém sto, i tak następnie (1). Jeżeli się dwóch spierało o chłopa, badano chłopa, biiąc go, ażeby się przyznał kto iest iego panem. Także nie badano pana lecz iego ludzi, ieżeli on sam

(1) Karamz. V. IX. przyp. 244, 420. Rusk. dostopam. I. 151. Uł. XXI. 35, 39, 47, 51.

iako o innych doniósł sądowi. W każdym czasie, nawet i we święto, badania te przedsiębrano [1].

§. 265. I na Rusi używano kata do wykonania wyroku sądowego, wybieraiąc go, iak się w trzecim tomie tego dzieła rzekło, z gminy, stąd też większe tu było iego znaczenie, niż gdzieindziéy: donoszono Monarsze o zbrodniarzach i o wyrokach zapadłych na przestępców i winowayców, a następnie karano ich śmiercią w to w mieyscu tém gdzie popełnili przestępstwo. Stąd wytłómaczyć sobie można ową niby sprzeczność w ruskiém prawie, iaką w niém upatrzył P. Reutz (p. 47). Skazany na śmierć winowayca postępował na plac, gdzie ią miał ponieść, niosąc w ręku palącą się woskową świecę [866].

§. 266. Niemal też same przepisy o torturach iakie litewskie objawiło prawo, maią prawa czeskie, morawskie, szląskie. Burgrabia grodu praskiego musiał być ze swą radą obecnym męczeniu winowaycy, a ieżeli poprzednio wyznał przestępca na kogo zbrodnią, i z tego powodu na nowo był męczony, musiała osoba tym sposobem pomówiona być także obecną: a ieżeli i na mękach toż samo powtórzył zbrodniarz, musiała się oczyścić z uczynionego sobie zarzutu. W każdym sądzie używano tortur. Gdy złodziéy męczony w niższych sądach, wyznał współwinowayców, odsyłano tę rzecz do Burgrabiego praskiego, dla lepszego iéy wybadania. Męczony złoczyńca, ieżeli był bliskim zgo-

(1) Ul. XX. 25. XXI. 32, 48. [illegible]

niej która zabiła swego męża, dzieciom nie dozwalały. Odbywała się przez opisany wyżej "powolny ubytek" przy czem używano ... które niżej poznajemy.

§. Do tego czasu w ziemi Krzeszowskiej (§. 108. 347.) ... w XV. wieku czeskie tak grodzkie jak i miejskie, w XVI. polskie [ale same tylko miejskie, w XVII. zaś wszystkie sądy w państwie sądy moskiewskiem ... Atoli nie każdy chciały tłumiony być mogł nawet u zbrodnię ... jak niż Czesi nazywali "trapiony", lub jak Polacy "męczarni" wyjaśnię Moskwy, gdzie wszyscy przestępcy bez wyjątku stanu i płci mogli być brani na męki, wolno było od czasu czeskie obywatelstwo szlacheckie i miejskie, Dawne ale tylko miejskie prawo przepisało: że jeżeli dwóch przestępców podejrzanej zdany oskarżona sobie zbrodnię, oskarżeni ... nie wzajemnie, należy ... ich na mękach, a gdy już będzie ... na mękach, a gdy już wytrzymają przeciw ich woli, wzajemny ... że się a donos mając na ... mu nie będą. Kara atoli winni ... nie będą. Jeżeli zaś powoduje ... pewności sądowe. Jeżeli zaś powód podejrzanej wyznającej zdany powód podejrzanego będącego, winien złożyć pieniężnej grożby zakładu, z których dziesięć ... oskarżony za

[... w Czechach powiedział nam badać nie mało.

ziemskie

świadectwo ... sądowego

... by zerwał prawdę.

według nowszego zredagowanego statutu.

wymierzenie nie mógł gdy na takowe wrzyły
nie przyznał się do przestępstwa:
reszta sądu na króla i sąd.
osobno zważać powód musiał
sądowe i wszelkie wynagrodzenie
szkody które poniósł po-
nowiony a nie przekonany prze-
grawszy (1). nie mogły
być wyczerpane żadne uprzywilejo-
wane, wszakże jednakże były wszystkich na
korzyść badać czy nie przewi-
nił w czem, jeżeli skądinąd podej-
rzenie padło lub jeżeli
się uwięzieni zakonnicy, albo też wydali
do dobra publiczne odchodzić mu-
siało. Wtedy więzieny owe zeznanie do
gdy. Wtedy Prokurator Królewski, ni-
namyślu był wtedy zapytać, co
mieć był wtedy zapytać, co wiedzą
powiązać? czy uczynił to lub co-
lub przez niepamięć (2). Jedyne się jest
w krajach zmiennych istniejące
XVII. wieku w krajach uznanych
prawa które czasem wyższe-
go stanu w różnych sądach z za-
rzutu przestępstwa usprawiedliwiać
się każdego stanu wszystkie konsekwencje prawodawstwa
osoby wyższego stanu nadużycznie, na sej-
mach i w Polsce pod sejmowe, w
dawnem prawie możnowładztwa pod
cywilnie, poddawały sądy. [illegible]
prawa karne ostrzegały się [illegible]
w innych krajach zmiennych więcej
wanego, że na przestępcy poniósł, zwra-
cał na karę zadość na ohydę w
winy wymagało po przestępach aby

W czasie wojny na zarzuty przez zdradzenia woj-
ska były każde-
mu zgłosić się
do urzędu z po-
daniem na pi-
śmie pytania-
ni, [illegible]
przez Mę-
czonego nie
zapytywani:
czy nie wiedział
gdzie czego do-
ma a domu?
czy nie miał
z tym a tym
zmowy i ku-
piec gdzie z nim
nie działał? [illegible]
Skąd widać, że
lubi

(1) Wolf z Wsp. CXXXI
60. w porównaniu z ustawą
miejską z r. 1460
w czas. XXII. ksiąg
1. przyp. 1. str.
73. sędzie z sił
wład. nr. 538. 548
550-1.

(2) dodał Ferdynand
II. w Verneuerte L.
O. 435.

(3) Wolf z Wsp. CXXXII.
61.

Jedyne też które wyraźnie nakazały
aby przestępcę, mającego na
względzie uznanie duchownego
napomnienia do zadośćuczynienia
za grzechy i czego
winien był dopełnić porzucenia
nie oczyścił,
wyświadczy

Kapłanowi był jeżeli tego nakazał
przestępca, udzielić mu wo-
łanie i pod jedną lub dwo-
ma postaciami (3).
kapłana a w
jego nie-
bytności
sędzia.
Winien był

No. 696.
S. 393.

943, 323 ~~372. 6.~~

§. Polskie prawo głównie czarownice, ludzi z najniższego narodu [illegible]. W pierwszym względzie godne uwagi jest w Pismach m. 149 przysłowie dziedzica, którego napis „Czarownica powołana". Z niego dowiadujemy się: że choć prawnicy nasi ciągle przy tem obstawali, iż krajowe prawa ani o czarach ani o tem jak je karać nie zastrzegły, i że szczególną jest rzeczą wierzyć w zabobony podobne, jednakże duchowieństwo na to ich niedowiarstwo powstając, dowodami z rozumu swego wyczerpniętemi przekonywać ich [illegible] przyznawała im owszem z r. 1543 ustawę, w której dał Zygmunt I. sędziom i karać za czary. Poznawała więc przy tem i skaranie bądź używaną sławą, która wrodzeniem swym przerażała, lub miała zapewne albo krwią zawsze ucz, ubarwiona jej albo pałana na stosie aż do r. 1776 (vol. leg. VIII. 882-3) w którym sejm wyrzekł, że ani torturom do wymuszenia zbrodni lub winy na oskarżonym używać nie wolno, ani śmiercią za czary karać nie należy. Że do czasu zaś nie karano i między sądzące, się na to dowody: w czem nic dziwnego, gdy i w zachodniej Europie [illegible] działo. Wiadomo że w r. 1780 spalono publicznie w Szwajcarii czarownicę (1). [illegible]

karać karadu na mgle.

że się mylą widząc

kasiwdanej moc

z tego co [illegible] najniższych ludzi prawo [illegible] dziejach co do prawnik polski XVI. wieku mówi (2) doświadczalny, że na torturach szlachty nie badano. Badano więc sam narodu i wiązano się nad nim.

polscy pisarze zerwawszy i co nasz

padanie się czary

(1) G. W. F. Hegel; Werke IX. pag. 427.

(2) u Czach. w dział II. 227. Polska pod wzgl. obycz. IV. 124. następ.

w czem nie ustę-
powały zakarpackie przed karpackiemi
krajom. Ciekawych bliżej rzeczy poznać
odsyłam do statutów, zauwa-
żając przy tem, że dawne prawo mo-
zajskie [?] [illegible] Wymaga-
ło ono [illegible] nich aźeby wy-
cierpiąwszy karę dali zarękę na to,
że się na przyszłość zachowają jak
należy. Jeżeli nie znalazły nikogo
coby za nich ręczył a same były
majątkiem nie odpowiednie trzymano
je w więzieniu przez lat kilka, po
czem wysyłano je w odległe strony obszerne-
go państwa na wieczne także
zamieszkanie (*).

ż bydło wyjęzykowe [?] [illegible] w
kowaniu przestępców.

(*) Porówn. Koło-giwacina [?] VII. 34. Sal. Vo-licy w Czesh-licy [?] XXVIII. 2. str. 278. Pa-mięta. Kilo-nicza do pa-nowania Au-gusta III. i Stan. Aug. II. 24. [illegible]

Jeżeli znaleziono u kogo poszlakę przekonywaiącą o ukradzionéy rzeczy, było podeyrzenie, iż ten sam u kogo ona się okazała, rzecz tę ukradł: więc go badano, skąd ią wziął, podobnie, iak gdyby był na uczynku złapanym, i iak gdyby się istotnie w czasie kradzieży dobrze przypatrzono iego twarzy, czyli licu. Stąd poszło, że licem zwano wszelką rzecz ślad dającą o kradzieży, a statut litewski licem zowie złoto, srebro i t. p. (st. Lit. XIV. 24).

Szukano u podeyrzanego lica, bądź że gospodarz był w domu, bądź że go nie było: ieżeli ie znaleziono, a gospodarza aż dotąd miano za człowieka uczciwego, domniemywać się kazało prawo, że mu ie ktoś podrzucił, chyba ieżeli do trzeciego razu lice u niego znaydowano. Człowieka gminnego stanu, który iuż raz dał lice, wolno było, gdy znowu nań podeyrzenie padło, oddać na tortury, i wolno go było przez godzinę męczyć, ażeby się przyznał. Wszakże prawo tak go kazało męczyć, ażeby stąd w kalectwo nie popadł. Jeżeli przez męczarnie nic na nim wymódz niemożna było, (podobnie i prawda Ruska przepisała), wynagradzano go za mękę. Jeżeli na podeyrzanym człeku odkryto lice, godziło się męczyć go nawet trzy razy w iednym dniu; a ieżeli się nie przyznał i umarł na mękach, albo się kalectwa nabawił, głowszczyznę zań zapłacić, lub za rany wynagrodzić mu należało. Jeżeli przy nim odkrył sąd czary, które go broniły od męki, takowy człowiek, cho-

ciaż się nie przyznał, musiał wynagrodzić o co go posądzono. Złapanego z licem godziło się zabić, ieżeli się bronił: ieżeli nie, należało go oddać sądowi, i daléy sobie z nim tak postąpić iak się wyżéy rzekło. (1)

§. Słowiańskie prawo ma różne nazwiska na oznaczenie rzeczy daiącéy ślad o popełnioney kradzieży, iako to: *policznoie*, *ulika*, *ulik*, stąd powstało słowo *uliczili*. Te wszystkie wyrazy wskazywały na przedmiot wykryty, a przekonywaiący o tém, że osoba przy któréy rzecz odkryto, ukraść ią musiała, lub ukraść mogła, zwłaszcza, ieżeli nie objaśniła skąd ią wzięła. Udowodniano prawne rzeczy nabycie, stawiaiąc dwóch świadków, przysięgaiąc i t. d. Jeżeli kupiono rzecz w obcéy ziemi, a późniéy przyznał się ktoś do niéy (poymał sia u niego), i świadkami dowiódł że to iest rzecz istotnie iego, wolno mu ią było wziąć sobie; inaczéy przyznawano ią nabywcy, czyli dotychczasowemu iéy posiadaczowi. I teraz także był zwyczay dochodzenia rzeczy, idąc za śladem i pomawiaiąc o kradzież gminę w któréy się owe ślady kończyły. Wszakże należało przeyrzéć dom cudzy dla wyszukania lica, nie inaczéy iak tylko z Przystawem i świadkami (poniati), a znalazłszy rzecz należało ią odnieść do sądu, który dalsze w téy mierze przedsiębrał kroki. (2)

(1) St. Lit. XIV. 5, 7, 17, 18, 21, 24. (2) §. 5, 26 Zak. o *policzn*, o *torgowc*. §. 32, Sud. Uł. X. 165, XXI. 29, 58.

945. 377.

725

wycierpiawszy karę dalszą uwagę na to, że się na przyszłości zachowają jak należy. Gdy nie było ciężkich czyny chciał za nich ręczyć trzymano ich w więzieniu, a następnie we dwa lub trzy lata w odległe oszczędnego pani, sprzedano je z wrony na wieczne zawsze. Co do wyrównania zamieszkanie.

a kar te chać były ostre i nader ostre nie były jednakże od nich łagodniejsze [ ]u i owdzie na Węgrach [na ludzi sprowa] tnięgo nadużyć. Wyznali do wyrównania do których ciekawego szczególnika odsyłam (1).

Parów. Kodeks. [illegible] VII. 3. [illegible] Polity w [illegible] Czasop. XXVIII. str. 278. Pamiętniki Króla do panowania Augusta III. Stan. Aug. II. 21. nastęg.

kary uznane w [illegible]

(1) Zbiór do Wolum. Leg. p. w. licowy roli, Zamyśl. Tiszenj.

(2) Stat. polskiego. 10. litewsk. XIV. 24.

Rozdz. XVIII. Oczyszczenie się przez wyznawania sądowego przez lice, swód, i niezłapanie przeciwnika sprawiedliwe.

§. "Znaczem z samo trzeciego (§. 233) lico, wspominając statuta ruskie, staromazowieckie i litewskie: zwrot polskiego prawa, a tylko o "lico w tym roli" wyznawane, że czeskie i ich nie znaczenie, nie tylko rzeczy dające ślad o kradzieży, lecz i skradziony [przedmiot, jak zboże, srebro, drogie szaty i konie i t. p. rozumiejąc (1). Szukano go u gospodarza na którego podejrzenie o kradzież padało, i kiedy wpuścić do domu tych co szukali nie chciał, uważano za złodzieja (2). Jeżeli atoli miano go dotąd za

kradzież wszelki sposobem będący a drogocenny

ilu (?)

dym nie [ ], nie mówiąc o liczeni prze [prowadzenia skargi w sądzie, zkąd wnioski, że i czesi, przez wyraz stawow. lice, swód sądu.

§. Znany czytelnikowi z ceny rozeciego (§. 334-5) świad w samem już tylko staromazowieckiem wspominany jest prawie. Należała go tak samo co wywód aż do dziesiątego wieść za- (przynajmniej) chodźcy, lub doprowadzić do tego od którego rzecz nabyto, który jeżeli zbiegł (czekby i tak), wtedy chodziłby [jeden tylko lub] dwa odkryta świady nie stracił gadzi- ła się już dalej poszukiwać (1). U- stawa na drogę rozy- rzeszy poszukiwania sądowego zwy- czajnego świad przeszedł. Dłużej trwała prze- świad przeszedł. Dłużej trwała prze- wodka, odpowiednią też zwana, która miejsce miała wtedy, ilekroć ten co się obrażonym widział pogroził zem- stą wrogowi. Zapobiegając temu [gdyż hańbiący] pre- chwalającego się z zemstą domierz sądowi, który go albo do dania za- ręki i to wielkiej, a według litewskiego sta- tutu [i udowodnienia do dziesięciu tysięcy kop, i do siedm] szesnaście rubli dochodziła wo- jowej, że się spokojnie zachowa, zamy- kał albo, gdy się nie zadał, w więzieniu, do- póki jej nie dał lub, według sta- romazowieckiego prawa piśmiennego Podda- pnąja gromada z[nie] wchodzili w to- nie zaręczających się nie wchodzili w to wcale: jeżeli więc szkodę i nie odpowiadali ich panowie płacili (2). Do zauważenia jest, że jeszcze w r. 1633. sejmowe prawo Polaków (3) o przechwałkach stanowiło [się, że przechwałkę groźbą płazem nie z-chodzą wrażał].

[Czesi surowo za pogróżki karali, nakazując prawem rozprawiać się, a nie wykonywać na wroga zemsty: toż sama Prusacy (w stat. §. 29) zastrzegli, a Mazowsze, Litwini szkodzić t. d. karali, zapobiegać z gnuśności uniknąć. Należała więc]

[Prawo bartn. 241.]

(1) R. 1488, 1509. w Akt. sądow. I. str. 123. 150. Porówn. i Nearża 243-4.

(2) Patrz wyżej com w §. o banicyi powiedział, z czem stat. maz. Anny §. 8. litewski I. 25-6. ustaw. X. 133-4. Porównaj.

(3) Patrz w Jusz. do Volum. leg. p. w. od- powiedz.

Rozdz. XIX. Wyrok sądem bożym wsparty.

§. Łatwo przychodzi co się robi z chę-
ci. Kwapili się do zasiadania na są-
dach zbożniejsi obywatele,
dla przyjemności r sprawiedliwa nie u-
trudzając wiele, gdyż sądzili według
zwyczaju i prawa, które pamiętać
starzy i przypominać im przy układa-
niu wyroku musiał. Gdy nowy
między. dotąd nie wydarzony zaszedł
przypadek, sąd niższy szu-
kał objaśnienia u sądu wyższego,
aż doszła rzecz do najwyższego
który, jak się czasu wyprawiali, wynajdo-
wał na ten przypadek nowe prawo, lub
jak Polacy i Wę-
grzy mawiali, odgadywał co według rozsądku
ich sprawiedliwie być
urnał (decretum).
Zbiór wyrzeczony ustawami tego co
pierwsze na sądzie miejsce zaście-
rał życie. Lub śmierci zasłużał dla
przestępcy. Powagi zwyczaj przy zabie-
raniu głosu publicznie zachowy-
wały Trybunał. Łagodniej brzmiał gdy
przed zabraniem głosu uderzał się Wojny
do publiki „azaby się do słuchania de-
ktem uciszyła”, a „surowo i groźnie bie-
dy się Foderwał: Wojny zamilcz i a
Drżwi lowcze”. Wtedy, jak spodziewany że.
Wojny ze swej buwi z wiel-
znaje (1).

r się to kończyło

r ten głos,

r Justycyarz w te słowa

(1) Kormana Pamiętn. I. 339-40.

kim hałasem otworzył drzwi podwójne i gwałtownie je zatrzasnął, że się gmachu zatrzęsły. Pisarz ziemski przerzucił wzrok, przerażenie było powszechne. Odprowadzono natychmiast więźnia, oddano pod straż magistratu miasta w którym się odprawiały trybunały i w trzech dniach, jeżeli karę śmierci to na rynku, jeżeli karę zrabienia to za miastem poniósł.

Laż akua

(1) Polska pod względem obycz. IV. 122. i następ.

9. Jak było w wieku XVIII. a jak dawniej, można wnioskować już z wyroków, których wielka ilość do naszych doszła czasów, już ze statutów i zabytków innych (1), już ze środków wykrywania prawdy, na koniec z tak krwawo obdarowanego życiem przestępcy kapitu. Im dalej idziemy wstecz do zabytki, tem gdy najdawniejsze, z przyczyn do odpadnięcia badanych tem raz szczegółowiej

Sądo karnem wiekom owym a jej rzecz główną a bynajmniej o przydatki, w poczet których liczona zwyczaje sądowe, powszechnie w ów czas znane, i dla tego pomijane: nad czem dziś utyskujemy, ciekawi tego właśnie, co dla ówczesnych ludzi nie było ciekawe. Wszelakie i z tego nam podały wnioskować się godzi, że prawie wszystkie wieki chadzały głównie o

947. ~~777.~~

sądzącym, ażeby nie wprzód zasygnowali [?], aż się wszystkie środki wyczerpią wiodące do wykrycia prawdy, i że wyczerpowali je tym samym sposobem. Sędziowie XVI. wieku, jakiego używali ci którzy w XVIII żyją, stali na równym z nimi stopniu oświaty.

Stawiając na [illegible] Dawno prawa Chełmne w r. 1559. Drukiem ogłoszone [?] zmieniające [?] które [?] w sądach małych miasteczek, pisarza wieku szesnastego [?], porównany [?]. Znajdujemy w onych prawach, że twierdzili [?] a do sąd czarnikowie [?] ażeby wykonawcy [?] nie przelewać niewinnie krwi człowieka na którego, jak mówi Bóg wszechmogący krew swoją przelać raczył, kazał przyjmować [sąd] magdeburskim miasteczkom w słowem rokować, i wszystkie nim sądzą przestępcy [?] nie miasteczek wieku XVIII. Sędziowie brali na tortury przestępców, ściskali pod [illegible] więzieniem zamczne [?] i bezdenne więzienia [?], i tam dawani [?] uciekać [?] przeko-nać się u tem, czy słusznie na-leży ściąć lub powiesić przestępcę, czy słusznie spalić na stosie czarownicę (1). Tak i na Węgrzech jeszcze za panowania samego Władysława Jagiellończyka (r. 1490-1516), tak nawet i w Polsce lubo nader rzadko, jak wnet opowiemy,

Do której [?] obrad swych [?] używano zapewne tych samych do wybadania ślady zbrodni [?] sposobów jakich w sądach używano królewskich. Zasiadający w nich

za panowania Zygmunta starego i jego syna, tak u wszystkich na wschodzie i na zachodzie mieszkających Słowian;

(1) Prawa Chełm. 246. z tem co Pu-mięźnik [?] Mościckiego 17. 18. mówi porównane.

tak się pamiętał dziś jeszcze w Czarnogórze i sądowe zbierają doswiadczenia, co jest szczególnie uważnym.

§. Puszczone sądy także w niepamięć u zachodnich Słowian przynależą u wschodnich, i miały wielkie znaczenie we Pskowie, Nowogrodzie i Moskwie. W sprawach cywilnych, gdy pisma lub świadków nie było, ... udawano się albo do losów, albo jak mawiano „na pole”, ażeby drogą pojedynku wykryć prawdę. W sprawach kryminalnych dochodzono jej batem i kowadłem, a wyśledziwszy kawałek ... lub innem narzędziem. ... Kotoszychin (VII. 34), był to gruby rzemień plecionym, u końca na palec szeroki, a na pięć łokci długi, który zwalny na plecy winowajcy spuszczając kat uderzał go do odrętwienia nawet ... razy. Pierwszy o nim wzmiankę znajduje ... Karamzin pod rokiem 1456.

(1) Karamz. V. przyp. 365. Grzyma Ketl 691. pod liczbą 7.

do wyśledzenia prawdy, lecz do wymę-
czenia używano kary. Co do pojedyn-
ku [lecz] bicie a co idzie, ~~[illegible]~~ czy w
każdym przypadku na dowód przeżeń
wyczerpnąć się mające mogły się stwo-
rzy przewodywać lecz czy tylko w cy-
wilnych a tym najmniej w sprawach kry-
minalnych używać ich go było wolno?
Lecz według mego zdania pierwsze
a nie drugie, według świadectwa pskow-
skiego statutu, który ~~[illegible]~~ pro-
jedynkach wspomniał pierwszy, mia-
ło miejsce (1). Zgadza się za dosłać? [illegible]
mieć od wieków, rozpoczęty będą
po całej [illegible] (2).
w sprawach kryminalnych, i w [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
stępców, mianowicie za ~~[illegible]~~ zwa-
dzenie [illegible] dopuszczających ba-
rągów, w cywilnych zaś pojedynku ~~[illegible]~~
na całej [illegible] używano (3).
~~jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible]~~ ostatnim sądów [illegible] [illegible]
~~[illegible] [illegible] [illegible] się~~ [illegible] (1),
nie miał ~~[illegible]~~ w Czechach żadnego zna-
czenia, a na Węgrzech i w Polsce,
miał go jeszcze, ile razy sąd najwyż-
szy widział, że innego środka nie
ma na wykrycie prawdy, kazał go
na prośbę stron [illegible] stwo
użyć go na dowód. Uciekali się do
niego ale bardzo rzadko panują-
cy w obu krajach Jagiellonowie (2), u-
ciekano we Pskowie i Nowogrodzie, ucie-

(1) W pskowskiej pra-
wdzie (str. 7 [illegible]
a na trzech u [illegible]
niemczi, co do
na [illegible] wy-
[illegible] na [illegible]
lez ([illegible]) [illegible]
[illegible] J.
Engelman w
objaśniającym
że miejsce [illegible]
[illegible]
[illegible] str.
147) [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible].

(2) Zmianka o [illegible]
odbywającym
się na miejscu
i [illegible] znajdu-
je się pod r.
1299. w Kod.
maz. nr. 44.

(3) Panujący na
Węgrzech Wła-
dysław Jagie-
llończyk dekre-
tem z r. 1492.
(w Corp. jur.
hung. I. 264-
5), Zygmunt
stary jak
Kromer w O-
pisie Polski
mówi, i syn
jego (r. 1557
[illegible] Crac-
[illegible] II. 141)
raz jeden u-
żyć. W Cze-
chach jak [illegible]
w stat. Ferd.
Z. VII. nie
mogą
być z pojedynku żaden
[illegible] dowód;

kano w Moskwie jeszcze w XVII. wieku, jeżeli uwierzyć temu co wzmiankę uczynili Czarnogorcy i jak Bandtkie (1), w ich zdaniu (§. 40.) powiedziano, jeszcze do tego dawniej dziś uchylają

§. Zaleniły się sposobem przy-
dynki do odbywania o tem podaje zdanie pskow-
ski, mówiąc: że jeżeli oskarżonym
niewiasta (żonka, chłopianka, dziew-
ka, starzec, chorego, zbożnego, wo-
bę, kaleka, mnicha lub niemiecka
wolno im było najęć za siebie
zastępcę, i że wtedy miał i powód wynajęcia go dla siebie. Nie zważaniawszy tego że Maszkiewicz, mylnie
prawo

wiedział że wolno było w Moskwie
obwinionemu najęć kogo aby był za-
stępcą według ... niewygrad-
bity. ... niewiasta oskarżona od nie-
kogo ... mieda prawo żądać aby się z
nią mieda prawo pojedynkiem albo nie-
mię rozprawiła pojedynkiem abo za-
bicie. Uzupełnił do Sudebnik (§. 14) zdanie mówiąc:
że walczący powinni być sił równych,
że ten co się słabszym czuje w boju
ma prawo żądać aby nie przeciwnik
mocniejszy w sile z nim walczył lecz
najęty przez niego słabszy walczyk,
lub aby (mówi §. 118) w takim razie
zamiast się z nim bić zdarzył przysię-

(1) Pskowsk. gram. 7. 10. 18. i nowogrodzki akt z r. 1477. w Akt. Archeogr. I. w. 107.

(1) Uwaga Karamzina (miejsca wskaże również p. w. pojedynku): Zakony §. 21. 28. 36. Sudebn. §. 9. 12. 14. 16. Maszkiewicz Pam. 42. i Olearius 320. o pojedynkach sądowych mówią.

gę przeciwnik, a ten miał prawo reprezentować jej powodowi, czyli
kazać mu/ją za siebie zdarzyć. Przepis ten ma
dziś jeszcze u Czarnogórców swą wagę: postanowili bowiem
że ilekroć jeden dru-
giego wyzwie na majdan (bój sieczny),
ma bić się z nim sam na sam a
nikt za niego, nawet dziewierz (szwer,
szwagier) [illegible]j pod karą stu du-
katów, i że szkoda nikt nie może pa-
mięci walczącym, ani się ku-
pić układu nich nie mogąc w władaniu arsz tem dziel-
wojacy, [illegible] ar[illegible] dziel-
ni.

[ale/ Tu Czechach tylko sąd burgrabiowski, a w Polsce miej-
skim tylko.]

§. Po wyczerpaniu wszystkich zgo-
ła dawnych gdy nawet w pojedynku
ubogi oskarżony, przystępowano do
spełnienia wyroku, który wykonywał kat. Posiadał go sąd każdy
każdemu sądowi [przydany.

[w dawnem państwie moskiewskiem i u
Węgrów: [od mego [illegible] brał go nasz
sąd grodzki, i stam-
tąd też brała go gmina,
gdy miała wyrok wyko-
nać. Zlecać go ani w sądzie
miasteczku gdzie [illegible] ani
w całej ziemi nie było,
musiała sama miejsce
zastąpić kata.]

Wybrawszy władzy dwóch z po-
między siebie zlewała na nich władzę
katowskiej posługi, i ci przyjąć mu-
sieli ją na siebie. Przy więzieniu albo przestępcy
wina była gromada cała wykona-
wcą jej, i tak brać udział w tej
czynności katowskiego rzemiosła. Powód
gardzano niem. Statut litewski mówi li[illegible]-
ski statut (XI-53) iż raz w mocy ka-
ta, całego i choćby był ułaskawienie
uczynek za bezecnego uważano za zawsze.

~~Nie niemieckie ale miejskie sądy przy-
gównały się katami: mieli się w kra-
jowej u stóp gór karpackich, w
mieście Bieczu, istniejącej szkole (1).~~

[illegible] tego posłannictwa [illegible]
leżał w upośledzeniu katowskiego rze-
miosła, „katem prawie węgierskie-
go, litewskiego i dawnego polskie-
go, żadne inne nie współ-
miało: miejskie z niemcami zgadzały [illegible]
nie miało uroczystości tego
w okrzyczeniu. Przyjęli Węgrzyni za pra-
wo, że jeżeli kat miał posłanna-
nie iż przestępca skazany na śmierć
nie zasłużył na nią, mógł sądzi
odmówić swojej posługi. Przyjęli
Litwini, że każdy grad którzy [illegible]
w nie-
[illegible] sędziowie, się prawem magde-
burskiem nie lezał; Dla tej przyczyny nie mógł się katem posługiwać miejskim, chował go. Dla sie-
kie; że wszelki przestępca który
się nie [illegible] w życie uważał prawo
szlachectwa choćby nawet ubezpiecz-
nym [illegible], co wszelako na dzie-
ciach [illegible] się nie miało. Przy
jego urzędzeniu się kryminalnym z dawnego państwa, jak rzekliśmy, miejskiego, [illegible] nie
każdym sądzie przynajmniej jeden tak
[illegible] jeden przynajmniej
nazywany Majster (inaczej też po
katem od rodzaju [illegible] zwany)
znajdować a w Krakowie tego wolno
było podejmować się każdemu ja-
kiegoś [illegible] mistrzowi. Sąd w nie-
których [illegible] posiedzenia [illegible] odby-
[illegible]

(1) Polska pod wzgl. obycz. IV. 125. Czacki Dzieł II. 94. następ.

[margin:] z niemieckie prawo

[margin:] z dawnego państwa miejskiego, jak rzekliśmy, [illegible]

[margin:] z kat

wajszy miewał sił do przeciwdziała-
cia (1).

Rozdz. XX. Wyrok, chwilowy lub na zawsze, uchylony.

§. Kiedy już do przestępczyni kat zbliżył, dla wykonania na niej ~~[illegible]~~ wyroku ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ mogła się ~~[illegible]~~ uwolnić od śmierci oddając mu swą rękę na [illegible], i zdając się przez damę ~~[illegible]~~, za małżonkę jego (2). Mogła też, jak dziś mógł przestępca, ratować swe życie, uciekając do kościoła, bo w nim bezpieczeństwo znajdować miał, sąd świecki i duchowny ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ a tem zaszczycać musiał. ~~[illegible]~~ Kościół więc godnym być tego [illegible] (3), nie dobrodziejstwa nie [illegible] na świętem miejscu bezpieczny był i na świętem miejscu bezpieczny. Środki ~~[illegible]~~ o których w [illegible] (§. 157) mówiliśmy nie... domie [illegible], i dwór monarszy, pomagały teraz, i dwór monarszy w Moskwie nawet, gdzie dworzec carski był [illegible], jak Kotoszychin II. 14. zeznaje, wreszcie świątnica, † ~~[illegible]~~ nikt żaden nie mógł wjechać konno. ~~[illegible]~~ nie dawał schronienia przestępcom. Pozostawało mu samo tylko † ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

† Prawo Culm. 276.

(1) Kotoszychin VII. 34. Kiewrbieo w Prolog. XVI. §. 5. Stat. lit. XI. 5. 56. Philippe Grande. I. 287. ustęp. Polska pod wzgl. obycz. IV. 125. ustęp. Co mówią Czacki Dzieł. II. 94-5, i Naruszew. Polska p. w. kar., nic o tem w ruskich prawach nie stoi.

(2) Według prawa sądu, jak stoi w Zbiorze Wacława z Oleśka str. 489.

(3) Tylko się polskie, r. 1543. Vol. I. 578. o tem wyraźnie jawnie.

† Sądziej węgierskie, Stamowie's Elementa juris criminal. §. CXIII. w ustępie IV.

† odwołanie się do monarszej łaski, których według praw wszystkich ~~[illegible]~~ wiem panującego ~~[illegible]~~ nieograniczona łaska ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

bądź na prośbę swej małżonki lub dzieci [Jak pierwej przestępnika zdający układał Sędziemu pamiętne, tak i przestępca na karę więzienia skazany wyśliwał na pamiętne plagi gdy z niego wychodził. Karę tę uwolnionym przestępcom kryminalnym za duszę monarcha (1). Był to rodzaj jałmużny dawanej na po-do przebie carskim. W czasie niepokojów w Czechach przez husytów spowodowanych wojny, prześladowani u wiarę od swych panów poddani uciekali do miast i w nich zamieszkiwali. Zbiegów tych, jak statut Władysł. (nr. 242) zeznaje, udawało skazywało prawo, nie pozwalając żądać ich. Było i podobne ułaskawienie [według przepisu staromoskiewskiego i litewskiego (w stat. XI. 7. 15) prawa. Rodzice ci, którzy umyślnie swoje zabili dzieci, odzie-

Dziewczy

[jak było w Moskwie, każdy według upodobania jak było u reszty Słowian, udzielał. Dawne prawo moskiewskie ułaskawiło też od nakazania każdego przestępcy, z wyjątkiem zbrodniarzy, osadzonego w więzieniu.

[niektórych osób,

(1) Kotoszych. I. 32. II. 20 (w końcu).

731

wspomniał czarnogórski starzec o prokurze, ale nadmienił że się ona w Czarnogórzu utrzymuje przez rajczaj, i że się domowi przewinnjają przez nią zbrodnie i winy. Po spełnieniu zbrodni ukrywa się zwykle zabóyca, przed zemstą obrażonéy rodziny. Tym czasem iego rodzeństwo stara się przebłagać obrażonych. Kilkanaście niewiast (zwykle sześć lub dwanaście) swego rodu do niéy posyła z prośbą. Te niosąc na ręku niemowlęta, zaklinaią obrażoną rodzinę, ażeby pomnąc na Boga i na ś. Jana, raczyła przebaczyć winowaycy. Po długich prośbach, obrażeni daią słowo (wiera), że się wstrzymają z zemstą, i nie będą ścigać winowaycy, aż Sędziowie sprawę tę rozpoznaią i rozsądzą. W naznaczonym na to dniu, wydaie wyrok dwunastu lub dwudziestu czterech Sędziów. Tym czasem przybliża się morderca, otoczony dwunastu dziećmi ze swéy rodziny. Obrażeni zbliżaią się do nich, całują ie, i tym sposobem okazują że się zdaią na wyrok Sędziów. Wtedy zabóyca, maiący na szyi zawieszone narzędzie zbrodni, na klęczkach idzie do rodziny obrażonéy, a przybliżywszy się zrzuca z szyi zbrodnicze narzędzie, obrażeni podnoszą je i na własność zatrzymuią. Następnie prosi zbrodniarz przez miłość Boga i ś. Jana, ażeby mu przebaczono. Znakiem zgody bywa, że obrażony podnosi swego wroga, całuje go i ściska, przyiaźń stałą zachować mu nadal obiecuiąc, i na znak przyszłéy zgody zobowiązuiąc do tego, ażeby dwanaście dzieci rodziny iego gdy się narodzą, trzymał do chrztu, i ze czterema rodzinami zawarł pobratymstwo. Następnie daie się uczta na koszt winowajcy, a na tem cała kończy się sprawa. Zbrodniej który się uspokoiły i czarnej surowej uroczystej kiedyś w celu przyszłej poprawy, uwalnia się od kary.

za karę w więzieniu rok i sześć niedziel, musieli nad to czterykroć do roku stawać przed cerkwią, i w obec zgromadzonego ludu wyznawać swóy grzech, żałować zań, i obiecywać poprawę. Toż samo czynić obowiązany był ten, który iadąc konno nie umyślnie potrącił brzemienną niewiastę, i stał się przyczyną że ona poroniła. Ale taki stać musiał nie iuż przed kościołem, lecz wewnątrz kościoła, na mieyscu wzniosłem, umyślnie na to przygotowaném. Płacił nad to główszczyznę, ieżeli z winy iego, matka i dziecię umarło. Tak stanowi litewski statut. Z innego punktu zapatruie się na tenże sam przypadek ruskie prawo (Uł. XXII. 17.) stanowiąc: iż ieżeli ktoś dla pokazania zręczności zepnie konia i przeskoczy brzemienną kobietę, lub ieżeli toż samo uczyni pijanym będąc, a kobieta poroni, lub martwe urodzi dziecię, sama wszakże przy życiu zostanie, przestępca ma cięższéy cielesnéy uledz karze, i nad to powinien w więzieniu odsiedzieć przez miesięcy trzy: a ieżeli umrze kobieta, winowayca ma ponieść karę śmierci.

§. 861. Mniéy ceremonialnie upokarzano się teraz w Czechach: zwyczay używania pokory był także w Morawii i na Szląsku. Potwarzaiący kogoś, ieżeli tego co twierdził nie dowiódł, przez dwa tygodnie siedzieć musiał w wieży, a następnie używał pokory, prosząc obrażonego, azeby mu na miłość Boga, matki bożéy i wszystkich świętych, darował winę[862]. Czarnogórcy, podziś dzień używaią pokory, i unie-

[862] Wład. XXXVIII. o łanieni, pr. Moraw. LXXXIV.

L. zdaronu- swiowskie

6. Do woli obrażonej rodziny zosta-
wało prawo (jeśli) chciała mszczaliwać na
zbrodniarzu lecz, lub darować mu
winę, za opłatą pewnej sumy. Mianowicie nie-
wi: po zdarzeniu głowszczyzny równie przestępca
odbyć pokorę. Bosy i bez
oręża za pasem ma położyć się
na grobie zabitego. Wtedy brat lub
krewny najbliższy trzymając nad
grzbietem jego oręż gdy zapytać
go: „nie prawda, żem jest można pozbawić za
pozbawienie się życia, jak by
przedniejszego zabójcę?" Na to wino-
wajca za każdym razem odpowiadać ma:
„jesteś zaiste, ale przez Boga da-
ruj mi życie." Wtedy odpowiada
krewny: „Daruję ci je, pomnąc na Boga."
Ale odtąd mąż zabójca zastępuje miej-
sce brata zabitego i wszelką da-
wać mu pomoc aż do śmierci. Głow-
szczyzna wszędzie nie szła na
skarb świeckie, ale odkazuje się na ko-
ściół (1). Przed zapadłem prawem o głow-
szczyźnie same się tylko winy ludzie
wyłączenia prochem zwane odpuszcza-
ły. Błąd przestępcy, a żeby mu
przestępstwo przez pamięć na Boga
i rodziców były odpuszczone. Na
co wiedząc obrażony sędzia wtedy
sąd ziemski formę przepisywał odpu-
szcz. Wprzód nim to uczynił, musiał dwa
dni odsiedzieć w więzieniu (2). Nie
sprawnie odsiedzieć w więzieniu

(1) Księga Jawacz. str. 119.

(2) Stat. Władysł. str. 408. 440. 548.

952. 732. 382.

§. Przestępca który ani udaszawiony nie został, ani się z obrażonym nie przejednał, ponosił karę, w poprzednim dziale szczegółowo opisaną. Głównie przeznaczeniu swemu godnie odpowiedzieć ciężaru prawa, nikt się od niej nie wybiegał, bo gdy na każdym, nawet na monarszym namiestniku dopraszał (wykonywał) wyroku, jeżeli się [illegible] nie usprawiedliwił (1). Żadna też swawolnia nie chroniła od ramienia sprawiedliwości potężnego pana, który ludzi swych trapił, a oskarżony być tego nie czynił, poddanym być sądowi nie chciał. Na czele przychylnego ramienia zdobywał jego [illegible] monarcha, i albo śmiercią karał, albo wywodywał z kraju (2) [illegible] ... chroniąc od szczególnej zagłady przywalania [illegible] według statutu mazowieckiego Anny Księżnej na Czersku (s. 7.), wykonanie [illegible]. Największą w tej mierze pobłażliwość okazali Czesi. Na ich bowiem w r. 1494. odbytym sejmie stanęło prawo: że każdy o bezprawia na banicyą skazany, może, stawiwszy się przed królem lub krajowemi władzami i obiecawszy poprawę, zyskać przebaczenie, byle to w naznaczonym uczynił czasie (3). Nie mniej pobłażliwi byli dla Polacy i Litwini, trapieni nie tylko od łotrów z zagranicy do kraju się wkradających, lecz i od własnych rodaków, na banicyą skazywanych. Chcąc [illegible] drugim iść.

Ł winowajca

Ł ukrywającego się w niej przestępcę.

Г dobra skonfiskowane.

Г następnego

(1) R. 1398. w Arch. sabr. I. nr. 13.

(2) Prawa morawsk. ..., r. 1438. w kod. mor. nr. 181. quicunque malefactor proscriptus vulgariter wrślan (wywołany) fuerit, jurique et sententiae ac rei judicatae cum effectu parere noluerit.

(3) Palack. Dzieje IV. 1. str. 312.

953. ~~385.~~

dek dojścia znowu do ozi, dawano w czasie wybuchłej w kraju wojny przyrzeczenie drugim, że jeżeli się pod chorągwie zaciągać i w własnym kraju służyć w wojsku będą, mogą, za uzyskanem świadectwem od Hetmana w innych dla kraju zasługach, podać prośbę do Sejmu o zdjęcie banicyi[1]. do czego się też przykład Tadeu.

Nr. 720.
§. 412.

733 (1) Patrz dowody w Inw. do Wołłowicza leg. p. w. banicyi, zwanitni banicyi.

Dodatek

do tomu mojego historyi prawodawców słowiańskich.

I. Dopełnienie dzieła.

§. 445. Dwa poważne głosy wyrzeczone o mojem dziele doszły do mej wiadomości. Jeden wyszedł z ust Joachima Lelewela (1), i ten trafił mi w myśli do przekonania. Drugim przemienił zagraniczny pisarz (2), i dziś twierdzi: że według zdania rozmaitych archeologów słowiańskich dzieło moje zawiera wiele złych świadectw dzieł. Lecz ja od archeologa jednego zdania takiego ani usłyszałem, ani się o niem zkąd nie dowiedziałem. Niechże więc ten który ich zna, wskaże mi.

chcąc jednak a żebym się z nim porozumieć w tym względzie. Gdy w dziele każdego co ma o nich jakaś wiadomość bardzo proszę, ażeby mi je wykazawszy, nauczył prawdę pojmować lepiej.

Starając się ile możności poznać jej dokładnie, użyłem wspierać swój wykład

(1) Zgromadziwszy razem co kiedykolwiek o historyi prawodawców wszystkich słowiańskich ludów wszystko w dziele ... (Porównanie III. dzieła Palach. Średniow. (wydanie zaprowadzone ...) ... się na języku wschodzie.

(2) Ahrens w Encyklopedyi prawa, na język polski z niemieckiego przełożonej i w St. Petersburgu 1862. wydanej. Patrz str. 448.

rzut, jakiby mi rzucić o tem mówią,
rzem jeszcze na szczupły dział dzie-
łu temu zakres, i chętnie się
zgodzę na to, że nie jedno
w niem szerzej, pełniej, dokład-
niej wypracowane być winno.
Lecz i w tem nie moja lecz
rzeczy [illegible] leży wina, która
będąc z przyrodzenia swoje-
go gibką i giętką podpory
potrzebuje na to ażeby się nie
chwiała, tych co się na niej
wesprzeć zechcą na podmio-
...się nie narażała, i, nie
[illegible] z wierszem, na pokusze-
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Liber benefi-
[illegible]
[illegible]
Monumenta Polonia [illegible]
[illegible]
[illegible]
niego i [illegible] zgłębiałem Da par-
wszystkich liczę Długosza Liber benefi-
ciorum i z takich materyi: [illegible]

(1) Periculosae plenum opus aleae, mówi Horacy II. 1. w tych pieśniach.

nie znane mi pojawiła, lub
znane w innym uważało, poważ-
[illegible] cowaniu, zgłębiałem je i
z niego czerpałem, takiem
jest Długosza Liber bene-
ficiorum

świadectwem źródeł. Skoro więc
jakiem mierzonem ni dawidzia-
Tem, [illegible] wydawałem. Do niego dojść
[illegible] i wyczerpnął je, co wszelako
zawodził niemądy.
Nie udało się mi czytać posta-
nowienia sejmów prowincyonalnych siedmio-
grodzkich z XVI. i XVII. pochodzących wieków (1),
ani oglądać pism treści prawnej,
w chorwackim (kroackim) wyda-
nych nawzajem (2). Nie [illegible] z przyczyny wyżej (s. 19)
napomknionej
pisma prawników praktycznych,
ale dbałem wiele o źródłowe
dzieła, jakiemi są Długosza
Liber Beneficiorum i Szarada-
wne prawa polskiego pomniki
od Helcla wydane.

[i z nich wiele skorzystałem.

Dawne źródło polskiego usta-
wodawstwa, w Walujinach zawarte, które po największej części
obejmuje zwyczajowe prawo i pra-
ktykę sądową, ażeby, dopóki się nie tylko poprawnego wydania
do pełniejszego [illegible] ale nawet przedruku
[illegible] z [illegible]
[illegible] Obrzyków pojawienie [illegible]
przynajmniej nie poprawiło dru-
karskich (3). Z tej przyczyny wydanie
to było dla mnie bezużyteczne. [illegible]
pełnie się ma porównanie z dra-
[illegible] Dubrowskich [illegible]
nego nie [illegible]
lem jest przedruk [illegible]
Obrzyki [illegible]
od pijarskiego pre-
[illegible] mniejszy. Szczę-
śliwym [illegible] pod tym względem.

(1) O nich w Corp. jur. hung. I. str. [illegible] w przypisku powiedziano.

(2) Wspomina je bibliotheca kroat. nr. zal. nga. 2440.

(3) Wyżej (s. 372) objaśniony wyraz zakładka, mylnie w Volum. leg. (I. 331) wydrukowany, został również mylnie w przedruku Obrzyki, choć już [illegible] Du Cange (s. v. zakładka) wypisuje jak [illegible] a mylnie [illegible] gał. Toż samo w postanowieniu sejmowem z r. 1561 (vol. II. 1511) spotykamy. [illegible] sam wyraz Więźniowie za Woźniowie (Woźni) które bez poprawki zostawiono.

~~dem Czesi, których nowe wydania pomników dawnego prawodawstwa nawa-~~
~~lami zwróciły~~ ~~[illegible]~~ ~~prawa~~ dawnego się pełne zalet. Czytając
~~To [illegible] gdy~~ (statutu Władysławowskiego) nowe wydanie
~~w Archiwie Palackiego~~ ~~[illegible]~~ pomieszczone
~~[illegible]~~ (Dostrzegałem w nim,
~~czego się przy czytaniu go w~~
~~pierwszem wydaniu nie dała do-~~
~~strzec. Żaden przepis jeszcze je-~~
~~den dowód na to (wyrażony jest~~
~~w statucie onym pod liczbą 472),~~
~~że istotnie nowe prawo dotyczą-~~
~~ce uchwały naruszające wolność~~
~~na sejmie miano jednomyślność~~
~~w niemieckiem znaczeniu, jak w~~
~~tamże poprzednim (s. 398-9) orze-~~
~~kaniu przyjęta, wymaganą było~~
~~jednomyślnie.~~

dem Czesi, których ~~[illegible]~~ się dając przedrukali
korzystniej czytać w nowem niż
dawnem wydaniu. Przekonałem się
o tem statut Władysławowski w
między tymi Palackiego Archi-
wu rozważając. Podany w nim pod
liczbą 472. o uznaczeniu praw na
sejmie przepis, ~~[illegible]~~
~~o Czechów nie daje liberum veto pra-~~
~~je uważanie, i że się na jedno-~~
~~myślności, [illegible] [illegible]~~ jak je
~~[illegible]~~ według uwagi w tamże po-
przednio tego dzieła (s. 398-9)

956. ~~788.~~ ~~961. b.~~

736

stanowisko na ów dawny, że ~~[illegible]~~ lubo się i często liberum veto, na jednomyślności opierało, jednakże nie przyszedł za gabowy ... co w Polsce ... Do rzędu źródeł zrodzonych przybywające Monumenta przez Augusta Bielowskiego w roku zeszłym we Lwowie wydane, nic nowego dla historyi prawodawstwa nie najważniejszy (znaczem bowiem dawno objęte tem źródłem zrodła), ~~[illegible]~~ dla badań nad obrzędem ... nowe najważniejsze źródła ... stanowione ... Dyplomatów od Theinera wydanych, i owak wspomnianego wyżej Liber Beneficiorum Długosza, wyczerpując dzieje katolickiego kościoła w Polsce aż do wieku XV, dając głębiej w rzecz wejrzeć od tych, które zakazy ... historyczne ... czasów najdawniejszych (1) opowiadają.

(1) Die Kirchengeschichte Böhmens v. Anton Frind. I. Abtheilung. Die Zeit vor dem erblichen Königthume in Böhmen. Prag 1862.

957. ~~389,~~ ~~961.c.~~ 737

ε. 4ab. [pamiętników] Dzię[ki] ~~temu~~ [illegible], ażeby u-
wagi [wyliczanych] z ~~dzieł~~ ~~rozlicznych~~ zaczer-
pnięte, dostały rychło do wiadomo-
ści powszechnej. Dojść mogą albo przez
dzieła, albo przez pisma ~~perjo-~~
czasowe. ~~Pierwsze~~ ⌐ Całkowicie najzna-
komitszego żadne zbiorem czysta przez Rosyi i
Polski wydała, [usiłowałem poznać każde] ~~wszystkie~~ się ~~to~~ ~~przy~~
~~dzieła~~ ~~przeglądać~~ ocenić
~~-nić~~, i zużytkować. Nie wszystkie w to badania nad prawem kryminalnem przez N. Lange (Izsliedowanie ob ugołownom prawie Russkoj Prawdy w S. Peterb. 18[illegible]) i N. Władimirskiego (o uniesenii po uważaniu sam dzielni i drewnego ruskago prawa w Moskwie t. v.) wydane; nie wszystkie
~~w tej~~ (wszystkie dzieła Lelewela,
nie wszystkie Pamiętniki XVIII. wie-
ku w Poznaniu od r. 18[illegible] drukiem ogła-
szane, z których przez Józ. Za-
jączka i Józ. Sułkowskiego do-
pisane, ukazały się dla przeglądu
na konstytucyą 3. Maja i t.d. ważne.
Nie ~~wszystkie~~ wszystkie Pisma Karola
Sienkiewicza za staraniem Wnie.
Bydgoskiego w Paryżu wychodzące; F po wyj-
ściu tomów do których się kwa-
lifikowały ukazały się, nie
mogły być w mojem
raz uwzględnione dziele. Znaj-
dzie się atoli i dla
nich w monografiach
miejsce,
które, jak niżej (ε.
421) powiem wydać
zamierzam. O

F a nie wszystkie dla tego że

⌐ z pierwszych

W czasowych pismach zauważamy, że specyalnie prawoznawstwu poświęcone dopiero się na początku XIX wieku u Słowian pojawiać zaczęły. Pierwsze tego rodzaju pismo w Warszawie pod napisem Themis zaczęło wychodzić miesięcznie (od r. 1824) a po wydaniu [illegible] Spostrzeżenie [illegible] wydawał w Krakowie Profesor [illegible] pismo zbiorowe prawne. Po nim rzadkie się inne gałęzi nauki poświęcone F nie ukazała. [illegible] przyszła kolej na Czechy, gdzie od r. 1861 wychodzi w dwudziestu czterech na rok zeszytach pod nazwą "Pravnik" czasowe ogólnej prawa wiedzy poświęcone pismo. Z niem współzawodniczy chlubnie wychodzące od r. 1863 w Krakowie, prawu i umiejętnościom politycznym poświęcone Czasopismo. Gdy czeskie czasopismo się więcej od historyi prawa uchyla, jest, ku praktyce sądów krajowych zdania, przeciwnie krakowskie pismo badania na polu historyi i filozofii, prawodawstwa, nauki prawa i umiejętności politycznych, prawa na koniec europejskich, a szczególniej dla krajów monarchii austryackiej, z nadawanych uwzględniając ciężar, większy kłaść od samego. dla

F [illegible] w Rossyi

[illegible], ale kwartalnie przez dwa lata (r. 1835-6) wychodził w Krakowie. Nie dla samego wszakże prawoznawstwa [illegible] drugie przeznaczone było.

958.

historyi prawodawców. Krótko mówiąc krakowskie Czasopismo nie 961. d. ... tylko na dzieła prawnej ... się będące, lecz i ... na mające ... wydarzenie historyczne, uwagę zwracać.

jakiem jest Monumenta Bielowskiego

(1) Porówn. Czasop. r. 1864. XII. 707. i nast.

je, że wstępując w ślady wydawcy Monumentów zamierza przez ogłoszenie drukiem opracowanej od siebie historyi prawa polskiego uczcić pamiątkę założenia przez Kazimierza W^go akademii w Krakowie.

Podając niem wiadomość, że jeden ze współpracowników Czasopisma(1) (p. Piotr Burzyński), godzi się przytem nader ... więc u ... ,

II. Monografie.

s. 707. Wzmiankowany wyżej p. Ahrens

zamiaru powiedzieć, że dzieło mo-
je wiele z tych śmiałych twierdzeń
zawiera, powinien był rzec, że
wiele szczegółów historyi [illegible]
zbywające wszystkich uprawiada-
nie rozumienia równo. Co zaś do-
szczegóły, będzie mu na to od-
powiedział: że ponieważ one je-
dnej rzeczy są ważną istotnej obszernej
~~[illegible]~~ nie przedstawia od dru-
giej równie ważnej będącej,
przeto musi mieć ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ równy ten rozmiar a wykład krótki

Monografie. p. Aleksa[illegible]

[illegible] zmalowany wyżej [illegible] zamiast powiedzieć, że dzieło ma jej wiele zbyt śmiałych twierdzeń zawiera, można było rzec, że [illegible]

[illegible] uderza [illegible] Malczewski. [illegible] zasady rozwija równo [illegible] Zbyt wielko rozwija je, i pos[illegible] ycze zasad równo rozmierza. [illegible] nie zawsze [illegible]

[illegible] swoją przyczynę, i na pewnej opiera się podstawie. Opowiadanych rzeczy dość jest ogram[illegible], których wykład łatwo się dał policzyć ale trudno rozmierzyć. Tu też pierwszy[illegible]cy to dzieło, chcąc [illegible] je ująć w pewne, [illegible] jednostajne, i harmonię w wykład wprowadzające barwy, [illegible] miałem [illegible] się w [illegible] rzeczy nie dały szczerej odpowiedzi, poświęcając monografie osobne, a żeby przez [illegible]

[illegible] harmonii w wykładzie da[illegible] jąc się ująć w ciekawe [illegible] upominać przy tem pierwszego [illegible] dzieła, że dla [illegible] wyżej [illegible]

podrzucenie

a niedawno szczur w vre-
belną, z których nabrano mocy, u
chwyt się, i życie coby
przed życie wszczepić szcz-
ją podrzucanie dokładniejszy dać mi zechcieli
szy. pełniejszy różny
pochodzi

u niej w
Rzecz
i które
dział) wszystkim przyrzucił
padniach
inny i rozpoczynając u niej do
mnie zastanowienia nad tym przed-
głębszego
miałem pamiętać. Okulic-
grafię
mości do tej podobnie, jak mamy
w Bibliotece
grafie
warszawskiej i w Dzienniku
wszystkim umieszczone wywodach
jak

Porównanie plenum opus ... mi
w Francji w innych (II. r.) nie śmiach.
nie jednak
mając z
zapalczywością,
mając z przed-
miotem obe-
znanego czy-
telnika

960. ~~342.~~ Dodatek ~~963.~~ a.

74

szczegóły przeprowadzona historya
prawodawstw Dziedzicka tego rozprawkami
odrębnemi, co się w samem
Dziele dla wska-
zanej wyżej przyczyny, rozwinąć po szczególe nie
dała. Mniemam że przez
to nie jeden przedmiot, w wy-
kładzie szczegół gibki i śliski, nie je-
den na wyjaśnienie a niedający
się w rzeczywistości opowiadania
widoczny, uwydatni się lepiej, i
[illegible] cały na danej [illegible] pod-
stawie [illegible], chcieli przedmio-
towi swemu dać rozwój pełniej-
szy i dokładniejszy,
cna zasady, nie będą się chwiać
w wyjaśnieniu o niej szczegó-
ła zdania, i co wybitniej przed-
sięwzięli, wybiorą zasadnie. Ale
liczności tej mając na uwadze,
podam dla tych, cały mnie wy-
przedzając, chcieli nie jeden szcze-
gół w Dziele wskazany, rozwinąć
dalej i w osobnej monografii [illegible]

i ów przedmiot przedstawić w pod-
nię dla tych, mniej padam trzecz
mających się napisać artykułów lub
tu kazanej. Dopóki zaś nie na-
stąpi, niech uważają za przy-
pis do świadka ostrzeżeniej szej o-
gromny, za ostrzeżenie tego, co
w swoim czasie szczegółowo czy-
telnikowi przedstawione będzie.

96z. aa.

wskaże drogę, jakby go należało na większą skalę szukać, rozszerzyć, dopełnić, z ciasnych wyjść, a w szersze włożyć ramy, i t.d.

JM

Zbiór ten artykułów w osobnem wyjdzie dziele. Składać się będzie z rozpraw, z sprawozdań o czytaniu dzieł, z recenzyj pism, z pamiętników nowo odkrytych, zgoła wszystko obejmie co do zasady mej wiadomości, a nie mogło być na korzyść dzieła wyjęte, albowiem się po jego w ciągu druku ostatniego tomu wyjściu pojawiło dopiero. Obecnie podam treść jednego i drugiego z takich artykułów, dwa inne według szczególnego układu w szersze włożę ramy. Czytelnik raczy uważać je za streszczenie tego co w swoim czasie obszerniej się wyłożyć zamierzam, lub za przypis, który F z przyczyny większej objętości swej nie mógł być całkowicie w dziele pomieszczony.

962.

~~974.~~
~~6.~~

742

chci-

z woli drugiego sejmu któ-

ry ją (r. 1791) ułożył, nie

weszła w życie [na sej-] urzeczywistniona

nej jednakże w lat kilkanaście później

(r. 1808), na innej

[podstawie], jak o tem

w zamierzonej a

wyżej (§. 422) nad-

mienionej rozpra-

wie, według pierwotnie

powołanej dokładnie.

~~Nr. 744. Rozd. 12. w[illegible] woj[illegible] [illegible] Praw do [illegible] nad [illegible] [illegible] [illegible] 47.~~

~~Nr. 752.~~

~~Wypisków [illegible] osobliwie~~

~~Nr. 760~~

~~Krolestwa pruskiego~~

~~Nr. 768. [illegible] 6. w [illegible]~~

Nr. 785. r. 1759. Memoires

1. Komu służyło prawo do propinacyi. Przypis do §. 120. (str. 234.), 131. 133.

§. 407. Nowe dowody na utwierdzenie zasady, że kto nie miał własności ziemskiej, nie miał i prawa do propinacyi, podają Kodeks mazowiecki i Liber Beneficiorum Długosza. Rozumiano przez propinowanie nie tylko wolność [illegible], lecz i sprowadzania zkądkolwiek i sprzedawania trunków (1). Ponieważ więc miasta na cudzych stały gruntach, więc się za propinowanie właścicielowi opłacać musiały, bądź nim był król, bądź prywatny (2). Niemieckie prawo miejskie nie miało [# w zdumiewającem prawodawstwie] znaczenia. Kiedy Krzyżacy opanowawszy Kujawy zaprowadzili je samże, [a po odzyskaniu od nich tej ziemi chcieli dla miast królewskich zachować to prawo polscy starostowie,] sejm na uczynione do szkody zażalenie nikt by je (3): przy czem też przyznało na zawsze.

[Marginal note:] mówiąc o prawie propinowania w miastach na magdeburskiem prawie osadzonych, o niem nic nie

(1) R. 1444. w Kod. maz. nr. 185. potus pateat vendi et propinari.

(2) Świadczy to Długoszowe Lib. Benef. I. 322. 274. 516. 510 o Żarnowcu, Pabianicach, Skalmierzu, Sudrzec ni. 166. a Kłobucku.

(3) R. 1496. u Bandtk. jus pol. 350-1.

z. Chrene cruda.

Dodatek 963. c.

744

§. 409 W Tytule 58 ustawy salickiej po-
wiedziano: „że jeżeli kto popełniwszy
zabójstwo nie jest w stanie zapłacić
główszczyzny, wtedy wezwać krewnych
swoich do zastąpienia się w za-
płacie, a za to winien odstą-
pić im dom swój wraz z naj-
bliższym się w nim majątkiem. Odbywało się to sym-
bolicznie. Wstąpiwszy od siebie zamieszkały
dłużnik w dom, brał ze czte-
rech jego kątów proch ziemi w rę-
kę i stanąwszy na progu
i zwrócony poza siebie rzucał go na
najbliższego ze swych krewnych.
To nazywało się rzucać chrene cru-
da. Za czem ów dłużnik zdjąwszy
z siebie suknie aż do koszuli
odpasawszy pas
i wyzuwszy się z obuwia, brał w
rękę kij i skacząc poza płot
..., a krewny obrzucany
prochem ziemi,
stawszy się przez to pa-
nem domu winien był zań opłacić główszczyznę. Jeżeli się poka-
zało, że nie jest bogatym
a tyle kre-

Pomijam szczegóły owych krewnych, a zwracam uwagę na przepis ustawy o wspólnie odstąpieniu domu na rzecz płacić dług ciężących, czyli zrzeczenia się na ich korzyść majątku.

i zbliży na to. z dwunastoma świadkami przysięgą, może

by mógł zdarzyć [należną] [sumę], a najbliż-
szy mu krewny prze-
[ciw wzrównie odrzucany] [prochem] nie był od
niego bogatszy, i lub [wiele] na odszczepie-
nie takie majątku nie przy-
szedł, wtedy dłużnik [będąc] od wszystkich opuszczony i
szydzeniem ekskomunikowany przypadku-
cał [śmierci] przeszłapedwu
(de vida wayunah, mówi u-
sława),

Szkoda nie pisam i szczepiowanie
wyrażone w ustawie, ślu-
bowanych ekskomunikowania dłużnika do sposobu
dane do ostateczności posunięte, a
zastanawiam uwagę czytelnika nad
tym, że według przepisów [dawnego] sta-
rożytnego prawa karnego, jak
w sem dziele wykazałem,

za-
bojca [zawsze] tracił życie a według przepisu
[sytkiem] wtedy gdy cze-
go tracił płacić nie miał. Je-
dno szczęśliwy
żeli uderzył syt... a
dla ... płacić syte nie
mógł ile prawo nakazał, płacił

965. ~~946.~~ 963. d.

745

§. 410. W lat pięćset z okładem ~~[illegible]~~ pokazuje się podobne prawo na Rusi. W znanym czytelnikowi z Kanonu pierwszego (§. 292) traktacie Igora czytamy: że ~~[illegible]~~ Rusini zabójcę, krewni zabitego ~~[illegible]~~ zbawiali życia, a ~~[illegible]~~ zabierali mu majątek; jeżeli zaś ubogi, w sukni tylko wrócić wierzyć miał. (A gdy nie był majętny, dopiero ~~[illegible]~~ suknie nawet w którejś chodził, ~~[illegible]~~ zdejmowano z niego. ~~[illegible]~~ W lat bliżko ośmdziesiąt później (r. 1318–20) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ czterech radziny majątek swój zmuszony ~~[illegible]~~ wierzycieli, powinien go był ze wszystkiem oddać co posiadał; suknie nawet, nie tylko powszednie (chlamys) i paradne (pignolatum), a nawet buty i skarpety (capellum, capellus) ~~[illegible]~~ w ew. kaftan tylko wolno ~~[illegible]~~ było zatrzymać (1).

I znowu w lat kilkadziesiąt potem (r. 1389), czytamy, że w Połocku okazał się dłużnik, gdy nawet zrzec się majątku, gdy ~~[illegible]~~

⟨gdy się ratował⟩ ~~[illegible]~~ niewinny. Jeżeli ⟨z okładem go w takiej sumie na jakiej go złożył; przysięgą wykazać że zwrócić musiał, że więcej nad to dać zborzyć nie może. Azeby sumy⟩

⟨z pojaśniony pomnik kowieński głosi że ilekroć⟩

(1) R. 1320. u Chabertu 117. przyp. 3. veletis vestibus quilicet clamide, veste, pignolato, estivalibus et capello [ve]l ter galica pewnościami in camisia discincius (discaltius) extra domum patris sui in camisia et crabatis exivit.

na terminie długu zaciągniętego nie zapadłe (1).

§. 411. Podobieństwo do ustawy salickiej rzymskiego, bo rzymskiego i polskiego prawa ~~…~~ uderza, a objawia się we wszystkich powinnościach życia zasada, i rozwój jej postępowy zachowano jego ~~…~~ że prawa te odrębnie się od salickiej ustawy rozwinęły, że nawet wiedzy o tem się ona i swoje nie miały w ów czas gdy je ~~…~~ ukształtowana została, a tem w pierwotnym swego dzieła podobieństwo zauważyłem. ~~…~~ danie (§. 402) ~~…~~

między niemi zachodzące zdumiewające a owemi prawami że ustawa salicka ~~…~~ powstawszy po największej części ze zwyczajów prawnych ludom swoim w Galii barbarzyńskim dawno zamieszkałym właściwych, miała ogólne z słowiańskiem prawem źródło. Gdy źródło to ~~…~~ (2) ~~…~~ z przyczyn z ciągu dzieła tego wiadomych,

wcześniej nad Skaldami jeż nad Dnieprem i nad Dunajem i nad Wisłą używano, przeto ~~…~~

(1) U Helcla str. 256. pod liczbą 356. si non solverit, tunc de damno suo (sic) cum pueris habet exire, nihil pro se recipiendo de damno.

(2) Bibl. Warsz. r. 1845. I.

966, ~~797.~~ 963 c.

746

i owa chrene cruda musiała pójść
wraz z przywiązanemi do niej
formalnościami w zapomnienie, i sam zaginąć
zupełnie, lu-
zał w różne się miejsca na u-
dręczenie dłużników przezna-
czonego.
prawa przemyślane przechować przestanowo. Widzieliśmy
u tem w pierwszym (s. 419) że w
czasach między pięć-
dym przed chr. a czwar-
dym wiekiem po chr.
upłynionym, ukazała się nowa prawa-
da wała się od-
wa że wolno się od
kary śmierci uwolnić,
dobrowolnym zbrzywszy, lecz
jej jeżeli kalizja nie
zbrzy śmiercią ukarany
będzie. Widzieliśmy i o-
tem

w trzecim tego dzieła tomie (s. 93. uwagi.) że karę śmier-
ci i uwagi wolności za-
stąpiono u zachodnich Słowian pojawiający się w r. 1410-17.

odzieda, i jak dawna zasada,
że zabójca winien być karany
śmiercią, przeszła, według
uwagi w tomie pierwszym (s. 419)
zrobionej, w dziewiczym, który
jeżeli lecz nie mógł zbrzyć,
śmierć najpierw zasłużoną (u wielu)
wolności, następnie nauczyć musiał. Widzieliśmy

zrzeczeniem się majątku, a u wschod-
nich ... prawie wszystkich ad-
dług. Zauważyć należy że
ustawa salicka pierwsza tylko

(1) Wyrzecznie jest dała się wy-
nie dała cięży-
kości. Patrz ka-
rania. 1+ przyp.
807.

Γ i trzecim to-
mie (s. 249)

L która opie-
wała:

Nr. 720.
s. 412.

na przypadek na [illegible] (wzgłędzie że na), i zwrócenie z siebie obowiązku płacenia głowszczyzny a wrzucenie go, iż tak powiem, na zacięgę, [illegible] użyła zy- [illegible] rzeczy i razu który będąc nazwą prawa mniej liczną obcy, sobie sama co prawne znaczenie ma, i który z obuwan- skiego języka wyrazu mniej [illegible] bez żadnych przeróbek dorywała.

s. 412. Objaśniał Grimm ten wyraz [illegible] bez, jak uważa Zöpfl, [illegible] zrzucawszy mylność swego mniemania, wyparł się go i a nowe nie pokusił. Wyrażenie go chciał w tem [illegible] wzię- czony pisarz (1), bez na samym wstępie popadł sprawę, pierwszą część wyrazu (chreue), w brew wszy- stkim religiom, zmieniwszy (na chre- ve co znaczyć ma chrea, czyli nerve) i zamiast stającego w edictum) i ustawie chrenecruda wyraz swojego du- lictwej chrevecruda podsunąwszy się. Według tego niezł objaśnienia znaczyłby

(1) Deutsche Rechtsgeschichte, Stuttgart 1855 (jest to drugie wydanie.) Paragraf 926-8.

967. ~~394~~ ~~963.~~ f. 747

(1) Grzym. RAN. (114) -17.

rzeczony wyraz wyrzucię się z dzie-
dzictwa [struck out] ażeby mieć czem opłacić (odnow-)
szczyrułę [struck out]. Lecz, pytam,
czemże wtedy opłacił dłużnik gdy
domu (dziedzictwa) nie posiadał?
gdy w cudzym mieszkał? [struck out] Panie kto,
[struck out] że wtedy stra-
cił [struck out] życie [struck out] z da-
chem niemieckiego prawa zgodnie
[struck out] które i pierwiej [struck out] dłużnikowi dozwalało zakładnikiem się do tego, że jeżeli na termi-
[struck out] nie pieniędzy nie złożył, będzie
[struck out] mógł
wierzyciel wsiąść w ławy jego ła-
Tu (1). Lecz o tem nic w ustawie
galickiej nie stoi; tam tylko
powiedziano, że zrzucimy [struck out]
chrene cruda, [struck out] na zastępcę płacić chętnego i
[struck out]
[struck out]
[struck out] mię i ... opłacenia
przyjął. Przyjmiwszy że wyra-
zu w pisowni ... jak ...
... [struck out] ... powszechnie
... zrzucając z ... pisać się po-
winien krene kruta (co zależnie
[struck out]
[struck out]

majętnego po temu posiadają-
cego, stawał się dłużnik
zupełnie wolny. Cała więc
trudność polega na odgadnie-
niu znaczenia wyrazu, który
że mylnie jest napisany, na
to powszechna zgoda zacho-
dzi. Mniemam, że się usunie
trudność, jeżeli nie tykając,
że [struck out] tak [struck out] pewien orga-
nizmu wyrazu, pisownię się jego
zmieni. Odważam się na to przy-
puszczenie że ch, d, znaczą dziś
same co k, t. Piszę [struck out]
krene kruta zamiast chrene cru-
da. Mniemam że się przez to rzecz sama
z siebie wyjaśni, albowiem wy-
raz pierwszy

w przypadku siódmym (krewe) uży-
ły … i dziś sama ta krze-
mień a przeniesienie swardusi(1) …
wyrażający, … z-obowiązanie,
… a drugi skutek z-obo-
wiązania tego oznaczył Ten był
dał siły(2) że dłużnika nawet sukni (kru-
ty) … zaledwie mu
do pokrycia nagich kości zosta-
wujący kapłan, a na ratunek życia
czyli wolności przekazał.‡

… zniewalające, wskazujące …
… bliższego do rodu, we-
dług napomknień w … trzecim …
94.) zrobionych, … napomina
… zachodzące i w tym przypadku mię-
dzy … lichwą a … pra-
wem …

968.

748

(1) Umowy, pacta … Dzieła in-
4. 83, i z wyra-
zem swardusi w Mi-
klos. Lexicon
le: krpidi, krpust,
krp… (krewa)

‡ kren, kremy (krzemień), krzt.

(2) Sadzę … z. … odzie-
(krzemienowe) odznaczające niekorzystnego,
wyrażającej się: iska-
di srebra, ili pla-
tna, ili Kruti. Mor-
dakowicz który
pierwszy wydał
jeden z takich
znaczy wyraz
kruta przez
parciane albo
jedwabne odzie-
nie. Gdyby
parciane-
go też zawsze
… (porówn. …
Lindego pow.
akad, akad.
pow. krata),
… suknie zdarzęce,
oznaczało odzienie.

‡ Swardusi więc
czyli obliga-
cya … sa-
… lichwy … od
… których
… dłuż-
nika, wzięła swą
nazwę. Mierna-
swa … by
napis
dysatu
który
… ją …
oddać …
… w
tych wyra-
żach: De
obligacione
devertiente.

↑ Lecz wyraz pierwszy
nigdy drugie-
go czyli

… jur. … vol. 72.

niecęcy inaczej sądzę. Pamiętam wszy
Jakóba Grymma, który objaśnienie
wyrazów tych od siebie dane ~~ofia~~-
miał ochotnie, wszakże że "czytel-
nego ziela" znaczyć nie mogą, nie
ma w tem wcale, co powiedział
Zöpfl (1). Pamiętam, jak sam zezna-
je, że we wszystkich rękopisach
ustawy salickiej stoi wyraz chrene-
cruda, poprawia pierwszą część je-
go, ~~[illegible]~~ ga, za-
~~[illegible]~~ ~~chrene~~
miast chrene czytając chreve, co zna-
czyć zepsutym wyrazem pochodnym za
chreu (corpus mortuum) być ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ mieniać będzie
z drugą ~~[illegible]~~
w pierwotnie nie zgłaszać od siebie
częścią, której podobnie co Grym
~~[illegible]~~ objaśniając (cruda,
kraut) znaczenie zieleni przy-
znaje jej. Według tego więc stano-
wi crevecruda wyrażałby [pulvis de he-
rbis] przyznanie się
rodzicielskiego sua, znaczyło
dziedzictwa. Lecz jakże wtedy było gdy
~~[illegible]~~ nawet domu nie posiadał?
gdy w cudzym mieszkał? zwłaszcza kie-
dy ziemi poza siebie ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

~~(1) Deutsche Rechtsgeschichte. Stuttgart 1855 (jego w trzecie wyd.) Paryżu. 926–8.~~

[... sama co

Mniemam że wreszcie, i mniemanie
swe na znaczeniu wyrazu crenecruda
bez żadnych odmian, poprawek i na-
ciągań wyrozumieć się dającego o-
pieram. Dwa, jak ~~[illegible]~~ sądzę, rzeczy

3. Opłata sawida, nawiązka. 969. ~~400.~~ Dodatek ~~g. 963.~~

413.

§. 2. Wyrządzona szkoda albo się podwójnie (starod. sugub), albo sowicie nagradzała i nawiązywała. [illegible] bywała wszelka. Ten [illegible] szkod[illegible] nawijać, nitki [illegible] w swej myśli na [illegible], czyli wyrachowywać, ile ma lub za [illegible] wynagrodzenia. Stąd niemniej żądać wynagrodzenia, zwłaszcza gdy Sędzia pewność, [illegible] ilekroć L [illegible] za wiele lub [illegible] nie[illegible] szczerze żądał / zmniejszał uroszczenia F Sama tylko "nie ni[illegible]" zwana też "przemi[illegible]" dawała pewność, że [illegible] będzie, gdyż ta L ani darowana, ani przez Sędziego [illegible] być nie mogła (1). [illegible] nawiązywania [illegible] i [illegible] szlacheckiego stanu i książęcym [illegible] / [illegible] redakc. starszej I. 24) L podwójnie (XI. 27), lecz i sowicie F do podwój-

L liczku drugiego wynagrodzenia

(1) Lelewela Dzieje średn. wiek. III. 77. 243.

L skargę o należytość wyłączającej powód [illegible] jego, albo sowicie go oddawał.

L zatwierdzana przez prawo

F zmniejszoną, a tem mniej

[illegible] przekroczenie prawa

F bezwzględnie się najdłużej utrzymała na Rusi i Litwie, i w dawnem [illegible] według litewskiego statutu

L nie tylko

F czyli, jak się wyrazili,

nie a nawet, potrzwarnie (I. 10), części

szkodę [nawiązać, czyli nagrodzić je za ubliżenie im i wszystkie]

ich należało umieścić. Przy-

jedną z zasady prawa nie tylko uważenie

(patrz wyżej §.) lecz i

Swod [obowiązujący dziś Rossyi] zakonach (§. 381.

383. 386).

4. Staroangielska a staropolska palestra sądowa.

414.

§. ~~[illegible]~~ Obrońcy sądowi angielscy, chcąc stawić opór (duchowieństwu katolickiemu (przy pierwszym z Francuzką mo-narchii krajowej, z nieprzyjaznem w tem, ażeby przyniesione z zakonu papiezkie i rzymskie prawo wszy-stkie obowiązującem, i pod niego wszystkie obywatelskie stosunki podciągnąć, zawiązywali stowarzy-szenia (1), i mając na celu kształcenia młodzież poświęcającą się do zawodu prawnego tak ażeby przede-wszystkiem rozwoj ~~[illegible] ~~[illegible]~~ prawo krajo-wego, ~~[illegible]~~ w jak najściślejszem znaczeniu. Młody przedo ~~[illegible]~~ Anglik, pragnący dostąpić tego celu, zamiast być, zapisawszy się do stowarzyszenia, pójść do kancelaryi jednego z ad-wokatów stowarzyszonych, i naprzód przepisując u niego i kopijując dokumenta, brać się następnie do bronienia pod jego okiem spraw ma-łych, większych i coraz większych, a przy tem uczęszczać na wykład nauki prawa przez stowarzyszonych urządzony, tudzież na konferencye naukowe, które przyczynić jego dla

zaraz

wybranego, ~~[illegible]~~ mając na widoku ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ prawa do praktycznie i teoretycznie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dalej wy-kształcać nagle.

(1) Inns of court, znaczy toż sa-mo co niemieckie zunfty, Gilde.

swoich aplikantów umyślnie urzą-
dziłby, kwestye prawne rozstrzy-
gać im na nich w swej każdej [ywać] przy-
tomności. Nauka głównie się o
rzymskiego prawa rozwój, i wpływ
jego tak na Anglię jak i kolo-
nie jej, tudzież o takiż rozwój
angielskiego prawa cywilnego i
kryminalnego, tudzież w to postę-
powanie sądowe praw obu, jako
też administracyjnego i konsty-
tucyjnego, na koniec o wykład
związku prawa z moralnością,
opiera[ła]. Rozumie się że wykład
jest historyczny i o ile to być
może filozoficzny, że tradycyę i
precedensa prawa ucznia, że wska-
zując na prawa w obyczajach
narodu i jego praktyce sądowej uzasadnione,
~~[illegible]~~ pilną baczność daje na
prawo statutowe i parlamentowe,
samemu częstokroć wprost prze-
ciwne. Tym sposobem nauka pra-
wnik tradycyę i kodeks prawa ma
w żywej pamięci, choć Anglia wła-
ściwego kodeksu czyli systema-
tycznie układanego prawa nie mia-
ła nigdy i nie ma, lecz same tyl-
ko ustaw i zwyczajów zbiory.

Li dokąd opiera.

415. Przeciwnie było w Polsce, choć i tu drogą takąż samą dla dopięcia celu obierano. Pierwiastkowie nie do Dodatek i. 967.

§. 415. prawu

rzymskiemu i kanonicznemu nie zarzucano, owszem dopełniano niemi prawa krajowe, a ile aby nie dla ich zasady (1). Z tej przyczyny upowszechniano wiedzę praw obcych w szkołach wykładowych, w szkołach naukowych, ich zgadności i różności z rzymskiem i kanonicznem (2): ćwiczyć na wydział zasiadać do woli. Zdawało się rzeczą, że w tem nie ma nic złego, gdy mniemano, że każdy któremu na tem zależy może nie zechce zaniedbywać nauki prawa, i że kształcić jej nie będzie posiadał, ten przynajmniej na żadny urząd przez naród wybierany nie został. Gdzie tymczasem wyżej mniej niż wszędzie. Ta też nie widziemy żadnego sądzenia, lecz prowadzili ich Pisarze i Obrońcy sądowi, którzy razem z Rejentami, Susceptantami, Feryantami (najniżsi, niższy to był aplikantów stopień), zbadali palestrę. Pisarze kształcili także kancelaryjnych, Obrońcy patrzyli. Jedni i drudzy nie przeszli tak jak angielscy prawnicy drogą, ani zajmowali się kształceniem młodzieży, lecz znali się w Polsce na prawie. Dla małej nauki wiedzy, w której byli, jak wyżej (§. 335) rzekliśmy, obrońcy, którzy nie mogli

971.

(1) Porówn. tegoż dzieła I. §. 337–46. 352.

(2) Porówn. Pism. mniejsz. II. 44–6. 56–8. 775–68. i w dodatk. do tegoż Pism. mniejsz. 303–4. Tadziej dawniejszego wydziału prawnego w uniwersytecie krakowskim (patrz je w Czasopiśmie z r. 1841. T. str. XVIII.) w XVI–XVIII. będącego wieku.

351

jej należycie ukarzanie.

~~[illegible]~~ Oszczy-ni było z akcessoryami jaz obchodz-miać. Dawni francuzcy prawnicy rozumieli przez ten wyraz sprawę podrzędną, która się do głównej przyplątała; angielscy prawnicy spólnika pojmowali zbrodni (1). Polscy prawodawcy nazywali wyrazem tym wszystko co nie wybywa- główny przedmiot nie znaczyły ~~[illegible]~~ acta (2), a w sądach już to wyrazu niesta- cessaria, już to wyrazu ..., czyli takie, które rozstrzy- gając spór wszczęty, głównego przedmiotu sprawy nie rozstrzyga- ły, i od których dla tej przy- czyny apelować nie było wolno; już też szereg rzymskich exceptio- nes, od praktyków sądowych Euro- py zachodniej również ponazy- wanych (3). ⌈ Zapisywany układ prze- nie zważając prawda na tej za- sadzie: że go do niewłaściwego sądu i nie formalny wy- prowadził sąd, że już do nie- dał o niej przew., że jego nie właściwego wpisał rejestru, że nie jest ukończony odpowiadać, gdy strona prawdziwa wyszła w całą [i t. d.] niewłaściwie sprawę. Skoro się obchodzący na przyszłość Obo- wiązujący ... z temi akcessoryami ⌈ sądowego mówiąc, już ⌊ ~~[illegible]~~ obchodzić nie wymagał od niego przy- ~~[illegible]~~ czynach, i jak sposobieni do ~~[illegible]~~ grona

(1) Du-Cange p. w. accessorium, accessorius.

(2) R. 1523. omnes autem alias praeter accessorias [takie zajęte pozew], videlicet propter defectum littere ~~[illegible]~~, poenitus annihilamus.

(3) Na pięć działów je rozdziel ~~[illegible]~~

⌋ i od dylacyi odróżnia Andrz. Zamojskiego Zbiór praw III. art. 7. §. 27-8. uwagę czyniąc, że one stanowiły dawny od niepamiętnych ~~[illegible]~~ cie w ... F

⌈ od dilationes, jak się wyżej ~~[illegible]~~ (§. 359. 364) mówiło, różnych.

F trwające przestrzegania w sprawach sposób.

⌈ lub urzędnika

⌊ żadnej innej nauki

Dodatek k. 962.

971.

sądownictwa ~~[skreślone]~~ należący
~~[skreślone]~~ (autorowie) zerwali, przez uwolnienie
od zawodnień szczycących cza-
su na przyjmaciwie sławił (1).

§. 416. Darmo dych wychowani ludzi,
używając na kraj wpływu wielki. An-
glik, ~~[skreślone]~~ (idąc) do celu dąży samo sza-
między Brytanii drogą, z tamtąd
a to, aby prawa zbliżone do ży-
cia narodu, dla którego jest prze-
znaczone, budziło ku sobie poszanowanie
uważanie we wszystkich społeczeństwa
jego warstwach, miało za podstawę
sprawiedliwość, oparte na przepisach
zdążających do poprawy i ulepsze-
nia obowiązującego prawa. Z wbudzenia
ży wyćwiczonej w takiej szkole by-
ło i jeśli mogą wybrać do zasiadania w
sądach policji, a wybrany na Sę-
dziego nie bywał i między tymi pisarzy spółczesnych
na niego Pisarza i obrońców sądo-
wych, którzy się z fabrykowanemi do-
kumentami popisywać przed nim nie
śmieli myśli, ani wymóc na nim że
sprawiedliwość niezgodnego wyroku,
opierającego się na zasadzie przesta-
rzałego krajowego prawa ~~[skreślone]~~ ‹i nie zdadają / nie zdadali: gdyż Sędzia› spra-
wiedliwość się z ustawą i zwycza-
jem godzić, i w rzymskiem prawie
szukanym dla wymierzywania jej prze-
pis wynaleźć umiał i inne. Wszystko się to
na wspak miało ~~[skreślone]~~ w polskiego pale-

(1) Kitowicza Pamiętn. I. 191. Wybickiego Pamiętn. I. 74. i nast.

~~[illegible]~~

~~sędziami, obeznani gdyż w nich je-~~
~~den i drugi zasiadał tak jako~~
~~wielu urzędników na sądach albo~~
~~niemal wszystkich pomnieć bliżej~~

~~[illegible]~~

palestranda, bądź on sprawował urząd Sędziego,
bądź Obrońcy. Sami ci
oni kiedy ich lżyć na siebie, bądź ci
znali nie wahali się zeznać (1).

co się i na kraj wpływ wywarła

(1) Pamiętn. Wybickiego Pamiętn. I. 17. 31–9. także Koźmiana I. 320. i nast., także Kitowicza I. 191. i nast. z tem co o Trybunałach mówi Krasicki w swoim Doświadczyńskim i Staszic w Uwagach 55. i nast. ~~[illegible]~~ Pamiętn. polsk. XVIII. wieku patrz Pamiętnik Zagórska 127. 141.) zeznano.

III. Zbliżenie się z prawami obcemi.

§. 416. Stanowienie praw z rzymskiem się, za czasów Cezarów, jeżeli nie wcześniej, zetknęło. Nie od rzeczy bowiem jest nadmienić, że w przedchrześcijańskiej już dobie pojawiające się z Grecji w Italii [illegible] rolnicze ludy, między przyrodzonymi wyobrażenia a [illegible] w zasadach, jakie w pierwszym [illegible] (§. 373-5) opisywać zaczęliśmy, i w następnych rozwoju ich, i związek z nimi gdy [illegible] przedstawiliśmy. Stosunek ten [illegible] zetknął dla prawa; ale do [illegible] zawijaniem z Grecji [illegible] do siebie [illegible] nie miał, wyjaśnić (1) [illegible] dla rozwoju [illegible] prawa [illegible] sztapów. Za sprawą [illegible] i [illegible] tak wyznaczone w [illegible] rzymskie prawo stanęło, że maluchne

(1) Porówn. wyżej §. 118. 138. 141.

[illegible] spadkobrań obraz

[illegible] Lrnawu od Rzymian

i nie mógł mieć

[że drugie spajane z pierwszem ale nie zrastające się z niem (1) posłuszeństwo ukazując się i w duchu swoim ułudne słowiańskie ... wydawało się być jednym atakiem altruizmu połączonym hartem; [

Wielki... wszystkie jak się wyżej (§. 414) powiedziało, ... między rzymskiego prawa rozszerzyć w Polsce ... najwięcej, uzurpowałby ... przyjąć rzymskie zasadę, że prawo rzymskie ma naukowo mieć ... powagę, a wcale nie ażeby wyrokować według niego, ilekroć ... obowiązywać sądy... się czyjeś prawa niedostateczne nie okażą ... Dozwalając jego ... co zamierzyć zatem. ... Miało on na celu

przeciw ... rzymsko-germańskim cesarzom drogę do wszelakich z ich strony względem Polski ... urządzeń. Jakoż gdy ... na prawa ... w tym względzie ... zamiarze powodować, ... zapobiec im ... jego, sądzić ... Władysław Jagiełło przed ... świadczono że prawo rzymskie ani Polski ... ani w Polsce nie obowiązuje bynajmniej (2). To wszakże nie przeszkadzało drugiemu ażeby się, bronić swej sprawy przed cesarzem

... [192. ... się jego ale nie ... ostanka atoli władza ... ku samemu, lecz i ... i ... stanęły ważne trudności na przeszkodzie.

(1) Porównaj wyżej §. 72. 85. 112. [204 – §. 207. 247.

(1) Czytaj ... jego ... władczy, przy ... powołaniu ... w kraju ... r. 1364. wydany u Hehla str. 215.

(2) Jus romanum in Polonia recusatum ... pewiny przez ... Kazimierza Wielkiego a r. 1420. Władysława Jagiełły przez ... Porównaj ... przez ... Hiszpanii ... str. 244.

Dodatek

cesarskim nie miał powodu bywać na to prawa (1), ani, jak to same powo-żym (S. 150-1) opowiedzieliśmy nie chciał na przeszkodzie sądom ucze-ka, by gdy chciały mogły to prawo brać w pomoc, ani nawet nie odważała Zygmunta I. do powzięcia zamiaru, zrobić rzymskie prawo po-mocniczem dla polskich, a zupełnie obowiązującem dla niemieckich sądów. Mniej więcej samąż się w tym względzie zasadą kierujący Zachodni, Słowianie i Litwini hołdowali, ale

darownie. Stosownie co szczegółowo tego do Polski gdzieindziej (2) odsyłam sam powiedziawszy po reszty.

(1) R. 1416. w Obu-geszu Lides m. gdzie od 28. powiązawszy poprzednio jest przy-toczeni z prawa rzymskiego na ustalenie uwa-czeń od kurzyskiów i cesarza po-wziętych.

(2) W uwagach nad Pandektami Zielonackiego do Bibl. Warsz. z r. 1864. III podanych

977. Dodatek ~~966.~~ a.

755

§. 417. Okoliczność ta, że się z
niemieckiem słowiańskie prawo, za po-
wodem Skandynawów i Swewów, w
Germanii zetknęło, jest nader wa-
żną dla zbadania ducha zasad praw obu narodów.
Wynika bowiem stąd, że ponieważ
tak nazywane germańskie prawo
ma dwa pierwiastki, przeto też
z ukojną(?) na[?] oględnością, [skandynawskie i słowiańskie]
objaśniane być winno. Uwaga
ta nie tylko do wyrozumienia
prawa w dzisiejszych Niemczech obowiązującego, a
na powszechnościowy, posiłkow-
czym i rozliczne partykularne
ny rozprzestrzeniającego, uzasadniając, lecz i prawne
zwyczaje owe ludów
na lewym brzegu Renu
zamieszkałych uwzględniając, do poma-
gania oraz do odgadywania zagadek,
które zadające, zasad francuzi i nie-
miecczy uczeni, wyjawiają gminy dwojakie-
go pierwiastku, a prawa rodzi-
my w gminach zamieszkałych, o stosunkach prawnych z wolni-
ctwem, poddaństwem, i zgoda
w całym gospodarstwem miejskiem,
spór z całą prążny władzą o prawa
w tak zwa-
nych germańsko-ludowych ustawach,
w kapitularzach, w aktach zwierciadłach,
w reszcie w statutach miejskich i miejskich zawarte.
Prążny, powtarzam, gdyż
zagadki te nie wprzód aż po Lche-
[wszelkich ich]

mierzym ich wszakże rozchodzie
odgadnione być mogą. Szczególniej
szy w uwielbionemi, w ciągu dzie-
ła przyzwyczajonemi zawodami;
rozwiódłszy się w ostatniej mo-
nografii a jednem ze znakomit-
szych wyczerpującego zdań francuz-
kiego praw ... (La cau-
sune de Nivernais), zakończę
poglądem na jeden i dru-
rzecz gi tego rodzaju spór, który
nie mniej jak na drodze od-
nas wskazywanej od rozwią-
zany, zdaniem mojem, być mo-
że.

§. 117. Szanowny mój [illegible]

975.

966.

b.

że tak powiemy

mianym [illegible], rozkładzie, odgadnione być mogą. Według napomknień które w [illegible] dziełach najnowszych pismach, złożonych zasadach ludu i prawa zwyczajowego dawnej Francyi rozważających, zrobiłem, nie mają dzisiejsi uczeni francuzcy żadnego pojęcia o tem, że przez zwierzchnich ludów zwyczaje prawne, zasady się za Ren rozszerzały i w pierwszym i jedynym samie mego stanowisku zwłaszcza głównego prawa zasady. Inaczej się rzecz ma w Niemczech. Z licznych uczonych jedni, jak Jakób Grymm, Ernest Teodor Gaupp, C. J. A. Mittermaier, Karol Fryderyk Eichorn, Walter, Henryk Zoepfl, nie mają żadnego zmiany na jednej jedni ... w dziełach swych historyą prawodawstw germańskich opowiadając, nie robią. Że jednak opowiadający nie jeden szczegół dziejów historyi z galijskiej, może się być na niej rozstrzygnięty dradze

Jak Jerzy Waitz, Zygmund Walter, Henryk Zoepfl, mówi

i Jerzy Phillips wykazujący zachodzącą zaraz na pierwszym na przełomie dziejów węzły, między Teutonów a Słowianami, sąsiednich, prowadzących na myśl, że jak język tak i prawo ludów przez Teutonów z wzajemnie z drugiem dojedniało. Drudzy uczeni niemieccy

~~[illegible struck-through passage]~~

zwycięzkiına ludność rolę, a grywa, nie badacz naukowa akulturację tę, że nie u wszystkich bez wielkich sylku germańskich ludów zjawisko to spostrzegać się daje (1), i wcale pod mój szczególniej nie podciągają ludności, że akulturacja tylko dwojako można nie jedno w dawnem ~~[illegible]~~ i nowszem (szla- ~~[illegible]~~ checkiem) germańskiem prawie się odnawiają, w ciągu dzieła tego skazywałem, i raz jeszcze, bacznie na teraz badaniom tym stu- dać, akcenty.

(1) Jak Ferdynand Walter (w ~~[illegible]~~ Deutsche Rechtsgeschichte, Bonn 1853 Wydan. § 396) co do Lidi, Lazzi, Aldii; także wspomniany wyżej Zoepfl (str. 256. przyp. 23) co do niemieckiej szlachty, ... a nie ... tym będącej żywiołem

976. 757

uznając, że dawna Germania zamieszkiwała teutońska i obca jej rodem ludność, nie badał jednakże naukowo na to, że gdy z postępem czasu pierwsza panowała nad drugą, wtedy rozwinęły się z tego nowe socyalne stosunki, uczynił germańskie prawo zagadkowem we wszystkiem, i na tem wzajemny stosunek praw niemieckich i słowiańskich, w dziele tem wykazywany, na teraz zakończę.

§. 418. Szanowny mój w nabywaniu nauki prawa rzymskiego przewodnik, Karol Fryderyk Savigny (1), u którego w r. 1816. z ochotą w Berlinie wykładu Instytucyi rzymskich i Pandektów, wydał w r. 1836. z rozprawą, pytanie o rozwiązać mającą następujące zagadnienie w prawie germańskiem wiedząc, że zasada, że szlachta wyższa nadzieją, ażeby mogła się pociągając go nie równe ich z niekiedy niższego od siebie rodu zawierać. Wypadek badań

(1) Liczący się do uczniów szanownego męża, Edward Laboulaye, Professor w kollegium francuzkiem, skreślił jego biografię, która na język polski przełożona w Przeglądzie europejskim J. J. Kraszewskiego (r. 1863. zeszyt 7) umieszczona. Zamieszczam i ja co w tem napisał, pracę Laboulaye'a dopełniając i poprawiając.

za pierwotnej szlachty niemieckiej, u której miał spomnieć

kronikarz saski IX. wieku ... że ... Saksonów w Germanii zawsze szlachty starodawne prawo pod karą śmierci brać małżonki z klasy

Od powiedziała mu na ... że mogli tak być i rzeczywiście byli, ale u samych Saksonów tylko, u reszty zaś Germanów godziło się każdemu wolno urodzonemu żenić się z ... Uznawać tem zarzut rodu nie miało.

... szlachetków ... albowiem ... dal, że lub autor rozprawy ... przypadł ... przez ... nie jest przez ... wyjaśniona ... oświadczył przy tem, że ... jej i przeciwnicy jego nie wyjaśnili, i że jak ... opiera ...

już w czasach odległej starożytności

[illegible]

i od samego początku ich ... członków klasy ... podzielonych,

do klasy ... się małżonek nie liczył, zakazywać. Na zasadzie tej nauki ... uwiększawać ... Savigny, że jak u Saksonów tak u wszystkich Germanów ... będąc zawierane ... poza klasą ... zakazane, ... w reszcie na szlachcie, która gdy od prawa tego nie ... odstąpiła, przeto ... istnienie jego ... na zag[...]

za słuszny autor rozprawy, oświadczył przy tem, że szczegół ten nie tylko przez niego lecz i przez jego przeciwników nie wyjaśniony ... że ... kiedy ... wyjaśni, ... dla dania ... innych ... miejsce

wykazał mu za odpowiedź świadectwa kronikarza IX. wieku, który zeznał: że od samego zawiązku ~~ich~~ ich republiki ~~[illegible]~~ istniało u Saksonów prawo, ażeby mieszkańcy jéj, ~~[illegible]~~ tak poddani jak i uwolnieni z poddaństwa (Lazzi, serviles), tak wolno urodzeni jak i będący szlachtą (Frilingi, Edlilingi, ingenuiles, nobiles), nie żenili się poza swą klassą pod karą śmierci. Na ~~[illegible]~~ przeciwnicy ~~[illegible]~~ Savinego, który na tem kronikarza zeznaniu twierdzenie swe oparł zauważyli, że choć tak było u Saksonów, nie idzie za tem ażeby podobne prawo u wszystkich Germanów istnieć miało, i że nawet istnieć nie mogło, gdy ani przykładu do tego nie było, ~~[illegible]~~ ani żadnej ~~[illegible]~~ o tem historya nie czyni wzmianki, ażeby prawa takie były kiedy Germanom potrzebne. ~~[illegible]~~

Uznając Savigny zarzut ten za obszerny, zauważył na odwrót, że lubo ~~[illegible]~~ szczegółu tego w dziejach niemieckiego prawa nader ważnego, nikt dotąd nie wyjaśnił, ~~[illegible]~~ nie wątpi jednakże ~~[illegible]~~, że go kiedyś wyjaśni ~~[illegible]~~ ten, który na nową przez nikogo jeszcze nie deptaną wstąpiwszy ~~[illegible]~~ drogę, trafi po niej

do celu (1).

§ 41. Dalekim będąc od tej zarozumiałości ażebym miał trafić na tę drogę, wskażę może szczęśliwszemu odemnie badaczowi za drogowskaz tę okoliczność, iż gdy podobne prawo, żenić się poza swą klasą nie tylko u Saksonów ale i u Franków dopiero u Longobardów, lud ... chociaż nie zywało (2), przeto idąc za tą wskazówką, można się domyśleć, że ... podobne prawo u Saksonów ... Polegając na własnych rzeczy tej badaniach (3), przy- pominam czytelnikowi, że lud słowiański nazwany nazwą (4) [przywilejowany, nakładał z czasem wielkiego znaczenia.] z słowiańskim był ścisłe. Między niektóre jego rodziny we zwyczaju żenić się w swoim tylko rodzie przez (?) najpierw zgody, ażeby ich majątek w obce rody nie przechodził. Panujący nad tym ludem Teutonowie użyli prawa tego za pozór do przeszkodzenia ażeby się upodobnione rody z panującemi, czyli słowiańskie z teutońskiemi, co się zdawnie przez małżeństwa dziać mogło, nie

(1) Na wstępie do swej rozprawy (w Vermischte Schriften IV. umieszczonej) rzekł Savigny: meine Gegner sind in den Hauptfragen noch keineswegs zu einer Einigung gelangt, und eine befriedigende Lösung derselben steht vielleicht noch auf bisher unbetretenen Wegen zu erwarten.

(2) Waltera Deutsche Rechtsg. §. 365. 396–7. 428.

(3) Patrz tego dzieła I. §. 463. Pierw. dzieje 481. następ.

(4) Nazywam go Lidi, Aldii, Lazzi, których wyjaśnienie w I. §. 530–37. tego dzieła zrobiłem.

brzasku. Według
mego więc zdania, rażąca niena-
wiść była przyczyną rozciągnięcia na cały lud be-
zprawia, dla którego i po za-
poznaniu się z rzymskiem,
przyczepiła zasada niewoli,
wchodzić w małżeńskie
związki wolno urodzonym z nie-
wolnikami wzbraniająca. Polityka
radziła uplątać tym prawem każde-
go któryby w stan upoddaniowego
wchodził człowieka. Za tem poszło,
że wszyscy co się w poddaństwie
urodzili, las ten, nawet po usza-
nowolnieniu i nadzieli musieli.
Kiedy Frankowie Saksonów zawo-
jowali, zdawało się ówczesnemu
kronikarzowi, że i wolno urodze-
ni, a nawet narodu lepsi,
szlachta, pod los ten padła;
a za tem pewniej, gdy

jak słowiańskie rodziny o
zachowanie rodowego mają-
tku troskliwe, tak saksoń-
skie może dla tej samej przy-
czyny zwyczajów naśladują-
ce, wprawiły w to mniemanie
kronikarza, że i szlachta saksoń-
ska od Franków zwyciężona,

nie żeni się poza swą klasą z własnego natchnienia lecz z rozkazu od zwycięzców jej
na-
rzucanego. Że mylne było jego mnie-

manie Germańsko-ludowe
prawa (leges barbarorum) pod
wpływem Franków redagowane,
dowodzą. Nic bowiem w nich
[wolno urodzonych i] szlach-
-nie służy o dziedzicznej
ty ukazywać mającej usta-
wie. Ta nawet która dla
Saksonów pod tymże wpływem
zredagowana (lex Saxonum) przepisu żadnego co do szlachty, nie zawiera, lubo
co do ludu
zawsze-
wszelako jak
znać się zdaje (1).
ów
ludu stanowczego zwyczaj
zachowywania majątku w swym rodzie, jak takiż
zawierania
sposób
w celu spadkobrań
od niemieckiej na-
śladowany szlachty,
który już na-
dawalnoj wreszcie ko-
lejoj później ko-
spadkom ordynackim (2),
ma spólnie, ku ordynackim
później już spadkom (2). Trochę
niemiecko słowiański zwyczaj
jak i zwyczaj nie że-
nienia się jak tylko w swoim
niemieckiej szlachty
rodzie wpływał na i prze-
trwał wieki. Zwy-

(1) W tytule XVIII. ustawy
tej czytamy: Lito re-
gis liceat uxorem
emere (żenić się)
ubicunque voluerit.
Gaupp — w Recht
und Verfass. 221.
i nast. przeczy te-
mu azeby się
tego prze-
pis do prawa
o jakiem kro-
nikarz wspom-
ina odnosić
miało: ja
mniemam
przeciwnie.

(2) Patrz wyżej §.
91-4. z czem
§. 273. III. te-
go dzieła po-
równaj.

nie Germansko-ludowe prawa, (leges barbarorum), pod wpływem Franków redagowane, dowodzą. Nic bowiem w nich nie stoi o takowej, wolno urodzonych i szlachtę, obowiązywać mającej ustawie. Ta nawet, która dla Saksonów pod tymże wpływem zredagowano, (lex Saxonum), przepisu takiego co do szlachty, nie zawiera, lubo co do ludu zawierać się go zdaje (1). Wszelako, jak ludu słowiańskiego zwyczaj zachowywania majątku w swym rodzie, jak takiż zawierania spółek w celu

spa[…]

(1) W tytule XVIII ustawy tej czytamy: Lito regis liceat uxorem emere (żenić się) ubicunque voluerit. Gaupp w Recht und Verfass. 221. nit[…] przeczy temu, ażeby się ten przepis do prawa o jakim kronikarz rozprawia odnosić miał; ja mniemam przeciwnie.

spadkobrań od niemieckiej naśladowany szlachty, który ją, naturalną rzeczy koleją, powiódł ku spadkom ordynackim (2); tak i zwyczaj nie żenienia się jak tylko w swoim rodzie, wpływał na niemiecką szlachtę, i przetrwał wieki. Zwyczaj ten kazał jej uważać za nierówne (Missheirath) nie tylko to małżeństwo, które z ludową niewiastą szlachcic, lecz i które wyższy szlachcic z niższego rzędu zawarł szlachcianką: toż samo się o niewiastach idących za mąż rozumieć ma. Zauważyć przy tém należy

(2) Patrz wyżej § 91. 4. z czem § 273. III tego dzieła porównaj.

leży, że wet za wet oddając, ale tylko nadłabańscy Słowianie, prawem zawieranie małżeństw z osobami niemieckiéj narodowości zabronili, że szlachta kraje, niegdyś swewskie (*terra juris franconici*), poza Saksonów władztwem w Germanii leżące zamieszkująca, tudzież wogóle wszystka słowiańska byt swój polityczny mająca szlachta, owéj zasadzie zwyczajowego o nierównem małżeństwie prawa, nigdy nie hołdowała (1); hołdowała jéj zaś cała zachodniéj Europy szlachta

(1) Patrz wyżéj § 30. z czem tego działu III § 20. i przypis 9. do Mittermaj. § 378 porównaj.

ta (2).

§ 422. Wiktor Jacobi, który za przedmiot badań obrał sobie historyą rolnictwa w Germanii rozwiniętego, słusznie zauważył, że kto sposób gospodarowania na wsi zrozumieć pragnie, powinien kraj, w którego wsiach sposób ten jest we zwyczaju, poznać; lecz mylnie dodał, iż gdy ani Cezar ani Tacyt w Germanii nie postali, przeto wątpić można o prawdzie tego, co ~~o~~ oni o rok rocznie odbywających się u ~~nich~~ Germanów ról przemianach (1) zeznali. Niechby się ~~tau~~ atali autor dziś jeszcze po niektó

(2) Du-Cange p. w. disparagium.

(1) Patrz rozprawę autora Ortsnamen i t. d. na str. 60.

m. których słowiańskich krajach prze- x
szedł, a mniemam, że
cofnąłby swe zdanie.
Mniemam też, że jak
gminy, snadź swew-
skie, zwyczaj niemiec-
ki przy podziale roli
uwzględniały (dawały
udział nie według po-
trzeby, lecz według godności te-
go, który go brał); tak
w średnich jeszcze wie-
kach słowiańskie nie-
mieckiém się prawem
nie rządzące miasta,
tudzież zniemczone i
niemieckiém kierują-
ce się, biegowi słowiań-
skich i niemieckich
praw, nie stawiały prze-
szkód. Tak słowiańskie,
od babiéj góry, według
kron

kroniki Dytmara, nazywające się miasto (1) (~~Bamberg~~), prawem się społecznej kierowało rski (2). Tak miasta polskie, królewski ortel łająć zamieszkałej wśród siebie niemieckiej, ludności nie broniły (3).

§ 423 Wpływ praw obu na siebie, ciągnąc się z postępem czasu coraz daléj, choć słabiał, jednakże nie ustawał, i ustać nie mogł tém bardziéj, kiedy niemieckie przekroczywszy granicę swego kraju, obok słowiańskiego się rozpostarło. Wzajemnie się obą

(1) Babilberg (według wyd. Wagnera 155) Bamberg. o zamieszkujących we [illegible] Słowianach patrz Szafarz. starož. 918.

(2) O. Stobbe w dziele Zur Geschichte des deutschen Vertragsrechts, Leipz. 1855. na stro: 150. nstpn: mówi o społecznej rzcze w Bambergu, która według Jul. Weiske die Grundlagen der früheren Verfassung Teutschlands, Leipzig 1836. str. 39. nstpn. nie była pochodzenia niemieckiego.

(3) W wydrukowanych w VI. 97-8. tomie tego dzieła czytamy: Przyyedzyeły Krol w myasto w kthorem nye ma nyemyeczszkyego prawa ‡ przed nym tedy moga ortel layacz.

‡ (znaczy "nie ma formalnie urządzonej autonomii wdarnej)

oba prawa dopełniając, oczekiwały chwili, w którejby się miejskie mogło z ziemskiém w jedną zlać całość. Ponieważ w przedmowie do pierwszego tomu obu wydań powiedziałem, ma cel podwójny, historyczny i praktyczny, przeto myśl swą o celu pierwszym jasno i zrozumiale, jak sobie tuszę, wypowiedziawszy, zakończę rzecz poglądem na serya. Dzieła drugą, która objętych w niem badań wykazując wynik, stronę jego praktyczną ma uwydatnić. ~~przedstawi.~~

[Dzieła moje, jak

IV. Z badań w tém dziele zawartych wyciągnione wnioski, i drugiéj seryi jego zakonczenie.

§ 424. Krótko, i nader krótko, wyrazić się, i o tém na teraz muszę, tém bardziéj, gdy dzieło moje do większych, jak początkowo zamierzyłem, doszło rozmiarów. Atoli, co się teraz opuści, nagrodzę, w ów czas, gdy nadejdzie pora spojrzeć głębiej na teraźniejszość, i przy pomocy przeszłości wniosek o przyszłości zrobić będzie mi możebném. Nastąpi to, skoro przeczytam, dotąd odemnie nie widziana

dziana, księgę prawodawczą Serbów, która, jak się dowiaduję (1), na zasadach prawa austryackiego, pruskiego i francuzkiego, z uwzględnieniem dawnych praw krajowych, ułożona została. Nastąpi, skoro się bliżéj zapoznam z księgą prawodawstwa rossyjskiego, obecnie obowiązującego (2). Jest to właśnie ta księga, któréj służy za podstawę, Ułożenie Cara Aleksiego Michałowicza, w dziele mojém rozważone według możności wszechstronnie. Nastąpi nakoniec

(1) Patrz Serbien und die Serben von D. v. Cölln, Berlin 1865, i str. 254–6. porówn.

(2) Swod zakonow grażdanskich i meżewich. St Petersburg 1832.

koniec, skoro, w rodzaju Lelewelowskich uwag (1), roztrząsnąwszy stan Polski polityczny aż do czasów najnowszych, głównie się nad jéj prawodawstwem po szczególe zastanawiać przedsięwezmę. Będzie to jedno ze studyów na obszerniejszą od innych skalę, do dzieła mego dodatkowo skreślone, w którém pociągnąwszy poza historyą słowiańskich prawodawstw rozwój polskiego prawa, zajmę się ocenieniem tych ustaw, które przed wprowadzeniem do nas kodeksu francuzkiego

we względzie

(1) Considérations sur l'état politique de l'ancienne Pologne, et sur l'histoire de son peuple, przy Lelewela Histoire de Pologne à Paris et à Lille 1844.

we względzie cywilnego, a przed nadaniem Księstwu warszawskiemu konstytucyi Napoleońskiej, we względzie politycznego prawa miały w krajach polskich i litewskich moc ~~prawa~~ obowiązującego prawa ~~r. rządzącego~~. W rozprawie przedmiotowi temu poświęconej, dwa główne pomniki najnowszego dawnej Polski prawodawstwa, Zbiór praw sądowych przez Andrzeja Zamojskiego ułożony, i ustawa rządowa przez sejm r. 1791. Koronie i Litwie nadana, przodować będą. Te trzy studya,

w naj

w najnowsze serbskie, rossyjskie i polskie prawodawstwo wniknąć mające, przypominając czytelnikowi ważność tego, com mu w pierwszym tomie (§7-9.) o stronie praktycznéj mojego dzieła powiedział, ma przywieść mu na pamięć tę prawdę, że chcąc we względzie prawodawstwa dobrze ustawić teraźniejszości, możebność uczynienia tego mieć przedewszystkiém potrzeba. Wieloznaczącym jest wyrazem ta możebność: nie tylko bowiem ona

nie

uzdatnienie wieku do
prac prawodawczych,
lecz i usposobienie
jego do ich przyjęcia
oznacza. O rzecz w
pierwszém wyrazu
znaczeniu pojęta nie
pytam, będąc tego
zdania, że każdy wiek,
gdy ma potrzebę sko-
dyfikowania praw
swoich, kodyfikować
je według możności
powinien. Pytam o
znaczenie drugie, bio-
rąc na uwagę tę o-
koliczność, że jak
nie zawsze, choćby
najpożyteczniejsze,
mieć zachcenia wol-
no; tak też nie zaw-
sze godzi się wypo-
wiedz

wiedzieć swych myśli. Doznali tego nasi prawodawcy zeszłego wieku. Nie mając na swe usługi możności uczynienia dobrze, nie mogli też przysłużyć się ojczyźnie dobremi prawami, gdyż do tego nie byli przygotowani spółcześni, a zmusić ich do przyjęcia dobrego rząd nie miał siły. Praca więc przedsięwzięta nie była na czasie. Objaśnię to dwoma przykładami.

§425. Znany czytelnikowi z tomu pierwszego (§234.) Andrzej Zamojski

ski, wyznaczony będąc
przez sejm r. 1776 do
zrobienia projektu, któ-
ry, po jego rozważeniu,
miał być następnie
w prawo zamieniony,
gdy lada czém rzeczy
tak ważnéj zbyć nie
chciał, upadł z dobre-
mi swemi dla kraju
chęciami. Sejm dał
mu polecenie by "zwa-
żając naturę oko-
liczności, w których
się naród znajduje
i obyczaje onego, to
wszystko <u>in formam</u>
<u>do novo codice</u> z daw-
nych praw zachował,
cokolwiek zamierzone-
mu ulepszeniu spra-
wiedliwości nie znaj-

dzie

dzie przeciwném," lecz gdy on nie zamierzonemu lecz bezwarunkowemu ulepszeniu owéj sprawiedliwości pragnął hołdować, a ten, co mu pracę owa polecił, zostając w mniejszości, nie mógł na stare nawyknienia: o upodleniu ludu, o nierówności stanów, o prawie rzeczowém, (o) stosunku władzy duchownéj do świeckiéj i t. d. uderzyć, albowiem naród był jeszcze pełen przesądów (1) w tym względzie; przeto musiało dzieło znakomite pójść (r. 1780) w odwłokę

(1) Próbkę przesądów takich wyżéj w § 30. wzmianka o sodomii wzmianka wskazuje. Resztę powiedza, wydawane o dziele A. Zamojskiego pisma w kraju i za granicą wychodzące, których jest daleko więcéj niż hist. lit. Bentkowskiego II. 161–2. wymieniła. Zastanawia broszurka (w małéj ósemce o stronicach 48, licząc w to tytuł i przedmowę i 3 stronicach omyłek drukarskich) *Akademickiemi Literami drukowano w Wrocławiu Roku 1780.* pod napisem *Myśli obywatelskie*, w któréj bezimienny na projektowane prawo *o poddanych* tudzież *o posagach i sukcessyach dla płci białéj* powstaje.–

kę, aż do nastania kodeksów pruskiego i austryackiego, a po nich francuzkiego (r. 1808), z których osobliwie ostatni przywiódł do skutku, co Zbiór praw Zamojskiego z trudnością przeprowadzając, upadł w chwalebném przedsięwzięciu.

§ 426. W lat jedenaście po tém zdarzeniu, wystąpił sejm z ustawą swoją, rząd kraju reorganizującą, przez którą obieralność Królów i liberum veto usuwając na zawsze, fałsz zadał temu, co dotąd

głoszą

głoszą Niemcy, twierdząc: "że żywioł narodowości ich, wraz z oświatą, językiem i prawem, jak przed wieki wkraczał w słowiańskie kraje, tak i dziś musi wkroczyć z historyczną koniecznością, ażeby im przynieść organizacyą żywotną, której sami stworzyć sobie nie są zdolni (1)." W tych słowach nie ma rzeczy. Im więcej przeszłość swą streszczają Słowianie, im bardziej wielowiekowej cywilizacyi swej pracę i doświadczenie w jedną skupiają całość; tem

bard

(1) Z niemieckich pism i korespondencyi zagranicznej, zebrawszy te twierdzenia bezimienny, podał do Gazety Warszawskiej z r. 1859. nr. 311-12.

bardziej upewniają się
o tém, że owa organi-
zacya, która sobie stwo-
rzyli sami, wtedy się
dezorganizować zaczy-
nała, kiedy na nią
wpływ wywierała cy-
wilizacya niemiecka.
Pominąwszy instytucye
zwyciężonym Słowia-
nom od zwycięzców
narzucane Niemców,
to nawet, co oni z do-
brej woli przejmowa-
li, wychodziło na złe,
ilekroć tego na swój
nie przerobili sposób.
Za przykład niech po-
służy Polska. Świad-
czą dzieje, że dzie-
dziczna i w samym
już zawiązku pań-

stwa

stwa ograniczona jej monarchia, stała się, po usunięciu od tronu Władysława II. obieralną, ale obieralną w rodzie, według dawnego Słowian zwyczaju, który im dla kierowania interesami rodu obierać kazał tak nazywanego głowę czeladzi. Obranemu do zarządu całym krajem Monarsze choć w XIV już wieku *pacta conventa* narzucono, mógł on jednakże, jak Nuncyusz papieski Gratiani dobrze zauważył (1), wszystkiem po swej kierować woli

(1) Przywiedziony od Romanowsk. 257-60.

li. Skoro atoli, po wygaśnieniu Jagielonów po mieczu, przyszli do rządów Jagielonowie po kądzieli, a bardziej jeszcze skoro nastali z obcych rodów wybierani królowie, i każdemu z nich nowe narzucano pacta (2), skoro nakoniec ożywione w Niemczech liberum veto zaczęto płużyć w Polsce po swojemu, jednomyślności a nie większości głosów każąc wnosić na sejm nowe prawa, w ów czas zmieniona konstytucya państwa jagielońska przygotowy-

wała

(1) Patrz tego dzieła II § 15. IV. § 37. 42. 50. 53. Sienkiewicz (prace historyczne i polityczne str. 154. 174.) mniema, że twierdzenia swego nie opieram na źródłach, że mylę się utrzymując iż tron monarchów polskich dziedziczny na tychże się zasadach co i dziedzictwa prywatnych opierał; a jednak mówi sam, „że trwało w narodzie zgubne mniemanie, iż dziedzictwo królestwa temuż prawu co dziedzictwo prywatne ulegać powinno.”

wała naród do roz-
padnięcia się, nie, jak
Łukarz Górnicki wró-
żył (3), na takie, co za
Bolesława Krzywouste-
go udziały, lecz na
obsadzone cudzoziem-
skiém wojskiem kor-
dony, które następnie
różnego składu rząd
uzyskały. Przed tém
zdarzeniem miała
Polska instytucye, któ-
re choć w niemieckiém
cesarstwie prawem by-
ły obwarowane, je-
dnakże jako niepraktyczne, nie miały tam-
że tego, co u nas, zna-
czenia. Przypomina-
li je sobie niemieccy
pisarze, a między in-

nemi

(3) Patrz list jego r. 1601 pisany, który w Dodatk. do Piśmienn. str. 167 wydrukowa[illegible] dałem.

nymi w skaźniku trzecim bliżej opisany Pfeffel, który dzieło Lengnicha skrócił po francuzku, i z niego ducha instytucyi niemieckich w Polsce popłacających wyrozumiewał. Nie upatrzył on w nich nic dobrego. Upatrują dzisiejsi pisarze (*), utrzymując, że ustawa rządowa z r. 1791. nie tak na zasadę obieralności Królów i jednomyślności przy uchwalaniu praw na sejmie, jak raczéj na nadużycia ze złego zastosowania jéj wynikające, targnąć się była powinna." Lecz

(*) Henryk Szmit w dziełku Narodowość polska we Lwowie 1862 wydaném. Patrz str. 32.

myślą

myla się ci pisarze, o czém myśl swą w poprzednim tomie (§ 397–400) wypowiedziałem:

§ 427. Mówi Kromer w Opisie Polski, że szlachta nasza sadziła się swojemi ustawami, konstytucyami, zwyczajami, prejudykatami. Pominął lud, który za jego nawet wieku, jeszcze się kiedy niekiedy w sądach królewskich prawował. I dla niego więc nie tylko statuta i sejmowe ustawy, lecz i wyroki w sądach zapadające, i przy są-

dzeniu

dzeniu podobnych przypadków uwzględniane (1), bywały prawem, jak mniemamy, słuszném, mając je za lepsze od owych, które następnie, a osobliwie też w XVIII wieku, na jaw wychodziły (2). Gdy atoli wyroki te w zapomnienie poszły, przeto nie mógł ich za źródło użyć do opracowanego od siebie projektu Andrzej Zamojski. Z samych więc tylko konstytucyj sejmowych i statutów prawo wraz z postępowaniem sądowem wysnuwając, wykazy-

wał

(1) R. 1454. 1496. u Bandtk. jus pol. 278. 335. sententia in librum actorum inscribatur, ut postea super eodem articulo vel ei simili, similis sententia proferatur.

(2) Sądownictwo krajowe mówi w swoich Pamiętn. Wybicki I. 34-5, „stało się tałtwo łupem ludzi nie posiadających żadnej zasady pewnej, nie cierpiących żadnego prawidła w postępowaniu sądowém, nie mających żadnej nauki prawa.”

wał jak ono, niby je-
den potok, coraz peł-
niej i potoczyściej pły-
nąc, ugrzęzło w bagnie,×
które wpływ okolicz-
ności i stan obycza-
jów narodu, utwo-
rzył (2). Pracując nad
dziełem nie przeczu-
wał tego wcale, że
praca jego nie jest
na czasie, że o dwa,
trzy, wstecz posunię-
ta wieki, byłaby z
uwielbieniem przyję-
ta; że wychodząc
teraz na świat wy-
da się ~~tyś~~ że jest zachcian-×
ka, do urzeczywistnie-
nia której nie posia-
da siły sejm, który ją
na jaw wywołał (3); i je-

dnem

(2) Czytaj przemowę do Zbio-
ru praw sądowych do Kró-
la i rzeczypospolitej stanów
od Andrz. Zamojskiego uczy-
nioną.

(3) R. 1780. Vol. VIII. 979.

dnem mówiąc słowem, anachronizmem będzie. Toż samo o ustawie rządowej z r. 1791. powiedziećby można. Wdzięczni atoli jesteśmy najwyższej (pod ów czas) władzy krajowej za tę zachciankę, za ten anachronizm, wdzięczni mężowi, że „czując pracy takiéj ciężar, usunąć się przecie od jego dźwigania, znał być występkiem" (1). Myśl bowiem ubiegłych wieków wyrażona w jego dziele, choć z woli drugiego sejmu, który ją (r. 1780) potępił, nie weszła w życie na tej drodze, jednakże urzeczywistniła się

(1) Z owéj przemowy Andrz. Zamojskiego wyjęto.

się

~~[illegible]~~ w lat kilkadziesiąt później na innej drodze, jak o tém w zamierzonéj a wyżéj (§ 422) nadmienionej rozprawie, według możności pomówimy dokładnie.

Skazówki same pisztego listawy prawodawstw.

I. Skazowidz treści same pisztego.

Dział I. Wstępny.

Rozdział I. Poglad.

krajowy i cudzoziemcy odrębnych praw używali 1. 1. Prawa pierwszych na zwyczaju i uznanie oparte, wydawając kończenie na drugich statuta, stanowiące czyby je niewarwinie 2.

Rozdział II. Osoba.

Osobaj był każdy człowiek a bynajmniej rzecz; i cudzoziemiec mógł przez indygenat zostać takim krajowcem 3. Indygenat ten uczeni prawami były wszyscy 4. a uczeni Polacy obwarowali 5. Wybicie się cudzoziemcy i którzy nie przebrawszy rzeki od krajowców wyrazili 6. Uwzględniana prawo nie tylko obecnym lecz i nieobecnym przynależne 7. Rodzy z swojaków i bracia zbożnie, miały głównie w obowiązku dozorować wykonanie praw całemu świętemu służących 8. 9.

Rozdz. III. Rzecz.

I dzielą się rzecz na nieruchomą i ruchomą. Dzieło... nagiba w miarę osiąganego z niej użytku, różnych dóbr nazwę: w rzędzie nieruchomych celowała ziemia pod orkę zdatna 10. Tej, na własności i posiadłości

-uprzej służyła przynależytości, która miała w ustawach dawnych znaczenie 11. Szczególniej prawo jest w tym względzie godne wielkiej uwagi 12. Początkowo i ona za przynależytość ziemi już nieruchome jej ruchome rzeczy, wyróżniła dobitnie rzeczy żyjące od nieżyjących 13. Z ruchomych a żyjących konia wszystkie prawodawstwa uprzywilejowały najwięcej 14. Od rzeczy umyślnie tylko pojmowanych, zdawnie liczono teraz prawo, które miało podobne do wszystkich obligatio i actio w dawnych prawodawstwie znaczenie 15.

Rozdz. IV. Duch i zasada prawa, w zwyczaju i ustawie ukryta, oba rozwój i naukowe obrobienie.

Prawo zasadzało się na prawdzie 16. Pierwsze ustawa na pojęciu 17. Pierwsze pociągało drugą ku sobie, i przez to polegającą na zwyczaju ze sprawiedliwością, częścią niezgodnym, podnosiło ją i uzacniało. 18. Nie wiele się do tego również prawodawcy jak i praktycy rzymscy przyczyniających miało pożytecznie dla przyszłej kodyfikacji krajowego prawodawstwa pracowali, 19.

Rozdział V. Co Litwa w tem względem nie miała?

I według litewskich pojęć uczono, a nie rzeczą był każdy człowiek [illegible] dej zasady leez w rozwinięciu [illegible] wpływ obcych prawodawców szkodliwie działał na Litwę [illegible] ruchomych, z równie jak ruchomych, między którymi gdzieś tak uważane rozstrzygające się zastanawiając, ludzie wynikające z prawie, mieli Litwini oryginalne 21 – 24.

L poganiska, a ona również szkodliwie w tym względzie na Rusi panująca nad nią, wpływała 20. Pojęcie o rzeczach nie

Dział II. Prawa rodowe.

Rozdz. I. Pogląd

Dwojakie małżeństwa, jedne pod wpływem kanonicznego prawa, drugie pod wpływem świeckich ustaw zawierane, nara zaby kościół i cerkiew, na ważne pokusy: co jednakże rozwijaniu praw rodowych nie zaszkodziło 25.

Rozdz. II. Wzmiankowane śluby cywilne uznajeło kanoniczne prawo.

Nie dopuszczone do kościoła i cerkwi cywilne śluby przedewszystkiem przyjęli i w swojej rozwinęli je kirce 26.

Rozdz. III. Małżeństwa mięszane.

~~Związki małżeńskie~~ Między wyznaniami kościoła a cerkwi i kirki ~~zawiera~~ warunkowo tylko zawierane być mogła małżeństwo 27.

Rozdz. IV. Przeszkody do zawierania małżeństwa.

Inne przeszkody do zawierania ~~związków~~ małżeńskich stanowiło świeckie prawo 28. inne pokrewieństwo 29. lecz ~~drugie~~ nie zrywało pierwsze 30. zawartych

Rozdz. V. Rozwody. odzywające się ~~bezżeństwem~~ ...

31. i kościoł gdzy zwalczał za... Drugi nowe warunki cerkiew dla chcących zawierać i zawarte zrywać 32. (dołożył) Pierwsza

Cerkiew częściej przy dawnych zasadach pozostała, częściej prawem ~~dawniej~~ ... przyjmując nowe po rozumie wadą 33. z świeckiem się (w tym względzie)

Rozdz. VI. Stosunki majątkowe.

W posagach, wianach, przywianach, wyprawie i dożywociu, [w których skwitowanie prawa zaniku i legityma córek,] stosunki matrimonialne majątkowe stały się ostatecznie majątkowe 34. Przez zwyczaj i ustawę rozwinęły się ... zasady ... ~~występują~~ przewagę nawet ~~...~~ w prawach

776

pałecki 35. mazurecki 36. węgierski 37. staromiejskie węski 38. czeski i morawski 39! ... majątkowe? nadzorców 44–6.

...

Rozdz. VII. Władza rodzicielska

Bękartów dla dzieci naturalnych stosunek 47. ... przysposobionych za ... Drugie wolno było uprawnić 48.

Rozdz. VIII. Stosunki osobiste i majątkowe.

Wzajemne stosunki rodziców a dzieci były osobiste 49. i majątkowe 50.

Rozdz. IX. Rozwój Opieki.

Prawo do opiekuństwa ... nad małoletnimi komu służyło 51.

Rozdz. X. Stosunki osobiste i majątkowe.

Poddani i mieszczanie ... zwłaszcza ... małoletni ... w szczególnych stosunkach do opiekunów ... na Węgrach uchylone 54.

Rozdz. XI. Kuratela uzupełniała opiekę.

Nabytym na umysle i wdowom dawano kuratorów 55. Mężowie ... nie ... 56.

za niej

Rozdz. XII. Pełnoletność.

Wyjątkowemi zasadami kierowały się Węgry i Morawianie 57–9.

Rozdz. XIII. Prawa rodowe, których się za pogaństwa i w pierwszym wieku chrześcijaństwa Litwa trzymała.

... matryarchatu ... powłokę rodowe ...

Skarbiec I. c. ... zasad ... 40–43 i ...

wa Litwinka[y] pogańsk[iej] 60. Chrześcijaństwo niszczono grabieżą 61. Zwracało dawno uwagę na [Litwinów] [illegible] rodzinę 62.

Rozdz. XIV. Prawa rodowe szlacheckiej Litwy.

Ustaliła się najpierw rodzina według zasad chrześcijańskich w rodach szlacheckich [illegible] wnych 63. które przyjmując Litwa najpierwsza [illegible] prawa [illegible] w przepisach o [illegible] i [illegible] 64-6.

Dział III. Prawa rzeczowe.

Rozdz. I. Pogląd.

Posiadanie własności lub czasowe przez prawem przechodziła w spadku, który stanowił główny dobytek nabytek 67. Kto go otrzymał miał na czem oprzeć swe imię, co dawało szlachcie ale trudno przychodziło ludowi 68.

Rozdz. II. Prawo spadku [illegible] i [illegible] rowada.

[illegible] po szlachcicu [illegible] bez [illegible] 69. Także po [illegible]

[illegible] chach i w [illegible] na Węgrzech [illegible] już [illegible] szlachcic między przyjściem [illegible] w Polsce, a w [illegible] nazywał [illegible] tego rodzaju [illegible] spadkobranie [illegible] 73. Staropolskie [illegible] prawo [illegible]

[illegible] podlegał pod jedne prze-

Skarżnik I. 3.

777

rycerskim prawem nabyte u

Dobra po szlachcicu polskim bez
spadkobierców zmarłym pozostałe,
kaduciem zwane były. czynszowe/ po
ludowym pozostałe między przy-
znoszą się i odumarliznąw Polsce,
a w Czechach i w Morawii od-
umarlizną tylko, na Węgrzech
zaś już kaduciem, już odumar-
lizną nazywały. Trojaki ten ro-
dzaj [niedoszłe od. rodzonych spad-
kobranie 70-73. Szczamowskiem-
skie prawa t/
innych się w tym
względzie trzymało prze-

[szlacheckich t/
i ludowych dóbr, przez
pozostawionych,

pięgu ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ 74–76.

Rozdz. III. Ludowych a szlacheckich imion rozwój postępowy i wzbierający, ludzież wpływ ich na pomyślność kraju.

Szlachecki majątek ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nie-
wał swe zwrotne w dawniejszych od
Monarchy otrzymanych, ludowy mógł być albo zapracowany, albo ~~[illegible]~~ w spadku ~~[illegible]~~ lub
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ na czynsz wzięty
77. Jeden i drugi bywał naby-
ty lub nadany 78. Różnica dalsza
majątków miała w dawnem rosyjskiem
prawie doniosłość wielką 79.

Rozdział IV. Na działach majątko-
wych prawie nie mających koni-
ca wspierała się dobra przed ka-
dub nie podpadających spad-
kobranie.

~~Dóbr nadawczych przecież nigdy pra-
wie być nie mogących i ~~[illegible]~~ z dej pro~~[illegible]~~
dawniej do wzięcia dla spadkoo-
bierców ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nie-
skończonej liczby szczących, ~~[illegible]~~
ograniczając na pewnej liczbie ogra-
niczyć spadkobrania~~

Spadek dóbr nadanych, które dla nie-
skończonej prawie liczby spadkobier-
ców szły się przecież nigdy nie mogły,

chcąc zbliżyć z owem które zachodniej

w/ ów czas w Europie napadało bra-
na się różnie do rzeczy 80. l.

Jawne jak zdanie do prawo spadkowe, tak stawszy się z przyczyn rożnych nie zrozumiałe w Polsce, zaciemione zasadą przez

] i zazdrośniejsze zne ludy.

7 Inne stany miały inne spadkobrania 81–4. Inne znowu inni [Słowianie]

korektorzeni pachołcy których (polska szlachta) przyjmując się

Przegląd spadkobrań u ostatnich zmieszanych (Czechów 85. Węgrzynów Ludzie) pogląd na dziady i działów 86. i Rossyan (87.)

wynikłości

Arnautów, Czarnogórców, Szkiełow, czworo wspólnie

(w §. 81. 83. 86. 88) rzecz o spadkach zakończyliśmy.

Kończy rzecz o dziedzictwie spadków 88–90. Na prawie zaś po miastach w obiegu będące, napadające dziś jeszcze u niektórych ludów zakarpackich, a mianowicie u poduszonych i niepoduczanych Słowian, jako do

Ludzie u Mazurów

Rozdz. V. Ordynackie spadkobranie.

Uprzywilejowane spadkobranie na zasadzie praw Europy zachodniej rozwinięte 91. mieli sto-
rawnieszy 92. a mianowicie czeszy 93.
palczy 94. i węgierscy panowie 95.

Starnik I. X.

Wyjątkowem było do spadkobrania 93.

Zwyczaj gdy utworzył a podtrzymywała ustawa 96.

Rozdz. VI. Testamenta.

Wyznaczenie spadkobiercy przez testament odbywało się według przepisów prawa rzymskiego, z pewnemi wszelako wyjątkami, co wykazywały 97–9. Szczególnie się o drzędzie testamentów 100. i zewnętrznej ich formie, w Polsce, w Czechach 101–2. w dawnem państwie niemieckiem 103. i na Węgrzech 104. zachowywano, i c powiedziało.

Rozdz. VII. Wśród reszty sposobów nabywania własności celowało przedawnienie.

Sposób nabywania własności był albo pochodny albo pierwotny 105. W pierwszym drugiego wchodziło przedawnienie, które odmiało w słow. prawod. swoje odrębności 106. Jedno posiadłości odziedziczało 107. Drugie prawa umarzało. Z nich najważniejszem było prawo wykupu dziedzictwa, które zaniedało późno do Maćkowy 108.

Tak zwana fatalność miała na celu umarzenie tych, szczegółowo wymienionych, sporów 109–111. Uwagi godnem jest rzecz, że się różnie u Niemców a u Słowian rozwinęło przedawnienie i odmiennym duchem 112. tchnęło.

Rozdz. VIII. Ludowych i szlacheckich posiadłości wzajemny do siebie stosunek.

Za posiadłości przez wrząd gdzie dana służbę pełniąc szlachcic (pancerny), a lud czynsz płacił lub odrabiał 113. Posiadłości dane na które lenniczych dawano 114. różnice się w Polsce od majętności lenniczych, ktory się z niemi następnie

w Polsce,

w Czechach, na Węgrach 116–17 i w dawnem państwie moskiewskiem jest uwagi godny 118. (Nigdy ale na wdaczności duchowieństwa nie przeszło. Przeciwnie upośledzenia i więcej szły. Przeciwnie upośledzenia i wsie. szczególnie szlacheckich, w miarę postępu szlacheckich, i stawały się szlachty wdaczności, czyli w jakie nazywając się ziemskie zaniesione zasługi) 119. Jak się to stało, i jakie im prawa służyły szczególnie ukazaliśmy

[był a wielka.

120–1. Różnica ich od ludowych, pod rozwiniętych [Szczegóły o czeskich, chorwackich, węgierskich, ruskich 122–3. polskich, wołoskich 124–5. węgierskich, słowackich, czeskich, morawskich, polskich 126. nadbałtyckich 127. Stan ich przed wybyciem i po wybyciu niemieckiego (wybyciem wykazany) prawa 128–9. Różnica miejskich od grodowych i miejskich 130. upadek ich 131–4. i podźwignięcie 135.

[na słowiańszczyznę

Rozdz. IX. Wdaczności cięższych przez

„służebnego".

Ciężary jak przez wrząd nakładane niegdyś równie ludowe i ziemskie dobra 136. Wyrucili je z siebie duchowieństwo i szlach-

posiadane od Świątyni Szlacheckiego duchownego

z których należy dobra zwane się wrządowymi. Na dobrach tych rozwinęły się emfiteuzy itd. Z wrządowemi dobrami nie należy mieszać uposażeń duchownych i starych rozwoju

Dzieliły się na we lennicze szczyrzny, służące do uposażenia

[między którymi cele wały dobra stołowe.

ła, i odtąd same tylko ciężemina
dobrowolnie przyjmowane [illegible] ciężyły na
nich 137. Przyjmując je na siebie włościanie
dogadzali przez to zabie
lub rzeczy 138. Narwinęły się stąd
osobiste i rzeczowe obowiązkowości,
w poczcie których polowanie,
1o pańszczyzna główną rolę odgry-
wały 139. [illegible]
Oprócz wszystkich 140. Oprócz wszystkich
nabywała się obowiązkowość 141.

Rozdz. X. Uciśniała się prawo, które
ra się na zasadzie opierała naj-
więcej.

Wpływ rzymskiego prawa na nie-
mieckie 142. Zaprowadziwszy, powsta-
nie tak zwanych wydziałów, przy-
czynił się do rozwoju obowiąz-
kowości zastawu i zasad 143-4, przez nie
przeniesiona do Polski 145. Polegało na
hipoteczne pierwszeństwie wierzy-
ciela jednego przed drugim. Dłużnik
jeżeli w należytym czasie
nie wystąpił zastawu wyodrębnia z dóbr
obdłużonych bywał 146-7. Hipoteczne
wraz z kontrolą
wyszły już pod koniec zeszłe-
go wieku najpóźniej 148.

Rozdz. XI. Wprowadzenie w posiadanie,

L i wszelkie
Wszystkie obowiązkowości były
albo wiejskie, albo
przedawnieniem wszelaka
obowiązek hipoteczne

przez nie na zasadzie których postą-
niłaś, z Europy zachodniej
ukształtowało prawo jej

potrzebnej w całem obowiązko-
waniem prawodawstwo zupełnego rozwiju
rującej, nie do [illegible]
przez ciąg hi-
poteczny, nie dostawa-
ły, lecz i do

oznaczenie granic, i proces grani-
czny z swemi następstwami.

Nabywca dóbr winien być na-
przód ich granice obwarować 149.
Mógł z tego powodu nawarzyć
się na graniczny proces, o któ-
rym sądzi i o znakach granicz-
nych według staromazowieckie-
go 150-1. 157. mazowieckiego 153-4.
152. czeskiego / morawskiego 155-
węgierskiego i polskiego 155-
6. 154. prawa powiedziawszy, zakończyliśmy rzecz
przyrzędzeniem przepi-
sów o okopywaniu lub starych
kopców odnawianiu 159.

Rozdz. XII. Libry pogańskiej i chrze-
ściańskiej, tak przedstatutowej jak
statutowej, i prawa rzeczowe.

W ... za pogaństwa
prawie tem ...
i przed spisaniem statutów
dożywocia z łaski rzą-
du uzyskane ... przewa-
żały 160-1. Spadkobranie z odumarsz-
czyzną ściśle złączone [...
przedawnienia nie znało
... wiele, [...
przedawnienie 165. Uderza w sta-
tucie sposób nabywania włościami,
ograniczenie jej przez służe-
bności ... przez prawo kapitalne 166-8.
Proces graniczny [... 169.

[służebność ... resignata ... proces gra-
nicz ...

[figurowało w niem, a znało służebność, a owszem patientias za-
strzega się nu resignatio bo-
norum.

Miał Litwin i swój proces graniczny. 162. Wszystko
do władzy ... przez statutowe prawo. Roz-
wiedzionego w niem ... testamenta 163
-4, i następ...

[przybrał nową w niem postać

Skarnik I-1.

781

Dział IV. Z-obowiązania średniują między cywilnem a karnem prawem.

Rozdz. I. Pogląd

Na podstawie z-obowiązania które były prawdą, zapadające się z rzymskiego stanowiska i zerbowanych Madziarów sejowych 170-1. oparli je w reszcie na piśmie.

Rozdz. II. Z-obowiązania na piśmie oparte.

Przez co u ... wszędzie ... w niepamięci, Czechy wyjąwszy 172. Węgrzech i tu, a na Śląsku w Polsce ważność jej uczyniono od pisma zawisłą 173-4. Rozmaitość form pisywania umów była wielka w dawnem państwie tak w Polsce jak i na Węgrzech 175-6.

Odróżniano akt urzędowy od zwykłego prywatnego, co w prawie wekslowem które się w Polsce w. XVIII. wieku pojawiło, nabrało wielkiego znaczenia 177.

Rozdz. III. Z-obowiązania dwustronne.

Dwustronnie zawierane umowy przybrały znaczne rozmiary 178. Z nich najdawniejszą była zamiana rzeczy za rzecz 179-180, [kupna i sprzedaży, która rozwinęła się od rzecz na pieniądze mniejszych, wyróżniła. Przy odgadzaniu ich które używano się już miejscowem już rzymskiem prawem 181-184. Rodzajem zamiany i sprzedaży były najem, za których krążące u ludów nad Dunajem zamieszkałych [arenda, pacht,

swoich z zakonnikami i zbiegami 186. zawieranych arendarzami 187. i pachciarzami 188. Na ich dla ubezpieczenia nowe zasady za-chodnio-europejskiego prawa, przydalnia-jąc się w słowiańszczyźnie, zbliża-jąc się francuszczyzną, germańszczyzną, jak w rzymszczyźnie prawa z ziemi u-mowami wieczystymi: czynszu, pro-wadząc słowiańszczyźnie naprzód rol-niczych, najlepiej ... i rze-mieślniczych będące 189. Pierwszych nie znali Niemcy. Drugich i trzecich niż w niemieckich prawach nigdy w słowiańskich. Oddzielnie się od rozwiniętego charakter 190. Dalej umów wyliczanych urządzone na: pełnomocnictwa, rzymskiego i miejsco-wego prawie 191-2., zaim czyli po-życzka 193. w słowiańszczyźnie pra-wie prawem i ... 194-5, a ewikcyą i po-w czeskiem i polskiem prawem ... ... i obligacyą ubezpieczona 196., Dalej zsuda czyli wygodzenie według zasad rzymskiego prawa 197. równie jak najem rozwinięte. Umo-wa o dożywocie, czyli dopuszcz 198-9. według pojęć miej-scowego prawa zawieranych ... szeregiem umów, które zwykliśmy nazywać ...

zwyczajem rozwinięte a same tylko podobieństwo uwzględniające zasady prawa przejawiły. Wyjmu-nie 185. przez to ... rozwinię-ciu umów

i wzajemnie tworzyły równie się między twórcami wady

Rozdz. IV. Z-obowiązania jednostronne.

Skarnik I. i

W swiętej rozwinięte liczbie/ mają na czele wyłącznie prawa naprzód na samem tylko polegające słowie, piśmem się następnie i także wadyalną ubezpieczała 202-3. / i tak nazywane jednostronne z-obowiązania

Idąca po niej darowizna lżej uważana się po najwiękzej części zasadami rzymskiego ściąga prawa 204-5. Gry losowe prawo aż do r. 1768. W roku tym nastała w Polsce loterya liczbowa. Z resztą nie był / obowiązany oddać co przegrał 206-7. / i teraz gracz

Rozdz. V. Stopa procentowa, upadłość na majątku opuszczonego od rodu dłużnika, i wynikłe stąd dlań skutki.

Lichwiarstwo ciągłe dłużące ... w Maskarze ... dłużnika dała 209. U reszty stanów uwzględniano szlachcica, nie dozwalając go więzić za długi 210, lecz dając / ... rzewiania ... i często ... zachowywali uczciwe zwyczaje 211-12. / powściągało nie było prawa ale z wielkiej trudności 208. Wynikła stąd uczciwie / ... lub z-obowiązywać go do jechania na podstępie branium: w tym względzie

Rozdz. VI. Zakupno przestępstwa i jako umowy.

Mimo swego na tego rodzaju z-obo

wiązania wybywa nie mo-
gła rzymskie prawo rozwinąć ich
po swojemu 213.

Rozdz. VII. Z-obowiązania w litew-
skiem przedstatutowem i statuto-
wem usydatnione prawie.

Dwustronnych i jednostronnych z-
obowiązań pogańskiego Litwina obraz na sam wzrok oka poka-
zuje, że się one
w duchu słowiańskich wyo-
brażeń rozwinęły i kolorytem z mowy sło-
wiań
wzięłym nawlekły
214. Obraz ten przyłożyć w pra-
wie statutowem pasłać do polskie-
go podobnąż 215, z wyjątkiem tego,
co uczynione z ruskiego do nie-
go przeszło. Zastanawiając się
nad przy kupnie i sprzedaży ko-
wani przy kupnie i sprzedaży ko-
ryczmicy 216. a przy najmie uderza gdy dawszy panu się
do pańszczyzna służyć, [illegible] przeniesie wzięła, należało go
jeżeli szlachcicem być,
inaczej gdy wydanym więźniem uważać. W tym względzie
a inaczej gdy litewskie zgadzało
z prawem się czeskiem
z 217. Wy-
jątkowość się i co do dłużników
zachowywano. Ojczyste też od sta-
rożytnego prawa miało litewskie
zasady o dawaniu porękł 218.

Dział V. Prawo karne.

Rozdz. I. Pogląd.

Odróżniano zbrodnie od win mniejszych
przewinień. Za popełnienie [illegible]
śmiercią, bez względu na stan zbrod-
niarza karano; za popełnienie drugiej

Skarżek I. k

783

na pieniężną opłatę szlachcica. przełaczenie skazywano zwykle kwalifikowała każdego przestępcę do kary. Polskie prawo aż do r. 1768 karało zbrodniarza-banicyą szlachcica, wszystkie zaniach śmiercią karać przestępców na przeszłości wszelkiego stanu. Sykir 219. Z przepisów u dem istniejących (u Staniau od Niemców wydanych (u Dysmarków) lub prawo na względ wyzymających prawo na wpływ wzgl. skiego wyszukiwania (Wszyscy karalni. (Czesi)

Przymuszaego wydawania u ludzi władz ... prze Barnu nad przestępcą ...

szweda innym duchem aniżeli prawo sycie, którzy się zdalei od ... trzymali. Wynikało dega rodzymu (Polski) zu szczególe nawet dla dojścia do celu drogą F 220-1.

F ... okrawszy skazywano, i karę tę zamieniano konfiskatą, więzieniem, opłatą pieniężną ... 222-34.

Rozdz. II. Kary. Użyto się prawem na popełniających zbrodnię i winę przeciwko nad nimi wyszukanemi mękami, kaleczono ciało, na karę pieniężną, lub na opłatę zawitą, i dotkliwą na ... karę infamii.

Rozdz. III. Zbrodnia.

Wyniesiono jak karę uwzględniano przy spełnieniu zachodzące okoliczności, stosując się do przepisów krajowego i ... międzynarodowego prawa ... 235-6. ... Całej usiłowanej zwracano na ... wyraźnie nadawanie.

gnnych przestępstw, złodziejstwa i bałwowania, i wszelkich innych ... Dalsze po-wszechnemu szkodliwego 237-8. W ściganiu ich mamy głównie na oku ukarać zbrodniarza i nagrodzić zrządzoną przezeń szkodę, 237-8. Pod tym względem zasługuje na uwagę dawne prawo niemieckie 239. węgierskie 240. czeskie 241. polskie 242. Tu ostatnie na równi jak dzisiejsze czarnogórskie właściwe zakres odrębności 243-4.

Rozdz. IV. Zbrodnia nieczęścia. Odrębność ta i w karze zbrodni nieczęściej uwydatnia się odznaczająca 245-6.

Godne są uwagi zasady o tem przestępstwie i napełniające je przestępny 247-8. przyjęte przez

Rozdz. V. Zbrodnia obrazy majestatu.

prawo węgierskie 249. czeskie 250. staromazowieckie 251. polskie 252.

Rozdz. VI. Przejście od zbrodni do winy. Co jednym poczytywano za zbrodnię, uznawano dla drugich za winę 253-4.

z przyczyny jakiej oni przypadkowo popełnili przestępstwo

Rozdz. VII. Gburowszczyzna winy. Szkoda wrzucić nakazy polskie prawo w ukwestii dziedzie 255. Lecz przez gburowszczyznę nie tylko głowę i pokupić bez i szkodę wynagrodzić winien lub przeciąga 256.

Rozdz. VIII. Winy lżej jest uderzenie, zranienie, okaleczenie.

Do przyjmowania skarg na przestępców sąd wymien był stał dla każdego osobnym [illegible] 257. Prócz wymienionych wyżej przestępców wnoszono skargi na [popełniających] ubijaczki 258. i wszelakie go [większej] obrazy wina 259.

Rozdz. IX. Zbezczeszczenie przychodzące za winę, karę z niej bezecenstwa, a z tej konfiskaty, więzienie ściśle.

~~[illegible]~~

przez to że, jak polskie i czeskie ustanowienie, nie tylko majątek lecz i urzędy przestępcy odejmowała 260–3. Według drugich dotkliwą była przez skazywanie na chłostę. Konfiskata, lub grzywny nie omijały przy tem przestępcy 264–8.

Według jednych prawodawców była dla szlachty dotkliwą kara [bezecenstwa] [illegible]

Rozdz. X. Popełniał nakoniec winę kradnący się panu poddany i rozbijający szlachcic.

Poddany i Żyd złodziejował a szlachcic rozbijał. Mniej karano za przestępstwa drugie niż za pierwsze 269. Sapulskie i czeskie prawa 269. Sa-[illegible] rozmaicie wszkie nie znało tej różnicy, a często karząc tak tych co kradli jak tych co zabijali 270. Węgierskie prawo miało, a dzisiejsze czarnogórskie ma w tym względzie cechujące go wyjątkowości 271-3.

Rozdz. XI. Przejście od winy do wykroczeń.

Na popełniającym wykroczenie nie mszczono się lecz go policyjnie karano 274.

Rozdz. XII. Wykroczenia.

Z nadwerężaniem praw cudzych łączyła się przechwałka, za którą niekiedy nie karano [illegible] w Czechach i w Polsce [illegible] popełniana 275. Nadwerężenie popełniane przez szkodę w roli, popełniona od człowieka 276. lub bydła [illegible] Tacy, lecz to zdybane na uczynku zajmowano 278. Tamtych [illegible] ciężko 277. [illegible] no 279. Szkody co gadziła się [illegible] z wszystkiem [illegible] zagrażających powszechnemu dobru. Popełniał przestępstwa takie, kto gwałtem wyrzucał kogo z

Szurwiłł I. m. 785

posiadłości 281. Samowolna żegluga na rzece 282, źle obchodzą się ze sługami 283. Uciążliwi na kulsajedni 284. Tej zasady prawa Dzięki przyjmując Czarnogarcy 284.

Rozdz. XIII. Ludowego ziemstwa w prawie karnem stanowisko wszystkie.

Za wykroczenia karała gmina sprawująca policyą ziemską pod okiem urzędników rządowych 286. za co była im odpowiedzialna 287. Sama miała rząd kopy, oni zaś zyski 288.

Rozdz. XIV. Prawa karne Litwy. Posiadała Litwa odrębne zasady o pojęciu przestępstw i karach 289. zgodność i różność zasad litewskich z prawem polskiem, a litewskiem zachodzą w pojęciach winy nie tylko 289. w pojęciach prawa karnego z polskiem leż i z ruskiem różnią 290-3. z moskiewskiem zgadzały 294.

Na wykroczenia na jakie były u Dymarców do owego zastanawia. 295. Pozew ziemstwa litewskiego

Dział VI. Sądownictwo cywilne i karne.

Rozdz. I. Pogląd. Prawie wszędzie

Sądy kolegialnie się teraz odbywały. Otwarta była każdemu droga do Łaski 296. Postępowanie sądowe według prawa 297 i zwyczaju 298, rozwinięte.

Oddział I. Organizacya sądów.

Rozdz. II. Sądownictwo czasów monarchicznych, na podstawie radzieckich zasad, rozwinięte zupełnie.

Sądy przez Sędziów mianowanych i obieralnych sprawowane na instancye się 1

Rozdz. III. Ludowe zwyczajne wyższe i najwyższe sądy.

Sądy gmin wiejskich 301 i jednodworcowych 302. różnica. Z pomięszania się obu powstały sądy potrzebne 303.

Rozdz. IV. Dalsze sądy szlacheckie.

Szlachta – ziemianie ... miał od ludowego sądownictwa odrębne 309. Ziemskiem się na kompety dzieli nazywając na kompety dzieli. To tam gdzie się kolegialnie odbywały sądy 310. kompetencja kryminalna po największej części sądzący sprawy w grodzkie się w Polsce 311. Mimo to wszakże do ziemskiego sądu w komplecie wyższym należącego przedsięwzięć (rozpoznawanie) ważniejszych spraw kryminalnych, należało. Ponieważ po uzależniony w sprawach tych wyrok odwołany się do Monarchy, ten więc ... będąc zarówno z ciężko ten zmuszony ... Trybunał ustanowił 312. Pogląd na tę magistraturę krzyżowy 313-14. Podobnie się w Czechach i w Morawii sądy szlacheckie rozwinęły 315, ale na Węgrzech nie zupełnie, a w Maskwie wcale się nie w ten zorganizowały sposób. 316-17.

Dzisiejsze sądy cywilne i kryminalne ... Dzielące sądy i teraz urządzone stanowo 299. Dążność do ukonstytuowania się kolegialnie, podzielenia na kompety cywilne i kryminalne, i ustanowienie granicy między instancyami, zadawania ... sądów 300.

różne od pierwotnych, a zbliżone do sądów miejskich 305-6. Swadkowały ... międzynarodowe sądy 307. ... ludowe wojskowo w Polsce osobliwe urządzenie pierwotne 308.

Marnik I. n.

786

~~nie sądzono kolegialnie 316. Jurys bez powodu ważnego urządzenia sądów najwyższych u Węgrzynów 317.~~

Rozdz. V. Wspólne szlachcie i ludowi sprawne i mieszane sądy.

Różne ~~były~~ przyczyny, ~~dla~~ różne też, nadzwyczajnie odbywane na jaw wywołały ~~sądy~~ 318–19. Zwyczajnie a w poczet układ wymienionych nie wchodzące sądy ~~[illegible]~~ odbywały się te: sejmowe 320./ ~~[illegible]~~ sądy odbywane w Polsejmu grodowego 321), dworskie, w Węgrzech najzna[?] 322. Wydziałami ... drugiemi były sądy skarbowe, referendarskie 323. marszałkowskie z kapturowemi w czasie bezkrólewia tylko w Polsce; dalej asesorskie / relacyjne i t. d. 324. Wchodzą też w ten poczet sądów ... domowe 325 i sądy przysięgłych, z rugowemi, naszlachtowemi i ... sądzieź lub ... nazywanemi ... 326. Wkładami ... na koniec sądy ... i polubowne, sądem trzeciego w Polsce nazywane 327.

F zastanawiają

Rozdz. VI. Urzędnicy i słudzy sądowi.

Pierwszym ~~[illegible]~~ urzędnikiem był Sędzia 328. Drugim Pisarz 329–30./

zazdrość, kt

uo i łakomst

uielkim. k. k.

a, ą, b, c, ć, d, e, ę,

Warszawa

Karnik I. a.

787

a pierwszym służebnikiem Komor-
nik, Woźny i Podwojski, Przystaw
331–33. Obrońca sądowy ani u-
rzędnikiem ani służebnikiem
nie był, choć pod kontrolą
sądu zostawał 334–36.

<u>Rozdz.</u> VII. <u>Archiwa</u> <u>sądowe</u> <u>mia-</u>
<u>ły</u> <u>z</u> <u>[illegible]</u> <u>zwierzchności</u>.

Archiwów urzędowych do sądowych
stosunek 337. Chowano w nich
i prywatnych akta 338. Ważniej-
sze są ⌈ ~~[illegible]~~ 339. Cho-
wano w nich i ⌈prawa rzeczowe
ubezpieczające 340. Przegląd na
polskie 341. [illegible] wszystkie
342. węgierskie i czeskie 343.
Zginęły dawne archiwa sądowe
czeskie 344. Ocalały wszystkie
inne z których są najstarsze
polskie 345.

⌈dla kwestyi prawa sądowe niż urzędowe

⌈pisma

<u>Rozdz.</u> <u>VIII.</u> <u>Kancelarye</u>, <u>ich</u> <u>skład</u>,
<u>pisma</u> <u>i</u> <u>opłaty</u> <u>sądowe</u>.

Najważniejszym kancelaryi sprzętem
była pieczęć urzędowa 346. Obsłu-
giwała już pisarstwa, [illegible] za
da według taksy zapłatę 347. Ju-
ne opłaty ~~[illegible]~~ brał sąd i strona
wygrywająca 348. Pierwsze wpływały
w Moskwie do carskiego skarbu 349.

<u>Rozdz.</u> <u>IX.</u> <u>Jakie</u> <u>było</u> <u>sądownictwo</u> <u>Litwy</u>.
<u>Sądownictwo</u> litewskie na many się

…łamanie, lenist-

two są grzechem

…k, k, m, g, g, h, h,

…l, g, g, t, u, u, x y

3/2 65 roku (Maciejowski)

przywileju nadwornego po polsku, ~~Ad.~~ z pewnemi wszelako zmia-nami 350. W takiej postaci ~~on~~ wyrażał ~~[illegible]-[illegible]~~ Trybunał litewski 351. W takiej sąd polubowny, kom-promisarskim zwany 352.

Oddział II. Postępowanie sądów cywilnych.

Rozdz. X. ~~Powód~~ Postępowanie sądów ~~nie-~~ niemieckich a słowiańskich 353. ~~[illegible]~~ Powód w niemożności sta-wania zastąpić się mógł być przez kogo innego zastąpiony 354. ~~[illegible]~~

Rozdz. XI. Wydanie pozwu.

Już nie ustnie jak dawniej lecz ko-niecznie na piśmie należało zapo-zywać / według formalności k'woli temu przepisanych || str. 760. 355. Przepisy na to przy-jęte u zachodnich a wschodnich Sło-wian 356-7. Udaremniał pozwy ~~[illegible]~~ brak formalności 358. Jak pozew ~~[illegible]~~ doręczano 359.

Rozdz. XII. Powód i zapozwany stawali na roczkach i uchylali się od nich.

Zapozwanego a nie stawającego wyda-wania 360. Wydany usprawiedliwiał się inaczej według procedury dawnej 361. a ~~[illegible]~~ inaczej według no-wszej; tłumaczenie się tem że stanąć nie mógł 362. dla przyczyn prawem dozwolonych 363.

Rozdz. XIII. Wokanda i tok sprawy, we-dług dowodów w sądzie składanych prowadzonej.

Odroczona dla tego sprawa przy[illegible]-

ać cnotliwym

krytości nie

egoby wo-

ata całego do pel-

(Maciejewski)

Składnik I. 9.

789

zada się znowu gdy rok (termin) mi-
ny naznaczony 363. Jeżeli i ten nie
sprawdził na niczem przystępowano do
usprawiedliwienia sprawy 364–5.
pismem 366. i świadkami 367.
Trudno ich było dostać z przy-
czyny że świadczyć należało pod
przysięgą, a od składa-
nia jej można odważę 368–70. Gdzie
i jak przysięgano 371.

Rozdz. XIV. Oczywista rozprawa
kończyła spór, uwieńczany wyrokiem,
którego wykonanie określiło prawo.
Znaczniej przewody wyrok postanowi,
znaczniej z raniemia łowskie-
go przestrzegane sądy 372. Te wyrokują
wady wstecz 373. Sąd mający
sobie sprawę według przyję-
tych formalności [przedstawienia] wy-
dawał wyrok 374. Kary na
wzbraniających się słuchać jego roz-
kazu 375. Wykonywano wyrok wyrokiem
rzekającego sądownika, czyli dalsze jego
według różnych
prawa przepisów 376–7. zabierając na rzecz wygrywającego sprawę po-
woda. Tak zwana exdywizya była ta formą litewskiego wywłaszczenia 378.

Oddział III. Postępowanie sądów karnych.

Rozdz. XV. Jak przestępcę wraz z je-
go spólnikami przed sąd zapozywano?
Jak u Anglików nazywane Habeas corpus
wcześniej się u Polaków niż u nich

raża się za nie-

jest pewno

a ą b c ć d

j k l ł o p q

ku. (Maciejowski.)

pojęciowszy, nie każdego o przestępstwo posłannictwa [illegible]nego Barwalda więzień 379. Zapożywano go, i innej niż przy wzywaniu do cywilnych sądów porzucam nadajo formę 380; lich ganiczy i glejt w związku z nimi zostaje 381.

Rozdz. XVI. Więzienie i Dozujali cel jego.

Zapożywany dawał poręczę że przyjdzie na sąd 382. Gdy jej nie dał, ani do Habeas corpus odwołać się nie miał prawa, wzywał w publicznem lub prywatnem zasądzany więzieniu 383. Stan obu tych więzień 384-5. i zasadzanych sam więźniów 386.

Rozdz. XVII. Rola rawily czyli kwitki zaliczonym bez zwany, oczyniła na nim rozprawa, a po za nim prowadzone śledztwo.

Oskarżonego zeznaniono z uchwyconym 387. na rolu 388.) Dawid ze świadków ciągniony przekonywał o spełnieniu przestępstwa 389-90. Ludzieś przekonywało śledztwo 391. równie jak i zeznanie przestępcy wymuszane na nim przez badanie 392. lub torturę, która w Czechach 393. i w Polsce 394. miała szczególną swą cechę.

Rozdz. XVIII. Osobliwości postępowania sądowego, przez kim, świad, i różczenie przechwatki, spowodowane.

kto zawsz uw

niewinnego ten

najwinniejszym.

n, m, f, g, h, i,

Warszawa d. 3/1 65 ro

Szarnik I. 4.

Przekonywała go też, że na Rusi, Litwie i w Moskwie charakterystyczne 395-6. Oczyszczał się sam, a wtedy pieczętował oswobodzenie od przeciwnika uwagę 397.

Rozdz. XIX. Wyrok sądem bożym wsparty.

[illegible] była, z przyczyny nie kwalifikowania się do tego przestępcy, [illegible] uciekano się do wróżenia [illegible] przez los lub pojedynek 400-1. Przystępowano [illegible] uciekając do tego do wykonania wyroku [illegible] ta 402.

Środki do wyszukiwania do wydania wyroku [illegible] 398-9. których jeżeli nie

Gdy oba dopisały

Rozdz. XX. Wyrok chwilowo lub na zawsze uchylony.

Lecz i [illegible] mocna się była ochronić przez różne od prawa ziemskie naznaczane w ziemi środki, w których odwoływanie się do łaski monarszej i pokora grawała 403. Ostatni środek ocalenia ma dziś jeszcze [illegible] wielkie u Czarnogórców znaczenie 404. Czesi i Polacy uważali Pana [illegible] kaniów 405.

Kaligrafia

Dodatek

Do tomu piątego historyi prawodawstw słowiańskich.

1.

I - Dopełnienie dzieła.

Uznaję prawdziwość zdania które a tem dziele Lelewel wyrzekł, a nie przyczyniłam się do zniesienia które ma o niem Akwens. [illegible] Pochlebiam [illegible] także, [illegible], że im krytyczniej dawno znajome źródła będą opracowywane, a nowo pojmowane [illegible] pomniki, [illegible] zarzucane [illegible] przez dzieła lub czerpiemy tem pełniej wykładające na jaw, tradycje w historyi prawodawstw wypowiedziane, upewnia tem [illegible] złożego czytelnika [illegible] tem ducha prawa pojęć, [illegible] lub do pojęcia jego zbliżył się jak tylko można najwięcej. Nab-7. [illegible]

II - Monografie

[illegible] nie jeden szczegół, krótko i zwięźle w dziele przedstawiony, rozwinął szczegółowiej 408. Treścią [illegible] monografii jest wywód prawa do propinacji udzielonej ziemskiej majętności szlacheckiej. [illegible] jest [illegible] w którym się [illegible] tak zwanej stwierdza władza znaczenie wykazując [illegible] że z-okazywanego

Lepiej to jeszcze wykażą monografie osobne, które z podanych tu na przykład

[illegible] na [illegible] powód,

nanie, lenistwo,

a grzechem wiel-

7, 8, 9, 10, 11, 12, 13,

waża się za niewi-

15 roku (Maryjowska)

przez nią Oburzenia z gałęzi na-
wet odgadłszy zwierzchnictwa (410-
13). Idący za nim zaś ustęp [nad wierszem: znaczenie] Ofiary zawiłej odgadujący 414. ma w

[w którym] wykazano, że w średniowiecznej Europie naprzód
dalszym ciągu artykuł ... się ... nad Dunajem
w miejsce Zemsty ofiara poja-
wiła obojętna 415. Końcowy ustę-
py danych w tym samym mono-
grafii artykuł, ... sło-
wiańsko-lecka, z staropolską
zbiorową porównywujący 416-18.

III. Zetknięcie się z prawa-
mi obcemi.

Wykazano staroduńskiego prawa z rzym-
skiem [...] da-

z przedjustyniańskiem, a później-
szego z justyniańskiem aż do naj-
najnowszych czasów zetknięcie 419, tudzież stosunku prawa
staropolskiego do staroniemieckie-
go i staroprawniczego w
czasach najdawniejszych, w
późniejszych zaś do ger-
mańskiego ... przewidziano 420-23. Po czem przy-
stąpiono do ... prawdziwej dzieła tego strony
427. Tu zachodzi pytanie,
czy

IV. Z badań w tem dziele zawar-
tych wyciągnięte wnioski, i
drugiej serji jego zakoń-
czenie

wracając znowu uwagę czytel-
nika na monografie Dalsze,
zastanawia go nad jedną z naj-
obszerniejszych, w której się ...
... nad prawodawstwami Stro-
... nad najnowszemi 423, a mia-
nowicie nad zbiorem praw sądowych
... nad Andrzeja Zamojskiego 424. nad

H, I, K, L, L, M,

F F G W X Y

d, e, e, f, f, g, h, i, j

p q r s t u w

Dd 27/1 65 roku (Nawesowski).

w.

794

w kodyfikowaniu praw nowych należy i można posiłkować się pewnemi? Twierdząca odpowiadając na to ~~[illegible]~~ ustawy dla siebie, i zakonów dla Rosyi w dzisiejszym ubiegłym czasie. Polska w zeszłym wieku możebności tej nie miała, [426]. Dowodem tego jest zbiór praw sądowych przez Andrzeja Zamojskiego r. 1776 dla niej z polecenia sejmu ~~[illegible]~~ ułożony ale nie przyjęty 426., Sądziej ustawa rządowa na sejmie r. 1791. ~~[illegible]~~ w akto więżujące zamieniona prawo 427.

[przyjmując i przyjęte przyjmując prawa]

Oba ~~[illegible]~~ -le pomniki prawa są nader ważne dla rozwoju legislacyi w rozprawie, wnioski z badań w tem dziele zawartych wyciągające, uwzględnione być winny 428. polskiego prawodawstwa ~~[illegible]~~

ość i upor są

ną tamą dla

dobrego i udo

ię. 1 2 3 4 5 6 7 8 9

30/1 65° roku (Maciejowski)

3. Skaźnik skróceń.

Ostatni tom pierwszego wydania zakończyłem uwagą; zakończę nią i tom przedostatni a właściwie ostatni wydania drugiego. Uwaga ta nie wyłącznie wyjaśnienie skróceń, lub króciuchne ocenienie pism, któremi się przy układzie dzieła posiłkowałem, lecz i uzupełnienie źródeł, ma na względzie. Według wiadomości jaka mnie o nich doszła, żadnego ~~z nich~~ nie pominąłem; z pism przeciwnie pominąłem jedno i drugie i musiałem

siatem pominąć, gdy się (one) pojawiły po wyjściu tych tomów, w zakres których treść ich ~~po~~ wnijść powinna ~~[illegible]~~ była. Nic atoli na tem dzieło moje nie straciło, gdy niektóre z pism owych, jak wiadomości o dawniejszym archidyakonacie pomorskim przez X. Augustyna Hildebrandta w Gdańsku 1862. nic nowego nie podały; inne, jak pisemko Józ. Stasińskiego, De rationibus quae inter Poloniam et imperium Romano-germanicum Ottonum Im-

perat

peratorum aetate intercedebant, Berolini 1862, rzecz przedstawiły fałszywie. Twierdzi wspomniony pisarz, oparłszy się na dowodach bardzo błahych, że nasz Bolesław Chrobry hołdownikiem rzymsko-niemieckiego cesarstwa, a niczem więcej nie był. Co nie ma zasady opartej na prawdzie. W skazniku przeto który dzieło moje kończy, wymienione są, same tylko pisma do jego układu użyte. Króciuchna ważniejszych ocena naprowadza na

myśl

myśl, że nie jedno zasługuje na monografię, nie jedno krytycznie przejrzane, rozważone, sprostowane i dopełnione, być winno. W miarę jak czas po temu będzie i posłuży zdrowie, nie zostanie i to zapomniane. Dziś raczy czytelnik poprzestać na tem co skaźnik zawiera.

Akt. jur. II. — Wydane przez Komisyą archeograficzną *juridiczeskije akti* większej są wartości od tych które Katalogów w dalszym ich ciągu

ciągu drukiem ogło-
sił. Rzadko też dru-
gie ~~przywodziliśmy~~
(porówn: wyżej § 125)
przywodziliśmy.

Bibliot. Ossol. — Pismo zbio-
rowe pod napisem
Czasopisma, nastę-
pnie Biblioteki Os-
solińskich od r. 1842
z pewnemi przerwa-
mi po dziś wycho-
dzące, ważnych mi
zasobów, w najnow-
szej redakcyi pod
kierunkiem uczo-
nego Augusta Bie-
lowskiego zostającej,
dostarczyło.

Bibliotheka hrwat. – z drugoletniego usiłowania Badacze chorwackie nauki swoje, słusznie rozpoczęli je od dzie-
jów i bibliografii. ~~Repr~~ Reprezentantem
pierwszych jest przytoczony w dzia-
niku do tomu ~~[illegible]~~ drugiego na-
leżącego dzieła Arkiv (wyszło
już siedm jego tomów): repres

[?]zentantem drugiej Bi-
bliografia hrvatska,
której tom I. w Za-
grebiu (w r. 18..) wyda-
wany, Jan Kukulje-
vić Sakciński dru-
kiem ogłosił.

Brussow. — Konrad Brus-
sow Luneburczyk

namż

naocznym był
świadkiem zdarzeń
które się r. 1601. nstępn.
przytrafiły w Moskwie.
O rękopisach i wyda-
niach kroniki jego
rozprawia Kunik
członek akademii
cesarskiej w przedmo-
wie do wydania jej,
które z porski kom-
missyi archeografi-
cznej pod tytułem
Rerum Russicarum
scriptores exteri. To-
mus 1. Petrop. 1851. Drukiem
ogłasił. Kroniki tej
przez cudzoziemca
rossyjskiego języka
nie posiadającego pi-
sanej, należy z wiel-
ką

ka używać ostrożnością.

Danił. Skarb. — Członka niegdyś komisyi kodyfikacyjnej rossyjskiej i Professora uniwersytetów wileńskiego, charkowskiego i moskiewskiego dzieło, pod napisem Skarbiec diplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych; uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi litewskiej

i oscienných krajów, wydał w Wilnie 1860-2, w dwóch tomach w ćwiartce, z pozgonnych rękopisów autora które się w bibliotece muzeum wileńskiego znajdują. Jan Sidorowicz Członek rzeczywisty Kom: arch: wileńsk. i innych towarzystw uczonych. Wielki ten zasób materyału poczyna się wypisem z Herodota, a idzie aż do r. 1569. po Chr: czyli do unii, którą Litwa zawarła z Polską

na sejmie

na sejmie w roku tym odprawionym w Lublinie. P. August Bielowski rzekł o tem dziele z pochwałą [illegible] wilka w Bibl. Ossol. III. 344.

Dareste de la Chavanne — Dzieła wychodzące obecnie we Francyi o rolniczej ludności są wielkiej wagi. Po ukazaniu się dwutomowego pisma noszącego tytuł: *Histoire des paysans depuis la fin du moyen age jusqu'a nos jours 1200–1850. par Eugéne Bonnemére, Paris 1856.* wyszło tamże w drugiem wydaniu 1858 dzieło pod napisem: *Histoire des classes*

agricoles

agricoles en France par C. Dareste de la Chavanne, tenże sam przedmiot wyłuszczające, które często w tym tu tomie przywodziłem. Oba przedstawiają ludność owa w takiem świetle, w jakiem swoja cała słowiańszczyzna od dawnego oglądała czasu. Przyczynę tego w osadach swewskich w niektórych departamentach Francyi od niepamiętnego bytujących czasu, upatrywałem, jak czytelni-

kowi

kowi dzieła mego
wiadomo, i upatru-
je. Wyczerpnąwszy
z obu co do zrozu-
mienia rzeczy za po-
trzebne uznałem,
kończę o nich wzmian-
kę. Ta uwaga, że
pierwszy pisarz (II.
str. 350. nst) pn) słusznie
twierdzi: iż tylko
stowarzyszenia mo-
gą rolnictwo każ-
dego kraju podnieść,
i że jedynie te [odpo-
wiednią ~~przyjia-~~
~~...~~ korzyść; ~~...~~
~~...~~ że nic dla
niego nie ma szko-
dliwszego nad po-
dział ziemi na dro-

bne

[margin note:] zdolne są zapewnić pra-
cy rolnika.

bne części, i prowadzenie na nich gospodarstwa drobnego. W to samo bije i drugi. Okazałem w mem dziele, że zdanie to zawsze podzielali Słowianie.

Demuth — Dzieło Geschichte der Landtafel im Markgrafthum Mähren, Brünn 1857 opowiada dzieje archiwów ziemskich margrabstwa morawskiego, pięknie i gruntownie. Rzuca też wielkie światło na takąż instytucyę czeską, i pod tym uważane względem

801

dem, podwojną ma wartość.

Długosza L. (Lib.) Ben. — Joannis Dlugosz senioris canonici cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis nunc primum e codice autographo editus Tomus I. II. Cracoviae 1863–4. O dziele tego tomie pierwszym rozpisałem się w Bibliotece Warszawsk. z r. 1864. III 106. — O dwóch następnych rozpiszę się później.

Eminghaus — Dopełnieniem zbioru praw germańskich przez Waltera —

Waltera zebranych (Corpus juris) nazwać by można (prawa) którą pod napisem Corpus juris germanici tam publici quam privati academicum, w Jenie 1844. powtórnie w jednym tomie i części drugiego wydał tamże 1856. w dziełe 8^ce (formatu) wraz z rejestrem (na) stronie 966, części drugiego 356 zawiera) Gustaw Emminghaus.

Ferd. A. B. — Wspomniony w tomie pierwszym (§ 253) statut czeski, za Ferdy-

nanda I.

nanda I uchwalo-
ny wyszedł w Pradze
w ćwiartce r. 1530.
Ma kartki literami
a te liczbami ozna-
czone rzymskiemi.
Tak więc A. I. zna-
czy kartkę pierw-
szą, i tejże ćwiart-
kę takaż, a zaś
A. II. III. IV. i t. d. kart-
kę drugą i jej ćwiart-
kę drugą, trzecią,
czwartą, i tak na-
stępnie oznacza.
Gaupp Recht u. Verfass. — Recht
und Verfassung
der alten Sachsen.
In Verbindung mit
einer kritischen
Ausgabe der Lex
(Saxonum

Saxonum von Ernst Theod. Gaupp. Breslau 1837. To tem dziele czci godnego kolegi mego szkolnego tóż samo co o innych pracach jego w skarniku trzecim do tomu pierwszego mówiłem, powiedzieć należy.

Gaz. Warsz. — Gazeta Warszawska umieszcza korespondencye o dzisiejszem państwie rumuńskiem i Normandyi francuzkiej które są dla historyi prawodawstwa ciekawe

kawe. Streszczające one pisma za granicą o dawnej Wołoszczyźnie i Mołdawii, tudzież o północnej Francyi wychodzące.

Gorale bieskid. — Gorale Bieskidowi zachodniego pasma Karpat. Rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca skreślił L. D. Kraków nakładem i drukiem Józ. Czecha 1851. (o str. 151. i dwóch nie liczbowanych.) Ludny to obrazek (który jest) ważny i dla historyi prawa

Opowiedziałem w mem dziele jak wiele razy bywaje te dla zbadania początków słowiańskiej ludności rolniczej [i dla poznania spadkowego prawa] ciekawe.

(wa

na z powodu opi-
su sądów rugowych
i patrymonialnych
dawnych, tudzież dzi-
siejszych gromadz-
kich. Są tu i umowy
i rzeczowe prawo
według pojęć tychże
sądów pisywane.
Szkoda że więcej
podobnych obrazków
okolicę dawnej Pol-
ski przedstawiają-
cych nie posiada-
my. Czy równe te-
mu pisemka, in-
ne słowiańskie kra-
je pokazać mogą,
nie wiem

Grimm, Grym, u Gryma - Skró-
cenia te, objaśnione

wskaz

w skarniku do pierwszego tomu, nie dopełniając, bądź nacisk na tę okoliczność, że dzieło Grymowe starożytności prawa niemieckiego (Rechts Alterthümer, (R. Alt.) obejmujące, będąc przez zbiorowe po największej części ze statutów gmin jednodworcowych i wiejskich (Hofrechte, Dorfweisthümer) zebrane, ważnem jest dla historyi prawodawstwa zwłaszcza dla tego, że owe gromady pochodzą z okolic, które niegdyś zamieszkiwali Swewowie.

~~…~~ Gdyby, nasi przodkowie byli równie jak Niemcy piśmienni, i chcieli byli spisywać zwyczajowe prawa ludów, pokazałoby się, że prawa te były raczej nasze niż niemieckie; ~~…~~ — czyli wyszłoby na jaw rzeczywiste praw tych zrzódło. Jeszcze atoli czas ocalenia ich nie minął. Jeszcze o wielu pamięć zachował lud, lecz już blizki

jest

jest zapomnienia
o nich, i zginą ~~..~~
nieochybnie jeżeli
choć takiej jak
nad pieśniami lu-
du pieczy nie roz-
ciągniemy nad
niemi.

Haxthaus. Gutachten — Gu-
tachten über den
nach den Beschlüs-
sen eines königli-
chen hohen Staats-
raths redigirten
Entwurf einer län-
dlichen Gemeinord-
nung für die Pro-
vinzen Westphalen
und Rheinland. Ta-
ki napis nosi dzie-
ło w dwóch tomach

vertz

o stronicach 881. bez oznaczenia roku i miejsca druku wydane, które recenzya ustawy gminnej, uważanej dla Westfalii i nadreńskich krajów, dwóch prowincyi pruskich gdzie przed wieki kwitły wiejskie Swewów gminy, zawiera. Dzieło to nie pojawione w handlu księgarskim przysłał mi do przeczytania ś. p. Jakób Grym gdym u wód od imienia Franciszka II Cesarza austryackiego nazwa-

(verte)

(Franzensbad?)

nych w r. 1850 bawił. Inne tegoż autora pisma w tym tomie przywodzone noszą napis (?): *Ueber die Agrarverfassung in Norddeutschland und deren Conflicte in der gegenwärtigen Zeit. 1. Theiles 1. Band* Berlin 1829. w którym umieszczono: *Ueber die Agrarverfassung in den Fürstenthümern Paderborn und Corwey.* (Więcej tomu tego nie wyszło.) Opowiedziano tu stosunki rolniczej ludności dwóch niegdyś znakomitych krain

swoich (?)

swejskich. [Die ländliche Verfassung in den einzelnen Provinzen der preussischen Monarchie 1. Band. Königsberg. (Nie wyszło więcej.) ~~takie~~ stosunki [podobne] w tak dziś nazywanych wschodnich i zachodnich Prusiech istniejące wyłuszcza ~~ono~~.

Jiczinsky — Výwin czeského právnictwi v stručném nástinu s obzvlasztnim ohledem na jeho zdroje I. Oddéleni. W Praze 1862. (w dużej 8^{ce} o stronicach 242 prócz rejestru). Z pobieżnego

[Inne znowu dzieło pod napisem:

go tego rozwoju można należycie powziąć o czeskiem prawie aż do Ferdynanda II wyobrażenie.

Jireczek — Przez (dr) skrocenie ~~a~~ przywodzitem dwa Hermenegilda Jireczka dzieła. Jedno nosi napis: Slovanské právo v Czechach a na Moravé w Praze 1863-4. w dwóch dotąd tomach wydane, z których pierwszy ~~najstarsze~~ dobę [czeskiego i morawskiego prawa] aż do końca X wieku, a drugi takąż aż do XIII opowiada. Oba

taką

taka, mi korzyść przy-
niosły jaka przywie-
dziony w skaźniku
do trzeciego tomu
Chabert. Nad dziełem
tem jeżeli czas po-
zwoli w osobnej się
monografii roz-
wiodę. Dzieło dru-
gie: Rozprawy z obo-
ru, historie, filolo-
gie a literatury.
Rocznik pruni. Ve
Vidni 1860. jest nie
tylko pomienione-
go autora, lecz i Jó-
zefa, brata jego,
praca. Coby za-
wierało, sam tytuł
~~...~~ wykazuje
dokładnie. Dwa ar-

tykuły

tykuły w zbiorze tych rozpraw: „porównanie dawnego prawa słowiańskiego z starogreckiem, rzymskiem i germańskiem" tudzież "źródłosłów wyrazu *ot*" (ojciec)[*] szczególnej są uwagi godne.

Caro Gesch. Polens — Rozpoczęta przez Rycharda Repla (Roepell) historya narodu polskiego i opuszczona od niego, podniósł p. Caro, i dalej poprowadził w <u>Geschichte Polens Zweiter Theil von</u>

1300 – 86 – Gołk 1863.

Dzieła więc to drugim jest tomem Repela pracy. Nie zupełnie podobnie do niego będąc, ma jednakże te same co ono zalety i wady, które w Orędowniku poznańskim z r. 1842 w numerze szóstym i nstpn. wytknąłem. Niepodobieństwo zachodzi w tem, że pierwsze nie ruwsze skompilowało lecz i zbadało, czego o drugiem nie można powiedzieć. Podobieństwo

stwo zaś obu w tem
leży, że przychylne
są dla narodowo-
ści ludu, którego dzie-
je przedstawić zamie-
rzyły. Komu więc
nie o postęp lecz
obrazowanie cho-
dzi, tego drugiego zwłaszcza pisa-
rza praca może
zaspokoić.

Kawelina Osn. — W celu
otrzymania stopnia
Magistra praw cy-
wilnych w uniwer-
sytecie moskiewskim
napisał autor dzie-
ło w dużej osemce
stronic 186 wraz z
rejestrem wynoszą-
ce, które pod na-
pisem

pisem: Osnowanija nacziala russkago sudoustroistwa i grażdanskago sudoproizwodstwa wperiod wremeni ot Ułożenia do uczerżdenia o guberniach Moskwa 1844 wydat.

Dzieło to z wszystkiem znakomite w tem szwankuje, że autor objaśniając rzecz, nie zapatrując się wcale na prawa innych Słowian, pozbawił się przez to wielkiej dla wyrozumienia sławiańskiego wielkiego pomocy.

Kiryjewsk. piesni — Piesni sobrannija P. B. Kirijewskim izdani obszczestwom liubitelei rossijskoj słowesnost

słowesności. Moskwa 1860. stanowią części wielkiego zbioru śpiewów ludowych staromoskiewskie państwo składającej. Czytał mi je ś. p. autor, gdym u niego bawił w Moskwie r. 1842. Z nich można powziąć wyobrażenie dokładne o charakterze tych którzy pieśni te utworzyli.-

Kitowicz — Dzieła historyczne Ks. J. Kitowicza w Pozn. 1845 wydane składają się z dwóch seryj. Pierwsza obejmuje Pamię-

Śnid.

miętniki do panowania Augusta III i Stanisława Augusta (tomików cztery); i druga Pamiętniki do samego tylko panowania Stanisława Poniatowskiego zawiera (tomików trzy). O zaletach i wadach dzieł tych zgadzam się na to, co przedemną wyrzeczono (Patrz Bibl. Warsz. z r. 1853 t. 47. nstpn.). Na dowód dosyć przeczytać z seryi drugiej tomu pierwszego rozdział 23. o spisku miast czyli koalicyi ich r. 1790. 28. o sukcessyi

sukcessyi tronu i wolności miast, 32 o dniu 3 Maja w r. 1792, tudzież spostrzeżenia nad dziejami po dziele rozsypane.

Korowicki — Proces cywilny litewski staraniem i pracą Alexandra Korowickiego (Profesora uniwersytetu wileńskiego, następnie moskiewskiego) wyszedł w Wilnie 1826. Autor to i inne swoje dzieła do druku nowo przerobione powierzył mi je do wydania. Ponieważ pomieszczany w tym zbiorze Proces cywilny i t.d. jest przerobiony na nowo układ w rękopisie,

Kod. maz. — Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego. Wydał T. Lub. L. w Warszawie 1863. jest zbiorem dyplomatów obok Dyplomataryusza Theinera i Liber Beneficiorum Długosza.

~~~~
~~~~
~~~~
przywodzi[ł]em go już według wydania pierwszego.

Corpus juris hung. – Uzupełniając w skarżniku do pierwszego tomu objaśnienie skrócenia tego, zwracam uwagę czytelnika na drugie rzeczowego dieta w Budzie r. 1844 w dwóch foliałach ogłoszone wydanie pod napisem: Decretum generale incliti regni Hungariae. Tom I zawiera dieta to Wierzbca ustawy Królów sejmów i po-

stan
~~~~

stanowienia stanów
węgierskich aż do
Ferdynanda III (um.
r. 1657). Tom II aż do
roku w którym dzie-
ło wydano dochodzi.
Od r. 1836–1844. są tu
już po madziarsku
pisane ustawy. Koń-
czy dzieło rejestr,
który z naukowej
uważany strony,
ma mniej zalet
od będącego przy po-
przedniem wyda-
niu (Cynosura).

Kosmowsk. Pam. — Pamię-
tniki Stanisława
Kosmowskiego z
końca XVIII wieku.
Poznań. Nakła-

-dem

dem Księgarni J. K. Żupańskiego 1860. w 8ce o stronicach 100. (z przypiskami łącznie) wydane, ważniejszy materyał dla dziejów narodu niż jego prawodawstwo dostarczają.

Koźmiana Pamiętn. — Pamiętniki Kajetana Koźmiana: obejmujące wspomnienia od r. 1780 do r. 1815, w dwóch oddziałach w Poznaniu nakładem Jana Konst. Żupańskiego 1858 wydane (pierwszy na stronic 345, drugi 440. oba są w 8ce) źródło praw-

dą

da, sądząc po tem co o Księstwie warszawskiem i królestwie polskiem, czyli co o czasach, w których żytem, opowiadają.

Kunicyn — Istoriczeskaje izobrażenie drewnago sudoproizwodstwa w Rossij. Sanktpeterburg 1843. Dzieło to urywkiem jest historyi prawa rossyjskiego do końca XVI wieku opowiedzianej, którą autor chowa w rękopisie. Wychodząc z tej zasady, że Nowogród był zawiąz-

kien

kiem monarchii ros-
syjskiej przedstawić
postępowanie jakie
się w sądach jego,
na sposób germań-
ski ukształtowanych,
rozwinęło. Ponieważ
zdaniem mojem ~~na~~
słowiańskiem prawie
oparte się ~~[illegible]~~
rzeczonego postępo-
wanie, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~—~~ Wybitnie od Ka-
ramzyna (patrz re-
jestr do jego dzieła)
scharakteryzowany
Sofian, przedsta-
wiony

przeto z innego

wydaje się rzecz przeci-
wnie, albowiem nie na
niemieckiem lecz na

niż autor mniema nale-
ży się na ~~[illegible]~~ zasadę tegoż postę-
powania
zapatrywać słowiańską.

wiony tu jest jako sługa duchownych sądów.

Lelewela Polska średn. wieków III. Pomn. – Znaczy ~~[illegible] [illegible]~~ tom trzeci wydania z (wywodziłem) r. 1857. Przez Pomniki rozumieć należy Księgi ustaw polskich i mazowieckich na język polski w XVI przekładane, w Wilnie 1824. w ćwiartce wydane.

[Zbiorowego, w skarbniku do I. dziełami wyszczególnionego, dzieła. Ten tom według

Liber – Liber ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum, Posnaniae 1855. Pyszne to wydanie drukiem w trzech językach... zasłużył się, którym się Polska zaszczyca i chlubi. Treść dzieła tytuł wyraża.

Łukaszew. Obraz Pozn. – Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach, w Poznaniu

niu 1838. w 8ce jest

częścią historyi

miast polskich do-

tąd najlepiej przed-

stawiona.

Moszczyńsk. Pam. — Po

nie znanym mi bli-

żej Adamie Moszczyń-

skim pozostał snadź

urywek dzieła więk-

szego, który Jan Konst.

Żupański wydał

w Poznaniu 1858 (o

str. 176. wraz z dwo-

ma ćwiartkami

pomyłek drukar-

skich i kilku u-

wag nad dziełem)

pod napisem Pa-

miętnik do histo-

ryi polskiej w o-

statnich

statnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego. Nie wiadomo mi czy synem autora czy dalszym krewnym był August Moszczyński którego uwagi polityczne nad stanem Polski z r. 1769 w Dzienniku literackim lwowskim z r. 1862 nr. 50. wydrukowano.

Miklos. Lexicon – Wskazniku do tomu pierwszego przywiedzione [illegible] słowniki, uczynił zbytecznemi wycho-

dzący

drzej obecnie przez naczelnego dziś słowiańskiego filologa (dzieło pod napisem: ~~Franklin~~ Lexicon palaeoslovenico-graeco-latinum emendatum auctum edidit Fr. Miklosich Vindobonae Guilelmus Braumueller 1862. ~~[illegible]~~

Maskiewicza Pamiętn. — Pamiętniki Samuela Maskiewicza, początek swój od r. 1594. biorące, i w lata następne (po rok 1621) idące, wydał z rękopismu Jan Zakrzewski w Wilnie 1838 w dużej ósemce —

ce. W Piśmiennictwie III
370-1. słówko o nich
powiedziałem. Do-
pełniając co się
tam rzekło, zauwa-
żam, że lubo mało
w dziełku tem au-
tor o wewnętrznym
stanie ówczesnej
Rossyi a więc i o
jej prawach powie-
dział, jednakże u-
dzielił o nim tyle,
że godzien stanąć
obok spółczesnych
cudzoziemców, tem
samem co on obrabia-
jących przedmiot.
Nesselmana słown. — Wör-
terbuch der litha-
uischer Sprache, Ber-
lin

lin 1851. jest dotąd
najlepszym słowni-
kiem litewskim. Szko-
da tylko że nie w
zwyczajnym lecz
w źrzódłosłowowym
ułożono go porzą-
dku.

Nov. — Nowele Justy-
niańskie przez skró-
cenie to rozumieć
należy.

Ostrowskiego Prawo cy-
wilne — dzieje i prawa
kościoła polskiego, nikt dotąd lepiej od
~~Ks~~ Księdza Teodora
Ostrowskiego (o któ-
rym i jego dziełach
Bentkowsk. hist. lit.
II 241. 491. porown.) nikt (nie okrabił ;
też ~~się~~ nie zdobył już na
coś

coś lepszego w przedmiocie cywilnego prawa, aż do czasów Jana Wincentego Bandtkiego. Szanowny Józef Łukaszewicz powtórne dzieła pierwszego wydanie (wydał je w Poznaniu r. 1846. w swej drukarni) kilku uwagami zbogacił, i oto wszystko co dotąd w przedmiocie ważne zasoby i wielki poczet źródeł posiadających dziejów [illegible] zrobione w czasach najnowszych. Gdy

nie

mi przyjdzie tom
drugi Długoszowego
dzieła (Liber Benefi-
ciorum) rozważyć, po-
ważę się myśl swą,
o historyi i prawach
kościoła polskiego
ze względem na owe
źrzódła objawić.

Pamiątki Soplicy — Pa-
miątki JPana Se-
weryna Soplicy Cze-
śnika parnawskie-
go w Paryżu 1839. 1841.
w czterech tomikach
w 16^ce z przemową
S. Witwickiego, i
tamże w tomikach
dwóch w 8^ce z prze-
mową bezimienne-
go (Michała Grabow-

skiego

skiego) wydanie należa do najlepszych tegoczesnej literatury polskiej utworów. Wrażliwie a przy tem wiernie charakter dawnych przedstawiając Polaków obrazują wybornie postacie osób związek z ~~ich~~ sądownictwem mających.

Petreus — Do tego rzędu ~~pi~~ [pism co wyżej wspomniane Bussowa dzieło należy także wyciągi z kroniki Piotra Petersona (Petrus Petrei) rodem Szweda, którego wartość jest dla historyi prawa także sama w sobie. Razem obu dzieła wydano.]

~~[sarzów co wyżej wspomniano wany Bussowo należy także co ten wydany będzie.]~~

Pfeffel — Zaciekawiony zostałem wyczytawszy w jednem z dzieł Lelewela (Polska dzieje III. 257), że w tłumie niemieckich pisarzów znalazł się i taki, który umyślnie studyował

polity

polityczny stan dawnej Polski w tym celu, ażeby mógł gruntownie zrozumieć konstytucyą niemieckiego cesarstwa. Był nim, jak się z innych dzieł tegoż pisarza dowiedziałem, jeden z Sasów, który na usługach u Augusta III. Króla polskiego zostając, streścił ale bardzo licho dzieło Lengnicha, i pisaninę swą uwagami o Polsce według tego, jak mu o niej opowiedzieć raczono, poprzeplatał. Sam

bowiem

bowiem ani jej nie studyował, ani był w stanie studyować, gdy słabo język polski posiadał. Ztąd powstały tak od niego bez wyrażenia miejsca druku ogłoszone r. 1759. *Memoires sur le Gouvernement de la Pologne* (w małej ósemce o stronicach 184 z pięciu tablicami, z dwoma kartkami przedmowy, tyluż tytułu i trzema rejestru wydane dziełko), których wartość sam czytelnik z następu-

jącego

jących słów autora
ocenić: "je n'en pomets
ni le droit public;
ni une description
parfaite. Il m'eut
fallut pour l'un et
l'autre plus de con-
naissance que je
n'en ai, de la lan-
gue Polonaise, une
Bibliotheque plus
nombreuse, et sur
tout plus de l'oi-
sir." Mniemam że
kto je przeczyta, tego
odejdzie ciekawość po-
znania owych me-
moarów bliżej.

Ploszynski — Gorodskoe
ili srednee sostânie
russkago naroda w

jego

jego istoriczeskom razwitij, ot naczała Rusi do nowiejszich wremen. Sostawleno A. O. Płoszinskim, Prepowadatelem zakonowiedenia w dworanskom połku. Sanktpeterburg 1857, nosi nazwę dzieła które chybiło ~~założenia~~ celu w samem założeniu, albowiem średniego stanu, [jak w drugim tomie (s. 89) zauważyłem,] nie tylko na Rusi, ale nigdzie nie było u Słowian. Rzecz sama prostym jest wyciągiem ze źródeł, nauka, co do czasów dawnych z Karamzyna

zyna zaczerpnięta, objaśniona.

Pr. i t. d. — Pod rubryką Prawa, rozumieć należy pomniki praw morawskich w trzech redakcyach, jak w tomie pierwszym (§ 259) mówiłem, ogłoszone drukiem. Są to jedyne statuta morawskich praw pod powagą rządu w całości ułożonych, i pod napisem Prawa a zrzijzenij margrabstwi morawskego, w XVI i XVII wieku drukiem ogłoszonych: albowiem Kniga Towaczowska, o któ-

rejem,

rejśmy w tymże tomie (§ 261.) napomknęli, dopiero się po wyjściu owego tomu naszego dzieła, w druku, za staraniem Karola Demutha w Bernie 1858, pojawiła. ~~[illegible]~~ Statutów morawskich pierwsze i drugie wydanie r. 1545. 1562. wyszło kosztem Matyasza z Hartunkowa najwyższego Pisarza margrabstwa, trzecie się r. 1604. nakładem Wilelma Ząbka z Zdietina na Zadunkach a Habro-

wanicz

wanech, urząd tenże piastującego, pojawiło. Służyły pierwsze dwa wydania za prawo dla księstwa opawskiego; inne księstwa szląskie osobne sobie, na podstawie jednakże morawskich, utworzyły statuta. Powiem o nich pod ~~osobnemi~~ następującemi rubrykami, dopełniając i prostując com w tym względzie w tomie pierwszym (§ 263-4) powiedział. Zacząć należy od statutu opolskiego, z niego bowiem powstał cieszyński.

Prawa.

Prawa Szl. Opolsk. — Szląski Opolski statut w ćwiartkach liczbowanych (jest ich 18 prócz rejestru) wydrukowany pod tytułem: Zrzijzenij zemske Knižetstwij Oppolskeho (tak) a Ratiborskeho, y ginych kraguow k nim przijslussegijcijch. Po czem orzeł polski z przepaska a pod nim rzymska liczba rok 1671. wyrażony. Na ostatniej stronicy stoi: że drukowano to po raz pierwszy w Ołomuńcu u Jana Guntera (Günther),

następ

nakładem pana Mikołaja Lesoty z Steblowa r. 1563 wydane, teraz wtóry raz w Nysie u Ignacego Szubarta r. 1671. wychodzi. Wydanie pierwsze w dwóch ekzemplarzach,[r] oglądałem. Pierwszy ~~Jeden~~ jakiś Linhart Kechl ~~...~~ r. 1579 przepisał. Drugi jest owym wyżej przywiedzionym drukiem. ~~który ... ... Tem~~ Zkąd się pokazuje, że statut opolski jest ze wszystkich szlązkich najdawniejszy, abowiem, po

[r] jednym pisanym a drugim drukowanym, w muzeum czeskiem

bowiem po nim do-
piero czyli po r. 1563
r. 1592 wydał Wacław Ksią-
że cieszyński
swój statut, naśla-
dujący w nim układ
owego ale nie zupeł-
nie. Od ćwiartki
bowiem 21. na odwro-
tnej stronie poczy-
nają się wyjątki
z statutu moraw-
skiego których
cieszyński nie
ma, i wciąż idą mie-
szane z tytułami sta-
tutu tego, mające artykuły inaczej oznaczone.

Liczbowane tu bowiem są
same tytuły tylko
nazwane

~~[illegible]~~ rozdziaty.

Wogóle powiedzieć można o treści statutu tego, że kto morawski i cieszyński czytał, poznał tem samem i opolski, w którym prócz kilku mało znaczących szczegółów, nie ma nic więcej. Z nich godnym jest uwagi ten, że nie cztery jak w Morawie, lecz dwa, pański i rycerski były stany tak w opolskiem jak i cieszyńskiem księstwie; że i goście (cudzoziemcy) którzy się tu osku-

pili

pili, razem z krajowcami sejmikowali, a miasta i lud bynajmniej. Widać i z tego statutu (ćwiartka 56. rozdz. 8.) że szlachta chciała lud upoddanić na piękne, lecz się jej to nie udało; że poddaństwo tutejsze reszto na takie, jakie było w rzymsko-germańskiem cesarstwie. Cesarz Ferdynand a Król czeski ~~potwierdzając~~ statut opolski ⌐ ~~rzekł~~ powiedział: że ponieważ statut ten zawiera zwyczajowe prawa, jakie

⌐ ~~już~~ przed jego ukazaniem się w druku, bo już w r. 1561., potwierdzając,

kiem się Opolanie,
Raciborzanie i inni
Szlązacy z opolskiem
księstwem w przestwo-
rze wieków połącze-
ni (Głogowianie, Strze-
leczanie i Sławęty-
czanie, Kozielscza-
nie, Tosi(Tost)czanie, Olesz-
czanie i Lubliniecza-
nie, Niemodlinia-
nie) rządzili, i ja-
kie istniały w ów-
czas kiedy się Kazi-
mir Książe Opolski
(kiedyby panował
nie powiedziano) w
swem i synów swoich
Bolesława i Włady-
sława imieniu len-
nikiem być trzech

uznał

uznał; więc im na
ich własną prośbę
prawa te zostawia
i takowe na odbytym
r. 1561 w Opolu sejmie
w obec deputowa-
nych z każdego księ-
stwa osób (wyrażo-
no ich imiona) spi-
sane potwierdza, czy-
niąc za wykonanie
ich Hetmana swego
najwyższego i miejscowy sąd
ziemski odpowie-
dzialnym.

Prawa Szl. Ciesz. — Szlązki
cieszyński statut,
w pierwszym tomie
(§ 264) wspomniany jest nader rzad-
ki. W jednej go tylko
bibliotece muzeum

czesk;

czeskiego w Pradze a
nigdzie indziej nie
znalazłem. Ponieważ
nawet nie wiadomo
czy kiedy podany był
do druku, albowiem
ekzemplarz ów jest
rękopiśmienny, więc
należy ~~opisać~~ oznaczyć go bli=
żej. Jest na 56 ćwiart=
kach spisany. Na
stronicy pierwszej
stoi tytuł dzieła:
<u>Prawa a zrzijzenij</u>
<u>zemske knijženstwij</u>
<u>Tessynskego</u>, po czem
wyobrażony orzeł, a
pod nim stoi <u>Létha</u>
<u>pane 1592</u>. Po jednej
stronie obrazu orła
czytamy: <u>Sepsane</u>

odem

odemnie Frydrycha Wochiosa Goldtmansdorffskiego, po drugiej Erb Kinżat Tesżynskich. Na ćwiartce następnej czytamy wstęp do statutu przez Rudolfa Cesarza a Króla czeskiego r. 1591. w Pradze napisany, w którym oświadczył, że Wacław Książe cieszyński i wielko-głogowski kazał go spisać r. 1573. w Cieszynie a stany uprosiły Króla ażeby statut ten jako zwierzchny pan ich władzcy potwierdził. Na szóstej stronie roz-

poczyna

poczyna się sam sta-
tut, prawo księstwa;
polityczne, prywa-
tne, karne, i postę-
powanie sądowe za-
wierający. Podzielo-
ny jest na tytuły
(jest ich 46.) napi-
sami tylko a bynaj-
mniej liczbą, opa-
trzone; te znowu
na artykuły liczba-
mi oznaczone po-
dzielono ~~są~~. Ja przy-
wodząc gi ~~ten statut~~
nie stronice się po-
wolywałem. Środek
między prawem mo-
rawskiem a mało
polskiem trzyma
ten statut. Toż, sa-

mo o przytku

mo o języku, którym
jest pisany wiedzieć
należy. W jego ~~...~~
~~czerki~~ czyznie pełno się po-
lonizmów znajdu-
je. Kończy statut
tak zwane zamknię-
cie (zawijrka), w któ-
rym powiedziano:
że co w nim nie do-
staje, powinien sę-
dzia według swego
dopełnić rozsądku.
Przyborowsk. vetustis. — Pro-
fesorem gimnazy-
um katolickiego w
Poznaniu będąc dzi-
siejszy Bibliotekarz
i Profesor Szkoły
Głównej, gdy i urząd Ar-
chiwisty miejskie-

go tamże pełnił, wydał w programacie szkolnym, i osobno odbić kazał wypisy, które z ksiąg ziemskich i grodzkich, oddanych sobie pod dozór, zrobił. Dał im napis: Vetustissimam adjectivorum linguae polonae declinationem monumentis ineditis illustravit Posnaniae 1861. w 4ce Wypisy te poczynają się z r. 1398. a kończą na r. 1432. Techniczny prawne w nich znajdujące się są nader ważne.

Rykaczewski

Rykacz. Relac. — Relacye Nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od r. 1548 do 1690. Wydanie biblioteki polskiej w Paryżu 1864. E. Rykaczewskiego. Wydawca słusznie zauważył: „że kiedy Nuncyusz nie przestając na opowiadaniu tego co się pod jego działo okiem, u do czego sam należał, sięgał czasów dawniejszych i ze słuchu opowiadał czego sam nie widział, powieść jego nie jest zawsze wolna

od

od błędów, uchybień i niedokładności."
Te więc prostował i dopełniał wydawca w przypiskach.
Savigny — Z drobnych pisemek znakomitego prawnika jedno i drugie dostarczyło mi do badań nad słowiańskiem prawodawstwem wątku.
Smogulecki o. Exorbit, O lichwie — Wspomniony gdzieindziej odemnie (Polska pod wzgląd. obycz. I. str. 376. Piśmienn. III. 755.) pisarz wpływowy był w swoim wieku, co widać z powtarzanych

nanych

rzanych po kilka kroć wydań dzieł jego, któ-
re przywodziłem.

Staszica Uwagi — Znakomite dobroczyńcy me-
go dzieło, o którego znaczeniu Bentkowskiego hist. liter. II. 94.
zobacz (czytałem je w przedruku Turowskiego), szczytem jest
pism polskich politycznej treści XVIII wieku, i jako takie
tuż po Pamiętnikach Ostroroga stoi. W trzeciem po obu tych
pisarzach rzędzie stawiam Głos wolny szlachcica (obacz i
o tem Bentkowskie-
go

go tamże 91.), z które-
go równie jak ze Sta-
szica uwag redakto-
rowie konstytucyi sejmowych, a szczególnie ustawy rządowej przez sejm na dzień trzeciego Maja zatwierdzonej,
dużo skorzystali.
I tak co o bezkróle-
wiu (interstitium,
jak się wyraża) i o politics
jak je nazywa mó-
wi, nie mało na teo-
rya o sejmie goto-
wym i na urządze-
nie Komissyi cywil-
no-wojskowej w ro-
ku 1778 postanowio-
nej wpłynęło. Osobli-
wie magistratura
ta na zasadzie daw-
nych opołów oparta,
zaraz przy pierw-
szym

szym swoim pojawie,
znakomite dla spra-
wy publicznej uczyni-
ła przysługi (patrz
Głos wolny w Turowsk.
przedruku na str. 92.
134. 144. nstpn:) Niżej
od obu stanął Kot-
łątaj którego prawo
polityczne narodu
polskiego (w Bentkowsk.
hist. liter. II. 97.) nic
znakomitego nie
przedstawia.

Stat. maz. Goryńsk. Wawrz
z Prażmowa, Anny. — O wszyst-
kich trzech statutach tych
w tomie pierwszym
(§ 200) i w szóstym tego
dzieła (na stro: 170-2)
mówiłem.

Stat

Stat. czarnog. — Wspomniony w tomie pierwszym (§ 304) statut czarnogórskie wyszedł powtórnie z rozkazu Daniela I r. 1855 nowo w §§ 95 zredagowany, i drukiem w Nowym-sądzie na Węgrach w tymże roku u Dan. Medjakowicza ogłoszony. Tego wydania używałem, statut ten w piątym osobliwie tomie dzieła mego przywodząc. Tłomaczenie jego niemieckie wydał bezimienny w Wiedniu 1859. Wyszło i po francuzku,

z którego

z którego polski przekład w Bibl. Warsz. r. 1864. II. str. 409. dano. Porównywając te przekłady z oryginałem (za przykład niech posłuży § 40) przekonałem się, że nie są wierne.

Stat. Wład. — Wspomniony odemnie w tymże tomie (§ 253) uchwalony na sejmie r. 1500 statut czeski, który w pierwszym tego dzieła wydaniu według kopii z druku dla mnie zrobionej przywodziłem, przytaczałem teraz według wydania, które Palacki

w piątym

w piątym tomie archiwu swojego, wraz z tłomaczeniem łacińskiem przez Piotra Dubrawiusza r. 1524 zrobionem, wydał. Liczbami oznaczył wydawca rzeczonego §§ statutu.

Stenzl lib. fundat. — Już w skaźniku do pierwszego tomu przywiedzione to dzieło dwojako przez skrócenie (Stenzl liber fund., Stenzl Heinr.) przytaczałem. Dla historyi prawa nieocenionej jest wartości.

Stosunek xiążecego domu Radziwiłłów do domów książęcych w

Niemczech

Niemczech. Przez Karola Fryd. Eichorna Radcę dworu Profesora prawa w Götyndze. Z niemieckiego języka na polski przełożył L. hr. Krzyszczewski Warsz. 1843. W przedmowie powiedziano: że celem rozprawy jest okazać dla przykładu stosunek jaki zachodzi między jedną z możniejszych familij naszych a innemi zagranicznemi domami. Powiedziano dalej: że godnem jest stanowisko rozprawy z którego autor rzecz uważał,

a nad

a nadewszystko wa-
żne są nieznane
nam po większej czę-
ści familijne prawa
zwyczajowe zagra-
nicznej szlachty, w
zastosowaniu swem
do naszej. Ponieważ
praca ta jest jak
sam tłomacz zezna-
je specyalna, i pra-
wa które stosunek
ów: uwydatniały nie
miały u nas według
konstytucyi krajo-
wej znaczenia, prze-
to uboczny tylko
pożytek dla na-
szych badań mo-
gło przynieść to
dzieło.

Szlemenic

Szlemenic — Dzieło Elementa juris hungarici judiciarii civilis. Posonii 1837, w tomikach czterech wydane, niższej jest wartości od owego które Jung wydał.

T. Ks. L. — Przez to skrócenie rozumieć się mają: Tadeusza Księcia Lubomirskiego rozprawy o rolniczej ludności polskiej, umieszczone w Bibliotece Warszawskiej. Jest to niesłychanie ważny przedruk nota z archiwów krajowych wyciągniętych. Zestawione ze

źródłami

zrzódłami innemi
i z zachodniej Euro-
py o tejże ludności
prawami porówna-
ne, do ważnych pro-
wadzą naukowych
wniosków.

u Thein. — *Vetera monu-
menta Poloniae et
Lithuaniae* od Księ-
dza Theinera w ~~dwóch~~ czterech
~~dwóch~~ tomach wydane, ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] gdym do dziś
pisał w dwóch tylko. Z nich
pierwszy
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ oceniłem w
Bibl. Warsz. z r. 1861.
~~[illegible]~~ a cenę drugiego szanownemu Wuj. Jwa-
II. 186. nstpn. ~~[illegible]~~ nowskiemu w względzie dla
~~[illegible]~~ umieszczenia jej w pismach
czasowych w Rossyi wycho-
dzących ~~[illegible]~~ Przez / tegoż księdza
uwierzytelnieni wydanych
Theinera Dyplomatów konie-
Ta ~~[illegible]~~ nie przeciwnego i
cenić będę. Tom
pierwszy ważniej-
szy jest od drugiego. i z tych które
Nie wiem jakiej war-
tości

[illegible] ciekawi [illegible], ra-
wnie jak i ~~[illegible]~~ Rossyę na
celu mające nie oglądałem.
Porównane przeze mnie są nie-
równej wartości: tom ~~[illegible]~~

834

~~tości [illegible]~~ szczególniej dalsze.

~~[illegible]~~

Tomaszek Recht u. Verfas. — Recht und Verfassung der Markgraffschaft Mähren im XV Jahrhundert. Mit einer Einleitung über die Geschichte des böhmisch-mährischen Landrechtes in seinem Gegensatze zum Deutschen Weichbildrechte. Brünn 1863. Autor pisma tego nie znając prócz morawskiego i czeskiego prawodawstw innych Słowian, jednostronnie się na rzecz, z ujmą dla słowiań-

szczyzn

szczyzny a korzyścia dla germanizmu rozpisał.

Tomicyana — Epistolae. Legationes. Responsa. Actiones. Res geste. Serenissimi principis Sigismundi, ejus nominis primi Regis Polonie, magni ducis Lithuanie, Russie, Prussie, Masovie Domini. Ten nasza napis owe, słówkiem przeciemnie w Piśmiennn. II 675. wspomniane Tomicyana, przez których wydawnictwo zjednali sobie niewygasłą w sercach Polaków

(wdzięczność

wdzięczność, Tytus hr. Działyński i zacny syn jego Jan, nieodrodny czci godnego ojca potomek. Wyszło dotąd tomów ośm.

Utjeszenović — Dziełko Utjeszenowica Die Hauskommunionen der Südslaven w Wiedniu 1859 o stronicach 277 w 8ce wydane, ma na celu wyjaśnić wspólność majątkową, tudzież wspólność ról, będącą w obiegu u Chorwatów i Serbów pod rządem Austryi zostających. Jest ono od drugiego dziełka jego Die Mili-

tärgräntze und die warmiejsze. To drugie Dziełko,
Verfassung ~~które~~ sto-
sunek wspomnionych
w pierwszym tomie
(§ 308.) Graniczników
do rządu wykazując
" środki ku ulepsze-
niu wydanych o tem
postanowień nasu-
wa. ~~[illegible]~~
Vernevrt. L. O. — Słówkiem
przy końcu § 254 to-
mu pierwszego wspom-
niony statut Ferdy-
nanda II^{dem} ~~ma[illegible]~~ na-
pis urzędowy: Der röm.
Kai. auch zu Hung.
und Böhaimb etc.
Königl. Maj. Ferdinan-
di dess Andern etc.
Verneuwerte Landes-Ord-
nung

ny w tem dziele przez skrócenie statut, znaczy trzecie z porządku wydanie praw czeskich urzędowe, przez Wolfa z Wrzesowic najwyższego Pisarza (nie Sędziego, jak w tomie pierwszym § 253 mylnie powiedziano) ziemskiego sporządzone, które po statucie Władysława jest najobfitszem tychże praw zrzódłem. Druk w arkuszowym wydany kształcie dzieli się na półarkuszki, listami zwane, które liczbą poznaczone

czone rzymska, mają po obu stronicach w rzymskiej też liczbie wyrażone artykuły. Te dla odróżnienia od listów arabskiemi poznaczytem liczbami.

Wybick. Pam. — Wydanego przez Edwarda Raczyńskiego (w Poznaniu r. 1840–3. w szesnastu tomikach Obrazu Polaków i Polski prawdziwą ozdobą są Pamiętniki Józ. Wybickiego z trzech części i dodatku do nich, który szczegóły ważne o projekcie do pra-

wa przez Andrz. Zamojskiego Wielk. Kanclerza Koron. zawiera. Opowiadają one zdarzenia przed konfederacyą barską, w czasach jéj trwania, i po jéj rozwiązaniu, aż do roku 1809 zaszłe.

Wychody — Wychody gosudarej carej i welikich kniazjej s 1632 po 1682 god. Moskwa 1844. W ćwiartce jak wszystkie Komisyi archeograficznej wydania drukiem przez Pawła Strojewa ogłoszone to dzieło, zawiera wiadomości

ści ciekawe nie tyl-
ko o domowem ży-
ciu Monarchów ros-
syjskich, którzy w
latach wyżej wyra
żonych panowali,
lecz i do historyi
państwa odnosza-
ce się ważne daty
w sobie mieści. Re-
jestr przez uczone
go wydawcę zrobio
ny, ozdobą jest o-
pracowanego dzie-
ła

**Zabytki dawnej mo-
wy** — Rozumiem prze-
to skrócenie nie tyl-
ko Zabytek dawnej
mowy polskiej w Po-
znaniu 1857 w ma-

Ten

tem folio nakładem
Tytusa kr. Działyń-
skiego wydany a
przez L. Jagielskiego
opracowany, który
tu i owdzie (patrz
wyżej § 130) przywo-
dziłem, lecz i pomni-
ki te które z rękopi-
sów i starych dru-
ków w Dodatku do
Piśmiennictwa swe-
go ogłosiłem. Z pism
tego rodzaju nie bę-
dących, albo bardzo
mało, treści prawnej,
nie wiele dla techni-
ki prawa skorzystać
się dado. Daleko wię-
cej dostarczyły pom-
niki prawne z przy-

czyn

czyn naturalnych. Patrz Przyborowskiego vetustiss. i pomniki w VI tomie tego tu dzieła wydane.

Zejszn. pieśn. — Pieśni ludu Podhalan czyli górali tatrowych polskich zebrał i wiadomości o Podhalanach skreślił Ludwik Zejszner. Warszawa 1845. W pieśniach tych z naciskiem więcej o prawie i jego stosunkach zmianek, niż w innych tego rodzaju poetycznych ludu utworach. Przypisuję to wielkiemu owych górali pociąg-

gowi

gowi do komunal-
ności, o czem w trze-
cim tomie (§ 304) tego
dzieła mówiłem.

Ziehen Edw. — Wendische
Weiden. Erzählungen
aus dem wendischen
Volksleben von Eduard
Ziehen Frankf. a. M.
Verlag von Meidin-
ger Sohn und Comp.
1854. Dowiadujemy
się z tego dzieła że
dotąd jeszcze owe
Wendische Dörfer
z jednem są wnij-
ściem budowane o-
knami z domu na
dwór a nie na uli-
cę wychodzącemi.
Tak niedawnemi jeszcze
czasy

czasy chaty polskich
wieśniaków [illegible]
budowano. Rzuca
to wiele światła na
budowle wsi okrągło
i czworobocznie sta-
wianych, wyżej (w
§ 125) wspomnionych.
Zubrz. — Wspomniana
w skaźniku poprze-
dniego tomu Istoria
drewnago galicz-ko-
-russkago kniażestwa
we Lwowie 1852-5. w
czterech częściach wy-
dana, ważna jest
z przyczyny napo-
mykanych stosun-
ków między Rusią
a Polską od niepa-
miętnego zachodzą-

cych

cych czasów. Mówi autor że Ruś wyróżniała się od Normanów (I. 124-5.) ale nie wyróżniała od Polski, i że Rurykowicze a Piastowicze za rodzonych uważali się braci (II. 70. 90-100 w przyp.) spokrewniając się z nimi podobnie jak następnie litewscy książęta w pokrewieństwo z nimi przez małżeństwa wchodzili. Ta okoliczność połączyła Ruś z Polską i Litwą (II. 261. 268.) i w jedno owe trzy państwa sko-

jarzyła władztwo.
Takoweż pokrewień-
stwo z Grekami za-
wierane naukom
tylko i sztukom na
Ruś a przez nią na
Polskę, ułatwiało po-
chód, władztwa ża-
dnego nie pociągnąw-
szy za sobą (II. 41).
Choć obie te okolicz-
ności, pokrewieństwo
i nauki, na wyż-
sze tylko społeczeń-
stwa obu narodów
warstwy wpływa-
ły, a lud nie brał
w nich udziału, a
nadto od różnorodnej
narodowości nacis-
kany (II. 7.) odwykał

od Polaków

8111

od Polaków, podobieństwo wszelako mowy pociągało Ruś ku Polsce, i coraz więcej jedną z drugą jednoczyło.

Zwod — Starodawne prawa polskiego pomniki poprzedzone wywodem historyczno-krytycznym tak zwanego prawodawstwa wiślickiego Kazimierza Wielkiego w tekście ze starych rękopisów krytycznie dobranym wydał Antoni Zygmunt Helcel w Krakowie 1856. Dzieło to przez

skiec

skrócenie (u Helcla) przywodzone przeze-
mnie zaczyna się od Zwodu zupełne-
go statutów Kazi-
mirza Wielk. z tło-
maczeniem Stani-
sława, z Wojcieszyna,
po którym inne pomniki, przez owe
skrócenie wyraża-
ne następują.

nung Deroselben Erb-Königreichs Böhaimb. (po czem orzeł cesarsko-niemiecki). Prag 1627 in fol. przywodzi-tem przez skrócenie Vernevrt. L. O. Jest to niby niemiecko prowincyonalne prawo, niby w nowym kraju zrobiona ustawa salicka, bawarska (Lex salica, Bajuvariorum i t. d.) w tym zrobiona celu, ażeby nie umiejący języka niemieckiego uczyli się go koniecznie Czesi, jeżeli nie chcą być obojętni na to jak ich

będzie

będzie na urzędzie
sędziowskim i adwo-
kackim posadzony
Niemiec sądzić i
bronić. Wszystkich
bowiem czeskich pra-
wników wypędził
okrutny, w pychę
przez wygraną pod
białą górą wbity,
zwycięzca, a nało-
miast Niemcom
sądzić i wnosić do
sądu sprawy naka-
zał. Patrz Jicziṅsk.
240–2.

w Wattenb. — Do wzmianki
o tym pisarzu w
skaźniku do tomu
trzeciego zrobionej,
należy dodać co na-

stępuje

stępuje. Towarzystwo
dla zbadania histo-
ryi Szląska zawią-
zane postanowiło
drukiem ogłosić dy-
plomata tej krainy
ziemskie i miejskie.
Wydanie pierwszych
wziął na siebie W.
Wattenbach i dotąd
dwa tomy dóbr w
posiadaniu niegdyś
znakomitszych klasz-
torów będących doty-
czące się drukiem
ogłosił (Codex Silesiae,
Bresslau 1857–9). Wyda-
nie drugich rozpoczął
Colmar Grünhagen,
drukiem księgi wy-
datki miasta Wro-

cławia

stawia z r. 1299 poczynające się zawierającej. Ta więc publikacya tom trzeci Kodeksu stanowi. Dla mnie który ogólnie o miastach na prawie niemieckim w dziele mem mówię był ten tom bezużyteczny.

Wocela rozpr. — O staročeském dědickém právu, z roczników Towarzystwa nauk czeskiego osobno odbite wyszło w Pradze 1861. w ćwiartce. Piękna to i pełna zalet praca.

Wolf z Wrsz. — Przywodzony

Rozprawy i Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności ... Dyplomatyki ... Hildebr... t. 337.

mać na własność prócz posagu jeżeli go wniosły, i żądziej wiana, albo, gdy z kobietą żył w małżeństwie, Morgengaby. Przeciwnie było u nadwarciańskich i nadodrzańskich Słowian. Pilnowały te ludy domu i roli, w okrobieniu której więcej trudów podejmował mąż niż żona. Dożyć więc było dla niej odeną. Dożyć więc było dla niej odebrać swój posag, lub gdy go nie wniosła, wiana albo przyrzeczeń. Gdy i tego mąż nie dał, nie zapominało o niej, jak wyżej mówiliśmy, prawo, i o jej pomyślności opatrzono. Szczegółów prawa majątkowego małżonków spadało się ludom germańskim, a osobliwie brzegiem lewym Renu mieszkom od Niemców zaniesionych. Daleko ono szło aż do Flamandczyków. Dalekoż ono szło, skąd rozwinięte tak ... prawo flamandzkie (jus flamingonizwane) prawo flamandzkie daleko na wschód aż do przeszło daleko, niemieckim prawem rządzącego. Nie we wszystkim się zgadza Chełmna. Nie we wszystkim należy było do saskiego podobnie. Bo gdy żona o własnym mieniu, posagu osobiście i wianie lub Morgengabie sama, a o dorobku wspólnym osobno rozporządzania chełmińskie przeciwnie

posaga urzędnik jej spadkobiercom, wyrzekło

(1) Czesi i Morawianie nazywali Czesi i do trzeciej części dobr zapiszonej...

trzeciej części więcej... Parowiec w Prolegomen 209. Knig. Tawar. 78.

... zeskie, i najbardziej ...

... a stąd tak bardziej ...

... jeżeli ... winien go a trzeciej części ... wyżej zapłacić gdy się ożenił z dziewicą, a a podowę więcej, i gdy pojął wdowę.

(2) Szlemenics Elementa juris civil. II. 336. nastep.

(3) ~~R. 1500.~~ Vol. II. 1219.

... Jak ... tym posaźnej, należało się,

... z pięciset, a po wdowie dysiecie tylko (1).

(4) Kralowe daszewały wiano i przywiązki, r. 1593. 1607. Vol. II. 1403. v. 56 r. a do tego jeszcze podarek weselny Donum nuptiale, samże.

... r jedna i druga

Rozumi się, że biorąc ... odwracało praw jakie ... majątku męża mieć ... częście prawo wyrazem mężów rozumiało ten r majątku

... rozumiano ... które ...

Dla młodszych Baronów cztery ... dla Magnatów potrzecimy ale według rozmaity, dla szlacheckich zaś według szacunku dóbr nierównie ... zapłacać więcej (2). Nazywało się jo ... sagiem

(i morawskie,

(4), wyrażając się równie w tem ogólnie, jak czeskie, które, ... dar, donatio propter nuptias, ... Dotalicium i vidualicium ..., jednakże ... poprzestawało, jednakże wszystkie te szczegóły pod nazwą wiana (Weno) chodziło. Przeciwnie polskie i mazowieckie znały tylko posagi i wiana, nazywając drugie i przywiązkami (3) ale nie właściwie. Bo przywiązek był pomnażaniem wiana, sdawanie zwiększaniem ... nigdy takim ... zapełniaj żony wdowy ... nigdy takiem się ... sieniom co wiano nie podlegał. W Polsce dawano go nadzwyczajnie (4) < w Mazowszu

r choć równe szczegóły majątkowe, do nie ... nich ...

< i wraz z wianem tak zwanej "oprawą" (wiel jej ...) ... nie dające ... na ... Przeciwnie było

846

niem ślubnym i błogosławieństwem kapłana utwierdzony, za znak zawarcia wiecznego małżeństwa uważać będzie, i wymawiali związku uważać będzie, i wymagał od monarchów ażeby nie dozwalali władzy swej poddanym ludziom używać ów więzów (1).

W tem atoli złewek ów dowład zmiany, że dochody z wiana i posagu ciągnione nie zdały na Γ jak bywało na zachodzie, nawet wroli (2), lecz służył na podwyższenie...

Γ potrzebowanie oprawy, lub na kapitał, mającym się wraz z summą wienną i posagową dostać na własność owdowiałemu małżonkowi,

używanie ciężarów małżeństwa. Mąż który posag wywzajemniał się wianem, dając zaręczenie sądowe, że w umówionej summie wypłacone będzie. Kiedy to posag na własność jego przechodził, inaczej bowiem, gdy wywzajemniony nie został, dochody mu tylko przynosił (3). Nie wywzajemniony wianek przy zawieraniu małżeństwa, miał prawo po skończeniu małżeństwa żądać ażeby z męzowskiego majątku zań czyli za "wiano" lub, jak mawiali Mazurowie, "narleczowe" zapłacili (4). Naturalnie że wiano ten płacony być nie mógł od spadkobierców bezżennego męża, jak na odwrót płacony być musiał gdy był majątek, chociażby też zadana o to nie zawarta umowa. przy zawieraniu małżeństwa dotknięty. Szczegółu tego w trzecim tomie (§. 254), wiemy my, nawet w całej przedstawionej dowodnicie, zważając na rożny a tem u słowiańskich ludów panujący zwyczaj.

§. 37. Zapobiegając temu ażeby przyszła żona nie darowała się z narzeczonym a wiano, a ten owdowiawszy

(4) Słowa statutu Warszawskiego z Owarinowa (§. 171) niewiasta wziąwszy wiano, oddać ...

847 26.

wiadając jakie były u Mazurów z posagów, wian i przywianków wypływające skutki majątkowe. Po czem o posagach i wianach w rzeczy opowiedziawszy, starań, porzędzony do dożywociów innego rodzaju stosunkami będących a rzucimy raz jeszcze okiem na wykazane dotąd majątkowe stosunki małżonków (rzecz tę poglądem na wspólności ich majątkowej zakończymy.

ze pewnie (...) i donatio propter nuptias, zudzież średniowiecznych Niemców Dotalicium i Vidualitium (...) licząc. (...) nie odróżniało że wywarły (...) innego (a co innego przez posag. O każdym więc z tych stosunków osobno pomówimy, zakończymy rzecz poglądem na wspólność

§. 38. Wydrukowany w przeszłym tomie Dziedaleo statut mazowiecki przez Wawrzyńca z Prażmowa r. 1531. zrobiony, z dalszemi od Piotra Goryńskiego r. 1536. zbieranymi (zgodny, ma osobny, z porządku XIII., pod napisem "o posagach i wianach" rozdział, w którym (§. 178. 181) (z prócz kilku artykułów w niepamięć poszłych) czytamy, że przywiankiem (dowolnie[1] wszędzie i zawsze. Co dowodzi że dając go mąż dał na własność (bez żadnego na bogu będą wzgledu. O wianie powiedzieć tego nie można: bo naprzód ograniczoną władzę na niem użytkować, nie mogąc go niszczyć (§. 188); gdyż zapisując takowe miał na uwadze dobra spadać się mogących w małżeńskie dzieci, sądzieć jej własne, ażeby gdy owdowieje miała z nich utrzymanie, lub owdowiawszy bezdzietnie wyda go na posag, idąc za mąż powtórnie. Miał też na uwadze sam siebie, ażeby miał z czego żyć gdyby owdowiał, zachowując własność na dla dzieci (§. 186). Pod żadnym pozorem chyba z własnej winy, jeżeli przedawnienie

(czyli opni rzeczami skażone w ziemię mąż w czasie małżeństwa powiększając wiano (przez zawarte zapisał,) niemogą wiarta rozporządzać może

[1] statut Wawrz. z Prażmowa (w Gwesta przywianek) §. 178. mówiąc że wiano ale nie przywianek słupić mogą krewni męża zawczy od żony, nadaje §. 181.) krewni na żądanie wykupić nie mogą. Też sama stat. Goryńskiego mówi. nazywa drugi po łacinie dotalicium ujawnem, a supradotalicium przywianku. W zwiądłodach (...)

(z tak wprowadzało się gdy żona nie zużyje wiana przy śmierci po męża

przywary ale już jedno (jak w przeszłym tomie §. 255. napomknąłem) już nie jedna znaczenie. Widocznie się w tem powiększanie wiana z niemiec w Murzalecie (paraf. Ehgengabe (patrz Mittermajera §. 398) wyrzekija.

nastąpi, przepaść jej nie może. (§. 174. 180).
Wyjątek zachodził gdy żona pozwoliła mężowi sprzedać wiano. Wszelako gdy się tego sprzeciwiła a mąż posiadał inne jakie długiem nie obciążone dobra, mogła na nich wiano swe zapewnić; też gdyby i te dobra [illegible] obdłużył, miała przepaść wiano zupełnie (§. 187.)

(donationes propter nuptias) [illegible] w czasie małżeństwa uszczuplać, a owdowiawszy (a zapewne i rozwiódłszy się z jej winy) [także] wziąć ją nazad wypadłszy, odbierać na powrót (4).

§. 39. Okazały bywał pozwany Węgrzech. Dozwalały części czwartej dóbr od rządu sposobem [darowizny nabytych, które gdy [illegible] równie jak i rzeczy nieruchome w spadku wziąć sama tylko przy mężu posiadać mogła, przecie [illegible] części czwartej tychże posiadać, w XIII. już wieku (jak się w trzeciem kolumnie §. 76. mówiło), a może i wcześniej,

[illegible] i 1421.

Ani żeby żadnej wątpliwości co do przywianku nie było postanowili, że po śmierci męża spłacając wdowę jego krewni pozwanej jej tylko, a przywianku bynajmniej nie z pozwoleniem jej zabraniać (2). [illegible] bo tym jako wydania nie wydawali.

Przystępując do praw kanonicznych, warunek a obdarzenie drugich dóbr spadkowych. Które więc raz rozpuściły. Przysada [illegible] zwalnie tylko pozwalenie do obdarzenia dóbr posagowych, dawać mogła. Na Węgrzech (3) i w Polsce, jak się niżej pozna, nie [illegible] wiano [ani] pod żadnym pozorem żonie [ani] przepaść ani przez męża odebranem jej być nie mogło: czem wdowie od rzymskiej darowizny [illegible] rozwiązana nie dostrzegając się do wiana.

W przypadku gdy ani wiana ani przywianku nie miała, przyznawała aż do śmierci w domu i do niego przynależącej wdowie w krwi jej mąż odmawiał. Zrachowanych zbioże i inwentarz [bydło, trzoda], należał do niej. Reszty dóbr ruchomych z [illegible] [illegible] rozwinęła się z szczególnej ekstrajnej

wywoływała się. Rzymskie albowiem mąż z wiana,

czołowności szkodzących się na podanie z niej, a z nieruchomych wszystkich zabierali mężowi krewni (2).

(1) Stat. mar. z r. 1414. Jus Brandt. jus pol. 431–2.

(2) R. 1576. Vol. II. 948.

(3) Schwenencs Elementa juris civil. II. §. 163.

(4) c. 18. C. V. 3. (de donat. ante nupt. vel propt. nupt.) Novella XCVII. 1.

848 N. 37.

(1) Szlomowicz Elem. Jur. civ. II. §. 162.

(1) J. W. Bandtk. o nie-warzwawa w Dzienn. Warsz. Bentkowskiego II. 38. i nast.

...ce wypadnie lub nawet w ziemi wydzie-lić takowy prawem był obowiązany. Jeżeli zaś kupiono przeciąd dobra, nie będzie, według świadectwa Czerwska (I. 27. §. 1.) do czwarciny obowiązany, za-stosował się musiał do tak zwanego warłocowego prawa (jus capillare, sa-mym tylko Węgrzynom znane), i córkę zięcia, w dziewiczym znajdującej stanie, dać przyzwoite utrzymanie, i jeżeli [illegible] Mniej okazałemi były posagi Polek. Według uwa-gi w trzecim tomie (§. 70) uczynionej, nie ka-żdy one niczem więcej jak legitymą [illegible] prawem oznaczoną, ślady się [illegible] przez ruskiej czwarciznami innego, wszakże rodzaju nie były węgierskie. Tamte albowiem córki z dobr od ojca w posiadanie wziętych (possessiones) a nabytku czwarciny z dobr wszelkich które ojciec pozostawił. W Polsce nie był obowiązany ojciec z dóbr swych dać owe posagi, ale synowie i t. d. gdy te dobra przez ich naturalne spadkiem ziemi były [illegible] (siostry) swoje wyposażyć, a gdyby dobra ich przeszły na nieznanych, to obowiązek ten spada na nie-równie jak i powinność dać przyzwoite u-trzymanie dopóki za mąż nie poszły. Obrachowywali majątek bracia, zawierawszy do tej czynności po dwóch krewnych z linii ojczystej i macierzystej, i według szacunku siostrze w roku po wyjściu jej za mąż wypłacali posag. Zwyczaj i w tem zrobił zmianę. Albowiem w przypadku gdy podupadł ojcowski majątek, wtedy siostra za którą za świętego stana jego wyposażona bywa więcej niżeli teraz na drugą siostrę przy-

Ldopełniwszy korowe przez mazowieckie prawo.

[illegible] wina była wrócić do massy majątku wej swej wniesionych, i potwierdzywszy się przez to, iż teraz części z winnemi siostrami równą (1). Ta jedynie ... posag ...

jem i bracia wianowanej, spadku (3). Nawzajem wierzchu się ... wianowanej ... brali posag ... samem czyli na ... ... prawem (4). Drugiej męża, jak nie ... sprawa żona, dał też z wierzycielami jego ... nie miała ... : zgoda pilnowała swego wiana i posagu, a z resztą nie ... dziś jej wcale męzowski majątek. ... na atoli do ... być wcześniej ... być na majątku zabezpieczony, ... czyj ... wierzyciel miał pierwszeństwo (5). Morawianka

§. 40. W zachodniej Europie ... utrzymał się w trzecim lonie (§. 26) zmieniony zwyczaj dawny, opatrywania przyszłej małżonki posagiem od rodziców, a rannym darem (Morgengabe) od małżonka danym. Ruś trzymała się ... zwyczaju, Moskwa atoli, major, przez wpływ Tatarów.

... co dotąd ... Temburg a nie zważach wyobrażenie (6), znała same tylko posagi (2). Dawał go albo ojciec, albo bracia, albo sam

Inne szczegóły ma ... wiele ... prawa ... szlachcianka ... ani brzemię powiadamianie, ani bankructwo brata, nie szkodziła ma. ... gdy utrzymawszy, wyrzekać się czyli na zawsze ... nie wracając siada braci, ... już do majątku, niegdyś ojczystego a teraz bratniego, ... zwłaszcza jeżeli się z jaką bądź powinnością do niego nie oderwała przez dziedzi... od czasu pojścia za mąż (2): wszakże ... bezpośrednie zmarłym bracie brata jego majątek dyzałem

(1) R. 1588. Vol. II. 1212. 1219. O zwyczajach ... przez praktykę zaprowadzonych sądowej, niemniej Ostrowski Prawo. J. W. ... prawo pryw. 343.): lecz tylko zwyczaj ... jak widać z §. 184. 187. ... w VI. tomie naszego dzieła wydrukowanego

(2) Tenże stat. §. 175.

(3) Tenże stat. ma zwiedu §. 184.

(4) Tenże stat. §. 174.

(5) Tenże stat. §. 177.

(6) Porown. tego dzieła III. §. 354. następ. i 390. następ.

(2) Napominanie zagadnieniach w tem myśli wskazał Reutz 75. 216. 319.

Niezależnie wdowy jak na zachodzie!

i szczególnie wianował (ojciec i t. d. (wyposażał) wyjawszy gdy poszła za mąż bez jego woli. Wianował i mąż lub jego krewni, przed ślubem lub w czasie małżeństwa, zeznając hipotecznie zrobiony jej zapis, lub dając zeznanie urzędowym aktem (lista), że jej winien tyle a tyle, albo też ustępując jej swoją należytość którą ma u dłużnika (dobre vuole, cessio) (1). Ojciec, brat i t. d. wianując, ma oświadczyć, że tem co daje nie wydziela nie zwiększa, czyli nie odejmuje jej prawa do spadku po nim. Wtedy ona gdy spadkodawca nie zostawi po sobie syna, lub bezpotomnie umrze, spadek po nim gdyż nie jest, jak stary prawo wyraża, "wybyła", ... może. Nie odejmuje też jej prawa gdy jej nie mianuje, czyli nie kładzie warunku że co dał ma na tem przestać. Brat wyposażający drugą siostrę winien gdy majątek starczy dać tyle, ile pierwsza wyposażana wzięła (2). Wianując należała tak w Czechach jak na Morawach użyć do tego tak zwanego przyjemcy (przegenice). Ponieważ w czasie małżeństwa żona przestała ... zupełnie i nie mogła z nim mieć żadnych pod tym względem prawnych stosunków, mieć na przypadek gdy hipotekowane miano chciano na inną przepadkowanie, należało wyznaczyć osobistę hipoteki, którzy w jej imieniu kwitowała żonie zamiast męża samej odebrana na inne dając jak mawiano "przewód" (3). Inne wiano Moskwa zwyczaje.

Wyjątek

Wianując

była według wyrażenia się morawskiego i polskiego prawa "wzięciem swego męża" czyli od niego, ale tylko co do posagu,

(1) Kniga Towarz. 63. Vena, 113. tyt. List, 115. tyt. Dobre vuole. Wszehrd 258. 165. 373. w tyt. Stat. Władysł. nr. 495.

(2) Wolf z Wsz. CXIII. 8.

(3) Kniga Towarz. 63. w tyt. Vena, Wszehrd [219-221. 224-5. stat. Władysł. nr. 505. Porównaj z tem zeznanie Sieradzki w VI. 421. tego dzieła.

naśladując niemieckie szerokie po słowiańskiej krajn ... Saksonii, Brandenburg (Brandenburg) Pomo- ... posiadłości, ... zupełnie ...

palacznie (bo w ustawach ... ten wyraz) już widna- ... wspomniony w ... Tomaszowskiej księdze ... Ona mają niejakie podo- ... od sejmów polskich (2) vitalitas którego Du-Cange ... jego już widnie zna. Przyjęli Węgry-

wnie ... ni za prawo, że wdowa ... może w domu w którym (zamkiem jedynym i rodzinnym) byleby dom ten nie był ..., wtedy ... mieszkała ... mieszkać i nadal, ... zupełnie ... opatrzyć ... mieszkanie. Tam ona chociażby i powtórnie poszła za mąż może mieszkać dopóki do ... będące darowizną królewską, nie ... śmierci posiadacza rządane równo ... Co skoro nastąpi, a ... we dym czasem ... powtórnie ... spłacona, czyli zaspokojona w tem wszystkiem co się ... od niebożczyka męża ... należy, ... wyjść z dóbr owych. Na- nowym swym mężem ... bywca więc dóbr ... się jej ... być wcześnie ...

rzał jej sam męża, i jeżeli przez ... wiana nie posiadała innego niejakiego ... posażd jej był wniesione do godnego nawaj- ... męża (4).

Również troskliwe były o wdowiński stolec, prawa mazowieckie i polskie. ... domu w którym się mąż ... i gdyby to był dwór wiejski, a innych dwo- rów ... nie było, ... może być z domu swego ... Drugie na- ruję: że wdowa mająca przywianek lub oprawę na dobrach w których jej mąż odumarł zapisaną, ma wprawdzie, o- blicze też wolną, pani chcąca wstąpić w małżeństwo powtórnie, przyjąwszy ... przywianku lub wiana, ustąpić z dóbr ... tychże, lecz nie wprzód, aż w należ- tości swej zaspokojoną zostanie (5). Je- żeli mąż podarował jej za warunek nie wstę- piania w małżeństwo drugie, a ona jednakże ... ta wtedy ... spadkobier- cy dawali jej

o niewygrych wyżej się (w §. 38.) mówiło.

... od męzowskich krewnych lub jego wierzycieli

wstąpiła, gdyż ją warunek ... nie mógł (prawo ... go).

(1) Mittermajer ... §. 394.

(2) R. 1538. Vol. I. 530

(3) Wierzb. I. 198. §. 2. 4. ... 67. §. 2.

(4) Stat. maz. ... r. 1421 ... Bandtkie Jur. pol. 43.

(5) Zwyczaje krak. w r. 1505 spisane, r. 1523, 1588. Vol. I. 326. 409. II. 1219.

Wdowi stolec.

Dożywocie

spadkobiercom ruszyć jej z "wdowiego," jak się warski [illegible]

się wyraża "stolca" dopókiby przyjaciel ten nie był jej wydawany (1). Dawniej w dobrach [illegible] także wymagał od wdowy przeniesienia się na nowy stolec.

niej szczególnym ślubem; jeżeli [illegible] z niego w nowe małżeństwo wstąpi

pe-wną summę, z procentów której utrzymywała się aż do śmierci, po czem summa owa wracała do spadkobierców (1). Inaczej się rzecz miała gdy mąż pierwszy sam, jak się wyrażano dał żonie swej odprawę (oprawę); wtedy albowiem dawał jego przybierał nazwę wiana, i jako własność przechodził na nią jeżeli dzieci nie było, a jeżeli były czyniła jej to wiano wszystkich dóbr, ale społem z dziećmi jej, jak [illegible] z rzeczą po mężu pozostałe, przez s. z. zdarzenia warskiego, że

wszystkie wieczyste, osadzając na stolcu wdowyskim, zmienił (lu) Władysław Jagiełło jeżeli żona miała posag i wiano, a wszystko to na czem ani jednego ani drugiego (posagu i wiana) nie miała zapisanego, czyli resztę dóbr miała

i wiano, obu przeszłoby na [illegible] zachowanie [illegible] przyszłym spadkobiercom, dzieciom i bliskim męża krewnym, którzy zabrali dóbr dzych dopiero dali.

(2) u Bandtk. jur. pol. 431.

Skutek ołalonego ... wdowa za męża powtórnie. kiedy nowa wypra... ... żonie uwzględnia... ... rolę ... ...

Kniaź wszelako mogli z ...j krewni)

F dopóki w spólności z nimi zostawać chciała. Ze względu że żony] źle gospodarowały w majątkach

jak Długosz 472. mówi II.

II. 24. s. 8.

nie darowała jej [illegible] zarazem. Węgierka zastrzegała dla siebie tak zwany wianek (allatura). W ostrzeżeniu tym zrozumiano przez ten wyraz i posag, w ciaśniejszem samej tylko wyprawę dziecięci, przedślubne tak od przyszłego męża jak i krewnych dane oblubienicy datki ... rzy że wianek tego nie mógł przepaść dla żony i wtedy nawet kiedy z powodu cudzołóstwa nastąpił rozwód, i że gdy nie miała dzieci, mógł się u niego po śmierci żony upomnieć jej krewni, nie widzę w tem nic nadzwyczajnego, panowały na różne ludów różne zwyczaje: lecz nie raz bardzo dziwaczne zwyczaje: dziwuje, że sądy węgierskie ... za środek dla uzyskania i jego prawa za środek dla uwinienia swym ... powagi. Ta która dania ... nigdy nie miała tego, wianku swego nie miała uważając jego zagrażając zostało, jeżeli po zupełnem zaspokojeniu się w swojej należytości od męża, odebrawszy nakazu od sądu o popsuciu dóbr, opuścić ich jednakże nie chciała (1). Więc sądom węgierskim ten jedynie pozostał środek, ... tak zwanej wyprawy wdowiej wyjścia, którą zabrać i w dom drugiego męża wnieść jej była wolno. Wi-

przepadł wdowy jeżeli wstąpi jej dobra w nalożeństwie, ruszyć się z wdowiego stolca i mimo zakazu sądu nie chciała. Wtedy

Statut ten dzielac między wdową a jej dzieci ruchomość po mężu pozostałe w ten sposób, że srebro, pieniądze, konie zwykłe, siodła, harnasz (zbroje) przy dzieciach pozostać mają, przy niej zaś bydło i konie cugowe którymi się za życia męża wozila, a mężowskie szaty i konie małej wartości (trzech grzywien) będące na równy podział między nią a dzieci iść mają; statut ten, ludzie mazowieccki z 1404. 1421. wyżej (w s. 387 przytoczony), wyczerpuje z onym

przy tem co jej mąż zapisał zostanie, a gdyby jej nic nie zapisał, utrzymanie jej i mieszkanie w domu w którym jej odumarł dać na dożywocie, z bezdzietności pozostałych podobnie jej udzielić, bydła zaś i

Historyi prawodawstw słowiańskich Części piąta.

Dział I. Wstępny.

Rozdz. I. Pogląd.

§. 1. Z pojawionych dotąd badaczy najznakomitszych, szczegółowe prawodawstwa słowiańskie historycznie [illegible] rozważających, mówiąc w wykładzie prawa prywatnego [illegible] rozprawiają (a szlachnie, nieszczerach i ludzie uczeńszym [illegible] do prawa publicznego [illegible] w prywatnem, naśladując [illegible] w tem pisarzów niemieckich. Szczególnie [illegible] wykładacze słowiańskiego prawa nie [illegible] niemieckiego nie tylko politycznym lecz i prywatnem różniąc się między sobą, wymagając, ażeby piszący o rodzimych [illegible] wykład o nich [illegible] historycznym [illegible] rozwojem, czyli wykazał jak się [illegible] we skutku [illegible] rozwinęły [illegible]

Są nimi: co do Polski Jan Wincz. Bandtkie (Prawo prywatne polskie, w Warsz. 1851); co do Rossyi Konstantin Newolin (Istoria rossyiskich grażdanskich zakonow, w S. Petersb. 1851. trzy tomy); co do Węgier Joh. v. Jung (Darstellung des ungarischen Privat-Rechts, Wien 1827. wydanie drugie w dwóch tomach) Paulus Szlemenics (Elementa juris hungarici judiciarii civilis, Posonii 1827. wydanie trzecie w czterech tomach). Czesi i Serbowie nie posiadają dotąd żadnego w tym rodzaju dzieła.

gim i czwartym tomie tego dzieła rozwa-
żyło, a w trzecim prawa ich karne aż
do XV wieku rozwinięte wyjaśnione zo-
stało, prawo zaś prywatne jedno i to
same służyło dla wszystkich służą-
cych krajowców, nie pozostaje więc do
tego przepisy a zaimanie osoby cudzo-
ziemca na krajowca pozdanowane, a na-
stępnie samowiętka które zaś osoba

przeto mniemając że sobie logicznej
postąpię, gdy osobno te prawa, w których
używaniem dokładnie się różniły stany, o-
sobno, a w których się albo ma-
ło, albo zupełnie nie różniły, wyłożę. Tak-
więc w drugim i czwartym tomie prawa
pierwsze czyli polityczne rozwinąłem, roz-
winąłem i rozwinę w trzecim i piątym dru-
gie czyli prywatne. A jak rozważając sam-
że nie samych tylko krajowców lecz i cu-
dzoziemców miałem na uwadze, tak roz-
bierając i te, ich samą skuteczność, i
uwzględnię. Tę samą skuteczność, i
powiem jakich praw używał cudzozie-
miec ten, który nie zamieniony w kra-
jowca, zachował w całości swoje sto-
sunki wydziczne.

I ani tej donosu-
ią

ciąży się to i w sta-
rożytnich prawach nie-
których spostrzegać
daje, chociaż lud wę-
gierski i polski nie-
mógł władności ziem-
skiej nabywać lecz
sama tylko szlach-
ta posiadać ją mo-
gła; chociaż w pra-
wie karnem bywały
wyróżnienia co do sta-
nu osób, jednakże
gdy te ani dzikich
rozmaitości] ani w nie-
mieckiem nie miały,

§. 2. Oryginalny podział rzeczy, ale tylko lu-
dowy, bo przez szczególnego statutu (§.) żą-
den go inny nie przyjął, nie wzbogacił nau-
ki prawa, gdyż ta pogardziła nim, ale,
zdaniem mojem nie słusznie. Samego zaś prawa wątek,

851

1. b.

Definicya z wyrazu. Prawa dotyczą się posiad. i sbu- [?]
cenzyi. Posiada mąż

rozszerzyć się znacznie przez to, że prawodawca uwzględniając teraz więcej niż dawniej zwyczaje, miejsce im naznaczył dzielne w ustawodawstwie, postawiwszy je obok ustawy, i razem z tem przyznawszy im powagę. Przez cały te źródła wpłynąwszy na prawa te ludom tym, które w poprzednim zaniu (§. 6) ciemnem Słowian nazwałem, wdzięczne dał mu poznać siebie swoje wewnętrznej, przez co zyskał dowód jako. Nie tylko światem ludzkości — i zdrowego małżeństwa — się zaeduczyć, cywilizując te ludy, lecz i same zakończał całkiem bardziej jeszcze, do tego stopnia swoje na Liczne, do tego stopnia swoje na Litwę, Rumunów i Finów posunąwszy wpływy, że pierwsza wyzbyła się swojego języka a przyjęła obcy, że drudzy na pół zesłowiańszczyli się, a trzeci przylgnęli do Słowian więcej niż do innego jakiego z sąsiadującego narodu. ~~Szkoda~~ ... Szczególnie Litwa jest pod tym względem uwagi godna. Ona ~~to~~ bowiem przez Ruś a następnie przez Polskę ucywilizowana, nie tylko

Oczywiście dla ... użytkowanie z posagu do męża wdowieństwa dla niej i dzieci lub krewnych wiana] ... też ... dzieci ... w czasie małżeństwa i wdowieństwa [używając] z zachowaniem własności dla dzieci, których gdy nie ma ... zabiera mąż wraz z nieruchomym przyjmuje[m]. Jeżeli zaś dzieci używa wiana ojciec wdowiec aż do wtórego małżeństwa. Toż samo wdowa, która gdy w powtórne małżeństwo ... nie mając dzieci ... [i] jej się należy z ... wiana, w przypadku dla dzieci z powtórnego małżeństwa wraz z przyjm[owaniem]. W braku dzieci [idzie] suma do [innych] krewnych ... mąż drugi ma przyjmowane tylko. ... Do woli żonie nie może; ale gdy ... nie zaliczyć ... a ... podziela się na ... kiedy nie ma ... Z tych powodów co posag może być umiejscowione wiano lub nawet zazwyczaj bezpośrednie. Żona pozwoliwszy obdarzyć wianem obciążone dobra, może się na innych gdy je ma zaliczyć posiadanie, tego gdy i te posiadłości upadną (w porządku tym 178. 181. 188. 186. 183). Do zauważenia jest, że choć ... dał mąż żonie dawno nie ... po jej ... prawo z wszelkiego majątku na użytkowanie aż do śmierci, i że z powodu ... że to nigdy dotąd nazywano co już wyszczególniono (dotalic.) jako przyrzeczeniem wraz (w r. 1527 vol. I. 409. w przeznaczeniu[?] w r. 1543. zawsze pom. i 1562 r. II. 613.). W ... wprowadzała niemiecka Morgengabe ... i zawsze das ... wraz z ... posagami ... wianem i przyjm[owaniem] ... zadnego nie miała związku. Wilkow. 397. 398. 403.

[marginal notes:]

i zdrowego małżeństwa

L że jak ... posag reformowany być musiał tak i wiano, że drugie.

L u Mazurów sprzedaż dotalicium ... (ed. Prilow. Gav. 397) nazwanem.

¶ Według korrektury (Dalk. [illegible]

przeszła w prawodawstwie swoją nauczy-
cielkę, udarzywszy całego stałem praw na
jakie się Polska nie zdobyła, lecz wydy-
kała przeżeni i na mazowieckie pań-
stwa, które całe z niej przyswoi-
ła sobie. Treść tego tomu przecież tą wy-
jaśni dokładnie.

Cel prawa posagowego ten sam co w wiel. ka-
pit. Dawany od rodz. statki, lecz jego tak co w wark. stat. [illegible] dla braci gdy posa-
[illegible] stał się obowiązkowy dla braci gdy posa-
[illegible] stało dzie-
dzictwo [illegible] rucho[mego]. [illegible] w pierwszym [illegible], w drugim [illegible]
[illegible] podział. Spadały według posagu tej z córek które przez rodziców wyposażona, na co gdyby nie stawszy majątek (który mógł zmaleć) była ona wobec krewnych [illegible] zmierzająca do równości dzia-
łów, tak właśnie że, [illegible] w równe zmierzała działy. [illegible] z po-
[illegible] przy braciach a dla sióstr spadała. [illegible] będącej w wspólne (nie dziedzictwem) siadłości [illegible] [illegible] należąc się, porząd prawa oznaczyła [illegible]. Zwyczaj zajął majoc na wszędzie stan wyposażanej osoby. [illegible] prawa, wpro-
wadziwszy [illegible] (t. 3o. 36.) czwarcizny, do dóbr wszela-
kich dziedziców i po-
siadłości (kadukowo) za-
stosowane. O [illegible] znane z tomu III. [illegible] mowa w korekt. w Vol. VIII. wyjęta od niej r. 1790. [illegible]
(Dalk. 103). [illegible] dobra nowo [illegible] nabyte z kon-
trachtu; nie było [illegible] czwarcizn, [illegible] zakazując ale na ten raz tylko [illegible] w Prusiech (Pr. [illegible]). pla i przemyślu, [illegible] więc zawsze równe [illegible] w Mazowszu co krzywem kierklem tego nie ma w mazow. sta-
tutach. działy (Korrek. I. 3), [illegible] krzywowały się więc pra-
wa korowane z mazowieck. i prusk. Według polskich:

882

dobra, jak Wierzbięć [illegible] r. I. 27. §. 1.
nie należały się czwarciny. W miejsce jej
obowiązywało Węgrom wyłącznie znane
prawo wałaszkowe (jus capillare) podobne do mazowieckiego wieńca (3). (tka przyznaczy polski i mazowiecki, ale w znaczeniu posagu i wiana wzięty, oznaczały.

Miała węgierka
wiano prawnie jej na dobrach męża przy-
znane, który tylko przez zdawanie
wiary małżeńskiej, i samowolne opuszcze-
nie męża mogła utracić. Miała posag
który wniosła, i [illegible] z tego mocy stawała się „wienną panią" (dotalissa) (4) czyli wierzycielką
po-
sagową sumy obciążonego majątku. Dała także pozostawała po śmierci męża
w użyciu ma-
jątku i ciągnęła dochody z niego, póki
jej suma ta, wraz z wydatkami
nie [illegible] lub kosztami na pogrzeb, zwracaną nie
została (5).

(5) Azeby się jej pozbyć, od jej posagu, spadkobiercy, w myśl nowego prawa (r. 1655. art. 25), pogrzebem się zajęci, i wypłaciwszy sumy posagowe, ruszyć wdowę z miejsca upoważnieni zostali.

Dziedziczne zabierała ojcowizna, ale z tych należały się jej, tytułem działu, przypadające na nią posagi. Ludzież wyprawa (2). Nawzajem odbierała, rozwiódłszy się lub owdowiawszy, wiano (dos legalis), ludzież warstwę wnieść? niej w dom mężowski wyprawy. Wiano to obejmowało prawo, nakazujące dać go stosownie do stanu niewiasty.

z) urzędzi, na Pomorzu i w Prusiech,
i że tego tam za indygenę uznano, tem
samem miejscowe rzykiwać szlachectwo,
które znowu schadli się do Korony,
na Litwę i td. przenieść, niezdo-
łyć przez miejscową zatwierdzone szlach-
tę. W takim stanie rzeczy, z ognisk-
pańsdwa, z Korony, słabe ~~tyły~~ wyni-
kały na związkowe kraje wpływy z i
rząd kraju naczelny decentralizować
się coraz bardziej, ~~niepoda~~ że szla-
~~Bo~~ dla siebie, a z wielką dla narodu
korzyścią.

Bandtki powiada,
Austrya zaniechała kraj[illegible]
szlachta wybierała posłów
na rzecz się z [illegible] v.
1602. Vol. IV. 871.

Zwyczaj ten przez wartości uświęcony stałych wpłynął na Czechy, skąd nawzajem inne na Polskę następowały wpływy i z obu krajów, przy ciągłym na wzajemnie tych krajów pewnie cywilizacji zachodniej, rozlewały się na Węgry. Z tych naprzód zasługuje na uwagę czeski i morawski lepdinij z którego powstały drazywania polskie, dopełnieniem tak nazwanej szalicy ... będący. Grunowej gałęzi. Niemcy (kupując niewiasty ... iż dagowy ... już w małżeństwie ... razem już kowemi ... nie razem (morgengabe) zyjąc, nie brali za niemi posagów, leż owszem sami dawali za takowe rodzicom ich dałek (cenę kupna). Ubegło to ... po nich ze Skandynawii do Germanii przyjęcie zmianie.

w czasie małżeństwa dochodami ... z niego ich ciągnącemi, przeznaczali na ... (Leib, ... (Gaupp. w Dziele Recht u. Verfass. 172. 179. ...) ... celzytych posagów i ... majątku dzieci ... walności ... zastanowienia jest ... nasładowaniem ... gadnaz rzeczą że leibgedingi ... w krajach się ... zgermanizowanych, w Saksonii, Branikorze (Brandenb.) Pomorzu i Szląsku pokazując, ... objawia się wzv. trzeba na Morawach pod tytułem poprawy (oprawa) w chara... które ... do wiana, wyrzekali ... majątek (... posag i wiano) ... chach oznaczającego (forma lepdinu ... zamaw. 199). Niemiec ...

wę, którą Czesi [też] i Morawianie zwali wia-
nem Babamunie. Lepiej Węgrzyni allatura,
a Polacy parafernami.

Rzymskie prawo na Słowi[anszczyźnie] niemieckie.

§. Ponieważ tego wszystkiego nie
znali Niemcy, przez zgermanizowani Sło-
wianie wymyślili lepding, który przypadł
do smaku Czechom i Morawianom, co
też ~~[illegible]~~ liczyli do wiana. Wszy-
redo to na dożywocia polskie, i na
intercyzy które zmaża i Moskwa. Zmie-
rzała w to lepding i dożywocie, ażeby z
uprzedzeniem krewnych zbogacić żonę,
zmierzały ~~[illegible]~~ intercyzy ażeby
przed- ślubem zabezpieczyć żonę. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Pier-
wiastkie co innego znaczyła w Czechach
(zmluwa), w Moskwie paradnaja, naslę-
pnie w porzwanie jak Czechi wymówi-
ła się w Polsce warunkowe, a na Wę-
grach kontraktowe posagi. Ograniczano
je, choć na Węgrzech przeciągając chi-
wość żon, na Czechach utrzymać je i w Polsce
w niewolnictwie, która atoli niekoła
tego porównać, boć reformacya głu-
boko im zapobiegła.

§. Reformacya za,

2

854

w Czechach. w XIV. w Polsce nie istniał nigdy bez [illegible] tylko posag i wiano, a w XV. ukazał się w Mazowszu wdowi zastaw. Sie- [illegible]

Słuszna da pani [illegible] mogła jeszcze mieć dożywocie (advitalitas) Dinkani nie znaj, podobne do czeskiego jeszcze w szcz. Zied. zi [illegible] jezeli [illegible] ktora [illegible] według [illegible] rozporządzeń tegoż statutu musiał (dokładnie określony) być przez nie [illegible] koniecznie. Prawa statua były te, prawa do wiennej pani są prawa [illegible] vidualne te. Dożywocia chcąc poznać na w Polsce w obiegu będące [illegible] leży się [illegible]

⌈ jak w szczecin lennie (§. 28) powiedziałem

Dziatu nim w Polsce [illegible] tak więzy- wana wianu, a na Węgrzech wdowiem prawem (jus viduale) opatrzona pani.

wdowiem opatrzona miała następujące.

⌊ wyjątki w czeskich i morawskich zapadłych wianach.

8. Czeszkę i Morawiankę wianował ojciec a po jego śmierci brat, lub jego krewni, wianował ją mąż. Jego bliżsi wianowali przed ślubem i w czasie trwania małżeństwa, zeznając bezpośrednio zeznanie bieżą jej zapis, lub czyniąc zeznanie urzędowym aktem (listy), że jej winien tyle a tyle, albo też ustępując jej swoje dobra jej nabierające u dłużnika (dobre vuole, czyniąc cessio) (1). Ona winni tylko zeznać że jest przez to nie wyposażona, jeżeli miała po nich w braku najbliższych spadkobierców dziedziczyć po nich. Wianując ją brat winien być tyle ile jeżeli stanowił majątek dać tyle ile wzięła przez ojca wyposażona siostra (XIII. 8). (Wiedząc. nr. 799. Wolf. z Wrz.

Skąd widzimy, że wiana są tylko polskim posagiem i wianem i przywianiem,

Kupiona na żonę lub dobrą nie-
wiasta była z tem co wniosła lub
zapracowała jej mundio (wyjątk. ma-
nus). U Celtów wyposażających się
i żeniących wzajemnie wspólnie
posiadali (Wall. 412. nast.). Powsta-
wało stąd u pierwszych dotalicium dla
żon, dalej na Morgengabe przerze-
szło, [illegible] (Mitterm. §. 348). Do-
stać musiały dotalicium to przechodziło na wła-
sność żony, nie na Leibgeding jak
u Saksonów, Germanów znanych [illegible]
wiau i zeszwedzkich Longobardów/
patrz wyżej §. 43. i Gaupp). Znacznej
u zachodnich Polan ger-
mańskich (~~Ostfalen~~ Westphalen(1)):
u nich były jeszcze ~~[illegible]~~ dowolnione
majątku w spólnej własności posiada-
ne i równo między małżonków dzielone,
a u wschodnich (Ostfalów) sądzień u tę-
czan (Angrarii) i Saksonów (Zurer. III.
76. §. 2) nieznane. Tu [illegible] za ży-
cia żony władać mieniem ~~[illegible]~~
jej mąż, ~~ale~~ ~~[illegible]~~ to mienie ~~[illegible]~~
spólnego ~~[illegible]~~ nazywała, nie-
działa jednakże o tem że ~~[illegible]~~ jej tylko samej ~~[illegible]~~ będąc ono
własnością, (1) za obu małżonków od-
posiadać nie może (2). Takoż spólność
mieć też ojciec z dziećmi na zmarłym ma-
jątku, a nawet żona miała ją spól-
nem ze swojemi dziećmi małżeńskie
mienie. ~~[illegible]~~ gdy wdowieniały po-
rzucał ojciec lub żona, wtedy on żonin
majątek a ona mężowski wydać musiała

(1) Patrz o nich Pierw. Dz. 29/ Nowe nabyte 43. nast.

(2) Akta sieradzkie

L była podobnie jak u Szwedów, którzy spólno-
ści majątku między mę-
żem a żoną nie znali. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Wes-
nej na uwagę Wołyń Ruś, choć [illegible]

Γ pod tym względem ~~[illegible]~~

Γ Ale że to nie była spólność wychodziło na jaw ~~[illegible]~~ gdy

karze się z/
czeska, morawska, i węgierska, i polska wy-
prawa, dudziez morawskim skutkiem pozostały ścisłe.
[illegible] kiedy pierwotnie
nie były w nakazującym stanowisku rodziców (co
[illegible] dowód mamy u Czarnogór-
ców niejakie) wydawanej za
mąż córce dać posagu, wszędzie w zwyczaj
[illegible] w czasach
których sądami orzekać nie da, opatrywać już wy-
prawą,
[illegible] wyposażać ją
[illegible]
[illegible] za czasów Ulpi-
ana rzymski prawnika, a więc w trze-
cim po Chr. wieku, już nie dostatka-
mi, jak było za Juliusza Cezara, bez
kłamstwa wyprawy, która wyposa-
żeniem wyprawy, stanowiła własność [1],
żonej wydzielana,
opatrywali swe córki.
[illegible] na własnych kon-
[illegible] wyrażone, z powodowa-
[illegible] wyprawy
ły najczęściej. Czeskie prawa
pozostały czem były,
czyli wyrażeniem nie się, posagi któ-
re gdy się mogły w czasie małżeństwa
powiększać [illegible] przeto i
przyczynku [illegible]. Nie nazwali dziewczęce-
nia osobnem nazwiskiem, czego
i dobrze zrobili, nazwali — Maru-
rozie i zrobili źle. Bo kiedy one według
ich wyrozumienia rzeczy (patrz wyżej [illegible])

odkrycia [illegible] na-
prowadza na wniosek, że jak się
stan majątkowy [illegible]
polepszał się z czasem u Słowian
a u Celtów pogarszał.
Ci bowiem

[1] a celtyckiemi wy-
różniami, zwanemi kowa-
nemi ze-
stawiania posaga-
mi

(1) Gaupp Recht u. Ver-
fass. 177. 179. 390 u.
Mittermaier [illegible] 398.
407.

niemieckie posagi i
Morgengaby, z których pierw-
sze, słowiańskie, z dał [illegible]
wyżej wskazanego
Oldenbergium przeszedłszy w
Leitmedyngi, a drugie za-
mienił tylko morganatycznych
małżeństw posagami ciężkie
je dał nazwą szady, wtedy
[illegible] a posag jednoznacz-
[illegible] u Niemców (do-
[illegible]) i były odtąd pierwsze
równego, a Morgengaby nie
równego małżeństwa oznaką
odrębną [2].

Większej wy-
brały.

dzieci a z własnym wstępowała w po-
wtórne małżeństwo i po swej śmierci
zostawiała go na podział dzieciom
z obu małżeństw narodzonym, a gdy
nie miała ich z drugim ~~mę~~ mężem, to
same tylko dzieci w pierwszem spłodzo-
ne dzieliły się niem; lub też jak prze-
pisała Ruska Prawda zostawała go te-
mu w czyim domu, dzieci nie zostawu-
jących już odstąpiwszy, umarła(1). Cóż
było tego powodem? Był nim sposób
nabywania majątku, inny u zgermani-
zowanych Polan zachodnich (westfalów)
a inny u Polan ~~nadwiśl~~ nadwarciańskich
i kijowskich. Przypatrzmy się mu bliżej

§. Cały ~~dobytek~~
Przeciwnie u Polan nadwarc. [illegible]
do lady domu i roli, w starszej pracując
więcej owoców dla męża niż żony. Oba
sposoby nabywania i dzielenia się ma-
jątkiem naśladowały miasta. Polan zger-
manizowanych naśladowali Flamandy, je-
dnych i drugich miasta, w północnej Ger-
manii i poza nią ciągnące się na wschód
aż w stronę pruskiego Chełmna. Dzie-
lono się posiadłością po mężu i żonie
na dwie części. Inaczej w miastach na
magdeburskiem prawie. Tu dożywocie i ga-
sza. znowu społeczne u Czechów ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ przez małżonków bezdzietnych, a własny posiadających majątek
na wzór opowiedzianych wyżej równie
(s. 275. 320) krakowskich szlacheckich (2)

(1) Tom III. s. 29. 37.

Już sama okoliczność wskazuje i na
to, że Skandynawowie ci którzy się
celtyckich trzymali zwyczajów posagu tylko,
a którzy swoich
ci oprócz posagów przyjęli wiana,
i obok nich tak zwaną Mor-
gengabe, która już posag
już wiano przedstawiać miała przedsta- Powiedzieliśmy wyżej
wili. Gdy posag zespolony z
wianem najpierw się w celtyckie doży-
wocia a następnie w.
oprawę (dożywociem) przeistoczył nie-
miecka, to przeciwnie dożywocia sło-
wiańskie z takiemiż Celtów zespolo-
ne przeszły w Leibgeding, który swe-
słowem, że go tak nazwę, stąd się do-
żywociem. Oba były równego małżeń-
stwa oznaką, nierównego znamieniem
była Morgengabe (1). Zetknęły się z obu-
dwoma posagi polskie
i czeskie wiana. Składały się
pierwsze jak wyżej widzieliśmy z wnoś-
ku żony za który się mąż majątkiem
swym wyrzejeniał. Składały drugie
z posagu za żoną wziętego, datkiem
męża powiększonego. Oba mogą się
powiększać niegdyś w czasie małżeń-
stwa jeżeli mąż chciał być chojny.
Powiększanie to nie miało u Cze-
chów osobnej nazwy, mianując się wia-
nem; miało u Mazurów i Polaków
nazywając się przywiankiem. Tamto

(1) Gaupp w/ Recht u. Verfassung 173. 179. Mitterm. S. 394. 398. 403.

wyłącznej własności żony odwoływać nie-
ta, bo nie powinno było oznaczać
i wiąże którego dziecinnym zwano
miałka nie miała prawa. Kobieta z
przyzwoitku dawniejszej żanie miał na
widoku

powiększanie szło na korzyść męży,
to na korzyść ogółu, przez niej nie-
miał wiele do niego prawa, chyba że ~~się~~ nikczemnie z celem,
~~[illegible]~~ pod którym go dano.
~~[illegible]~~ celem przyznania
była pomoc, bez której jeżeli
się obejść mogła wracał przy-
znanek sam skąd wyszedł, do jego
do mężowskich krewnych. A tak po- [lub przez prawo]
wdowie (wyznaczonej) od męża przy. z bezpośredniej
znaniem, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
zwracany być musiał po jej śmier-
ci gdy za mąż poszła (1). Kró-
lowa opatrzona wianem i przy-
znaniem wrócić musiała ona do
publicznego skarbu skąd je otrzy-
mała, bo przez nich miała pomoc
z rocznego dochodu który w czasie
małżeństwa pobierała, a owdowiawszy
zaś utrzymywała się z dochodów
rzeczowego wiana i przyznaniu. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Żona posażna i wyznanowa-
na, a może nawet przyznaniem,
chać go nie potrzebowała, oprawio-
na, mogła jeszcze szukać od mę-
ża dożywocie, jeżeli ~~[illegible]~~
chciała wywzajemnienia się mu za to,
~~[illegible]~~ czyli na swo-
im mu majątku dożywocie zapisać.

(1) R. 1923. Vol. I. 407.

zbadźże do, czy mądrości tych
mieszczan nie równe jak
owych wspólnie pracować? Nie
do, lecz zasada dla której na-
użyty. Nie karować za domen,
roli pilnować, to dziś zdała się
dosyć przyznanie rzadu po-
sagowego. Przydać do tego wy-
Tworzenie od społeczności wdrażaj
mądrości. Z kim bądź byle,
nie z rozmyślności zaniecha-
aveby jej nie naważni na
uwagę. Więc społki ośmie
innej zasady.

się zachowały majątkowe małżonków
u germańskich Polan zachodnich (3), a
znacznie mniej u wschodnich (u Ostfa-
lów), jednakże u Szwabów (Angrarii) i
Saliczan w czasach najdawniejszych
ukształtowały, które około pierwej
wkrótce niży licznych. Odróżniali ka-
wiem

858

Powtarzywszy w myśli sam o porządku
wiań i posagów u Słowian w n. 26. następu-
i w tym (w §§. wyżej (odwrócenych) o po-
wiedział łonnie, przyzna czytelnik, że
wyposażenie córek od woli należało
rodziców [a z prawa spadało na jaka się-
zawijana
brać majątek rodzi-
ciółki niewolny dziedziczących, lub gdy
po ostaturalni na szczycie rzekłe. Tada,
Posag atokaniem być
ale tego
spadkobraniem nie wiadomo, prze-
pasi nie mogło, jak również prze-
nada im drogę do dziedziczenia po bra-
ciach, gdyż biorąc go wyrzekały się
[illegible]. Zmienił to szczerej i przyzwo-
wszy sławy do spadku po bezpotomnych
braciach, Zagadny w tym względzie wśród
przez Czech i Morawy. Tu atokaniem prze-
pisana że chcieli brać, aczkolwiek po
nim dziedziczyła siostra, ma płacę
posag zaatorzę że już nie wybywa (sz.
tytuł. nr. 495. Wolf z wsz. (XIII. 8). Ro-
dzice gdy chcieli dawali córce i wypra-
wę, która jak dziś u Czarnogórców
i posagu zastępowała miejsce [Na braci
a więc i na ich wierzycie-
li nie spadał ten ciężar. Gdzie indziej się rzecz
miała z wianem. Jeżeli wnosiła go Czesz-
ka i Morawianka mężowi, wiązowaia ją
i tola trzecią część wyżej musiał kumie-
nie. Jak go raś raber piecrał reformaga
opowie. Ale gdy nie było posagu
a wszystkiego tego i wiana, w smutnem znaj-
dowałaby się położeniu gdyby nie odwieczne już
w Rusi. (prawdzie Dmuszczywne
i dalszy u Czarno-
górców w użyciu będące prawo że na sie-
dzieć wspólnie z dziećmi.
Już u Węgrów, Polaków i w
Mazowszu ale nie wszędzie jednakowo.
(już vidualit, gdzie wdowi).
nie drugi na tem prawo odmyślito wypra-

7 była od nich majątek posiądzie. Już
samo po bierającego w mał-
żeństwo dziewicę, zaślubowano. I
len więc, o ile to być mogło wi-
nien się być wzajemnie. Dar-

winęło się
rząd po-
sagowe
prawo,
które
w zasadzie zna-
znieść się od takich
praw Lettów,
Szymian i
Niemców i
ostatecznie
się w pra-
sagach i
wianach w
ogóle równych
sobie a wszelka
gole równych
ukonstytuo-
9 wało. Oprócz go

] i grzechom władze
do podwyż-
szania go nakła-
niać które wali 7
[lub ubiegywali
pomoc i dobytek
jak dawano u
Kuryjan.

[jak w §.
mówiłem]

się z
[i albo na sale u dzi-
siejszych Kuryjan na-
żywanej pomocy i
dobytku, albo z
wyprawy, albo na-
koniec z dokv składa-
dać mogła. Obsta-
wać za tem lwowem
ażeby o ile to być
może wyposażali je
oświadczając, że roz-
wijane rząd majątko-
we stosunki pierwsze-
we stosunki pierwsze-
niem i błogosławień-
stwem odwiedzione
kapłana, za znak
zawarcia wiernego
małżonków związku
uważać

7 To też władza
da
wła-
dała obowiązek
naj po

] braci
majątek
po
rodzicach
dziedziczą-
cych ażeby
kwitując
przez to sio-
stry z dzie-
dzictwa wy-
posażali je; wyrzekłszy
przy tem,
że jeżeli tego
bracia nie uczynią, [illegible]-
niem uczynić ten 7

uchylił się w swoim statucie Ferdynand II. sam tylko Leibgeding na uwagę wziąwszy. Ten w dawnem prawie morawskiem poprawę (oprawę) czyli dodatek do wiana (1), a w statucie Ferdynandowym wszelki zonin majątek po mężu wzięty oznacza. Gdy prawodawca, zniemczywszy stosunki majątkowe częściowo, nie mógł z niemi trafić do końca, wyrzekł przeto: że dla uniknienia mogących zajść wynikłości sporów, ma przed ślubem robiona intercyza, wszelkie stosunki majątkowe oznaczyć dokładnie (2).

§. 43. Między umowy o małżeństwo, a czasem spełnienia go, czynione od małżonków lub zdających w imieniu ich osób ściślej mówiąc intercyzą (3) (od intercidere, wyniknąć) po raz pierwszy konstytucya sejmowa z r. 1768 (vol. VII. 727) nazwawszy, dodała: że jak nikt do zawierania takich umów naglony, tak też gdy je zawrze, zwolniony z nich być nie może. Ten więc akt dopełniał cokolwiek w prawie o stosunkach majątkowych albo pominięto albo nie jasno wyrzeczono, albo co sobie małżonkowie zastrzegali, omijając prawo. (4) Dotąd u Czeskich i Serbów ⟨ poząg jak stawniki świadczą i nie ma bliższego oznaczenia ⟩ pomocą, a wyprawa dobytkiem się zowie, ... prawem stary. Maężowi a ...-zanie jarkowe kiem ... małżonków stosunki i u Czeskich ... zwyczaj ⟨ określa także ⟩ ... i dopiero gdy ... ⟨ jeszcze ⟩

(1) Forma lepszku w knig. Towarz. 144.

(2) Patrz Verneuert. Land. Ord. fev. 339 von Leibgedingen und andern Rechten so die Heurathen angehen. Ludzioj ... same że.

(3) Liddere intercyzę od intercidere wyścinać. Patrz Bryg. san. p. w. intercidere.

(4) Dodać można do tego co się w tym rozdziale o stosunkach majątkowych mówiło zauważam: że Miklosich (w Lexicon Vale-oslov. p. w. wjeno) wątpliwość swą objawia, czy wiano znaczyło kupno, czy uposażenie (mienie, majątek) z któremi Greckie φερνή i προικα w pamiętnikach słowiańskich wątpliwości razwijając od okoliczności, że w ile jedno i drugie było das lub dotalicium (jeszcze w dyplom. z r. 1446. u Bryg. II. 968 odróżnione) wianem się podobnie jak u Czechów i u Rusinów zarówno ruchomościami i nieruchomościami było. Tak rzeki dźwięcz wartskiego statutu (w Abl. Zap. I. nr. 27. §. 3. 4.) wyrazy amartikona i paraphernalia nazywa wianem. Niemcy wyrażając mianem przez Morgengabe (Chaur przyp. 119 przyp. 9) przyznawali ... i parabkom, przyjmującym udział.

Liczyły się z ruchomości lub nieruchomości składać się.

przez wiano szacowany

Łżby umowy nie było reformacji ... do ... że ... nie ... żeby ... (pale, ghost text bled through)

owa pamoc i ów dobytek bliżej

lercyzy ~~xxx~~ nadana, (określanemi ~~oba~~ ~~wyrazy~~ będą. Chociaż prawo szanuje wolę umowę zawierających, nie dozwalał(o) jednakże Lasów, obchodzić swój nakaz, i do ~~xxx~~ wypełnienia go zmuszając ich uchylając ulercyzy, ~~xxx~~, ilekroć te, jak się często zdarzało (1), poczwarne kontrakty ~~xxx~~ zawierać: ~~xxx~~ ~~xxx~~ bezpożytna żona została wianem (dos legalis) opatrzona, przeto niedarcznie wychodziła na męża powtórny zapis, gdy ~~xxx~~ ~~xxx~~ samo prawo zapewniało go jej pośrednio (1). Tak i prawo wszystkie przepisało, nakazując po nawu stąpionej darowiznie ze strony męża żonie uczynionej, ~~xxx~~ wtedy tylko posag ~~xxx~~ ~~xxx~~. Da mu dawać gdy i ona ~~xxx~~ go od siebie (2). Ulercyza więc darowizny zastrzegająca także uchylała się na Węgrach, a nie uchylała w Polsce ta, która zarwady dla uczynienia lub uchylania różnego rodzaju zapisów ostrzegała. Przez rozwód zrywały się ta wszystkie prawa małżonków dotąd wyliczone: przez separację od łoża nie uchylały się, albowiem gdy nic co do zapisów separowanej się nie zastrzegli, i porozstawali wszystko w dawnym stanie, i żona bez uposażenia męża stawać w sądzie bez uszczerbku męża nie mogła. Inaczej było, gdy i co do dóbr rozłączyli się małżonkowie, wtedy bowiem sama, tylko nie że stwierdzającego, działała prawnie. Tak zwana pro-

wchodził w ich poczet posag węgierski pisanym, ~~xxx~~ ~~xxx~~ kontraktowym ~~xxx~~ zwany, który, jeżeli nie był wywzajemnieniem się za oddany posag, uchylano go na tej zasadzie, że ponieważ

r ~~xxx~~ jej jeszcze,

(1) Szlemenics Elementa juris civilis I. § 164. Jung § 651–2.

(2) Omnia quasi Antipher na hoc possunt intelligi, et non simplex donatio, powiedział Justynian w c. 20. C. de donat. ante nupt. (V. 3.). Nazywana to u Niemców contrados, Mittermajer § 392–3. ~~xxx~~ Korrektura prawa I. 8. Dotalicium nazywa contra dos.

radnaja (dodaj granuda) czyli z wszelką możebną ustawicznością i radą z najszczególną na prawie mężów czyniona umowa, rodzaj inkwizycji w mogilewskiem stanowiła pani-erze. Same tylko zastrzeżenia co do posagu żony, i stosunków majątkowych, w granicach przepisów prawa czynione, zawierać mogła. Tejże treści bywała często aktem prywatnym przy świadkach zawieranym czyniona smluva (umowa). Nic w niej o rozwodach nie składa.

§. 44. W kole porządków, jak wyżej (w §. 31) mówiliśmy, obracające się u Celtów stosunki majątkowe za czasów Juliusza Cezara (żył w wieku ostatnim przed narodzeniem Chr.), przybrały większy rozmiar na początku wieku po Chr. Żyjący bowiem wtedy tworzenia rzymskiej prawnik Ulpian powiada że i wtedy nie było u nich, idących za mąż niewiast, wszystko z wydzielonem do władnego ich wszystkiem z wydzierżeniem danego pod nią mężowskich dawano (1). Jeszcze niem praw nad nią mężowskich u walijskich Celtów się bardziej rozszerzył, obejmując nie tylko wyprawę lecz i dóbr, które już do żony wyłącznie wydzielano, mógł być i częścią tem przywianku należąc, wspólnie przez małżonków posiadanego majątku (2). Takichże przemian pośród Niemców u zeswojonych Longobardów doznawszy, przeistoczył się zupełnie u zgermanizowanych Polan (3), będąc takim samym jaki był u polskich i ruskich. Pierwotny Niemiec kupując sobie niewiastę na żonę i nie wolniąc, miał ją i wszystko co mu wniosła, pod wyłączną swą władzą (in mundio, rzymskie manu). Gdy do Germanii przybył i pokumał się ze Swewami naówczas innych wyobrażeń i ca-

(1) Jako nazywane peculium żon w fr. 9. §. 3. D. de jure dot. (XXIII. 3.).

(2) Walter das alte Wales 412. następ.

(3) O nich. Pierw. dzieje 29. następ., Sudzieński Rozmiki i hroniki 45. powiedz.

↑ w tedy

Przygotowanie do spólności majątk.

raz ich więcej nabierać. Dowód tego jawny na tych Niemcach, którzy pod nazwą Longobardów, w zaborzonem sobie we Włoszech państwie, rządzili się prawami z dawnej na tych których [w Westfalii ...]

że niewieście przyjęcie na rzecz należy się wiano (methium, meta) i morgengab, które oddzielnie od ...

zaś (Vater) oderwawszy w dom go mężowski wniesła posiadane, zyskać majątek ... mężowskiego majątku [...]

Podobieństwem do prawdy jest że niewiasta przyjęta na kobietę, jak w drugim zamie (§. 25) zawarłszem, na samej Morgengabie poprzestać zniewolona, wdowa (doznawa) dożywocia nie doznaje (2). Podobieństwem do prawdy jest i to, że (zgermanizowanych) Polan niewiasty, stały się powodem do uprawnienia tak zwanej spólności majątkowej między małżonkami, która (naturalnych nie mogła przyjąć) się, z przyczyny ..., ani u polskich

[nad ... Renem i ... w Westfalii osiadłszy, majątek Dorohkowy osobnem prawem obwarowali. Longobardzkie prawa niebiz

[w dziale VIII.

[przyznał z

[i stanowio dożywocie wdowy (1).

[szwedzkie a mianowicie

(1) Gaupp w dziele Recht und Verfassung 173. 179. ...

(2) Mittermajer §. 398.

(3) Opowiadający że zmiankowana w pierwszym ... zamie (§. 390) ustawa Saksonów (lex Saxonum) a dempże majątek matki dzieciom się radowi należy, tak dalej w tyt. IX ... prowadzi: De eo, quod vir et mulier simul conquisierunt, mulier mediam portionem accipiat

ani u ruskich Polan. Na wielką skalę rozwinęły się w krajach germańskich od Swewów przed wiekami zamieszkiwanych, miały osobliwie po miastach rozrodzenie wielkie. Bliżej się im przypatrzmy.

§. 45. Cały kłopot gospodarstwa domowego polegał u Niemców na niewieście: mężczyźni nie lubiący pracować w roli [illegible] poza domem, szukając w bojach zdobyczy. Ta też słuszną zdała się niewiastom rzeczą domagać się podziału zarobionego majątku, i trzymać na własności oprócz tych korzyści które się im z prawa zwyczajem posagu albo morgengabu należały. Powstały stąd u [illegible] wspólności majątkowe, z których najlepiej [illegible] spólności w [illegible] Francuzów dotąd istniejące rozwinęły: powstały i u zachodnich zgermanizowanych Polan (u Westfalów), a nie rozwinęły się ani u wschodnich (u Ostfalów) ani u [illegible] (Angrarii), u których także (co w późne wieki[1] u nadłabańskich Słowian (u Saksonów), później) u Marów i Potaków (co w trzecim tomie §. 29. między wdową i wdowcem a dziećmi ze skarbem) [illegible] ich z prawa wypływające trwały spólni.

(1) Zwierc. saskie III. 76. §. 1. 2.

~~[illegible]~~,

~~[illegible]~~ śmierci dzietnej żony małżonkowi się jej dostawał [z posag,] bez-dzietnej zaś wracał do tych co go dali, bądź nimi byli krewni nie mający bądź mąż który dał morgengabę. [~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ majątkowa przybrała dwo-jaką zasadę. W położonych na za-chód [krajach] brał porządek przy życiu bezdzie-dny małżonek cały ~~[illegible]~~ majątek na własności, dzieci zaś dzierżył wspól-nie z małżonkiem, aż do czasu w którym się im, przy zawieraniu powtór-nego małżeństwa, jak Polskie i Mazo-wieckie F przepisała prawa, podzielić nim [należało] ~~[illegible]~~. W krajach położonych na wschód a rozciągających się aż w ~~[illegible]~~ pruskiego Chełmna, dzielono po-zostałość na dwie części. Jedną zabie-rał [żyjący] ~~[illegible]~~ małżonek i na własność dzierżał, drugą brały jego dzieci lub krewni (1). [zasada] ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ ~~lub odzielna wola nie zmieniła, zy-wała wpływ na rozwiniętą spólność w szlacheckich miastach, nieznana szlach-cie dla tego że za granicą będąc ~~[illegible]~~~~

~~[illegible]~~

~~nie mogła więc być mowy o spół-ności majątkowej między małżonkami lecz o takiejże spólności rodziny, której żona zrywa się wtedy uważała być częstką~~

~~majątku spoczywała ~~[illegible]~~ majątku. Dotąd majątki wiejskie na męskiem a tym jeniej żeńskiem gospodarstwie polegają głównie~~ i

(1) Mittermajer Grundsätze §. 387.

[Dopóki żyła ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ trzymała już z dziećmi majątko-wą spólność, a zry-wała się słowa w drugie wstępowała małżeństwa. Toż sa-mo działo się z wdow-cem co do żoninego majątku. Rozwinęła [illegible] ~~[illegible]~~ w Ger-manii spólność

F lub z przyczyn zajść między wdo-wą a dzieci, jak [illegible] (w [illegible] [illegible] §. 37 wspomnia-ne)

pierwsza, znana od wieków w krajach, jak
powiedzieliśmy, Polan wschodnich i Szczan,
rządzież mać prawa u Mazurów i Polan
polskich (wielko i Małopolan) mająca, pozo-
stała ~~[illegible]~~ zasady spadkowań nie
tylko ziemskich lecz i miejskich, aczkolwiek
znajdą w tych miastach słowiańsko-niemieckich
które się magdeburskiem (a więc saskiem)
rządziły prawem (1). Miasta rządzące się
prawem chełmińskiem (2) przyjęły zasadę
drugą, zmieniając ją atoli ~~[illegible]~~ przez u-
kierunek, lub mogąc zmienić.⌊ Prawo ziemskie
odrzuciło zasadę ~~[illegible]~~, i ciężego prawa nad rząd
posagowy dla żon, a nad wspólność wdo-
wy lub wdowca łączącą go z dziećmi znać
nie chciało. Wspólność więc majątkowa mię-
dzy małżonkami szlacheckiego stanu nie
istniała u żadnego słowiańskiego ludu,
i nie mogła istnieć, gdyż nie zachodziła
u nich wyżej (§. 45) wspomniana okoliczność-
mi wywołana konieczność. Pilnowały ka-
mień rali i domu ze ludy, i nie szuka-
wem rali i domu, jak czynili Niemcy, ma-
ły poza domem, jak czynili Niemcy, ma-
jątków. Ta też i małżonkowie częściej nie
zawierali spólności majątkowej. Owdowia-
wszy jeden i drugi małżonek zawierać
jej mógł z kim chciał, nazywając ją spół-
kiem (spolek). Sam wyraz okazuje że ~~[illegible]~~
wynikające ⌈ z prawa a nie z zawartej umowy wynikającej ... na umowie się wspie-
rając ma raczej z rzymską a ogólną (so-
cietas omnium bonorum) spółką niż z ma-
jątkową ⌈ spólnością (3) podobieństwo. Zasadę do
niej z szlachtycki, w trzecim tomie (§. 275-320)

---

862 (1) Szerzej się o tem roz-
źródły prawa miast
polskich najdawniej-
sze, czyli tak zwa-
ne w VI. tomie tego
dzieła (od str. 81. po-
czątek) wydane
Orlele

(2) J. W. Bandtk. Pra-
wo pryw.

⌊ czem się właśnie od
rządzonych magde-
burskiem prawem,
które później i wia-
no za zasadę ma-
jątkowych stosunków
stosunków różni-
ły się zupełnie.

⌈ z prawa a nie z zawartej
umowy wynikającej

opisanych, bratersko wiążywszy, rozwinęli Czesi [struck out]. Nikt do dalszej nie mogł przystępować spółki bez szczególnie własnością swą rozporządzać nie miał prawa, i powinien był zawrzeć ją hipotecznie. Mąż zawrzeć ją chcący, winien był wybadać majątek żony, a jeżeli innego nad odziewany z babki rzędu nie posiadał, musiał mieć na to pozwolenie od króla i

...y zabowiązywał do zachowania współdziedziców, a chcieli
...tki hipotecznie do uczynienia
... zawierali wspólność majątkową małżonków, lecz i
...ierszy małżonkowie, leżące
...pustej przy spólności nie
...czasie trwania małżeństwa
...szyny, i w akt urzędowy
... spólnie z żoną nabyli wtenczas nabywczynią (conquisitrix)
...bywała prawo do połowy
...ego majątku (2).

...ścielska.

... przemocami obyczajowymi, Druidami
... nawszy Norman
...e pora domem
... dzieci, uważanymi krzywikami.
... oddanych Sa...
... szonej i Dzieciom
... mocarzami z Nor...
... [struck out] w dawnymi ...
mocami szybującymi ...
... przetrwawszy rodzina osobnikiem samie przetrwawszy ... aż do czasów chrześcijaństwa, złagodziła za jego powodem bardziej jeszcze obyczaje swe, i żyjąc ciągle w praw ...

[right column notes]

przy mniej więcej po rzymsku.

czyli jak mamionę przed królem.

jak w trzecim tomie (§. 298) nadmieniłem, wyjąwszy, a nie mieli dla tego, że pracując wspólnie z niemi w roli, dobrodziejstwem i skarbem raczej niż ciężarem były dla nich, jak dziś dla naszych włościanów, żony i dzieci

(1) Wszechrd 261–269. Wolf z Wsz. CXIII. 9.

(2) Wierzb. I. 102. r. 1622. art. 67. §. 7. w Corp. jur. I. 727.

dziny zna że wdowa albo mąż opawu-
wał, albo opracywado prawo. Jeżeli ...

wo z r. 1500 doprowadzi ... pisemnie, wazji lub
jak być miała jeżeli mąż ...
... do oprawę na obdarzonym majątku.
Wtedy albowiem przez wzajemnie przed ...
was mieć będą jego wszyscy wie. Co się
dotyczy porządku konstytucja ta ...
gama co ... pochodziła porzą-

... "reformacyą" praktyka sądowa, po
... a po bać-
... bez względu czy była
nie, ... bez względu czy była sam
gama tylko żona lub sam przyzna-
nek "Dotalicium" naśladując prawa ger-
mańskie, wcale niewłaściwie. U Niemców
bowiem, nie znajdziemy żona i przyznaków,
lecz same tylko porazi miało Dotalicium
wtedy miejsce, kiedy się mąż i żona
wywzajemniali, czyli wzajemnie się wy-
posażali (2), i wtedy to małżonek który przeżył
małżonkę, ładzień ona jego, brał całą dy-
telem wywzajemnienia zapisaną taką sumę, która bez
względu czy w powtórne wstępował małżeń-
stwo lub żył bezżennie, zatrzymywał.

... drugiego, na celu mające zasadę ...
... której nie znało słowiańskie prawodaw-
stwo, ... brała dzieci uwzględniające kre-
wnych, chyba gdy sobie zapisali
dożywocie, co pozostałego przy życiu mał-
żonka upoważniało do użytkowania z całego
majątku który po drugim, z obo-
wiązkiem przekazania dobr tych ... spadko-
biercom, jeżeli się powtórnie po zapisie dożywocia
nie ... wrócił. Nie znało ...
...

863 (2) Mittermajera Grundsätze S. 397. 403.

Lata mianowała.

Ponieważ atoli przyjęły słowiańskie sądy
Dotalicium owe, więc dopuszczając do
siebie i wywzaje-
mnienia, zapowiadały jak nazy-
wane "dożywocia",
które się inaczej
w Polsce, niż w
Moskwie i Czechach
rozwinęły. Tam

... nie do ...

... w Polsce rozciągnięta, które, odkąd ją władza sądowa poprawiła, na to zasadami z różnych praw partykularnych u Niemców o sposobie brania spadku istniejących.

... na dobrach od rządu nabytych, jeżeli król i sejm ...

(1) R. 1523. 1562-3. 1565. 1647. 1662. Vol. I. 419, II. 616. III. 874. IV. 130. 839. VIII. 128.

(2) R. 1510. Vol. II. 1279.

(3) Mittermajer 4. 487. Korrekcya praw ... Vol. VI. 547.

sądowa. Rozumie się, że tyle tylko mogła w nim gospodarować dowolnie, a ile darować na własnych a nie od rządu dzierżanych dobrach zapisywanem być mogło. Powiedzieliśmy już wyżej, że właśnie na ... zanych tylko ruchomościach, a nie na dobrach od rządu nabytych ustanawiała się w Moskwie; co uzupełniając, dodajemy, że i w Czechach na dziedzictwie czyli na wolnych, jak je nazywano, gruntach ... wiana, które ... i raczej ... nie zezwolił na to.(1) W Polsce nie pytając nawet rządu zapisywał małżonek małżonce dożywocie, na wszelkich było nie na tych które do starostw grodowych i ulennionych i wszelkich zgoła obronnych zamków, jako fundusz do [?] ... należały.

(1) Wszech. 226. 217.

Zapisane na jednych, nie dawały prawa do zapisów na drugich: dana albowiem królewszczyzna nie po- dzieliła się dzierżawcy dożywotnikowi lub dożywotniczce. Nie dociągał więc ten zakaz dóbr wieczno-emfiteutycznych, gdyż te miały zupełne prawa dóbr ziemskich. Sejm przepisał jak należy małżonkom używać ale prawa wzajemnie przelewający (zkąd nazywano to prawem *jus communicativum*), zagroziwszy unieważnieniem go, gdyby w przyzwoitej formie dopełniony nie był. A tem czy inwentarz dóbr zrobić należy nic nie powiedział, chociaż w Niemczech i tu należała do formy, i choć kuratura ścisła wy- ...

r. 1523

wspólność majątku ... u Morawców ... IV. 37.

rarmie się zachowała formę. Ta zaś rozumie się sama przez się, że jak każdy akt wzorowe prawo zapewniający, tak i akt dożywotniczy winien być ważnym być do akt powiatu w którym zapisane dobra leżały. Od daty podania tego zaczynała się ważność zapisu (1).

§. 42. Jak więc i z dożywociami często wiana (mieni jednakże nie będąc [illegible] chać [illegible] one pod nieważnością musiały być do akt (deski) podawane. Przed prawem azeby [zaślubieni mu] małżonkowie [illegible] mie- [illegible] tij wolnej zdanej od krewnych, co się po ich śmierci [illegible] i stanie z żonami i dziećmi, a przywiązani [ich] [illegible] azeby [illegible] wdowy [illegible] nie wychodziły za mąż, lecz albo przy dzieciach pozostały, albo (2) obmyślali im [illegible] na przyszłość. Pierwszy miał dzieci i wdowy, drudzy same tylko wdowy na uwadze. Taniżej [illegible] celu, ci [illegible] bezdzietne poślubiły się drugi raz [illegible]

być panami u siebie, mieć swój dom, nie zawisnąć we wdowieństwie bezwładnem od krewnych, a mając dzieci [illegible] niemi [illegible] koniecznie żyć z [illegible] chowały dawne a zbierały nowe fundusze na zasób dla dzieci z nowego małżeństwa, a gdyby ich nie było na środek jednania sobie miłości już [illegible]

(2) Ringh. u Bandtk. jus pol. 396. Dos quae non fuerit juxta juris ordinem et antiquam consuetudinem reformata, nullius debet esse valoris et momenti.

w całej zupełności

(1) Pawom. [illegible] r. 1523. 1543. 1562-3. 1635. 1647. 1662. 1779. Vol. I. 419. 501. II. 616. III. 877. IV. [illegible] 939. Vol. [illegible] 138. [illegible] inwentarzu patrz v. 1598. w Vol. VI. 55. [illegible] Grundsätze §. 467.

krewnych (dzieci niánowie i braci), jeśli nawet, gdyby im równo oddawać przyszło, osób obcych, z których by je łacno pozbyć mogły. Szła im w pomoc prawo, biorąc pod opiekę nie tylko ich wiana, przyjaciółki i porządki, lecz i wyprawy.

na nie wziąć na uwagę i wyprawę, gdzież przeznaczona, jak mają być porozdzielane po męża zmarłego dziedzictwa między wdowę a jej dziećmi (1). W prawie mazowieckiem i nowym a wprawie nie było, liczyła się bowiem, jak wyżej mówiliśmy, na karb posagu. Prawo węgierskie dzieli wniosek (allatura, od afferre), znaczącym wyprawę i przedślubne dary, gdzie mówi że wyprawę

powodu cudzołóstwa rozwód nastąpił, gdy po zupełnem zaspokojeniu się w należących przypadkach jej od męża zaspokojona będzie, wiano ujęcia od wdowieckiego stołu, powinna ją odebrała na to od sądu nakaz (2). Niewiasta mazowiecka, posagiem za wiana dziedziczyła, jeśli z pozostałości męża dostawała i otrzymywała, tak z pozostałości męża dostawała i odmiawszy. Szlachcianka dostawała z nich zawsze wyprawę.

(1) R. 1337 wyskał brat świadectwo na to, że wyposażył siostrę: dedi, res paraphernales ... quantum filiabus ... jera viii. 2. str. 200 –

Bandtk. jus pol. 230.

Tak ... się odwołujemy w całym dziele, według opinii w naszem dziele (III. §. 21) o nie wspomnianej.

(2) Wierzb. I. 105. II. 24. §. 7.

Co o dem mazowieckie i polskie stanowiły prawa, mówiliśmy wyżej (§. 41.), co przepisały mazowieckie, o dem również, posagi rozważając, pokazaliśmy. Prawodajstwo rozważania węgierskie, które nie tylko uważaniem, lecz i pasiem dzieci wypracowy, braciom siostry oprawić każą (1). Były one o niewieście, jak nazwano wniosek (allatura, od afferre), tak dalece troskliwe, że ni nigdy, nawet jeżeli z

Z zaginęć nie oddawało. W jednym tylko przypadku mogła swoją wniosek postradać niewiasta.

Księga Trwała. 79. i tej. o wiennych, Wyrok 209. 211.

... pod tym ... na ... wszystkie prawy.

(2) Sachs. Feud. II. ... 334. ... von Leibgedinge ...

... wszystkiem sądem, także z ... , trzecią część dobytku ... dzielone łupy, klejnoty ... życia stroiła męża. Niebrała powozów i zaprzęgów ... i dobytek ten sam, dzieci szaty. Klejnoty ... materady swe ... wszystkie. Więcej jeszcze brała łóżka, ... jej i dobra z ramkami, w których ... rzeczy przebywała z mężem dostawały, pod warunkiem wdowieństwa ... że się nie godzi dzielić ... nie ... w małżeństwie, a ciężary nie zajdzie, w małżeństwie nowe nie wstąpi, wiana swego ... komu ... dzieci swych nie zapisze (1). ... Mazowiecka uważa ... wszystko co posiadała za swoją własność, ... wtenczas mężowi pod żadnym

W rok po śmierci męża

jednego względu nie dawszy ... padnięto całe prawo niemieckie, nakazujące ... posagu.

... na to Ferdynand II. ... Leibgeding ... a ile można przez ... dzierżawę ... zebrany w ... niż zastrzeżono (2). Tym sposobem ... wyprawa przydzielona do żony, z ... się

więcej od ludu przynosiła-
kurzyski manewrze, więc też jej
wyłącznie dawać jest w posiada-
nie. Ludowe więc imię nie
pochodziło z dalekiej
bez z pracy, i rozniło się w pra-
wach do więcej przywiązanych od szla-
checkiego majątku wielce. To też mało nań
zwracające uwagi szlachta, nie wchodziły chęci w prawo-
znawcach zbadania ich i po-
znania bliżej. Nie wstąpię
w ich ślady, ale owszem
obszernie się zastanawiając
nad tem
równie je troskliwie jak szlacheckie
imiona badać i rozważać

ślady ludowych majątkowych ustawa i zwyczaj padały, Opowiadanie to do posiadłości

głównego imion szlacheckich źródła
z tej przewięcej przyczyny,
że gdy i ludowe Dobra przecież z niego,
ale nie z samej dla siebie jak

samże kurzyskiej, wypły-
nęły, przeto w jednym z niemi źródle po-
chodzące być winny. O tem
już w
trzecim rozdziale napomknęłam, w
ośmym uważniej, com napomknął samże. Dziewiąty rozdział
o zbudowaniach, dziesiąty o

szczegółach, które, jak z trzeciego tomu (k. 66. i nast.)
wiadomo, posiadłości też a nie
nieruchomości były, z – przypadku – nareszcie
(w końcu uprawnienie) w po-
siadanie opowiadającym upewnia
że po ostatecznie prawo zdobyte

przez nowego przyjmującego do
jednego celu, prawo mieć do rzeczy,
poprzedz do nabycia posia-
dłości na niej, ażeby dać mu
sposobność przez to zamieszko-
nia jej na wieczność. Chcąc zakoń-
czyć ukazuje potrzebę dziadu kroczenia
jego dziadu – chcąc na wspomnianym
przyglądam z gdy obszernie
zastanawiać się nad tym przedmio-
tem.

z rozwiedzie się.

z którymi układami ... i za godzinę ażeby drogą prze-
dawnienia posiadłości nabywać się (w skutku) na wieczność zamieszkiwania być mogła.
innych szczegółach
będąc do prawo do przyjmują-
cego podobne wyma-
gać ażeby
by tym
szczegól
pro... szczegółów
ko pobie
dzieli. Po-
wiemy go też szczegół
drugą dzieła ko-
kończąc – mniej
o niem teraz – mówić
byśmy przedwcze-
śnie.

∮ w pięciu więc czyli raczej w czterech
rozdziałach

866 do karty 72.a.

na koniec, w jakim stosunku konstytucya sejmowa polska z r. 1588. do spadkobrani statutami szwedzkiemi objętych stawała. Na-[illegible] [illegible] ta te ⌈ spadkobraniem szwedzkim tęż samą zasadę, jakie miało dawne [illegible] Szwedzi prawa kładą za podstawę, ponieważ [illegible], że dziedzictwa między pa-nią, chyba [illegible] zupełną [rodu] zagubą, koń-czą mieć nie mogą, krewnym i powinowa-tym (w liczbie których się i herbownicy mie-ścili) przypaść powinna (1); rzeczą więc jest oczywistą, że konstytucya owa, spadki z ziemi [illegible] stopniem nie do dzie-dziców lecz do odumarłych i kadukowo odnieść się powinna. Ta też oba rodzaje spadków ⌊

~~[illegible]~~

Przystępując do miary [illegible] rodzice [illegible] od Polski, gdzie dopóki żyli rodzice nie mogła być mowa

⌈ w początku kilku wieków prawie przeważną odgrywając rolę

Rozdzieliwszy, i pierwszy już wyżej (w rozd. Drugim) objaśni-liśmy, mamy te-raz do czynie-nia z drugim wyłącznie. Skoń-czywszy z Cze-chami, Rusią i Mazowszem, pozo-stała nam Polska.

§. W niej dopóki żyli rodzice nie mogła być mowy

(1) Zasadzie praw suk-cessyjnych szwedzkich [illegible] których się z początkiem czasu trzymali,) w Zwier-ciadle I-19. §. 1. i szwabsk. §. 148. wy-rażonej, odpowiada orzeczenie prawa polskiego "omnes consanguinei et af-fines, de iisdem armis et signis" czes-kiego "successio in infinitum" wę-gierskiego "consanguinitas sanguinis ac juris" a na-wet staroma-[illegible] bli-[illegible] re o "bliźnich od rodu" mówi.

nie naśladując ... bez pochwały, że
sobie radzili jak mogli, zasługują.
Podziwiać w nich i to należy, że
uczuciem narodowości wiedzeni, nie
skazili ~~...~~ ojczystego prawa, i ob-
cych do niego źródeł jak Węgrzy-
ni i Czechowie wprowadzić nie chcieli.
Pierwsi wbrew słowiańskim pojęciom,
które wstępnych od spadkobrania wy-
kluczają, przypuszczając do nich za-
mych tylko zstępnych i t. d., a w
liczbie tych mając na względzie wzglę-
dzie prawa najbliższego, ~~...~~ w czem się
~~...~~ z Czechami
~~...~~ raczej niż z Niemcami, prawo najstar-
szego z synów uwzględniającemi (1),
rządzając: drudzy hołdując niemiec-
kiej zasadzie, że po niewieście ma
brać spadek niewiasta (matka, siostra
i dalsze krewne), a po mężczyźnie męż-
czyzna (ojciec, bracia i krewni dalsi),
i z słowiańską zasadą zgodnie pra-
wa najbliższego uwzględniając też,
a przy tem i o odumarliźnie po szar-
niku (2); z dwóch, słowiańskiej i nie-
mieckiej, jedną zasadę spadkobrania
utworzyli. Polskie spadkobranie czysto
narodowe w pierwszym stopniu powołują-
cym dzieci, i drugim który braciom spadek
oddaje, chybiło w stopniu trzecim i czwar-
tym, z którym sędziowie trafić do koń-
ca nie mogąc, w pomoc jak mówiliśmy

W poglądzie na dzieje ~~...~~
w pierwszym tomie umieszczonym,
wspomnieliśmy o najważniejszych
w krajach słow. politycznych ustawach, a tu ro-
bimy uwagę, że po
[illegible] nastąpił
[illegible] przewrót poli-
tycznego stanu na-
rodu, na którym
zyskało duchowieństwo wy-
[illegible] wyższe wen-
[illegible], a
niższe wpadało w cięż-
szą niż ~~...~~ wprzód
niedolę. Du-
chowni [illegible] - katolic-
kie [illegible] Niemcom. Do rozsze-
rzenia [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] przez [illegible]
[illegible] jak wyżej powiedzie-
[illegible] Węgierskiej Liber-
[illegible] w Polsce [illegible] nie dwu-
[illegible] i [illegible]
[illegible] się do [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible]
[illegible] poniżone [illegible]
[illegible] za [illegible] ~~...~~
folwarków [illegible]
[illegible] wolności [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible] nie [illegible]
i na [illegible] do [illegible]
[illegible] nie byli [illegible]
[illegible] nie dozwolili [illegible]
[illegible] od siebie w tym [illegible]
[illegible] aby [illegible]

(1) Do przytoczonych w tomie trzecim (s. 274) dowodów, należy do-
dać Waltera das alte Wales 437–8, Pa-
miętn. Maciejowskie-
go 95.

(2) Pochodzi od staroż. wyrazu szarać (toż
samo co orać) zna-
czącego i znaczącego
z tomu drugiego (s. 106) zakupu wyrazu)

71. cc.

867

wzięli korrekturę, i ~~[illegible]~~ jej w miejsce tego co im było ~~[illegible]~~ w ojczystém prawie zrozumiałe podsunęli jej. ~~[illegible]~~ Wy-przniwszy jej, czyli lud spadkobierców usunąwszy i wstępnych, i z tych co w czwar-tém miejscu korrektura ~~[illegible]~~ postawiła miejskości i wiennéchości w dziedzicznym majątku i podziale jego na ojczyste i macierzyste, objawi się nam starszy barwą, stopień ~~[illegible]~~ jaki był w czeskim i węgierskiem, a niezaprzecznie i w polskiem starodawnem prawie. Początek stopnia tego wiadomy był, koniec nie wiadomy; i dziedzic ostatniego stopnia krewni, gdzie tak stopnia krewni by byli w stanie udowodnić swe prawo do spadku, mogli się byli ubiegać o niego. Za wdarnik... [illegible] i [illegible] w [illegible] znaleźć [illegible] przechodził [illegible]. Spojrzyjmy w dzieje Sędziowe [illegible] na Duchownych osób spadki zanim dalej pójdziemy.

~~[illegible crossed-out lines]~~

2. Wielicko-małopolski

[illegible faint pencil text]

868 93.

że jednemu odbiera korzyści a drugiemu je daje, narywając polskie prawo, albowiem ma za podstawę wraz z orzechem "dawności" i "przemilczenie" (przemilczeni). Oba te miana odgórne w czasach języka mając (1), i jedna, bo nabywanie i pozbywanie się praw obu giące wymierzonego od ustawy czasu utwierdzone, oznaczają, wyzbycie z siebie praw, które swoich na dawnych zasadach wspierało (2), jem obszarów wielki. Rzeczona bowiem dawności nie tylko zmierzała w to co i zmiana z samu przeze (§. 64) ziemskie lata; przemilczenie nie tylko wystarczało wtedy prawa jakie sobie jeden do drugiego rościł, lecz na zawsze przecinając ucisku sprawy, zadnieś nie dozwalając uchwaci się tym które usypiały, na koniec ustalając nie wykonane w swoim czasie na lekkie przecinienia. postanowione kary i ... ludzi a sługi wyług dziedzictwa nie jakiś nie dozwalając, ... spory umarzając pie-

I wielkie za szkody pociągnęła następowa. A naprzód, ... przedawnienie, przy pomocy sejmowego z r. 1778. prawa w tem co Justynian podarował narzędnikom pracaniu. Pawlaire

(1) Mikl... Lexicon p. w. Dawne milczanie.

(2) Patrz tego dzieła ... §. 61. 276. i następ.

~~z dawniejszych przeszłości spadku~~

Ta ukaz dawniejszą nazywana ucibu-
wała uprzywilejowanych osób, kró-
la i duchowieństwa przemilczane
prawa umarzył. Ta co już z przeze-
milczeniem mianowani kłusy i wy-
kup z ~~sadowej sprawy~~ kary na lekkie
przemienia. Wszystko co było przed-
miotem sądowej rozprawy, a do z ukaru
nie zmierzało, wolno było przedawni
z uwzględnieniem czasu. Ta też z ubu-
żebności i zaskarż nie mogły, i
w czasie pewnym nie szły. Z tego
względu rzeczy będą tu dawności,
kłusy, spór, zastaw.

~~z fatalności apelacyę~~,

z a co fatalności szkody z uwzględ-
nieniem apelacyi, na koniec
z uprzywilejowaniem nie będzie do

z posag, dział, wyderkau

~~mictwa uducząły. Pa...~~
~~...~~ kary u-
chylające ~~winowajców~~ od kajdani
ich uwalniając na zawsze. Same

~~...rzecie zapobiegała~~
~~sem aby wdu-~~
~~snieć nie zostawa-~~
~~ła w niepewności(1).~~
~~Porwanie~~

~~(1) Vol. 1633. Vol. III. 797~~

[illegible] gdyby karne ustawy być przyzwoitszem mając okazem drobne przewinienia, aniżeli zapełniając więzienia mało szczuplejszemi przestępcami, kierować ich przez to na większych przestępców, a może i na zbrodniarzy niebezpiecznych krajowi.

Wymiar czasu [illegible] teraz jest to uwagi godnego, że się nań nie wszystkim powodywać godziło.

I teraz nie każdy i nie każdej rzeczy i prawa mogą przedawnić [illegible], o czem tylko już w trzecim (cz. 27) mówiłem tamże, wszakże jednakże i w tym należy [illegible] albowiem [illegible] przepisy te zasadniczo teraz zaś szczególne zostały. W ogóle nie trzeba przedawnienia dla niektórych w czasach zamieszania rządów, co miało miejsce przy [illegible] czasie rozruchów krajowych, wojen, [illegible] + bezkrólewia (jak w Polsce)

że jednemu odbiera kwryści a drugiemu je daje, nazywając pułnie prawo, władzie ma za podstawę wraz z czasem "dawności" i "przemilczenie" (przemilczeni?). Oba te miana odgdybie w zasadzie języku mając (1), że [illegible] wszędzie z siebie prawo, które chcący i teraz na tychże samych co między zasadach (2) nie pierwszo, jednakże przetrwa w rozwoju swoim okazała wielki.

z domu rzeckiego (G.-64) ziemskich, latu przemilczenie nie tylko [illegible] wytwarzała brak prawa jeden do drugiego, lecz na zawsze tylko przerywając [illegible] sprawy, iudziej nie dozwalając nawet [illegible] tym które wszędzie

dopomogła do rozwoju ustanowienia [illegible]

z wyszczególnianych a nie pozostawionych sporów [illegible] zmniejszających na koniec uchylając nie wykonane w swoim czasie nadchodzące przemianowienia [illegible] przystanowione [illegible] przewidzianym [illegible] przemiału umarzały a uznawajcami w ankiecie

piecząta od cudzych uwarzeń, pokój zapewniała uznawającym, nie dozwalając karać za lekkie przewinienia, jeżeli każdy [illegible]

jedno bo nabywanie i pozbywanie praw [illegible] Długoraje wynikowa nego od uchwały czasu szczególnego odmawiając,

Rzeczona konwencja dawności nie tylko zniszczał w to co i znane

(1) Miklos. Lexicon p. v. dawn. milczenie.

(2) Patorskiego dzieło m. c. bl. 276.

. . . wer. p.

~~[struck]~~ z rzędu dochodów kościel-
nych (czynszów i dziesięcin) jeże-
li o takowe przez lat dziesięć
milczano. Prawo to ~~[struck]~~ sam na
fundusz zapisanych nie się-
gało (r. 1607); sięgało zaś dalej
kościołom zapisanych jeżeli się
takowe nie upominano w lat trzy-
dziestu, a w owe dobra te za-
pierwszym nie trafia użycie
że ~~[struck]~~ się przedawnienie uchyla
(r. 1633). Miało to znaczyć, że
jeżeli ~~[struck]~~ w pierwszym przypadku znajdujący się
kościół nie przestawał u urzędu o
zatwierdzenie zapisu w latach owych, a będący
w przypadku drugim i w dłuższym
lat przeciągu, wtedy upada z da-
nym zapisem (r. 1638). Dóbr na
fundacje zapisanych i zatwierdzo-
nych, zakaz ten nigdy się nie do-
tyczył (1) i nie miał dotyczyć. ~~[struck]~~
Na ostatek, wypływało, że jak nie
dla każdego ustąpiona własność prze-
chowała jej, bądź tego co już doko-
wolnie lub przymuszonio ustąpił, bądź
jego spadkobiercom, tak też nie każ-
da nabyta zachowała się przy nabyw-
cy, ale spadać go a własność ode-
brać się godziło; zaś przedawnienia
na kraje w przypadku tym nie zważano.

(1) Prawa r. 1607. 1633,
1638. vol. ~~[struck]~~ II.
1603. III. 797. 933.
z tem co w IV. k.
290. mówiłem.

Pod tym względem jest większej u-
wagi godne małżeńskie prawo, które przedawnienie przy skupach (jus proti-miseos) i wykupach (jus retractus) zachodzące, z wielkiej wyszczególnia, jak w ustawach tego rodzaju powszechnych szczególniejszą. Jak to jak i potem prawo mówi też o tem, że wolno

[illegible]
wierności ustąpi albo na zasta-
wę da, i nabywcę uwiąże w ta-
kowe, kiedy przedawnienie nie
potrzeba na to by oddzielone
nie pozostało przy nabywcy na
zawsze (1). Jeżeli zaś ustąpio-
ne jej będzie zmuszony żądanie,
ma prawo wykupu w każdej chwi-
li, które nie może być przedawnio-
ne nigdy (2). Ale gdy [illegible]
[illegible] nabycia, ma prawo wy-
kupu do lat trzydziestu, [illegible] po upływie których gdy nie wyda o wykup, posiadacz [illegible], nadto posiadacz zastawu wyrobić sobie u sądu pozwolenie na tegoż dalsze posiadanie (3).

[illegible] Jak rzecz tę
[illegible] małżeńskie zajęty,
i ekscepta małżeńskie
wymieniając wyraźniej. Dobrowolne
padanie [illegible] (co u Czyrzyńskie-
go [illegible] obligacji zastawu oddanie) które [illegible] nigdy [illegible] podpadać
[illegible] była z góry rzec [illegible] dawność [illegible] mała [illegible]
[illegible] przedawnienia, umową zastrzegając i t. p. Wszakże największy przedsię[illegible]
[illegible]
[illegible] prawu temu ulegających i [illegible] tej
była uwolnić się od niego długo-
ścią upłynionego czasu. Największy
[illegible]

(1) Stat. Wawr. z Prażmowa §. 247.

(2) Tenże §. 246. i Czyrzyński u Prawodz. jur. pol. 396.

(3) Tenże §. 239. i Czyrzyński tamże 387.

(4) Elekc. mar. w Vol. L. 940-7.

Pytając o to kiedy się przedawnienie zawieszało? znaj- 93.

§. ~~Przystępując do wyłuszczenia prze-~~ dziem na to odpo-
~~pisów zmienionego prawa...~~ wiedź w polskich, wę-
gierskich i czeskich,
(ale w tych bardzo
późno, bo dopiero to
statucie Ferdynanda II)
prawach, które mówią:
że w czasie

~~w pismach, gdy prawo karne wz... pod rozwagę, wykonam, zaczynam od uwagi, że wyjo- mowie przepisy w trzecim tomie (§. 278) ... czuby które przeda- wniały, i czas w którym i co przedawniano uwzględniając, znacz- nie bowiem rozszerzone zostały. W ogóle powiedzieć należy że przedawnienie ustawało ... przypadku~~ wielkich

szych rozruchów w kraju, wyda-
rzonej wojny, nastąpienia ego
bezkrólewia (w samej tylko Polsce
miało to miejsce) i gra... się-
cego powództwa zawieszało się prze-
dawnienie, albowiem wtedy, księgi urzę-
dowe, w których się prawa aber-
pieczętowano rzeczowe, ~~...~~
zamykano zwykle. Utworzyć je
atoli nakazywano w czasie bezkró-
lewia, czynności rozpoczęcia prze-
wodnie a nie wcześniej (...
gai ale hipoteczny) ~~...~~
~~...~~ wypadało do skutku doprowa-
dzić koniecznie (1). Pytając znowu z
jakich się przyczyn przerywało przedawnie-
nie rzeczowe, odpowiedź na to da-
ją ~~...~~ przepisy prawa, ~~...~~ stanowiące

~~...~~

(1) Dz. 1509. Vol. II. 842 - § 7. 1282 (1473). Jung I. § 372. Vernowsk. L. O. 395.

871

czas, który jeżeli nie dojdzie do wskazanego końca biegu, wtedy i przedawnienie ustawowe. Przejdziemy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ szczegółowo ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. czasu tego u-biegły.

przedłużony się ze samowolnie,

(...) milczeć [illegible]

że nie dostrzegła się rozpa-
szczęcych przedawnieniu akedy ni-
gdy nie mogących i w skutek za-
pierających mu prawo i [illegible]

[illegible] Ład, na owczesne, wpędy-
na, że przeciez i w tem te rad, iż
[illegible] była rzec się przeda- [gdy z góry]
[illegible] umowę zawier-
jące. Wszelako jak niegdyś tak i teraz
były pewne rzeczy nie dopuszcza-
jące przedawnienia, i że [illegible]
prawa jedne dłuższego używane-

zrobiło przedawnienie w tem naj-
[illegible] że uchyliło nie wykona-
ne w swoim czasie na lekkie prze-
winienia kary. [illegible] być zapo-
mnieniem [illegible] przez drobne
przewinienia, aniżeli zapełniając
więzienia niedbałymi przestępcami, kierować ich przez to na
stopień większych przestępców, a może i na
zbrodniarzy niebezpiecznych [illegible]

[illegible] przedtem co do wół
przeciętnych niby
się nie przedawia-
jących, i co do
prawa [illegible] mocy
aktu od przeda-
wnienia wyjętych,
a wszystkiem [illegible]
innych nie godzi-
Tu [illegible] milczeć (1).

Według tylko po niedopió-
nionym wniesieniu już mogła
nadbrzeżność kiedy przyna-
na [illegible]
[illegible] przedawnienie [illegible]
przedawnienie [illegible]
[illegible] tem, [illegible]
ry [illegible] na wieczność [illegible]
przedawnienie nie zachodzi (1).
wolna akt[illegible]

(1) D. 1633. Vol. III. 797.

(1) Sąd. mar. Warsz. Ograniczenie [illegible] 244. 246. Zbiór [illegible] Vol. II [illegible] nie [illegible] tem.

Przyczyniły się do tego same
sądy z urzędu

le postęp, a osobliwie się o darowi-
źni a osobliwie o przemilczeniu
nadużycia. Pierwsze uważając
przestrzegać na rzeczach prze-
dawnieniu ulegających, [illegible]
wyraźnie, że tem samem od tych
które być przedawnieniami nie nigdy być nie mogły.
Drugie [illegible] miało dwojaki cel na widoku. Chcia-
[illegible] [illegible] się [illegible] ło ażeby [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], dopó-
[illegible] [illegible] [illegible] swem prawem, i tak biegu
ki nie [illegible] przerywając jego, już wszy-
stkie względy, [illegible] nie
[illegible] dozwalały się tym zachwiać
które zaczęły. [illegible] Dopiero drzewy
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] a ono przez porównaniem zdaniu-
szczego przedawnienia z niewie-
lkiem zakończył.

Zaznaczając wzajemne
zobowiązania obu. siebie
stron

milczeć. Resztę składał tenże

dawnienie bezzasadnie usiłował [illegible] i przy przedawnieniu zasiedzenia, jak w ostatnim §. wspomnia-łem tego powiemy, miało żadnej prawa na widoku. Lecz próżne były jego usiłowania, i żadne prawodawstwo zdawczinskie nie chciało go i nie mogło na-śladować. Spuśćmy z uwagi ślę-

(w §§. 33. 35) [chciał] pod przedawnienie podciągnąć nie chciał, zakazał jednakże [illegible] tego co na cudzej [illegible] siedziano i t.d. roki, przy czem dobrej od złej wiary odróżnił. W pierwszym przypadku

dzieli się podówczas rzeczy używanych otwarcie z prawym [roli] właścicielem, a w przypadku drugim utratą zasiewu skarał. [illegible] [illegible] za jak z jednej strony charakter przedawnienia polskiego określa, tak z drugiej

a gdy siano we wierze złej, zasiewu na granie; spuśćmy, mówię, a rozpatrzmy się w samym przedawnieniu które było najmniejszem ze sposobów nabywania własności pierwotnych. Nazywa się po łacinie „dawnością" i „przemilczeniem", a po rzymsku „palab-ością", środkowało między krajową a rzymską zasadą, nie mogąc na tę lub ową stronę przechy-

lió wybaczenie. Niemieckiej nigdy
nie hołdowała. Trzymała się jej
przecie karykatura i prawo cheł-
mińskie. W skutek czego gdy prze-
dawnienie nasze ani się na dy-
dule poczadania ani na dobrej
nie opierała wierze, ani do lat
prawem mu zakreślonych dnia jedne-
go, według uwagi w tomie trzecim
(§. 279) rzuconej, nie dodawało;
do przeciwnie karykatura owa dwóch
pierwszych warunków, a chełmiń-
skie prawo wymagało trzeciego.
[illegible] Ochronny z natury a nie
zaborczy, jak nie niecha, będąc,
wskazywało przez czas narzędzie do
jakiego zmierza celu. Do dawno-
ścią zwana

zamykano (1). Wsze-L

król raczył wziąć Do Wszelkiego prawa z zysku przedawnienia, i albowiem jak ... jego dobra skarbowe nie przedawniały się nigdy (3) L gdy w Czechach ciągle ... synu samym przeciągiem czasu co między Trzema ladami i ośmnastu miedzianemi i lata ziemskie utwierdzono, podobało się Ferdynandowi II. czas ten do lat czterdziestu na rzecz Duchowieństwa ... rozszerzyć (4). Ja czyli rzekłe, sędzieli węgierskie prawo, przedawnienie do osób przedawniających zdrajcze. Królewskie dobra przeciągiem lat stu, Duchownych czterdziestu, mieszczan dwunastu lat, więźniarzy, lub jednym rokiem z dodatkiem dnia przedawniały się (5). A szlachcie nie powiedziano gdy dobra ... szlacheckie tylko szlachta L posiadać mogła ... Używalności nabywał na nich ... sąd, jeżeli jawnie i bez żadnej zezwolony właściciela przeszkody używał

L zamykano Wszelako i w Polsce uchwalono je otworzyć w czasie bezkrólewia, jeżeli czynność nie ciężyła sądu, a rozpoczęła poprzednia (wpisanie do księgi sądowych tegoż ... zaniesienie naboru (2). Nie mógł samże sądzić na Węgrzech

L żaden z innych przedawnić nie mógł.

L i według wskazanych przepisów

(1) R. 1589. Vol. II. 1282. Stat. Fed. II. Vernewol. L. O. 395. Jung I. S. 372.

(2) R. 1573. Vol. II. 842. S. 7.

(3) R. 1501. u Bandt. jur. pol. 363. r. 1501. 1508. Vol. II. 1213. 1212. Jung I. S. 371.

(4) Wszechrd 48. 267. 295. Vernewol. L. O. 396.

(5) Wierzb. I. 78. III. 15.

rzeczy. To właśnie zasada wszyst-
kich praw służebniczych będzie, na-
bycie służebności przedawnieniem rzeczy.

Utworzyła się zład zasada rzym-
skiemu prawu przeciwna, która ciąg-
łego używania przez czas ustawą
przepisany do nabycia służe-
bności wymagając, wy-
rzekła się od właściciela, za prawie jawności
a nic więcej od nabywcy nie żą-
dającego. Takie pra-
wo zwyczajem
do wrętu w lasach królewskich na-
byte mieli Kujawianie (1), a Płocza-
nie nabywali takiegoż do ogólnej
(pospolitej) ziemi i wody, na za-
sadzie spokojnego ich używania przez
lat trzy albo pięć. Ci sami
atoli Płocczanie wymagali dowodu
pismem lub sądem usprawiedliwio-
nego, że się do wrętu nabytu
prawa (2), i ten sam warunek
ślubili Mazurowie temu kto utrzy-
mywał, że na jego korzyść cią-
ży na cudzej roli używalności krze-
wiu, zapisane mu od właściciela na
wieczne czasy (3). Musiał także
pismem że rola służyć ma
wina udowodnić, i takiż dowód
musiał nastąpić (4) i ten służyć
dać, kto jakie prawo do wrętu
w królewskich lasach rościł. Co rozważywszy, wyprowadziłem
rząd wniosek, że

(1) R. 1454. u Bandtk. jus pol. 269. Insuper ductio lignorum et roborum, usui terrigenarum Cujaviensium necessaria, de boris nostris regalibus, juxta antiquitus tentam consuetudinem, libera patebit.

(2) Płocowsk. gram. str. 2.

(3) Stat. maz. Warszaw. z Praz. s. 1401. i Gorzyńsk. u Bandtk. w jus pol. 343. de oneribus antecessorum.

(4) R. 1676. Vol. V. 387.

czawej ludności, już niedawna galicka, w pierwszym tomie (s. 400) wspomniona, postanowiła, ażeby się nikt obcy nie osiedlał w gminie, jeżeli go się za nie przyjmie. Dobrowolnie za nadaniem gmin dworskich nikt się w nich osiedlać nie miał jednemu dwór nie dozwolił. Jeżeli więc opuszczał majątek, lub orzekli gminy wyprzedać się i dziedzicznego siedliska swe zwrócić pragnął, nie pierwszy lepszy był jego osady nabywcą, nie w gminie wiejskiej nie miał ... lecz w gminie wiejskiej ... a w dworskich prawa nabyć jej, szczególnie [(1)], a w dworskich ...

lub dworem kupił we wsi władania miał każdy osobnej gminy obecności ... kupił i ... prawa dwór, gdy ... aż do naszych czasów[(2)], niemal bez ... i poza nią swoje znaczenie. Niezawodnie też u Słowian, w gminach wiejskich[(3)] i dworskich, w szczególności wielkiej, było w tych których w Polsce ... w dawnem ... czasami ... osiadł gdy w gminie ... Sołtys albo białomieszcz (wolny od ponosze-

Lecz sam dwór, albo też komu on kupić dozwolił. Prawo to jak go zwano zakupu (jus prodimiseos) będące od wykupu gminom i dworom służącego, a jakim mianowicie (jus retractus) ludzieś od ... niewolnego, wydzierżawionemu i wydzierżawionymi w Polsce nazywane go ... nie tylko w Germanii

w wiejskich gminach tych które się chełmińskiem prawem rządziły. Owszem je odrzucają po bliższy a nich wiadomości do Bandtkiego[(4)], a rozwiódł się o wiejskich ...

Gdy w gminie czarnej

(1) Sach. Segui w Arkiv III. 158. gdzie czytamy: proliberi venditionem nomine pro... ... vicinitatis aut vicinitatis. Zaś też jeszcze w dypl. z r. 1470. (zamieszcz.) użyty wyraz bliższy i dziesiada się, jak mniemam, sąsiada.

(2) Haxthausen ueber die Agr. 42. 52. Mittermajer Grundr. s. 204. ustęp.

(3) Patrz o nich artykuł w Dzien. Poznańskim z r. 1861. nr. 55. 56.

(4) Prawo pryw. 332-4.

nia ciężarów) ~~[illegible]~~ czynić przez to krzywdę osadzie, albowiem ~~[illegible]~~ zabiérać jej niej- sce do ciężarów się nie przyczy- niając (jakby należało). To też różne- mi czasy różnie o tem w ustawodaw- stwie prawnie, a na koniec w r. 1687. postanowiono: że kmie- ciom czarnych ziem kupować nie wolno, a kupiwszy gdy je znowu mają odprzedać zechcą, mają do ich kupna mieć pierwszeństwo ziem czar- nych posiadacze, a żeby tym sposo- bem z białych czarnemi znowu rzeczone zostały (1). Wszystkie atoli te orze- czenia ~~[illegible]~~ gody [illegible] ~~[illegible]~~ że cudzoziemiec bez upoważnie- nia rządu nabywać władzy ziemskiej nie może, a jeżeli jej nabędzie, macen jest [illegible] kupić jej ~~[illegible]~~ kraju jest każdy i zatrzymać dla siebie." ~~[illegible]~~ wówczas gdzie czas wyprzedaży określano, ~~[illegible]~~ postanowiwszy: że cudzoziemiec wyprzedać się do musi z dóbr dalsich w ciągu lat trzech ~~[illegible]~~ sprzedaży. Ponieważ, jak mniemam, bliż- ~~[illegible]~~ do największej jaka być może gminy, czyli do całego kraju zastosowaną, a niemieckiemu prawu, rządowe ~~[illegible]~~ ona cudzoziemcom w ~~[illegible]~~ germanii osiadających nie mając ~~[illegible]~~ dyktu mającymi na celu mającemu [illegible] była wykupu dziedziców zasada, [illegible]

[illegible] wykup dziedzictwa na celu mające, pochodzącej zasada ogólna, ~~[illegible]~~ istniała na Węgrzech i w Cze- chach w te słowa brzmią- ca:"

[illegible] Jeżeli go atoli nikt nie skupił, lub jeżeli dalsi nabywcy był- by dawny szlachcic, [illegible] po- siadać nie mogący oda- wiel, przedawnienie kra- niło go na Węgrzech, gdyż to nad spokojne posiadanie innych nie wymagało warunków (2). Trudniej później

Lecz gdy nie uczyni wtedy do- bra te na skarb spadną (3). Mnie-

(1) Pols. Sobr. zako- nów II. nr. 1234.

(2) Wierzb. I. 23. 78. Szlemenics II. §. 109.

(3) R. 1589. 1601. Vol. II. 1270. 1510.

mieca podobni, zadziej atoli czna później na Węgrzech pojawiająca się szlachta (1), choć niektórych praw szlacheckich była uczestnikiem, jednakże dobra ziemskie mi w swych panowaniu (małek i zamieniu, [a w swojem wtedy tylko gdy wraz z posiadłością szlachectwo uzyskali, władać mogli. Następowało to przez znaną] (§. 244) a szczególnie z poprzedniego domu darowiznę królewską; przez kadukt który się na Węgrzech z wymarłym potomstwem składał, przez nową darowiznę, spokojne panowanie domu który majątek od dawnego czasu dzierżał, a dowody na to w czasach zaburzeń przez krajowych ustaw, zapewniającą konsens królewski, który upewniał przyszłego monarchę być sprzężoną darowiznę, że skoro za uczciwy wiek a nikt z na króla spadnie, z spadkobierców zmarłego posiadacza praw swych do niej nie wykaże, to wtedy prawo przejęcia udzieloną zostanie (2).

§. 128. Staroszlachecki dworzanin, mógł wszelkie ciągnąć korzyści, a ile mu ich prawo skarbowe nie zaporzyczyło. Zatrudnianie było mu darowane, odkryty skarb do niego należał, ale dobywanie stanowiły dochód z mostowe, grabelne i t. d. królewski, [illegible]

~~Wywodzący na jaw szczególną szlachty własność, rozważymy prawa do niej przywiązane. O posiadłościach nie ma co mówić, gdyż albowiem dajość urządu jak się w drugim tomie (§. 223) uwidzi według inwentarza dóbr tradycyonalnego czyniącego, wyrażał w nim mające im służyć prawa. Nie ma też potrzeby mówić o posiadłości, przez kaduk, darowiznę i t. d. danej, albowiem ta własność się zawsze sądowa, ale wszędzie była ona jednaką. Z dziedzictwa przeszedł.~~

(1) Nobilitas localis, około r. 1495 po raz pierwszy (o czem Szlemenicsa II. 104 powiada) pojawiona drobna szlachta.

(2) Szerzej o tem rozprawiając, mówiąc o szlachcie i miły szlachcie, Szlemenics I. 94. następ. i Jung I. §. 18. następ., zadziej o darowiznach królewskich II. 31. następ. i I. 4. 385. następ.

części (już regułę). Samo nawet posiadanie i odzyskanie skarbu ograniczono w XVII wieku (1), co własność ziemi niższej od czeskiej [illegible] w poprzednim tomie (§ 354) [illegible] wspomnionej, pozostawiło. Habsburgowie bowiem zakazali szlachcie własność ziemi, że schodząc skarbu nadal zamieszkać, lecz nie odjęli jej praw nabytych. Szczycił się więc już i teraz szlachcic czeski i morawski, i podwójnie się od miejsca urodzenia posiadania ziemi (2), [illegible]

chce mu da ani w części praw dalszych co własności i posiadłości szlachty węgierskiej i polskiej nie dawało. Mówiłem o politycznych prawach tej szlachty w tomie drugim i czwartym; [illegible] Dom szlachcica mieszkalny, na koniec folwark i wieś z przynależytościami. Ziemi jako własność posiadać nie mógł na Węgrzech, kto prawdziwym szlachcicem nie był. W Polsce, gdzie po zrepublikowaniu się jej był jeden "rodzaj szlachectwa" posiadać ją mógł każdy szlachcic bez różnicy, król więc, że głową był szlachty a nie jej bratem, ziemi na własność posiadać nie mógł, i zapewniać na posiadłościach tych ekonomiach, które mu nadał na ekonomię, przerywały (1). Nabywca dóbr nie tylko się stawał w Polsce właścicielem powierzchni, ale i wnętrza ziemi, kruszec więc i sól nie do króla, jak było na Węgrzech, lecz do niego należały. Wartości dóbr nie były w całem państwie i z tej przyczyny jednakowa, że nie wszędzie jednakowe ciężary, i większe niekiedy, kędy w krajach [illegible], mniejsze na Litwie, i przeciwnie w samej nawet Koronie większe [illegible]

To przywilejach w tym przedsiębiorąc mówić, zaczynam od tej uwagi że przywileje ziemskim dawane dukom miały głównie na uwadze powierzchnię i wnętrze ziemi, dalej

w Wielkopolsce

(1) Niewolnia Hist. II. 411. i nast.

(2) Pełno jest wyrazów dalszych w działach czeskich i morawskich: Kuna z Kunsztadu na [illegible]

(1) Lengn. II. 111. § 18. 22.

116.

w ziemiach ruskich. Pochodziło to ~~że zmian~~ złąd że zmian-kowana w domie poprzedzającym (s. 165) kaskwacya, jżan do podatków nie zaszło-gowano, że takich ciężarów Małopolski ziemie ruskie zbaciś, ~~ceny~~ czej-my gdy je do tego nagbano zrywa-my. Dobra więc ziemskie gdzieś część kraju w drugiej połowie XVIII wieku wynoszące (5/6 wynosiły dobra królewskie go skład i rozdawnictwa monarchy oboje gajerce, dalej duchowne biskupów, opa-tów, kaledr, i klasztorne majątki), i już z pojedynczych wsiach, już kluczami obszernych rodzinami bogatej szlachcie skłodzących, składające się, nie wielu przykład właścicielom ich, dzierżawcami i pokrewami oktawami, dzierżawcami i pokrewami sprawowane będą, przynosiły (1). Powabne atoli były te majątki, posiadające przywileje, nie tylko ogólny lecz i budynki niektórymi na wsi prawem, jakiem ani marzyć nie śmiał bogaty mieszczanin, uzacniające. ~~Takiemi~~ Takiemi były dom mieszkalny, dworem w Czechach, kasztelem na Węgrzech, dworem w Polsce nazywany. Pierwszej nie godziło się w Czechach, według feudalnego zwyczaju, stawiać bez wiedzy monarchy (2); drugi gdy dość sa-mo ~~zamek~~ (co dom szlachcica mieszkalny (3) znaczy, przecież kasztel a dwór ~~...~~) wszelkie domy oznaczające mieszkalne. Do domu ~~wsi~~ szedł folwark, z dworem przybocznym zwany u Czechów, a po-nim wieś, w której uprzywilej owanemi budynkami były młyny i karczmy. ~~Dwór był ...~~ tkwi się we dworze

Wielkopolska nie chciała Małopolska w związ i

Ldziąd u gorali Lotwańskich ~~...~~

Tarnidy się węgierskie i polskie dwory od ~~...~~ wielkich które

(1) Pamiętn. Morszczyńskiego. 21-22.

(2) Wolf z Wrsz. IV. 12.

(3) Zejszner a Pieśni ludu Podhalan 125.

uradził, albo za domownika przyjęty zamieszkał go, stawał się

, od niko-
go; prawa używszy, i nie dyhaluy ogo- i niezależnym i
bóż. Węgierski szlachcic Pre-
dyalista i t. d. ludowego między czy- ale nie rzeczonych.
niąc do używania do szlacheckich praw,
przy przyszłych, a
polski szlachcic przy imając go ta-
kiej do herbu, uważał na szlach-
cica. W domu takim nie mogło urzę-
dnika kwaterować, urzędy nie miał
prawa wejść do niego z przemocą,
schronienia kryjący się do niego u-
ciekł, z niego gwałtem wziąć nie
śmiał żaden urzędnik. Domu tego folwark musiał urząd
ale w samej tylko Polsce,
w sól (średniowieczny) opatrywać,
a nie miał prawa pobierać cła od to-
warów które na swój użytek każdy mieszkaniec jego
sprowadzał, lub je po rzekach
publicznych spławiał na sprzedaż. Prze-
ciwnie miał prawo folwark pobierać (myto) od każdego, kto
przez jego jechał mosty i groble, a
to na zasadzie że je stawia, sypie, i na-
prawia drogi. Tylko na publicznych rze-
kach nie mu przedsiębrać, a szlubi-
nie też młynów budować, robić jazy,
i przez to spławy tamować nie było
wolno. Po wsiach nie godziło się w Pol-
sce i zakładać targów w Czechach chyba że mu to dał urząd zezwolenie. Nie go-
dziło się
wierzyciela wwiązywać

się wtedy (wolni i niewolni osadnicy (liberi et servi), z których drudzy na zdaniach, w znaczeniu siedząc, czyli w poddaństwie (1). Choć nich były wszakże i wiejskie ale od cudzej woli zależne "podziedziczone gminy (w gminach jednaczących sudejskich zaś niegdyś nazywanego "prawa ludzkiego" braniem), widać z prawa wykupu (2) .... To kiedy sąsiad miał prawo żądać od sąsiada, ażeby wyprzedając swój udział jemu go a nie obcemu sprzedał, przynajmniej wiec zdradzał uczyniony, że sprzedający swą rolę nie miał jej, jak bywało w dawnych gminach, żadnego innego, jego najwyższego urzędu krajowego nie uznawających, w posiadaniu od gromady danej, lecz że ją nabył przez kupno, albo wykarczował, albo miał darowaną sobie. Z takie atoli gminy nie uskarżały się w niewoli marli, których tu nie było, lecz były albo częściami żup, albo ich okręgiem, ani (3) Najechawszy na zawojowaną krainę, Bułgarowie, Rzemięcy, Serbowie (jedne zostawili w całości, drugie rozerwali, z ...) Widać to z statutu Dusana cara, którym zapewnił w gminach których wyznania (s. 64), osobą własność roz... rządza dowolnie (s. 64. 185), rozdawał ...

(1) Porównaj tego dzieła II. s. 98. i zestaw z podanemi tam świadectwami przypisków od Chaberta 51. przyp. 19. słowiańskie prawo communis slavica lex.

(2) Chabert 129. przyp. 8.

(3) Tenże na str. 125.–6. w przyp. Porówn. tego dzieła I. s. 457–8. 546–7.

używa jej (§. 64. 133) i uważane uprzy-
wilejowana (§. 64), tudzież które pod opiekę gmin
majątek gmin (lasy w §. 186), i równa zupełnie jak miejskie i jednodworcowe gminy
prawem opiekuńczej woli uczyń (§.
186.). Posiadanego z lasu gminy w dzi-
siejszem arcyksiężstwie używaniem po-
żądane dzierżawy. Sprzedawać ich wła-
sność wyrobem lub częściowo, oddzielając
gminy

1262
879

grody a miasta rozdziały. Nie poprzestawając na się samże a drugich tak za Karpatami jak i z tej strony gór pobudowanych, a własną autonomią mających posiedziała, wkładę nawet na zarobek, ~~miejski~~ który główną różnicę między dobrami miejskiemi a ziemskiemi stanowi, wyciskał też grody od miast, wyraźnie dobitnie. Pierwsze u wszystkich Słowian ukoh wiejskich ichlich miejsc osad, w dawnym stym składzie u samych tylko prawosławnych pozostały: u wyznających religię rzymsko-katolicką zamieniwszy się w miasta, ~~a~~ ~~[illegible] się [illegible] w Polsce~~ ~~i~~ Czechów od miast węgierskich. ~~Różnica [illegible] za [illegible] prawa niemieckiego [illegible] [illegible] [illegible]~~ tycząc miasta ~~[illegible]~~ i na przywilej, zmierzając do ograniczenia zarobku miejskiego przez niezgodę czeskich mieszczan ze szlachtą, a ~~polskich [illegible]~~ ~~z~~ nią i z żyda~~mi~~ że większa ~~w~~ tym względzie ~~szkoda~~ w miastach się wy

Γ(wyraz słowiań.)

z odrębnym ustrojem i charakter przyjęły odrębny. Stąd też i sam zarobek miał inną w tych a tamtych osadach postać, który w drugich wywołał na jaw niezgodę między szlachtą i żydami a mieszczanami zawiązaną, w Polsce większą niż w Czechach rozżarzoną, a na Węgrzech prawie niewidoczną. Co mając na uwadze osobno o zarobkowaniu grażdan osobno mieszczan mówić będę, a z pierwszych ~~[illegible]~~ tylko mieszkańców słowiańskich wielkich grodów uwzględnię, gdy serbskie pod panowaniem Turków podupadły,

~~greckich synistorzyć danaba, prz~~
~~pierwsze miejscowemu wpływowi~~
~~na nie praw niemieckich niż~~
~~w polskie i czeskie~~

dziś się dopiero z grodów dźwi-
gają.

§. Mówiąc w artykule o staro-
polskiej gminie miejskiej do Dzien-
nika powszechnego podanym za-
uważyłem, że założyciele już na
miejscu ruskie grody Waregowie
uznali je za wolne urzędy, i
że nieco kniaziowie harde-
mu [illegible] osiedli za-
mierzyli wolność zapewniali
[illegible]. Kiedy więc czy-

się na grodzkiej ziemi

domo. Nawzajem też i cechy, a osobliwie piwowarskie, w Czechach i w Polsce, na Węgrzech tymbardziej, doznawały w zarobkowaniu swem wiele uszczerbku. Przeszkadzali im bowiem w nim ziemianie, przywłaszczając go sobie. Ziemianie upośledzeni na Węgrzech i w Czechach nie brali w tem udziału, nie bywało go i na Węgrzech, tudzież w Czechach, po znanej z poprzedniego tomu (s. 238) świętowacławskiej umowie. Swobodnie odtąd mieszczanie czescy trunkami, krajowemi i zagranicznemi, aż do czasów Ferdynanda II. prowadzili handel. Monarcha ten kazał sobie podatek od każdej płacić beczki piwa, co przed nim miejsca nie miało (1). W Polsce tego nie było. Gdy pobór nakazano na sejmie płaciły go i miasta od propinowania, ale kiedyindziej nie płaciły go nigdy. Prawo więc propinowania największym było dorobkiem miejskim, znacznie więcej od tamtego prawa służącego własnie[?] właścicielom ziemskim i niektórym klasztorom. Bo mięszczanin nie tylko robił ale i sprzedawał swój i z zagranicy sprowadzany trunek (2); gdy przeciwnie szlachcic mógł sprowadzać obcy trunek na swój domowy użytek tylko, a szynkować według konst. z r. 1613 (vol. III. 177) swój wyłącznie wyrób. i miała z tem wiele kłopotów. Podobne prawo miały uprzywilejowane klasztory i na własną potrzebę, mówi konst. z r. 1764. (vol. VII. 83), mogły trunek robić, sprzedawać go nie mia-

(1) Vernewt. L. 6. 36.

(2) Jeszcze konst. z r. 1764. Vol. VII. 83. w równi uważa libertates mercandi, braxandi, distillandi et propinandi. W Oren. Powsz. warsz. z 1863 nr. 89. mylnie powiedziano, że pod nazwiskiem juris propinandi rozumiano samo prawo szynkowania; atoli owszem i prawo robienia trunków rozumiało się przez to.

ty prawa. Wszelakie szkodziły dochodom propinacyjnym, a szczególnie też w Warszawie, zagęszczone w niej, i zanim się z miastem w jedną połączyły całość, osobne gminy (jurydyki (1)) zadzierżyły po miastach i miasteczkach liczne zamkowe, dworskie, i duchowieństwa należące karczmy. Ostatnie wydało (sejm r. 1703 (Vol. VI. 97) nakaz, iż zamkowe a duchowne i dworskie przeszkadzały mieszczanie.

§. 138. Zakończę ten rozdział uwagą o zakazie sprzedawania cudzoziemcom dóbr ziemskich naprzód a następnie w gminach. Kodeks narodu Słowianie, słynne z gościnności. Takie w pośród swoich hołd się naucali, a okazał się przyjęcia godny powinnych. Zmieniło to, jak liczeni każdego. Zmieniło się (§. 400) w pierwszym tomie (§. 400) wrzekomo, z przyczyn ekonomicznych, nie łatwy bywał przystęp do gminy przybyszowi, co jeszcze w drugiej połowie XVIII, według zeznań w poprzednim tomie (§. 27) zebranych, miało miejsce w Polsce. Inny bo praktyczny powód był tego na przeszkodzie, że nie dozwalano cudzoziemcowi osiedlać się w Czechach (patrz także §. 219) jeżeli krajowego obywatelstwa nie przyjął. Gorzej było na Węgrzech, kto zakupił, cudzoziemca który się w kraju nie uzyskawszy poprzednio indygenatu nie wolno było, na mocy sejmowego z r. 1715 (art. 27. §. 2) prawa, ustąpić każdemu Węgrowi. Przeciwnie w Polsce na-

(1) Wiadomości o nich dokładnej powszechnie czytelnik z Starożytności Warszawskich przez Wójcickiego w Warszawie 1848 — 1850. w kilku rzeczach wydanych. [illegible] ~~ozimienny autorytet do Dziennika Powszechnego z 1862 nr. 85 podanego autor, twierdząc, że pod carwi~~

których, jak je zwano,

który

~~to w zakonie rzemiosłu dyscyplinie II~~

stanie, albowiem w Ust. XVII. 30. po-
wiedziano, że spadkobiercy (rozumie się
najbliżsi) ci którzy sprzedanego lub
zastawnego majątku rodowego
w lat czterdzieści nie wykupią, mają
utracić prawo wykupu. Bynajmniej
więc nie utracali go spadkobiercy dal-
si (1). ~~Wychodzi~~ Na to samo polskie ~~...~~ i
mazowieckie prawo, wychodzi: ~~...~~ związek ale jest w tym względzie nader
między sobą ~~...~~ ~~...~~ się stykają ~~...~~
~~...~~ Pierwszy statut wisl. (§. 12)
kazał milczeć temu, kto ~~się~~ z wyku-
pem sprzedanego. Dziedzictwa w trzech
latach i trzech miesiącach nie pośpie-
szył. Trzeci (§. 17) zastawnikowi zapo-
wiedział, że jeżeli w lat trzydzieści po
zaciągniętej na zastaw pożyczce nie wy-
kupi go sam, albo bliscy jego kre-
wny, utraci wtedy prawo do zastawio-
nego dziedzictwa. Toż samo warszawski sta-
tut (§. 9) ⌊ ~~...~~, Uchylił on lecz pełna-
stoletni, w niektórych ziemiach polskie-
go prawa ⌈zachowywany, a uogólnił trzy-
dziestoletni, który że był i we wielkopol-
sce we zwyczaju, dowód na to konstytu-
cya Zygmunta I. podaje (2). Jeżeli ~~...~~ więc lat
trzydzieści upłynęło, a zastaw wykupio-
ny nie został, pytanie zachodzi, czy
wierzyciel przez to polepszał swe pra-
wo? czy posiadany przezeń zastaw, stał
się ~~...~~ jego własnością? Takie jest dziś
ale mylne mniemanie (3), albowiem czy wie-
rzyciel był używalnikiem zastawu lub, jak
w trzecim tomie (§. 74) okazałem, nie był nim,

⌊ zastawnego.

⌈ (których? nie po-
wiedział ~~...~~)

(1) Nowolina ggl. III. 87. ustęp.

(2) R. 1540. Vol. I. 563.

(3) J. W. Bandtk. Prawo pryw. 457 ustęp. W dziele Prawa hipoteczne przez Wal. Dutkiewicza w Warsz. 1850. wydanem, czytamy na str. 10. "Posiadacz zastawny (obligatoryjny) zamieniał się w właściciela zupełnem posiadaniem jeżeli zastawa nie była odnawiana.."

co w jednym i drugim przypadku miał prawo do samej posiadłości tylko a nie własności gdy mogł być skupiony nawet po upływie lat trzydziestu, albo wiąż (1) i dopiero przez prawo skupu trwało

To też statut wiślicki trzeci, gwarąc wierzycielowi i jego spadkobiercy najbliższemu utracę prawa do zastawnego dziedzictwa, nie mówi wcale ażeby prawo skupu dalsi krewni utracić mieli: i na tej zasadzie w lat dwadzieścia trzy po spisaniu go wydany statut mazowiecki głosił, iż z niewykupionego dziedzictwa zastawnego, ani wierzyciel ani zastawnik korzyści mieć nie może (2); albowiem, (dodały późniejsze statuta) nie ustoi się pierwszy przy posiadanym przez lat trzydzieści zastawie (3), krótko mówiąc, wierzyciel miał z posiadanego zastawu korzyści jak właściciel, ale prawa własności nie miał i mieć nie mógł z przyczyny

Dopiero konstytucja z r. 1778. wyrzekłszy: że wszelka posiadłość nawet prawem hadulca po latach trzydziestu wzruszoną być nie może (6), zastawnych wierzycieli w tem co jedynie posiadali.

L bynajmniej do

po upewnieniu posiadaczy o niewzruszalności ich prawa także konstytucja z r. 1778. wyrzekła, uczyniła.

L (ab omni jure hereditatis sive obligatio sendat se recidisse)

gdyż po upływie lat onych walna zebrane

przedłużenie czasu od sądu wymknięciu chybiały uprzedził żądanie wydany o spłatę praw (3); i ten co ma prawo skupu (4), jak

niemy go kołaczy sposobem natych (5).

że zastawca na spłacie i
L bez zawsze na skupie.

(1) Miewana G. W. Bandtkie samże 332. że w r. 1768. uczyniło.

(2) Stat. maz. z r. 1377. u Bandtk. jus pol. 418. stanowi: Item si aliquis homo quam hereditatem alicui in pecuniis, aut in quibuscunque rebus, obligaverit, et in tenutam ab anno ad annum in servisserit, talis obligatio debet esse firma usque ad exemptionem; si vero ea hereditas ...i triginta annis, a tempore obligationis et possessionis, per heredem legitimum non fuerit redempta, tunc ille, qui in obligatione eam tenet, in perpetuum possidebit, ille vero obligatarius (zastawnik) ipsam hereditatem perpetuo non rehabebit.

(3) Stat. maz. Wawrz. z Prażm. s. 239. Goryńsk. u Bandtk. jus pol. 397.

(4) Stat. Wawrz. z Prażm. s. 246. i Goryńsk. samże 396.

(5) Ekscerpta mazow. w Vol. II. 941.

(6) Vol. VIII. 955.

otyli kary, nie dopięli zamiaru; czyn albowiem wszystkiego mu [illegible] kary ze wyrabiającey nie miał podstawy, i dla tego też musiał upaść wraz z następowaniem swojemi. Kiedy, jak w. 14 poprzednim (s. 248) powiedzieliśmy, pierwszy z owych królów zastrzegł, że ludowy mąż nie może pod karą banicyi i konfiskaty najwyższych w hierarchii duchownej dostąpić zaszczytów, a drugi zapowiedział, że karą infamii zaniesie [illegible] sługa, który pana swego porzuca, aby ścigał zbudzie- ja nie posłucha, [illegible] ludzi odprawa i [illegible] od niego pod czas nadchodzącej wojny wezmie i kiedy [illegible] infamii kary, na tego [illegible] trzeci [illegible] wyrzekł [illegible] co o [illegible] zakazywał przed króla zapozwany nie stawi się w jego [illegible] sędzia (1): [illegible] można było z góry wyrzec że postanowienie te, że sprawiedliwości więcey i prawem krajowem i zwyczajami miejscowemi nie rządnego (zły) skutku nie wezmą;

żadnego. Nie zdawało się to bowiem ze sprawiedliwością zgodne, ażeby ludowy mąż, będąc ich godnym, nie miał najwyższych w hierarchii duchownej posiąść zaszczytów; i ludzie [illegible] żeby sługa [illegible]

[illegible] ścigania do- traw na gruncach cudzego [illegible] nie [illegible] służba, ludzie mogą [illegible] chcieć iść [illegible] na wojnę, gdy [illegible] giermkiem, i jak nie był. Zapozwany [illegible] sługa [illegible] przed sąd i [illegible] jeżeli się nie stawi [illegible] zapozwany [illegible]

pod więcy, nakoniec iść na wojnę z panem, i nie chcący, miał iść słusznie [illegible]

(1) R. 1496. u Bandtkie Jus pol. str. 346., r. 1505. 1510. Vol. I. 300. i 371.

(2) Porówn. tego dzieła II. s. 156. 191. III. s. 182. 188.

równowagą.

Kiedy z czasem zaliczyła wadziła nie
grożąc, który śmierci, wtedy samą tylko religią mógł
być lud powstrzymany od złego,
osobliwie też lud ten, który
nie miał czem płacić, a szczy-
cić się być na chłostę. Na szlach-
tę był jeszcze inny hamulec, była
banicya, która tyle ważąc co
dzisiejsze kary hańbiące, w kra-
jach konstytucyjnie rządzonych

drugą do użycia praw po-
litycznych nagradzające, był tem
uciążliwsze, im więcej życie
polityczne pulsując i wabiąc do siebie i za-
bawą go trapi. Z tego więc względu
w dalszym rozwoju przestępstw
popełnianych na urzędzie, a bezzasadnie

z [illegible] naradził do rządu krewa-
wanych formą

banicyą za sobą, przez
Dwojako infamią i konfiskaty
obostrzoną karą, pociągającą zem.
Zbliża się ona do utraty czci,
która więcej w czasach niż
u Mazowia nowo znaczyć, gorsze
za sobą skutki niż figurująca
w dawnem prawie wstecznem pra-
wodawstwie konfiskata pocią-
gała. W końcu pawiem o

bezecności, które bezecieństwa ludzie
urzędy z uczczenia, zranienia i uchronie-
nia wymagającej będąc dalszym rozwojem,
wyższa zasłona lud.

nie radzić nie umie, odbiera prze-
stępcę za grzech, lud tu karząc to gdzie daje temu prawę, z Dopi-
li ma przekonanie że
sam prawodawca w to wierzy. Ale gdy spostrzeże ukłudę gdzie
w nim wiara, i wtedy
upada praw, a prawodawca
chciałby go najcięższemi chłostać
karami, nie podniesie upadłego. Sprawdziło się
to na prawodawczych Jana Olbrachta (r. 1496), Aleksandra Jagiellończyka (r. 1505)
i Zygmunta Starego (r. 1510) statutów polskich
usiłowaniach, którzy chcąc
bezecieństwo i k-

883 286.

Sędzia (1), już i zatem na których zasiadało ich czterech (2), sześciu a nawet więcej (3). Pojedynczo, bądź z racyi nie mając swego, bądź jako komisarz sądzący, ci nadliczebni z ciekawości przyzwej przybywali. Zasiadali także dla zapełnienia miejsca nieprzytomnego Sędziego w zastępstwie wybrano, lub dla uczczenia w gronie sądzących pozwolono im zasiąść (4). Owo Sędzia jeden, do dawnego wojewódzkiego podobny, pierwszej instancyi, a czterech, sześciu lub więcej ich, drugiej stanowiło. Atoli Długosz wyrzekł że pewna liczba komorników na wespół z Sędzią i Podsędkiem zasiadać, Baronowie i ziemscy Dygnitarze uspokajali się gdyż w przybywaniu (nie każdemu z ich kolei do roku ale już ...) sądy; atoli Ostrowin naznaczał na to że

nie co miesiąc lecz cztery razy do roku na małe a raz na wielkie ziemskie sądy (5). Przecz atoli dziwna, że w kilku (jak powiej nadmieniał Ostroróg (w rozdz. 26–7), że ani jedne ani drugie nie odbywają się jak należy, że gdyby się wszyscy na drugie schadzili, wszyscy Dygnitarze lub ich zastępcy, mogłoby się obejść bez wozków, z tej jak nienieman przyczyny (bo tego nie powiedział), że wtedy podzieleni na sądowe izby (jak się to dziś nawet w komisyach wojewódzkich dzieje) zebrani Sędziowie, mogliby spra-

(zwykle na zielone świątki w ... i w Mazurskiej "feriam s. Trinitatis, Petrow dan")

(1) R. 1387. Dominus Wajchco tanquam procurator (komisarz Sędziego) per judicium hoc w vi. 5. tego dzieła,

(2) R. 1399. nobiles Domini Palatinus brzestensis, Castellanus cruswiciensis, Castellanus brzestensis, Vexillifer juniwladislaviensis et ceteri (za ceteri) domini residentes in judicio adjudicaverunt, tamże 7.

(3) Colloquium generale sub anno 1400. presentibus dominis: Petro Kmita Capitaneo, Jacussio Palatino, Mroczkino Castellano Syradiensibus; Venceslao Judice, Nicolao Subjudice, Preczlao Subcamerario, Zavisio Vexillifero, Jacussio Castellano rospiriensi, Alberto Venatore, Alberto Castellano conariensi, et Michaele Castellano radensi.

(4) Patrzno przypiski poprzedzające drugi i trzeci.

(5) R. 1454. Termini generales seu colloquium generale semel tantummodo in anno, judicia particularia seu termini particulares quatuor vicibus per annum singulis quatuor temporibus observentur u Bandtkie jus pol. 277. Stat. Warcki z 21. r. 1451. w Akt. gabr. I. nr. 57.

wy w aktu ciesdanych odrzadził (1)

Ostroróg dać radził uwolnić nie świeckiemi sprawami zająć się Wojewodzie, i ... uwolniono go więc, a z nim Starostę i Kasztelana, z tem atoli zastrzeżeniem, ażeby aby w zastępstwie za siebie przysyłali [w prawie biegłych] mężów. Sędzia, Podsędek i Chorąży [nie] mogli przysyłać, [ci bowiem] tylko prawo wymawiać (od przyjścia) mogą. Obecność ich była tem potrzebniejsza gdy dwa pierwsi wymiar sprawiedliwości nie zawsze a trzeci wyłącznie [miał] ... zaprezentować władzę (3). ... Chociaż byli Wojewoda, Kasztelan i Starosta ... zwalniani z zasiadania na rokach [w] Prusiech przeciwnie jeden ze czterech głównych urzędników ziemskich, jakim był ... Wojewody i Kasztelan, Podkomorzy i Chorąży (4), musiał sądów przewodniczyć koniecznie. Komplet sędziów Appellacyjnych, z Ławnikami, nie mógł się składać z najmniej z trzech, z ...

Dla ulżenia im więc naprzód jednych Dygnitarzów od zasiadania uwolniono, a następnie [i] na wszystkie kadencye [i] zmniejszono sądy (2). Już

[Po uwolnieniu się dwóch innych Dygnitarzów] na więcej

[fiant cibus vi-] cibus in anno in servis singulis,

nie mieli w obowiązku, jednakże [w] ... zawieszonych sądów i w każdej nagłej potrzebie [ma-] ... powinni byli sprawiedliwość wymierzać ... do nich ... na Biskup. W ...

w objaśnieniu prawa prywatnego, karnego i sądownictwa uwzględniającego nie tego co mój poprzednicy lecz wcale inną drogą. Oni objaśniając je w ramach brali źródła prawa, bylibyśmy sądowych, ja przyczyny wyżej wskazanej i dla innych powodów które w monografii wykażę pominąłem ich, poprzestając na samych tylko prawach naukowych ...

a ile te ze źródeł [w] ... w kronikach, sejmowych, [u]dzielnych, stosowanych i uchwałach sejmowych, Łudzień, ... Polski bywają to do Stanów poza obrębem Polski ... jako tylko w statutach zawartych. Oni nie tylko wolumina lecz i zbiorowy, ja wtedy tylko drugich gdy przywodzone od nich źródła za autentyczne uważam polegając w tem na pismach wiary godnych (Janio). Czytelnik więc nader rzadko znajdzie Łasca, Herbarta i t. d. z czego dobrze dam w monografii sprawę. Reszta źródeł do objaśnienia tak Woluminów jak ... statutów, których Stanów użyto, zbierania jest głównie do tego ażeby wykazać że udając się po objaśnienie tego co się przez źródła pierwsza i druga rzędne objaśnić nie da, nie sięgać do praw obcych ... lecz do ... swojskich w kronikach, dyplomatach i t. d. a w swojskich w kronikach, dyplomatach, z Polski brano ich do praw pokrewnymi, z Polski do Czech i Węgier, z Węgier do Czech i Polski, z Rossyi do Węgier, Rusi, Litwy i Polski rzadziej już do Rzymu i Niemiec lecz i tak nie unikać, a brać z czystych źródeł a nie ich

[L mniej pośrednich]

[L mając drugich za pośrednie]

(1) Ostroróg (rozdz. 24) wyraził się: de omni appellatione gravaminum cognoscant, etc. ita terminus magnus particularibus nunquam appellatio, co wydawca J. W. Bandtkie nie trafnie spolszczył, a tak nie trzeba by było potrzeba sądownictwa wiecowego nadzwyczajnego.

(2) R. 1496. judicia peremptoria seu termini generales w Bandtkiego pol. 335.

(3) Praesidentes in judiciis, ut judex, subjudex, vexillifer semper personaliter interesse debebunt, [w] Sanie.

(4) Ten według wyrażenia się pierwszego statutu S. 12. pro semper auctoritatem judiciariam.

rozporządzenia ... nie tylko ... wiecowa lecz zasiadających ... zwyczajem przyjętym. ... zasiadać nie mieli, zachowywać ... z polegających ... w sprawach i ...

Nadprawa ... w tym miejscu nie z praktyków i nie lada bieglców lecz z prawdziwie uczonych źródeł. O ile zdrowie i siły starczą dam i w tem monografii na Węgry i Rossyi ... wydania, gdzie dziś nauka prawa słowiańska sięga po źródła do objaśniania ..., ładów słowiańskich.

8. Wezwane od woźnego strony albo same sprawę swą przekładały sądowi. Napomknęliśmy wyżej (8.) o pełnomocnikach, napomknęliśmy też o tem że w szczególności w takiem zwłaszcza ... Mógł być i władny sędzia cudzy ordynarii.

Jeżeli obżałowany sąd nawarził dającego mu pełnomocnictwo na sądowe karta biła go za to kmotem, a karana śmiercią gdy umyślnie zaniedbawszy najważniejsze prawidła doprowadził rzecz do przegranej. Jeżeli się pokazało że go kto do tego namówił, do i tego karano ale tylko kmotem, i skazywano na wynagrodzenie szkody (1). U reszty Słowian również bywało: kiedy się w sądzie stronny albo same albo przez zastępców. Także bywał na Węgrzech dwojaki, jeden w tej tylko stawał sprawie, do wprowadzenia której upoważniła go strona (procurator), drugi obszerniejszym był pełnomocnikiem (procurator et plenipotentiarius) i ten miał moc stawać w sprawie wszelkiej swojego mandanta: albo

[też dwojaki był, a jeden i drugi przysięgły.

do przysięgi w zastępstwie swego przypadła dopuszczany, lecz ten musiał sam za siebie przysięgać (2). U Polaków [Jeżeli się w sądzie równa ziemskim jak grodzkim należące upełnomocniony nie stawił płacił karę pieniężną sam a nie ten co go źle upełnomocnił (r. 1505). Był z resztą do niektórego podobny w tem, że jeżeli w skar-

[albo przez ... upełnomocnione sędzie na obrońców sądowych ustanowione osoby (2 ... r. 1490 na pierwsze ustanowieniu kazano.

F przez nich a ... przez obrońców sądowych prawowani, i że pełnomocników innych w L

(1) Ukaz przysiędzinny od Rentza 352. Kowalski 33.

(2) Jung II. d. 1526 1536.

dze do sądu podanej więcej jak nale-
żało żądał, wtedy karę odnosił, któ-
ra i ~~[illegible]~~ zakaz stawania w sądzie
-obiejmować mogła, ludzie i podobny
być w tem, że przekonany o prze-
niewierstwo karany bywał jak w Ma-
słowie nie tylko sam lecz i ten co
go przekupił. Ale nie miał też po-
dobieństwa z onym żadnego w tem,
że przeniewierstwo jego raz wydanego
nie znosiło wyroku choć przekładawanej upo-
ważniała do tego stronę, ażeby oba-
lenia tegoż wyroku żądała. Ponieważ tak
na rzecz tidy sejm uchwalił, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ mniemał że ta czynność a to do-
sejmujących stanów wniosek, stanowa-
słowie prawo miała na myśli (v.
1447. 1638). Kto stanowczy w sądzie
ażeby sam bronił swej sprawy, a nadabb,
wyznaczał mu sąd pełnomocnika ~~[illegible]~~ z
ramienia swego, przydał mu na obo-
mężek ten lazawczy. ~~[illegible]~~
~~[illegible] bez [illegible]~~
~~[illegible] siebie, a [illegible]~~
~~mocnictwo czyje brał na siebie, a przez to mógł~~
~~być z osoby której, przez to mógł~~
~~ponowa ani pokrewieństwem, ani przy-~~
~~jaźnią, ani współnictwem nawet związ-~~
~~zany, i musiał na pełnomocnictwo~~
~~raz na zawsze przysięgać, i żaden sąd~~
~~nie dopuszczał go do siebie, przed~~
~~którym przysięgi nie zdarzył, lub nie~~
~~wykazał [illegible] (1).~~

wolny być od przysięgi ten
co będąc krewnym, przyja-
cielem, spółrzędnikiem osoby,
której obronę brał na
siebie, stawał w sądzie
jako jej zastępca (1447.
1543.) (1).

(1) Inwent. do Volum.
leg. pod temi la-
tami.

8. Przepisy rzymskiego i kanoniczne-
go prawa nigdy wielkie w prawodaw-
stwach europejskich powodzenie: nigdy i
u Słowian, ale nie tak co gdzie indziej,
albowiem do charakteru narodu i je-
go potrzeb musiało się zastosować ko-
niecznie. O kwalifikacyjach [struck]
świadka [[struck]
[struck] a tak
nazywanem __domesticum__ __bezimiennem__
zmienili [struck] w tem, że kmiotowie
w niepodzielności praw żyd nie mógł
być świadkiem spólnikowi swemu. Toż
do mieszczanów zastosowawszy kmio-
wali się z resztą zasadami Rzymian,
majon o liczbie świadków takież co
ani przekonanie, że dosyć będzie gdy
dwóch zezna, gdyż na wielkości świad-
czących nie zależy wcale (1). Ale zeznające
wolno było [struck]
[struck] mieć świadkiem kmiecia, wolno cało-
ce werwać i wdanną mocą (2) i godzi-
ło się a nawet należało odwodzić się
do świadectw tych co zważniejszych jedna-
ko, i kmiotowie [struck] okazać
li, i kmiotowie [illegible]
do świadczenia gotowość musiał pod ka-
rą być uznanym za kłamcę dać świa-
dectwo, lub pod zarzutem, że ktoś go
od tego kmiotu nauczony odwiódł. Wtedy
padało podejrzenie na stronę prze-
ciwną, że ta ona, jak mawiali Ma-
zurowie, "odgraziła" świadka, w czem jo-

[że jedynie przeznaczono, że byłby
ci co widzieli a zy-
najmniej co słyszeli
li mogą i powinni
dać świadectwo w
sądzie. Tak przeno-
sili Czesi i ci
rzymski przepis

(1) Wyrok 365. Sak. Wład.
nr. 275. Rej w Apo-
kalyps. 133.

żeli miał sąd, lub sam sędzia ważny
i swoich ze szlachty przesłańców, wywieść
się z zarzutu nawet pod przysię-
gą musiał koniecznie (1). Taki świa-
dek [illegible], jak i każdy [illegible] o równie
którym, że ma wiadomości o rzeczy,
[illegible] niewiadomo, mógł być [illegible]
a to [illegible], za-
pozwany do sądu; i nie będąc
mu wolno zdawać się tem [illegible]
[illegible] że nie
godzi się świadczyć, gdyż rozka-
[illegible] ład [illegible] kwendlucz. Szcze-
[illegible] prawa koniecznego
[illegible] ważne przejęcia,
[illegible] ga Polacy dając za
[illegible] w ich statutach nie
[illegible] anego przejęcia (za-
[illegible] wielkie statuta twoi
[illegible] usunął ten skutek),
[illegible] zarowie, nakazując
[illegible] na za przymiot od
[illegible] awaji dawid (2). Tem mniej
[illegible] awać za przyczynę od-
[illegible] mania od sądu, w ka-
[illegible] żdzie miejscowy sąd od-
lum [illegible] każdzie miejscowy sąd od-
bierał od niego przysięgę i posełał
jej sam gdzie należało. Rozumie się,
że gdy wezwany o stanowisko świadków
przystawił ich i t.d. nie mógł ich odrzu-
cić przeciwnik bez przyczyny, którą sąd roz-
ważał (3). Protokolarnie zeznawali świadko-
wie, bez mogli i nawet jeżeli się na ko-
ca już statut Władysł. (nr. 15) [illegible] przy-
jął za prawo, zgadzili stawy.

(1) Stat. Władysł. nr. 376. Stat. mar. Wawrz. z Prażm. 107. §. 115.

(2) R. 1562. Vol. II. 625. Stat. mar. Wawrz. z Prażm. §. 116. i Gorzych. u Bandtk. jus pol. 376.

(3) Stat. mar. Wawrz. z Prażm. §. 109. Gorzych. Bandtk. 375. Wrzech. 381-2.

886 345

(1) Kawelina Osnow. 88–91. 98–101. Kuniczyn 115.

rzymskie i bizantyńsko-rzymskie następowały

prawo, dało się jakkolwiek przyczepić do zwyczajów dawnych. W poczet odnoszących się do wydanych w tym rodzaju przepisów należy [świętokradztwo i niepojednanie, na mocy których wolno się było od sądu i być świadkiem, zburzenia przysięgą poprzedzonego świadectwa, usunąć, jeżeli to w czem zaszkodzić miało. Na tej zasadzie i sprawiedliwy mógł się od zdarzenia też przysięgi usunąć [(1) Godziło się zdrowiu w zastępstwie przysięgi mającego odrzucić pod warunkiem, że u przeciwnika się innego z rzędu wszakże ludzi zebranych wybierze, a nawet [ ] czyli przysiądz w miejsce swe kazać. Przysięgę atoli mu w miejsce swe i wtedy wyrzucić nie do zwolnienia jej składać gdy przedmiot sprawy wart nie przenosił (1). Podobnie rzymskie prawo z wyjątkiem znanych czytelnikowi z tomu trzeciego (§. 217. uetpun.) z matkią i ojcem, opadaciwszy przysięgę z ataku jącego jak dawniej ...[na rzymskie przekra-

[zakaz pozostawania się na świadectwach, którym prawo zaprzeczało lub pozwalało odrzucić wezwanie, aby świadczyli. Wchodzi też

[ale natomiast musiał ciągnąć los z urny, który podawał lub umieściwszy stronę wskazanej.

[wolno było w miejsce o wiele złożyć niestrzymającego świadka podsunąć innego, na co się wszakże musiała zgodzić strona przeciwna. Na koniec mogła strona złożyć przysięgę na duszę przeciwnika (rzymskie jusjurandum deferre)

[morawskie i

[niby do

zidy już uszczadły. Bo chociaż jest w tem wiele szczegółowej ogłady co o dowodach (szczególnie probacio), i o świadkach i przysiędze prawidła, nie tknie ono jednak szczególnym duchem, i odległym jest od pochodzących w niem zasad. Co większa okryło ono swoimi nazwami sprowadzone zkąd do swojego prawa nauczki, przepisawszy że lud składający przysięgę trzymać się ma z dawnych, przy procesie gra- [mniej więcej] nicznym opisany wyżej (s. 153. uwaga) formalności, a szlachta pomijając je ma jednakże przystępować do składania przysięgi z słowami raczej uchwalonemi, patrząc przy tem na wschód słońca, i zeznawać, że gdy prawdziwość tego co opowie że co mówi prawdziwość tego wiary, duszą i ciałem swojem stwierdza ⌐ z rozwadze do sądu zostawia, czy słowu jej zawierzyć, czy przysięgę nakazać wszelce koniecznie. Otóż sąd najpierwsze [na] wyższy przysięgę pisemną przystawał, spór o zaległą wyjątkowy, w którym świadectwo ustne przysięgą poprzeć należało koniecznie. Już teraz zmalało sądów za ohydę uczonej procedury sądu, prawo i pieniężną karę na dopuszczających się go nakładało, i tem zba- Czyli postępowanie sądów swych zbagacili, i z średniowiecznych zwyczajów uwolnili babamctwo.

Rozdz. IV. Myśl prawa, jego postęp i rozkład naukowy.

§. 11. Starszy jest człowiek od państwa, starsze prawo prywatne od polityczn[ego], [...] rodzin, plemion i gmin powszechnych wszy jakowe państwo i na sposób rodów urządzi[wszy] się, [...] swawolę w pierwotnym bezładzie aż do czasu rozpłynienia się w społeczeństwie, [...] przejściu społeczeństwa częściowych w nowe prawa bezładu. ‡

Co, jak na polskich dach widzimy, miewa miejsca po zreorganizowaniu się feudalnego prawa, zaś gdzie po

‡ [...] po upadku Rzymu prywatne jego prawo trwało w swej mocy, a nawet dotąd trwa, był swój ustalony mając przez nauki, a przeciwnie polityczne prawa krótkie miało i przemijające powodzenie. ‡

Toż samo się i słowiańskiemu nie raz, jak w §. 186. tomu pierwszego uważaliśmy, zdarzało. ‡ Przypatrzywszy się już w samemu prawu, i osobiście prywatne zewnętrznie zaglądnijmy mu wewnątrz, wrok w źródło jego ‡,

‡ i trwalsze, bo bezpieczniejsze jest w swoim bycie, nie zależne będąc od [...] narodu publicznego.

‡ przyrodniej części naszego działa

Nie mogła samowolnie, albowiem [...] zadania dopóki ale obywatelem (civis) być prawa jego, [...] gdzieś [...] w kraju tak za granicą, nie [...], używać.

‡ i ujrzyjmy krótkiemi rysy zbiory, jakim był rzeczywiście odrodnik suchoco rozlany po ciele słowiańskiej prawdy [...] prawa od [...] rzymskiego i niemieckiego dobitnie.

§. 12. Despotyzm familijny oświad prawa rzymskie, uczyniwszy zależnym od woli ojca całą rodzinę, i rozkazawszy jej uważać się za własność gospodarza domu. Rodzina więc będąc rzeczą w stosunku do ojca czeladzi a swojego pana, wymykać się z pod jego władzy nie mogła samowolnie.

Niemieckie prawo uznawszy być osobę i majątek gospodarza świętym i nietykalnym (die Freiheit und die Gewähre), zwróciło całą baczność na to, aby najstarszemu z rodu nabycie mienia rodowego ułatwiwszy, ubezpieczyć go mogło w jego władaniu, z pokrzywdzeniem reszty rodziny. Wyłącznie tejże

w statucie Duszana, i do dzisiejszego dnia jak Wuk Karadżić w swoim uważa słownika dłużnik (dužnik) w języku serbskim tego co winien i wierzyciela oznacza (1). Tak i w slawo-rossyjskiem prawie (w Zakonach Kniazia Iwana Wasil.) istec zaprawie (w Zakonach) porywającego jak porwanego znaczy, z przyczyny nie wykształconego jeszcze prawnego języka, który się już był u Polaków i Czechów, jak prawne słowniki ich świadczą, rozwinął. Drugich szczególniej prawo pięknie ukształtowało sobie wyraz wale, który się na to samo co już rzymskie wyszedł w XIV już wieku

(1) W §. 3. 11. duchowny dług sprawa duchownemu sądowi przynależy. w §. 91. długowi wzajemne uwolnienia ... sąd rozstrzygnąć ma. Porown. Słow. Wuka p. w. dužnik.

słowiel. Dusz.

dłużnikiem, czyli kto jest winny dać, zrobić i t. d. do czego się zobowiązał (debitor), a kto ma prawo żądać od niego by uskutecznił do czego się zobowiązał (creditor). Przed rozwiązaniem pytania o to awanż ... Tak żał się jeden i drugi za winnego (reus).

czyli swojem rządzić się prawem, nie ulegając obcemu.

czyli ... zaniemu obcemu nie ulegając

żyć na nim dokąd co w ojczyźnie zrybem, Strzelaka ... przypadku gdyby się to uskuteczniło

rodzinie grabież za środek najdzielniejszy pomnożenia w małej cząstce z rodzimego majątku odziedziczonego dobra, wskazywało oraz potrzebę rozejść się po świecie ... nie dało, ... miał Niemiec ... poddać się miejscowemu prawu. Takim sposobem w słowiańskich krajach swojem się prawem zagnieździł, a w rzymskich krajach rzymskiemu się poddał prawu.

Na dnie

źródła z którego słowiańskie wytryskało prawo, ani rzymski despotyzm, ani samolubność niemiecka, leżał lecz i owszem spoczywał

nie leżał

zmierzała głównie w to, ażeby pokój rodzinie zabezpieczyć wewnętrzny, i ... majątek nowo nabywany utrzymać w całości a obok ... jej Dla dopięcia tego

... co się w prawach swych dla zabezpieczyć nie był zdolny, a przyczyną nawzajem od siebie w rozwoju prawa nie pozwalał wszystkim uczynił.

związek co chwila, mogący się ... według upodobania rodziny rozerwać, i niezwiązkowość ... i ... dzielność osoby i majątku na solidarności polegające

politycznie i prywatnie

celu stowarzyszali się ... goje z rodami, rody z plemionami, plemiona z gminami, i gminy we wzajemne z sobą wchodziły związki.

mające się w ... nakazi ...

Celu zawarte stowarzyszenia, i opierające się na nich braterstwo duchem jest słowiańskiego, cechami który Niemców charakteryzują wywrot przeciwnego prawa

§. 14. Charakter polityczny, od obywatelstwa (civitas) rzymskie prawo mając nabycia mogło przez ulegania uzbywał ludzkość zależny, ... łatwo umiejętną uczonych prawników kształcone być

książęta, tudzież duchowni i świeccy panowie, niemczyli je na wyścigi. (Gród znaczył odtąd kasztel czyli zamek, i nie miał w koło siebie posady czyli grodzkiej osady, którą do miasta przyłączono. Nie był też koniecznie jak niegdyś twierdzą, mógł albowiem być i zwyczajną choć odrębnej struktury osadą, w której mieszkający Starosta wykonywał sądownictwo nad pewną przestrzenią kraju, nie tykając mieszczan, rządzonych przez miejskiego Wójta. Zwano tem mianem założyciela miasta, czyli przedsiębiercę

urzędowali, nie zdaje się. W końcu dyplomat (patrz go w Codex diplom. iii nr. 15) Kryszcz. i Muczk. (rzeczony monarcha (Leszek Czarny) oświadczył: że gdyby się inny jaki dyplomat tejże treści (bądź od Bolesława Wstydliwego, bądź jego w rządzie poprzednika, na czyją bądź osobę wydany znalazł, taki ma być umorzony, albowiem uzyskujący go nie odbudował w swoim czasie zniszczonego Sandomirza. Leszek o samem tylko zniszczeniu go od Tatarów (r. 1241) powiedział, o spaleniu przez Romana halickiego

1286
1236.
=50

który podupadłą osadę gro- r. 1204 nie nadmienił.
dzkę do świetnego przyrze-
kał przywieść stanu, lub
na pustem zupełnie polu,
albo na wykarczowanym
boru, jednem słowem na
miejscu do przemysłu i
handlu dogodnem, nowo
wystawić miasto posta-
nowiwszy, zaczynał od
oznaczenia rynku. Na
tym rynku stawiał dom
radny (Radhaus) ratu-
szem zwany, od którego
w różnym kierunku po-
wyprowadzał ulice, i na
nich się Bürgerom (mie-
szczanom) budować ka-
zał. W postaci tej dziś
nam się jeszcze starożytny

Mości Książę!
Zamierzając ogłosić dru-
kiem swój pogląd na prawo
cywilne dziś w cesarstwie
rosyjskiem obowiązujące,
przedstawiłem zakres II.
wydziałowi Kancel. gub.
Jego C. Mości — z prośbą
ażeby najłaskawiej ra-
czył ocenić mojej pracy
i zauważywszy czy nie ma
w niej czego dodać takiego
należałoby — ~~upoważ~~ odesłała
mi ją dla oddania jej do
druku. Co też nastąpiło
i praca za wydaniem r. 1830.
w druku. Zamierzając też
[illegible] z pracą mą [illegible]
Pogląd i t. d. [illegible]
mam honor przedstawić ją
w ręce [illegible] z daną [illegible]
prośbą [illegible]
wej na mą odpowiedzi.

Waszej Książęcej Mości
sługa najniższy

W. A. Maciejowski
Członek akademii cesarskiej
nauk i zagranicznej, autor historii
prawodawstw i dzieła o dawnym [illegible]
[illegible] ze spokrewnionych ki-
~~[illegible]~~
[illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

17.

[illegible] konstytucyę i uchwałach sejmowych, sądzili (służące to do Macieja, która sejmami nie miała prawodawczych) statutach z ustaw i zwyczajów usnute. Oni, nie tylko wolumina lecz i zbieracze praw (1) { brali na uwagę i ja mając w podejrzeniu źródła z których oni prawa te wydobyli, wiele by tylko wagę do nich przywięzywałem, gdy autentyczność rzeczonych praw historya poświadczyła, gdy także dzieła jakie mi są wspomniane w poprzednim także Tamiczyana [?] i ich krajopodobnego/sądziwszy [?] dzieła.

Wybicki I. 34.

(1) Patrz o nich J. W. Bandtkiego w hist. lit. polsk. Bentkowskiego II. 132 i następ.

889

. Czytelnik więc znajdzie u mnie wiadomości przywodzonego Taszyckiego, Herburta i innych, z czego także sam w osobnej monografii sprawę dam. Wiele źródeł do objaśnienia tak woluminów, jak praw sejmowych węgierskich, czeskich, sądziwszy statutów przeżemnie ruskich, z dzieł historycznych zaczerpnięta ma w kronikach, dyplomatach i t. p. niedostatecznej wszędzie. W ich niedostatku, prawa jedne objaśniałem, prawa jedne objaśniałem przez prawa drugie, tem czem dawałem pierwszeństwo rodzimym przed obcemi, polskie czeskiemi i węgierskiemi, węgierskie czeskiemi i polskiemi, słowiańskie wskazujące, litewskiemi i polskiemi raczej niż niemieckiemi a nawet rzymskiemi objaśniając, lubo nie pomijałem i tych, ilekroć się przekonałem, że z nich zaczerpnięte wypłynęło to i owe prawo słowiańskie. Uwaga na celu wyznaczona ... słowiańskie wielkiego

Zamiędzie nie dostrzeże ... bym się miał na pisma prawodawców powoływać ... dawnych. Długoby było rozprawiać o tem,

i węgierskiego prawa objaśniaczam, których za-
~~[illegible]~~
miast w słowiańskiem szukając w niemieckiem prawie dla wyrozumienia swojskich statutów i sejmowych ustaw źródła. Mam zamiar i o tem w osobnej monografii powiedzieć szczegółowo, biorąc na uwagę najnowsze rossyjskich i węgierskich uczonych pisma.

ze prawa
Skupione w ognisku swojskiej narodowości, na pierwszy rzut oka przejrzeć się i źródła [kt z jakiego] wyszukiwać dadzą ~~[illegible]~~ odgadnąć dając. ~~[illegible]~~ wrę-ryć w to, że wiele z nich na pozorach niemieckich, nie dostrzeżony od nas w germańskich swoich zwyczajach ~~[illegible]~~ naprowadza na wniosek, że i owszem rzecz się ma przeciwnie. ~~[illegible]~~ wskazując na źródła z ~~[illegible]~~ wyszukać nie jedno prawa słowiańskie ~~[illegible]~~

Jś. publicznego prawa

Źródła prawa jak-kolwiek, ... przy... ne, lecz ... jaśniejsze. ... kiedy ... w ... Czem rozjaśnić?

~~wielkiej zachęty prawodawstwa wiślic. prawdopodobnie znajdujemy (w mniemaniu Lelewel) że prawodawstwo to nie odwrócone. [illegible] rozwiedzie: lecz wszystko jego i jak skopiowanego wiarą dość nie wymierzy. Mój szczegół skłaniam do tego.~~

pytanie jak w sądzie, co innego niż pytanie jak w statutach i ustawach sejmowych we wzorach prawod. Pierwsze wskazuje jakie [illegible] na wymiar sprawiedliwości i jaką odbył szkodę, drugie jak prawodawca pojmował winę, czy odbył dobrą szkodę i t. d. (Digesta, pisma prawników francuskich a staropolskich).

~~nie wymaga się od naszych prawników żeby byli [illegible] swoj [illegible] wyszli z punktu narodowego zapatrywali się czysto na prawa, znaleźć się umieli w chaosie praw w którym Litwa Polska; lecz aby znali byli teoryą, wmyślili się w rzymskie tak wysoko posunięte u naszych Włochów i Francuzów.~~

u nich aż do czasu zredagowania ko-
deksu Napoleona, zkąd przez tenże
kodeks dostała się ~~do tej części~~
~~Polski~~ jak wyżej mówiliśmy do Pol-
ski. Na wzór niemców przed tem, do-
stała się także sama zasada do tej
części dawnej Polski, która się Pru-
sami, od Krzyżaków zawładniętą ziemi a
Polsce (o czem w pierwszym tomie nad-
mieniłem), w XV. wieku powracała ziemią, a
dostała przez Szląsk za pośrednic-
twem szwabskiego zwierciadła. Łatwo
pojąć że germani zwani owi zachodni
Polanie, pół niemcy pod Swewy, wcią-
gnęli owoż zasadę na Szwabów, któ-
rzy jej do swego statutu zwierciadłem
jak wiadomo nazwanego wciągli. Z dru-
giej strony od dziś Polan przecho-
~~dziła~~ rzeczona zasada do belgickich Fla-
mandów na zachodzie, a do miast ger-
mańskich na wschodzie, porwaną zo-
stała od miast pruskich przez Lube-
ke,

~~wada siostrze / [przekreślone]~~
~~[przekreślone]~~
~~przywodzącej, lecz w dalszym razie zadłu-~~
~~żoną ... dać jej nawet. W~~
~~braku siostry, lub gdy ta wydzielona~~
~~już była, i wracał majątek bezpośre-~~
~~męzkiej siostry; dopiero gdy tych lub~~
~~spadkobierców nie było, zabierała ów~~
~~spadek wydzielona siostra. Szczegóły~~
~~de statut V. w dwóch artykułach (V. 39)~~
~~określił.~~

~~wyposażali ... z całej ojcow-~~
~~... po ojcu ... Dodawana do niej~~
~~co umierając zapisywał jej ojciec w te-~~
~~stamencie~~
~~wyposażali, lub jeżeli w panującym ...~~
~~... części na nią przypadła dla jej~~
~~siostr zostawiali ... i ...~~
~~do ... części po ... ojca~~
~~wyposaż~~

~~[przekreślone]~~

bezpośrednio zmarła wracał posag do
rodu i spadał nie na braci
lecz na siostry zmarłej, których jeżeli by
nie było wtedy dopiero posag ów syn-
tem spadku zabierali braci (St. V. 3. 19).
Gdy owdowiała dzietną lub bezdzietną bę-
dąc, zachodził tenże sam stosunek co w
Mazowszu, w Polsce i t. d. (o czem się szcze-
gółowo rozpisał statut / V. 10. 16).

~~Dzielili się majątkiem~~ ~~ojca~~
w niepodzielności żyli dłużej co
w Polsce i Mazowszu zwyczajem, i na tych
... w statucie (II. 7. III. 40. VI. 13. IX. 26)
opisanych prawach.
Opieka należała się krewnym po mieczu, a w

~~Jeszcze za mąż nie wydanej: wszystkie ... mogli same części~~

F drugiej (III. 23): trzeciej

~~[przekreślone]~~

Ƶ żeństwa nie może pod żad-
nym pozorem za bękar-
tów dzieci z pierwszej żo-
ny uważać. Wszyscy więc
synowie i wszystkie córki
prawemi były dziećmi je-
żeli im nie udowodniono bę-
karctwa. Jako tacy dzieli-
li się synowie po śmierci
ojca majątkiem, i siostry
przy sobie chowali, albo

[Bękartów podobnie co pol-
skie prawa uważając sta-
tut^F (III. 28) redakcyi odróżnia od
~~nie~~ nadto bękartów czyli
nad bękartów w czasie mał-
żeństwa z obcą spłodzonych
niewiasty. Takowych za wła-
sne dzieci, chociaby po śmier-
ci żony ożenił się z ich ma-
tką nie może uznać. Bękar-
tem też jest, którego się
mąż lub żona w małżeń-
stwie żyjąc wyrzekli, twier-
dząc niby, że spłodzony
został przed ślubem. Atoli
zaraz po urodzeniu dziecka
uczynić to winien, cierpiąc
go bowiem po urodzeniu czas
pewny ma dalej cierpieć i
uważać za własne dziecię.
wstępujący w drugie mał-Ƶ

56.
c.
891

Rozwód następował (mówi stat. V. 20) przed właściwym sądem Duchownym, rozstrzygany według prawa chrześciańskiego, któremu rozwodzący się podlegali. Katolik więc w swoim a protestant w swym rozwodził się konsystorzu. Winnych karano na majątku. Uznana za takową żona traciła, mąż zaś tracił jej [illegible] i oprawę traciła, mąż zaś musiał oprawę. Jeżeli rozwód miał miejsce z powodu bliskości stopnia lub innych za prawne przez sąd duchowny uznane następował przyczyn, przyznawano zawsze przy mężu, wniosek przy żonie: a resztę stosunków majątkowych Duchowny sąd do świeckiego rozwodników odsyłał.

(1) R. 1474. u Bandtkie jur. pol. 314. stat. maz. w VI. 235. do ga dzieła.

Przepisało prawo polskie że żona ma nosić po mężu żałobę, ale jak długo o tem nic nie rzekło. Mazowieckie z r. 1531. statut postanowił że wdowę na śmierci męża należy w pokoju przez rok i sześć niedziel zostawić, i nie pozywać do sądu(1), litewski, jak wyżej mówiliśmy skrócił ten czas do sześciu niedzieli, i przy tem pozostało.

[przy braciach do czasu zamęścia, na tych co mazowiecka, wstępującą w małżeństwo według statutu (V. 9) ciężko prawach. [illegible]

[illegible] ojciec zostawił, oszacowawszy z nich dawano takową, przez urzędownie, dawano takową, przez cież wygórowane go znowu przez to, iż jeżeli szlachcica nie miała od ojca [illegible] jeżeli na [illegible] tej winna była [illegible] nie [illegible] przyrządziwszy nic, przekazać. Nie

[I Litwie nie był obowiązany dać córce z dóbr swoich posag: z rodzinnych dać jej go musiał. Dające Zakony zabezpieczał go na dobrach zięcia, na co dał statut drugiej i trzeciej redakcyi wiele przepisów szczegółowo ułożonych, z mieszczących w to aby posag tem że, jeżeli zawarowanym nie mógł być przez wiano dla ubezpieczenia, posag w tej wartości w jakiej został był dany, a nie w niczem uszczuplony (stat. V. 1. 2. 7.). Gdy ojciec odumarł córkę nie wydawszy jej za mąż, przeznaczała ona

żaby, które zakończy rzecz o przedawnieniu z posiadania wy-nikłem. Posiadłość ta

resztę praw rzeczowych, z umowy wy-nikłej

już nie na samej tylko własności

ale i na posiadłości opartych zaś rozciągając, dała im prawo ochrony przeciw każdemu kto by je śmiał naruszać samowolnie.

prawo posiadania ... i ...

wa albo do nabycia własności po-

maga albo też przestać każe na

posiadaniu, a nie sięgać dalej. Ja-

kiekolwiek zaś nabędzie się ...

rzeczowe prawo, upoważnia ono do

tego, azeby, ... właściciel przy po-

siadaniu, ... w posiadłości wpro-

wadzony, i przez owe nieraz ...

Jak więc i pra-

wo ludów oświeconych do tegoż same-

go co rzymskie zmierzało celu, ma-

jąc w zasadzie ochronę posiadacza,

i dopomożenie mu do tego azeby szukał ochrony u sądu, dopókiby rzeczy nie przedawnił. Wszelako tak zwana rzym-ska

possessio ad usucapionem vel ad in-

terdicta, ... się od oświeconej ...

głównie różni, że gdy sama tak zwa-

ną bona fides za podstawę wszelkiemu

nabyciu własności kładzie, ta prze-

ciwnie nie zna jej i znać nie może,

co z natury rzeczy i podrażnienia gło-
wniejszej wynikało we mnie. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

893 72. 6.

zasadami poręcz jej Trybunał koronny w którym się sprawy szlachty prawie rozstrzygały ostatecznie. ~~[illegible]~~ Ten uderzony jej jednością i jej uzupełnieniem klasycznością według których kazano brać spadki na dobrach od rządu nabytych ustawy nie uszczególniwszy kto przed kim z pokrewnych osób ma mieć w ich braniu pierwszeństwo, zaczął upoważnienia do tego od najwyższej władzy prawodawczej, od sejmu, do tego nie mając, używać prawo przemocnej korektury za prawo ~~[illegible]~~ i mianowicie od r. 1717. według niego wyrokować o bezkształtnem tych spadków; zwłaszcza gdy się upowszechniło nierozumienie, że nie ma prawa w Polsce ~~[illegible]~~

spadkowego prawa? nie ścisłości jakowe w Polsce już przed wieloletnimi szukaniami dyskusji (2), będąc w tem jedynie ~~[illegible]~~ w ~~[illegible]~~ że to kazały ~~[illegible]~~ spadku na nie dziedzictwo, tole. ~~[illegible]~~ dy mieli je spadać braci z dzieci samego ojca co one spadzieni i z tejże rodziny matki (germani), lub też spadzieni z dzieci tego ojca a innej matki (uterini); gdyby zaś i one ojca a innej matki (uterini); gdyby zaś i one nie było, miały przyjść spadły od stryjów (patrueles), a w braku ich od dalszych krewnych, dzieci co one herbu i godła (de uno ~~[illegible]~~ armis et signis) używających. ~~[illegible]~~ Chociaż przepis prawa, że w braku szczególnych ~~[illegible]~~ należy powodywać regułę krewnych, czynić ~~[illegible]~~

(1) Patrz wstęp do jus culmense wydanego od J. W. Bandtkiego, w § XXIX–XXXI.

[illegible] siostrom gdy braci żyli przywrócić na pozagas a gdyby ~~[illegible]~~ jakowe

jasnem, i, jak się uwze-
[illegible] żadnem, na dekre-
[illegible] przejdy ba semu zwa-
(1); [illegible] nie jasności
(w narodzie rado-
) znajomość głęboka,
pamięć zyżyci kto [illegible]
wywarłyż
aczeby się znajdą
kowem, który też jeszcze
XVIII wieku pobeżi, mówiono jego zbory (2),
w zakresach
Powtarzam więc,
[illegible] nie ludy tak i Polacy
prawa spadkowe nadzi-
w ogóle, zwłaszcza
me, które [illegible]
akak i na zarazie przypuszczono prawa
utożsamych zdawało, gdy się ukazało się nie
dyle nie jasne ile dla Sędziów niewy-
gadne, przez pomażona się mówi o niem mówiąc że jest żadnem. Podobnie się o swojem Czesi i Węgrzyni wyrażali.
chciał się [illegible]
(t. 264-275) myśl swą wyraziłem, nie
zawadzi, uwiemam i powtarzyć ją chciały
[illegible] na [illegible]
kowej, z powołaniem się na
dowody w poprzednich dziełach moich

z upowszechnioną

wiele do jednakże nie pa-
nowały, i

jednakże
sądy z słuchaniem dzu-
gich nadawaniu uważ-
dzane o wydanie wy-
roku kłopotały, prze-
[illegible] należały one na

z zasadności

z przeciwko temu zdaniu
już w trzecim tomie oświadczyłem, i
dzieła [illegible]
także otrzymie

(1) Moszczyński Pamiętnik 119.

(2) R. 1764. Vol. VII. 344.

113.
a,
894

ma za niż ‡ ... wem sąd od wszelkich ciężarów wolne (1), ściągali i przypominał im Król Ludzik, że się ma zaś, jako powszechnej własności pana, od każdego posiadanego Pana należy (2). Że sprawa te ... nauczają, jako najnowszy prawa polskiego wykładacz (3) mniema, iż królewscy wszyscy obywatele wsi byli powinni, dowodzi wspomniane wyżej jure ducale, jak też wolność od ciężarów rycerskiem prawem posiadanych Panów, na kaprawem ... przywilej koszycki, który jako rzecz w drugim tomie (§. 302) wykładem, zmniejszając czynsz od posiadanych przez szlacheckich Kmieci Panów, przyznane, a nie wdawne lub rycerskiem prawem posiadane Pany, niżli wszystkie na wszystkie dzie. Przywilej ten szlachcie (r. 1374) dany, został następnie (r. 1381) na duchowieństwo świeckiego, a w końcu i klasztornego rozciągniony dobra (4). Różnicy własności (alodyalnej) a posiadłości rycerskiem prawem, nie zmienił on wcale.

§. 126. Jednakże wieś alodyalna, folwarkiem też nazywana, z dworu wiejskiego, licząc w to zabudowania gospodarskie, jak też z gruntów do niego należących, a pastwiska,

(2) Ne thesaurum regium et censum diminuant, et tributum, ratione universatis dominii de quolibet possesso laneo solvi pro camera regia solitum, persolvant. Długosz X. 21. 22.

(3) w. Bandtkie prawa pryw. 76.

(4) W statucie wiślickim pierwszym, §. 17. i w drugim 120. wyraźnie stoi: dummodo bona ipsorum, (certis armatis hominibus deservientium) in libertate, qua et illa de jure militali sunt libera, atque omni vexatione conserventur.

(5) Pawr VI. 34. i IV. 317. 319. ... oraz Bandtkie ... Romanowsk. 56. ...

‡ To też choć w statutach wiślickich stało, że szukający krajami ludzi posiadając majątki swe od wszelkich ciężarów wolne (1), słusznie się jednak Król ... upominał o przynależne skarbowi jego od posiadanych Panów czynsze (2), albowiem posiadłości takie nie były rycerskie ... (bona quae in libertate de jure militali sunt) bez zwyczajnej kamorze królewskiej opłacającej się posiadłością (quilibet laneus possessus). Wszyscy którzy także, ale także tylko, posiadali Pany, płacili do skarbu, ... które to opłaty gdy przez przywilej koszycki, w drugim tomie (§. 302) objaśniony, zmalały, i cała ... nadzieja ‡ ... polegała odtąd na pobocach, od których nikt jakichkolwiek posiadłości czy rycerskiem prawem czy pod warunkiem płacenia czynszu, czy nawet alodyalnej ... być nie mógł. Pomawszy już rycerskiem prawem posiadane, wolnym

‡ zyskania nakładu na publiczne potrzeby kameralnego

113
c.

ogrody, łąki i pola orne obejmujących, składały się [crossed out] z dworem tym połączona wieś, albo jedną z nim majętność, albo cząstkę od niej stanowiła (1). [crossed out] główna między nią a od rzędu, urobioną była majętnością leżała

[crossed out] ściśle dobra, na spadkowe imiona i na ojcowiznę dzieliły się. [crossed out] się własność między spadkobierców dzieliła, [crossed out] spadkowemi więc aż do ósmego stopnia, jak wyżej (w §.) mówiliśmy, według bliskości pokrewieństwa [crossed out] pojedyncza lub [crossed out] wyjątkiem, krewnemi, nazywały się te dobra, które [crossed out] z [crossed out]

nie zabraknie nigdy spadkobierców, a dla których w spadku, mogą ich także rzadko (bo aż ośmiu liczono ich stopni!) [crossed out] zabraknąć. Wtedy dobra rzeczone, jak się konstytucya sejmowa wyraziła (3) pod prawa podpadały kadu-

z niegdyś było folwarku lub z folwarku wsi zbożne, dawał rząd na lenność. Dla nadziałów idących nadziały.

[Nie mam że drugie były wsiami, które w tym samym stosunku stały do folwarku danego na lenność, w jakim do allodyum zostawały, czyli mogła więc i ojcowizną być lenną lub nie być nią wcale. Z przyczyny że

R. 1421. allodium ubi quadraginta cassulae comprehendi possunt (znaczy spichrz u Helcl. [illegible] na koniec v.

[Przyjęty sta[illegible]

(1) R. 1347. in curiis sive allodiis, r. 1313 pro allodio Prossowich cum omnibus que ad hoc attinent pascua, ortos, silvam et agriculturam, r. 1358. jure proprietatis ad nos pertinentes quatuor villas cum Allodiis, r. 1381 heres ville et allodii, r. 1482. Dwor popluzny aneb Folwerk wolny, u Waltenbacha II. nr. 12. 14. 50. 51. 72. 95., r. 1424. medietatem allodii, r. 1425. zagony na jego folwarku w [illegible] 18. 19.

(2) Tak je dzieli Żmudzki z metryk litewskich w Akt. Zap. II. nr. 59. w §. 7. [illegible] wydrukowanemu od nas w vi. 365. tego dzieła nie [illegible]

(3) R. 1661. Vol. IV. 722.

(4) Patrz [illegible] r. 1520. [illegible] vi. 420. [illegible] wydrukowany.

---

ka, albowiem dobra te nie były własnością wyłączną (allodyalną), ale [crossed out] jak dobrze niemieccy pisarze zauważyli, do czasu przyczajną, czego i nazwy lenności przybrano (4), dla króla a nie dla poddanych, jak się w Polsce wyrażano (5), przed rokiem 1573. 1588. odmieniano, czyli pod prawa kaduka podpadające. Szlachta [crossed out] dobrze o tem wiedząc, że dobra pod warunkiem rycerskiego, w Polsce, jak w Niemczech samże (§. 264) wzłożonym, [illegible] pochodzenia będącego prawa dawane, mogą być, w przypadku gdy służba za pełniona nie będzie, [crossed out] [crossed out] odebrane przez króla, [crossed out] upoważnionego do tego króla przez rzeczone prawo, wymogła na nim, jak samże (§. 172) mówiłem, że w roku 1573. zobowiązał się, nie oddawać pomienionego prawa do lenności, jeżeli w akcie nadającym je nie będzie stało, iż nadane są dobra jure feudi, czyli udzielne są/nie osobie, ale każdemu co stałe z powodu ich nadania pełnić będzie dla kraja (tak zwane feuda regni). Co tak lenności z dobrami dziedzicznemi zrównało, gdy szlachta li mimo to uważała je za kadukiem, więc wymogła r. 1588. (1), i to na nim, że kaduk wtedy dopiero spadnie na króla, gdy spadkobierców aż do ósmego stopnia nie

(4) Tak słusznie mniemali, od J. W. Bandtkiego (Prawa pryw. 76 uczyn.) przywiedzeni Pistner i Steiner (w tem się tylko pomylił pierwszy, że prawo to uchwała za obowiązujące w Polsce przyjęli). Przeciwnie sądził Naruszewicz i Czacki; Ludwik samo Bandtkie, mniemając (tamże), że lenność istniała w Polsce od czasów najdawniejszych. Lenność baronów tak, jak w mem dziele udowodniłem, była formą, a nie [crossed out] istotą, w własności w dobrach nadanych, bezwzględnej i natury rzeczywistej lenności, przedstawiającej.

(5) Vol. [illegible]. 1209.

zpowadował przez to. Chrześcijany się
praw tych nieprzerwanie dalej i gruntowa-
nym pojąć miejskie szczególności: później
w szczególe, bo dopiero ubożenie [illegible] jednej
i drugiej, już nie dogodniejsza ale ciąż-
żarem będącej, wspomniało nieco.

~~[illegible] przykładziło [illegible]~~

zdobywać się na zakłady przemysłowe.
kasztelowały wielu pracy i wydatku mdyny,
miodowarnie, piwowarnie i t. d., kto je zła-
dował musiał rachować na odbyt i dochód:
jakoż o dochodzie z karczem, jatek i t. p.
już w najdawniejszych dyplomatach czyta-
my. Z pełnych niech podobny za dowód dy-
plomat Chrobrego w tamże szczęściem wy-
drukowany. Nie tylko monarcha, lecz i pry-
watni, którym dochód z takiego przemysłu
opuszczał, zakłady takie przedsiębrali,
ale ci nie prędzej aż po zapewnieniu
się ze strony konsumentów, że nie zbad-
inąd jak z jego karczem brać będą
trunki, że nie w innym jak jego mły-
nie zboże mleć będą. Po następującej
umowie godzona się na to, ażeby
ograniczona przez tę ziemi, Bann (1) na-
zywana przez Niemców (u nich bowiem zasu-
nek ten objawił się wcześniej niż u Słowian),
podlegała prawu umówionemu. Była to na-
rzędzie miasto, które na tej zasadzie pra-
wa nabywało przywileju monarchy ~~[illegible]~~ zakazie sdu-
~~[illegible]~~ ażone partij uważniała je od wymagania od
mieszkających przez tę jedną ziemi akus-

Γ (x. 277-9)

~~O znaczeniu pra- prawa. Szczególności p. w. Bann.~~

Nabycie służebn.

~~Jak własność tak i służebności wszystkie [illegible] do przedawnienia. Nie przyjęto przedawnienia [illegible] [illegible] [illegible] chciano wyraźnie [illegible] [illegible] wać (wiek. pierwszy) [illegible] się tego [illegible] co do [illegible]~~

Po nich. Mazurowie obszerny
z niej tylko
co wspominany
zalewy.

Połowanie.

Użytkowność, drzewo. Bardzo wyjątkowe sposoby, zajazdowe.

Mazurowie.

Co wszystkim? (rzecz w Vernewt. L. O.

według [illegible] I. 64. [illegible] w przy. Obrzęd [illegible] był już [illegible] ma.

na [illegible]

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
snuge. Komissja skarbu IV. 5. 27

Każdy zwie jakie z
r za prawo

To miasta ~~przedsięwzięcie~~, ażeby żadnych pabyli, żadnych wyłudzeń, u siebie nie zakładali, lecz z miejskich wybranemi ławnikami potrzeby swe zadawali. Pierwsze prawo na umowie oparte zarazem li wcześnie Niemianie, drugiego znać nie chcieli nigdy. Ponieważ zasłe prawo pojawiło się jeszcze w ów czas mieszczaństwa dla ludu wyjątku tylko zostawało w podległości, i ponieważ przypuścić nie można, ażeby go sobie dał przemocą narzucić, jak to z czasem u feudalnych naniosł Niemców, więc nie przemoc lecz umowa musiała pierwotnie być podstawą tego prawa i u Słowian, co pierwotnie było za rzecz czło (1). Wszelako wszędy za rzecz przeciwnej atwor inny, z tej zaś różnicy, że u pierwszych ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ tylko podanych, ludzie porównanych z nimi czynszowników, narzucone to prawo nadane a u drugich nadane lud cały z mocy stosunków feudalnych, tak przywileju udzielanego miastom. Ta też u feudalizmem przejętych Czechów wynosiło to prawo swój wpływ na lud wiejski i miejski, a u Węgrzynów tylko na zamieszkałych w darowanych przez króla dobrach, w Polsce zaś wtedy tylko obowiązywało, gdy było umówione (na wsi szczególniej a miastach rozumiało), ... przedawnione, osobliwie też w dobrach rządowych. Wszelako i w tych walny było

podobnie się uwłaszczą. Jest to wstępem do bezwarunkowego uwłaszczenia, na które prawem zupełnej własności, z wyjątkiem posiadaniem oddzielnych od folwarcznego gruntu wyosobnionych parcelek, rząd krajowy, jak się spodziewać należy, i obdarzy z czasem uwłaszczone gminy. Rozciągłości większej stan kraju nie rzeczonej własności dopuszcza. Wstępem do mającego się nadać gminie statutu jest ustawa o zjazdach gminnych wiejskich, którą monarcha zatwierdziwszy (wydrukowana jest w pięćdziesiątym siódmym numerze Dziennika praw królestwa polskiego), Radzie administracyi oznaczenie czasu, w którym ma w wykonanie zostawić. Ocenienie jej i zestawienie z podobnemi dla innych krajów słowiańskich wydanemi ustawami (1), wyjść mającemi, z uwagą na to, co o gminie słowiańskiej w tem powiedziałem, w osobnej monografii przedstawię.

(1) Dotąd ile wiem dla samej tylko Serbii ustawę takową wydano; wiadomość o niej z dzieła das Staatsrecht des Fürstenthums Serbien L. von Tkalac Leipzig 1858. Porównaj str. 77) powyżej.

W Dzienniku poprzednim wspomnianym t. 1862. w Nr. 8. 83. 86. 102. 104. 107.

... w dawnem państwie ... przeżernie dany przegląd mu na pamięć, ... bie

uwagę ogół stosowaniem na różnicę w kraju wewnętrznego i praw ...

sowniczy statuta, ale sądziły się i rządziły, nie prawami niemieckiemi jak dotąd lecz krajowemi wyłącznie. Rząd też karmił ich szlachtą, która więcej je do staromagdeburskich grodów niż do miast czeskich i polskich upodabniała: albowiem i w nich kasztelanowie grodzkimi rządzili. Tudem, gdy przeciwnie w miastach były wieczne nieszczęścia to z Żydami, to ze szlachtą swawolną. Dla tej przyczyny

...ny uważał a włościan miejskiej, cała grody a ochrona miasta wezmę na uwagę, jak... i oprowadziwszy, że się nabyć tej własności miast w Polsce [?] główne swe źródło, dobitnie przez to różnicę miejskich a ziemskich mającą wykażę. Ponieważ czeskie i polskie grody zamieniły się w miasta, a serbskie pod panowaniem Turków podupadłszy dopiero się teraz dźwigają i przetwarzają do rozwinięcia, same tylko staromagdeburskie grody wraz z posadami (przedmieściami) swoimi.

§. 136. Mówiąc w naszym artykule do Dziennika Powszechnego podanym o początku ruskich grodów zauważyłem że zastawszy już takowe na miejscu Waregowie uznali za wol-

na dzieła Haxthausena i co
czem one mniemania nasze
o ustroju gmin wiejskich przez
Swewów w Germanii upowsze
chnionym wspierają powiedz
my. Rzuci to światło na dolę
rolniczej ludności, która jedne
przeszła kolej u Niemców i
Słowian.

§. 381. W przestworze IX–XIX.
wieku germańskie wsiowego
układu sioła albo dawnym
żyły trybem w rolniczych się
gminach skupiając, albo na
jednodworcowe się do celtyckich
i do niemieckich podobne za-
mieniły. I znowu jednodwor
cowe gminy, gdy okoliczności
były po temu, albo zupełnie
albo w części kolonizacyjny
porzucając system przyjmo
wały ustrój wsiowy. Działo
się to tam gdzie albo brakło
ziemi, pastwisk, lasów i t.p.
lub gdzie ich był dostatek. Ile-
kroć wieś zamknąć się w
granicach swych musiała,

z

nie mogąc się już rozszerzać dalej, podzieliła razna zawsze swą rolę, a co się podzielić nie dało (pastwiska, lasy itp.) posiadała wspólnie. Tym sposobem rozkolonizowawszy się według swej woli, zamieniła się przez to w jednodworcowe sioło. Nawzajem jednodworcowa gmina ta, która miała nierówny pastwisk, lasów, wody dostatek, wchodziła samowolnie, lub, jeżeli czyjąś władzę uznawała nad sobą, umawiała się za wolą rządu o zespolenie rzeczonych pastwisk itd. ażeby równe miał prawo użytkowania z nich osadnik każdy, ażeby sąsiad mógł używać lasu sąsiedzkiego, i nawzajem tam też pasał i poił swoje bydło na jego woli, gdy mu własna wyschła struga. Rozwijały się stąd stosunki o jakich nie poprzednich dzieła tego mówiąc tomach,

była wykonywane ściśle; [illegible] Γ pełgającą karze śmierci, inną jąż daleko ostrożniej zastąpiło mędrze. § dalszi nad karę

śmiertelnego prawa karnego zasada,

Mazowsze do praw koronnych przyszła: nie koniem w ekscepsach maroda: nie chodzi o tem, że może być wiedziec nie chodzi o tem, że może być i szlachcic karany śmiercią. Koronne zaś przepisało, że ktoby kolwiek, na publicznych i prywatnych zjazdach, przekarał się z bronią, a osobliwie śmiercią zabił z niej kogo lub ranił, miał być za bezecnego uznany i na gardle

[illegible]

kara śmierci ustała dla szlachcica, i dopiero jąż w r. 1768. wznowiono.

śmiercią szlachtę, nie koniem i tem aż do roku 1768. nie mieliśmy prawa sejmowe, karane mieś sam lud tylko.

W pięć przyszła jeden i drugie: altkorem kara

[illegible]

śmierci, kara, mówiąc z więzieniem (†), jest ostatecznym kresem ludzkich cierpień, a nie karą

polityczną tyle i oświaty, jaka była w Polsce. Od Zygmunta I. aż do Stanisława Augusta naróżnikiem u nas powszechnie na to że mierowne są dla wszystkich kary, że szlachta nie jest karana śmiercią a karany lud że krocząc pięściami odkupić można zabójstwo chłopa, i że szybnie wyrzucając Polsce cudzoziemcy, nikczemne lapna bezkarności (†). Lecz, jak w pierwszym tego dzieła uważy-

śmierci, a najświętszą zasada dla [illegible] Polaka,

była kara bezecnienia i więzienia; obie altkorem

okropne dzięzy i niósł zadawały męczarnie. Cisnąć się przeto, jak niżej, postępowanie sądów karnych rozważając, ujrzemy, do drugiej z tych kar

Γ do altkorem prawem 214. a)

[illegible] 1601. 1611. [illegible] 1627. [illegible] 3.

898

(†) Horatius Epist. I. 16. v. 79. mors ultima linea rerum est.

[illegible] w dział. II. [illegible]

Tem samem (s. 343-4), w takim stanie
ca my znajdowała się między Euro-
pą całą. Że zaś wcześniej od nas
nabyła innych wyobrażeń o karach,
i do prawa zastosować je chciała
i mogła wina to była oświaty, któ-
rej że mając ją uważaliśmy, niech
odpowie za to kto nam ją zgasiwszy
pozbawił środków wskrzeszenia jej
na nowo. Nie wszędzie jest rzeczą
że kiedy u nas rażono w miejsce
kartar kłaść raczej "w probacyą Boga,
sprawców"(1), mia-
środków i uznanie niż karę śmierci,
na wtedy na uwadze, jak się o niej wyrażano, "okru-
zwodliwą, jak się o niej wyrażano, "okru-
tną i haniebną", ale parłaś się jej nie
chciano z tej przyczyny, "że ludzie nie trzy-
mając jako szpetnej a nie mając jako
straszniej jako [illegible] (nie unikali)
okrutnej, nie uważaliby się w
obych uczynków"(2). Należało więc w
miejsce jej umyślić inną, od niej jesz-
cze straszniejszą, w ciągłem udrę-
czeniu trzymającą zbrodniarza, i takiem była
w Polsce czyli być miała kara [illegible] naj-
sroga [illegible] od kary [illegible] w przy tem ciężkie-
ciężkiego więzienia, w przy tem ciężkie-
cać lud i czynniejsze prace, z których
samten kradził w grzechu [illegible] pośred-
nim a że w politycznym, i grzeszyły
bez końca, szerząc [illegible] niebacznie
karą [illegible] kończyłby i [illegible] ciągle
uwalniając od niej skazanych na nią, nie
dając baczenia na to jak nasze sądy
więcej za zbudniejszą(?) i wyłuje lud
ciemny, zamiast przywodzić go przez oświa-
tę do pracy, i oparzywano w środki za-

(1) Słowa konstytucyi przy-
wiedzione od Czar-
nego sam że 227.

(2) Słowa statutu wa-
rszaw. Wolumina z
Ostrowskiego s. 226.

na długo

Lakrymiejsza

nabiegać na to, ażeby

nach głównie w Czechach

pod szcze-
gólną uwagę. Do rzeczy w c. 18.
przeszłego w r. 1511, dalej w ma-
łżeńskim r. 1531. zredagowanym sta-
tucie
konfiskaty, określono je tak: że ba-
nicya

mających, ażeby prawo

[zastanowiwszy
się nad karą
infamii i

godzi-
ło się
do sług
mie...
...
w Pol-
sce pa-
nów
...
mi sta-
sować
i
mie-
skie prawa] rozciągając
zbiegłe. Jednakże ta przedawnienia uledz zmianie
lub pójść w zapomnienie umiały. Trze-
ba zdoli pogłębienie
nad niem zastanowienia nie zdało
być tak niedawnej
rzeczone jak z pu-
czystem mam
wrzącą go więc za-
raz w naszą przy-
...
i dalszych ... dach

§. 1. W sprawach kryminalnych ~~więcej~~ miała przysięga większą wagę niż ~~...~~
~~ta~~ ~~świadectwo~~ ~~przysięgą~~ ~~...~~
~~dziś~~ ~~prawie~~ w cywilnych przez to, że
według mazowieckiego (Wawrz. z Prażmo-
wa §. 12) szlachta ~~świadkowie~~ ~~wszakże~~ ~~nie~~ ~~ty-~~
~~do~~ ~~przysięgi~~ mogą się świadkami bez skła-
dania przysięgi usprawiedliwić szlach-
cic porwany od ludzkiego męża i ra-
ny lub głowę, a we wszelkich innych spra-
wach dwaj będą samemu się odprzysiądz.
Szlachcic szlachcica przepisaną liczbą
świadków (według stat. Anny §. 8.) zaprzy-
sięgać, i po wydaniu nań wyroku raz
jeszcze przysięgać na to, że tak do-
wody jak i przysięgi przez świadków
nań złożone, zarówno sam wyrok z spra-
wiedliwością jest zgodny, ~~co~~ ~~...~~
r. 1768 (Vol. leg. VII. fol.) za niepotrzebne
sejm uznawszy być zupełnie uchylił.

a
atriplex
anagalis
anethum foeniculum,
artemisia vulg.
abrotanum,
absinthium ponticum
ajuga reptans,
alchemilla officinalis,
adiantum

b
blitum
bryonia alba,

c
chelidonium
centauria
catananche lutea,
capillus Veneris,
cucumis colocynthis,

d
dipsacus

e
erigeron acre,
erythrea centaurium,
eryngium

f

g
gentiana

h
herniaria
salvia,
hyoscyamus niger,
helleborus niger.

i
iris pseudacorus,

k

l
lithospermum, melissa calamintha,

m

stanowny na wieczne zachowywać czasy(1).
Przez modę francuzką wprowadzone do
Polski sądy [illegible], zupełnie ją i pod
względem organizacyi sądów do Europy
zachodniej zbliżyły.

Zał..

(1) Vol. 1726. 1776.
Vol. VI. 490 — z. VII.
876.

5 6.

901

Jak więc gdy rolnictwo, i wyłącznie rolnictwo na opędzenie wszystkich potrzeb czynszownika ~~[illegible]~~ Jak dalece że byłby zginął pod ~~[illegible]~~ gdyby nie zabłysła nadzieja ulgi, i ~~[illegible]~~ nie odsłonił się widok lepszego na przyszłość powodzenia. Pod tym względem uważany lud polski przeszedł też same koleje co nie jeden z ludów Europy zachodniej ~~[illegible]~~ Nie szukając daleko przykładów zwrócimy uwagę na lud ~~[illegible]~~ saski, który choć dotąd na czynszowej po największej części siedzi ziemi,

~~wymagała stawcy, zwalone nań brzemię pracy uciężało go~~

~~i jest nadzieja, że jak [illegible] nasz znajdując się [illegible]~~

Swewowie Szembera wykryć, pierwszy uznawszy Markomanów za naród słowiański, 47.

wytłumaczyć historycznie w jaki sposób przed wiekami niegdy mógł nazwa ludowa z abstrakcyjnego pojęcia słowa? 137 (Lud- będzież ludowa? jak nazwali się ludzie że jednem poznawali się słowem?

słowiańskie w drugim tomie tego dzieła wspomniany narodnik, co wszelako bardzo mały [illegible] na i mieszkających lud wybywał przynosił bowiem te wspomnienia biedny, z żadnego znaczenia politycznego nie mający człowiek, i równie jakim sam był gdzieś je biednym mieszkańcom. Wszelako miedzi i te dobre swe skutki. Przytywający bowiem z. za zaby nad Men i Ren, wyżu wany od ka-

dolicznik, chrześcijaństwo germańskiemu pogaństwu a powiązujących kapłanów, przyniósł do uprawy roli (1) w Słowianin, znajdował

czeszcz wolnych żadnego czynszu nie opłacających, cześcią

po markach lub innych osadach (2), znajdował te (znanych nam z drugiego tomu dzieła tego) pod nazwą ludzi i pod-ludzi osadników, którzy się na czynszowe zapewne grunta uprawiających rolników.

chowem stadnin, wywarzaniem soli, rzemiosłami różnemi trudniące, chociaż do podbitych czyli, jak się wyrażano, w niewoli będących mieszkańców kraju liczyli, jednakże wszystkich z równej narodowości rolnikami, na gruntach klasztornych jako wolni i swojemu tylko czyli dali zwanemu budzkiemu prawu podlegali (3).

§. 29. O ludzi tych był dobry z własnego interesu dbając duchowieństwo, układało dla nich ustawy, wzór na to może od rzymskich agronomów i mierników (scriptores rei rusticae, agri-

⊥ Mianowicie od ś. Bonifacego r. 724.

⊥ §. 95. II. tego dzieła wspomnione.

(1) Porown. Kruse's deutsche Alterthümer flo. 1–14.

(2) R. 791. in Uinida marcu, 796. in Sclavis in Heida, 800 in locis nuncupatis Militze, 824. in villa, quo vocatur Thunofelin, juxta ripam fluminis Moin (rzeka Men) in regione Sclavorum z dyplomatów fuldajskich wypisał Erben nr. 10. nast.

(3) Kruse tamże, tudzież r. 1012. servi, Sclavi, sive accolae, pro liberis hominibus in ecclesiae praedii manentes, r. 1010. in hominibus, servis, Sclavis, Saxonibus, parochis vel ceteris accolis, qui se vel suos res eidem ecclesiae aliquomodo manciparunt, cujuscunque sexus nationis, cujuscunque conditionis, quocunque jure debeant vivere, u Erb. 89. 91. Jak zwanego jus liczmanum pono-

mensores) biorąc. I w rzeczy samej mierników tych † wyrażenia w najdawniejszych tak nazywanych dworskich prawach, które rolników ... co zadziwia, w Moskwie obowiązywać miały; trafiając, wpadamy na wniosek: że według raz ustalonego wzoru nabiór duchowieństwo dla dóbr swoich ┌ nie tylko zasady praw dworskich (Hofrechte) po całej Europie ujednostajniało, ale także tą samą drogą tak zwanym ekonomicznym nadawano, które pod nazwiskiem Urbaryusów i t. p. w Czechach się zadziwi w państwie litewskiem i moskiewskiem (nakazem) pikasrizham) nadawały (1). zi monastirskim

lub jakie krajowi pod względem przemysłu i handlu czyniły przysługi szanować ... pod ...

... ustany Karpat utrzymało, powodem był wspólnieganie się o władztwo nad temi ludami Wenecyan i Niemców z Węgrami: co gdy żadnej nie doznawały przeszkody pod mocnych Węgrów, ... nie miało ani w Czechach ani w Polsce i t.d. miejsca, przed ... gmin zakarpackich niż przed. Karpackich ... liczności. Tu gdy same tylko szanować się każą zasady miasta, przeto na te zakłada ... rządu Tarka, z małym co do gmin wiejskich wyjątkiem, krajowym trudniących się przemysłem (bartnictwem), lub gmin ubogich, które dawne Karpat ... zostawiono. Przedając pole, gabie ...

† jedne i też same skarbowych i klasztornych w państwie Franków ┐ w nadreńskiej Germanii, i,

┌ tak zwane tabele prestacyjne (sławka się o nich w §. 223. tomu drugiego prawodawstwa)

lub ┐ których dla siebie przychylność ... najwyższy rząd krajowy ... wszystkim wolność układania sobie statutów, tężące same przywdawać rady się sobie: ... przeszkody pod mocnych Węgrów, ... sobie wybieranych, ... lub się obrony ... w tem rządzie, jeżeli ... z dobrem się powszechnem zgadzały, co ... miecy ... czynili ... monarchowie. ... nam ... niej ┌ pod tem względem ... były ... gmin okoliczności.

(1) Najstarsze z r. 779. o prawach granicznych w Wirtzburgu postanowionych tymże Ratt. w przedmowie X. wspomina. Za niem idzie sławny kapitularz Karola W. z r. 812. O ekonomiach (de villis), za tem równe z XI. wieku dla dóbr opackich w państwie Franków spisane zadania wyrwodzi tenże. Wyrażenia tych i innych statutów (wymienia je tymże Ratt. 38) a mianowicie formalia wszystkich mierników qua falx et aratrum ... takowemuż wyrażeniu kuda socha, kosa i topor chodit w moskiewskich dyplomatach najdokładniej odpowiada.

[illegible]

... gmin ... Germanii ... sprzyjające

przyczepić im we wzroście
ludności, tudzież postępie go
spodarstw naznaczyłem rol
nych. Stosunki te popiera
jąc i wyjaśniając histo
ryę rolniczej ludności przeze
mnie naszkicowaną, opo
wiada Haxthausen w swych
dwojakiego składu będących
pismach. Wydane przeźli
r. 1829. 1834. historyę rolniczej
ludności, wydane r. 1839-1842-
1852 badania do historyi
gminy przygotowawcze za
wierają. Tamte zdaniem
mojem nic do życzenia nie
zostawiają, te sprostowaniu
ulegają. Uznał to sam au=
tor, wyznawszy w przemowie
do pisemka o Pomorzu wy
żej wspomnionego, że gdy nie
jedno w niem mylnie przed
stawione być może, więc
uprzejmie sprostowania
takich mniemań prosi.

z poprzedzających=

Nieznany jak widzimy Lelewelowi dyplomataryusz wirtemberski stwierdza jego mniemanie o pobycie Lachów nie tylko w północnej lecz i południowej Germanii (1). Domniemanie to podpiera oraz swój domysł, że gdy wcześniej na południu niż na północy zaprzestały gminy dzielić się peryunie-

rola, będąca własnością gminy, przez, za nadaniem udziałów na wyłączną własność dawanych, zarzęda się i za nazwą Lacha upowszechniać i używać ziemianina, nie znane na południu, choć i do części ziemi- (2) hus lub wyrazu ziemianie.

dycznie ...

... który od Dunaju aż za Szłokholm rozciągać się miał według Tacyta, lecz według mego zdania jego (w Germ. 46) wyrozumienia historyk rzymski kończy Swewii w okolicach dzisiejszego Gdańska upatruje, a poza brzegi bałtyckiego morza nie rozciągając jej wcale.

Granice Swewii ciągnie Lelewel od Dunaju aż poza Szłokholm w Szwecyi mniemane owe na Tacycie (Germ. 46) opierając. Tenże wraz z Szemberą mylnie odróżnia Swewów od Swewiów, ...

(1) Narody na ziemiach słow. 748-9.

(2) Ziza, Cybele, Grymm Mythol. wyd. pierwsze str. 152-4. 185.

Napływający goście i związali się z Żydami. Zkądże ci?

poznanie szlagi a rzemieślnicy [illegible] nie [illegible]

Nowy Zawód w kształceniu mieszczan sprawiło uprzywilejowanie tychże, które przez wyjątek zyskały ważne głosy w obieraniu ~~praw~~ rządów miejskich.

Według rękopisu elbl. monarcha tylko i duchowni rzymsko-katolick. były uprzywilejowane - a reszta obywatelstwa polskiego równa w obliczu. Nowy obrót jaki wniósł w Niemczech sprawa miast zmieniła to zupełnie.

Zauważył Jacyn. Naile[?]. Taka uwaga ubliża Jacynowi. Były miasta ale gwewskie[?].

Rolnik potrzebuje miast, gdzieby się pozbywał płodów, a nabywał potrzeb dla rolnictwa niezbędnych.

Wojak nie potrzebuje ich. Jego rzeczy w łupie. a co zbywał z tem się z nimi dopóki nie zmieniaż[?].

Ju też Normandowie nie zakładali miast ale łupili te które zakładano.

Ale nastawał czas upamiętania, rabusiostwo ustawało, i potrzeba była brać się do pracy.

Widząc że na Pomorzu [illegible] przez hanzę miasta wzniosły się na nie, a Polska w podziałach dać pomocy nie mogła; owszem wpadła sama w nastawaniu łupkę[?].

Uznano że dotychczasowy układ rządu miejskich nie wystarcza, i że go w tem zreformować trzeba, aby dawny [illegible] mieszczan zatrzymawszy wyzwolić z pod wpływu kmieca.

Zaprojektowano aby dać posłannictwo jak w Magdeburgu, gdzie zwierzchna władza w osobie Arcybiskupa służyła do Ta przywileji. -cal z : [illegible]

Trafiło to na czasy pożogi tatarskiej.

905

chyliwszy się za czasów monarchicznych
ku jedynowładczej, skazała się odtąd aż-
żeli przeszło jak w poprzed-
niem tomie (§ 21 i nast.) wykazałem kie-
dyś ściągnie wiary jedynowładczej przezbyte w górę, ale przykładem pokrewnym
wagą wciąż wszy, było nie już wyjątkiem ... ale
za czasu kwitnienia wiejskiej gminy, ale
się regułą stała, nie będąc wszakże
zrazu czem była w ów czas kiedy po-
wszechnie dworów monarchicznych tub szla-
checkich ulegała władzy. Opowieść tego bę-
dzie dopełnieniem o czem w drugim i czwar-
tym tomie lud i jego prawa opisując
rozprawiałem; a ponieważ wiecz się obrze-
nie samże przedstawia dozwoliły zresz-
tą, więc ku krótkiemu o niej dosta-
tecznem będzie. Jeszcze świeżej wypadnie
mowy o tej zmianie, która dziś z
ludem zaszła i zachodzi. Przechodzi
do krwi w zakres mego dzieła, a więc

nad Dunajem lu-
dów barbarzyńskich

pod których władz-
twem żyli Słowia-
nie, osiadłszy się jakiej
ruchem i ów rad, skład
jąc we wspólne posiadanie.

dzeniu się jej przychodami z władzi-
cem ziemi. Wszyscy razem pracowali w niej, i
razem ... opatrywali potrze-
by ... wspólnych trudnili. Na najdaw-
niejszych ... do uprawy pokładowawszy siała rad jako

Jaki szy-czaj u Peonów illyryjskiego ludu jeszcze Appian w drugim po chr. wieku żyjący zauważył (1), który się nie był celtyckim (2) w poprzednim dziele mojem (s. 394) powiedziałem. Lud więc ten, jak zapewne i wiele innych dymże... z rządzących się zwyczajem, nie posiadał wybiórczej własności nieruchomej, lecz posiadał ją od czasu panowania u [illegible] (calanus). Mnożył się on także... władztwa panujących [illegible] po Krajnianach z ludów które zdobywając naddunajskie kraje... ... ahwalali je w poddaństwo. ... kraje te rządząc się od zagłady gdy same takie monarchiczne tworzyły rządy, i

[illegible] różne na ich utrzymanie utrzymujące środki, [illegible] które zapewne z ról [illegible]. Ten stan rzeczy

naj[illegible]

się w krajach dzisiejsze arcyksięstwo czyli w dawnem panowaniu awarskiem (...), ... przez zdobycie korulańskiem, panujących nad Bawarą... przybrał już [illegible] ... ludzież po zwróceniu ich jarzma przez dzieje Bawarów wydobył. Lecz wtedy

wydarł nie[illegible] zaledwie [illegible]

z napisu Celtów następnie Krajnian przybywający na za- [illegible]

z tych szczególniej

pustoszonych na czysto

(1) W dziele Illyrica w ramkach z dziejów illyryjskich J. Pawła Gradka ... II. 70. ... przez pisarzów od Zawiszy... Paeones przy- (2) Za dalej ... wiedzionych. ... 21. ...

dzielimy: ...
kiedy nazywał wierzycielem ...

nigdy (swej na posiadłości) dziedzictwa uzyskać:
spłacić się go bowiem
w każdej chwili godziło się i odzyskać po-
siadłość. W prawdzie ... praktyka
sądowa, L usiłowała rzecz na zakaz drogą sa-
jakiej jest Justynian (... posiadanie,
wprowadzić (1), ale na próżno. Trwała
bowiem odwieczna zasada, że zastaw nie
spłacony, upoważnia wierzyciela do posia-
dania go, dopóki wykupiony nie będzie.
Trzymali się jej Węgrzyni statecznie (2);
trzymali Czesi aż do statutu Ferdynanda II,
który ją nieco zmienił, stanowiąc: że
zastaw bez oznaczenia czasu, i pod tym
warunkiem zawarty, ażeby gdy się dłuż-
nikowi spodoba wykupiony został, gdy posiada-
łości dają tylko, może być i po śmier-
ci zastawnika L przez jego spadkobier-
ców wykupiony; nie zawierający zaś te-
go warunku, może tylko po przeprowadze-
niu procesu o wykup, i przysądzeniu za-
stawu wierzycielowi, przejść na jego wła-
sność L po upływie lat ziemskich (3). Trzy-
mali się i dotąd trzymają tej zasady Nor-

L chciał to zmie-
nić,

(2) Szlemenics Elem.
jur. civil. II. 199.
Jung I. §. 365.
(3) Vernewr. L. O. 317.

L (sługa co dał zastaw)

L nie wprzód jednak aż

przedawnienie zmierzało do tego, ażeby prawa zaginąć nie dać, i owszem w całości go u-

pokiby się o

dawności nieprzy-

ustawach ich zachowywa-

zgadzając się z ży- [Niemiec

ła go w całości. przez upływ pewnego ustawą

podobnie tego który prawo jego określonego czasu uchylał, sprawił przez to, że się przedawnienie zupełnie rozwinęło w kodexie

jego prawodawstwie. Stawianie ma-

jąc głównie na uwadze

ziemią, i, według tego com w trzecim tomie (§. 43) powiedział, zna-

jąc wielką jej ważność i główne całości przestrzegał praw z tą ziemią połączonych

ne,

ła też osobnego się rodzaju przedawnie-

nie które prawa z ziemią połączone umarzało, a osobne które resztę praw uchylało, miało podwójny, słowiański i niemiecki charakter

rozwinąwszy,

Tamto prawa jest je-

prawodawstwo, które chcę

Dowodem tego jest polskie że wszystkie słowiańskich najbardziej rozwinięte jest, jednakże nie rozdzielone z czeskiem, serbskiem i t. p. zrozumiałe być nie może. Wyszło bowiem z tegoż samego co dwa innych Słowian początku

że doktadnie. Wielce się myli ten kto mniema iż szlachta polska wyszedłszy z słowiańskiego szczepu, jednakże i tak daleko prawobowała naród, że stworzyła dla oddzielne życie, i historyą oddzielną, nie mającą podobieństwa z historyą innych słowiańskich plemion, i że historyą prawodawstwa polskiego może się zupełnie obejść bez znajomości słowiańskich krajów [dobiegłszy do swojego kresu [jako ta która [zakładała samą oddzielną całość

I nie inne bowiem jak naukowe mają na widoku cele przez które w sposób skazany scharakteryzowane narody do zgody jaka między sąsiadami panować powinna wzajemnie, a wiodą właśnie przez to że przeszłość ich przenoszą w teraźniejszość czynią je ogłędnymi na przyszłość. Obrażające prawdę są słowa powinny być dosadne ale nie przesadne, powinny być wizerunkiem ciała pełnego życia a nie kościotrupy, podobne do skiełkich malowideł nie mających wprawdzie cienia ale też i życia.

Z tego razem uważane oba względa naprowadzą na wniosek że gdy prawa równie jak mowa ludów nie wyrażają niby gdzieś z ziemi lecz mają początek swój i rozwój w [illegible] historyi ubiegły wiek [illegible]

[illegible]

dziś niepodobna [illegible] historyi jednego prawa

Z widoku tego oba czyli niewzruszone i ustawiczne rozważone prawa naprowadzą na wniosek: że największa przysługa dla ludzkości wyświadcza się przez to, gdy
że tylko dziejami objaśnia dzieje ten raz i przez to czyniąc przenosząc przeszłość w teraźniejszość i ogląda na przyszłość wyświadczy największą przysługę ludzkości

Stosunek ten przekonywa

908

wszystko przechała i kozactwo zaporozkie przy-
chylnym. Tamtych jako swych nieprzyjaciół
ścigał katolicyzm i monarchizm, za niebez-
pieczny zasadom swoim uważając pro-
testancki demokratyczny żywioł; rady tych na przywileje oparte
utrzymać go w cało-
ści nie mogły.

Więcej się
pospolite ruszenie polskie,
węgierskie, z jednego i
rycerstwa, i przeważa-
[illegible] przemysłowy i pa-
[illegible] rząd ku sobie.
[illegible] iem niedogo-
[illegible] chaj wymagał
[illegible] ychał od woj-
[illegible] czyny ważnem
[illegible] nie, pod kli-
[illegible] Polsce miejskie
re gdy nie podlegały [illegible] w zasadzie du-
rycerstwo i wojujących w [illegible] wojówdztwo, gdy w Rossyi nie kontrolowano w czasie pokoju [illegible]
chowieństwa zasiężnych [illegible] czyków i nie pytano czy się ćwiczą
w orężu, i nawet stojącym ciągle pod
bronią strzelcom pozwalano zajmować
się przemysłem, trzymać sklepy, han-
dlować, i stanu swojego prawa przele-
wać z ojca na syna, gdy tych co
[illegible] dla niedol-
[illegible] iść zasap-
niści na wojnę nie [illegible]
cani się wyręczali [illegible] od sequi-
[illegible] Tatwo na Węgrach uwalniana od sequi-
zastępstwa, kazał im raczej siedzieć w
domu i Boga chwalić: więc [illegible] mu-
sieli krajów tych pospolitego ruszenia
rycerze wyjść na karykatury, których pu-
cieszne obrazy w dziejach oglądamy (1).

↑ W ów czas kiedy jeszcze

§. Słabemi siłami wojowano, kiedy w Pol-
sce dwóch tysięczne wojsko, jak mówi Boguchwała, krajowy (2), ba-
chwała, wielką siłę przedstawiał; a
kto było wojować, i nie kłopotano się o to skąd
zebrać żołnierza, czy przyjdzie wezwany, i czy

2 na pospolite ruszenie

(2) Pod rokiem 1257. mówi: Casimirus Cujavie Lanciciae et Siradie dux congregatis suo exercitu usque ad duo milia virorum pugnantium

kojarzyć Towarzystwem się ka-

Ale

kilkadziesiąt a nawet parę
sierzchowanych pisano
utrzymany (do walki wyjdzie.
kło i jak

[illegible] o do Zygmunta I.
żeby właśnie wysełane-
sedbowi swemu zalecił

by naród dozwolić
posiadającym a kapłan-
nie będącym (1) cha-
wojnę nie wyrzeka-
się. Rosyjska gmina do-
[illegible] brała od niego za-
[illegible] a lara pułkową lub
[illegible] będzie żyć w zgodzie
[illegible] [illegible] i kultaj swa uni-
z bracią [illegible] Za rozpraszającym się do stosze-
bni rzeczne. Za rozpraszającym się do stosze-
beckich pułków ochotnikiem dawali zaste-
wnienie mu szwedy, jego przyszłe kate-
gory, że będzie zimny i ładem pełnił wier-
nie swój obowiązek (2),
sprawności i wszelką ubogość godnie stożeleńca.
Gdy
i selnikom okazywać będzie. nawet
i żołnierz z najstarszego szablonie niech
zołnierz z najstarszego musiała na je-
potkanie, wtedy gmina musiała na je-
go miejsce żądać innego, a nad to zba-
cida nawet, zasło/że
pokusy, wzmacniać w sobie miłość ko-
gu ojczyzny, bliźniego, poświęcać się i wspie-
rać wzajemnie, wiązali się węzłami w brac-
twa, a których z Węgier i Polski dowody nas
doszli (4).

Żołnierz narażając swe życie za ojczyznę,
miał za to u niej względy, za starała się przed
uwzględnić mu wojaczkę, a po skończonej wojnie

(1) R. 1544. Vol. I. 585.
De spiritualibus bene-
ficiatis qui sacerdo-
tes acta non sunt,
impetrent, quo possint
personaliter ad hoc
bellum proficisci.

sprawiwszy sobie
strzelbę
Ale na szlachtę, na duchownych
na [illegible] jak kontrola? zwy-
kle [illegible] gdy prawo dawać za-
razi [illegible] i w czasie pokoju
[illegible] [illegible] [illegible]

przystrajająca zań

nawracawszy pułkowi lichego
[illegible] zawód mu przez
to zrobiła (3). więc aby się
przejąć duchem rycerskiego obo-
wiązku, unikać